BOJOWNICY KAPŁANI

ZA SPRAWĘ KOŚCIOŁA I OJCZYZNY W LATACH 1861 – 1915.

MATERJAŁY Z URZĘDOWYCH ŚWIADECTW WŁADZ ROSYJSKICH, ARCHIWÓW KONSYSTORSKICH, ZAKONNYCH I PRYWATNYCH.

OPRACOWAŁ

PAWEŁ KUBICKI

BISKUP SUFRAGAN SANDOMIERSKI

CZĘŚĆ DRUGA.

DAWNA LITWA I BIAŁORUŚ.

TOM III.

ZA SPRAWĘ OJCZYZNY

KLER ŚWIECKI (P—Ż) I KLER ZAKONNY.

Nakładem autora.

SANDOMIERZ
1936.

Główny skład: Radom, ulica Kozienicka 31 Dom Sióstr Najświętszej Marji Panny Miłosierdzia.

BOJOWNICY KAPŁANI

ZA SPRAWĘ KOŚCIOŁA I OJCZYZNY W LATACH 1861 – 1915.

MATERJAŁY Z URZĘDOWYCH ŚWIADECTW WŁADZ ROSYJSKICH, ARCHIWÓW KONSYSTORSKICH, ZAKONNYCH I PRYWATNYCH.

OPRACOWAŁ

PAWEŁ KUBICKI

BISKUP SUFRAGAN SANDOMIERSKI.

CZĘŚĆ DRUGA.

DAWNA LITWA I BIAŁORUŚ.

TOM III.

ZA SPRAWĘ OJCZYZNY

KLER ŚWIECKI (P–Ż) I KLER ZAKONNY.

Nakładem autora.

SANDOMIERZ
1936.

Główny skład: Radom, ulica Kozienicka 31 Dom Sióstr Najświętszej Marji Panny Miłosierdzia.

Odbito w Diecezjalnym Zakładzie Graf.-Druk. w Sandomierzu.

BOJOWNICY KAPŁANI

ZA SPRAWĘ

KOŚCIOŁA I OJCZYZNY.

CZĘŚĆ DRUGA.

DAWNA LITWA I BIAŁORUŚ.

ROZDZIAŁ XXV.

Bojownicy za sprawę Ojczyzny w jen. gbrntorstwie wileńskiem.

Ciąg dalszy.

637. Ks. Pacewicz Adolf. 1. Parafjanie z Kruk, pow. szawelsk., gbrnji kown., 27 sierp. 1863 r. wnieśli podanie, do którego dołączyli dokument poręczający do nlka wojn. m. Szawle z powiatem. W podaniu tem proszą, aby zwolnił nlk aresztowanego wikarjusza ich parafji księdza A. P., jakoby podejrzanego o branie udziału w sprawach politycznych.[1]

2. Szawelska Komisja Śl. 18 gr. 1863 r. Nr. 789 przesłała raport do nlka wojn. m. Szawle z powiatem, w którym donosi, że przeprowadzone śledztwo o księdzu A. P. wskazuje, iż nakazał go zaaresztować 23 lip. 1863 r. nlk wojn. 3-go rejonu pow. szawelsk. za to, że, gdy w Krukach powstańcy wieszali 2-ch policjantów, do nich ksiądz A. P. mówił, że ponoszą karę za donoszenie do władz o księżach tej parafji.[2]

3. Na tem w tych aktach, na które się powołujemy w odnośniku, urywa się sprawa księdza A. P. Dopis. autora.

W innych źródłach takie przechowane są o nim dane:

4. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza A. P. z Kruk.[3]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 453 k. 20.

[2] Op. c. k. 55.

[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

5. Komisja Śl. do spraw politycznych na m. Szawle i powiat przesłała 3 gr. 1863 r. Nr. 722 do Osobnego Wydziału Kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie swoje za drugą połowę października i za listopad 1863 r., w którem mówi, że ksiądz A. P. jest pod śledztwem od 21 sierp. 1863 r. za udział w powstaniu z polecenia nlka m. Szawle z powiatem, że siedzi w więzieniu szawelskiem na koszt rządowy, że sprawa jest w toku i że Komisja w tej chwili oczekuje na potrzebne dowody, między innemi z Konsystorza Telszewskiego.[1]

6. Wydział Śl. Komisji Politycznej Szawelskiej 6 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do Osobnego Wydziału Kancelarji jen. gbra sprawozdanie za grudzień 1863 r., w którem mówi, że ksiądz A. P. zwolniony z więzienia i odpowiada z wolnej stopy.[2]

7. Komisja Śl. Szawelska prowadziła śledztwo w sprawie księdza A. P., oskarżonego, że przyjmował i podejmował u siebie powstańców. Dowodów jasnych brak. Należy go zwolnić z aresztu, ale urządzić nad nim surowy dozór policyjny.[3]

8. Jak doniosła Szawelska Komisja Śl. do nlka wojn. m. Szawle i pow. 18 gr. 1863 r. Nr. 789, ksiądz A. P., wik. par. Kruki, pow. szawelsk., gbrnji kown., został zaaresztowany 23 lip. 1863 r. za to, że razem ze starszym bratem ks. Michałem P., gdy powstańcy wieszali 2-ch strażników w Krukach, obydwaj dogadywali wtedy, że spotyka ich to za donosy o księżach krukowskich. Komisja Śl. proponuje księdza A. P. zwolnić z aresztu, tylko należałoby nad nim urządzić surowy dozór policyjny. Obecnie ksiądz A. P. jest w więzieniu szawelskiem, a majątek jego już sprzedany z licytacji.[4]

9. Prystaw III rejonu pow. szawelsk. 8 lip. 1864 r. Nr. 4374 donosi do sprawnika tegoż powiatu, że dotychczasowego wik. par. Janiszki, pow. szawelsk., gbrnji kown., bp naznaczył na filję Rodyszki w tejże parafji. Ponieważ ksiądz A. P. siedział w więzieniu w Szawlach za sprawy polityczne, z tych

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 25.
[2] Op. c. p. 14.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1863 Nr. 29 k. 1—.5

względów nie może być awansowany i gbr nie wypowiedział dotąd swej zgody na to dla niego stanowisko.[1]

10. W wykazie parafij i duchowieństwa pow. szawelsk. z 25 kw. 1866 r. nlk wojn. tegoż powiatu wymienia między innymi księdza A. P., syna Konstantego, filjalistę z Rodyszek, par. Janiszki, pow. szawelsk., gbrnji kown., urodzonego w 1835 r., wyświęconego w 1858, na stanowisku tem od 1860 r., który był aresztowany wskutek doniesienia o jego przestępstwie politycznem, ale dla braku dowodów, któreby stwierdzały jego winę, został zwolniony od odpowiedzialności.[2]

638. Ks. Pacewicz Jan. 1. Dynaburska Komisja Śl. do spraw politycznych 31 maja 1863 r. Nr. 278 pisze do nlka wojn. gbrnji witebsk.: Pod datą 28 maja b. r. Nr. 625 Komisja otrzymała raport płka Beliza, który zaaresztował księdza J. P., prob. par. Użpole, o to, że ściągnął na siebie podejrzenie, iż się ukrywał przed najeżdżającym wywiadem ros.[3]

2. 29 maja 1863 r. Nr. 274 komendant fortecy dynaburskiej powiadamia Komisję Śl., że „dowódca wołogodzkiego rezerwowego pułku piechoty wczorajszego dnia t. j. 27 maja przysłał do mnie aresztanta politycznego księdza J. P., który jest osadzony w fortecy". Tenże komendant 3 czrw. 1863 r. Nr. 319 wysłał księdza J. P. i całą jego sprawę do Komisji Śl. Wiln. Przed opuszczeniem fortecy dynaburskiej ksiądz J. P. złożył podanie do przewodniczącego Komisji Śl. w Dynaburgu 3 czrw. 1863 r., w którem pisze, że 25 maja we wsi Remawidyszki, pow. wiłkomiersk., kozak, który go aresztował, a nazwiska jego nie wie, w obecności oficera ułanów wyrwał mu z kieszeni srebrny zegarek ze złotą dywizką i kluczykiem, dwie holenderskie chusteczki do nosa i jedwabny czarny szalik. „29 maja b. r. skarżyłem się na to, kończy ksiądz J. P. swą prośbę, do komendanta fortecy dynaburskiej jen. Kuźmina, ale rezultatu swej skargi nie osiągnąłem".[4]

---

[1] A. M. Sprawnik szawelsk. 1864 Nr. 22 k. 11.
[2] A. M. Szawelsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 356 k. 2 i 19.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 127 k. 55.
[4] Op. c. k. 73.

3. Ze sztabu wiln. okręgu wojn. 3 wrz. 1863 r. Nr. 2017 komendant wiln. otrzymuje zawiadomienie, że księdza J. P. władze wojskowe oddały pod sąd wojn. za to, że przyjmował u siebie w domu powstańców, że utrzymywał z nimi stosunki, że namawiał włościan do powstania i mówił do nich kazania *podburzające.*[1]

4. Sąd Wojn. w Wilnie wydał wyrok 5 paźdz. 1865 r. następującej treści: Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie wiln. księdza J. P. za to, że przyjmował u siebie w domu powstańców, że im udzielał prowizji, że nie doniósł zaraz władzom o ich tam pobycie, a tem samem dał im możność ukrycia się w sąsiednich punktach, że utrzymywał z nimi stosunki, za to, że posyłał im do lasu przez swego służącego Balczunasa kosy i listy, za to, że gościł u siebie dowódcę partji Obuchowskiego, że namawiał włościan do powstania, że mówił do nich kazania *podburzające*, że groził tym, którzyby powrócili z partji, że jeździł do partji, która stała blisko m. Onikszty, i do fabryki miedzi w Mińczy, żeby zawiadomić obozującą tam partję o zbliżającem się wojsku ros., na podstawie ustawy wojn. karnej księgi I § 177 p. 2, 179, 562, 563 i 605, a także przepisów o sposobie karania powstańców postanowił zaliczyć księdza J. P. do II kategorji przestępców politycznych i w myśl p. p. 5 i 6 tychże przepisów pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać na Syberję do katorgi na fabrykach na przeciąg lat 8, pieniądze zaś w kwocie 138 rb. 70 kop., które miał wówczas przy sobie i zabrał mu oddział aresztujący, użyć podług uznania nlka kraju.[2]

5. Wniosek Czasowego Pol. A-tu 22 list. 1863 r. pod Nr. 275 takiej był treści:

Z pośród podsądnych, należących do sprawy, ksiądz J. P., będąc prob. par. Użpole, pow. wiłkomiersk., w kwietniu b. r., gdy partje powstańców obozowały blisko wspomnianego miejsca, wszedł z nimi w stosunki, przyjmował ich pewnego razu w swoim domu, dał im na drogę prowizję, jaką miał

[3] Op. c. k. 6.
[4] Op. c. k. 103 i 104.

u siebie odwiedzał ich pod Onikształmi i w fabryce Mińcza, oznajmiając im tam o ruchu wojska ros., posyłał im przez swego służącego Jerzego Balczunasa listy i kosy i swemi *podburzającemi* kazaniami usiłował mieszkańców m. Użpola pobudzić do powstania. Niektórych z nich nawet osobiście namawiał, aby poszli do powstania i byli wiernymi rządowi powstańczemu. 25 maja b. r., gdy kozacy blisko wsi Remawidyszki poszukiwali powstańców, natrafili na niego, uciekającego przed nimi na koniu bez siodła. Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: księdza J. P., liczącego lat 38, za... (jak wyżej) zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych i na podstawie p. 5 przepisów z 11 maja 1863 r. oraz § 21 ustawy o karach (stop. 6) pozbawić godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi do fabryk na lat 8. Majątek, jaki posiada i jaki może posiąść drogą spadku po rodzicach, ściśle podług § 176 I księgi wojn. karnej ustawy skonfiskować na rzecz państwa.

Konfirmacja: Zgadzam się. 26 list. 1863 r.[1]

Uzupełnieniem powyższych wiadomości są szczegóły, zaczerpnięte z innych źródeł, a mianowicie.

6. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza J. P.[2]

7. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz J. P., skazany do katorgi w fabrykach na lat 8.[3]

8. Komendant m. Wilna 25 gr. 1863 r. nakazuje inspektorowi więzienia w gmachu księży misjonarzy porucznikowi Elbergowi, aby jutro t. j. 26 gr. dostarczył do Ordonanshauzu Wiln. pod konwojem księdza J. P. i ks. Ferdynanda Stulgińskiego ze wszystkiemi ich rzeczami.[4]

---

[1] Op. c. k. 108—111.
[2] Kown. Kons. 1851—1864 Kunigai...
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 44 p. 1299.
[4] A. M. Inspektor gmachu księży misjonarzy Nr. 1 k. 3.

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. P. z Użpola, skazany na katorgę w fabrykach na lat 8.[1]

10. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu sprawozdanie o księżach, skazanych na zesłanie, wśród których wymienia księdza J. P. z Użpola.[2]

11. Księga sekretna, do której wpisywano przybywających więźniów politycznych do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza J. P., syna Jana, liczącego lat 38, który kapłanem jest od roku 1849, ostatnio był administratorem parafji Użpole, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., do cytadeli przybył 4 czrw. 1863 r. z fortecy dynaburskiej, z cytadeli został przeniesiony do więzienia urządzonego w klasztorze księży misjonarzy w Wilnie 18 list. 1863 r. Stąd ksiądz J. P. wybył do Ordonanshauzu Wiln. 26 gr. tegoż roku.[3]

Pierwsze zaaresztowanie księdza J. P. miało miejsce 4 czrw. 1863 r.[4]

12. Nad 7 politycznymi przeprowadził sprawę wojn. sądową Ordonanshauz Wiln., między którymi był ksiądz J. P. z parafji Użpole, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., liczący wówczas lat 38. Wyrok swój sąd przedstawił Czasowemu Pol. A-towi, który rozpatrzył sprawę i uznał księdza J. P. winnym przyjmowania u siebie powstańców, odwiedzania ich partyj, donoszenia im o ruchach wojsk ros., dostarczenia powstańcom kos, a zwłaszcza pobudzenia włościan do powstania. Tem ostatniem przy swoich wyjątkowych warunkach bardzo współdziałał do wzniecenia *buntu*.

13. Czasowy Pol. A-t zaliczył podsądnego do przestępców politycznych II kategorji i postanowił pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fabrykach na lat 8.

Konfirmacja nastąpiła 26 paźdz. w słowach: „Zgadzam się".

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

[2] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2.

[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 1 p. 9 i Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

[4] A. M. Spis więźniów... 1864 p. 18.

14. Przestępca ten, gdy mu zostanie ogłoszona konfirmacja, będzie wysłany do miejsca swego przeznaczenia z Wilna 6 gr. b. r. koleją na Psków.[1]

15. Komendant wiln. trzykrotnie zwracał się do bpa Wołonczewskiego: 2 gr. Nr. 5732, 3 gr. Nr. 5797 i 22 gr. Nr. 6196 roku 1863 o degradację, ale bp nie był pod tym względem rączym.[2]

16. Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. przesłała do Czasowego Pol. A-tu akta sprawy księdza J. P. z Użpola, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown.

Ksiądz J. P. był pod zarzutem, że przyjmował u siebie powstańców, zaopatrywał ich w prowizję, odwiedzał partje, nadsyłał im wiadomości o ruchu wojsk ros., dostarczał powstańcom kosy, a najbardziej, że pobudzał włościan do powstania, czem ze względu na swoje wyjątkowe warunki powodował podniecenie umysłów. Czasowy Pol. A-t, zaliczywszy go do II kategorji przestępców politycznych, stawia wniosek, aby zgodnie z wyrokiem Sądu Wojn. pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi na fabrykach na lat 8. Majątek podsądnego, jaki się teraz okaże i jaki w przyszłości przejdzie na niego drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu. Konfirmacja podpisana 23 list. 1863 r.[3]

17. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1299 wskazany ksiądz J. P., parafji Użpol, pow. wiłkomierskiego, gbrnji kown., skazany do katorgi w fabrykach na lat 8.[4]

639. Ks. Pacewicz Juljan. 1. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864

---

[1] A. M. Komend. Wiln. Nr. 27 k. 159—160.

[2] Op. c. k. 171.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 245, 250, 251, 253, 268, 341 i 342.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198 i A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] k. 44.

powiedziane, że ksiądz J. P., prob. par. Niemenczyn, pow. i gbrnji wiln., wysłany został do gbrnji tomsk.[1]

2. Wykaz osób, które w 1868 r. były w gbrnji wiln. pod dozorem policji, o księdzu J. P. mówi: lat liczy 57, na skutek rozporządzenia głównego nlka kraju z 30 kw. 1866 r. Nr. 998 oddany pod bezterminowy dozór policji od 14 lip. 1866 r. Za to, że wpajał w parafjan poglądy przeciwrządowe i przeciwdziałał prawosławiu, był pierwotnie skazany na zesłanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór tamtejszej policji, lecz w końcu zostawiony w kraju, w wiln. klasztorze karmelickim.[2]

3. Wik. par. Niemenczyn ks. Michał Błahuszewski 16 mar. 1866 r. złożył raport do Rz.-Kat. Konsystorza Wiln., że władze państwowe zaaresztowały tamtejszego proboszcza 6 mar. 1866 r., a następnie umieściły go u karmelitów w Wilnie.[3]

640. Ks. Pacewicz Ludwik. 1. Komisja Śl. Szawelska rozpatrywała sprawę księdza L. P., syna Ludwika, z pow. szawelsk., gbrnji kown., oskarżonego o prowadzenie korespondencji z powstańcami.[4]

2. 10 lip. 1863 r. ksiądz L. P. siedział w więzieniu szawelskiem.[5]

3. Ksiądz L. P. był pochodzenia szlacheckiego, święcenia kapłańskie otrzymał w 1853 r. Sąd Wojn. złożony z Komisji, który odbywał się nad nim od 20 lip. 1863 r. w Szawlach, uwzględniając młody wiek podsądnego, skazał go 21 lip. 1863 r. na pozbawienie godności duchownej, wszystkich praw stanu, nabytych osobiście i z racji stanowiska oraz na zesłanie do katorgi w fabrykach na lat 7.

Dowódca oddziałów wojskowych 2-go rejonu gbrnji kown. zgodził się na powyższy wyrok sądu wojn.[6]

4. Sztab 1-ej dywizji piechoty 25 lip. 1863 r. Nr. 1075 przesyła raport do dowódcy wiln. okręgu wojn., że ksiądz

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 85.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.
[5] D. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1863 Nr. 540 (397) k. 7.
[6] Op. c. k. 44—48.

L. P. okazał się winnym w ogłoszeniu manifestu *podburzającego* w miejscowym kościele 24 marca 1863 r. i w tem, że nie dał znać władzom rządowym o miejscu, gdzie się pojawiła partja powstańców, do której 26 maja tegoż roku wysłał list z prośbą, aby uwolniono pięćsetnego Koweora z Szawel od kary za to, że uciekł z miejsca uwięzienia (pritona).[1]

5. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się z prośbą do jen. gbra wiln. o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza L. P.[2]

641. Ks. Pacewicz Michał. 1. Nlk wojn. 3-go rejonu powiatu szawelsk. 11 lip. 1863 r. Nr. 303 składa raport, że 9 b. m. i roku zaaresztował w parafji Kruki, powiatu szawelsk., gbrnji kown., miejscowego proboszcza księdza M. P. i wtrącił go do więzienia o to, że, gdy powstańcy wieszali tam 2 policjantów, ksiądz M. P. powiedział im: dlatego Was wieszamy, abyście nie donosili wojn. nlkom o naszych księżach. 10 lip. (czyli na drugi dzień po aresztowaniu) ksiądz M. P. przez wybite okno uciekł z więzienia, ale wartownik go ujął, okuł w kajdany i obecnie siedzi w więzieniu. „Przy pierwszej sposobności, kończy nlk swój raport, odeszlę księdza M. P. do więzienia szawelsk".[3]

2. Komisja Szawelska Śl. 18 gr. 1863 r. Nr. 789 przesłała raport do nlka wojn. m. Szawle z powiatem, w którym donosi, że śledztwo w sprawie księdza M. P. wykazało, iż aresztować go kazał 9 lip. b. r. nlk wojn. 3-go rejonu pow. szawelskiego za to, że, gdy w Krukach powstańcy wieszali 2 miejscowych policjantów, ksiądz M. P. mówił im, że jest to kara za donoszenia do władz rządowych o tutejszych księżach.[4]

3. Sąd Wojn. w aktach sprawy nie znalazł prawnych dowodów, obciążających księdza M. P. o stosunki z powstańcami, a przeto wydał wyrok: w kwestji tego oskarżenia pozostawić podsądnego w podejrzeniu, a jako nieprawomyślne-

[1] Op. c. k. 3.
[2] Kown. Kons. 1851—1864 Kunigai...
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 453 k. 8.
[4] Op. c. k. 55.

go pod względem politycznym wysłać do oddalonych gbrnij Syberji.

4. Dowódca oddziałów wojskowych w powiatach szawelskim i telszewskim wypowiada w tej sprawie takie swe zdanie: policzyć podsądnemu za karę ten czas, który dotąd przesiedział w areszcie, od dalszej odpowiedzialności go zwolnić i powrócić na dotychczasowe stanowisko, zostawiając go na parafji na odpowiedzialności bpa Wołonczewskiego.[1]

5. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową księdza M. P., syna Bartłomieja, liczącego lat 42 i 8 sierpnia 1864 r. Nr. 3146 postawił wniosek: podsądnego księdza M. P. dla zupełnego braku dowodów prawnych w stosunku do winy, o którą był sądzony, uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności i oddać go tylko pod bezpośredni nadzór najbliższej władzy.

Konfirmacja: Zgadzam się z wnioskiem Audytorjatu, ale księdza M. P. trzeba przenieść do innej parafji na wikarjat pod surowy i prawomyślny nadzór proboszcza i urządzić nad nim dozór policyjny. 9 sierp. 1864 r.

(Zakończeniem sprawy było wydanie konfirmacji. W danym wypadku ksiądz M. P. został uznany we wszystkich instancjach sądu wojn., że był niewinnym, a jedna z nich skazała go na wywiezienie do Syberji, na wyrok zaś uniewinniający podsądny czekał w więzieniach od 9 lip. 1863 r. do 9 sierp. 1864 r. czyli pełnych 13 miesięcy. Dopis. autora).

Okoliczności zaaresztowania księdza M. P. wyjaśnia punkt następny.

6. Komisja Śl. Szawelska rozpatrywała sprawę księdza M. P., syna Bartłomieja, mocno podejrzanego o to, że przyjmował u siebie powstańców. Gdy zaś miejscowa straż, złożona z żydów, doniosła o tem nlkowi 3-go rejonu pow. szawelskiego, który zaraz zaaresztował księdza M. P., ale wkrótce go zwolnił z aresztu, a powstańcy dowiedzieli się o tem doniesieniu, powiesili tych żydów. Drugi zarzut, obciążający księdza M. P., jest ten, że miał zamiar uciec z więzienia janiskiego.[2]

[1] Op. c. k. 120 i A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 199.
[2] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.

7. Gbr kown. 21 sierp. 1863 r. Nr. 1595 donosi do jen. gbra wiln., że podług raportu, który otrzymał od nlka wojn. m. Szawle, partja powstańców przybyła do m. Kruki, otoczyła je, rozpędziła straż wiejską i powiesiła 2-ch żydów: Icka Mowszowicza i Wolfa Łazarewa. Śledztwo wykazało, że powieszeni byli rezerwistami i stali na czele straży wiejskiej, że kazał ich powiesić dowódca partji Bolesław Kwiatkowski, że chociaż nikt z tamtejszych mieszkańców nie brał czynnego udziału w powieszeniu tych 2-ch, oddanych państwu ros., żydów, jednak nikt również nic nie zrobił, żeby przeszkodzić tej zbrodni i nikt nie zabiegał o to, jak jest zarządzone, aby schwytać choć kilku z czynnych w tej partji. Zważywszy wszystkie okoliczności i to, iż nie ulega wątpliwości, że miejscowy prob. ksiądz M. P. potajemnie brał udział w tym występku, gbr postanowił: a) sprzedać cały ruchomy majątek i zbiory polne księdza M. P., b) na każdy dom tego miasteczka nałożyć po 1 rb. grzywny.

Gdy prystaw 3-go rejonu pow. szawelsk. wykonał powyższe zarządzenie, okazało się, że majątek ruchomy i zbiory polne księdza M. P., sprzedane przez licytację, dały ogólną sumę 468 rb. 85 kop., grzywna zaś 52 rb.

8. Na skutek doniesienia powyższego 30 sierp. 1863 r. Nr. 2716 jen. gbr wiln. nakazał 468 rb. 85 kop., osiągnięte ze sprzedaży majątku księdza M. P., rozdzielić po równej części między obydwie rodziny powieszonych 2-ch żydów: Mowszowicza i Łazarewa za ich wierność względem rządu.[1]

9. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza M. P.[2]

10. Komisja Śl. do spraw politycznych na m. Szawle i powiat przesłała 3 gr. 1863 r. Nr. 722 do Osobnego Wydziału Kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie swoje za drugą połowę października 1863 r. i za listopad tegoż roku, w któ-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 6 k. 15—17.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

rem między innemi mówi, że ksiądz M. P. jest pod śledztwem od 21 sierp. 1863 r. za udział w powstaniu, że stało się to z nakazu nlka wojn. m. Szawle i pow., że ksiądz M. P. siedzi w więzieniu szawelsk. na koszt rządowy, że sprawa ta jest w toku i że Komisja oczekuje obecnie na potrzebne dowody, między innemi z Konsystorza Telszewskiego.[1]

11. Wydział Śl. Szawelskiej Komisji Politycznej 6 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do Osobnego Wydziału Kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za grudzień roku zeszłego, w którem powtarza to samo, co powiedziane w p. 10 z dodatkiem, że 29 gr. 1863 r. Nr. 2472 ksiądz M. P. został oddany pod sąd wojn.[2]

12. Szawelska Komisja Śl. 18 gr. 1863 r. Nr. 789 donosi do nlka wojn. m. Szawle z powiatem, że ksiądz M. P., prob. par. Kruki, pow. szawelsk., gbrnji kown., był zaaresztowany 9 lip. 1863 r. za to, że razem z bratem ks. Adolfem P., gdy powstańcy wieszali w Krukach 2-ch strażników, mówił do skazanych: to za to, żeście donosili na księży z Kruk.

Nlk wojn. doniósł w raporcie z 11 lip. 1863 r. Nr. 303, że ksiądz M. P. w nocy 10 lip. usiłował zbiec z więzienia w Janiszkach i w tym celu wybił okno, ale go zatrzymał wartownik, któremu ksiądz M. P. chciał się opłacić, byleby go puścił. Wobec tego księdza M. P. zakuto. Komisja Śl. stawia wniosek, aby księdza M. P. sądzić jako przynależnego do IV kategorji przestępców politycznych. Obecnie ksiądz M. P. siedzi w więzieniu szawelskiem, a majątek jego już został sprzedany z licytacji.[3]

13. Wykaz przestępców politycznych pochodzenia szlacheckiego, którzy korzystają ze szczególniejszych praw stanu i będących pod sądem przy Urzędzie Szawelskiego Nlka Wojn. mówi, że w 1864 r. wpłynęła sprawa, zaznaczona Nr. 5, księdza M. P., syna Bartłomieja, prob. par. Kruki, która się toczy od 18 st. 1864 r. w Szawelskiej Komisji Śl. o to, że ksiądz M. P. utrzymywał stosunki z powstańcami. Na mocy konfirmacji

---

[1] i [2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34.

[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1863 Nr. 29 k. 1—5.

głównego nlka kraju z 8 sierp. 1864 r. Nr. 3146 ksiądz M. P. został zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.[1]

14. Ze sztabu 1 dywizji piechoty 10 kw. 1864 r. Nr. 1075 nlk wojn. m. Szawle i powiatu otrzymał zawiadomienie, aby uwolnił księdza M. P. z więzienia za poręczeniem proboszcza miejscowego z warunkiem, żeby nie wydalał się z Szawel nigdzie z wyjątkiem tygodnia wielkiego i wielkanocnego. Wtedy będzie mógł jechać do swej parafji, ale również na odpowiedzialność proboszcza z Szawel.

15. Nlk wojn. m. Szawle i powiatu 1 wrz. 1864 r. Nr. 3357 powiadamia bpa żmudzkiego, że będący dotąd pod aresztem w Szawlach prob. par. Kruki ksiądz M. P. na mocy konfirmacji głównego nlka kraju, wydanej 9 sierp. b. r. Nr. 3146 został uwolniony z aresztu i z pod śledztwa z tem, że ma być przeniesiony na wikarjat do innej parafji pod surowy i prawomyślny nadzór proboszcza.[2]

16. W wykazie parafij i duchowieństwa katolickiego pow. szawelsk. z 25 kw. 1866 r. nlk wojn. tegoż powiatu wymienia między innymi księdza M. P., syna Bartłomieja, wik. par. Szawle, gbrnji kown., urodzonego w 1821 r., wyświęconego w 1849 r., na tem stanowisku od 1864 r., który za sprawy polityczne był aresztowany i przetrzymany w więzieniu od 9 czrw. 1863 r. do 11 wrz. 1864 r., ale dla braku dowodów, stwierdzających jego winę, został zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.[3]

17. Śledztwo, które z nakazu gbra kown. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, bp nazwał go księdzem, wykryło w Konsystorzu Kown. listę księży tamtejszej diecezji, których rząd ros. ścigał za udział w powstaniu styczniowem. Na niej był wypisany ksiądz M. P. z uwagą: zaaresztowany w Szawlach.[4]

---

[1] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 205.
[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 187 k. 1 i 11.
[3] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 356 k. 1 i 20.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 14.

18. Dowódca oddziałów wojskowych w pow. szawelsk. i telszewsk. przysłał do Czasowego Pol. A-tu akta sprawy księdza M. P., prob. par. Kruki, pow. szawelsk., gbrnji kown. Oskarżenie o udział w powstaniu, które stawiały władze śledcze przeciw księdzu M. P., niczem sądownie nie zostały udowodnione. Wobec tego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek, aby go uwolnić od wszelkiej kary, tylko go polecić nadzorowi bezpośredniej władzy duchownej.[1]

642. Ks. Pacewicz Wincenty. W sprawie szkoły cerkiewno parafjalnej w Niemoksztach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., gbr kown. tak pisze 13 mar. 1903 r. Nr. 3139 do jen. gbra wiln. Chociaż ks. Wincenty Biejko jest zabrany z Niemokszt, jednak jego następca ksiądz W. P. nie zostawia tej sprawy w spokoju, owszem, jak widać z doniesienia nlka urzędu żandarmerji gbrnji kown. z 12 gr. 1902 r. Nr. 5498, ksiądz W. P. z ambony zapowiedział parafjanom, aby nie posyłali dzieci do tej szkoły.[2]

643. Ks. Palczewski Franciszek. 1. Wydział Wojn. Sądowy przy sztabie wiln. okręgu wojn. 23 lip. 1863 r. Nr. 1339 orzeka, żeby księdza F. P. jako starca i chorego uwolnić z pod aresztu.[3]

2. Sztab wiln. okręgu wojn. 28 lip. 1863 r. Nr. 1407 do dowódcy oddziałów wojskowych 2-go rejonu gbrnji kown... księdza F. P., który zawinił, że przeczytał manifest (powstańczy, dopis. autora), ale o tem doniósł następnie do władz należnych, przedstawić do decyzji przełożonych.[4]

3. Ksiądz F. P. otrzymał taką odezwę (przytaczamy ją dosłownie, dopis. autora): Plebana szakinowskiego X. Franciszka Palczewskiego obowiązuję pod obawą najsurowszej odpowiedzialności i podług wszelkiej srogości praw wojn. polskich, w obecnym czasie wojennym najściślej wykonywujących się, włączający się manifest rządu polskiego pod dniem

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 1, 9—11 i 27.
[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 29 i 30.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 114 (111)k. 6.
[4] Op. c. k. 7—9.

1 lut. 1863 r. nastały, objawić publicznie w kościele wnet po kazaniu nieodmiennie dnia 7 (19) bieżącego kwietnia, wnet po nabożeństwie objaśnić go należycie ludowi zebranemu w prowincjonalnym języku żmudzkim.

Dan w obozie roku Pańskiego 1863 marca 31 dnia. Naczelnik siły zbrojnej Pisarski.[1]

4. Sztab 1 dywizji piechoty 18 czrw. 1863 r. Nr. 667 pisze z Szawel do wojn. nlka m. Szawel: Księdza F. P., proboszcza, mającego lat 73, dla jego lat zgrzybiałych uwalnia się zaraz z więzienia, niech tylko złoży deklarację piśmienną, że nie wyjedzie z Szawel.[2]

5. Będąc prob. par. Szakin, pow. i gbrnji kown., ksiądz F. P., który liczył sobie wówczas 72 lata wieku, był zamieszany do sprawy ks. Limonta, biorącego udział w powstaniu. Ksiądz F. P. pochodził ze szlachty kown., od 1811—1817 r. uczył się w szkole powiatowej podubiskiej, od 1817—1819 r. w seminarjum duchownem telszewskiem, na kapłana był wyświęcony 1819 r.[3]

6. Ksiądz F. P. był pod zarzutem, że z rozkazu dowódcy partji Pisarskiego czytał manifest *rewolucyjny* (rządu narodowego, dopis. autora), za co został zaaresztowany, ale ze względu na swój wiek wkrótce uzyskał zwolnienie z aresztu.[4]

7. W wykazie parafij i duchowieństwa pow. szawelsk. z 25 kw. 1866 r. nlk wojn. tego powiatu wymienia między innymi księdza F. P., syna Mikołaja, urodzonego w 1790 r., wyświęconego w 1817 r., proboszcza w Szakinowie, tegoż powiatu, gbrnji kown., od 1832 r., który za sprawy polityczne był aresztowany, ale ze względu, że mu winy nie dowiedziono, został zwolniony z odpowiedzialności.[5]

644. Ks. Palukas Juljan. Na liście księży gbrnji kown., którą gbr kown. wysłał do jen. gbra wiln. 4 list. 1906 r.

---

[1] Op. c. k. 42.
[2] Op. c. k. 47.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Centr. 1863 Nr. 10.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1863 Nr. 25 k. 177 i 178.
[5] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 356 k. 8 i 13.

Nr. 17402, jako zanotowanych o branie udziału w latach 1905—1906 w ruchu rewolucyjnym litewskim, zapisane jest pod Nr. 5 nazwisko księdza J. P., wik. par. Dusiaty, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., który współdziałał wraz z innymi, aby usunąć z kraju tutejszego Rosjan.

Ksiądz J. P. został przeniesiony do gbrnji kurl.[1]

645. Ks. Panasiewicz Antoni. 1. Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. przedstawiła dokumenty, odnoszące się do księdza A. P., ale sprawy tej, złączonej z jego przynależnością do towarzystwa „Bibljoteka Młodzieży Oszmiańskiej", zdaniem tejże Komisji, załatwiać nie należy ze względu, że oskarżony jest poza krajem i żadnych niema jego zeznań.[2]

2. Gbr grodzień. 7 st. 1903 r. Nr. 18 uskarża się do jen. gbra wiln. na księdza A. P., prob. par. Perlejewo, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., że pod jego wpływem parafjanie tamtejsi oznajmili, że zgadzają się na otwarcie szkoły elementarnej (gramoty) tylko wtedy, gdy w nich obok języka ros. dzieci jednocześnie będą się uczyć języka polskiego.[3]

646. Ks. Parafjanowicz Bonifacy. 1. Komisja Śl. w Mohylowie 14 maja 1864 r. Nr. 3405 przy raporcie przesyła do gbra mohyl. akta procesu śledczego księdza B. P., prob. par. Łukoml, pow. siennieńsk., gbrnji mohyl., ten zaś przesłał je do jen. gbra wiln. 19 st. 1865 r. Nr. 822.

2. Jen. gbr wiln. 23 lut. 1865 r. Nr. 822 odpowiada gbrowi mohyl., że rozpatrzył sprawę księdza B. P., oskarżonego o odbieranie przysięgi od wstępujących do partji i w aktach mu dostarczonych nie znalazł dowodów, stwierdzających jego winę. Wobec tego jen. gbr podziela zdanie gbra mohyl. i poleca całą korespondencję zostawić bez żadnych następstw sądowych.[4]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35 i 43.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 1011, 1016, 1021, 1022 i 1030.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 13 i 14.
[4] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 98 k. 167 i 169.

647. Ks. Parys Erazm.[1] 1. Władze ros. wojskowe zaaresztowały księdza E. P. 5 paźdz. 1863 r., gdyż znaleziono u niego kabzle myśliwskie.[2]

2. Za to, że w czasie rewizji, przeprowadzonej w jego kościele, znaleziono pudełko z 44 patronami rewolwerowemi, a w mieszkaniu osobistem pudełko ze 120 kapiszonami (pistonami) i 2 patrony, ksiądz E. P. dostał się 11 paźdz. 1863 r. pod śledztwo. Aresztował go mjr Korf.[3]

3. Ksiądz E. P. jest pod śledztwem, jako obciążony zarzutem, że podczas rewizji jego kościoła znaleziono... (to, co wymienia p. 2). Doniosła o tem Wojn. Śl. Komisja Bielska 7 gr. 1863 r. Nr. 648 do gbra wojn. grodzień. Ksiądz E. P. pozostaje w więzieniu.[4]

4. W szczegółowym wykazie przestępców politycznych, których sprawę rozpatrywała 1-a Komisja Wojn. Śl. w Bielsku, wymieniony jest ksiądz E. P., który jest pod śledztwem o to, że w czasie rewizji znaleziono... (wszystko, jak w p. 2).[5]

648. Ks. Pasławski Mikołaj.[6] W archiwum osobistem posiadamy o księdzu M. P. następujące wiadomości:

Pamiętnik.

Urodziłem się dnia 11 maja 1876 r. w Gródku koło Równego z ojca Kryspina i matki Katarzyny z Rybkowskich. Seminarjum Duchowne ukończyłem w Żytomierzu w 1899 r. Od roku 1903 po 1911 byłem prefektem w kilku szkołach

---

[1] W żadnych ze źródeł, na które się powołujemy, nie znaleźliśmy bliższych szczegółów o księdzu E. P., gdzie mianowicie zajmował stanowisko, skąd pochodził itd. Brak katalogów duchowieństwa diecezji wiln. lat 1861—1863 dotkliwie się odczuwa w podobnych wypadkach. Dopis. autora.

[2] A. M. Bielska Kom. Wojn. Nr. 8.

[3] II Kom. Śl. 1863 Dieło s wiedomostiami... po g. Bielsku Nr. 7 k. 73 p. 158.

[4] Op. c. k. 128 p. 188 i k. 314 p. 265.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 76 k. 25 p. 190.

[6] Tem chętniej zamieszczamy tę garść wiadomości o księdzu M. P., że stanowią one jedyny obrazek wśród naszych Bojowników z przeżyć kapłana pod bolszewikami. Ponieważ nie znamy osobiście księdza M. P., prosiliśmy Kurję Łucką o poświadczenie jego podpisu. Dopis. autora.

w Kamieńcu Podolskim i jednocześnie administratorem malutkiej parafji na przedmieściu Kamieńca, zwanem Zińkowce.

Będąc prefektem religji, jednocześnie uczyłem języka polskiego i Historji Polskiej, tworzyłem kółka samokształcenia polskiego i wychowywałem młodzież na dobrych Polaków — katolików. W roku 1909 zabroniłem katoliczkom uczennicom gimnazjum żeńskiego uczęszczać na nabożeństwa do cerkwi prawosławnej. Za naukę polskiego i za to wystąpienie zostałem pozbawiony stanowiska prefekta. Po kilku latach zostałem mianowany proboszczem w Piatyhorach, pow. taraszczańsk., gbrnji kijowsk. Tam przeżyłem kilka lat w ogromnej nędzy i poniewierce. Rewolucyjne komitety zabrały kościelną ziemię, dobytek, meble i plebanję. Uciekłem na wieś i tułałem sie przez 3 lata 1917, 1918 i 1919 r. po wsiach i miasteczkach Ukrainy, szukając chleba, pełniąc duszpasterskie obowiązki i kryjąc się ciągle, jak ścigany zając.

Oto niektóre epizody z tych przeżyć:

Zimą 1918 r. zamieszkałem przy szkole w Szulakach, pow. taraszczański. Tam miejscowy komitet bolszewicki pod komendą niejakiego Drozda nakazał mię aresztować i skazał na śmierć. Wtedy uciekłem do bardzo odległych Stawiszcz, gdzie skryłem się na plebanji przy chorym na tyfus Ks. Dziekanie. Wkrótce potem Drozd został zamordowany, a wyrok śmierci na mnie skasowany. Kiedy pełniłem obowiązki pomocnika prowizora w aptece w Zaszkowie w roku 1918, wpadł do apteki jakiś żołnierz i chciał mnie zamordować. Z trudem go obecni uprosili, by groźby nie wykonał. Znieważał mnie i ubliżał słowami. Ale odszedł wreszcie, zaniechawszy czynnego gwałtu na mnie.

Wiosną 1919 r. przekradłem się cichaczem do Piatyhor, gdzie w kościele miałem nabożeństwo. Po nabożeństwie zostałem aresztowany i odstawiony na plebanję. Ale w nocy była jakaś ruchawka i strzelanina. Pilnujący mnie żołnierze odeszli, a wtedy uciekłem i przez kilka dni kryłem się w chłopskiej komorze, okryty pakułami przędziwa lnu i konopi.

W latach 1918 i 1919 dla zdobycia utrzymania chodziłem na podziemne roboty, pasłem cielęta, nosiłem snopy, młynkowałem hreczkę, młóciłem zboże, a jednocześnie speł-

niałem duszpasterskie obowiązki na parafji Piatyhory, Stawiszcze, Tetyjów, Borszczajówka, Monasterzyska i granice Białejcerkwi i Humania. Nabożeństwa odprawiałem czasami pokryjomu w kościołach, częściej w domach prywatnych lub na cmentarzach.

Po cofnięciu się wojsk polskich z Kijowa i Ukrainy, obdarty, sterany, znękany zostałem przez zwierzchność duchowną przeniesiony na Wołyń i tam zostałem prefektem w Kowlu.

Ks. Mikołaj Pasławski.

649. Ks. Paszkiewicz.[1] Gbr miński nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę wojn. księdza P., który zabrał do partji 15-sto letniego szlachcica Aleksandrowicza.[2]

650. Ks. Pawłowski Jan. Filjalista w Wojtkuszkach, pow. wiłkomiersk., gbrnij kown., a dawniej prefekt w Siadach szkoły parafjalnej, w gbrnji kown., ksiądz J. P. odezwał się nieżyczliwie o szkole ros., za co otrzymał zwolnienie z tego stanowiska. Tak pisał do jen. gbra wiln. 23 lip. 1894 r. Nr. 9893 gbr wiln.[3]

651. Ks. Pawłowski Józef. 1. Dowódca oddziałów wojskowych m. Rosjeny i powiatu 28 sierp. 1863 r. Nr. 618 przesłał do dowódcy fanagorskiego pułku grenadierskiego księcia Suworowa odezwę, w której mu donosi, że księży par. Niemokszty, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., prob. księdza J. P., syna Wincentego i wik. *ks. Franciszka Moczulskiego*, syna Mateusza, oddaje pod sąd wojn. przy pułku fanagorskim. Pierwszego za to, że odczytał w kościele manifest *podburzający*, który wydali powstańcy i że w pełnym kościelnym stroju z chorągwiami i wodą święconą wyszedł na spotkanie partji, którą dowodził *ks. Antoni Mackiewicz*, drugiego za to, że uczestniczył w tem spotkaniu, choć bez ubioru kościelnego. Jednocześnie tenże sąd ma postawić swój wniosek w sprawie

---

[1] Poza tą lakoniczną wiadomością nic więcej źródło, na które się powołujemy, nie podaje. Nawet imiona są opuszczone. Dopis. autora.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 1013 i 1015.

[3] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 163 i 164.

pięćsetnego, mieszczanina kowieńskiego Aleksandra Płatonowa i w sprawie żyda z m-czka Niemokszty Dawida Wulfa, z których pierwszy na rozkaz dowódcy partji ks. A. Mackiewicza zwoływał żydów do synagogi, do których tenże dowódca ks. A. Mackiewicz przemiawiał w sposób podburzający, drugi zaś ofiarował ks. A. Mackiewiczowi butelkę wina z kieliszkiem na tacy.

2. Po przeprowadzeniu śledztwa Sąd Wojn. przy wzmiankowanym pułku 1 wrz. 1863 r. w m. Rosjeny rozpatrywał tę sprawę i przyszedł do wniosku, że do prob. par. Niemokszty księdza J. P., liczącego wówczas lat 45, 7 kw. 1863 r. o godz. 8 rano przybyło 7 powstańców, którzy doręczyli mu do przeczytania manifest treści *podburzającej*, grożąc mu w razie odmowy karą śmierci. Ksiądz J. P. rozkaz ten wykonał. Następnie 15 maja 1863 r. ksiądz J. P. otrzymał rozkaz od dowódcy partji ks. A. Mackiewicza, aby procesjonalnie i ze święconą wodą spotkał jego partję, co również wykonał, a po procesji wrócił do kościoła z ks. A. Mackiewiczem, który w jego obecności odczytał proklamacje podburzające i od ludności odbierał przysięgę na wierność rządowi rewolucyjnemu, poczem ksiądz J. P. gościł u siebie na plebanji księdza A. M. i całą jego partję.

Wikarjusz tamtejszy w Niemokształach ks. Franciszek Moczulski, liczący wówczas lat 46, gdy pewnego dnia (który nie da się ściśle określić) o 10 rano zjawili się w Niemokształach powstańcy pod dowództwem ks. A. Mackiewicza, był wówczas w mieszkaniu.

Skoro wyniesiono z kościoła chorągwie na ich spotkanie, a księdza F. M. jeszcze nie było w tej chwili w kościele, powstańcy posłali po niego trzech swoich ludzi, którzy siłą go zmusili, aby wyszedł razem z ks. J. Pawłowskim na spotkanie partji. Ksiądz J. P. był w szatach liturgicznych, z krzyżem i wodą święconą, ksiądz zaś F. M. nie miał na sobie szat kościelnych.

Gdy ks. J. Pawłowskiego 7 kw. 1863 r. powstańcy przymusili odczytać manifest *podburzający*, po wykonaniu tego ksiądz J. P. nie doniósł o tem do władzy legalnej.

Sąd Wojn. uznał księży: J. P. i F. M. winnymi. Pierwszego w tem, że przeczytał w kościele manifest *podburzający*, wydany przez powstańców i w pełnym liturgicznym stroju wychodził na spotkanie partji księdza A. M. z chorągwiami i wodą święconą, drugiego zaś, że przyjął udział w tem spotkaniu, choć bez ubrania liturgicznego. Na mocy przeto §§ 177, 178, 179, 605 I księgi wojn. karnego kodeksu, a także na podstawie przepisów, które cesarz zatwierdził 11 maja 1863 r., dotyczących sposobu karania powstańców, Sąd Wojn. wydał wyrok następującej osnowy: a) Podsądnych: księdza J. P. pozbawić godności duchownej, wszystkich osobistych i wypływających z jego stanowiska praw i przywilejów, a następnie ukarać śmiercią przez rozstrzelanie; księdza zaś F. M. pozbawić godności duchownej, wszystkich osobistych i nabytych ze stanowiska praw i przywilejów oraz wysłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.

b) Mających ze sprawą łączność: pięćsetnego mieszczanina Aleksandra Płatonowa za to, że na rozkaz dowódcy partji księdza A. M. zgromadzał żydów do synagogi, gdzie tenże ksiądz A. M. wygłosił podburzającą mowę i żyda Dawida Wulfa za to, że ofiarował księdzu A. M. na tacy butelkę wina z kieliszkiem, oddać pod sąd wojn.

3. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy sprawę sądową księży pow. rosjeńsk., par. Niemokszty: prob. księdza J. P. i wik. księdza F. M., przyszedł do przekonania, że 1-e obydwaj oskarżeni księża byli oddani pod sąd wojn. za udział w powstaniu, co się ujawniło w spotkaniu przez nich partji powstańczej procesjonalnie, nadto ksiądz J. P. przeczytał w kościele wezwanie rewolucyjne, uznał ich winnymi w udziale powstania i na podstawie II kategorji zatwierdzonych przez cesarza przepisów z 11 maja 1863 r. i § 21 kodeksu karnego stawia wniosek: księdza J. P. i księdza F. M. pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać księdza J. P., łącząc jego winy, do katorgi w kopalniach na lat 12, księdza zaś F. M. na osiedlenie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.

2-e, że Aleksandra Płatonowa nie było sprawiedliwem karać, lecz należy go usunąć z zajmowanego urzędu i na

przyszłość nie powierzać mu żadnego stanowiska społecznego.

Wniosek powyższy podpisał cały skład Audytorjatu 2 list. 1863 r.

Na marginesie powyższego wniosku napisana konfirmacja: Zgadzam się, lecz od księdza J. P. ściągnąć kary 50 rb. na rzecz funduszu dla rodzin, które ucierpiały wskutek powstania.

4. Ksiądz F. M. został wysłany do gbrnji irkuckiej.

5. Ksiądz J. P. był pod śledztwem na skutek zarządzenia dowódcy oddziału ppłka Lewaszowa za to, że w Niemoksztach spotykał powstańców. Śledztwo to rozpoczęło się 2 sierp. 1863 r. i ksiądz J. P. zaraz był osadzony w więzieniu rosjeńskiem. O powyższem I-a Wojn. Śl. Komisja w Rosjenach powiadomiła Sztab Wiln. Okręgu Wojn. 3 sierp. 1863 r. Nr. 225.[1]

6. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza J. P.[2]

7. Sprawnik rosjeński 26 wrz. 1864 r. Nr. 4024 przesyła do Zarządu Gbrnjalnego Kown. spis duchowieństwa tegoż powiatu, pociągniętego do odpowiedzialności, w którym pod Nr. 1 wskazany jest ksiądz J. P., syn Wincentego, który na mocy konfirmacji głównego nlka kraju z 3 list. 1863 r., wydanej na wniosek Czasowego Pol. A-tu, został pozbawiony godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłany 13 tegoż miesiąca i roku do katorgi w kopalniach na lat 12.[3]

8. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1301 wskazany ksiądz J. P., prob. par. Niemokszty, skazany na katorgę w kopalniach na lat 12.[4]

---

[1] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[3] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1864 Nr. 5 k. 187 i n.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. P. z Niemokszt, skazany na 12 lat w kopalniach.[1]

10. Gbr kown. w 1865 r. przeprowadził śledztwo przeciw bpowi Wołonczewskiemu przez swego radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że bp, wysyłając korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem praw stanu, nazwał go księdzem. Gdy bp tłumaczył się, że nie otrzymał żadnych oficjalnych wiadomości, jakoby ksiądz O. J. został pozbawiony praw stanu, wtedy przeprowadzono w Konsystorzu śledztwo, gdzie znaleziono spis księży diecezji telszewsk., na których zapadł już wyrok albo nawet wysłanych już do gbrnij środkowych Rosji w międzyczasie od 1863 r. do 1 maja 1864 r. Wśród osądzonych w 1863 r. był wyliczony ksiądz J. P.[2]

652. Ks. Perkowski Jakób. 1. Jako prob. par. Zamość, pow. słuck., gbrnji mińsk., ksiądz J. P., mając lat 60, syn Pawła, był pod śledztwem o to, że werbował do partji powstańców i sam był kasjerem w partji.[3]

2. Gbr miński 26 list. 1865 r. Nr. 2358 powiadamia Czasowy Pol. A-t, że księdza J. P. oddał pod sąd polowy przy Urzędzie gbrnji mińsk. Zaaresztował go nlk wojn.[4]

3. W alfabetycznym wykazie osób, będących pod śledztwem od 14 maja 1863 r. do 1 sierp. 1864 r. w Słuckiej Komisji Śl., wymieniony jest ksiądz J. P., syn Pawła, z powiatu słuck., gbrnji mińskiej, jako podejrzany o utworzenie partji powstańców.[5]

653. Ks. Petrejkis Kazimierz. 1. Ryski prawosławny bp Agatangeł 9 gr. 1900 r. Nr 6490 donosi do gbra kurl., że wik. par. Grywka, gbrnji kurl., ksiądz K. P. dąży za wszelką cenę do tego, aby wśród swych parafjan wszczepić ducha

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 26 p. 234 i A. P. Gr. Kom. Śl 1864 Nr. X k. 44.

[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 119 p. 4.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 71 k. 9.

[4] Op. c. k. 28.

[5] A. M. Słucka Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 11 p. 139.

polskiego nacjalizmu i złączoną z tem nieżyczliwość do wszystkiego, co rosyjskie. Oberprokuror światejszego synodu 23 gr. 1900 r. Nr. 200 do tego gbra w swej odezwie dodaje do tej sprawy, że ksiądz K. P. dla swych fanatycznych celów zakłada tajne szkoły i bibljoteki polskie, w pięknym stanie utrzymuje swój kościół, wspaniale i uroczyście odprawia nabożeństwa i. t. p. Do protokułu śledczego dołączony jest *dowód* rzeczowy kartka 230, wyjęta z książki do nabożeństwa z tytułem: Tajemnica druga różańca, Wniebowstąpienie Pańskie. Śledztwo w tej sprawie prowadzone było w 2-ch gbrnjach: kurl. i kown. i jest opisane na 42 kartach, ale wyniku ostatecznego w nich niema.[1]

2. Gbr kown. 26 paźdz. 1903 r. Nr. 16335 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz K. P., jak mu doniósł o tem nlk urzędu żandarmów gbrnji kown., był pod zarzutem przeciwstawiania się uczęszczaniu dzieci parafji Kretynga, powiatu telszewsk., gbrnji kown., do szkoły rządowej. Dyrektor szkół ludowych gbrnji kown. nadesłał wiadomość, że ksiądz K. P., będąc prefektem w parafjalnej szkole kretyńskiej, gdy odwiedził ją służbowo inspektor szkolny 20 marca 1902 r., pytał dzieci modlitwy za cesarza po łacinie. Gdy inspektor polecił, aby dzieci uczyły się tej modlitwy w języku ros., ksiądz K. P., jak doniósł o tem nauczyciel Drobenko, odmówił tego żądania, twierdząc, że biskup na to nie pozwala.[2]

3. Prowadziło się śledztwo, o czem 20 lut. 1906 r. Nr. 2217 był zaraz powiadomiony jen. gbr wiln., przeciw księdzu K. P., prob. par. Kretynga i miejscowego klasztoru benedyktynów, pow. telszewsk., o to, że szerzył idee przeciwpaństwowe i że sprowadzał z zagranicy książki treści występnej. Te winy zamieścił gbr kown. pod Nr. 32 listy, na której wyliczył pod datą 4 list. 1906 r. Nr. 17402 księży gbrnji kown., którzy brali udział w ruchach rewolucyjno litewskich w latach 1905 i 1906. Sprawę księdza K. P. prokurator przy sądzie okręgowym w Kownie przeciął.[3]

---

[1] Inflanck. K. G. 1873 Nr. 338 k. 2.
[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 331 i 332.
[3] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35—43.

654. Ks. Petronajtis Jan. Będąc na jarmarku, ksiądz J. P., filjalista z Sartynik, par. Żygajce, dekanatu retowsk., gbrnji kown., rozmawiał po polsku. O to miał dochodzenia i sprawę z rządem ros.[1]

655. Ks. Peża Dominik. 1. 4 czrw. 1863 r. starszy sędzia sądu ziemskiego nowoaleksandrowsk. Kiełpsz i porucznik symbirsk. pułku piechoty Rochański przybyli do m-czka Poniemunia, przeprowadzili wywiad i badanie, które wykazały nastrój wśród ludności podniecony przeciw rządowi. Podczas bowiem przemarszu przez to miasteczko partji, odprawiał tam nabożeństwo ksiądz D. P., który z nią przybył, miał mowę i namawiał do powstania.[2]

2. Gbr wojn. m. Kowna 26 czrw. 1864 r. Nr. 7600 poleca wszystkim wojn. nlkom, sprawnikom powiatowym i plcmstrowi m. Kowna, aby szukali księdza D. P., wik. par. Rogów, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., który był w partji Albertusa.[3]

3. Śledztwo, które w 1865 r. prowadził gbr kown. za pośrednictwem radcy gbrnjalnego Niekrasowa przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, gdy bp pisał do ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem praw stanu, nazwał go księdzem, wykryło listę księży diecezji kown., których rząd ros. ścigał za udział w powstaniu. Na nią wciągnięty był ksiądz D. P. z uwagą przy jego nazwisku: przepadł.[4] i [5].

656. Ks. Pętkowski Sylwester. Na skutek odezwy nlka wojn. brzesk. z 23 gr. 1865 r. ksiądz S. P., prob. par. Stawy, pow. brzesk., gbrnji grodzień., jest pod dozorem policji, o czem donosi plcmster m. Brześcia do gbra grodzień. 23 lip. 1866 r. Nr. 104 w swem sprawozdaniu za pierwsze półrocze 1866 r.[6]

---

[1] A. M. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.

[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 4 cz. V k. 56.

[3] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjeńsk. 1863 Nr. 2 k. 125.

[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

[5] Zwykle w podobny sposób pisano o każdym księdzu, który udał się do powstania. Dopis. autora.

[6] Gr. K. G. 1866 III Nr. 166 k. 89 p. 18.

657. Ks. Piekarski Bartłomiej.[1] 1. Rosyjskie władze rządowe 13 st. 1863 r. otrzymały wiadomość, że prob. par. Waniewo, pow. mazowieck., gbrnji augustowsk., ksiądz B. P. przed uroczystością Bożego Narodzenia 1862 r. z ambony przemiawiał w święta i niedziele do parafjan, aby nie żałowali swego majątku, a matki swoich synów dla przywrócenia wolnej Polski drogą powstania. Tym sposobem ksiądz B. P. występował przeciw państwu ros. Następnie w nocy 10—11 st. 1863 r. (styl stary, podług kalendarza gregorjańskiego będzie 22—23 st. Dopis. autora) przyszła do wsi Waniewo z Królestwa Pol. cała masa powstańców, do których przystał ksiądz B. P. i razem poszli do Pszczełczyny, Pajewo i Raduli. Z Waniewa i z wymienionych wiosek zabrali wszystkich mężczyzn, zdolnych do broni i wszyscy udali się do Tykocin. Ksiądz B. P. wrócił do Waniewa w nocy 12-go (24 st.) cały obryzgany błotem (weś w griazi).[2]

2. Gbr grodzień. 14 st. 1863 r. przesyła raporty do mstra spr. wn. i do jen. gbra wiln., w których pisze między innemi, że wśród Polaków kiełkuje myśl urządzenia ogólnego powstania. Dowodzi tego fakt napadu z 10 na 11 st. powstańców na 7-mą rotę wojska ros. w Surażu, w czem brał udział prob. z Waniewa ksiądz B. P.[3]

658. Ks. Pieślak Konstanty. 1. Prystaw 3 rejonu, pow. nowoaleksandrowsk. przedstawia 30 kw. 1863 r. Nr. 47 wykaz tych, którzy udali się do powstania. Wśród nich wymienia księdza K. P., wikarjusza z Poniemunia, pow. nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown.[4]

2. Sprawnik pow. nowoaleksandrowsk. 21 wrz. 1863 r. Nr. 2511 wysyła do nlka wojn. tegoż powiatu wykaz osób, należących do powstania, których majątek podlega sekwestrowi. Wśród nich wymienia księdza K. P. z Poniemuń.[5]

---

[1] O tymże księdzu B. P. jest mowa w pierwszej części „Bojowników" tom III, str. 319.

[2] Gr. K. G. 1863 III Dieło s depeszami cz. I k. 35.

[3] Op. c. k. 55 i 56.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. Nr. 3 cz. II k. 344.

[5] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 11 cz. I k. 61—64.

3. Starszy sędzia sądu ziemskiego nowoaleksandrowsk. Kiełpsz i porucznik symbirskiego pułku piechoty Rochański przybyli do m-czka Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., 4 czrw. 1863 r., przeprowadzili tam wywiad i badanie, które wykazały wśród ludności nastrój podniecony przeciw rządowi. Wikarjusz tamtejszy ksiądz K. P. był w partji, wobec tego już 2 kw. b. r. został zaaresztowany i odesłany do władz państwowych.[1] W spisie zarządzającego gbrnją kown. 2 lut. 1865 r. powiedziane, że ksiądz K. P., wik. poniemuński 27 kw. 1863 r. zjawił się w miejscu swego stałego zamieszkania i oddział wojska (otriad) zaaresztował go 29 kw. 1863 r.[2]

4. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz K. P., który przybył do cytadeli 8 maja 1863 r., stąd wysłany został do więzienia urządzonego u dominikanów w Wilnie 10 czrw. tegoż roku.[3]

5. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. P., syna Michała liczącego lat 36, wik. par. Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 8 lip. 1863 r., skąd został przeprowadzony 12 wrz. tegoż roku do Ordonanshauzu.[4]

Pierwsze zaaresztowanie księdza K. P. miało miejsce 26 maja 1863 r.[5]

6. W 1863—1864 r. ksiądz K. P. był pod sądem wojn. razem z ks. Antonim Ejtowiczem i innymi 5-ma za udział w powstaniu. Była to jego druga sprawa z racji powstania styczniowego, a ponieważ wypadła w tym czasie, kiedy ksiądz K. P. za pierwszą pozostawał już na wygnaniu, przeto Komisja Śl. Dynaburska 19 maja 1864 r. zaproponowała, aby tym razem procesu jego w ostatecznym wyniku nie rozstrząsać.

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 4 cz. V k. 56.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1863 Nr. 21 cz. II k. 131 i 132.
[3] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[4] A. M. 1863 Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2 p. 87.
[5] A. M. Spis więźniów... 1864 p. 3.

Szczegóły tej sprawy i sygnatura podane są przy nazwisku: ks. Antoni Ejtowicz w dziale „Za Ojczyznę" niniejszej pracy.

7. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy tę sprawę..., przychodzi do przekonania, że 25 kw. 1863 r. w czasie, gdy przez m. Poniemuń przechodziła partja powstańców, w tamtejszym kościele ksiądz K. P., miejscowy wikarjusz, przeczytał manifest *podburzający*, za co już został zesłany do katorgi. Dla wysłuchania tego manifestu, wzywającego do powstania, i spotkania powstańców zwołał ksiądz K. P. parafjan. Dalej z akt sprawy widać, że ksiądz K. P. po przeczytaniu wzmiankowanego manifestu przyłączył się do partji powstańczej i to samo następnie odczytał w dwóch sąsiednich kościołach: w Hanuszyszkach i Skopiszkach...[1]

8. Osobny Wydział Kancelarji jen. gbra wiln. 13 czrw. 1863 r. wydał decyzję w sprawie księdza K. P., by ją przekazać sądowi wojn.[2]

9. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, skazanych na zesłanie przez Wojn. Sąd Polowy, wśród których wymienia księdza K. P.[3]

10. Komendant wiln. 14 wrz. 1863 r. Nr. 3583 przesyła do plcmstra m. Wilna wykaz przestępców politycznych, którzy na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojskowego wysłani zostają do Urzędu Tobolskiego dla zesłańców i wyjeżdzają pociągiem aresztanckim. Między nimi jedzie ksiądz K. P., skazany do kopalni na lat 12.[4]

11. Pomocnik nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk. mjr Kołotniczew 27 lut. 1864 r. Nr. 80 przesyła do nlka wojn. tegoż powiatu na jego żądanie z 27 st. 1864 r. Nr. 516 akta procesu śledczego księdza K. P., który na mocy decyzji jen. gbra został wysłany z kraju, a którego oskarżyli parafjanie z Poniemunia o to, że ich namawiał, by szli do powstania, że

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1017 k. 221—235.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 spec. Nr. 36.
[3] Kown. Kons. 1851—1863. Kunigai...
[4] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 84.

czytał manifest rządu *rewolucyjnego*, że nakazał wójtowi, aby zgromadził ludność do kościoła na spotkanie powstańców.[1]

12. Nlk wojn. 5-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. przy piśmie z 3 lip. 1864 r. Nr. 209 do nlka wojn. tegoż powiatu przesyła spis księży tegoż rejonu, wysłanych za udział w powstaniu. Wśród nich wymienia księdza K. P., którego za udział w powstaniu przeciw oddziałom jen. Ganeckiego w końcu kwietnia 1863 r. osądzono do katorgi.[2]

13. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1282 wskazany jest ksiądz K. P., wik. par. Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., osądzony na katorgę.[3]

14. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz K. P., wik. z Poniemunia, osądzony na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[4]

15. Gbr kown. 9 sierp. 1865 r. Nr. 6835 powiadamia bpa Wołonczewskiego, że ksiądz K. P., wikarjusz z Poniemunia został skazany do katorgi za to, że, gdy przechodziła przez tę miejscowość partja powstańców, przeczytał wobec niej manifest *podburzający*, wzywał ludność do udziału w powstaniu i przeczytał tenże manifest w 2-ch mieszanych parafjach: w Hanuszyszkach i Skopiszkach.[5]

16. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, lecz zwolnionych z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym lub jawnym, świeżo nałożonym na nich za nowe przestępstwa. Księża ci mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 27 k. 43.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 112 k. 46 i n.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[5] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...

nimi wymienia księdza K. P., który obecnie mieszka w Grywie i pozostaje pod jawnym dozorem policyjnym.[1]

17. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, zwolnieni zaś z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabronione zamieszkanie w Kraju Północno Zachodnim, w stolicach... (jak w p. 16). Wtedy księża ci obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz K. P. jest pozbawiony praw i mieszka w Grywie pod jawnym dozorem policji.[2]

18. Nlk gbrnjalnej kurlandzkiej żandarmerji 24 maja 1885 r. Nr. 196 przesłał do gbra kurl. listę kapłanów, pozbawionych godności kapłańskiej, którzy jednak dotąd jeszcze noszą ubranie księże, odprawiają nabożeństwa i spełniają posługi religijne. Do nich należy ksiądz K. P., który mieszka w Grywie.[3]

19. Nlk kurlandzkiej gbrnjalnej żandarmerji 26 czrw. 1885 r. Nr. 253 powiadamia sekretnie gbra kurl., że ksiądz K. P., pozbawiony godności duchownej, wyjechał 19 czrw. 1885 r. zagranicę, którędy zaś i czy za paszportem, niewiadomo.[4]

Inne jeszcze źródła archiwalne takie podają wiadomości o księdzu K. P.:

20. Alfabetyczny spis przestępców politycznych, których majątek podlega konfiskacie na rzecz skarbu, sporządzony do dnia 1 paźdz. 1864 r., wymienia księdza K. P., wikarjusza z Poniemunia, pow. nowoaleksandrowsk., skazanego do katorgi.[5]

21. Wiln. Komisja Śl. do spraw politycznych 18 czrw. 1863 r. Nr. 1402 składa raport o księdzu K. P., przy którego nazwisku w spisie jen. Ganeckiego jest powiedziane: wzięty z domu, brał udział w partji powstańców, rozproszonej 26 kw. 1863 r.[6]

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 9.
[2] Op. c. k. 144 p. 45.
[3] Op. c. k. 222 p. 13.
[4] Op. c. k. 263.
[5] A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] (Druk urzędowy) k. 43 p. 1282.
[6] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 61 (60) k. 7.

22. Ksiądz K. P., szlachcic, liczy lat 35. Za udział w partji powstańców i za przeczytanie w kościele manifestu podburzającego o rozdaniu włościanom ziemi i uwolnieniu ich od podatków, za pociąganie drugich do powstania zaliczony do II kategorji.[1]

23. Podczas badania pierwotnego ksiądz K. P. zeznał, jak następuje: wieczorem 29 kw. 1863 r., gdy wszyscy wybierali się do spania, na podwórze podjechał oficer z kilku uzbrojonymi żołnierzami, zabrał mnie z sobą; jeździłem od warty do warty z jen. Ganeckim od 29 kw. do 8 maja, a od 8 maja dotąd siedzę w więzieniu.[2]

24. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 24 czrw. 1863 r. wydał wyrok: podsądnego księdza K. P., syna Michała, za zdradę państwa pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w kopalniach na lat 12. Majątek jego, jaki się okaże, skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

Konfirmacja: Zgadzam się. 17 lip. 1863 r.[4]

25. Sztab wiln. okręgu wojn. 18 lip. 1863 r. Nr. 1251 przesyła do komendanta wiln. następujące wiadomości o księdzu K. P.: 23 kw. 1863 r. był w m. Hanuszyszki, dokąd tegoż dnia przybył z oddziałem powstańców ks. Antoni Mackiewicz, podał księdzu K. P. manifest komitetu rewolucyjnego, który polecił przeczytać z ambony w miejscowym kościele, poczem sam ksiądz A. M. przemówił do zebranych, by nie słuchali rządu ros. i przyłączyli się do powstania.[5]

26. Departament policji 7 mar. 1896 r. Nr. 1559 pisze do jen. gbra wiln. o przeżyciach księdza K. P.: urodzony w gbrnji kown., na mocy rozkazu cesarskiego zwolniony został od robót ciężkich, odzyskał dawne swe prawa z wyjątkiem duchownych i, gdy z Syberji dostał się do Rosji, zwolniony został z pod dozoru policji z prawem zamieszkania w całem cesarstwie, wyjąwszy Kraj Zachodni i Królestwo Pol.

---

[1] Op. c. k. 8.
[2] Op. c. k. 11.
[3] Op. c. k. 16.
[4] Op. c. k. 17.
[5] Op. c. k. 23.

27. Mieszkając w gbrnji kurl., ksiądz K. P. zwrócił się do władz rządowych z prośbą, w której, mówiąc o swoim stanie chorobliwym, żąda pozwolenia na wyjazd bezpowrotny zagranicę. Na skutek tego mster spr. wn. w kwietniu 1885 r. wyjednał mu u cesarza to pozwolenie z zakazem powracania kiedykolwiek do Rosji. Obecnie ksiądz K. P. mieszka w Galicji i stamtąd zwrócił się z prośbą do rządu, aby wobec jego lat podeszłych pozwolić mu wrócić do kraju do gbrnji kown., gdzie mieszkają jego krewni.[1]

28. W sprawie powyższej jen. gbr wiln. zapytał o zdanie gbra kown. Ten 24 czrw. 1896 r. Nr. 8559 nadesłał taką odpowiedź: Ponieważ interesant dopiero przed rokiem sam prosił o pozwolenie na wyjazd bezpowrotny zagranicę i otrzymał je właśnie pod warunkiem, że mu nie będzie już wolno wrócić do kraju, wobec tego nie widzę dostatecznych racyj, aby mu dać przychylną odpowiedź i pozwolić na powrót do gbrnji kown.[2]

659. Ks. Pietkiewicz Alojzy. 1. Pod datą 29 wrz. 1863 r. Nr. 3061 zarządzający gbrnją kown. wysyła list gończy do nlków wojn., plcmstra kown. i wszystkich sprawników powiatowych gbrnji kown. za księdzem A. P., wikarjuszem z Kurszan., pow. szawelsk., gbrnji kown,, który jest gdzieś poza parafją.[3]

2. Gbr kown. 13 lut. 1890 r. Nr. 1210 pisze do jen. gbra wiln., że nie można ręczyć za prawomyślność polityczną księdza A. P., prob. par. Płungiany, pow. telszewsk., gbrnji kown., często bowiem z ambony uspasabiał ludność przeciw rządowi.[4]

660. Ks. Pietkiewicz Jerzy. 1. W spisie osób, wysłanych do Wilna, jako podejrzanych i obwinionych o utrzymywanie stosunków z powstańcami i dostarczanie im różnych rzeczy, jest również ksiądz J. P., wikarjusz ze Smorgoń, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., jako podejrzany o przyjmowanie

---

[1] Op. c. k. 25 i 26.
[2] Op. c. k. 28 i 29.
[3] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjeńsk. 1863 Nr. 2 k. 33.
[4] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 12 i 13.

udziału w różnych zebraniach u Jurcewicza. Ponadto księdza J. P. obciąża zarzut, że wypowiedział pogróżki i niewłaściwie się odezwał do rezerwisty szeregowca Abrama Chajmowicza. Ze względu, żeby parafji Smorgonie nie pozostawić bez kapłana, do przyjazdu jego następcy ksiądz J. P. będzie pozostawał na miejscu, a później pozostanie zaaresztowany i odesłany do Wilna. Ksiądz J. P. liczył wówczas lat 30.[1]

2. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz J. P., który przybył do cytadeli 14 lip. 1863 r., stąd wysłany został do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 18 list. tegoż roku.[2]

3. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. P., syna Konstantego, liczącego lat 32, wik. par. Smorgonie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 18 list. 1863 r. z miejscowej cytadeli; od księży zaś misjonarzy wybył do Ordonanshauzu Wiln. 5 gr. 1863 r.[3]

4. Gbr wiln. 4 lip. 1863 r. Nr. 2940 powiadomił jen. gbra wiln., że polecił skonfiskować między innemi majątek księdza J. P., dawnego wik. par. Smorgonie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., za udział w powstaniu, ale czy ksiądz ten posiada jaki majątek, rząd dotąd o tem nie posiada żadnych danych.[4]

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz J. P. z powiatu oszmiańsk. był wywieziony do gbrnji kostromsk.[5]

6. Pod datą 24 sierp. 1863 r. Nr. 20883 gbr wiln. przesyła do jen. gbra wiln. wykaz majątków różnych osób, mających styczność z powstaniem. Majątki te mają być oddane

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 24 p. 18.
[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[3] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 118 p. 132.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

pod zarząd Wiln. Izby Dóbr Państwa. W wykazie tym jest wzmianka, że władze państwowe poszukują majątku księdza J. P., skazanego na sekwestr.[1]

7. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały do ukarania władzom administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia, że ksiądz J. P. z powiatu oszmiańsk. wysłany został do gbrnji kostromskiej.[2]

8. Archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wileńskiego w aktach swych z czasów powstania styczniowego przechowało raport dziekana oszmiańsk. ks. Józefa Sawickiego, który 13 lip. 1863 r. Nr. 289 donosi do bpa Krasińskiego, że 10 lip. 1863 r. został zaaresztowany przez władze wojskowe ksiądz J. P., wikarjusz ze Smorgoń.[3]

9. W temże Archiwum powtarza się ta sama wiadomość w aktach „Spis duchowieństwa aresztowanego w latach 1861—1863", w których wymieniony jest ksiądz J. P. ze Smorgoń, zaaresztowany 10 lip. 1863 r., następnie zesłany do oddalonych gbrnij Rosji.[4]

10. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 686 ksiądz J. P., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Polsk. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz J. P. pochodził z gbrnji wiln., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

661. Ks. Pietkiewicz Marcin. Za nieprawomyślność polityczną władze rządowe wciągnęły księdza M. P., prob. par. Kwietki, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., na listę będących pod surowym dozorem policyjnym ze wszystkiemi

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 288 p. 223.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 13.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 94.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

następstwami tego rygoru, (którego skutki są przedstawione we Wstępie do 1-szej części „Bojowników", str. 250, dopis. autora). Ponieważ fakt ten złączony jest ze sprawą kościelną księdza M. P., dlatego szczegóły te przedstawione są przy jego nazwisku w dziale „Za Kościół".[1] Pod dozór policji księdza M. P. oddał dowódca wiln. okręgu wojn. i zawiadomił o tem gbra kown. 10 sierp. 1865 r. Nr. 2957.[2]

O decyzji powyższej gbr kown. 26 paźdz. 1865 r. Nr. 8961 doniósł do bpa Wołonczewskiego, dodając, że ksiądz M. P. został zwolniony z aresztu na skutek poręczenia władzy diecezjalnej, że, chociaż oskarżenie, któremu podlegał ksiądz M. P., iż wydał dowódcy partji Dołędze żydów, którzy zachowywali się lojalnie względem rządu, nie zostało dowiedzione, jednak miejscowa władza administracyjno rządowa uważa go nadal jako politycznie nieprawomyślnego.[3]

662. Ks. Pietraszewicz Nikodem. 1. Zarządzający gbrnją kown. 1 i 19 wrz. 1863 r. Nr. 2244 i 2711 polecił Komisji Kown. Śl. Centralnej prowadzić śledztwo w sprawie księdza N. P. z powiatu i gbrnji kown., syna Gabrjela. Czynność tę Komisja rzeczona rozpoczęła 10 wrz. tegoż roku, prowadząc śledztwo o to, że ksiądz N. P. nie chciał pochować włościanina Bagińskiego i jego żony Ludwiny, których powiesili powstańcy. Szczegóły powyższe podało sprawozdanie o toczących się sprawach w tejże Komisji za październik 1863 r., podpisane przez nią 23 list. tegoż roku Nr. 5163, a które między innemi mówi, że podsądny siedzi w więzieniu kown.[4]

2. Centralna Kown. Kom. Śl. w wykazie za listopad 1863 r. wylicza księdza N. P., który pochodził z pow. i gbrnji kown., jest z rozkazu zarządzającego gbrnją kown. z 1 i 19 wrz. 1863 r. Nr. 2244 i 2711 pod śledztwem, które rozpoczęło się 10 wrz. 1863 r. o to, że ksiądz N. P. nie pochował włościan:

---

[1] Wiln. Kom. Śl. 1865 Nr. 1244 k. 21 i 23.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 89.
[3] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 71.

Bagińskiego i jego żony Ludwiki, których powiesili powstańcy. Ksiądz N. P. siedzi w więzieniu na utrzymaniu rządowem.[1]

3. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 26 wymieniony jest ksiądz N. P., syn Gabrjela, oskarżony o to, że odmówił pogrzebu włościanom Bagińskim, których powiesili powstańcy. Komisja zaliczyła go do przestępców politycznych IV kategorji.[2]

4. Gbr wojn. m. Kowna 4 mar. 1864 r. Nr. 2302 przedstawia dowódcy wiln. okręgu wojn. sprawę księdza N. P., prob. par. Bopty, pow. i gbrnji kown., liczącego lat 54. Kown. Komisja Wojn. Sądowa uznała w tej sprawie księdza N. P. winnym w tem, że umyślnie uchylił się od pogrzebania po chrześcijańsku małżonków Bagińskich, których powiesili powstańcy za to, że się okazali wiernymi względem rządu ros. To zachowanie się księdza N. P. Komisja uznała za wyraźny objaw sympatji względem powstańców i wydała nań wyrok: pozbawić go godności duchownej, wszystkich szczególnych osobistych i nabytych ze stanowiska praw i przywilejów oraz zesłać go na mieszkanie do oddalonych gbrnij cesarstwa. Majątek podsądnego skonfiskować na rzecz państwa. „Ja, pisze dalej gbr, uważałbym za bardziej słuszne księdza N. P., którego potępia tylko 2-ch świadków i to takich, którzy sami są wmieszani do tej sprawy, nie pozbawiać godności duchownej ani praw stanu i wysłać na mieszkanie do środkowych gbrnij Rosji"...[3]

5. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą mu przysłał urząd gbra kown. o księdzu N. P., sądzonym podług kodeksu polowo karnego za odmowę pogrzebu... Włościanie ci ponieśli śmierć z rąk powstańców w nocy na 19 kw. 1863 r. za to, że donieśli na ziemianina sąsiada (do władz ros., dopis. autora.), nie wykopano im oddzielnych właściwych grobów,

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 141 p. 518.
[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 122.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 290 k. 2 i 3.

lecz pochowano we wspólnym grobie, pół arszyna głębokim, w ubraniu, w jakiem ich zdjęto z drzewa, ze sznurkami na szyi, nie na cmentarzu, lecz za wsią... 4 maja nlk oddziału wojn. polecił ich pochować z należnem uszanowaniem. Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: księdza N. P. wysłać na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do oddalonego pow. gbrnji permskiej, majątek zaś podsądnego zostawić pod sekwestrem. 16 czrw. 1864 r. Nr. 2274.

Konfirmacja: Ściągnąć z księdza N. P. 200 rb. na rzecz pokrzywdzonych wskutek powstania i oddać go na poręczenie prawomyślne, 17 czrw. 1864 r.[1]

6. Gbr wojn. m. Kowna 18 sierp. 1864 r. Nr. 1384 zwraca do szefa wiln. okręgu wojn. kopję konfirmacji, którą otrzymał z tegoż sztabu przy odezwie z 21 czrw. 1864 r. Nr. 11148, donosi, że ksiądz N. P. już nie żyje, a karę 200 rb. ściągnął z kuzynki nieboszczyka.[2]

7. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 wysłał prośbę do jen. gbra wiln. o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza N. P., prob. par. Bopty, pow. i gbrnji kown.[3]

8. Zarządzający gbrnją kown. 3 czrw. 1864 r. nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę wojn. księdza N. P., adm. par. Bopty, pow. i gbrnji kown. Z akt tych widać, że ksiądz N. P., gdy się dowiedział o tem, że powstańcy powiesili włościan Bagińskich i o poleceniu władz, żeby nieboszczyków tych pochować, nietylko nie wydał od siebie żadnego zarządzenia, do czego obowiązany był z tytułu swego stanowiska proboszcza miejscowego, ale nawet odmówił zmarłym obrządku religijnego. Takiem swojem zachowaniem się jakby pochwalił czyn powstańców i wykazał swą sympatję względem powstania. Wobec tego Czasowy Pol. A-t zaliczył księdza N. P. do IV kategorji przestępców politycznych i zgodnie z opinją zarządzającego gbrnją kown. stawia wniosek: wysłać podsądnego pod surowy dozór policji do jednego z dalszych

[1] Op. c. k. 9 i 10.
[2] Op. c. k. 15.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

powiatów gbrnji permskiej, majątek zaś jego pozostawić pod sekwestrem.[1] i [2]

663. Ks. Pietrosz Antoni. 1. Z odezwy gbra kown. daty 6 wrz. 1884 r. Nr. 7502 widać, że ksiądz A. P. rozszerzał książki żmudzkie, które były drukowane czcionkami polskiemi, za co został ukarany. (a) Rząd ros. wydał zarządzenie, że czcionek polskich używać do druku nie wolno. b) na czem zasadzała się w tym wypadku kara księdza A. P., w aktach niema o tem mowy. Dopis. autora.). Kiedy po tych wypadkach bp chciał go przenieść na wikarjat do par. Masiady, diecezji kown., jen. gbr wiln. 19 maja 1886 r. Nr. 2146 odmówił na to swej zgody.[3]

2. Gbr kown. tak charakteryzuje działalność księdza A. P., wik. par. Rakiszki, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., w swej odezwie, którą wysłał do jen. gbra wiln. pod datą 1 sierp. 1887 r. Nr. 6440: Pod względem politycznym nie zupełnie prawomyślny. Będąc prefektem w miejscowej szkole parafjalnej, nie wykonywał rządowych rozporządzeń (chodziło o wykładowy język ros., dopis. autora.). *Szkodliwy* jego wpływ na sprawę oświaty ludowej stwierdził pośrednik sądowy.[4]

664. Ks. Pietrzkiewicz Ignacy. Nlk wojn. 4 rejonu powiatu nowoaleksandrowsk. 28 wrz. 1864 r. Nr. 371 przesłał raport do nlka wojn. tegoż powiatu w sprawie księdza I. P., filjalisty z Oknisty, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., z powodu wygłoszenia przezeń słów: „za 2 tygodnie będziemy mieli gości (powstańców, dopis. autora), starajcie się dobrze ich przyjąć, proście P. Boga, a każdy otrzyma na własność nadział ziemi". Sprawę tę nlk powiatu nowoaleksandrowsk. 15 paźdz. 1864 r. Nr. 7495 skierował do nlka wojn. 1 oddz. gbrnji witebsk.[5]

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 707—709.

[2] Trudno dociec czy wszystkie 8 punktów odnoszą się do jednego księdza N. P., czy ich było więcej. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 157—159.

[4] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 194.

[5] A. M. Nowoaleksandrowsk, Nlk Wojn. 1864 Nr. 2 cz. II k. 269 i 286.

665. Ks. Pietrulis Alfons. Za lata 1908—1910 nadesłał 17 wrz. 1911 r. Nr. 21600 prezes sądu okręgowego wiln. wykaz spraw do zarządzającego kancelarją jen. gbra wiln. o szkołach niedozwolonych czyli tajnych polskich, w którym między innemi było powiedziane, że 4 gr. 1909 r. w m-czku Marcinkańce, pow. trock., gbrnji wiln. wykryto szkołę tajną, utrzymywaną kosztem księdza A. P., tamtejszego filjalisty, w której uczono języków polskiego i litewskiego. Sąd polecił przerwać tę naukę.[1]

666. Ks. Piotrowicz Antoni. 1. Zarządzający gbrnją kown. 23 sierp. 1863 r. Nr. 1660 donosi do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że, jak go powiadomiono, prob. parafji Dusiaty, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz A. P., mając duży wpływ na swych parafjan, potajemnie nastraja ich przeciw rządowi, a w celu ukrycia swej działalności często udaje chorego. Wpływ ten nie jest bez znaczenia, gdyż w aktach mego urzędu, pisze tenże zarządzający gbrnją, mam doniesienia, że z pośród włościan rządowych gminy dusiackiej poszło do powstania 11-stu, a z gminy podusiatsk. 6-ściu.[2]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, między którymi wymienia księdza A. P. z Dusiat.[3]

3. Na mocy wniosku nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk. ksiądz A. P., prob. z Dusiat, był wysłany do gbrnji nowgorodzkiej.[4]

4. Śledztwo, które gbr kown. polecił przeprowadzić kown. gbrnjalnemu radcy Niekrasowowi o to, że bp Wołonczewski, pisząc do pozbawionego godności duchownej ks. Onufrego Jassewicza, nazwał go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Wśród nich był

---

[1] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 47 i 48.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 503 k. 6.
[3] Kown. Kons... 1851—1864. Kunigai...
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 112 k. 48 i n.

zapisany ksiądz A. P. z Dusiat, który mieszka w Kiryłowie, gbrnji nowgorodzk.[1]

5. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 24 list. 1863 r. Nr. 40 powiadamia nlka wojn. gbrnji witebsk., że ksiądz A. P. z Dusiat był silnie podejrzany o udział w powstaniu, a przeto został zaaresztowany. Badania, przeprowadzone w tym kierunku, nie dostarczyły dowodów, stwierdzających tę winę. Ze względu jednak na silne podejrzenie o szerzenie przezeń *złego* wpływu na włościan zostawiłem go w Nowoaleksandrowsku pod dozorem policji. Obecnie widzę, że ksiądz A. P., choć przebywa w Nowoaleksandrowsku pod dozorem policji, mimo to nie jest bez *szkodliwego* wpływu na włościan, który w nich już zdołał wszczepić. Z tej racji proszę J. W. Pana, aby wydał rozkaz wysłać go do fortecy do Dynaburga, co go bardziej odsunie od miejsca zamieszkania.[2]

6. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 28 wrz. 1863 r. Nr. 3244 powiadamia nlka wojn. gbrnji witebsk., że, chociaż nie dowiedziono księdzu A. P. czynionego mu zarzutu, jednak nie uważa go za lojalnego, przeto uważa za właściwe zatrzymać go na czas pewien pod dozorem policji w Nowoaleksandrowsku.

7. Na to jen. mjr M-jew 20 wrz. b. r. Nr. 2771 polecił urządzić tajny dozór nad księdzem A. P. Na tej korespondencji jen. Kowalewski napisał w Dynaburgu 20 października 1864 r. Nr. 3684 decyzję: Zatrzymać księdza A. P. w Nowoaleksandrowsku aż do ukończenia sprawy.[3]

8. Sprawnik pow. kiryłowsk. 22 st. 1864 r. Nr. 112 przesyła do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk. list, który napisał przebywający pod dozorem policji w Kiryłowie ksiądz A. P. List ten należy przejrzeć i doręczyć adresatowi.[4]

9. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 1 lip. 1866 r. Nr. 2667 pisze do urzędnika 3 rejonu pow. nowoaleksandrowskiego, że sprawnik tegoż powiatu 9 lip. 1866 r. Nr. 1157

---

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 32 cz. III k. 25.
[3] Op. c. k. 35.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 165 k. 10.

nadesłał mu korespondencję byłego prob. par. Dusiaty, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., którego jako nieprawomyślnego politycznie władze państwowe (ros.) wysłały z kraju. Z korespondencji tej widać, że ksiądz A. P. nieustannie utrzymuje piśmienne stosunki z włościanami gminy Dusiaty i usiłuje mieć swój dawny *zły i szkodliwy* wpływ na nich, którzy i bez tego odznaczają się fanatyzmem w propagowaniu idei łacinopolskiej. Wobec tego włościanie ci nieprędko zaniechają swoich powstańczych planów.[1]

10. Tenże nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. zwraca się do Osobnego Wydziału Kancelarji gbra kown. 30 list. 1866 r. z następującem pismem: W raporcie swym z 24 lut. 1866 r. Nr. 606, który wysłałem do byłego gbra kown. Murawjewa, prosiłem o przeniesienie księdza A. P., administracyjnie zesłanego na mieszkanie do gbrnji nowgorodzkiej do m. Kiryłowa, do więcej oddalonej gbrnji Rosji, aby tym sposobem uniemożliwić mu prowadzenie korespondencji z włościanami gminy dusiackiej. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że ksiądz A. P. z obecnego miejsca swego pobytu nietylko wpływa na tę gminę, ale swoją kościelną propagandą łacińsko polską *zdemoralizował* (isportił) tę gminę mimo, że zapłaciła ona już trzykrotnie kontrybucję, po 10 rb. i więcej nałożoną na każdego właściciela domu. Ksiądz A. P. wszelkiemi sposobami zachęcał ich do cichego cierpienia, do czego gminiacy ci istotnie się stosowali.[2]

11. Gbr kown. 19 gr. 1866 r. Nr. 5361 donosi do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że zniósł się z gbrem nowgorodzkim, prosząc go, aby zabronił księdzu A. P. w dalszym ciągu prowadzić korespondencję z dawnymi swymi parafjanami dusiackimi.[3]

12. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu sprawozdanie o księżach skazanych na wygnanie, między którymi wyliczony jest ksiądz A. P., prob. par. dusiackiej, pow. nowoaleksandrowsk.[4]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 292 k. 5.
[2] Op. c. k. 18.
[3] Op. c. k. 52.
[4] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2 i n.

13. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 833 ksiądz A. P., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz A. P. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji nowgorodzkiej.

14. Na żądanie jen. gbra kraju nadbaltyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., wśród których jest wypisany ksiądz A. P., mieszkający w Subbacie, pow. iłłuksztańsk.[2]

15. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. wypisał listę 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi wypisany jest ksiądz A. P., który mieszkał w pow. iłłuksztańskim, dokąd przybył z Kiryłowa, gbrnji nowgorodzk., ale bilet, za którym tu się zjawił, zaginął w sądzie hauptmańskim iłłuksztańskim. Odezwa ta gbra kurl. nosi datę 10 czrw. 1875 r. Nr. 17.[3]

16. W wykazie spraw wydziału politycznego kancelarji wiln. jen. gbra z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 widać, że ksiądz A. P., z parafji dusiackiej, na skutek otrzymanej wiadomości od miejscowej władzy administracyjno państwowej, że wpływem swoim na parafjan dużo spowodował, iż pewna ich liczba poszła do powstania, na mocy rozporządzenia głównego nlka kraju jen. M-jewa z grudnia 1863 r. wysłany został sposobem administracyjnym do oddalonych powiatów gbrnji nowgorodzkiej.[4]

17. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka gbrnjalnej żandarmerji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wtedy w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, wówczas

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 14.
[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 27.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 16.

zwolnionych z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże w dalszym ciągu pod dozorem tajnym, a niekiedy pod jawnym, świeżo na nich nałożonym za nowe przestępstwa, którzy mają wstęp zakazany do stolic i gbrnij stołecznych, do Północno Zachodniego Kraju i Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza A. P., który mieszkał wówczas w Subbacie, pow. iłłuksztańsk., gdzie na mocy pozwolenia mstra spr. wn. był wikarjuszem. Nadto, dodaje gbr, cesarz pozwolił księdzu A. P. powrócić do kraju, ale jeszcze nie wyjechał.[1]

18. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a, zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabronione mieszkać... (jak w p. 17). Wtedy obrali sobie na miejsce swego zamieszkania gbrnję kurl. Ksiądz A. P. mieszkał wówcsas w Subbacie, uzyskał od cesarza prawo na wyjazd z gbrnji kurl., lecz jeszcze z tego nie skorzystał. Na mocy pozwolenia mstra spr. wn. ksiądz A. P. jest wikarjuszem w Subbacie.[2]

667. Ks. Piotrowicz Ferdynand. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 wysyła prośbę do jen. gbra wiln. o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wylicza księdza F. P., prob. par. Hrynkiszki, powiatu i gbrnji kown.[3]

668. Ks. Piotrowicz Kajetan. 1. Zarząd Gbrnjalny Kown. 6 wrz. 1863 r. Nr. 2151 rozsyła gończe listy do nlków wojn. gbrnji kown., plcmstra i sprawników powiatowych tejże gbrnji za księdzem K. P., wik. par. Trusków, pow. poniewiesk., gbrnji kown., który niewiadomo, gdzie się podział.[4]

2. Śledztwo, które gbr kown. polecił prowadzić guberjalnemu radcy Niekrasowowi w 1865 r. przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuck. z pozbawieniem praw, zatytułował go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. wykryło

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 1 i n.
[2] Op. c. k. 144.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 92.

listę księży diecezji kown., których rząd ścigał w czasie powstania. Na niej wypisany był ksiądz K. P., wikarjusz z Truskowa, z uwagą przy jego nazwisku: niewiadomo, gdzie się podział.[1] i [2].

669. Ks. Piotrowicz Stanisław. 1. Dziekan wiln. pod datą 3 wrz. 1863 r. Nr. 797 powiadamia zastępcę zesłanego bpa Ad. Krasińskiego ks. Józefa Bowkiewicza, że władze rządowe tegoż 3 wrz. zaaresztowały i umieściły w areszcie policji miejskiej księdza S. P., wiceprob. par. św. Rafała w Wilnie za starcie, które miał z policją.[3]

Kurator okręgu naukowego wiln. 16 sierp. 1863 r. Nr. 4368 zwolnił go z prefektury równoległych oddziałów ze względu na jego nieprawomyślność polityczną.[4]

2. Jen. gbr wiln. 8 mar. 1870 r. Nr. 77 powiadamia gbra wiln., że podług nadeszłych doń wieści, ksiądz S. P., prob. par. św. Rafała w Wilnie, a zarazem dziekan m. Wilna i prefekt wiln. żeńskiego gimnazjum, odznacza się krańcową nieprawomyślnością, a przeto tenże jen. gbr uznaje za konieczne znieść się z zarządzającym diecezji wiln. „prałatem" P. Ż., aby przeniósł księdza S. P. na parafję poza Wilno.[5]

3. Zanim nastąpiło to przeniesienie, stał się fakt, opisany w I tomie II części „Bojowników" przy nazwisku księdza S. P., spalenia trebnika t. j. rytuału z tekstem ros. 25 mar. 1870 r. na ambonie kościoła św. Rafała w Wilnie. Podane tam szczegóły uzupełniamy jeszcze słowami księdza S. P., wymówionemi głośno wobec wypełnionej ludem świątyni w czasie palenia tego trebnika.

Paląc pojedyńcze części trebnika, ksiądz S. P. odmawiał głośno takie wezwania:

„Tak niechaj Pan Bóg zniszczy wszystkie ich roboty.

„Tak niechaj ogień strawi wszystkie ich książki i pisma, któremi zbrukali św. nasz Kościół.

---

[1] Kown. K. G. 1867 Nr. 1331 k. 11.

[2] Zwykle tak pisano o każdym z kapłanów, który udał się do powstania. Dopis. autora.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 146.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[5] K. G. G. 1870 Nr. 769 k. 1.

„Tak niechaj się w popiół obróci wszystko, cokolwiek na szkodę Kościoła zrobili.

„Tak niechaj w dym pójdzie ich pycha, złość, ambicja i chciwość.

„Już oni z uczynków przeklęci, jeszcze ich teraz przed wami i za was potępiam, przeklinam".[1]

4. Urząd jen. gbra wiln. 1 kw. 1870 r. Nr. 991 powiadamia kancelarję tegoż jen. gbra, że na skutek decyzji jen. gbra z 27 i 31 mar. 1870 r. ksiądz S. P., prob. par. Gierwiaty, został skazany na stałe zamieszkanie w gbrnji archangelsk. pod surowy dozór policji.[2]

5. Pierwszym punktem pobytu w czasie wygnania księdza S. P. był Szenkursk, miasto gbrnji archangelsk. Tułaczka księdza S. P. ciągnęła się niemal lat 24. Przerzucano go w ciągu tego czasu z jednej gbrnji do drugiej, jakiś czas mieszkał w Petersburgu. Dopiero w 24 roku swego wygnania uzyskał pozwolenie na wyjazd zagranicę, dokąd jadąc odwiedził Jasną Górę. Niespełna lat 3 spędził w Małopolsce, umarł 30 sierp. 1897 r. w dobrach Ryglice hr. Szczepańskiego.

670. Ks. Piotrowski Adolf. Gbr wiln. 25 sierp. 1886 r. Nr. 1894 donosi do jen. gbra wiln. o księdzu A. P., prob. par. Nowy Dwór, pow. lidzk., gbrnji wiln., co następuje: Pod względem lojalności politycznej niepewny, fanatyk i wróg względem wszystkiego, co rosyjskie, z parafji wyjeżdża samowolnie. Wobec tej opinji jen. gbr 9 wrz. 1886 r. Nr. 3463 odmówił swej zgody na nominację księdza A. P. na dziekana w Lidzie.[3]

671. Ks. Piotrowski Antoni.[4] Z pośród zesłanych księży za powstanie do Rosji po manifeście 15 maja 1883 r. między innymi wnosi podanie o powrót do kraju ksiądz A. P., skazany w swoim czasie na wygnanie bez pozbawienia

[1] Ks. Stanisław Piotrowicz, Oddział Wiln. P. T. Opieki nad grobami bohaterów, str. 7.

[2] K. G. G. 1870 Nr. 779 k. 1.

[3] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 229 i 230.

[4] Źródło, z którego przytaczamy fakt o księdzu A. P., żadnych nie podaje o nim innych szczegółów. Dopis. autora.

żadnych praw. Na wniosek jen. gbra wiln. pozwolono mu powrócić.[1]

672. Ks. Piotrowski Franciszek. Na sesji Zarządu Gbrnjalnego Mohyl. 1 lip. 1863 r. Nr. 474 była na porządku dziennym odezwa Czerykowskiej Komisji Śl. 29 czrw. 1863 r. o księdzu F. P. Sprawy jeszcze księdzu F. P., prob. par. Kościukowicze, pow. klimowick., gbrnji mohyl., nie wytoczono, ale pewne (ujemne) wiadomości Komisja posiada.[2]

673. Ks. Piotrowski Joachim. 1. Gbr grodzień. 6 wrz. 1865 r. Nr. 1191 donosi do jen. gbra wiln., że, wizytując pow. brzeski, zauważył sam w parafji Kamieniec Litewski, w tymże powiecie, na ścianie kościoła tej parafji oficjalne zarządzenie dzisiejszego arcybpa mohyl. Wacława Żylińskiego, dawnego bpa wiln., pisane po polsku w sprawie procesyj i dni świątecznych. Ponieważ duchowieństwo katolickie otrzymało powiadomienie, że wszelką korespondencję ma prowadzić w języku ros., a miejscowy wiceproboszcz, zarządzający parafją Kamieniec Litewski, ksiądz J. P. na publicznem miejscu trzyma wzmiankowane rozporządzenie, przeto, kończy gbr, proponuję ukarać go grzywną wysokości 100 rb.

Jen. gbr wiln. 4 paźdz. 1865 r. Nr. 2655 poleca gbrowi grodzień. ściągnąć z księdza J. P. 100 rb. kary i załączyć ją do funduszu na poszkodowanych wskutek powstania.[3] O fakcie tym mówi jeszcze p. 2.

2. Wobec zakazu używania języka polskiego w korespondencji oficjalnej jen. gbr wiln. odpowiada 4 paźdz. 1865 r. Nr. 2655 gbrowi grodzień., że zgadza się z jego zarządzeniem, o którem pisał 6 wrz. b. r. Nr. 1191, a na mocy którego ksiądz J. P., prob. par. Kamieniec Litewski, pow. brzesk., gbrnji grodzień., ma zapłacić 100 rb. kary za to, że wywiesił w swoim kościele na miejscu publicznem zarządzenia, które w polskim języku nadesłał były metropolita Żyliński (Wacław, dopis. autora).

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 81 k. 1.
[2] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5. k. 47.
[3] K. Wiln. Wojn. G. 1865 Nr. 1423.

Gbr grodzień. 13 list. 1865 r. Nr. 17781 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. 100 rb. kary, ściągnięte z księdza J. P.[1]

674. Ks. Piotrowski Onufry. 1. Gbr grodzień. 6 gr. 1878 r. Nr. 6947 pisze do jen. gbra wiln., że czasowo na mocy pozwolenia tegoż jen. gbra z 16 kw. b. r. Nr. 345 mieszkający w Grodnie ksiądz O. P. jest pod dozorem policji w m. Usmaniu, gbrnji tambowskiej, dokąd, ponieważ termin, do którego wolno mu było pozostawać w Grodnie, już się skończył, wybył z powrotem 18 paźdz. b. r.[2]

2. W 1877 r. ksiądz O. P., syn Jerzego, z zarządzenia państwowych władz ros. był na wygnaniu jako polityczny przestępca w m. Usmaniu, gbrnji tambowsk. Obecnie staruszka, jego krewna, zwraca się o to, żeby ksiądz O. P. mógł zamieszkać w Grodnie. Narazie ksiądz O. P. otrzymał pozwolenie na 6-o miesięczny pobyt w Grodnie i przyjechał tu za paszportem gbra tambowsk. 5 kw. 1878 r. Po 6 miesiącach ksiądz O. P. zwrócił się do gbra grodzień. o przedłużenie mu pobytu na drugie 6 miesięcy, lecz gbr grodzień. na zapytanie w tej materji jen. gbra wiln. odpowiedział odmownie 12 sierp. 1879 r. Nr 5191.[3]

3. Jen. gbr wiln. 27 st. 1884 r. Nr. 58 pisze do gbra grodzień., że Mstwo Spr. Wn. przesłało do niego prośbę księdza O. P. o pozwolenie na powrót z Usmania do gbrnji grodzień. i żąda opinji w tej materji. Dane o nim są takie: Był proboszczem w gbrnji wołyńsk. Sąd Wojn. w wydziale karnym uznał go winnym ucieczki zagranicę i przystania do partji powstańczej, nadto ksiądz O. P. był podejrzany o wygłoszenie w kościele bardzo podburzającego kazania. Za to na mocy konfirmacji dowódcy kijowskiego okręgu wojn. z sierpnia 1865 r. był pozbawiony wszystkich praw stanu i wysłany do katorgi fabrycznej na lat 8. W styczniu 1883 r. ksiądz O. P. siedział 3 tygodnie w areszcie policyjnym za *harde* słowa, wypowiedziane przeciw cesarzowi.[4]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2178 (431) k 229 i 231.
[2] K. Wiln. G. G. 1878 Nr. 375 k. 6—8.
[3] Gr. K. G. 1878 I Nr. 332 k. 1.
[4] Gr. K. G. 1884 I Nr. 100 k. 1.

4. Gbr grodzień. 24 kw. 1884 r. Nr. 3407 daje jen. gbrowi nieprzychylną odpowiedź w sprawie ksiedza O. P.[1]

5. Po manifeście cesarza z 15 maja 1883 r. księża, zesłani za powstanie do Rosji, wnieśli podania o powrót do kraju. Do nich należał ksiądz O. P., który oprócz stanu duchownego był pozbawiony wszystkich praw stanu. Na prośbę swą otrzymał odmowną odpowiedź.[2]

675. Ks. Pióro Benedykt. 1. W katalogu diecezji mohyl. za 1864 r. na marginesie przy nazwisku księdza B. P. zrobiona jest na str. 125 uwaga: uwięziony.[3]

2. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przesłały do ukarania władzom administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza B. P., prob. par. Dagda, pow. dynabursk., gbrnji witebskiej, zesłanego do gbrnji orenburskiej.[4]

676. Ks. Pisanko Adam. 1. Nlk wojn. m. Sokółki i powiatu przesyła 11 list. 1863 r. Nr. 2513 do gbra wojn. m. Grodna akta ukończonego procesu przez Komisję Śledczą w sprawie księdza A. P., który w tej chwili jest uwięziony w domu sokólskim, urządzonym dla politycznych. Nlk sokólski w odezwie tej pisze między innemi: Z akt widzę, że ksiądz A. P., prob. par. Kuźnice, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., jest pod zarzutem pomagania sprawie powstania, gdyż dostarczał na te cele środki materjalne. Uważam za możliwe zwolnić go z uwięzienia z włożeniem nań obowiązku, aby nie wyjeżdżał nigdzie z parafji.

Jen. gbr wiln. 10 st. 1864 r. Nr. 167 pisze do gbra grodzień. jak następuje: Po rozpatrzeniu sprawy księdza A. P., którą J. W. Pan nadesłał mi 20 gr. roku zeszłego za Nr. 8123 z oskarżeniem tego księdza o dostarczanie powstańcom prowizji i wysłanie do partji miejscowego organistę, przychodzę

---

[1] Op. c. k. 8—10.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

[3] Egzemplarz tej książki jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[4] A. M. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 13.

do tego samego przekonania, które wypowiedział J. W. Pan w swem piśmie, żeby dla braku dowodów uwolnić obwinionego od dalszej odpowiedzialności sądowej i wrócić go na poprzednie stanowisko, urządzając dozór policyjny nad jego osobą.

2. 22 st. 1864 r. Nr. 344 sprawnik pow. sokólsk. powiadamia gbra wojn. m. Grodna, że nad księdzem A. P., prob. z Kuźnic, urządził tajny dozór policyjny.

3. Nlk wojn. pow. sokólsk. 16 gr. 1865 r. Nr. 3128 tak pisze do gbra grodzień.: Podług otrzymanych wiadomości ksiądz A. P. zgodnie ze swojemi przekonaniami i sposobem swych rozumowań bezsprzecznie brał udział czynny w wygasłem powstaniu, ale umiał uniknąć kary. W raporcie z 17 wrz. 1864 r. Nr. 4342 pisałem o nim, co następuje: Pod każdym względem jest bardzo nieprawomyślny i fanatyk, nawraca prawosławnych na katolicyzm (sowraszczatel s prawosławia) i udziela świętych obrzędów takim, którzy powinni powrócić do prawosławia... Osobistość szkodliwa i pod żadnym pozorem nie może pozostawać w tutejszym kraju.

4. Gbr grodzień. 5 kw. 1866 r. Nr. 3824 zwraca się z takiem pismem do Czasowego Pol. A-tu: Przesyłam wojn. śledczą sprawę księdza A. P. i mam honor poinformować, że główny nlk kraju 10 st. 1864 r. Nr. 167 zadecydował, aby księdza A. P. oddać pod dozór policji ze względu na to, że padł na niego zarzut dania konia organiście, gdy go wysyłał do partji powstańców i zaopatrzenia go w prowizję. Obecnie nowe okoliczności i nowe zeznania stwierdzają jego winę, nadto ujawnia się nowa jego wina, mianowicie, że odbierał przysięgę od wstępujących do partji. Wobec tego uważam za słuszne oddać go pod sąd wojn. Dodaję, kończy gbr tę odezwę, że ksiądz A. P. siedzi w więzieniu grodzień. od 15 lut. b. r.

5. Komisja Wojn. Sądowa przy grodzieńskim wojn. nlku 20 czrw. 1866 r. Nr. 105 zwraca się do gbra grodzień. z tem, że przy obecnych dochodzeniach w sprawie księdza A. P. powstała niezgodność z dawniej przeprowadzonem śledztwem, po skończeniu którego ksiądz A. P. był skazany na karę pieniężną.

6. 13 czrw. 1867 r. z Grodna wystosowała prośbę do gbra grodzień. w sprawie księdza A. P. cioteczna jego siostra Anna Krupelówna, w której, prosząc o względy dla księdza A. P., dodaje, że wuj jej już 17 miesięcy jest uwięziony.

7. Pod datą 19 czrw. 1867 r. Nr. 1632 Czasowy Pol. A-t przy wiln. okręgu wojennym przesyła do gbra grodzień. kopję następującej decyzji Komisji Wojn.: Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy sprawę księdza A. P. o należenie do powstania, którą nadesłał gbr grodzień., a którą w porządku ustawodawstwa polowo karnego rozstrzygał Sąd Wojn., przyszedł do przekonania, że ksiądz A. P. w 1864 r. był pod śledztwem, ale dla braku dowodów sądowych nie był karany tylko oddany pod dozór policji. W 1865 r. ponownie ksiądz A. P. był pociągany do odpowiedzialności. Obecnie Czasowy Pol. A-t uznaje księdza A. P. winnym udziału w powstaniu, bo w czasie rozruchów ówczesnych nie odprawiał nabożeństw za cesarza, pozwalał na śpiewanie w kościele hymnów podburzających, utrzymywał stosunki z osobami, które brały udział w powstaniu. Nadto 2-ch włościan oskarżyło go, że ich namawiał, aby wstąpili do partji, odmówił pogrzebu chrześcijańskiego mieszczaninowi Petersonowi, który miał odmienne od niego przekonania i wreszcie udzielał obrzędów katolickich takim osobom, które już przeszły na prawosławie. Wobec tego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: księdza A. P. na zasadzie IV kategorji wysłać na stałe zamieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór policji. Podpisane 31 maja 1867 r. Nr. 1497.

Na oryginale powyższego wniosku jen. gbr Baranow napisał taką decyzję: „Na zasadzie rozkazu, który cesarz wydał 17 maja b. r., sprawę tę przeciąć, uwolnić księdza A. P. od odpowiedzialności za udział w powstaniu, ale, jako nieprawomyślnego politycznie, przenieść go na inną parafję na stanowisko wikarjusza i oddać pod nadzór władzy duchownej i dozór policji miejscowej. 4 czrw. 1867 r."

8. Księdza A. P. władza diecezjalna wkrótce przeniosła z Kuźnicy, jak to widać z korespondencji dziekana grodzień. z 12 lip. 1866 r. Nr. 428, wystosowanej do gbra grodzień.

w której między innemi czytamy: Uwolniony z więzienia proboszcz par. Kuźnica ksiądz A. P. musi się udać na dawne swe miejsce, by swemu następcy przekazać parafję i cały majątek kościelny.[1]

W innych źródłach archiwalnych o księdzu A. P. następujące są szczegóły:

9. Wśród spraw byłej osobnej kancelarji jen. gbra wiln. i wydziału politycznego, które nie były zakończone w 1863 r., pod pozycją 1648 jest wzmianka o księdzu A. P., który był oskarżony o współudział w powstaniu.[2]

10. W wykazie za 1866 r. osób, oddanych pod dozór policji w gbrnji grodzień., powiedziane, że ksiądz A. P. z Kuźnic na skutek zarządzenia gbra grodzień. oddany został pod jawny bezterminowy dozór policyjny od 14 st. 1864 r. za swą styczność ze sprawami politycznemi.[3]

11. Będąc prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., mając lat 44 ksiądz A. P., syn Wojciecha, dostał się pod sąd wojn. z ręki gbra grodzień. za to, że organiście Sobolewskiemu dał konia, gdy go wyprawiał do partji, że odbierał przysięgę od osób, idących do partyj, dalej za to, że pozwolił w swoim kościele na śpiewy hymnów *rewolucyjnych* i wreszcie za to, że opuszczał przy nabożeństwie modlitwy za cesarza i cały dom panujący.

12. Sąd Wojn. zaliczył go do IV kategorji przestępców politycznych, pozbawił go godności duchownej, wszystkich specjalnych praw nabytych osobiście i przez stanowisko oraz przywilejów i postanowił wysłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.[4]

13. Czasowy Pol. A-t 31 maja 1867 r. Nr. 1497 stawia wniosek: podsądnego księdza A. P. na podstawie IV kategorji wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej.[5]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1125 (951) k. 1—39.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864—1876 polit. Nr. 45 k. 20.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1866 polit. Nr. 78 k. 65.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. Nr. 1.
[5] Op. c. k. 3 i 27.

14. Parafjanie kuźniccy wystąpili do władz o zwolnienie księdza A. P. z więzienia grodzień., w którem przebywa z górą rok czasu.[1]

15. Na podstawie ogólnego rozkazu cesarskiego z 17 maja 1867 r. sprawa ta upadła, a za nieprawomyślność polityczną postanowiono przenieść go do innej parafji na wikarjusza, oddać go pod nadzór władzy duchownej i dozór policji.[2]

16. Sprawę wojn. sądową przysłał do Czasowego Pol. A-tu gbr grodzień. o księdzu A. P., prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzień. Ksiądz A. P. pozwalał w swoim kościele na śpiewy hymnów *podburzających*, utrzymywał bliskie stosunki z osobami, biorącemi udział w powstaniu, następnie, jak zeznało 2-ch włościan, namawiał ich, by poszli do powstania, odmówił pogrzebu mieszczaninowi Petersonowi, który był od niego odmiennych poglądów politycznych, udzielał obrzędów religijnych osobom, które przeszły z katolicyzmu na prawosławie i w czasie powstania opuszczał modlitwy za cesarza. Zważywszy to wszystko, Czasowy Pol. A-t zgodnie z opinją gbra grodzień. stawia wniosek, aby podsądnego wysłać pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk.[3]

17. W wykazie b, d i e tabeli klasyfikacyjnej osób, pozostających pod śledztwem za styczeń—lipiec 1866 r., Komisja Śl. Grodzień. notuje, że ksiądz A. P., proboszcz z Kuźnicy, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., syn Wojciecha, liczący lat 45, za udział w byłem powstaniu jest pod śledztwem od 15 st. 1866 r., przybył z Sokółki do Grodna 15 lut. tegoż roku i odtąd siedzi w więzieniu grodzień., sprawę przedstawiono gbrowi grodzień. 23 mar. 1866 r. Nr. 249.[4]

18. Imienny wykaz przestępców politycznych gbrnji grodzień. za lipiec 1866 r., który wysłał gbr grodzień. do jen. gbra wiln. pod datą 12 sierp. 1866 r. Nr. 673, pod Nr. 20 wymienia księdza A. P., syna Wojciecha, w Grodnie, od 15 lut.

---

[1] i [2] Op. c. k. 236—239.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1867 Nr. ks. 247 k. 209—211.

[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 892—952 i Komisja Śl. Gr. 1863 Nr. 17, Ałfawit Kom. Śl. Gr. po polit. diełam licam, sostojawszim pod sliedstwjem 1863—1865.

1866 r. za odbieranie przysięgi od udających się do powstania, przyczem jest wzmianka, że sądzi go Komisja Wojenno Sądowa przy Urzędzie gbra wojn. grodzień.[1]

19. Tenże gbr 12 wrz. 1866 r. donosi do jen. gbra wiln., że sprawa ta została wysłana do Czasowego Pol. A-tu 9 sierp. 1866 r. pod Nr. 10519.[2]

20. Gbr grodzień. 12 list. 1866 r. Nr. 948 w wykazie, wysłanym do jen. gbra wiln. o przestępcach politycznych za październik 1866 r., dodaje o księdzu A. P., że jest w dyspozycji gbra grodzień., w wykazie zaś za listopad 1866 r. jest wzmianka, że sprawa księdza A. P. wysłana do Czasowego Pol. A-tu 30 list. 1866 r. Nr. 16818.[3]

21. Sprawnik pow. białostock. 19 czrw. 1873 r. Nr. 1506 nadesłał raport do gbra grodzień., że ksiądz A. P., wikarjusz z Choroszcza, pow. białostock., gbrnji grodzień., jest pod jawnym dozorem i mieszka w Uhowie.[4]

22. Gbr grodzień 26 lip. 1873 r. Nr. 5225 przesyła wykaz do jen. gbra wiln. będących pod dozorem policji, a nie zasługujących na łaskę cesarską. Wśród nich jest wskazany ksiądz A. P...[5]

W Konsystorzu Metropolitalnym Wiln. archiwa z lat powstania styczniowego takie o księdzu A. P. przechowały szczegóły:

23. Dziekan sokólski ks. Jakób Wysocki w raporcie swym z 16 list. 1863 r. Nr. 331 pisze, że proboszcz kuźnicki ksiądz A. P. 11 b. m. zwolniony został z aresztu... Parafja wieleby ucierpiała, dla której buduje kościół, który ma się ku ukończeniu.[6]

24. Ze spisu księży, zaaresztowanych i ukaranych przez rząd ros. w diecezji wiln. w latach 1863—1866, widać, że ksiądz A. P., prob. z Kuźnic, pierwszy raz był zaaresztowany 12 paźdz. 1863 r. i zwolniony 11 list. 1863 r., 19-go znów st. 1866 r. był po-

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1527 (159) k. 250—257.
[2] Op. c. k. 282—287.
[3] Op. c. k. 319, 320 i 384.
[4] i [5] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1863 Nr. 161 k. 209.

nownie zaaresztowany i na mocy konfirmacji jen. gbra wiln. przeniesiony na wikarjat do Jezior 28 wrz. 1867 r.[1]

677. Ks. Pisanko Bonifacy. 1. Do Komisji Śl. Wiln. do spraw politycznych pisze jen. gbr wiln. 31 maja 1863 r. Nr. 1123: Na skutek podejrzenia, które ściągnął na siebie ksiądz B. P., adm. par. Porozów, pow. wołkowysk., gbrnji wiln., o to, że bierze udział w powstaniu, odbyła się w jego mieszkaniu na mój rozkaz ścisła rewizja, poczem papiery z jego mieszkania zostały zabrane i on sam był wysłany do komendanta m. Wilna.[2]

2. Sąd Wojn., ustanowiony przy Wiln. Ordonanshauzie 14 st. 1864 r., orzekł: podsądnego księdza B. P., liczącego lat 34, który zawinił, że nie przedstawił władzom listy, jakie otrzymał od ks. Józefa Dyakiewicza, o szkodliwej dla rządu treści i w połączeniu z winą pomagania powstańcom, ponieważ otaczał się ludźmi podejrzanymi i działającymi przeciw rządowi, włączyć do IV kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw osobistych i przywilejów, osobiście i ze stanowiska nabytych, oraz zesłać na mieszkanie do jednej z oddalonych gbrnij cesarstwa, wyjąwszy Syberję. Majątek jego skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

3. Wniosek Czasowego Pol. A-tu 21 lip. 1865 r. Nr. 3106 Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: podsądnego księdza B. P., ponieważ mu dowiedziono, że znalezionych listów, które otrzymał od księdza J. D., mimo ich treści podburzającej, nie odesłał do władzy, ponieważ było na niego doniesienie, że urządzał u siebie w domu schadzki i namawiał włościan do powstania, ze względu przeto na tę nieprawomyślność polityczną wysłać księdza B. P. pod ścisły dozór policji do gbrnji tomsk., a majątek jego zostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 26 lip. 1865 r.[4]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 209.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 59 k. 5.
[3] Op. c. k. 152 i 153.
[4] Op. c. k. 162, 166 i 167.

4. Komendant wiln. 21 sierp. 1865 r. Nr. 3106 powiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że ksiądz B. P. ze względu na swoją chorobę dotąd jest jeszcze w szpitalu.[1]

5. Gbr kostromski 5 st. 1871 r. Nr. 48 przesyła jen. gbrowi wiln. wiadomość, że osądzony na stały pobyt pod dozorem policji w gbrnji tomskiej, a na skutek zarządzenia Mstwa Spr. Wn. z 13 m. 1867 r. wysłany do gbrnji kostromsk., ksiądz B. P. umarł 7 gr. 1870 r. w m. Kołogrywie, gbrnji kostromskiej.[2]

6. W aktach tej sprawy są te listy, za które spotkało oskarżenie księdza B. P. Ze względu na ich charakterystyczną treść, a zarazem na wrażliwość ówczesnych władz rosyjskich, które za przetrzymywanie ich właściciela posadzili na ławie oskarżonych politycznych, a następnie wysłały go do gbrnji tomsk., którą, wyświadczając skazanemu łaskę, zamieniły na kostromską, gdzie podsądny życie swe zostawił, przytaczamy te listy w tłumaczeniu z rosyjskiego:

a) Nie mam o czem więcej pisać do Ciebie, ponieważ brak czasu, choć to czas poobiedni, muszę jednak śpieszyć na moskiewską inkwizycję, a wiesz dobrze, z jaką przyjemnością słucham, gdy jeden katolik wobec Rosjan zrywa głowę drugiemu na skutek donosów.

b) W liście z Moskwy 25 kw. 1862 r. na drugiej stronicy pierwszej kartki: „Czy się popy uspokoili?"

c) W Wołkowysku, jak Ci wiadomo, stoi czwarta rota piechoty. Są tam ludzie bardzo nieznośni. Przechodniów na ulicy obmacywują albo oglądają przyjeżdżających do miasta i wyjeżdżających z niego. Nawet Panu Bogu nie dowierzają. Bojąc się, żeby nie poszedł (P. Bóg) do powstania, żołnierze rosyjscy stoją na warcie przy kościele. Jeszcze im tego mało. Pana Boga oglądają, trzęsą i rewidują, czy niema jakiej broni, kiedy ksiądz idzie do chorego. Teraz się wstydzą tego niezwykłego łakomstwa i na skutek odezwy dziekana przestali P. Boga niepokoić. Tak więc Wołkowysk jest w oblężeniu i biada krynolinom, jeśli się pokażą na ulicy niedaleko od

[1] Op. c. k. 194.
[2] Op. c. k. 201.

patrola. Przy rewizji gniotą je i łamią. Ale dosyć o tych głupstwach! Z Królestwa nadchodzą dobre wieści. Szkoda, że to nie u nas.[1]

W innych źródłach archiwalnych takie są jeszcze szczegóły o księdzu B. P.:

7. Wojn. gbr m. Grodna w maju 1863 r. poleca gbrowi grodzień., aby wysłał oficera z wartą do Porozowa, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., któryby zaaresztował miejscowego prob. księdza B. P. i odesłał go do Grodna wraz z papierami i wszystkiemi podejrzanemi przedmiotami, które wykaże rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu.[2]

8. Tenże wojn. gbr grodzień. 30 maja 1863 r. Nr. 1191 nakazuje sztab-oficerowi żandarmów grodzień., aby zarządził wysłanie towarowym pociągem księdza B. P. do komendanta wileńskiego.[3]

9. Pod datą 9 czrw. 1863 r. Nr. 183 sztab-oficer żandarmski z Grodna przesyła wojn. gbrowi grodzień. pokwitowanie z Wilna, stwierdzające, że tam ksiądz B. P. został przyjęty.[4]

10. Czasowy Pol. A-t 10 st. 1867 r. Nr. 70 powiadamia gbra grodzień., że były prob. par. Porozów ksiądz B. P. na mocy konfirmacji b. pomocnika jen. gbra wiln. jen. Potapowa z 26 lip. 1964 r. zasądzony został na zesłanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Ze względu na swą chorobę do września 1866 r. pozostawał w kraju. Chociaż był wysłany na miejsce, jednak, jak widać z podania jego brata, 17 gr. 1866 r. wskutek choroby znów był zatrzymany w Moskwie. Wobec tego stanu zdrowia księdzu B. P. zamieniono gbrnję tomską na gbrnję kostromską.[5]

11. Gbr kostromski 28 sierp. 1867 r. Nr. 4886 zawiadamia gbra wiln., że ksiądz B. P. zwraca się do rządu o środki utrzymania.[6]

---

[1] Op. c. k. 30.
[2] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 332 (2007) k. 1.
[3] Op. c. k. 6.
[4] Op. c. k. 9.
[5] Op. c. k. 60.
[6] Op. c. k. 64.

Do Kołogrywa, skąd pisał ksiądz B. P. 2 maja 1868 r., gbrnji kostromsk., miał mu rząd wysłać 5 rb. 75 kop., uzyskane ze sprzedaży jego rzeczy w Porozowie.[1]

12. Ksiądz B. P. był pod zarzutem ze strony rządu, że przechowywał listy ks. Józefa Dyakiewicza, których, mimo ich treści podburzającej, nie przedstawił władzom i że, jak było o tem doniesienie, urządzał u siebie w domu jakieś podejrzane zebrania i namawiał włościan do powstania. Przewód sądowy nie wykazał dostatecznych dowodów prawnych, stwierdzających te przestępstwa, przeto Czasowy Pol. A-t zostawia podsądnego w podejrzeniu, a ze względu na jego nieprawomyślność polityczną stawia wniosek: wysłać go z tutejszego kraju na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Majątek podsądnego pozostawić pod sekwestrem. Wniosek podpisany 31 lip. 1864 r.[2]

13. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza B. P., syna Leonarda, liczącego lat 43, prob. par. Porozów, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień. Ksiądz B. P. przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy w Wilnie, z Ordonanshauzu 27 maja 1863 r. i wybył do szpitala 30 maja tegoż roku.[3]

14. Do jen. gbra wiln. 8 lip. 1863 r. Nr. 1805 przesyła Wiln. Komisja Śl. raport, w którym między innemi pisze, że prob. par. Porozów, pow. wołkowysk., gbrnji wiln., księdza B. P. należy uważać winnym w tem, że, gdy otrzymał od ks. Józefa Dyakiewicza, wik. par. Wołkowysk, gbrnji grodzień., listy, w których ten ostatni wypowiedział swą nienawiść do Rosji i wyśmiewał czynności rządu, nie przesłał ich władzom państwowym.[4]

15. Komendant m. Wilna 16 lut. 1865 r. Nr. 549 powiadamia inspektora wiln. wojn. czasowego szpitala, że będący

---

[1] Op. c. k. 70.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 1150—1152.
[3] A. M. 1863 Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2. p. 24.
[4] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 283 k. 2—8.

wskutek choroby w szpitalu ksiądz B. P. jest skazany na zesłanie.[1]

16. Inspektor czasowego szpitala wojn. w Wilnie 17 lut. 1865 r. Nr. 335 donosi do komendanta wiln., że ksiądz B. P. jeszcze jest chory.[2]

17. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863—1864 było powiedziane, że ksiądz B. P. skazany do gbrnji tomsk.[3]

18. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz B. P. z gbrnji grodzień., wysłany przed 1 sierp. 1864 r. do gbrnji tomskiej.[4]

19. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały do ukarania władzom administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza B. P. z gbrnji grodzień., zesłanego do gbrnji tomsk.[5]

W Konsystorzu Archidiecezji Wiln. archiwa z czasów powstania styczniowego przechowały o księdzu B. P. następujące wiadomości:

20. Dziekan wołkowyski ks. Józef Abelewicz w raporcie z 29 maja 1863 r. Nr. 165 pisze do bpa Krasińskiego: „Dnia 28 maja (b. r.) został uwięziony i wysłany do Grodna administrator porozowski ksiądz B. P., o czem raportuję Waszej Ekscelencji".[6]

21. Lista dodatkowa kapłanów diecezji wiln., którzy byli zaaresztowani w czasie powstania, przygotowana w lipcu 1863 r. dla jen. gbra wiln., między innymi wymienia księdza B. P., prob. par. Porozów, którego władze zaaresztowały 27 maja 1863 r.[7]

22. Inny spis duchowieństwa diecezji wiln., gbrnji grodzieńskiej, zaaresztowanego za sprawy polityczne w powiecie

---

[1] A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 87 k. 25.
[2] A. M. Komend. Wiln. Vol. Nr. 56 k. 27.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 1871.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 69.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 13.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 35.
[7] Op. c. k. 116.

wołkowyskim, wymienia księdza B. P., którego władze wojskowe zaaresztowały 28 maja 1863 r. i wyprawiły do Grodna, następnie zesłały do oddalonych gbrnij Rosji. W marcu 1868 r. ksiądz B. P. mieszkał w Kołogrywie, gbrnji kostromsk.[1]

678. Ks. Pisanko Józef. 1. Zarząd gbrnji mińsk. 30 lip. 1863 r. Nr. 3140 przesyła na skutek polecenia gbra mińsk. z 20 lip. 1863 r. do urzędu gminnego dołżańskiego wykaz osób, które brały udział w obecnych politycznych rozruchach. Między niemi jest wskazany ksiądz J. P., syn Wojciecha, wik. par. Berezyna, pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk.[2]

2. Sprawa księdza J. P., wik. par. Berezyna, a zarazem filjalisty kościoła Brodziec, tejże parafji, pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., którego sądził Sąd Polowy przy kołomeńskim pułku piechoty za przyjęcie osobistego udziału w partji powstańców, dla której odprawiał nabożeństwo i za pobudzanie ich do znęcania się nad duchownym prawosławnym Malewiczem z Kołbczy.[3]

3. Ksiądz J. P. zeznał: jestem synem Wojciecha, mam lat 33, mieszkałem w parafji Berezyna i byłem w majątku ziemianina Łukaszewicza filjalistą, majątku nie posiadam żadnego ani ruchomego ani nieruchomego.[4]

4. Nlk gbrnji mińsk. 30 czrw. 1863 r. Nr. 1913 zwrócił się do Komisji Śl. w Mińsku z tem, że, jak mu doniesiono oficjalnie, wśród powstańców partji, którą dowodził Snitko, jest również ksiądz J. P., którego wojsko zaaresztowało 6 czrw. 1863 r. i przysłało do Ihumena.[5]

5. Komisja Śl. do spraw politycznych Mińska 15 gr. 1863 r. Nr. 1143 powiadamia nlka gbrnji mińsk., że ksiądz J. P. jest w więzieniu śledczem w Mińsku.[6]

---

[1] Op. c. k. 166 i A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] A. M. 1863. Urząd gminy dołżańskiej Nr. 2 k. 2 p. 16.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 336 k. 4.

[4] Op. c. k. 10.

[5] Op. c. k. 30.

[6] Op. c. k. 29.

6. Czasowy gbr wojn. gbrnji mińsk. i dowódca oddziałów wojskowych, będących w tej gbrnji 4 st. 1864 r. Nr. 55 pisze do dowódcy kołomeńskiego pułku piechoty, że ksiądz J. P., jak sam się do tego przyznał, był w osobistym zespole z partją powstańców Snitki, z którą odbył pochód z Brodźca do Boratycz i dalej: odprawiał dla niej w Brodźcu nabożeństwa, nadto, jak zeznał duchowny prawosławny Malewicz, ksiądz J. P. skłonił powstańców, że Malewiczowi w skórę dali we wsi Kołbcza.[1]

7. Sąd Wojn. w Mińsku 7 mar. 1864 r. wydał wyrok: podsądnego księdza J. P. za przyłączenie się do partji Snitki i t. d. (wszystko, jak wyżej) pozbawić wszystkich osobistych i nabytych ze stanowiska praw i przywilejów oraz zesłać do katorgi w kopalniach na lat 15.[2]

8. Czasowy Pol. A-t 21 maja 1864 r. Nr. 2056 postawił wniosek: Księdza J. P. pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi w fortecach Syberji na lat 8, majątek zaś jego, jaki posiada i jaki przypadnie na niego drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 24 maja 1864 r.[3]

9. Sprawę do Czasowego Pol. A-tu wniósł gbr miński. Ksiądz J. P., wik. z Berezyny, miał zarzut, że odprawiał nabożeństwo dla powstańców i że był sam w partji. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby księdza J. P., zaliczywszy do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu i zesłać go do katorgi w fortecach syberyjskich na lat 8. Majątek jego, jaki okaże się teraz i w przyszłości przejdzie na niego drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[4]

10. W alfabetycznym wykazie przestępców politycznych Komisji Śl. Ihumeńskiej, sporządzonym 20 paźdz. 1864 r., jest wskazany ksiądz J. P., wik. par. Berezyna, jako biorący udział w powstaniu.[5]

---

[1] Op. c. k. 34.
[2] Op. k. c. 58 i 59.
[3] Op. c. k. 60—61.
[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 487, 495, 496 i 505.
[5] A. M. Ihumeńsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 1 p. 3.

11. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, gbrnji mińsk., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został na konfiskatę do skarbu, pod Nr. 1355 wskazany ksiądz J. P., wik. par. Berezyna, pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., skazany na katorgę lat 8 w fortecach.[1]

12. Alfabetyczny spis przestępców politycznych, których majątek podlega konfiskacie na rzecz skarbu, wymienia księdza J. P. z pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., skazanego na lat 8 katorgi w twierdzy.[2]

13. W wydrukowanym katalogu na 1867 r. diecezji mińskiej bp Wojtkiewicz umieścił również księdza J. P., którego Sąd Polowo Karny skazał na katorgę z pozbawieniem godności duchownej. Wtedy 24 lip. 1867 r. Nr. 1401 mster spr. wn. zażądał od bpa Wojtkiewicza wykreślenia tego nazwiska.[3]

679. Ks. Plewako Jan. 1. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowskiego 24 mar. 1865 r. Nr. 1347 powiadamia Rz.-Kat. Konsystorz Telszewski, że na mocy konfirmacji pomocnika głównego nlka kraju z 9 mar. 1865 r. ksiądz J. P., który był oskarżony o spotykanie partji powstańców i o obecność podczas czytania odezwy rewolucyjnej, chociaż nie zostało to dostatecznie udowodnione, został skazany na stałe mieszkanie do gbrnji ołonieckiej i pozostawienie majątku pod sekwestrem.[4]

2. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 23 mar. 1865 r. Nr. 1327 pisze, że prob. par. Hanuszyszki ksiądz J. P., który był pod zarzutem, że spotykał partję powstańców i był obecnym w swoim kościele podczas czytania odezwy *rewolucyjnej*, choć wprawdzie nie miał tego udowodnionego, ale ze względu, że inne okoliczności stwierdzają jego nieprawomyślność zupełną, na mocy konfirmacji pomocnika nlka kraju z 9 mar. b. r. został skazany na zesłanie na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji ołonieckiej, a majątek jego zostawiony pod sekwestrem.[5]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[2] A. P. Gr Kom. ŚI 1864 Nr. X[1] (Druk urzędowy) k. 44 p. 1301.
[3] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1343 k. 27—31.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 143 k. 27.
[5] Op. c. k. 30.

3. Nlk wojn. 5-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. przy piśmie z 29 mar. 1865 r. Nr. 74 przesyła nlkowi wojn. tegoż powiatu informację, że ksiądz J. P., syn Mateusza, liczący lat 60, szlachcic z gbrnji kown., pow. poniewiesk., był prob. par. Hanuszyszki od 1843 r. i że na mocy konfirmacji pomocnika nlka kraju z 9 mar. 1865 r. skazany na wysłanie do gbrnji ołonieckiej na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji.[1]

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. P., prob. par. hanuszyskiej, zesłany został do gbrnji ołonieckiej.[2]

5. Śledztwo, które gbr kown. polecił prowadzić kown. radcy gbrnjalnemu przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, pozbawionego godności duchownej, nazwał go księdzem, wykryło listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Między nimi wskazany jest ksiądz J. P., ale bez wymienienia dokąd został wysłany.[3]

6. Komisja Śl. Dynaburska 19 maja 1864 r. zaproponowała księdza J. P. uwolnić od odpowiedzialności sądowej.

7. Czasowy Pol. A-t, przejrzawszy sprawę ks. Juljana Kiełpsza i innych, znalazł, że wmieszany jest do niej prob. par. hanuszyskiej, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz J. P. o to, że dopuścił w swoim kościele powstańcom czytać odezwę *rewolucyjną* i że pobudzał swoich parafjan, gdy przechodziła tamtędy partja, do powstania. Zważywszy to wszystko, Czasowy Pol. A-t 6 mar. 1865 r. Nr. 921 postawił wniosek: księdza J. P., będącego pod zarzutem spotykania partji powstańców i obecności podczas czytania w jego kościele odezwy rewolucyjnej, chociaż to nie zostało mu dowiedzione, zgodnie z p. 9 przepisów z 11 maja 1863 r. i na mocy okoliczności, w procesie stwierdzonych, stwierdzających jego zupełną nieprawomyślność, która nie pozwala na dalszy pobyt jego w kraju tutejszym, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji ołonieckiej, (ołówkiem

[1] Op. c. k. 77.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

nad „ołonieckiej" napisane „riazańskiej"). Majątek jego zostawić pod sekwestrem.[1]

8. W procesie wojn. ks. J. P. jest jego prośba, wystosowana 21 sierp. 1865 r. z fortecy dynaburskiej do jen. gbra wiln. Kaufmana następującej treści: Jako więzień wskutek choroby leżę w szpitalu fortecy dynaburskiej. Na skutek konfirmacji poprzednika J. W. Pana jen. M-jewa mam być wysłany na zamieszkanie do oddalonej gbrnji cesarstwa. Zdrowie moje rozstrojone, a także lata podeszłe nakazują mi zwrócić się do J. W. Pana z prośbą o zmianę dla cierpiącego starca wyroku strasznego na więcej łagodny podług uznania pańskiego. Wskazana dla mnie droga to mogiła przedwczesna, która i bez tego jest tuż przedemną wskutek moich cierpień i lat starczych, o czem zresztą J. W. Pan sam się przekonał, zwiedzając szpital w fortecy dynaburskiej.

9. Komendant fortecy dynaburskiej 7 wrz. 1865 r. Nr. 414 pisze do głównodowodzącego armją okręgu wiln.: Podanie, które wniósł za mojem pośrednictwem więziony w fortecy za sprawy polityczne ksiądz J. P. łącznie ze świadectwem lekarskiem przesyłam do uznania J. W. Pana.

Na marginesie napisane postanowienie: Uwzględniając zdrowie księdza J. P., jen. gbr wiln. pozwolił wysłać go nie do ołonieckiej lecz do riazańskiej gbrnji, a jeżeli obecnie jest jeszcze chory, to można odroczyć termin wysłania. 27 paźdz. 1865 r.

10. 7 gr. 1865 r. ksiądz J. P. pisze do jen. gbra wiln. tej treści prośbę: Konfirmacja J. W. Pana wyznaczyła mi na mieszkanie gbrnję riazańską, nie pozbawiając mię żadnych praw, a że jestem starcem i bez żadnego funduszu na wyżywienie się na miejscu, z tych względów ośmielam się prosić

[1] Ksiądz J. P. był pod sądem wojn. w latach 1863—1864 razem z ks. Ejtowiczem i innymi 5-ma kapłanami. Śledztwo w ich sprawie prowadzono wspólne. Żeby przeto nie powtarzać 7 razy tych samych szczegółów, zamieściliśmy je przy nazwisku ks. Antoniego Ejtowicza aż do propozycji, którą 15 maja 1864 r. wysunęła Komisja Śl. Dynaburska. Tam przeto tych szczegółów szukać należy. Tu omawiamy sprawę dopiero od tej propozycji, która podsądnych załatwiła więcej indywidualnie. Dopis. autora.

J. W. Pana o polecenie wypłacania mi djet, przewidzianych przez prawo.

11. Namiestnik Królestwa Pol. Berg 14 (28) lut. 1868 r. Nr. 2080 pisze z Petersburga do jen. gbra wiln., co następuje: Mieszkający w gbrnji riazańskiej pod dozorem policji ksiądz J. P. zwrócił się do mnie z prośbą, aby mu pozwolić na mocy rozkazu cesarskiego z 17 maja 1867 r. przenieść się do Królestwa Pol. Wobec tego najpokorniej proszę J. W. Pana, by zechciał mię powiadomić, za jakie przestępstwo rzeczonego księdza władza wysłała do gbrnji riazańskiej i czy on zasługuje na łaskę cesarską, płynącą z przytoczonego rozkazu.

12. Na powyższe zapytania odpowiada Bergowi jen. gbr wiln. Potapow 14 mar. 1868 r.: Prob. par. hanuszyskiej ksiądz J. P. był pod sądem polowo wojn. pod zarzutem, że spotykał powstańców i był obecny, gdy oni czytali w powierzonym mu kościele odezwę rewolucyjną. Chociaż sądownie nie dowiedziono mu tych przestępstw, ale ze względu, że władze uznały go zupełnie nieprawomyślnym pod względem politycznym, przeto został wysłany pod surowy dozór policji do gbrnji ołonieckiej. Wobec przeto dowiedzionej mu nieprawomyślności politycznej uważałbym za niewskazane, aby mu pozwalać obecnie przenosić się do Królestwa Pol.

13. Nlk gbrnji kurl. 6 kw. 1874 r. Nr. 2428 z Mitawy powiadomił jen. gbra wiln., że wysłany z Kraju Zachodniego z racyj politycznych, później zwolniony z pod dozoru policyjnego ksiądz J. P. i mieszkający następnie w Bausku, powierzonej mi gbrnji, umarł 13 czrw. 1872 r. Do tego załączony był pod Nr. 60 wyciąg z ksiąg metrycznych o zmarłych w parafji rz.-kat. szenberskiej za 1872 r., w których na str. 143 pod Nr. 44 zapisane: 13 czrw. 1872 r. w Bausku umarł ks. Plewako, liczący lat 68, wskutek starości. 15 czrw. tegoż roku ks. Wincenty Tomaszewski pochował jego zwłoki na bauskim cmentarzu miejskim. M. Szenberg, 9 lut. 1874 r., ks. Andrzej Mikulicz, dziekan i proboszcz szenberski.[1]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1017 k. 221 i n. i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 527 i n. oraz Kurl. K. G. 1866 Nr. 1058 k. 9.

Poza powyższemi szczegółami w innych źródłach takie jeszcze są dane o księdzu J. P.:

14. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1234 ksiądz J. P., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz J. P. pochodził z gbrnji kown.

680. Ks. Pluro Benedykt. 1. Stanisław Bejtan, starosta wsi Astaniszki, gminy Dagdy, donosi do gbra gbrnji witebsk., że przed 3 tygodniami (daty niema, inne akty stwierdzają, że rzecz się działa w marcu, może w kwietniu 1863 r., dopis. autora.), gdy osobiście powiadomił pośrednika sądowego rejonu krasławskiego, że ksiądz B. P., prob. par. Dagdy, pow. dynabursk., gbrnji witebsk., namawiał włościan do powstania, jeżdżąc do nich na wsie i że sam należy do powstania, wkrótce ksiądz B. P., spotkawszy tegoż starostę, straszył go różnemi groźbami, a także mówił, żeby nie płacić podatków państwowych i innych powinności, oraz żeby nie słuchać rządu ros. Nadto ksiądz B. P. zapytywał go, gdzie podziewa złoto i srebro rosyjskie.

2. Gbr witebski Ogolin 23 kw. 1863 r. Nr. 291 na powyższe doniesienie pisze swą rezolucję: Ponieważ ksiądz B. P. z par. Dagdy obecnie jest uwięziony w twierdzy jako wspólnik sprawy, którą roztrząsa Komisja Śl., dlatego uważam za stosowne niniejsze doniesienie przesłać do tejże Komisji.

3. Sąd Wojn. Polowy wysłuchał dane, które nadesłała Wojn. Sądowa Komisja o księdzu B. P. liczącym lat 34, administratorze par. Dagdy, będącym pod sądem o namawianie włościan do powstania i wydał wyrok: księdza B. P. ukarać administracyjnie podług uznania głównej władzy wojn.

4. Czasowy Pol. A-t 7 kw. 1864 r. Nr. 1412, rozpatrzywszy sprawę wojn. sądową, którą mu nadesłał nlk wojn. powiatów

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

inflanckich, gbrnji witebsk., księdza B. P., syna Mateusza, prob. par. Dagdy, oskarżonego o udział w powstaniu, stawia wniosek: wysłać księdza B. P. z kraju na stałe zamieszkanie do gbrnji orenbursk. pod dozór policji.

Konfirmacja: Zgadzam się. 12 kw. 1864 r.[1]

Dziennik Czasowego Pol. A-tu tak rzecz księdza B. P. formułuje w swoim protokule.

5. Nlk wojn. powiatów inflanckich, gbrnji witebsk., nadesłał do Czasowego Pol. A-tu akta sprawy księdza B. P., adm. par. Dagdy, pow. dynabursk., gbrnji witebsk. Ksiądz B. P. był oskarżony o udział w powstaniu, w procesie jednak oskarżenie to nie zostało dowiedzione, przeto Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby podsądnego zostawić w podejrzeniu i wysłać na osiedlenie pod dozór policji do gbrnji orenbursk. Majątek jego zostawić pod rygorami sekwestru.[2]

6. W katalogu diecezji mohyl., drukowanym na rok 1864, przy nazwisku księdza B. P. na str. 125 dopisany jest wyraz: uwięziony.[3]

7. W wykazie alfabetycznym księży katolickich, zesłanych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864, powiedziane, że ksiądz B. P., prob. par. Dagdy, zesłany został do gbrnji orenbursk.[4]

8. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznie, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi wymienia księdza B. P. z pow. bausk.[5]

9. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Wśród nich wskazany jest ksiądz B. P., który mieszka w pow. bauskim za biletem sprawnika pow. birsk., wydanym 27 sierp. 1871 r. Nr. 1738.[6]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 141 k. 168, 169, 239, 250 i 281.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 1275, 1279 i n.

[3] Egzemplarz ten katalogu diecezji mohyl. jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[5] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14 p. 26.

[6] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 35.

10. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Mr. 151 przesłał do nlka gbrnjalnej żandarmerji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym, a niektórzy pod jawnym, świeżo nałożonym na nich za nowe przestępstwa, którzy mają zabroniony wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi gbr wymienia księdza B. P., który mieszkał w majątku Liewenbersenie, pow. dobleńsk., gbrnji kurl.[1]

11. Z podania, które złożył ksiądz B. P. 31 lip. 1885 r. do gbra kurl., widać, że manifest cesarski z 17 maja 1871 r. uwolnił go z pod dozoru policji i wtedy ksiądz B. P. wyjechał z m. Birska, gbrnji ufimsk., do gbrnji kurl.[2]

12. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, następnie, zwolnieni z miejsca pierwotnej swej kary, mieli zabronione zamieszkanie... (jak w p. 10) i wtedy obrali dla siebie gbrnję kurl. O księdzu B. P. powiedziane, że mieszka w Liewenbersenie.[3]

13. Na liście księży, mieszkających w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, którzy na zasadzie orzeczenia (powelenja) cesarskiego mają wyjechać z gbrnji kurl., widać, że ksiądz B. P., zamieszkujący wtedy w pow. dobleńskim, gbrnji kurl., obrał sobie na dalsze mieszkanie gbrnję czernihowską.[4]

14. 7 st. 1888 r. ksiądz B. P. wysyła do gbra kurl. ze wsi Liewenbersen, pow. dobleńsk., prośbę, w której między innemi pisze, że Mstwo Spr. Wn. w 1885 r. pozwoliło mu zamieszkać w gbrnji kurl. Teraz zaś w myśl nowo ogłoszonych przepisów ma opuścić tę gbrnję. Jednak ze względu na swoje lata podeszłe i chorobę, która mu dokucza obecnie, ma zamiar zwrócić się do Mstwa, aby pozwoliło mu pozostać tu

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 5 p. 21.
[2] Op. c. p. 661.
[3] Op. c. k. 141.
[4] Op. c. k. 142 p. 16.

do miesięcy letnich. Gdy ksiądz B. P. swą prośbę wysłał, od mstra spr. wn. nadeszła na ręce gbra kurl. odpowiedź 20 st. 1888 r., że ksiądz B. P. może pozostać na miejscu do wiosny 1888 r.[1]

15. 5 maja 1888 r. Nr. 404 gbr kurl. pisze do dyrektora departamentu spr. duch. obc. wyzn., że ksiądz B. P. w myśl orzeczenia cesarskiego z 16 maja 1885 r. ma opuścić gbrnję kurl. i jechać do gbrnji czernihowsk., którą sam sobie wybrał, ponieważ zaś nie ma pieniędzy na podróż, przeto prosi rząd o fundusz.[2]

16. Dobleński Sąd Hauptmański 4 lip. 1888 r. Nr. 7557 powiadamia gbra kurl., że 27 czrw. tegoż roku ksiądz B. P. wyjechał do gbrnji czernihowskiej.[3]

681. Ks. Płaskowicki Adolf. 1. Podług doniesienia, które gbr wiln. zrobił 5 paźdz. 1888 r. Nr. 1832 do jen. gbra wiln., ksiądz A. P., kapelan przy kościele cmentarnym na Rossie w Wilnie, w 1886 r. był zwolniony z klasztoru, na który rząd go skazał za przeszkadzanie w sprawie oświaty ludowej (rosyjskiej, dopis. autora), za zachęcanie ludności, by uczyła dzieci języka polskiego i za wrogie przekonania względem rządu. Wobec powyżej przytoczonych faktów jen. gbr wiln. 13 paźdz. 1888 r. Nr. 4015 nadesłał do gbra wiln. swą decyzję, że nie zgadza się na nominację księdza A. P. na proboszcza do Ławoryszek, pow. i gbrnji wiln.[4]

2. Charakteryzując księdza A. P., prob. parafji Komaje, pow. święciańsk., gbrnji wiln., w odezwie swej do jen. gbra wiln. 15 paźdz. 1891 r. gbr wiln. pisze o nim, że jest dzikim fanatykiem i nie ukrywa nienawiści do wszystkiego, co ros. i prawosławne. Jako nieprawomyślny politycznie jest od 1876 r. pod dozorem policji. Za robienie wstrętu względem szkoły ludowej (rosyjskiej, dopis. autora), za zachęcanie ludności, aby dzieci uczyła języka polskiego i za ogólną propagandę polskości w 1885 r. był zamknięty w klasztorze.[5]

[1] Op. c. cz. II k. 8.
[2] Op. c. k. 14.
[3] Op. c. k. 34.
[4] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 145 i 147.
[5] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 223.

18 właśnie lut. 1886 r. Nr. 465 pisze gbr wiln. do gbra grodzieńskiego, że przesyła do klasztoru franciszkańskiego w Grodnie księdza A. P., prob. par. Holszany, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., którego mster spr. wn., jak otrzymał o tem od niego jen. gbr wiln. 19 czrw. 1885 r. Nr. 2715, skazał na rok pobytu w klasztorze za przeciwdziałanie szkole ros. Karę tę ksiądz A. P. odsiadywał najpierw u karmelitów w Wilnie od 2 lip. 1885 r. do 20 lut. 1886 r., a następnie u franciszkanów w Grodnie skończył ją 2 lip. 1886 r.[1]

682. Ks. Podgórski Paweł. 1. Miesięczne sprawozdanie Komisji Śl. Czerykowskiej, sporządzone po 8 sierp. 1863 r., wykazało następujące dane o księdzu P. P., prob. par. Czeryków, gbrnji mohyl.: Przyszło o nim doniesienie, że namawiał do powstania. Komisja Śl. Czerykowska zarządziła, aby ksiądz P. P. odpowiadał z wolnej stopy. Doniesienie nie dało się udowodnić i dlatego sprawa została umorzoną i przesłana do gbra mohyl. 15 lip. 1863 r. Nr. 446.[2]

2. Komisja Śl. w Czerykowie 15 lip. 1863 r. Nr. 446 przesłała raport do gbra mohyl., a przy nim akta ukończonego procesu śledczego księdza P. P., gbr zaś mohyl. 18 wrz. tegoż roku Nr. 512 przesłał do decyzji jen. gbra wiln., który 15 list. 1863 r. Nr. 4519 nadesłał taką odpowiedź: po rozpatrzeniu nadesłanej mi sprawy księdza P. P. przyszedłem do wniosku, że, jak doniósł uczeń gimnazjum mohyl. Niedzwiecki, ksiądz P. P. namawiał go do powstania, ale niema w aktach dostatecznych dowodów, stwierdzających tę winę. Wobec tego zdecydowałem: uwolnić z więzienia księdza P. P. i oddać go pod prawomyślne poręczenie.[3]

3. Czerykowska Komisja Śl. sporządziła 21 lip. 1863 r. Nr. 547 listę osób, które były wmieszane w ruchu gbrnji mohyl., a wśród nich pod Nr. 5 wymieniony jest ksiądz P. P.[4]

---

[1] Gr. K. G. 1886 I Nr. 45 k. 1—11 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 29.

[2] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 53 k. 15 i 52.

[3] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 72 k. 125 i 132.

[4] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 68.

683. Ks. Pongański Ignacy. Dziekan białostocki ks. Józef Bąkowski 1 sierp. 1864 r. Nr. 577 nadesłał do zarządzającego w imieniu zesłanego do Wiatki bpa Krasińskiego diecezją wiln. ks. Józefa Bowkiewicza raport, że władze wojskowe 31 lip. 1864 r. zaaresztowały księdza I. P., prob. par. Suraż, pow. białostock., gbrnji grodzień. 11 gr. 1864 r. ksiądz I. P. został zwolniony z aresztu. Wtedy jen. gbr wiln. zażądał usunięcia księdza I. P. ze stanowiska proboszcza, jako będącego pod zarzutem przestępstwa politycznego. Wobec tego ksiądz I. P. poszedł na wikarjat do Janowa, pow. sokólsk.[1]

684. Ks. Posnikowski Melchjor. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 716 ksiądz M. P., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz M. P. pochodził z gbrnji lubelskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

685. Ks. Potz Edward. 1. Lista księży, zamkniętych w klasztorach, załączona do akt, na które powołujemy się w odnośniku, podaje między innymi księdza E. P., który był przy kaplicy w Miednikach, pow. i gbrnji wiln., a po jej zamknięciu został skazany na klasztor za to, że szerzył *szkodliwe* dla rządu wieści.[3]

2. W wykazie księży diecezji wiln., których Mstwo Spr. Wn. administracyjnie zesłało do Rosji, jest wskazany ksiądz E. P., prob. par. Gieranony, pow. lidzk., gbrnji wiln., wysłany do Pskowa 3 gr. 1885 r. Nr. 5816.[4]

686. Ks. Powierza Stanisław. Prystaw 1-go rejonu m. Białegostoku składa raport 1 lut. 1866 r. Nr. 454 do plcmstra

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1221 k. 4 i 5.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 26.

m. Białegostoku, że zgodnie z jego poleceniem daty 28 st. 1866 r. Nr. 4 zrobił niespodziewaną rewizję w mieszkaniu wik. par. Białystok księdza S. P., która wszakże nie wykryła nic podejrzanego oprócz fotografji papieża.

Gbr grodzień. 21 kw. 1867 r. Nr. 3741 pisze do nlka wojn. białostockiego, że rozpatrzył akta procesu śledczego księdza S. P., z których przyszedł do wniosku, że ksiądz S. P. zawinił w tem, że, sporządzając listę rodzin katolickich w m. Białymstoku, dawał im *szkodliwe* napomnienia, za co gbr skazuje go na 25 rb. kary.

Nlk wojn. białostocki 28 kw. 1867 r. Nr. 1016 (458) donosi do gbra grodzień., że na skutek powyższej decyzji ksiądz S. P. zapłacił 25 rb. kary i że pieniądze te są wpłacone do Kasy Powiatowej Białostockiej 27 kw. 1867 r. Nr. 2020.

Nlk wojn. pow. białostock. 23 kw. 1866 r. Nr. 1405 składa raport do gbra grodzień., że ksiądz S. P. chodził po domach w Białymstoku, spisywał tam rodziny katolickie i przy tej czynności dawał im napomnienie, aby były cierpliwe, czego przykład mamy w papieżu, którego przytem rozdawał fotografje. Wobec tego, pisze tenże nlk, uważam go jako nieprawomyślnego, a ścisła jego przyjaźń z ks. Hipolitem Głowackim, prefektem instytutu panien szlachcianek, każe przypuszczać, że ksiądz G. źle wpływa na księdza S. P., a ksiądz G., widząc, że jest pod obserwacją (policji, dopis. autora.), trzyma się na boku. Poprzednik mój, kończy tenże nlk, był zdania, że ksiądz G. sympatyzuje z ruchem rewolucyjnym.[1]

687. Ks. Pożełło Aleksander. 1. Do kuratora wiln. okręgu naukowego 16 st. 1898 r. Nr. 636 wysłał dyrektor szkół ludowych gbrnji kown. odezwę, a w niej, że ksiądz A. P. uczy dzieci religji w I i III oddziałach po litewsku, w dzienniku szkolnym nie zapisuje treści lekcji (to należało robić po rosyjsku, dopis. autora), modlitwę za cesarza odmawia po łacinie. Inspektor, odwiedzając tę szkołę ludową w Hrynkiszkach, powiatu i gbrnji kown., przypomniał księdzu A. P. o konieczności wykładania religji po rosyjsku. Ksiądz

[1] A. M. K. G. Gr. 1866 Nr. 3460 (3407) k. 2, 21—24.

niby to przyjął, ale do tego się nie zastosował, przytaczając zawsze rację wymijającą, że uczniowie słabo znają język ros. Wobec tego dyrektor prosi kuratora o zwolnienie księdza A. P. z tej prefektury. Kurator przychyla się do tej prośby i zawiadamia o swem postanowieniu czasowo zarządzającego mstwem oświaty 22 st. 1898 r. Nr. 929.[1]

2. Gbr kown. 7 gr. 1901 r. Nr. 2628 charakteryzuje księdza A. P., wik. par. Poboisk, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., w swem piśmie do jen. gbra wiln.: Osobnik nie zupełnie prawomyślny, nie ma poszanowania dla zarządzeń władz rządowych, tajną drogą dochodzą wieści, że wśród parafjan zbiera pieniądze i wysyła je na misje zagraniczne, ale dowieść tego trudno. W 1898 r. kurator wiln. okręgu naukowego usuwa księdza A. P. ze stanowiska prefekta szkoły ludowej w Hrynkiszkach za to, że stanowczo nie chce tam wykładać religji po rosyjsku.[2]

3. Na wakujące stanowisko prefekta w szkole ludowej lalskiej, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., bp kown. 23 maja 1903 r. postawił jako kandydata księdza A. P. Tymczasem gbr kown. 22 czrw. tegoż roku Nr. 8163 przypomniał dyrekcji szkół ludowych gbrnji kown., że kurator wiln. okręgu naukowego 22 st. 1898 r. Nr. 931 uwolnił księdza A. P. z prefektury szkoły ludowej hrynkiskiej wobec jego odmowy wykładania tam religji w języku ros. Wtedy dyrekcja naukowa kown. zwróciła się do bpa Pallulona o nowego kandydata do tej szkoły, na co bp P. odpowiedział, że specjalnego księdza naznaczać tam nie ma możności, parafja ta jest bez wikarjusza, wobec tego stanowisko to w szkole powinien objąć ksiądz A. P., który, skoro wszystkich parafjan uczy prawd Bożych, może to również czynić względem ich dzieci.[3]

688. Ks. Preker.[4] W dzienniku wchodzących sekretnych papierów kancelarji jen. gbra wiln. za 1867 r. pod po-

---

[1] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1898 III Nr. 33 (nienumerowany).

[2] K. Wiln. G. G. 1901 Nr. 187 k. 52 i 1903 Nr. 505 k. 1.

[3] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1903 III Nr. 5.

[4] Żadnych szczegółów, dotyczących tej wzmianki ani imienia księdza P., nie podaje źródło, na które powołujemy się w odnośniku.

rządkowym Nr. 7 z datą 16 st. 1867 r. jest powiedziane, że gbr kown. 30 gr. 1866 r. Nr. 250 wysłał do jen. gbra wiln. zawiadomienie o usunięciu ze stanowiska sekretarza księdza P.[1]

689. Ks. Prockunas Adam. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. G. G. za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 27 księdza A. P. o to, że na żądanie sądu odmówił przemówienia do świadków w języku ros. o ważności przysięgi.[2]

690. Ks. Prusełajtys Jan. 1. Na skutek nakazu nlka wojn. m. Kowna z 25 czrw. 1863 r. Nr. 682 rozpoczęło się śledztwo 27 czrw. tegoż roku w sprawie księdza J. P., liczącego lat 36, syna Bartłomieja, pod zarzutem o udział w powstaniu. Ksiądz J. P. był z pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk. Wiadomości powyższe zamieszcza w swem sprawozdaniu za miesiąc październik 1863 r. Centralna Komisja Śl. Kown. pod datą 23 list. 1863 r. Nr. 5163.[3]

2. Jen. gbr wiln. nadesłał do gbra wiln. 15 gr. 1863 r. Nr. 3380 zawiadomienie o zwolnieniu z aresztu księdza J. P.[4]

3. Centralna Komisja Śl. Kown. w wykazie za listopad 1863 r. wskazuje księdza J. P., syna Bartłomieja, pow. marjampolskiego, który jest pod śledztwem od 27 czrw. 1863 r. na mocy rozporządzenia, które wydał nlk wojn. m. Kowna 25 czrw. 1863 r. Nr. 682, jako podejrzany o udział w powstaniu i jest uwięziony w Kownie.[5]

4. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy rozpatrywała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania t. j. od 18 lut. 1864 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 2 wymieniony jest ksiądz J. P., syn Bartłomieja, z pow. marjampolskiego, gbrnji augustowsk., oskarżony o utrzymywanie stosunków z powstańcami.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 183.
[2] Alfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1896.
[3] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 8v.
[4] Kom. Śl. 1863 Nr. 25 p. 228.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 141 p. 39.
[6] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 118.

691. Ks. Przyjałgowski Antoni. 1. Zarząd Gbrnjalny Mohyl. 17 st. 1864 r. rozpatrywał raport Komisji Śl. Mohyl. z 16 lip. 1863 r. Nr. 719, która donosi, że w majątku Babczyn ziemianina Jana Sipajły bawił ksiądz A. P. z par. Szkłów, pow. i gbrnji mohyl., który razem z synem tej rodziny Wincentym Sipajło odjechał do lasu i tam pozostali obydwaj.[1]

2. Mohyl. Zarząd Gbrnjalny 1 lip. 1863 r. Nr. 4615 rozpatrywał kopję inwentarza majątku księdza A. P., wik. ze Szkłowa. Opis ten został sporządzony 8 czrw. 1863 r., omawia ruchomy majątek, który stanowi: ubranie, bielizna i in. wartości na ogólną sumę 21 rb. 75 kop. W dokumencie tym jest wspomniane, że ksiądz A. P. został skazany za udział w ruchach, które wybuchły na terenie gbrnji mohyl.[2]

3. Nlk gbrnji mohyl. 7 mar. 1864 r. Nr. 573 powiadamia Komisję Wojn. Sądową w Mohylowie, że wik. par. Szkłów, powiatu i gbrnji mohyl., ksiądz A. P. wyjechał do partji powstańców 23 kw. 1863 r. z folwarku Babczyn razem z synem miejscowego ziemianina Wincentym Sipajło, dotąd nie wrócił i nie wiadomo, gdzie przebywa.[3]

4. Gbr mohyl. 5 paźdz. 1866 r. Nr. 6318 przesyła do Komisji Wojn. Sądowej dwie jawne listy za Nr. 7248 i 7176, statystyczny wykaz Nr. 559 i spis rzeczy za Nr. 559 przestępcy politycznego księdza A. P., by te dokumenty dołączyć do sprawy, przekazanej do Komisji 10 wrz. 1866 r. Nr. 5854.[4]

5. Komisja Sądu Polowo Wojn. uznaje podsądnego księdza A. P. tak, jak sam się do tego przyznaje i okoliczności sprawy wskazują, winnym w tem, że był w partji powstańców, dla których odprawiał nabożeństwa i tem dowiódł, że był tam nie przymuszony, że się ukrywał przed rządem, przybierając obce nazwisko. Za te przestępstwa Komisja zalicza księdza A. P. do II kategorji przestępców politycznych i 29 list. 1866 r. ogłasza w Mohylowie wyrok: pozbawić go god-

[1] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 83.
[2] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 38 k. 4.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 830 k. 107.
[4] Op. c. k. 161.

ności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi do fabryk na lat 6.[1]

6. Kiedy partja powstańców przesiedziała czas pewien w 2-ch czy 3-ch wioskach, a następnie została rozproszona, wtedy ksiądz A. P. udał się do gbrnji smoleńsk., później do Moskwy i tam pracował przy kolei.[2]

7. Ksiądz A. P. zgodnie z wyrokiem Sądu Wojn. jest pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu i skazany na 6 lat katorgi w fabrykach, majątek zaś jego, jeśli się teraz okaże lub przypadnie nań w przyszłości drogą spadku, podlega konfiskacie na rzecz skarbu.[3]

8. Gbr mohyl. 17 czrw. 1867 r. Nr. 4837 powiadamia jen. gbra wiln., odpowiadając na korespondencję z 10 kw. b. r. Nr. 3513, że wykonanie konfirmacji względem księdza A. P. już jest zarządzone.[4]

Jeszcze w innych źródłach archiwalnych takie są szczegóły z procesu księdza A. P.:

9. Mohylowska Izba Dóbr Państwa zwróciła się do Zarządu Gbrnjalnego w Mohylowie 25 wrz. 1865 r. Nr. 10582 w sprawie majątku księdza A. P. ze Szkłowa, który brał udział w powstaniu, gdzieś umknął, przeto władze państwowe postanowiły go szukać, a na majątek jego nałożyć sekwestr.[5]

10. Powiatowy Mohyl. Zarząd Policji 26 lip. 1865 r. Nr. 7992 składa raport do gbra mohyl., że Astrachański Zarząd Policji Powiatowej 30 czrw. 1865 r. Nr. 3610 powiadomił Policję Mohyl., iż w tamtejszym powiecie pochwycono jakiegoś nieznanego osobnika, który początkowo ukrywał swoje nazwisko i powołanie, wreszcie zeznał, że nazywa się Antoni, syn Antoniego, Przyjałgowski, że był wik. par. szkłowskiej, skąd udał się do partji powstańczej, a następnie, uciekając przed karą M-jewa, wyjechał do Moskwy, gdzie przebywał przez czas dosyć długi, później zaś wędrował po różnych

[1] Op. c. k. 189 i 190.
[2] Op. c. k. 193.
[3] Op. c. k. 197 i 200.
[4] Op. c. k. 201.
[5] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 88 k. 269.

okolicach Rosji i w czerwcu 1865 r. zatrzymała go policja, bo nie miał żadnego osobistego dowodu. Gdy o szczegóły te był zapytany gbr astrachański, odpowiedź jego wraz z całą sprawą odesłano do jen. gbra wiln. Kaufmana i ten 3 paźdz. 1865 r. Nr. 3747 upoważnił gbra mohyl., aby sprawie nadał właściwy kierunek, nie wyłączając, jeśli okaże się do tego podstawa, sądu wojn. polowego.[1]

11. Ze świadectwa, które posiadał ksiądz A. P., widać, że w 1865 r. miał lat 26, pochodził ze szlachty gbrnji kown., majątku Bobtele, że od 17 czwr. do 4 paźdz. 1865 r. siedział w więzieniu astrachańskiem.[2]

12. Raport plcmstra mohyl. wyjaśnia, że we wrześniu 1866 r. księdza A. P., jako przestępcę politycznego, tenże plcmster wyprawił ze swego aresztu pod strażą do więzienia mohyl., gdzie ma przebywać pod silną wartą w kamerze sekretnej, a sprawa jego wówczas toczyła się w Komisji Śl. Mohyl.[3]

13. Na marginesie katalogu duchowieństwa diecezji mohyl. 1864 r. przy nazwisku księdza A. P. na str. 126 dopisana uwaga: U oddziału.[4]

692. Ks. Pujdak Jan. Razem ze swym proboszczem ks. F. Stoszko ksiądz J. P., wik. par. Korciany, pow. telszewskiego, gbrnji kown., 6 gr. 1905 r. w Kościanach zgromadził ludność, by ją skłonić do wystąpień antyrządowych. Tak o tem pisał gbr kown. 4 list. 1906 Nr. 17402, wysyłając listę księży gbrnji kown., występujących czynnie w latach 1905—1906 w ruchach rewolucyjno litewskich. Na liście tej ksiądz J. P. był wpisany pod Nr. 30.[5]

693. Ks. Pukiel Juljan. Jak doniósł gbr kown. do jen. gbra wiln. 28 st. 1887 r. Nr. 751, ksiądz J. P., prob. par. Ejragoła, pow. i gbrnji kown., wykazywał wszelką możliwą nieżyczliwość do wszystkiego, co rosyjskie.[6]

---

[1]—[3] A. M. Mohyl. K. G. 1865 Nr. 174 k. 1.

[4] Egzemplarz tego katalogu jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

[6] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 29 i n.

694. Ks. Putwiński Aleksander. 1. Komisja Śl. Witebska w wykazie swym za lata 1863—1864 podaje, że ksiądz A. P., syn Ludwika, wik. par. św. Antoniego w Witebsku, jest obwiniony o kazanie *podburzające*. Prawnie pozostaje podejrzanym.[1]

2. Wojn. Komisja Śl. Witebska podaje wykaz spraw, których śledztwo już ukończone. Wśród nich mówi o księdzu A. P., oskarżonym o to, że w kościele św. Antoniego 20 maja 1863 r. wypowiedział kazanie *podburzające*.[2]

3. Komisja Śl. Witebska 3 lip. 1863 r. Nr. 230 wysyła do sztabu wiln. okręgu wojn. wiadomość, że ksiądz A. P., syn Ludwika, liczący lat 24, wik. par. św. Antoniego w Witebsku, od 6 czrw. 1863 r. jest pod śledztwem za występowanie przeciw słowianom niekatolikom. Sprawę tę kazał prowadzić gbr witebski 5 czrw. 1863 r. Nr. 333. Ksiądz A. P. siedzi w więzieniu.[3]

4. Na marginesie katalogu duchowieństwa diecezji mohyl. na rok 1864 na str. 126 przy nazwisku księdza A. P. dopisana jest uwaga: w Rosji.[4]

5. Gbr witebski przesłał sprawę księdza A. P. z Witebska do Czasowego Pol. A-tu. Zarzut, wysunięty przeciw księdzu A. P., był ten, że 20 maja 1863 r. miał kazanie *podburzające*. Dla braku jednak dowodów prawnych Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby zostawić podsądnego w podejrzeniu, a że nlk gbrnji witebsk. uważa księdza A. P. za szkodliwego dla kraju, należy go wysłać do jednego z oddalonych powiatów gbrnji orenbursk. pod surowy dozór policji.[5]

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz A. P. wysłany do gbrnji orenburskiej.[6]

---

[1] A. M. Kom. Śl. Witebska 1864 Nr. 1 k. 62 p. 215.

[2] A. M. Kom. Śl. Witebska 1865 Nr. 2 k. 1.

[3] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Meldunki Nr. 6.

[4] Egzemplarz tej książki jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[5] A. M. Ź. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 17, 32—35.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

7. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz A. P. z Witebska, zesłany do gbrnji orenbursk.[1]

8. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały do ukarania władzom administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza A. P. z Witebska, zesłanego do gbrnji orenbursk.[2]

695. Rabcewicz Wincenty, Michał, kleryk. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia W. M. R., kleryka z Mińska, syna Antoniego, liczącego lat 24, który przybył do cytadeli z Mińska 28 gr. 1863 r. i stąd został przeniesiony do więzienia w gmachach dominikanów wiln. 31 gr. tegoż roku.[3]

2. Alfabetyczny wykaz osób, wmieszanych do powstania styczniowego, które sądy wojn. przekazały władzom rządowo-administracyjnym dla wysłania ich do oddalonych gbrnij Rosji i zasekwestrowania ich majątku, wylicza między innymi W. M. R., kleryka z Mińska, zesłanego do gbrnji permskiej.[4]

3. Pod datą 26 gr. 1863 r. Nr. 4736 miński gbr cywilny pisze do komendanta wiln., że główny nlk kraju telegramem wczorajszym polecił czasowemu gbrowi wojn. mińskiemu przeprowadzić rewizję w mieszkaniu kleryka mińsk. seminarjum rz.-kat. W. R., następnie, go aresztować i do Pana odesłać. Wiadomości, dotyczące osoby aresztowanego, są takie: W. R., syn Antoniego, ma lat 23, uczył się w gimnazjum wiln., następnie został klerykiem u miejscowych franciszkanów, od nich zaś przeszedł do seminarjum duchownego w Mińsku. W 1862 r. przyjeżdżał do Wilna i około miesiąca przebywał u swego kolegi gimnazjalnego Legowicza.[5]

4. Sąd Wojn. w Wilnie kleryka W. R. za to, że nie doniósł do władz o ukrywaniu się Legowicza pod cudzem na-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 61.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 13.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 59 p. 681.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 14 p. 412.
[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 374 k. 28 i 77.

zwiskiem Wasilewskiego i za utrzymywanie z nim korespondencji pod tem przybranem nazwiskiem i tem ściągnął na siebie podejrzenie o nieprawomyślność polityczną, 23 mar. 1864 r. zawyrokował: wysłać na mieszkanie do jednej ze środkowych gbrnij imperjum.[1]

5. Czasowy Pol. A-t podsądnego kleryka W. R., szlachcica, za... (wszystko jak wyżej) postawił wniosek: wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji permsk., jego zaś majątek zostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 18 maja 1864 r.[2]

6. Gbr permski 10 paźdz. 1866 r. Nr. 8258 przesyła do jen. gbra wiln. podanie W. M. R., zamieszkującego pod dozorem policji w m. Szadryńsku, gbrnji permsk., w którem ten prosi o pozwolenie na powrót do kraju.[3] Podanie to tak brzmiało: W ostatnich dniach grudnia 1863 r. nlk żandarmerji zaaresztował mnie w mińskiem seminarjum rz. - kat., w którem byłem wówczas na 4-m czyli na ostatnim kursie. Stało się to 29 gr. 1863 r. i zaraz odesłano mnie do cytadeli wiln., a stąd byłem zesłany na zamieszkanie do m. Szadryńska, w gbrnji permsk... Kwiecień 22, rok 1866.[4]

7. Nlk żandarmerji petersbursko-warszawskiej drogi żelaznej 2 paźdz. 1868 r. Nr 1225 raportuje do jen. gbra wiln.: że komendant odcinka dynaburskiego powierzonej mi kolei szt. kptn Łatuchin 30 wrz. b. r. Nr. 322 doniósł mi, co następuje: 26 b. miesiąca wieczorem na dworcu stacji w Reżycy przed przyjściem pociągu Nr. 106 przybył jakiś nieznajomy człowiek, który w bufecie wypowiadał niedopuszczalne poglądy pod adresem rządu. Kiedy będący tam na służbie żandarm Michajłow zażądał od niego paszportu, osobnik ten rzucił na ziemię swoje świadectwo za Nr. 5495, które mu wydał nlk permskiej gbrnji. Z dokumentu tego widać, że W. M. R., jest szlachcicem, udającym się do Warszawy, ale bez prawa zatrzymywania się nigdzie, lecz z obowiązkiem dążenia wprost na miejsce. Sam zaś W. M. R. opowiedział, że był zesłany

[1] Op. c. k. 91.
[2] Op. c. k. 93, 96 i 97.
[3] Op. c. k. 115.
[4] Op. c. k. 116—118.

na mieszkanie do gbrnji permsk., w której przebył lat 5 i obecnie jest pod dozorem policji. Cały czas W. M. R. rozmowę prowadził o ostatniem powstaniu polskiem, wspominał o wybitnych jego postaciach, jak hr. Platerze i innych. Mówił, że m. Reżyce należałoby spalić, całą tę kolej rozrucić i na to ma takich ludzi, którzy, gdy im to poleci, spełnią.

Dodał, że jen. gbr M-jew zrujnował Kraj Zachodni.

Wobec tego zawiadowca stacji Reżyce polecił żandarmowi odprowadzić W. M. R. do prystawa 1-go rejonu pow. reżyck., pisząc o tem, co zaszło, w odezwie z 27 wrz. 1868 r. Nr. 453 i obecnie sędzia śledczy pow. reżyck. prowadzi śledztwo o tem wszystkiem.[1]

8. Gbr wiln. 11 czrw. 1864 r. zwracał się za Nr. 6523 do sztabu wiln. okręgu wojn. o odszukanie kleryka mińsk. seminarjum diecezjalnego W. M. R., który prawdopodobnie jest w Mińsku. Chodziło o wykonanie konfirmacji, która zapadła na niego.[2]

9. W sprawie tej mjr Szramm wysyła 4 paźdz. 1868 r. w Reżycy depeszę pod adresem jen. gbra Potapowa do Wilna: Śledztwo jeszcze nie skończone, do zarzutów, jakie postawił żandarm, W. M. R. się przyznał, od 29 wrz. siedzi w więzieniu.[3]

10. 10 paźdz. 1868 r. Nr. 7124 gbr witebski przesyła *sekretną* korespondencję do jen. gbra wiln. tej osnowy: W omawianem przestępstwie W. M. R. wyszła na jaw cała jego nieprawomyślność polityczna. Uważałbym za wskazane cofnąć okazaną mu łaskę, która mu dawała prawo powrotu i zamieszkania w Królestwie Pol., odesłać go z powrotem etapami do jednej z oddalonych gbrnij cesarstwa pod surowy dozór policji. Szlachcic W. M. R. od września siedzi w więzieniu w Reżycy.[4]

11. Sprawę przedstawił jen. gbr wiln. do mstra spr. wn., na co otrzymał znów *sekretną* odpowiedź z osobistej kance-

[1] Op. c. k. 123.
[2] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1864 Nr. 789 k. 2.
[3] Op. c. k. 125.
[4] Op. c. k. 127 i 130.

larji cesarskiej 19 list. 1868 r. Nr. 3003: Cesarz rozkazał wykonać pańską propozycję w stosunku do szlachcica W. M. R., tylko należy ograniczyć się powróceniem go do gbrnji permskiej.[1]

12. Gbr witebski 5 lut. 1869 r. Nr. 1052 powiadamia jen. gbra wiln., że szlachcic W. M. R. miał powtórzone zarządzenie J. W. Pana i 15 st. wysłany na stałe mieszkanie do gbrnji permsk. pod surowy dozór policji.[2]

13. Rodzona siostra W. M. R. Anna Rabcewicz wniosła do władz rządowych z Wilna pod datą 8 kw. 1871 r. podanie tej treści: Rodzony i jedyny brat mój W. M. R., syn Antoniego, jako podejrzany o mieszanie się do spraw politycznych, wysłany został w 1864 r. administracyjnie na czasowe mieszkanie do gbrnji permsk. W 1868 r. miał pozwolone powrócić do kraju i zamieszkać w Królestwie Pol. Wracając piechotą w 1868 r. przy swem usposobieniu melancholijnem, które nabył, będąc zdala od swoich, w klimacie wilgotnym, gdy przeszedł pieszo 5000 wiorst, dostał gorączki i sam nie wiedział, co mówił i co robił. Zwracam się przeto o ludzkie względy dla niego i...[3]

Nic to nie pomogło.

9 kw. 1874 r. A. R. ponownie występuje o to samo, podając swój adres: majątek Żyżmory 2-go rejonu pow. trock., gbrnji wiln.: Brat mój wysłany do Permu, przebył w szpitalu tamtejszym dla obłąkanych 2 lata. Gdy uczuł się na zdrowiu lepiej, otrzymał pozwolenie od władz miejscowych i zamieszkał w Wiatce, gdzie już trzeci rok również jest jako chory umysłowo w szpitalu. Błagam...[4]

14. Na te prośby dopiero w grudniu 1875 r. Nr. 10488 gbr kown. pisze do jen. gbra wiln.: Mster spr. wn. 7 b. m. i roku Nr. 3487 zawiadomił mnie, że po porozumieniu się z szefem III wydziału kancelarji cesarskiej cesarz uznał obecnie za możliwe wobec choroby, którą przechodzi w dal-

[1] Op. c. k. 131.
[2] Op. c. k. 134.
[3] Op. c. k. 135.
[4] Op. c. k. 137 i 139.

szym ciągu w Wiatce W. M. R. szlachcic i jest tam pod surowym dozorem policji, pozwolić mu na powrót do kraju.[1]

15. Pod datą 3 wrz. 1903 r. takie są w tych samych aktach zebrane dane (sprawka) w kancelarji jen. gbra wiln.: Szlachcic gbrnji wiln. W. M. R., będąc klerykiem mińskiego seminarjum rz.-kat., w 1864 r. za udział w powstaniu polskiem został wysłany do gbrnji permskiej pod dozór policji. Na mocy pozwolenia cesarskiego z 13 maja 1871 r. został zwolniony od tego dozoru z prawem zamieszkania, gdzie zechce, z wyjątkiem stolic, gbrnij stołecznych i Kraju Zachodniego. W październiku 1872 r. był okarżony o wypowiedzenie aroganckich myśli o cesarzu, za co, przy uwzględnieniu jego nienormalności umysłowej, był zwolniony z więzienia, ale musiał zamieszkać w Wiatce pod surowym dozorem policji aż do chwili, kiedy da dowód swego zachowania się poprawnego i prawomyślności politycznej. W 1875 r. na skutek prośby siostry A. R., jako cierpiący na rozstrój umysłowy, otrzymał pozwolenie powrócenia do kraju pod jej opiekę.[2]

696. Ks. Raboński Alfons. Rosjeńska Komisja Śl. 8 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła raport za miesiąc październik 1863 r. o przestępcach politycznych, będących pod śledztwem, wśród których wymienia księdza A. R. z Żogiń, pow. rosjeńskiego, gbrnji kown., jako obwinionego o ogłoszenie proklamacji polskiej. O tem doniósł sprawnik pow. rosjeńsk.[3]

697. Ks. Racewicz Adam. Gbr kown. 7 lut. 1868 r. Nr. 627 pisze do sprawnika powiatu nowoaleksandrowsk., że pomocnik głównego nlka kraju rozpatrzył akta procesu sądowego zmarłego księdza A. R. i znalazł w nich, że ksiądz A. R. był pod zarzutem brania udziału w powstaniu... Wobec śmierci księdza A. R. jen. Czertkow polecił sprawę całą umorzyć na podstawie cesarskiego rozkazu z 17 maja 1867 r.[4]

---

[1] Op. c. k. 156.
[2] Op. c. k. 161.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 136.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1867 Nr. 373 k. 59.

698. Ks. Racewicz Stanisław. 1. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Komisja Kown. Śl. od chwili swego powstania, a więc od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r. pod Nr. 53 jest wskazany ksiądz S. R., syn Józefa, z powiatu i gbrnji kown., który był pod zarzutem udziału w powstaniu. Dla braku instrukcji Komisja nie mogła postawić żadnego swego wniosku.[1]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza S. R., proboszcza z Erzwiłek, pow. rosjeńsk., gbrnji kown.[2]

699. Ks. Raczkowski Jan. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. R., liczącego lat 29, syna Stanisława, z gbrnji wiln., którego władze zaaresztowały 25 gr. 1863 r. w Malatach. Do cytadeli ksiądz J. R. przybył z gmachów więziennych franciszkanów wiln. 14 kw. 1865 r., a 27 lip. tegoż roku został wysłany do szpitala.[3] i [4]

700. Ks. Raczkowski Juljan. 1. 2 czrw. 1872 r. Nr. 5802 jen. gbr wiln. wystosował do mstra spr. wn. następujące pismo: wik. par. Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., ksiądz J. R. budził wśród włościan niechęć do szkoły ludowej (rosyjskiej, dopis. autora.), namawiał rodziców niektórych, aby zabierali stamtąd swe dzieci i oddawali do innej szkoły, gdzie oprócz rosyjskiego uczą jednocześnie języka polskiego, przychodził z kilku włościanami do urzędu gminnego, żądając świadectw, zwalniających ze szkoły dzieci tych włościan. Uznałem przeto, kończy tenże jen. gbr, za konieczne usunąć go poza granice gbrnji kown. i w tym celu prosiłem zarządzającego rz.-kat. diecezją wiln., aby mu u siebie wyznaczył stanowisko wikarjusza.

---

[1] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 136.

[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

[3] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nienumerow.).

[4] Bliższych szczegółów o księdzu J. R. źródło nie podaje żadnych. Dopis. autora.

Poza powyższem jen. gbr znów 4 sierp. 1872 r. Nr. 8400 pisze do Mstwa Spr. Wn., że ksiądz J. R. otrzymał wikarjat w Święcianach.[1]

2. Gdy bp Audziewicz przedstawił księdza J. R. na prefekta do szkoły parafjalnej ostrobramskiej, gbr wiln. 8 paźdz. 1890 r. Nr. 1858 wydał opinję, że ksiądz J. R. jest bardzo nieprawomyślnym pod względem politycznym. Wobec tego dyrekcja szkół powszechnych gbrnji wiln. 10 paźdz. tegoż roku zwróciła się do bpa Audziewicza o innego kandydata na to stanowisko.[2]

701. Ks. Radowsza Felicjan. W alfabetycznym spisie przestępców politycznych, których majątek podlega konfiskacie na rzecz państwa, wymieniony jest ksiądz F. R., kapelan towarzystwa dobroczynności w Mińsku, skazany na 8 lat katorgi w fabrykach.[3]

702. Ks. Radziszewski Adam. 1. Kiedy wypadki powstania styczniowego naraziły księdza A. R., prob. par. Dziatkowicze, pow. bielsk., gbrnji grodzień., i wojsko miało rozkaz go aresztować, ksiądz A. R. umknął i nie dostał się do rąk władz ros. Cały wówczas gniew i ściganie przez władze wojskowe były zwrócone przeciw miejscowemu wikarjuszowi ks. Cyprjanowi Siekluckiemu, a Czasowy Pol. A-t wydał tylko rozporządzenie, aby na majątek księdza A. R. nałożyć rygor sekwestru.[4]

2. Raport dziekana bielskiego ks. Stanisława Włodkowskiego, sporządzony 25 lut. 1863 r., rzecz całą tak przedstawia: 18 st. (starego stylu, dopis. autora.) 1863 r. w piątek do Dziatkowicz przybył oddział powstańców. Ksiądz A. R. uciekł do lasu, lecz nlk oddziału powstańczego kazał go odnaleść i przyprowadzić na plebanję. Kiedy to się stało, tenże nlk polecił mu zwołać ludzi do kościoła i ogłosić jakieś druko-

---

[1] K. Wiln. G. G. 1872 Nr. 1131 k. 71.

[2] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1890 III Nr. 5.

[3] A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] (druk urzędowy) i A. M. Nowoaleksandrowski Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 162—164.

wane pismo. Ksiądz A. R. pismo to ludziom ogłosił, którzy wszakże nic z tego nie zrozumieli dla górnego stylu. 27 st. 1863 r. w niedzielę do Dziatkowicz przybyły wojska ros., splądrowały kościół i plebanję miejscową, ks. Cyprjana Siekluckiego zabrały, ksiądz zaś A. R. zdołał ujść. Księdzu A. R. zrabowały wojska rosyjskie mienia na 3000 rb. i gotówki 5000 rb.[1]

3. W dodatkowym spisie Konsystorza Wiln. z czasów powstania styczniowego wymieniony jest ksiądz A. R. z uwagą: 27 st. 1863 r. uciekł, gdy się pokazały wojska rosyjskie.[2]

4. Dziekan bielski ks. Stanisław Gierulski 8 lut. 1863 r. Nr. 33 nadesłał do władzy diecezjalnej krótką wiadomość: ksiądz A. R., prob. z Dziatkowicz, archidiakon białostocki, gdy nadeszły wojska rosyjskie 27 st. 1863 r., gdzieś się usunął i nie powrócił więcej.[3]

703. Ks. Radziszewski Apolinary. 1. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy rozpatrywała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 52 jest wymieniony ksiądz A. R., syn Jakóba, z powiatu trock., gbrnji wiln., oskarżony o udział w powstaniu. Dla braku *instrukcji* Komisja nie mogła postawić żadnego wniosku.[4]

2. W aktach archiwalnych Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania powiedziane, że prob. z Poporć 2 mar. 1863 r. Nr. 28 nadesłał do władzy duchownej raport, zawiadamiając, że wojsko zaaresztowało 1 mar. 1863 r. księdza A. R., filjalistę z Kozakiszek, parafji Poporcie, powiatu trock., gbrnji wiln. Po wyjściu z aresztu ksiądz A. R. powrócił do Kozakiszek.[5]

3. W sprawie, którą omawia p. 2 w Archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln., jest raport przeora dominikanów klasztoru w Poporciach ks. Sylwestra Babinowskiego,

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1863 Nr. 161 k. 22—25.
[2] Op. c. k. 116.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.
[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 135.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

w którym pod datą 2 mar. 1863 r. Nr. 28 pisze do bpa A. Krasińskiego, jak następuje: „Dnia wczorajszego o godz. 5 wieczorem zaszedł jakiś młody człowiek na plebanję w Kozakiszkach i pytał o drogę do Zaborza. Kozacy pilnowali, kiedy ten podróżny będzie wychodził z plebanji, a gdy go zauważyli, chwycili go, razem wpadli na plebanję, zabrali księdza A. R. i powieźli do Kowna. Wobec tego na jutrzejszy dzień ani na św. Kazimierz nie poszlę księdza do Kozakiszek, bo mogą taką koleją i drugiego zabrać.[1]

704. Ks. Radziukinas Maciej.[2] 1. W sprawozdaniu swem miesięcznem za październik 1863 r. Centralna Komisja Śl. Kown. 23 list. 1863 r. Nr. 5163 podaje, że nlk wojn. m. Kowna wydał jej zarządzenie 6 lip. b. r. Nr. 775, aby przeprowadziła śledztwo w sprawie księdza M. R., liczącego lat 26, syna Franciszka, z pow. marjampolsk., gbrnji augustowskiej, który był pod zarzutem pobudzania ludności do powstania i wygłaszania kazań podniecających.[3]

3. Centralna Komisja Śl. Kown. w wykazie swym za m. listopad 1863 r. wylicza księdza M. R., wik. par. Godlewo, pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., urodzonego w 1837 r., który jest pod śledztwem od 8 lip. 1863 r. z rozporządzenia nlka wojn. m. Kowna z 6 lip. 1863 r. Nr. 775 za podburzanie ludności do powstania i za wygłaszanie kazań podburzających. Ksiądz M. R. siedzi w więzieniu kown. na koszt rządu.[4]

705. Ks. Rajewski Jan.[5] 1. Nlk wojn. m. Szawle z powiatem 25 paźdz. 1863 r. Nr. 865 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie o badanych więźniach w Szawlach, którzy byli sądzeni o sprawy polityczne do 15 paźdz. 1863 r. Między nimi jest sprawozdanie

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 16.

[2] Inne szczegóły o księdzu M. R. podane są w I części „Bojowników" t. III, str. 320.

[3] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 15v.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 14 p. 101.

[5] Treść punktu 1-go w porównaniu z treścią punktów następnych, zwłaszcza zestawienie danych chronologicznych, budzi pytania: czy to był ten sam ksiądz J. R.? Czy, jeżeli ten sam, to był dwukrotnie aresztowany? Dopis. autora.

o księdzu J. R. z Kurmajć, pow. szawelsk., że jest pod śledztwem od 18 maja 1863 r., ale nie wiadomo, gdzie się ukrył, jest zaś podejrzany o należenie do partji. O tem wszystkiem nlkowi wojn. m. Szawle doniósł sprawnik pow. szawelsk.[1]

2. Nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu składa gbrowi kown. 6 czrw. 1865 r. Nr. 2255 sprawozdanie za m. maj tegoż roku o różnych osobach, które pozostawały pod śledztwem za przestępstwa polityczne w pow. rosjeńsk., pod Nr. 17 tego sprawozdania wymienia wik. par. Botoki, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., księdza J. R., syna Józefa, liczącego lat 37, który jest pod śledztwem od 26 mar. b. r. na skutek rozporządzenia rosjeńsk. nlka wojn. za to, że usiłował przedostać się zagranicę, za ucieczkę z półetapu i za uduszenie podoficesa Abramowicza. Jest uwięziony w Kownie.[2]

3. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi prowadzić przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, wykryło w czasie rewizji Konsystorza Kown. listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach powstania styczniowego. Na niej wypisany był ksiądz J. R.[3]

706. Ks. Rajuniec Józef.[4] 1. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowskiego 17 maja 1863 r. Nr. 285 przesyła do gbra wojn. kown., że prystaw 3 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. doniósł mu 14 maja b. r. Nr. 686, że ksiądz J. R. z Brasławia 10 maja został zaaresztowany i warta wojn. przyprowadziła go do plackomendanta w Dynaburgu.[5]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza J. R.[6]

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 1.

[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 43 k. 3, 4, 8 i 9.

[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

[4] Cały przebieg sprawy księdza J. R. podany jest przy roztrząsaniu sprawy ks. Jerzego Nowickiego (tom II tejże części „Bojowników", str. 730.

[5] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 6 cz. IV k. 130.

[6] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

3. Nlk wojn. 3 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. przy piśmie z 1 lip. 1864 r. Nr. 286 do nlka wojn. tegoż powiatu przesyła wykaz księży rz. - kat., wysłanych z parafij za udział w powstaniu, a wśród nich wymienia księdza J. R., wikarjusza z Brasławia, którego wysłał 9 maja 1863 r. do Dynaburga dowódca oddziału.[1]

4. Pod datą 26 paźdz. 1863 r. Czasowy Pol. A-t otrzymał od gbra witebsk. sprawę wojn. księdza J. R., wik. par. Brasław, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown.

Ksiądz J. R. był oskarżony o to, że przekonywał włościan o konieczności wzięcia udziału w powstaniu. Miało to miejsce wtedy, gdy ruch ten dopiero się rozpoczynał w gbrnjach zachodnich. Tendencją przemówień księdza J. R. było to, aby włościanie nie pozostawali jedynie świadkami tego, co robią ich współwyznawcy. Słowa te nie mogły pozostać bez wpływu na umysły słuchaczów, zwłaszcza wobec tego autorytetu, jakim wśród katolików cieszy się ich duchowieństwo. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t postanawia zaliczyć podsądnego do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi na fabrykach na lat 8. Dowódca wiln. okręgu wojn. 31 paźdz. 1863 r. podpisał swą konfirmację w tej sprawie.[2]

Jednocześnie ze sprawą księdza J. R. tegoż dnia Czasowy Pol. A-t rozpatrywał sprawę ks. *Jerzego Nowickiego*, którego w myśl projektu gbra witebsk. jen. Dłotowskiego zaproponowano wysłać na mieszkanie pod dozór policji do jednego z oddalonych powiatów gbrnji kostromsk.[3]

5. Prystaw 3 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. przesyła 22 st. 1865 r. Nr. 197 raport do wojn. nlka tegoż powiatu, że ksiądz J. R., wikarjusz brasławski, ze stanu uprzywilejowanego, był sądzony o nieprawomyślność polityczną w 1863 r., ale niema wiadomości, gdzie mianowicie został wysłany.[4]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 112 k. 28—30.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 17—19, 35, 121 i 123.
[3] Czasowy Pol. A-t. Dokumenty 1863 Nr. 1 str. 18 i 19.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 209 k. 8.

6. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wyliczony ksiądz J. R. z Brasławia, skazany do katorgi w fabrykach na lat 8.[1]

7. Witebska Komisja Śl. w wykazie swym za lata 1863—1864 podaje księdza J. R., syna Marcina, urodzonego w pow. wiłkomiersk., który był obwiniony o to, że nie doniósł władzy państwowej o kazaniu ks. Łatycza...[2]

8. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. prowadził w 1865 r. radca gbrnjalny Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuck., pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd rosyjski karał w latach powstania styczniowego. Na niej był zapisany ksiądz J. R.[3]

9. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został na konfiskatę na skarb państwa, pod Nr. 1425 wskazany jest ksiądz J. R., wik. par. Brasław, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., skazany na katorgę w fabrykach na lat 8.[4]

10. Śledztwo, które polecił w 1865 r. gbr kown. przeprowadzić radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi o to, że bp Wołonczewski, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem, wykryło w czasie rewizji Konsystorza Kown. listę księży diecezji kown., na których zapadły już wyroki albo zesłani nawet zostali za powstanie styczniowe. Na liście tej zapisany jest ksiądz J. R., którego wyrok zapadł 2 list. 1883 r.[5]

707. Ks. Rakowski Hilary. 1. Z nakazu gbra wojn. m. Grodna z 11 paźdz. 1863 r. Nr. 5116 ksiądz H. R., prob.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. k. 47 p. 1425.
[2] A. M. Kom. Śl. Witebska 1864 Nr. 1 k. 74 p. 250.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[5] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331.

par. Roś, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., był pod sądem od 14 paźdz. 1863 r. Wyrok na niego został wydany 21 paźdz. 1863 r., który go uwolnił od kary, pozostawiając oskarżonego w prawnem podejrzeniu. Do wyroku ksiądz H. R. siedział w więzieniu grodzień. i był tam na utrzymaniu rządowem.[1]

2. Podług wykazu statystycznego za m. październik 1863 r. o podsądnych Komisji Pol. Wojn. Sądu, urządzonej w Grodnie, ksiądz H. R. był pod sądem od 14 paźdz. 1863 r. z nakazu... (jak w p. 1), jako podejrzany o branie udziału w powieszeniu feldfebla P. Kuźmina. Wyrok zapadł 21 paźdz., który księdza H. R. ogłosił jako podejrzanego w tej zbrodni.[2]

3. Lekarz 3-ciej dywizji piechoty Sokołow wraz z pułkownikiem Ustrugowym 23 gr. 1863 r. Nr. 620 wysyłają do gbra grodzień. spis arestantów politycznych, którzy jako chorzy przebywają w szpitalu wojn. i w miejskim szpitalu. Wśród nich pod Nr. 16 jest ksiądz H. R. z diagnozą, przez tych lekarzy wypisaną: Sinica, obrzęk płuc, zapalenie oskrzeli.[3]

4. Nlk wojn. pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., 19 sierp. 1863 r. Nr. 862 donosi do gbra wojn. m. Grodna, że z 16 na 17 tego miesiąca o godz. 2 w nocy w m. Roś, pow. wołkowysk., powstańcy powiesili przodownika straży wiejskiej feldfebla rezerwistę P. K. Szczegóły tego faktu były takie: Ktoś w nocy podszedł do jednego z domów w Rosi i spytał, czy nie mieszka tu K.? Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, nieznajomi udali się do wozowni, gdzie spał K., wzięli go z sobą na rynek i tam powiesili, poczem poszli na podwórze plebańskie i ksiądz H. R. udzielił im gościny.[4]

5. Sąd Wojn. w Grodnie 21 paźdz. 1863 r. wydał wyrok: podsądnego księdza H. R., liczącego lat 62, za to, że przyjął u siebie powstańców, gdy powiesili w Rosie feldfebla K., pozostawić w podejrzeniu.[5]

---

[1] Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 1 k. 236 p. 189 i k. 326 p. 176.

[2] Op. c. k. 415 i n.

[3] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 1367 (1639) k 1, 3 i 4.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 1121 i n. i A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 264 k. 35.

[5] Op. c. k. 95.

6. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1864 r. Nr. 1164 postawił swój wniosek: Podsądnemu księdzu H. R. za stosunki z powstańcami, którzy dwa razy byli u niego, gdy wieszali feldfebla K., odebrać probostwo i skazać go na klasztor na poręczenie miejscowych przełożonych.

Konfirmacja: Zgadzam się, ale ponad to ściągnąć z księdza H. R. 200 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania. 30 mar. 1864 r.[1]

7. W wykazie podsądnych, którzy wyszli z pod opieki Komisji Sądu Polowo Wojn. w kwietniu 1864 r., o księdzu H. R. czytamy, że na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. miał zapłacić 200 rb. grzywny, został pozbawiony probostwa i odesłany do klasztoru podług zarządzenia swej władzy diecezjalnej.[2]

8. Władze polityczne zaczęły podejrzewać księdza H. R., adm. par. Roś, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., że brał udział w powieszeniu feldfebla Kuźmina i 17 sierp. 1864 r. nlk wojn. wołkowysk. kazał go zaaresztować, a 15 paźdz. wysłać do Grodna.[3]

9. W spisie księży, pozbawionych na terenie gbrnji grodzień. probostw, jest ksiądz H. R., prob. par. Roś, pow. wołkowysk., który za to, że u niego byli powstańcy, powiesili rezerwistę feldfebla Kuźmina, na mocy konfirmacji jen. M-jewa, wydanej 30 mar. 1864, r. został pozbawiony probostwa i zamknięty do klasztoru o.o. franciszkanów grodzień.[4]

10. Dziekan wołkowyski ks. Józef Abelewicz 20 sierp. 1863 r. Nr. 204 donosi do bpa A. Krasińskiego, że 17 sierp. wojska ros. zaaresztowały księdza H. R., prob. par. Roś.[5]

11. Z korespondencji gbra grodzień., wysłanej pod datą 22 wrz. 1874 r. Nr. 5901 do jen. gbra wiln., widać, że ksiądz H. R. został skazany na klasztor w Grodnie za to, że, będąc prob. w Rosie, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., przyjmo-

---

[1] Op. c. k. 17 i 18.
[2] Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 1 k. 550 p. 37.
[3] A. M. Wołkowysk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 32 k. 4 i n.
[4] K. Wiln. G. G. 1869 Nr. 184 k. 7.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 193.

wał u siebie powstańców. Kiedy na skutek skargi, którą wysłał jen. gbr warszawski do Mstwa Spr. Wn., że księża, przebywający w klasztorze franciszkanów grodzień., obsługują unitów, przybywających do nich z gbrnji augustowskiej, jen. gbr wiln. zwrócił się do zarządzającego diecezją wiln., aby wszystkich z tego klasztoru księży porozsyłać do innych klasztorów diecezji wiln., ksiądz H. R. z powodu choroby pozostał nadal w Grodnie i życie zakończył w tamtejszym klasztorze.[1]

12. Podług raportu dziekana wołkowysk. ks. Józefa Abelewicza z 20 sierp. 1863 r. Nr. 204 władze wojskowe 17 sierp. 1863 r. zaaresztowały księdza H. R., proboszcza z Rosi, którego z polecenia Konsystorza Wiln. dziekan grodzień. wziął na swe poręczenie. Wtedy władze wojskowe zwolniły z aresztu księdza H. R., który zamieszkał, idąc za wskazówką dziekana grodzień., w klasztorze franciszkańskim w Grodnie.[2]

708. Ks. Rasztutis Franciszek. 1. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 25 sierp. 1904 r. Nr. 4675 wyjaśnił szefowi kancelarji mstra spr. wn. warunki, za co był wysłany ksiądz F. R., dotychczasowy filjalista w Rykontach, par. Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., a mianowicie za *szkodliwą* działalność, którą uwydatnił w zabranianiu dzieciom katolickim uczęszczania do miejscowej szkoły ludowej, we wrogiem usposobieniu do prawosławia i wszystkiego, co rosyjskie oraz w lekceważeniu dni galowych.

2. Z tegoż Departamentu kancelarja jen. gbra wiln. otrzymała zawiadomienie 21 wrz. 1904 r. Nr. 5215, że Mstwo Spr. Wn. wydało zarządzenie, iż ksiądz F. R. może powrócić do Północno Zachodniego Kraju i otrzymać parafję, ale z ludnością wyłącznie katolicką.[3]

709. Ks. Ratowt Feliks. 1. W aktach archiwalnych Konsystorza Metropolit. Wiln. z czasów powstania stycznio-

[1] K. Wiln. G. G. 1874 Nr. 1255 k. 14, 19—22, 37 i 71.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

[3] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 303 k. 19, 20 i 22; K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 221.

wego przechowany jest: 1. Raport dziekana wiszniewskiego ks. Franciszka Markiewicza z 20 lip. 1864 r. Nr. 295, że władze wojskowe zaaresztowały 12 lip. 1864 r. księdza F. R., prob. par. Surwiliszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln. 2. Gdy władza diecezjalna po uwolnieniu przez władze wojskowe z aresztu księdza F. R. przeniosła go na probostwo do Konwaliszek, tegoż powiatu, tam znów został przez władze wojskowe aresztowany 30 mar. 1866 r., jak o tem doniósł do Konsystorza Metropolitalnego dziekan wiszniewski 2 kw. 1866 r. Nr. 182. Wkrótce władza diecezjalna proponowała go na proboszcza do parafji Wiszniew, pow. święciańsk., ale 24 lip. 1865 r. Nr. 7887 gbr wiln. odmówił na to swej zgody i 18 mar. 1866 r. Nr. 1968 ściągnął księdza F. R. do Wilna. 12 lip. 1866 r. ksiądz F. R. poszedł na probostwo do Prozorok, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., a stąd na wikarjat do Duniłowicz, pow. wilejsk., gbrnji wiln.[1]

2. Wśród oddanych pod dozór policji bezterminowy jest wpisany ksiądz F. R., prob. z Surwiliszek, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., z rozporządzenia głównego nlka kraju z 27 lut. 1865 r. Nr. 902 za namówienie krewnych do udziału w powstaniu.[2]

710. Ks. Rauba Józef. Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie dynaburskim 22 paźdz. 1863 r. Nr. 192 powiadamia nlka wojn. powiatów inflanckich jen. Kowalewskiego, że ksiądz J. R. oddany został pod sąd wojn. Na marginesie tej odezwy jen. Kowalewski pisze polecenie, aby księdza F. R. dostawić do komendanta dynaburskiego. Nlk wojn. 2 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. 30 paźdz. 1863 r. Nr. 202 pisze do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że pod wartą wysyła księdza F. R do niego, ten zaś pisze na marginesie, że 31 paźdz. tegoż roku Nr. 3850 wysłał księdza F. R. do komendanta dynaburskiego. Tegoż 31 paźdz. sierżant (prikaznyj) dońskiego oddziału kozackiego otrzymuje pokwitowanie, że urząd komendanta dynaburskiego przyjął księdza F. R.[3]

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 86.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1863 Nr. 28 cz. II k. 168—170.

711. Ks. Razulewicz Antoni. Na zapytanie gbra grodzień. z 20 lut. 1881 r. Nr. 1240 nlk grodzień. gbrnjalnej żandarmerji odpowiada 24 lut. 1881 r. Nr. 63, że ksiądz A. R., wik. par. Brześć, gbrnji grodzień., odnosi się wrogo do wszystkiego, co rosyjskie, dlatego nie byłoby rzeczą właściwą, aby został prefektem szkoły brzeskiej.[1]

712. Ks. Rekaszys Ludwik. W ogólnej liście księży gbrnji kown., którą pod datą 4 list. 1906 r. Nr. 17402 wysłał gbr kown. do jen. gbra wiln., biorących w latach 1905—1906 udział w ruchach rewolucyjno litewskich, w pozycji 35 jest nazwisko księdza L. R., wikarjusza dawniej w Rosjenach, a następnie w Abelach, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ze wzmianką, że ksiądz L. R. przyjmował udział w antyrządowych mityngach, o czem zaraz 27 st. 1906 r. był powiadomiony jen. gbr za Nr. 991.

Na skutek żądania jen. gbra wiln. ksiądz L. R. został w marcu 1906 r. zabrany z Rosjen.[2]

713. Ks. Rekść Longin. 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 wysyła do jen. gbra wiln. prośbę dla księży, będących pod śledztwem w więzieniach z racji „ostatnich" wypadków. Wśród nich wymienia księdza L. R., wik. par. Widze, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown.[3]

2. Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie w Dynaburgu 22 paźdz. 1863 r. Nr. 192 donosi do nlka wojn. powiatów inflanckich jen. Kowalewskiego, że na mocy rozkazu z 13 paźdz. b. r. Nr. 3963 ksiądz L. R. oddany został pod wojn. polowy sąd. Jen. Kowalewski na marginasie tego raportu pisze rozkaz, aby księdza L. R. bezzwłocznie przysłać do komendanta dynaburskiego.[4]

3. Sierżant (prikaznyj) dońskiego wojska kozackiego 31 paźdz. 1863 r. Nr 2019 otrzymał pokwitowanie, że urząd

---

[1] Gr. K. G. 1881 I Nr. 2 k. 213.
[2] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35—43.
[3] Kown. Kons. 1851—1864 Kunigai...
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 28 oz. II k. 168.

komendanta dynaburskiego przyjął przyprowadzonego doń księdza L. R.[1]

4. Nlk wojn. 2-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. 30 paźdz. 1863 r. Nr. 202 pisze odezwę do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że pod wartą wysyła doń księdza L. R.[2]

5. Na marginesie napisane, że 31 paźdz. 1863 r. Nr. 3850 ksiądz L. R. odesłany do komendanta dynaburskiego.[3]

714. Ks. Renier Józef. 1. Dowódca oddziałów wojskowych gbrnji mohyl. 24 maja 1863 r. Nr. 448 zwraca się do gbra mohyl., aby polecił natychmiast zaaresztować księdza J. R., dziekana mohyl., przełożonego archikatedry mohyl., którego należy zaraz zbadać i protokuł zeznań wysłać do Śl. Komisji Mohyl.[4]

2. Na marginesie spisu duchowieństwa archidiecezji mohyl., sporządzonego w 1863 r. na 1864 r., napisane: „zaaresztowany".[5]

715. Ks. Reutt Antoni. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. w 1865 r. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow w sprawie bpa Wołonczewskiego o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, bp nazwał go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży, których rząd karał za udział w powstaniu styczniowem. Na listę tę był wpisany ksiądz A. R., filjalista ze Spirak, powiatu poniewiesk., gbrnji kown., z uwagą: został zaaresztowany i uwięziony w Poniewieżu.[6]

716. Ks. Rohaczewicz Kazimierz. 1. Zastępcę dziekana rohaczewskiego, gbrnji mohyl., księdza K. R. władze ros. wysłały administracyjnie przed 1 czrw. 1864 r. z partją do m. Kaługi.[7]

---

[1] Op. c. k. 169.

[2] i [3] Op. c. k. 170.

[4] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 23 k. 37.

[5] Egzemplarz ten przechowuje bibljoteka seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[6] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 13.

[7] Gr. K. G. 1864 III Nr. 108 k. 8 p. 8.

2. W wykazie alfabetycznym zesłanych przestępców politycznych w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz K. R., zastępca dziekana rohaczewskiego, skazany został do gbrnji kałuskiej.[1]

3. W katalogu duchowieństwa diecezji mohyl. na 1864 r. w alfabetycznym spisie ksiądz K. R. jest wydrukowany na str. 126 bez zaznaczenia stanowiska, a przy nazwisku jego dodana uwaga: w Rosji.[2]

717. Ks. Rodowicz Aleksander. 1. Komisja Śl. Kown. do spraw politycznych w 1865 r. przeprowadzała dochodzenie o to, że ksiądz A. R. brał udział w naradach politycznych w domu ziemianki Znamierowskiej. Rozkaz cesarski 17 maja 1867 r. polecił sprawę umorzyć.[3]

2. Nlk wojn. pow. i m. Nowoaleksandrowska 11 mar. 1869 r. Nr. 280 powiadamia gbra kown., że wik. par. Komaje, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., księdza A. R. uważa za człowieka bardzo sprytnego, pod względem politycznym za nieprawomyślnego, który w czasie rozmowy mimowoli ujawnia nienawiść do wszystkiego, co rosyjskie.[4]

718. Ks. Rodowicz Felicjan. 1. Miński gbr cywilny 22 maja 1863 r. Nr. 1355 zwraca się do Komisji spraw politycznych w Mińsku, że niektórzy mieszkańcy m. Mińska, mając zamiar pójść do partji powstańców, złożyli przysięgę w ręce księdza katolickiego i że otrzymali na drogę pieniądze. Po przeprowadzeniu tajnego dochodzenia aresztowałem trzech..., biorących w tem udział. Polecam Komisji ich zbadać, a jeśli będzie wzmianka o księdzu, który mianowicie odbierał przysięgę, zaraz go należy zaaresztować i przeprowadzić śledztwo.[5]

2. 28 maja 1863 r. na posiedzeniu Komisji złożył zeznanie ksiądz F. R.: nazywam się..., jestem synem Józefa, mam

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[2] Egzemplarz tej książki przechowuje bibljoteka seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G., 1891 Nr. 375 k. 17.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1868 Nr. 392 k. 16.

[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 37 k. 25.

lat 30, pochodzę ze szlachty, pełnię obowiązki kapelana towarzystwa dobroczynności, mieszkam w Mińsku, majątku żadnego nie posiadam, pod sądem i śledztwem nie byłem.[1]

3. Do akt sprawy dołączony był protokuł następującej treści: 25 maja 1863 r. niżej podpisani, wykonując polecenie nlka gbrnji mińskiej z 25 maja b. r. Nr. 126, udaliśmy się do gmachu towarzystwa dobroczynności i w mieszkaniu księdza F. R. przeprowadziliśmy najbardziej szczegółową rewizję. Znalezione tam różne papiery zabraliśmy w teczkę, opieczętowaliśmy pieczęciami policji miejskiej, dołączyliśmy do tego zabraną tam czworokątną aksamitną czapkę czarną i razem z księdzem F. R. odesłaliśmy do Komisji spraw politycznych w Mińsku. Nic więcej podejrzanego rewizja nie wykazała...[2]

4. Czasowy gbr wojn. gbrnji mińsk. i dowódca oddziałów wojskowych tejże gbrnji 30 lip. 1863 r. Nr. 893 pisze do dowódcy mińskiego bataljonu straży wewnętrznej: Kapelan towarzystwa dobroczynności w Mińsku ksiądz F. R. jest obwiniony o odebranie od... nielegalnej i występnej przysięgi, czem zawinił wobec wiernopoddańczych i kapłańskich obowiązków. Oddaję ich wszystkich pod sąd polowo wojn. i polecam panu, aby bezzwłocznie zarządził utworzyć przy powierzonym sobie bataljonie Komisję Wojn. Sądową, sprawę zakończyć możliwie najprędzej i do mnie ją odesłać.[3]

5. 13 sierp. 1863 r. Nr. 16622 dowódca bataljonu utworzył sąd wojn. w tej sprawie.

6 wrz. 1863 r. Sąd Polowo Wojn. wydał następujący wyrok na podsądnego księdza kapelana F. R. za odebranie przysięgi od 5 osób, żeby były posłuszne temu dowódcy partji, w której się znajdą, czem wykroczył przeciw obowiązkom wiernopoddanego i kapłana, a chociaż sam się do tego nie przyznał, winę jego stwierdzają dobrowolne zeznania świadków. Wobec tego, zaliczając go do II kategorji przestępców politycznych, na podstawie p. 5 przepisów...

---

[1] Op. c. k. 42.
[2] Op. c. k. 50.
[3] Op. c. k. 150 i 151.

i § 21 ustawy o karach wydania 1859 r. Sąd pozbawia księdza F. R. praw stanu i skazuje na katorgę w kopalniach na lat 12.[1]

6. Wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 55. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy wojn. sądową sprawę księdza F. R., którą nadesłał czasowy wojn. gbr miński jen. Zabłockij, oskarżającą księdza F. R. o to, że odebrał przysięgę... zalicza go do II kategorji przestępców politycznych, wskazanych w przepisach z 11 maja 1863 r., które dotyczą sposobu karania powstańców, na podstawie p. 5 tychże przepisów i § 21 ustawy o karach, pozbawia go szlachectwa, godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz postanawia zesłać go do katorgi w fabrykach na lat 8.

Konfirmacja: Zgadzam się. 3 list. 1863 r.[2]

Nieco pełniejszy wniosek Czasowego Pol. A-tu ma inna redakcja tejże instytucji.

7. Sprawę księdza F. R., prefekta z Pińska, nadesłał do Czasowego Pol. A-tu gbr miński. Przedmiotem zarzutu, za który ksiądz F. R. stanął przed sądem wojn., była przysięga, którą podsądny odebrał od powstańców, czem wyraził swą sympatję do rewolucyjnego ruchu, złamał przysięgę wiernopoddańczą i wykroczył przeciw swoim obowiązkom kapłańskim. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: pozbawić go godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi na fabrykach na lat 8. Majątek podsądnego, jaki się teraz okaże lub przejdzie na niego drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

719. Ks. Rodowicz Jan. 1. Kowieński Urząd Gbrnjalny 11 wrz. 1863 r. Nr. 2327 wysyła list gończy do nlka wojn., plcmstra i sprawników powiatowych za zbiegłym, nie wiadomo dokąd, księdzem J. R., wik. par. Gruździe, pow. szawelsk., gbrnji kown.[4]

---

[1] Op. c. k. 169 i 170.
[2] Op. c. k. 184 i 190.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 45—64.
[4] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjeńsk. 1863 Nr. 2 k. 24.

2. To samo powtarza zarządzający gbrnją kown. 29 wrz. 1863 r. Nr. 3061.[1]

3. Nlk wojn. m. Szawle z powiatem 25 paźdz. 1863 r. przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie o badanych więźniach w Szawlach, sądzonych o sprawy polityczne do 15 paźdz. b. r. Między nimi jest mowa o księdzu J. R. z Gruźdź, że jest pod śledztwem od 18 maja 1863 r.[2]

4. Śledztwo, które na skutek polecenia gbra kown. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow w 1865 r. przeciw bpowi Wołonczewskiemu, natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę z księżmi diecezji telszewskiej, których rząd rosyjski w latach 1863—1865 skazał na zesłanie. Na listę tę był wpisany ksiądz J. R. z uwagą: zesłany nie wiadomo dokąd. Śledztwo powyższe odbywało się dlatego, że bp Wołonczewski nazwał księdzem zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, a tłumaczył się, że o pozbawieniu księdza O. J. jego praw nie otrzymał od rządu żadnej oficjalnej wiadomości.[3]

5. W wykazie za wrzesień 1864 r. Szawelska Komisja Śl. pod Nr. 76 wymienia sprawę księdza J. R., którego śledztwo prowadzi się od 25 wrz. 1864 r., ale sam ksiądz J. R. znikł, więc się go poszukuje.[4]

720. Ks. Rodziewicz Juljusz. Długo wałkowaną i posyłaną w różnych raportach od władz do władz naukowych i administracyjnych sprawę zawierają akta, zaznaczone w odnośniku o księdzu J. R., prefekcie gimnazjów: męskiego i żeńskiego w Szawlach, gbrnji kown., którego kurator wiln. okręgu naukowego 31 paźdz. 1900 r. Nr. 12337 polecił zwolnić z tych stanowisk. Trudno z tych raportów i postanowień dociec o przyczynach zwolnienia księdza J. R. z prefektury. Pierwszy raport mówi, że ksiądz J. R. popełnił cały szereg przestępstw, niedopuszczalnych w zakładach naukowych i za-

[1] Op. c. k. 33.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 1.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.

kazanych przez Mstwo Oświaty, że ksiądz J. R. urządzał u siebie jakieś schadzki młodzieży uczącej się, że rozdawał jej tajemnicze jakieś obrazki, że trzymał się zdaleka od władz szkolnych i. t. p. Sprawa niema końca.[1]

721. Ks. Rodziewicz Józef. Prob. parafji Mołczadź, w pow. słonimskim, gbrnji grodzień., ksiądz J. R. rozmawiał w sklepie żydowskim Lipstejna po polsku mimo, że obecny tam podoficer żandarm Jewłamstjew uprzedzał go, że rozmowa w tem miejscu po polsku jest wzbroniona.

Wojn. nlk m. Słonima 5 lip. 1866 r. Nr. 1582 nałożył za powyższe przewinienie na księdza J. R. 50 rb. kary, które skazany wniósł do kasy powiatowej słonimsk. za Nr. 2464.[2]

722. Ks. Rogalewicz Edward, prob. par. nowomyskiej, pow. słuck., gbrnji mińsk., łącznie ze swym wikarjuszem ks. Ferdynandem Gregorowiczem byli usunięci ze swych stanowisk parafjalnych. Szczegóły tego wypadku i wskazówki sygnatury podane w dziele „Za galówki" przy nazwisku: ks. Ferdynand Gregorowicz.

723. Ks. Rogaziewicz Kazimierz. Na żądanie jen. gbra wiln. z 19 lip. 1864 r. Nr. 2256 gbr mohyl. odpowiada za Nr. 2088, że księdza K. R., z pow. rohaczewsk., gbrnji mohyl., władze rządowe wysłały do Kaługi 15 lut. 1863 r. na skutek otrzymanej o nim opinji, że jest politycznie nieprawomyślnym. Śledztwa ani sądu na księdza K. R. nie było.[3]

724. Ks. Rogowski Stefan. 1. Archiwum Konsystorza Wiln. Metropolitalnego przechowało z czasów powstania styczniowego w swych aktach o księdzu S. R., prob. z Dąbrowy, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., wiadomość, że, jak złożył o tem raport dziekan sokólski ks. Jakób Wysocki 27 mar. 1864 r. Nr. 97, władze wojskowe zaaresztowały księdza S. R. 28 lut. 1864 r. Drugi raport tegoż dziekana z 11 kw. 1864 r. Nr. 107 doniósł do władzy diecezjalnej, że ksiądz S. R.

---

[1] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1900 I Nr. 116 (nienumerowany).
[2] Gr. K. G. 1866 I Nr. 68 k. 71.
[3] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 92 k. 99 p. 9.

wrócił do Dąbrowy 10 kw. 1864 r. Na skutek zaś doniesienia, że ksiądz S. R. skupywał konie i wysyłał je do Królestwa Pol., pomocnik głównego nlka kraju zażądał przeniesienia księdza S. R. do powiatu, więcej oddalonego od Królestwa Pol. Wtedy ksiądz S. R. przeszedł 22 st. 1865 r. do Wielkich Ejsymont, gdzie zakończył życie 7 list. 1866 r.[1]

2. Sprawę księdza S. R. do Grodzień. Komisji Śl. nadesłał 1 list. 1864 r. Nr. 12233.[2]

3. Wobec Komisji Śl. Grodzień. ksiądz S. R. odpowiadał za stosunki z powstańcami.

725. Ks. Rogoziński Franciszek.[3] 1. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 listę 62 kapłanów, zwolnionych z dozoru policyjnego, a mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz F. R., który mieszka w Libawie za biletem zarządu plcmstra ustiugskiego, gbrnji wołogodzkiej, z 20 st. 1875 r. Nr. 407, przytem gbr dodaje, że ksiądz F. R. jest pozbawiony praw stanu.[4]

2. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, mieszkających wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, w tej chwili zwolnionych z jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże pod tajnym dozorem lub jawnym, nałożonym na nich za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi gbr wymienia księdza F. R., który mieszka w m. Subbacie, gbrnji kurl.[5]

3. W początkach 1885 r. Kancelarja Gbra Kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabroniony wstęp... (jak w p. 2) i wtedy obrali sobie na mieszkanie

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

[2] Miesiacznaja Otczetn. Gr. Śl. Kom. 1864 k. 537

[3] Początkowe przeżycia księdza F. R. w czasie powstania styczniowego podane są w pierwszej części „Bojowników", t. II, str. 612.

[4] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 54.

[5] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I.

gbrnję kurl. W wykazie tym jest wymieniony ksiądz F. R. z uwagą, że jest nadal pozbawiony praw, że wyjechał na mieszkanie do m. Pskowa 25 wrz. 1884 r., ale gbr pskowski 22 list. 1884 r. Nr. 4073 doniósł do gbra kurl., że wydał księdzu F. R. bilet powrotny do gbrnji kurl.[1]

4. Kancelarja Jen. Gbra Warszawsk. 24 kw. 1885 r. Nr. 4546 na żądanie gbra kurl. z 10 kw. 1885 r. Nr. 144 przesłała dane o kapłanach, mieszkających w gbrnji kurl., z kategorji byłych zesłanych. W tych wiadomościach jest powiedziane, że ksiądz F. R., prob. z Opinogóry, pow. przasnysk., gbrnji płock., liczący lat 47, za udział w powstaniu i za zbieranie pieniędzy na rzecz tego powstania na mocy konfirmacji nmka Królestwa Pol., potwierdzającej wniosek Czasowego Pol. A-tu przy armji okręgu warszawsk. z 18 st. 1864 r. Nr. 156, był pozbawiony wszystkich praw stanu i zesłany na osiedlenie do Syberji.[2]

5. Nlk kurl. gbrnjalnej żandarmerji 24 maja 1885 r. Nr. 196 przesyła do gbra kurl. listę kapłanów, pozbawionych godności duchownej, którzy jednak dotąd noszą księże ubranie, odprawiają nabożeństwa i spełniają posługi religijne. Między nimi jest ksiądz F. R., który mieszka w Iłłukszcie.[3]

6. Władze państwowe ros. zażądały 29 lip. 1885 r. od księdza F. R. zobowiązania piśmiennego, że zdejmie sutannę i że nie będzie pełnił żadnych obrzędów religijnych.[4]

7. Z listy księży, mieszkających w gbrnji kurl., dawnych zesłanych politycznych, którzy na mocy orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 16 maja 1885 r. mają opuścić gbrnję kurl., widać, że ksiądz F. R., mieszkający dotąd w pow. iłłukształsk., obrał sobie na dalsze mieszkanie m. Stawropol na Kaukazie.[5]

8. Gbr wiln. przesyła 20 gr. 1900 r. Nr. 14689 do jen. gbra wiln. następujące szczegóły o księdzu F. R.: Przed powstaniem był proboszczem w Opinogórze, pow. przasnysk.,

---

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I.
[2] Op. c. k. 233.
[3] Op. c. k. 299.
[4] Op. c. p. 491.
[5] Op. c. k. 476.

gbrnji płockiej. Za to, że brał udział w powstaniu i zbierał fundusze na rzecz powstania, konfirmacja jen. gbra warsz. na wniosek Audytorjatu Pol. z 18 st. 1864 r. Nr. 156 pozbawiła go wszystkich praw stanu i wysłała na osiedlenie do Syberji. W 1874 r. był zwolniony z pod dozoru policyjnego, wskutek tego w marcu 1875 r. przybył do Libawy, a następnie zamieszkał w pow. iłłukształńsk. Wobec jednak rozkazu cesarskiego z 16 maja 1885 r., zabraniającego kapłanom katolikom, którzy byli skazani na wygnanie z pozbawieniem godności duchownej, choć im się skończył czas dozoru policyjnego, mieszkać w gbrnjach kurl. i inflanck., w lutym 1887 r. został wysłany do gbrnji stawropolskiej. Chociaż w latach, gdy mieszkał w gbrnji kurl., jako pozbawiony godności duchownej, nie miał prawa zajmować stanowiska kościelnego, jednak, nie zważając na zarządzenia władz rządowych, ksiądz F. R. odprawiał nabożeństwa, słuchał spowiedzi. Jen. gbr wiln. 23 gr. Nr. 7339 powiadamia gbra wiln., że się nie zgadza na przyjęcie księdza F. R. do diecezji wiln. z prawem zajmowania stanowisk kościelnych.[1]

726. Ks. Rojcewicz Dionizy Józef. 1. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz D. J. R., który przybył do cytadeli 3 lut. 1863 r., a stamtąd wybył 18 lut. tegoż roku.[2]

2. Przewodniczący Wiln. Komisji Śl. 17 lut. 1863 r. Nr. 221 zwraca się do komendanta wiln., aby na zasadzie decyzji jen. gbra wiln. uwolnił z aresztu rano 19 lut. b. r. księdza D. J. R., prob. par. Nowy Dwór, pow. lidzk., gbrnji wiln. Łaska ta spotkała księdza D. J. R. ze względu na uroczysty dzień wstąpienia na tron cesarza.[3]

3. Przewodniczący Wiln. Komisji Śl. do spraw politycznych 22 lut. 1863 r. Nr. 259 pisze do dowódcy wiln. okręgu wojskowego, że, gdy w kościele parafji Nowy Dwór został

---

[1] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 216, 217 i 277.
[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[3] D. Wiln. Śl. Kom. 1863 Nr. 21 k. 5.

odczytany manifest *rewolucyjny*, zaaresztowano tam 13 osób i odesłano do komendanta wiln. Wśród nich był ksiądz D. J. R., proboszcz, liczący lat 65, o to, że pozwolił na to czytanie.[1]

4. W archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. akta z czasów powstania w spisie księży diecezji wiln., których rząd ros. aresztował i karał w latach 1863—1866, powiedziane, że podług raportu dziekana lidzkiego ks. Dionizego Chlewińskiego z 13 lut. 1863 r. Nr. 89 ksiądz D. J. R. był aresztowany w początkach lutego 1863 r. i w tymże roku, uwolniony z aresztu, powrócił na swe dotychczasowe stanowisko.[2] i [3]

727. Ks. Rojewski Jan. 1. Sprawa wojenno sądowa, którą przeprowadziła Komisja Sądu Wojn. przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown., ustanowiona nad księdzem J. R., będącym pod zarzutami: 1 e, że był w partji powstańców i brał udział w powieszeniu 4 kw. 1863 r. prystawa Posternakowa; 2-e, że uciekł z więzienia i że w czasie pogoni, urządzonej za nim, zabił podoficera Abramowicza; 3-e, że zranił w głowę włościanina Czepowskiego w czasie tej ucieczki; 4-e, że zamierzał otruć się i 5-e, że przybrał sobie cudze nazwisko: ziemianina Mikołaja Łukaszewicza.

2. Śledztwo w tej sprawie przeprowadziła Kown. Komisja Śl. do spraw politycznych i 29 paźdz. 1866 r. Nr. 2059 akta procesu śledczego przesłała do gbra kown. wraz ze swą opinją, że, zważywszy stopień winy, stawia wniosek: oddać księdza J. R. pod sąd jako przestępcę politycznego 1 kategorji.[4]

3. Gbr kown. 25 list. 1866 r. Nr. 5027 pisze odezwę do Polowo Wojn. Komisji przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown., że rozpatrzył proces śledczy, prowadzony przeciw księdzu J. R., synowi Józefa, w sprawie wyliczonych powyżej zarzutów i poleca tejże Komisji sądzić w trybie polowego sądu wojn. księdza J. R., który pozostaje w politycznem więzieniu w Kownie.[5]

---

[1] Op. c. k. 8.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] Zdaje się uwolniony ksiądz D. R. z aresztu 18 lut. 1863 r.

[4] A. M. Komisja Wojn. Sądu przy Kown. Nlku Wojn. 1867 Nr. 2 k. 7, 8 i 30.

[5] Op. c. k. 4 i 6.

4. Jako przestępca polityczny ksiądz J. R. 19 lip. 1867 r. zwraca się z więzienia kown. do p. o. gbra kown. w swej sprawie i pisze między innemi, że jest uwięziony od 19 mar. 1865 r.[1]

5. Na zapytanie Komisji Sądu Wojn. przy nlku wojn. gbrnji kown. Telszewski Rz.-Kat. Konsystorz 23 wrz. 1867 r. Nr. 4298 donosi, że ksiądz J. R. po skończeniu seminarjum duchownego telszewskiego wyświęcony został na kapłana 19 wrz. 1859 r.[2]

6. Na powstałą wątpliwość prawną, wszczętą przez księdza J. R. 13 mar. 1868 r., Komisja Polowo Wojn. Sądu przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown. wyjaśnia, że nie uważa za potrzebne prowadzenie nowego śledztwa o tych samych okolicznościach, ponieważ dochodzenie o tem było już przeprowadzone w swoim czasie i wtedy podsądny ksiądz J. R. wszystko, co uważał za konieczne, miał możność przedstawić na swe usprawiedliwienie w czasie, gdy badała go w Kownie Komisja Śl. do spraw politycznych. Obecnie zaś po upływie lat 5, jak przypuszczać należy, ksiądz J. R. wobec skradzionych akt procesu jego śledztwa (które, jak wykazały przeprowadzone w tej materji poszukiwania, bezpowrotnie zaginęły, a podejrzani o tę kradzież dwaj pisarze urzędu nlka wojn. gbrnji kown. zostali obecnie oddani pod sąd), co się stało z pewnością na skutek zabiegów księdza J. R. i z jego wiedzą, aby tym sposobem ukryć prawdę. Dla tego właśnie celu obecnie ksiądz J. R. domaga się badania tych osób, których zeznania, jako wmieszanych do tej sprawy i wspólników jego zamiaru ucieczki zagranicę, nie mogą być dowodem prawnym.[3]

7. Komisja Sądu Wojn. Polowego przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown., wziąwszy pod uwagę wszystkie przytoczone powyżej okoliczności, uznała podsądnego księdza J. R. winnym: 1-e, że opuścił m. Botoki, które było jego miejscem zamieszkania, gdzie miał stanowisko wikarjusza przez blisko 2 lata, 2-e, że przybrał cudze nazwisko ziemianina Mikołaja

[1] Op. c. k. 60.
[2] Op. k. c. 72.
[3] Op. c. k. 273 i 274.

Łukaszewicza, a uczynił to w celu ułatwienia sobie ucieczki zagranicę, 3-e, że uciekł z więzienia i zabił konwojującego podoficera Abramowicza, do czego sam się przyznał, który jakoby wskutek szybkiego biegu miał się na śmierć zatchnąć. Tymczasem ekspertyza lekarska wykazała, że Abramowicz umarł od zadanego mu zzewnątrz gwałtu, mianowicie wskutek uduszenia go rękami i 4-e, że, jak się sam ksiądz J. R. przyznał do tego, zranił w głowę włościanina Czepowskiego w czasie tej ucieczki. Poza tem, że odmówił swego podpisu i zeznań na rozprawie sądu wojn. bez usprawiedliwiających go racyj. Co się zaś dotyczy jego pobytu w partji i powieszenia prystawa Posternakowa, to sam podsądny do tego się nie przyznał, a natomiast dowiódł na sądzie, że nie wyjeżdżał z Kurtowian do 11 maja 1863 r., a zeznania świadków, potępiające go o powieszenie Posternakowa, są pozbawione cech i siły dowodowej tego zarzutu, jako też bytności księdza J. R. w partji i zamiaru przyjęcia trucizny.

Wobec powyższego Komisja Sądu Wojn. wydała wyrok: podsądnego księdza J. R. pozbawić godności duchownej, wszystkich praw stanu i stracić go przez rozstrzelanie. Wyrok wydany w Kownie 23 mar. 1868 r.[1]

8. Gdy sprawa poszła do decyzji dowódcy wiln. okręgu wojn., 14 wrz. 1868 r. Nr. 8978 wyszła od niego do p. o. dowódcy oddziałów miejscowych wiln. okręgu wojn. następująca odpowiedź: Po rozpatrzeniu sprawy wojn. sądowej, którą mi nadesłał p. o. gbra kown. o księdzu J. R., liczącym lat 37, sądzonym podług ustawy polowo karnej przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown., przyszedłem do wniosku, że konieczną jest rzeczą, aby przed wydaniem decyzji, co do istoty samej winy, wrócić wszystkie akta do Komisji sądu wojn. i polecić jej, aby w miarę możności ustaliła okoliczności procesu śledczego księdza J. R. po nowem przeprowadzeniu śledztwa. W tym celu należy ponownie zbadać wskazanych w wyciągu świadków, zebrać dane (sprawki) o wszystkich zarzutach, czynionych podsądnemu. Po wykonaniu tego wszystkiego Komisja Sądowa wyda nowy wyrok na podstawie tego do-

[1] Op. c. k. 280—292.

datkowego dochodzenia, nie krępując się wyrokiem poprzednim.[1]

9. Inspektor więzienia kown. 8 mar. 1869 r. Nr. 470 powiadamia Komisję Sądu Wojn. przy urzędzie nlka wojn. gbrnji kown., że więzień polityczny w powierzonem mi więzieniu ks. Jan Rojewski 22 lut. 1869 r. umarł.[2]

10. Komisja Sądu Wojn. 31 maja 1869 r. rozpatrzyła dodatkowe badania, przeprowadzone w sprawie sądu wojn. o księdzu J. R., przyszła do wniosku, że braki w aktach zostały uzupełnione, okoliczności, wyjaśnione poprzednio, a następnie zaginione, nanowo stwierdzone sprawdzeniem wszystkich faktów. Na podstawie tego 23 mar. 1868 r. Komisja wydała na księdza J. R. wyrok, który wszystkie czynione mu poprzednio zarzuty utrzymał w ich pierwotnej sile tak, że niema podstawy zmieniać dawnego wyroku w kierunku określenia winy podsądnego. Co się zaś dotyczy kary, którą naznaczył mu Sąd, to część jej, którą miał ponieść osobiście, zawiesza się (otmieniajetsia) wobec śmierci podsądnego.[3]

728. Ks. Rokicki Adam. Na żądanie gbra kown. z 14 gr. 1866 r. Nr. 5296 księdza A. R., wik. par. Nowe Miasto, pow. poniewiesk., gbrnji kown., władza diecezjalna przeniosła do parafji Płotele, powiatu telszewsk., tejże gbrnji, pod surowy dozór policji za jego „czyny nielegalne".[4]

729. Ks. Romanowski Paweł. W piśmie swem z 7 gr. 1876 r. Nr. 2130 gbr wiln. na skutek żądania gbra gbrnji archangelsk. zapytuje zarządzającego diecezją wiln., czy ksiądz P. R., akademik, który przedtem skazany był na klasztor karmelitów w Wilnie, a następnie zesłany do gbrnji archangelskiej, posiada własne środki utrzymania.[5]

730. Ks. baron Ropp Edward, bp wiln. Chociaż we Wstępie cz. II „Bojowników" przy omawianiu walki z rządem

[1] Op. c. k. 314—318.
[2] Op. c. k. 420.
[3] Op. c. k. 435.
[4] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[5] Wiln. Rz. K. Kons. 1875—1878 Nr. 70. Dieło po raznym żałobam...

ros. o szkołę polską dla dzieci polskich mówimy w p. X (str. 272—283) o roli bpa E. R., jaką spełnił w tym względzie chociaż w dziele „Za sprawę Kościoła" na str. 743 i n. rzecz tę rozwijamy obszerniej, ale korespondencje, wydawane przez niego, w sprawie szkolnej już to z racyj nabożeństw, urządzanych przez władze szkolne, już to z okazji ukazu tolerancyjnego z 17 kw. 1905 r. (o to nam głównie chodzi), uważamy dla sprawy ojczystej za tak ważne, że bez ich przytoczenia nie wyczerpalibyśmy należycie tego przedmiotu. Sprawa nabożeństw szkolnych zahaczała tak o władze szkolne jak i o władze administracyjno - rządowe.

1. Bp Ropp, by położyć tamę dowolnym nabożeństwom różnym, odprawianym po szkołach i wykorzystywaniu, a raczej nadużywaniu w pojedyńczych wypadkach stanowiska dyrektorów wobec mniej odpornego charakteru którego z księży prefektów, 31 st. 1905 r. Nr. 289 wystąpił do kuratora wiln. okręgu naukowego z odezwą treści następującej: Dochodzą do mnie wiadomości, że ostatniemi czasy przełożeni różnych zakładów naukowych, powołując się na zarządzenia swego okręgu naukowego, zwracają się do prefektów rz. - kat. z żądaniem odprawienia nabożeństwa. Dzieje się to z różnych powodów.

Wobec tego, biorąc pod uwagę, że wogóle duchowieństwo rz. - kat. niema prawa odprawiać żadnych nabożeństw bez wiedzy i pozwolenia władz diecezjalnych, przeto dla uporządkowania tej sprawy proszę J. W. Pana, by w każdym wypadku zwracać się zechciał do mnie w tym przedmiocie.

Wtedy kurator 17 mar. 1905 r. Nr. 3451 rozesłał okólnik do przełożonych zakładów naukowych m. Wilna, a w nim żądał, aby mu dostarczono wiadomości: kiedy i z jakiego powodu zwracał się kto z nich do księży prefektów o nabożeństwo. 7-go zaś kw. 1905 r. Nr. 104 jen. gbr wiln. Freze nadesłał mu kopję zarządzenia, które wydał konfidencjonalnie do podwładnych sobie gbrów w omawianym przedmiocie: Z różnych miejscowości powierzonego mi kraju otrzymuję doniesienia, że księża katoliccy uchylają się od spełnienia próśb swoich parafjan, niekiedy wypowiadanych za pośrednictwem nlków ziemskich, odnośnie do nabożeństw za dro-

gocenne zdrowie cesarza i dom panujący... Księża wówczas powołują się zawsze na to, że nie otrzymali w tym względzie zarządzenia od swej władzy diecezjalnej, dodając, że na zasadzie prawa kanonicznego duchowieństwo bez pozwolenia bpa nie może własną powagą ustanawiać i wprowadzać nabożeństw, odprawia zaś te tylko, które nakazuje rubrycela diecezjalna, a w pojedyńczych poza tem wypadkach, które nakazuje bp.

„Biorąc pod uwagę, że tego rodzaju odmowy działają przygnębiająco na ludność, która się zwraca z takiemi prośbami do osób oficjalnych, i są okazją do wszelkiego rodzaju fałszywych komentarzy (kriwotołkow), przeto dla uniknięcia tego rodzaju niepożądanych zajść, proszę, aby marszałkowie szlachty, nlcy ziemscy i nlcy policji, zanim się zwrócą w tej sprawie do miejscowych księży, uprzednio telegraficznie znieśli się w tym przedmiocie z miejscowym biskupem.

„Sprawę tę zasadniczo rozstrzyga obecnie Mstwo Spr. Wn., jak w myśl p. 6 ukazu cesarskiego z 12 gr. 1904 r. określić stosunek rządu do Kościoła katolickiego (wmieszatelstwo prawitelstwa w dieła r. k. cerkwi)".

Podobnej treści okólnik wydał kurator Popow 8 kw. 1905 r. Nr. 4446 do przełożonych zakładów naukowych gbrnij wiln., grodzień. i kown. z tą tylko odmianą, żeby „na przyszłość o nabożeństwach dla uczniów katolików, z jakiegokolwiek powodu proponowanych, skierowywali swe zamiary do zarządu okręgu naukowego, który w każdym wypadku odniesie się w tej sprawie do właściwego biskupa".

Do bpa zaś Roppa kurator, jak to wyjaśnia w swem piśmie do jen. gbra wiln. z 11 kw. 1905 r. Nr. 4562, przesłał odpowiedź, w której mówi, że zebrane dane z m. Wilna i gbrnji wiln. świadczą, że przełożeni niektórych zakładów naukowych zwracali się do prefektów jedynie o nabożeństwa dla uproszenia zwycięstwa orężowi rosyjskiemu w czasie wojny japońskiej.[1]

Korespondencja zaś bpa Roppa z racji ukazu tolerancyjnego tak się przedstawia.

---

[1] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1905 IV Nr. 32.

2. Jeszcze ukaz tolerancyjny z 17 kw. 1905 r. nie zdążył dotrzeć do wszystkich zakątków Rosji, a tem mniej kwestja języka wykładowego religji w szkołach publicznych, którym dotąd we wszystkich tak zwanych gbrnjach cesarstwa, do których rząd ros. zaliczał całą dawną Litwę i Białoruś, był język rosyjski, gdy bp Ropp pod datą Wilno 22 kw. 1905 r. Nr. 1158 wydaje okólnik do wszystkich prefektów swej diecezji treści następującej:

Opierając się na imiennym ukazie cesarskim z 17 bieżącego miesiąca kwietnia, polecam z chwilą wznowienia po Wielkanocy wykładów zwrócić się do uczącej się młodzieży w jej języku rodzimym i ją pouczyć, że na podstawie wzmiankowanego ukazu cesarskiego ma prawo z religji odpowiadać w szkole we własnym języku i w tymże języku jej się uczyć.

Ze względu jednak na zbliżający się koniec roku szkolnego i na to, że mster oświecenia publicznego nie zdążył jeszcze porozumieć się z władzą duchowną, by uzyskać jej zgodę w sprawie podręczników szkolnych i programów, jedne i drugie pozostaną do końca roku dotychczasowe. Na egzaminach młodzież ma prawo z całą swobodą dawać odpowiedź w tym języku, w jakim zechce.

O powyższem zarządzeniu mojem jednocześnie powiadamiam kuratora wiln. okręgu naukowego:

Edward Ropp, biskup wileński.

Ks. Jan Sadowski, kanonik, sekretarz.[1] i [2]

Gdy bp Ropp 22 kw. 1905 r. zawiadomił kuratora wiln. okręgu naukowego, że wydał rozporządzenie księżom prefektom, żeby od 25 kw. b. r. wykładali religję w szkołach w języku ojczystym uczniów, wtedy tenże kurator 24 kw. 1905 r. Nr. 4793 pisze do bpa Roppa, że nie może się zgodzić na jego rozporządzenie z 22 kw. 1905 r. i prosi o cofnięcie takowego.[3]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. „Jazyk prepodawanja zakona bożja" 1905 Nr. 4.

[2] Dosłowny odpis tego okólnika, oficjalnie stwierdzony „Za zgodność" przez Kurję Metrop. Wiln., składamy do bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 73 cz. II k. 44—46.

Odpowiedzią na powyższe pismo kuratora była depesza, którą bp Ropp 25 kw. 1905 r. wysłał do mstra oświecenia publicznego, protestując w niej przeciw poglądom tegoż kuratora[1] i korespondencja pod datą 25 kw. 1905 r. do kuratora, w której uzasadnia podstawę prawną swego zarządzenia, jaką jest ukaz cesarski z 17 kw. 1905 r.[2]

Wtedy jen. gbr wiln. Freze 27 kw. 1905 r. zaprasza bpa Roppa na dzień 28 tegoż miesiąca i roku w celu przeprowadzenia w tej materji ustnej konferencji.[3]

Przedstawiciele władz szkolnych i administracyjno rządowej, jak to widać w aktach, na które się powołujemy, stają na głowie, aby utrzymać dotychczasowy stan rzeczy. W tym duchu gbr grodzień. 2 maja 1905 r. Nr. 3132 w piśmie swem do jen. gbra wiln. wysuwa swą wątpliwość: jak rozumieć wyrazy ukazu tolerancyjnego, mówiące o języku rodzimym (prirodnyj jazyk), i pyta czy język rodzimy, to nie ten, którego młodzież używa w szkole w czasie rozmowy?[4] i [5]

W takiej gmatwaninie polemicznej dobiegł do końca rok szkolny 1904/5. Bp Ropp z całą stanowczością szedł do celu i nietylko sam się nie wahał, ale księżom prefektom w nowym okólniku dał jasną dyrektywę. Okólnik ten nosi datę: Wilno 22 sierp. 1905 r. Nr. 4339. Do Księży Prefektów diecezji wiln. „W uzupełnieniu mego okólnika z 22 kw. 1905 r. Nr. 1158 i mając na uwadze, że mimo zbliżającego się początku nowego roku szkolnego nic nie wiem, aby p. mster oświecenia publicznego wydał zarządzenia wykonawcze w sprawie ukazu cesarskiego z 17 kw. b. r., polecam księżom prefektom, co następuje:

Modlitwy, Katechizm, Historję św., Historję Kościoła w szkołach wykładać należy w tym języku, w którym młodzież modli się w domu t. j. po polsku lub po litewsku. Dzieciom białorusińskim w szkołach początkowych na wypadek konieczności można wyjaśniać przedmiot wykładany po

[1] Op. c. k. 48.
[2] Op. c. k. 48 i 49.
[3] Op. c. k. 53.
[4] Op. c. k. 54 i n.
[5] T. j. rosyjski.

białorusińsku. Co się dotyczy podręczników, to takowe wysyłam p. mstrowi do zatwierdzenia. Wykaz ich załączam przy niniejszem i książek tych księża prefekci mają używać. Na wypadek sprzeciwu, spotykanego w tym względzie ze strony miejscowych władz szkolnych, trzeba, komu należy, zwrócić uwagę na legalność swego postępowania, opartą na wyraźnem, jasnem i nie potrzebującem żadnego tłumaczenia słów ukazu cesarskiego opuścić szkołę i, opierając się na tymże ukazie, organizować w miarę możności przedszkolne nauczanie dzieci religji. O ile się tego okaże potrzeba, można się wyręczać w tym wypadku nauczycielstwem świeckiem wyznania katolickiego, kierować tem wszakże będą i czuwać nad całą sprawą sami księża prefekci.

Mając na uwadze, że ukaz z 17 kw. wyraźnie zabrania uczyć religji nauczycielom innego wyznania, księża prefekci bezzwłocznie powiadomią mnie zawsze o praktyce przeciwnej. Przyczem dołożyć należy wszelkich starań, aby rodzice młodzieży szkolnej wtajemniczyli się w treść tego ukazu i sami zabierali głos na wypadek niewprowadzenia w życie wskazówek tam zawartych lub sprzeciwiania się takowym. Mimo wszystko nie należy jednak dopuszczać do tego, aby dziatwa i młodzież szkolna wbrew woli rodziców urządzała strejki lub dopuszczała się sprzeciwu względem władz szkolnych. Rodzice zaś, gdyby zaniechali w tym razie opieki względem swych dzieci i obrony ich przeciw zakusom propagandy nielegalnych i nieprawnych wysiłków osób, któreby zechciały wprowadzać politykę do szkoły i do nauczania pozaszkolnego, wpadaliby w kary kościelne, określone przez prawo kanoniczne i zasady teologji moralnej, które przypomina również okólnik bpa wiln., wydany 12 lut. 1902 r. Nr. 509.

Na wypadek zaś, gdyby wyżej wzmiankowane, a zupełnie prawne postępowanie księży prefektów ściągnęło na nich lub na osoby, któreby z ich wiedzą i upoważnieniem uczyły dzieci religji albo wreszcie na rodziców dziatwy jakieś represalja, należy się wówczas zwracać ze skargą do nlków ziemskich, do zjazdów i wyższych instancyj. Jeśliby tego okazała się potrzeba, nie cofnę się przed udzieleniem rad i wskazówek.

Dając dyrektywę, jak należy współdziałać z wprowadzeniem w życie ukazu cesarskiego, jednocześnie żądam kategorycznie od księży prefektów spokojnego i przedmiotowego traktowania sprawy, a także uprzejmości tak przy osobistej jak i piśmiennej wymianie myśli. W stosunku zaś do mnie proszę o najzupełniejszą szczerość i prawdę czyli przyznawanie się do winy na wypadek popełnionego jakiego błędu przy załatwianiu tych spraw i bezwzględną dokładność w przytaczaniu faktów".[1]

3. Żeby wyczerpać to, cośmy w źródłach rządowych archiwalnych znaleźli o bpie Roppie, jako o pasterzu wiln., przytoczymy jeszcze doniesienie, które nlk żandarmerji gbrnji grodzień. 24 paźdz. 1906 r. Nr. 7095 nadesłał do gbra grodzień. w formie sekretnej. „Zwracają na siebie uwagę, pisze wzmiankowany żandarm, przemówienia bpa Roppa w Kobryniu, w majątku Zakoziele, w starej kaplicy hrabiny Bobrzyńskiej i w Janowie Kobryńskim. Biskup tam mówił o zakończonem męczeństwie, o wybawieniu od złych nieprzyjaciół, o uwolnieniu narodu z niewoli, o triumfie jedynie prawdziwej wiary. Wszystko to było wypowiedziane w tym sensie, żeby, nie nazywając rzeczy po imieniu, tem więcej poniżyć imię rosyjskie, naród rosyjski i wiarę prawosławną".[2]

731. Ks. Rosiński Jarosław. 1. Wikarjusz par. Łohiszyn, powiatu pińsk., gbrnji mińsk., ksiądz J. R., syn Michała, jak pisał gbr miński 10 list. 1866 r. Nr. 898 do Czasowego Pol. A-tu, był oskarżony...[3] a) że w czasie powstania posłał dwa wozy produktów spożywczych dla powstańców, b) przetrzymywał u siebie około 10 dni jakiegoś powstańca i później wyprawił go do partji i c) w czasie powstania w 1863 r. pochował podług obrzędów kościelnych zmarłego od ran w Świętej Woli powstańca Bołtuca, wzywał ludność, by brała udział w tym pogrzebie powstańca, którego nazywał męczennikiem. Uważałbym, kończy swą odezwę gbr, że księdza J. R.,

[1] K. Wiln. G. G. 1905 III Nr. 41.

[2] Gr. K. G. 1906 II Nr. 14 k. 8.

[3] Pierwsze dwa punkty oskarżenia omówione są w dziale „Za Kościół" przy nazwisku księdza J. R. Dopis. autora.

liczącego obecnie lat 30, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym i szkodliwego dla kraju, należy wysiedlić do dalszych gbrnij cesarstwa.[1]

2. Nlk żandarmerji w Pińsku w raporcie swym z 20 kw. 1865 r. podaje z większem oświetleniem powyższe fakta, że mianowicie w 1863 r. w czasie powstania, było to mniej więcej w sierpniu, po porażce partji przy Wólce Obrowskiej, w pow. słonimsk., gbrnji grodzień., poranionego szlachcica Witolda Bołtucia Polacy zabrali do wsi Świętej Woli, pow. pińsk., gdzie chory umarł. Wtedy ksiądz J. R., jako patrjota polski, pogrzeb ten odbył w następujących okolicznościach: O 10-tej w nocy głos wielkiego kościelnego dzwonu wyciągnął ludzi z domów. Na ulicy zobaczyli, jak ksiądz J. R. przy udziale Polaków, podobnych duchem do niego, z chorągwiami i obrazami wyszedł około wiorsty poza kościół do ciała zabitego powstańca i wprowadzono go do kościoła uroczyście. Po nabożeństwie ksiądz J. R. zwrócił się do zebranego ludu i rzekł ze łzami w oczach: „Kto pragnie jutro być na Mszy św., która będzie się odprawiać za tego męczennika, niech przychodzi na 9-tą rano".

3. Gbr miński sądzi, że obwiniać księdza J. R. o to, że dostarczał powstańcom prowizji, jednego z nich ukrywał u siebie, nie ma żadnej podstawy prawnej. Wszystko to ma być oparte jedynie na gołosłownych wieściach. Co się dotyczy pogrzebu Bołtucia, a zwłaszcza tego, że ksiądz J. R. nazwał go męczennikiem, jest to wyraz jawnej sympatji jego do powstania, a zatem gbr jest zdania, że księdza J. R., jako nieprawomyślnego pod względem politycznym i szkodliwego dla tutejszego kraju, wysiedlić do jednej z odległych gbrnij cesarstwa. Obecnie ksiądz J. R. za poręczeniem jest w Mińsku.[2]

4. Czasowy Pol. A-t 24 maja 1867 r. Nr. 1409 postawił w tej sprawie taki wniosek: Na podstawie IV kategorji wsadzić księdza J. R. na 6 miesięcy do więzienia, a potem jako nieprawomyślnego przenieść na wikarjat do innej parafji i tam oddać go pod dozór policji.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 115 k. 2 i 4.
[2] Op. c. k. 5, 6, 23 i 24.

Przyszedł rozkaz cesarski 17 maja 1867 r., niosący ulgi dla przestępców, który zwolnił księdza J. R. z więzienia, pozostawiając resztę decyzji do wykonania.[1]

5. Od roku 1873 stale w rocznych sprawozdaniach sprawnicy pow. słonimsk. do gbra grodzień., ten zaś do mstra spr. wn. donosili, że ksiądz J. R. jest pod dozorem bezterminowym policji od 20 maja 1867 r. z rozporządzenia dowodzącego wiln. okręgiem wojn. za pochowanie z niezwykłą uroczystością zmarłego od ran powstańca, jako męczennika. Ksiądz J. R. mieszkał w Słonimie u swego brata Stanisława.[2]

6. Gbr grodzień. 27 sierp. 1876 r. Nr. 4899 pisze do jen. gbra wiln.: Mieszkający w Słonimie, gbrnji wiln., ksiądz J. R. jest dotąd pod dozorem policji na skutek zarządzenia, które wydał dowódca wiln. okręgu wojn. 29 maja 1867 r. za to, że ksiądz J. R. z wyjątkową uroczystością pochował zmarłego od ran powstańca, publicznie podkreślając, że zmarły był powstańcem... Teraz prosi o zwolnienie go z tego dozoru.

7. Jen. gbr 28 paźdz. 1876 r. Nr. 5619 zawiadamia księdza J. R., że jego prośba o zdjęcie dozoru i nadanie prawa do stanowiska została uchylona.[3]

8. Wykaz księży, których Mstwo Spr. Wn. wysłało administracyjnie na mieszkanie do Rosji, wymienia księdza J. R., prob. par. Wiszniew, gbrnji wiln., zesłanego 13 st. 1886 r. Nr. 6813 do Kargopola, gbrnji ołonieckiej.[4]

Inne źródła archiwalne podają takie jeszcze szczegóły o księdzu J. R.:

9. Wojenno Pol. Sąd w wydziale karnym, przeprowadziwszy sprawę Nr. 115 księdza J. R. w 1866 r., uznał go winnym w tem, że z wyjątkową uroczystością pochował zmarłego od ran powstańca, publicznie nazwał go męczennikiem. Za powyższe jen. gbr Baranow 29 maja 1867 r. wydał konfirmację, polecającą przeniesienie księdza J. R. do innej parafji

---

[1] Op. c. k. 25 i 26.

[2] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179, 1876 I Nr. 248 k. 82 i 100 oraz 1878 I Nr. 428 k. 97 p. 21.

[3] K. Wiln. G. G. 1876 Nr. 768 k. 3 i 6.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 26.

na stanowisko wikarjusza i ustanowienie nad nim dozoru policyjnego.[1]

10. Z nakazu gbra mińsk. w 1872 r. ksiądz J. R. zapłacił 25 rb. kary za to, że na cmentarzu podczas pogrzebu śpiewał *hymn* po polsku.[2]

11. Jen. gbr wiln. 24 sierp. 1878 r. Nr. 920 pisze do gbra grodzień., że 29 maja 1867 r. ksiądz J. R., gdy był zwolniony z aresztu, w którym siedział za udział w powstaniu, za swą nieprawomyślność polityczną postradał probostwo, poszedł na wikarjat i oddany był pod dozór policji.[3]

12. W 1885 r. ksiądz J. R., jako proboszcz wiszniewski, z rozporządzenia jen. gbra wiln. daty 14 lut. 1885 r. Nr. 246 zapłacił 30 rb. kary za to, że odmówił włościaninowi Stasiłowiczowi metryki urodzenia, której interesant potrzebował do ślubu.[4]

732. Ks. Rosołowski Ignacy, prob. par. Bielsk, gbrnji grodzień. Mster spr. wn. 29 gr. 1909 r. Nr. 9341 pozbawił księdza I. R. probostwa i zastrzegł, że nie ma prawa zająć żadnego stanowiska kościelnego za to, że od poborowych odebrał przysięgę po polsku.[5]

733. Ks. Roszkowski Feliks. 1. Trocki nlk wojenny 30 st. 1864 r. Nr. 386 powiadamia gbra wiln., że księdza F. R., prob. par. Piwoszuny, powiatu trock., gbrnji wiln., a zarazem dziekana mereckiego, skazał na 100 rb. kary za to, że nie wydał powstańca, swego kuzyna, jak się do tego zobowiązał.[6]

2. Proboszcz ze Stokliszek ks. Paweł Sokołowski 24 kw. powiadomił władzę diecezjalną w Wilnie, że wojsko zaaresztowało 17 kw. 1864 r. księdza F. R., proboszcza z Piwoszun, druga zaś wiadomość nadeszła do Konsystorza Wiln. od tegoż

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 42.
[2] Gr. K. G. 1881 I Nr. 454 k. 12.
[3] Gr. K. G. 1881 I Nr. 394 k. 26.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 42.
[5] A. Aut. XXVI Pamiętniki ks. B. Sperskiego, str. 10 p. 11.
[6] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 63 k. 72.

proboszcza 30 kw. 1864 r. Nr. 232, że ksiądz F. R. został zwolniony z aresztu i powrócił do Piwoszun 27 tegoż miesiąca.[1]

734. Ks. Rouba Józef. 1. Dziekan święciański ks. Kazimierz Bojarzyński w raporcie do zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego ks. prałata Józefa Bowkiewicza pisze pod datą 1 list. 1863 r. Nr. 640: Prob. par. Twerecz, pow. święciańsk., gbrnji wiln., 30 paźdz. b. r. zawiadomił mię, że z powodu jakoby wykopania ciała z mogiły na cmentarzu twereckim zabitego powstańca felskiego, został z rozkazu władzy wojn. zaaresztowany i odwieziony do m. Nowoaleksandrowska.[2]

2. O fakcie powyższym 6 list. 1863 r. Nr. 1112 prałat Bowkiewicz powiadomił odpowiednie władze wojskowe.[3]

3. Dziekan święciański ks. Kazimierz Bojarzyński, jak opiewają akta archiwalne Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego, 1 list. 1863 r. Nr. 640 nadesłał do wiln. władzy diecezjalnej wiadomość, że władze wojskowe 30 paźdz. 1863 r. zaaresztowały księdza J. R., prob. z Twerecza, który po zapłaceniu 200 rb. kary zwolniony został z fortecy dynaburskiej i 9 mar. 1864 r. powrócił do Twereczu, jak tegoż dnia za Nr. 202 znów powiadomił władzę diecezjalną tenże dziekan. Wtedy z Twerecza ksiądz J. R. przeszedł do Łyntup.[4]

735. Ks. Rowbicki Bonifacy. W aktach archiwalnych Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego przechowuje się raport dziekana oszmiańskiego ks. Adama Koźmiana z 5 mar. 1866 r. Nr. 151, że w pierwszych dniach marca 1866 r. nlk wojn. oszmiański wezwał księdza B. R., prob. par. Krewo, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., do Oszmiany i tam go kazał zatrzymać aż do ponownego zarządzenia. Wkrótce ksiądz B. R. przeszedł do Nalibok tegoż powiatu.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1863 Nr. 161 k. 206.
[3] Op. c. k. 207.
[4] i [5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

736. Ks. Rowieński Hieronim. Przy wprowadzaniu języka ros. do nabożeństwa dodatkowego i kazań w parafji zadoroskiej, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., miejscowi parafjanie wnieśli protest. Po przeprowadzeniu śledztwa w tej sprawie przez sprawnika pow. dziśnieńsk. gbr wiln. uznał proboszcza zadorskiego księdza H. R. za inicjatora tego protestu i zażądał od zarządzającego diecezją wiln. „prałata" Żylińskiego przeniesienia księdza H. R. do jednej z parafij najbardziej oddalonych od pow. dziśnieńsk. i to zaraz się stało.[1]

737. Ks. Rozga Józef. 1. Gbr kown. 14 maja 1863 r. Nr. 1005 przesyła do jen. gbra wiln. spis osób, które nadesłała mu Kown. Komisja Śl. za kwiecień 1863 r. Wśród nich wymieniony jest ksiądz J. R., syn Józefa, liczący lat 28, który pozostaje pod śledztwem od 16 mar. 1863 r. z rozporządzenia gbra kown. za odczytanie w kościele odezwy *podburzającej*, uwięziony w fortecy dynaburskiej od 16 mar. 1863 r.[2]

2. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy rozpatrywała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 53 jest wskazany ksiądz J. R., z pow. i gbrnji kown., który był pod zarzutem, że czytał w kościele wezwanie *podburzające*. Dla braku instrukcji Komisja nie postawiła żadnego wniosku.[3]

3. 15 mar. 1863 r. mjr koporskiego pułku piechoty Stepanow i p. o. sprawnika ziemskiego w Kownie asesor kolegjalny Szafatowicz, których wydelegował nlk gbrnji kown., przybyli do gminy Średnik, aby członkom tego urzędu gminnego polecić zrobić wywiad, czy księża nie ogłaszają czegokolwiek na niekorzyść *naszego* państwa.[4]

4. Ksiądz J. R., syn Wincentego, liczy lat 28, początkowo uczył się w szlacheckiej szkole telszewskiej, następnie od 1855 r. w seminarjum rz.-kat. w Worniach, zostawszy księdzem, pracował przez 4 lata w parafji Lidowiany, powiatu

[1] Kanc. Wiln. G. Gbra 1867 I Nr. 71—1372 k. 396 i n.
[2] Wykaz za kwiecień 1863 gbra kown. p. 24.
[3] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 135.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 919 k. 10.

i gbrnji kown., a od 1862 r. w parafji Średnik, pow. i gbrnji kowieńskiej.[1]

5. Sąd Polowo Wojn. przy Ordonanshauzie w Dynaburgu 14 maja 1863 r. osądził sprawę księdza J. R. i zawyrokował: księdza J. R. rozstrzelać.[2]

Konfirmacja nlka wojn. gbrnji witebsk.: decyduję, aby podsądnego księdza J. R. pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fortecach na lat 10.[3]

6. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi prowadzić przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w czasie powstania styczniowego. Na niej wypisany jest ksiądz J. R. ze Średnik z dopisaną uwagą: osądzony 27 czrw. 1863 r.[4]

7. W sprawozdaniu swem za lipiec 1863 r. Kown. Komisja stwierdza, że ksiądz J. R. pod Nr. 17 został wysłany do katorgi.[5]

8. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 47 wymieniony jest ksiądz J. R., wik. par. Średnik, pow. i gbrnji kown., skazany na katorgę.[6]

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę na rzecz skarbu, wskazany jest ksiądz J. R., wik. par. średnickiej, osądzony na roboty katorżne z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[7]

---

[1] Op. c. k. 11.
[2] Op. c. k. 25 i 27.
[3] Op. c. k. 34 i 35.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[5] A. M. Kown. Kom. Śl. 1863 Nr. 2 k. 38—40.
[6] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198 i A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] (Druk urzędowy).
[7] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 6 p. 20.

738. Ks. Rozwadowski Jan. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. R., syna Stanisława, prob. par. Mąlaty, powiatu i gbrnji wiln. Ksiądz J. R. przybył do cytadeli 21 sierpnia 1865 r. ze szpitala, a z cytadeli został wysłany 29 paźdz. 1865 r. do Komisji Sądu Wojn. przy Zarządzie wiln. gubernjalnego wojn. nlka.[1]

2. Sztab wiln. okręgu wojn. 30 paźdz. 1864 r. Nr 20079 powiadamia p. o. komendanta wiln., że ksiądz J. R., wik. par. Malaty, pow. i gbrnji wiln., liczący lat 28, za udział w powstaniu idzie pod sąd wojn. podług ustawy polowo karnej przy Ordonanshauzie Wiln.[2]

3. 9 paźdz. 1865 r. Nr. 3119 zapadł wyrok na księdza J. R. w sprawie o wywiezienie wraz z Leopoldem Broniszem ranionego powstańca Zassa do Werk, by tam się leczył. Dla braku prawnych dowodów, któreby stwierdzały tę winę, pozostawić podsądnego w podejrzeniu, a jako zdradzającego nieprawomyślność polityczną, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej, majątek jego zwolnić od sekwestru.[3]

4. Z racji wypadku, za który był ksiądz J. R. pociągnięty do odpowiedzialności, miał kłopot również z władzami wojskowemi *ks. Kazimierz Gienutowicz*, lat liczący 42, z Sugint, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., o to, że, wezwany przez prystawa do odbierania przysięgi, przybył do domu Broniszów. Tymczasem prystawa już nie zastał, a nadeszli wówczas powstańcy, którzy wprawdzie wkrótce wyszli, i ksiądz K. G. nie dał o nich znać do władz ros. Na czem się sprawa skończyła, akta o tem nie mówią.[4]

5. Urząd gbra wojn. wiln. 8 gr. 1865 r. Nr. 22566 powiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że ksiądz J. R. został wysłany do gbrnji tomskiej.[5]

---

[1] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nienumerow.).
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 183 k. 153 i 187.
[3] Op. c. k. 249 i n.
[4] Op. c. k. 219.
[5] Op. c. k. 237 i 252.

6. Jako prob. par. Malaty, powiatu i gbrnji wiln., ksiądz J. R. był oskarżony o to, że odwoził rannego powstańca na kurację do Werk. Wobec jednak braku dowodów sądowych Czasowy Pol. A-t podpisał swój wniosek 23 paźdz. 1865 r., żeby go zostawić tylko w podejrzeniu, a jako nieprawomyślnego pod względem politycznym wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Majątek podsądnego zwolnić z pod sekwestru.[1]

7. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz J. R. wysłany został do gbrnji tomsk.[2]

8. Czasowy Pol. A-t 29 paźdz. 1865 r. Nr. 19825 powiadamia gbra wiln., że ks. Jan Rozwadowski, prob. par. Malaty, pow. i gbrnji wiln., miał sprawę w Ordonanshauzie Wiln. za udział w powstaniu i że pomocnik dowódcy armji wiln. okręgu wojn. zatwierdził wniosek Czasowego Pol. A-tu z 9 paźdz. 1865 r. Nr. 3119, mocą którego ksiądz J. R., jako nieprawomyślny politycznie w tutejszym kraju, ma być wysłany na mieszkanie do gbrnji tomsk. Gbr wiln. ma wydać odpowiednie zarządzenia w sprawie wysłania księdza J. R. na miejsce naznaczenia.

9. Urząd gbra wiln. 29 list. 1865 r. Nr. 15546 powiadamia wojn. nlka gbrnji wiln., że wskutek jego zarządzenia z 29 paźdz. 1865 r. Nr. 19825 urząd gbrnjalny ma honor donieść, że tutejszy urząd plcmstra otrzymał 24 list. b. r. polecenie w sprawie wysłania na zamieszkanie do gbrnji tomsk. księdza J. R., prob. rz.-kat. par. Malaty.[3]

10. W archiwalnych aktach Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu J. R., wikarjuszu z Malat, tyle jest powiedziane, że podług raportów 2-ch dziekanów: święciańskiego ks. Kazimierza Bojarzyńskiego z 31 gr. 1863 r. Nr. 764 i gedrojckiego ks. Jana Borkowskiego z 26 gr. 1863 r. Nr. 320 władze wojskowe zaaresztowały go 25 gr. 1863 r., a 28 tegoż miesiąca pomieściły na plebanji

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 397—408.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. Komend. Wiln. Nr. 2 k. 85 i n.

w Święcianach. Drugi raport dziekana święciańsk. z 15 list. 1864 r. Nr. 1001 doniósł władzy diecezjalnej, że tegoż 15 list. władze wojskowe odesłały go do Wilna. Wreszcie na mocy konfirmacji jen. Maniukina ksiądz J. R. został wysłany na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej. O tem otrzymał Konsystorz Wiln. wiadomość z kancelarji gbra wiln. 1 list. 1867 r. Nr. 7221.[1]

739. Ks. Różycki Walerjan.[2] Departament Policji Wykonawczej przy Mstwie Spr. Wn. 8 lut. 1868 r. Nr. 26 rozesłał okólnik do wszystkich gbrów całego państwa ros., że ksiądz W. R., były prob. par. Mały Kluczków, gbrnji warszawskiej, którego władze administracyjno rządowe przenosiły z gbrnji kostromsk. do archangelsk., przybywszy 4 st. 1868 r. do m. Wołogdy, gdzieś znikł w tem mieście. Departament nakazuje odszukanie tego księdza, załączając jego rysopis: wzrostu 2 arszyny i 5 werszków, szatyn, brwi ciemno blond, oczy siwe, na prawą nogę kulawy.[3]

740. Ks. Rubowicz Albin. 1. Za namawianie parafjan do powstania ksiądz A. R., z pow. poniewiesk., gbrnji kown., był pod śledztwem od 23 lip. 1863 r. w Komisji Śl. Poniewiesk.[4]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza A. R.[5]

3. Wojn. Komisja Śl. do spraw politycznych w Poniewieżu 1 paźdz. 1863 r. Nr. 179 w raporcie za wrzesień tegoż roku o sprawach politycznych donosi, że ksiądz A. R. jest pod śledztwem od 23 lip. 1863 r. z nakazu gbra kown. za namawianie parafjan do powstania, że siedzi w więzieniu po-

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

[2] Prawdopodobnie o tym samym księdzu W. R. podane są szczegóły w pierwszej części „Bojowników" t. I, str. 539. Dopis. autora.

[3] Kom. Śl. Gr. Nr. 52 Dieło... o niewpuskie w predieły imperji ks. Waler. Ružyckago k. 1 i 4.

[4] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 49.

[5] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

niewieskiem, że akta sprawy wysłane 13 wrz. b. r. do gbra kowieńskiego.[1]

4. W wykazie więźniów, przebywających od 1 czrw. 1865 r. w więzieniu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., jest wymieniony pod Nr. 83 ksiądz A. R., który przybył do tego więzienia 5 lip., a na żądanie nlka wojn. pow. nowoaleksandrowskiego z 9 lip. Nr. 2693 wysłany do niego.[2]

5. Pod datą 1 mar. 1868 r. Nr. 9 ksiądz A. R., prob. par. Ponedel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., składa do bpa Wołonczewskiego raport, że po scenie, jaką mu zrobił podoficer żandarmerji w kościele, nlk żandarmerji kazał go zaaresztować, a następnie dniem i nocą żandarmi pędzili go etapem do Nowoaleksandrowska.[3]

741. Ks. Rubsza Albert. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 28 kw. 1880 r. Nr. 1615 pisze do jen. gbra wiln., że ksiądz A. R., były dziekan nowogródzki, gbrnji mińskiej, skazany został w 1878 r. na klasztor o.o. karmelitów w Wilnie za to, że przeciwdziałał wprowadzeniu języka rosyjskiego do nabożeństwa dodatkowego w kościele i że wygłosił kazanie o treści *szkodliwej*. Departament 9 paźdz. 1880 r. Nr. 3726 zwalnia z klasztoru księdza A. R. z zastrzeżeniem, że nie otrzyma stanowiska kościelnego na terenie gbrnji mińsk.[4]

742. Ks. Rudak Feliks. 1. W 1906 r. 4 list. pod Nr. 17402 gbr kown. wysłał do jen. gbra wiln. listę księży gbrnji kown., zanotowanych, że w latach 1905—1906 brali udział w ruchu rewolucyjnym litewskim. Wśród nich pod Nr. 4 wymienia księdza F. R., prob. par. Średnik, pow. i gbrnji kown., który namawiał ludność miejscową, by wypędziła nauczyciela rosjanina ze szkoły ludowej.[5]

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. G. G. za 1898 r. wymienia sprawę Nr. 22

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 28 p. 5.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 254 k. 24—26.
[3] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[4] K. Wiln. G. G. 1880 Nr. 418 k. 1 i 10.
[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

księdza F. R. o to, że pozwolił na śpiew polskich pieśni, przez rząd zakazanych.[1]

743. Ks. Rudzki Stefan.[2] 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza S. R., wikarjusza z Poswola, pow. poniewiesk., gbrnji kown.[3]

2. Nlka wojn. nowoaleksandrowskiego powiatu powiadamia zarządzający gbrnją kown. 16 wrz. 1863 r. Nr. 2552, że ksiądz S. R., wik. par. poswolskiej, z 3 rejonu pow. nowoaleksandrowskiego, powrócił dobrowolnie z powstania.[4]

3. Za pobyt w partji powstańców ksiądz S. R., z pow. poniewiesk., gbrnji kown., był pod śledztwem w Komisji Śl. Poniewiesk. od 23 paźdz. 1863 r.[5]

4. Zarządzający gbrnją kown, 8 lut. 1865 r. nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę sądu wojn. księdza S. R., wik. par. Poswol, pow. poniewiesk., gbrnji kown. Sam przyznał się podsądny ksiądz S. R. i akta jego sprawy tego dowodzą, że był dwukrotnie w partji powstańców Jabłońskiego i Lutkiewicza, że był kilka razy spowiednikiem skazanych na śmierć przez powstańców, że dowodził w partji Lutkiewicza plutonem i staczał bitwy z oddziałami wojskowemi wreszcie, że był członkiem sądu wojn. przy oddziałach powstańczych, ale w aktach niema dowodu, żeby brał udział jako sędzia przy wydawaniu wyroków... Czasowy Pol. A-t zalicza księdza S. R. do II kategorji przestępców politycznych i zgodnie z wyrokiem sądu wojn. i z uwagi, że podsądny zaraz w początkach tych ruchów powrócił z powstania, stawia wniosek: pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi w kopalniach na 12 lat. Majątek jego, jaki się okaże

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1898.

[2] W niektórych punktach dziejów swoich ksiądz S. R. ma imię Teofil. Trudno się zorjentować, czy są to 2 imiona jego, czy jest mowa o 2-ch księżach Rudzkich. Dopis. autora.

[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 20 k. 55 i 56.

[5] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 48.

teraz i w przyszłości nań przypadnie drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[1]

5. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych m. Poniewieża 23 list. 1863 r. Nr. 5163 w raporcie za wrzesień tegoż roku do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. donosi, że ksiądz S. R., syn Józefa, liczący lat 27, jest pod śledztwem od 23 paźdz. 1863 r., że wrócił sam z partji, że jest uwięziony w miejskiem więzieniu w Poniewieżu, że był już badany, ale dalsze śledztwo narazie jest przerwane.[2]

6. Gbr kown. 2 lut. 1864 r. Nr. 974 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie Poniewieskiej Komisji Śl. o przestępcach politycznych za grudzień 1863 r., a w niem, że nlk wojn. m. Poniewieża nakazał aresztować księdza S. R., gdy ten sam powrócił z partji, w której był i namawiał tam do wieszania, że ksiądz S. R. siedzi w więzieniu poniewieskiem.[3]

7. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. prowadzić radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd karał w czasie powstania styczniowego. Na liście tej jest wymieniony ksiądz S. R. z uwagą: został zaaresztowany.[4]

W innych źródłach archiwalnych jeszcze są takie szczegóły o księdzu S. R.:

8. Nlk. wojn. m. Poniewieża z powiatem 28 paźdz. 1863 r. Nr. 79 pisze do takiegoż nlka m. Szawle, że się dowiedział, jakoby urząd wojn. szawelski posiada pewne dane o księdzu S. R., który był przedtem w powstaniu i dowodził partją. Obecnie ksiądz S. R. jest uwięziony w Poniewieżu.[5]

9. 5 sierp. 1864 r. w sali Komisji Śl. do spraw politycznych w Poniewieżu włościanin Bielewski zeznał, że sam wi-

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 303—307.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 28 p. 127.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 262.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k 13.
[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 k. 13.

dział, jak ksiądz S. R. razu pewnego przywiózł do partji Ludkiewicza 2 beczułki prochu wraz z jakimś włościaninem, którego wszakże nazwiska nie zna.[1]

Ksiądz S. R. z parafji Poswól, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ma lat 28.

10. Sąd Wojn. w Kownie, uznając księdza S. R. winnym w tem, że był w partji Ludkiewicza, w której, jak zeznali szlachcice: Grzybowski, Ambrożewicz i Wołkowski, a także włościanin Wilczewski, dowodził plutonem, następnie w tem, że obok stanowiska wojskowego w tej partji, jak sam to zeznał, a oprócz niego Wojnowski, Zygmund i Bogdanowicz, był w niej kapelanem, przygotowywał na śmierć skazańców. Nadto 6 świadków stwierdza, że podsądny był w partji Ludkiewicza członkiem sądu, który sądził powstańców i jeńców. W czasie rozpraw był zawsze za wieszaniem i był odmiennego zdania, gdy inni członkowie proponowali jakieś kary poprawcze, dalej jest na niego doniesienie, że powiesił 2 włościan wówczas, gdy dowodził plutonem, że przyprowadził do partji Ludkiewicza kilka osób, które z partji uciekły, że nawoływał do partji, grożąc przeklęciem tym, którzy do partji nie zechcą należeć, że znał członków Komitetu Centralnego, że nastawał na powieszenie Ciołkiewicza, że namawiał szlachcica Grzybowskiego, aby szedł do partji i że dostarczył do partji Ludkiewicza 2 beczułki prochu. Później, jak sam się do tego przyznał, gdy partja się rozeszła, chodził po lesie przez 2 miesiące i dopiero 1 sierp. stanął przed władzą państwową. Sąd wydał wyrok 18 st. 1865 r.: pozbawić księdza S. R. godności duchownej, wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi do kopalń na 12 lat.[2]

11. Czasowy Pol. A-t 18 lut. 1865 r. Nr. 664 postawił wniosek: na podstawie II kategorji pozbawić podsądnego godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go na katorgę do kopalń na lat 12, majątek zaś jego, jaki się teraz okaże lub w przyszłości przejdzie nań drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.

[1] Op. c. k. 42.
[2] Op. c. k. 146 i 147.

Konfirmacja: Zgadzam się z wyrokiem Audytorjatu. 23 lut. 1865 r.[1]

12. Nlk gbrnji kurl. 6 lut. 1880 r. Nr. 761 powiadomił jen. gbra wiln., że polityczny zesłany, pochodzący z gbrnji kown., w 1871 r. zwolniony z pod dozoru policyjnego, który następnie mieszkał w pow. iłłukształńskim, gbrnji kurl., ksiądz Teofil R. umarł 4 st. 1880 r. (Pierwszy raz wymienione jest tu imię Teofil, w drukowanym zaś spisie duchowieństwa diecezji kown. za 1859 r. jest tylko Teofil. Dopis autora.).[2]

744. Ks. Rudzki Teofil. 1. Pod datą 3 lut. 1867 r. Nr 7 ksiądz T. R., prob. par. Smołwy, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., donosi do bpa Wołonczewskiego, że ros. władze gbrnjalne nałożyły na niego 75 rb. kary 1) za wyjazd z nabożeństwem do filji Gajdy, tegoż powiatu, 2) za przemówienie do parafjan, aby nie brali udziału w poświęceniu wesołowskiej cerkwi prawosławnej i 3) za urządzenie w swoim domu zjazdu księży i ziemian.[3]

2. W wykazie duchowieństwa rz.-kat. pow. nowoaleksandrowskiego za 1868 r. ksiądz T. R., prob. par. Smołwy, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ma napisane, że parokrotnie płacił grzywnę, był nieprawomyślnym i że w ostatnich czasach mówił kazanie po polsku.[4]

3. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 12 ksiądz T. R., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz T. R. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelsk.

---

[1] Op. c. k. 149, 151 i 152.
[2] Op. c. k. 164.
[3] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1868 Nr. 396 k. 25.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

4. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, obecnie zwolnionych z dozoru policyjnego, i mieszkających w gbrnji kurl. Wśród nich wymieniony jest ksiądz T. R., mieszkający w Iłłukszcie.[1]

5. Wobec okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 wysyła do Mstwa Spr. Wn. spis 62 księży, uwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest mowa o księdzu T. R., który mieszka w pow. iłłukształńskim na zasadzie biletu, jaki otrzymał w Zarządzie Chołmogórskiego Powiatu 3 list. 1871 r. Nr. 6609.[2]

745. Ks. Rukujża Juljan. 1. Gbr kurl. 12 lip. 1863 r. Nr. 524 powiadomił gbra kown., że gdy wojska ros. dały pierwszy strzał do powstańców, ksiądz J. R., prob. z Konstantynowa, pow. poniewiesk., gbrnji kown., natychmiast kazał dzwonić. Nadto rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu księdza J. R., wykryła nieco materjału wojn. Wobec powyższych danych ksiądz J. R. został aresztowany. Jen. zaś gbr wiln. pisze do gbra kown. 26 sierp. 1863 r. Nr. 1884, że gbr witebsk. uwolnił księdza J. R. z aresztu i od wszelkiej odpowiedzialności, poczem rozproszeni powstańcy znów zaczęli się skupiać i gromadzić. Wobec tego należy mieć oko na księdza J. R., a w razie wykrycia *złych* jego czynów, natychmiast go ponownie aresztować.[3]

2. Ksiądz J. R., urodzony w gbrnji kown., liczący lat 50, prob. z Konstantynowa, na skutek rozkazu gbra kown. z 20 lip. 1863 r. Nr. 692 oddany został pod sekretny dozór policji w tymże Konstantynowie.[4]

746. Ks. Rukujża Karol. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymie-

[1] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 i 14 p. 1.
[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 1.
[3] Kown. K. G. 1864 osobna Nr. 218 k. 1.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 129.

nia księdza K. R., syna Mateusza, liczącego lat 46, prob. par. Konwaliszki, powiatu oszmiańsk., gbrnji wiln., którego władze wojskowe zaaresztowały 10 mar. 1865 r. w Konwaliszkach. Do cytadeli ksiądz K. R. przybył 30 list. 1865 r. od wiln. gbra wojn., a 25 st. 1866 r. wybył do Komisji Sądu Wojn. przy zarządzie wiln. gbra wojn.[1]

2. Przy raporcie swym z 31 lip. 1866 r. Komisja Śl. Wiln. donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz K. R. namawiał włościanina Misiulewicza do powstania. Wobec tego Komisja uważa za właściwe oddać księdza K. R. pod sąd wojn.[2]

3. Z zarządu nlka wojn. gbrnji wiln. 24 st. 1866 r. Nr. 1875 gbr wiln. otrzymuje raport, że byłego prob. par. Konwaliszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., księdza K. R., liczącego lat 46, sądził Sąd Wojn. podług ustawy polowo karnej o to, że opuszczał modlitwy za cesarza i o to, że namawiał do powstania. Dowódca wiln. okręgu wojn. wydał decyzję: Za wymienione przestępstwa podsądnego zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych, pozbawić go wszystkich specjalnych osobistych i nabytych ze stanowiska praw i przywilejów i zesłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej. Majątek, jeżeli podsądny posiada, pozostawić pod sekwestrem.[3]

4. W aktach śledczych, które nadesłała do Czasowego Pol. A-tu Wiln. Komisja Śl., księdzu K. R., prob. par. Konwaliszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., postawiono jako zarzut, że w ciągu powstania opuszczał w czasie nabożeństwa modlitwy za cesarza i że namawiał Misiulewicza do powstania. Czasowy Pol. A-t zgodnie z opinją Komisji Śl. postawił wniosek, aby księdza K. R., uwięzionego przy urzędzie wiln. gbra wojn. oddać pod sąd, działający podług ustawy polowo karnej.[4]

5. Ze sztabu wiln. okręgu wojn. pod datą 13 list. 1865 r. Nr. 17944 nlk wojn. gbrnji wiln. otrzymał zawiadomienie, że były prob. par. Konwaliszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., ksiądz K. R. idzie pod sąd wojn. za to, że w czasie zgasłego

[1] A. M. 1864. Cytadela wiln. Nr. 6 (nienumerow.).
[2] Wiln. Kom. Śl. 1865 Nr. 1245 k. 1, 13 i 14.
[3] A. M. Komend. Wiln. Nr. 7 k. 81.
[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 847—855.

powstania przez czas pewien podczas nabożeństw opuszczał modlitwy za cesarza i za to, że namawiał jednodworca Misiulewicza do powstania.[1]

6. Sąd Wojn. przy urzędzie nlka wojn. gbrnji wiln., działający podług ustawy polowo karnej, uznając księdza K. R., syna Mateusza, liczącego lat 46, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, na podstawie p. 9. kategorji IV 10 gr. 1865 r. zawyrokował: wysłać podsądnego na mieszkanie do jednej ze środkowych gbrnij cesarstwa.[2]

7. Czasowy Pol. A-t 24 gr. 1865 r. Nr. 4075 postawił swój wniosek: zaliczyć księdza K. R. do IV kategorji przestępców politycznych, wskazanych w przepisach, które cesarz zatwierdził 11 maja 1863 r., pozbawić go wszystkich szczególnych osobistych i ze stanowiska nabytych praw i przywilejów oraz zesłać go na mieszkanie do gbrnji tomsk. Majątek podsądnego, jeśli takowy posiada, pozostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 5 st. 1866 r. Kaufman.[3]

8. W archiwum z czasów powstania styczniowego Konsystorz Metropolitalny Wiln. przechował o księdzu K. R., proboszczu z Konwaliszek, pow. oszmiańsk., raport dziekana wiszniewskiego ks. Franciszka Markiewicza, że władze wojskowe zaaresztowały księdza K. R. w pierwszych dniach marca 1865 r., a następnie wysłały do gbrnji tomsk.[4]

747. Ks. Rupejko Kajetan. 1. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, podpisany przezeń 13 list. 1865 r., aby księdza K. R., prob. par. Janiszki, pow. szawelsk., gbrnji kown., zwolnić od odpowiedzialności w sprawie o współudział w powstaniu, akta bowiem nie dają podstawy do wymierzania nań kary.[5]

2. Gbr kown. 17 list. 1865 r. Nr. 9424 doniósł do bpa Wołonczewskiego, że konfirmacja pomocnika dowódcy wiln.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 451 k. 120.
[2] i [3] Op. c. k. 127.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.
[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 599—603.

okręgu wojn. z 14 list. 1865 r. w sprawie politycznej sądu wojn. zwolniła księdza K. R. dla braku dowodów sądowych od odpowiedzialności prawnej i wypuściła z aresztu za poręczeniem.[1]

3. Komisja Śl. do spraw politycznych w Szawlach 4 lut. 1865 r. Nr. 210 powiadamia nlka wojn. m. Szawle i powiatu, że na księdza K. R., administratora par. Janiszki, pow. szawelskiego, gbrnji kown., jest doniesienie, że namawiał ludność do partji. Komisja stawia wniosek, aby nad księdzem K. R. urządzić surowy dozór policyjny. Dotąd ksiądz K. R. jest na wolności.[2]

4. W wykazie parafij i duchowieństwa katolickiego pow. szawelsk. z 25 kw. 1866 r. nlk wojn. tegoż powiatu wymienia między innymi księdza K. R., syna Wiktora, urodzonego w 1821 r., wyświęconego w 1840 r., proboszczem został w 1845 r., który jako wmieszany do spraw politycznych był oddany na prawomyślne poręczenie, a nadto zapłacił 150 rb. kary.[3]

5. Nlk wojn. pow. szawelsk. 17 kw. 1867 r. Nr. 521 donosi do gbra kown., że w tej chwili w jego powiecie toczy się sprawa tylko jednego księdza K. R., który obecnie na skutek zarządzenia jen. gbra Baranowa został usunięty z probostwa i dziekanji w Janiszkach oraz przeniesiony na wikarjat do gbrnji grodzień.[4]

6. Prystaw 3-go rejonu pow. szawelsk. 30 mar. 1867 r. Nr. 2673 donosi do nlka wojn. m. Szawle i pow., że 14 b. m. i roku ksiądz K. R., prob. par. Janiszki, tutejszego powiatu, wyjechał na nowe swoje stanowisko do m-czka Indura, pow. i gbrnji grodzień.[5]

7. Nlk wojn. m. Szawle i powiatu 25 list. 1866 r. Nr. 4528 donosi do gbra kown., że na skutek zarządzenia poprzedniego gbra 16 kw. b. r. ksiądz K. R. był aresztowany i do 23 tegoż miesiąca siedział w więzieniu w Szawlach. 23 kw. z roz-

---

[1] Kown. Kons... 1861—1865. Rasztai...
[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 r. Nr. 127 k. 12 i 13.
[3] A. M. Szawelsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 356 k. 2 i 19.
[4] Op. c. k. 100.
[5] Op. c. k. 117.

porządzenia również tego samego gbra został uwolniony i dotąd mieszka w Janiszkach.[1]

748. Ks. Rusecki Jan.[2] Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi jest wskazany ksiądz J. R., który mieszkał w pow. iłłukształńskim za biletem sprawnika pow. szenkursk. z 2 lip. 1874 r. Nr. 747.[3]

749. Ks. Rustejko Wiktor. 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, Wśród nich wymienia księdza W. R., prob. parafji Rakiszki, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown.[4]

2. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 19 paźdz. 1863 r. Nr. 3672 zawiadamia bpa Wołonczewskiego, że główny nlk kraju zadecydował uwolnić od odpowiedzialności księdza W. R., prob. z Rakiszek, gdyż żądanie powstańców wypełnił nie ze złej woli. Należy tylko księdza W. R. oddać pod surowy dozór.[5]

3. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 14 lip. 1864 r. Nr. 4941 donosi do nlka wojn. I oddziału gbrnji witebsk., że bp Wołonczewski przejeżdżał szlakiem, którym maszerował znany dowódca powstańców ks. A. Mackiewicz. Wśród ludności powstała opinja, że bp Wołonczewski umyślnie jechał temi drogami, aby obudzić pamięć o tym dowódcy. Towarzyszyli mu bardzo pod względem politycznym nieprawomyślni księża, a między nimi ksiądz W. R., który był pod sądem. Brak dowodów spowodowało zwolnienie księdza W. R. od odpowiedzialności karnej, ale zgodnie z nakazem

---

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 667 k. 8.

[2] Inne szczegóły o księdzu J. R. podaje pierwsza część „Bojowników" t. I, str. 540.

[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 24.

[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

[5] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 11 cz. I k. 101 i 102.

J. W. Pana z 24 kw. 1864 r. zapłacił on 100 rb. kary za szerzenie trzeźwości.[1]

4. Nlk wojn. powiatów inflanckich gbrnji witebsk., nowoaleksandrowskiego gbrnji kown., dziśnieńskiego gbrnji wiln. poleca 17 lip. 1864 r. Nr, 4639 nlkowi wojn. pow. nowoaleksandrowskiego, aby przysłał do dynaburskiego komendanta księdza W. R. w celu uwięzienia go w fortecy, ale trzeba mieć na uwadze przywiązanie ludności do osoby księdza W. R., dlatego unikać należy owacyj.[2]

5. Główny nlk kraju 6 sierp. 1864 r. Nr. 4475 pisze do jen. Kowalewskiego, że proboszcz w Rakiszkach ksiądz W. R., jest pod śledztwem za udział w powstaniu i obecnie również działa w duchu wrogim dla rządu i wobec tego *szkodliwego* wpływu na ludność katolicką konieczność wymaga wywiezienia go z kraju. Ponieważ, jak to widać z akt, ksiądz W. R. już niejednokrotnie wykazał swą nieprawomyślność polityczną, proszę żądać wysłania go do Dynaburga i osadzić w fortecy aż do dalszych zarządzeń.[3]

6. Gbr kown. 8 gr. 1864 r. Nr. 14492 pisze do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że główny nlk kraju, rozpatrzywszy sprawę prob. z Rakiszek księdza W. R., przyszedł do przekonania, że ksiądz W. R. był oskarżony o to, że namówił mieszkańców, aby urządzili przy kościele stacje Męki Pańskiej i do tej roboty przystąpiono bez zezwolenia władz państwowych. Nadto, jak wykazały poprzednie 2 śledztwa, ksiądz W. R. przeciwstawiał się zarządzeniom rządowym i jest uznany jako niezupełnie prawomyślny pod względem politycznym. Wobec powyższego główny nlk kraju postanowił: księdza W. R. uwolnić z uwięzienia, przenieść do innej parafji, urządzając nad nim surowy dozór policji, i ściągnąć z niego 100 rb. kary na rzecz pokrzywdzonych wskutek powstania.[4]

7. Prystaw 4 rejonu powiatu nowoaleksandrowsk. 31 gr. 1864 r. Nr. 3700 powiadamia nlka wojn. tegoż powiatu, że

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 157 k. 12 i n.
[2] Op. c. k. 16.
[3] Op. c. k. 33.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 179 k. 17.

ściągniętą z księdza W. R. karę w ilości 100 rb. i 1 rb. na koszta przesyłki przesłał do tegoż nlka przy raporcie z 17 gr. 1864 r. Nr. 3649.[1]

8. Nlk wojn. powiatów inflanckich gbrnji witebsk., nowoaleksandrowskiego gbrnji kown. i dziśnieńsk. gbrnji wiln. 11 sierp. 1864 r. poleca nlkowi wojn. pow. nowoaleksandrowskiego, aby zwracał uwagę na Rakiszki po zaaresztowaniu tam księdza W. R.[2]

9. Przy odezwie z 9 lut. 1865 r. Nr. 1483 gbr kown. wysłał do Grodna księdza W. R., by tam urządzić nad nim, jako politycznie nieprawomyślnym, dozór policyjny. Ma być ksiądz W. R. podług rozporządzenia jen. gbra wiln. naznaczony na wikarjusza w gbrnji grodzień. W tej chwili jest pod opieką dziekana grodzień. Wiadomości te pod datą 28 czrw. 1866 r. Nr. 528 przesłał gbr grodzień. do jen. gbra wiln.[3]

10. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. prowadzić radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, wykryło w czasie rewizji Konsystorza Kown. listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w czasie powstania styczniowego. Na listę tę był również wciągnięty ksiądz W. R. z Rakiszek, ale bez wskazania, dokąd był wysłany.[4]

11. Do nlka wojn. grodzień. 9 wrz. 1866 r. Nr. 1305 doniósł gbr grodzień., że jen. gbr wiln. oddał księdza W. R. od 22 wrz. 1866 r. pod bezterminowy dozór policji za nieprawomyślność polityczną i polecił go wysłać do Grodna do dyspozycji tamtejszego dziekana. Że ksiądz W. R. przybył do Grodna, doniósł o tem gbrowi grodzień. plcmster grodzieński 3 lip. 1867 r. Nr. 2206.[5]

---

[1] Op. c. k. 18.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 32 cz. III k. 212.
[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1396 k. 7.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331.
[5] Gr. K. G. 1866 III Nr. 166 k. 8 p. 15.

12. Biskup kown. zwraca się do władz rządowych o powrót księdza W. R. do diecezji telszewskiej, na co jen. gbr wiln. 12 czrw. 1871 r. Nr. 9 daje gbrowi kown. odmowną odpowiedź.

13. Gbr grodzień. 19 czrw. 1871 r. Nr. 4387 zwraca się do jen. gbra wiln. z tego rodzaju odezwą: Jak widać z pism gbra kown., datowanych 9 lut. i 1 marca 1871 r. Nr. 1483 i 2147, ksiądz W. R. został przysłany z tamtej gbrnji do grodzień. i jest obecnie przy farze w Grodnie. Ksiądz W. R. odznacza się wielką nieprawomyślnością polityczną.

14. Na powyższe jen. gbr wiln. odpowiada gbrowi grodzieńskiemu 15 paźdz. 1871 r. Nr. 14, że uznaje za konieczne usunąć księdza W. R. z terytorjum gbrnji grodzień. i naznacza mu na miejsce zamieszkania dominikański klasztor w Rosjenach, gbrnji kown., pod surowym nadzorem przeora i dozorem policji.[1]

15. Z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 15 paźdz. 1871 r. Nr. 15 ksiądz W. R. został oddany pod jawny bezterminowy dozór policji od 26 paźdz. 1871 r. za nieprawomyślność polityczną.[2]

16. Gbr grodzień. 23 paźdz. 1871 r. Nr. 7953 pisze do plcmstra grodzień., że jen. gbr wiln. uznał za konieczne usunąć z gbrnji grodzień. księdza W. R., dotąd mieszkającego przy kościołach w Grodnie i wysłać go do rosjeńskiego dominikańskiego kościoła, gbrnji kown. W myśl tego zarządzenia 26 paźdz. 1871 r. władze policyjne odprowadziły księdza W. R. do kancelarji gbra kown.[3]

750. Ks. Ruszkowski Józef. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 923 ksiądz J. R., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabrane-

[1] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1226 k. 19 i 31.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1871 polit. Nr. 92 k. 56 p. 162.
[3] Gr. K. G. 1871 I Nr. 320 k. 8 i 15.

go Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz J. R. pochodził z gbrnji warszawsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji orłowskiej.

751. Ks. Rutkowski Klemens, wik. par. Widzieniszki, powiatu i gbrnji wiln. W aktach, które 14 czrw. 1866 r. nadesłała Specjalna Komisja Śl. Wiln., Czasowy Pol. A-t nie znalazł dostatecznej podstawy prawnej, by pociągnąć do odpowiedzialności sądowej księdza K. R. za jego współudział w powstaniu, o którym miał mówić w swych rozmowach z ludźmi sam ksiądz K. R.[2]

752. Ks. Rutkowski Władysław. W aktach archiwalnych Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego przechowany jest raport dziekana świrskiego ks. Saturnina Maczuka z 19 gr. 1865 r. Nr. 374, że władze wojskowe zaaresztowały 12 gr. tegoż roku księdza W. R., prob. par. Kiemieliszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., i za nielojalne czyny główny nlk kraju, jak przysłał o tem gbr wiln. wiadomość do władzy diecezjalnej 17 gr. 1865 r. Nr. 12918, pozbawił go probostwa i skazał na klasztor u o.o. karmelitów w Wilnie. 23 czrw. 1866 r. przeszedł ksiądz W. R. na probostwo do Kobylnika tegoż powiatu.[3]

753. Ks. Rychlewicz Rudolf. Dziekan lidzki ks. Dionizy Chlewiński 8 list. 1866 r. Nr. 560 nadesłał do wiln. władzy diecezjalnej raport, że na skutek zarządzenia gbra wiln. 7 list. b. r. ksiądz R. R., prob. par. Rożanka, powiatu lidzk., gbrnji wiln., wyjechał ze swej parafji do Wilna i dopiero 12 list. tegoż roku powrócił do domu za biletem, który otrzymał od władz państwowych za Nr. 7316.[4]

754. Ks. Rymejko Józef. W 1897 r., pisze gbr kown. 13 lip. 1898 r. Nr. 4624 do jen. gbra wiln., że ksiądz J. R. za *szkodliwą działalność* w gimnazjum szawelskiem z rozporządzenia mstra spr. wn. skazany został na 6 miesięcy klasztoru

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 943—946.

[3] i [4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

w Kretyndze, z którego obecnie po ukończeniu terminu kary jest zwolniony na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 14 czrw. 1898 r. Nr. 1179. Kiedy zaś władza diecezjalna wysunęła projekt zamianowania księdza J. R. na filjalistę przy kościele w Aleksandrji (na terenie parafji Szkudy, diecezji kown.), jen. gbr wiln. 21 lip. 1898 r. Nr. 3422 zawiadomił gbra kown., że nie zgadza się na tę nominację.[1]

755. Ks. Rymkiewicz Jan. Podług spisu alfabetycznego przestępców politycznych, sporządzonego w urzędzie szawelsk. nlka wojn., ksiądz J. R., syn Jana, z pow. szawelskiego, gbrnji kown., był uwięziony od 26 sierp. 1864 r.[2]

756. Ks. Rymkiewicz Plato. Gbr kown. 13 lut. 1890 r. Nr. 1211 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że ksiądz P. R., prob. par. Kule, pow. telszewsk., gbrnji kown., ujawnia wrogi swój stosunek do wszystkiego, co rosyjskie. Żeby zaś wykazać parafjanom szczególniejsze umiłowanie do języka polskiego, zaprowadził chór kościelny, który wykonywa jedynie polskie pieśni religijne.[3]

757. Ks. Rymkowicz Aleksander. 14 kw. 1906 r. Nr. 1836 dyrektor szkół ludowych gbrnji grodzień. powiadomił gbra grodzień., że, jak mu doniósł prystaw 4 rejonu pow. bielsk., otwarcie tajnej szkoły polskiej we wsi Łopusze, gminy norojskiej, pow. bielsk., gbrnji grodzień., 13 list. 1905 r. miało miejsce z inicjatywy księdza A. R., prob. par. ostrożańskiej. Dodać należy, że Łopusze są oddalone od szkoły ludowej norejskiej wszystkiego o 3 wiorsty.[4]

758. Ks. Rymowicz Adam. 1. W swym wykazie za styczeń 1865 r. Szawelska Kom. Śl. wymienia pod Nr. 108 sprawę księdza A. R., syna Kazimierza, liczącego lat 30, która się toczy od 4 st. 1865 r. o udzielenie pomocy powstańcowi w ucieczce. Ksiądz A. R. odpowiada z wolnej stopy.[5]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 250 i 252.
[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 826 k. 9.
[3] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 15 i 16.
[4] Kanc. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 21 k. 94 i n.
[5] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.

2. Do Czasowego Pol. A-tu Urząd Gbrnjalny Kown. 26 czrw. 1865 r. nadesłał sprawę wojn. księdza A. R., oskarżonego o udział w powstaniu. Ponieważ przewód sądowy nie stwierdził powyższej winy, przeto Czasowy Pol. A-t 9 wrz. 1865 r. podpisał wniosek, aby z racji tego zarzutu nie pociągać księdza A. R. do odpowiedzialności, tylko go przenieść do innej parafji pod nadzór proboszcza prawomyślnego.[1]

3. Gbr kown. 18 wrz. 1865 r. Nr. 7910 zawiadomił bpa Wołonczewskiego, że na skutek konfirmacji głównego nlka kraju, zapadłej 2 wrz. 1865 r. Nr. 2730 na wniosek Czasowego Pol. A-tu w sprawie wojn. politycznej szlachcica Jana Iwaszkiewicza, w którą był wmieszany ksiądz A. R., adm. par. Popielany, pow. szawelsk., gbrnji kown., tenże ksiądz A. R. dla braku dowodów sądowych, stwierdzających jego winę, został zwolniony od odpowiedzialności prawnej, ma być tylko przeniesiony na inną parafję pod nadzór starszego prawomyślnego proboszcza.[2]

4. Nlk wojn. i komendant m. Kowna w odezwie do bpa Wołonczewskiego z 7 wrz. 1865 r. Nr. 5810 do powyższego dodaje, że sprawa księdza A. R. toczyła się o to, że przestępca polityczny Jerzy Grygorowicz był u niego dwa razy, aby się pożywić i do tego ksiądz A. R. przyznał się w czasie rozprawy.[3]

759. Ks. Rymowicz Wincenty. Gbr kown. 21 czrw. 1903 r. Nr. 8922 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz W. R., będąc na stanowisku wikarjusza par. Skirstymoń, pow. rosjeńskiego, gbrnji kown., ujawnił swe nienawistne usposobienie względem wszystkiego, co rosyjskie.[4]

760. Ks. Rytel Maksymiljan.[5] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 682 ksiądz M. R., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru poli-

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 141 i 144.

[2] i [3] Kown. Kons. 1861—1865 Rasztai...

[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 230.

[5] Początek dziejów księdza M. R. z czasów powstania styczniowego podany jest w części 1-ej „Bojowników" t. III, str. 611.

cyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz M. R. pochodził z Królestwa Pol., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

761. Ks. Sadkowski Alojzy. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 679 ksiądz A. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz A. S. pochodził z gbrnji chersońskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

762. Ks. Sałatyński Antoni. Do kancelarji jen. gbra wiln. 17 sierp. 1911 r. Nr. 25 przesłał prezes sądu okręgowego grodzień. wykaz spraw, które w latach 1908—1910 sądzono tam o niedozwolone czyli tajne szkoły polskie. Między innemi wykaz ten wskazuje, że policja 29 list. 1909 r. wykryła we wsi Siehniewicze, pow. prużańsk., gbrnji grodzień., szkołę, którą urządził własnym kosztem, we własnem mieszkaniu ksiądz A. S. i w niej uczył dzieci języka polskiego. Sąd nakazał naukę tę przerwać, a księdza A. S. skazał na 3 rb. kary lub w razie jego niezamożności na 1 dzień kozy, szkołę zaś zamknąć.[3]

763. Ks. Sarosiek Bronisław. 1. Dyrektor szkół ludowych gbrnji grodzień. 28 lut. 1906 r. Nr. 1165 donosi do gbra grodzień. w sprawie wykrycia polskiej tajnej szkoły we wsi Smowże, gminy miżewickiej, pow. słonimsk., gbrnji grodzieńskiej, że... d) szkoła powstała z inicjatywy prob. par. Słonim księdza B. S., który też rozdawał książki polskie uczącej się dziatwie. Wobec tego trzeba wyciągnąć wniosek,

[1] i [2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 187 i 190.

twierdzi dyrektor, że współwinnym w otwarciu tej szkoły jest również ksiądz B. S., prob. par. Słonim, bo współdziałał w otwarciu tajnej szkoły polskiej i dawał dzieciom podręczniki polskie.

Za powyższe jen. gbr wiln. skazuje, jak o tem donosi 30 mar. 1906 r. Nr. 2084, księdza B. S. na 150 rb. kary. 20 zaś maja 1906 r. Nr. 3102 tenże jen. gbr. karę tę kasuje ze względu na brak winy ze strony księdza B. S.[1]

2. Do kuratora wiln. okręgu naukowego ksiądz B. S., prob. par. Słonim, gbrnji grodzień., wystąpił o pozwolenie na otwarcie w Słonimie szkoły rzemiosł. O tem pisze tenże kurator do gbra grodzień. 17 sierp. 1907 r. Nr. 13409, na co otrzymuje od niego 27 sierp. tegoż roku Nr. 8168 odpowiedź, że absolutnie nie uważa za możliwe, aby zadość się stało prośbie księdza B. S., który odznacza się krańcowo wrogą działalnością tak, że niemożliwym się okazał w gbrnji grodzień., i wskutek tego zapadła decyzja przeniesienia go do gbrnji wileńskiej.[2]

3. Akt oskarżenia przeciw księdzu B., synowi Józefa, Sarosiekowi i przeciw szlachciance Adolfinie Pacewicz, sporządzony przez prokuratorję 26 paźdz. 1909 r., następującej osnowy:

13 gr. 1907 r. prystaw 1 rejonu powiatu i gbrnji wiln. przybył służbowo na plebanję do Werk, należącą do parafji kalwaryjskiej pod Wilnem, gdzie proboszczem jest ksiądz B. S. Na parterze tego domu prystaw zastał 25 dziewczynek, których ręcznych robót kobiecych uczyła Adolfina Pacewicz, a w skrzydle plebanji wykrył 42 chłopców w wieku lat 10—15, którzy siedzieli, mając przed sobą podręczniki: rosyjskie, polskie, religji i arytmetyki oraz zeszyty. Z nimi był nauczyciel Izaak Rabin. Ksiądz B. S. nie był obecny w domu. Od obydwojga nauczycielstwa prystaw się dowiedział, że uczą oni bez pensji, jedynie za stół i mieszkanie, że religji uczy dzieci sam ksiądz B. S. Wkrótce nadszedł ksiądz B. S. i oświadczył,

[1] K. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 211 k. 66—93.
[2] Gr. K. G. 1907 II Nr. 109 k. 1 i 2.

że szkoły formalnej nie prowadzi, że dzieci, gdy mają czas wolny, gromadzą się do niego na naukę religji i że on sam uczy 8 chłopców w zakresie programu szkoły ludowej.

Śledztwo wykazało, że ksiądz B. S. prowadzi tę szkołę więcej niż od roku.

Ksiądz B. S. zeznał w sądzie, że szkoły formalnej nie miał, że dzieci parafjalne gromadziły się do niego jako do swego ojca duchownego, które on uczył katechizmu i czytania, że Izaaka Rabina przygotowuje do przyjęcia chrystjanizmu, że I. R., gdy księdza B. S. w domu niema, dzieciom coś czyta, a A. P. uczy dzieci robót ręcznych. Adolfina Pacewicz potwierdziła zeznanie księdza B. S. w szczegółach, dotyczących jej osoby.

Na podstawie powyższego Prokuratorja wytoczyła księdzu B. S. sprawę o to, że w 1907 r. w Werkach bez pozwolenia władzy rządowej urządził szkołę, w której uczył dzieci czytania i robót ręcznych, do czego zamówił takie osoby, które nie posiadają prawa nauczania; Adolfinie Pacewicz— o to, że uczyła robót ręcznych, nie posiadając świadectw ani potrzebnych wiadomości.

Żyd Izaak Rabin gdzieś się ukrył i obecnie policja go poszukuje.

Sąd Okręgowy w Wilnie bez udziału przysięgłych 27 wrz. 1910 r. rozpatrywał tę sprawę i wydał następujący wyrok: proboszcza rz.-kat. par. w Werkach księdza B. S., liczącego lat 36, skazać na karę pieniężną wysokości 15 rb., a w razie niezamożności zamknąć go w areszcie więziennym na 3 doby, koszta sądowe włożyć na niego, a w razie jego niezamożności wypłacić je z funduszów państwowych, rzeczy szkolne, zabrane przez policję, zwrócić księdzu B. S. Adolfinę zaś Pacewicz, liczącą lat 24, Sąd uniewinnił.

4. 4 list. 1910 r. Nr. 271 ksiądz B. S. założył od tego wyroku kasację do Senatu Rządzącego, który 18 gr. 1910 z zarzutu, że zmówił Izaaka Rabina na nauczyciela w swej szkole, oczyścił, a karę za założenie szkoły obniżył do 3 rb., zamieniając ją w razie niezamożności na areszt na jedną dobę, który odbyłby nie w więzieniu, jak głosi wyrok Sądu Okrę-

gowego, ale w miejscu podług zarządzenia władzy duchownej. Inne punkty wyroku sądowego Izba Sądowa zatwierdziła.[1]

5. Prezes sądu okręgowego wiln. 17 wrz. 1911 r. Nr. 21600, przesyłając do zarządzającego kancelarją jen. gbra wiln. wykaz spraw sądowych za lata 1908—1910 o niedozwolonych czyli tajnych szkołach gbrnji wiln., mówi w nim między innemi o wykrytej 13 gr. 1907 r. szkole w Werkach, powiatu wiln., którą zorganizował w domu miejscowego kościoła kosztem własnym ksiądz B. S. i wraz z innymi uczył w niej religji, początków języka rosyjskiego i polskiego, arytmetyki i robót ręcznych. Sąd nakazał szkołę zamknąć i ściągnąć kary 15 rb.[2]

764. Ks. Sarosiek Maksymiljan. 1. Powołując się na raport sprawnika pow. wołkowysk. z 17 st. 1907 r. Nr. 73, gbr grodzień. 23 st. 1907 r. Nr. 874 przesyła do jen. gbra wiln. wiadomość o szkodliwej działalności księdza M. S., prob. par. Roś. Prawosławny prob. par. Roś, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., doniósł do sprawnika wołkowyskiego, że ksiądz M. S., dowiedziawszy się o nabożeństwie, które z racji rozpoczynającego się roku szkolnego odprawiał w szkole żeńskiej duchowny prawosławny, a na niem obecne uczennice katoliczki całowały krzyż prawosławny, zapowiedział rodzicom, aby swych córek więcej nie posyłały do tej szkoły i istotnie dziewczęta zaprzestały uczęszczać.

Nadto gbr grodzień. 7 paźdz. 1908 r. Nr. 10244 doniósł do jen. gbra, że ksiądz M. S., spotkawszy procesję prawosławną, nie zdjął przed nią czapki, za co żąda, żeby go usunąć zupełnie z gbrnji grodzień. Na żądanie mstra spr. wn. ksiądz M. S., którego administrator diecezji przeniósł na proboszcza pobernardyńskiego kościoła w Grodnie, został zdegradowany na wikarjat do par. Suchowola, pow. sokólsk., gbrnji grodzień. Na to ksiądz M. S. wysłał skargę do Rzymu, o czem ks. K. Michalkiewicz doniósł władzom rządowym. Wtedy Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 18 lut. 1910 r. Nr. 1306 nadesłał do ks. K. Michalkiewicza, zarządzającego

[1] Wiln. Sąd O. 1909 I w. karny Nr. 32 (31151).
[2] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 57 i 58.

diecezją wiln., papier z oburzeniem, że wystąpienie księdza M. S. przeciw przeniesieniu go na żądanie władz państwowych na wikarjat to lekceważenie tych władz i istniejących praw w państwie (§ 17 Ust. Obc. Wyz. z 1906 r.).[1]

2. Wykaz spraw, które sądził Sąd Okręgowy w Wilnie w latach 1908—1910 o niedozwolone czyli tajne szkoły polskie, między innemi podaje, że 12 list. 1907 r. w m-czku Roś, pow. wołkowysk., gbrnji wiln., wykryto szkołę tajną polską, którą własnemi funduszami urządził prob. par. Roś ksiądz M. S. w domu miejscowej służby kościelnej, uczył w niej sam ksiądz M. S. języka polskiego i arytmetyki. Sąd nakazał naukę przerwać i wydał w tej sprawie wyrok: księdza M. S. skazać na 3 rb. kary na rzecz towarzystwa nauczania legalnego młodzieży w domach prywatnych, a w razie niezamożności księdza M. S. wsadzić go do kozy na jedną dobę.[2]

765. Ks. Sartkiewicz Józef.[3] Jako mający styczność z powstańcami ksiądz J. S., wikarjusz z Chwiejdan, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., stanął przed sądem polowym. Dla braku jednak prawnych dowodów sąd go uniewinnił, a Czasowy Pol. A-t przedstawił ten wyrok głównodowodzącemu do zatwierdzenia, poczem ksiądz J. S. pozostał na miejscu, tylko był oddany pod dozór policji.[4]

766. Ks. Sawicki Adam.[5] Podług danych, które na piśmie zebrała kancelarja jen. gbra wiln. (sprawka) 30 kw. 1905 r., o księdzu A. S., urodzonym w 1864 r., był on pociągany do badania w charakterze oskarżonego o przestępstwo państwowe. Zastosowano wtedy względem księdza A. S. specjalny (osobennyj) dozór policyjny i miał zabronione opuszczanie miejsca swego zamieszkania bez pozwolenia żandarmerji. W 1894 r. rozkaz cesarski wysłał księdza A. S. do gbrnji czer-

[1] K. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 50 (372) k. 21—26, 92, 111 i 112.

[2] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 69 i 70.

[3] Żadnych innych szczegółów nie znaleźliśmy o księdzu J. S. w aktach archiwalnych. Dopis. autora.

[4] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...

[5] Przeżycia księdza A. S. są złączone ze sprawą tak zw. Kielecką, o której podana jest wiadomość w 1-ej części „Bojowników" t. I, str. 325, 350 i 366.

nihowskiej pod dozór policji na lat 5 za udział w tajnem stowarzyszeniu, zorganizowanem w celach naradzania się nad kwestjami antypaństwowemi. W 1896 r. rozkaz cesarski uwolnił go od dozoru policyjnego i pozwolił mu wrócić do diecezji wiln. i wtedy rząd się zgodził na mianowanie go wikarjuszem w par. Budsław, pow. wilejsk., gbrnji wiln.[1]

767. Ks. Sawicki Benedykt. 1. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz B. S., który przybył do cytadeli 30 czrw. 1863 r. a stamtąd przeszedł 18 list. 1863 r. do więzienia urządzonego u księży misjonarzy w Wilnie.[2]

2. Pod śledztwem ksiądz B. S. był od 1 czrw. 1863 r., 18 list. 1863 r. przeprowadzony z cytadeli do gmachów księży misjonarzy w Wilnie, a 29 mar. 1864 r. do policji w Wilnie.[3]

768. Ks. Sawicki Czesław. 1. Według wykazu uwięzionych w powiatowem m. Sokółce przestępców politycznych w miesiącu czerwcu 1864 r. ksiądz Cz. S., prob. par. Sidra, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., jest tam od 1 st. 1864 r.[4]

2. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln., które rząd rosyjski prześladował za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu Cz. S., prob. par. Sidra, powiedziane, że, jak nadesłał o tem raport dziekan sokólski ks. Jakób Wysocki 3 st. 1864 r. Nr. 5, władze wojskowe zaaresztowały księdza Cz. S. 29 gr. 1863 r. i zażądały, aby go przenieść na inną parafję pod nadzór władzy duchownej i wtedy 6 list. 1864 r. przeszedł na probostwo do Strabli.[5]

769. Ks. Sawicki Hipolit. 1. Komisja Śl. Szawelska prowadziła śledztwo w sprawie księdza H. S., z pow. szawel-

---

[1] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 126 i 127.

[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

[3] Nigdzie żadnych bliższych szczegółów o księdzu B. S. znaleść nie mogliśmy. Czy to nie był zakonnik? Dopis. autora.

[4] Komisja Śl. Dieło s wiedomostiami ob arestantach po g. Sokołkie Nr. 5 k. 2.

[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

skiego, gbrnji kown. Wziął go oddział do niewoli w czasie utarczki z powstańcami.[1]

2. Sąd Wojn. podsądnego księdza H. S., syna Józefa, liczącego lat 45, wik. par. Okmiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., uznał winnym w tem, że, jak się sam do tego przyznał, dobrowolnie wziął udział w powstaniu, sam wstąpił do partji, dla której odprawiał nabożeństwa i spełniał obrzędy religijne, przeto wydał na niego wyrok: wysłać księdza H. S. do katorgi w fortecach na lat 10, majątek zaś jego, który stanowi ubranie na nim, sprzedać przez licytację, pieniądze stąd zdobyte złączyć z odebranemi mu 103 rb. i wszystko oddać do skarbu państwa.[2]

Ksiądz H. S. dostał się do niewoli w lesie tuczewskim 14 maja 1863 r., kiedy ścigano partję Pisarskiego.[3]

Konfirmacja: Z wyrokiem Sądu Wojn. zgadzam się, polecam go wykonać i o tem sztab zawiadomić. M-jew.[4]

3. Zarządzający gbrnją kown. 6 wrz. 1863 r. Nr. 2166 powiadamia dowódcę wiln. okręgu wojn., że nlk wojn. miasta Szawle nadesłał mu raport, a w nim 23 sierp. 1863 r. Nr. 305 doniósł, że ksiądz H. S. był wzięty do niewoli z partji powstańców dowódcy Staniewicza (Pisarskiego), już jest osądzony i wysłany do Tobolska do katorgi w fabrykach.[5]

4. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz H. S., wik. par. Okmiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., skazany do katorgi.[6]

5. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz H. S. z Okmian, skazany na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[7]

---

[1] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 58 k. 14 i 15.
[3] Op. c. k. 20.
[4] Op. c. k. 38.
[5] Op. c. k. 41.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 51 p. 1564.
[7] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

5. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1564 wskazany ksiądz H. S., wik. par. Okmiany, powiatu szawelsk., gbrnji kown., skazany na katorgę.[1]

4. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. w 1865 r. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, wysyłając korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę księży diecezji telszewskiej, których rząd skazał i wysłał w latach 1863—1865. Na niej był wypisany między innymi ksiądz H. S. z uwagą: umarł.[2]

7. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu wykaz księży, zesłanych za sprawy polityczne do Rosji. Między nimi wymienia księdza H. S., wik. z Okmian.[3]

770. Ks. Sawicki Józef. 1. Dziekan oszmiański ks. Stanisław Downarowicz w raporcie do zastępcy wywiezionego bpa Ad. Krasińskiego z dnia 25 czrw. 1863 r. Nr. 249 podaje spis księży, zaaresztowanych w jego dekanacie, wśród których wymienia księdza J. S., mansjonarza par. Krewo, który w maju wyjechał do Wilna z zamiarem odwiedzenia familji i dotąd nie powrócił.[4]

2. Ksiądz J. S. spędzał gdzieś czas jakiś, następnie zjawił się jako chory w Wilnie i tu umarł 20 czrw. 1864 r.[5]

771. Ks. Sawrymowicz Kanuty. Jen. gbr wiln. 12 st. 1867 r. Nr. 31 pisze do gbra kown.: Widząc z pańskich odezw z 26 list. Nr. 12459 i 26 gr. 1866 r. Nr. 13668, że prob. par. Świadoście, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., księdza K. S.

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[3] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2 i n.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 93.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

nietylko nie można uważać jako prawomyślnego pod względem politycznym, ale ze względu na jego fanatyzm trzeba go zaliczać do szkodliwych dla państwa, a przeto należy zwrócić się do bpa telszewskiego Wołonczewskiego, aby go przeniósł na parafję poza terytorjum gbrnji kown.[1]

772. Ks. Sejpulnik Andrzej. 1. Komisja Śl. do spraw politycznych na gbrnję mohyl. w Orszy 14 gr. 1863 r. Nr. 955 zwróciła się do plcmstra m. Witebska z prośbą o *wysłanie* do niej w dniu otrzymania niniejszej odezwy księdza A. S., ale nie jako więźnia. Na tej odezwie w urzędzie plcmstra m. Witebska 19 gr. 1863 r. Nr. 13942 i 13943 zrobiono notatkę: powiadomiony sprawnik dynaburski i powiadomiona Komisja (Orszańska, dopis. autora.). Tymczasem wkrótce pomocnik plcmstra powiadamia swego szefa plcmstra m. Witebska, że ksiądz A. S., dotąd mający stanowisko przy kościele św. Barbary w Witebsku, 17 lip. b. r. wyjechał do m. Krasławki, pow. dynabursk.

2. Gbr wojn. m. Witebska 11 lut. 1864 r. Nr. 34 pisze *sekretnie* do Witebskiej Komisji Śl. do spraw politycznych, że jednocześnie z tem powiadomił nlka pow. inflackich, że u księdza A. S. władze przeprowadziły rewizję, poczem jego samego zaaresztowały, a Komisję informuje, że dla braku miejsc w Witebsku dla więźniów politycznych prosił jen. Kowalewskiego, komendanta fortecy dynaburskiej, aby w tej fortecy przetrzymywał księdza A. S., a przeto, jeśli Komisja będzie uważała za potrzebne ściągnąć zeznania od księdza A. S., albo będzie miała potrzebę porozumienia się z nim, zwróci się wtedy do komendanta tej fortecy. Gdyby zaś ksiądz A. S. był konieczny w siedzibie Komisji, zwrócić się należy wtedy do tegoż gbra m. Witebska.

3. Dowódca bataljonu witebskiego straży wewnątrznej do spraw śledczych płk M. 31 sierp. 1864 r. Nr. 12883 zwraca się do płka Gromeko, dowódcy tego bataljonu, z tem, że na zasadzie zarządzenia gbra wojn. m. Witebska z 23 sierp. 1864 r. Nr. 7812 oddaje szlachcica Antoniego Poczobuta i księ-

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1490 k. 5.

dza A. S. za udział w powstaniu pod Sąd Wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego i w tym celu kompletuje ten sąd... naznacza na audytora... i daje wskazówki formalne o rozpoczęciu sprawy, której akta po jej ukończeniu wraz z wyrokiem sądu wysłać należy do konfirmacji w myśl przepisów. Podsądni są przetrzymywani obecnie w więzieniu witebskiem.

4. Sąd Wojn. w Witebsku 13 sierp. 1864 r. wydał wyrok następującej treści: Szlachcica Antoniego, syna Feliksa, Poczobuta, liczącego lat 25, księdza A. S., syna Jana, liczącego lat 25, za udział w powstaniu ze względu na ich wykształcenie i stanowisko w społeczeństwie, zaliczywszy do II kategorji przestępców politycznych, na zasadzie p. 5 pozbawić wszystkich praw stanu i zesłać do Syberji na osiedlenie. Mając wszakże na uwadze, że podsądni dopuścili się przestępstwa przed 1 maja 1863 r., los ich Sąd oddaje w ręce (władz wyższych, dopis. autora). Wtedy gbr witebski 15 list. 1864 r. Nr. 11934 pisze do Czasowego Pol. A-tu przy wiln. okręgu wojn.: Przedstawiając Audytorjatowi 9 kw. 1864 r. Nr. 3152 wojn. sądową sprawę o 2 młodych osobnikach, którzy opuścili Witebsk 22 kw. 1863 r., by sformować partję powstańców, doniosłem, że w sprawie udziału w tych zamysłach księdza A. S. i szlachcica A. P. będą specjalne akta po skończonem śledztwie. Obecnie rozpatrzyłem wojn. sądowy proces, który odbył się w Komisji Polowego Sądu, ustanowionej przy urzędzie witebskiego wojn. nlka gbrnjalnego i przyszedłem do wniosku, że obaj podsądni działali wspólnie i jednocześnie z tymi, których los orzekła konfirmacja z 13 sierp. 1864 r. głównodowodzącego armją okręgu wiln. Z wyrokiem sądu co do tych 2-ch zupełnie się zgadzam, a zamieszanych w powstanie uwolniłbym od wszelkiej odpowiedzialności, ponieważ nie udowodniono im żadnej winy.

5. Czasowy Pol. A-t 18 lut. 1865 r. Nr. 665 widzi, że podstawą do oskarżenia podsądnych szlachcica A. P. i księdza A. S. o to, że usiłowali przyłączyć się do partji powstańców, był ich wyjazd z Witebska tego samego dnia, w którym młodzież witebska udała się na stację pocztową dymanowską dla zorganizowania partji powstańczej i — pobyt ich tegoż dnia u ziemianina Wasilewskiego, kiedy przyjechali tam prze-

stępcy: Weryho i Kogut-Kublicki. Wziąwszy wszakże pod uwagę, że śledztwo przeprowadzone jasno dowiodło, iż cel wyjazdu podsądnych A. P. i księdza A. S. z Witebska nie miał nic wspólnego z wykrytemi zamiarami na sąsiedniej stacji ludzi wywrotowych, że ich alibi w dniu wypadku omawianego jest dostatecznie dowiedzione i że nie dowiedziono podsądnym żadnej nielegalnej łączności z przestępcami Weryho i Kublickim, Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: podsądnych A. P. i księdza A. S., ponieważ nie udowodniono im usiłowania w przyjęciu udziału zorganizowania w pobliżu Witebska partji powstańczej, na podstawie § 340 księgi 2 wojn. karnego ustawodawstwa zwolnić od wszelkiej odpowiedzialności w tej sprawie i wypuścić ich obydwóch z więzienia. Księdza A. S. z m. Krasławki przenieść na inną parafję według uznania władzy diecezjalnej, przytem obydwóch podsądnych oddać pod poręczenie prawomyślne i pod dozór policji, a majątek, należący do nich, uwolnić od sekwestru, jeśli był zasekwestrowany.

Konfirmacja: Zgadzam się. 18 lut. 1865 r.

6. 28 mar. 1865 r. Nr. 3760 gbr witebsk. jen. Werewkin powiadomił gł. sztab armji okręgu wiln., że konfirmacja, dotycząca Poczobuta i księdza A. S., została wykonana.[1]

7. Śledcza Komisja Witebska w wykazie swych spraw za lata 1863 i 1864 podaje, że ksiądz A. S., syn Jana, wik. par. Kresławka, pow. dynabursk., gbrnji witebsk., pochodzący z pow. luciński., tejże gbrnji, był obwiniony o udział w powstaniu i pozostaje pod silnem podejrzeniem.[2]

773. Ks. Serejko Feliks. 1. Obecny wik. par. Szawlany, pisze 10 st. 1888 r. Nr. 226 gbr kown. do jen. gbra wiln., powiatu szawelsk., gbrnji kown., ksiądz F. S., gdy był wikarjuszem w Dusiatach, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., miał dowiedzione, że uczył religji w miejscowej tajnej szkole i że wogóle podtrzymywał jej istnienie, za co z rozporządzenia jen. gbra wiln., wyrażonego w jego poleceniu

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. Wiln. W. Okr. 1864 Nr. 1174 k. 2—257 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 337.

[2] A. M. Kom. Śl. Witebska 1864 Nr. 1 k. 83 p. 281.

z 16 lip. 1885 r. Nr. 1060, został przeniesiony na inną parafję i ustanowiony nad nim dozór policyjny. Ponadto ksiądz F. S. był oskarżony o nauczanie dorosłych panien czytania i pisania po polsku i po litewsku. Później nlk żandarmerji gbrnji kown. tuszuje te fakta.[1]

2. Inne źródło archiwalne o szkole tej mówi, że ją w ukryciu przed rządem ksiądz F. S. utrzymywał wraz z włościaninem Janem Grigenasem.[2]

3. Oficjalny wykaz faktów (sprawka) z życia księdza F. S., prob. par. Cytowiany, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., mówi, że ksiądz F. S. w 1885 r. był przez władze rządowe pochwycony na tem, że współdziałał w podtrzymywaniu szkoły polskiej, za co jen. gbr wiln. 17 lip. 1885 r. Nr. 1064 polecił przenieść go na inną parafję i oddać pod dozór policji. W 1897 r. za to, że podmawiał swych parafjan w Cytowianach, aby nie wykonywali zarządzeń władz państwowych i za jawne wrogie stanowisko w stosunku do tychże władz, był ksiądz F. S. ukarany 2-u letnim pobytem w klasztorze. Gdy skończył swój pobyt w klasztorze, nie uzyskał ksiądz F. S. w 1899 r. zgody władz rządowych na probostwo ze względów politycznej nieprawomyślości.[3]

774. Ks. Sęczykowski Aleksander. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu więziennego, urządzonego w budynkach księży misjonarzy w Wilnie, i z niego ustępujących, wymienia księdza A. S., syna Feliksa, liczącego lat 36, komendarza z Miru, z pow. nowogródzk., gbrnji mińsk., który przybył tu z Ordonanshauzu Wiln. 2 lip. 1863 r., a stąd przeprowadzony został 4 sierp. tegoż roku do więzienia, urządzonego w klasztorze o.o. dominikanów wiln.[4]

775. Ks. Sękowski Tomasz.[5] 1. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Komisja

[1] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 4—8.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 32.

[3] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 291.

[4] A. M. 1864. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

[5] Pierwsze przeżycia księdza T. S. z racji powstania styczniowego podane są w 1-ej części „Bojowników" t. III, str. 323.

Kown. Śl. od chwili swego powstania t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 2 jest podany ksiądz T. S., syn Tomasza, z pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., oskarżony o udział w powstaniu. Dla braku *instrukcji* Komisja nie mogła postawić żadnego swego wniosku.[1]

2. Pod datą 23 list. 1863 r. Nr. 5163 Kown. Centralna Komisja Śl. wygotowała sprawozdanie za październik 1863 r. o przestępcach politycznych, których sprawy ma w toku, i wśród podsądnych wykazuje księdza T. S., syna Tomasza, liczącego lat 45, z gbrnji augustowsk., który jest pod śledztwem od 9 kw. 1863 r. za udział w powstaniu. Oddał go w ręce Komisji dowódca I oddziału, gbrnji kown. Podsądny ksiądz T. S. siedzi w więzieniu kown.[2]

3. Gbr kown. 14 maja 1863 r. Nr. 1005 przesyła do jen. gbra wiln. spis osób, który nadesłała mu Komisja Śl. Kown. za kwiecień 1863 r. Wśród nich wymieniony jest ksiądz T. S., syn Tomasza, liczący lat 45, będący pod śledztwem od 9 kw. 1863 r. z rozporządzenia dowódcy oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. za udział w powstaniu. Ksiądz T. S. w tej chwili leży w wojn. szpitalu kown.[3]

4. Dowódca oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. i pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., 31 sierp. 1863 r. Nr. 2826 pisze do dowódcy wiln. okręgu wojn., że przesyła mu decyzję nmka Królestwa Polskiego o przestępcach politycznych: ziemianina Sobaniewicza, księdza T. S. i wójta Nagarnowskiego.[4]

5. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wtedy mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi wylicza księdza T. S., który mieszka w Lauzen, pow. iłłuksztańsk.[5]

---

[1] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 138.

[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 1.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863. Miesięczne sprawozd. za kwiecień gbra kown. p. 69.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863. Zarząd wojn... Nr. 706 k 1.

[5] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 19 i k. 14 p. 19.

6. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1876 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policji, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz T. S., który mieszka w pow. iłłuksztańskim za biletem zarządu policyjnego pow. solwyczegodskiego, gbrnji wołogodzk., z 13 gr. 1871 r. Nr. 6739.[1]

7. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z pierwotnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym albo i jawnym, świeżo na nich nałożonym za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza T. S., który mieszkał w Iłłukszcie.[2]

8. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. przesłała do kurl. gbrnjalnego nlka żandarmerji listę księży, byłych zesłanych za sprawy patrjotyczne. Między innymi był na niej ksiądz T. S., który na zasadzie pozwolenia cesarskiego niedawno wyjechał do Królestwa Pol.[3]

776. Ks. Sidorowicz Aleksander. 1. Za sympatję względem powstania księdza A. S. ros. władze administracyjno rządowe 27 kw. 1863 r. wysłały na mieszkanie do Wołogdy sposobem administracyjnym na skutek odezwy jen. gbra wiln. z 5 list. 1862 r. Nr. 786.[4]

2. Wykaz osób, uwięzionych za sprawy polityczne w Grodnie, mówi, że ksiądz A. S. przebywa tam od 16 paźdz. 1864 r. i że skazany został na zesłanie. Na tym dokumencie położony napis ołówkiem, że 20 paźdz. 1864 r. Nr. 11797 komendant otrzymał polecenie wysłania księdza A. S. do Permu.[5]

---

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 12.
[2] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I. k. 1.
[3] Op. c. p. 23.
[4] II Kom. Śl. 1864 Nr. 2 k. 3.
[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 221.

3. Gbr grodzień. 17 czrw. 1864 r. Nr. 10312 przy odezwie swej do Komisji, ustanowionej do rozpatrywania spraw majątkowych, podlegających sekwestrowi w gbrnjach: wiln., kown., grodzień., mińsk., witebsk. i mohyl., załączył wykaz osób z pow. bielsk., których majątek skonfiskowano na rzecz skarbu państwa, wśród zaś nich wyliczony jest ksiądz A. S., któremu postanowiono skonfiskować majątek na wniosek jen. gbra wiln. z 12 lut. 1864 r. Nr. 3604 za to, że witał powstańców w ubiorze liturgicznym i błogosławił ich. Ksiądz A. S. wysłany pod dozór policji do gbrnji permsk.[1]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz A. S., proboszcz z Ostrożan, pow. bielsk., gbrnji grodzień., zesłany do gbrnji permsk.[2]

5. Wojn. Śl. Komisja Bielska 31 sierp. 1864 r, Nr. 1357 przy raporcie przesłała gbrowi grodzień. sprawozdanie z ruchu spraw politycznych za sierpień. 1864 r. o więźniach politycznych m. Bielska i w sprawozdaniu tem mówi, że księdza A. S., liczącego lat 40, aresztował nlk wojn. m. Bielska i osadził go w areszcie w Bielsku 6 sierp. 1864 r. pod zarzutem, że przyjmował partję powstańców (wstrieczał), idącą ku Siemiatyczom, by dla niej odprawić nabożeństwo.[3]

6. Wykaz statystyczny, sporządzony przez Komisję Śl. Bielską 21 paźdz. 1864 r., mówi o księdzu A. S., że był synem Kazimierza, liczył lat 37, jako prob. par. Ostrożany, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., spotykał w ubiorze liturgicznym powstańców, odprawiał dla nich nabożeństwo i kropił ich wodą święconą, wreszcie — że obecnie siedzi w więzieniu bielskiem.

7. Gbr grodzień. 24 paźdz. 1864 r. Nr. 12040 zwraca się do Komisji Wojn. Sądowej Grodzień. z tem, że nlk wojenny bielski nadesłał mu akta procesu śledczego w sprawie księdza A. S., którą przekazuje Komisji Sądowej dla osądzenia go podług ustawodawstwa polowo karnego.

---

[1] Gr. K. G. 1865 II Nr. 30 k. 114.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 72.
[3] II Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. 9-a k. 64 i 153.

8. Nlk wojn. m. Bielska i pow. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 6661 donosi do gbra grodzień., że na skutek jego polecenia już wysłał księdza A. S. do komendanta m. Grodno, który ma wyprawić księdza A. S. na mieszkanie do gbrnji permskiej.[1]

9. Komendant m. Grodno 19 paźdz. 1864 r. Nr. 2037 powiadamia kancelarję gbra grodzień., że nlk wojn. bielski wysłał przy odezwie Nr. 320 księdza A. S. 2 paźdz. 1864 r. Nr. 11020 do gbrnji permskiej.[2]

10. Alfabetyczny spis osób, które rząd ros. w sposób administracyjny wysłał z racji powstania styczniowego do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza A. S. z Ostrożan, zesłanego do gbrnji permskiej.[3]

11. 14 lut. 1865 r. z nakazu władz rządowych sprzedano drogą publicznej licytacji wszystkie skonfiskowane rzeczy, pozostałe po księdzu A. S., nie wyłączając nawet zbiorów polnych. Grodzieńską Izbę Dóbr Państwowych o konfiskacie majątku księdza A. S. powiadomił Zarząd Gbrnjalny Grodzień. 4 gr. 1864 r. Nr. 1267.[4]

777. Ks. Sidorowicz Franciszek. 1. Wojn. gbr m. Grodna 7 wrz. 1862 r. Nr. 711 przesyła do jen. gbra wiln. szczegóły o księdzu F. S. takie: Po wykonaniu kary śmierci względem przestępców politycznych: Jaroszyńskiego, Ryla i Rzońcy mieszkańcy m. Białegostoku, z księdzem F. S. na czele, postanowili okazać swe dla nich współczucie. Duchowieństwo tamtejsze, a wśród niego ksiądz F. S. 11, 16 i 17 sierp. b. r. odprawiało za nich nabożeństwo. Ksiądz F. S. jest *szkodliwych* przekonań i ma pewne wpływy. Już w roku zeszłym brał udział w manifestacjach politycznych.[5]

2. Tenże gbr grodzień. 27 kw. 1863 r. Nr. 872 powiadamia gbra wołogodzk., że jen. gbr wiln. polecił mu wikarjusza

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2070 (2781) k 8—10, 26—28.
[2] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2372 (2941) k. 11.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 12 p. 446.
[4] Gr. K. G. 1865 I Nr. 35 k. 1—6.
[5] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 173 (1149) k. 2 i 3.

par. Białystok księdza F. S. wysłać na mieszkanie pod dozór policyjny do m. Wołogdy, gdyż sympatyzuje z powstaniem i jest uznany jako nieprawomyślny pod względem politycznym.[1]

3. Sztaboficer korpusu żandarmów w m. Białymstoku 22 maja 1863 r. zawiadamia gbra wojn. m. Grodno, że księdza F. S. zaaresztował i wyprawił pod strażą 2-ch żandarmów koleją do Petersburga.[2]

4. Gbr wołogodzki 12 czrw. 1863 r. Nr. 321 pisze do gbra grodzień., że będący na zesłaniu w Wołogdzie ksiądz F. S. zwrócił się do niego o zasiłek.[3]

5. Gbr grodzień. 22 lut. 1872 r. Nr. 1559 rozsyła sekretny okólnik do sprawników i plcmstrów swej gbrnji, w którym komunikuje, że ksiądz F. S., który był skazany na mieszkanie pod dozorem policji w gbrnji wołogodzkiej, otrzymał pozwolenie na przeniesienie się do gbrnji astrachańsk. i w początkach lipca 1871 r. przybył do Astrachania. Ponieważ ksiądz F. S. nie posiadał świadectwa, z którem powinien był się stawić, przeto przesiedział tam do 19 lip. 1871 r. i tego dnia gdzieś znikł zupełnie. Należy go, poleca gbr, szukać.[4]

6. W 1886 r. ksiądz F. S., jako prob. w Michaliszkach, pow. i gbrnji wiln., zapłacił 100 rb. kary za okazaną pomoc w otwarciu tajnej szkoły polskiej.[5]

7. Podług relacji, którą gbr wiln. wysłał 25 kw. 1896 r. do jen. gbra wiln., ksiądz F. S., prob. par. Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., gdy w 1862 r. był wikarjuszem w Białymstoku, wysłany został administracyjnie do gbrnji wołogodzkiej za to, że bolał nad straconymi w Warszawie *przestępcami państwowymi* Jaroszyńskim, Rylem i Rzońcą, za których odprawiał nabożeństwa żałobne z uroczystościami w dniach 11, 16 i 17 sierp. 1862 r.[6]

---

[1] Op. c. k. 13.
[2] Op. c. k. 19.
[3] Op. c. k. 21.
[4] Gr. K. G. 1872 III Nr. 134 k. 1.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 39.
[6] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 140.

Z czasów powstania styczniowego w archiwalnych aktach Konsystorza Metropolitalnego Wiln. przechowały się takie szczegóły o księdzu F. S.:

8. Dziekan białostocki w raporcie swym do bpa Adama Krasińskiego 17 maja 1863 r. Nr. 203 mówi o aresztowaniu księdza F. S., wikarjusza białostock.[1]

9. Na żądanie wojn. jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9., skierowane do zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego ks. prałata Józefa Bowkiewicza, by mu nadesłał nazwiska duchownych diecezji wiln., którzy brali udział w powstaniu, tenże ksiądz J. B. wymienia między innymi księdza F. S., wikarjusza Białegostoku, którego wojsko zaaresztowało 15 maja 1863 r.[2]

10. Spis duchowieństwa gbrnji grodzień., które władze wojskowe ros. zaaresztowały za sprawy polityczne, między innymi podaje nazwisko księdza F. S., wikarjusza Białegostoku, zaaresztowanego 15 maja 1863 r.[3]

11. Ogólny spis duchowieństwa diecezji wiln., aresztowanego w czasie powstania styczniowego, powtarza, że władze wojskowe zaaresztowały księdza F. S. 15 maja 1863 r., następnie w administracyjnym porządku wysłały go w 1863 r. do Wołogdy.[4]

778. Ks. Sidorski Wincenty. Prokurator izby sądowej wiln. 16 sierp. 1908 r. Nr. 3061 donosi do kancelarji jen. gbra wiln., że ksiądz W. S., filjalista z Dud, odezwał się do parafjan nalibocskich, którzy wystąpili do cesarza i cesarzowej w obronie ks. Antoniego Dawidowicza, prob. par. Naliboki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., że cesarz i cesarzowa to przecież nasi wrogowie.

Następnie 2 mar. 1909 r. Nr. 554 tenże prokurator pisze do kancelarji jen. gbra wiln., że Izba Sądowa Wiln. 28 lut. b. r. sądziła tę sprawę i księdza W. S. skazała na 3 miesiące twierdzy.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 68.
[2] Op. k. c. 69, 72 i 73.
[3] Op. c. k. 166.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 424 k. 7 i 14.

779. Ks. Siedlecki Izydor. Gbr kown. 5 paźdz. 1865 r. Nr. 8300 powiadomił bpa Wołonczewskiego, że główny nlk kraju, rozpatrzywszy akta śledztwa księdza I. S., administratora par. Poniewież, gbrnji kown. o to, że zaopatrzył powstańców w jedzenie, wypuścił go z więzienia za poręczeniem i oddał go pod dozór policji.[1]

780. Ks. Sieklucki Cyprjan. 1. Dowódca 2-ej dywizji piechoty 17 kw. 1863 r. zaaresztował księdza C. S., wikarjusza z Dziatkowicz, pow. bielsk., gbrnji grodzień., w czasie potyczki przy Siemiatyczach. Z powodu rany (ręki, dopis, autora.) ksiądz C. S. przebył długi czas w szpitalu bielskim. W czerwcu 1863 r. został osadzony w więzieniu białostockiem na wyłącznem utrzymaniu skarbu.[2]

2. Z wykazów stanu więzienia białostockiego widać, że ksiądz C. S. był wzięty do niewoli jako wikarjusz dziatkowicki 26 st. 1863 r. W lipcu tegoż roku, jak ten wykaz stwierdza, siedział w więzieniu białostockiem.

3. Podług statystycznego wykazu za miesiąc październik 1863 r. o podsądnych, których sprawy przeprowadzała Komisja Polowo Wojn. w Grodnie, ksiądz C. S. był pod sądem od 23 lip. 1863 r. z nakazu gbra wojn. m. Grodna z 22 lipca 1863 r. Nr. 2273 za współdziałanie z powstańcami. Wyrok zapadł 2 sierp. 1863 r., mocą którego ksiądz C. S. został skazany na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości w Syberji.[3]

4. Sztab 2-giej dywizji piechoty 10 czrw. 1863 r. Nr. 1159 przesyła z Białegostoku do sztabu wiln. okręgu wojn. miesięczne sprawozdanie za maj 1863 r., a w niem, że ksiądz C. S., syn Joachima, liczący lat 36, został zaaresztowany 7 kw. 1863 r. z nakazu dowódcy 2-giej dywizji piechoty w czasie bitwy w Siemiatyczach, przez długi czas był w miejskim szpitalu bielskim wskutek ran odniesionych, obecnie jest w więzieniu białostockiem na utrzymaniu rządowem.[4] i [5]

[1] Kown. Kons. 1861—1865 Rasztai...

[2] Gr. Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 24 i 29.

[3] Gr. Kom. Śl. 1833 Nr. 1 k. 385.

[4] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1863 Meldunki Nr. 1.

[5] Dlaczego w sprawozdaniu, omawianem w p. 4, data aresztowania księdza C. S. podana jest na dzień 7 kw. 1863 r., trudno to zrozumieć. Bez-

5. Jeden z pierwszych dokumentów sprawy sądu wojn. o księdzu C. S., synie Joachima, wik. par. Dziatkowicze, należącej do dekanatu bielsk., diecezji wiln., gbrnji grodzień., stanowi raport, który przesłał wojn. nlk m. Bielska z powiatem oraz komendant sofijskiego pułku piechoty 1 maja 1863 r. Nr. 104 do dowódcy piechoty 2-ej dywizji. W raporcie tym powiedziane: Jeńców, wziętych w bitwie przy m-czku Siemiatycze, których wypisał obecnie z pośród swoich rannych miejski szpital w Bielsku, przy niniejszem wysyłam do J. W. Pana. Wśród nich jest ksiądz C. S.[1]

6. 9 maja 1863 r Wojn. Śl. Komisja poddała badaniu księdza C. S., który zeznał, co następuje: „Nazywam się..., mam lat 36, seminarjum duchowne kończyłem w Wilnie, byłem wikarjuszem w par. Dziatkowicze (w oryginale napisane Derkowicze, dopis. autora.). 27 st. 1863 r. o godz. 2-ej po południu udałem się na modlitwę do kościoła i, gdym tam weszedł, zamknąłem drzwi za sobą od wewnątrz. W godzinę czasu usłyszałem krzyk około kościoła i groźbę wyłamania drzwi. Przestraszony wskoczyłem na chór i schowałem się za organy. Żołnierze dostali się do kościoła, obrewidowali wszędzie, znaleźli i mnie. Jeden z nich chciał mnie uderzyć bagnetem, ręką bagnet ten odrzuciłem od siebie. Wtedy żołnierz wymierzył ku mnie z karabinu, strzelił i ranił mnie w kiść prawej ręki. Jakiś oficer zaraz mnie zaaresztował i odesłał do Czertojewa, gdzie stało wojsko rosyjskie. W czasie rewizji kościoła jeden z oficerów, który dowodził rotą, jak się teraz dowiedziałem, sztabskapitan Wołodkiewicz zabrał z kufra pieniądze kościelne, ale ile, nie wiem. Nazwiska tego oficera, który zabrał pieniądze, nie znałem, zauważyłem tylko, że był stary i siwy i w tym momencie dosyć pijany. Wtedy również ktoś zabrał z pod stopni ołtarza 300 rb. srebrem moich własnych, a z innego kufra wzięto srebro, ubranie i bieliznę stołową. To stanowiło własność szlachcianki Marji Olszewskiej,

---

sprzecznie, że ksiądz C. S., jak sam to zeznawał, był aresztowany 27 st. 1863 r. Data 7 kw. 1863 r. może wskazywać jego uwięzienie w Białymstoku po zagojeniu ręki rannego. Dopis. autora.

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 16 i 17 k. 4.

parafjanki dziatkowickiej. Zaraz spalono archiwum kościelne, które wojsko znalazło w dzwonnicy. Oprócz rzeczy wymienionych, z mego mieszkania zabrano ubranie, obuwie, książki i wszystko, co posiadałem w domu, w tem gotówki około 30 rubli".[1]

7. Pod datą 30 czrw. 1863 r. Nr. 49 z m. Trzciany wysyła oficer 1-szej roty 2-go bataljonu strzelców swoje sprawozdanie pod adresem Komisji Wojn. Sądowej do spraw politycznych w Białymstoku: 27 st. otrzymałem ustny rozkaz dowódcy dywizji, by się udać z rotą i 50 kozakami ze wsi Czertojewo do miejscowości Dziatkowicze, by zaaresztować tamtejszego proboszcza (był nim wówczas ks. Adam Radziszewski, dopis. autora). Po przybyciu do Dziatkowicz udałem się na plebanję, gdzie w stołowym pokoju zastałem nakrycie na 3 osoby i niedojedzony obiad. W mieszkaniu nie było nikogo. Przeprowadziłem naprędce rewizję plebanji, znalazłem tam kilka funtów prochu i ustawę poborów do wojska w języku polskim. Doręczyłem to szefowi sztabu. Następnie zwróciłem się ku kościołowi, a gdy wejść doń nie mogłem, wypadło drzwi wyważyć tem więcej, że kogoś było słychać wewnątrz. Gdyśmy się dostali do kościoła, przepatrzyliśmy wszystkie kąty. Żołnierze udali się na poddasze. Tam był ksiądz C. S. Wciskając się przez wąskie przejście, żołnierz mojej roty Błochow spotkał się z dwoma oczami, które błyszczały w ciemnościach. W obawie o swoje życie, jak to sam zeznał, dał strzał, od którego ksiądz C. S. stracił kiść ręki. (Tylko dwa palce, jak to widać z innych zeznań, dopis. autora.). Co się tyczy 300 rb., nic o nich nie wiem (w oryginale: ne buduczi sam niczjem priłastnym). O ile się orjentuję w tej sprawie, mogę o niej tyle powiedzieć, że, gdy doszły o to skargi do jen. Maniukina i jen. rozkazał rzecz zbadać, przy dochodzeniu żołnierze wskazali na chorążego Beka. Sprawę tę przedstawiłem p. jenerałowi.[2]

8. 1 sierp. 1863 r. odbyła się rozprawa sądu polowo wojn., ustanowionego w Grodnie podług ustawy polowo kar-

[1] Op. c. k. 5.
[2] Op. c. k. 15.

nej, w której oskarżonym był ksiądz C. S. Sesja rozpoczęła się o godz. 9 rano. Przewodniczył rozprawom ppłk Wesilitskij, assesorami byli: sztabkptn Czernew, pczk Rumyncew, ppczk Wesiga, chorążowie: Smirnow, Tichockij, Uspenskij, kierownictwo prawne prowadził audytor Leontjew, sekretarz kolegjalny. Przewodniczący w myśl § 785 postawił zapytanie: czy oskarżony ksiądz C. S. o współudział w powstaniu winien jest tego przestępstwa?.

Po wspólnych naradach nad wszystkiemi okolicznościami sprawy, sędziowie wszyscy jednomyślnie orzekli, że ksiądz C. S. winien jest współudziału w powstaniu dlatego, że w jego mieszkaniu znaleziono proch i ustawę polską.

Sąd przeto Wojn., ustanowiony w Grodnie, podług ustawy polowo karnej i przepisów, potwierdzonych przez cesarza 11 maja 1863 r. o sposobie wymierzania kar na powstańców, orzekł: podsądnego księdza C. S. za współudział w powstaniu, u którego znaleziono proch i wojn. ustawę polską, wypierającego się wszystkiego i krytykującego (osuždajuszczago) działalność armji, na podstawie przepisów z 11 maja 1863 r., jako jednostkę inteligentną i mogącą mieć wpływ na innych, dla braku wszakże jasnych dowodów prawnych, żeby miał pobudzać do powstania, zesłać na mieszkanie do mniej oddalonego punktu na Syberję. Wyrok zapadł w Grodnie 2 sierp. 1863 r.[1]

9. Pod sąd polowo wojn. oddał księdza C. S. były nlk gbrnji grodzień. jen. mjr hr. Bobrinskij 22 lip. 1863 r. za współudział w powstaniu.[2]

10. Wniosek Czasowego Pol. A-tu. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy wojn. sądową sprawę księdza C. S. ze wsi Dziatkowicze, sądzonego podług ustawy polowo karnej za współudział w powstaniu, znalazł w aktach... Wobec tych okoliczności, że niema żadnej podstawy prawnej do zasądzenia księdza C. S. o współudział w powstaniu, a jednocześnie upatrując w ukrywaniu się księdza C. S. przed wojskiem, dokonywującem rewizję, czyn niewłaściwy, który stwierdza,

[1] Op. c. k. 17 i 19.
[2] Op. c. k. 20.

że brak w nim należnej uległości (pokornosti) dla rządu, stawia wniosek: księdza C. S. z racji współudziału w powstaniu, na podstawie § 340 2-ej księgi wojn. karnej ustawy, zwolnić z wszelkiej odpowiedzialności, z racji zaś chowania się przed wojskiem uważać za poniesioną karę pobyt jego w areszcie w czasie śledztwa i sądu, a następnie przenieść go na inną parafję podług uznania właściwej władzy diecezjalnej pod surowy nadzór prawomyślnego proboszcza. Wniosek swój Czasowy Pol. A-t przedstawia do uznania dowódcy wiln. okręgu wojn.[1]

23 paźdz. 1863 r. dowódca na tym wniosku napisał decyzję: „księdza C. S. wysłać na mieszkanie do gbrnji woroneskiej".[2]

11. Nlk wojn. m. Grodna i powiatu donosi 25 list. 1863 r. Nr. 2512 do gbra wojn. m. Grodna, że zgodnie z konfirmacją dowódcy wiln. okręgu wojn. księdza C. S. władze rządowe wysłały do gbrnji woroneskiej i zwraca mu na żądanie z 4 list. 1863 r. Nr. 6005 tę konfirmację, z której wyciąg o księdzu C. S. z Dziatkowicz, obwinionego o udział w powstaniu, tak brzmi: „Księdza C. S., będącego pod zarzutem brania udziału w powstaniu, uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności, a za ukrywanie się przed poszukującem go wojskiem zaliczyć mu jako karę to, co siedział w więzieniu podczas śledztwa i rozprawy sądowej oraz wysłać go na mieszkanie do gbrnji woroneskiej.

12. Gbr wojn. woroneski 15 st. 1864 r. Nr. 313 powiadamia gbra grodzień., że ksiądz C. S. przybył tegoż 15 st. do Woroneża i bezzwłocznie będzie wysłany do m. Boguczar pod surowy dozór policyjny.[3]

13. O tem, że ksiądz C. S. był ranny w rękę podczas aresztowania go w kościele przez wojsko, jest wzmianka przy kasacie kościoła w Dziatkowiczach, pow. bielsk., gbrnji grodzieńskiej.[4]

14. Czasowy Pol. A-t w aktach procesu polowego księdza C. S., wikarjusza z Dziatkowicz, nie znalazł potwierdzenia

[1] Op. c. k. 23.
[2] Op. c. k. 31.
[3] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 1055 (2103) k. 6, 7 i 10.
[4] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1335 k. 7.

o jego współudziale w powstaniu. W fakcie zaś jego ukrywania się w czasie rewizji widać brak posłuszeństwa dla władz państwowych, dlatego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek, podpisany 26 paźdz. 1863 r.: Z racji współudziału zwolnić podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności, a za ukrywanie się przed wojskiem wliczyć mu jako karę to, co przesiedział w czasie śledztwa i sądu w więzieniu i przenieść go na inną parafję pod surowy nadzór proboszcza.[1]

15. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 257 ksiądz C. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz C. S. pochodził z gbrnji grodzień., a karę swą odsiadywał w gbrnji woroneskiej.

16. Po ogłoszeniu manifestu cesarskiego 15 maja 1883 r., na mocy którego księżom, zesłanym na Syberję za powstanie styczniowe, miało być wolno powrócić do kraju, między innymi wniósł o to podanie ksiądz C. S., nie pozbawiony stanu duchownego ani praw. Na wniosek wszakże jen. gbra wiln. ksiądz C. S. otrzymał odmowną odpowiedź, jako wywierający krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i odznaczający się nietolerancją do wszystkiego, co rosyjskie.[3]

17. W czasie naszych poszukiwań materjałów w Archiwum Państwowem Grodzień., spotkaliśmy (21 paźdz. 1933 r.) na plebanji ks. Antoniego Kuryłłowicza w Grodnie ks. Jana Siekluckiego, byłego prob. i dziekana w Charkowie, w Dynaburgu, a w chwili naszej rozmowy prefekta szkół powszechnych w Grodnie, siostrzeńca księdza C. S i ten nam opowiedział pewne szczegóły o księdzu C. S., które, będąc kilkunastoletnim chłopcem, sam słyszał z ust księdza C. S. w Sieklukach, dokąd tenże ksiądz C. S. wstąpił, jadąc w 1883

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 243 k. 1—3 i 12.
[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

czy 1884 r. z Woroneża do Małopolski. Władze państwowe zastrzegły, aby ksiądz C. S., jadąc do Austrji, nie zatrzymywał się nigdzie. Mimo tego zakazu ksiądz C. S. wstąpił do Siekluk, by odwiedzić rodzinę.

Tak nam opowiadał ks. Jan Sieklucki:

„Wuj mój ksiądz C. S. był synem Joachima i Józefy, małżonków Siekluckich, pochodził z Siekluk, o 8—9 kilometrów oddalonych od Dziatkowicz, w powiecie bielsk., gbrnji grodzień.

„Gdyśmy się dowiedzieli, że przyjechał zesłany za powstanie do Rosji krewny nasz ksiądz C. S., zeszła się cała nasza rodzina w Sieklukach do księdza, tułacza, który miał wówczas lat około 60-ciu.

„Jego rękę zdeformowaną oglądałem wraz z innymi.

„O swoich przeżyciach, które mu zgotowało wygnanie, między innemi to opowiadał:

„Proboszczem w Dziatkowiczach z tytułem archidiakona białostockiego był w 1863 r. ks. Adam Radziszewski, człowiek niestary, liczący niewiele ponad lat 40. Kiedyśmy na plebanji dziatkowickiej w czasie obiadu usłyszeli, że kozacy zbliżają się od Bielska, ksiądz A. Radziszewski uciekł do ogrodu i ukrył się w ulu. Ja schowałem się na chór kościelny. Tam byłem raniony w rękę i straciłem palce.

„W katordze byłem 4 lata przykuty do taczek, poczem osiedlono mnie na jakiś czas na Syberji, resztę zaś czasu swego wygnania przemieszkałem w Woroneżu. Uzyskałem prawo na wyjazd do Austrji i tam jadę obecnie. Na tem zakończył do nas swe opowiadanie krewniak nasz ksiądz C. S.

„Do tego dodam, mówił ks. Jan Sieklucki, że ksiądz C. S. zamieszkał w Kaczanówce, około Wołoczysk nad Zbruczem, gdzie proboszczem był właśnie ten sam ks. Ad. Radziszewski, kiedyś proboszcz w Dziatkowiczach".[1]

[1] Z wdzięcznością serdeczną dla sędziwego ks. Jana Siekluckiego zamieściliśmy to jego opowiadanie, które w materjałach (bo za to zawsze uważamy naszych „Bojowników") będzie ogniwem, łączącem fakta, odnalezione w archiwach. Z tem większą przyjemnością podajemy powyższe szczegóły, że je znaleźliśmy potwierdzone w opublikowanym druku ros. „Wilenskij Wremennik, kniga 6-ja. Archiwnyje materjały murawjewskago muzeja czast' II. Perepiska

W archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. o księdzu C. S. takie się przechowały fakta z czasów powstania styczniowego.

18. Dziekan bielski ks. Stanisław Włodkowski w raporcie swym do bpa A. Krasińskiego 8 lut. 1863 r. Nr. 33 pisze, że rządowe wojska, co tyle wyrządziły szkód w Siemiatyczach, „27 st. b. r., przybywszy do kościoła w Dziatkowiczach i wyrąbawszy(!) drzwi kościelne, porujnowały stopnie u ołtarza, porujnowały podłogę, podarły ornaty, a z lepszych materję poździerały, kasę bracką zabrały, archiwum diakonatu spaliły, probostwo i wikarjat zrabowały".

Wikarjusz ksiądz C. S. skrył się na sufit kościelny, lecz odnaleziono go i odstrzelono u prawej ręki dwa kanoniczne palce. Prob. ks. archidiakon Adam Radziszewski ratował się ucieczką i jeszcze do dziś dnia nie wrócił. Kościół zostaje zamknięty i w nim nabożeństwa niema, ponieważ od poranionych palców wik. księdza C. S. została krew na suficie. Nabożeństwo odprawia tam przeznaczony czasowo wik. z Drohiczyna ks. Onufry Sidorowicz w kaplicy cmentarnej.[1]

19. Tenże dziekan przy raporcie Nr. 275 z dnia 4 lipca 1863 r. przesyła do konsystorza wiln. spis duchowieństwa swego dekanatu. Przy nazwisku ks. Adama Radziszewskiego, prob. dziatkowickiego, jest notatka: z powodu najścia kozaków uciekł 27 st. b. r.

Przy nazwisku księdza C. S., wikarego dziatkowickiego, jest notatka: „tegoż dnia na rozkaz starszyzny wojskowej zaaresztowany".[2]

20. Arcbp mohyl. Wacław Żyliński pismem z dnia 22 lut. 1863 r. Nr. 627 zapytuje bpa Krasińskiego, czy miały miejsce aresztowania duchowieństwa w diecezji wiln., kto został aresztowany i na czyje polecenie... Bp Krasiński, na powyższe

o wojennych diejstwiach s 10 janwaria 1863 g. po 7 janwaria 1864 g. Wilno 1915". Publikacja ta dodaje, że ksiądz C. S. strzelił do żołnierza z pistoletu (to nie da się niczem udowodnić, dopis. autora) i wtedy żołnierz przestrzelił mu prawą rękę i zaaresztował. Dopis. autora.

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1863 Nr. 161 k. 18.

[2] Op. c. k. 19 i 20.

pismo odpowiadając, wylicza między innymi, że 27 st. 1863 r. zaaresztowano księdza C. S., wikarjusza dziatkowickiego, któremu w kościele ustrzelono trzy palce.[1]

21. Obywatele rz.-kat. wyznania parafji dziatkowickiej, pow. bielsk., gbrnji grodzień., piszą skargę do bpa A. Krasińskiego 26 mar. 1863 r., w której między innemi mówią: „...Co się tyczy prochu i kul, jakowe w ulach pszczelnych w ogrodzie ks. Archidiakona niby znalezione być miały przez kozaków, to najoczywistszy jest fałsz, choć ogłoszono o tem w Kurjerze Wiln. i co najbardziej, ks. Archidiakon obwiniony został. Kozacy bowiem, popełniwszy niedarowaną zbrodnię w kościele i splamiwszy się rabunkiem owego, musieli na obronę swoją przed zwierzchnością puścić się na jawne kłamstwo, twierdząc czego nie było i być nie mogło, a sami zbrodniarze w obliczu prawa nie mają wiary.[2]

22. W uzupełniającym spisie zaaresztowanych duchownych diecezji wiln., sporządzonym w lipcu 1863 r. dla wojn. jen. gbra wiln., między innymi wyliczony jest ksiądz C. S., wik. dziatkowicki, zaaresztowany 27 st. 1863 r.[3]

23. Ogólne wiadomości o aresztowanem duchowieństwie diecezji wiln. w czasie powstania styczniowego powtarzają szczegóły te same, o których jest mowa wyżej, dodają tylko wyraźnie, że ksiądz C. S. miał ustrzelone u prawej ręki tylko dwa palce i że został wysłany do oddalonych gbrnij Rosji.[4]

24. Ze sprawą księdza C. S. łączyła się kwestja, dla czego duchowieństwo katolickie przerwało nabożeństwo w kościele dziatkowickim?

Gbr grodzień. pisze o tem do jen. gbra wiln.: Rozpatrzywszy akta procesu śledczego o przerwaniu przez duchowieństwo katolickie nabożeństwa w kościele dziatkowickim, przyszedłem do wniosku, że, ponieważ w czasie aresztowania z racji przestępstwa politycznego przez kozaków ksiądz C. S. nie był raniony w samym kościele lecz na strychu kościel-

[1] Op. c. k. 60 i 61.
[2] Op. c. k. 64.
[3] Op. c. k. 116 i 166.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

nym, a następnie, wziąwszy pod uwagę, że zamknięcia kościoła dokonali: proboszcz miejscowy ks. Adam Radziszewski i dziekan bielski ks. Stanisław Włodkowski, z których pierwszy ukrył się i niewiadomo gdzie, a drugi za przestępstwa polityczne został zesłany, uważam, że sprawę tę należy zostawić bez następstw.[1]

25. Czasowy Pol. A-t stawia w tej sprawie wniosek, że, ponieważ ksiądz C. S. był aresztowany nie w samym kościele dziatkowickim lecz w jego części (w zdanji onago), na strychu, gdzie się ukrył podsądny przed oddziałem wojska i gdzie strzelono zupełnie wypadkowo na skutek sprzeciwu ze strony samego księdza C. S. i jego nieostrożności, to niema podstawy uważać, że kościół był sprofanowany wskutek zaszłego w nim tego wypadku. Biorąc zaś pod uwagę, że samo duchowieństwo miejscowe, bez udziału wyższej jego władzy, z własnej woli zamknęło kościół w Dziatkowiczach po zaszłym tam fakcie, a następnie nie chciało go otworzyć, odprawiając nabożeństwa w kaplicy wiejskiego cmentarza, trzeba przyjść do wniosku, że kościół miejscowy zbędny jest dla parafjan. Wobec tego gbr grodzień. powinien się zastanowić, czy, jeżeli dotąd kościół w Dziatkowiczach jeszcze nie został otwarty, nie należałoby go zupełnie zamknąć, jako dla parafji niepotrzebny.[2]

781. Ks. Siemionowicz Tomasz. 1. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych m. Białegostoku, przesyłając 7 list. 1863 r. Nr. 968 miesięczny raport za październik 1863 r. do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. o przestępcach politycznych, wymienia w nim księdza T. S., syna Jana, liczącego lat 59, prob. par. Strabla, pow. bielsk., gbrnji grodzień., który jest pod śledztwem od 29 paźdz. b. r. za to, że odbierał przysięgę od partji powstańców. Śledztwo nakazał prowadzić nlk wojn. m. Białegostoku za Nr. 4147. Ksiądz T. S. siedzi w więzieniu białostockiem.[3]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 41 k. 2.

[2] Op. c. k. 10, 12 i 13.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 523 i II Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 4 k. 290.

2. Wojn. Śl. Komisja m. Białegostoku 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 w raporcie za listopad tegoż roku do specjalnej kancelarji jen. gbra wiln... (wszystko, jak w p. 1) i że ksiądz T. S. czeka na rozpoczęcie śledztwa w swej sprawie i liczy się pod sądem od 29 paźdz. 1863 r.[1]

3. Podług raportu z 5 st. 1864 r. Nr. 16 za grudzień 1863 r. księdza T. S. zaaresztowały władze wojskowe 29 paźdz. 1863 r. na rozkaz nlka wojn. m. Białegostoku za to, że odbierał przysięgę od partji powstańców i osadziły w więzieniu białostockiem. 31 zaś grudnia 1863 r. Nr. 1338 otrzymał nlk wojn. białostocki żądanie wysłania księdza T. S. do Bielskiej Wojn. Śl. Komisji.[2]

4. Księdza T. S. aresztował porucznik Szupto, o czem doniosła Wojn. Śl. Komisja do gbra grodzień. w sprawozdaniu za styczeń 1864 r.[3]

5. Od 27 list. 1863 r. ksiądz T. S. był w areszcie w Bielsku, a sprawa jego wysłana do nlka wojn. bielsk. 8 mar. 1864 r. Nr. 302.[4]

6. Ze spisu więźniów politycznych, trzymanych w areszcie bielskim, widać, że ksiądz T. S. był tam od 29 st. 1864 r. do 2 kw. tegoż roku, od 2 kw. 1864 r. do 27 czrw. tegoż roku, odpowiadał z wolnej stopy, następnie znów zabrany do więzienia. Sprawa przedstawiona gbrowi grodzień. 12 mar. 1864 r.[5]

7. W ogólnym spisie księży diecezji wiln., których rząd ros. prześladował za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu T. S., prob. par. Strabla, powiedziane, że, jak doniósł do Konsystorza Wiln. 6 list. 1863 r. Nr. 551 dziekan bielski, władze wojskowe ros. zaaresztowały księdza T. S. w 1863 r., następnie usunęły z probostwa i dopiero 22 lip. 1865 r. zgodziły się na mianowanie go wikarjuszem w Dąbrowie.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 522 i II Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 4 k. 358.

[2] II Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 4 k. 462.

[3] II Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 7 k. 229.

[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 9-a k. 7.

[5] Op. c. k. 23, 130 i 262.

[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

782. Ks. Sienkiewicz Józef. Na skutek rozporządzenia gbra wiln. z 30 mar. 1870 r. ksiądz J. S., były prob. par. Strunojcie, pow. święciańsk., gbrnji wiln., za zupełną nieprawomyślność polityczną dostał się pod bezterminowy dozór policyjny od dnia 27 kw. 1870 r.[1]

783. Ks. Sienkiewicz Ksawery. Czasowy Pol. A-t przejrzał akta procesu śledczego ks. Wincentego Dereszkiewicza i inne, a między niemi ks. Ksawerego, syna Michała, Sienkiewicza, liczącego lat 34, adm. par. Hniezna, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień. i w sprawie księdza K. S. 18 paźdz. 1866 r. Nr. 4235 postawił wniosek: Skazać go na 100 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania rodzin za samowolny przyjazd do ks. Wincentego Dereszkiewicza, prob. w Porozowie, tegoż powiatu.

Konfirmacja: Zgadzam się. Maniukin 31 paźdz. 1866 r.[2]

784. Ks. Sienkiewicz Piotr. 1. Prystaw 5-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. 3 sierp. 1863 r. Nr. 1280 pisze do swego sprawnika, że ks. Adam Jasielski, prob. par. Ponedel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., odmówił odprawienia nabożeństwa 1 sierp. b. r. o zdrowie i pomyślność dla cesarza, jak prosili o to miejscowi włościanie z wdzięczności za to, że zostali uwolnieni z pod *jarzma* ziemian, i żeby wymodlić spokój wobec powstałych ruchów powstańczych. Tymczasem ksiądz A. J., proboszcz, gdzieś wyjechał. Wobec tego napisałem do niego odezwę tegoż dnia Nr. 1205, by mnie powiadomił, dlaczego, nie uzyskawszy na to pozwolenia ani odemnie ani od władzy wojskowej, rano opuścił plebanję, choć wiedział o tem proponowanem nabożeństwie. W tej odezwie zapytałem go, co było przyczyną tej jego nieobecności. Wówczas prystaw 5-go rejonu otrzymał od nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk. trzy polecenia: 19 sierp. Nr. 2084, 23 sierp. Nr. 2230 i 2 wrz. Nr. 2555 1863 r., aby na miejscu przeprowadził śledztwo, dlaczego księża par. ponedelsk. tak postąpili i dlaczego uchylili się od odprawienia tego nabo-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 polit. Nr. 89 k. 181 p. 695.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 61 k. 44, 48 i 49.

żeństwa. 12 wrz. 1863 r. odbyły się badania, które wykazały w tem zajściu nietylko winę, ale wprost zbrodniczość księdza P. S. w stosunku do państwa, i dlatego akta śledztwa niniejszem przesyła się do dalszych zarządzeń władzy.[1]

2. Nlk wojn. 5 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. składa 18 sierp. 1863 r. Nr. 102 raport do nlka wojn. tegoż powiatu, że ksiądz P. S., wikarjusz z Ponedel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., powrócił do domu, 18 b. m. i roku został zaaresztowany i przy niniejszem zostaje odesłany pod strażą.[2]

3. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 19 paźdz. 1863 r. Nr. 3674 przesyła do nlka wojn. gbrnji witebsk. sprawę księdza P. S. z Poniemunia i jego samego o to, że nie chciał podług życzenia włościan odprawić nabożeństwa za cesarza. Sierżant, (prikaznyj) dońskiego oddziału kozackiego otrzymał 21 paźdz. 1863 r. Nr. 2064 pokwitowanie, że dostarczył do fortecy dynaburskiej księdza P. S.[3]

4. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza P. S. z Ponedelu.[4]

5. Sąd wojn. polowy, ustanowiony do spraw politycznych przy urzędzie komendanta fortecy dynaburskiej, 24 lut. 1864 r. rozpatrzył sprawę powyższą i znalazł w jej aktach, że prob. par. ponedelskiej ks. Adam Jasielski po zatargu, jaki zaszedł między nim a księdzem wikarym, pojechał do m. Rakiszki, by poskarżyć się przed dziekanem na to, co zaszło, a księdzu P. S., swemu wikarjuszowi, polecił, by go zastąpił we wszystkiem, co wypadnie w parafji... Ksiądz P. S., wikarjusz, liczący lat 46, w sprawie tej zawinił, że, kiedy pisarz gminny oświadczył księżom ponedelskim o życzeniu włościan, aby odbyło się nabożeństwo, to ksiądz P. S. powiedział, że to być nie może i nabożeństwo się nie odbędzie, a przeto Sąd przyszedł do wniosku, że ksiądz P. S. samowolnie 1 sierp.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 269 k. 7 i n.

[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 4 cz. V k. 257.

[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1863 Nr. 28 cz. IV k. 123 i 124.

[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

1863 r. rano opuścił swe mieszkanie bez zezwolenia władzy miejscowej i że z pewnym uporem odpowiadał podczas śledztwa, które w tej sprawie prowadził prystaw. Na mocy powyższego sąd ze względu na ważność win, które spadają na księdza P. S., zalicza go do II kategorji przestępców politycznych i na mocy p. 6 wydaje wyrok: pozbawić go wszystkich osobistych i nabytych praw stanu oraz wysłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.

6. Czasowy Pol. A-t uznaje podsądnego księdza P. S. winnym udziału w powstaniu dlatego, że jawnie nie zgodził się na odprawienie nabożeństwa o zdrowie cesarza, jak życzyli sobie włościanie miejscowi. Winę tę stwierdzają zeznania świadków, jego samowolny wyjazd z parafji w dniu, gdy mieli zebrać się włościanie na nabożeństwo i to, że nie odpowiadał na pytania prystawa rejonowego, przyczem odesłał jedno w tym względzie żądanie prystawa wcale nieodpieczętowane.

Wobec tego, zaliczając księdza P. S. do IV kategorji przestępców politycznych, na mocy p. p. 6 i 8 przepisów o karach na powstańców i ich współuczestników stawia 20 mar. 1864 r. Nr. 1100 wniosek: księdza P. S. pozbawić godności duchownej, wszystkich praw stanu osobistych i nabytych ze stanowiska oraz przywilejów i zesłać go na mieszkanie do gbrnij tobolsk., majątek zaś jego, jaki posiada i jaki w przyszłości może spaść na niego drogą sukcesji, konfiskować na rzecz państwa.

Konfirmacja na marginesie: księdza P. S. przenieść na inną parafję, zażądać za niego poręczenia jego władzy duchownej, urządzić nad nim surowy dozór policji i ściągnąć z niego 200 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania. 23 mar. 1864 r.[1]

7. Nlk wojn. 5-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. 3 lip. 1864 r. Nr. 209 przesyła do nlka wojn. tegoż powiatu spis księży tegoż rejonu, karanych za udział w powstaniu, a wśród nich wymienia księdza P. S., wik. par. Ponedel, który na za-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 269 k. 7, 8, 34 i n.

sadzie konfirmacji gł. nlka kraju 23 mar. 1864 r. został skazany na 200 rb. kary, przeniesiony do Nowoaleksandrowska i oddany pod surowy dozór policji.[1]

8. Ksiądz P. S., ur. w gbrnji kown., liczący lat 46, na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn., którą sztab nadesłał do gbra kown. 31 mar. 1864 r. Nr. 6451, oddany pod surowy dozór w Nowoaleksandrowsku.[2]

785. Ks. Siesicki Justyn. 1. Wiłkomierski ziemski sprawnik rotm. Łozow składa 4 gr. 1861 r. Nr. 178 raport do gbra wojn. m. Kowna i cywilnego gbra kown. Krigera, że, w czasie swej bytności 1 i 2 gr. 1861 r. w powierzonym sobie powiecie w m. Onikszty, wykonał nakaz sekretny tegoż gbra z 19 list. 1861 r. Nr. 1601 i stosownie do doniesienia włościanina Goraszkina przyjął sekretne zeznanie o czynach nielegalnych księdza J. S.

2. Szawelska Komisja Śl. 5 st. 1865 r. Nr. 27 donosi do nlka wojn. m. Szawle i powiatu, że ksiądz J. S., wik. parafji Łukniki, pow. szawelsk., gbrnji kown., jest winnym w tem, że czytał odezwę do narodu, *podburzającą* go i wzywającą do powszechnego powstania w celu wybawienia ojczyzny polskiej i wiary, że namawiał parafjan, aby udali się do lasu i złączyli się z powstańcami. Komisja stawia wniosek, aby księdza J. S. zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych i podług niej go sądzić.[3]

3. W wykazie za wrzesień 1864 r. Szawelska Komisja Śl. wymienia pod Nr. 202 sprawę księdza J. S., syna Antoniego, liczącego lat 28, którego śledztwo toczy się od 20 wrz. 1864 r. o to, że mówił w kościele kazanie o powstaniu i namawiał ludzi, aby szli do partji. Siedzi w więzieniu.[4]

4. Szawelski nlk wojn. 30 paźdz. 1864 r. Nr. 3957 powiadamia Szawelską Komisję Śl., że ksiądz J. S. jest w więzieniu od 14 wrz. 1864 r.

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 112 k. 46 i 47.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 90.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 152 k. 4—6.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.

5. Szawelska Komisja Śl. do spraw politycznych 5 st. 1865 r. Nr. 27 donosi do nlka wojn. m. Szawle i powiatu, że ksiądz J. S. jest oskarżony o czytanie parafjanom odezwy *podburzającej* i zachęcającej do powstania powszechnego dla ratowania ojczyzny i wiary, — o namawianie ludności, aby udała się do lasu i przyłączyła się do powstania, i dlatego Komisja proponuje czyny księdza J. S. zaliczyć do przestępstw II kategorji.[1]

6. Na liście przestępców politycznych, więzionych w m. Szawle, jest wymieniony ksiądz J. S., że siedzi w więzieniu od 14 wrz. 1864 r.[2]

7. Nlk Wojn. m. Szawle z powiatem 20 wrz. 1864 r. Nr. 3693 pisze do Szawelskiej Komisji Śl., że nlk wojn I rejonu pow. szawelsk. przysłał do urzędu nlka wojn. m. Szawle księdza J. S., który, jak twierdzą mieszkańcy m. Łukniki, w pierwszy dzień wielkanocy 1863 r. mówił z ambony o powstaniu, do którego zachęcał ze łzami w oczach.[3]

8. Szawelska Komisja Śl. 15 paźdz. 1864 r. Nr. 1122 mówi o księdzu J. S. jako aresztowanym w więzieniu szawelskiem.[4]

9. Sąd Wojn. w Kownie księdza J. S., urodzonego w pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., ze szlachty, poprzednio wikarjusza parafji Żydyki, obecnie w Łuknikach, uznał winnym i 20 lut. 1865 r. wydał na niego wyrok: pozbawić wszystkich praw stanu i szlachectwa oraz zesłać do katorgi na lat 12 w fortecach.[5]

10. Czasowy Pol. A-t 20 kw. 1865 r. Nr. 1446 postawił w tej sprawie wniosek: pozbawić księdza J. S. godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fortecach syberyjskich na lat 8, majątek zaś, jaki się teraz po nim okaże lub spadnie kiedy na niego po rodzicach, skonfiskować do skarbu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 22 kw. 1865. r.[6]

---

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 320 k. 4 i 5.
[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 826 k. 41.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 161 k. 4.
[4] Op. c. k. 16.
[5] Op. c. k. 27.
[6] Op. c. k. 33—36.

O losach księdza J. S. jest również mowa przy sprawie ks. Jana Żokiewicza.[1]

Inny referat Czasowego Pol. A-tu tak przedstawia sprawę księdza J. S.

11. Ksiądz J. S. był pod zarzutem, że czytał w kościele w Łuknikach w dzień Wielkanocny 1863 r. proklamację polską o powstaniu i pobudzał następnie własnem kazaniem parafjan do powstania. Czasowy Pol. A-t zaliczył podsądnego do II kategorji przestępców politycznych i zgodnie z wyrokiem sądu wojn., a także opinją gbra kown. postawił wniosek: pozbawić go godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fortecach syberyjskich na 8 lat, majątek zaś jego obecny i jaki przypadnie nań w przyszłości drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[2]

786. Sikorski Eustachy (Kacper), kleryk. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 7 E. K. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Kleryk E. K. S. pochodził z gbrnji warszawsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

787. Ks. Sikorski Salwator. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 695 ksiądz S. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 70 k. 2.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 959—984.
[3] i [4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

Ksiądz S. S. pochodził z Królestwa Pol., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

788. Ks. Sipajło Aleksander. 1. Do dyrektora gimnazjum witebsk. pisze kurator wiln. okręgu naukowego 4 sierp. 1883 r. Nr. 4557, jak następuje: Gbr witebski w odezwie swej z 7 lip. 1883 r. Nr. 2584 powiadomił tutejszy okręg naukowy, że mster spr. wn., otrzymawszy wiadomość o *szkodliwej* działalności prefekta gimnazjum witebsk. księdza A. S., uznał za konieczne usunąć go z zajmowanego stanowiska prefekta i polecił gbrowi wydać zarządzenie wysłania tego księdza do agłońskiego klasztoru dominikańskiego na przeciąg 2 miesięcy. Ksiądz A. S. został tam wysłany 5 lip. b. r., a po skończonym klasztorze nie będzie miał prawa powrócić na prefekta do Witebska.

Gbr witebski zarządzenie, o którem jest mowa, otrzymał z Mstwa 24 czrw. 1883 r. Nr. 2907.

2. Kiedy zawakowało stanowisko prefekta w szkole miejskiej w Mińsku, dyrektor szkół mińskich zwrócił się o kandydata do gbra mińsk. i ten 6 paźdz. 1884 r. Nr. 6265 zarekomendował księdza A. S. Otrzymawszy o tem wiadomość, kurator okręgu naukowego wiln. 1 list. 1884 r. Nr. 7217 pisze do gbra mińsk., że ksiądz A. S. w roku zeszłym był prefektem w gimnazjum witebskiem tylko przez kilka miesięcy. Ten jednak krótki jego pobyt na tem stanowisku był dostatecznym, by władze się przekonały o jego fanatycznej działalności i *szkodliwym* wpływie na uczniów. Za to mster Tołstoj skazał go na 2 miesiące klasztoru w Agłonie i w piśmie do arcbpa mohyl. Gintowta zastrzegł, że ksiądz A. S. nie może być prefektem. Wobec powyższych danych ksiądz A. S. nie może być naznaczony do szkoły w Mińsku. (Mimo dość licznej korespondencji, która stanowi tę sprawę, szczegółów, w czem mianowicie ujawnił się fanatyzm księdza A. S. i jego wpływ *szkodliwy* na uczniów, wcale tam niema. Dopis. autora).[1]

3. Korespondencja o księdzu A. S., która przechowała się w archiwum dawnego dominikańskiego klasztoru w Agło-

[1] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1883 I Nr. 161 (nienumerowany).

nie, wyjaśnia, o co chodziło rządowi ros. w tym wypadku. Dyrektor gimnazjum witebskiego zwrócił się do gbra witebsk., a ten do mstra spr. wn. ze skargą na księdza A. S., prefekta gimnazjum witebsk., że przy nauce religji używa języka polskiego i podręczników polskich, przyczem jest fanatykiem i *źle* wpływa na uczniów.[1]

789. Ks. Siudziński Leonard. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 678 ksiądz L. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz L. S. pochodził z gbrnji lubelskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromsk.

790. Ks. Siwicki Hipolit. 1. Zarządzający gbrnją kowieńską pismem swem z 30 wrz. 1863 r. Nr. 3133 rozsyła list gończy do nlków wojn., plcmstra m. Kowna i wszystkich sprawników powiatowych gbrnji kown. za księdzem H. S., wik. par. Okmiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., który niewiadomo, gdzie się podział.[3]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln., prosząc o względy dla księży, skazanych na zesłanie przez wojn. sąd polowy. Wśród nich wymienia księdza H. S.[4]

3. Śledztwo, które z polecenja gbra kown. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow w 1865 r. przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że bp zatytułował księdzem skazanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu ks. Onufrego Jassewicza, w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji telszewsk., których rząd za-

[1] Kl. Dom. Agł. 1883. Nariad bumagam...
[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjensk. 1863 Nr. 2 k. 33.
[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

wyrokował albo już wysłał do gbrnij środkowych Rosji w międzyczasie od 1863 r. do 1 maja 1864. Na liście tej był wypisany ksiądz H. S. z Okmian, osądzony 9 lip. 1863 r. Bp Wołonczewski tłumaczył się, że nie otrzymał od władz państwowych żadnego w tym względzie zawiadomienia oficjalnego.[1]

791. Ks. Skibiński Romuald. 1. Komisja Śl. do spraw politycznych w Lidzie 1 paźdz. 1863 r. Nr. 128 przesłała sprawozdanie za wrzesień 1863 r. do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. o sprawach politycznych, w którem mówi o księdzu R. S., proboszczu z Dziembrowa, pow. lidzk., gbrnji wiln., synu Jana, że jest zaaresztowany w Lidzie, że nie posiada żadnego majątku, że sprawa jest przedstawiona nlkowi wojn. m. Lidy z powiatem 17 wrz. 1863 r. Nr. 110.[2]

2. Sprawozdanie tejże komisji za październik 1863 r., wysłane do osobnej kancelarji jen. gbra 2 list. 1863 r. Nr. 190, wskazuje, że ksiądz R. S. jest pod śledztwem od 13 sierp. 1863 r. na skutek rozporządzenia Komisji Śl. w Lidzie pod zarzutem, że przeczytał w kościele manifest *podburzający*. Po przeprowadzeniu badań komisja 8 paźdz. 1863 r. Nr. 146 przedstawiła całą sprawę nlkowi wojn. lidzkiemu za pośrednictwem urzędnika prawomyślnego.[3]

3. Takież sprawozdanie, podpisane 2 gr. 1863 r. Nr. 221, za listopad 1863 r. obok powyższych wiadomości dodaje, że badanie odbyło się na miejscu i że komisja 26 list. 1863 r. Nr. 205 zażądała od powiatowego policyjnego urzędu w Lidzie, aby przysłał do niej oskarżonych w celu ich przekonania (dla uliki).[4]

4. Takież sprawozdanie za grudzień, wysłane pod datą 3 st. 1864 r. Nr. 1, dodaje, że śledztwo księdza R. S. skończone i akta procesu odesłane 14 gr. 1863 r. Nr. 244 do lidzk. nlka wojn.[5]

---

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 29 p. 32.
[3] Op. c. p. 24.
[4] Op. c. p. 17.
[5] Op. c. p. 3.

5. Pod datą 31 st. 1864 r. Nr. 337 przesyła Wiln. Komisja Śl. do jen. gbra wiln. tej treści raport:

J. W. Pan 31 gr. 1863 r. Nr. 5654 nadesłał do tejże Komisji akta sprawy, sporządzone przez nlka wojn. pow. lidzk. przeciw księdzu R. S., prob. par. Dziembrów, tegoż powiatu, gbrnji wiln., liczącemu lat 31, że 20 st. 1863 r. był obecny w czasie, gdy jakiś oficer podczas zebrania gminnego, zwołanego dla innych celów w urzędzie gminnym w temże m-czku Dziembrów, czytał włościanom manifest *podburzający* i nawołujący do powstania. Następnego zaś dnia, który był dniem świątecznym, ksiądz R. S. sam przeczytał ten manifest w kościele. Nadto drugi zarzut obciąża księdza R. S., iż nie dał znać ani władzy duchownej ani świeckiej o tem, że powstańcy siłą zaciągnęli go w marcu 1863 r. do partji, aby słuchał spowiedzi tamtejszych powstańców.

Wobec powyższego, zaliczywszy księdza R. S. do II kategorji przestępców politycznych, Komisja Śl. stawia wniosek, aby go oddać pod sąd wojn.

Ksiądz R. S. jest uwięziony w Wilnie.[1]

6. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu więzienia, urządzonego w budynkach księży misjonarzy w Wilnie i stamtąd ustępujących, wymienia księdza R. S., syna Jana, liczącego lat 32, prob. par. Dziembrów, który przybył do tego więzienia 24 gr. 1863 r., a wybył z niego 17 czrw. tegoż roku i przeszedł do szpitala w Wilnie.[2] 24 czrw. 1863 r. znów przybył do gmachu więziennego księży misjonarzy, skąd przeszedł 6 lip. tegoż roku do Ordonanshauzu Wiln.[3]

7. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z 1863 i 1864 r. mówi, że ksiądz R. S., syn Jana, był umieszczony w Ordonanshauzie 6 lip. 1863 r.[4]

8. O pobudzanie włościan do powstania z wykorzystaniem autorytetu kapłańskiego stanął ksiądz R. S. przed sądem

[1] Wiln. Kom. Śl. 1864 Nr. 752 k. 3, 4, 10 i 12.

[2] i [3] Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.

wojn. Kiedy bowiem jakiś nieznajomy powstaniec czytał odezwę rewolucyjną, ksiądz R. S. swą obecnością przy tem dodał powagi temu czytaniu. Nazajutrz po tym wypadku ksiądz R. S. sam odczytał takąż odezwę w kościele, wreszcie był w partji i tam udzielał sakramenta św. Czasowy Pol. A-t zalicza podsądnego do II kategorji przestępców politycznych i stawia wniosek, aby pozbawić go godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zgodnie z wyrokiem sądu wojn. zesłać go do katorgi w fabrykach na lat 8. Majątek jego, jaki się teraz okaże i w przyszłości przejdzie na niego drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[1]

9. Lista stanu Nr. 155 wystawiona w komendanturze wiln. 8 lip. 1864 r. Nr. 3758 mówi o księdzu R. S.: Ma lat 31, były prob. par. Dziembrów, pow. lidzk., gbrnji wiln., jest synem Jana, Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. pozbawił go godności duchownej, szlachectwa, wszystkich praw stanu i skazał na 8 lat katorgi w fabrykach.[2]

10. Ordonanshauz Wiln. 6 lip. 1864 r. pisze, że nad 3-ma przestępcami politycznymi odbył się wspólny sąd wojn., między którymi był ksiądz R. S., prob. par. Dziembrów, liczący lat 31, syn Jana. Wyrok, który wydał sąd wojn., rozpatrywał Czasowy Pol. A-t i znalazł w aktach potwierdzenie zarzucanej mu winy, że mianowicie pobudzał włościan do powstania, nadużywając przytem swego stanowiska. Gdy jakiś nieznajomy powstaniec na zebraniu włościan czytał odezwę *rewolucyjną*, ksiądz R. S. stał przy nim i sam na drugi dzień przeczytał to samo w kościele. Nadto podsądny odwiedzał partję i tam załatwiał potrzeby religijne. Za to Czasowy Pol. A-t stawia wniosek, by pozbawić księdza R. S. godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw oraz zesłać go do katorgi w fabrykach na lat 8. Majątek podsądnego, jaki się okaże teraz lub w przyszłości jako spadek po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu. Na oryginale tego wniosku 25 czrw. 1864 r. nastąpiła konfirmacja w słowach: Zgadzam się.

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 839—844.

[2] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 183 i 206.

11. Przestępca ksiądz R. S. jest oddany pod władzę dowódcy bataljonu wewnętrznej straży wiln. dla wysłania go, gdzie należy.[1]

12. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po dzień 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, wskazany pod Nr. 1538 ksiądz R. S., prob. par. Dziembrów, pow. lidzk., osądzony na katorgę w fabrykach na lat 8.[2]

13. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz R. S. z Dziembrowa, skazany do katorgi w fabrykach na lat ośm.[3]

14. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz R. S., prob. par. dziembrowskiej, osądzony na katorgę w fabrykach na lat 8.[4]

W dziale archiwalnym Konsystorz Metropolitalny Wiln. przechował z czasów powstania styczniowego o księdzu R. S., prob. par. Dziembrów, pow. lidzk., następujące dane:

15. Dziekan lidzki ks. Djonizy Chlewiński w raporcie z 16 sierp. 1863 r. Nr. 382 powiadamia zastępcę wywiezionego bpa A. Krasińskiego ks. Józefa Bowkiewicza, że 13 sierp. b. r. został zaaresztowany ksiądz R. S., prob. dziembrowski.[5]

16. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln., które rząd ros. ścigał w tych latach, o księdzu R. S. powiedziane, że był aresztowany 13 sierp. 1863 r., a w lipcu 1864 r. został pozbawiony godności duchownej i zesłany do katorgi w fabrykach na 8 lat.[6]

792. Ks. Skirmont Cyprjan. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do więzienia, urządzonego w budynkach księży misjonarzy w Wilnie, i stamtąd ustępujących, wymienia księdza C. S., liczącego

---

[1] A. M. Komend. Wiln. Nr. 60 k. 61 i 62.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 50 p. 1538.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 199.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

lat 60, z pow. trock., gbrnji wiln., który tu przybył z Ordonanshauzu 16 maja 1864 r. i wybył tamże 29 czrw. tegoż roku.[1]

2. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1537 wskazany ksiądz C. S., prob. par. Hanuszyszki, pow. trock., gbrnji wiln., zesłany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[2]

3. Komendant m. Wilna 29 czrw. 1864 r. Nr. 3529 powiadamia gbra tomskiego, że Sąd przy Ordonanshauzie Wiln. podług ustawy polowo karnej sądził księdza C. S., prob. par. Hanuszyszki, pow. trock., który później przeszedł do pow. wiln. Podsądny był pod zarzutem utrzymywania stosunków z powstańcami i że nie doniósł władzom o tem, że byli oni u niego. Konfirmacja dowodzącego wiln. okręgiem wojn., wydana pod Nr. 2401, orzekła: Zaliczyć podsądnago do IV kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej, wszystkich specjalnych praw, nabytych osobiście i ze stanowiska, a także przywilejów oraz wysłać na mieszkanie do gbrnji tomsk. Majątek oskarżonego, jaki okaże się teraz lub w przyszłości na niego przypadnie drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

4. Inspektor budynku więziennego u księży misjonarzy w Wilnie 29 czrw. 1864 r. Nr. 413 przesyła do komendanta wiln. pieniądze, należące do księdza C. S.[4]

5. Komendantura Wiln. 3 lip. 1864 r. Nr. 3676 wystawiła taką listę stanu księdzu C. S.: Syn Bartłomieja, urodzony w Szawlach, gbrnji kown., Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. skazał go na pozbawienie godności duchownej, wszystkich praw szczególnych, nabytych osobiście i ze stanowiska, oraz przywilejów i zesłanie do gbrnji tomskiej. Wysłany na miejsce z Wilna 29 czrw. 1864 r.[5]

6. Kiedy cesarz ros. 15 maja 1883 r. wydał manifest, że księża, skazani za powstanie styczniowe na wywiezienie do

[1] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[3] A. M. Komend. Wiln. Nr. 59 k. 110.
[4] Op. c. k. 141 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 859 i n.
[5] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 425 i 440.

Rosji, będą mogli wrócić do kraju, między innymi wniósł prośbę o takie dla siebie pozwolenie ksiądz C. S., wysłany z pozbawieniem godności duchownej i wszystkich praw stanu. Na to otrzymał odpowiedź odmowną ze względu, że „wywierał krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i był nietolerancyjnym w stosunku do wszystkiego, co rosyjskie".

Inne źródła archiwalne tak przedstawiają przeżycia księdza C. S. w czasie powstania i następstwa po niem.

7. Główny Sztab Wiln. Okręgu Wojn. 29 kw. 1864 r. Nr. 8139 powiadamia p. o. komendanta wiln., że ksiądz C. S., adm. par. Hanuszyszki, powiatu trock., gbrnji wiln., idzie pod sąd wojn. podług ustawy karnej przy Wiln. Ordonanshauzie za utrzymywanie stosunków z powstańcami i zaopatrywanie ich w prowizję.[1]

8. Nlk wojn. pow. trock. 19 maja 1864 r. Nr. 4104 donosi do Komisji Sądu Wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie, że nlk wojn. na powiat wiln. 16 maja 1864 r. Nr. 2437 powiadomił go, iż zaaresztował księdza C. S. i tegoż dnia odesłał do komendanta wiln., przytem dodał, że pow. trocki obrał księdza C. S. na dowódcę partji od 1 kw. 1864 r.[2]

9. Sąd Wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie zaliczył księdza C. S. do IV kategorji przestępców politycznych, nie pozbawił go godności duchownej, ale, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, który przy dalszym swym pobycie w kraju może tu być niebezpiecznym, postanowił wysłać go administracyjnie na mieszkanie do środkowych gbrnij cesarstwa. Wilno 1 czrw. 1864 r.[3]

10. Czasowy Pol. A-t 20 czrw. 1864 r. Nr. 2455 postawił wniosek: Pozbawić księdza C. S. godności duchownej, wszystkich praw osobistych i przywilejów oraz odesłać na mieszkanie do gbrnji tomsk., majątek zaś jego, jaki obecnie posiada lub nabędzie drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 22 czrw. 1864 r.[4]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 628 k. 29.
[3] Op. c. k. 31 i 32.
[4] Op. c. k. 40.

11. Kiedy ksiądz C. S. zaczął się starać o powrót do kraju, departament policji 25 lut. 1887 r. Nr. 666 donosi do jen. gbra wiln., że gbr czernihowski, pisząc w tej sprawie, zaświadcza, że ksiądz C. S. ma już lat 86.[1]

12. Jen. gbr wiln. 17 mar. 1887 r. Nr. 357 pisze do gbra kown.: Były prob. par. Hanuszyszki ksiądz C. S. był zesłany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.

13. Ksiądz C. S. na podstawie specjalnych rozkazów cesarskich odzyskał dawne prawa swego pochodzenia, wyjąwszy stan duchowny, oraz zwolniony został od dozoru policji, przyczem otrzymał pozwolenie na zamieszkanie podług swego wyboru, wyjąwszy stolice, gbrnje stołeczne, Kraj Zachodni i Królestwo Pol. Obecnie ksiądz C. S., mieszkając w Czernihowie, zwrócił się do mstra spr. wn. z prośbą o pozwolenie powrotu do gbrnji kown., gdzieby mógł spędzić ostatnie dni swego życia, już bowiem jest starcem, bardzo chorym i bez żadnej opieki.[2]

14. Na powyższe pismo 13 maja 1887 r. Nr. 3786 gbr kown. odpowiada jen. gbrowi, że powrót księdza C. S. do kraju uważa za bezpożyteczny.[3]

W archiwum Konsytorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego znaleźliśmy o księdzu C. S., prob. par. Hanuszyszki, dwa dokumenty, które omawiamy w 2-ch następnych punktach.

15. Imienny wykaz księży diecezji wiln., wysłanych do gbrnij wielkorosyjskich, mówi, że 27 czrw. 1864 r. ksiądz C. S. był pozbawiony godności duchownej i wysłany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[4]

16. Ogólny spis duchowieństwa diecezji wiln., które rząd ros. prześladował za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu C. S. podaje, że był aresztowany 22 mar. 1864 r., po zwolnieniu z więzienia przeszedł z Hanuszyszek do Szeszoł, gdzie go władze wojskowe zaaresztowały ponownie,

---

[1] Op. c. k. 45 i 46.
[2] Op. c. k. 56 i 57.
[3] Op. c. k. 60 i 61.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło ob arestowannych... 1863 Nr. 228 (232).

w czerwcu 1864 r., pozbawiły go godności duchownej i wysłały na mieszkanie do gbrnji tomsk.[1]

Inne źródła archiwalne takie jeszcze podają szczegóły z przeżyć powstania styczniowego księdza C. S.

17. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z 1863 i 1864 r. wskazuje, że ksiądz C. S., syn Bartłomieja 29 czrw. 1863 r. był umieszczony w Ordonanshauzie Wiln.[2]

18. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest powiedziane, że ksiądz C. S. z Hanuszyszek, pow. trock., skazany został do gbrnji tomsk.[3]

19. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz C. S., zesłany na mieszkanie do gbrnji tomsk.[4]

20. Gdy manifest cesarski z 15 maja 1883 r. księżom, zesłanym z racji powstania do Rosji, pozwalał powrócić do kraju, ksiądz C. S., pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu, podał prośbę o powrót do ojczyzny. Spotkał się jednak z odpowiedzią odmowną, którą spowodował wniosek jen. gbra wiln., postawiony niekorzystnie dla księdza C. S. na jego wyjątkowo *ujemny* wpływ na włościan i na skrajną nietolerancję do wszystkiego, co rosyjskie.[5]

793. Ks. Skirmont Jan. Z doniesienia, które pod datą 29 kw. 1898 r. Nr. 5231 otrzymał jen. gbr wiln., widać, że ksiądz J. S., prob. par. Szadów, pow. szawelsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu upomnienie za to, że nie zaprezentował się w czasie przejazdu gbra.[6]

794. Ks. Skrodzki Kazimierz. 1. Jen. gbr wiln. 19 st. 1863 r. Nr. 174 wydał nakaz do gbra kown., aby zamknął w całej gbrnji wszystkie prywatne szkoły miejskie

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 50 p. 1537.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 49 p. 17.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[6] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 173.

i wiejskie, w których dzieci uczą się katechizmu i czytać po żmudzku lub po polsku. Niższe organy administracji rządowej wprowadzały to w czyn. Wtedy ksiądz K. S., prob. par. Kule, pow. telszewsk., gbrnji kown., i dziekan retowski, pisze do bpa Wołonczewskiego 15 maja 1863 r. Nr. 24, że roku tego mielismy niemałą przeszkodę ze strony policji, która usiłowała rozpędzić uczącą się w szkole młodzież. Dopiero musieliśmy dać zobowiązanie piśmienne, że nie będziemy uczyć czytać ani katechizmu z książek, wydanych w Wilnie lub w Warszawie.

Do tego raportu ksiądz K. S. dodaje wykazy o ruchu szkolnym, z których widać, że w roku 1862 było w jego dekanacie 16 szkół parafjalnych, a w nich 750 młodzieży, że umiejących czytać w parafjach tego dekanatu było 25.330 osób.[1]

2. Na mocy konfirmacji dowodzącego wiln. okręgiem wojn., o której wiadomość otrzymał gbr kown. 3 lut. 1865 r. Nr. 482, ksiądz K. S., liczący lat 44, urodzony w gbrnji kown., prob. par. Kule, oddany jest pod dozór policji w Kulach, pow. telszewsk., gbrnji kown.[2]

3. Zarząd jen. gbra wiln. 6 maja 1865 r. Nr. 1970 pisze odezwę do skarbnika kancelarji tegoż jen. gbra, przesyłając mu między innemi 178 rb. 21 3/4 kop., które ściągnął gbr kown. z księdza K. S., prob. par. Kule, pow. telszewsk., gbrnji kown., a zarazem dziekana retowskiego, jako politycznie nieprawomyślnego.[3]

795. Ks. Skopp Leon. 1. I-sza Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych w Rosjenach 3 wrz. 1863 r. Nr. 222 donosi do Sztabu Wiln. Okręgu Wojn., że ksiądz L. S., syn Michała, liczący lat 30, jest pod śledztwem od 4 sierp. 1863 r. na skutek otrzymanych o nim wiadomości, że utrzymywał stosunki z powstańcami i namawiał ludność, aby brała udział w powstaniu.[4]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są

[1] Kown. Kons. 1850—1875. Apie mokyklas...
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 101.
[3] A. M K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 236.
[4] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.

w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza L. S.[1]

3. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych w Rosjenach, składając sprawozdanie do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. 3 paźdz. 1863 r. Nr. 414 za miesiąc wrzesień b. r., mówi, że ksiądz L. S., syn Michała, liczący lat 30, jest pod śledztwem od 4 sierp. 1863 r. na skutek otrzymanego o nim doniesienia, że utrzymywał stosunki z powstańcami... (jak w p. 1). Ksiądz L. S. pozostaje uwięziony w Rosjenach, sprawa jego toczy się w Komisji Śl., narazie bieg jej utknął na punkcie martwym dla braku odpowiedzi, wysłanych do zbadania w drodze rekwizycji świadków.[2]

4. Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła raport za październik b. r. o przestępcach politycznych, którzy są pod śledztwem, między którymi jest wyliczony ksiądz L. S., uwięziony w Rosjenach, którego sprawę prowadzi Komisja Śl. Rosjeńska, oczekując w tej chwili na odpowiedź nlka wojn. 5-go rejonu pow. rosjeńsk.[3]

5. Rosjeńska Komisja Śl. przedstawiła 1 gr. 1863 r. Nr. 686 do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad b. r. o przestępcach politycznych, wśród których omawia sprawę księdza L. S., że jest pod śledztwem od 4 sierp... (jak w p. 1).[4]

6. W sprawozdaniu za grudzień 1863 r., wysłanem do osobnego wydziału... (wszystko, jak w p. 3) i że obecnie 20 gr. 1863 r. Nr. 761 sprawa została przekazana do rosjeńsk. nlka wojennego.[5]

7. Gbr kown. 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad b. r., które nadesłały mu Komisje Śledcze: Centralna Kown., Osobna, Rosjeńsk, Wiłkomierska i Poniewieska, a w niem o księdzu L. S., że jest pod śledztwem od 4 sierp. b. r. (wszystko, jak w p. 1).[6]

---

[1] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 18.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 8.
[5] Op. c. p. 8.
[6] Ibidem.

8. Nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu 25 lut. 1865 r. Nr. 1083 powiadamia gbra kown., że ksiądz L. S., wik. par. Szwekszsznie, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., za udział (priczastje) w sprawach politycznych był pod śledztwem, aresztowany, a z nakazu tegoż gbra uwolniony z więzienia i oddany na poręczenie bpa telszewskiego.[1]

796. Ks. Skorupski Michał. 1. W spisie osób, które brały udział w powstaniu i majątek ich podlega sekwestrowi, kancelarja nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk. wymienia księdza M. S., prob. par. Nowoaleksandrowsk. Odezwa zaś nlka wojn. tegoż powiatu z 23 sierp. 1863 r. Nr. 2239 sekwestr ten usunęła. O powyższem powiadomił gbra kown. nlk pow. nowoaleksandrowsk. swem pismem z 19 list. 1863 r. Nr. 4257.[2]

2. Jakób Gieysztor w dwutomowym pamiętniku swoim, omawiając kwestję organizacji partji Ruchu, w tomie I na str. 264 pomieszcza podobiznę księdza M. S., będącego w grupie członków organizacji kown.

3. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 25 lut. 1864 r. Nr. 1426 przesyła do nlka wojn. 1 oddziału gbrnji witebskiej raport za Nr. 38, który otrzymał od dowódcy 8 roty ufimskiego pułku piechoty, załącza przytem 8 biletów loteryjnych i wyjaśnia, że prob. par. nowoaleksandrowskiej ksiądz M. S. obecnie jest trzymany w twierdzy dynaburskiej, że od niego można ściągnąć zeznanie, kto pozwolił na urządzenie tej loterji i na jaki cel. Na miejscu ogólne jest przekonanie, że ksiądz M. S. był jednym z najbardziej czynnych członków na rzecz powstania, że podług naznaczenia komitetu rewolucyjnego pełnił rolę kasjera i dlatego zbierał pieniądze, które, jak należy przypuszczać, były przeznaczone na cele wywrotowe (złonamierennyje).[3]

4. Urząd gbrnji kown. 24 wrz. 1863 r. Nr. 14155 powiadamia nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że na majątek księdza M. S. był nałożony sekwestr, a że księdza tego sąd

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 36 k. 51.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 1 cz. I k. 91.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 27 k. 21.

uniewinnił i uwolnił z więzienia, przeto i majątek jego zostaje zwolniony z sekwestru.[1]

5. Nlk wojn. powiatów inflanckich gbrnji witebsk., nowoaleksandrowskiego gbrnji kown. i dziśnieńsk. gbrnji wiln. 12 lut. 1864 r. Nr. 1005 pisze do sprawnika pow. nowoaleksandrowskiego: Bezzwłocznie proszę zaaresztować prob. par. nowoaleksandrowsk., przysłać go pod konwojem, w kościele zrobić rewizję, także na plebanji, w budynkach plebańskich i u jego bliskich znajomych.

Na marginesie powyższej odezwy napisane: Pieniądze a także papiery, znalezione u ks. M. Skorupskiego, 13 lutego 1864 r. Nr. 345 przesłane do jen. Kowalewskiego.

6. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 26 gr. 1869 r. Nr. 1589 pisze do plcmstra dynabursk.: Hieronim Skorupski mieszkał w Nowoaleksandrowsku z rodzonym swym bratem, byłym prob. par. nowoaleksandrowsk. księdzem M. S., należącym do rewolucyjnej organizacji tutejszego powiatu, którego w 1865 r. sąd wojn., rozpatrzywszy tę sprawę, zesłał do gbrnji tomsk.[2]

7. Sprawnik pow. nowoaleksandrowsk. 13 lut. 1864 r. Nr. 345 pisze do nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk., co następuje: Na skutek polecenia J. W. Pana z 12 lut. 1864 r. Nr. 1005, które otrzymałem tegoż dnia, o $11^1/_2$ w nocy przeprowadziłem rewizję nieoczekiwaną na plebanji, we wszystkich budynkach plebańskich i w kościele w Nowoaleksandrowsku. Od księdza M. S. zabrałem wówczas papiery i 703 rb., zaaresztowałem go i wraz z nim przesyłam zabrane w jego mieszkaniu przedmioty, które były opieczętowane na miejscu przez księdza M. S. i jego wikarjusza ks. Jana Kociełło.

8. 14 lut. 1864 r. Nr. 920 wojn. jen. gbr wiln. nadesłał do jen. Kowalewskiego, nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk., tej treści polecenie: Uzupełniając swój telegram z 12 lutego 1864 r., uważam za konieczne powiadomić J. W. Pana, że uwięziony w Wilnie dowódca partji powstańców Czerwiński,

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 11 cz. I k. 89.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1869 Nr. 92 k. 1 i 8.

używający nazwiska Sowa, między innemi zeznał, że... prob. Nowoaleksandrowska (ks. M. Skorupski, dopis. autora) liczy się komisarzem rewolucyjnego rządu na pow. nowoaleksandrowski. Mając na uwadze, że obecne zeznania Czerwińskiego naprowadzają teraz na ślad wykrycia innych jeszcze uczestników organizacji rewolucyjnej w powiecie inflanck., polecam J. W. Panu, aby podwoił swój wysiłek dla dokładnego przeprowadzenia całej tej sprawy.

9. Zarząd 8 roty ufimskiego pułku piechoty 19 lut. 1864 r. Nr. 35 składa raport do wojn. nlka pow. nowoaleksandrowsk. o tem, że w majątku zasekwestrowanym Popiel znaleziono 8 biletów loteryjnych, które były sprzedawane na rzecz kościoła w Nowoaleksandrowsku. Bilety te przy niniejszem są załączone, przyczem powstaje pytanie, czy pieniądze, tą drogą zbierane, nie zostały użyte na organizację powstania.

10. Wojn. nlk pow. nowoaleksandrowsk. 26 lut. 1864 r. Nr. 1426 pisze do wojn. nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., że mu przesyła 8 biletów, które otrzymał od dowódcy 8 roty pułku ufimskiego za Nr. 35 i dodaje, że prob. par. nowoaleksandrowskiej ksiądz M. S. obecnie jest uwięziony w fortecy dynaburskiej i on sam powinien wyjaśnić, na co i kto pozwalał urządzić loterję na rzecz kościoła w Nowoaleksandrowsku. Tu ogólne jest przekonanie, że ksiądz M. S. był jednym z najruchliwszych działaczy w sprawie organizacji powstania, że komitet rewolucyjny naznaczył go na kasjera, a przeto pod pretekstem potrzeb swego kościoła, jak łatwo można się domyślać, mógł zbierać pieniądze na inne złowrogie cele.

Na marginesie tej korespondencji jen. Kawalewski 26 lut. 1864 r. Nr. 1451 napisał: „przesyłam do Komisji Śl. w Dynaburgu dla załączenia do sprawy jako uzupełnienie mej odezwy z 15 lut. 1864 r. Nr. 1114".

11. 10 mar. 1864 r. parafjanie nowoaleksandrowscy podali prośbę do wojn. nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., w którem piszą między innemi, że w nocy z 12 na 13 lut. 1864 r. odbyła się na plebanji i w kościele dzika rewizja (neistowyje proiski) z gorzkiemi przygodami dla nas i księdza, którego wojsko zaaresztowało i odesłało do fortecy dy-

naburskiej, zabrawszy z plebanji różne pieniądze kościelne i prywatnych osób. Księdza M. S. już po raz drugi spotykają te niezasłużone przygody. Z pierwszego aresztu zwolniło go poręczenie parafjan.

Obecnie parafjanie wystąpili z tą samą prośbą najpierw do wojn. jen. gbra wiln., który ich odesłał do wojn. nlka 1-go oddziału gbrnji witebskiej, więc tu się wszyscy udają o zwolnienie księdza z fortecy i o powrót jego na miejsce dotychczasowych obowiązków.

Na prośbie tej jen. Kowalewski napisał: „Prośbę przesyłam do akt Komisji Śl. Dynaburskiej. 13 mar. 1864 r. Nr. 1902".

12. 17 mar. 1864 r. parafjanie nowoaleksandrowscy znów wystosowali do jen. Kowalewskiego prośbę o uwolnienie z fortecy ich prob. księdza M. S., na której jen. Kowalewski 22 mar. 1864 r. Nr. 2161 napisał to samo, co na pierwszej.

13. Wojn. nlk pow. nowoaleksandrowsk. 30 kw. 1864 r. Nr. 3370 pisze do wojn. nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk.: Gdy się dowiedziałem, że w roku bieżącym przy wypełnianiu praktyk chrześcijańskich mieszkańcy otrzymywali karteczki z napisami: „1864 r. Abs. Conf. Pasch. in Jeziorosy", zażądałem 28 kw. 1864 r. Nr. 3307 od wik. par. nowoaleksandrowsk. wyjaśnienia tej sprawy, a mianowicie, jaki jest cel utrzymywania wśród ludności starej nazwy miasta wobec tego, że cesarz 4 list. 1837 r. nazwał je Nowoaleksandrowsk, a także zapytałem, czy karteczek tych nie zostawił były proboszcz tutejszy ksiądz M. S.? Na to ksiądz wikary tego samego dnia przygotował odpowiedź, że karteczki te są używane zgodnie z przepisami dla kontroli odbytej spowiedzi wielkanocnej w par. nowoaleksandrowsk. i o ile jemu wiadome, tej formy i treści karteczki były zawsze w użyciu, jak to zresztą stwierdzają książki i akta archiwalne kościoła nowoaleksandrowskiego i — że tych karteczek nie dawał mu ksiądz M. S., lecz znalazł takowe w archiwum kościelnem i dał je do właściwego użytku. Nie widział też w tem wikary żadnego celu szkodliwego tem więcej, że bp diecezjalny w oficjalnej korespondencji używa nazwy Jeziorosy. Do tej odpowiedzi ksiądz wikary włączył $2^1/_2$ arkusza tych karteczek. Ponieważ jednak, pisze tenże nlk wojn., woli cesarza nikt niema prawa zmieniać,

to otrzymane karteczki przesyłam, by J. W. Pan wydał o nich sąd należyty, od siebie wszakże dodaję, że, jak należy wnioskować z czasu, w którym karteczki te drukowano, przedruk ten był wykonany z pewnością z jakimś złym zamiarem z polecenia księdza M. S., który obecnie jest uwięziony w fortecy dynaburskiej.

Na marginesie powyższej odezwy jen. Kowalewski 1 maja 1864 r. napisał rezolucję: Oddaję do wniosku Dynaburskiej Komisji Śl.

14. Wyciąg z dziennika i postanowienia Dynaburskiej Komisji Śl. do spraw politycznych z 23 czrw. 1864 r. Wynotowania p. o. sekretarza Komisji, zaczerpnięte ze sprawy księży: Bolesława Aleksandrowicza, Michała Skorupskiego i Józefa Szyłejki, przekonywują Komisję, że prawnych podstaw do oskarżenia ich w aktach niema, jednakże, mimo że nic nie podtrzymuje faktów im zarzucanych, jako głównym działaczom rewolucji na Inflantach, to samo stanowisko pierwszych dwóch jako proboszczów, a przytem ludzi dosyć rozumnych, którzy potrafią każdy swój krok wywrotowy tak upozorować, żeby rząd nie mógł ich podejrzewać w niczem, już budzi o nich podejrzenie. Sąd powyższy potwierdza ogólna opinja o działalności ich oficjalnej i służbowej w stosunku do rządu wcale nie tej, jaką istotnie prowadzą prywatnie i potajemnie. Wszystko to nakazuje wnioskować, że księża Aleksandrowicz i Skorupski w innych okolicznościach, gdyby rewolucja wróżyła pomyślny wynik, najmniejszy nawet, byliby szkodliwymi dla państwa. Wobec tego nie powinni ci księża pozostawać w tutejszym kraju.

Ksiądz M. S., jak dowodzą tego akta, wysłane już 28 czrw. 1864 r. Nr. 442 do wojn. nlka gbrnji witebsk., był podejrzany o należenie do powstania, jak mówiono, utrzymywał korespondencję z dowódcą partji Mackiewiczem (księdzem Antonim, dopis. autora), nadto ziemianinowi Klimańskiemu dostarczał wiadomości o liczbie domów i mieszkańców w powiecie nowoaleksandrowskim.

Na zasadzie powyższego Komisja jest zdania: księży Aleksandrowicza i Skorupskiego, ponieważ im dowiedziono na sprawie winę w dużym stopniu, ukarać administracyjnie.

15. Wojn. nlk powiatów: inflanckich, nowoaleksandrowsk. i dziśnieńsk. 13 paźdz. 1864 r. Nr. 6295 przesłał do Komisji Sądu Wojn., co następuje: Nlk kraju, rozpatrzywszy nadesłane sobie akta sprawy prob. par. dynaburskiej ks. B. Aleksandrowicza i innych, zamieszanych do tej sprawy, oskarżonych o należenie do powstania, rozważywszy stopień ich winy, wydał rezolucję, którą nadesłał w poleceniu do mnie z 10 paźdz. 1864 r. Nr. 5771, a która opiewa: księży B. Aleksandrowicza i M. Skorupskiego, którzy ściągnęli na siebie podejrzenie o udział w organizacji rewolucyjnej powiatów inflanckich, w której ksiądz B. A. był wojewodą i zajmował się przygotowywaniem broni, ksiądz zaś M. S. był komisarzem, oddać pod sąd wojn. podług polowo karnego ustawodawstwa, wkładając jednocześnie na tenże sąd obowiązek, aby postawił wniosek o stopniu winy zamieszanego do tej sprawy wik. par. Krewno ks. Józefa Szyłejko. Polecam Komisji Sądu Wojn. sprawę po ukończeniu przewodu sądowego razem z wyrokiem sądu przysłać do mnie do rozpatrzenia i wydania dalszych zarządzeń.

16. Wyrok polowy wojn. sąd, ustanowiony przy urzędzie komendanta dynaburskiego w stosunku do ks. Michała Skorupskiego, liczącego lat 36, przeciw któremu tenże Czerwiński zeznał, że ksiądz M. S. był komisarzem w organizacji rewolucyjnej w pow. nowoaleksandrowsk. i jak ogólne jest przekonanie, brał przytem czynny udział w powstaniu. Ponieważ jednak zeznania te nie stanowią dowodów prawnych, to sąd nie może go obwiniać o wzmiankowane przestępstwa. Księdza M. S. w maju roku zeszłego władze aresztowały, jako podejrzanego o nieprawomyślność w stosunku do państwa, ale, nie dowiódłszy mu winy, zwolniły z aresztu i pozwoliły powrócić na dotychczasowe stanowisko.

Zważywszy wszytkie powyżej przytoczone szczegóły, sąd prob. par. nowoaleksandrowsk. księdza M. S. uwalnia z więzienia i pozwala mu powrócić na dawne swe stanowisko, gdzie policja urządzi nad nim tajny swój nadzór.

Tak zawyrokował sąd wojn. 28 paźdz. 1864 r.

17. Wojn. nlk powiatów inflanckich: nowoaleksandrowsk. i dziśnieńsk. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 6659, przesyłając do Czasowego Pol. A-tu akta sprawy wojn. sądowej o księżach: B.

Al. i M. S., podejrzanych o udział w organizacji rewolucyjnej powiatów inflanckich, dodaje od siebie: „Co się dotyczy księdza M. S., to, biorąc pod uwagę ogólną opinję i nieprzychylne o nim zdanie wojn. nlka pow. nowoaleksandrowsk., a nadto i wszystkie okoliczności sprawy, uważam wysiedlenie jego z kraju tak samo za konieczne, jak i księdza B. A. Pieniądze, zabrane podsądnemu przy rewizji, proponuję mu zwrócić".

Na marginesie tej odezwy napisane ołówkiem: „Skorupskiego wysłać do gbrnji tomskiej (jak Aleksandrowicza).

18. Wniosek Czasowego Pol. A-tu. Czasowy Pol. A-t widzi, że śledztwo nie dało dowodów pozytywnych na to, że podsądni księża: B. A. i M. S. należeli do organizacji rewolucyjnej w nowoaleksandrowskim powiecie. Tem nie mniej dowody, przytoczone w sprawie, i zeznanie dowódcy szajki Czerwińskiego podsuwają silne podejrzenie o prawdziwości oskarżenia, a okoliczności sprawy i opinja miejscowej władzy uważa obydwóch za zupełnie nieprawomyślnych pod względem politycznym i niebezpiecznych, aby nadal mogli pozostać w kraju. Audytorjat przeto stawia wniosek: Podsądnych księży B. A. i M. S., obwinionych o należenie do organizacji rewolucyjnej w powiecie nowoaleksandrowsk., na zasadzie powyżej wymienionych racyj pozostawić w silnem podejrzeniu i jako nieprawomyślnych pod względem politycznym na podstawie p. 9 przepisów z 11 maja 1863 r. wysłać na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Wniosek powyższy Audytorjat podpisał 1 mar. 1865 r., a na jego marginesie jest konfirmacja: Zgadzam się na wyrok Audytorjatu. 2 mar. 1865 r.

19. Wojn. nlk powiatów inflanckich, nowoaleksandrowsk. i dziśnieńsk. 12 kw. 1865 r. Nr. 1610 wysyła odezwę do pomocnika jen. gbra wiln. tej treści: W sprawie księdza B. A., który był również zaaresztowany jak i ksiądz M. S., który po konfirmacji głównodowodzącego armją wiln. okręgu wojn. z 2-go zeszłego miesiąca marca zesłany został do gbrnji tomskiej. W czasie rewizji zabrano pieniądze, przy nim znalezione, z których 88 rb. było własnością miejscowego kościoła i takowe przy odezwie z 16 lut. roku zeszłego Nr. 1116 odesłałem do wojn. nlka nowoaleksandrowsk., reszta zaś 615 rb.

była jego i przechowywał ją aż do ukończenia sprawy komendant fortecy dynaburskiej. W czasie pobytu księdza M. S. w więzieniu i procesu, który się toczył w jego sprawie, w różnych terminach otrzymałem 4 podania, a w nich, że pieniądze te mają jakoby pokryć długi księdza M. S. Załączając przy niniejszem wszystkie te podania, najpokorniej proszę o decyzję, czy mam rozstrząsać te sprawy o długach księdza M. S., czy też całą tę kwotę 615 rb. odesłać jako skonfiskowaną do kancelarji nlka kraju.

20. Ze sztabu 25 dywizji piechoty jen. Kowalewski wysyła do pomocnika jen. gbra wiln. prośbę, datowaną w fortecy dynaburskiej 6 maja 1865 r. Nr. 2260, w której prosi o wiadomość, jak ma postąpić z sumą 615 rb., którą przechowywał u siebie, jako należącą do księdza M. S.

Na marginesie tej prośby jest rezolucja: „Pomocnik nlka kraju polecił wysłać te pieniądze do gbra kown., aby je, jako zasekwestrowane, przekazał do Izby Dóbr Państwowych. 9 maja 1865 r."

Otrzymawszy takową decyzję, jen. Kowalewski wysyła ze sztabu 26 dywizji piechoty 19 maja 1865 r. Nr. 2511 powiadomienie do dowódcy armji wiln. okręgu wojn., że pieniądze, które w kwocie 615 rb. przechowywał, jako należące do księdza M. S., zesłanego na mieszkanie do gbrnji tomsk., tegoż 19 maja za Nr. 2513 przesłał do gbra kown. do przekazania jako sekwestrowane Izbie Dóbr Państwowych.

21. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 16 mar. 1865 r. Nr. 846 powiadamia prystawa 4 stanu tegoż powiatu, że na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. 2 mar 1865 r. ksiądz M. S., prob. par. nowoaleksandrowsk., sądzony o należenie do organizacji rewolucyjnej, zostawiony w silnem podejrzeniu, a jako politycznie nieprawomyślny wysłany na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. z pozostawieniem majątku pod sekwestrem.[1]

22. Konsystorz Telszewski 21 kw. 1865 r. Nr. 4583 powiadamia nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że proboszcz

[1] A. M. Wołkowysk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 143 k. 59.

z pow. nowoaleksandrowsk. ksiądz M. S. ma lat 35, pochodzi z gbrnji kown. z wolnych ludzi.[1]

23. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz M. S., prob. z Nowoaleksandrowska, zesłany do gbrnji tomskiej.[2]

24. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu w 1865 r. gbr kown. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, wysyłając korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, zatytułował go księdzem, natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę księży diecezji telszewsk., zawyrokowanych albo już zesłanych na mieszkanie do gbrnij środkowych Rosji w międzyczasie od 1863 do 1 maja 1864 r. Na nią wciągnięty był ksiądz M. S. z uwagą: zaaresztowany i osadzony w Dynaburgu.[3]

25. Takież śledztwo, jak w p. 23..., natrafiło na listę księży diecezji telszewsk., którzy w latach 1863—1865 byli skazani i wysłani. Między nimi był wymieniony ksiądz M. S. z uwagą: wysłany do Tomska.[4]

26. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi był ksiądz M. S., który mieszka w pow. iłłukształńskim za biletem zarządu gbrnji tomskiej z 8 paźdz. 1873 r. Nr. 7022.[5]

27. W wykazie spraw wydziału politycznego K. Wil. G. G. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 jest powiedziane, że ksiądz M. S., prob. z Nowoaleksandrowska, jak wykazał przebieg sprawy w sądzie wojn., był ogłoszony jako silnie podejrzany o należenie do organizacji rewolucyjnej w pow. nowoaleksandrowskim, gbrnji kown. i jako politycznie nieprawomyślny. Na podstawie powyższego konfirmacja głównodowodzącego

---

[1] Op. c. k. 47.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k 13.
[4] Op. c. k. 11.
[5] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6.

siłą zbrojną w wiln. okręgu wojn. jen. Murawjewa z 2 mar. 1865 r. skazała księdza M. S. na zesłanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk.[1]

28. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do kurl. gbrnjalnego nlka żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z pierwotnego jawnego dozoru policji, pozostających wszakże nadal pod tajnym dozorem, lub nawet świeżym jawnym, który na nich włożono za nowe przestępstwa. Księża ci mają wzbroniony wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych oraz do Królestwa Polskiego. Między nimi wymieniony jest ksiądz M. S., który mieszka w Elernie, pow. iłłuksztańsk., gdzie na mocy pozwolenia mstra spr. wn. był wikarjuszem.[2]

29. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabroniony wstęp... (jak w p. 27). Wtedy księża ci obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Wśród nich wymieniony jest ksiądz M. S., który mieszka w Elernie.[3]

30. W sprawozdaniu o księdzu M. S. gbr kown. 9 lut. 1896 r. Nr. 1762 do jen. gbra wiln. tak pisze: W 1863 r. ksiądz M. S. był oskarżony o należenie do organizacji rewolucyjnej w Nowoaleksandrowsku, gbrnji kown. i jako politycznie nieprawomyślny został wysłany na stałe mieszkanie pod dozór policji do gbrnji tomskiej. W 1874 r. przybył do gbrnji kurl., gdzie po 1881 r. w parafji Elerna pełnił obowiązki wikarjusza na zasadzie orzeczenia cesarskiego z 28 lip. 1881 r. i pozwolenia mstra spr. wn. Gdy władza diecezjalna zamierzała naznaczyć księdza M. S. na prob. par. Traszkuny, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., jen. gbr wiln. w papierze do gbra kown. z 14 lut. 1896 r. Nr. 648 zajął nieprzychylne stanowisko. To samo tegoż roku 23 sierp. w stosunku do probostwa w Ucianach.[4]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 14.
[2] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I. k. 1 i n.
[3] Op. c. k. 141.
[4] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 49, 50, 54 i 235.

To samo również 27 lut. 1898 r. Nr. 651 w stosunku do kościoła filjalnego św. Gertrudy w Kownie.[1]

797. Ks. Skrzybkowski Paweł.[2] 1. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych m. Białegostoku 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 w raporcie swym za listopad tegoż 1863 r., wysłanym do specjalnej kancelarji jen. gbra wiln., donosi, że ksiądz P. S. jest pod śledztwem z rozkazu nlka wojn. białostock. Nr. 4576 za przetrzymywanie koni żandarma polskiego Stepułkowskiego, że siedzi w więzieniu białostockiem i wyczekuje rozpoczęcia śledztwa.[3]

2. Podług raportu Wojn. Śl. Komisji m. Białegostoku z 5 gr. 1863 r. Nr. 1100 do gbra wojn. m. Grodna o ruchu powstańczym w listopadzie 1863 r. ksiądz P. S., syn Jana, liczący lat 30, na skutek polecenia nlka wojn. m. Białegostoku Nr. 4576 jest pod śledztwem, że siedzi w więzieniu białostockiem za przetrzymywanie koni żandarma polskiego Stepułkowskiego.[4]

3. Wojn. Śl. Komisja w m. Białystok 5 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie miesięczne za grudzień 1863 r. o sprawach przestępców politycznych, wśród których wymienia księdza P. S., oddanego pod śledztwo... (wszystko, jak w p. 1) i że akta sprawy mają być przesłane do Łomży.[5]

4. Takiż raport z 15 st. 1864 r. Nr. 16 powtarza to samo, co podaje p. 3.[6]

798. Ks. Skulski Stanisław.[7] 1. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 60.

[2] Źródła, z których czerpiemy wiadomości o księdzu P. S., nie podają bliższych o nim szczegółów ani tego, jakie zajmował stanowisko. Dopis. autora.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 555.

[4] II Kom. Śl. Białostock. 1863 Nr. 4 k. 363 p. 536.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 25 p. 229.

[6] II Kom. Śl. Białostock. 1863 Nr. k. 467 p. 229.

[7] Początek przeżyć księdza S. S. z racji powstania styczniowego podany jest w pierwszej części „Bojowników" t. I, str. 422.

wtedy mieszkających w gbrnji kurl., między którymi wymienia księdza S. S. z Dwety, pow. iłłuksztańsk.[1]

2. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 sporządził listę 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, zamieszkałych w gbrnji kurl. Na niej umieścił również księdza S. S., który mieszkał w pow. iłłuksztańsk. za biletem, jaki mu wydał sprawnik powiatu birskiego 1 wrz. 1871 r. Nr. 1790.[2]

799. Ks. Słobodziński Edward. Przy piśmie swem z 18 paźdz. 1866 r. Nr. 4130 nlk wojn. białostocki przesyła takie sprawozdanie do Wydziału Politycznego Kancelarji Gbra Grodzień. o księdzu E. S., wiceproboszczu w Goniądzu, pow. białostock., gbrnji grodzień.: a) Za polityczne sprawy zapłacił 200 rb. kary o to, że nie doniósł do rządu, gdy Nowikowska, pensjonarka domu dobroczynności przy kościele goniądzkim, utrzymywała stosunki ze swym synem, który był w partji powstańców, b) (o sprawę kościelną).[3]

800. Ks. Słonecki Kazimierz.[4] 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. G. G. za 1898 r. wymienia sprawę Nr. 7. księdza K. S. o jego przestępstwo przeciwpaństwowe.[5]

2. Ksiądz K. S., syn Łukasza, wikarjusz, za przestępstwa przeciwpaństwowe był wysłany przez rząd do Saratowa pod dozór policji, który skończył mu się 13 sierp. 1898 r., jak o tem zawiadomił gbra grodzień. jen. gbr wiln. 4 wrz. 1898 r. Nr. 1681, nadmieniając jednocześnie, że mster spr. wn. na zasadzie 1 i 16 art. prawa o państwowej ochronie zabronił księdzu K. S. mieszkać w niektórych miejscowościach państwa,

---

[1] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 22 i k. 15 p. 22.

[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 18.

[3] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 80 k. 14 i n. i Gr. K. G. 1867 I Nr. 460 k. 17.

[4] Nigdzie nie mogliśmy znaleść wskazówek bliższych o księdzu K. S., nawet z której pochodził diecezji. Dopis. autora.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1898.

a między niemi w Północno Zachodnim Kraju do 13 sierp. 1900 r.[1]

801. Ks. Słyczko Izydor. 1. Z Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. szef kancelarji mstra spr. wn. A. N. Charuzin 25 sierp. 1904 r. Nr. 4675 o przeszłości księdza I. S., byłym proboszczu par. Krynki, pow. i gbrnji grodzień., otrzymał takie szczegóły: 24 lip. 1901 r. władze rządowo administracyjne wysłały go na 5 lat do gbrnji tambowsk. za krańcowo szkodliwy wpływ na ludność rz.-kat., który spowodował zmianę w stosunkach między prawosławnymi a katolikami, a także za szerzenie szkodliwych idej politycznych o obecnem położeniu Polski i o jej przyszłości.

2. W kwietniu 1904 r. ksiądz I. S. miał skrócony termin swego wygnania do lat 3, ale z pozostawieniem w pierwotnej mocy postanowienia, zabraniającego mu mieszkać w gbrnji grodzień. do 24 lip. 1906 r.

21 wrz. 1904 r. Nr. 5215 powiadomił tenże Departament kancelarję jen. gbra wiln., że mster spr. wn. zarządził możliwość powrotu księdza I. S. do Północno Zachodniego Kraju z prawem otrzymania stanowiska parafjalnego, ale w miejscowości z ludnością wyłącznie katolicką.[2]

3. Podług danych piśmiennych, które zebrała kancelarja jen. gbra wiln. 9 wrz. 1905 r., ksiądz I. S. urodził się w 1871 r. Będąc prob. par. Krynki, pow. i gbrnji grodzień., został przez władze rządowe usunięty z tego stanowiska za to, że wogóle stanowczo zakazywał utrzymywania stosunków z prawosławnymi. Wpływy jego miały podkład polityczny i szły w kierunku szerzenia idej polonizatorskich i nienawiści nietylko do prawosławia, ale do istniejących warunków i do państwa (rosyjskiego). Za powyższe mster spr. wn. wysłał go do gbrnji tambowsk. na lat 5 pod jawny dozór policji, lecz na mocy manifestu cesarskiego z 11 sierp. 1904 r. był zwolniony z tej kary i powrócił do Północno Zachodniego Kraju.

4. Kancelarja jen. gbr wiln. 18 wrz. 1905 r. Nr. 6195 powiadomiła gbra grodzień., że główny nlk kraju odmówił swej

[1] Gr. K. G. 1898 I Nr. 27 k. 30.

[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 303 k. 19, 20 i 22.

zgody na to, aby ksiądz I. S. został prob. par. Turośń, pow. białostock.[1]

802. Ks. Sobolewski Augustyn. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza A. S., wik. par. Mossary, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln. Ksiądz A. S. przybył do cytadeli 25 sierp. 1870 r., a 10 wrz. 1870 r. z rozporządzenia jen. gbra wiln. odprowadził go do zarządu plcmstra wiln. urzędnik Pliczewski.[2]

803. Ks. Sobolewski Kazimierz. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 514 ksiądz K. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Ksiądz K. S. pochodził z gbrnji wołyńsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji kazańskiej.

804. Ks. Sobolewski Napoleon. 1. Gbr grodzieński 17 paźdz. 1908 r. Nr. 10787 informuje jen. gbra wiln., że dawną szkodliwą działalność księdza N. S. obecnie stwierdza fakt, że w roku zeszłym utworzył dwie tajne szkoły polskie, które zamknęły władze sądowe i skazały go na karę pieniężną, zawiadamiając o tem gbra grodzień. pod datą 31 gr. 1907 r. Nr. 663.[4]

2. Sprawnik powiatu grodzień. 31 maja 1911 r. Nr. 318 składa raport do gbra grodzień., że ksiądz N. S., proboszcz z Indury, pow. i gbrnji grodzień., jest egzaltowanym fanatykiem religijnym, wrogiem względem wszystkiego, co rosyjskie i nieprawomyślnym pod względem politycznym. W 1907 r. utworzył 2 polskie szkoły, w 1908 r. pociągnął do katolicyzmu prawosławne osoby.[5]

[1] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 200.
[2] A. M. 1864. Cytadela wiln. Nr. 6 (nienumerow.).
[3] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[4] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 409 k. 2.
[5] Gr. K. G. 1911 II Nr. 13 k. 64.

3. Prezes okręgowego sądu w Grodnie 17 sierp. 1911 r. Nr. 25 przesłał do kancelarji jen. gbra wiln. statystykę spraw, które sądził w latach 1908—1910 o niedozwolonych czyli tajnych szkołach polskich w gbrnji grodzień., w której między innemi podaje wiadomość, że 27 list. 1907 r. wykryto w miasteczku Indura, pow. grodzień., szkołę tajną, którą założył kosztem własnym w domu kościelnym ksiądz N. S. i uczono w niej języków polskiego i ros. Sąd nakazał naukę te przerwać, a księdza N. S. zamknąć na 1 dzień do kozy w miejscu, które wybierze jego władza diecezjalna.[1]

805. Ks. Sokołowski Józef. 1. Wśród spraw, rozstrzygniętych przez gbra kown. w latach 1863—1864, a przedstawionych w wykazie alfabetycznym, pod Nr. 686 jest wymieniony ksiądz J. S., syn Józefa, filjalista pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., który był pod śledztwem za to, że nie przeczytał z ambony napomnienia (uwieszczanja) bpa Wołonczewskiego (w sprawie powstania, dopis. autora.). Nlk wojn. m. Wiłkomierza i powiatu postawił wniosek, aby jako karę wliczyć podsądnemu to, co przesiedział w więzieniu; nlk zaś gbrnji kown. 31 paźdz. 1863 r. Nr. 4400 zadecydował uwolnić podsądnego od dalszej odpowiedzialności i zobowiązać go, aby w najbliższym dniu świątecznym z ambony przeczytał ludowi omawiane napomnienie.[2]

2. Pod Nr. 17402 4 list. 1906 r. gbr kown. przedstawił jen. gbrowi wiln. spis księży gbrnji kown., których zanotowano, że brali udział w ruchu rewolucyjnym litewskim w latach 1905 i 1906. Pod Nr. 2 jest wymieniony ksiądz J. S., prob. par. Radźwiany, powiatu szawelsk., gbrnji kown., który, gdy w 1905 r. niektórzy z pośród robotników czytali proklamacje występnej treści, wyjaśniał im je i potwierdzał ich prawdziwość.[3]

806. Ks. Songajłło Antoni. 1. Mstwo Spr. Wn. pismem z dnia 20 czrw. 1911 r. Nr. 5688 zwraca się do administratora diecezji wiln. ks. Kazimierza Michalkiewicza, że ksiądz A. S.,

[1] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 72, 80 i 81.
[2] A. M. Kown. Gbr 1863—1864 Nr. 2.
[3] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32 i n.

gdy się odbywał egzamin uczniów katolików z religji w szkole miejskiej w Sokółce, gbrnji grodzień., wyszedł z sali egzaminacyjnej na skutek tego, że dyrektor szkół ludowych zadawał uczniom pytania po rosyjsku i żądał odpowiedzi w tymże języku.

Donosząc o powyższem, Mstwo żąda od administratora wyjaśnienia tego faktu w ciągu dwóch tygodni.

2. Administrator diecezji w odpowiedzi, którą przesłał w tym przedmiocie do Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. 28 czrw. 1911 r. Nr. 4273 uzasadnia słuszność postępowania księdza A. S., a nadto 17 czrw. tegoż roku Nr. 3661 wystąpił do kuratora wiln. okręgu naukowego z prośbą, aby obronił i zabezpieczył księdza A. S. od podobnych nieprzyjemnych wydarzeń, które powodują władze szkolne.[1]

3. Sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Grodnie pismem z 23 sierp. 1911 r. Nr. 675 prosi Konsystorz Wiln. o listę stanu (formularnyj spisok) księdza A. S., oskarżonego z p. 6 § 129 kodeksu karnego. Rozprawy sądowe odbyły się w Brześciu, Wilnie i w senacie w Petersburgu, ciągnęły się do 1913 r. i skończyły wyrokiem, uniewinniającym podsądnego.[2]

807. Ks. Songin Józef. Mstwo Spr. Wn. pismem z 16 maja 1907 r. Nr. 2724 prosi bpa wiln., aby przeniósł księdza J. S. z probostwa w Choroszczy, powiatu białostock., gbrnji grodzień., na inne stanowisko za śpiew polskich pieśni religijnych w kościele, jak np. Przed oczy Twoje, Panie, a kiedy bp na skutek powyższego umieścił księdza J. S. na probostwie św. Jakóba w Wilnie, toż Mstwo 24 sierp. tegoż roku Nr. 4875 żąda zwolnienia go z tego stanowiska.[3] i [4]

808. Ks. Sonulewicz Józef. 1. Sprawnik pow. telszewskiego 23 gr. 1863 r. donosi do nlka wojn. tegoż powiatu, że powstańcy w czasie swego przemarszu przez m. Twery

---

[1] i [2] A. K. Rz. K. Kons. Wiln. Pers. ks. A. Songajło.

[3] K. M. Wiln. Akta pers. ks. J. S-na.

[4] Wahaliśmy się, do którego działu zakwalifikować ten wypadek, po wniknięciu wszakże w istotę rzeczy, zamieszczamy go w dziale „Za Ojczyznę", gdyż chodziło tu o obronę języka ojczystego w kościele. Dopis. autora.

wstąpili do ks. dziekana J. S., który ich podejmował. Przy tem był brat księdza dziekana.

Nlk wojn. telszewski 31 st. 1864 r. Nr. 560 raport niniejszy przesłał do Komisji Śl. do spraw politycznych.[1]

2. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. za pośrednictwem radcy gbrnjalnego Niekrasowa w 1865 r. o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, a zapytany, dla czego tak uczynił, odpowiedział, że od rządu nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia, że ksiądz O. J. pozbawiony został stanu duchownego, śledztwo to natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę księży diecezji telszewsk., którzy w latach 1863—1865 byli skazani i wysłani z diecezji. Na liście tej był wpisany ksiądz J. S. z uwagą: w Modlinie.[2]

3. W wykazie nlka wojn. 4 rejonu pow. telszewsk. z 9 lip. 1864 r. Nr. 23 wśród aresztowanych za udział w powstaniu jest wymieniony ksiądz J. S., prob. i dziekan z Twery, pow. telszewsk., gbrnji kown., którego poleciła zaaresztować Komisja Śl. Telszewska. Do niej też ksiądz J. S. został przyprowadzony i pozostaje w więzieniu w Telszach.[3]

4. W wykazie miesięcznym za lipiec 1864 r. Telszewska Komisja Śl. mówi, że na skutek rozporządzenia nlka wojn. m. Telsze z powiatem ksiądz J. S., syn Jakóba, dostał się pod śledztwo 25 maja 1863 r. za to, że wyszedł na spotkanie powstańców w pełnych liturgicznych szatach, gdy przyszli do m. Twery.[4]

5. Nlk wojn. 4 rejonu w pow. telszewsk. 10 st 1864 r. Nr. 178 powiadomił nlka wojn. m. Telsze z powiatem, że w kwietniu 1863 r., gdy partja powstańcza pod dowództwem Grossa przechodziła przez m. Twery, pow. telszewsk., gbrnji kown., miejscowy dziekan ksiądz J. S. gościł ją u siebie.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 410 k. 5.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[3] A. M. Telszewsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 53 k. 29 i 30.
[4] A. M. Telszewsk. Kom Śl. 1864 Nr. 3 k. 357.

6. Sąd Wojn. w m. Kownie 31 mar. 1865 r. rozpatrywał sprawę księdza J. S., liczącego lat 71, dziekana i prob. par. twerskiej, który był sądzony podług ustawodawstwa polowo karnego za wyjście na spotkanie powstańców i przyjmowanie ich u siebie w gościnę w m. Twery, którzy tam przybyli 26 kw. 1863 r. w liczbie około 40. Przyjęcie składało się z herbaty i przekąsek. Sąd zawyrokował: uwolnić go od kary i podejrzenia.

7. Czasowy Pol. A-t 1 lip. 1865 r. Nr. 2240 postawił wniosek: Proboszcza i dziekana twerskiego księdza J. S. za spotkanie w kościele twerskim przybyłych tam powstańców wtedy, gdy duchowieństwo rz.-kat. powinno być stanowcze nawet w wypadkach zadawanego sobie gwałtu, księdza J. S. zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych i zgodnie z wnioskiem gbra kown. skazać na 200 rb. kary na rzecz poszkodowanych w czasie powstania. Z uwagi na jego wiek podeszły pozostawić go nadal w tej samej parafji za odpowiedniem poręczeniem i pod surowym dozorem policji.

Jen. gbr Kaufman w swej konfirmacji „Zgadzam się", wydanej 2 sierp. 1865 r., podniósł karę księdza J. S. do 300 rb.[1]

8. Czasowy Pol. A-t. 10 sierp. 1865 r., rozpatrzywszy sprawę księdza J. S., prob. i dziekana par. Twery, powiatu telszewsk., gbrnji kown., o wykonanie występnych żądań powstańców, aby ich powitał w kościele i o to, że nie okazał sprzeciwu ich gwałtowi, kiedy należało użyć siły przeciw sile, zalicza go do IV kategorji przestępców politycznych i zgodnie z opinją gbra kown. proponuje 1-e skazać go na 200 rb. kary na rzecz pokrzywdzonych wskutek powstania i 2-e, uwzględniając jego wiek podeszły, pozostawić na miejscu, ale pod zaręczeniem przez prawo przewidzianem i pod surowym dozorem policji. Majątek podsądnego zwolnić z pod sekwestru. Podpisane 10 sierp. 1865 r.[2]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 262 k. 15, 211—213, 216—218.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 25, 30, 63—66.

9. Dowódca wiln. okręgu wojn. 18 sierp. 1865 r. Nr. 13779 powiadomił gbra kown. o swej decyzji, na mocy której ksiądz J. S. oddany zostaje w Twerach pod dozór policji.[1]

10. Gbr kown. 21 sierp. 1865 r. Nr. 7179 powiadomił bpa Wołonczewskiego, że na mocy konfirmacji głównego nlka kraju z 2 sierp. 1865 r. na wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 2440 ksiądz J. S. z Twer skazany został na 300 rb. kary za to, że uroczyście przyjął przybywającą do Twer partję powstańców. Pieniądze te są przeznaczone na fundusz dla rodzin poszkodowanych wskutek powstania. Nadto ksiądz J. S. podpada pod dozór policyjny.[2]

11. Zarząd nlka wojn. i p. o. komendanta m. Kowna 5 paźdz. 1865 r. Nr. 5931 powiadamia kancelarję jen. gbra wiln., że zgodnie z konfirmacją wniosku Czasowego Pol. A-tu z 1 lip. 1865 r. Nr. 2440 ściągnięte z księdza J. S. 300 rb. przesyła do tejże kancelarji.[3]

809. Ks. Sonulewicz Kacper. 1. W wykazie miesięcznym za lipiec 1864 r. Telszewska Komisja Śl. podaje, że na skutek rozporządzenia nlka wojn. m. Telsze z powiatem ksiądz K. S. dostał się pod śledztwo 25 maja 1863 r. za to, że spotykał powstańców, gdy przyszli do m. Twery.[4]

2. Nlk wojn. 4 rejonu w pow. telszewsk. 10 st. 1864 r. Nr. 178 powiadomił nlka wojn. m. Telsze z powiatem, że w kwietniu 1863 r., gdy ks. Józef Sonulewicz, dziekan w Twerach, pow. telszewsk., gbrnji kown., gościł u siebie partję powstańców z ich dowódcą Grossem, wtedy razem ze wszystkimi był tam ksiądz K. S.

3. Sąd Wojn. w Kownie 31 mar. 1865 r. osądził sprawę podług ustawodawstwa polowo karnego... księdza K. S. o to, że był w domu ks. dziekana Józefa Sonulewicza, gdy ten gościł u siebie *partję* powstańców. Ksiądz K. S. zaprzecza, że spotykał w kościele powstańców, ale ze sprawy widać, że wszystko duchowieństwo rz.-kat., mieszkające w Twerach było

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 103.
[2] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 spec. Nr. 6 k. 387.
[4] A. M. Telszewsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 3 k. 357.

wtedy w kościele, tylko nie udowodniona ta okoliczność, że ksiądz K. S. był tam z własnej chęci. Sąd zawyrokował: Zostawić księdza K. S. w podejrzeniu.

4. Czasowy Pol. A-t 1 lut. 1865 r. Nr. 2240 postawił wniosek: Księdza K. S., który jest winien wykonania żądań powstańców w spotkaniu ich w kościele i nieokazania im sprzeciwu wtedy, gdy duchowieństwo rz.-kat. powinno być stanowcze nawet wobec gwałtu, zadawanego sobie, zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych, skazać go na 200 rb. kary na rzecz poszkodowanych w powstanie i przenieść na inną parafję pod dozór starszego prawomyślnego kapłana.

Jen. gbr Kaufman napisał konfirmację: „Zgadzam się. 2 sierp. 1865 r.".[1]

5. Rozpatrzywszy sprawę wojn. sądu, przeprowadzoną nad księdzem K. S., dawnym wik. par. Remigoła, pow. poniewieskiego, gbrnji kown., o to, że uległ żądaniom występnym powstańców, wprowadzając do kościoła w Twerach, powiatu telszewsk., tejże gbrnji, razem z księżmi: Józefem Sonulewiczem, Józefem Bierżańskim i Józefem Birontem i że nie odparł ich siły fizycznej (nasilja), jak do tego jest obowiązany, Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Skazać podsądnego na 200 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania i przenieść go na inną parafję pod opiekę zupełnie prawomyślnego proboszcza. Majątek podsądnego zwolnić z pod sekwestru. Podpisane 10 sierp. 1865 r.[2]

6. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow w 1865 r. przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, a bp się tłumaczył, że nie otrzymał w tym przedmiocie żadnych od rządu oficjalnych wiadomości, śledztwo to natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę z księżmi diecezji telszewsk., których rząd karał w latach 1863—1865. Na liście tej był również ksiądz K. S.[3]

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 262 k. 15, 211, 213, 216—218.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 25, 30, 63—66.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

7. Gbr kown. powiadomił bpa Wołonczewskiego, że główny nlk kraju 2 sierp. 1865 r. zatwierdził wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 2440 i na mocy tego ksiądz K. S., wikarjusz w Twerach, ma zapłacić 200 rb. kary za to, że spotykał powstańców i nie okazał im sprzeciwu, oraz zostaje oddany pod surowy dozór policji. Pieniądze te mają być wpłacone na fundusz dla rodzin, które były poszkodowane wskutek powstania.[1]

8. Zarząd nlka wojn. i p. o. komendanta m. Kowna 5 paźdz. 1865 r. Nr. 5931 powiadamia kancelarję jen. gbra wiln., że nałożoną na księdza K. S. grzywnę 200 rb. ściągnął z niego i pieniądze przesłał do kancelarji gbra kown.[2]

810. Ks. Sopoćko Michał. 1. Jako młodzieniec 19-sto letni przyszły ksiądz M. S. i profesor U. S. B., siedział na ławie oskarżonych obok ks. Aleksandra Łoszakiewicza.[3] Sprawa toczyła się w Wiln. Sądzie Okręgowym II oddziału karnego. Na sesji wyjazdowej w Oszmianie 27 st. zapadł wyrok: „Według aktu oskarżenia, sporządzonego 18 maja 1908 r..., szlachcic mińsk. powiatu i gbrnji Michał, syn Wincentego, S., lat 19-stu, był oskarżony o to, że od listopada 1906 r. do 17 st. 1908 r. we wsi Zabrzezie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., w założonej bez zezwolenia władz przez ks. Aleks. Łoszakiewicza szkole zajmował się nauczaniem początkowem dzieci, nie mając na to przepisanego prawem świadectwa i pozwolenia... Po rozpatrzeniu okoliczności sprawy, sąd okręgowy uznał, że wina... Michała Sopoćki w zarzucanem mu przestępstwie jest dostatecznie udowodniona. Świadkowie... stwierdzili, że zastali Michała Sopoćkę nauczającego około 30 dzieci w pokoju, zaopatrzonym w szkolne sprzęty; przytem zabrane w szkole podręczniki dostatecznie świadczą o tem, że dzieci uczyły się nietylko zasad wiary, lecz nadto czytania i pisania. Dlatego sąd okręgowy uznał M. S. winnym w zarzucanem

[1] Kown. Kons. 1861—1865 Rasztai...

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 spec. Nr. 6 k. 387.

[3] Ze względu na wspólność sprawy księdza M. S. i ks. Al. Łoszakiewicza więcej jej szczegółów podanych jest w tymże dziale „Za Ojczyznę" przy nazwisku: ks. Aleksander Łoszakiewicz.

mu przestępstwie... na podstawie przeto 1 cz. § 1051 kodeksu karnego i § 41 tegoż kodeksu sąd okręgowy uznaje za sprawiedliwe ukarać M. S. grzywną wysokości 3 rb... W razie niemożności... należy go poddać karze aresztu do 2 dni. Wymieniony areszt osądzony M. S... musi odbyć przy więzieniu. Niezależnie od tego na wyżej wymienionych osądzonych po równej części i wzajemnie jeden za drugiego odpowiedzialności... należy włożyć sądowe tej sprawy wydatki, a w razie niemożności podsądnych, wydatki te muszą być ostatecznie przyjęte na koszt skarbu... Kara grzywny ma być użyta na korzyść kapitału, przeznaczonego na wsparcie osób, mających prawo nauczania młodzieży w domach prywatnych... Założoną szkołę zamknąć w terminie dwutygodniowym po wejściu wyroku niniejszego w moc prawną..."[1]

2. Polska Macierz Szkolna Z. W. z centralnego związku Wilno pod datą 7 lip. 1933 r. L. dz. 142 wystawiła następujące „Zaświadczenie": Niniejszem poświadcza się, że ksiądz D-r M. S., zastępca profesora uniwersytetu Stefana Batorego, w czasie okupacji niemieckiej pracował w szkolnictwie w pow. wiln. jako organizator polskich szkół powszechnych, profesor metodyki w seminarjum nauczycielskiem i nauczyciel religji.

W roku 1915—1916 zorganizował 10 szkół powszechnych, utrzymując je własnym kosztem i ucząc w nich religji 10 godzin tygodniowo.[2] i [3]

---

[1] A. Wiln., Wiln. Sąd Okr. 2-go oddz. karn. 1908 Nr. 29856 k. 53—56.

[2] A. Aut. XXIX k. 9.

[3] Cała praca nasza obejmuje okres czasu 1860—1915 r. Z tych względów w tekście unikamy podawania faktów z poza tego okresu. W wypadkach, gdy całość działalności jakiejś jednostki wymaga uzupełnień z przed tego czasu lub po nim, czynimy to w odnośniku. Tę zasadę stosujemy i tym razem.

W dalszym ciągu w tymże dokumencie P. M. Szk. czytamy: „W roku szkolnym 1916 i 1917 zorganizował jeszcze 11 szkół powszechnych, które również sam utrzymywał, ucząc w nich religji 21 godzin tygodniowo. W roku 1917 w miesiącach letnich ksiądz M. S. bierze udział w zorganizowaniu seminarjum nauczycielskiego w Białym Dworze, gdzie wykłada metodykę. W roku szkolnym 1917—1918, z powodu narzucania przez władze okupacyjne języka białoruskiego, ksiądz M. S. kilka szkół, prowadzonych przez siebie, zmuszony był zwinąć, organizując w innych miejscowościach 10 szkół nowych, utrzymując je i nauczając, jak i w latach poprzednich, religji zupełnie bezinteresownie

811. Ks. Sperski Bolesław. 1. Prokurator przy wiln. izbie sądowej 29 st. 1908 r. Nr. 444 na pismo kancelarji jen. gbra wiln. z 14 st. b. r. Nr. 306 odpowiada, że śledztwo, przeprowadzone w sprawie księdza B. S., prob. par. Żołudek, pow. lidzk., gbrnji wiln., jasno wykazało, że ksiądz B. S. 25 paźdz. 1907 r. we wsi Lipiczenki, pow. lidzk., w kazaniu wykazał zuchwały brak szacunku dla najwyższej władzy rządowej (własti werchownoj) i pozwolił sobie na żart z prawosławia, a 14 znów kw. 1909 r. Nr. 879 tenże prokurator doniósł do kancelarji jen. gbra wiln., że Izba Sądowa Wiln., rozważywszy 22 maja b. r. w Grodnie sprawę księdza B. S., orzekła: Podsądnego prob. par. Żołudek księdza B. S., syna Adolfa, liczącego lat 35, zamknąć w fortecy na rok czasu.[1]

2. W swym wykazie spraw sądowych o niedozwolone czyli tajne szkoły polskie za lata 1908—1910, który prezes sądu okręgowego wiln. wysłał 17 wrz. 1911 r. Nr. 21600 do zarządzającego kancelarją jen. gbra wiln., prezes ten donosi, że 15 st. 1908 r. policja wykryła tajną szkołę polską, którą zorganizował ksiądz B. S. w m. Żołudek, pow. lidzk., gbrnji wiln., własnym kosztem w domu kościelnym. Uczył w niej języka polskiego i modlitw sam ksiądz B. S. Naukę tę sąd polecił przerwać.[2]

3. O organizowanie polskiej armji Ochotniczej w Ameryce w 1917 r. przy współudziale księdza B. S., kapłana diecezji wiln., podane są szczegóły w dziale „Za Kościół" w jego pamiętniku (str. 783—796).

812. Ks. Spudas Ignacy. W pozycji 34 listy, którą pod datą 4 list. 1906 r. Nr. 17402 wysłał gbr kown. do jen. gbra wiln., a w niej umieścił księży swej gbrnji, którzy w la-

---

25 godzin tygodniowo. W końcu roku 1918 w październiku wskutek zatargu z władzami niemieckiemi i wobec groźby internowiania do Niemiec, ksiądz M. S. zmuszony był Wileńszczyznę opuścić i udać się do Warszawy. Poświadczenie niniejsze wydaje się dla przedstawienia Ministerstwu Wyzn Rel. i Oświecenia Publiczn. Józef Korolec, prezes. Stanisław Węsławski, członek zarządu. Marja Reutt, członek zarządu, sekretarz.

[1] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 415 k. 8 i 20.

[2] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 49 i 50.

tach 1905 i 1906 brali udział w ruchach rewolucyjno litewskich, jest mowa o księdzu I. S., wik. par. Szyłele, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., który 12 gr. 1905 r. na zebraniu włościańskiej gminy pojurskiej wyjaśniał, że włościanie mają prawo sami obierać dla siebie pisarzy i nauczycieli z pośród siebie. Wskutek tego zebrani usunęli dotychczasowego pisarza i zwrócili się z prośbą do prezesa mstrów o wprowadzenie nowych form rządu w Północno Zachodnim Kraju i zastąpienie prawosławnych katolikami na urzędach.[1]

813. Ks. Sragis Feliks. 20 mar. 1902 r. Nr. 724 bp kown. przedstawił na prefekta do szkoły parafjalnej w Wojnucie, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., księdza F. S. Tymczasem gbr 30 mar. 1902 r. Nr. 5536 odmówił swej zgody na tę propozycję. Gdy przeto 24 gr. b. r. Nr. 9580 dyrektor szkół ludowych gbrnji kown. zwrócił się do bpa Pallulona o nowego kandydata, otrzymał na to 28 tegoż miesiąca Nr. 2683 odpowiedź, że dla braku w diecezji kown. duchowieństwa o nowym kandydacie myśleć nie można.[2]

814. Ks. Srogo Jan. Zdając relację do jen. gbra wiln. o księżach gbrnji kown., biorących udział w ruchu rewolucyjno litewskim w latach 1905 i 1906, gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 przedstawia ich listę i pod jej Nr. 17 mówi, że ksiądz J. S., prob. par. Szawkiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1895 r. zapłacił 150 rb. kary za moralne i materjalne poparcie, które okazał względem tajnej szkoły w m. Dryświaty.[3]

815. Ks. Srowgiewicz Antoni. 1. W alfabetycznym spisie osób, które rząd ros. wysłał z racji powstania styczniowego w głąb Rosji sposobem administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wyliczony jest ksiądz A. S. z gbrnji witebsk., zesłany do gbrnji permskiej.[4]

2. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz A. S.,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.
[2] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1903 III Nr. 5.
[3] K. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 355 k. 35—43.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 12 p. 453.

kapelan filji Szaciłowo, par. Połock, gbrnji witebsk., zesłany do gbrnji permskiej.[1]

3. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził pod datą 10 czrw. 1875 Nr. 17 spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, zamieszkałych w gbrnji kurl. Między nimi jest wskazany ksiądz A. S., który mieszka w m. Jakobsztacie za biletem, otrzymanym od sprawnika pow. solikamsk. pod datą 14 maja 1874 r. Nr. 583.[2]

816. Ks. Srzedziński Józef. 1. Pod zarzutem wygłaszania kazań *podburzających* księdza J. S. aresztował 3 czrw. 1863 r. major Korf i uwięził go na odwachu w Bielsku. Pod śledztwem jest od 3 lip. 1863 r.[3]

2. W wykazie Wojn. Pol. Audytorjatu wiln. okręgu wojn. pod pozycją 39, 1863 r. jest wskazana sprawa pod Nr. 219 księdza J. S. z pow. bielsk., gbrnji grodzień., która wpłynęła do Audytorjatu 5 sierp. 1863 r.[4]

3. W szczegółowym wykazie przestępców politycznych, których sprawę rozpatrywała I-a Komisja Śl. w Bielsku, wymieniony jest ksiądz J. S., liczący lat 40, którego śledztwo rozpoczęło się 4 lip. 1863 r. w tejże Komisji za wygłoszenie kazania *buntowniczego*.[5]

4. Zarząd Więzienia Politycznego w Grodnie 4 paźdz. 1863 r. w dziennym swym raporcie donosi do sekretnego wydziału gbra wojn. m. Grodna, że w dniu tym przybył do więzienia ksiądz J. S., syn Jana, jako więzień polityczny.[6]

5. Szef sztabu wiln. okręgu wojn. nadesłał do gbra grodzień. kopję konfirmacji o księdzu J. S. Korespondencja przyszła 15 gr. 1863 r. Ksiądz J. S. skazany został na mieszkanie do gbrnji orenburskiej.[7]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 77 p. 8.

[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 57.

[3] II Kom. Śl. Dieło s wiedomostiami Sliedstwen. w Komisji w g. Bielsku 1863 Nr. 5 k. 1—21 i Nr. 7 k. 89 i 248.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 39.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 76 k. 5.

[6] II Kom. Śl. Gr. Nr. 2 k. 80.

[7] Kom. Śl. Nr. 1, 1863 i Nr. 25 1863.

6. W spisie więźniów politycznych pow. bielsk. wymieniony jest ksiądz J. S., urodzony we wsi Perlejewie, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., aresztowany 3 lip. 1863 r. za kazanie *podburzające*. Do Komisji Śl. oddany 6 tegoż miesiąca, a akta procesu śledczego odesłane do gbra grodzień. 5 wrz. 1863 r.[1]

7. W sprawozdaniu o rozchodzie na wysłanie z Grodna do Wilna przestępców politycznych w marcu 1864 r. wykazane, że za księdza J. S. zapłacono 9 mar. 1864 r. za kolej 1 rb. 85 kop., za życie 10 kop.[2]

8. Okręgowy audytor przy wiln. okręgu wojn. 2 kw. 1864 r. donosi do gbra wojn. grodzień., że konfirmacja w stosunku do księdza J. S. już została wykonana.[3]

9. Gbr grodzień. 17 czrw. 1864 r. Nr. 10312 do odezwy do komisji, ustanowionej dla rozpatrywania spraw majątków, podlegających sekwestrowi w gbrnjach wiln., kown., grodzień., mińsk., witebsk. i mohyl., załączył wykaz osób z pow. bielsk., których majątek został skonfiskowany. Między innymi jest mowa o księdzu J. S., któremu rząd skonfiskował majątek na wniosek gbra grodzień. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 3967 za *podburzające* kazania i pobudzanie ludności do powstania.[4]

10. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz J. S., proboszcz z Perlejewa, zesłany do gbrnji orenburskiej.[5]

Inne źródła archiwalne tak przedstawiają cały przebieg sprawy księdza J. S.

11. Wyciąg, sporządzony pod Nr. 219 w kancelarji Czasowego Pol. A-tu ze sprawy sądu wojn., którą nadesłał nlk gbrnji grodzień. o księdzu J. S., prob. par. Perlejewo, pow. bielsk., gbrnji grodzień. Księdza J. S., liczącego lat 45, oddał pod Sąd Wojenny w Grodnie nlk gbrnji grodzień. za udział w powstaniu, o to mianowicie, że wygłaszał kazania *podbu-*

[1] A. M. Bielsk. Kom. Wojn. Nr. 8.
[2] Gr. K. G. 1864 III Nr. 1 k. 84.
[3] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1864 Nr. 781 k. 4.
[4] Gr. K. G. 1865 II Nr. 30 k. 103.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

rzające i namawiał swych parafjan, by szli do powstania... wojenny sąd wydał na księdza J. S., podejrzanego o udział w powstaniu wyrok następującej osnowy: Za powyższe zesłać na mieszkanie do oddalonej miejscowości w Syberji.[1]

12. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę sądu wojn., którą mu nadesłał gbr grodzień. o księdzu J. S. Ponieważ w aktach okazał się kompletny brak dowodów nie tylko do zasądzenia, ale nawet do pozostawienia go w podejrzeniu o wzmiankowane wyżej zarzuty, przeto... Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Nie pociągać do żadnej odpowiedzialności księdza J. S. i uwolnić go od wszelkiej kary z racji tej sprawy. Gbr zaś grodzień. taki w tym wypadku wypowiedział swój pogląd: Ze względu na stosunkowo poważniejsze zarzuty, które spadły na księdza J. S. w porównaniu z innymi podsądnymi, uważałbym, że go należy wysłać na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji. Wobec tej opinji ostateczną decyzję wyda dowódca wiln. okręgu wojn. 30 list. 1863 r. Nr. 326.[2]

13. Jen. gbr Murawjew 5 gr. 1863 r. takie wypowiedział ostatnie słowo: Podług mego sądu trudno księdza J. S. uznać za prawomyślnego pod względem politycznym, skoro go oskarża oddziałowy nlk wojn. mjr Korf, osoba mająca u rządu zaufanie. Pozostawienie więc w kraju takiej jednostki nie mogłoby nie mieć szkodliwych następstw dla innych mieszkańców. Z tego względu księdza J. S., oskarżonego o wygłoszenie w kościele kazania *podburzającego* i o pobudzanie do powstania, wysłać na mieszkanie pod dozór policyjny do gbrnji orenburskiej.[3]

14. 9 mar. 1864 r. wysłano księdza J. S. na miejsce zamieszkania do gbrnji orenburskiej.[4]

15. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 28 lut. 1891 r. Nr. 1015 pisze do jen. gbra wiln., że mieszkający obecnie w Ekaterynosławiu, zwolniony od dozoru policji ksiądz J. S. wystąpił, by mu pozwolono przenieść się do krewnych do

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 219 k. 5—7.
[2] Op. c. k. 25—32 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 305 i n.
[3] Op. c. k. 33.
[4] Op. c. k. 68.

gbrnji grodzień., skąd był wysłany w 1863 r. za wygłoszenie kazania *podburzającego*... Obecnie ksiądz J. S. liczy lat 77.[1]

16. Kiedy jen. gbr przez 3 miesiące na to nic nie odpowiadał, wtedy Departament 29 maja 1891 r. Nr. 2637 ponownie zwraca się w tej samej sprawie o wniosek, ale już nie do jen. gbra, lecz do kancelarji jen. gbra, czyby nie uznała za możliwe przyśpieszyć tej odpowiedzi.[2]

817. Ks. Stabrowski Zygmunt. 1. Dziekan poniewieski ks. Józef Kobyliński 9 st. 1867 r. Nr. 2 powiadamia bpa Wołonczewskiego, że 7 b. m. i roku policja zrobiła rewizję u księdza Z. S., wik. par. Poswol, pow. poniewiesk., gbrnji kown., następnie go zaaresztowała i odesłała do Poniewieża.[3]

2. Były prob. par. Poswol, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ksiądz Z. S. był pod zarzutem, że utrzymywał stosunki z wysłanym do gbrnji permsk. ks. Gabrjelem Zdanowiczem, że zbierał pieniądze na cele karygodne, że nie pozwolił wykopać grobu w pośrodku cmentarza dla zmarłego, który przyjął prawosławie. Za te wszystkie winy, łącznie wzięte, pomocnik jen. gbra wiln. jen. Czertkow, jak powiadomił o tem gbra kown. 11 st. 1868 r. Nr. 126, polecił przenieść go na jeden z wakujących wikarjatów gbrnji grodzień. pod surowy dozór policji. Gdy zaś bp Wołonczewski wystąpił do władz rządowych o powrót księdza Z. S. do swej diecezji, wtedy jen. gbr odmownie odpowiedział do gbra kown. 12 czrw. 1871 r. Nr. 9.[4]

3. Z nakazu, który wydał gbr grodzień. 4 sierp. 1869 r. Nr. 9565, ksiądz Z. S., wikarjusz z Bielska, gbrnji grodzień., liczący lat 52, był od 10 sierp. 1866 r. pod jawnym dozorem policji za nieprawomyślność polityczną.[5]

4. W myśl żądania gbra grodzień. z 30 wrz. 1872 r. Nr. 7477 sprawnik pow. bielsk., nadsyłając opinję o księżach swego powiatu, wśród nich i o księdzu Z. S., adm. par. Per-

[1] Op. c. k. 184.
[2] Op. c. k. 189.
[3] Kown. Kons... 1861—1865. Rasztai...
[4] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1226 k. 6, 7 i 18.
[5] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179.

lejewo, tegoż powiatu, tak donosi: Na mocy decyzji gbra grodzień. z 4 sierp. 1866 r. Nr. 9565 jest pod surowym dozorem policyjnym za nieprawomyślność pod względem politycznym.[1]

5. Gbr grodzień. 26 lip. 1873 r. Nr. 5225 przesyła do jen. gbra wiln. wykaz osób, będących pod dozorem policji, nie zasługujących na łaskę cesarską, zwalniającą z tego dozoru. Na liście tej jest ksiądz Z. S., którego polecił wziąć pod dozór 2 lut. 1869 r. Nr. 422 dowódca wiln. okręgu wojn. za udział „w byłych nieporządkach w gbrnji kown." [2]

818. Ks. Stachowski Jerzy. Gbr kown. 21 lip. 1903 r. Nr. 10679 przedstawia jen. gbrowi wiln. sprawę księdza J. S. w następujący sposób: Mster spr. wn. polecił jen. gbrowi wiln. 15 mar. 1901 r. Nr. 445, aby księdza J. S. osadzić w klasztorze o.o. bernardynów w Kretyndze na 2 lata, który, będąc wik. par. Dryświaty, uporczywie sprzeciwiał się legalnemu żądaniu władz szkolnych, aby naukę religji w szkole ludowej w Dryświatach, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., prowadził w języku ros., agitował przeciw szkolnictwu rosyjskiemu i językowi ros., a przytem za powyższe przestępstwa nie chciał zapłacić nałożonej nań kary 50 rb. Będąc w tym klasztorze, ksiądz J. S. otrzymał na czas pewien urlop, ale nie przebywał tam, dokąd otrzymał pozwolenie. Tę okoliczność przedstawiono mstrowi spr. wn. z prośbą, aby go skazał na 50 rb. kary, ale odpowiedź na to żadna nie nadeszła. Z klasztoru zwolniły go władze przy odezwie, datowanej 6 maja 1903 r. Nr. 3015.[3]

Kiedy ksiądz J. S. skończył swe uwięzienie w klasztorze i bp kown. przedstawił go na wikarjat w Traupach, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., jen. gbr wiln. nie udzielił na to swej zgody.[4]

819. Ks. Stakiałło Stanisław. 1. Jako wik. par. Alszwangen, pow. gazenpotsk., gbrnji kurl., księdza S. S. władze

[1] Gr. K. G. 1872 I Nr. 360 k. 21.
[2] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 269.
[4] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 127.

policyjne ścigały o to, że agitował przeciw rządowi w 1889 r. wśród ludności katolickiej. Po przeprowadzeniu w tej sprawie śledztwa władze państwowe zamknęły księdza S. S. w klasztorze.[1]

(Ksiądz S. S. był synem Mateusza i Marcjanny małżonków Stakiałłów, urodził się w 1862 r. we wsi Adamowo, pow. poniewiesk., gbrnji kown., uczył się w gimnazjum libawskiem i seminarjum kown., Litwin).

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia pod Nr. 47 sprawę księdza S. S., który namawiał swych parafjan, aby zatargi swe z rządem załatwiali w sądach.[2]

3. Gdy władze policyjne wtrąciły księdza S. S. do klasztoru w Kretyndze, pow. telszewsk., gbrnji kown., w nocy z 20 na 21 paźdz. 1896 r. ksiądz S. S. uciekł, lecz po 3 dniach znaleziono go na miejscu w Kretyndze, 5-go zaś list. 1896 r. znów umknął z klasztoru.[3]

4. Departament Policji Mstwa Spr. Wn. okólnikiem z 21 st. 1897 r. Nr. 711 polecił wstrzymać poszukiwanie księdza S. S., bo go władze policyjne ujęły w pow. poniewiesk., gbrnji kown.[4]

5. Departament Policji Mstwa Spr. Wn. 30 mar. 1898 r. Nr. 519 rozsyła sekretny okólnik do wszystkich naczelnych władz policyjnych całego państwa ros., w którym pisze, że w lipcu 1897 r. ksiądz S. S. był schwytany przez organa policyjne, 15 zaś st. 1898 r. znów zbiegł z pod zamknięcia, więc go należy szukać ponownie.[5]

820. Ks. Stakien Romuald. Gbr kown. 1 kw. 1868 r. Nr. 3381 donosi sprawnikowi wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że ksiądz R. S., który podług zapadłego postanowienia miał być wysłany do gbrnji orenburskiej, a tymczasem był pod nadzorem wiceprepozyta rz.-kat. z Kowna, 29 mar. b. r. o go-

[1] Gr. K. G. 1897 I Nr. 4 k. 8 p. 7.
[2] Alfawit polit. otd. K. Wiln. G. G za 1895.
[3] Gr. K. G. 1897 I Nr. 4 k. 8.
[4] Gr. K. G. 1898 I Nr. 4 k. 13 p. 13.
[5] Op. c. k. 32 p. 21.

dzinie 6½ rano gdzieś znikł. Poszukiwania, czynione w tym względzie, nie dały żadnego rezultatu.[1]

821. Ks. Stalewski Kazimierz. Nlk ziemski 4 rejonu pow. lidzk. 1 list. 1905 r. Nr. 3384 powiadamia gbra wiln., że prob. par. Białohrud, pow. lidzk., gbrnji wiln., z ambony przed miesiącem nie pozwolił posyłać dzieci do szkoły ludowej w Tornowie, zanim nie nauczą się czytać po polsku. Do dnia dzisiejszego t. j. do 1 list. b. r. ani jeden chłopiec nie zjawił się w tej szkole. Kiedy nauczyciel na początku roku szkolnego zwrócił się do księdza K. S., aby sam uczył religji w tej szkole, usłyszał na to odpowiedź, że to uczyni, ale jeśli będzie wolno wykładać po polsku i z podręczników, które ksiądz sam wskaże.[2]

822. Ks. Stambrowski Jan. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1119 ksiądz J. S., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państowej i społecznej.[3]

Ksiądz J. S. pochodził z gbrnji grodzień., a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

823. Ks. Staniewicz Aleksander. Komisja Śl. do spraw politycznych w Szawlach 4 lut. 1865 r. Nr. 210 donosi do nlka wojn. m. Szawle z powiatem, że ksiądz A. S., altarzysta par. Janiszki, pow. szawelsk.. gbrnji kown., jest podejrzany o to, że wiedział o zamiarach powstańców, którzy postanowili powiesić pisarza krukowskiego. Komisja w tej sprawie stawia wniosek: Urządzić nad księdzem A. S. surowy dozór policyjny. Ksiądz A. S. dotąd jest na wolności.[4]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1867 Nr. 373 k. 454 i n.
[2] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 399 k. 90.
[3] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[4] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 127 k. 12 i 13.

824. Ks. Staniewicz Wincenty. 1. Prystaw 4 rejonu pow. szawelskiego 26 lut. 1866 r. Nr. 1 zwraca się do nlka wojn. tegoż powiatu z tem, że przeprowadził śledztwo w Poszuszwiach, pow. szawelsk. i wybadał, że miejscowy proboszcz ksiądz W. S. odprawiał dla udających się do powstania specjalne nabożeństwo, błogosławił ich i życzył, żeby im Pan Bóg błogosławił w przedsięwziętych czynach, przytem dawał im różne rady. Wobec tego proszę aresztować wymienionego księdza.[1]

2. Nlk wojn. m. Szawle i pow. 5 paźdz. 1867 r. Nr. 3265 powiadamia sprawnika tegoż powiatu, że główny nlk kraju rozpatrzył akta sprawy księdza W. S., syna Kazimierza, oskarżonego o odprawienie nabożeństwa dla udających się do powstania i zadecydował, aby dla braku dowodów, stwierdzających tę winę, uwolnić podsądnego od odpowiedzialności. Wziąwszy wszakże pod uwagę ważność takiego przestępstwa i prawdopodobieństwo faktu, nadto, mając na uwadze *szkodliwość* działania księdza W. S. dla tutejszego kraju, postanowił wysłać go na mieszkanie do gbrnji orenburskiej pod surowy dozór policji.

Wobec powyższego, kończy wzmiankowany nlk, proszę bezzwłocznie wydelegować urzędnika policyjnego, by zaaresztował księdza W. S. i przyprowadził go tutaj w celu wysłania go na miejsce wskazane. Wtedy nlk wojn. szawelski 14 paźdz. 1867 r. Nr. 3311 poleca swoim funkcjonarjuszom, by wysłali księdza W. S. etapem do Kowna i oddali go w ręce kown. gbrnjalnego wojn. nlka.[2]

825. Ks. Stanionis Kazimierz. Gbr grodzień. 23 st. 1907 r. Nr. 874 przesyła do jen. gbra wiln. dane o szkodliwej działalności księdza K. S., prob. par. Szydłowicze, która się ujawniła w tem, że 29 paźdz. 1906 r. w swoim kościele nie pozwolił parafjanom posyłać dzieci do szkół ros., motywując z ambony swój zakaz tem, że dla katolików szkoły te nic nie przynoszą... występował również 12 list. 1906 r. prze-

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 648 k. 6.

[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 468 k. 129, 138 i 142.

ciw prawosławiu. Odezwę powyższą gbr grodzień. opisał na raporcie sprawnika pow. wołkowysk. z 17 st. 1907 r. Nr. 73. Sprawnikowi zaś doniósł o tem nauczyciel talkowskiej szkoły ludowej.[1]

826. Ks. Stankiewicz Franciszek. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu więziennego, przerobionego z domu księży misjonarzy wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza F. S., syna Wawrzyńca, liczącego lat 55, z pow. oszmiańsk., gbrnji wiln. Przybył tu ksiądz F. S. z Ordonanshauzu Wiln. 4 sierp 1863 r., skąd przeprowadzony został do podobnego więzienia w klasztorze o.o. dominikanów wiln. 1 paźdz. tegoż roku.[2]

2. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z 1863 i 1864 r. wskazuje, że ksiądz F. S., prob. par. Żuprany, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., 1 paźdz. 1863 r. był uwięziony w gmachach o.o. dominikanów w Wilnie.[3]

3. Wiln. Komisja Śl. 14 sierp. 1864 r. Nr. 1948 składa raport wiln. wojn. jen. gbrowi, że nlk wojn. pow. oszmiańsk. przedstawił jej sprawę o nalepionem w m. Żupranach 15 list. 1863 r. wezwaniu po polsku treści *podburzającej*, zawierającego nakaz rządu narodowego na całą Litwę, wydany w Wilnie w uroczystość św. Bartłomieja 1863 r. W raporcie tym jest między innemi mowa, że ksiądz F. S., liczący lat 53, z Żupran wobec swej nieprawomyślnej opinji politycznej powinien być wysłany z kraju na mieszkanie do oddalonych gbrnij cesarstwa pod pilny dozór policji.[4]

4. Wykaz osób, będących pod dozorem policji w 1868 r., wymienia księdza F. S., liczącego lat 53, którego pod bezterminowy dozór oddał główny nlk kraju 24 wrz. 1865 r. Nr. 3519 od 6 paźdz. 1865 r.[5]

W Konsystorzu Metropolitalnym Wiln. archiwa z czasów postania styczniowego przechowały następujące szczegóły o księdzu F. S., prob. z Żupran.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 50 (372) k. 21, 22, 24—26.
[2] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.
[4] A M. Śl. D. Wiln. Sl. Kom. 1864 Nr. 1063 k. 1 i 5.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 84 k. 62 p. 272.

5. Zastępca wywiezionego do Wiatki bpa Krasińskiego ks. Józef Bowkiewicz powiadomił 3 gr. 1863 r. Nr. 1249 jen. Bułyczewa, wiln. jen. gbra wojn., że władze wojskowe w ostatnich dniach listopada zaaresztowały księdza F. S. z Żupran.[1]

6. Ogólny spis duchowieństwa diecezji wiln., które ulegało karom ze strony rządu ros. za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu F. S. mówi, że podług raportu dziekana oszmiańskiego ks. Stanisława Downarowicza z 30 list. 1863 r. władze wojskowe zaaresztowały księdza F. S., proboszcza z Żupran, 30 tegoż miesiąca i roku, 20 zaś mar. roku następnego zwolniły go z aresztu. Poraz drugi te same władze go zaaresztowały i odesłały do Wilna 31 lip. 1864 r., zwolniły go zaś 6 st. 1865 r. i odtąd zamieszkał na jakiś czas w Wilnie, gdy władze administracyjno rządowe nie chciały się zgodzić na żadne dla niego stanowisko samodzielne. Dopiero ksiądz F. S. 9 czrw. 1866 r. za zgodą gbra wiln. z 20 maja 1866 r. Nr. 3599 został mansjonarzem przy kościele św. Jana w Wilnie.[2]

827. Stankiewicz Jan, kleryk. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest J. S., kleryk, który przybył do cytadeli 18 st. 1863 r., a stamtąd wybył 13 lut. tegoż roku.[3]

828. Ks. Stankiewicz Józef. 1. I-a Wojn. Śl. Komisja m. Rosjeny 3 wrz. 1863 r. Nr. 225 zawiadamia Sztab Wiln. Okręgu Wojn., że ksiądz J. S., altarzysta z Retowa, pow. rosjeńskiego, gbrnji kown., jest pod śledztwem od 28 lip. 1863 r. na mocy rozkazu dowódcy oddziału ppłka Nazańskiego na skutek otrzymanego doniesienia, że namawiał ludzi, aby szli do powstania. Ksiądz J. S. siedzi w więzieniu rosjeńsk.[4]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 223.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 146.
[3] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[4] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Meldunki Nr. 2.

w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza J. S. z Retowa.[1]

3. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych w Rosjenach w sprawozdaniu swem za wrzesień 1863 r., które przesłała do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. 3 paźdz. 1863 r. Nr. 14, donosi, że ksiądz J. S. jest pod śledztwem od 28 lip. 1863 r. na skutek doniesienia, że... (wszystko, jak w p. 1).[2]

4. Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła sprawozdanie za m. październik 1863 r. o przestępcach politycznych, będących pod śledztwem, wśród których wylicza księdza J. S., syna Kazimierza, liczącego lat 60, który jest pod śledztwem od 28 lip. 1863 r. na skutek doniesienia, że... (jak w p. 1). Sprawa jest w Komisji, która w tej chwili oczekuje na odpowiedź prystawa 1-go rejonu powiatu rosjeńsk.[3]

5. Rosjeńska Komisja Śl. 1 gr. 1863 r. Nr. 686 przesłała do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad 1863 r. o przestępcach politycznych, wśród których wymienia sprawę księdza J. S. (wszystko, jak w p. 4), dodając, że Komisja oczekuje na wezwanych świadków.[4]

6. Gbr kown. 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad 1863 r., które nadesłały mu Komisje Śl.: Centralna Kown., Osobna Rosjeńska, Wiłkomierska i Poniewieska. Jest tam mowa o księdzu J. S... (wszystko, jak w p. 1).[5]

7. W sprawozdaniu za grudzień 1863 r., wysłanem do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. 1 st. 1864 r. Nr. 1, Komisja Śl. Rosjeńska mówi, że... (wszystko, jak w p. 1), dodając, że akta procesu 12 gr. 1863 r. Nr. 719 przesłane do nlka wojn. rosjeńskiego.[6]

8. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. S. z par. retowsk. wysłany do gbrnji archangelskiej.[7]

---

[1] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 97.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 71.
[5] Op. c. p. 71.
[6] Op. c. p. 48.
[7] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz J. S. z gbrnji kown., wysłany do gbrnji archangelskiej.[1]

10. Śledztwo, które na skutek polecenia gbra kown. w 1865 r. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że nazwał księdzem ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, bp zaś się tłumaczył, że od rządu w tym względzie nie otrzymał żadnych oficjalnych wiadomości. Śledztwo to w czasie rewizji Konsystorza Kown. natrafiło na listę księży diecezji telszewsk., których rząd ros. w latach 1863—1865 skazywał na zesłanie. Na listę tę był wpisany ksiądz J. S. z uwagą: Wysłany do Mieczenia, gbrnji archangelskiej.[2]

11. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu sprawozdanie o księżach, zesłanych na wygnanie, wśród których wylicza księdza J. S., altarzystę z Retowa, wysłanego z pow. rosjeńskiego.[3]

12. Alfabetyczny spis osób, które rząd ros. wysłał sposobem administracyjnym do oddalonych gbrnij Rosji z racji powstania styczniowego, wymienia księdza J. S. z gbrnji kown., zesłanego do gbrnji archangelsk. z nałożeniem sekwestru na jego majątek.[4]

829. Ks. Stankiewicz Kazimierz. Ogólny spis księży diecezji wiln., których rząd ros. prześladował za udział w powstaniu styczniowem, nie podaje faktów i przyczyn, dla których rząd ten ścigał księdza K. S., wik. par. Ilja, powiatu wilejsk., gbrnji wiln., tylko wylicza, że władze wojskowe 16 lip. 1865 r. wezwały go wraz z innymi księżmi do Wilejki i tam go zaaresztowały, że 26 st. 1867 r. był zaaresztowany poraz drugi w Wilejce, skąd powrócił do Ilji 14 lut. tegoż roku, 23-go wreszcie czrw. 1867 r. poraz trzeci władze rządowe wezwały go do Wilejki i znów go zaaresztowały.[5]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[3] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2 i n.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 12 p. 433.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

830. Ks. Stankiewicz Piotr. 1. Komisja Wojn. Sądowa w Kownie 30 mar. 1865 r. rozpatrzyła sprawę ks. Piotra, syna Tadeusza, Stankiewicza z Girdyszek, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., zamieszanego w sprawę ks. Antoniego Bohusza, a podejrzanego o to, że wiedział o zbieranych pieniądzach przez ziemianina Stankowicza i o szlachciance Wiskowskiej, która wiedziała o tem samem, a nie doniosła do władzy. Komisja zawyrokowała: Los księdza P. S. oddać w ręce krajowej władzy naczelnej.

2. Czasowy Pol. A-t względem zamieszanego w sprawę ks. Antoniego Bohusza księdza P. S., oskarżonego o to, że wiedział o zbieraniu pieniędzy przez ziemianina Stankowicza dla powstańców, że otrzymał od niego w tym celu pismo, a nie doniósł o tych występkach Stankowicza do władzy, dnia30 kw. 1865 r. Nr. 1648 postawił wniosek: Księdza P. S., jako podejrzanego o to przestępstwo, zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych i przenieść na inną parafję podług uznania władzy duchownej pod nadzór prawomyślnego proboszcza i dozór policji.

Konfirmacja: „Zgadzam się". 2 maja 1865 r.[1]

3. Wmieszany do sprawy ks. Antoniego Bohusza o zbieranie ofiar na rzecz powstania ksiądz P. S. na mocy wniosku Czasowego Pol. A-tu z 5 maja 1865 r. miał być przeniesiony na inną parafję podług uznania władzy diecezjalnej. Majątek podsądnego Czasowy Pol. A-t polecił zwolnić z sekwestru.[2]

831. Ks. Stankun Jerzy. Nlk oddziału wojskowego 1-go rejonu pow. rosjeńsk., gbrnji kown., 13 lut. 1864 r. Nr. 97 donosi do nlka wojn. m. Szawle i powiatu, że na zasadzie polecenia, które otrzymał od nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu 30 st. 1864 r. Nr. 10, przeprowadził rewizję 6 lut. b. r. u księdza J. S., wik. par. Kroże, pow. rosjeńsk., w celu wykrycia dowodów rzeczowych o jego stosunkach z powstańcami księżmi: Janem Towtkiewiczem, zaaresztowanym w Rosjenach, Władysławem Dębskim, który poszedł do powstania i Władysła-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 240 k. 157 i n., Kown. Kons. 1861—1865 Rasztai... k. 157—159, 161 i 162.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 1083 i n.

wem Norejko, przeniesionym do powiatu wiłkomiersk. Rewizja u księdza J. S. nie znalazła nic, godnego potępienia.[1]

832. Ks. Stasiewicz Bronisław. 1. Oficjalne dane (sprawka) o księdzu B. S. mówią, że w 1863 r. był w partji powstańców, z której przyszedł sam dobrowolnie, uzyskał łaskę cesarską *darowania winy*, złożył przysięgę i miał polecone zamieszkać pod zaręczeniem osoby prawomyślnej.[2]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się z prośbą do jen. gbra wiln. o względy dla księży swej diecezji, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza B. S.[3]

3. Gbr kown. 15 maja 1886 r. Nr. 4235 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz B. S., prob. par. Konstantynów, pow. poniewiesk., był w powstaniu 1863 r., ale ponieważ sam się z niego wycofał, przeto jen. gbr M-jew zwolnił go od kary.[4]

833. Ks. Staszewicz Romuald. 1. Jako wikarjusz w Białymstoku, gbrnji grodzień., ksiądz R. S. w 1866 r. był pod śledztwem o to, że korespondował z zesłanymi politycznymi i za udział w powstaniu, ale zastępca dowódcy wiln. okręgu wojn. jen. Maniukin 7 lip. 1866 r. uwolnił go od odpowiedzialności i zostawił na wolności za poręczeniem.[5]

2. Gbr wiln. 28 lip. 1893 r. Nr. 1835 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz R. S. za wykład religji w języku polskim zapłacił w 1884 r. kary 25 rubli. Wówczas ksiądz R. S. był prefektem powiatowej szkoły w Lidzie, gbrnji wiln.[6]

3. Gbr wiln. 23 list. 1885 r. Nr. 2140 donosi do gbra grodzień., że jen. gbr wiln. 20 list. 1885 r. Nr. 1663 powiadomił go, iż mster spr. wn. postanowił księdza R. S., proboszcza i dziekana w Lidzie, gbrnji wiln., zamknąć w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie na przeciąg sześciu miesięcy za jego

[1] A. M. Szawelsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 185 k. 8.
[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 100.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k 173.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 100.
[6] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 133 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 101.

działalność przeciw rozporządzeniom rządowym i za wrogie usposobienie do wszystkiego, co rosyjskie i prawosławne... Do klasztoru grodzień. ksiądz R. S. przybył 29 list. 1885 r.

834. Ks. Staszewicz Wawrzyniec. W przedstawionych przez Specjalną Komisję Śl. aktach 14 czrw. 1866 r. Czasowy Pol. A-t nie znalazł dowodów dostatecznych, by pociągnąć do odpowiedzialności księdza W. S., kapelana w Kiewklach, pow. i gbrnji wiln., za rozmowy, w których miał wyrazić swe sympatje do powstania.[1]

835. Ks. Staszkiewicz Dionizy. 1. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz D. S., który przybył do cytadeli 9 kw. 1863 r., stamtąd poszedł do szpitala 11 kw. tegoż roku, z powrotem wrócił do cytadeli 20 czrw., a wybył stamtąd 27 czrw. tegoż roku do urzędu plcmstra.[2]

2. Wilejska Komisja Śl. donosi do Sztabu Wiln. Okręgu Wojn., że ksiądz D. S., syn Piotra, liczący lat 46, prob. par. Duniłowicze, pow. wilejsk., gbrnji wiln., jest pod śledztwem od 6 list. 1863 r. jako oskarżony o to, że w kościele występował na ambonie przeciw rządowi i pozostaje w więzieniu wilejskiem.[3]

3. Dowódca 6-tej roty wołżyńskiego pułku piechoty 4 list. 1863 r. Nr. 33 przesyła raport do nlka wojn. m. Wilejki z powiatem, że, jak wieści niosą, ksiądz D. S., prob. par. Duniłowicze, w czasie kazania nakłaniał do powstania.[4]

4. Nlk wojn. wilejski 9 list. 1863 r. Nr. 568 zwraca się do prystawa 3 rejonu swego powiatu z tem, że nlk wojn. 4 rejonu pow. wilejsk. aresztował księdza D. S. za to, że namawiał włościan, jak oni sami o tem donieśli, do sympatyzowania z ludźmi mającymi *złe zamiary*.[5]

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 943—946.

[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7 i A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 85 i 102.

[3] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Nr. 7.

[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 533 k. 6.

[5] Op. c. k. 12.

5. Nlk wojn. m. Wilejki z powiatem 20 gr. 1863 r. Nr. 714 pisze do Komisji Śl. Wiln. w sprawie księdza D. S., który jest w areszcie w m. Wilejce.[1]

6. W raporcie swym do jen. gbra wiln. 1 lut. 1864 r. Nr. 370 Komisja Śl. Wiln. donosi, że otrzymała od nlka wojn. wiln. akta śledcze w sprawie księdza D. S., prob. par. Duniłowicze, pow. wilejsk., gbrnji wiln., liczącego lat 46, który jest pod zarzutem, że źle uspasabiał włościan względem rządu, a, gdy go aresztowano, powiedział oficerowi impertynenckie słowa.

Komisja przesyła tę sprawę do decyzji J. W. Pana, ze swej strony dodając, że, chociaż ksiądz D. S. nie przyznaje się do zarzucanej mu winy i do tego, że proponował dziesiętnemu Lipskiemu, aby uprzedził ziemianina Wincza przed grożącem mu uwięzieniem, jednak zeznanie świadków przysięgłych i nieprzysięgłych, a także dokonana konfrontacja zarzuty te potwierdzają. Wobec tego księdza D. S. należy zaliczyć do przestępców politycznych II kategorji i oddać go pod sąd wojn. Z racji powyższego oskarżenia ksiądz D. S. jest uwięziony w Wilnie.[2]

7. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 2 maja 1864 r. wydał wyrok: Księdza D. S., liczącego lat 46, który ściągnął na się podejrzenie o nieprawomyślność polityczną, wysłać na mieszkanie do jednej ze środkowych gbrnij cesarstwa.[3]

8. Czasowy Pol. A-t 18 czrw. 1864 r. Nr. 2425 w raporcie swym do szefa sztabu wiln. okręgu wojn. donosi, że przesyła do wykonania kopję konfirmacji w sprawie księdza D. S., która nie była rozpatrywana przez trybunał Audytorjatu.[4]

9. Nlk gbrnji wiln. 17 lip. 1864 r. Nr. 7743 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz D. S. już jest odesłany do Petersburga i że już zarządzono, aby go wysłano podług naznaczenia do gbrnji tomskiej.[5]

---

[1] Op. c. k. 60.
[2] Wiln. Kom. Śl. 1864 Nr. 733 k. 2, 3 i 5.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 533 k. 3 i 74.
[4] Op. c. k. 83.
[5] Op. c. k. 85.

10. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątki zostały skonfiskowane i przyjęte przez skarb państwa ros., wylicza księdza D. S. Majątek ten przeznaczony został do konfiskaty 12 lut. 1864 r., a zabrany na rzecz państwa 20 maja 1864 r.[1]

11. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz D. S. z powiatu wilejsk., gbrnji wiln., zesłany do gbrnji tomskiej.[2]

12. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz D. S. z gbrnji wiln., wysłany do gbrnji tomskiej.[3]

13. W alfabetycznym wykazie osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały władzom rządowo administracyjnym dla wymierzenia im kary i które zostały wysłane na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wymieniony jest ksiądz D. S. z uwagą, że zesłany do gbrnji tomskiej.[4]

Konsystorz Metropolitalny Wiln. w archiwach swoich z czasów powstania styczniowego przechował o księdzu D. S. następujące szczegóły.

14. Zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego ks. Józef Bowkiewicz 3 gr. 1863 r. Nr. 1249 powiadomił wiln. jen. gbra wojn. Bułyczewa, że władze wojskowe 4 list. b. r. zaaresztowały księdza D. S., proboszcza z Duniłowicz.[5]

15. Z raportu dziekana nadwilejskiego ks. Seweryna Chalinowicza z 19 list. 1863 r. Nr. 167 widać, że władze wojskowe zaaresztowały księdza D. S., proboszcza duniłowickiego za namawianie włościan do powstania (w podgoworie krestjan k souczastiu złoumyszlenników), — że 13 list. tegoż roku odbyła się szczegółowa rewizja w mieszkaniu księdza D. S., nic jednak tam nie znaleziono, zabrano tylko kazania pisane i odesłano je do Wilejki, do Komisji Wojskowej, — że 14 list.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. S p. 23.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 68 p. 8.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 15 p. 439.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 223.

badano włościan katolików i prawosławnych, czy ksiądz D. S. nie namawiał do powstania. Z 24 zapytywanych wszyscy zeznali, że nigdy ksiądz D. S. ani prywatnie ani z ambony nie namawiał do powstania, tylko 2-ch świadków: Sakjan i Puśko zeznali, że ksiądz D. S. przed nimi w prywatnej rozmowie wyraził się: „No trzeba się postawić za własną krew!" (no! nado derżatsia za swoju krow).[1]

16. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln., prześladowanego przez rząd ros. za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu D. S. czytamy, że go władze wojskowe zaaresztowały 4 list. 1863 r., a następnie wysłały do gbrnij wielkorosyjskich.[2]

836. Ks. Staszkowski Franciszek. 1. Będąc prob. w Użpolu, pow. i gbrnji kown., dostał się ksiądz F. S. pod sąd wojn. jako obwiniony o udział w powstaniu. Przewód sądowy nie wykazał dowodnie żadnej winy księdzu F. S., przeto Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Zwolnić od odpowiedzialności w tej sprawie.[3]

2. Wiln. Komisja Śl. w raporcie swym do jen. gbra wiln. pisze, że otrzymała od Dynaburskiej Komisji Śl. 5 różnych spraw, wśród których jest sprawa księdza F. S. o udział w powstaniu.[4]

837. Ks. Staszkowski Piotr. 1. I-a Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych w Rosjenach 3 wrz. 1863 r. Nr. 225 powiadamia Sztab Wiln. Okręgu Wojn., że prob. par. Szwekszne ksiądz P. S., syn Feliksa, liczący lat 31, jest pod śledztwem od 4 sierp. 1863 r. na skutek otrzymanego o nim doniesienia, że utrzymywał stosunki z powstańcami i namawiał ludność, aby szła do powstania. Ksiądz P. S. pozostaje uwięziony w Rosjenach.[5]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są

[1] Op. c. k. 224—226.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1861—1863 Nr. 146.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 71—74.
[4] Wiln. Kom. Śl. 1865 Nr. 1244 k. 21.
[5] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.

w więzieniach pod śledztwem. Wśród uwięzionych wylicza księdza P. S.[1]

3. Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra raport za październik b. r. o przestępcach politycznych, będących pod śledztwem. Między nimi o księdzu P. S. mówi to, że sprawę jego prowadzi Komisja, w tej zaś chwili oczekuje na odpowiedź nlka wojn. 5-go rejonu pow. rosjeńskiego.[2]

4. W sprawozdaniu za grudzień 1863 r. Komisja Śl. Rosjeńska pod datą 1 st. 1864 r. Nr. 1 wysłała do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. o księdzu P. S., że jest pod śledztwem od 4 sierp. 1863 r. za to, jak doszło o nim doniesienie, że utrzymywał stosunki z powstańcami i namawiał ludność do powstania. Zaaresztować nakazał go dowódca oddziałów ppłk Nazański. Ksiądz P. S. pozostaje w więzieniu rosjeńsk., a akta tej sprawy przesłane 20 gr. 1863 r. Nr. 761 do rosjeńskiego nlka wojn.[3]

5. Gbr kown. 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad b. r., które nadesłały doń Komisje Śledcze: Centralna, Kowieńska, Osobna, Rosjeńska, Wiłkomierska i Poniewieska. Jest tam mowa o księdzu P. S., którego jen. Majdel oddał pod śledztwo na skutek doniesienia... (jak w p. 4). Ksiądz P. S. pozostaje uwięziony w Rosjenach, a Komisja Śl. Rosjeńska przygotowuje wnioski do tej sprawy.[4]

6. Komisja Śledcza Rosjeńska do spraw politycznych 1 gr. 1863 r. Nr. 686 przedstawiła do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad tegoż roku o przestępcach politycznych, wśród których wymieniła księdza P. S. ze Szwekszni, liczącego lat 31, syna Feliksa, który jest pod śledztwem od 4 sierp. 1863 r. na skutek otrzymanego doniesienia, że utrzymywał stosunki z powstańcami i namawiał ludność do powstania. Ksiądz P. S. jest uwięziony w Rosjenach. Sprawa, mówi taż Komisja, o tym *aresztancie* wysłana 23 list.

---

[1] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 17.
[3] i [4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 9.

1863 r. Nr. 645 do nlka wojn. rosjeńsk., który 27 list. 1863 r. Nr. 3541 wrócił jej akta od poczynienia, pewnych uzupełnień. Wtedy zażądała Komisja zeznania od pewnych osób 29 list. 1863 r. Nr. 608 i 679 za pośrednictwem Urzędu Policyjnego w Rosjenach i urzędnika z Nowego Miasta, pow. poniewiesk.[1]

7. Prystaw 5 rejonu pow. rosjeńsk. przy piśmie swem z 12 maja 1864 r. Nr. 3295 załącza spis duchowieństwa zastępczego, a w nim między innymi wymienia księdza P. S., prob. par. Szwekszniе, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., który za sprawy polityczne jest uwięziony w Rosjenach.[2]

8. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu radca gbrnjalny Niekrasow, natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę księży diecezji telszewsk., których rząd ros. w latach 1863—1865 sądził i karał. Na niej wypisany jest również ksiądz P. S. z uwagą: uwolniony. Dochodzenie powyższe było przeprowadzone z tego względu, że bp Wołonczewski, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, tłumaczył się zaś z tego w ten sposób, że od rządu nie otrzymał żadnej wiadomości, że ks. Onufry Jassewicz pozbawiony jest praw swoich.[3]

9. W dniu 9 kw. 1879 r., jak donosi do Mstwa Spr. Wn. jen. gbr wiln. 29 wrz. 1879 r. Nr. 1454, do par. Szwekszniе, pow. i gbrnji kown., przyjechał z Wiewirzan, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., bez paszportu tamtejszy wikarjusz ks. Bolesław Tamulewicz. Gdy wypadło sprawę wyjaśnić, na jakiej podstawie ksiądz P. S. pozwolił w swoim kościele odprawić nabożeństwo obcemu księdzu, uchylał się ksiądz P. S. od odpowiedzi wprost na zapytanie, nawet zdobywał się na niewłaściwe i aroganckie zwroty. Przytem, dodaje jen. gbr, ksiądz P. S. już od 1864 r. jest pod dozorem sekretnym policji, będąc wtedy oskarżony, że dostarczał powstańcom prowizji. Obecnie jest bardzo nieprawomyślnym politycznie.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 9.
[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 33 k. 28.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

10. Gbr kown. 2 st. 1880 r. Nr. 30 powiadamia jen. gbra wiln., że zarządził zamknięcie księdza P. S. w klasztorze dominikańskim w Rosjenach, dokąd zasądzony przybył 23 gr. 1879 r.

11. 5 maja 1880 r. Nr. 1746 mster spr. wn. zawiadamia jen. gbra wiln., że nie stawia przeszkód do uwolnienia księdza P. S. z dominikańskiego klasztoru rosjeńskiego.[1]

838. Ks. Statkiewicz Ignacy. W wydrukowanym na rok 1867 spisie duchowieństwa diecezji mińsk. władze rządowe spostrzegły księdza I. S., którego sąd polowo karny skazał na wygnanie. Wtedy mster spr. wn. 24 lip. 1867 r. Nr. 1401 zażądał od bpa Wojtkiewicza, aby wykreślił to nazwisko.[2] i [3]

839. Ks. Stefanowicz Konstanty. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. S., syna Antoniego, liczącego lat 33, prob. par. Trokiele, pow. oszmiańsk., gbrnji grodzień. Księdza K. S. władze wojskowe zaaresztowały w Trokielach 28 lip. 1864 r. i do cytadeli przyprowadziły 28 gr. 1864 r. z Ordonanshauza Z powrotem przeszedł ksiądz K. S. do cytadeli 19 kw. 1865 r.[4]

2. Nlk wojn. 3-go rejonu pow. oszmiańsk. 13 lip. 1864 r. Nr. 432 przesyła raport do nlka wojn. m. Oszmiany z powiatem o tem, że, gdy prowadził śledztwo w sprawie przemarszu powstańców przez okolicę szlachecką Trokiele, dowiedział się wtedy, że w czerwcu roku zeszłego w święto polskie Bożego Ciała powstańcy zatrzymywali się około kościoła w Trokielach, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., a także na podwórzu plebańskiem u księdza K. S. było ich 11 konnych; jeden zaś z nich wstępował na plebanję do ks. proboszcza.[5]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1879 Nr. 438 k. 6, 7, 15, 16 i 32.

[2] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1343 k. 27—31.

[3] W tymże dziale przy nazwisku ks. Bartłomieja Wiśniowskiego jest omówiona sprawa księdza I S. Dopis. autora.

[4] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nienumerow.).

[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 795 i n. i A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 38 k. 8.

3. Na badaniu ksiądz K. S. zeznał: 28 lip. 1864 r. zaaresztował mię nlk wojn. oszmiański w Oszmianie. Już 5 miesięcy jestem w areszcie. Oszmiana 21 list. 1864 r.[1]

4. Wiln. Komisja Śl. 3 gr. 1864 r. Nr. 2375 przesłała do jen. gbra wiln. raport, w którym donosi, że w lipcu b. r. była partja powstańców około kościoła trokielskiego, a także na plebanji u miejscowego proboszcza księdza K. S. W zeznaniu księdza K. S. jest mowa, że działo się to 18 czrw. 1863 r., w uroczystość Bożego Ciała. Komisja, uznając księdza K. S. winnym, że nie doniósł władzom rządowym o bytności na podwórzu plebańskiem powstańców, których dowódcę gościł na plebanji, a którego, gdy wychodził z plebanji, żegnał przyjaźnie. Komisja proponuje oddać księdza K. S. pod sąd polowy.[2]

5. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 13 st. 1865 r. pozbawił księdza K. S., liczącego lat 32, godności duchownej i wszystkich praw stanu i zawyrokował wysłać go do katorgi w fabrykach na lat 6.[3]

6. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę sądu wojn., przeprowadzoną w Ordonanshauzie Wiln. o księdzu K. S., prob. par. Trokiele i 21 mar. 1865 r. Nr. 1099 postawił wniosek:... Zaliczyć podsądnego do IV kategorji przestępców politycznych, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. z tem, że, po przybyciu tam na miejsce, odsiedzi w więzieniu przez 6 miesięcy. Majątek podsądnego pozostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się, ale bez rygoru odsiadywania więzienia przez podsądnego. 22 mar.[4]

7. Komendant wiln. 28 sierp. 1865 r. Nr. 3276 powiadamia Sztab Wiln. Okręgu Wojn., że księdza K. S. wysłał przy odezwie Nr. 1466 do plcmstra wiln., do której dołączył wyrok sądu. Plcmster ma wyprawić osądzonego na miejsce jego naznaczenia.[5]

---

[1] Op. c. k. 16.

[2] A. M. D. Wiln. Śl. Kom. 1864 Nr. 1120 k. 1 i 3.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 795 i n. A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 38 k. 24.

[4] Op. c. k. 25 i 27.

[5] Op. c. k. 32.

8. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 było powiedziane, że ksiądz K. S. został wysłany do gbrnji tomskiej.[1]

9. Podług ogólnego spisu księży diecezji wiln., których rząd ros. karał za udział w powstaniu styczniowem, władze wojskowe zaaresztowały księdza K. S., proboszcza z Trokiel, 1 sierp. 1864 r., w kwietniu zaś 1865 r. zesłały do gbrnji tomskiej.[2]

840. Ks. Stefanowski Władysław.[3] 1. Pod zarzutami utrzymywania stałych stosunków z powstańcami, przyjęcia od nich na przechowanie 2 kotłów miedzianych i bluz, które następnie miał im dostarczyć, odwiedzanie partyj powstańców i dostarczania im prochu toczyła się sprawa księdza W. S. z parafji Studzieniczna, pow. i gbrnji augustowsk., liczącego lat 24.[4]

2. Sąd Wojn., ustanowiony w Suwałkach i działający podług ustawy polowo karnej, 24 gr. 1863 r. ogłosił wyrok: Podsądnego księdza W. S. za... (wszystko, jak wyżej) pozbawić wszystkich praw stanu i godności duchownej oraz zesłać go do katorgi na fabrykach na lat 8.[5]

3. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową księdza W. S., nadesłaną mu przez nlka wojn. augustowskiego oddziału i 23 maja 1864 r. Nr. 2096 postawił wniosek: Skazać księdza W. S. na karę pieniężną w kwocie 200 rb. na rzecz poszkodowanych wskutek powstania i, jako więcej winnego, a przez nlka wojn. oddziału augustowskiego uznanego za takiego, że go należy usunąć z kraju, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji penzeńskiej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 24 maja 1864 r.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] W części pierwszej „Bojowników" w tomie III, str. 325 jest uzupełnienie wiadomości o księdzu W. S.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 487 i n. i A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 319 k. 3.

[5] Op. c. k. 156 i 157.

[6] Op. c. k. 160—163.

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. S. skazany został do gbrnji penzeńskiej.[1]

841. Ks. Stejszis Antoni. Gbr kown. 17 list. 1898 r. Nr. 15681 pisze do jen. gbra wiln., że ksiądz A. S., wik. par. Skawdwile, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., jako prefekt miejscowej szkoły ludowej, wykazał wrogą działalność, jawny, arogancki i wrogi stosunek do szkoły rosyjskiej, języka ros., wiary prawosławnej i jej obrazów i że na skutek przedstawienia, które zrobił gbr 13 lut. 1898 r. Nr. 1719, jen. gbr orzekł, że ksiądz A. S. nie tylko nie może pozostać w dalszym ciągu na stanowisku prefekta w tej szkole, ale na żadnem parafjalnem w gbrnji kown.[2]

842. Ks. Stoszko Franciszek. Na liście księży gbrnji kown., którą wysłał gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 do jen. gbra wiln., zaznaczając, że są to biorący udział w ruchu rewolucyjno litewskim z lat 1905 i 1906, pod Nr. 29 jest ksiądz F. S., prob. par. Korciany, powiatu telszewsk., gbrnji kown., który razem ze swym wikarjuszem ks. Janem Pujdakiem 6 gr. 1905 r. zebrał w Korcianach ludność celem pobudzenia jej do wystąpień antyrządowych.[3]

843. Ks. Strowp Franciszek. 1. Dziekan szkudzki ks. Franciszek Staszkiewicz 6 st. 1871 r. Nr. 9 nadesłał raport do bpa Wołonczewskiego, że policja telszewska zrobiła rewizję w mieszkaniu księdza F. S., wik. par. Sałanty, pow. telszewskiego, gbrnji kown., i 5 st. tegoż roku gdzieś go zabrała z sobą. Proboszcz zaś sałancki ks. Kazimierz Bielski przysłał do dziekana szkudzkiego raport, że 22 gr. 1870 r. u księdza F. S. urzędnik, przysłany przez jen. gbra wiln., w obecności policji przeprowadził rewizję i zabrał z jego mieszkania: dwie książeczki żmudzkie, jedną polską, wszystkie kazania, które były bez cenzury, wszystką korespondencję z bpem i zaświad-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. 71.
[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 387.
[3] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

czenie proboszcza memelskiego, że założył w Sałantach bractwo i nadał mu odpusty.[1]

2. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza F. S., wik. parafji Sałanty. Ksiądz F. S. przybył do cytadeli 9 st. 1871 r. przy odezwie wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. z 9 st. 1871 r. Nr. 10, 17-go zaś maja zabrał go policjant rewirowy (okołodocznyj).[2]

3. Pod datą 11 kw. 1871 r. Nr. 692, a następnie 5 maja tegoż roku Nr. 827 jen. gbr wiln. zwraca się do gbra kown., by mu nadesłał wykaz księży z terytorjum swej gbrnji, którzy zajmowali się tam szerzeniem książek i broszur treści *podburzającej*. Odpowiedź w tej kwestji wysłał gbr 6 czrw. 1871 r. Nr. 6033, a w niej, że wśród zamieszanych w tę sprawę jest ksiądz F. S., wik. par. Sałanty i że decyzja jen. gbra wskazała wysłanie go do jednej z oddalonych powiatów gbrnji kown.[3]

844. Ks. Strumiłło Bronisław. 1. Sprawnik powiatu bielsk. 14 maja 1877 r. Nr. 56 powiadomił gbra grodzień., że ksiądz B. S., prob. par. Ostrożany, pow. bielsk., gbrnji grodzień., odczytał po polsku z ambony manifest cesarski o rozpoczęciu wojny z Turcją. Za powyższe jen. gbr wiln. 24 maja 1877 r. Nr. 519 na przedstawienie gbra grodzień. z 17 maja 1877 r. Nr. 2321 polecił ściągnąć z księdza B. S. 150 rb. kary i przenieść go na wikarjat, dziekanowi zaś bielskiemu za brak w tym wypadku dozoru dać surową naganę, a administratorowi „prałatowi" P. Żylińskiemu za brak należytego czuwania i należnego przewidywania udzielić surowego napomnienia (wnuszenja).[4]

2. 24 czrw. 1877 r. ksiądz B. S., prob. par. Ostrożany, pow. bielsk., gbrnji grodzień., zwraca się do „prałata" P. Żylińskiego, aby go bronił wobec rządu, bo za to, że przeczy-

---

[1] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[2] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nieumerow.).
[3] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1226 k. 13.
[4] Gr. K. G. 1877 I Nr. 148 k. 7 i 8.

tał z ambony manifest cesarski o wojnie Rosji z Turcją po polsku, choć rząd rozesłał tekst po rosyjsku, zapłacił już 150 rb. kary, a mimo to jeszcze za to samo ma utracić probostwo.[1]

3. Wobec zbliżającego się terminu czytania manifestu cesarskiego z tytułu koronacji cesarza Aleksandra III gbr grodzień. 9 maja 1883 r. powiadamia sekretnie sprawnika pow. białostock., że między innymi księżmi ksiądz B. S., obecny proboszcz w Juchnowiczach, pow. białostock., czytał manifest cesarski po polsku, gdy w 1877 r. wojska ros. wtargnęły na ziemię turecką.

4. Dyrektor dyrekcji grodzień. szkół powszechnych 6 mar. 1885 r. Nr. 1151 wystąpił do gbra grodzień., że jest w projekcie naznaczenie księdza B. S., prob. z Juchnowicz, na prefekta miejscowej szkoły powszechnej. Na to gbr grodzień. 12 mar. 1885 r. Nr. 2137 odpowiada mu, że wobec nieprawomyślności politycznej księdza B. S. nie można go naznaczyć na to stanowisko.[2]

845. Ks Strzałko Franciszek. Dyrektor szkół mińskich 15 kw. 1870 r. Nr. 362 powiadamia kuratora okręgu naukowego wiln., że z rozporządzenia władz ksiądz F. S. został zwolniony z dziekanji i probostwa w Borysowie, a następnie tenże dyrektor 5 maja 1870 r. Nr. 8 zwraca się ponownie do kuratora, że zwolnienie, jak mu mówił ustnie gbr miński, księdza F. S. nastąpiło na skutek tego, że nie pozwolił ks. F. Sęczykowskiemu (który odprawiał nabożeństwa po rosyjsku, dopis. autora.) odprawić w kościele borysowskim nabożeństwa dla wojska.[3]

846. Ks. Stulgiński Ferdynand. 1. Rotmistrz Łozow, wiłkomierski ziemski sprawnik, 4 gr. 1861 r. Nr. 178 złożył do gbra kown. Krigera raport, że w czasie swej bytności 1 i 2 gr. 1861 r. w powierzonym sobie powiecie, w m. Onikształach wykonał nakaz sekretny tegoż gbra z 19 list. 1861 r. Nr. 1601

[1] Wiln. R. K. D. K. 1875 k. 30.
[2] Gr. K. G. 1885 I Nr. 100 k. 1.
[3] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1870 I Nr. 135 k. 1 i 2.

i stosownie do treści doniesienia włościanina Goraszkina przyjął od księdza F. S. zeznanie sekretne, dotyczące jego czynów nielegalnych.[1]

2. Pod datą 20 lut. 1863 r. Nr. 38 ksiądz F. S., prob. par. Onikszty, dziekan uciański, złożył do bpa Wołonczewskiego raport, w którym pisze, że wobec nakazu jen. gbra wiln. zamykania szkół prywatnych, przez rząd niezatwierdzonych, polecił w swoim dekanacie pousuwać świeckich nauczycieli i odtąd mają uczyć dzieci sami tylko kapłani. „Nie sądzę, kończy dziekan w tym raporcie, żeby rząd, pomimo swej nienawiści do duchowieństwa katolickiego, chciał mu wzbronić nauczania swoich parafjan katechizmu, artykułów wiary...[2]

3. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz F. S., który przybył do cytadeli 8 maja 1863 r., stąd wysłany został do więzienia w gmachach o.o. dominikanów 10 czrw. tegoż roku.[3]

4. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza F. S., syna Józefa, liczącego lat 43, prob. par. Onikszty, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln. 8 lip. 1863 r., skąd wybył do Ordonanshauza Wiln. 26 gr. tegoż roku.[4]

Pierwsze zaaresztowanie księdza F. S. miało miejsce 8 maja 1863 r.[5]

5. Kancelarja pułku finlandzkiego z 26 maja 1863 r. Nr. 2486 powiadamia szefa głównego sztabu wiln. okręgu wojn., że księdza dziekana F. S. władze wojskowe zaaresztowały, a oddział wojska, który przybył do Wilna, przyprowadził go i oddał komendantowi m. Wilna.[6]

---

[1] Vol. Nr. 79 k. 78.
[2] Kown. Kons. 1850—1875. Apie kunigu...
[3] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[4] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2 p. 91.
[5] A. M. Spis więźniów 1864 p. 2.
[6] Vol. Nr. 79 k. 135.

6. Wojenny nlk m. Wiłkomierza z powiatem 18 czrw. 1863 r. Nr. 77 donosi do wojn. nlka trockiego jen. Ganeckiego, że władze wojskowe zaaresztowały i przyprowadziły do Wilna prob. par. Onikszty księdza F. S., jako podejrzanego o namawianie włościan do udziału w powstaniu.[1]

7. Z rozkazu dowódcy wojska wiln. okręgu wojn. z 31 sierp. 1863 r. Nr. 1976 ksiądz F. S. został oddany pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego za złowrogie i zdradzieckie występki przeciw rządowi. Doniósł o tem komendant wiln. 5 wrz. 1863 r. Nr. 3441 do przewodniczącego polowego wojn. sądu przy Wiln. Ordonanshauzie pułk Glejnita.[2]

8. Ksiądz F. S., syn Józefa S., liczący lat 43, ze szlachty gbrnji kown., był prob. i dziekanem w Onikształach. Wojenny sąd, ustanowiony podług polowej karnej ustawy przy Wiln. Ordonanshauzie, wydał wyrok 26 wrz. 1863 r. w Wilnie: Podsądnego księdza dziekana F., syna Józefa, S. za pobudzanie parafjan do powstania, namawianie ich do wzięcia w niem udziału i wogóle za zdradzieckie występki przeciw państwu, które potajemnie wszczepiał w ludność, także za ganienie cesarza wobec portretu cesarskiego i surowe obchodzenie się z włościanami przy zakładaniu bractwa trzeźwości na podstawie ustawy wojn. karnej księgi I §§: 15, 80—82, 94, 95, 177, 562 p. 1, 606 i księgi II §§: 342, 345, 346, 375 i 377 p. 5 i przepisów cesarskich o karach na powstańców i osób, oskarżonych o łączenie się z nimi, zaliczając go do kategorji II przestępców politycznych, pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi fabrycznej na 8 lat.[3]

9. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy wojn. sądową sprawę, którą nadesłała Komisja Sądu Wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie o prob. par. Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., księdzu F. S., sądzonym za pobudzanie włościan m. Onikszty do powstania, znajduje, że ksiądz F. S. już w lutym 1862 r. był oskarzony o czyny nieprawne i przeciw-

[1] Op. c. k. 76.
[2] Op. c. k. 4.
[3] Op. c. k. 112 i 113.

państwowe... a teraz, uznając podsądnego winnym w faktycznym udziale w obecnem powstaniu, bo nakłaniał swych parafjan do powstania i budził w nich wrogie usposobienie do rządu, zalicza go do II kategorji przestępców politycznych, wskazanych w przepisach, które cesarz zatwierdził 11 maja 1863 r. o sposobie nakładania kar na powstańców i współdziałających z nimi, stawia wniosek: Księdza F. S. na podstawie p. 5 wymienionych przepisów, § 21 ustawy karnej i poprawczej o karach i zgodnie z wyrokiem sądu wojn, po pozbawieniu go godności duchownej, szlacheckich przywilejów i wszystkich praw stanu, zesłać do katorgi fabrycznej na lat 8, a majątek jego, jaki się okaże, na podstawie § 176 księgi I wojn. karnej ustawy skonfiskować na rzecz państwa.

Na marginesie tego wniosku jen. Murawjew napisał własnoręcznie: „Zgadzam się. 27 list. 1863 r.[1]

10. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza F. S.[2]

11. Wydział Wojn. w Ordonanshauzie Wiln. 4 gr. 1863 r. pisze o przestępcy politycznym księdzu F. S., synie Józefa, jak następuje: Wyrok do katorgi na fabrykach. Nad 2-ma przestępcami politycznymi, a jednym z nich był proboszcz z Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., ksiądz F. S., liczący lat 43, odbył się sąd polowy w Ordonanshauzie Wiln. podług ustawy polowo karnej. Wyrok ten przeszedł przez Czasowy Pol. A-t, który po rozpatrzeniu sprawy znalazł księdza F. S. winnym czynnego udziału w rozpoczynającem się powstaniu, w tem mianowicie, że skłaniał swych parafjan do tego ruchu i budził w nich uczucia nienawistne względen legalnej władzy. Wobec tego Czasowy Pol. A-t zaliczył podsądnego do II kategorji przestępców politycznych i zgodnie z wyrokiem sądu wojn. postawił swój wniosek: Księdza F. S. pozbawić godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi w fabrykach na lat 8. Na

[1] Op. c. k. 114, 118 i 119.

[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

oryginale niniejszego wniosku napisana konfirmacja: Zgadzam się. 27 list. 1863 r.

12. Ksiądz F. S., omiawiany tu przestępca, gdy mu będzie ogłoszona konfirmacja podług prawem wskazanego porządku, 6 gr. b. r. zostanie wysłany z Wilna koleją przez Psków na miejsce swego przeznaczenia.[1]

13. Wysłanie to odłożono, bo druga jest w aktach decyzja, że ksiądz F. S. będzie wyprawiony 27 gr. 1863 r. i że do Urzędu Tobolskiego dla zesłańców poszło o tem zawiadomienie 4 gr. b. r. Nr. 247 wraz z listą stanu przestępcy pod Nr. 248.[2]

14. Pod datą 22 gr. 1863 r. Nr. 6196 trzeci raz już komendant wiln. zwraca się do konsystorza diecezji telszewsk., powołując się na swe dwie poprzednie w tej materji odezwy (z 2 gr. Nr. 5732 i 3 gr. Nr. 5797 b. r.), by w myśl konfirmacji jen. gbra wiln. zdegradował księdza F. S., prob. par. Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown. Bp wszakże Wołonczewski na takie rzeczy nie odpowiadał wcale.[3]

15. Komendant m. Wilna 25 gr. 1863 r. nakazuje inspektorowi więzienia w gmachu księży misjonarzy wiln. poruczni kowi Elbergowi, aby jutro, a więc 26 gr., dostarczył do Wiln. Ordonanshauzu pod konwojem księży: F. S. i Jana Pacewicza ze wszystkiemi ich rzeczami.[4]

16. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz F. S. z Onikszt, skazany do katorgi w fabrykach na lat ośm.[5]

17. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po dzień 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, wskazany pod Nr. 1579 ksiądz F. S., prob. par. Onikszty, powiatu

[1] A. M. Komend. Wiln. Nr. 27 k. 195.

[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 31 k. 2 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 277 i n.

[3] A. M. Komend. Wiln. Nr. 27 k. 171.

[4] A. M. Insp. gm. ks. mis. Nr. 1 k. 3.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 51 p. 1579.

wiłkomiersk., gbrnji kown., zasądzony na katorgę w fabrykach na lat 8.[1]

18. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz F. S. z Onikszt, zasądzony na 8 lat katorgi w fabrykach.[2]

19. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu w 1865 r. gbr kown. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, natrafiło w czasie rewizji Konsystorza Kown. na listę księży diecezji telszewsk., zawyrokowanych lub nawet wysłanych. Na niej był ksiądz F. S. z uwagą, że został osądzony 27 list. 1863 r.[3]

20. Gbr kown. 27 mar. 1877 r. Nr. 88 pisze do jen. gbra wiln. W 1863 r. z Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., był wysłany do środkowych gbrnij na mieszkanie za nieprawomyślność polityczną prob. i dziekan ksiądz F. S. Następca jego w Oniksztach ks. Szymon Gutowski złożył potajemnie w ręce biskupa słowne zobowiązanie, że corocznie będzie wysyłać księdzu F. S. po 100 rb. Z chwilą, gdy ksiądz F. S. przybył do gbrnji kurl., już tych pieniędzy nie otrzymuje.[4]

21. Po ukazaniu się manifestu cesarskiego z 15 maja 1883 r., kilkudziesięciu księży z pośród zesłanych do Rosji z racji powstania styczniowego nadesłało do rządu podanie o powrót do kraju. Wśród nich wystąpił o to ksiądz F. S., proboszcz z Onikszt, pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu. Otrzymał jednak odmowną odpowiedź na wniosek jen. gbra wiln. ze względu na „krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i na nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie".[5]

22. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do kurl. gbrnjalnego nlka żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 24 p. 108.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k 12 i n.
[4] K. Wiln. G. G. 1877 Nr. 347 k. 1.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

wtedy w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z pierwotnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże pod dozorem tajnym, a niekiedy pod świeżym jawnym za nowe przestępstwa, którzy mieli zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych oraz do Królestwa Pol. W wykazie tym wymieniony był również ksiądz F. S., który mieszkał w Mitawie właśnie pod jawnym dozorem policji.[1]

23. Departament Policji przy Mstwie Spr. Wn. 5 wydziału 19 lip. 1884 r. Nr. 3011 pisze do p. o. jen. gbra wiln., załączając przy niniejszem prośbę zamieszkującego obecnie w m. Mitawie byłego księdza F. S. o uwolnienie go z pod dozoru policji i pozwolenie na powrót do ojczystej gbrnji kown... Przytem wspomnieć należy, że przedtem były ksiądz F. S. mieszkał w Ekaterynosławiu.

24. 12 wrz. 1884 r. ksiądz F. S. otrzymał bilet pod Nr. 6603 na wyjazd gdziekolwiek do Rosji, wyjąwszy Kraj Północno Zachodni i Królestwo Polskie.[2]

25. Mitawska Uprawa Błagoczinja (urząd dziekana) 1 lip. 1886 r. Nr. 608 powiadomiła gbra kurl., że *były* ksiądz F. S. mieszka dotąd w Mitawie, na miejscowej plebanji przy ulicy Kolejowej.[3]

26. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 5 gr. 1889 r. Nr. 6925 donosi do jen. gbra wiln., że „Stulgiński za udział w powstaniu polskiem pozbawiony był praw stanu, godności duchownej, zesłany w 1864 r. na Syberję do robót katorżnych." W 1876 r. został przeniesiony na mieszkanie do gbrnji kurl. pod dozór policji, z którego zwolniły go władze w 1884 r., i wtedy zamieszkał w gbrnji smoleńsk., gdzie też mieszka obecnie. W czerwcu b. r. (1889) cesarz przywrócił Stulgińskiemu godność duchowną.

847. Ks. Stupel Antoni. 1. W imiennym wykazie więźniów politycznych, przetrzymywanych w więzieniu wiłko-

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 1 i n.
[2] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 1169.
[3] Op. c. k. 333.

mierskiem, wyliczony jest ksiądz A. S., liczący lat 42, syn Antoniego, filjalista z Androniszek, parafji Onikszty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., trzymany w zamknięciu od 20 sierp. 1863 r.[1]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, wśród których wymienia księdza A. S.[2]

848. Ks. Styrowicz Romuald. Gbr kown. 1 mar. 1903 r. Nr. 2581 tak mówi w swej korespondencji do jen. gbra wiln. o księdzu R. S.: Od 1887 r. jest o nim ogólne przekonanie, że jest osobistością pod względem politycznym wartości wątpliwej wobec jego wrogich nastrojów względem Rosjan i względem zamierzeń rządu. Na podstawie ogólnej opinji ciąży na nim podejrzenie, że wpływa potajemnie na włościan, aby nie posyłali swych dzieci do szkoły ludowej (rosyjskiej, dopis. autora).[3]

849. Ks. Sudymtt Jerzy. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. S., syna Piotra, liczącego lat 45, wyświęconego na kapłana w 1843 r., który przybył do cytadeli 28 list. 1863 r. z Trok, wyszedł zaś z niej 8 st. 1864 r.[4]

2. Nlk wojn. m. Troki i powiatu 29 lip. 1863 r. Nr. 1138 zwraca się do Komisji Śl. w Trokach do spraw politycznych, że na skutek polecenia nlka gbrnji wiln. z 23 lip. 1863 r. Nr. 3488 wysyła prob. par. Birsztany, pow. trock., gbrnji wiln., księdza J. S., który był w stałych stosunkach z partjami powstańczemi, a nawet należy podejrzewać, że brał udział w działaniach wojennych.

3. Osobna Komisja Śl. do spraw politycznych w Wilnie 10 st. 1864 r. Nr. 16 takie podaje wiadomości w tej sprawie:

---

[1] A. M. Wiłkomiersk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 138 p. 27.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 82.
[4] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 51 p. 284.

Oskarżony o stosunki z powstańcami i nawet podejrzewany o branie udziału w działaniach wojennych ksiądz J. S., liczący lat 45, nie miał dowiedzione tych przestępstw.

Na marginesie konfirmacja: Księdza J. S. przenieść na inną parafję pod surowy dozór policji i oddać go na poręczenie wyższej jego władzy duchownej.[1]

4. Na liście więźniów politycznych w Trokach, którą inspektor tamtejszego więzienia przesłał 1 wrz. 1863 r. Nr. 726 do wojn. nlka trockiego, figuruje ksiądz J. S., syn Piotra, liczący lat 45, prob. par. Birsztany, pow. trock., gbrnji wiln. Sprawę tę prowadzi Komisja Śl. od 29 lip. b. r. o to, że ksiądz J. S. bywał w towarzystwie powstańców i jest podejrzany o udział w samem powstaniu. Zaaresztować polecił go sprawnik powiatowy.[2]

Od 29 lip. do 13 list. 1863 r. ksiądz J. S. był w więzieniu politycznem trockiem, z którego zwolnił go powiatowy nlk wojenny.[3]

5. 10 st. 1864 r. jen. gbr wiln., przejrzawszy sprawę księdza J. S., nie znalazł w niej dostatecznych dowodów sądowych, stwierdzających jego winę, przeto nakazał wypuścić go z więzienia, przenieść na inną parafję i oddać na poręczenie wyższej władzy duchownej.[4]

6. Trocka Komisja Śl. 7 wrz. 1863 r. Nr. 375 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz J. S. był w łączności z powstańcami i jest podejrzany o udział w bojach. Obecnie ksiądz J. S. przebywa w więzieniu trockiem.[5]

7. Ta sama komisja do tegoż sztabu 6 gr. 1863 r. Nr. 992 pisze, że ksiądz J. S. w więzieniu trockiem przebywał od 29 lip. 1863 r., 13-go zaś list. 1863 r. nlk wojn. trocki puścił go na wolność, oddając go pod surowy dozór policji.[6]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 173 k. 16, 64, 118 i 127.
[2] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 23 k. 3—11.
[3] A. M. Trock. Kom Śl. 1863 Nr. 14.
[4] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 63 k. 50.
[5] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki, Nr. 3.
[6] Ibidem.

W archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego przechowały się takie szczegóły o księdzu J. S.:

8. Dziekan merecki ks. Feliks Roszkowski w raporcie z dnia 20 lip. 1863 r. Nr. 348 pisze do ks. Józefa Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego: Z prywatnych doniesień posiadam wiadomość, że ksiądz J. S., pleban par. Birsztany, zaaresztowany przez władzę wojn. i odwieziony niewiadomo dokąd.[1]

9. Spis ogólny duchowieństwa diecezji wiln., które za udział w powstaniu styczniowem było karane przez rząd ros., o księdzu J. S. mówi, że 27 lip. 1863 r. aresztowały go władze wojskowe, na instancję zaś władzy diecezjalnej, która za niego dała poręczenie, został z aresztu zwolniony i na żądanie głównego nlka kraju, którego zarządzenie zakomunikował gbr wiln. 18 st. 1864 r. Nr. 826, z Birsztan został przeniesiony 28 st. tegoż roku na probostwo do Muśnik.[2]

850. Ks. Swiłas Paweł. Zebrane oficjalne dane (sprawka) 14 lip. 1903 r. o księdzu P. S. podają, że w maju tego roku uczył u siebie w kościele katechizmu dzieci parafjalne, a w szkole dukształńskiej ludowej, gdzie się liczy prefektem, zupełnie lekcyj zaniechał. Wobec tego dzieci katolickie zaprzestały uczęszczać do tej szkoły. Sprawę tę 2 lip. 1903 r. Nr. 107 przesłano do decyzji kuratora wiln. okręgu naukowego.[3]

851. Ks. Sydabrowicz Klemens. 1. Szawelski nlk wojn. w piśmie z 25 maja 1868 r. Nr. 59 ponawia swą prośbę do gbra kown. o usunięcie od obowiązków księdza K. S., altarzystę z Siadów, pow. telszewsk., gbrnji kown., pełniącego od lat 33 obowiązki kapelana (prefekta) w 2-ch tamtejszych szkołach. Usunięcia tego domagają się dwie okoliczności: nieprawomyślność polityczna księdza K. S. i jego nieznajomość języka ros.[4]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 123.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 265.
[4] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1868 r. Nr. 627 k. 2.

2. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy prowadziła Centralna Komisja Śl. Kown. od początku swego istnienia t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r. pod Nr. 43 wymieniony jest ksiądz K. S., syn Józefa, z powiatu telszewsk., gbrnji kown., oskarżony o utrzymywanie stosunków z powstańcami. Komisja postawiła wniosek uwolnić księdza K. S. od odpowiedzialności.[1]

852. Ks. Symonajtis Justyn. 1. Jen. gbr wiln. 2 lip. 1903 r. Nr. 4644 poleca gbrowi kown., aby nad księdzem J. S., adm. par. Sołoki, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ze względu na jego nienawiść w stosunku do rządu i narodu rosyjskiego urządzić specjalną obserwację.[2]

2. 4 st. 1904 r. gbr kown. powiadamia jen. gbra wiln., że wobec antyrządowej działalności księdza J. S., administratora par. Sołoki, oddał go pod specjalny dozór policji, by tą drogą określić stopień tej winy.[3]

853. Ks. Syrwid Onufry. 1. Dziekan raduński ksiądz Karol Sobolewski w raporcie z dnia 21 lut. 1863 r. donosi do bpa Ad. Krasińskiego, że ksiądz O. S., prob. par. Wasiliszki, powiatu lidzk., gbrnji wiln., pozostaje zaaresztowany w Lidzie i jest tam mocno chory.[4]

2. Komendant wiln. pismem z 17 mar. 1863 r. Nr. 794 powiadamia bpa Krasińskiego, że otrzymał od tegoż bpa 55 rb. na utrzymanie zaaresztowanego księdza O. S.[5]

3. Ksiądz O. S. 15 mar. 1863 r. pokwitował otrzymane od bpa Krasińskiego za pośrednictwem komendanta wiln. 55 rb. i za nie dziękuje.[6]

4. Gdy arcybiskup mohyl. Wacław Żyliński 22 lut. 1863 r. Nr. 627 wystosował do bpa A. Krasińskiego pismo z zapytaniem, czy miały miejsce aresztowania duchowieństwa w diecezji

---

[1] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 153.

[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 221.

[3] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 1.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 dok. 1 Nr. 146.

[5] Op. c. k. 58.

[6] Op. c. k. 59.

wiln., kto został zaaresztowany i na czyje polecenie, na to, odpowiadając bp Krasiński 19 mar. 1863 r. Nr. 359, donosi, że 15 lut. 1863 r. władze wojskowe zaaresztowały księdza O. S., prob. z Wasiliszek.[1]

5. Wydział sądowy przy sztabie wiln. okręgu wojn. 12 maja 1863 r. Nr. 599 daje sprawozdanie o księdzu O. S., proboszczu z Wasiliszek, pow. lidzk., gbrnji wiln., liczącym lat 62, sądzonym za pobudzenie włościan do powstania.

6. Wydział sądowy przyszedł do wniosku, że za winę podsądnego sąd powinien go skazać na śmierć..., ale, uwzględniając..., postanawia księdza O. S. pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi w kopalniach na lat 12. 19 maja 1863 r.[2]

7. Gbr wiln. w wykazie majątków, skonfiskowanych przez rząd właścicielom, biorącym udział w powstaniu styczniowem, wylicza księdza O. S., proboszcza z Wasiliszek. Decyzja w tym względzie zapadła 2 czrw. 1863 r., a majątek ruchomy księdza O. S. przeszedł na rząd 4 sierp. 1863 r.[3]

8. Jen. gbr wiln. 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 zwraca się do ks. prałata Józefa Bowkiewicza, zastępcy zesłanego bpa A. Krasińskiego, o spis osób duchownych, wmieszanych do powstania.

W odpowiedzi na powyższe ks. J. Bowkiewicz donosi, że między innymi zaaresztowany został w lutym 1863 r. ksiądz O. S., prob. par. Wasiliszki.[4]

9. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 przedstawia jen. gbrowi wiln. wykaz osób, na których majątek polecił bezzwłocznie nałożyć sekwestr i na liście tej umieszcza księdza O. S., proboszcza z Wasiliszek, który za przeczytanie manifestu buntowniczego został skazany... i na sekwestr ruchomego majątku, jaki posiada na plebanji.[5]

---

[1] Op. c. k. 61 i n.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 275 k. 4 i 6.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 445 p. 262.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 69—73.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 64 p. 29.

10. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 złożył sprawozdanie do jen. gbra wiln., do którego załączył wykaz osób, których majątek skazany został na sekwestr. Między niemi jest ksiądz O. S., odpowiadający za przeczytanie manifestu narodowego, władze wszakże majątku jego nie mogą znaleść.[1]

11. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1500 wymieniony jest ksiądz O. S., prob. par. Wasiliszki, pow. lidzk., gbrnji wiln., skazany na katorgę.[2]

12. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątki zostały skonfiskowane i przyjęte przez skarb państwa ros., wylicza księdza O. S. Decyzja w tym przedmiocie zapadła 2 lip. 1863 r., konfiskata majątku dokonana 26 lut. 1864 r.[3]

13. Imienny spis kapłanów diecezji wiln., wysłanych do gbrnij wielkorosyjskich, o księdzu O. S. mówi, że 10 czrw. 1863 r. został pozbawiony godności duchownej i skazany na katorgę w kopalniach na lat 12.[4]

14. Zarząd gbrnjalny w Wilnie 9 paźdz. 1863 r. Nr. 26764 przesłał do kancelarji jen. gbra wiln. wykaz majątków, oddanych pod sekwestr za udział w powstaniu ich właścicieli. Między niemi wskazany jest majątek księdza O. S.[5]

15. Komendant wiln. na skutek swego zarządzenia za Nr. 3141 otrzymał od Wojn. Sądowej Komisji Wiln. spis mieszkańców gbrnji wiln., wysłanych w 1863 r. przez sąd do innych gbrnij za przestępstwa polityczne, przyczem Komisja dodaje, że w wykazie tym stosownie do otrzymanego polecenia niema osób, pozbawionych wszystkich praw stanu, zesłanych do katorgi i na osiedlenie do Syberji, a także oddanych do wojska lub rot aresztanckich zarządu cywilnego. W wykazie tym jest wymieniony ksiądz O. S., skazany do kopalń na 12 lat.[6]

---

[1] Ibidem.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. S. p. 6.
[4] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 228 (232), arch. Nr. 329.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 4 k. 445.
[6] A. M. Komend. Wiln. 1863 Nr. 7. k. 70 p. 15.

16. W 1883 r. ksiądz O. S. zwrócił się do Mstwa Spr. Wn. o powrót do kraju. Podanie to jego Departament Policji 5 wrz. 1883 r. Nr. 3818 przesłał do opinji jen. gbra wiln. Podanie to przyszło z gbrnji tambowsk., a przysłał je ksiądz O. S., gdy wyszedł 15 maja 1883 r. manifest cesarski, ogłaszający ulgi dla zesłanych za powstanie styczniowe.[1]

17. Na powyższe jen. gbr wiln. 14 wrz. 1883 r. Nr. 788 przesyła swą opinję do mstra spr. wn., żeby dać odmowną odpowiedź.[2]

854. Ks. Szadurski Antoni. Wykaz osób, siedzących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony od 18-go paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz A. Sz. przebywa tam od 16 paźdz. 1864 r. i jest pod sądem.[3]

855. Ks. Szadzewicz Franciszek. 1. Lejbdragońskiego moskiewskiego pułku dowódca 5 paźdz. 1864 r. Nr. 4202 powiadamia nlka wojn. m. Rosjeny z powiatem, że Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową, którą nadesłał mu dowódca oddziałów wojskowych powiatów: szawelsk. i telszewskiego o szlachcicu Gedgowcie, do której jest wmieszany filjalista z Tubin, par. Szyłele, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz F. Sz., syn Adama, liczący 65 lat, na którego padło oskarżenie, że dał powstańcom parę zmian bielizny i obuwia. Czasowy Pol. A-t orzekł: Księdza F. Sz. uwolnić od odpowiedzialności w tej sprawie i oddać go pod nadzór prawomyślny. Na marginesie tego orzeczenia dowódca wiln. okręgu wojskowego napisał: „Zgadzam się".[4]

2. Z dowództwa lejbdragońskiego pułku moskiewskiego 27 mar. 1865 r. Nr. 1479 gbr kown. otrzymał doniesienie, że ksiądz F. Sz. szerzy wśród swych parafjan nieprzychylne wieści pod adresem rządu i wogóle jest jednostką nieprawomyślną pod względem politycznym. Wobec tego należałoby go usunąć z tutejszego kraju jako szkodliwego dla interesów państwa.[5]

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 275 (270) k. 17.
[2] Op. c. k. 18 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 223 p. 402.
[4] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 8 k. 231 i n.
[5] Op. c. k. 249.

3. O utrzymywanie stosunków z powstańcami i dawanie im bielizny i obuwia władze ros. prowadziły śledztwo i sprawę w sądzie wojn. przeciwko księdzu F. Sz. Ze względu jednak na brak dowodów sądowych Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby go uwolnić od odpowiedzialności i oddać go na odpowiedzialne poręczenie, wymagane podług wydanych w tym względzie przepisów.[1]

4. Na liście księży diecezji kown., oddanych pod dozór policji, jest wymieniony ksiądz F. Sz., urodzony w gbrnji kown., liczący lat 67, którego pod bezterminowy dozór policji oddała 10 kw. 1864 r. Telszewska Komisja Śl. od 14 kw. 1864 r.[2]

5. Urzędowe dane (sprawka) z 30 sierp. 1883 r. mówią o księdzu F. Sz., z pow. rosjeńsk., filjaliście z Tubin, że był pod sądem wojn., jako obwiniony o utrzymywanie stosunków z powstańcami, rozdawanie im bielizny i obuwia. Oskarżenia tego nie dało się udowodnić, na zasadzie przeto konfirmacji jen. gbra M-jewa z 20 czrw. 1864 r. ksiądz F. Sz. zwolniony został od odpowiedzialności i oddany pod poręczenie prawomyślne.[3]

856. Ks. Szajkunas Michał. Przy okazji zmiany, którą bp telszewski proponował dla księdza M. Sz., gbr kown. 18 st. 1905 r. Nr. 423 przypomina jen. gbrowi wiln., że ksiądz M. Sz.: 1. W 1887 r. zapłacił 25 rb. kary za to, że w zakrystji kościoła w Taurogach powiesił fotografję ks. Feliksa Mazielewicza, którego rząd skazał na klasztor franciszkański w Grodnie za czyny przeciwpaństwowe. 2. W 1893 r. był skazany na 50 rb. kary za przechowywanie książek bez cenzury rządowej. 3. W 1902 r. za szerzenie wydawnictw, drukowanych bez cenzury rządowej, poszło przedstawienie do mstra spr. wn., by pozwolił skazać go na 150 rb. kary, ale odpowiedź w tym względzie nie przyszła. Widocznie Mstwo uznało za dostateczną karę to, że ksiądz M. Sz. został wtedy zdegradowany na wikarjusza.[4]

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 903—917.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 84 k. 208.
[3] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 350 k. 79.
[4] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 22—24.

857. Szajnowski Benedykt, kleryk. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest B. Sz., kleryk, który przybył do cytadeli.[1]

858. Ks. Szakien Felicjan. 1. W aktach urzędu nlka wojn. bielskiego, na które powołujemy się w odnośniku, taka jest charakterystyka księdza F. Sz., prob. par. Narew, pow. bielsk., gbrnji grodzień.: Jeszcze przed powstaniem głosił ideje podburzające, urządzał jakieś bractwa, był pierwszym organizatorem demonstracyj politycznych, jest dla wszystkich przykładem patrjotyzmu polskiego i pionierem powstania. W kościele narewskim rewizja wykryła emblemat ze złamanym krzyżem. Ksiądz F. Sz. został zaaresztowany i w tej sprawie idą dochodzenia.[2]

2. Ksiądz F. Sz. jest w areszcie od 27 czrw. 1863 r., 7 zaś wrz. 1864 r. sprawa jego poszła do gbra grodzień.[3]

3. Będący w dyspozycji gbra grodzień. płk Szczerbatski przesyła pod datą 17 lip. 1863 r. z m-czka Narwi, pow. bielsk., gbrnji grodzień., do tegoż gbra raport, a w nim, że, przybywszy tego dnia do m. Narwi, polecił zdjąć pieczęcie z drzwi kościelnych i włożył obowiązek na miejscowego proboszcza księdza F. Sz., aby odprawiał w nim normalnie nabożeństwa. Kościół narewski 7 lip. b. r. zapieczętował ppczk 10 roty staroingermanlandskiego księcia Meńszykowa pułku. Ppczk ten przybył do Narwi, by zaaresztować księdza F. Sz., jako podejrzanego o to, że zbierał pieniądze na podtrzymanie ruchu rewolucyjnego w kraju tutejszym. 9 lip. b. r. księdza F. Sz. wypuszczono na wolność za poręczeniem.

Płk Szczerbatskij badał księdza F. Sz., syna Józefa, proboszcza narewskiego od 1849 r.

4. Podług odezwy nlka wojn. m. Wołkowyska i powiatu z 19 lip. 1863 r. Nr. 2193 księdza F. Sz. zaaresztowały władze za to, że żądał jakiegoś pisma czy kwitu na 1 rubla. Na pod-

---

[1] A. M. 1865. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[2] A. M. Bielsk. Nlk Wojn. Nr. 22 k. 4 i 22.
[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 9-a k. 263.

stawie tego kościół narewski został zapieczętowany, a ksiądz F. Sz. zaaresztowany. Na śledztwie ksiądz F. Sz. zeznał, że pieniądze zbierał na rzecz Towarzystwa Dobroczynności, które siedzibę swą ma w m. Bielsku.[1]

5. Druga Komisja Wojn. Śl. w Bielsku 6 mar. 1864 r. Nr. 263 przedstawia akta procesu śledczego księdza F. Sz. nlkowi wojn. m. Bielska i powiatu.

6. W wykazie statystycznym 2-ej Komisji Wojn. Śl. Bielskiej o księdzu F. Sz., liczącym lat 50, jest powiedziane, że ciąży na nim zarzut przyjęcia na przechowywanie w kościele chorągwi żałobnej ze złamanym krzyżem, niedoniesienia o tem władzy odpowiedniej i uporczywego przemilczania osoby, która tę chorągiew dostarczyła (ksiądz F. Sz. wskazuje nieżyjących fundatorów). Za powyższe przestępstwa ksiądz F. Sz. jest zaliczony do IV kategorji przestępców politycznych.

7. Gbr wiln. 23 paźdz. 1864 r. Nr. 1381 powiadamia jen. gbra wiln., że nlk wojn. bielski przesłał mu akta procesu śledczego księdza F. Sz., z których widać, że nlk rejonu narewskiego 16 gr. 1863 r. zrobił rewizję w kościele narewskim, w którym znalazł chorągiew, a na niej ślady, że przedtem miała wyszyty krzyż złamany, obecnie już wypruty. Na mocy rozporządzenia nlka wojn. bielskiego ksiądz F. Sz. jest na wolności.

8. Na powyższe doniesienie jen. gbr wiln. 5 st. 1865 r. Nr. 49 odpowiada gbrowi grodzień.: Rozpatrzywszy te akta, widzi się w nich winę księdza F. Sz. w tem, że nie doniósł właściwej władzy o chorągwi, przechowywanej w kościele z rewolucyjnym emblematem, obecnie już usuniętym, a przeto tenże jen. gbr decyduje: Ściągnąć z księdza F. Sz. 200 rb. kary na rzecz osób, poszkodowanych wskutek powstania, i zostawiając go na dotychczasowem stanowisku, urządzić nad nim dozór policyjny.

9. 8 mar. 1865 r. Nr. 382 gbr grodzień. wysyła korespondencję do pomocnika jen. gbra wiln., a w niej, że ksiądz F. Sz., pozostając na swem dotychczasowem stanowisku,

[1] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 464 (1444) k. 2, 3 i 7.

wpłacił 200 rb. kary, które zostały wniesione do kancelarji jen. gbra wiln.[1]

10 Urząd jen. gbra wiln. 24 czrw. 1864 r. Nr. 8192 przesyła gbrowi grodzień. wiadomość potwierdzającą, że nadesłane przez niego 12 czrw. 1864 r. Nr. 714 rubli 200, ściągnięte z księdza F. Sz., proboszcza narewskiego, kancelarja jen. gbra otrzymała i przekazała takowe dla poszkodowanych wskutek powstania.[2]

11. Pod śledztwem ksiądz F. Sz., syn Józefa, liczący lat 40, był od 31 gr. 1863 r., odpowiadał z wolnej stopy za poręczeniem, aresztował go nlk wojn. z Bielska za przechowywanie w kościele chorągwi żałobnej.[3]

12. Wojn. Śl. Komisja Bielska doniosła do gbra grodzień. 8 kw. 1864 r. Nr. 326, że ksiądz F. Sz. siedzi w więzieniu.[4]

13. Wykaz miesięczny za wrzesień 1864 r. nlka wojn. m. Bielska z powiatem z 21 paźdz. 1864 r. Nr. 6502, przesłany do gbra grodzień., podaje, że ksiądz F. Sz. jest pod śledztwem za utrzymywanie stałych stosunków z powstańcami i siedzi w więzieniu...[5]

14. Ze sprawozdania o będących w areszcie bielskim do 1 list. 1864 r. widać, że ksiądz F. Sz. jest w areszcie od 27 lip. 1864 r. pod zarzutem, że w czasie rewizji w kościele znaleziono żałobną chorągiew. Sprawa przedstawiona do gbra grodzień. 7 mar. 1864 r. Nr. 1483.[6]

15. Nlk wojn. m. Bielska i powiatu 5 gr. 1864 r. Nr. 7257 złożył raport za miesiąc listopad 1864 r. gbrowi grodzień. o więźniach w m. Bielsku za przestępstwa polityczne, a w nim, że ksiądz F. Sz. jest pod aresztem od 27 lip. 1864 za znalezioną u niego w kościele chorągiew żałobną i że akta sprawy są u gbra grodzień. od 7 mar. 1864 r. Nr. 1483.[7]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1753 (2599 k. 1—13.
[2] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2178 (431) k. 69.
[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 9-a k. 495.
[4] Op. c. k. 672.
[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 9-a k. 149.
[6] Op. c. k. 196.
[7] Op. c. k. 234 i Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. X[3]/14 k. 67.

16. Miesięczne sprawozdanie tegoż nlka za m. grudzień 1864 r. powtarza to samo, co w punkcie poprzednim z dodatkiem, że 12 st. 1865 r. nlk bielski miał polecone za Nr. 681, aby dopuścił księdza F. Sz. na stanowisko kościelne, ściągnąwszy z niego 200 rb. kary.[1]

17. W wykazie za 1866 r. osób, oddanych pod dozór policji w gbrnji grodzień., powiedziane, że ksiądz F. Sz., proboszcz narewski, gbrnji grodzień., na mocy decyzji pomocnika jen. gbra wiln. jest pod bezterminowym dozorem policji od 6 st. 1865 r., jako szkodliwy wobec swego fanatyzmu, za ukrywanie w kościele sztandaru powstańczego.[2]

18. Wobec odezwy pańskiej z 13 lip. 1866 r. Nr. 580, pisze jen. gbr wiln. 31 sierp. 1866 r. Nr. 1247 do gbra grodzień., oświadczam, że nie widzę przeszkody, aby nieprawomyślnego politycznie księdza F. Sz., prob. par. Narew, pow. bielsk., gbrnji grodzień., usunąć ze stanowiska, które zajmuje i naznaczyć go na jeden z wikarjatów gbrnji grodzień.[3]

19. Sprawnik pow. bielsk. 7 gr. 1866 r. Nr. 3059 przesyła do gbra grodzień. sprawozdanie o będących pod dozorem policji w 1866 r., w którem wymienia księdza F. Sz., prob. par. Narew, za ukrywanie w kościele chorągwi powstańczych.[4]

20. O takimże dozorze policyjnym mówią sprawozdania w latach: 1867, 1873, 1875, 1877, 1879.[5]

W archiwalnych aktach Konsystorza Metropolitalnego Wiln. przechowały się niektóre szczegóły z przeżyć księdza F. Sz. w powstanie styczniowe, a że z jego osobą złączone były ówczesne losy kościoła w parafji Narew, pow. bielsk., przeto wszystko, co tam znaleźliśmy o nim i o jego kościele, pomieszczamy w następnych punktach.

---

[1] Op. c. k. 303.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1866 polit. Nr. 78 k. 49 i Gr. K. G. 1879 I Nr. 464 k. 100.

[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1352 k. 6.

[4] Gr. K. G. 1866 III Nr. 166 k. 351.

[5] Gr. K. G. 1878 I Nr. 428 k. 38, 108; Gr. K. G. 1873 I Nr. 179; Gr. K. G. 1875 I Nr. 2066 k. 82 i 125; Gr. K. G. 1876 I Nr. 248 i 1879 I Nr. 502 k. 87.

21. Sam ksiądz F. Sz., proboszcz narewski, w raporcie do Konsystorza Wiln. z 9 lip. 1863 r. Nr. 14 pisze:... Ośmielam się niniejszem Prześwietnemu Wileńskiemu Rz. - Kat. Duch. Konsystorzowi donieść, że w nocy z soboty na niedzielę t. j. 7 tego miesiąca byłem aresztowany przez wojska ros. i wywieziony do Narewki, pow. prużańsk. Po otrzymaniu stamtąd uwolnienia, dowiedziałem się, że natychmiast po moim wyjeździe kapitan wojsk ros., znajdujący się od kilku dni w Narwi, przybyły tam z rotą wojska z Białegostoku, łącznie z asesorem ucząstkowym z Zabłudowa, pow. białostockiego, zapieczętowali powierzony mi parafjalny kościół narewski i, powróciwszy do Narwi, istotnie zastałem kościół zapieczętowany. Mam więc wzbroniony wstęp do świątyni Pańskiej, tem samem wszelka parafjanom moim posługa tak w udzielaniu im św. sakramentów jako też w odprawianiu Mszy św. stała się niemożliwą".[1]

22. W sprawie tej ks. Józef Bowkiewicz 16 lip. 1863 r. Nr. 796 zwracał się do jen. gbra M-jewa i widocznie na skutek tego nastąpił przychylny zwrot w tej sprawie.[2] Ksiądz bowiem F. Sz. w raporcie z 17 lip. 1863 r. Nr. 18 donosi do konsystorza: „Dnia dzisiejszego t. j. 17 lip. o szóstej godzinie zrana przybył do Narwi płk Szczerbackij i po sprawdzeniu, że powierzony mi kościół narewski jest zapieczętowany, dozwolił zdjąć pieczęcie i nabożeństwo parafjalne swobodnie odprawiać.[3]

23. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln., które w czasie powstania styczniowego brało czynny udział, za który odpowiadało przed prawem ros., o księdzu F. Sz. powiedziane, że był aresztowany 7 lip. 1863 r., w dwa dni powrócił do domu, a przez ten czas jego kościół wojsko ros. zamknęło i zapieczętowało. Drugi raz ksiądz F. Sz. był aresztowany 2 st. 1864 r. i 25 tegoż miesiąca, zwolniony z aresztu, powrócił do Narwi, zapłaciwszy przedtem 200 rb. grzywny. 7 list. 1866 r. Nr. 12485 jen. gbr na przedstawienie gbra

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 112.
[2] Op. c. k. 115.
[3] Op. c. k. 117.

grodzień. zażądał usunięcia księdza F. Sz. ze stanowiska proboszcza i naznaczenia go na wikarjat do Krzemienicy pod nadzór dziekana. Wreszcie na mocy decyzji władz rządowych 18 st. 1867 r. Nr. 543 zapłacił jeszcze 200 rb. kary.[1]

859. Ks. Szarnawski Benedykt. 1. Komisja Śl. do spraw politycznych w Oszmianie 10 sierp. 1863 r. Nr. 1523 przesyła do gbra wojn. wiln. sprawozdanie za m. lipiec tegoż roku o osobach, które są pod śledztwem. W liczbie tej jest wskazany ksiądz B. Sz., syn Benedykta, liczący wówczas lat 58, który od 21 lip. b. r. jest pod śledztwem na mocy rozkazu nlka wojn., jako oskarżony o działalność wywrotową (złoumyszlennych diejstwij). Ksiądz B. Sz. przebywa w więzieniu głównego hauptwachtu, sprawa zaś jego jest w toku.[2]

2. Sprawozdanie tejże Komisji Oszmiańskiej za m. sierpień 1863 r. powtarza to samo, o czem jest mowa w p. 1 z uzupełnieniem tej okoliczności, że w głównym oszmiańskim hauptwachcie ksiądz B. Sz. był więziony do 6 sierp. b. r., tego zaś dnia został wypuszczony na wolność za poręczeniem. Śledztwo w jego sprawie skończone 10 sierp. 1863 r. i 12 tegoż miesiąca całe akta procesu przesłane do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra za Nr. 1562.[3]

3. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza B. Sz., syna Benedykta, liczącego lat 58, który przybył do cytadeli z Wilna 10 wrz. 1863 r., 18 zaś list. tegoż roku przeniesiony do więzienia, urządzonego u księży misjonarzy.[4] Od księży misjonarzy ksiądz B. Sz., prob. par. Derewno, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., przeniesiony do Ordonanshauzu Wiln. 21 list. tegoż roku.[5]

4. Komendant wiln. 3 wrz. 1863 r. Nr. 3392 pisze do płka Glejnicza, przewodniczącego polowego wojn. sądu przy

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] A. M. K Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 24 p. 55.

[3] Op. c. k. 20.

[4] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 30.

[5] Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2 i A. M. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

Ordonanshauzie Wiin.: Na skutek nakazu dowodzącego wojskiem okręgu wiln. z 30 sierp. 1863 r. Nr. 1944 ksiądz B. Sz., liczący lat 58, prob. par. Derewno, został oddany pod sąd wojn. według karnego polowego ustawodawstwa przy podwładnym mi Ordonanshauzie za wywrotową działalność przeciwrządową.

5. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 12 wrz. 1863 r. na zasadzie polowego karnego ustawodawstwa orzekł: Podsądnego księdza B. Sz., prob. par. Derewno, za niewłaściwą i zdradziecką rozmowę z ludnością, żeby nie donosiła rządowi o czynach powstańców i za niepowiadomienie władzy o tem, że w jego obecności wierni śpiewali hymny podburzające (czyli narodowe. Dopis. autora) i wogóle za wywrotową działalność jego przeciw rządowi, na podstawie §§ 168, 174, 176 i 178 I księgi i zaliczając go do III kategorji przepisów o karach na powstańców i innych, zawyrokował: Pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw tak osobistych jak i nabytych ze stanu, a także przywilejów i odesłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.

6. Czasowy Pol. A-t księdza B. Sz., którego władze wojskowe oddały pod sąd wojn. za namawianie parafjan, aby nie donosili władzom o powstańcach, stawia wniosek: Uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności sądowej, ale jako nieprawomyślnego politycznie wysłać na mieszkanie do gbrnji permskiej pod surowy dozór policji. Podpisano 14 list. 1863 r.

Na marginesie tego wniosku jen. M-jew napisał własnoręcznie: Zgadzam się. 12 list. 1863 r.

7. Urząd komendanta wiln. 23 list. 1863 r. Nr. 5050 powiadamia władze właściwe, że księdza B. Sz. wysłał 22 list. 1863 r. na miejsce naznaczenia koleją na Psków.

8. Czasowy Pol. A-t w aktach sprawy księdza B. Sz. nie znalazł dostatecznych dowodów sądowych, stwierdzających tę okoliczność, żeby rozmowa księdza B. Sz. z włościanami i rezerwistą miała być skierowana ze złą wolą dla współdziałania z powstaniem. Zwrócić wszakże podług Czasowego Pol. A-tu należało uwagę, że tą rozmową podsądny wyraźnie przeciwstawiał się rządowi, usiłującemu zlikwidować powstanie i przy pomocy włościan wyłowić powstańców, których

partje wojsko rozprasza. Te uwagi księdza B. Sz. mogły osłabić wysiłek wśród ludności włościańskiej do pomagania w tym względzie państwu. Niezależnie od powyższego Czasowy Pol. A-t stwierdza, że ksiądz B. Sz. nie okazał względem rządu należnej życzliwości i nie przerywał wykonywanego śpiewu w kościele hymnów przeciwpaństwowych, ani o tem nie donosił władzy. Wobec powyższego miejscowy nlk wojn. uznał za konieczne usunąć go z parafji.

Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Z racji oskarżenia o namawianie parafjan, by nie zatrzymywali powstańców i umyślnie nie donosili o nich władzom, by w ten sposób pomagać powstaniu, uwolnić księdza B. Sz. od odpowiedzialności sądowej. Ale, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać na mieszkanie do gbrnji permskiej pod surowy dozór policji.[1]

9. Komendant wiln. 20 list. 1863 r. Nr. 5609 podaje do wiadomości gbra permsk., że Czasowy Pol. A-t rozpatrywał sprawę wojn. sądową, którą rozstrzygał sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln., podług ustawy polowo karnej księdza B. Sz., prob. par. Derewna o to, że namawiał parafjan, aby nie donosili władzom o powstańcach. W aktach procesu sąd nie znalazł dostatecznych dowodów prawnych na stwierdzenie winy księdza B. Sz. w tem, aby jego zwrot do włościan i szeregowców rezerwowych w Derewnej miał zły cel i pochodził z wyraźnej myśli pomagania powstańcom. Z drugiej wszakże strony sąd zwrócił uwagę, że w swoich słowach, wypowiedzianych do słuchaczów, ksiądz B. Sz. z pewnością występował przeciwko rządowi, który usiłował stłumić powstanie i brać do niewoli powstańców, rozpraszanych przez wojsko, co lepiej się udawało przy pomocy ludności miejscowej. Słowa zaś księdza B. Sz. mogły wpłynąć na nią, że się będzie usuwać od tej pomocy. Dalej sąd zwrócił uwagę, że ksiądz B. Sz. nietylko w tym wypadku nie był oddany rządowi, ale nie powstrzymywał jeszcze w swoim kościele od śpiewu przeciwpaństwowych hymnów i że o tych śpiewach nie donosił rządowi. Tą swoją działalnością ksiądz B. Sz. dowiódł całkowi-

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 154—158.

tej swej nieprawomyślności pod względem politycznym. Z racji jednak tych przewinień księdza B. Sz. nie karać, lecz ze względu na jego nieprawomyślność polityczną i ze względu na to, że władze miejscowe uważają dalszy jego pobyt w tutejszym kraju za szkodliwy, Czasowy Pol. A-t postanowił wysłać go na mieszkanie do gbrnji permsk. pod surowy dozór policji.

10. Dowódca wiln. okręgu wojn. 12 list. 1863 r. napisał na wniosku Audytorjatu konfirmację: Zgadzam się. Omawiany przestępca będzie wysłany z Wilna 22 bieżącego miesiąca koleją żelazną na Psków.

Powiadamiając o powyższem, proszę donieść mi o czasie przybycia na miejsce księdza B. Sz. i o jego tam zamieszkaniu.[1]

11. Gbr permski 16 kw. 1864 r. Nr. 3580 donosi do komendanta wiln., że otrzymał wiadomość od sprawnika powiatowego w Solikamsku, gbrnji permsk., że wysłany pod dozór policji ksiądz B. Sz., syn Benedykta, za udział w powstaniu polskiem zamieszkał w tem mieście, zachorował i tam umarł 14 mar. 1864 r.[2]

12. Komendant wiln. 23 list. 1863 r. Nr. 5654 przesyła do plcmstra m. Wilna listę wysłanych przestępców politycznych koleją 22 list. b. r. na miejsce im wyznaczone przez m. Psków. Między nimi pod Nr. 4 wymieniony jest ksiądz B. Sz., który ma wskazaną gbrnję permską.

13. Urząd gbrnjalny permski 25 st. 1864 r. Nr. 316 poleca plcmstrowi m. Permu, aby, po przybyciu na mieszkanie do Permu zesłanego do gbrnji permsk. przestępcy politycznego księdza B. Sz., odesłał bezzwłocznie do m. Solikamska i zaraz urządził nad nim dozór policyjny.[3]

14. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz B. Sz. z powiatu oszmiańsk. skazany do gbrnji permskiej.[4]

---

[1] A. M. Komend. Wiln. Nr. 23 k. 47 i 48.
[2] Op. c. k. 54.
[3] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 212—214 i 382.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. 71.

15. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, jest wyliczony ksiądz B. Sz., zesłany do gbrnji permskiej.[1]

16. W alfabetycznym wykazie osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały dla ukarania władzom rządowo-administracyjnym i które zostały wysłane na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wymieniony jest ksiądz B. Sz., zesłany do gbrnji permsk.[2]

W archiwach swoich z czasów powstania styczniowego Konsystorz Metropolitalny Wiln. takie przechował wiadomości o księdzu B. Sz., prob. par. Derewna, pow. oszmiańsk., gbrnji wileńskiej.

17. Dnia 6 sierp. 1863 r. władza diecezjalna wysłała do władz świeckich, że 24 lip. b. r. został zaaresztowany ksiądz B. Sz.[3]

18. Powyższa korespondencja była oparta na raporcie dziekana wiszniewskiego ks. Franciszka Markiewicza, który 30 lip. 1863 r. Nr. 215 pisze do Konsystorza Wiln.: „Donoszą, że ksiądz B. Sz., proboszcz derewieński, został wzięty 24 lip. b. r. przez wojsko ros. i osadzony w Oszmianie. Za co, tego nie wiem".[4]

19. 28 list. 1863 r. Nr. 1221 do dziekana ks. F. Markiewicza wyszło z konsystorza pismo z zawiadomieniem, że wywiezionemu na mieszkanie w głąb Rosji księdzu B. Sz. stosownie do jego prośby wydane zostały na nowo rubli 30 i własnoręczny jego kwit z przyjęcia tych pieniędzy jest załączony w aktach kancelarji diecezjalnej.[5]

20. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln., odpowiadającego w czasie powstania styczniowego wobec władz ros., o księdzu B. Sz. powiedziane, że go władze wojskowe zaaresztowały 24 lip. 1863 r., z Derewny zaprowadziły do Oszmiany, stamtąd odesłały do Wilna, wreszcie wysłały

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 60 p. 4.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 19.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 127.
[4] Op. c. k. 187.
[5] Op. c. k. 210.

go bez pozbawienia praw do oddalonych gbrnij Rosji, lecz w drodze umarł.[1]

860. Ks. Szapałło Franciszek. Wiln. Komisja Śl. 31 lip. 1864 r. Nr. 1856 przesłała do jen. gbra wiln. akta śledztwa, które przeprowadziła na zasadzie przysłanego do niej doniesienia dowódcy oddziałów wojskowych w powiatach: wiłkomierskim i poniewiesk., gbrnji kown., na miejscowego leśnika Konstantego Kozłowskiego i innych. Filjalista tamtejszego kościoła w Rogowie, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., ksiądz F. Sz. z pewnością wiedział o zamiarach i projektach podsądnych, ale nietylko nie doniósł o tem władzom właściwym, lecz przeciwnie, by odwrócić od oskarżonych ich uwagę, chwalił ich przed rządcą majątku Millerem, mówiąc o ich prawomyślności politycznej. Śledztwo wprawdzie nie wykazało bezpośredniego współdziałania księdza F. Sz. z powstaniem, jednak nie był on bez wpływu na Czajkowskiego, jednego z powstańców. Z tego względu dowódca oddziałów wojskowych w powiatach wiłkomiersk. i poniewiesk. jen. Pachomow proponuje, aby księdza F. Sz. wysłać do oddalonych gbrnij Rosji.[2]

861. Ks. Szarkowski Józef. 1. Za utrzymywanie stosunków z powstańcami ksiądz J. Sz., z powiatu poniewiesk., gbrnji kown., był pod śledztwem Komisji Poniewieskiej Śl. od 30 lip. 1864 r.[3]

2. Sąd Wojn. w Poniewieżu, rozpatrując 16 lip. 1864 r. sprawę kleryka Leona Bylińskiego stwierdził, że kleryk ten, po powrocie z partji Korewy, zamieszkał u ks. Józefa Szarkowskiego w m. Remigoły, pow. poniewiesk., gbrnji kown., i nikt o tem nie powiadomił władzy rządowej. Za usprawiedliwieniem księdza J. Sz. przemawia ta okoliczność, że nie wiedział o udziale Bylińskiego w powstaniu, który przyjechał do niego pod nazwiskiem Jana Klewińskiego, więc sąd uznaje księdza J. Sz. winnym tylko tego, że zatrzymał u siebie obcego czło-

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. Wiln. Kom. Śl. 1864 Nr. 1044 k. 1—8.
[3] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 66.

wieka bez powiadomienia o tem władzy, rodzaj zaś kary pozostawia uznaniu wyższej władzy administracyjnej.

3. Czasowy Pol. A-t 25 sierp. 1864 r. Nr. 3415 postawił wniosek: Zamieszanego w sprawę kleryka Leona Bylińskiego księdza J. Sz. ze względu, że do Audytorjatu wpłynęła w ostatnich dniach sprawa brata jego ks. Placyda Sz., a obydwaj bracia pracują razem w jednej parafji, nic obecnie nie postanawiać, a czynione mu zarzuty rozpatrzyć razem z temi, które wypłyną ze sprawy brata jego ks. Placyda Sz.

Konfirmacja: „Zgadzam się. 27 sierp. 1864 r."

4. Ordonanshauz Wiln. 21 wrz. 1864 r. wydał wyrok: Zamieszanego w sprawę kleryka Leona Bylińskiego, karmelity, księdza J. Sz. za przetrzymywanie u siebie bez piśmiennej legitymacji tegoż kleryka, choć nie dowiedziono, że ksiądz J. Sz. wiedział o łączeniu się kleryka L. Bylińskiego z partją, zaliczyć go jednak do IV kategorji przestępców politycznych i wysłać razem z bratem ks. Placydem Sz. do gbrnji tomskiej na stałe zamieszkanie pod surowym dozorem policji.

5. Przy odezwie Nr. 4853 ksiądz J. Sz. odesłany do rozporządzenia plcmstra wiln.

6. W aktach tego procesu jest pokwitowanie z urzędu plcmstra wiln., że 21 wrz. 1864 r. policja przyjęła księdza J. Sz.

7. Na zapytanie komendanta m. Wilna z 6 paźdz. 1864 r. Nr. 5109 odpowiada gbr kown. 1 gr. 1864 r. Nr. 14291, że prob. par. remigolskiej ksiądz J. Sz. został odesłany etapem do zarządu gbrnjalnego kown., skąd będzie wyprawiony do gbrnji tomskiej.[1]

8. Były proboszcz par. remigolskiej ksiądz J. Sz. za ukrywanie na plebanji kleryka Leona Bylińskiego, który nie posiadał dowodu osobistego, a brał udział w powstaniu, na mocy konfirmacji pomocnika wiln. jen. gbra jen. Potapowa, zapadłej 14 wrz. 1864 r., wysłany został do gbrnji tomsk. na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji.[2]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 775 k. 20; A. M. Komend. Wiln. vol. Nr. 68 k. 65, 66, 99 i 126 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 289—298.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 11.

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. Sz. z Remigoły, zesłany do gbrnji tomskiej.[1]

10. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji za sprawy polityczne w latach 1863—1864, powiedziane, że ksiądz J. Sz. wysłany do gbrnji tomskiej.[2]

11. Czasowy Pol. A-t, rozpatrując akta sprawy wojenno sądowej ks. Placyda Szarkowskiego, sądzonego za udział w powstaniu, znalazł w nich, że do tejże sprawy jest wmieszany również brat jego ksiądz J. Sz., prob. par. Remigoła, powiatu poniewiesk., gbrnji kown. Na niego padł zarzut, że w swoim domu przetrzymywał kleryka L. Bylińskiego, który nie posiadał żadnego dowodu osobistego, ale nie zostało dowiedzione, że kleryk ten był w partji. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t 7 wrz. 1864 r. Nr. 3632 postawił wniosek: Zaliczyć księdza J. Sz. do IV kategorji przestępców politycznych i wysłać go razem z bratem (ks. Placydem Sz., dopis. autora) na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej, majątek zaś jego wziąć pod sekwestr.

Konfirmacja: Zgadzam się. 10 wrz. 1864 r.[3]

12. Do sztabu wiln. okręgu wojn. 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11612 gbr kown. donosi, że nlk wojn. powiatowy poniewieski już 26 wrz. b. r. wysłał księdza J. Sz. do Urzędu Gbrnjalnego w Kownie, skąd ma być wyprawiony na miejsce przeznaczenia. O tem tegoż 26 wrz. 1864 r. Nr. 6621 poszło w tej sprawie zawiadomienie do urzędu tobolskiego dla zesłanych.[4]

13. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających w jego gbrnji. Między nimi jest ksiądz J. Sz., który mieszka w Połądze za biletem, otrzymanym z zarządu gbrnji tomskiej pod datą 10 paźdz. 1871 r. Nr. 7162.[5]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 772 k. 75—77.
[4] Op. c. k. 94.
[5] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8.

14. Nlk gbrnji kurl. 8 st. 1882 r. Nr. 116 powiadamia jen. gbra wiln., że były polityczny gbrnji kown. ksiądz J. Sz., następnie zwolniony z pod dozoru policyjnego, zamieszkał w m. Iłłukszcie, gbrnji kurl., i tu umarł 9 gr. 1881 r., jak to widać z załączonego przy niniejszem świadectwa o jego śmierci, wydanego 18 gr. 1881 r. Nr. 125.[1]

15. W wykazie alfabetycznym osób, wmieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały dla ukarania sposobem administracyjnym i które zostały wysłane na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji z zajęciem pod sekwestr ich majątku, wymieniony jest ksiądz J. Sz. z Remigoły, zesłany do gbrnji tomskiej.[2]

862. Ks. Szarkowski Placyd. 1. Za wygłoszenie kazania podburzającego przeciw rządowi i odezwanie się impertynenckie (derzkoe) o cesarzu ksiądz P. Sz. był pod śledztwem w Komisji Poniewieskiej Śl. od 6 wrz. 1863 r.[3]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między innymi wymienia księdza P. Sz.[4]

3. Nlk wojn. m. Poniewieża z powiatem 6 wrz. 1863 r. Nr. 249 zwraca się do Poniewieskiej Komisji Śl. z tem, aby dostarczonego do niej księdza P. Sz., który był w partji Boguszewicza i groził powieszeniem Anastazji, córki oficera rezerwowego Liberewicza, przesłuchać i, jeżeli będzie to na mocy akt sprawy wskazane, zaaresztować i zamknąć w więzieniu.

4. Wojn. Śl. Komisja m. Poniewieża 1 paźdz. 1863 r. Nr. 179 w raporcie za wrzesień 1863 r. do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. donosi, że ksiądz P. Sz. jest pod śledztwem od 6 wrz. 1863 r. z rozporządzenia poniewiesk. nlka wojn., że siedzi w więzieniu poniewiesk., że śledztwo nie skończone ze względu, że nie dostarczono świadków do sądu, o co

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 772 k. 99.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 19 p. 553.
[3] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 64.
[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

komisja zwróciła się 19 wrz. 1863 r. do Urzędu Policyjnego w Poniewieżu.[1]

5. Wojn. Śl. Komisja m. Poniewieża 23 list. 1863 r. Nr. 5763 w miesięcznym raporcie za październik 1863 r. donosi do osobnej kancelarji jen. gbra wiln., że ksiądz P. Sz. jest pod śledztwem... (wszystko, jak w p. 4).[2]

6. Wojn. Śl. Komisja m. Poniewieża 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 w raporcie za listopad 1863 r. powiadamia osobną kancelarję jen. gbra wiln., że ksiądz P. Sz. jest pod śledztwem... (wszystko, jak w p. 4).[3]

7. Gbr kown. 2 lut. 1864 r. Nr. 974 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie Poniewieskiej Komisji Śl. o przestępcach politycznych za grudzień 1863 r., między którymi jest mowa, że ksiądz P. Sz. uwięziony od 22 paźdz. 1863 r. z zarządzenia nlka wojn. m. Poniewieża za branie udziału w powstaniu, że siedzi w więzieniu poniewieskiem.[4]

8. Ordonanshaus Wiln. 21 wrz. 1864 r. odbył proces sądu wojn. nad wik. par. remigolskiej, w pow. poniewieskim, gbrnji kown., księdzem P. Sz., liczącym lat 32. Wyrok swój sąd wojn. przesłał do wniosku Audytorjatu Pol., który rozpatrzył sprawę księdza P. Sz., oskarżonego o to, że razem z bratem ks. Józefem Szarkowskim przetrzymywał u siebie kleryka Leona Bylińskiego, który był w powstaniu, ale, czy wiedział o tej okoliczności ksiądz P. Sz., tego na przewodzie sądowym nie udowodniono. Sąd go pozostawił w podejrzeniu o to, że namawiał swych parafjan do powstania i że utrzymywał stosunki z powstańcami, choć i tego mu na sądzie nie udowodniono, ale jako nieprawomyślnego politycznie Polowy A-t postanowił wysłać z tutejszego kraju na stałe zamieszkanie do gbrnji tomskiej.

9. W Aktach tego procesu jest pokwitowanie p. o. plcmstra m. Wilna, że od komendanta m. Wilna przybył do policji ksiądz P. Sz. 21 wrz. 1864 r.[5]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 28 p. 94.

[2] Op. c. p. 54.

[3] Op. c. p. 48.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 44.

[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 775 k. 6 i A. M. Komend Wiln. vol. Nr. 68 k. 65, 66 i 99.

10. Były wikarjusz remigolski ksiądz P. Sz., podejrzany o pobudzanie parafjan do powstania i o stosunki z powstańcami, na mocy konfirmacji pomocnika jen. gbra jen. Potapowa 10 wrz. został wysłany do gbrnji tomskiej nastałe tam zamieszkanie pod najsurowszy dozór policji.[1]

11. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 było powiedziane, że ksiądz P. Sz., wikarjusz remigolski, zesłany do gbrnji tomskiej.[2]

12. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz P. Sz., wikarjusz z Remigoły, wysłany do gbrnji tomskiej.[3]

13. Przed sądem wojn. stanął ksiądz P. Sz. jako oskarżony o to, że pobudzał parafjan do powstania i utrzymywał stosunki z powstańcami. Ale tych zarzutów nie dowiódł przewód sądowy. Ze względu jednak na zupełną nieprawomyślność polityczną Czasowy Pol. A-t proponuje podsądnego wysłać nastałe mieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór policji, majątek zaś jego zostawić pod sekwestrem.[4]

14. Komendantura wiln. 6 paźdz. 1864 r. Nr. 5106 przesyła do zarządu gbrnji wiln. 2-gi egzemplarz listy stanu księdza P. Sz., a w niej, że ksiądz P. Sz. jest synem Placyda, ma lat 32, był wikarjuszem w pow. poniewiesk., gbrnji kown., że sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. skazał go nastałe mieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór policji. Wysłany 21 wrz. 1864 r.[5]

15. Zarządzający komendą oddziałów wojskowych w powiatach wiłkomiersk. i poniewiesk. 6 lip. 1864 r. Nr. 2346 donosi do komendanta wiln., że proces śledczy, przeprowadzony w Poniewieżu, o księdzu P. Sz., synu Placyda, wik. par. Remigoła, pow. poniewiesk., gbrnji kown., wskazał na winę tegoż księdza P. Sz., że utrzymywał stosunki z powstańcami, że kazaniami pobudzał ludność do powstania, że wyra-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 11.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 72 k. 72 p. 3.
[4] A. M. Ż. Wr P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 289—298.
[5] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 790 i n.

żał się na ambonie w sposób obelżywy o osobie cesarza i że poduszczał powstańców, by powiesili Anastazję Liberewiczównę, córkę rezerwowego podoficera, za to, że to, co miała widzieć w domu ziemianina Boguszewicza w Polesiu, u którego służyła, opowiedziała swemu ojcu, a mianowicie, że tam odlewano kule, że tam zbierali się powstańcy, że tam często bywał ksiądz P. Sz.[1]

16. Sąd Wojn. w Wilnie 20 lip. 1864 r. wydał wyrok: Księdza P. Sz., liczącego lat 32, zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych i wysłać na mieszkanie do jednej ze środkowych gbrnij cesarstwa.[2]

17. Czasowy Pol. A-t 7 wrz. 1864 r. Nr. 3632 postawił wniosek: Podsądnego księdza P. Sz., jako zupełnie nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk., a majątek jego pozostawić pod sekwestrem. Konfirmacja: Zgadzam się. 10 wrz. 1864 r.[3]

18. Gbr kown. 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11612 powiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że podsądnego księdza P. Sz. już wysłał 26 wrz. b. r. nlk wojn. powiatowy poniewieski do Urzędu Gbrnjalnego w Kownie, skąd będzie wyprawiony na miejsce mu przeznaczone. O tem 26 wrz. 1864 r. Nr. 6621 wyszło zawiadomienie do urzędu tobolskiego dla zesłanych.[4]

19. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. w 1865 r. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, gdy wysyłał korespondencję dla ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem praw stanu, nazwał go w niej księdzem, natrafiło w Konsystorzu Kown. na listę księży diecezji telszewsk., których rząd rosyjski w latach 1863—1865 skazał na zesłanie. Między nimi był wymieniony ksiądz P. Sz., który mieszkał w Marcińsku, gbrnji tomskiej.[5]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 772 k. 65.
[2] Op. c. k. 74.
[3] Op. c. k. 75—77.
[4] Op. c. k. 94.
[5] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

20. W piśmie do nlka pow. bausk. ksiądz P. Sz. między innemi pisze, że w 1874 r. manifest cesarski uwolnił go z Syberji i odtąd wolno mu było zająć stanowisko kościelne w gbrnji kurl., że mieszka bez żadnych przeszkód w Szenbergu, pow. bausk., i nie myśli o zmianie swego zamieszkania, wreszcie, że był zesłany jako podejrzany politycznie do gbrnji tomskiej.[1]

21. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 Nr. 17 wysyła do Mstwa Spr. Wn. spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest mowa o księdzu P. Sz., który wówczas mieszkał w Połądze za biletem zarządu gbrnjalnego tomskiego z 8 paźdz. 1873 r. Nr. 7020.[2]

22. Po manifeście cesarskim z 15 maja 1883 r., z liczby wysłanych z racji powstania styczniowego kapłanów, 32 z pośród nich podało prośby o powrót do kraju. Do trzeciej z nich grupy, nie pozbawionej ani stanu duchownego ani praw, należał ksiądz P. Sz., który wszakże na wniosek jen. gbra wiln. otrzymał wówczas odmowną odpowiedź.[3]

23. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, zamieszkałych wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z pod jawnego dozoru policyjnego, który na nich był włożony na czas pobytu na zesłaniu, pozostających wszakże pod dozorem sekretnym lub jawnym świeżo na nich nałożonym za nowe przestępstwa. Mają oni zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi jest wymieniony ksiądz P. Sz., który mieszkał w Iłłukszcie.[4]

24. Nlk żandarmerji gbrnji kurl. 2 paźdz. 1884 r. Nr. 276 pisze do jen. gbra wiln.: W wykonaniu polecenia J. W. Pana z 18 wrz. 1884 r. Nr. 723 mam honor donieść, że zwolniony

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 411.
[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 60.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[4] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 1.

z pod dozoru policji, były wik. par. Remigoła, pow. poniewieskiego, obecnie mieszkający w m. Iłłukszcie, gbrnji kurl., ksiądz P. Sz., liczący obecnie lat 53, otrzymuje zapomogi od rządu 72 rb. rocznie. W 1864 r. był wysłany do gbrnji tomsk., do gbrnji zaś kurl. przybył z dowodem osobistym, który mu wydał urząd gbrnjalny tomski 8 paźdz. 1873 r., upoważniający go do zamieszkania w miejscowości, którą sobie sam wybierze, za wyjątkiem stolic, gbrnij stołecznych Kraju Zachodniego i Królestwa Pol. Zachowuje się tu dobrze, w czasie pobytu swego w gbrnji kurl. pod względem nieprawomyślności politycznej nie był wcale notowany. Żyje cicho i spokojnie. Na skutek polecenia proboszcza iłłukształńsk. odprawiał nabożeństwo w jego kościele. Zeszłej zimy mimo, że podpisał zobowiązanie nie wyjeżdżania do Północno Zachodniego Kraju, jednak raz udał się do majątku Liksna, gbrnji witebsk., tam odprawiał nabożeństwo. Na skutek zarządzenia sprawnika dynaburskiego urzędnik policyjny (uriadnik) odwiózł go do granicy gbrnji kurlandzkiej.[1]

25. Relację powyższą spowodowało podanie księdza P. Sz. do władz ros., aby mógł powrócić do kraju. W sprawie tej jen. gbr wiln. 10 paźdz. 1884 r. Nr. 801 przesyła taki swój wniosek do mstra spr. wn.: Uważałbym za wskazane odmówić księdzu P. Sz. powrotu do kraju tem więcej, że przy obecnem, wrogiem usposobieniu rz.-kat. duchowieństwa do wszystkiego, co rosyjskie, skupianie tu w kraju osób nieprawomyślnych byłoby bardzo niepożądane.[2]

26. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu, mieli zabroniony wstęp do... (jak w p. 22) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz P. Sz. mieszkał wówczas w Iłłukszcie.[3]

27. Na skutek żądania władz państwowych od księdza P. Sz., by opuścił granice gbrnji kurl., 8 list. 1885 r. obrał sobie na mieszkanie m. Smoleńsk.[4]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 772 k. 65 i 103.
[2] Op. c. k. 105 i n.
[3] i [4] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 141.

28. Bauski sąd hauptmański 7 st 1888 r. Nr. 148 pisze sekretnie do gbra kurl., że 2 st. 1888 r. miejscowy hauptman razem z lekarzem powiatowym byli w Szenbergu dla zbadania stanu zdrowia byłego rz.-kat. księdza P. Sz. i znaleźli go chorym tak, że nie jest w stanie, podług zdania lekarza powiatowego, wyjechać na nowe miejsce swego zamieszkania. Wtedy ksiądz P. Sz. mieszkał w pow. bauskim.[1]

29. Z korespondencji gbra kurl. daty 15 gr. 1888 r. Nr. 1113 do p. o. mitawo bauskiego nlka powiatowego widać, że mster spr. wn. ponownie nastaje, aby ksiądz P. Sz. opuścił Szenberg. Lekarz powiatu bausk. 4 maja 1889 r. Nr. 110 wystawia świadectwo, w którem pisze, że ksiądz P. Sz. tak jest chory, że nie może wyjechać z gbrnji kurl. Okoliczność tę gbr kurl. 23 czrw. 1889 r. Nr. 368 przedstawił mstrowi, na co Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 1 sierp. 1889 r. Nr. 4159 odpowiedział, że cesarz pozwolił księdzu P. Sz. wraz z dwoma księżmi: Kal. i Mon. pozostać nadal w powiecie bauskim.[2]

30. W spisie alfabetycznym osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały władzom rządowo administracyjnym dla wymierzenia im kary i które zostały wysłane na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji z zaciągnięciem sekwestru na ich majątek, wymieniony jest ksiądz P. Sz. z Remigoły, zesłany do gbrnji tomskiej.[3]

863. Ks. Szarski Aleksander. Do białostockiego nlka wojn. pisze gbr grodzień. 11 czrw. 1864 r. Nr. 6232, że główny nlk kraju polecił, aby na księdza A. Sz., prefekta gimnazjum białostock., nałożyć 100 rb. kary dla rodzin, których powstanie poszkodowało i przenieść go na inne stanowisko a to ze względu, że jego przekonania *szkodliwie* wpływają na młodzież.[4]

864 Ks. Szatyński Władysław. 1. Sprawę księdza W. Sz., wikarjusza z Mitawy, gbrnji kurl., jen. gbr wiln. otrzymał 11 lip. 1863 r. Nr. 1862.

---

[1] Op. c. k. 4.
[2] Op. c. k. 53, 58 i 60.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 19 p. 552.
[4] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 29 k. 156.

2. Bp Wołonczewski zwraca się 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księdza W. Sz. z Mitawy, zesłanego administracyjnie do dalszych gbrnij Rosji.[1]

865. Ks. Szelichowski Wincenty.[2] Jen. gbr wiln. 23 mar. 1870 r. Nr. 883 zapytuje gbra grodzień., czy w jego gbrnji nie zatrzymano uciekiniera z Odesy, zbiegłego w czasie powstania zagranicę.[3]

866. Ks. Szemiot Piotr. 1. Nlk wojn. m. Szawle i powiatu 28 sierp. 1864 r. Nr. 3292 powiadamia Szawelską Komisję Śl., że ksiądz P. Sz., syn Tomasza, prob. par. Lacków, pow. szawelsk., gbrnji kown., jest w więzieniu szawelskiem od 21 sierp. 1864 r.

2. Tenże nlk z Szawel 19 czrw. 1865 r. Nr. 3039 powiadamia gbra kown., że zarzuty, wysunięte przeciw księdzu P. Sz., dotąd niczem nie zostały potwierdzone. Wobec tego, wziąwszy pod uwagę długi pobyt księdza P. Sz. w więzieniu i jego stan chorobliwy, tenże nlk postanowił go wypuścić z więzienia za odpowiedzialnem poręczeniem i z urządzeniem nad nim dozoru policyjnego.

3. Zarządzający sekwestrami pow. szawelsk. 30 maja 1866 r. Nr. 718 donosi do nlka wojn. m. Szawle i powiatu, że kowieńska izba dóbr państwowych 25 maja 1866 r. Nr. 8014 poleciła mu z majątku ziemskiego księdza P. Sz. ściągnąć 20% daniny jako karę, a następnie majątek zwolnić z sekwestru.[4]

4. W wykazie parafij i duchowieństwa katolickiego pow. szawelsk., sporządzonego 25 kw. 1866 r., nlk wojn. tegoż powiatu wymienia między innymi księdza P. Sz., syna Tomasza, urodzonego w 1806 r., wyświęconego w 1844 r., na obecnem stanowisku proboszcza w Lackowie od 1861 r., i dalej dodaje:

---

[1] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

[2] Ani źródło, na które się powołujemy w tym wypadku, ani inne materjały, któremi rozporządzamy, nie określają nam bliżej księdza W. Sz. Dopis. autora.

[3] Gr. K. G. 1870 I Nr. 281 k. 1.

[4] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 298 k. 1—14.

Ksiądz P. Sz. został zaaresztowany na skutek doniesienia w sprawie politycznej i był w więzieniu od 27 sierp. 1864 r. do 17 czrw. 1865 r., dla braku wszakże dowodów, stwierdzających jego winę, zwolniono go od wszelkiej odpowiedzialności.[1]

5. Podług alfabetycznego spisu przestępców politycznych, uwięzionych w Szawlach, ksiądz P. Sz. siedział w więzieniu od 26 sierp. 1864 r.[2]

6. Szawelska Komisja Śl. w wykazie swym za miesiąc wrzesień 1864 r. wymienia sprawę księdza P. Sz., syna Tomasza, liczącego lat 59, którego śledztwo jest w toku od 1 wrz. 1864 r. za czynny udział w powstaniu. Siedzi w więzieniu.[3]

867. Ks. Szepecki Paweł. P. o. dyrektora szkół ludowych dyrekcji wiln. 23 mar. 1900 r. Nr. 1821 w odezwie swej do kuratora wiln. okręgu naukowego powiadamia go, że bp wiln. 7 mar. 1900 r. Nr. 1147 przedstawia księdza P. Sz., prob. par. Turgiele, pow. i gbrnji wiln., na prefekta do szkoły miejscowej ludowej, ale gbr wiln. 17 bieżącego miesiąca i r. Nr. 3035 wypowiedział swe zdanie o nim, że jest jednostką, nie zasługującą na zaufanie rządu, przeto prefektem tam być w szkole nie może.[4]

868. Ks. Szepietowski Aleksander.[5] 1. Po napadzie powstańców na m. Suraż, w nocy 10 st. 1863 r. oddział płka Surkowa wziął do niewoli 47 mieszkańców okolicznych, głównie była to szlachta, a w ich liczbie jednego duchownego księdza A. Sz. z Płonki Kościelnej, pow. mazowieck., gbrnji augustowsk. Ksiądz A. Sz. okazał się winnym w tem, że wiedział od 2-ch lat o przygotowaniach do powstania, że utrzymywał stosunki z ludźmi o złych zamiarach (złoumyszlennikach), dając im u siebie punkt oparcia i że pobudzał parafjan

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 356 k. 26 i 36.

[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 826 k. 52.

[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.

[4] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1900 III Nr. 5 (nienumerowany).

[5] Początki przeżyć księdza A. Sz., wik. par. Płonka, pow. mazowieck., gbrnji łomżyńsk., w czasie powstania styczniowego podane są w I części „Bojowników" t. III, str. 325. Dopis. autora.

do buntu swemi kazaniami. Zamiast kary śmierci pozbawić księdza A. Sz. godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi w kopalniach na lat 12, a po tych latach zostawić go na osiedleniu w Syberji.[1]

2. Księdza A. Sz. aresztował 16 st. we wsi Płonka dowódca oddziału płk Surkow. Pod śledztwem był od 18 st. 1863 r.[2]

3. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. wydał wyrok: Podsądnego księdza A. Sz., liczącego lat 50, któremu udowodniono zdradę państwową, skazać na śmierć przez rozstrzelanie.[3]

4. Dowódca wiln. okręgu wojn. 11 lut. 1863 r. Nr. 10 wydał rozkaz do komendanta wiln...: Zamiast kary śmierci pozbawić księdza A. Sz. godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać go do katorgi w kopalniach na lat 12, a po tych latach zostawić go w Syberji na osiedleniu.[4]

5. Szef sztabu wiln. okręgu wojn. wysyła 14 lut. 1863 r. Nr. 23 takie polecenie do komendanta wiln.: W uzupełnieniu konfirmacji swej z 11 lut. Nr. 10 dowódca wojska i jen. gbr nakazał, co następuje. Ogłaszając konfirmację, zachować należy takie przepisy: a) Wszystkich winnych wyprowadzić pod strażą uzbrojoną na plac pod budynkiem Nr. 14 (cytadeli wiln., dziś stoi ten budynek przy ulicy Kościuszki, dopis. autora). Po przeczytaniu im konfirmacji ze wszystkich, którzy są skazani na zesłanie do katorgi, zdjąć zwykłe ich ubranie i włożyć aresztanckie. Zgolić głowy, jak było polecone (t. j. przez połowę, od czoła do szyi, dopis. autora), a następnie, nie wprowadzając już ich z powrotem do budynku, tegoż dnia oddać ich przewodnikowi (prijemszcziku), by z nimi się udał na miejsce naznaczenia. b) Wysłać grupami po 2-ch przy surowej warcie z oficerem poza granicę gbrnij litewskich. c) Całą własność tych aresztantów, którą mieć będą wówczas

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 212 k. 6 i 7. Jest to jakaś kopja, której myśl trudno wyłowić. Dopis. autora.

[2] Op. c. k. 14.

[3] Op. c. k. 110.

[4] Op. c. k. 112 i 113.

przy sobie, opisać, ocenić i sprzedać z licytacji. Otrzymane z tego źródła pieniądze użyć na pokrycie wydatków rządowych.[1]

6. Komendant wiln. 9 lip. 1863 r. Nr. 2487 składa raport do dowódcy wiln. okręgu wojn., że 5 lip. 1863 r. ksiądz A. Sz. został z Wilna wysłany pociągiem aresztanckim do Petersburga, a stamtąd go odeszlą do urzędu tobolskiego dla zesłanych.[2]

7. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwo polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz A. Sz., który przybył do cytadeli 18 st. 1863 r., stąd poszedł do więzienia księży misjonarzy wiln. 4 maja tegoż roku.[3]

8. Prokurator sądu wojn. Fedorow 5 lut. 1863 r. zwraca się do inspektora pawilonu 14 cytadeli wiln., by zaproponował oddanemu pod sąd wojn. księdzu A. Sz., aby obrał sobie adwokata.[4]

9. Zarząd wojn. gbra wiln. 11 lut. 1863 r. Nr. 10 pisze do komendanta wiln., że, po napadzie powstańców na m. Suraż, w nocy 10 st. 1863 r. oddział płk Surkowa wziął do niewoli w lasach i we wsiach okolicznych 47 mieszkańców, wśród których znalazł się ksiądz A. Sz., wikarjusz z Płonki Kościelnej, który, jak wykazał przewód sądowy, od 2 już lat wiedział, że się przygotowuje powstanie, utrzymywał stosunki *z niegodziwcami*, których przyjmował u siebie, a nadto z ambony pobudzał parafjan do buntu.

10. Sąd wojn., który się odbył przy Ordonanshauzie Wiln. (Komisja Śl. była czynna w Białymstoku), skazał księdza A. Sz. na karę śmierci przez rozstrzelanie.

11. Jen. gbr Nazimow zamiast śmierci pozbawił go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłał do katorgi w kopalniach na 12 lat. Po ich upływie zostawić go w gubernjach syberyjskich. Osądzonego odesłać należy do tobolskiego urzędu zesłanych, majątek oddać spadkobiercom.[5]

---

[1] Op. c. k. 117.
[2] Op. c. k. 134.
[3] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[4] A. M. Kom. Wiln. 1863 Nr. 7 k. 14.
[5] A. M. Komend. Wiln. 1863 Nr. 8 k. 6 i n.

12. Sprawozdanie za marzec 1863 r., które złożył Komisji Śl. Wiln. inspektor pawilonu 14-go cytadeli wiln., wskazuje, że ksiądz A. Sz. jest zaaresztowany od 18 st. 1863 r., że rząd płaci na jego utrzymanie 20 kop. dziennie.[1]

13. Jen. gbr wiln. 2 lip. 1863 r. poleca komendantowi wiln. Wiatkinowi wykonanie konfirmacji, którą wydał Nazimow względem księdza A. Sz. 11 lut. 1863 r. Nr. 10.[2]

14. Komendant wiln. 9 lip. 1863 r. Nr. 2487 powiadamia Murawjewa, że 5 lip. 1863 r. wysłał księdza A. Sz., syna Piotra, liczącego lat 50, w pociągu aresztanckim do Petersburga, skąd będzie dostawiony do tobolskiego zarządu dla zesłanych.[3]

15. Komendant wiln. 2 lip. 1863 r. Nr. 2494 powiadamia urząd gbrnjalny wiln.: że 5 lip. b. r. z Wilna został wysłany pociągiem aresztanckim przestępca polityczny na mocy decyzji jen. Nazimowa, wydanej 11 lut. 1863 r., ksiądz A. Sz., pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz naznaczony do robót ciężkich w kopalniach na lat 12. O powyższem urząd gbrnjalny wiln. 20 lip. 1863 r. Nr. 10908 przesłał kopję do urzędu tobolskiego dla zesłanych.[4]

16. Książę Konstanty, nmk Królestwa Pol. 25 czerwca (7 lip.) 1863 r. pisze półoficjalny list do Michała Mikołajewicza M-jewa tej osnowy: „W swej odezwie z 7 czrw. 1863 r. zwraca się Pan do mnie z prośbą, bym nakazał komisji rządowej spraw duch. bezzwłocznie wykonać postanowienie polowego wojn. sądu, ustanowionego przy Wiln. Ordonanshauzie, dotyczące pozbawienia godności duchownej księdza A. Sz., którego tenże sąd skazał na zesłanie do robót ciężkich.

„Wiadomym jest Panu nastrój duchowieństwa katolickiego, jego udział, pomoc i pobudzanie do rewolucji i powstania. Najlepszem świadectwem i miarą tego nastroju jest niedawne wysłanie do Petersburga tutejszego arcbpa Felińskiego, który

---

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 za marzec 1863.
[2] A. M. Komend. Wiln. 1863 Nr. 8 k. 52.
[3] Ibidem.
[4] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 35 i 39.

od początku swego przybycia do Warszawy zachowywał się wzorowo i uczciwie, ujarzmiał swoje zrewolucjonowane duchowieństwo aż dotąd, dokąd marzenie o pomocy państw sąsiednich nie zawróciło mu głowy i nie sprowadziło go z drogi prawdy i słuszności.

„Będąc przekonanym o beznadziejnem i nieprzychylnem (nebłagonamierennosti) usposobieniu całego tutejszego stanu duchownego w takich warunkach, uważam sobie za obowiązek unikać wyraźnych powodów do tarć, które nie miałyby innego skutku, tylko nowe i ważkie trudności.

„Pozbawienie duchownej godności kapłana wymaga sądu duchownego, przynajmniej najbardziej skróconego, tej diecezji, do której należy kapłan skazany. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sąd ten w rezultacie kończyłby się protestem, odmową wykonania wyroku sądu wojn. i niepożądaną interwencją ze strony duchowieństwa.

„Rozumie się, że tego rodzaju postępowanie musiałoby pociągnąć za sobą surowe środki represyjne. Tego właśnie chce duchowieństwo, aby zasłynąć w aureoli męczeństwa za Wiarę i Ojczyznę, mając nadzieję, że z jednej strony to zwróci większą uwagę Europy zachodniej, a z drugiej strony wywołać, jeśli nie powstanie, to przynajmniej wzburzenie wśród ludności wieściami o prześladowaniu duchowieństwa i Kościoła.

„Wobec tych swoistych dążności byłoby wielką nieostrożnością wywoływać takie nastroje i podsycać te namiętności do rzekomego męczeństwa. Ze swej przeto strony uznaję za niepożądane w takich warunkach obecnie żądać sądu duchownego, któryby pozbawiał godności kapłańskiej księży, osądzonych przez sąd wojn. na śmierć lub inne ciężkie kary, pociągające za sobą pozbawienie wszystkich praw stanu.

„Tem więcej uważam za właściwe pomijać te formalności, że one dla swych komplikacyj i procedury przeciągłej nie są zgodne z zabiegami surowemi, których wymaga czas stanu wojennego.

„Wreszcie trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że obowiązujące w Królestwie Pol. prawodawstwo karne nie wymaga tak bezwzględnie pozbawiania duchownej godności, jak to jest w cesarstwie.

„Wobec powyżej wypowiedzianych racyj czy Pan nie uważałby za bardziej wskazane wykonać wyrok sądu wojn., wydany na ks. Al. Szepietowskiego, skazujący go na zesłanie do robót ciężkich, a kwestji depozycji w tej chwili nie poruszać wcale, co może być zasadniczo wszczęte wówczas, gdy nie będzie splotu tylu naraz rzeczy. Konstanty".

17. Na tej korespondencji M-jew napisał własnoręcznie 27 czrw. 1863 r.: Wyrok wykonać bez pozbawienia godności duchownej.[1]

18. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, jest powiedziane, że ksiądz A. Sz., wikarjusz z Płonki Kościelnej, gbrnji augustowsk., osądzony na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[2]

869. Ks. Szerejwo Dominik. Gbr kown. 28 list. 1898 r. Nr. 16147 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz D. Sz., filjalista z Kejdan, pow. i gbrnji kown., w roku bieżącym sprzeciwiał się pomyślnemu rozwojowi miejscowej szkoły cerkiewno parafjalnej.[3]

870. Ks. Szerejwo Józef. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 gbr kown. przesłał do jen. gbra wiln. spis księży gbrnji kown., których zanotowano, że brali udział w rewolucyjnym ruchu litewskim w latach 1905—1906. Między nimi pod Nr. 3 jest wskazany ksiądz J. Sz., wik. par. Żejmy, pow. i gbrnji kown., który 18 list. 1905 r. był w ludowej szkole żejmeńskiej na lekcji religji, a gdy wyszedł z lekcji, uczniowie sami przerwali dalszą naukę, mówiąc do nauczyciela, że, jako nie umiejący ani żmudzkiego ani polskiego języka, jest im niepotrzebny.[4]

871. Szeszko Jan.[5] W wykazie przestępców politycznych, nie korzystających ze szczególniejszych praw stanu, będących pod śledztwem w Wojenno Śl. Komisji Słonimskiej

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 15 k. 5.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 21.
[3] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 400.
[4] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.
[5] Chodzi prawdopodobnie o kleryka seminarjum diecezjalnego lub zakonnego. Dopis. autora.

za 1863 r., wymieniony jest ksiądz J. Sz., syn Antoniego, liczący lat 19, duchowny, który jest pod śledztwem za udział w powstaniu. Sprawa odesłana do gbra wojn. grodzień. 31 gr. 1863 r. Nr. 3363.[1]

872. Ks. Szemielunas Antoni. 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza A. Sz., prob. par. Topczewo, pow. bielsk., gbrnji grodzień., o jego nieprawomyślność polityczną.[2]

2. Za lata 1908—1910 prezes sądu okręgowego wiln. wysłał do zarządzającego kancelarją jen. gbra wiln. 17 wrz. 1911 r. Nr. 21600 wykaz spraw sądowych o niedozwolonych czyli tajnych szkołach polskich. W wykazie tym jest powiedziane, że w listopadzie 1907 r. w m-czku Giełwany, powiatu i gbrnji wiln., wykryto tajną szkołę, którą założył ksiądz A. Sz. na koszt uczącej się dziatwy w domu Icka Rutmana. Naukę prowadził tam ksiądz A. Sz. następujących przedmiotów: religji, języka ros. i języka polskiego. Szkołę tę sąd polecił zamknąć i ściągnąć z księdza A. Sz. kary 3 rb.[3]

873. Ks. Szlagier Wincenty. Z rozporządzenia, które wydał gbr kown. 30 lip. 1866 r. Nr. 3904, ksiądz W. Sz., urodzony w gbrnji kown., liczący lat 36, filjalista w Świętobrościu, gbrnji kown., wciągnięty został pod bezterminowy dozór policyjny od 3 sierp. 1866 r.[4]

874. Ks. Szlapowicz Adam. O księdzu A. Sz., prob. par. Merecz, pow. trock., gbrnji wiln., donosi gbr wiln. do jen. gbra wiln. 24 gr. 1887 r. Nr. 2283, że zapłacił kary 25 rb. za prowadzenie wykładu religji w języku polskim, i dodaje, że nad nim trzeba stale i pilnie czuwać. Wobec takiej opinji jen. gbr wiln. 3 st. 1888 r. Nr. 14 w odezwie swej do gbra wiln. pisze, że należy księdza A. Sz. przenieść do takiej parafji, w której byłby możliwy stały nad nim nadzór.[5]

---

[1] Kom. Śl. Słonimsk. 1863 k. 18 p. 128.
[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1895.
[3] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 54 i 55.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 185.
[5] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 353—356.

875. Ks. Szlejwis Kazimierz. Na projekt bpa telszewskiego, aby prefektem w szkole ludowej w Wiewirzanach, powiatu szawelsk., gbrnji kown., został ksiądz K. Sz., gbr kown. 12 list. 1899 r. Nr. 15340 sprzeciwił się temu ze względu na wypadek w Wiłkomierzu z racji nabożeństwa za dom panujący.[1]

876. Ks. Szlupowicz Alojzy. Gbr kown. 8 paźdz. 1905 r. Nr. 13216 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz A. Sz., prob. par. Pernarów, pow. i gbrnji kown., w 1893 r. zapłacił 150 rb. kary za to, że przechowywał u siebie zakazaną przez rząd książkę.[2]

877. Ks. Szłamas Stanisław. O prob. par. Czabiszki, powiatu i gbrnji wiln., księdzu S. Sz. pisze gbr wiln. 10 lip. 1904 r. Nr. 11876 do jen. gbra wiln., że, gdy był wikarjuszem w Żyżmorach, pow. trock., gbrnji wiln., szerzył ideje separatystyczne litewskie, tworzył kółka litwomanów i z tych względów gbr wiln. 12 list. 1899 r. Nr. 12427 polecił sprawnikowi pow. wiln. zaprowadzić względem niego surowy tajny dozór policyjny.[3]

878. Ks. Sznapsztys Józef.[4] 1. W wykazie do jen. gbra wiln., który 4 list. 1906 r. Nr. 17402 sporządził gbr kown., a w nim wyliczył księży gbrnji kown., biorących udział w latach 1905—1906 w ruchu rewolucyjnym litewskim, wspomina pod Nr. 13 o księdzu J. Sz., którego przeciwpaństwowe wystąpienia omawia odezwa do jen. gbra z 9 st. 1906 r. Nr. 194.

2. Gbr kown. tegoż 4 list. 1906 r. donosi do jen. gbra, że ksiądz J. Sz. jest badany w charakterze obwinionego o przestępstwo polityczne i zaraz przeniesiony do innej parafji.[5]

---

[1] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1900 III Nr. 5. (nienumerowany).

[2] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 175 i K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 219.

[3] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k 186.

[4] Nigdzie nazwiska tego w katalogach nie mogliśmy odnaleść. Dopis autora.

[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32 i n.

879. Ks. Sznejder Onufry. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Kown. Komisja Śl. od początku swego istnienia, a więc od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 33 jest wskazany ksiądz O. Sz., syn Andrzeja, z powiatu i gbrnji kown., oskarżony o czytanie *podburzających* odezw. Wobec braku *instrukcji* Komisja nie mogła postawić żadnego swego wniosku.[1]

880. Ks. Szniukszto Józef. W czerwcu 1887 r. ksiądz J. Sz., wik. par. Subocz, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., otrzymał napomnienie (wnuszenje) od władz rządowych za to, że uchylił się od nauczania dzieci katolickich w subockiej szkole ludowej po rosyjsku modlitw za cesarza.[2]

881. Ks. Szostakowski Juljan. 1. Śledcza Komisja Witebska w wykazie swym z lat 1863 i 1864 podaje, że ksiądz J. Sz., prefekt instytutu agronomicznego w Hory Horkach, gbrnji mohyl., był obwiniony o to, że znaleziono u niego listy, które pisał do ks. A. Sejpulnika i tam użył wyrazów, które budzą podejrzenie o jego nieprawomyślność polityczną. Ksiądz J. Sz. pozostaje nadal w podejrzeniu.[3]

2. Czasowy Pol. A-t księdza A. Sz., wmieszanego do sprawy ks. Andrzeja Sejpulnika, postawił wniosek, zgodny z opinją gbra witebsk.: Zwolnić od odpowiedzialności wobec braków dowodów sądowych, któreby stwierdzały jego winę.[4]

882. Ks. Szroeders Onufry. 1. Gbr wojn. m. Kowna otrzymał doniesienie, że w miejscowościach: Ejragoła, Szrednіku, Czekiszkach i Wilkijach, gbrnji kown., księża nawołują włościan do powstania, obiecując im ziemię i zwolnienie ich od czynszów i pańszczyzny. Na skutek tej wiadomości zaraz 16 mar. 1863 r. Nr. 532 tenże gbr nakazał rozpocząć śledztwo, zaaresztować winnych i jego powiadomić o istotnym stanie rzeczy.[5]

---

[1] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 173.
[2] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 127.
[3] A. M. 1864 Kom. Śl. Witebsk. Nr. 1 k. 98 p. 335.
[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 337—346.
[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 128 (125) k. 4.

2. 22 mar. 1863 r. Nr. 168 nlk wojn. m. Kowna przesłał do Komisji Śl. Kown. korespondencję w sprawie aresztowania 22 mar. 1863 r. księdza O. Sz., dołączając do tego dwie odezwy i piśmienne dokumenty (odnoszące się jednocześnie do sprawy ks. Onufrego Jassewicza, dopis. autora).[1]

3. Przy pierwiastkowem badaniu ksiądz O. Sz. zeznał: Jestem synem Andrzeja, liczę lat 52, od 1837 r. jestem w stanie duchownym, urodzony w gbrnji kown., mam stanowisko prob. par. Betygoła, powiatu i gbrnji kown.[2]

4. Sąd Wojn. w Kownie 1 czrw. 1863 r. ogłosił wyrok: Podsądnego księdza O. Sz. za pobudzanie parafjan do powstania pozbawić godności duchownej oraz wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi do fortec na lat 8.[3]

Konfirmacja: Księdza O. Sz. zesłać na lat 6 do katorgi na fabrykach, pozbawiwszy go godności kapłańskiej.[4]

5. Nlk gbrnji wiln. 4 gr. 1870 r. Nr. 4287 pisze do jen. gbra wiln., że w czasowym zarządzie przy jen. gbrze Syberji Wschodniej wydział dozoru nad politycznymi otrzymał list i posyłkę, które nadeszły na imię politycznego przestępcy księdza O. Sz., co wysłała mu z Wilna Miniatowa za pieniądze, które należałyby się zesłanym księżom za odprawiane nabożeństwa. Jen. gbr Syberji Wschodniej, mając na uwadze, że O. Sz. (bez ksiądz, dopis. autora), będąc pozbawionym wszystkich praw stanu, a więc i godności duchownej, nie ma prawa odprawiać nabożeństwa, nie pozwolił na doręczenie skazanemu tej posyłki. Z tego względu zarządzający gbrnją irkucką przy odezwie z 2 czrw. 1870 r. Nr. 2495 zwrócił do mnie tę posyłkę, by ją skierować na drogę legalną. Jest tam w niej 13 męskich koszul płóciennych, 6 prześcieradeł z cienkiego płótna i 2 pary spodni z płótna żaglowego. Rzeczy tych nie ma racji konfiskować, uważam, że należałoby je zwrócić Miniatowej bez robienia jej jakichkolwiek wstrętów, byleby dowiodła, że to jest jej własnością, jeżeli zaś tego nie zrobi lub się jej wcale nie znajdzie, proponuję, kończy gbr,

[1] Op. c. k. 6.
[2] Op. c. k. 24.
[3] Op. c. k. 42.
[4] Op. c. k. 53

sprzedać wszystko przez licytację i pieniądze oddać na dziecięce ochronki w Wilnie.[1]

6. Gbr ekaterynosławski 30 wrz. 1880 r. Nr. 3799 nadsyła wiadomość do jen. gbra wiln., że, będący pod dozorem policji w gbrnji ekaterynosławskiej, przeniesiony tu na skutek rozkazu cesarskiego z 9 st. 1874 r. z gbrnji irkuck., ksiądz O. Sz. umarł.[2]

W innych źródłach archiwalnych takie są uzupełniające szczegóły z tego czasu o księdzu O. Sz.

7. Gbr kown. 14 maja 1863 r. Nr. 1005 przesyła do jen. gbra wiln. spis osób, który nadesłała mu Komisja Śl. Kowieńska za kwiecień 1863 r., wśród których jest ksiądz O. Sz., syn Andrzeja, liczący lat 52, który jest pod śledztwem od 22 mar. 1863 r. na skutek zarządzenia Nr. 118 czasowego dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji kown. za czytanie w kościele wezwania podburzającego. Dowódca oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. 10 kw. 1863 r. polecił wysłać go do fortecy dynaburskiej.[3]

8. Dowódca oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. i pow. marjampolsk. gbrnji augustowsk. powiadamia dowódcę wiln. okręgu wojn. 6 czrw. 1863 r. Nr. 1291, że ksiądz O. Sz. jest pod sądem od 26 maja 1863 r., że pod sąd nakazał go oddać dowódca wiln. okręgu wojn. jen. Murawjew 22 maja 1863 r. Nr. 1014 za to, że czytał w swoim kościele parafjalnym manifest *podburzający* Komitetu Narodowego, aby pobudzić ludność do powstania. Ksiądz O. Sz. jest umieszczony w areszcie kowieńskiego szpitala wojn. od 22 mar. 1863 r.[4]

9. Urząd gbrnjalny kown. 13 lip. 1863 r. Nr. 6226 powiadomił takiż Urząd w Wilnie, że plcmster kown. otrzymał zarządzenie, aby wysłał koleją do dyspozycji urzędu gubernjalnego wiln. przestępcę politycznego księdza O. Sz., byłego

---

[1] Op. c. k. 64 i 67.

[2] Op. c. k. 68.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863. Miesięczne sprawozdanie gbra kown. za kwiecień 1863 p. 27.

[4] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.

prob. par. betygolskiej, pow. i gbrnji kown., do robót katorżnych fabrycznych do rozporządzenia urzędu tobolskiego dla zesłanych.

10. Urząd gbrnjalny wiln. pisze do plcmstra m. Wilna 20 lip. 1863 r. Nr. 21943, że nadesłanego tu z Kowna przestępcę politycznego księdza O. Sz. wysłano z Wilna 19 lip. b. r. w dalszą drogę.[1]

11. W wykazie statystycznym Kown. Komisji Śl. do spraw politycznych o różnych osobach, które były pod śledztwem, za miesiąc lipiec 1863 r., sporządzonym 10 sierp. tegoż roku, pod Nr. 1 powiedziane: Na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. ubył ksiądz O. Sz. Nr. 20, wysłany na Syberję do katorgi na lat 6, 24 lip. b. r. Nr. 926.[2]

12. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, skazanych na zesłanie przez wojn. sąd polowy, wśród których wymienia księdza O. Sz.[3]

13. Śledztwo, które prowadził w 1865 r. przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, gdy wysłał korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem, zwróciło się z zapytaniem, na jakiej podstawie bp Wołonczewski użył tego tytułu. Na to bp W. odpowiedział, że dotąd nie otrzymał od rządu oficjalnej wiadomości, że ks. Onufry Jassewicz został pozbawiony praw stanu i tytułu księdza. Wtedy zarządzona rewizja konsystorza kown. natrafiła tam na listę księży diecezji telszewsk., zawyrokowanych albo już wysłanych na mieszkanie do gbrnij środkowych Rosji w międzyczasie od 1863 r. do 1 maja 1864 r. Między nimi był ksiądz O. Sz., osądzony 13 lip. 1863 r.[4]

14. To samo śledztwo wykryło drugą listę księży diecezji telszewskiej, skazanych i wysłanych w latach 1863—1865. Na

[1] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 61 i 63.
[2] A. M. Kown. Kom. Śl. 1863 Nr. 2 k. 38—40.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

niej wpisany jest ksiądz O. Sz. z uwagą: wysłany do Tunki, gbrnji irkuckiej.[1]

15. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz O. Sz., skazany na katorgę.[2]

16. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz O. Sz., zesłany na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[3]

17. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1919 wskazany ksiądz O. Sz., prob. par. Betygoła, pow. i gbrnji kown., skazany na katorgę.[4]

18. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu wykaz księży, zesłanych do głębi Rosji, między którymi wskazuje księdza O. Sz., proboszcza z Betygoły.[5]

883. Ks. Szujpo Michał. 1. Gbr kown. 30 maja 1870 r. Nr. 6943 w sprawozdaniu swem o klasztorach gbrnji kown. mówi, że u bernardynów w Kretyndze, pow. telszewsk., od 1867 r. jest uwięziony ksiądz M. Sz. na skutek rozporządzenia jen. gbra wiln. z 8 lut. 1867 r. Nr. 144 za to, że wpajał w uczniów szkoły ludowej, aby nie uczęszczali do swej szkoły z tego względu, że zaprowadzono w niej wykład religji po rosyjsku.[6]

W konsystorzu kown. akta archiwalne przechowały następujące w tym przedmiocie wiadomości:

2. Z zarządzenia głównego nlka kraju ksiądz M. Sz., wik. par. Dorbiany, pow. telszewsk., gbrnji kown., został skazany do klasztoru bernardyńskiego w Kretyndze, o czem władze rządowe zawiadomiły skazanego 12 wrz. 1867 r. Nr. 2035, bpa zaś Wołonczewskiego 11 lut. tegoż roku Nr. 1805.[7]

---

[1] Ibidem.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 63 p. 1919.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 8 p. 69.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[5] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2 i n.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 Nr. 765 k. 26 i n.
[7] Kown. Kons... 1861—1865. Rasztai...

3. Z rozporządzenia jen. gbra wiln. 15 paźdz. 1871 r. Nr. 1895 ksiądz M. Sz. dostał się pod surowy sekretny dozór policji od 23 list. 1871 r. za wpajanie w chłopców wiejskich, aby nie uczęszczali do szkoły ludowej (ros., dopis. autora) ze względu na rozporządzenie rządowe, aby religja katolicka była wykładana w języku rosyjskim.[1]

884. Ks. Szukanowski Norbert. Po manifeście cesarskim z 15 maja 1883 r., zezwalającym księżom, zesłanym do Rosji z racji powstania styczniowego, powrócić do kraju, kilkudziesięciu z nich postanowiło skorzystać z tej ulgi i wystąpiło z odpowiedniemi podaniami. Między innymi podanie takie nadesłał do Mstwa Spr. Wn. ksiądz N. Sz., dawny wik. par. Gierwiaty, pow. i gbrnji wiln., zesłany bez pozbawienia żadnych praw. Na wniosek wszakże jen. gbra wiln. ksiądz N. Sz. otrzymał odmowną odpowiedź ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ, jaki wywierał na włościan i na nietolerancję, jaką się odznaczał względem wszystkiego, co rosyjskie.[2]

885. Ks. Szulc Ambroży. 1. Podług oficjalnych danych (sprawka) z 14 gr. 1890 r. ksiądz A. Sz. z Wilna w listopadzie 1861 r. wygłosił w kościele ostrobramskim najbardziej podburzające kazanie z różnemi wycieczkami pod adresem rządu ros., że mianowicie prześladuje religję, że nie pozwala się modlić, że bezcześci kościoły, a zwróciwszy się do obrazu Matki Boskiej, tak podniecił niewiasty, że zaśpiewały głosami nieludzkiemi (neistowymi) hymn podburzający. Zaraz ksiądz A. Sz. został zaaresztowany i odesłany do fortecy dynaburskiej, a stąd na skutek zarządzenia mstra spr. wn. z 29 st. 1862 r. na mieszkanie do gbrnji orenbursk. pod dozór policji z zakazem spełniania jakichkolwiek czynności kapłańskich. W 1862 r. cesarz pozwolił mu w kwietniu wrócić do kraju z tem, że ma pójść na wiejski wikarjat do prawomyślnego proboszcza i pod dozór policji... Gdy został filjalistą w Rzeszy, pow. i gbrnji wiln., znów był oskarżony, że

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1871 polit. Nr. 92 k. 55.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

w 1866 r. rozpuścił między ludnością wieści na rzecz ruchu rewolucyjnego, za co jen. Kaufman 19 lut. 1866 r. polecił go wysłać na stałe mieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór policji. W 1881 r., zwolniony z pod dozoru policji, został wikarjuszem w Nowgorodzie. W 1890 r. cesarz pozwolił mu wrócić do diecezji wiln. z prawem objęcia stanowiska kościelnego, ale ma pozostawać pod tajnym dozorem policji.[1]

2. Za Nr. 1344 pod datą 12 list. 1861 r. plcmster wiln. wysyła do komendanta wiln. polecenie, aby wysłał księdza A. Sz. w towarzystwie 2-ch żandarmów do dyspozycji komendanta dynaburskiego.[2]

886. Ks. Szulc Andrzej.[3] Po ukazaniu się manifestu cesarskiego z 15 maja 1883 r., ogłaszającego kapłanom, zesłanym do Rosji za udział w powstaniu styczniowem, wolność powracania do ojczyzny, ksiądz A. Sz. wystosował do Mstwa Spr. Wn. podanie, że pragnie powrócić do kraju. Na to otrzymał odpowiedź odmowną na skutek opinji jen. gbra wiln., który o nim mówi, że miał krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i był nietolerancyjnym względem wszystkiego, co rosyjskie.[4]

887. Ks. Szulc Wincenty. 1. Sprawozdanie gbra wojennego m. Grodna z 19 lip. 1864 r. Nr. 894, przesłane do jen. gbra wiln., o stanie więzienia grodzień. w m. czerwcu 1864 r. mówi, że ksiądz W. Sz. został zaaresztowany 11 paźdz. 1863 r. i że akta jego procesu są przesłane 24 czrw 1864 r. Nr. 790 do dowódcy wiln. okręgu wojn.[5]

2. Ksiądz W. Sz., liczący lat 36, wik. par. Liszków, pow. sejneńsk., gbrnji augustowsk., został zamknięty w więzieni grodzień. za stosunki z powstańcami, a mianowicie za ukry-

[1] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 203 i 204.

[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 4 k. 17.

[3] Jedyną wzmiankę o księdzu A. Sz. znaleźliśmy w tem źródle, na które się powołujemy w odnośniku. A może to odnosi się do ks. Ambrożego Sz. albo do jakiegoś ks. Szulca, który później tułał się na emigracji w Paryżu. O tym ostatnim jest wzmianka w 1-ej części „Bojowników" t. III, str. 569. Dopis. autora.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

[5] I Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. 1 k. 270.

wanie ich, przyjmowanie u siebie i za to, że o ich bytności w Liszkowie nie doniósł do odpowiednich władz państwowych.[1]

3. Dziennik nadawczy Komisji Śl. Grodzień. za 1864 r. zawiera wiadomość, że taż Komisja a) 7 st. 1864 r. wysłała do gbra grodzień. wojn. prośbę o nakaz dostawienia z powiatu sejneńsk. do Grodna księdza W. Sz., b) że 20 st. 1864 r. wysłała do wojn. nlka m. Sejny korespondencję w sprawie księdza W. Sz., c) że odesłała 7 lut. 1864 r. do nlka rejonu sejneńsk. prośbę parafjan liszkowskich w sprawie księdza W. Sz., d) że wysłała 14 lut. 1864 r. do gbra wojn. m. Grodna akta ukończonego śledztwa w sprawie księdza W. Sz., e) że wysłała 8 lut. 1864 r. do gbra wojn. m. Grodna swój raport z dołączeniem poręczenia dziekana grodzień. ks. Aleksandra Gintowta i deklaracji księdza W. Sz., że nie wyjedzie z Grodna.[2]

4. W szczegółowym wykazie Wojn. Śl. Komisji Grodzień. za 1863 r. jest wymieniony ksiądz W. Sz., będący pod śledztwem za stosunki z powstańcami... (jak w p. 2).[3]

5. Pod datą 8 lut. 1864 r. Nr. 273 Komisja Śl. Grodzień. zawiadomiła gbra wojn. m. Grodna, że, przeprowadzając śledztwo w sprawie, nadesłanej z Komisji Wojn. Śl. Sejneńskiej, przyszła do przekonania, że ksiądz W. Sz., wik. par. Liszków, pow. sejneńsk., gbrnji augustowsk., jest uczestnikiem akcji powstańczej, gdyż przyjmował u siebie powstańców i o ich bytności nie powiadomił władz odpowiednich. Wobec tego Komisja Grodzień. zwróciła się do nlka wojn. m. Sejn, aby wysłał księdza W. Sz. do więzienia grodzień., lecz otrzymała od niego odpowiedź 1 lut. 1864 r. Nr. 395, że ksiądz W. Sz. był więziony, zapłacił karę pieniężną za swe przewinienie i został już zwolniony.

6. W sporządzonym 10 kw. 1864 r. Nr. 6 wykazie w kancelarji gbra grodzień przestępców politycznych pod Nr. 7 jest ksiądz W. Sz., liczący lat 36, syn Franciszka, wik. par. Liszków, o to, że nie doniósł do odpowiednich władz rządo-

[1] Op. c. k. 186.
[2] Kom. Śl Gr. 1864 Nr. X[3] k. 66.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 76 k. 38.

wych o działalności (politycznej, dopis. autora) ks. Ignacego Bartlińskiego i o to, że wiedział, iż jeden z powstańców, goszczących u księdza J. B., był emigrantem. Księdza W. Sz. zaliczono do III kategorji przestępców politycznych, a gbr grodzień. na tym wykazie napisał swą decyzję: Księdza W. Sz. oddaję pod sąd wojn.

7. 26 kw. 1864 r. Nr. 4049 gbr grodzień. zwraca się do komisji wojn. sądowej grodzień. do spraw politycznych, aby księdza W. Sz., będącego pod zarzutem, że brał czynny udział w powstaniu, sądziła podług ustawodawstwa polowo karnego i wyrok swój nadesłała do gbra dla konfirmacji. Podsądny jest trzymany w więzieniu grodzieńskiem.

8. Gbr grodzień. 26 kw. 1864 r. Nr. 4048 powiadamia urząd gbrnjalny grodzień., że księdza W. Sz. oddał pod sąd wojn. za udział w powstaniu i poleca na cały jego majątek ruchomy i nieruchomy nałożyć sekwestr.

9. Dowódca wiln. wojn. okręgu 5 maja 1864 r. Nr. 180 przesyła do gbra grodzień. prośbę, którą złożyli włościanie par. Liszków, o zwolnienie z więzienia księdza W. Sz., ich wikarjusza, i żąda wiadomości, dotyczących tej sprawy. Na powyższe polecenie odpowiada gbr 15 maja b. r. Nr. 618 do dowódcy wiln. okręgu wojn., wymieniając zarzut, który obciąża księdza W. Sz., i dodaje, że oddał go z tej racji pod sąd wojn., o czem powiadomił Czasowy Pol. A-t 26 kw. b. r. Nr. 4047.[1]

10. Komendant m. Grodna 19 wrz. 1864 r. Nr. 1706 powiadamia gbra wojn. m. Grodna, że 17 sierp. 1864 r. wysłał księdza W. Sz. na stałe mieszkanie do gbrnji tobolsk. pod surowy dozór policji.

11. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył akta procesu sądowego księdza W. Sz., liczącego lat 36, wikarjusza klasztoru z Liszkowa, pow. sejneńsk., gbrnji augustowsk., które nadesłał doń gbr grodzień. i 26 lip. 1864 r. Nr. 2956 postawił wniosek: Zaliczyć księdza W. Sz. do IV kategorji przestępców politycznych i skazać go na 100 rb. kary za to, że wiedział, a nie doniósł do władzy o przetrzymywaniu w klasztorze, w którym

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1590 (2482) k. 8, 17, 30—33, 51—54, 62 i 63.

on był wikarym, powstańców i nie dostarczył do niej szlachcica Niedzińskiego, który zjawił się w tym klasztorze. Pieniądze te oddać na rzecz poszkodowanych wskutek powstania, a księdza W. Sz. zwolnić z więzienia za poręczeniem i na odpowiedzialność władzy duchownej.

Na marginesie powyższego wniosku konfirmacja:... Wikarjusza księdza W. Sz. wysłać na stałe zamieszkanie do gbrnji tobolsk. pod dozór policji. 30 lip. 1864 r.[1]

12. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz W. Sz. z gbrnji wiln., zesłany do gbrnji tobolskiej.[2]

13. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 było powiedziane, że ksiądz W. Sz., wikarjusz z Liszkowa, zesłany do gbrnji tobolskiej.[3]

14. W spisie więzionych przestępców politycznych w Grodnie, których sprawa już została zakończona albo konfirmowana, o księdzu W. Sz. powiedziane, że 4 sierp. 1864 r. nadeszła jego konfirmacja i wyrok wykonany.[4]

15. W wykazie alfabetycznym osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. odesłały dla ich ukarania władzom rządowo administracyjnym i które faktycznie zostały wysłane na zamieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji z zaciągnięciem ich majątku pod sekwestr, wymieniony jest ksiądz W. Sz. z gbrnji wiln., zesłany do gbrnji tobolskiej.[5]

888. Ks. Szuro Benedykt. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz B. Sz., prob. par. Dagda, pow. dynaburskiego, gbrnji witebsk., zesłany do gbrnji orenburskiej.[6]

889. Ks. Szwegżdowicz Donat. Jak pisał gbr wiln. do jen. gbra wiln. 13 wrz. 1886 r. Nr. 7848, ksiądz D. Sz., proboszcz z Kroży, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., pod względ-

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 1167 i n.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 69.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] Gr. K. G. II Kom. Śl. Nr. 2. k. 106.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 19 p. 547.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

dem politycznym jest nie bardzo prawomyślnym. W 1884 r. zapłacił 25 rb. kary za to, że występował przeciw rządowym osobom z ambony, nawet przeciw sędziom gminy w Krożach. Mimo tej kary i mimo, że jen. Mielnicki osobiście zwracał mu uwagę, ciągle miesza się do urzędu włościańskiego.[1]

890. Ks. baron von Krejcheli Szwertberg Eugenjusz.[2] „Po skończeniu Seminarjum Duchownego w Żytomierzu w 1902 r. zostałem mianowany przez Jego Ekscelencję ks. bpa Karola Niedziałkowskiego wikarjuszem w Berdyczowie, gbrnji kijowskiej, przy kościele pokarmelickim Najświętszej Marji Panny, gdzie w owym czasie proboszczem był ks. Marjan-Oktawjan Gorski. Prob. zaś par. farnej ksiądz bar. v. Kr. Szw., mający wówczas lat 45. Pomimo różnicy wieku prędko się zbliżyłem do księdza E. Szw., gdyż jego prawy charakter, dobroć, wyrozumiałość oraz wielkie serce pociągnęły mnie ogromnie. W takim stopniu oddanego, bezinteresownie życzliwego i bez zastrzerzeń kochającego przyjaciela, jakim był ksiądz E. Sz., nie każdemu dano w życiu spotkać. Często zapytywałem siebie, „czem ja go mogłem tak do siebie przywiązać?", a głos sumienia zawsze odpowiadał: „to przymiot jego serca, niemającego połowiczności". I rzeczywiście, takim był w całem życiu ksiądz E. Sz. i to było dominującą cechą jego. Szlachetny, szczery nie znosił fałszu i obłudy. Pamiętam wypadek, opowiadany przez naocznego świadka, jak ksiądz E. Sz., usłyszawszy z ust ks. bpa Niedziałkowskiego, w jakiem świetle sprawa pewnego kapłana zreferowaną została, a widząc celowy podstęp i fałsz dla zniesławienia niewinnie oskarżonego, zemdlał w obecności księdza Biskupa.

„O życiu księdza E. Szw. przed rokiem 1902 wiem z opowiadań tylko tyle, że urodził się w roku 1857 na Podolu, był

---

[1] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 254—257.

[2] Wprawdzie pragnieniem naszem jest po wykończeniu części II „Bojowników" przystąpić do części III, obejmującej 4 diecezje: kamieniecką, łucko-żytomierską, mohylowską i saratowską, ale w niepewności, czy to uda się nam wykonać, chętnie i z wdzięcznością zamieszczamy tu niniejszą pracę ks. Stanisława Gorskiego o księdzu E. Sz., składając odpowiedzialność całkowitą za jej treść na tegoż księdza S. G. Dopis. autora.

synem wojskowego Jana i Marji z Aleksandrowskich. Początkowe nauki pobierał w pierwszem gimnazjum w Kijowie. Wstąpił do seminarjum duchownego w Żytomierzu, a po zamknięciu seminarjum przez rząd rosyjski, kończył nauki teologiczne w Wilnie i tam został wyświęcony na kapłana. Opowiadał mi między innemi, że był proboszczem w m-czku Kotelni, dekanatu żytomierskiego, potem w Samhorodku, dekanatu berdyczowskiego. Tu za wygłaszanie kazań, w których gorąco występował przeciwko małżeństwom mieszanym, był przez czas dłuższy pod dozorem policji i zesłany do małej, liczącej około 400 dusz parafji bohusławsk., dekanatu humańskiego, gbrnji kijowskiej. Około roku 1900 został przeniesiony do Berdyczowa do parafji Farnej, a po śmierci ks. dziekana Łosińskiego w 1905 r. mianowany dziekanem lipowiecko-berdyczowskim. W roku 1905 zostałem przeniesiony z parafji Ostróżek na Podolu do parafji białopolskiej i do roku 1911 byłem subdekanalnym i najbliższym sąsiadem księdza E. Szw.

„Ksiądz E. Sz., jako kapłan bardzo gorliwy o chwałę Bożą i oddany pracy duszpasterskiej, a mając w wysokim stopniu rozwinięte poczucie piękna i estetyki, powierzone domy Boże swojej pieczy nietylko utrzymywał we wzorowym porządku i czystości, ale i przyozdabiał z wrodzonym sobie gustem. Jako dziekan w obcowaniu z kondekanalnymi nadzwyczaj grzeczny, subtelny i delikatny. W rozstrzyganiu spraw dekanalnych zawsze rozważny, sprawiedliwy i stanowczy i dla tych zalet serca i umysłu był bardzo przez księży szanowany i kochany.

„Po złamaniu rewolucji rosyjskiej mster Stołypin rozpoczął prześladowanie i szykanowanie mniejszości narodowych i ograniczanie ich praw. Na pierwszy ogień poszli Polacy, którym ostrożna i umiarkowana taktyka polskiej frakcji poselskiej w trzeciej Dumie nic nie była w stanie pomóc. Rząd zamknął Sokoła, Macierz Szkolną i inne stowarzyszenia. Szkolnictwo polskie szykanował i ograniczał, wprowadzając stopniowo, nawet do wykładów religji, język rosyjski. Na Ukrainie zdarzały się wypadki, iż niektórzy kierownicy szkół, rusyfikatorzy, pragnąc przypodobać się swym władzom, początkowo doradzali, potem groźbą odmówieniem promocji, a nawet wydale-

niem ze szkoły, zmuszali dzieci i rodziców, by mówili między sobą po rosyjsku nawet w domu, rzekomo dla wprawy, która im ułatwi wysławianie się w szkole i pisanie wypracowań. Takim przewrotnym rusyfikatorem w 1910 r. był kierownik szkoły miejskiej (grodzkago uczyliszcza) w Berdyczowie, gdzie wykładał religję ksiądz E. Szw. Gdy kierownik przekonał się, że jego pogróżki wywarły należyty wpływ, ponieważ dzieci i rodzice oświadczyli, że mówią w domu po rosyjsku, z oświadczeń tych spisał protokuł, kazał podpisać rodzicom i odesłał do kuratorjum, które przysłało nakaz wykładania religji po rosyjsku, jako w języku, używanym przez dzieci w domach rodzinnych.

„Otrzymawszy takie rozporządzenie, ksiądz E. Szw. oznajmił kierownikowi, że nie może się zastosować do tego nakazu, ponieważ motywy nie odpowiadają rzeczywistości, o czem on, jako proboszcz, wie najlepiej. Kierownik zaś zastrzegł, że wobec rozporządzenia jego władz nie pozwoli na wykład religji w języku polskim. Wtedy ksiądz E. Szw. oświadczył, że wykładów w języku rosyjskim prowadzić nie będzie i całą sprawę przedstawi księdzu Biskupowi.

„Na skutki swego protestu niedługo czekał. W ciągu kilku dni otrzymał ks. bp Niedziałkowski zlecenie usunięcia księdza E. Szw. ze stanowiska proboszcza i dziekana Berdyczowa i naznaczenie na wikarego do oddalonej i głuchej miejscowości diecezji łucko-żytomierskiej. Nic nie pomogły protesty rodziców przeciwko podstępowi kierownika, nic nie pomogły wyjaśnienia księdza Biskupa, który właśnie w tym czasie naganki na duchowieństwo kresowe, w 1910 r., pisząc do kardynała Merri del Val, zaznacza ze smutkiem:[1] „sam musiałem załatwić 350 spraw z wytoczonych przez władze świeckie moim kapłanom". Jednak, zawdzięczając państwu Buturlinom, magnatom rosyjskim, skoligaconym z dworem panującym (częściowo katolikom), mieszkańcom parafji bogusławskiej, generał-gbr kijowski pozwolił naznaczyć księdza E. Szw.

---

[1] Przyczynek do historji męczeństwa kościoła rz.-kat. diecezji kamienieckiej i łucko-żytomierskiej. Ks. M. Tokarzewski, 1931 r., str. 27.

na wikarego do Kijowa, przy kościele św. Aleksandra. Na tem stanowisku ksiądz E. Szw. przetrwał do roku 1915.

„Gdy Rosja w 1915 r., pochłonięta operacjami wojennemi, zmieniła nieco kurs dotychczasowej polityki ucisku i rusyfikacji, administrator apostolski ks. Antoni Bajewski, pragnąc wynagrodzić krzywdę, wyrządzoną księdzu E. Szw. przez rząd, dał mu na Podolu parafję Niemirów, naznaczając jednocześnie dziekanem niemirowskiego dekanatu. Tu w Niemirowie przetrwał ksiądz E. Sz. pierwsze lata wojny światowej, a następnie przeżywał przewrót bolszewicki. Obrabowany i często w okrutny sposób nękany przez bolszewików, pewnego razu już był prowadzony „pod stienku" na rozstrzał i tylko zawdzięczając cudownej opiece Matki Najświętszej, do której przez całe życie miał szczególne nabożeństwo, a którą w tej krytycznej chwili, jak opowiadał, wzywał o pomoc, został cudownie ocalony. Bolszewicy wskutek nieoczekiwanego ataku jakiegoś oddziału jenerała Denikina, spłoszeni i zaskoczeni znienacka, śpiesznie uciekali, pozostawiając pod ścianą księdza E. Szw., jeszcze przez pewien czas oczekującego egzekucji. Doprowadzony do ostatecznej nędzy, wyczerpany nerwowo i fizycznie, zmuszony był opuścić parafję, nie zabierając nic ze sobą. Przeszedłszy pieszo granicę, dostał się do upragnionej i wymarzonej wyobraźnią kresowiaka Polski, tu szczęśliwym zbiegiem okoliczności znalazł mnie w Radomiu i zamieszkaliśmy razem przy zacnej rodzinie państwa Butkiewiczów. Grono kapłanów radomskich ze ś. p. dziekanem radomskim, księdzem infułatem Piotrem Górskim na czele, przyjęło nas bardzo serdecznie i życzliwie, czuliśmy się prawdziwie między swoimi. Jego Ekscelencja ks. bp sufragan sandomierski Paweł Kubicki, przebywający często w Radomiu, zawsze miał dla nas życzliwą pamięć, a nawet osobiście nas odwiedzał, a przy każdej nadającej się okazji serdecznem pasterskiem słowem krzepił. Wkrótce Jego Ekscelencja, ks. bp ordynarjusz sandomierski Marjan Ryx naznaczył księdza E. Szw. prefektem szkół powszechnych w Radomiu, co dało możność spokojnej egzystencji skołatanemu życiem kapłanowi.

„Mając pracę kapłańską, spokój i opiekę zacnych ludzi, ksiądz E. Sz. przeżył, niestety, już tylko cztery lata. Czując

częste niedomagania serca, nieraz wspominał mi, że się stara być zawsze gotowym na wezwanie Boże, to też odszedł z tego świata, chociaż nagle, ale przygotowany, dnia 8 st. 1924 r. i stanął przed Panem, któremu służył, jak umiał najlepiej przez lat 67, w 45 roku kapłaństwa. Odszedł kapłan-patrjota, zacny, cichy i pobożny, gorliwy pracownik winnicy Pańskiej, lubiany i szanowany przez wszystkich. W nim straciłem ukochanego, nieodżałowanego i serdecznego przyjaciela".

Ks. Stanisław Gorski,
proboszcz parafji Osiek, powiatu sandomierskiego.

891. Ks. Szwykowski Michał. 1. Gbr mohyl. 12 maja 1863 r. Nr. 294 pisze do gbra moskiewskiego, że przy niniejszem wysyła do niego zaaresztowanych za sprawy polityczne 2-ch księży: Księdza M. Sz. i..., prosząc o zarządzenie, aby natychmiast pod strażą wysłać go do oddalonych powiatów gbrnji orenburskiej.

2. Tenże gbr mohyl. 17 maja 1863 r. przesyła do Komisji Śl. Mohyl. papiery, znalezione w czasie rewizji u księdza M. Sz., i dodaje, że w porządku administracyjnym wysłał go do innej gbrnji, a dalej wyjaśnia, że ksiądz M. Sz. był prefektem gimnazjum mohylowskiego.

3. Na marginesie drukowanego w 1863 r. spisu duchowieństwa archidiecezji mohyl. na rok 1864 jest dopisane na str. 128: W Birsku, gbrnji orenburskiej.[1] i [2]

4. Komisja Śl. w Mohylowie 28 gr. 1864 r. Nr. 5013 donosi do gbra mohyl., że w jej regestrach i aktach jest sprawa, rozpoczęta w 1863 r. pod Nr. 1143 księdza M. Sz., wysłanego z kraju administracyjnie. W wykazie osób, zesłanych z gbrnji mohyl., w gbrnjalnym zarządzie mohyl. pod Nr. 18 jest wykazany ksiądz M. Sz., prefekt.[3]

---

[1] Egzemplarz ten przechowuje bibljoteka seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[2] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 23 k. 15 i 18.

[3] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 98 k. 1 i A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5. k. 17.

5. W spisie przestępców politycznych gbrnji mohyl., zesłanych z tej gbrnji, zarząd gbrnjalny mohyl. pod Nr. 18 wskazuje księdza M. Sz.[1]

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz M. Sz., pretekt gimnazjum mohyl., zesłany do gbrnji orenburskiej.[2]

7. Jen. gbr wiln. 21 sierp. 1864 r. Nr. 2734 przesyła gbrowi mohyl. wykaz osób, wysłanych administracyjnie z gubernji mohyl. do środkowych gbrnij Rosji do 1 czrw. 1864 r., które nie były ani pod śledztwem ani pod sądem, między zaś niemi wymienia księdza M. Sz., prefekta gimnazjum mohyl., który został wysłany do Orenburga.[3]

8. Z partją skazanych władze rządowe ros. wysłały administracyjnie do Orenburga przed 1 czrw. 1864 r. księdza M. Sz., prefekta gimnazjum mohylowskiego.[4]

892. Ks. Szydłowski Ignacy. Gbr witebski 3 gr. 1865 r. Nr. 14190 przesyła do urzędu jen. gbra wiln. 25 rb., które na skutek rozporządzenia jen. gbra wiln. z 12 wrz. 1865 r. Nr. 2832 ściągnął z księdza I. Sz., prob. par. Ossuń, pow. dynabursk., gbrnji witebsk., za to, że wydał świadectwo po polsku wbrew ogłoszonemu zakazowi jen. gbra wiln.[5]

893. Ks. Szydłowski Marjan. Prystaw 3-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk. 30 st. 1865 r. Nr. 251 składa raport nlkowi wojn. tegoż powiatu, że proboszcz brasławski ks. Piotr Dowgwiłłowicz, prob. mitawski, ks. Marjan Szydłowski, prob. w Pelikanach, ks. Benedykt Trąbowicz i filjalista pluski ks. Maciej Żutowtt nie noszą medali, jakiemi obdarzył ich rząd na pamiątkę wojny sewastopolskiej.[6]

Prystaw 4 stanu pow. nowoaleksandrowsk. 17 gr. 1864 r. Nr. 3651 składa raport do swego nlka wojn. powiatowego,

---

[1] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 8 k. 2.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 92 k. 122 p. 15.
[4] Gr. K. G. 1864 III p. 15.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 4 k. 99.
[6] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 20 k. 24.

że w powierzonym mu rejonie nikt z pośród duchowieństwa rz.-kat. krzyży i medali, otrzymanych na pamiątkę ostatniej wojny, nietylko nie nosi stale, ale nawet w dni galowe nie nosił i nie nosi.[1]

894. Ks. Szyłejko Jakób. W archiwalnych aktach Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego są o księdzu J. Sz. następujące wiadomości:

1. Dziekan wiln. w raporcie swym z 1 lip. 1863 r. Nr. 521 donosi do ks. prałata Józefa Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego, że wyższe władze rządowe zaaresztowały 30 czrw. b. r. księdza J. Sz., prob. par. Św. Ducha w Wilnie i asesora konsystorza wileńskiego.[2]

2. Wykaz osób duchownych, zaaresztowanych przez władze wojskowe we wrześniu 1863 r. wymienia księdza J. Sz., asesora konsystorza i proboszcza par. Św. Ducha w Wilnie, zabranego 4 wrz. b. r.[3]

3. Ogólny spis duchowieństwa diecezji wiln., aresztowanego w czasie powstania styczniowego, mówi, że ksiądz J. Sz. był aresztowany 30 czrw. 1863 r. i zwolniony. Drugi raz 4 wrz. 1863 r. i zwolniony 9 wrz. 1864 r. Trzeci raz w 1864 r. i naznaczoną miał na zesłanie gbrnję orenburską, ale na poręczenie członków konsystorza władze rządowe pozostawiły go w Wilnie.[4]

4. P. o. jen. gbra wiln. w korespondencji swej do mstra spr. wn. Tołstoja z 16 list. 1883 r. Nr. 971 pisze między innemi: Ksiądz J. Sz. wskutek nieprawomyślności politycznej w 1869 r. był pozbawiony probostwa Św. Ducha w Wilnie i dziekanji wiln., w 1870 r. był skazany na klasztor w Nieświeżu, gbrnji mińskiej, za anonimowe *paszkwile*, wysłane do „prałata" P. Żylińskiego i księży, którzy współpracowali w wprowadzeniu języka ros. do nabożeństwa dodatkowego. Jeszcze w 1863 r. był uwięziony i zapłacił 100 rb. kary za to, że w domu kościelnym w Wilnie, którym on zarządzał, mieścił się rząd na-

[1] Op. c. k. 25.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 103.
[3] Op. c. k. 173.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

rodowy (w oryginale: rewolucjonnyj) i za to, że ukrywał powstańców.[1]

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz J. Sz. skazany został do gbrnji orenburskiej.[2]

895. Ks. Szyłejko Józef. 1. Wiln. jen. gbr nlka wojn. 19 lut. 1864 r. Nr. 1085 pisze do nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk. jen. Kowalewskiego: Załączając przy niniejszem kopję zeznań, które złożył dowódca partji powstańców Paweł Czerwiński, polecam panu dokładnie zbadać, a jednocześnie zaaresztować wszystkich, o których w swem zeznaniu wspomina Czerwiński, a mianowicie... księdza z parafji Krewno, który jest podejrzany o pomaganie Romerowi w komunikowaniu się z wojewodą inflanckim ks. Bolesławem Aleksandrowiczem i u wszystkich przeprowadzić ścisłą rewizję.

2. Sprawnik pow. nowoaleksandrowsk. 22 lut. 1864 r. Nr. 444 donosi do wojn. nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., że wskutek otrzymanego polecenia od tegoż nlka z 20 lut. 1864 r. Nr. 1239 dostarcza zaaresztowanego księdza J. Sz. par. Krewno i przesyła jednocześnie papiery zapieczętowane.

3. Wojn. nlk powiatów inflanckich, nowoaleksandrowsk. i dziśnieńsk. 26 kw. 1864 r. Nr. 2955 do Komisji Śl. Dynaburskiej donosi, że „na skutek osobistego rozkazu głównego nlka kraju uwolniłem dziś więzionego w fortecy księdza J. Sz., prob. par. nowoaleksandrowsk., który ma objąć dotychczas zajmowane stanowisko. Powiadamiając komisję o powyższem, proszę o wszystkie papiery księdza J. Sz., bym mu je mógł zwrócić".

„Na tej odezwie 27 kw. 1864 r. Nr. 275 przewodniczący komisji jenerał napisał: „Papiery księdza J. Sz. przy niniejszem posyłam".

4. Wyciąg z dziennika i postanowienia Dynaburskiej Komisji Śl. do spraw politycznych z 23 czrw. 1864 r. Wynotowania p. o. sekretarza komisji, zaczerpnięte ze sprawy

[1] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 545 k. 11, 11v, 14—16.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

księży: Bolesława Aleksandrowicza, Michała Skorupskiego i Józefa Szyłejki przekonywują komisję... księdza J. Sz. uwolnić od odpowiedzialności, który, jako 76-ścio letni starzec, a przytem schorowany, nie mógł brać żadnego udziału w występnych planach przeciwko państwu i najprawdopodobniej został zaaresztowany przez pomyłkę zamiast ks. Dobrzyńskiego, również z Krewna, już zesłanego po konfirmacji głównego nlka kraju. Z zeznań Czerwińskiego widać również, że rewolucjoniści utrzymywali stosunki z komisarzem nowoaleksandrowskim za pośrednictwem księdza z Krewna, ale czy był tym pośrednikiem 76-ścio letni ksiądz J. Sz., z akt sprawy o tem nie można wnioskować.

Tak zawyrokował sąd wojn. 28 paźdz. 1864 r.

5. Wojn. nlk powiatów inflanckich: nowoaleksandrowsk. i dziśnieńsk. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 6659 w odezwie do Czasowego Wojn. A-tu wypowiada swoje zdanie: „O księdzu J. Sz. podzielam opinję, którą Komisja Śl. wypowiedziała w wyroku polowo wojenngo sądu. Ksiądz J. Sz. jest obecnie w miejscu stałego swego zamieszkania. Pieniądze, zabrane przy rewizji podsądnemu, proponuję mu zwrócić".

Na marginesie tej odezwy napisane ołówkiem: „Szyłejkę zwolnić zupełnie".

6. Wniosek Czasowego Pol. A-tu. Czasowy Pol. A-t 1 mar. 1865 r. Nr. 840 na zasadzie powyżej wymienionych racyj księdza J. Sz., już zwolnionego z pod aresztu na mocy pozwolenia głównego nlka kraju, wobec zupełnego braku dowodów w aktach sprawy o jego udziale w czynnościach organizacji rewolucyjnej w pow. nowoaleksandrowsk. zupełnie uwolnić od odpowiedzialności w tym procesie i powrócić na miejsce dawnego zamieszkania.

Na marginesie tego wniosku jest konfirmacja: Zgadzam się na wyrok Audytorjatu. 2 marca 1865 r.

7. Gbr kown. 22 mar. 1865 r. Nr. 2856 poleca nlkowi wojn. powiatu nowoaleksandrowsk., aby ogłosił księdzu J. Sz., że urząd gbrnjalny kown. otrzymał polecenie, aby zwolnił jego majątek z sekwestru.[1]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 143 k. 48 i Nr. 277 k. 1.

8. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 16 mar. 1865 r. Nr. 846 poleca prystawowi 4 stanu tegoż powiatu, aby na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojennego z 2 mar. 1865 r. zwolnił księdza J. Sz. z aresztu i odpowiedzialnoścl i odesłał na dawne miejsce zamieszkania.[1]

9. Jen. gbr wiln. 8 mar. 1870 r. Nr. 17 donosi do gbra wiln., że posiada wiadomości o zupełnej (krajnej) nieprawomyślności księdza J. Sz., przeznaczonego do katedry wiln., wobec czego uznaje za konieczne zażądać od rządzącego diecezją wiln. „prałata" P. Żylińskiego, aby umieścił księdza J. Sz. w jednym z oddalonych od Wilna klasztorów.[2]

Gbr wiln. 21 mar. 1870 r. Nr. 78 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. Sz. został przeznaczony do klasztoru dominikańskiego w Nieświeżu.[3]

Gbr wiln. 2 kw. 1870 r. Nr. 1436 powiadamia jen. gbra wiln., że 25 mar. tegoż roku ksiądz J. Sz. za kwitem Nr. 174 został oddany w ręce gbra mińskiego.[4]

896. Ks. Szyłkiewicz Wiktor. Mster spr. wn. 9 st. 1912 r. Nr. 262 zwraca się do administratora diecezji wiln. z żądaniem o usunięcie księdza W. Sz. ze stanowiska wik. par. Św. Ducha w Wilnie za artykuły w gazecie „2 grosze".[5]

897. Ks. Szymanowski Piotr. Gbr kown. 9 gr. 1903 r. Nr. 18348 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz P. Sz., wik. par. Olsiady, pow. telszewsk., gbrnji kown., był skazany na 100 rb. kary za to, że 20 paźdz. 1894 r. odmówił parafjanom w Ejragole odprawienia nabożeństwa żałobnego za cesarza Aleksandra III, a w szczególności za niewłaściwe załatwienie sprawy przysięgi, którą odbierał na wierność Mikołajowi II od swych parafjan. Manifest cesarski karę tę skasował.[6]

898. Ks. Szymański Antoni. 1. Urząd Powiatowy Policyjny w Orszanie przesłał do Zarządu Gbrnjalnego w Mo-

[1] Op. c. k. 59.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 Nr. 769 k. 1.
[3] Op. c. k. 3.
[4] Op. c. k. 5, A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 112 k. 9.
[5] K. M. Wiln. Akta pers. ks. W. Sz-cza.
[6] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 338.

hylowie 29 maja 1863 r. Nr. 6395 raport, że wśród uwolnionych od odpowiedzialności na mocy decyzji Komisji Śl. w Orszanie jest wyliczony ksiądz A. Sz., prob. par. Babinowicze, pow. orszańsk., gbrnji mohylowskiej.[1]

2. Nlk wojn. pow. orszańsk. 24 lip. 1864 r. Nr. 510 przesyła raport do dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji mohyl., że na mocy konfirmacji głównego nlka kraju ksiądz A. Sz. z Babinowicz ma zapłacić 100 rb. kary, gdyż ściągnął na siebie podejrzenie, że błogosławił powstańców i żywił sympatję dla ich idej. Gdy jednak władze państwowe później otrzymały nowe doniesienie niekorzystne dla księdza A. Sz., wtedy nlk powiatowy zaaresztował go i o nowych okolicznościach doniósł do gbra mohylowskiego.[2]

3. W spisie osób zaaresztowanych w gbrnji mohyl. za okazaną pomoc powstańcom i nakłanianie do takiejże pomocy innych, wyliczony jest ksiądz A. Sz. z Babinowicz, jako podejrzany pod względem politycznym.[3]

899. Ks. Szymborski Antoni. 1. Pod śledztwem ksiądz A. Sz., syn Andrzeja, liczący lat 72, prob. par. Stawy, pow. brzesk., gbrnji grodzień., był od 20 paźdz. 1863 r. na skutek zarządzenia dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji grodzień. za to, że w jego mieszkaniu rewizja wykryła odezwy *podburzające* do wojska rosyjskiego, uwięziony w Brześciu i otrzymuje na utrzymanie ze skarbu państwa po 10 kop. dziennie.[4]

2. Zarząd brzesk. wojn. powiatowego nlka 17 lip. 1864 r. Nr. 3225 przesłał spis osób, pozostających w czerwcu w Brześciu jako polityczni przestępcy, z którego widać, że ksiądz A. Sz. jest w areszcie od 17 paźdz. 1863 r. i że sprawa jego przedstawiona gbrowi grodzieńskiemu.[5]

3. Wykaz osób, uwięzionych w Grodnie za sprawy polityczne, sporządzony do dnia 18 paźdz. 1864 r., mówi,

---

[1] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 8 i 10.
[2] A. M. K. Nlka Wojn. Orsz. 1864 Nr. 142 k. 7.
[3] Op. c. k. 9.
[4] II Kom. Śl. Gr. 1863.. po g. Brestu Nr. 6 k. 24 i n.
[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 10-a k. 2.

że ksiądz A. Sz. przebywa tam od 16 paźdz. 1864 r. i jest pod sądem.[1]

4. W sprawozdaniu o zaaresztowanych w Brześciu powiedziane, że sprawa księdza A. Sz. jest w ręku gbra grodzieńskiego.[2]

5. Z odezwy jen. gbra wiln. z 15 paźdz. 1864 r. Nr. 4143 do gbra grodzień. widać, że ksiądz A. Sz. siedzi w więzieniu brzeskiem od października 1863 r.[3]

6. Sprawozdanie z wyniku rewizji spraw więźniów politycznych, osadzonych w więzieniu brzeskiem, mówi, że ksiądz A. Sz. jest zaaresztowany od 17 paźdz. 1863 r. za znalezione u niego odezwy do wojska rosyjskiego.[4]

7. W wykazie a i c za grudzień 1864 r. o więźniach politycznych komendant m. Grodna podaje, że ksiądz A. Sz., liczący lat 74, przybył 16 paźdz. tegoż roku z Brześcia do Grodna, że sprawa wysłana 7 list. tegoż roku do Audytorjatu Pol., że więzień jest w szpitalu.[5]

8. Wykaz statystyczny Komisji Śl. Brzeskiej 1864 r. pod Nr. 1 podaje takie dane: Ksiądz A. Sz., syn Andrzeja, liczący lat 72, zaliczony jest do IV kategorji przestępców politycznych za to, że znaleziono u niego proklamację i że przyjmował u siebie osoby podejrzane.

9. Gbr grodzień. 30 wrz. 1864 r. Nr. 10917 poleca Komisji Wojn. Sądowej w Brześciu, aby przystąpiła do osądzenia sprawy księdza A. Sz., prob. par. Stawy, o którym akta śledztwa, otrzymane od nlka wojn. brzeskiego, przesyła przy niniejszem.

10. Do urzędu gbrnjalnego grodzień. 30 wrz. 1864 r. Nr. 10920 przesyła gbr grodzień. nakaz, aby nałożył sekwestr na ruchomy i nieruchomy majątek księdza A. Sz.[6]

11. Gbr grodzień. zwraca się do tegoż urzędu 13 mar. 1864 r. Nr. 4653, aby zdjął sekwestr z majątku księdza A. Sz.

---

[1] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 223.
[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 10-a k. 26.
[3] Op. c. k. 71.
[4] Op. c. k. 81.
[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 344, 426, 514 i 573.
[6] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2011 (2743) k. 3—9.

12. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową, którą mu nadesłał gbr grodzień., księdza A. Sz., będącego pod sądem polowo karnym za przechowywanie w swojem mieszkaniu proklamacji podburzającej do wojska rosyjskiego oraz za przyjmowanie u siebie osób podejrzanych i przyszedł do przekonania, że rewizja, przeprowadzona w październiku 1863 r. w domu księdza A. Sz., znalazła tam proklamację litografowaną „Do wojsk rosyjskich w Polsce". Wobec tego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Podsądnego księdza A. Sz. z tytułu przyjmowania u siebie osób podejrzanych, do czego się wszakże nie przyznał i sądownie mu tego nie udowodniono, uwolnić od odpowiedzialności; z tytułu zaś przechowywania proklamacji podburzającej, ale bez udowodnienia mu, że chciał ją popularyzować, zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych, ściągnąć z niego kary 100 rb. na rzecz poszkodowanych wskutek powstania i przenieść do innej parafji na niższe stanowisko, oddając go pod poręczenie oraz dozór policji i proboszcza prawomyślnego, majątek zaś jego zwolnić z pod sekwestru. 1 list. 1865 r. ksiądz A. Sz. wnosi podanie do gbra grodzień., w którem pisze między innemi, że 14 października 1863 r. był zaaresztowany i umieszczony w więzieniu brzeskiem, a konfirmacja jen. gbra, którą mu ogłoszono 15 mar. 1865 r. zwolniła go z więzienia.

13. Komendant m. Grodna 9 wrz. 1865 r. Nr. 1451 zawiadamia gbra grodzień., że 17 mar. b. r. oddał księdza A. Sz. do dyspozycji miejscowego dziekana.

14. Gbr grodzień. 31 st. 1867 r. Nr. 1111 poleca urzędowi gbrnjalnemu grodzień. zaniechać ściągania z księdza A. Sz. kary pieniężnej ze względu na jego niezamożność.[1]

W innych źródłach archiwalnych przeżycia w tym czasie księdza A. Sz. przedstawione są wśród takich okoliczności.

15. Z m. Stawy, pow. brzesk., gbrnji grodzień., dowódca 1-go bataljonu pskowskiego pułku piechoty 17 paźdz. 1863 r. Nr. 63 zawiadamia nlka wojn. pow. brzesk., jak następuje:

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2827 (784) k. 3, 7—9, 18, 23 i 26 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 417—442.

Dowódca oddziałów wojskowych gbrnji grodzień. 14 paźdz. b. r. Nr. 27 pisze, że „ksiądz A. Sz., proboszcz ze Stawów, zburczał ułanów, gdy na plebanji jego zajmowali mieszkania dla wojska. W czasie rewizji znaleziono tam na plebanji proklamację. Ksiądz A. Sz. jest zaaresztowany. Należy w tej materji przeprowadzić badanie i odesłać je razem z księdzem do nlka wojn. pow. brzesk." Ksiądz A. Sz. nie chce nic wyraźnego powiedzieć w sprawie znalezionej w jego mieszkaniu proklamacji, odpowiada tylko, że nic absolutnie nie wie, skąd się ona u niego wzięła i z pewnością ktoś ją podrzucił, ale nie ma danych, żeby kogoś wskazać. Jak zebrane na miejscu wieści mówią, u księdza A. Sz. po każdem nabożeństwie w niedzielę zbierają się ziemianie, wśród których bywa zawsze Mieczysław Bryndza. Jeszcze ludzie mówią, że zanim przybyła konsystująca tu rota wojska, na tydzień przed 8 wrz. ksiądz A. Sz. miał kazanie w duchu rewolucyjnym. Nic więcej w tej sprawie nie można się dowiedzieć. Znalezioną w jego mieszkaniu proklamację i jego samego odsyłam do J. W. Pana. Ppłk Zieleniecki. Do tego jeszcze dodaję, że ksiądz A. Sz. nie powinien pozostawać w Stawach, jak wogóle jakikolwiek ksiądz katolicki. A oprócz tego we wsi Dobroniżu ksiądz A. Sz. nie pozwolił ożenić się włościaninowi A. M. z prawosławną włościanką i za potraw ze swoich pól ściąga od włościan prawosławnych dwa razy więcej, niż pobiera od włościan katolików.

16. Na tym raporcie jest decyzja nlka wojn. brzeskiego jenerała D. z datą 18 paźdz. 1863 r. Nr. 1889: „Raport niniejszy razem z odezwą do wojsk rosyjskich w Polsce przesyłam do Komisji Śl. przy pskowskim pułku piechoty dla przeprowadzenia w tej sprawie śledztwa, dodając, że ksiądz A. Sz. i ziemianin Mieczysław Bryndza są w więzieniu brzeskiem.

17. Proklamacja, o której jest mowa, tak brzmi: „Bracia! Zbliża się czas powstania Polski. Was znów chcą zrobić katami Polaków, ale nie bądźcie nimi. Jeżeli nawet pokonacie Polaków, wasze zwycięstwa okryją Was hańbą i będziecie się rumienić na wspomnienie swego męstwa. Krwi własnej trudno zmyć. Nie bierzcie znów grzechu na własne sumienie, nie zdobywajcie ponownie imienia Kainów, bo ono zostałoby z Wami

raz na zawsze. Wiemy, że nie z własnej woli pójdziecie przeciw Polakom, ale w tem właśnie tkwi istota rzeczy, żebyście naprawdę mieli swoją wolę. Niełatwo ujarzmić dziesiątki tysięcy, od nóg do głów uzbrojonych, jeśli między nimi zapanuje jakaś jednomyślność. Razu pewnego w jednej gbrnji włościanie podnieśli bunt. Przyszło wojsko. Tłum się nie rozchodził. Jenerał pokrzyczał i rozkazał żołnierzom broń nabić, ci to zrobili w przekonaniu, że to będzie na postrach. Tłum stał na miejscu. Wtedy jenerał dał znać pułkownikowi, żeby nakazał strzelać. Pułkownik dał rozkaz, żołnierze wycelowali, ale nie strzelili. Zniecierpliwiony jenerał podbiegł przed front i sam dał komendę. Żołnierze broń opuścili i bez ruchu stali na miejscu. Jak sądzicie, co się z nimi stało? Nic im absolutnie za to nie było. Jenerał i cała władza tak się przestraszyła, że sprawę zatuszowano. Oto macie przykład i dowód, jaką stanowicie siłę. Prześladowanie Polski przez Rosję cesarską to niedorzeczność, to ucisk jawny, gdy się choć liczbę wojska zmierzy, które stoi w Polsce od 1831 r. Czy to dobra sprawa, że przez lat 30 rząd nie ma odwagi zabrać z Polski choćby jeden tylko pułk wojska, żeby go nie zastąpić innym? Wy w Polsce nie bronicie narodu rosyjskiego. Naród ros. nie zwraca się o to do Was. Przy pierwszem przebudzeniu się, a już się budzić zaczyna, on się Was wyrzeknie i przeklinać będzie wasze zwycięstwa. W Polsce bronicie niesłusznych praw carskich. Na ziemi polskiej żołnierz rosyjski nie zdobędzie ani chwały ani czci, ona cała zlana łzami niewiast, krwią mężczyzn, które pociekły z winy ojców waszych i z winy waszej. Na brzegach Wisły, w pobliżu cmentarza praskiego i na cmentarzu wolskim niemasz sławy wojennej dla Was. Tam czeka Was inna sława, sława zgody i jedności! Co i jak robić dowiecie się, gdy przyjdzie na to czas. Spełnijcie na serjo nasze oczekiwania i przysięgnijcie na wszystko, co dla Was jest świętem, że nie podniesiecie broni przeciw Polsce! Tej przysięgi żąda nie cesarz, a sumienie narodowe, a skrucha sumienia. Jeśli za to czeka was śmierć, ona będzie świętą, będziecie ofiarą zbawienia, a krew Wasza męczeńska będzie pieczęcią nierozerwalnego wolnego związku Polski z Rosją i to będzie początkiem zjednoczenia się wszystkich Słowian,

będzie to wspaniałe dzieło ziemskie! Petersburg, w wolnej drukarni".

18. Wyciąg 23 mar. 1864 r. Wojn. Śl. Komisji w Brześciu, zrobiony z akt sprawy śledczej księdza A. Sz. Okoliczności sprawy. 1. Dowódca 1-go bataljonu pskowskiego pułku piechoty ppłk Zieleniecki razem z raportem, datowanym 17 paźdz. 1863 r. Nr. 63, przysłał do nlka wojn. brzeskiego aresztowanego w Stawach księdza A. Sz. za zburczenie ułanów, którzy zajmowali na plebanji kwaterę dla wojska, za znalezioną w jego mieszkaniu proklamację do wojska rosyjskiego w Polsce, a także za kazanie podburzające, które ksiądz ten wygłosił w kościele. 2. Ponadto ksiądz A. Sz., który nie powinien był mieszkać w Stawach, a we wsi Dobroniż, nie pozwolił włościaninowi A. M. żenić się z włościanką prawosławną i za potraw ze swoich pól żądał od włościan prawosławnych podwójną cenę, niż bierze od włościan katolików. 3. Nlk wojn. brzeski 18 paźdz. 1863 r. polecił komisji, ustanowionej w Brześciu do spraw politycznych, przeprowadzić śledztwo w sprawie księdza A. Sz. Podczas badania w Wojn. Śl. Komisji 24 paźdz. 1863 r. ksiądz A. Sz. zeznał: Nazywam się Antoni, syn Andrzeja, Szymborski, mam lat 72, kapłaństwo przyjąłem przed 45 laty, proboszczem w Stawach jestem od 4 lat, majątku nieruchomego nie posiadam, a własność moją ruchomą stanowią konie, bydło i zbiory, co jest w Stawach, pod sądem nie byłem, za styczność z emisarjuszem Szymańskim w 1833 r. byłem wysłany do oddalonej gbrnji Rosji, ale wobec braku winy zostałem powrócony do kraju. O żadnych proklamacjach nic nie wiem. Skąd się wzięła odezwa, którą znaleziono w czasie rewizji, nie mam pojęcia. Pierwsza rewizja nie wykryła nic podejrzanego. Nigdzie nie czytałem ludowi podobnej odezwy, żadnej znajomości z ziemianami nie utrzymywałem, a jeśli bywały wypadki, że przyjeżdżali do mnie, zdarzało się to bardzo rzadko i to najczęściej bywało po kościele. Żadnych stosunków z powstańcami nie utrzymywałem, produktów ani broni im nie dostarczałem i nie wiem, kto to robił z pośród ziemian okolicznych. Nigdy żadnych kazań w duchu rewolucyjnym nie wygłaszałem w kościele, nigdy ułanom nie urągałem, nie robiłem trudności przy łączeniu się

węzłem małżeńskim włościanki z włościaninem A. M., owszem wydałem metrykę A. M. i odesłałem do duchownego prawosławnego Krośkowskiego, który widocznie dlatego ślubu nie udzielił, że włościanin nie miał jeszcze lat, wymaganych przez prawo.

Ksiądz A. Sz. siedzi w miejskiem więzieniu brzeskiem.

19. Gbr wojn. m. Grodna jen. Skworcow 30 wrz. 1864 r. Nr. 10917 pisze do komisji wojn. sądowej grodzień., że nlk wojn. brzeskiego powiatu przedstawił mu proces śledczy o prob. par. Stawy księdzu A. Sz. Po rozpatrzeniu sprawy okazało się, że ksiądz A. Sz. został oskarżony o przechowywanie u siebie proklamacji treści podburzającej do wojska ros. i o przyjmowanie w swoim domu osób podejrzanych. „Oddając, mówi gbr grodzień., księdza A. Sz. pod sąd wojn., polecam komisji sądowo wojn. sprawę tę przeprowadzić w porządku, wskazanym w polowo karnem ustawodawstwie, i po jej ukończeniu wrócić ją do mnie w terminie możliwie najkrótszym. Przytem dodaję, że zarządziłem, aby pod konwojem przyprowadzono księdza A. Sz. z Brześcia do Grodna i oddano go do dyspozycji komisji wojn. sądowej."

20. Sąd wojn. grodzień. 26 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Podsądnego księdza A. Sz. za przechowywanie proklamacji o treści podburzającej do armji ros. i za przyjęcie u siebie w domu osób podejrzanych na podstawie p. IV przepisów z 11 maja 1863 r. zesłać na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji.

21. Czasowy Pol. A-t 24 lut. 1865 r. Nr. 754, rozpatrzywszy wojn. sądową sprawę księdza A. Sz., prob. par. Stawy, która była sądzona podług ustawodawstwa polowo karnego, za przechowywanie proklamacji podburzającej do wojsk rosyjskich i za przyjmowanie osób podejrzanych znalazł, że przy rewizji, której dokonano w domu podsądnego księdza A. Sz. na skutek zarządzenia dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji grodzień. z października 1863 r., znaleziono litografowaną, *podburzającą* proklamację, zatytułowaną: „Do wojsk rosyjskich w Polsce". Później ksiądz A. Sz. był obwiniony o to, że przyjmował u siebie jakąś podejrzaną osobistość, co zeznał włościanin ze Stawów J. D., woźnica dawnego ekono-

ma tego majątku Jagołowskiego. J. D. zeznał, że do Jagołowskiego na wiosnę 1863 r. często przyjeżdżali jacyś podejrzani i on ich odsyłał do sąsiednich majątków i wszyscy oni zatrzymywali się u księdza A. Sz. Podczas badania podsądny ksiądz A. Sz. nie przyznał się do tego, owszem twierdził, że nigdy tego rodzaju odezwy nie widział i że musiał ją ktoś podrzucić na plebanję. Nie przyznał się również do tego, jakoby miał przyjmować osoby podejrzane, dodając, że raz tylko zaszli do niego jacyś dwaj nieznani mu ludzie, którzy wtedy odjechali zaraz końmi Jagołowskiego. Śledztwo przeprowadzone nie wykryło żadnych faktów, któreby potwierdzały ostatni zarzut. Badani ludzie miejscowi zeznali, że nigdy nie widzieli na plebanji księdza A. Sz. nikogo podejrzanego. Na mocy powyższych okoliczności Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: 1. Podsądnego księdza A. Sz., obwinionego o to, że przyjmował u siebie podejrzane osoby, na co nie znalazło się żadnych dowodów, uwolnić od odpowiedzialności; za przechowywanie zaś odezwy podburzającej, bez udowodnionej myśli rozszerzania jej, na mocy IV kategorji i p. 8 przepisów z 11 maja 1863 r. o karach na powstańców i ich sprzymierzeńców, ściągnąć z księdza A. Sz. 100 rb. kary i przenieść go do innej parafji na niższe stanowisko, oddając go na przewidziane w prawie poręczenie i pod dozór policji a także prawomyślnego proboszcza. Majątek jego zwolnić z sekwestru, jeśli takowy był zastosowany.

Na marginesie konfirmacja: Zgadzam się. 25 kw. 1865 r.[1]

Archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. przechowało z czasów powstania styczniowego o księdzu A. Sz., prob. par. Stawy, pow. brzesk., gbrnji grodzień., takie szczegóły.

22. Dziekan brzeski ks. Wincenty Dziemianowicz w raporcie do konsystorza wiln. z dnia 24 paźdz. 1863 r. Nr. 473 pisze, że dowodzący oddziałami wojskowemi gbrnji grodzień. nakazał 13 paźdz. b. r. zaaresztować księdza A. Sz. i, jak donosi tenże dziekan, ksiądz A. Sz. trzymany jest w miej-

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1162 k. 2, 5, 25, 27, 39, 40, 45, 149—152.

skiem więzieniu brzeskiem. Na zastępstwo dziekan wysłał do Stawów marjanina ks. Modesta Krzyżanowskiego.[1]

23. Spis ogólny duchowieństwa diecezji wiln., prześladowanego przez rząd ros. za udział w powstaniu styczniowem, o księdzu A. Sz. podaje wiadomości, że go władze wojskowe zaaresztowały 13 paźdz. 1863 r., poczem na skutek konfirmacji jen. Potapowa zapłacił 100 rb. kary za to, że przechowywał u siebie proklamację podburzającą i miał być przeniesiony na niższe stanowisko pod dozór policji, na poręczenie i nadzór proboszcza, lecz dla braku wakansu siedzi bez niczego w Grodnie.[2]

900. Ks. Szymkiewicz Józef. Gbr mińsk. 22 sierp. 1870 r. Nr. 556 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. Sz., dziekan słucki, gbrnji mińsk., (za sprawę języka w kościele, dopis. autora) od 30 maja b. r. pozbawiony zajmowanego dotąd stanowiska.[3]

901. Ks. Szymkiewicz Juljan. Wobec tego, że ksiądz J. Sz., prob. par. dziewałtowskiej, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., jak pan doniósł mi, pisze 12 wrz. 1867 r. Nr. 1175 jen. gbr wiln. do gbra kown., 28 sierp. 1867 r. Nr. 8290 po skończonem nabożeństwie przemawiał do zebranych po polsku, proszę ściągnąć z niego 25 rb. kary.[4]

902. Ks. Szymkunas Józef. Jen. gbr wiln. w odezwach swych z 25 lut. 1889 r. Nr. 1021 i 29 wrz. 1898 r. stwierdza, że ksiądz J. Sz. za odebranie dzieciom podręczników szkolnych rosyjskich w par. Szyrwinty, pow. i gbrnji wiln., został przeniesiony z probostwa na wikarjat do Daugieliszek, pow. święciańsk., gbrnji wiln.[5]

903. Ks. Szyroki Stanisław. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 24 st. 1907 r. Nr. 6815 powiadamia jen. gbra wiln., że mster spr. wn. polecił sprawę księdza S. Sz., wikarjusza

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 218.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] Kanc. Wiln. G. Gbra 1867 I Nr. 71—1372 k. 215.
[4] Kanc. Wiln. G. Gbra 1866 Nr. 1452. Dieło o sztrafach s ksendzow, k. 78.
[5] Wiln. Rz. K. Kons. 1897—1902. Dieło prepodawanja Zakona Bożja...

z Sokółki, gbrnji grodzień., o to, że odmówił odebrania przysięgi w języku rosyjskim, skierować do sądu, a bpa wiln. ostrzec, że ksiądz S. Sz. będzie zwolniony ze stanowiska, jeżeli w przyszłości ujawni w czemkolwiek wrogą działalność, będąc na parafji.[1]

904. Ks. Szyszkiewicz Wacław. Dyrektor gimnazjum kowieńskiego 20 i 25 wrz. 1885 r. Nr. 11 i 1002 powiadomił kuratora naukowego okręgu wiln., że prefekt katolicki tegoż gimnazjum ksiądz W. Sz. odmówił nauczania uczniów modlitwy za cesarza po rosyjsku, umieszczonej w wydanem po rosyjsku modlitewniku „Ałtarik dla junoszewstwa". Wskutek tego kurator powiadomił 30 wrz. 1885 r. Nr. 6233 dyrektora gimnazjum kown., że z dniem 1 paźdz. b. r. zwolnił księdza W. Sz. z tej prefektury.[2]

905. Ks. Szyszkunas Józef. P. o. dyrektora szkół ludowych dyrekcji wiln. 23 mar. 1900 r. Nr. 1821 w odezwie swej do kuratora wiln. okręgu naukowego pisze, że bp wiln. 7 mar. 1900 r. Nr. 1147 przedstawia księdza J. Sz., prob. par. Musniki, pow. i gbrnji wiln., na prefekta do miejscowej szkoły ludowej, ale gbr wiln. 17 b. m. i roku Nr. 3035 wypowiedział się, że jednostka ta na zaufanie rządu nie zasługuje, dlatego ksiądz J. Sz. prefektem tam być nie może.[3]

906. Ks. Szyszniewski Józef. Gbr witebski 3 gr. 1865 r. Nr. 14190 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. 25 rb., które jen. gbr wiln. 12 wrz. 1865 r. Nr. 2832 polecił ściągnąć jako karę z księdza J. Sz., prob. par. Dagda, pow. dynaburskiego górnego, gbrnji witebsk., za to, że wydał świadectwo po polsku wbrew wydanemu zakazowi jen. gbra.[4]

907. Ks. Ściepużyński Justyn. 1. Władze wojskowe 27 wrz. 1863 r. zaaresztowały księdza J. Ś., prob. par. Wyszki, pow. bielsk., gbrnji grodzień., 20 zaś list. tegoż roku puściły na wolność.[5]

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 357 k. 23—26.
[2] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1885 I Nr. 257 k. 1.
[3] D. K. Popecz Wiln. Ucz. O. 1900 III Nr. 5 (nienumerowany).
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 4 k. 99.
[5] A. M. Bielsk. Kom Wojn. Nr. 8.

W archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. przechowane zostały z czasów powstania styczniowego następujące szczegóły o księdzu J. Ś., prob. par. Wyszki.

2. Zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego ks. Józef Bowkiewicz 6 list. 1863 r. Nr. 1112 pisał do Bułyczewa, wojn. jen. gbra wiln., że w pierwszej połowie września b. r. władze wojskowe zaaresztowały księdza J. Ś. w Wyszkach.[1]

3. Spis ogólny duchowieństwa diecezji wiln., które rząd rosyjski prześladował za udział w powstaniu styczniowem, podaje, że władze wojskowe zaaresztowały księdza J. Ś., proboszcza z Wyszek, w październiku 1863 r., jak doniósł o tem dziekan bielski 12 paźdz. 1863 r. Nr. 490, zwolniły go zaś z aresztu 20 gr. tegoż roku i zaraz ksiądz J. Ś. powrócił na swoją parafję.[2]

908. Ks. Śmilgiewicz Ignacy. 1. Bp Wołonczewski zwraca się 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 do jen. gbra wiln. o względy dla księdza I. Ś., zesłanego administracyjnie do dalszych gbrnij Rosji.[3]

2. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, zatytułował go księdzem, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło na listę księży diecezji telszewsk., skazanych i wysłanych przez rząd rosyjski w latach 1863—1865. Na niej wpisany był ksiądz I. Ś., wysłany do Horodyszcza, gbrnji permskiej.[4]

3. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Komisja Kown. Śl. od początków swego istnienia, a więc od 18 lut. 1863 r. po dzień 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 100 wymieniony jest ksiądz J. Ś., syn Józefa, z pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., oskarżony o pomoc i przygotowanie powstania. Dla braku *instrukcji* komisja nie mogła postawić żadnego swego wniosku.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 207.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[5] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 154.

4. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wtedy mieszkających w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza I. Ś., mieszkającego w Połądze.[1]

5. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 sporządził spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Wśród innych jest wymieniony ksiądz I. Ś., który mieszka w Połądze za biletem gbra penzeńskiego z 31 sierp. 1871 r. Nr. 3170.[2]

6. W wykazie spraw wydziału politycznego K. Wiln. G. G. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 widać, że ksiądz I. Ś. z Kaplicy, powiatu i gbrnji kown., jak to wykazał przewód sądu wojn., został uznany winnym w wypowiedzeniu z ambony kazania, w którem starał się uzasadnić parafjanom o konieczności przygotowania się do wojny przeciw Rosji. Wobec tego na skutek decyzji głównego nlka kraju jen. Nazimowa z 23 mar. 1863 r. ksiądz I. Ś. był wysłany do gbrnji penzeńskiej pod dozór policji.

7. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do kurl. gbrnjalnego nlka żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wtedy w gbrnji kurl., byłych politycznych zesłanych, zwolnionych z pierwotnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże pod dozorem tajnym lub jawnym, świeżo na nich nałożonym za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic, i gbrnij stołecznych i do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza I. Ś., który mieszkał w Łaukiesie, pow. iłłukształsk., gdzie na mocy pozwolenia mstra spr. wn. był wikarjuszem.[3]

8. W początkach 1885 r. kancelarja jen. gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu, mieli za-

[1] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14.
[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 62.
[3] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I.

broniony wstęp do... (jak w p. 7) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz J. Ś. mieszka w Łaukiesie.[1]

9. Pod datą 26 st. 1898 r. Nr. 511 gbr kurl. donosi do jen. gbra wiln., że wysłany z rozporządzenia jen. Nazimowa z 22 mar. 1863 r. Nr. 354 do gbrnji penzeńsk. pod dozór policji za udział w powstaniu ksiądz J. Ś., który na mocy pozwolenia mstra spr. wn. przyjechał do gbrnji kurl., gdy cesarz 13 i 17 maja 1871 r. zwolnił go z pod dozoru policyjnego, umarł w Połądze 4 st. b. r.[2]

909. Ks. Śnieżko Błocki Adolf. Gbr grodzień. 24 wrz. 1911 r. Nr. 15915 powiadomił kancelarję jen. gbra wiln., że policja 5 paźdz. 1909 r. wykryła w m. Prużany tajną szkołę polską, którą urządził Jan Makowiecki pod wpływem księdza A. Ś. B., w domu Czerniakiewicza kosztem tamtejszych mieszkańców. Sąd polecił naukę przerwać i szkołę zamknąć.[3]

910. Ks. Śnigurski Adolf. Gdy cesarz 15 maja 1883 r. wydał manifest, że skazani za powstanie księża na zesłanie do Rosji będą mogli powracać do kraju, ksiądz A. Ś., który brał udział w powstaniu i umknął zagranicę w 1864 r., wniósł podanie o powrót do ojczyzny. Na zapytanie w tej materji Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. jen. gbr wiln. 27 paźdz. 1884 r. postawił wniosek odmowny, motywując swoje zdanie tem, że ponieważ ksiądz A. Ś. wychowywał się w Rzymie, mógł tam być pod kierunkiem jezuitów, a sam następnie jego pobyt w Chicago, zbiegowisku przestępców politycznych, mówi o jego nieprawomyślności politycznej.[4]

911. Ks. Świackiewicz Edward. Gbr wiln. 30 st. 1895 r. Nr. 201 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz E. Ś., prob. par. Iszczołna, pow. lidzk., gbrnji wiln., w 1885 r. otrzymał od rządu napomnienie (wnuszenje) za to, że korzystał z nut z hymnem polskim *rewolucyjnym* „Jeszcze Polska nie zginęła".[5]

---

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I.
[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 23.
[3] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 353 i n.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[5] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 34.

Była to płyta do aristonu z melodją „Jeszcze Polska nie zginęła".[1]

912. Ks. Święcki Józef. W alfabetycznym wykazie przestępców politycznych, którzy są pod śledztwem w pow. borysowsk., jest wymieniony ksiądz J. Ś., syn Demencjusza, prob. par. Chłopienicze, pow. borysowsk., gbrnji mińsk., jako podejrzany o stosunki z powstańcami.[2]

913. Ks. Świrski Jan. 1. Jako prefekt szlacheckiej szkoły w Lidzie i tamtejszy wikarjusz, ksiądz J. Ś. na żądanie gbra wiln. otrzymał zwolnienie z tej prefektury od kuratora wiln. okręgu naukowego za nieprawomyślność polityczną i tę dymisję otrzymał przy odezwie tegoż kuratora pod datą 11 wrz. 1863 r. Nr. 5043.

2. Z Lidy ksiądz J. Ś. otrzymał nominację w 1864 r. na proboszcza do Krzemienicy, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., zanim jednak opuścił Lidę, został zaaresztowany i wysłany do Wilna, gdzie go wtrącono do aresztu. Dopiero w końcu 1864 r. poszedł na parafję do Korwi.[3]

914. Ks. Tabeński Mieczysław. W ogólnym spisie duchowieństwa diecezji wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu M. T., wik. par. św. Jana w Wilnie, jest powiedziane, że w styczniu 1867 r. władze państwowe zaaresztowały go, a następnie zesłały do oddalonych gbrnij Rosji.[4]

915. Ks. Tanajewski Mieczysław.[5] 1. Gbr wiln. 24 paźdz. 1898 r. Nr. 10454 powiadamia jen. gbra wiln., że na mocy decyzji tegoż jen. gbra z 29 wrz. b. r. Nr. 1814 ksiądz T. M., prob. par. Pohost, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., ma być zdegradowany na wikarjat za fanatyzm i antypaństwowe przekonania.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 27.

[2] A. M. Kom. Śl. Borysowsk. 1863 Nr. 1 k. 19.

[3] i [4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[5] Porównać należy z temi danemi fakta w dziale „Za Kościół" Dopis. aut.

[6] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 352 i n.

2. Jen. gbr wiln. zawiadamia gbra wiln. 1 wrz. 1899 r. Nr. 5516, że odmawia swej zgody na nominację księdza M. T. na filję do Rykont, pow. i gbrnji wiln.[1]

3. Gbr grodzień. 23 mar. 1900 r. Nr. 3826 donosi do jen. gbra wiln. o księdzu M. T., obecnie wik. par. Nacza, powiatu lidzk., gbrnji wiln., że będąc prob. w Różannie, *shańbił się* fanatyzmem (oporocziłsia) i działalnością antyrządową w 1872 r.

4. Na skutek tego mster spr. wn. polecił go zamknąć w klasztorze o.o. franciszkanów grodzień. na 2 lata. Po odbyciu tej kary został w 1894 r. wikarjuszem przy kościele św. Jana w Wilnie, ale okazał się tu niepoprawnym i stale dotąd wykazuje swoją antyrządową działalność, wyróżnia się fanatyzmem i nietolerancją do zasad prawosławia i rosyjskości. Gdy władza diecezjalna zamierzała go mianować prob. par. Winna, jen. gbr wiln. odmówił na to swej zgody i powiadomił o tem gbra grodzień. 28 mar. Nr. 1532.[2]

5. Gbr wiln. 14 st. 1903 r. Nr. 711 doniósł do jen. gbra wiln. o księdzu M. T., co następuje: Będąc prob. par. Różanna, pow. słonimsk., gbrnji grodzień., ksiądz M. T. ujawnił swój fanatyzm i antypaństwowy nastrój, radził spalić obraz z napisem rosyjskim.[3]

916. Ks. Tański Bernard. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 2 ksiądz B. T., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz B. T. pochodził z gbrnji płockiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 234.
[2] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 79.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 21 i 22.
[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

917. Ks. Tarasiewicz Michał. 1. Władze śledcze prowadziły badania o branie udziału księdza M. T. w organizacji rewolucyjnej mińskiej. Przewód jednak sądowy nie stwierdził tego faktu dowodami. Czasowy przeto Pol. A-t postawił wniosek, aby księdza M. T. nie pociągać za omawiane przestępstwo do odpowiedzialności, natomiast jako politycznie nieprawomyślnego wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji kostromsk., a majątek jego zostawić pod rygorem sekwestru.[1]

2. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz M. T. skazany do gbrnji kostromskiej.[2]

3. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz M. T. z gbrnji mińsk., wysłany do gbrnji kostromskiej.[3]

4. Wykaz alfabetyczny osób, zamieszanych do powstania, oddanych przez sądy wojn. do ukarania sposobem administracyjnym, wymienia księdza M. T. z gbrnji mińskiej, zesłanego do gbrnji kostromskiej.[4]

5. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 709 ksiądz M. T., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz M. T. pochodził z gbrnji mińsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

918. Ks. Tarassowicz Juljan. 1. Do Komisji Śl. Wołkowyskiej 10 mar. 1864 r. Nr. 35 wpłynął raport urzędnika Cytowicza, że ksiądz J. T., administrator par. Swisłocz, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., pozwolił w swoim kościele

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 643, 650—670.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 68 p. 15.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 16 p. 499.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

śpiewać hymny zakazane i przechowywać chorągiew z emblematem krzyża złamanego. Wobec tego został zaaresztowany tego samego dnia. Komisja Śl. 30 mar. tegoż roku poleciła urządzić nad nim dozór policyjny, co zostało wykonane 1 kw. tegoż roku.[1]

2. Alfabetyczny wykaz spraw Grodzień. Komisji Śl. z lat 1864 i 1865 podaje o księdzu J. T., że był synem Józefa, liczył w czasie swego procesu lat 50, miał stanowisko proboszcza w Swisłoczu, pow. wołkowysk., że był pod zarzutem przechowywania hymnów podburzających.[2]

3. Dziekan wołkowyski 21 mar. 1864 r. Nr. 126 doniósł do konsystorza wiln., że władze wojskowe zaaresztowały księdza J. T., proboszcza ze Swisłoczy 11 mar. 1864 r., który na skutek żądania pomocnika głównego nlka kraju został przeniesiony na wikarjusza do Słonima.[3]

4. Lista stanu księdza J. T., sporządzona 9 list. 1864 r., mówi, że był synem Józefa, liczył wówczas lat 50, został oskarżony o śpiew hymnów podburzających i przechowywanie w kościele sztandaru patrjotycznego z krzyżem złamanym i że obecnie jest na wolności.

5. Jen. gbr wiln. 31 gr. 1864 r. Nr. 7634 pisze do gbra grodzień., co następuje: Rozpatrzywszy nadesłane mi przez J. W. Pana pod datą 18 list. b. r. akta procesu śledczego księdza J. T., który jest pod zarzutem śpiewania w kościele hymnów podburzających i przechowywania chorągwi z emblematami patrjotycznemi, przychodzę do przekonania, że, chociaż badanie i rozstrząsanie tej sprawy nie ujawniły jego winy, ale na podstawie własnego zeznania ksiądz J. T. jest winien, że zbierał parafjan do kościoła poza godzinami ustalonemi, a działo się to w okresie, kiedy cały kraj śpiewał hymny rewolucyjne. Wobec tego przychodzę do przekonania, że zarzut śpiewania hymnów zasługuje na wiarę, przeto, zgadzając się ze zdaniem pańskiem, aby ściągnąć z księdza J. T. 100 rb. kary na rzecz pokrzywdzonych przez powstanie. Po-

[1] A. M. Wołkowysk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 32 k. 4—39.
[2] A. P. Gr Kom. Śl (Księga oprawna) Nr. 18... lit. T. 5.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

nad to zdecydowałem przenieść księdza J. T. na parafję do innego powiatu pod nadzór starszego i prawomyślnego proboszcza.

Gbr grodzień. 9 lut. 1865 r. Nr. 247 donosi do pomocnika jen. gbra wiln., że ksiądz J. T., prob. par. Swisłocz, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., przeszedł na wikarjat do Słonima, gbrnji wiln., pod nadzór tamtejszego proboszcza i zapłacił kary 100 rb., które zostały wniesione do kancelarji wiln. jen. gbra.[1]

919. Ks. Targoński Urban. Oskarżenie księdza U. T., prob. par. Korzeń, gbrnji mińskiej, wyrażało się w tem, że umyślnie napisał i wysłał do władz państwowych fałszywe doniesienie włościan z Ławdy, jakoby nie życzą sobie przyjąć prawosławia. Ponieważ działalność tego rodzaju ma znaczenie polityczne, jest przeciwdziałaniem wysiłkom rządu, aby na przyszłość wykluczyć przyczyny niedawno wygasłego powstania, Czasowy Pol. A-t proponuje oddać księdza U. T. pod sąd wojn. podług ustawy polowo karnej i trzymać go do sprawy w więzieniu mińskiem.

Gdy sąd powyższy osądził sprawę księdza U. T. i ta pod datą 12 mar. 1865 r. przyszła do Czasowego Pol. A-tu, tenże Audytorjat zaliczył podsądnego do IV kategorji przestępców politycznych i postawił wniosek, aby zgodnie z wyrokiem sądu wojn. i opinją gbra mińsk. pozbawić go godności duchownej, wszystkich specjalnych praw, tak osobistych jak i nabytych ze stanowiska, a także przywilejów i zesłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej z zabronieniem wyjazdu z miejsca na przeciąg 2 lat, a później — do innych również gbrnij i prowincyj (obłastej) Syberji w ciągu lat 6. Majątek podsądnego zwolnić z pod sekwestru.[2]

920. Ks. Taszkun Wincenty. Gbr wiln. 4 mar. 1908 r. Nr. 3716 powiadamia jen. gbra wiln., że we wsi Krasna, pow. lidzk., gbrnji wiln., jesienią 1907 r. powstała szkoła, w której działalności ciągle przeszkadzał ksiądz W. T., prob. par. Lack,

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1927 (2686) k. 4, 8—13 i 18.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 349—404.

tegoż powiatu i gbrnji. Początkowo uczyło się tam 24 dzieci, ale stopniowo pod wpływem księdza W. T. zmniejszała się ta liczba, a gdy poświęcił gmach duchowny prawosławny, spadła do 7 chłopców. Włościanie oświadczali, że ksiądz W. T. nie pozwala im posyłać do tej szkoły dzieci dlatego, że w niej niema języka polskiego, a nauczycielem jest rosjanin.[1]

921. Ks. Tatare Antoni. 1. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Komisja Śl. Kown. od początku swego istnienia t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 6 wymieniony jest ksiądz A. T., proboszcz z Syntowt, pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., oskarżony o pomaganie powstańcom. Komisja zaproponowała zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych.[2]

2. Z rozporządzenia władz wojskowych z 21 lip. 1863 r. Nr. 1728 Komisja Centralna Śl. Kown. rozpoczęła 22 tegoż miesiąca i roku śledztwo w sprawie księdza A. T., syna Wawrzyńca, liczącego lat 59 z pow. marjampolsk., będącego pod zarzutem o pobudzanie (sodiejstwje) włościan do powstania. Mówi o tych szczegółach sprawozdanie tejże komisji za miesiąc październik 1863 r., sporządzone 23 list. 1863 r. Nr. 5163, w którem jest dodane, że ksiądz A. T. pozostaje uwięziony w Kownie.[3]

3. Nlk wojn. posterunków kolejowych Wierzbołowo Kowieńskie kolei żelaznej 19 lip. 1863 r. Nr. 195 donosi ze stacji Pilwiszki dowódcy oddziałów gbrnji kown., że zaaresztował proboszcza w majątku Zyple księdza A. T., którego akt oskarżenia załącza przy niniejszem i zapytuje, co ma zrobić z końmi i wozem, na którym ksiądz A. T. dostarczał produkty powstańcom.

4. Sąd Wojn. w Kownie 12 paźdz. 1863 r. wydał wyrok: Podsądnego księdza A. T., liczącego lat 59, z parafji Syntowty dla braku dowodów prawnych, stwierdzających jego winę na zasadzie §§ 345, 349 i 370 księgi II wojn. karnego ustawodaw-

[1] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 355 k. 86.
[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 157.
[3] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 25v.

stwa pozostawić w podejrzeniu o udział w powstaniu i o to, że innych pobudzał do tego powstania.

5. Jen. książe Jaszwił stawia wniosek, żeby księdza A. T. usunąć z jego dotychczasowego stanowiska i oddać pod surowy dozór policji.

6. Czasowy Pol. A-t 10 list. 1863 r. Nr. 223 orzekł: Dla braku prawnych dowodów, stwierdzających oskarżenie księdza A. T., pozostawić go w podejrzeniu.

Na marginesie konfirmacja: Księdza A. T. wysłać na mieszkanie do gbrnji penzeńskiej pod dozór policji. 12 list. 1863 r.

7. Nmk Królestwa Pol. 28 list. (10 gr.) 1867 r. Nr. 13148 pisze do jen. gbra wiln., że włościanie parafji Syntowty zwrócili się do niego z prośbą o ułaskawienie księdza A. T., wysłanego do gbrnji penzeńskiej na mieszkanie za pobudzanie włościan do powstania i zaopatrywanie powstańców w produkty, gbr zaś penzeński nadesłał wiadomość, że ksiądz A. T. żyje cicho, samotnie i ze względu na jego wiek starczy możnaby go powrócić do ojczyzny. Wobec tego mnk prosi o wniosek w tej sprawie jen. gbra wiln.

8. Na marginesie tej odezwy: Zawiadomić, że, chociaż księdzu A. T. prawnie nie została wina udowodniona, jednak, biorąc pod uwagę dowiedziony udział duchowieństwa rz.-kat. w działaniu występnem na niekorzyść państwa w byłem powstaniu, uważam powrót jego za niewskazany.[1]

9. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz A. T. skazany został do gbrnji penzeńskiej.[2]

10. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz A. T. z gbrnji kown., zesłany do gbrnji penzeńskiej.[3]

11. Alfabetyczny wykaz osób, wmieszanych do powstania styczniowego, których sądy wojn. oddały do ukarania sposo-

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 186 k. 30, 31, 33 i 46.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 60 p. 46.

bem administracyjnym, wskazuje księdza A. T. z gbrnji kown., zesłanego do gbrnji penzeńskiej.[1]

922. Ks. Tatarzyn Augustyn.[2] W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest ksiądz A. T., który przybył do cytadeli 18 st. 1863 r., a stamtąd wybył 13 lut. tegoż roku.[3]

923. Ks. Tatwiński Władysław. W wykazie swym Wiln. Komisja Śl. podaje w 1863 r. sprawę księdza W. T., wik. par. Mitawa, gbrnji kurl., który był oskarżony o to, że nie odesłał do władz państwowych występnego listu ks. Dominika Trzeciaka.[4] Komisja domaga się zarządzenia, pod jaki § pociągnąć to przestępstwo i opinji jen. gbra ostzejskiego (t. j. Kraju Nadbałtyckiego).[5]

924. Ks. Tawroszewicz Wiktor. Filjalista z Polepia, pow. i gbrnji kown., ksiądz W. T., donosi gbr kown. do jen. gbra wiln. 19 list. 1889 r. Nr. 11035, jest wrogo usposobiony do wszystkiego, co rosyjskie. Takie wiadomości nadesłał do gbra kown. nlk żandarmerji gbrnji kowieńskiej.[6]

925. Ks. Terajewicz Michał. Gdy bp Wojtkiewicz wysłał katalog diecezji mińskiej na rok 1867 do Mstwa Spr. Wn., otrzymał stamtąd pod datą 24 lip. 1867 r. Nr. 1401 żądanie, aby wykreślić ze spisu duchowieństwa księdza M. T., którego sąd polowy karny skazał na wygnanie.[7]

926. Ks. Tołoczko Władysław. 1. Śledztwo, które w 1865 r. z polecenia swego gbra prowadził radca gbrnjalny kown. Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że nazwał księdzem w korespondencji ks. Onufrego Jassewicza,

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 16 p. 489.

[2] Żadnych innych szczegółów nie podaje źródło o księdzu A. T.

[3] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

[4] Sprawę tę należy brać razem ze sprawą ks. Dominika Trzeciaka Dopis. autora.

[5] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 294 k. 2.

[6] K. Wiln. G. G. 1889 Nr. 397 k. 212.

[7] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1343 k. 27—31.

skazanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło tamże na listę księży diecezji telszewsk., których rząd rosyjski pociągał w latach 1863—1865 do odpowiedzialności za udział w powstaniu. Na nią był wciągnięty ksiądz W. T., wik. par. Kryniczyn, pow. poniewiesk., gbrnji kown. z uwagą przy jego nazwisku: Uwolniony.[1]

2. Na żądanie jen. gbra wiln. z 26 maja 1866 r. Nr. 1450 donosi mu gbr kown., że ksiądz W. T. z Kryniczyna zapłacił 125 rb. kary za swą nieprawomyślność polityczną.[2]

927. Ks. Tomas Jan. 1. Gbr kown. 17 lut. 1890 r. Nr. 1419 pisze do jen. gbra wiln., że filjalista par. Wojtkuszki, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., ksiądz J. T. nie budzi we władzach rządowych zaufania pod względem politycznym. To też jen. gbr wiln. 3 mar. 1890 r. Nr. 1010 powiadamia gbra kown., że się nie zgadza na przeniesienie księdza J. T. na równorzędne stanowisko do Radziwiliszek.[3]

2. Gbr kown. 20 lip. 1894 r. Nr. 9716 na zapytanie jen. gbra wiln. przesyła fakta, obciążające księdza J. T., administratora par. Wielona, pow. i gbrnji kown.: Pod względem politycznym wątpliwy, do wszystkiego, co rosyjskie i prawosławne, odnosi się z nienawiścią. Niema uszanowania dla władz rządowych. Na poświęcenie szkoły (przez duchownego prawosławnego, dopis. autora), choć jako prefekt był na ten obrzęd proszony, ksiądz J. T. nie zjawił się wcale. Wobec powyższych wiadomości jen. gbr wiln. 2 sierp. 1894 r. Nr. 3000 powiadomił gbra kown., że nie zgadza się na mianowanie księdza J. T. dziekanem wielońskim.[4]

928. Ks. Tomaszewicz Jan. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. T., prob. par. Taurogeny, pow. rosjeńsk., gbrnji

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[2] Kown. K. G. 1866 II Nr. 99 k. 9.
[3] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 23 i 25.
[4] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 148.

kown., którego przysłał do cytadeli oddział polityczny kancelarji jen. gbra wiln. 17 gr. 1870 r., 29 zaś tegoż miesiąca zwolniła go Komisja Śledcza.[1]

2. Pisze o księdzu J. T., prob. par. Taurogeny, urodzonym w gbrnji kown., gbr kown. 9 paźdz. 1896 r. Nr. 13701 do jen. gbra wiln.: Od 14 maja 1871 r. ksiądz J. T. jest pod sekretnym dozorem policji ze względu na zarzut, że rozszerza książki i broszury o treści podburzającej.[2]

Stało się to z rozporządzenia, które wydał jen. gbr wiln. 11 kw. 1871 r. Nr. 692.[3]

929. Ks. Tomaszewicz Wincenty. 1. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. T., wik. par. Raków, powiatu i gbrnji mińsk., wysłany był do gbrnji archangelsk.[4]

2. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 10 ksiądz W. T., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem, z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz W. T. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

3. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wówczas zamieszkujących w gbrnji kurl., wśród których wskazany jest ksiądz W. T., jako mieszkający w Bausku.[6]

4. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw.

---

[1] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nienumerow.).
[2] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 273.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1871 polit. Nr. 92 k. 52 p. 153.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[6] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14 p. 33.

1875 r. Nr. 17 listę księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest wymieniony ksiądz W. T., który mieszkał w Bausku, zaopatrzony w bilet zarządu nlka pow. piniesk. z datą 7 list. 1871 r. Nr. 6614.[1]

930. Ks. Tomaszewski Jan. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. J. G. 1900 r. wymienia pod Nr. 2 tegoż roku sprawę księdza J. T., prob. par. Siady, pow. telszewsk., gbrnji kown., o to, że utrzymywał stosunki z osobami, na które padało podejrzenie, że rozlepiały antypaństwowe proklamacje.[2]

931. Ks. Tomaszewski Józef. 1. Gbr wiln. 1 lipca 1863 r. Nr. 2826 w piśmie swem do jen. gbra wiln. donosi, że rządowy włościanin gm. żoselskiej Andrzej Górski porzucił służbę u księdza J. T., prob. w Żoslach, pow. trock., gbrnji wiln. i nie wiadomo, dokąd się udał. A. Górski poszedł prawdopodobnie do powstania. Wobec tego faktu księdza J. T. trzeba uznać winnym za słaby nadzór nad swym służącym, któremu nie umiał przedstawić świętości przysięgi wiernopoddańczej. Na skutek tego, pisze wkońcu gbr, proponuję nałożyć na księdza J. T. 100 rb. kary. Jen. gbr wiln. 6 lip. 1863 r. Nr. 1799 propozycję gbra uznaje za słuszną, jedyne robiąc zastrzeżenie, jeżeli ksiądz J. T. powiadomił policję o wydaleniu się A. Górskiego.[3]

2. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1033 ksiądz J. T., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz J. T. pochodził z gbrnji mohyl., a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

---

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7.
[2] Alfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1900.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 5 k. 1 i 2.
[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

3. Na skutek okólnika Departamentu Spr. D. Obc. Wyz. z 1875 r. Nr. 3. gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl. Między nimi wskazany jest ksiądz J. T., który mieszkał w Libawie za biletem, jaki mu wydał plcmster permski 15 st. 1874 r. Nr. 28.[1]

932. Ks. Tomaszewski Piotr. Przy nazwisku księdza P. T., prob. par. Nowożagry, pow. szawelsk., gbrnji kown., gbr kown. w odezwie swej z 4 list. 1906 r. Nr. 17402, w której przedstawia czynny udział kapłanów gbrnji kown. w ruchu rewolucyjno-litewskim w latach 1905 i 1906, mówi, że ksiądz P. T. zachęcał (wnuszał) ludność, aby przyłączyła się do tego ruchu.[2]

933. Ks. Tomkiewicz Adolf. Powołując się na raport nlka wojn. m. Kobrynia i powiatu Nr. 2034, gbr grodzień. 26 paźdz. 1864 r. Nr. 16957 poleca mu ściągnąć z księdza A. T., prob. par. Krupieczyce, pow. kobryńsk., gbrnji grodzieńskiej, 100 rb. kary na rzecz pokrzywdzonych wskutek powstania za to, że w dalszym ciągu używa ksiąg z tekstem polskim w korespondencji oficjalnej.[3]

934. Ks. Torkowski Leopold. Główny sztab wiln. okręgu wojn. 17 kw. 1865 r. Nr. 7171 zwraca się do gbra mohyl. z tem, że Żytomierska Komisja Śl. zapytuje wiln. okręg wojskowy, czy nie został zatrzymany ksiądz L. T., wikarjusz, który w 1863 r. poszedł do partji powstańczej Różyckiego. Na to gbr mohyl. 27 kw. 1865 r. Nr. 588 odpowiada, że w gbrnji mohyl. nie zatrzymano księdza L. T.[4]

935. Ks. Towkiewicz Jan. 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem i między nimi wymienia księdza J. T.[5]

---

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 53.
[2] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.
[3] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2178 (431) k. 313.
[4] A. M. K. G. Mohyl. Nr. 47 k. 374 i n.
[5] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

2. Komisja Wojn. Śl. w Rosjenach do spraw politycznych, składając sprawozdanie 3 paźdz. 1863 r. Nr. 414 do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. za miesiąc wrzesień 1863 r., mówi, że ksiądz J. T., syn Ignacego, prob. par. Kroże, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., jest pod śledztwem od 12 sierp. 1863 r. na skutek polecenia dowódcy oddziałów wojskowych 2-go rejonu gbrnji kown. jen. Majdela o to, że, jak doniesiono, pobudzał ludność do powstania i że u niego często bywali powstańcy. Ksiądz J. T. siedzi w więzieniu rosjeńskiem, a sprawę jego prowadzi Komisja Śl., która wyczekuje na nadesłanie protokułów badań, przeprowadzonych w rekwizycji.[1]

3. Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła raport za październik b. r. o przestępcach politycznych, będących pod śledztwem, między zaś nimi o księdzu J. T., prob. z Kroż, że jest pod śledztwem od 12 sierp. 1863 r. z rozporządzenia dowódcy... (jak w p. 2), że komisja wyczekuje odpowiedzi od bpa telszewskiego i od sprawnika pow. rosjeńskiego.[2]

4. Wojn. Śl. Komisja w Rosjenach 3 list. 1863 r. Nr. 225 powiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że ksiądz J. T., syn Ignacego, proboszcz z Kroż, jest pod śledztwem od 12 sierp. 1863 r... (wszystko, jak w p. 2).[3]

5. Komisja Śl. Rosjeńska 1 gr. 1863 r. Nr. 686 przedstawiła do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad 1863 r. o przestępcach politycznych, między którymi wymienia księdza J. T... (wszystko, jak w p. 2) i że komisja wyprowadza obecnie z akt sprawy wnioski.[4]

6. To samo co w p. 5 gbr kown. 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 donosi do jen. gbra wiln. w sprawozdaniu za listopad z tego, co mu nadesłały Komisje Śl.: Centralna Kowieńska, Osobna, Rosjeńska, Wiłkomierska i Poniewieska.[5]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 64.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33.
[3] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Meldunki Nr. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 6.
[5] Op. c. p. 5.

7. W sprawozdaniu za grudzień 1863 r. Komisja Śl. Rosjeńska 1 st. 1864 r. Nr. 1 mówi, że... (wszystko, jak w p. 2) i że 12 gr. 1863 r. Nr. 718 akta tej sprawy wysłane zostały do nlka wojn. pow. rosjeńskiego.[1]

8. Rosjeńska Komisja Śl. w raporcie z 12 gr. 1863 r. Nr. 718 powiadamia nlka wojn. m. Rosjeny o zakończonem śledztwie w sprawie księdza J. T., proboszcza w Krożach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown. W aktach całej sprawy komisja nie znajduje dowodów winy księdza J. T. i skierowuje ją do nlka wojn. m. Rosjeny dla ostatecznego jej załatwienia. Wtedy nlk ten 18 gr. tegoż roku Nr. 325 w piśmie swem do dowódcy oddziałów wojskowych w powiecie rosjeńsk. poleca oddać księdza J. T. pod Sąd Wojn. w Rosjenach.[2]

9. Komisja Wojn. Sądowa w Rosjenach 19 lut. 1864 r. Nr. 613 powiadamia dowódcę oddziałów wojskowych pow. rosjeńsk., że sąd wojn., nie znajdując dowodów uczestnictwa księdza J. T. w powstaniu, zadecydował uwolnić go od sądu i kary. Do akt dołączony został wniosek Czasowego Pol. A-tu z 24 kw. 1864 r. Nr. 1598, który również uwalnia księdza J. T. od odpowiedzialności. Wniosek ten obejmuje konfirmacja z 3 maja 1864 r. Z rozporządzenia przeto zarządzającego gbrnją kown. ksiądz J. T. został zwolniony z aresztu i oddany na poręczenie.[3]

10. Nlk wojn. m. Rosjeny z powiatem pismem z dnia 6 czrw. 1864 r. Nr. 2192 powiadamia zarządzającego gbrnją kown., że ksiądz J. T. jest znów w areszcie od 5 b. miesiąca, gdyż obecnie toczy się w Specjalnej Komisji Śl. dochodzenie w sprawie powieszenia prystawa, do czego jest wmieszany ksiądz J. T.[4]

11. Po powieszeniu przez powstańców rejonowego prystawa Pasternikowa, władze rządowe pociągnęły do odpowiedzialności przed sądem wojn. księdza J. T., prob. par. Kroże, który na tę chwilę powieszenia przyjeżdżał do Skawdwil, nie

---

[1] Op. c. p. 6.
[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 8 k. 157—160.
[3] Op. c. k. 162—166.
[4] Op. c. k. 167.

wiadomo po co. Czasowy Pol. A-t uznał w tem objaw nieprawomyślności politycznej księdza J. T. i postawił wniosek, żeby podsądnego oddać pod nadzór władzy duchownej, majątek zaś jego zwolnić z pod sekwestru.[1]

Z akt Czasowego Pol. A-tu 1864 r. Nr. 235 niełatwo można wytworzyć sobie sylwetkę duchowo patrjotyczną księdza J. T. Za sprawy bowiem powstania raz siedział w więzieniu od 9 czrw. 1863 r. do 7 lut. 1864 r.; — drugi raz, gdy go wyrok sądu wojn. uwolnił od odpowiedzialności karnej, ponownie go władze zaaresztowały 5 czrw. 1864 r.; to znów ksiądz J. T., sam wprawdzie w parę dni po fakcie, jaki się stał w kościele, doniósł do nlka wojn. o tem, co zaszło. Mamy przypuszczenie, że ksiądz J. T. powiadomił władze wojn. wtedy, gdy już sprawa była zbyt głośną, a pewną jest rzeczą, że stało się to, gdy zdarzenia należały już do przeszłości, gdy ks. Władysław Dębski, jego wikarjusz, był już w szeregach powstańczych. Wnosić więc należy, że przytomne i zręczne stawianie kwestji uwolniły księdza J. T. od następstw czasu wojn. Idąc utartą naszą drogą, przytoczymy to wszystko kolejno, cośmy w aktach znaleźli jeszcze, a to będzie przyczynkiem i materjałem do przerobienia i wyjaśnienia sprawy, gdy nowe wyjdą na jaw zdarzenia.

12. Z m-czka Kelmy 9 lip. 1863 r. rotmistrz szwadronu A donosi do swego ppłka, że stosownie do jego zarządzenia z 10 czrw. 1863 r. Nr. 311 przeprowadził śledztwo w sprawie księdza J. T., prob. par. Kroże. Wyniki śledztwa są takie: 29 maja b. r. gromada uzbrojonych powstańców przybyła do Kroż, otoczyła miejscowy kościół parafjalny i zażądała od księdza J. T., aby nazajutrz 30 maja ogłosił manifest w języku żmudzkim, który nadawał wolność włościanom i żądał, aby ludność przysięgła na wierność rządowi polskiemu. Ksiądz J. T., tłumacząc się chorobą i tem, że 30 maja wypada kolej mówić kazanie na wikarjusza księdza W. D., nie podjął się głoszenia manifestu. 30-go maja w czasie nabożeństwa i kazania ksiądz J. T. pozostawał w zakrystji i tam słuchał spowiedzi św. swych parafjan. W jaki sposób powstańcy zmusili

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 1273—1286.

księdza W. D., że mówił kazanie i poszedł z nimi do lasu, księdzu J. T. nie jest wiadomem, a kiedy mu wspomniał, żeby tego nie mówił, ksiądz W. D. machnął ręką i odpowiedział: „Widocznie taka jest moja dola".

13. Podczas rozprawy sądu wojn., który się odbył 10 lut. 1864 r., zostało wyjaśnione, że ksiądz J. T. zawiadamiał prystawa rejonowego o bytności w Krożach insurgentów, sąd następnie stwierdził, że szczegóły, podane w protokule śledztwa, które przeprowadził rotmistrz, są prawdziwe, że ksiądz J. T. nigdy z ambony nie namawiał parafjan do powstania, że w tydzień po kazaniu ks. W. Dębskiego ksiądz J. T. przemawiał do swych parafjan, aby nie szli za głosem ks. W. Dębskiego, przeszkadzać zaś mu nie mógł, bo insurgentów było dużo w kościele i około kościoła, po nabożeństwie również nie mógł odwoływać tego, co powiedział ksiądz W. D., bo lud już opuścił kościół. Sąd wojn., rozważywszy te wszystkie okoliczności i nie znalazłszy w aktach sprawy dowodów, żeby ksiądz J. T. brał udział w powstaniu, postanowił uwolnić go od odpowiedzialności.

14. Czasowy Pol. A-t 24 kw. 1864 r. rozpatrywał sprawę księdza J. T., proboszcza z Kroż, liczącego lat 43 i znalazł, że księdza J. T. władze zaaresztowały 9 czrw. 1863 r. na skutek doniesienia żyda I. G., który powiadomił, że ksiądz J. T. swemi kazaniami pobudza ludność do powstania, chętnych do niego zapisuje, przygotowuje dla powstańców odzież i co 2—3 dni przyjmuje ich u siebie. W aktach Czasowy Pol. A-t znalazł szczegóły, wyjaśnione na przewodzie sądowym i to, że o księdzu W. D. powiadomiona była władza diecezjalna, którego jednak niema, więc go nie można było zbadać. Wobec tego na wyrok sądu wojn. i ze zdaniem dowódcy oddziału wojskowogo w pow. rosjeńsk. Audytorjat pod Nr. 1598 wypowiedział swą zgodę. Przytem Audytorjat dodaje, że zarządzający gbrnją kown. księdza J. T. 7 lut. 1864 r. uwolnił z więzienia za poręczeniem.

Na marginesie wniosku Audytorjatu napisana konfirmacja: „Zgadzam się. 3 maja 1864 r."

15. Gbr wojn. m. Kowna i zarządzający gbrnją kown. 17 czrw. 1864 r. Nr. 7248 powiadomił szefa sztabu głównego

wiln. okręgu wojn., że z racji śledztwa, które prowadzi Osobna Śl. Komisja w Rosjenach o powieszenie prystawa Pasternikowa, władze uznały za tak dalece wmieszanego w tę sprawę księdza J. T., że go zaaresztowały 5 czrw. 1864 r. w Rosjenach.[1]

16. Z odezwy nlka wojn. m. Kowna z 1 maja 1864 r. Nr. 4685 do nlka wojn. pow. rosjeńsk. widać, że ksiądz J. T., proboszcz z Kroż, był aresztowany, sądzony przez sąd polowy, który go zwolnił od odpowiedzialności i na skutek wstawiennictwa bpa Wołonczewskiego władze puściły go na wolność za poręczeniem. Majątek księdza J. T. został skazany na sekwestr, ale majątku tego władze rządowe nie mogą odszukać.[2]

17. Śledztwo, które w 1865 r. prowadził gbr kown. za pośrednictwem swego radcy gbrnjalnego Niekrasowa przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji konsystorza kowieńskiego natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd w latach 1863—1864 pociągał do odpowiedzialności za udział w powstaniu. Wśród nich wymieniony był ksiądz J. T. z uwagą: Uwolniony.[3]

18. Gbr kown. 27 kw. 1865 r. Nr. 3815 oddał księdza J. T., liczącego lat 42, urodzonego w gbrnji kown., proboszcza z Kroż, pod dozór policji od 5 maja 1865 r.[4]

936. Ks. Towtkiewicz Leopold. 1. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1708 wskazany ksiądz L. T., wik. par. Nowy Dwór, pow. trock., gbrnji wiln, który ukrył się przed rządem.[5]

2. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymie-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 235 k. 30 i n.
[2] Kown. K. G. 1864 II Nr. 60 k. 1.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 84 k. 183.
[5] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

niony ksiądz L. T., który gdzieś się ukrył, zanim go zdążyły zaaresztować władze rządowe.[1]

3. Komisja Śl. Trocka w wykazie za 1863 r. więźniów politycznych umieściła księdza L. T. z Żyżmor, pow. trock., gbrnji wiln., który odbierał przysięgę od powstańców.[2]

4. Na zapytanie wojn. jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9, którzy księża wzięli udział w powstaniu, ks. J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego, wysyła mu listę, na której między innymi jest podany ksiądz L. T., wik. par. Żyżmory, który gdzieś się wydalił w kwietniu b. r.[3]

5. W zastępstwie dziekana trockiego ks. Antoni Hryszkiewicz, wikarjusz z Sumiliszek, w piśmie z 3 lip. 1863 r. donosi do konsystorza wiln., że wik. par. Żyżmory, pow. trock., gbrnji wiln., ksiądz L. T. wydalił się z miejsca zamieszkania i zniknął niewiadomo gdzie w m. kwietniu b. r.[4]

6. Komisja Śl. Grodzieńsk. stwierdza, że ksiądz L. T., wikarjusz z Nowego Dworu, pow. trock., gbrnji wiln., ukrył się przed władzami państwowemi.[5] i [6]

937. Ks. Tracewski Klemens. W liczbie 19 księży, będących na liście nieprawomyślnych politycznie, ksiądz K. T., prob. par. Giełczyn, pow. białostock., gbrnji grodzień., figurował również. Nadto ksiądz K. T. należał do przeciwników wprowadzenia języka rosyjskiego w dodatkowych nabożeństwach kościelnych.[7] i [8]

938. Ks. Truskowski Władysław. 1. Kowieński zarząd gbrnjalny 6 wrz. 1863 r. Nr. 2151 rozsyła listy gończe

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 55 p. 1708.

[2] A. M. Trock. Kom Śl. 1863 Nr. 16.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 72 i 73.

[4] Op. c. k. 105.

[5] A. P. G. Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. X[1] str. 55 p. 1708.

[6] Źródła rządowe podają księdza L. T. jako wikarjusza parafji Nowy Dwór, pow. trock., kiedy parafja ta jest w powiecie sokólsk. Archiwum konsystorza wiln. nazywa go wikarjuszem żyżmorskim. Dopis. autora.

[7] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 66 i 67.

[8] Szczegóły, uzupełniające dzieje księdza K. T., podane są w dziale „Za Kościół". Dopis. autora.

do nlków wojn., plcmstra i sprawników powiatowych gbrnji kown. za księdzem W. T., wik. par. Pogiry, pow. wiłkomiersk., gbrnij kown., który niewiadomo gdzie się podział.[1]

2. Zarządzający gbrnją kown. 21 paźdz. 1863 r. Nr. 3963 pisze do wszystkich swej gbrnji nlków wojn., plcmstra m. Kowna i sprawników powiatowych, że ksiądz W. T. powrócił dobrowolnie z partji i z jego zeznania widać, że ks. Raczkowski był w partji Wykładnika jako prosty żołnierz. Należy tego ostatniego jak najstaranniej odszukać.[2]

3. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza W. T., wik. par. Pogiry, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., syna Justyna, liczącego lat 25, który kapłanem został w 1861 r. Ksiądz W. T. sam się zgłosił do cytadeli 3 paźdz. 1863 r. Stąd odesłano go do urzędu plcmstra m. Wilna 13 paźdz. tegoż roku, plcmster zaś znów go odesłał z powrotem do cytadeli 13 tegoż miesiąca i roku.[3]

4. Nlk wojn. m. Wiłkomierza z powiatem 29 gr. 1864 r. Nr. 7540 składa raport do gbra kown., że ksiądz W. T. został 16 b. m. zwolniony z więzienia, w czasie śledztwa był pod dozorem policji, a później znów był aresztowany.[4]

5. Bp Wołonczewski 13 mar. 1865 r. Nr. 713 zwracał się do gbra kown. z zapytaniem, w jakiem jest stadjum sprawa księdza W. T., na co tenże gbr 12 kw. 1865 r. Nr. 3386 odpowiedział, że śledztwo już ukończone i przesłane zostały akta procesu do rozpatrzenia pomocnikowi nlka kraju, od którego zależy dalszy kierunek tej sprawy.[5]

6. Gbr kown. 12 kw. 1865 r. Nr. 3385 zdaje relację pomocnikowi głównego nlka kraju, że prowadzone dotąd śledztwo w sprawie księdza W. T., syna Justyna, wik. par. Pogiry, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., wykazało, iż w kwietniu

---

[1] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjensk. 1863 Nr. 2 k. 22.
[2] Op. c. k. 46 i A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 131.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 34 p. 179.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 17 k. 4.
[5] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...

1863 r. ksiądz W. T., odwiedzając wioski parafji pogirskiej, skłaniał niektórych tamtejszych włościan, aby wzięli udział w powstaniu i jeżeli mają jaką broń, oddawali ją powstańcom. 21-go znów tegoż miesiąca ksiądz W. T. wypowiedział w tamtejszym kościele kazanie rewolucyjne i poszedł do partji Wykładnika, a po rozbiciu jej był w partjach Albertusa i Sawrymowicza, gdzie spełniał czynności kapłańskie, spowiadał, umierających dysponował i gdy zaszła potrzeba, odbierał od powstańców przysięgę.[1]

7. Czasowy Pol. A-t postawił 30 paźdz. 1865 r. wniosek za Nr. 3330: Skazać księdza W. T. na 200 rb. kary na korzyść rodzin pokrzywdzonych wskutek powstania i zostawić go na dawnem miejscu wikarjusza w Worniach.[2]

Konfirmacja: Zgadzam się. 4 list. 1865 r. Maniukin.

8. Nlk wojn. m. Telsz z powiatem 30 kw. 1866 r. powiadamia jen. gbra wiln., że karę w kwocie 200 rb. ksiądz W. T. wpłacił do powiatowej Kasy w Telszach 29 kw. 1866 pod Nr. 2074.[3]

9. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. prowądził w 1865 r. radca gbrnjalny kown. Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło na listę z księżmi diecezji telszewsk., których rząd ros. karał w latach 1863—1865 za udział w powstaniu. Na nią był wciągnięty ksiądz W. T. z uwagą: Uwolniony.[4]

939. Ks. Trzeciak Dominik. 1. W wykazie spraw Wiln. Komisji Śl. 1863 r. jest wymieniony proces księdza D. T., wik. par. Żejmy, pow. i gbrnji kown., liczącego lat 27, który został oskarżony o to, że do wik. par. Mitawa, gbrnji kurl., ks. Władysława Tatwińskiego napisał list. w 1860 r., w którym użył wyrażenia, ubliżającego osobie cesarza i wspo-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 17 k. 2.
[2] Op. c. k. 15 i n.
[3] Op. c. k. 23 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 847 i n.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

mina o swoich planach niekorzystnych dla prawosławia. Komisja, mając na uwadze, że występek ten miał miejsce w roku 1860, gdy ksiądz D. T. zaliczony był do pracujacych w gbrnji kurl., sprawę jego przesyła do zwykłego sądu karnego.[1]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. o względy dla księdza D. T., zesłanego administracyjnie na mieszkanie do dalszych gbrnij Rosji.[2]

3. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. za pośrednictwem swego radcy tajnego Niekrasowa o to, że, gdy wysyłał korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem praw stanu, zaadresował ją: Ksiądz..., natrafiło w czasie rewizji konsystorza kown. na listę z księżmi diecezji kown., których rząd ros. w latach 1863—1865 skazał na zesłanie. Na niej był wymieniony ksiądz D. T., który mieszka w Birsku, gbrnji orenburskiej.[3]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz D. T. z parafji Żejmy, zesłany do gbrnji orenburskiej.[4]

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane jest, że ksiądz D. T. był zesłany do gbrnji orenburskiej.[5]

6. Bp Wołonczewski 26 kw. 1865 r. Nr. 1012 za pośrednictwem plcmstra m. Birska przesłał księdzu D. T., przebywającemu w tem mieście, dokument kościelny.[6]

7. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu wykaz księży, zesłanych do Rosji, wśród których wymienia księdza D. T., wikarjusza żejmeńskiego.[7]

---

[1] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 29 k. 2.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 p. 11.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[6] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[7] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2.

8. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wówczas mieszkających w gbrnji kurl., wśród których jest wskazany ksiądz D. T. w Bebrze, pow. iłłuksztańskiego.[1]

9. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 sporządził listę 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w tym czasie w gbrnji kurl. Między innymi na liście tej był ksiądz D. T., który mieszkał w pow. iłłuksztańsk. za biletem, otrzymanym w gbrnji ufimsk., lecz bilet ten zaginął w sądzie hauptmańskim, pow. iłłuksztańskiego.[2]

10. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka gbrnjalnej żandarmerji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych już z pierwotnego jawnego dozoru policyjnego, lecz pozostających nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe jakieś przewinienia, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych,a także do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza D. T., który mieszkał w Bebrze, pow. iłłuksztańsk. i na mocy pozwolenia mstra spr. wn. był tam wikarjuszem.[3]

11. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, teraz zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu, mieli wzbronione zamieszkiwanie w Północno... (jak w p. 10) i obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz D. T. był wówczas w dalszym ciągu wikarjuszem w Bebrze.[4]

12. Kiedy ksiądz D. T. został zwolniony z pod dozoru policyjnego, zakończył swą karę wygnania, powrócił do kraju i pełnił obowiązki wikarjusza w parafji Bebra, diecezji kown.,

---

[1] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 20 i k. 14 p. 20.
[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 p. 28.
[3] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 1.
[4] Op. c. k. 141.

powstał projekt naznaczenia go na probostwo. Wtedy Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 21 maja 1890 r. Nr. 2608 doniósł do gbra kurl., że to jest wykluczone, może się wszakże ksiądz D. T. starać o probostwo w diecezji mohylowskiej.[1]

13. Nlk pow. iłłukształsk. 27 czrw. 1891 r. Nr. 52 doniósł sekretnie do gbra kurl., że wik. parafji Bebra, ksiądz D. T. w czasie kazania w kościele odezwał się nieprzychylnie o cesarzu i o systemie rządzenia krajem.

940. Ks. Tumas Józef. 1. 25 sierp. 1905 r. Nr. 11811 gbr kown. powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. T., filjalista par. Wodokty, pow. poniewiesk., gbrnji kown., w 1896 r. był pod zarzutem, że rozpowszechniał nielegalne wydawnictwa litewskie. W 1902 r. towarzysz mstra spr. wn. 28 wrz. Nr. 4273 oddał go pod tajną obserwację policji.[2]

2. W roku 1906 r. Nr. 17402 4 list. gbr kown. przedstawia jen. gbrowi wiln. wykaz księży gbrnji kown., których zanotowano, że w latach 1905—1906 brali czynny udział w ruchu rewolucyjno litewskim i pod Nr. 21 tego wykazu mówi o księdzu J. T., dawnym filjaliście par. Wodokty, pow. poniewieskiego, gbrnji kown., że w 1896 r. był podejrzany o rozszerzanie wydawnictw żmudzko litewskich treści *występnej*, za co towarzysz mstra spr. wn. 28 sierp 1902 r. Nr. 4273 polecił urządzić względem niego tajny dozór policyjny. O śledztwie w tej sprawie powiadomiono jen. gbra wiln. 10 kw. 1906 r. Nr. 5179, a ksiądz J. T. został przeniesiony na inną parafję.[3]

941. Ks. Tumenas Dominik. 1. Na mocy rozkazu cesarskiego z 10 czrw. 1881 r. ksiądz D. T., wik. par. Komaje, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., był wysłany na 2 lata pod dozór policji do gbrnji wołogodzkiej za przestępstwo, przewidziane w § 246.[4]

---

[1] Kurl. K. G. 1887 Nr. 175.
[2] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 194.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 194 i 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35—43.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 71.

2. Wik. par. Komaje, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz D. T., jak pisze gbr kown. 31 mar. 1888 r. Nr. 2728 do jen. gbra wiln., w grudniu roku zeszłego poniszczył w domu włościanina wszystkie obrazy z napisami rosyjskiemi, a między niemi i portret cesarza. W sprawie tej toczy się obecnie śledztwo. Aby ksiądz D. T. nie mógł uchylać się przed śledztwem i sądem, wzięty jest do więzienia w Nowoaleksandrowsku.

3. Wobec tych wiadomości jen. gbr 8 kw. 1888 r. Nr. 1471 w piśmie swem do gbra kown. oświadcza, że się nie zgadza na nominację księdza D. T. na altarzystę w parafji Wieksznie.[1]

4. Gbr kown. donosi do jen. gbra wiln. 10 lut. 1893 r. Nr. 1485, że ksiądz D. T. w 1899 r. za to, że zabrał u włościan i poniszczył portrety cesarskie i inne dlatego, że były z rosyjskiemi napisami, został wysłany do gbrnji wołogodzkiej na 2 lata pod jawny dozór policji. 18 lip. 1891 r. powrócił z wygnania do Kowna, gdzie otrzymał pozwolenie na zamieszkanie, ale bez prawa odprawiania nabożeństw ani żadnych obrzędów religijnych.[2]

5. Gbr kown. 21 gr. 1900 r. Nr. 17010 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz D. T., obecnie wik. par. Szaty, powiatu telszewsk., gbrnji kown., w 1888 r. na mocy § 246 ustawy o karach został administracyjnie wysłany pod dozór policji do gbrnji wołogodzkiej na 2 lata, w 1899 zaś roku padało na niego podejrzenie, że podmawiał uczniów ludowej szkoły w Kawkoliszkach, aby zaprzestali swą w niej naukę, ale nie udało się sprawdzić tego faktu.[3]

6. W tej samej, zdaje się, materji alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. J. G. za 1898 r. wymienia sprawę księdza D. T., wik. par. Szaty, o to, że wpływał na ludność miejscową, aby nie posyłała dzieci do szkoły rządowej.[4]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k 67—69 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 59.

[2] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 32.

[3] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 281.

[4] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1898.

942. Ks. Turkiewicz Juljan.[1] 1. Wojn. Śl. Komisja m. Białegostoku 7 list. 1863 r. Nr. 968, składając miesięczne sprawozdanie za październik 1863 r. ze swej działalności, donosi do osobnej kancelarji jen. gbra wiln., że ksiądz J. T. został zaaresztowany za wypowiedzenie się w duchu powstańczym i że nlk wojn. m. Białegostoku 30 paźdz. 1863 r. akta tej sprawy przekazał nlkowi cząstkowemu.[2]

2. Wojn. Śl. Komisja m. Białegostoku 7 list. 1863 r. Nr. 972 w miesięcznych swych wykazach za październik 1863 r. powiadamia gbra wojn. m. Grodna, że ksiądz J. T., syn Bazylego, liczący lat 30, za wypowiadane zdania podług myśli powstańców został zaaresztowany i osadzony w więzieniu białostockiem z nakazu nlka wojn. m. Białegostoku z 1 paźdz. 1863 r. Nr. 3316.[3]

3. Podług raportu Wojn. Śl. Komisji z 5 gr. 1863 r. Nr. 1100, nadesłanego do gbra wojn. m. Grodna za m. listopad 1863 r., ksiądz J. T. za udział w powstaniu na skutek rozkazu nlka wojn. m. Białegostoku Nr. 3316 jest pod śledztwem i siedzi w więzieniu białostockiem.[4]

4. Wojn. Śl. Komisja m. Białegostoku 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 w raporcie za listopad 1863 r. donosi do jen. gbra wiln., że sprawa księdza J. T., osadzonego w więzieniu białostockiem za to, że wypowiadał... (jak w p. 1 i 2) i że śledztwo w tej sprawie już skończone.[5]

5. Wojn. Śl. Komisja m. Białegostoku 5 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. miesięczne sprawozdanie o ruchu spraw przestępców politycznych za grudzień 1863 r., a między nimi o sprawie księdza J. T., liczącego lat 30, który jest pod śledztwem... (wszyst-

---

[1] Ani źródła, z których czerpiemy wiadomości, ani katalogi duchowieństwa, które mamy pod ręką, nic nam nie mówią o księdzu J. T.: skąd pochodził, jakie zajmował stanowisko itp. Zdaje nam się, że ksiądz J. T. należał do diecezji augustowskiej, a może był zakonnikiem. Są to wszakże tylko nasze przypuszczenia. Dopis. autora.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 371.

[3] Op. c. k. 268 p. 370.

[4] Op. c. k. 336.

[5] Op. c. p. 367.

ko, jak w p.p. poprzednich) i że sprawa przeznaczona do wysłania do Łomży.[1]

943. Ks. Tuskiewicz Michał. Prystaw 4-go rejonu pow. wiłkomiersk. 11 wrz. 1863 r. Nr. 1197 donosi do nlka wojn. m. Wiłkomierza z powiatem, że stosownie do jego żądania z 8 wrz. 1863 r. Nr. 1012 wysyła do Wiłkomierza księdza M. T., prob. par. Wiżuny, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown.[2]

944. Ks. Twardowski Bolesław, późniejszy biskup sufragan lwowski (1918 r.), a następnie arcybiskup lwowski (1923 r.).[3] Wśród zmiennych wypadków wojny wszechświatowej, która Polsce przywróciła samodzielne życie, los armji rosyjskiej na całej przestrzeni linji bojowej tym zmianom ciągle ulegał. Małopolskę Wschodnią Rosja postanowiła za wszelką cenę zająć i z niej nie ustępować. Pierwszą jej zdobyczą była właśnie Małopolska Wschodnia ze Lwowem, jej stolicą. Tu Rosjanie zaraz w 1914 r. zaczęli gospodarować i urządzać się, jak we własnym kraju. Tymczasem już w 1915 r. zachwiała się ich pewność i grunt zaczął się usuwać z pod stóp ich zwycięskich. Zaczęto ewakuować miasta. Los ten spotkał między innemi grodami również i Tarnopol. Lecz Rosjanie, opierając się na *prawach i przywilejach* wojny, jak zresztą i inne narody, nie zabierali przy ustępowaniu tylko rzeczy własnych, ale, co się dało. Unosili z sobą majątek kraju, przez nich chwilowo zajmowanego, a często i prywatnej nie szczędzili własności. Nietylko rzeczy ale i ludzi Rosjanie zabierali z sobą, a zabierali tych, których pozostanie na miejscu uważali za niebiezpieczne dla siebie. Z Tarnopola postanowili usunąć między innymi ówczesnego proboszcza łacińskiego księ-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 25 p. 156.

[2] A. M. Wiłkomiersk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 138.

[3] Chociaż obecna część „Bojowników" obejmuje Litwę i Białoruś, jednak z wdzięcznością dla ks. arcbpa B. T. umieszczamy tu wzmiankę o nim która będzie gotową dla tego, komu wypadnie zbierać materjały w tej dziedzinie z terenu Małopolski. Fakt powyżej opisany jest jednym z przykładów i dowodów, że kto w czasie wojny, która nam dała wolność Ojczyzny, uniknął przykrości, kapłan był najczęściej przedmiotem, nad którym mniej lub więcej pastwił się każdy z okupantów, a to był okup, składany na rzecz wolności narodu. Dopis. autora.

dza Dra B. T., prałata, miejscowego katechetę szkolnego ks. Leopolda Klementowskiego i proboszcza obrządku greckiego ks. Włodzimierza Gromnickiego. 2-go września 1915 r. rosyjskie władze okupacyjne oświadczyły księdzu B. T., że za godzinę ma być już w drodze w kierunku Podwołoczysk, odległych od Tarnopola zgórą 50 kilometrów. Obydwaj księża łacińscy mieli pozwolone jechać końmi plebańskiemi w asyście żandarma rosyjskiego. Na miejscu w Podwołoczyskach żandarm doprowadził ich obydwóch do jakiegoś urzędu wojskowego. Gromadę tam zebraną kolejno wpisywano do ksiąg po krótkich indagacjach. Gdy przyszła kolej na księdza B. T., dyżurny wojskowy zapytał go: Co zawinił przeciw rządowi rosyjskiemu?. „Nic, brzmiała odpowiedź. Nie wdawałem się w politykę, a czego uczyłem z ambony, było to rzeczą publiczną. Nikt z pretensjami do mnie nie występował wcale". Piszący protokuł wskazał numer celi więziennej i tam odprowadzono mnie i ks. L. Klementowskiego.

„Nasza cela więzienna, opowiada dziś arcbp Twardowski, była dość obszerna. Było w niej kilkanaście prycz, z desek zrobionych, niepodobijanych tak, że się ruszały i ciągle trzeszczały, niczem nie nakrytych, bez sienników i nic nie dano do nakrycia. Przeliczyłem obecnych i było nas 13. W bezpośredniem sąsiedztwie miałem na pryczy z jednej strony żydka, nie bardzo kulturalnego pod względem hygienicznym, z drugiej strony pryczę zajął ks. L. Klementowski. Pierwsza noc dokuczyła mi bardzo. Sąsiad z jednej strony swym zapachem do snu nie uspasabiał, a ks. L. Klementowski dostał rodzaju cholery czy choleryny, gorączka ziała od niego ogniem i inne przypadłości również do odpoczynku spokojnego nie tuliły. Przytem łoże twarde, deski się ruszały, skrzypiały nie tylko podemną. Ksiądz L. K. szczęśliwie wyzdrowiał. Na trzeci dzień naszego karceresu wypadła niedziela. Bez Mszy św. przykro. Zwracam się do zarządzającego więzieniem z prośbą, aby pod strażą pozwolił pójść do kościoła, choć wysłuchać Mszy św. Prośby nie uwzględniono.[1] Ale pod wieczór tegoż

[1] W księdze osobistej mszalnej, zatytułowanej „Liber stipendiorum", pod datami 3, 4 i 5 września 1915 r. ksiądz B. T. zanotował: bez mszy św. incarceratus. (uwięziony). Dopis. autora.

5-go września przyszedł jakiś kontroler, wymienił głośno nazwiska: Twardowski, Klementowski, poczem polecił iść za sobą i zaraz nam oświadczył, że z więzienia jesteśmy zwolnieni, ale Podwołoczysk opuścić nam nie wolno. Pozostajemy nadal tu na miejscu pod dozorem policyjnym. Wybór miejsca zamieszkania nam pozostawiono. Wybraliśmy miejscową plebanję, gdzie prob. ks. Władysław Bożyński, przyjął nas serdecznie, dał mieszkanie i jedzenie. To ostatnie oceniliśmy tem bardziej, że władze więzienne przysyłały nam tylko co czas jakiś gorącą wodę w czajnikach (kipiatok) i w worku żołnierz przyniósł pokruszone, w znacznej części śpleśniałe jakieś niedojadki sucharów z chleba razowego czarnego i rzucił je w tym worku na ziemię.

„W Podwołoczyskach zostawaliśmy do 24 wrz. tegoż roku. 23-go zjawił się na dziedzińcu plebańskim jakiś pułkownik rosyjski. Okazało się, że był to Polak E. Przykucki, który był komendantem w Tarnopolu, człowiek dobry, dobroduszny, nie satrapa. Kiedyś zakonnice katoliczki z Tarnopola siostry dominikanki wspomniały mu, że wojska rosyjskie zabrały proboszcza miejscowego do Podwołoczysk i parafja jest bez obsługi duchownej. Pod wpływem tej rozmowy p. Przykucki przyjechał do Podwołoczysk, uzyskał zwolnienie nas 2-ch księży łacińskich (ks. Wł. Gromnickiego Rosjanie zabrali z sobą do Rosji i zdaje się dopiero po przewrocie rewolucyjnym, czyli po roku 1917 powrócił do domu) i zaproponował mi, bym razem z nim wracał do domu. Orjentowałem się, że to czas wojenny, a p. Przykuckiego nie znałem. Przyszła mi myśl, czy to nie podstęp. „Ma Pan jaki papier, zwalniający nas z Podwołoczysk"? zapytałem. „Nie, nic nie mam, odpowiedział pułkownik, jest tylko ustne pozwolenie". „Wobec tego, rzekłem, pojechać nie mogę".

„Na drugi dzień zjawił się znów p. Przykucki, dał mi papier, zwalniający nas z Podwołoczysk, i wtedy 24-go września powróciliśmy do Tarnopola.

„Pod datą 25 wrz. 1915 r. już mam zapisaną Mszę św., którą odprawiłem, kończył ksiądz arcybiskup, odprawiłem w swoim kościele tarnopolskim.

„Pułkownik E. Przykucki wyjechał ze swoim oddziałem wojska do Kijowa i stamtąd nadesłał mi, dodał jeszcze ksiądz arcybiskup, swoją fotografję z napisem: J. Wielmożnemu Panu Infułatowi Twardowskiemu na pamiątkę głębokiego szacunku. Kijów 18 listopada 1915 r."[1]

945. Ks. Tychoczewski Wincenty. Alfabetyczny wykaz osób, których sprawy były prowadzone w powiatach i Komisjach Śl. w gbrnji augustowsk., wylicza księdza W. T., którego sprawa była sądzona w Sejnach.[2]

946. Ks. Tymiński Antoni. Alfabetyczny wykaz osób, których sprawy były prowadzone w powiatach i Komisjach Śl. w gbrnji augustowskiej, wylicza księdza A. T., prob. par. Poryte, dekanatu wiźnieńsk., gbrnji augustowskiej, którego sprawa była sądzona w Łomży.[3]

947. Ks. Tymiński Józef. 1. Prystaw 4-go rejonu pow. szawelsk. 7 sierp. 1864 r. Nr. 3744 przesyła do sprawnika tegoż powiatu listę uwięzionych, a w niej pod Nr. 14 wymieniony jest ksiądz J. T., prob. i dziekan z Bejsagoły, powiatu szawelskiego, gbrnji kowieńskiej.[4]

2. Szawelska Komisja Śl. 31 sierp. 1864 r. Nr. 869 przedstawiła nlkowi wojn. w Szawlach statystykę spraw politycznych za sierpień b. r., a między niemi sprawę księdza J. T., syna Józefa, liczącego lat 65. Sprawa ta toczy się od 31 gr. 1863 r. o to, że ksiądz J. T. nie doniósł władzom o śpiewie w jego kościele hymnów „podburzających". Siedzi w więzieniu szawelskiem.[5]

3. Sąd wojn. nad księdzem J. T. odbywał się w 1865 r. o to, że w 1861 i 1862 r. w jego kościele śpiewała ludność

---

[1] Całe to opowiadanie słyszeliśmy z ust ks. arcbpa B. T. w czasie Kongresu Marjańskiego we Lwowie 14 czrw. 1935 r. w obecności kanclerza kurji metropolitalnej lwowskiej ks. szambelana Zygmunta Hałuniewicza i osobistego kapelana ks. Arcybiskupa ks. Kazimierza Słoneckiego. Wtedy również oglądaliśmy wszyscy książkę mszalną, o której jest mowa w tekście. Dopis. aut.

[2] A. M. Ałfawit.. awgust. gbrnji 1864 Nr. 14 p. 19.

[3] Op. c. p. 14.

[4] A. M. Sprawnik szawelski 1864 Nr. 22 k. 40—42.

[5] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.

hymny *rewolucyjne*, co się ciągnęło do chwili, aż rząd zaprzeczył tych pieśni. Czasowy Pol. A-t za powyższe przewinienia zaliczył księdza J. T. do IV kategorji przestępców politycznych i postawił wniosek, aby go, jako zupełnie nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tobolskiej. Majątek podsądnego postanowiono zostawić pod rygorami sekwestru.[1]

4. Śledztwo, które prowadził w 1865 r. z polecenia gbra kown. radca gbrnjalny kown. Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, nazwał księdzem, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło na prowadzoną tam listę księży diecezji telszewsk, których rząd ros. karał w latach 1863—1865 za udział w powstaniu. Na niej wpisany był ksiądz J. T. z uwagą: Zaaresztowany i osadzony w więzieniu w Telszach.[2]

Takie samo śledztwo wykryło drugą listę, na której przy nazwisku księdza J. T. było dodane: Uwolniony.[3]

Gbr kown. 29 lip. 1865 r. Nr. 6504 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. 100 rb., które w myśl zarządzenia tegoż jen. gbra z 2 kw. 1865 r., zapadłego na wniosek Czasowego Pol. A-tu, ściągnął z księdza J. T. jako karę na rzecz rodzin, które zostały skrzywdzone wskutek powstania.[4]

948. Ks. Tyrek Bazyli.[5] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 690 ksiądz B. T., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabra-

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 871—884.

[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

[3] Op. c. k. 13.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 347.

[5] Początki dziejów tego okresu księdza B. T. podane są w I cz. „Bojowników" t. I, str. 546. Dopis. autora.

nego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz B. T. pochodził z gbrnji warszawskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

949. Ks. Tyrylis Antoni.[2] 1. Gbr kown. 5 mar. 1896 r. Nr. 3150 powiadamia jen. gbra wiln., że filjalista z Janowa, pow. i gbrnji kown., ksiądz A. T. jest politycznie niepewny, wrogo się odnosi do Rosjan, oraz cicho przeciwdziała, aby dzieci katolickie nie uczęszczały do miejscowej cerkiewno parafjalnej szkoły. Od 25 kw. 1895 r. jest pod tajnym dozorem policji.

Wobec powyższego jen. gbr 9 mar. 1896 r. Nr. 989 doniósł do gbra kown., że nie zgadza się na nominację księdza A. T., filjalistą w Kejdanach, diecezji kown.[3]

2. Gbr kown. 6 wrz. 1902 r. Nr. 549 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że ksiądz A. T., prob. par. Konstantynów, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w rozmowach z włościanami publicznie występował przeciw rządowi ros. Wobec tego w 1886 r. ze względu na jego nieprawomyślność i brak do niego zaufania ze strony rządu nie otrzymał zgody na probostwo więcej wygodne.[4]

950. Ks. Tyszkiewicz Adam. W alfabetycznym wykazie osób, będących pod śledztwem od 14 maja 1863 r. do 1 sierp. 1864 r. w Słuck. Komisji Śl., jest wymieniony ksiądz A. T., z pow. słuck., gbrnji mińsk., jako podejrzany o namawianie włościan, aby zsypywali zboże do magazynów, zorganizowanych dla powstańców.[5]

951. Ks. Tyszkiewicz Antoni. Na mocy decyzji głównego nlka kraju, o czem został powiadomiony gbr miński 14 maja 1865 r. Nr. 2068, ksiądz A. T., filjalista w Cholaw-

---

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[2] Inne szczegóły o księdzu A. T. podane są w dziale „Za Kościół". Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 80—82.

[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 18.

[5] A. M. Słucka Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 14 p. 168.

szczyźnie, w mieście Mińsku został tam oddany pod dozór policji za to, że, będąc w 1862 r. proboszczem w Smiłowiczach, powiatu ihumeńsk., gbrnji mińskiej, nie doniósł do władz, że w jego kościele odbywały się śpiewy hymnów rewolucyjnych.[1]

952. Ks. Ukryn Jan.[2] 1. Mster spr. wn., jak doniósł o tem gbr wiln. do rz.-kat. konsystorza wiln. 19 maja 1886 r. Nr. 1150, wydał decyzję, aby uwięzić księdza J. U., prob. par. Kukuciszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie na przeciąg 1 roku za potępianie zarządzeń władz państwowych i za przeciwdziałanie szkole rosyjskiej. Decyzja ta zapadła na mocy postanowienia mstra spr. wn. z 5 maja 1886 r. Nr. 1970.[3]

2. Bp Audziewicz 8 list. 1890 r. Nr. 987 przedstawił na prefekta do szkoły ludowej w Wasiliszkach, pow. lidzk., gubernji wiln., księdza J. U., proboszcza miejscowego. Wobec tego jednego, że gbr wiln. 28 list. 1890 r. Nr. 2205 nadesłał swą opinję, że ksiądz J. U. nie budzi do siebie zaufania, dyrekcja szkół ludowych gbrnji wiln. 30 list. b. r. Nr. 7395 prosiła bpa o innego kapłana na to stanowisko.[4]

3. P. o. dyrektora szkół ludowych dyrekcji wiln. 23 mar. 1900 r. Nr. 1821 w odezwie swej do kuratora naukowego okręgu wiln. pisze, że bp wiln. 7 mar. 1900 r. Nr. 1147 przedstawia prob. par. Malaty, powiatu i gbrnji wiln., księdza J. U. na prefekta do miejscowej szkoły ludowej, ale gbr wiln. 17 b. m. i roku Nr. 3035 twierdzi, że jednostka ta nie zasługuje na zaufanie rządu, dlatego w szkole prefektem być nie może.[5]

953. Ks. Uliński Ignacy. 1. Komisja Śl. Szawelska prowadziła śledztwo w sprawie księdza I. U., syna Józefa,

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 80 k. 45.

[2] Wiadomości tu podane należy zestawić z wyliczonemi w dziale „Za Kościół" przy temże nazwisku. Dopis. autora.

[3] Wiln. Rz. K. Kons. 1886 Nr. 233. Dieło po raznym żałobam... i K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 448.

[4] D. K. Popecz Wiln. Ucz. O. 1890 III Nr. 5.

[5] D. K. Wiln. Popecz. Ucz. O. 1900 III Nr. 5 (nienumerowany).

pochodzącego ze szlachty gbrnji kown., będącego pod zarzutem brania udziału w powstaniu.[1]

2. Szawelska Komisja Śl. do spraw politycznych przesłała do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie, a w niem, że ksiądz I. U., syn Józefa, liczący lat 49, jest pod śledztwem od 1 lip. 1863 r. za udział w powstaniu, że pod śledztwo oddał go dowódca 2-go oddziału gbrnji kown., że siedzi w więzieniu szawelskiem na koszt rządu. Akta tej sprawy komisja odesłała 28 lip. 1863 r. Nr. 318 do dowódcy tegoż oddziału.[2]

3. Komisja Śl. Szawelska 28 lip. 1863 r. donosi do dowódcy oddziałów tegoż powiatu, że na skutek jego zarządzenia z 1 b. m. i roku Nr. 799 został zaaresztowany adm. parafji Gruździe, powiatu szawelsk., za udział w powstaniu polskiem. Śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie, wykazało, że 17 maja b. r. powstańcy byli w Gruździach, przykleili na kościele manifest podburzający w języku żmudzkim i manifest ten pozostawał tam do 19 b. m.[3]

Ksiądz I. U. wzięty do więzienia w Szawlach.[4]

4. W wykazie parafij i duchowieństwa kat. pow. szawelskiego z 25 kw. 1866 r. między innymi tamtejszy nlk wojn. wymienia księdza I. U., urodzonego w 1814 r., wyświęconego w 1837 r., na proboszcza naznaczony w 1840 r., który za sprawy polityczne był aresztowany od 9 lip. 1863 r. do 9 lut. 1864 r., ale dla braku dowodów, stwierdzających jego winę, został zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.[5]

5. Szawelska Komisja Śl. 3 gr. 1863 r. Nr. 722 przesłała do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra swe sprawozdanie za drugą połowę października i listopad 1863 r., w którem mówi, że ksiądz I. U. jest pod śledztwem od 1 lip. b. r. i że dowódca 2-go oddziału 12 list. 1863 r. Nr. 2103 akta tej sprawy wysłał do jen. gbra wiln.[6]

[1] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 28.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1863 Nr. 17 k. 6.
[4] Ibidem.
[5] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 r. Nr. 356 k. 4 i 17.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 19.

6. Wydział śledczy komisji politycznej szawelskiej 6 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za grudzień 1863 r., w którem donosi, że... (wszystko, jak w p. 5).[1]

954. Ks. Uliński Wincenty. 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wylicza księdza W. U.[2]

2. Nlk pow. nowoaleksandrowsk. 31 mar. 1864 r. Nr. 1034 pisze do komendanta dynaburskiego, że na skutek nakazu nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk. z 22 mar. 1864 r. Nr. 1303 przy niniejszem przesyła księdza W. U., prob. par. Popiel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., w celu zatrzymania go w areszcie jako oddanego pod sąd polowy.[3]

3. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 14 lip. 1864 r. Nr. 4941 donosi do nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk., że bp Wołonczewski odbył podróż drogami, któremi prowadził swą partję powstańców ks. Antoni Mackiewicz, znany wódz powstania, a uczynił to, jak jest ogólne przekonanie wśród ludności, w tym celu, aby wskrzesić wśród niej pamięć tego przywódcy. Między innymi towarzyszył bpowi ksiądz W. U., który w swoim czasie starał się szerzyć bractwo trzeźwości, za co na skutek zarządzenia nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk. Nr. 3455 zapłacił 100 rb. kary.[4]

4. Nlk wojenny powiatów inflanckich gbrnji witebskiej, nowoaleksandrowsk. gbrnji kown. i dziśnieńsk. gbrnji wiln. w lipcu 1864 r. Nr. 4611 polecił nlkowi wojn. powiatu nowoaleksandrowskiego, aby zaaresztował księdza W. U. i przekazał komendantowi dynaburskiemu w celu uwięzienia go w fortecy.[5]

5. Placmajor dynaburski 7 sierp. 1864 r. Nr. 2035 wystawia pokwitowanie, że urząd komendanta dynaburskiego przyjął księdza W. U.[6]

---

[1] Op. c. p. 5.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 193 k. 166.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 157 k. 12 i n.
[5] Op. c. k. 16.
[6] Op. c. k. 31.

6. Pomocnik nlka wojn. powiatu nowoaleksandrowsk. 9 paźdz. 1864 r. Nr. 248 przesłał do nlka wojn. tegoż powiatu akta śledztwa, które przeprowadził przeciw księdzu W. U., proboszczowi z Popiela, oskarżonemu przez włościan, że wydał polecenie, aby ludność zgromadziła się na spotkanie partji Sierakowskiego, nakarmiła powstańców, że wyszedł na spotkanie powstańców z procesją religijną, przyczem kropił wodą święconą uczestników powstania, że nielegalnie nakładał kary pieniężne na używających trunków, że budzi wśród katolików nietolerancję w stosunku do innych wyznań i że nie pozwala na śluby z kalwinami.[1]

7. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 29 paźdz. 1864 r. Nr. 6624 przesyła akta procesu śledczego księdza W. U., prob. par. Popiel, pow. nowoaleksandrowsk. z wnioskiem Dynaburskiej Komisji Śl. i dodaje swoje zapatrywanie w tej sprawie, że księdza W. U. uważa winnym w tem, że uroczyście spotykał powstańców partji Sierakowskiego, błogosławił ich i wzywał swych parafjan, aby przy ukazaniu się przedniej straży tej partji udzielili jej prowizji. Wobec takiego wpływu na włościan księdza W. U. należałoby wysiedlić z tutejszego kraju i wysłać go na stałe mieszkanie do gbrnji tomskiej.[2]

Na powyższe przedstawienie jen. gbr wiln. 20 mar. 1865 r. Nr. 1315 odpowiada jen. Kowalewskiemu, że po rozpatrzeniu nadesłanej mu sprawy śledczej z 29 paźdz. 1864 r. księdza W. U., już zaaresztowanego, postanowił oddać pod sąd wojn. według ustawodawstwa polowo karnego.[3]

Sprawnik pow. nowoaleksandrowsk. 9 gr. 1865 r. Nr. 2800, przedstawiając nlkowi wojn. pow. nowoaleksandrowsk. listę z kandydatami na prefektów do szkół, o księdzu W. U., proboszczu z Popiela, dodaje, że został zesłany.[4]

8. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. 20 paźdz. 1864 r. Nr. 7578 przesłał nlkowi wojn. 1 rejonu gbrnji witebsk. akta badań, które przeprowadził pomocnik tegoż nlka mjr Koło-

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 27 k. 47 i 48.
[2] i [3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 185 k. 6.
[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1866 Nr. 282 k. 10 i n.

tniczew w sprawie księdza W. U., którego oskarżają miejscowi włościanie, że im nakazał przez starszynę zebrać się i dać jeść partji Sierakowskiego, która przyszła do m-czka Popiela, powiatu nowoaleksandrowskiego gbrnji kowieńskiej.[1]

Wyciąg z dziennika Komisji Śl. do spraw politycznych w Dynaburgu z 28 paźdz. 1864 r.

9. Z danych, które przedstawił p. o. sekretarza o sprawie księdza W. U., komisja uznaje go winnym, jak się sam do tego przyznał, że uroczyście przyjmował partję powstańców Sierakowskiego w m. Popiel i że zwołał w tym samym celu włościan, nakazując im jednocześnie, by się zbierali z produktami dla nakarmienia powstańców.[2]

10. Sąd Wojn. Polowy w Dynaburgu 31 maja 1865 r. ogłosił wyrok: Podsądnego księdza W. U., jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, pociągnąć do odpowiedzialności w porządku administracyjnym podług decyzji głównego nlka kraju.[3]

11. Czasowy Pol. A-t 1 lip. 1865 r. Nr. 2239 postawił wniosek: Księdza W. U., jako zupełnie nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać na stałe mieszkanie pod dozór policji do gbrnji tomskiej, majątek podsądnego zostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 29 lip. 1865 r. Kaufman.[4]

12. Po tej konfirmacji parafjanie z Popiela wystąpili do jen. gbra wiln. z propozycją, by za ich poręczeniem zwolnił prob. księdza W. U. z naznaczonego mu wyjazdu do gbrnji tomsk., na co jen. gbr odpowiedział nałożeniem na nich za to wystąpienie grzywny. W sprawie tej gbr kown. 27 sierp. 1865 r. Nr. 7325 donosi do jen. gbra wiln., że ściągniętą karę z osób, które podały prośbę i zaproponowały poręczenie za księdzem W. U., nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. odesłał 17 sierp. b. r. Nr. 2502 do kancelarji jen. gbra wiln.[5]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 334 k. 15.
[2] Op. c. k. 17.
[3] Op. c. k. 52.
[4] Op. c. k. 53 i 54.
[5] Op. c. k. 62 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 59 i 61.

13. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu z rozporządzenia gbra kown. radca gbrnjalny Niekrasow w 1865 r. o to, że Bp, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego praw stanu, nazwał go księdzem, natrafiło w czasie rewizji konsystorza kown. na listę księży diecezji kown.. których rząd ros. karał za udział w powstaniu w latach 1863—1865. Na liście tej między innymi był ksiądz W. U. z uwagą przy jego nazwisku: Zesłany do gbrnji tomskiej.[1]

14. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. U. wysłany został do gbrnji tomskiej.[2]

15. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 sporządził listę księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i zamieszkałych w gbrnji kurl. Między nimi był ksiądz W. U., który mieszkał w pow. iłłukształskim za biletem, podpisanym przez gbra tomskiego 24 list. 1873 r. Nr. 8781.[3]

16. Nmk Królestwa Pol. otrzymał prośbę tej treści: Krewny mój ksiądz W. U., syn Onufrego, liczący obecnie lat 60, był do 1865 r. proboszczem par. Popiel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., obecnie... prosi o pozwolenie zamieszkania w Królestwie Pol. Gdy zapytanie w tej materji poszło do Wilna, jen. gbr 2 mar. 1871 r. Nr. 413 odpowiedział nmkowi Królestwa Pol.: Przeniesienie się księdza W. U. do Królestwa Pol. uważałbym za niewskazane (neudobnym).[4]

17. W wykazie spraw wydziału politycznego K. Wiln. J. G. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 widać, że ksiądz W. U. z parafji popielskiej był oskarżony o to, że pobudził swych parafjan do spotkania partji powstańców, ale dla braku dowodów sąd go zostawił tylko w podejrzeniu; za to zaś, że osobiście spotykał tę partję, do czego sam się przyznał, na

---

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 15.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 334 k. 74 i n.

mocy konfirmacji z 29 lip. 1865 r. jen. Kaufmana został wysłany na mieszkanie do gbrnji tomskiej pod dozór policji.[1]

18. Kiedy 15 maja 1883 r. cesarz ros. wydał manifest, na mocy którego księża, zesłani do Rosji z racji powstania styczniowego, mieli prawo powracać do ojczyzny, wśród innych wniósł o to podanie ksiądz W. U., wysłany bez pozbawienia stanu duchownego, ani praw stanu. Jednak na wniosek jen. gbra wiln., otrzymał odpowiedź odmowną, jako wywierający wpływ szkodliwy na włościan i nie mający tolerancji dla wszystkiego, co rosyjsyjskie.[2]

19. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. żandarmerji gbrnjalnej wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, lecz już zwolnionych z jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże pod dozorem tajnym lub nanowo nałożonym na nich jawnym za świeże przestępstwa. Księża ci mieli zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic, i gubernij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wykaz ten wymienia księdza W. U., który mieszkał w Jakobsztacie.[3]

20. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabroniony wstęp... (jak w p. 19) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz W. U. mieszkał wówczas w Jakobsztacie.[4]

21 Magistrat jakobsztacki 20 list. 1885 r. Nr. 2712 doniósł do gbra kurl., że ksiądz W. U. 12 list. tegoż roku wyjechał na stałe do Smoleńska.[5]

22. Zebrane urzędowe dane (sprawka) pod datą 1 lip. 1887 r. o księdzu W. U., byłym prob. par. Popiel, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., podają takie o nim wia-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 16.
[2] Op. c. k. 1 i n.
[3] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 1.
[4] Op. c. k. 142 p. 21.
[5] Op. c. k. 763 i n. oraz 875.

domości: 1-e. Był pod sądem wojn. jako oskarżony o spotykanie w sierpniu 1863 r. przechodzącej przez m. Popiel partji powstańców, o częstowanie jej i zachęcanie parafjan, aby przyjmowali powstańców. Jen. gbr Kaufman 29 lip. 1865 r. wydał w tej sprawie konfirmację, która orzekała, że oskarżenie o pobudzanie parafjan, by spotykali powstańców i o przygotowywanie dla nich jedzenia nie zostało sądownie dowiedzione, przeto z tego tytułu ksiądz W. U. zostaje tylko w podejrzeniu, a za to, że osobiście spotykał partję, jako zupełnie nieprawomyślny, został wysłany na stałe mieszkanie poddozór policji do gbrnji tomskiej.

2-e. W 1886 r. Mstwo Spr. Wn. pozwoliło księdzu W. U. zamieszkać w gbrnji wiln. z tem, że będzie tu pozostawał jako osoba prywatna i nie będzie wykonywał żadnych czynności kapłańskich.[1]

955. Ks. Umiński Jan. Alfabetyczny wykaz osób, których sprawy były prowadzone w powiatach i Komisjach Śl. w gbrnji augustowskiej, wylicza księdza J. U., który był sądzony w Łomży w 1864 r.[2]

956. Ks. Urbanowicz Alojzy. W alfabetycznym ogólnym wykazie duchowieństwa diecezji wiln. z czasów powstania styczniowego konsystorz wiln. przy nazwisku księdza A. U. takie pomieścił dane: Jako wikarjusza i czasowego adm. par. Naliboki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., nlk wojn. m. Oszmiany w sierpniu 1866 r. wezwał księdza A. U. do swego urzędu i zaaresztował, o czem nadesłał raport do władzy duchownej dziekan wiszniewski 31 sierp. 1866 r. Nr. 541. Po zwolnieniu z aresztu ksiądz A. U. otrzymał tranzlokatę na wikarjat do parafji Derewna, pow. oszmiańsk. i tu rząd skazał go na 50 rb. kary za rozruchy, które tam miały miejsce, a następnie na żądanie jen. gbra wiln., o czem pisał gbr wiln. 23 gr. 1866 r. Nr. 9705, władza diecezjalna musiała go zabrać z Derewny i przenieść na wikarjat do Zabłocia, w powiecie lidzkim.[3]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 173.

[2] A. M. 1864 Ałfawit .. awgust. gbrnji Nr. 14 p. 3.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

957. Ks. Urbanowicz Leopold. 1. Za wygłoszenie mowy podburzającej (patrjotycznej, dopis. autora) ksiądz L. U., syn Józefa, z pow. poniewiesk., gbrnji kown., był pod śledztwem w Komisji Śl. Poniewieskiej.[1]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się z prośbą do jen. gbra. wiln. o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród nich wymienia księdza L. U.[2]

3. W dzienniku Komisji Śl. do spraw politycznych w Kownie pod datą 12 paźdz 1863 r. Nr. 118 spisany był krótki protokuł: „Włościanin A. Zakarka wobec członków Czasowej Komisji Śl. zeznał, że w partji widział prob. par. Surwiliszki, pow. poniewiesk., gbrnji kown. Wobec tego komisja postanowiła przeprowadzić konfrontację księdza L. U. wobec włościanina Zakarki".

4. Dawny służący dowódcy partji powstańców ks. A. Mackiewicza szlachcic Paweł Gosztowt wobec członków Komisji Śl. między innemi 12 paźdz. 1863 r. złożył zeznanie, że prob. par. Surwiliszki ksiądz L. U. przed wyjściem ks. A. Mackiewicza do powstania miał przemowę do powstańców w m. Podbrzezie i odbierał od nich przysięgę. Komisja postanowiła spisać o tem protokuł i załączyć go do akt sprawy księdza L. U.

5. Zarząd nlka wojn. m. Poniewieża i powiatu 22 paźdz. 1864 r. Nr. 7255 do Centralnej Komisji do spraw politycznych w Kownie. Rozpatrzywszy akta procesu śledczego, które nadesłała Komisja Poniewieska Śl. do spraw politycznych w sprawie księdza L. U., oskarżonego, jak sam się do tego przyznał, że tego dnia, kiedy ks. A. Mackiewicz, obejmując dowództwo nad partją, naznaczył powstańcom zbiórkę w m. Podbrzezie, przybył tam z Surwiliszek, odprawił w Podbrzeziu Mszę św., a potem modły, a także oskarżony o to, że słyszał jeszcze w lutym 1863 r., że ksiądz A. M. mówił kazanie *podburzające*, a nie doniósł o tem do władzy państwowej. Pozatem, jak zeznał szlachcic Gosztowt, ksiądz L. U. jest podejrzany o wy-

[1] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 60.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

głoszenie kazania podburzającego, o słuchanie spowiedzi św. powstańców i odbieranie od nich przysięgi. Zgodnie z wnioskiem komisji, na podstawie przepisów, omawiających kary na powstańców, zaliczam księdza L. U. do przestępców politycznych II kategorji. Przesyłając przy niniejszem do centralnej komisji kown. akta procesu śledczego w sprawie księdza L. U., powiadamiam, że oskarżony, podlegający sądowi wojn. podług prawodawstwa karnego, wysłany został przy odezwie za Nr. 7266 do dyspozycji nlka wojn. m. Kowna.

6. Prezes Polowo Wojn. Sądowej Komisji do spraw politycznych w Kownie otrzymał 7 list. 1864 r. od jen. Ł., gbra kown. z jego specjalnej kancelarji do spraw politycznych odezwę z 5 list. 1864 r. Nr. 13107 tej treści... Oddając księdza L. U. pod sąd polowo wojn. i przesyłając przy niniejszem Wielmożnemu Panu akta procesu śledczego razem z raportem nlka wojn. poniewiesk. za Nr. 7255, polecam sądzić księdza L. U. w trybie sądu wymienionego, a po skończeniu sprawy, akta wraz z wyrokiem wrócić do mnie.

7. Sąd Wojn. w Kownie, działający podług ustawodawstwa karnego w stosunku do przestępców politycznych, zważywszy okoliczności sprawy prob. par. Surwiliszki, księdza L. U., liczącego lat 37, przychodzi do przekonania, że oskarżony jeszcze w marcu 1863 r. przyjechał na żądanie ks. A. Mackiewicza do m. Podbrzezie dla słuchania spowiedzi wielkanocnej w tym dniu, kiedy ksiądz A. M. obejmował dowództwo nad partją powstańczą, odprawił tam Mszę św. i dodatkowe modlitwy. Wprawdzie nie jest dowiedzione, żeby to nabożeństwo było urządzone dla celów politycznych t. j. wyłącznie dla powstańców, ale ksiądz L. U. widział ich wtedy w kościele z bronią w ręku i wiedział o zamiarach księdza A. M. Tymczasem ksiądz L. U. po skończonem nabożeństwie wyjechał zaraz do domu, nie dał znać władzy o tem, co widział i nie doniósł, że ksiądz A. M. jeszcze przed rozpoczęciem powstania mówił kazanie *podburzające*. Co się dotyczy zarzutu, jaki robi szlachcic Gosztowt, że ksiądz L. U. mówił do powstańców kazanie, spowiadał ich i odbierał od nich przysięgę, to zeznania tamtejszych mieszkańców i samych powstańców z partji księdza A. M. obalają takowy. Uznając

przeto podsądnego księdza L. U. winnym w niedoniesieniu władzy o tem, co sam widział, że ksiądz A. M. objął dowództwo nad powstańcami, których zgromadził w kościele podbrzeskim i w tem, że odprawiał wtedy Mszę św. z dodatkowemi modlitwami, co jest dowodem wyraźnej jego sympatji dla powstania, zaliczając go do IV kategorji przestępców politycznych podług przepisów z 11 maja 1863 r., dotyczących kar na powstańców i ich sprzymierzeńców, na podstawie 6 i 8 p.p. tych przepisów sąd wojn. 10 list. 1864 r. zawyrokował: Księdza L. U. pozbawić godności duchownej, szlachectwa, wszystkich osobistych i nabytych ze stanowiska duchownego praw i przywilejów, zesłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji, uwolnić go zaś na podstawie § 340 II księgi ustawy wojn. karnej od zarzutu wygłoszenia mowy *podburzającej*, spowiadania powstańców i odbierania od nich przysięgi. Majątek jego wszelki, który obecnie posiada lub może na niego przypaść drogą spadku, skonfiskować na rzecz państwa.

8. Tegoż dnia t. j. 10 list. 1864 r. za Nr. 275 starszy lekarz kowieńskiego szpitala wojn. R. dołączył do sprawy następujące świadectwo: W obecności kown. komisji wojn sądowej do spraw politycznych niżej podpisany lekarz badałem podsądnego księdza L. U. i przyszedłem do wniosku, że jest zupełnie zdrów i nadaje się do wszelkich robót. Świadectwo niniejsze wydaję w myśl mej przysięgi i nauki lekarskiej i stwierdzam to własnoręcznym podpisem i moją osobistą pieczęcią.

9. Do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie głównodowodzącego armią wiln. okręgu wojn. 17 list. 1864 r. nadeszły akta ze specjalnej kancelarji gbra kown., wysłane pod datą 15 list. 1864 r. Nr. 13468 z wojn. sądową sprawą, którą przeprowadziła komisja kown. o prob. par. Surwiliszki, pow. poniewieskiego, gbrnji kown., księdzu L. U., synu Józefa, liczącym lat 36, oskarżonym o wygłoszenie w kościele podbrzeskim mowy *podburzającej* do powstańców i słuchania ich spowiedzi. Tok procesu dowiódł, że oskarżenie to powstało na skutek zeznania byłego służącego ks. A. Mackiewicza, szlachcica Pawła Gosztowta, który oświadczył, że podsądny ksiądz L. U. przed wyjściem ks. A. Mackiewicza do powsta-

nia, około środopościa 1863 r. odprawiał dla powstańców uzbrojonych modlitwy, co odbyło się wczesnym rankiem w dzień powszedni, poczem spowiadał powstańców, którzy w jego obecności opuścili kościół. Śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie, chociaż wykazało, że Gosztowt nigdy nie służył u ks. A. Mackiewicza, że podsądny, chociaż w dniu, kiedy ksiądz A. M. wychodził do lasu (ze swoją partją, dopis. autora), odprawiał Mszę św., ale nie mówił kazania podburzającego i powstańców nie spowiadał, ale a) Gosztowt uznaje księdza L. U. winnym na zasadzie jego własnych wynurzeń, b) sam podsądny przyznał się, że istotnie, będąc w Podbrzeziu dla słuchania spowiedzi wielkanocnej, odprawiał Mszę św. z dodatkowemi modlitwami (messu i molebeń) w dniu piątkowym, przed 8-mą rano, c) że, gdy wychodził z kościoła natknął się na wchodzących doń uzbrojonych powstańców i d) że doszło do jego wiadomości kazanie, które ksiądz A. M. jeszcze w lutym (1863 r., dopis. autora) wypowiedział o powstaniu. O tem wszystkiem podsądny nie doniósł do władzy. Z tych wyliczonych okoliczności widać, że ksiądz L. U. nie wypadkowo znalazł się w Podbrzeziu w dniu, w którym ksiądz A. M. wychodził do powstania, a cofnięcie przez Gosztowta tego, co zeznał poprzednio i prośba parafjan oraz zeznanie służby kościelnej z Podbrzezia, nie uniewinniają księdza L. U., tylko raczej świadczą o zamiarach jego ukrycia prawdy, by się uwolnić od odpowiedzialności. To wszystko wziąwszy na uwagę, kończy gbr kown. jenerał Ł., uważałbym za słuszne ukarać księdza L. U. w myśl wyroku sądu wojn., o czem komunikuję Audytorjatowi Pol.

Na marginesie opinji gbra kown. jest decyzja, ołówkiem skreślona: Zgodzić się, zesłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej.

10. Wniosek Czasowego Pol. A-tu z 16 mar. 1865 r. Nr. 1050. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy akta wojn. sądowej sprawy, które nadesłał gbr kown., dotyczące prob. par. Surwiliszki, księdza L. U., syna Józefa, liczącego lat 36, sądzonego o to, że wiedział o przygotowaniach księdza A. M. do powstania zbrojnego i o zbieraniu się partji powstańców w m. Podbrzezie, a nie doniósł o tem do władzy państwowej, uznaje, że podsądny ksiądz L. U., jak sam zeznał, jeszcze w lutym

1863 r. słyszał, iż ksiądz A. M. (później **stracony** za to, że był dowódcą partji powstańców) wypowiedział w swoim kościele w Podbrzeziu kazanie podburzające, a w marcu tegoż roku w czasie Wielkiego Postu, przyjechawszy na wezwanie księdza A. M. do m. Podbrzezie na spowiedź wielkanocną, był świadkiem, jak w czasie nabożeństwa, które sam odprawiał w tamtejszym kościele, zaczęli się tam schodzić uzbrojeni powstańcy i kilku ziemian, którzy przybyli, by wziąć udział w zbrojnem powstaniu. Ani o jednem ani o drugiem ksiądz L. U. nie doniósł władzy państwowej, do czego sam się przyznał podczas badania, przeprowadzonego w tej sprawie.

Ponadto zeznanie szlachcica Gosztowta obciążyło samego księdza L. U. tem, że, będąc w kościele podbrzeskim, mówił kazanie do powstańców i odbierał od nich przysięgę. Do tego nie przyznał się ksiądz L. U. Włościanie zaś, którzy byli wtedy w kościele, zeznali, że ksiądz L. U. wówczas nie przemawiał i wyjechał z miasteczka P. po odprawieniu nabożeństwa.

Na zasadzie wyłuszczonych okoliczności Czasowy Pol. A-t, uznając księdza L. U. winnym w tem, że, gdy na wiosnę 1863 r. znalazł się w kościele podbrzeskim, był wtedy świadkiem zbierania się tam powstańców uzbrojonych i przygotowań księdza A. M. do powstania, a mając jeszcze przedtem wiadomość o kazaniu *podburzającem*, które wygłosił ksiądz A. M. w tymże kościele, nie doniósł o tem do władzy państwowej, a w ten sposób nie dał możności przeszkodzić zamiarom występnym księdza A. M., co było wyrazem współudziału podsądnego w powstaniu, — stawia wniosek: Ze względu na charakter przestępstwa księdza L. U. zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych i na podstawie 6 i 8 p.p. przepisów z 11 maja 1863 r., zgodnie z wyrokiem sądu wojn. i zdaniem gbra kown. pozbawić go godności duchownej oraz wszystkich szczególnych, osobiście i ze stanowiska nabytych praw i przywilejów, zesłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej, a majątek jego utrzymać pod sekwestrem.

Na marginesie konfirmacja: Zgadzam się. 21 mar. (1865 r., dopis. autora).

11. Gbr kown. za pośrednictwem specjalnej swej kancelarji do spraw politycznych pod datą 31 maja 1865 r. Nr. 4848 powiadamia szefa sztabu wiln. okręgu wojn., że wniosek Czasowego Pol. A-tu w wojn. sądowej sprawie księdza L. U. został wykonany.[1]

12. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wówczas mieszkających w gbrnji kurl., wśród których ksiądz L. U. jest w powiecie hazenpotskim.[2]

13. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 listę księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi był ksiądz L. U., który mieszkał w powiecie hazenpotskim za biletem, podpisanym 10 czrw. 1875 r. Nr. 2548.[3]

14. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, już zwolnionych z dawnego dozoru policyjnego, lecz zostających nadal pod dozorem sekretnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych oraz Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza L. U., który mieszkał w m. Alszwangen, powiatu hazenpotsk.[4]

15. W Alszwangen ksiądz L. U. na żądanie władz państwowych podpisał zobowiązanie 14 czrw. 1884 r., że bez pozwolenia mstra spr. wn. nie opuści tego miasta.[5]

16. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu (z racji powstania styczniowego. Dopis. autora), a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zakazany wstęp... (jak w p.

[1] Dieło Wr. P. A. Wiln. W. O. 1864 Nr. 1201 k. 2—55; A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 631 i n.; A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 i Kown. K. G. 1867 polit. 1331.

[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14 p. 30.

[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7.

[4] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 1 p. 29.

[5] Op. c. k. 105.

14) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz L. U. zamieszkał w Alszwangenie.[1]

17. Na liście księży, mieszkających w gbrnji kurl., dawnych zesłanych politycznych, którzy na zasadzie rozporządzenia cesarza z 16 maja 1885 r. mają opuścić tę gbrnję, jest podany ksiądz L. U., mieszkający dotąd w pow. hazenpotsk., a teraz wybrał sobie na dalsze mieszkanie gbrnję woroneską.[2]

958. Ks. Urbikowicz Mateusz. Urząd Nlka Wojn. m. Kowna donosi 31 paźdz 1864 r. Nr. 8368 do nlka wojn. m. Telsze, że zwolniony z aresztu ksiądz M. U., altarzysta par. Iłłoki, pow. telszewsk., gbrnji kown., udał się do miejsca swego zamieszkania zgodnie z konfirmacją pomocnika dowódcy wiln. okręgu wojn., skąd ma być przeniesiony na inną parafję i do innego powiatu pod nadzór i poręczenie proboszcza.[3] Jednocześnie nad księdzem M. U. rozciągnęły dozór policyjny w tymże pow. telszewskim, o czem gbr kown. otrzymał wiadomość od jen. gbra wiln. 24 paźdz. 1864 r. Nr. 6078.[4]

959. Ks. Uszyłło Jan. Gbr wiln. 21 lip. 1907 r. Nr. 8086 powiadamia jen. gbra wiln., że bp wiln. proponuje księdza J. U., prob. par. św. Rafała w Wilnie, naznaczyć na rektora seminarjum diecezjalnego. W aktach mojej kancelarji, mówi przy tej okazji gbr, jest mowa o fakcie z grudnia 1906 r., kiedy to ksiądz J. U., wezwany przez dozorcę poprawczego oddziału więziennego w Wilnie P. Ignatowicza dla udzielenia sakramentów św. chorej jego żonie, dowiedziawszy się, że syn ich uczęszcza do szkoły rosyjskiej, odmówił Ignatowiczowej Komunji św. i zażądał, aby chłopiec opuścił tę szkołę.[5] i [6]

960. Uteras Józef, kleryk. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za prze-

[1] Op. c. k. 143.

[2] Op. c. k. 476 i Kown. Kons. 1861—1865 Rasztai...

[3] A. M. Telszewsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 53 k. 86.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 102.

[5] K. Wiln. G. G. 1907 Nr. 302 k. 47.

[6] Podajemy fakt ten, jak wogóle wszystko w Bojownikach, ze źródeł archiwalnych, ale nie zdaje nam się, aby rzeczy te były w tem zestawieniu okoliczności, jak to przedstawiło źródło. Dopis. autora.

stępstwa polityczne po 17 maju 1862 r., między innemi wymieniony jest kleryk J. U., który przybył do cytadeli 18 st. 1863 r., a stamtąd wybył 13 lut. tegoż roku.[1]

961. Ks. Walczukiewicz Antoni.[2] W wykazie księży, zesłanych przez Mstwo Spr. Wn. drogą administracyjną w głąb Rosji w 1886 r., jest między innymi wymieniony ksiądz A. W., prob. par. Sokolany, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., o którym 30 maja 1886 r. Nr. 2616 przyszła decyzja, że ma jechać do Ufy pod dozór policji na lat 5.[3]

962. Ks. Walentynowicz Jakób. 1. Jen. gbr wiln. 31 paźdz. 1891 r. Nr. 4836, zawiadamiając gbra wiln., że zgadza się na mianowanie księdza J. W. proboszczem par. połutsk., pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji erywańsk., przypomina, a zarazem ostrzega, że ponieważ ksiądz J. W. już dwukrotnie miał z rządem sprawy o swe antypaństwowe wystąpienia, to najsurowiej zostanie ukarany, jeżeli jeszcze raz w czemkolwiek przekroczy rządowe przepisy obowiązujące.[4]

2. W szeregu przytoczonych przez kancelarję jen. gbra wiln. faktów przeciw księdzu J. W. 5 sierp. 1905 r. ksiądz J. W., będąc wikarjuszem w Święcianach, nie chciał w czasie nabożeństwa odśpiewać modlitw za cesarza w kościele po rosyjsku. Za to ksiądz J. W. nie był karany.[5]

963. Ks. Walentynowicz Jan. 1. *Sekretne i bardzo ważne* pismo przesyła do nlka wojn. m. Poniewieża z powiatem nlk wojn. 4-go rejonu pow. szawelsk. 7 sierp. 1864 r. Nr. 19 w sprawie księdza J. W., który 16 paźdz. 1863 r. miał dać osiodłaną klacz kawalerzystom powstańcom, którzy przyjechali do niego, miał ich również zaopatrzyć w owies i różną prowizję, a później rozpuścił wieść, że klacz ta zachorowała mu i dlatego ją sprzedał.[6]

---

[1] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

[2] Źródło, na które się powołujemy, nie wskazuje rodzaju winy księdza A. W., dlatego fakt ten w tym zamieszczamy dziale. Dopis. autora.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 26.

[4] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 233.

[5] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 221.

[6] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 324 k. 11.

2. Nlk wojn. 2-go rejonu pow. poniewiesk. 11 sierp. 1864 r. Nr. 773 przesyła raport do nlka wojn. m. Poniewieża z powiatem, w którym mu donosi, że zgodnie z ustnem jego poleceniem aresztował księdza J. W., filjalistę z Szczodrobowa, par. Szadów, pow. poniewiesk., gbrnji kown. i odsyła go do Poniewieża.[1]

3. Komisja Wojn. Sądowa w Kownie 19 maja 1865 r. wydała wyrok: Podsądnego księdza J. W., syna Tomasza, wobec braku w aktach sprawy wszelkich dowodów, stwierdzających zarzucaną mu winę, zostawić w podejrzeniu, a zanim nastąpi konfirmacja przetrzymać go nadal w areszcie.[2]

4. Czasowy Pol. A-t 1 lip. 1865 r. Nr. 2236 postawił swój wniosek: Podsądnego księdza J. W., obwinionego o utrzymywanie stosunków z powstańcami, które się miały ujawnić w tem, że ich przyjmował u siebie w domu, że ich zaopatrzył w prowizję i klacz, wobec zupełnego braku dowodów, stwierdzających to oskarżenie, zgodnie z opinją zarządzającego gbrnją kown. i z wyrokiem sądu wojn. zostawić w podejrzeniu, a ze względu na jego zupełną nieprawomyślność i możliwą szkodliwość dla tutejszego kraju wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolskiej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 2 sierp. 1865 r. jen. Kaufman.[3]

5. Gbr kown. 27 sierp. 1865 r. Nr. 7330 powiadomił bpa Wołonczewskiego, że na skutek konfirmacji, którą wydał główny nlk kraju 2 sierp. 1865 r. na wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 2236, filjalista ze Szczodrobowa za swą zupełną nieprawomyślność polityczną skazany został na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji w gbrnji tobolskiej.[4]

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. wysłany był z powiatu poniewiesk. do gbrnji tobolskiej.[5]

---

[1] Op. c. k. 15.
[2] Op. c. k. 86 i 87.
[3] Op. c. k. 88—91 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 3—14.
[4] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

7. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 19 lip. 1876 r. Nr. 2376 pyta o wniosek jen. gbra wiln. w sprawie prośby, którą wniósł do Mstwa Spr. Wn. o powrót do kraju ksiądz J. W., zwolniony z pod dozoru policji, a mieszkający obecnie w m. Wałdaju, gbrnji nowgorodzkiej.[1]

8. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 20 czrw. 1883 r. Nr. 2667 pisze do jen. gbra wiln., że mieszkający w m. Krestce, gbrnji nowgorodzkiej, zesłany z gbrnji kown. w roku 1864—5, jako podejrzany o nieprawomyślność polityczną, zwolniony następnie z pod dozoru policyjnego ksiądz J. W. nadesłał prośbę o powrót do ojczyzny. Gbr nowgorodzki dobrze o nim świadczy.

9. Na powyższe jen. gbr wiln. 1 lip. 1883 r. Nr. 543 odpowiada do mstra spr. wn., że były filjalista w Szczodrobowie, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ksiądz J. W. w czasie ostatniego powstania polskiego był pod sądem wojn. pod zarzutem utrzymywania stałych stosunków z powstańcami, a nadto ukrywania u siebie adjutanta partji powstańczej i dwóch rannych powstańców. Sąd dla braku dowodów formalnych zostawił księdza J. W. w podejrzeniu, ale konfirmacja dowódcy wiln. okręgu wojn. uznała go jako nieprawomyślnego politycznie i wysłała na stałe mieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tobolskiej.

Wobec powyższych danych i biorąc pod uwagę, że powrót do Kraju Północno Zachodniego tych z pośród duchowieństwa rz.-kat., którzy stąd byli zesłani ze względu na ich nieprawomyślność polityczną, byłby wyjątkowo niewłaściwy i niepożądany, zwłaszcza obecnie, kiedy nominacja nowych biskupów obudziła wśród tutejszej ludności rz.-kat. nadzieję, że przy pomocy tych biskupów będą cofnięte dotąd krępujące ograniczenia duchowieństwo rz.-kat., a przeto wyjednanie księdzu J. W. u cesarza pozwolenia na powrót do gbrnji kown. uważałbym, pisał jen. gbr wiln., za niewskazane.

10. Z Czasowego Pol. A-tu Wiln. załączony do tej korespondencji wyciąg ze sprawy 1865 r. Nr. 324 tej treści: Były

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 324 k. 105—110.

filjalista parafji Szczodrobow, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ksiądz J. W. ściągnął na siebie podejrzenie, w którem sąd wojn. polowy go pozostawił, że często gościł u siebie powstańców, ukrywał u siebie na plebanji adjutanta wodza partji Rajuńca i rannych powstańców Krzywickiego i Pietraszkiewicza. Na skutek konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. jen. Kaufmana 2 sierp. 1865 r. ksiądz J. W. wysłany został na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tobolsk.[1]

11. Na skutek manifestu, który cesarz wydał 15 maja 1883 r., pozwalając księżom, zesłanym do Rosji za udział w powstaniu styczniowem, powrócić do kraju, księża ci zaczęli nadsyłać do mstra spr. wn. w tej sprawie podania. Tak zrobił również ksiądz J. W., który był zesłany bez pozbawienia praw stanu. Na to wszakże podanie ksiądz J. W. otrzymał odmowną odpowiedź ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i na swą nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie, jak go scharakteryzował jen. gbr wiln. w swym wniosku do Mstwa Spr. Wn.[2]

964. Ks. Walicki Piotr. Gbr wiln. 6 paźdz. 1873 r. Nr. 1971 pisze do jen. gbra wiln., że, jak widać z odezwy tegoż jen. gbra z 11 sierp. 1872 r. Nr. 109, ksiądz P. W., będąc członkiem konsystorza mińskiej diecezji, obecnie skasowanej, ciągle zwracał na siebie uwagę, że utrzymywał ścisłe stosunki z uczestnikami powstania i brał udział w nabożeństwie żałobnem, za *rewolucjonistów* odprawianem. Wobec powyższego, pisze gbr, starania o nominację księdza P. W. na profesora seminarjum rz.-kat. duchownego, które ma być otwarte w Petersburgu, należałoby nie uwzględniać.[3]

965. Ks. Walicki Wawrzyniec. 1. Dowódca oddziałów wojskowych w gbrnji grodzień. 11 czrw. 1863 r. Nr. 70 wysyła polecenie do sprawnika pow. białostock., żeby zbadał, czy ksiądz W. W., proboszcz ze Trzcian, pow. białostock., gbrnji grodzień., zasadniczo i legalnie postąpił, chowając re-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 909 k. 87—90.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[3] K. Wiln. G. G. 1873 Nr. 1447 k. 3 i 4.

zerwistę żołnierza F. Kurzelę, którego powiesili powstańcy poza cmentarzem grzebalnym. Jeśli się okaże, że postąpił z ciałem nieboszczyka jak z samobójcą albo czynność tę spełnił pod wpływem i groźbami insurgentów, to go należy zaaresztować i dostarczyć do Białegostoku i tu odbędzie się nad nim sąd wojn., jako nad uczestnikiem powstania. Przytem dowódca jen. Maniukin przesyła wyciąg z księgi metrycznej o śmierci F. Kurzeli.

2. Sprawnik pow. białostock. 27 wrz. 1863 r. Nr. 124 przesyła raport do nlka wojn. m. Białegostoku i powiatu, a w nim donosi, że... prob. par. trzciańskiej księdza W. W. zaaresztował pomocnik sprawnika Racula 19 czrw. b. r.

Na marginesie tego raportu nlk wojn. m. Białegostoku 2 paźdz. 1863 r. Nr. 3352 napisał: Raport niniejszy przesyłam do Wojn. Śl. Komisji w Białymstoku.

3. Nlk rejonu zawadzkiego 29 list. 1863 r. Nr. 375 z Tykocin w korespondencji swej do nlka wojn. m. Białegostoku z powiatem, wyjaśniając przyczyny zaaresztowania i osadzenia w więzieniu w obecnej chwili białostockiem, dodaje, że ksiądz W. W., syn Tomasza, całkowicie jest oddany rewolucji. Kiedy powstańcy powiesili rezerwistę żołnierza K., nawet go nie pochował na cmentarzu, do partji wysłał swego robotnika S. i wogóle, jak twierdzą wszyscy mieszkańcy, jest wrogiem dla państwa i patrjotą polskim.

4. Nlk wojn. m. Białegostoku 4 gr. 1863 r. Nr. 5377 raport powyższy przesłał do 1-ej Komisji Sl. do spraw politycznych m. Białystok.

5. Sprawnik pow. białostock. 9 st. 1864 r. Nr. 108 pisze do nlka wojn. m. Białegostoku, że wskutek otrzymanego od niego polecenia z 13 gr. 1863 r. Nr. 75, ma honor przesłać mu znalezione w czasie rewizji w mieszkaniu księdza W. W. kwit z pieczątką rządu narodowego na wydane powstańcom produkty, opieczętowane listy księdza W. W., pieśń polską, którą znaleziono w mieszkaniu miejscowego organisty Franciszka Sobolewskiego, obecnie zaaresztowanego, a także wiersze polskie z mieszkania zmarłego wik. ks. Janowskiego.

6. Gbr wojn. m. Grodno jen. Skworcow 16 mar. 1864 r. Nr. 2480 pisze do nlka wojn. m. Białegostoku: Przed świętami

wielkanocnemi 1863 r. zarządzający dobrami Penske i Kruszyn Michał Olszewski przywiózł powstańca rannego, do którego przybył ksiądz W. W., by go wyspowiadać, poczem odjechał, hr. zaś de Flery wraz z lekarzem Moniuszko zabrali z sobą tego powstańca.

7. Do komisji wojn. sądowej gbr wojn. m. Grodno pisze 14 wrz. 1864 r. Nr. 10158, co następuje: Nlk wojn. białostocki nadesłał mi dwa procesy śledcze: jeden o mieszczaninie... i o księdzu W. W... Rozpatrzywszy te sprawy, widzę, że na wymienionych osobach ciąży zarzut... Ksiądz W. W. odmówił pogrzebu na cmentarzu, powieszonemu przez powstańców, leśniczemu Kurzeli... Oddając przeto księdza W. W. pod sąd wojn., polecam komisji wojn. sądowej sądzić tę sprawę podług ustawodawstwa polowo karnego i wyrok, który zapadnie, przysłać do mnie w terminie możliwie najkrótszym. Nlk wojn. Białegostoku jednocześnie z niniejszem otrzymuje rozkaz wysłania podsądnego do Grodna do dyspozycji komisji wojn. sądowej.

8. Sąd Wojn., ustanowiony w Grodnie i działający na podstawie ustawodawstwa polowo karnego i przepisów, wydanych 11 maja 1863 r. o sposobie karania powstańców, wydał wyrok 11 list. 1864 r., który księdza W. W., liczącego lat 58, oskarżonego o odmówienie pogrzebu na cmentarzu powieszonemu przez powstańców, leśniczemu Kurzeli, uwolniło od odpowiedzialności sądowej i z uwięzienia, ponieważ w aktach procesu niema dowodów, stwierdzających tę winę.

9. Gbr grodzień. jen. Skworcow 23 list. 1864 r. Nr. 13136 przesyła do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie dowódcy wojsk. okręgu wiln. sprawę wojn. sądową o księdzu W. W... i od siebie dodaje: Uważałbym za wskazane nałożyć na podsądnego 100 rb. kary i wypuścić go na poręczenie bezpośredniej jego władzy duchownej. Obecnie ksiądz W. W. jest uwięziony w Grodnie.

10. Czasowy Pol. A-t 24 gr. 1864 r. Nr. 5166 tak załatwia tę sprawę: Podsądny ksiądz W. W., prob. par. Trzcianny, oddany został pod sąd wojn. pod zarzutem, że, sympatyzując z powstaniem, odmówił pochowania na cmentarzu rezerwisty żołnierza K., którego powiesili powstańcy, jak to zeznała żona

powieszonego. Na sądzie badany w tej sprawie ksiądz W. W. zeznał, że K. pochował wikarjusz D. Danielewski za cmentarzem w czasie nieobecności proboszcza dlatego, że nie był u spowiedzi, ale ks. Daniel. na zeznaniu i wobec księdza W. W. stwierdził, że grób wykopano poza cmentarzem z polecenia księdzu W. W., co zeznali również grabarze.

Nadto na księdzu W. W. ciążył zarzut, że spowiadał powstańca rannego, do czego sam się przyznał, ale dodał, że przed tem nie wiedział wcale, iż penitent ten należał do powstania i dopiero dowiedział się o tem w czasie spowiedzi.

—Zważywszy wszystkie powyższe okoliczności, Czasowy Pol. A-t stawia wniosek...: Podsądnego księdza W. W. za odmowę pochowania podług obrządku chrześcijańskiego na cmentarzu powieszonego przez powstańców rezerwisty żołnierza i nakaz wykopania dla niego grobu poza cmentarzem, co, mimo wypierania się tego ze strony księdza W. W., mogło być jedynie następstwem jego sympatji do powstania, uwzględniając IV kategorję i p. 8 tychże przepisów oraz zgodnie z opinją gbra grodzień., skazać go na zapłacenie kary 100 rb. na korzyść pokrzywdzonych w czasie powstania, przenieść do innej parafji na niższe stanowisko, oddając go pod dozór policji i starszego księdza, zupełnie prawomyślnego. Za dalsze postępowanie księdza W. W. będzie odpowiedzialną władza duchowna.[1]

Na marginesie konfirmacja: Księdza W. W. jako nieprawomyślnego wysłać etapem na mieszkanie do gbrnji permsk. pod surowy dozór policji 26 gr. 1864 r.

11. Gbr grodzień. 9 st. 1865 r. Nr. 425 pisze do Czasowego Pol. A-tu, jak następuje: Mam honor prosić Audytorjat o powiadomienie mię, czy należy zwolnić od sekwestru majątek księdza W. W., osądzonego na zesłanie do gbrnji permskiej.

Na marginesie decyzja:... Majątek nieruchomy i kapitały księdza W. W. należy utrzymać pod sekwestrem. 14 st. 1865 r.

12. Memorjał szlachcianki Julji Ignatowicz. 22 lut. 1865 r. m. Jeziory. Do jen. Potapowa. Krewny mój ksiądz W. W.,

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 1297—1301.

chociaż trzymał się zdala od wszelkich ruchów politycznych, mimo to z racji różnych okoliczności, które wywołały wątpliwość o jego prawomyślności, otrzymał wyrok zesłania go na mieszkanie do gbrnji permsk. Jego zgrzybiała starość, ma już bowiem ponad 60 lat, a co gorsza, liche zdrowie, które mu podrywają trapiące go ciągłe choroby i trzymają go w grodzieńskim szpitalu wojn., stoją na przeszkodzie, że nie może odbyć tej dalekiej podróży i niepodobieństwem jest, by wytrzymał surowy klimat tamtejszy, panujący w gbrnji permsk. Jego ciężkie położenie dodaje mi odwagi, że zwracam się do wspaniałomyślnej łaski J. W. Pana, najpokorniej błagając, aby łaskawie wejrzał na smutną rolę starca zgrzybiałego i pozostawić go raczył na resztę dni jego życia w tutejszym kraju, wyznaczając mu jakiś klasztor lub parafję.

Na marginesie: Odmówić i powiadomić o tem interesantkę. 25 lut. 1865 r.

13. Gbr grodzień. 2 czrw. 1865 r. Nr. 9641 pisze do głównego sztabu okręgu wiln.: Mam honor powiadomić sztab, że zgodnie z konfirmacją byłego dowódcy wojsk. okręgu ksiądz W. W. został wysłany pod surowy dozór na mieszkanie do gbrnji permskiej.

14. Nmk Królestwa Pol. 31 sierp. (12 wrz.) 1871 r. Nr. 20543 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że mieszkanka osady Sokołów, pow. mazowieck., gbrnji łomżyńsk., Florentyna Walicka zwróciła się z prośbą do cesarza, odesłaną do mej kancelarji do wniosku. Prosi w niej o łaskę dla zesłanego do gbrnji permsk. swego stryja księdza W. W., by mógł powrócić do ojczyzny. Załączając przy niniejszem tę prośbę, proszę uprzejmie o wniosek J. W. Pana i odpowiednie zarządzenie.

Na marginesie decyzja: Jen. gbr polecił odmówić. 22 wrz. 1871 r.[1]

W innych źródłach archiwalnych o przebiegu sprawy księdza W. W. w latach powstania styczniowego i następnych znaleźliśmy jeszcze szczegóły, które, jako uzupełniające poprzednie, podajemy w chronologicznym ich przebiegu.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1246 k. 2—234.

15. Władze wojskowe zaaresztowały księdza W. W., liczącego lat 58, syna Tomasza, 20 czrw. 1863 r.[1]

16. W miesięcznym raporcie za wrzesień 1863 r. Komisja Wojn. Śl. 6 paźdz. 1863 r. Nr. 792 donosi do gbra wojn. m. Grodna, że ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 18 lip. b. r. za udział w powstaniu na skutek rozkazu nlka wojn. białostockiego za Nr. 1630 i siedzi w więzieniu białostockiem na koszt rządowy.[2]

17. Podług sprawozdania, które Komisja Wojn. Śl. złożyła 25 list. 1863 r. Nr. 1100 o stanie ruchu powstańczego w październiku tegoż roku, ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 2 lip... (wszystko, jak w p. 16).[3]

18. Raport Wojn. Śl. Komisji z 7 list. 1863 r. Nr. 972 powtarza te same szczegóły, o których jest mowa w p. 17.[4]

19. Wojenno Śl. Komisja m. Białegostoku 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 składa do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. raport za listopad b. r. o biegu spraw przestępców politycznych, wśród których mówi o księdzu W. W., że jest pod śledztwem... (wszystko, jak w p. 17) i że sprawa jego jest przekazana 2-ej Komisji Śl.[5]

20. W raporcie z 5 st. 1864 r. Nr. 8 do gbra wojn. m. Grodna Wojn. Śl. Komisja donosi o ruchu powstańczym w grudniu 1863 r., że ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 19 lip. 1863 r... za to, że nie chciał pochować żołnierza Kurzeli, którego powiesili powstańcy, że odpowiadał z wolnej stopy za poręczeniem, na co zgodził się gbr grodzieński.[6]

21. 2-ga Wojenno Śl. Komisja w Białymstoku 5 st. 1864 r. Nr. 9 przesyła raport do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. za grudzień 1863 r., w którym donosi, że ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 19 czrw. 1863 r. za to, że... (jak w p. 20)

---

[1] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 95 i 164.
[2] Op. c. k. 192 p. 204.
[3] Op. c. k. 283.
[4] Op. c. k. 219.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 1.
[6] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 370 p. 1.

i że śledztwo jego prowadzi się łącznie ze sprawą o powieszenie rezerwisty Kurzeli.[1]

22. Podług raportu Białostostockiej Wojn. Śl. Komisji z 5 lut. 1864 r. Nr. 226, wysłanego do gbra grodzień. ze sprawozdaniem za styczeń 1864 r., ksiądz W. W. jest pod śledztwem... (jak w p. 21) i że sprawa prowadzi się łącznie z dochodzeniem o powieszenie leśnika Kurzeli i włościanina Waszkiewicza.[2]

23. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz W. W. jest wysłany do gbrnji permskiej.[3]

24. Prystaw 3-go rejonu pow. białostock. donosi 11 mar. 1864 r. Nr. 767 do swego sprawnika, że ksiądz W. W., prob. par. Trzcianny, pow. białostock., gbrnji grodzień., brał udział w ostatniem powstaniu polskiem, za co został zaaresztowany i obecnie siedzi w więzieniu białostockiem.[4] Od chwili, gdy go zwolniono z więzienia, pozostaje w Białymstoku za poręczeniem.[5]

25. W raporcie Wojn. Śl. Komisji Białostockiej z 3 kw. 1864 r. Nr. 76 do gbra wojn. m. Grodna jest wzmianka, że u księdza W. W. znaleziono jakąś kompromitującą korespondencję.[6]

26. Podług wykazu więźniów politycznych, którzy pozostali jeszcze niewysłani w ciągu września 1864 r., ksiądz W. W. przybył do więzienia grodzień. 17 wrz. 1864 r. z Bielska z odezwą Nr. 4879 do Komisji Wojn. Śl., że jest pod sądem tejże komisji.[7]

27. Wykaz osób, osadzonych za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., wymienia księdza W. W., który jest tam od 17 wrz. 1864 r., jako będący pod sądem.[8]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26.
[2] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 480.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. M. Białostock. Spr. 1864 Nr. 31 k. 6.
[5] A. M. Białostock. Spr. Nr. 41 k. 28.
[6] Kom. Śl. 1863 Nr. 8 k. 105.
[7] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 163.
[8] Op. c. k. 213 p. 63.

28. Komendant m. Grodna w wykazie więźniów politycznych, trzymanych w temże mieście, za grudzień 1864 r., styczeń i luty 1865 r. mówi o księdzu W. W., że jest synem Tomasza, liczy lat 59, przybył do Grodna 15 paźdz. 1864 r. z Białegostoku, że do Audytorjatu Pol. wysłano akta 23 list. 1864 r. Nr. 13136, że konfirmacja o zesłaniu na stałe zamieszkanie do gbrnji permsk. przyszła do komendanta grodzień. 9 st. 1865 r. Nr. 423, lecz skazany pozostaje z powodu choroby w szpitalu.[1]

29. W odezwie do jen. gbra wiln. na jego żądanie z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 ks. prałat J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego, donosi, że władze wojskowe zaaresztowały księdza W. W., prob. par. Trzcianny, 19 czrw. 1863 r.[2]

30. Gbr grodzień. 27 maja 1865 r. Nr. 9405 przesłał do Wilna do komisji, ustanowionej dla rozpatrzenia spraw majątków, skazanych na konfiskatę w gbrnjach: wiln., grodzień., kown., mińsk., witebsk. i mohyl., wykaz z powiatu białostock., w którym powiedziane, że majątek księdza W. W. skazany jest na konfiskatę na wniosek gbra grodzień. z 14 wrz. 1864 r. Nr. 10160... i że ksiądz W. W. zesłany pod surowy dozór policji do gbrnji permskiej.[3]

31. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1059 ksiądz W. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz W. W. pochodził z gbrnji wiln., a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

---

[1] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 332—520.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 12.

[3] Gr. K. G. 1865 II Nr. 30 k. 81 p. 37.

[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

32. Archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowało pewne szczegóły z przeżyć księdza W. W., prob. par. Trzcianny, które uzupełniają powyższe dane. Dziekan mianowicie białostocki ks. Józef Bąkowski 21 czrw. 1863 r. Nr. 244 powiadamia konsystorz wiln., że władze państwowe 19 czrw. tegoż roku zaaresztowały księdza W. W. i w pierwszych dniach grudnia 1863 r. zwolniły go z więzienia, o czem tenże dziekan doniósł 4 gr. 1863 r. Nr. 596. We wrześniu 1864 r. władze te same zaaresztowały go ponownie i 17 tego miesiąca wysłały do Grodna, o czem raportował dziekan 18 wrz. 1864 r. W styczniu zaś 1865 r. władze rządowe wysłały go na mieszkanie do gbrnji permskiej.[1]

33. To samo archiwum podaje raport dziekana białostockiego ks. J. Bąk. z 4 gr. 1863 r. Nr. 596 do ks. J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego, w którym jest powiedziane, że gbr grodzień. podczas swej bytności w Białymstoku uwolnił z więzienia księdza W. W., proboszcza trzciańskiego, który tam pozostawał przez 26 tygodni od 19 czrw. 1863 r.[2]

966. Ks. Walkiewicz Leon.[3] Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi był ksiądz L. W. w powiecie iłłuksztańskim.[4]

967. Ks. Walter Jan. Z rozporządzenia gbra wiln. ksiądz J. W., wik. par. Łuczaj, pow. wilejsk., gbrnji wiln., był oddany pod sekretny bezterminowy dozór policyjny od 18 st. 1872 r. za swą nieprawomyślność polityczną.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] Op. c. k. 231.

[3] Ani w przytoczonem przez nas źródle, ani w żadnych innych archiwalnych zwojach, nigdzie nie natrafiliśmy na inne szczegóły, dotyczące księdza L. W. W I części „Bojowników" t. III, str. 660 jest podane kilka wierszy o jakimś ks. Walerjanie Walkiewiczu, zakonniku, ale czy to ta sama osoba? Dopis. autora.

[4] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95. k. 13.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1871 polit. Nr. 91 k. 247 p. 787.

968. Ks. Wałaszyński Jerzy. 1. W alfabetycznym spisie osób, których akta sądowe roztrząsała Komisja Śl. Poniewieska do spraw politycznych od chwili jej ustanowienia t. j. od sierpnia 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., jest wskazany ksiądz J. W. z pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., oskarżony o podburzanie ludności przeciw rządowi. Śledztwo rozpoczęło się 25 kw, 1864 r.[1]

2. Śledztwo, które prowadziła poniewieska komisja do spraw politycznych o byłym prob. par. Troupie, pow. wiłkomierskiego, gbrnji kown., synu Bartłomieja, wysunęło jego winę w tem, że w kwietniu 1863 r. w tamtejszym kościele wypowiedział kazanie *podburzające*.

Ksiądz J. W. jest trzymany w więzieniu.[2]

3. Sąd Polowy w m. Kownie 6 mar. 1865 r. orzekł: Uwolnić księdza J. W. od wszelkiej kary w tej sprawie.[3]

4. Czasowy Pol. A-t 10 sierp. 1865 r. Nr. 2570 postawił swój wniosek: Księdza J. W. pozostawić w podejrzeniu, a jako nieprawomyślnego pod względem politycznym i szkodliwego dla kraju, bo miał wygłosić kazanie *podburzające*, zgodnie z opinją gbra kown. wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej. Majątek, jeśli jaki posiada podsądny, uwolnić od sekwestru.

Konfirmacja: Zgadzam się. 15 sierp. 1865 r. Kaufman.[4]

5. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. prowadził w 1865 r. radca gbrnjalny kown. Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał księdzem, przeprowadzając rewizję w konsystorzu kown., natrafiło tam na listę księży diecezji kown., których rząd rosyjski karał w latach 1863—1865. Na liście tej był zapisany ksiądz J. W., zesłany do Kamska, gbrnji tomskiej, bez pozbawienia praw stanu.[5]

---

[1] A. M. Poniewiesk Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 8.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 195 k. 58.
[3] Op. c. k. 66.
[4] Op. c. k. 67 i 68 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 17—22.
[5] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. wysłany do gbrnji tomskiej.[1]

7. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła wykaz księży, skazanych na wygnanie. Między nimi jest ksiądz J. W., wik. par. Troupie, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., zesłany.[2]

8. Plcmster wiln. 12 wrz. 1874 r. Nr. 726 donosi do prystawa 7-go komisarjatu m. Wilna, że gbr tomski stosownie do okólników Mstwa Spr. Wn. Nr. 84 i 114 uwolnił od dozoru policyjnego księdza J. W., nie uwzględniając warunków, jakich domaga się okólnik z 28 kw. 1872 r. Nr. 80. Na mocy więc tego zarządzenia gbra tomsk. ksiądz J. W. wyjechał ze swego pierwotnego miejsca kary za paszportem, który otrzymał pod datą 11 paźdz. 1873 r. Nr. 7191, nie wiadomo dokąd. O ile przeto ksiądz J. W. przybędzie do Wilna, komisarz policyjny ma o tem bezzwłocznie donieść plcmstrowi, który wyda od siebie odpowiednie zarządzenia w tej materji.[3]

969. Ks. Warecki Wawrzyniec. 1. Wojenno Śl. Komisja m. Białegostoku 21 wrz. 1863 r. Nr. 723 doniosła do gbra wojn. m. Grodna w swem miesięcznem sprawozdaniu o przestępcach politycznych, więzionych w sierpniu 1863 r. w Białymstoku, że ksiądz W. W., urodzony w 1806 r., prob. par. Kulesze, pow. mazowieck., gbrnji augustowsk., za to, że wiedział o ruchach oddziału powstańców i o ich kryjówce (pritonie), o zaaresztowaniu 2-ch żydów przez partję powstańców Zielińskiego i wszystko to ukrył przed oddziałem *naszych* (ros., dopis. autora) wojsk, które nadeszły tam w tym czasie, został osadzony w więzieniu białostockiem na koszt rządu.[4]

2. Wojenno Śl. Komisja m. Białegostoku 6 paźdz. Nr. 792 i 7 list. Nr. 972 1863 r. donosi do gbra grodzień., że ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 20 sierp. b. r., że siedzi w wię-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 71.
[2] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2.
[3] A. M. Komisarz Policji 7 komis. wiln. 1874 Nr. 1.
[4] Kom. Śl. 1863 Nr. 4. k. 152 p. 83.

zieniu białostockiem i że bieg jego sprawy zatrzymany jest z powodu oczekiwania na objaśnienia płk Woronowa, o czem wyszło do niego ponaglenie 28 paźdz. 1863 r. Nr. 903.[1]

3. Wojenno Śl. Komisja 5 paźdz. 1863 r. Nr. 793 wysłała sprawozdanie za wrzesień 1863 r. do gbra grodzień., że ksiądz W. W... (wszystko, jak w p. 2).[2]

4. Wojenno Śl. Komisja 7 list. 1863 r. Nr. 968 w sprawozdaniu swem za październik 1863 r. donosi do gbra grodzieńskiego, że ksiądz W. W... (wszystko, jak w p. 2).[3]

5. Oddział pułkownika Woronowa w czasie przemarszu w dniach między 9 a 15 sierp. 1863 r. zaaresztował księdza W. W., liczącego lat 58, prob. par. Kulesze, pod zarzutem współdziałania z powstańcami.

Ksiądz W. W., wiedząc o ruchach partji powstańców 12 sierp. 1863 r. i o ich kryjówce, gdyż niektórzy z nich byli w jego plebanji, a także o tem, że powstańcy zaaresztowali przewodników oddziału wojska ros., 2-ch żydów, których zaraz powiesił powstaniec Zieliński i jego towarzysze, wszystkie te wiadomości ukrył, gdy go badał płk Woronow. Gdy zaś następnie był zapytany o te szczegóły, dał wyjaśnienie, że powstańcy byli w kościele w czasie nabożeństwa, że widział ich poza kościołem, ale dokąd się udali z Kulesz, o tem nie wie. O aresztowaniu przewodników żydów wiedzieć nie mógł, ponieważ dnia tego był zajęty nabożeństwem w kościele, nazajutrz zaś nie mógł nawet o tem słyszeć, gdyż był już zaaresztowany.[4]

6. Z raportu Komisji Wojn. Śl. m. Białegostoku z 5 list. 1863 r. Nr. 1100 do gbra wojn. m. Grodna o ruchu powstańczym za październik 1863 r. widać, że ksiądz W. W. siedzi w więzieniu białostockiem, że śledztwo jego zakończone, że akta przedstawione nlkowi wojn., że podług Wojn. Polowej Komisji w Grodnie z 25 gr. 1863 r. ksiądz W. W. jest pod

---

[1] Op. c. k. 177 p. 77 i k. 224 p. 40.

[2] Gr. K. G. 1864 II.

[3] Op. c. p. 43.

[4] Z całego zeznania księdza W. W. wypływa, że oddział Woronowa zaaresztował go 12—13 sierp. 1863 r. Dopis. autora.

sądem za udział w powstaniu i że siedzi w więzieniu grodzieńskiem na koszt rządu.[1]

7. Komisja Wojn. Śl. w raporcie i sprawozdaniu za listopad 1863 r., wysłanem do jen. gbra wiln. 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 donosi, że ksiądz W. W. jest pod śledztwem od 24 sierp. b. r. za to, że... (wszystko, jak w p, 1), że siedzi w więzieniu białostockiem, że śledztwo ukończone i że akta przesłane do nlka wojennego.[2] i [3]

8. Sąd wojn. polowy księdza W. W. za to, że w czasie swego zeznania nie wyjawił faktu pobytu w Kuleszach powstańców i ich kryjówek, odniósł do IV kategorji, pozostawiając go w podejrzeniu.

9. Gbr grodzień. na zasadzie decyzji z 26 gr. 1863 r. Nr. 540 przesłał sprawę do rozstrzygnięcia jen. gbrowi.

10. Czasowy Pol. A-t w sprawie sądu wojn. księży W. Wareckiego i Jana Dziekońskiego znalazł, co następuje: Podsądnych księży parafji Kulesze W. W. i J. D. zaaresztował dowódca oddziału w sierpniu 1863 r. za to, że ukryli przed dowódcą oddziału płka Woronowa wiadomości o ruchach powstańców, ich kryjówkach i o tem, że dowódca partji Zieliński wraz z 3-ma swymi towarzyszami zaaresztował i powiesił 2-ch żydów. Nadto na zapytanie Komisji Śl. płk Woronow nadesłał zawiadomienie, że na dzień przed jego przybyciem do wsi Kulesze, konnica powstańców była w tej wsi przy kościele i wielu z tych jeźdźców było u księży miejscowych na plebanji. Czy ksiądz W. W. wiedział z ks. Dziekońskim, o powieszeniu przez powstańców 2-ch żydów, tego płk Woronow twierdzić nie może, ale że o ich aresztowaniu musiał wiedzieć, to nie ulega kwestji, bo wiedziała o tem cała wieś i na to patrzała.

Ksiądz W. W. zeznał, że 11 (23) sierp. 1863 r. w czasie nabożeństwa usłyszał jakiś szum i, gdy miał zaczynać kazanie, zauważył ludzi uzbrojonych. Po sumie zaraz zaczęły się nie-

---

[1] Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 363 p. 524.

[2] Gr. K. G. 1864 III.

[3] Podług wykazów Komisji Śl. Białostockiej ksiądz W. W. był aresztowany 14 sierp. 1864 r.

szpory, bo była to wilja odpustu; po ich zakończeniu nikogo nie było z powstańców. Czy żydzi byli aresztowani, ksiądz W. W. o tem nie wie, od nikogo nie słyszał, na plebanji powstańców nie miał. Sąd Wojn. w Wilnie 13 maja 1864 r. Nr. 1925 orzekł: Księży W. W. i J. D. za to, że nie powiedzieli dowódcy oddziału wojska o tem, iż powstańcy byli w kościele, pozostawić w podejrzeniu.

11. Nlk gbrnji grodzień. jest zdania, że księdza W. W. należy przywrócić na dotychczasowe stanowisko pod dozór jego władzy duchownej.

Na marginesie tego wyroku ołówkiem nakreślono: „Pod dozór najbliższego duchownego".

12. Wojn. gbr m. Grodna 7 mar. 1864 r. Nr. 315 pisze do głównodowodzącego armią okręgu wiln. wojn.: Stosownie do otrzymanego polecenia przesyłam J. W. Panu całe akta procesu księży W. W. i J. D. Sądziłbym, że księdza W. W. należałoby powrócić na dotychczasowe stanowisko pod dozór najbliższej władzy duchownej.

Ksiądz W. W. jest w więzieniu grodzieńskiem.

13. Komisja Polowego Wojn. Sądu, ustanowiona w Grodnie, wysłała 8 mar. 1864 r. Nr. 299 do gbra wojn. m. Grodna statystykę za luty 1864 r., w której mówi, że ksiądz W. W. jest pod sądem od 25 gr. 1863 r. z nakazu gbra wojn. m. Grodna, przysłanego pod datą 23 gr. 1863 r. Nr. 8232, za udział w powstaniu, że wyrok zapadł 15 lut. 1864 r., który księdza W. W. zostawił w podejrzeniu, że dotąd ksiądz W. W. siedział w więzieniu na koszt rządu.[1]

14. Komendant m. Grodna 28 lip. 1864 r. Nr. 1123 przesyła do gbra wojn. m. Grodna sprawozdanie rachunkowe za wysłanie z Grodna przestępców politycznych w miesiącu czerwcu 1864 r. W sprawozdaniu tem za księdza W. W., wysłanego do nlka wojn. oddziału w Suwałkach, gbrnji augustowskiej, policzone 40 kop.[2]

970. Warjechowski Juljan, kleryk seminarjum mińskiego. 1. Zarząd gbrnji mińsk. 30 lip. 1863 r. Nr. 3140 spo-

[1] i [2] Gr. K. G. 1864 III Nr. 1.

rządził na skutek polecenia gbra mińsk. z 20 lip. 1863 r. wykaz osób, które brały udział w rozruchach politycznych 1863 r., a między nimi wykazuje kleryka J. W.[1]

2. Gbr miński 21 sierp. 1864 r. Nr. 2515 donosi do jen. gbra wiln., że w zeszłym roku z seminarjum duchownego mińsk. poszedł do partji kleryk pow. bielsk., gbrnji grodzień., J. W., szlachcic. 21 maja 1863 r. J. W. podał do swej władzy prośbę o zwolnienie go z seminarjum w celu wstąpienia do klasztoru i tegoż dnia wyszedł na miasto, by poszukać koni i gdzieś się skrył. W późniejszym czasie schwytano go w powiecie ihumeńsk. po rozbiciu partji Świętorzeckiego i Laskowskiego. Po konfirmacji jen. Krzyżanowskiego z 14 maja 1864 r. J. W. został pozbawiony wszystkich praw stanu i wysłany do katorgi w fabrykach.[2]

971. Ks. Wasilewski Feliks. 1. Sąd polowo wojenny przy kałużskim pułku piechoty 15 lip. 1863 r. zadecydował księdza F. W., adm. par. Dziewiątkowicze, powiatu słonimsk., gbrnji grodzień., jako jednostkę inteligentną i mającą *zły* wpływ na ludność, za dostarczanie produktów powstańcom zaliczyć do II kategorji przestępców i tegoż dnia wydał wyrok: Podsądnego księdza F. W., liczącego 42 lata, za jawne pomaganie powstańcom, dostarczanie im produktów, przyjmowanie ich u siebie obiadem, ze względu na wpływ, który ma na ludność, jako jednostkę wykształconą i będącą na stanowisku, pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w kopalniach na czas nieograniczony. Grodno. 15 lip. 1863 r.[3]

Konfirmacja: Księdza F. W. pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz wysłać do katorgi do fabryk na lat 6.[4]

2. W dziennym raporcie, datowanym 27 wrz. 1863 r., zarząd grodzień. więzienia politycznego donosi do wydziału

---

[1] A. M. 1863 Urząd gm. dołż. Nr. 2 p. 5.
[2] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1515.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 178 (174) k. 28—33.
[4] Op. c. k. 35.

sekretnego kancelarji gbra wojn. w Grodnie, że z tegoż więzienia wybył 27 wrz. 1863 r. ksiądz F. W.[1]

3. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz F. W. z Dziewiątkowicz, pow. słonimsk., gbrnji grodzień., skazany do katorgi.[2]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek uległ konfiskacie, wskazany jest ksiądz F. W. z Dziewiątkowicz, zesłany do katorgi z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[3]

5. W odezwie swej do jen. gbra wiln. gbr grodzień. 24 paźdz. 1866 r. Nr. 893 donosi, że ksiądz F. W., prob. par. Nowodziewiątkowicze, pow. słonimsk., gbrnji grodzień., w czasie nieporządków politycznych w kraju (t. j. w czasie powstania styczniowego. Dopis. autora) gościł u siebie i wyprowadzał partje powstańcze.[4]

6. Podług wiadomości, które z czasów powstania styczniowego przechowały się w archiwach konsystorza wiln., dziekan słonimski ks. Jan Oborowicz doniósł do tegoż konsystorza 7 czrw. 1863 r. Nr. 131, że władze wojskowe zaaresztowały księdza F. W., prob. par. Dziewiątkowicze, powiatu słonimsk., gbrnji grodzień., 3 czrw. 1863 r. Niedługo władze rządowe wysłały go do oddalonych gbrnij Rosji. Jak prywatne nadeszły do konsystorza wieści, w październiku 1867 r. ksiądz F. W. przebywał w Tunce, gbrnji irkuckiej.[5]

7. W temże archiwum jest pismo do ks. Władysława Kadłubowskiego, wik. par. Różana, powiatu słonimsk., gbrnji grodzień., w którem otrzymał administrację parafji Dziewiątkowicze z powodu uwięzienia księdza F. W., tamtejszego proboszcza. O tem uwięzieniu ks. Jan Oborowicz, dziekan słonimski, 7 czrw. 1863 r. Nr. 131 tak pisze do bpa Ad. Krasińskiego: „Teraźniejszego czerwca 3 dnia przechodząca przez

---

[1] Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 171.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[4] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1307 k. 2 i 3.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

Dziewiątkowicze komenda wojska rosyjskiego aresztowała ks. Feliksa Wasilewskiego, administratora dziewiątkowickiego i odesłała go do Słonima. Z jakiego powodu, to mnie dotąd nie wiadomo. Wiem tylko, że dniem wprzódy t. j. dnia 2 czrw. był u niego w kościele oddział insurgentów polskich, który słuchał Mszy św. jako w dniu niedzielnym, a we dworze dziewiątkowickim u obywatela Sliźnia obiadowali, poczem wyszli ku granicy pow. prużańsk. Tak powszechnie opowiadano. Żadnych ogłoszeń w kościele nie było i nie przemawiał".[1]

8. W dodatkowym wykazie księży diecezji wiln. powstańców, który sporządził w lipcu 1863 r. ks. prałat J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa A. Krasińskiego, dla wojn. jen. gbra wiln., między innymi wymieniony jest ksiądz F. W. z Dziewiątkowicz, zaaresztowany 28 maja 1863 r., w innym zaś dokumencie data ta jest przesunięta na dzień 3 czrw. 1863 r.[2]

972. Ks. Wasilewski Piotr. 1. Nlk wojn. m. Bielska i powiatu 3 maja 1866 r. Nr. 1936 przesyła raport do gbra grodzień. o tem, że ksiądz P. W., prob. par. Mielnik, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., uczył u siebie języka polskiego 2-ch chłopców. Sprawa skończyła się na śledztwie.[3]

2. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby księdza P. W. ukarać grzywną wysokości 100 rb. na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania, za to, że nie doniósł do władz o zamiarach Urbańskiego udania się do partji, o czem wiedział ksiądz P. W. zupełnie dobrze.[4]

3. Zgodnie z konfirmacją jen. Potapowa z 22 mar. 1865 r. gbr grodzień. ściągnął z księdza P. W., prob. par. Mielnik, 100 rb. kary za jego sprawy powstańcze i pieniądze te 29 maja tegoż roku Nr. 9494 przesłał do kancelarji jen. gbra wiln.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 33 i 34.

[2] Op. c. k. 116.

[3] Gr. K. G. 1866 I Nr. 125 k. 1—19.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 246 k. 677—702.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 128.

973. Ks. Waszkiewicz Konstanty. Z Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. 28 kw. 1880 r. Nr. 1615 jen. gbr wiln. otrzymał korespondencję, a w niej, że ksiądz K. W., były prob. par. Kamień, pow. i gbrnji mińsk., skazany został do klasztoru o.o. karmelitów w Wilnie w 1879 r. za działalność bardzo niepochlebną, (nebłagowidnyja) przekonania *szkodliwe* i arogancki stosunek do władz cywilnych. Departament 9 paźdz. 1880 r. Nr. 3726 zwalnia księdza K. W. z klasztoru, tylko zastrzega, że nie wolno mu objąć parafji w gbrnji mińsk.[1]

974. Ks. Waszkiewicz Leon. 1. Za sprawy patrjotyczne ksiądz L. W., prob. par. Sumiliszki, pow. trock., gbrnji wiln., był aresztowany 30 maja 1863 r. i tegoż dnia rozpoczęło się śledztwo w jego sprawie.

2. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest ksiądz L. W., który przybył do cytadeli 29 maja 1863 r., a został stamtąd zwolniony 8 lip. 1863 r.[2]

3. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza L. W., syna Joachima, liczącego lat 37, dziekana trockiego, gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 8 lip. 1863 r., skąd został odesłany do szpitala w Wilnie 12 paźdz. tegoż roku.[3]

4. Na posiedzeniu swem 11 st. 1864 r. Czasowy Pol. A-t rozważał sprawę sądu wojn., którą przesłał tenże sąd przy Ordonanshauzie Wiln. i postawił wniosek: Księdza L. W., jako zupełnie nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać do gbrnji penzeńskiej pod surowy dozór policji.[4]

5. Gbr wiln. 27 st. 1864 r. Nr. 1149 powiadamia nlka wojn. trock., że na mocy konfirmacji głównego nlka kraju z 15 st. b. r. ksiądz L. W., adm. par. Sumiliszki, pow. trock.,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1880 Nr. 418 k. 1 i 10.
[2] A. M. Inspektor Nr. 14 pawilonu cytadeli wiln., Nr. 7.
[3] A. M. 1863 Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2. p. 88.
[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 91, 93 i 113.

gbrnji wiln., wmieszany do sprawy powstaniowej, jako zupełnie nieprawomyślny pod względem politycznym, został skazany na wysłanie do gbrnji penzeńskiej, gdzie ma zamieszkać.[1]

6. Komendant m. Wilna 29 st. 1864 r. Nr. 511 pisze do gbra penzeńsk., że na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. z 15 st. 1864 r., która potwierdzała wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 129, ksiądz L. W., prob. par. Sumiliszki, pow. trock., za swą zupełną nieprawomyślność pod względem politycznym jest skazany na mieszkanie do gbrnji penzeńsk. pod surowy dozór policji. W tym celu po odczytaniu mu konfirmacji został odesłany do plcmstra wiln.[2]

7. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz L. W. skazany na wysłanie do gbrnji penzeńskiej.[3]

8. W archiwalnych zbiorach konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowuje się raport wikarjusza z Sumiliszek ks. Antoniego Hryszkiewicza z datą 4 czrw. 1863 r. Nr. 100, w którym jest powiedziane, że władze wojskowe zaaresztowały księdza L. W., prob. par. Sumiliszki, dziekana trock., 29 maja 1863 r., raport zaś tegoż ks. A. Hryszkiewicza z 25 lut. 1863 r. Nr. 11, że też władze wywiozły księdza L. W. 10 lut. 1864 r. do m. Horodyszcze, gbrnji penzeńskiej.[4]

9. Tenże ks. A. Hryszkiewicz 4 czrw. 1863 r. Nr. 100 pisze do ks. oficjała, administratora diecezji wiln. ks. Józefa Bowkiewicza: „Niniejszem donoszę, że b. r. 29 maja ksiądz L. W., dziekan trocki, został aresztowany przez władzę wojn. i dotychczas zostaje w Wilnie.[5]

10. Na zapytanie wojn. jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 ks. Józef Bowkiewicz donosi mu, że ksiądz L. W., proboszcz sumiliski i dziekan trocki, był aresztowany 29 maja 1863 r. w powiecie trockim.[6]

---

[1] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1864 Nr. 79 k. 44.
[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 35 k. 24.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] Op. c. k. 41.
[6] Op. c. k. 69, 72 i 73.

975. Ks. Waszkiewicz Leopold. 1. Urząd nlka wojn. m. Szawle i powiatu 20 lut. 1868 r. Nr. 213 powiadamia sprawnika tegoż powiatu, że główny nlk kraju rozpatrzył akta procesu śledczego o altarzyście parafji Nowe Żagory, dekanatu janiskiego, diecezji kown. i w sprawie zamieszanego do tego procesu księdza L. W. wydał zarządzenie: Uznanego przez władzę miejscową, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, proboszcza tegoż kościoła księdza L. W. usunąć z tego stanowiska i przenieść do innego powiatu pod dozór policji.[1] i [2]

2. Filjalista z Daukrzyszek, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., jak pisze do bpa wiln. jen. gbr wiln. 13 mar. 1883 r. Nr. 1046, ksiądz L. W. w kwietniu 1882 r. na skutek rozporządzenia mstra spr. wn. został skazany na 3 lata klasztoru karmelitów w Wilnie *za szkodliwe* przekonania i czyny przeciwpaństwowe. 18 kw. 1882 r. nlk żandarmerji gbrnji grodzień. wysłał księdza L. W. do Wilna z 2-ma żandarmami. W styczniu b. r., a więc przed terminem został zwolniony z klasztoru na skutek osobistej interwencji jen. Nikitina.[3]

976. Ks. Wawrowski Augustyn.[4] Wojska rosyjskie zaaresztowały księdza A. W. 27 wrz. 1863 r., zwolniły zaś go 28 list. tegoż roku.[5]

977. Ks. Ważyński Aleksander. 1. Z rozporządzenia głównego nlka kraju ksiądz A. W., jako zamieszany w sprawę Reniera, był wysłany do klasztoru brusiłowskiego, powiatu radomysk., gbrnji kijowsk., z tem zastrzeżeniem, że w przyszłości nie będzie dopuszczony do żadnego stanowiska kościelnego i będzie miał zabronione nauczanie wiernych w kościele. Powrócił ksiądz A. W. do diecezji wiln. w 1857 r.,

---

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1868 Nr. 627 k. 130.

[2] Czy fakt powyższy napewno dotyczy omawianego tu księdza L. W., trudno stwierdzić. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1884 Nr. 745 k. 21 i Gr. K. G. 1881 I Nr. 130 k. 39, 54 i 56.

[4] Prawdopodobnie jest tu mowa o tym księdzu A. W., o którym 2 punkty mówią w I części „Bojowników" t. II, str. 630. Dopis. autora.

[5] A. M. Bielsk. Kom. Wojn. Nr. 8.

12-go zaś st. 1865 r. oddany został pod bezterminowy dozór policji.[1]

2. Członkowie kapituły rz.-kat. w Wilnie 29 mar. 1866 r., tak pisze do jen. gbra wiln. gbr wiln. 1 kw. 1866 r. Nr. 2261, zebrali się do katedry, by wybrać dla siebie prezesa. Wówczas prałaci: Józef Bowkiewicz, Szymon Kozłowski i Ludwik Zdanowicz zaproponowali wybór na tę godność prałata A. W., który też, otrzymawszy większość głosów, został przewodniczącym kapituły. Tymczasem, pisze dalej gbr wiln., prałat A. W. zgodnie z postanowieniem jen. gbra M-jewa, wydanem 8 st. 1865 r., jest pod surowym tajnym dozorem policji, gdyż niejednokrotnie stwierdzono jego działalność przeciwrządową. W 1848 r. za udział w sprawie przybyłego tu zagranicznego emisarjusza polskiego Renigera zgodnie z konfirmacją wysłany został ksiądz A. W. do klasztoru w Brusiłowie, gbrnji kijowsk., (o.o. kapucynów, dopis. autora) z tem zastrzeżeniem, że nie będzie już zajmował żadnego stanowiska kościelnego i nie będzie mu wolno miewać kazań.

Z odezwy zaś jen. gbra M-jewa, datowanej 18 gr. 1864 r. Nr. 4096, widać, że później ksiądz A. W. był inspektorem akademji duchownej w Petersburgu, a na skutek pozwolenia cesarskiego powrócił do diecezji wiln. Wogóle, kończy gbr wiln., ksiądz A. W. odznaczał się nieprawomyślnością polityczną, a jako wybitny fanatyk ma silny wpływ na katolików.

Na skutek takiego przedstawienia rzeczy jen. gbr wiln. 12 kw. 1866 r. Nr. 442 daje polecenie gbrowi wiln., żeby nałożyć karę po 100 rb. na księży: Szymona Kozłowskiego, Ludwika Zdanowicza i Aleksandra Ważyńskiego, a na ks. Józefa Bowkiewicza 200 rb., nadto, by ten ostatni zarządził nowe wybory na prezesa kapituły, którym powinien być kto inny.[2]

978. Ks. Wegiel Bolesław. Sąd Okręgowy w Kownie 16 sierp. 1911 r. sporządził wykaz niedozwolonych czyli tajnych szkół polskich w gbrnji kown., o które były sprawy w tamtejszym sądzie. W wykazie tym między innemi jest po-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 86 k. 57 p. 255.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1385 k. 1—3.

wiedziane, że 11 st. 1908 r. w m-c-ku Użwenty, pow. szawelsk., gbrnji kown., wykrytą została tajna szkoła polska, którą własnym kosztem założył tamtejszy wikarjusz ksiądz B. W., syn Wincentego, w domu włościanina Wirmowskiego. Wykładano w niej w języku litewskim w zakresie programu jednoklasowych szkół ludowych. Sąd nakazał naukę przerwać, ściągnąć z księdza B. W. 2 rb. kary, a w razie jego niezamożności wsadzić go do kozy na jedną dobę, a szkołę zamknąć w ciągu miesiąca.[1]

979. Ks. Wejt Mateusz. 1. Będąc prob. par. Iłłoki, pow. telszewsk., gbrnji kown., ksiądz M. W. był oskarżony o pobudzanie swych parafjan do powstania i o to oddany pod sąd wojn. polowy, który wszakże dla braku dowodów prawnych nie pociągnął go do odpowiedzialności sądowej, lecz pozostawił go w silnem podejrzeniu, w następstwie wszakże jako nieprawomyślny ksiądz M. W. został wysłany do gbrnji archangelskiej.[2]

2. Urząd gbrnjalny wiln. powiadamia 20 wrz. 1863 r. Nr. 30405 plcmstra m. Wilna, że przestępca polityczny ksiądz M. W. jest wysłany 31 sierp. 1863 r. na miejsce swego naznaczenia.[3]

3. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln., prosząc o względy dla księży, skazanych na zesłanie, wśród których wymienia księdza M. W.[4]

4. Telszewska Komisja Śl. w wykazie swych spraw, które prowadziła do 1 sierp. 1864 r., wylicza księdza M. W., syna Mateusza, z parafji Siady, pow. telszewsk., gbrnji kown., który jest pod śledztwem, jako podejrzany o wygłoszenie kazania *podburzającego*.[5]

5. Na skutek zarządzenia gbra kown. radca gbrnjalny kown. Niekrasow w 1865 r. prowadził śledztwo, przeciw

---

[1] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 62—64.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 12.
[3] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 90.
[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[5] A. M. Telszewsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 4 p. 48.

bpowi Wołonczewskiemu o to, że, gdy wysłał do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. z pozbawieniem praw stanu, zatytułował go księdzem. Zapytany bp Wołonczewski, dlaczego użył tego tytułu, odpowiedział, że od władz rządowych nie otrzymał żadnej wiadomości oficjalnej o skazanych księżach. Wtedy rewizja, przeprowadzona w konsystorzu, natrafiła na listę z księżmi diecezji kown., których rząd karał w latach 1863—1865. Między nimi był wymieniony na tej liście, którą prowadził sam konsystorz, ksiądz M. W., który mieszkał w Mezeniu, gbrnji archangelskiej.[1]

6. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, mieszkających wówczas w gbrnji kurl., między którymi był wymieniony ksiądz M. W., przebywający w powiecie bauskim.[2]

7. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 3 ksiądz M. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Ksiądz M. W. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

8. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, zamieszkałych w gbrnji kurl. Między nimi jest wyliczony ksiądz M. W., który mieszkał w pow. bausk. za biletem, otrzymanym od sprawnika pow. szenberskiego pod datą 18 gr. 1871 r. Nr. 1016.[4]

9. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wów-

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14 p. 29.
[3] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[4] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 38.

czas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z czasem z jawnego dozoru policyjnego, lecz pozostających pod takimż dozorem tajnym lub świeżym jawnym, nałożonym na nich za nowe przestępstwa, którzy mieli zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wymieniony był ksiądz M. W., który mieszkał w majątku Podunaj, pow. iłłukształsk., a następnie gbr kurl. pozwolił mu przenieść się do m. Szenberga.[1]

10. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, zwolnieni następnie z pierwotnego miejsca swej kary, z zabronieniem im wszakże wstępu do Północno... (wszystko, jak w p. 9), obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz M. W. był wówczas w Szenbergu, pow. bauskiego.[2]

11. Gbr kurl. 16 list. 1885 r. wydał księdzu M. W. bilet pod Nr. 722 na wyjazd do Kazania.[3]

980. Ks. Werejko Feliks. Komisja Śl. Wiln. stwierdziła, że ksiądz F. W. z Puszołat namawiał tamtejszych mieszkańców, by brali udział w powstaniu, skupywał u włościan broń i dostarczał ją do partyj powstańców.[4]

Sprawę tę rozpatrywał Czasowy Pol. A-t i w aktach nie znalazł dowodów sądowych, stwierdzających współudział w powstaniu księdza F. W., syna Ignacego, liczącego wówczas 45 lat życia. Dlatego, stosując się do myśli, zawartej w przepisach, dotyczących IV kategorji przestępców, stawia 12 mar. 1866 r. Nr. 949 wniosek: Uwolnić go od odpowiedzialności, pozostawić na dawnem miejscu, ale go nie zwalniać z pod dozoru policji, pod którym był dotąd, mieszkając w Poniewieżu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 12 mar. 1866 r. Maniukin.[5]

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 5 p. 4.

[2] Op. c. k. 141 p. 2.

[3] Op. c. k. 841.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 263—266 i A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 105 k. 3.

[5] Op. c. k. 11 i 13.

981. Ks. Wernikowski Konstanty. Komisja Polowa Wojn. Sądu w Mohylowie 31 paźdz. 1864 r. Nr. 1031 przesyła do dowódcy 29-tej dywizji piechoty statystykę przestępców politycznych za m. październik 1864 r., wśród których wymienia księdza K. W., który jest pod sądem od 20 mar. 1864 r., za pobyt w partji, za napad na pisarza gminnego Tomaszewicza i za usiłowanie odebrania mu życia. Ksiądz K. W. od 29 kw. 1864 r. siedzi w kazamatach mohylowskich.[1] 11 list. 1864 r. Nr. 4535 ksiądz K. W. pozbawiony został wszystkich praw stanu i zesłany do katorgi w fabrykach na lat 8.[2] 7 gr. 1864 r. ksiądz K. W. wysłany na miejsce swej kary.[3] i [4]

982. Ks. Weryho Augustyn. Włościanie parafji Dukszta, pow. i gbrnji wiln., zwrócili się do gbra wiln. o naznaczenie do nich na proboszcza ks. Joachima Dębińskiego, który tam dotąd mieszkał, a następnie za wykroczenia polityczne był pod sądem. Wobec tego i mając na uwadze, że na zasadzie konfirmacji jen. Maniukina ksiądz J. D. został przeniesiony na inną parafję pod dozór prawomyślnego proboszcza, gbr wiln. 27 gr. 1865 r. Nr. 3125 polecił powiadomić włościan, że prośbie ich nie może się stać zadość. Następnie okazało się, że włościanie wystąpili o to pod wpływem księdza A. W. z Dukszt. Za to gbr wiln. nałożył na księdza A. W. 100 rb. kary.[5]

983. Ks. Wetuwis Antoni, wikarjusz par. Iłłoki, pow. telszewsk., gbrnji kown. Donosząc o księżach gbrnji kown., którzy w latach 1905 i 1906 uczestniczyli w ruchach rewolucyjno litewskich, gbr kown. sporządził ich listę i takową przesłał jen. gbrowi wiln. pod datą 4 list. 1906 r. Nr. 17402, w której pod Nr. 26 o księdzu A. W. mówi, że czynnie popierał ruch rewolucyjny i protokuł badania w tej sprawie skierowany został do prokuratora przy sądzie okręgowym

---

[1] A. M. Sztab dowództwa wojsk. gbrnji mohyl 1863 Nr. 78 k. 595 p. 14.

[2] A. M. Kancelarja dowódcy wojsk. gbrnji mohyl. Nr. 137 k. 27 p. 274.

[3] A. M. Kancelarja dowódcy wojsk. gbrnji mohyl. Nr. 246 k. 15.

[4] Źródła, z których przytaczamy przeżycia księdza K. W., nie podają, gdzie i jakie zajmował stanowisko Dopis. autora.

[5] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 2.

w Kownie, a ten odesłał do prokuratora Izby Sądowej w Wilnie w celu umorzenia jej, ksiądz zaś A. W. przeniesiony na inną parafję.[1] i [2]

984. Ks. Węckowicz Józef. 1. W obecności członków Komisji Śl. w Sokółce 3 gr. 1863 r. zeznał Antoni Hryniewicki, że prob. par. Zalesie, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., ksiądz J. W. przemawiał do włościan w duchu nieprzychylnym dla rządu (rosyjskiego, dopis. autora). Komisja postanowiła spisać zeznanie Ant. Hryniewickiego i wszcząć sprawę przeciw księdzu J. W.

2. Gbr grodzień. 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11228 pisze do grodzień. wojn. sądowej komisji do spraw politycznych, że wojn. nlk pow. sokólsk. nadesłał mu akta 2-ch spraw śledczych: jedna o prob. par. Zalesie, księdzu J., synu Bartłomieja, W., który jest pod zarzutem, że podmawiał włościan przeciw rządowi, drugie o tymże księdzu J. W., że brał udział w śpiewie hymnów *podburzających* w majątku Pawłowicze w domu ziemian Olędzkich, a także, że ukrył papiery, które znalazł włościanin K. Księdza J. W., pisze gbr, oddaję pod sąd wojn. i polecam komisji sądzić go podług ustawodawstwa polowo karnego, a po skończeniu sprawy akta całe odesłać do mnie możliwie najprędzej. Przytem nadmieniam, że jednocześnie wydaję polecenie nlkowi wojn. powiatu sokólsk., aby księdza J. W. wysłał pod karabinami do Grodna do rozporządzenia komisji. Jen. Skworcow.

3. Sąd Wojn. w Grodnie, działający na podstawie ustawodawstwa polowo karnego i przepisów z 11 maja 1863 r., które cesarz zatwierdził przeciw powstańcom, wydał 19 paźdz. 1864 r. wyrok: Podsądnego księdza J. W., liczącego lat 55, oskarżonego o pobudzanie włościan przeciw rządowi i o śpiewanie w Pawłowiczach hymnów *podburzających* (patrjotycznych, dopis. autora), uwolnić od sądu i z uwięzienia na podstawie § 340 V cz. II księgi wojn. karnego kodeksu, ponieważ w aktach procesu niema wyraźnych dowodów, stwierdzających te przestępstwa.

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35—43.

[2] Nazwiska tego w katalogach diecezji kown. nie mogliśmy znaleść. Dopis. autora.

4. Gbr grodzień. 29 paźdz. 1864 r. Nr. 12182 pisze do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie dowódcy wiln. okręgu wojsk.: Przesyłając przy niniejszem do rozpatrzenia Audytorjatu wojn. sądową sprawę księdza J. W., oskarżonego o podburzanie włościan przeciw rządowi i o śpiewanie hymnów *podburzających*, uwolnionego z aresztu przez sąd, który w aktach jego sprawy nie znalazł potwierdzenia tej winy, jednocześnie mam honor zakomunikować, że księdza J. W., ponieważ ściągnął na siebie podejrzenie nieprawomyślności politycznej, uważam za konieczne oddać pod dozór jego bezpośredniej władzy i nie pozwolić, aby był na stanowisku proboszcza. Ksiądz J. W. obecnie siedzi w więzieniu grodzień. Jen. Skworcow.

5. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy sprawę wojn. sądową prob. par. Zalesie księdza J. W., którą nadesłał gbr grodzieński, przyszedł do przekonania, że podsądny ksiądz J. W. został oddany pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego o to, że pozwolił w kościele śpiewać hymny zakazane, odprawiał w domu Olędzkich nabożeństwa w intencji wskrzeszenia Polski, ukrył podejrzane papiery, które mu oddał włościanin K. i podburzał włościan przeciw państwu. Ze sprawy widać, że pierwszą podstawą do oskarżenia księdza J. W. o wymienione przestępstwa były raporty nlka zarządu żandarmerji pow. sokólsk. i włościanina Antoniego Hryniewickiego. Przy roztrząsaniu zaś każdego oddzielnie zarzutu wyjaśniło się, że 1-e raport nlka zarządu żandarmerji pow. sokólsk. o śpiewie w kościele zaleskim hymnów *podburzających* był oparty na doniesieniu, które zrobiło sześciu miejscowych mieszkańców; że 2-e hymny *podburzające* śpiewali ziemianie okoliczni w czasie Mszy św., którą odprawiał ksiądz J. W. Sam ksiądz J. W. nie przyznaje tego zarzutu, a z liczby tych, którzy zrobili doniesienie, jeden przy formalnem badaniu w Komisji Śl. powiedział, że on tylko słyszał i nie pamięta od kogo, że w kościele był śpiew hymnów zakazanych, pozostali zaś zeznali, że, chociaż byli w kościele, gdy ziemianie śpiewali hymny, nie mogą wszakże powiedzieć, czy to były pieśni napewno zakazane; że 3-e o nabożeństwie, które miał odprawiać o wskrzeszenie Polski ksiądz J. W. we wsi Pawło-

wicze, w domu ziemian Olędzkich, świadczył włościanin Antoni Hryniewicki, który o tem słyszał od włościan J. B. i Lucjany F., ale pierwszy z nich wcale nie przyznaje się do tego, żeby miał o tem mówić do A. Hryniewickiego, owszem twierdzi, że o tem nic nie wie, a Lucjana F., że wie o jakichś nabożeństwach, które ksiądz J. W. odprawiał u ziemianki O., od pewnej żołnierki A. K., która wszakże razem z 3-ma świadkami, obecnymi na tych nabożeństwach, ziemianką Olędzką i samym podsądnym księdzem J. W. opowiedziała, że nabożeństwa te odbywały się z racji miesiąca maja i wtedy nie było nic nielegalnego; że 4-e włościanin M. B., pracując w roku zeszłym w ogrodzie ziemianina Olędzkiego we wsi Pawłowicze, znalazł tam papiery rewolucyjne, które najpierw dał do przejrzenia włościaninowi K., a później pokazał je nlkowi wojn. pow. sokólsk. Papiery te, jak mówi odezwa tegoż nlka wojn., były początkiem ujawnienia organizacji powstańczej w pow. sokólskim.

Donosząc o przestępstwach księdza J. W., wspomniany powyżej włościanin Antoni Hryniewicki dodał, że K., otrzymawszy od B. papiery, zawoził je do podsądnego księdza J. W. i wtedy podsądny zniszczył zaraz część tych papierów, a resztę mniej ważnych oddał z powrotem K., dopiero to przedstawił B. nlkowi wojn. Ale do tego nie przyznali się ani włościanin K., ani sam podsądny ksiądz J. W., a pierwszy z nich dodał, że papiery, które otrzymał od B., wszystkie zwrócił, a księdzu J. W. wcale ich nie pokazywał. Włościanin B. również oświadczył, że nie wie o tem, aby włościanin K. woził papiery do księdza J. W. i że 5. oskarżenie o podburzanie włościan przeciw rządowi powstało przeciw księdzu J. W. jeszcze 3 gr. 1863 r., kiedy śledztwo w sprawie wyżej wymienionych zarzutów już było skończone. Początkiem tego oskarżenia były słowa włościanina A. Hryniewickiego, który, będąc w Sokólskiej Komisji Śl., oświadczył, a następnie przy formalnem badaniu to potwierdził, że podsądny ksiądz J. W., jak to świadek słyszał od wielu włościan, parę razy mówił do włościan, zgromadzonych w kościele, żeby szli za ziemianami dlatego, że wolność, którą dały władze rządowe, nie będzie długą. Przy badaniu w tej sprawie ksiądz J. W. również nie

przyznał się, żeby wypowiedział do włościan powyższe myśli, a zeznania włościanina B. i innych nie stwierdziły słów Hryniewickiego i tylko wyjaśniło się, że, kiedy włościanie dowiedzieli się o swojem uwolnieniu od pańszczyzny (kriepostnoj zawisimosti) i odmówili zupełnie swych powinności względem ziemian, wtedy ksiądz J. W. wspomniał im, że ich modlitwa za cesarza bez akuratnego wykonywania jego woli, nie będzie miłą Panu Bogu.

Zważywszy wszystkie wyłuszczone wyżej okoliczności, Czasowy Pol. A-t nie znalazł w aktach procesu dostatecznych dowodów na potwierdzenie zarzutów, wysuniętych przeciw księdzu J. W., jakoby miał sympatyzować z powstaniem, przeto stawia wniosek: Na podstawie § 340 II księgi wojn. karnego kodeksu i zgodnie z wyrokiem sądu wojn., a także opinją gbra grodzień. nie pociągać księdza J. W. do odpowiedzialności z racyj powyższych zarzutów, ale zgodnie z myślą gbra jen. Skworcowa uważa, że trzeba go przenieść na inną parafję pod surowy nadzór bezpośredniej władzy duchownej i nie pozwalać, aby ksiądz J. W. był na stanowisku proboszcza. Wniosek ten podpisany został 16 list. 1864 r. Nr. 4572, a na jego marginesie konfirmacja: Zgadzam się. 30 list. (1864 r.).

Czasowy Pol. A-t 23 gr. 1864 r. Nr. 5180, powołując się na odezwę gbra grodzień. z 19 gr. 1864 r. Nr. 14278, powiadamia go, że majątek księdza J. W., który został zasądzony na nadzór najbliższej swej władzy duchownej, przeniesienie na inną parafję i pozbawienie go probostwa, zgodnie z nakazem pomocnika jen. gbra wiln. jest wolny od sekwestru.

6. Gbr grodzień. 26 lip. 1865 r. Nr. 12299 donosi do głównego sztabu wiln. okręgu wojsk., że zgodnie z konfirmacją jen. Potapowa ksiądz J. W. został oddany pod opiekę dziekana grodzień. ks. Aleksandra Gintowta z chwilą, gdy o treści konfirmacji powiadomiono zarządzającego rz.-kat. diecezją 16 gr. 1864 r. Nr. 14158, by wydał odpowiednie zarządzenie w tym przedmiocie.[1]

W innych źródłach archiwalnych takie jeszcze podane są szczegóły o księdzu J. W.:

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1127 k. 2—78.

7. Wykaz uwięzionych w powiatowem mieście Sókółce przestępców politycznych w m. czerwcu 1864 r. podaje księdza J. W. z Zalesia.[1]

8. Nlk wojn. m. Sokółki i powiatu 26 sierp. 1864 r. Nr. 4076 przesyła gbrowi wojn. m. Grodna spis osób, będących w więzieniu sokólskiem za przestępstwa polityczne, w którym powiedziane, że ksiądz J. W. z Zalesia jest w więzieniu od 29 czrw. 1864 r. pod zarzutem, że ukrył albo zniszczył papiery treści politycznej, które znalezione były w ogrodzie Olędzkiego i że pozwolił śpiewać w swoim kościele zabronione hymny.[2]

9. Zaaresztował księdza J. W. nlk wojn. sokólski.[3]

10. Podług wykazu więźniów politycznych, którzy pozostali w więzieniu grodzień. i jeszcze nie są wysłani, jest wymieniony ksiądz J. W., syn Bartłomieja, liczący lat 56, który przybył do więzienia grodzień. 12 paźdz. 1864 r. z Brześcia.[4]

11. Nlk wojn. m. Sokółki i powiatu 20 sierp. 1864 r. Nr. 3972 przesyła do gbra wojn. m. Grodna akta ukończonego procesu śledczego księdza J. W. i dodaje, że podsądny jest w więzieniu dla politycznych.

12. Gbr grodzień. 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11228 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że nlk wojn. sokólski nadesłał mu 2 sprawy śledcze o księdzu J. W., prob. par. Zalesie, pow. sokólsk., gbrnji grodzień. W jednej ksiądz J. W. jest oskarżony o podburzanie (wozmuszczenje) włościan przeciw rządowi, w drugiej o udział w śpiewie hymnów *podburzających* w Pawłowiczach, a także o ukrywanie papierów, które znalazł włościanin. Proponuję, kończy gbr, księdza J. W. oddać pod sąd podług ustawodawstwa polowo karnego.

13. Gbr grodzień. 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11231 donosi do urzędu gbrnjalnego grodzień., że oddał księdza J. W., syna Bartłomieja, pod sąd za działalność powstańczą i poleca rozciągnąć sekwestr na majątek ruchomy i nieruchomy podsądnego.

---

[1] Kom. Śl. Dieło... po g. Sokołkie Nr. 5 k. 3 p. 33
[2] Op. c. k. 5.
[3] Op. c. k. 86.
[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 167.

14. Nlk wojn. m. Sokółki z powiatem 12 paźdz. 1864 r. Nr. 4535 powiadamia gbra grodzień., że księdza J. W., oddanego pod sąd wojn., wysłał do Grodna do dyspozycji komisji wojn. sądowej.[1]

15. Nlk wojn. m. Sokółki i powiatu 8 lip. 1864 r. Nr. 3346 zawiadamia gbra grodzień., że włościanina Franciszka Kedysza jeszcze dotąd nie wysłał do miejsca mu naznaczonego, gdyż potrzebny jest do śledztwa, które się toczy w sprawie księdza J. W., proboszcza z Zalesia.[2]

16. 16 gr. 1864 r. Nr. 14158 gbr grodzień. pisze do zarządzającego diecezją wiln., że na mocy konfirmacji jen. Potapowa, pomocnika jen. gbra wiln., zapadłej 30 list. tego roku na wniosek Czasowego Pol. A-tu, ksiądz J. W., który był postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem kilku oskarżeń politycznych, miał być przeniesiony do innej parafji pod surowy nadzór władzy duchownej i pozbawiony prawa do probostwa. Wobec tego ksiądz J. W. został wypuszczony z więzienia grodzień. i oddany pod nadzór dziekana miejscowego.

17. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył przedstawioną sobie sprawę księdza J. W., syna Bartłomieja, liczącego lat 55 i przyszedł do przekonania, że podsądny był pod sądem wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego, jako obwiniony o pozwolenie na śpiew w kościele hymnów zakazanych, o odprawianie nabożeństw w domu ziemianina Olędzkiego w intencji wskrzeszenia Polski, o ukrycie papierów podejrzanych i podburzania włościan przeciw rządowi. Ale Audytorjat nie znalazł w aktach dostatecznych dowodów na potwierdzenie tych zarzutów, przeto stawia wniosek: Zgodnie z wyrokiem sądu wojn. i opinją gbra grodzień., nie pociągać go do odpowiedzialności z racji tej sprawy, ale ze względu na kilka innych czynionych mu zarzutów, przenieść go do innej parafji pod surowy nadzór władzy duchownej i nie dopuszczać go do probostwa. 30 list. 1864 r. jen. Potapow napisał konfirmację: Zgadzam się.

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1521 (3054) k 2—6.
[2] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1665 (694) cz. II k. 100.

18. Gbr grodzień. 30 gr. 1864 r. Nr. 14744 poleca urzędowi gbrnjalnemu grodzień., aby polecił zdjąć sekwestr z majątku księdza J. W.[1]

19. Na wniosek gbra grodzień. z 7 paźdz. 1864 r. Nr. 11231 majątek księdza J. W. został skazany na konfiskatę.[2]

20. Komendant m. Grodna 6 list. 1864 r. Nr. 2192 przesłał do gbra cywilnego grodzień. statystykę przybyłych do więzienia grodzień. przestępców politycznych w październiku 1864 r., wśród których wymienia księdza J. W., który tam przybył z Sokółki 12 paźdz. 1864 r.[3]

21. Komendant m. Grodna 9 gr. 1864 r. Nr. 2419 nadesłał do gbra grodzień. wykaz przestępców politycznych, będących w listopadzie tegoż roku w Grodnie. Wśród nich wylicza księdza J. W., który tu przybył 12 paźdz. 1864 r. z Sokółki i że sprawa jego jest w wojn. sądowej komisji.[4]

22. Pod zarzutem brania udziału w powstaniu toczyła się sprawa w sądzie wojn. księdza J. W., lecz Czasowy Pol. A-t w aktach tego sądu nie znalazł dostatecznych dowodów, któreby stwierdzały powyższy zarzut. Wobec tego tenże Audytorjat postawił wniosek, aby zgodnie z wyrokiem sądu i opinją gbra grodzień. nie pociągać podsądnego do odpowiedzialności. Ale znów ze względu, że przeciw księdzu J. W. było kilka doniesień, to również w myśl opinji gbra wojn. grodzień. jen. Skworcowa — przenieść księdza J. W. do innej parafji pod surowy nadzór bezpośredniej jego władzy duchownej i nie dopuszczać go do stanowiska samodzielnego proboszcza.[5]

23. Archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowało raport dziekana sokólsk. z 29 czrw. 1864 r. Nr. 176, w którem jest powiedziane, że władze wojskowe zaaresztowały i uwięziły w Sokółce księdza J. W. z Zalesia 28 czrw. 1864 r., a następnie za kilka przewinień

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2799 (772) k. 2, 3, 5—9.
[2] Gr. K. G. 1865 II Nr. 30 k. 71.
[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 251.
[4] Op. c. k. 284 p. 63.
[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 939, 944, 945 i 950.

z dziedziny politycznej zażądały przeniesienia go na wikarjat do innej parafji.[1]

985. Ks. Węckowicz Paweł. 1. P. o. dyrektora szkół ludowych 26 paźdz. 1885 r. Nr. 20 powiadomił kuratora wiln. okręgu naukowego, że prefekt szkoły parafjalnej a zarazem szkoły miejskiej w Nowoaleksandrowsku, gbrnji kown., ksiądz P. W. uczył religji w szkole parafjalnej po polsku i próbował to samo zrobić w szkole miejskiej. Wtedy kurator 28 paźdz. tegoż roku polecił bezzwłocznie usunąć go ze stanowiska prefekta szkoły miejskiej i powiadomił o tem wspomnianego dyrektora 29 paźdz. 1885 r.[2]

2. Będąc wik. par. nowoaleksandrowskiej, gbrnji kown., ksiądz P. W., jak mówią urzędowe dane (sprawka) z 10 maja 1886 r., nie pozwalał młodzieży miejscowej szkoły parafjalnej (rosyjskiej, dopis. autora) kupować z magazynu szkolnego broszury p. t. „R. k. katichizis o powinowenji i predannosti prestołu i oteczestwu naszemu, Rossji", za co w 1884 r. zapłacił 50 rb. kary. W 1885 r. jen. gbr zwrócił się do bpa telszewskiego, by zabrał księdza P. W. na inną parafję za to, że w tejże szkole uczył religji po polsku. Kiedy zaś bp postanowił przenieść go do parafji Upita, powiatu poniewiesk., gbrnji kown., jen. gbr 19 maja 1886 r. Nr. 2146 odmówił na to swej zgody.[3]

3. Gbr kown. 5 list. 1888 r. Nr. 9758 pisze do jen. gbra wiln. o księdzu P. W., wik. par. Masiady, pow. telszewsk., gbrnji kown., że jest fanatykiem, za wykład religji po polsku w szkole aleksandrowskiej, gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary. Wziąwszy pod uwagę opinję powyższą, jen. gbr 10 list. 1888 r. Nr. 4460 w piśmie do gbra kown. odmawia swej zgody na mianowanie księdza P. W. na probostwo do Szkód, diecezji kowieńskiej.[4]

4. Przy nazwisku księdza P. W., podanem pod Nr. 24 na liście, którą wystosował gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] D. K. Popecz. Wiln. Ucz. O. 1885 I Nr. 328 k. 1.
[3] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 157—159.
[4] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 182 i 185.

do jen. gbra wiln., przesyłając nazwiska księży gbrnji kown., którzy w latach 1905 i 1906 uczestniczyli w ruchu rewolucyjno litewskim, jest powiedziane, że ksiądz P. W. zapłacił 25 rb. kary za to, że w szkole religję wykładał po polsku. Przeciwko niemu toczy się śledztwo i sam był już badany w charakterze obwinionego o przestępstwo państwowe.[1]

986. Ks. Wieliczko Michał. 1. Podług danych (sprawka), które przedstawiła na piśmie kancelarja jen. gbra wiln. 12 wrz. 1905 r., ksiądz M. W. na mocy porozumienia się mstra spr. wn. z mstrem sprawiedliwości za ubliżenie osobie cesarza był wtrącony do klasztoru franciszkańskiego w Grodnie na jeden miesiąc, a po tym terminie władze administracyjno rządowe wysłały go do gbrnji penzeńsk. na 3 lata pod jawny dozór policji za nieprawomyślność polityczną i *zły* wpływ na włościan. Manifest cesarski z 11 sierp. 1904 r. pozwolił mu wrócić do Północno Zachodniego Kraju i zająć stanowisko parafjalne w miejscowości o wyłącznie katolickiej ludności.[2]

Ten sam fakt podaje z pewnemi uzupełnieniami inne jeszcze źródło.

2. Szew kancelarji mstra spr. wn. otrzymał 25 sierp. 1904 r. Nr. 4675 od Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. dane, dotyczące przeszłości księdza M. W., byłego prob. par. Niecicz, pow. lidzk., gbrnji wiln., którego specjalna rada ministerjalna 11 gr. 1901 r. wysłała na 3 lata do gbrnji penzeńsk. za nieprawomyślność polityczną. Teraz mieszka ksiądz M. W. w Kiszyniowie. Tenże Departament doniósł do kancelarji jen. gbra wiln. 21 wrz. 1904 r. Nr. 5215, że mster spr. wn. zadecydował powrót księdza M. W. do Kraju Północno Zachodniego i pozwolił mu zająć stanowisko parafjalne, ale w miejscowości z ludnością wyłącznie katolicką.[3]

987. Ks. Wierciński Jakób. 1. Kurator wiln. okręgu naukowego 30 paźdz. 1887 r. Nr. 52 zwrócił się do jen. gbra wiln., że urządzona w 1887 r. nowa szkoła ludowa we wsi

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 32, 33, 35—43.
[2] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 209.
[3] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 303 k. 19, 20 i 22.

Hoża, pow. i gbrnji grodzień., znajduje się w ciężkich warunkach, bo ludność miejscowa ujawnia silną sympatję do wszystkiego, co polskie, a miejscowy proboszcz ksiądz J. W., naznaczony na jej prefekta, okazuje dążność do sprzeciwiania się zarządzeniom państwowym, dotyczącym wykładu religji w języku rosyjskim.[1] Fakt ten miał cały szereg następstw przykrych dla księdza J. W., o czem jest mowa w następujących 4-ch punkach.

2. Gbr grodzień. 2 gr. 1887 r. Nr. 10963 wystąpił do zarządzającego diecezją wiln., aby księdza J. W. przeniósł do innej gbrnji.[2]

3. Z rozporządzenia mstra spr. wn. ksiądz J. W. skazany został na rok klasztoru u franciszkanów w Grodnie za *szkodliwy* sposób postępowania.[3]

4. Pod datą 11 mar. 1888 r. Nr. 392 gbr wiln. pisze do jen. gbra wiln., że ksiądz J. W., prob. par. Hoża, pow. i gubernji grodzień., z uporem przeciwstawia się zarządzeniom władz rządowych, że wrogo odnosi się do powstałej w Hożej szkoły ludowej i stara się przekonywać ludność o jej niepożyteczności.

Wobec powyższych wiadomości jen. gbr 19 mar. 1888 r. Nr. 1201 powiadomił gbra wiln., że nie zgadza się na przeniesienie księdza J. W. z Hożej na probostwo do Lebiedziewa, pow. wilejsk., gbrnji wileńskiej.[4]

5. Będąc proboszczem w par. Hoża, gbrnji grodzień., tak pisze gbr wiln. 13 wrz. 1893 r. Nr. 2311 do jen. gbra wiln. o księdzu J. W., obecnie wikarjusz w Trokach, przeciwstawiał się zarządzeniom rządowym i wrogo odnosił się do szkoły ludowej, był przeto skazany na klasztor w Grodnie. Jen. gbr wiln. 4 paźdz. 1893 r. Nr. 4022 powiadamia gbra wiln., że się nie zgadza na propozycję, aby ksiądz J. W. przeszedł na probostwo do Mosar, pow. dziśnieńsk., gbrnji wileńskiej.[5]

---

[1] Gr. K. G. 1887 I Nr. 349 k. 13.
[2] Op. c. k. 18.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 70.
[4] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 45—47.
[5] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 183—185.

988. Ks. Wertel Kajetan. 1. W sprawozdaniu miesięcznem za lipiec 1863 r. Komisja Śl. Siennieńska, gbrnji mohyl., wykazuje księdza K. W., syna Stefana, liczącego lat 42, który jest pod śledztwem od 12 maja b. r. za utrzymywanie stosunków (soobszczeniczestwo) z powstańcami i namawianie mieszkańców m. Bobra, pow. siennieńsk., gbrnji mohyl., aby nie utrudniali powstania. Ksiądz K. W., prob. par. Bobr, jest pod dozorem policji w miejscu swego zamieszkania.[1]

2. Komisja Śl. w Mohylowie 9 czrw. 1864 r. Nr. 3554 przesyła do gbra mohyl. akta procesu śledczego księdza K. W., dodając, że ksiądz K. W. pozostaje na wolności w swej parafji. Sprawę tę gbr mohyl. przesłał do jen. gbra wiln., który 13 mar. 1865 r. Nr. 1196 zwraca mu ją z powrotem wraz ze swą odezwą, w której pisze, że akta przejrzał. Ksiądz K. W. jest pod zarzutem pomagania powstańcom i ukrywania biorących udział w tym ruchu, ale dowodów pozytywnych, stwierdzających te winy, dokumenty nie wskazują. Dlatego jen. gbr zgadza się z wnioskiem gbra mohyl., by księdza K. W. zupełnie uwolnić od odpowiedzialności w tej sprawie, zostawić go na dotychczasowem stanowisku, urządzając nad nim dozór policyjny. Postanowienie to ma być wykonane.

3. Sprawnik pow. siennieńsk., gbrnji mohyl., 8 maja 1865 r. Nr. 700 składa raport do gbra mohyl., że powiadomił księdza K. W. o konfirmacji w jego sprawie pomocnika głównego nlka kraju o pomoc w powstaniu i że urządził nad nim dozór policyjny.[2]

4. W wykazie więźniów, przetrzymywanych w koszarach bataljonu mohylowskiego straży wewnętrznej, nadesłanych z różnych punktów gbrnji mohyl., pod Nr. 344 zapisany jest również ksiądz K. W. Był to wykaz do 15 maja 1863 r., a więc z pierwszych chwil ujawnienia jego sprawy, później bowiem, jak powiedziane jest wyżej, odpowiadał z wolnej stopy.[3]

---

[1] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 53 k. 6 i 10; A. M. Sztab, dowództwa gbrnji mohyl. 1863 k. 19 p. 21 i A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 27 p. 55.

[2] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 85 k. 1, 3 i 5.

[3] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 13 i 14.

5. Zarząd gbrjalny mohyl. 13 sierp. 1863 r. Nr. 5946 rozpatrywał odezwę urzędu policyjnego, który zwracał się w sprawie nałożenia sekwestru na majątek, jaki posiada ksiądz K. W. z Bobra. Zarząd gbrnjalny przychylił się do tej odezwy i nałożył ten sekwestr na to, co jest własnością księdza K. W., który nieruchomością żadną nie włada.[1]

989. Ks. Wierzbicki Antoni. 1. Trocka Komisja Śl. 4 paźdz. 1863 r. Nr. 602 donosi do sztabu wiln. okręgu wojennego, że ksiądz A. W., liczący lat 33, syn Józefa, jest pod śledztwem od 23 lip. 1863 r. Formalne doniesienie czyni go winnym w tem, 1-e że wysłał do powstania 10 ludzi, zaopatrzonych we wszystko, 2-e że pomagał powstańcom, zaopatrując ich w prowizję i inne potrzeby. Trocki nlk wojn. nakazał ludzi tych dostarczyć, co się stało 23 i 23 sierp. b. r., byli zaaresztowani w więzieniu trockiem, 21 zaś paźdz. ludzie ci są wysłani do Żyżmor, gdzie członek komisji powiatowej (striapczyj) w obecności delegata wojn. prowadzi śledztwo w ich sprawie.[2]

2. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza A. W., syna Józefa, liczącego lat 35, który przybył do cytadeli z Trok 23 lipca 1864 r.[3]

3. Z listy, którą wygotował dla nlka wojn. trock. więźniów politycznych w Trokach tamtejszy inspektor 1 wrz. 1863 r. Nr. 726, dowiadujemy się, że ksiądz A. W., niegdyś wikarjusz w Sumiliszkach, pow. trock., gbrnji wiln., syn Józefa, liczący lat 33, został zaaresztowany pod zarzutem wspomagania powstańców prowizją i innemi rzeczami. Zaaresztować go poleciła Komisja Śl. i sprawę tę prowadzi od 25 sierp. 1863 r.[4]

4. Komisja Śl. w Żyżmorach 3 paźdz. 1863 r. Nr. 200 powiadamia trockiego nlka wojn., że zarządziła odesłanie

[1] Op. c. k. 63 i A. M. K. Wiln. G G. 1863 spec. Nr. 27 p. 34.
[2] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki, Nr. 3.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 104 p. 954.
[4] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 23 k. 3 i n.

księdza A. W. do więzienia w Trokach, który zaaresztowany został 3 wrz. b. r., jako wmieszany do sprawy o powieszenie rezerwisty Zagórskiego.[1]

5. Komisja Śl. w Trokach, mówiąc o sprawach, które miała w toku między 15 sierp. a 1 wrz. 1863 r., wspomina, że ksiądz A. W., syn Józefa, jest oskarżony o wysłanie do powstania 10 ludzi, we wszystko zaopatrzonych, o zaopatrywanie wspólnie z innymi powstańców w prowizję i inne potrzebne im rzeczy.[2]

6. Komisja sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. przesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza A. W., wik. par. Dorsuniszki, pow. trock., gbrnji wiln., oskarżonego o to, że czynnie współdziałał na rzecz pomyślnego przebiegu powstania. W sprawie tej Czasowy Pol. A-t podpisał swój wniosek 26 mar. 1865 r. i zaliczając w nim księdza A. W. do II kategorji przestępców politycznych, proponował skazać go na pozbawienie godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz wysłać do katorgi w fortecach syberyjskich na lat 8. Majątek podsądnego, który teraz się okaże i przypadnie na niego w przyszłości drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

7. Komendant m. Wilna 1 kw. 1865 r. Nr. 1285 pisze do wiln. rz.-kat konsystorza, że z Dorsuniszek ksiądz A. W., syn Józefa, był pod sądem wojn. podług ustawy polowo karnej za czynną działalność na rzecz powstania, za co jen. Potapow na wniosek Czasowego Pol. A-tu z 22 mar. 1865 r. Nr. 1105 zadecydował: Księdza A. W. pozbawić godności duchownej, wszystkich praw stanu i przywilejów oraz zesłać go do katorgi do fortec syberyjskich na lat 8.[4]

8. W wykazie alfabetycznym wiln. zarządu gbrnjalnego powiedziane, że 30 kw. 1865 r. Nr. 4572 władze państwowe wydały zarządzenie konfiskaty majątku księdza A. W. z par. Dorsuniszki.[5]

---

[1] Op. c. k. 155 i 1864 Nr. 90 k. 4.
[2] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 13 i n.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 677—702.
[4] A. M. Komend. Wiln. Nr. 93 k. 57.
[5] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1865 Nr. 918 k. 40.

9. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania o księdzu A. W., wikarjuszu z Dorsuniszek, czytamy, że go władze wojskowe zaaresztowały w sierpniu 1863 r., w kwietniu zaś 1865 r. był pozbawiony godności duchownej i wysłany do katorgi w fortecach syberyjskich na lat 8.[1]

990. Ks. Wierzbicki Franciszek. W doniesieniu swem z 22 gr. 1890 r. Nr. 11374 gbr kown. pisze do jen. gbra o księdzu F. W., filjaliście z Dytkimie, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., że pod względem politycznym nie można liczyć na jego prawomyślność, dla wszystkich bowiem rozporządzeń rządu, odnoszących się do duchowieństwa rz.-kat., usposobiony jest wrogo i ośmiesza wszystko.

Wobec tej opinji jen. gbr wiln. 5 st. 1891 r. Nr. 40 napisał do p. o. gbra kown., że uchyla przeniesienie księdza F. W. na równorzędne stanowisko do Wieżaje, pow. telszewsk., gbrnji kowieńskiej.[2]

991. Ks. Wierzbicki Józef. Nadesłaną z komisji sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. sprawę księdza J. W. rozpatrzyły władze śledcze i sąd wojn. Ksiądz J. W. był pod zarzutem brania udziału w powstaniu, Czasowy wszakże Pol. A-t postanowił żadnego w tej sprawie nie wysuwać wniosku, lecz złączyć ją z rozprawą o powieszenie przez powstańców rezerwisty żołnierza. Do tego wypadku wmieszany jest ksiądz J. W., wspólność przeto winy będzie miała wspólny wniosek.[3] i [4]

992. Ks. Więckowski Włodzimierz.[5] W archiwum naszem osobistem pod Nr. XXXIV przechowujemy „Przejścia" księdza W. W., proboszcza obrządku łacińskiego w Stojanowie, pow. Radziechów, województwa lwowsk., z czasów okupacji ukraińskiej w roku 1918 i 1919, z których czerpiemy

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 210.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 229—235.

[4] Jakie zajmował ksiądz J. W. stanowisko, źródło tego nie podaje. Dopis. autora.

[5] Chętnie i z wdzięcznością dla Autora „Przejść" podajemy te wiadomości, jako jedyne, które zdobyliśmy z tych walk, gdy Polska walczyła w pierwszych chwilach swego wskrzeszenia o własne terytorjalne granice. Dopis. aut.

jego własne słowa. „W Stojanowie dnia 2/XI 1918 r. wojsko austrjackie złożyło swą broń przed miejscowym kierownikiem szkoły Grzegorzem Hermanem, który w imieniu „Derżawy ukraińskiej" zawładnął miejscowym objektem i materjałem wojskowym. — Dnia 25/XI 1918 r. zaaresztowali mię Ukraińcy bez podania powodu, nie pozwalając mi nawet przebrać się. Tegoż dnia w nocy odwieziono mię do powiatowego m. Radziechowa, gdzie po spisaniu moich generaliów umieszczono mię w pałacu S. W. P. D-ra Stanisława hr. Badeniego, gdzie zastałem już kilkudziesięciu internowanych Polaków wraz z hr. Badenim.

„Przed Bożem Narodzeniem tegoż roku przewieźli nas Ukraińcy do Witkowa Nowego, pow. Radziechów. Nazajutrz przywieźli tu Ukraińcy ks. Zygmunta Kozaczewskiego z Wojsłowic z opuchłą głową i poranioną od nahajek ukraińskich. W styczniu 1919 r. zawieźli nas do Krasnego ad Busk, gdzie umieszczono nas w baraku wojskowym. Ponieważ wówczas były silne mrozy, przeto rozłożono w baraku ognisko, a wszyscy internowani musieli się dusić w tym dymie, gdyż wyjść z baraku nie było wolno. W baraku tym musieliśmy załatwiać także naturalne potrzeby. Wśród dymu, smrodu, zimna i ciągłej strzelaniny w baraku zabierało żołdactwo ukraińskie różne rzeczy od internowanych Polaków, wołając: „dawaj miniaj", przyczem i mnie zabrali buty.

„Po pewnym czasie odwieziono nas wagonami bydlęcemi dalej w kierunku Tarnopola.

„Po dwudniowej podróży stanęliśmy w Czortkowie, gdzie umieszczono nas w więzieniach sądu obwodowego. Tam Ukraińcy wyeliminowali księży z pośród internowanych cywilów i odesłali samych księży do o.o. bazyljanów w Ułaszkowcach, a po dniu pobytu u nich przewieźli nas do Jagielnicy i umieścili tam w ruinach fabryki tytoniu wśród murów bez dachu. Ponieważ to była zima i wielkie mrozy, przeto nacierpieliśmy się bardzo, tem więcej, że dali nam tylko nieco mokrej słomy do spania, bardzo marne jedzenie. Musieliśmy tam załatwiać naturalne potrzeby. Byliśmy pod gołem niebem dniem i nocą.

„Na domiar tych cierpień nasłali nam Ukraińcy jakiegoś internowanego cywila, który narzekał i wygadywał na Ukra-

ińców, namawiał nas do spisku i t. p. My zmaltretowani, zmęczeni, schorzali, zbolali nie odzywaliśmy się jednak.

„Później okazało się, że tym internowanym był Ukrainiec, który chciał nas księży sprowokować.

„Kiedyśmy wszyscy tam z przeziębienia pochorowali się poważnie, wówczas po tygodniu odwieźli nas 10 księży i 2 braci o.o. bernardynów do Jazłowca i umieszczono tam w zakładzie wychowawczym sióstr niepokalanek w osobnym pokoju, podczas gdy cały zakład zajęty był przez internowanych cywilów Polaków. Dodano jeszcze do nas ks. Tomasza (?) Gwoździa z Kopyczyniec i ks. Józefa Wruchę z Buczacza. Wszystkich nas internowanych było 197 Polaków.

„Ukraińcy dokuczali nam w rozmaity i wyrafinowany sposób.

„Żołnierz ukraiński na korytarzu całą noc wył różne pieśni, nie dając nam spać.

„Jedzenie, składające się przeważnie z buraków i jakiegoś żuru, było możliwe do jedzenia wtedy, jak się zamknęło oczy, zatkało nos i połykało się, gdyż zgrzytało w zębach. Żądano od księży, by szli wybierać kartofle z kopców (w zimie). Nie wolno nam było otwierać okna, dla wszystkich był jeden klozet, do którego stawano w kolejkę. Ciągle mówiono nam, że będą nas dziesiątkować, bo Polacy tak robią z Ukraińcami i t. p.

„Z internowanymi przebywała jakaś młoda kobieta, która twierdziła, że jest internowaną Polką i pochodzi z Żółkwi. Ofiarowywała księżom swoje usługi, jak: łatanie, cerowanie i t. d. Internowani opowiadali sobie w sekrecie, że to konfidentka ukraińska i ma zakaźną chorobę. Strzegliśmy się przed tą kobietą.

„Z początkiem marca 1919 r. opowiadano nam, że przyjedzie polska komisja odwiedzić internowanych, przyczem zakazano nam surowo skarżyć się tej komisji, bo, jeżeli kto ma jakie zażalenia, to niech się z tem odniesie do ukraińskiego komendanta obozu internowanych. W sam dzień przybycia komisji kazano nam zrobić porządki, przewietrzyć pokój, grać w karty, aby komisja odniosła dobre wrażenie. Księża postanowili wypisać swe udręki na kartce i jakoś wręczyć człon-

kowi komisji celem powiadomienia o tem Najprzewielebniejszą Kurję we Lwowie.

„Obowiązek ten złożono na mnie. Otrzymawszy czystą kartkę z zeszytu, podałem wykaz internowanych 12 księży i 2-ch braciszków, przyczem wypisałem w krótkości naszą gehennę.

„W pierwszej połowie marca 1919 r. przybyła polska komisja autem do Jazłowca i przed południem odwiedziła nas. Komisja składała się z 3 pań a to: Opieńska, Dzieduszycka i Dulębianka. Komisja, wszedłszy w towarzystwie komendanta obozu i jakiegoś oficera ukraińskiego do naszego pokoju, zapytała: „jak się księżom powodzi, zapewne dobrze?" Na to pytanie milczeliśmy. P. Dulębianka poszła między łóżka względnie nasze sienniki i przy tej sposobności udało mi się wręczyć jej niespostrzeżenie wypisaną kartkę, złożoną prawie w kostkę. P. Dulębianka zorjętowała się w sytuacji i kartkę nieznacznie schowała. Następnie komisja odwiedziła i innych internowanych, co trwało do godziny 14-tej.

„Po tych odwiedzinach Ukraińcy podejmowali naszą komisję obiadem, a przeważnie winem i sokami, zabranemi od sióstr niepokalanek.

„Jak tam było na tej gościnie, nie widziałem, mówiono, że się popili. Po przyjęciu tem Ukraińcy zrewidowali naszą komisję i niestety znaleźli u P. Dulębianki wręczoną jej przezemnie kartkę. Nazajutrz zawołano mię do kancelarji, gdzie padł rozkaz komendanta do żołnierza: „łańcuchy — do lochu". Zaprowadzono mię do piwnicy, związano łańcuchami ręce z nogami i oświadczono mi, że jestem skazany na śmierć.

„Po jakimś czasie zauważyłem przez okno piwniczne siostrę, która chciała mi podać flaszkę (wina?) i kożuch. Niestety! nie mogłem z tej przysługi skorzystać, tarzając się po ziemi. Myśl o śmierci nie dawała mi spokoju. W nocy uwolniono mię z tej katuszy i oświadczono, że pójdę na wymianę.

„Po południu kazano wszystkim internowanym zebrać się na podwórzu i popędzono nas pieszo do Buczacza, skąd wywieziono nas do Stryja.

„W Stryju, w gmachu Starostwa były nowe indagacje z każdym zosobna.

„Mnie wezwano do kancelarji, gdzie zapytał mię oficer ukraiński (audytor), jak się nazywam, zawód i t. d. Na polskie moje odpowiedzi kazał mi Ukrainiec mówić po ukraińsku, a nie po polsku „bo mene to razyt". Kiedy wytłumaczyłem mu, że nie umiem dobrze po ukraińsku, mówiłem dalej po polsku. Na pytanie: za co mię aresztowano?, odpowiedziałem, że nie wiem. Wówczas zawołał ukrainiec: „Zaraz dowiadujete sia. Post! za kłycz świdka". Wówczas przybył jakiś chłop w czapce, niski, krępy, około 40-tu lat. Na pytanie: „Szczo wam toj ksiondz złoho zrobyw" — zmierzył mię ten chłop swym wzrokiem i odpowiedział: „ta tak niczeho złoho"; na tej podstawie mogłem być zwolniony.

„Przyjęli mię państwo Kowalscy, u których przebywałem od końca marca aż do 21 maja t. j. do dnia, kiedy przybyło wojsko polskie pod dowództwem jen. Konarzewskiego, któregośmy witali ze łzami radości".

993. Ks. Wikarowski.[1] Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1067 przesłał do kancelarji jen. gbra wiln. wiadomości, że na skutek zarządzenia tegoż jen. gbra z 27 gr. 1864 r. Nr. 4237 ściągnął z księdza W. 25 rb. kary na korzyść poszkodowanych w czasie powstania za to, że nie nosi na piersiach krzyża i medalu, jakie mu rząd przesłał na pamiątkę wojny krymskiej.[2]

994. Ks. Wikewo Franciszek. 1. Wiln. Komisja Śl. 21 sierp. 1863 r. Nr. 2591 w raporcie swym donosi do jen. gbra wiln., że nie posiada żadnych danych, któreby oskarżały księdza F. W., filjalistę parafji Kiejdany, pow. i gbrnji kown., a przeto załącza jego zeznanie i prosi jen. gbra, aby zadecydował, która komisja ma prowadzić tę sprawę.[3]

Księga sekretna, do której wpisywano przestępców politycznych 14-go pawilonu cytadeli wiln. i ustępujących z nie-

[1] Źródło, z którego czerpiemy fakt tu podany, niema imienia księdza W. Katalogi duchowieństwa diecezji kown., które posiadamy pod ręką, wcale nie wymieniają takiego nazwiska. Przypuszczać należy, że tu może chodzi o jakiegoś zakonnika, a zakonników katalogi te nie umieszczają.

[2] A. M. K Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 207.

[3] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 399 k. 2.

go, wymienia księdza F. W., syna Franciszka, liczącego lat 31, który kapłanem został w 1857 r. Ksiądz F. W. przybył do cytadeli z Kiejdan 16 lip. 1863 r., zwolniony zaś z niej został 27 wrz. tegoż roku.[1] Na żądanie zaś Wiln. Komisji Śl. z 10 sierp. 1863 r. Nr. 2399 inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. odpowiada jej, że ksiądz F. W. siedzi w cytadeli od 10 lip. 1863 r. i jeszcze nie był badany.[2]

2. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem i między nimi wymienia księdza F. W.[3]

3. Na skutek polecenia gbra kown. radca gbrnji kown. Niekrasow prowadził śledztwo przeciw bpowi Wołonczewskiemu w 1865 r. o to, że, wysyłając korespondencję do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, bp zatytułował go księdzem. Gdy w tłumaczeniu swem bp W. oświadczył, że od rządu nie otrzymał żadnego zawiadomienia oficjalnego o karze ks. O. Jassewicza, Niekrasow urządził rewizję w konsystorzu kown., która natrafiła na listę z księżmi diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na niej był zapisany ksiądz F. W. z uwagą, że został zesłany 2 sierp. 1863 r.[4]

995. Ks. Wilamowski Marcin. 1. Wojenno Śl. Komisja w Mohylowie przesyła 4 wrz. 1863 r. Nr. 69 miesięczny raport o biegu spraw politycznych do urzędu jen. gbra wiln., a w nim, że ksiądz M. W., syn Antoniego, liczący lat 70, proboszcz z Krzyczewa, pow. czerykowsk., gbrnji mohyl., z rozporządzenia tejże komisji jest pod śledztwem od 9 lip. 1863 r. ze względu na zarzut, że pobudzał do powstania. Śledztwo to już ukończone i wyszło zarządzenie, aby księdza M. W. przenieść z więzienia czerykowskiego do mohyl. Przy raporcie z 1 wrz. 1863 r. Nr. 826 komisja akta tej sprawy przesłała do gbra mohyl.[5]

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 13 1863 k. 12 p. 76.
[2] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 10.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 13.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 27 p. 13.

2. Czerykowska Komisja Śl. pod datą 21 lip. 1863 r. Nr. 547 sporządziła listę osób, wmieszanych do ruchów, wybuchłych w gbrnji mohyl. i na niej pod Nr. 7 wpisała księdza M. W. z uwagą, że ksiądz M. W. nie posiada żadnego majątku.[1]

Na marginesie spisów duchowieństwa diecezji mohyl. na rok 1864, wydrukowanym w 1863 r., przy nazwisku księdza M. W. dopisana jest uwaga „uwięziony".[2]

3. Komisja Śl. Czerykowska w sprawozdaniu swej działalności po 8 sierp. 1863 r. wykazuje sprawę księdza M. W., syna Antoniego, szlachcica, powiatu lepelsk., gbrnji witebsk., prob. par. Krzyczew, pow. czerykowsk., gbrnji mohyl., liczącego lat 70, który jest pod śledztwem od 9 lip. b. r. Ksiądz M. W. jest oskarżony o pobudzanie do powstania, uwięziony w odosobnionym prywatnym domu w m-czku Krzyczew.[3]

4. Mohyl. zarząd gbrnjalny 26 list. 1863 r. Nr. 8259 rozpatrywał kopję opisu ruchomego majątku księdza M. W., którą nadesłał urząd policyjny powiatu czerykowsk. przy raporcie z 9 list. 1863 r. Nr. 9914. Majątek ten został zasekwestrowany, a składał się z ubrania, naczyń kuchennych, niewielkich sprzętów domowych i jednego konia. Wszystko oceniono na ogólną sumę 43 rb. 13 kop. Do powyższego aktu dołączone są następujące dane (sprawka). Podług spisu, który tu nadszedł z kancelarji gbra mohyl. pod datą 31 sierp. 1863 r. Nr. 311, ksiądz M. W. ze stanu szlacheckiego, gbrnji witebsk., prob. z Krzyczewa, pod Nr. 23 wykazany jako biorący udział w zawierusze, wskutek czego zarząd gbrnjalny mohyl. 3 paźdz. 1863 r. zrobił odnośne zarządzenie w sprawie sekwestru jego majątku.[4]

5. Wykaz statystyczny podsądnych Komisji Polowego Sądu Wojn. w Mohylowie za m. listopad 1863 r., przesłany do dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji mohyl. 1 gr. 1863 r.

---

[1] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 68.

[2] Książka ta jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu.

[3] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 53 k. 15 i 22.

[4] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 266 k. 5 i 6.

Nr. 581, wskazuje, że pod sądem jest ksiądz M. W. prob. par. Krzyczew, pow. czerykowsk., gbrnji mohyl., od 13 list. tegoż roku za to, że w jego mieszkaniu rewizja wykryła mowy *podburzające* i jawnie ubliżające rządowi ros., od 23 zaś lip. tegoż roku siedzi w więzieniu w Czerykowie.[1]

6. Gbr mohyl 9 gr. 1863 r. Nr. 1300 przesyła do jen. gbra wiln. spis osób, obwinionych o sprawy polityczne, w gbrnji mohyl., wśród których wymieniony jest ksiądz M. W., uwięziony w Czerykowie, gbrnji mohyl.

7. Wojenno sądowa rozprawa, która się odbyła w sądzie wojn. m. Mohylowa o księdzu M. W., prob. par. Krzyczew, pow. czerykowsk., gbrnji mohyl., który był pod zarzutem o to, że znaleziono u niego w domu *podburzające* i wyraźnie znieważające mowy przeciwne rządowi ros., cesarzowi Mikołajowi I, cesarzowi Aleksandrowi II i innym.[2] Wyrok. Komisja Polowego Wojn. Sądu w m. Mohylowie dla spraw przeciw powstańcom wysłuchała sprawozdanie z procesu księdza M. W., syna Antoniego, liczącego lat 70, który popadł w stan oskarżenia o to, że w czasie rewizji w domu jego znaleziono *podburzające* i jawnie ubliżające mowy przeciw rządowi ros., cesarzom Mikołajowi I i Aleksandrowi II, nadto, że proponował szeregowcowi wiaziemskiego pułku piechoty Szymonowi Cyganko, aby wstąpił do partji powstańców i że utrzymywał z nimi stosunki na folwarku Łuszczenka. Komisja polowego wojn. sądu uznała podsądnego winnym, że przechowywał u siebie wypracowania *podburzające* i arogancko ubliżające rządowi ros. oraz cesarzowi Mikołajowi I i Aleksandrowi II i za to przewinienie wydała wyrok: Księdza M. W. pozbawić godności duchownej i zamknąć w fortecy na 3 lata. Co się dotyczy namawiania Cyganko, by wstąpił do partji powstańców i stosunków z nimi podsądnego, to na podstawie § 349 ks. I ustawy o karach ze względu, że ani sam nie przyznał się do tego, ani w aktach niema na to dowodów, pozostawić go za to w podejrzeniu. Zanim nastąpi konfirmacja przetrzymać podsądnego ze względu na jego lata i chorobę pod strażą

[1] A. M. Sztab dowództwa wojsk. w gbrnji mohyl. 1863 Nr. 78 k. 124 p. 110.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 318 k. 3, 86 i 92.

w szpitalu Towarzystwa Dobroczynności w Mohylowie. Mohylów 29 lut. 1864 r.

8. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą mu nadesłał dowódca oddziałów wojskowych w Mohylowie o księdzu M. W... i stawia wniosek: Podsądnego księdza M. W., oskarżonego o to, że wiedział o czynionych przygotowaniach do powstania i gromadzeniu się powstańców w domu ziemianina Brodowskiego, że namawiał Cyganko do... ze względu na brak dowodów sądowych i przyznania się podsądnego do winy, pozostawić w podejrzeniu, a za własnoręczne napisanie i przechowywanie u siebie opracowań podburzających, których tematem było usprawiedliwienie i wyjaśnienie celu wygasłego w tutejszym kraju powstania i za ubliżające rządowi i rodzinie cesarskiej,... pozbawić godności duchownej i uwięzić w fortecy na 2 lata i 8 miesięcy, a później oddać pod dozór policji. 26 mar. 1864 r. Nr. 1155.

Konfirmacja: Zgadzam się, ale księdza M. W. wysłać do gbrnji permsk. i tam go przetrzymać w więzieniu przez czas, o którym jest mowa w wyroku. 27 mar. 1864 r.[1]

9. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz M. W. z Krzyczewa wysłany do gbrnji permskiej.[2]

10. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz M. W. z gbrnji mohyl., zesłany do gbrnji permskiej.[3]

W innych źródłach archiwalnych znaleźliśmy o księdzu M. W. jeszcze inne szczegóły, które podajemy w następnych punkach.

11. Gbr mohyl. 11 list. 1863 r. Nr. 1006 pisze do Wojn. Sądowej Komisji w Mohylowie, że, rozpatrzywszy sprawę, którą mu nadesłała Komisja Śl. Czerykowska o prob. parafji krzyczewskiej księdzu M. W., w którego plebanji rewizja znalazła *podburzające* mowy i wyraźnie ubliżające rządowi

[1] Op. c. k. 94—96 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 1097—1111.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

ros., a także cesarzom Mikołajowi I i Aleksandrowi II, który nadto jest obwiniony o to, że namawiał szeregowca Szymona Cygankę, aby wstąpił do partji powstańców i że utrzymywał z powstańcami stosunki, gdy byli na folwarku Łuszczenka, za co na mocy rozporządzenia głównodowodzącego oddaje tę sprawę do osądzenia wojn. sądowej komisji mohylowskiej.[1]

12. Sprawnik powiatu czerykowsk. na skutek polecenia gbra mohyl. z 11 list. 1863 r. Nr. 1008 odpowiada temuż gbrowi 18 list. 1863 r. Nr. 1014, że księdza M. W. z Krzyczewa nie może wysłać z więzienia czerykowsk. ze względu na jego wiek podeszły (liczył wówczas ksiądz M. W. lat 68. Dopis. autora) i chorobę do komisji sądowej.[2]

13. Tenże sprawnik 12 lut. 1864 r. Nr. 62 powiadamia gbra mohyl., że księdza M. W. wysłał z więzienia czerykowskiego do wojn. sądowej komisji mohylowskiej.[3]

14. Komisja Polowego Wojn. Sądu w Mohylowie 29 lut. 1864 r. Nr. 238 powiadamia gbra mohyl., że zakończoną u siebie sprawę księdza M. W. przesyła do dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji mohylowskiej.[4]

15. Jen. gbr mohyl. 27 mar. 1864 r. księdza M. W., oskarżonego o to, że wiedział o przygotowującem się powstaniu i gromadzeniu się powstańców w domu ziemianina Brodowskiego oraz w namawianiu szeregowca Szymona Cygankę, aby wstąpił do partji powstańczej, ze względu na brak dostatecznych prawnych dowodów, stwierdzających jego winy, pozostawić w podejrzeniu. Za własnoręczne zaś napisanie i przechowywanie u siebie *podburzającej* korespondencji, w której usiłuje usprawiedliwić powstanie, nadto pełnej ubliżających wyrazów o cesarskiej rodzinie, co prowadzi do buntu przeciw władzy prawowitej, pozbawić go godności duchownej i wysłać do gbrnji permsk., gdzie go najpierw osadzić w więzieniu na przeciąg 2-ch lat i 8 miesięcy.[5]

---

[1] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 87 k. 32.
[2] Op. c. k. 34.
[3] Op. c. k. 36.
[4] Op. c. k. 38.
[5] Op. c. k. 46 i 47.

16. W katalogu duchowieństwa rz.-kat. diecezji mohyl. na rok 1864 na marginesie przy nazwisku księdza M. W. wpisany jest wyraz „uwięziony".[1]

17. Gdy zapadła decyzja ostateczna wywiezienia księdza M. W. do gbrnji permskiej, odwiózł go z Mohylowa do Smoleńska (371½ w.) żandarm. Na życie w ciągu tych trzech dni rząd rosyjski wyznaczył dla skazańca 30 kop.[2]

18. Do Smoleńska ksiądz M W. przybył 18 kw. 1864 r., tam zachorował i dlatego został oddany do miejskiego szpitala. Doniósł o tem gbr smoleński do gbra mohyl. 4 czrw. 1864 r. Nr. 3969.[3]

19. Tenże gbr smoleński powiadomił gbra mohyl., że ksiądz M. W. przybył do Smoleńska 18 kw., z Mohylowa zaś wyjechał 16 kw. 1864 r.[4]

20. 19 list. 1864 r. Nr. 9133 gbr smoleński pisze do gbra mohyl., że jak mu doniósł oberplcmster moskiewski 7 list. 1864 r. 1831, przysłany do jego rozporządzenia ksiądz M. W., który miał być wyekspedjowany do gbrnji permsk., był zatrzymany jako chory w Moskwie, następnie odesłany do szpitala ekateryneńskiego i tam umarł 5 list. 1864 r.[5]

996. Ks. Wilbik Stefan. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innymi wymieniony jest ksiądz S. W., który przybył do cytadeli 19 czrw. 1863 r., wybył z niej 28 czerwca tegoż roku.[6] i [7]

997. Ks. Wiłunas Franciszek. W sprawozdaniu o ruchach rewolucyjno-litewskich w latach 1905 i 1906, gbr kown. załącza pod datą 4 list. 1906 r. Nr. 17402 listę księży swej

---

[1] Książka ta jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu.

[2] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 87 k. 44.

[3] Op. c. k. 47.

[4] Op. c. k. 49.

[5] Op. c. k. 54.

[6] A. M. 1865. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

[7] Nazwiska tego w katalogach diecezjalnych nie mogliśmy znaleść. Dopis. autora.

gbrnji, którzy brali w tem udział, a wśród nich pod Nr. 31 wymienia księdza F. W., wik. par. Sałaut, powiatu telszewsk., gbrnji kown., który namawiał parafjan do usunięcia z kraju wszystkich nauczycieli ludowych Rosjan.[1]

998. Ks. Wirszyłło Antoni. 1. Do dowódcy oddziałów wojskowych gbrnji witebsk. i mohyl. okręgu wojn. wiln. pisze 17 wrz. 1863 r. Nr. 810 dowódca oddziałów, konsystujących w m. Rosjeny, że ksiądz A. W., filjalista z Jodź, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., na przewodzie sądu wojn. przy fanagorskim grenadjerskim księcia Suworowa pułku, uznany został winnym w przyjmowaniu u siebie w gościnę powstańców.

2. Sąd wojn. przy fanagorskim grenadjerskim generalissimusa księcia Suworowa pułku, rozpatrzywszy tę sprawę, przyszedł do przekonania, że podsądny proboszcz filji parafji Ejragoła, pow. rosjeńsk., ksiądz A. W., liczący lat 55, którego kościół nawiedzili powstańcy trzykrotnie, raz, mianowicie w Wielką Sobotę przyjął ich u siebie, dał im przekąskę, poczem powstańcy wyszli na spotkanie partji Bolesława Kołyszki. Wobec tego, uznając księdza A. W. winnym w tem, że gościł powstańców, na mocy § 177, 178, i 179 ks. I wojn. karnego ustawodawstwa i przepisów z 11 maja b. r. o karach na powstańców, 16 wrz. 1863 r. orzekł: Pozbawić go godności duchownej i wysłać na mieszkanie do miejscowości oddalonych, wyjąwszy gbrnje syberyjskie.[2]

3. Czasowy Pol. A-t 30 list. 1863 r. Nr. 328 uznał, że ksiądz A. W., liczący lat 55, jest winnym w przyjęciu u siebie powstańców, co wobec niewielkiej przestępczości faktu odnosi się do IV kategorji przestępstw i postawił wniosek: Uwięzienie księdza A. W. od 16 lip. 1863 r. zaliczyć jako karę, następnie przenieść go z gbrnji kown. na wikarjat do innej gbrnji pod surowy nadzór księdza prawomyślnego.

Na marginesie konfirmacja: Księdza A. W. jako nieprawomyślnego pod względem politycznym wysłać na mieszkanie do oddalonego powiatu gbrnji kostromsk. 1 gr. 1863 r.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 65 k. 2—42 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 305—432.

4. Nlk wojn. pow. rosjeńsk. donosi do gbra kown. 11 gr. 1863 r. Nr. 3885, że ksiądz A. W. został odesłany do m. Kowna do dalszej dyspozycji władz wojskowych.

5. Do nlka wojn. w Rosjenach 19 sierp. 1864 r. Nr. 450 wysłał nlk wojn. 2 stanu pow. rosjeńsk. wykaz księży, zesłanych za udział w powstaniu, wśród których wymienia księdza A. W., filjalistę z Jodziej, parafji Ejragoła, dekanatu wielońsk, diecezji kowieńskiej.[1]

6. Sprawnik powiatu rosjeńsk. 26 wrz. 1864 r. Nr. 4024, przesłał do zarządu gbrnjalnego kown. spis duchowieństwa tegoż powiatu, pociągniętego do odpowiedzialności, w którym pod Nr. 4 wymienia księdza A. W. Na mocy konfirmacji głównego nlka kraju z 1 gr. 1863 r., podpisanej na wniosek Czasowego Pol. A-tu, ksiądz A. W. z pozostawieniem mu stanu duchownego i praw należnych wysłany został na mieszkanie do oddalonych powiatów gbrnji kostromskiej.[2]

7. Radca gbrnjalny kown. Niekrasow, z polecenia gbra kown., w 1865 r. prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu śledztwo o to, że bp, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem. Badany w tej materji bp Wołonczewski odpowiedział, że nie otrzymał od rządu żadnej w tym względzie oficjalnej wiadomości. Wtedy w konsystorzu kown. przeprowadzono rewizję, która natrafiła na listę księży, którą prowadził tenże konsystorz, karanych przez rząd w latach 1863—1865. Wśród nich wymieniony był ksiądz A. W., wywieziony do Kołogrywa, gbrnji kostromskiej.[3]

8. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 689 ksiądz A. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

[1] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1864 Nr. 5 k. 85 i n.
[2] Op. c. k. 187 i n.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

Ksiądz A. W. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

9. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, zamieszkających wówczas w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza A. W. w Ellern, powiatu iłłuksztańskiego.[1]

10. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 wysyła do mstra spr. wn. spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest mowa o księdzu A. W., który mieszka w pow. iłłuksztańskim za biletem gbra kostromskiego daty 14 sierp. 1871 r. Nr. 3560.[2]

11. Gdy cesarz 15 maja 1883 r. wydał manifest, pozwalający księżom, zesłanym do Rosji za udział w powstaniu styczniowem, powrócić do kraju, księża ci obowiązani byli wnosić w tej sprawie odpowiednie podania do mstra spr. wn. Podanie takie wniósł między innymi również ksiądz A. W., który był wysłany bez pozbawienia praw stanu. Na wniosek wszakże jen. gbra wiln. ksiądz A. W. otrzymał wówczas odpowiedź odmowną ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ i na swą nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie.[3]

12. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, mieszkających wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych już z dawnego jawnego dozoru policyjnego, lecz zostających nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic, i gbrnij stołecznych, a także Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza A. W., który mieszkał w Iłłukszcie. Cesarz pozwolił wówczas

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 95 k. 6 p. 16. i k. 14 p. 16.
[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6. p. 2.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

księdzu A. W. powrócić do kraju, ale ksiądz A. W. z tego jeszcze nie skorzystał.[1]

13. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. przesłała do nlka żandarmerji gbrnji kurl. listę byłych zesłanych kapłanów za sprawy polityczne. Między nimi był wymieniony ksiądz A. W., który wyjechał do gbrnji kowieńskiej.[2]

W innych jeszcze źródłach archiwalnych znajdujemy o księdzu A. W. następujące jego przeżycia z racji powstania:

14. Wojenno Śl. Komisja w Rosjenach 3 sierp. 1863 r. Nr. 125 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz A. W., syn Antoniego, liczący lat 35, jest pod śledztwem od 19 lip. 1863 r. z nakazu dowódcy oddziału podpułkownika Nazańskiego na skutek otrzymanego doniesienia, że czytał wobec wiernych manifest *podburzający* i że przyjmował przybyłych doń powstańców.[3]

15. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Wśród uwięzionych bp wymienia księdza A. W.[4]

16. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz A. W., z powiatu rosjeńsk. jest wysłany do gbrnji kostromskiej.[5]

17. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz A. W. skazany do gbrnji kostromskiej.[6]

18. W wykazie spraw wydziału politycznego Kancelarji J. G. Wiln. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 widać, że ksiądz A. W. po przeprowadzeniu sprawy w sądzie wojn. polowym w wydziale karnym miał dowiedzione, że przyjął u siebie powstańców, za co na mocy konfirmacji, którą wydał jen. gbr M-jew

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 5 p. 5.
[2] Op. c. k. 144 p. 52.
[3] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.
[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. 72.

1 gr. 1863 r. był wysłany na mieszkanie do oddalonych powiatów gbrnji kostromskiej.[1]

19. W spisie alfabetycznym osób, które sądy przekazały do ukarania władzom rządowo administracyjnym i zostały wysłane do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wskazany jest ksiądz A. W. z filji Jodzie, wysłany do gbrnji kostromskiej.[2]

999. Ks. Wirszyłło Jan.[3] 1. Akta archiwalne konsystorza wiln. z czasów powstania przechowują zawiadomienie, gbra wiln. z 29 wrz. 1865 r. Nr. 9620, które nadeszło do tegoż konsystorza, że polecił księdza J. W., prob. par. Hoduciszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., wysłać do klasztoru o.o. karmelitów w Wilnie. W październiku tegoż roku dostawiono księdza J. W. do wzmiankowanego klasztoru, a w jakiś czas wysłano go do oddalonych gbrnij Rosji.[4]

2. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 526 ksiądz J. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz J. W. pochodził z gbrnji wiln., a karę swą odsiadywał w gbrnji kazańskiej.

3. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, mieszkających wówczas w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza J. W., syna Bonawentury, mieszkającego w Iłłukszcie.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 17.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 69.

[3] W archiwach o księdzu J. W. znaleźliśmy z pierwszych lat jego przeżyć powstania styczniowego tylko to, o czem mówimy w 1 punkcie. Potem następuje w jego dziejach ofiarnych dla ojczyzny przerwa w aktach aż do roku 1871.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[6] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 4 i k. 14 p. 4.

4. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1873 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 sporządził spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz J. W. w powiecie bauskim, który tam przebywał za biletem, otrzymanym od gbra kazań. pod datą 30 lip. 1871 r. Nr. 4695.[1]

5. Po manifeście, który wydał cesarz 15 maja 1883 r., pozwalając księżom, zesłanym do Rosji za udział w powstaniu styczniowem, powrócić do kraju, księża ci wnosili w tej sprawie odpowiednie podania. Takie podanie nadesłał do mstra spr. wn. ksiądz J. W., który był zesłany bez pozbawienia praw stanu. Wówczas na wniosek jen. gbra wiln. ksiądz J. W. otrzymał odpowiedź odmowną ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ i na swą nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie.[2]

6. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z pod dawnego jawnego dozoru policyjnego, lecz pozostających nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa, którzy wszakże mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza J. W., który mieszkał czas jakiś w Iłłukszcie, a następnie cesarz pozwolił mu powrócić do kraju, ale z tego ksiądz J. W. jeszcze nie skorzystał.[3]

7. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. przesłała do nlka żandarmerji gbrnji kurl. listę księży, zesłanych za sprawy polityczne, między którymi wymienia księdza J. W., który wyjechał już do Wilna.[4]

1000. Ks. Wiszniewski Adam. 1. Zarządzający gbrnją kown. 14 paźdz. 1863 r. Nr. 3687 powiadamia nlka wojn.

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 39.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[3] Kurl. K. G. 1884 ti. Nr. 18 cz. I k. 5 p. 6.
[4] Op. c. k. 144 p. 48.

nowoaleksandrowsk., że ksiądz A. W., adm. par. Uciany, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., dobrowolnie powrócił z powstania.[1]

2. Komisja Wojn. w Wilnie stawia wniosek: Księdza A. W., oskarżonego o to, że odwoził Piotrowskiego do partji powstańców i namawiał go, aby wzniecił ogień..., dla braku dowodów prawnych uwolnić od sądu i uważać sprawę za umorzoną. Wilno 27 czrw. 1867 r.[2]

1001. Ks. Wiszniewski Seweryn.[3] Z czasów powstania styczniowego w archiwum konsystorza wiln. przechowała się lista kapłanów diecezji wiln., którzy byli wówczas ofiarą za Ojczyznę. Na niej o księdzu S. W., prob. par. Jałówka, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., jest taka wzmianka: Dziekan wołkowyski ks. Józef Abelewicz nadesłał do konsystorza pod datą 29 kw. 1866 r. Nr. 142 raport, że władze rządowe uwięziły 8 mar. 1866 r. księdza S. W., który 27 kw. tegoż roku umarł w więzieniu wołkowyskiem.[4]

1002. Ks. Wiszniewski Wacław. 1. Gbr miński 30 sierp. 1863 r. Nr. 2507 przesłał do zarządu swej gbrnji, a ten do urzędu gminy dołżańskiej, dodatkowy wykaz osób, biorących udział w powstaniu. Przy tym wykazie było polecenie, aby odszukać majątek powstańców lub ich rodziców, na który należy nałożyć sekwestr. Między wyliczonymi jest ksiądz W. W., syn Wincentego, pochodzący z powiatu wiln., a mieszkający u marszałka szlachty, pow. pińsk., księcia Lubeckiego w charakterze kapelana na filji Łunin, należącej do parafji Horodyszcze, pow. pińsk., gbrnji mińskiej.[5]

2. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. W. zesłany został do gbrnji permskiej.[6]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 20 k. 98 i 99.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 843 k. 8 i 9.

[3] Poza szczegółem, zaczerpniętym ze źródła, na które się powołujemy, nie znaleźliśmy nic więcej w archiwach o księdzu S. W. Dopis. autora.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[5] A. M. Urząd gminy dołżańskiej Nr. 2 k. 32 p. 24.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

3. W alfabetycznym spisie osób, których proces śledczy przejrzały władze administracyjne i zesłały je do oddalonych gbrnij Rosji, wskazany jest ksiądz W. W. z Łunin, gbrnji mińsk., wysłany do gbrnji permskiej.[1]

1003. Ks. Wiśniewski Michał.[2] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 685 ksiądz M. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Ksiądz M. W. pochodził z gbrnji płock., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1004. Ks. Wiśniowski Bartłomiej. Proboszczowie: Śmiłowicki ks. Karol Gudwiłowicz i ksiądz B. W. z Koroliszczewicz, pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., jak doniósł o tem gbr miński, 14 lut. 1866 r. Nr. 431 do jen. gbra wiln., pozwolili w swoich kościołach ks. Ignacemu Statkiewiczowi dawnemu proboszczowi reczyckiemu, gbrnji mińsk., odprawić Mszę św., gdy szedł etapami do gbrnji tobolsk. Skazała go na tę wysyłkę konfirmacja jen. Maniukina 4 list. 1865 r. za jawne przeciwstawianie się rządowi w uspokojeniu kraju i za usiłowanie podtrzymania fanatyzmu wśród katolików. Uważam, pisze gbr miński, za właściwe księdza K. G. skazać na 200 rb. kary, a księdza B. W. na 100 rb. Jen. gbr 26 lut. 1866 r. Nr. 313 zgodził się na tę propozycję, ale następnie 9 list. 1866 r. Nr. 2436 cofnął co do księdza K. G., który dotąd był lojalny względem rządu.[4]

1005. Ks. Witkiewicz Jan. 1. W wykazie miesięcznym za sierpień 1864 r. Komisja Śl. Szawelska pod Nr. 238 wy-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 77.

[2] Początek przeżyć księdza M. W. w latach powstania podany jest w I części „Bojowników", t. II, str. 637.

[3] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[4] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1358 k. 1—5.

mienia sprawę księdza J. W., syna Jana, lat 42 liczącego, która się toczyła od 24 sierp. 1864 r. o to, że ksiądz J. W. ogłosił ludności z ambony w sposób *przewrotny* rozporządzenie państwowe i tem budził szemranie wśród swoich słuchaczów. Ksiądz J. W. siedział w więzieniu szawelskiem.[1]

2. Nlk wojenny m. Szawle z powiatem 28 sierp. 1864 r. Nr. 3293 donosi do Komisji Śl. do spraw politycznych w Szawlach, że ksiądz J. W. został zaaresztowany, do tutejszego urzędu przyprowadzony i 26 sierp. b. r. w więzieniu osadzony.[2]

3. Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1095 powiadamia przewodniczącego komisji wojn. polowo sądowej do spraw politycznych w Kownie, że, podług przeprowadzonego śledztwa, uwięziony w Szawlach ksiądz J. W. z Nowych Żagor, pow. szawelsk., gbrnji kown., jest obwiniony o to, że *przewrotnie* tłumaczył ludności ducha zarządzeń władz świeckich odnośnie do zakazu stawiania krzyży i o podburzanie ludności przeciw rządowi.[3]

4. Podsądny ksiądz J. W., liczący lat 42, jest obwiniony o wygłaszanie kazań *podburzających*. Sąd wojn., działający podług ustawy polowo karnej, uznał winnym księdza J. W. przewrotnego tłumaczenia wiernym zarządzeń władz w sprawie stawiania przydrożnych krzyży, co spowodowało burzenie się ludności przeciw rządowi, a przeto jako nieprawomyślnego pod względem politycznym postanowił wysłać z kraju. Wyrok ogłoszony 6 marca 1865 r.[4]

5. Czasowy Pol. A-t podsądnego księdza J. W., jako winnego wygłoszenia niewłaściwego kazania w kościele z racyj zarządzeń władz, które wskutek tego ludność mogłaby tłumaczyć przewrotnie i nieprawdziwie, a przeto jako ściągającego na siebie silne podejrzenie wygłoszenia z umysłem takiego kazania w duchu *podburzającym*, aby obudzić wśród włościan nieufność i sprzeciw zarządzeniom władz państwowych, a tem samem dowodzącego swej nieprawomyślności pod względem

[1] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 202.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 216 k. 7.
[3] Op. c. k. 48.
[4] Op. c. k. 53 i 54.

politycznym, zaliczyć do IV kategorji przestępców i wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej. Majątek, jeśli takowy posiada podsądny, uwolnić z pod sekwestru. 10 sierp. 1865 r. Nr. 2579.

Konfirmacja. 15 sierp. 1865 r. Kaufman.[1]

Inne źródło o tej samej sprawie tak mówi:

6. Zarządzający gbrnją kown. przesłał pod datą 1 lip. 1865 r. sprawę wojn. sądową księdza J. W., wik. par. Nowe Żagory, pow. szawelsk., gbrnji kown. Władze śledcze zarzucały podsądnemu, że swem kazaniem, w którem w niewłaściwem świetle przedstawił rozporządzenia rządu tak, że ludność mogła je źle i przewrotnie tłumaczyć. Ta okoliczność stawia księdza J. W. w silnem podejrzeniu, że umyślnie wygłosił takie kazanie w duchu *podburzającym*, aby we włościanach wywołać nieufność i przeciwdziałanie zarządzeniom władz rządowych.

To wszystko dowodzi nieprawomyślności politycznej podsądnego, którego Czasowy Pol. A-t zalicza do IV kategorji i stawia wniosek, aby zgodnie z wyrokiem sądu wojn., wysłać go na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Majątek, jaki posiada podsądny, uwolnić z pod sekwestru. Konfirmację w tej sprawie podpisał dowódca wiln. okręgu wojn. 16 sierp. 1865 r.[2]

7. O powyższem wyroku władze rządowe powiadomiły bpa Wołonczewskiego.[3]

8. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. wysłany był do gbrnji tomskiej.[4]

9. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. przeprowadzić gbrnjalnemu radcy Niekrasowowi przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, zatytułował księdzem skazanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, natrafiło na listę księży, prześladowanych przez rząd ros. w la-

[1] Op. c. k. 56.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 185—188.
[3] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

tach 1863—1865, którą prowadził konsystorz kown. Wśród nich wymieniony był ksiądz J. W., zesłany do Mariińska, gbrnji tomsk., bez utraty praw.[1]

10. Nlk wojn. m. Szawle i powiatu 29 sierp. 1867 r. Nr. 3084 zwraca się do gbra kown. z tem, że, jak mu doniósł podoficer żandarmerji, po nieszporach w kościele Nowe Żagory, pow. szawelsk., gbrnji kown., proboszcz miejscowy ksiądz J. W. razem ze swym wikarjuszem ks. Alek. Baniewiczem śpiewali pieśni polskie. Chociaż śledztwo stwierdziło, że śpiewał w tym wypadku tylko ksiądz A. B., jednak należy na księdza J. W. nałożyć 25 rb. kary, bo jako proboszcz obowiązany jest uprzedzać i niedopuszczać do żadnych *nieporządków* w swoim kościele.[2]

11. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr wiln. wysyła mu wykaz księży, zesłanych do Rosji, między którymi wymienia księdza J. W., par. nowożagorskiej, powiatu szawelskiego.[3]

12. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi był ksiądz J. W., który mieszkał w Połądze.[4]

13. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. spisał listę 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl., wśród których był wymieniony ksiądz J. W., przebywający w Połądze za biletem, otrzymanym od gbra tomsk. pod datą 10 paźdz. 1873 r. Nr. 7164.[5]

14. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na

---

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1866 r. Nr. 468 k. 152.
[3] Kown. K. G. 1870 I Nr. 159 k. 2.
[4] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14.
[5] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 8 p. 59.

nich jawnym za nowe przestępstwa. Księża ci mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza J. W., który mieszkał w Połądze.[1]

15. W myśl okólnika mstra spr. wn. Nr. 2070 z roku 1884 ksiądz J. W. na żądanie władz administracyjno policyjnych podpisał 14 maja 1884 r. deklarację, że bez pozwolenia tychże władz nie wyjedzie z Połągi do innej gbrnji.[2]

16. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zakazany wstęp... (jak w p. 13) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Obecnie ksiądz J. W. mieszka w Połądze.[3]

17. Na liście księży, mieszkających w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, którzy na zasadzie rozkazu cesarskiego z 16 maja 1885 r. mają opuścić tę gbrnję, jest ksiądz J. W., zamieszkujący w pow. grobińskim, który na skutek powyższego zarządzenia wybrał sobie na dalsze mieszkanie m. Kursk.[4]

18. Plcmster m. Połągi 12 list. 1885 r. Nr. 1895 donosi do gbra kurl., że ksiądz J. W. 11 list. 1885 r. wyjechał do Kurska.[5]

19. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 17 paźdz. 1891 r. Nr. 5479 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że zarządzający główną cesarską kwaterą przesłał do Mstwa Spr. Wn. prośbę wikarjusza kurskiej rz.-kat. parafji księdza J. W., który w 1864 r. był wysłany z gbrnji kown. Prośba dotyczyła tego, żeby teraz mógł ksiądz J. W. powrócić i zamieszkać w jednej z tamtejszych parafij.[6]

20. W sprawie tej jen. gbr wiln. zapytał o zdanie gbra kown. i ten 23 gr. 1891 r. Nr. 11573 nadesłał mu odpowiedź tej osnowy: Ze swej strony uważałbym za niepożądany powrót do tutejszej gbrnji księdza J. W., gdzie już przebywa bez

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 5 p. 8.
[2] Op. c. k. 91.
[3] Op. c. k. 141 p. 5.
[4] Op. c. k. 476 p. 1.
[5] Op. c. k. 773.
[6] Op. c. k. 68.

stanowiska kilku księży, a powiększanie ich liczby mogłoby bardziej fanatycznie urabiać ludność miejscową.[1]

1006. Ks. Witkowski Jan. 1. Wojenno Śl. Komisja Bielska donosi do gbra wojn. m. Grodna, że ksiądz J. W., prob. par. Dołubow, pow. bielsk., gbrnji grodzień., jest w areszcie bielskim od 3 maja 1864 r., że go zaaresztował nlk oddziału wojskowego brańskiego tegoż 3 maja jako podejrzanego o pobudzanie ludności do powstania, że sprawa ta przedstawioną została nlkowi wojn. m. Bielska 1 lip. 1864 r. Nr. 1101.[2]

2. Jak doniosła Wojn. Śl. Komisja Bielska 31 maja 1864 r. Nr. 886 do gbra wojn. m. Grodna, w sprawozdaniu za maj tegoż roku, ksiądz J. W. jest pod śledztwem od 3 maja 1864 r. pod zarzutem pobudzania do powstania, że zaaresztował go nlk oddziału brańskiego i osadził w więzieniu.[3]

3. Gbr grodzień. 17 czrw. 1864 r. Nr. 10312 do odezwy swej do komisji, ustanowionej do rozpatrywania majątków, podlegających sekwestrowi w gbrnjach: Wiln., kown., grodzień., mińsk., witebsk. i mohyl., dołączył wykaz osób z powiatu bielsk., których majątek został skonfiskowany. Włączony jest do tego wykazu ksiądz J. W., któremu postanowiono skonfiskować majątek na wniosek jen. gbra wiln. z 22 wrz. 1864 r. Nr. 3604 za to, że pobudzał włościan do powstania i odwiedzał partję powstańców. Ksiądz J. W. wysłany do gbrnji tomskiej.[4]

4. Wykaz statystyczny kancelarji gbra grodzień. z 14 sierp. 1864 r. podaje szczegóły takie o księdzu J. W.: Ma lat 41, jest synem Grzegorza, ma probostwo w Dołubowie, podług otrzymanego doniesienia jest obwiniony o pobudzanie włościan do powstania i o nawiedzanie partji powstańców.

5. Jen. gbr wiln. 26 wrz. 1864 r. Nr. 5513 donosi do gbra grodzień., że rozpatrzył akta, nadesłane mu pod datą 27 sierp. b. r., procesu śledczego księdza J. W. i znalazł

[1] Op. c. k. 71 i 72.
[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 9-a k. 13 p. 2145 i k. 140 p. 79.
[3] Kom. Śl. 1864 Nr. 7 k. 827, 877, 211 i 914.
[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 30 k. 115.

w nich, że ksiądz J. W. jest oskarżony o utrzymywanie stosunków z ziemianinem Pieńkowskim, który brał czynny udział w powstaniu i że ksiądz J. W. ściąga na siebie silne podejrzenie o odwiedzanie partji powstańców. Wobec tego, a także mając na uwadze świadectwo nlka wojn. pow. bielsk. o nieprawomyślności pod względem politycznym księdza J. W., uważam jego dalszy pobyt w tutejszym kraju za szkodliwy i postanawiam wysłać go na stałe mieszkanie do gbrnji tomskiej pod dozór policji.

6. Komendant m. Grodna 19 paźdz. 1864 r. Nr. 2037 donosi do kancelarji gbra grodzień., że nlk wojn. bielski wraz z odezwą Nr. 320, wysłał księdza J. W. 3 paźdz. b. r. Nr. 11049 do gbrnji tomskiej.

Na zapytanie gbra grodzień. konsystorz wiln. 2 lipca 1868 r. Nr. 750 odpowiada, że, jak świadczą akta konsystorskie, księdza J. W. władze zaaresztowały 2 maja 1864 r.[1]

7. Wykaz osób, siedzących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony do 18 paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz J. W. przebywał tam do 16 paźdz. 1864 r., że skazany został na zesłanie, ołówkiem zaś dopisane, że 20 paźdz 1864 r. Nr. 11794 komendant więzienia otrzymał polecenie, żeby księdza J. W. wysłać do gbrnji tomskiej.[2]

8. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. był przeznaczony do gbrnji tomskiej.[3]

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz J. W. z par. dołubowskiej, wysłany do gbrnji tomskiej.[4]

10. W alfabetycznym spisie osób, których akta procesu śledczego wzięły pod uwagę władze rządowo administracyjne i wysłały je do oddalonych gbrnij Rosji, wskazany jest ksiądz J. W. z Dołubowa, gbrnji grodzień., zesłany do gbrnji tomsk.[5]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2372 (2941) k. 2, 8, 11 i 24.
[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 213.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 p. 4.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 73.

11. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu J. W., prob. z Dołubowa, pow. bielsk., przechowuje się raport z 6 maja 1864 r. Nr. 420, w którym dziekan bielski donosi, że władze ros. wojskowe zaaresztowały go 2 maja tegoż roku, a w 1865 r. wysłały do oddalonej gbrnji Rosji.[1]

1007. Ks. Witort Antoni. 1. Gdy śledztwo, które polecił gbr kown. w 1865 r. prowadzić radcy gbrnjalnemu kown. Niekrasowowi przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że użył tytułu księdza w korespondencji do ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd karał w latach 1863—1865, okazało się, że konsystorz, prowadząc tę listę, wpisał na nią również księdza A. W., ale bez wzmianki, dokąd był wysłany.[2]

2. Gdy bp telszewski proponował zmianę placówki dla księdza A. W., wik. par. Kławany, pow. poniewiesk., gbrnji kown., gbr kown. powiadamia jen. gbra wiln., że na księdza A. W. w 1889 r. padło podejrzenie, nauczania parafjan śpiewać pieśni przeciwpaństwowych. Sprawa ta skończyła się na tem, że ksiądz A. W. złożył deklarację piśmienną, że zaniecha tego rodzaju nauki.[3]

3. Na propozycję bpa kown. naznaczenia księdza A. W. na filję do Ponater jen. gbr wiln. dał odmowną odpowiedź w piśmie swem do gbra kown. z 22 gr. 1893 r. Nr. 5378. Odmowa ta była następstwem opinji, którą gbr kown. pod datą 17 gr. 1893 r. Nr. 15492 nadesłał do jen. gbra o księdzu A. W., który był wówczas wikarjuszem w parafji Janiszki, pow. szawelsk., gbrnji kown., że pod względem politycznym jest nieprawomyślnym, fanatyk, że w 1889 r. gromadził parafjan i uczył ich pieśni *podburzających* (patrjotycznych, dopis. autora).[4]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k 12.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 9.
[4] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 273 i 275.

1008. Ks. Witortt Wincenty. Archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowuje raport dziekana trockiego, który 1 paźdz. 1865 r. Nr. 629 donosi do konsystorza, że władze wojskowe zaaresztowały tegoż 1-go paźdz. księdza W. W., prob. par. Kowale, pow. trock., gbrnji wiln. i wraz z odezwą gbra wiln. z 21 paźdz. 1865 r. Nr. 11392, odesłały go do klasztoru karmelitów w Wilnie, wreszcie poleciły go zdegradować na wikarjat.[1]

1009. Ks. Wizbor Jan. Przedstawiając 4 list. 1906 r. Nr. 17402 listę księży gbrnji kown., których zauważono w latach 1905 i 1906 jako biorących udział w ruchu rewolucyjno litewskim, gbr kown. pod Nr. 12 wskazuje na księdza J. W., prob. par. Kurtowiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., o którego *szkodliwej* przeciwpaństwowej działalności powiadomiono jen. gbra dwukrotnie: 12 mar. i 6 kw. 1906 r. Nr. 3589 i 5079.[2]

1010. Ks. Włodkowski Stanisław. 1. Komisja Śl. w Bielsku, gbrnji grodzień., 26 kw. 1863 r. Nr. 39 zapytuje księdza S. W., prob. par. Ciechanowiec, pow. bielsk., gbrnji grodzień., dlaczego odmówił pogrzebu powieszonemu rezerwiście majorowi Chłusowi? Czy prawda jest, że ktoś do niego przychodził i groził mu podobno szubienicą, jeżeli pochowa tego powieszonego? Gdzie to miało miejsce? Dlaczego tych grożących nie zatrzymał? Kto był przy tem świadkiem?

2. Kiedy w nocy z 22 na 23 czrw. 1863 r. z mieszkania sędziego Lubowickiego w Bielsku powstańcy zabrali w kuferku opieczętowanym sumę 3780 rb., którą tam w tym kuferku zostawił ksiądz S. W., syn Dominika, dziekan bielski, władze rządowe kwotę tę rozłożyły na dwie równe części i ściągnęły ją z księdza S. W. i z sędziego L. Był to zapis ks. Andrzeja Kiersnowskiego, prob. z Ostrożan, pow. bielsk., gbrnji grodzień., na rzecz kuzyna Kiersnowskiego, byłego sekretarza drohiczyńskiej miejskiej dumy. Że zaś ten Kiersnowski brał udział w powstaniu styczniowem, przeto na skutek raportu dowódcy

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

oddziałów wojskowych z Bielska i Wysokolitewska, gbr grodzieński kwotę powyższą polecił skonfiskować na rzecz państwa.[1]

3. Podług wykazu statystycznego za miesiąc październik 1863 r. o podsądnych komisji polowego wojn. sądu, ustanowionej w m. Grodnie, ksiądz S. W. jest pod sądem od 14 sierp. 1863 r. na skutek zarządzenia gbra wojn. m. Grodna z 12 sierp. 1863 r. Nr. 2928 za to, że odmówił pochowania ciała majora Chłusa.

Wyrok zapadł 16 wrz. 1863 r., na mocy którego ksiądz S. W. został ogłoszony w silnem podejrzeniu.[2]

4. Gbr grodzień. w odezwie swej z 10 list. 1863 r. Nr. 221 postanawia księdza S. W. wysłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji.

5. W sprawozdaniu za marzec 1864 r. o wydatkach, poczynionych na wysłanie z Grodna do Wilna przestępców politycznych, za księdza S. W., syna Dominika, liczącego lat 63, opłacono, 25 mar. 1864 r.: Kolej 1 rb. 85 kop. i żywność 10 kop.[3]

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz S. W. z Ciechanowca zesłany do gbrnji nowgorodzkiej.[4]

7. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz S. W. z Ciechanowca, zesłany do gbrnji nowgorodzkiej.[5]

8. W alfabetycznym spisie osób, które sądy oddały do ukarania administracyjnym porządkiem i zostały wysłane do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wskazany jest ksiądz S. W. z Ciechanowca, wysłany do gbrnji nowgorodzkiej.[6]

---

[1] A. Gr. Dieło o konfiskowanji w kaznu imienja umerszago w Ostrożanach ks. Kiersnowskago k. 12.

[2] Kom. Śl. Nr. 1 k. 388 i n.

[3] Gr. K. G. 1864 III Nr. 1 k. 89.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 83.

9. Nmk Królestwa Pol. 12 (24) lut. 1869 r. Nr. 2682 zwraca się do głównego nlka gbrnji witebsk. i mohyl. z tem, że mieszkanka m. Warszawy Franciszka Włodkowska prosi go, by brat jej, dawny prob. par. Ciechanowice, ksiądz S. W., obecnie zesłany do gbrnji nowgorodzk., mógł zamieszkać w Królestwie Polskiem.[1]

10. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 820 ksiądz S. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz S. W. pochodził z gbrnji grodzień., a karę swą odsiadywał w gbrnji nowgorodzkiej.

11. Archiwa konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu S. W. podają, że jak nadesłał do tegoż konsystorza dziekan bielski 27 czrw. 1863 r. Nr. 317 raport, władze rządowe zaaresztowały księdza S. W. 21 czrw. 1863 r., raport zaś tegoż dziekana z 20 maja 1864 r. Nr. 446 nadesłał wiadomość, że ksiądz S. W. został wysłany do gbrnji nowgorodzkiej.[3]

12. W temże archiwum pismo, które wystosował ks. Józef Bąkowski, 27 lip. 1863 r. Nr. 347, dziekan białostocki do prałata J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionago bpa Al. Krasińskiego, taką ma osnowę: „Z przyczyny aresztowania dziekana bielskiego r. b. 24 lip. księdza S. W. zapewnie nikt nie doniósł J. W. ks. prałatowi, że zostali zwolnieni z więzienia kapłani dekanatu bielskiego... i prob. par. Narew Imci ks. Felicjan Szakien.[4]

1011. Ks. Wojciechowski Franciszek. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przy-

---

[1] K. Wiln. G. G. Vol. 99 i 100 1863 k. 113, 188 i 219.
[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[4] Op. c. k. 122 i 125.

bywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza F. W., syna Wincentego, liczącego lat 37, prob. par. Olkieniki, pow. trock., gbrnji wiln., który z więzienia, urządzonego w gmachach św. Piotra i Pawła w Wilnie przybył do takiegoż więzienia u księży misjonarzy wiln. 18 list. 1863 r., skąd 11 st. 1864 r. wybył do policji.[1]

2. W spisie więźniów politycznych kancelarji wiln. jen. gbra 1864 r. wymieniony jest ksiądz F. W., zaaresztowany 5 czrw. 1864 r.[2]

3. Na żądanie Wiln. Komisji Śl. z 10 sierp. 1863 r. Nr. 2399 inspektor gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. przesyła do niej wykaz więźniów politycznych, a w nim między innymi wymienia księdza F. W., który tam przybył 5 czrw. 1863 r. Śledztwo rozpoczęło się w jego sprawie 7 czrw. tegoż roku.[3]

4. Pod datą 28 gr. 1863 r. Nr. 4562 Komisja Śl. Wiln. zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że, jak donieśli Żydzi m. Olkieniki do płka B. Własowa, tamtejszy proboszcz ksiądz F. W. brał udział w powstaniu, że go zaaresztował nlk wojn. lidzki i odesłał do Wilna. W szczegółach oskarżenie księdza F. W. zasadza się na tem, że razu pewnego rozmawiał z powstańcami i że w śpichlerzu plebańskim rewizja wykryła 5 par butów. W stosunku do tej sprawy komisja stawia wniosek: Księdza F. W. zwolnić z więzienia, powrócić go na miejsce dotychczasowe i przypomnieć mu, jak również całemu duchowieństwu za pośrednictwem bpów wiln. i żmudzkiego, aby się nie mieszało *w sprawy policyjne, dotyczące powstrzymywania ludności od pijaństwa*, lecz poprzestawało w swej w tym kierunku działalności na właściwych kazaniach kościelnych i upomnieniach, dawanych w konfesjonale tym, którzy się uskarżają z nadużycia gorących napoi. Ksiądz F. W. liczy lat 37 i z racji tej sprawy jest uwięziony w Wilnie.[4]

5. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln.

---

[1] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 1.
[2] A. M. Spis więźniów... 1864 p. 20.
[3] A. M. Wiln. Kom. Śl. 1863 wykaz więźniów p. 2.
[4] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 734 k. 2—4.

i z niej ustępujących, wymienia księdza F. W., syna Wincentego, liczącego lat 35, który kapłanem został w roku 1851, jest prob. par. Olkieniki, pow. trock., gbrnji wiln., który przybył do cytadeli z Olkienik 5 czrw. 1863 r., przeniesiony zaś do więzienia w budynkach księży misjonarzy w Wilnie 18 sierp. tegoż roku.[1]

6. Do jen. gbra wiln. Wiln. Komisja Śl. 20 wrz. 1863 r. Nr. 3080 wysłała raport, że w liczbie tych, których zaaresztował płk Ałchozow, jest ksiądz F. W. Odezwa, przy której ksiądz F. W. przybył do Wilna, gdzie w dalszym ciągu siedzi w więzieniu, mówi, że został on zaaresztowany za żywy udział w powstaniu i za rozmowę z jednym z powstańców o nowo naznaczonym dowódcy z Warszawy, a także o zaciąganiu do powstania.

Wiln. Komisja Śl. uważa za prawdopodobne, że oskarżenie księdza F. W. było wynikiem złości, jaką ktoś miał przeciw niemu i dlatego prosi J. W. Pana, aby pozwolił zwolnić go z więzienia z warunkiem urządzenia nad nim sekretnego dozoru policyjnego.[2]

7. Gbr wiln. 7 st. 1864 r. Nr. 187 pisze do komendanta m. Wilna, aby zgodnie z zarządzeniem jen. gbra wiln. księdza F. W., którego ma w areszcie, oddał do rozporządzenia policmejstra m. Wilna, który ma go uwolnić.[3]

8. Gbr wiln. 7 st. 1864 r. Nr. 189 powiadamia nlka wojn. trock., że jen. gbr wiln. przejrzał sprawę księdza F. W., adm. par. Olkieniki, pow. trock., którą nadesłała mu Komisja Śl. Wiln. Z akt widać, że ksiądz F. W. był oskarżony o utrzymywanie stosunków z powstańcami. Ale ponieważ ani sam się do tego nie przyznał, ani przewód sądowy tego mu nie dowiódł, przeto jen. gbr wiln. polecił go zwolnić z więzienia i oddać pod poręczenie prawomyślne.[4]

9. Archiwum konsystorza wiln. w wykazach z ruchu w czasie powstania styczniowego podaje, że księdza F. W.

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 1 p. 10.
[2] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 505 k. 2—4.
[3] A. M. Komendantura 1863 Nr. 19 k. 43 i 44.
[4] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 63 k. 45.

z Olkienik zaaresztowały ros. władze wojskowe 5 czrw. 1863 r., jak o tem doniósł do konsystorza dziekan merecki 9 czrw. tegoż roku Nr. 295. Jak tenże dziekan powiadomił konsystorz wiln. ksiądz F. W. został zwolniony 16 st. 1864 r. i powrócił na dawne swe miejsce.[1]

10. W temże archiwum raport dziekana mereckiego ks. Feliksa Roszkowskiego z 9 czrw. 1863 r. Nr. 295 do bpa A. Krasińskiego donosi o aresztowaniu i wywiezieniu do Wilna plebana olkienickiego księdza F. W.[2]

11. 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 wojn. jen. gbr wiln. żąda od prałata J. Bowkiewicza wykazu księży diecezji wiln., którzy brali udział w powstaniu. W odpowiedzi na to ksiądz J. B. donosi, że ksiądz F. W. z Olkienik był aresztowany 5 czrw. 1863 r.[3]

1012. Ks. Wojciechowski Józef. 1. Z Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. 8 lut. 1900 r. Nr. 403 jen. gbr wiln. otrzymał powiadomienie, że ksiądz J. W., obecny prob. par. Faszczówka, pow. horeck., gbrnji mohyl., gdy był wikarjuszem w Połtawie, a zarazem prefektem w tem mieście, w 1867 r. zosłał wysłany pod dozór policji do gbrnji archangelsk., za to, że nie chciał wykładać w szkole religji po rosyjsku.[4]

2. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 11 ksiądz J. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

Ksiądz J. W. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] Op. c. k. 55.
[3] Op. c. k. 69, 72, 73 i 116.
[4] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 32.
[5] A. M. 1871 polit. 90.

1013. Ks. Wojczyński Teofil.[1] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 692 ksiądz T. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz T. W. pochodził z gbrnji warszawskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1014. Ks. Wojdag Jarosław. 1. Gbr miński 24 sierp. 1883 r. Nr. 192 pisze do szefa kancelarji jen. gbra wiln.: Prob. parafji marjackiej w Mińsku ksiądz J. W. wygłaszał z ambony przemówienia polityczne z racji przeprowadzonego świeżo układu rządu ros. z Kurją Rzymską.[3] Ogłosił parafjanom o tem, że przez Mińsk będzie przejeżdżał zagranicę będący dotąd na wygnaniu bp Krasiński i na stacji kolejowej urządził mu demonstrację.[4]

2. 23 st. 1907 r. Nr. 874 gbr grodzień. przesłał do jen. gbra wiln. wiadomość o faktach, dowodzących *szkodliwej* działalności księdza J. W., wik. par. Krzemienica, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., przeniesionego we wrześniu 1906 r. do m. Olita, gbrnji wiln. Jak doniósł do gbra grodzień. 17 st. 1907 r. Nr. 73 sprawnik pow. wołkowysk. 10 list. 1906 r. ksiądz J. W. zatrzymał we wsi Krzemienica 2-ch uczniów szkolnych, nakazał im opuścić tę szkołę...

3. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 11 paźdz. 1907 r. Nr. 5687, zastanawiał się nad tem, że ksiądz J. W. utracił dotychczasowy wikarjat i został przeniesiony na stanowisko mansjonarza w par. dąbrowskiej, gbrnji grodzień. i Departa-

[1] Widocznie w źródłach A. A. D. nie natrafiliśmy na księdza T. W., bo w I części „Bojowników" nie jest podany. Dopis. autora.

[2] A. M. 1871 r. polit. 90.

[3] Było to po wstąpieniu na tron Aleksandra III, kiedy między innymi byli mianowani: Arcbp Popiel do Warszawy, bp Sotkiewicz do Sandomierza, bp Pallulon do Kowna. bp Hryniewicki do Wilna i inni. Dopis. autora.

[4] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 440 k. 1—3.

ment zapytuje jen. gbra czy to istotnie uważać należy za karę. Jen. gbr 16 paźdz. 1907 r. Nr. 5923 zapytuje o to samo gbra grodzień. Ten odpowiada, że nie uważa takiego załatwienia sprawy za dostateczne. Wtedy ksiądz J. W. zamieszkał prywatnie w Trokach.[1]

1015. Ks. Wojsznar Augustyn. 1. Biskup nominat diecezji sejneńsk. Konstanty Ireneusz Łubieński 10 list. 1863 r. Nr. 916 w odpowiedzi na odezwę prezesa Komisji Wojn. Śledczej przy nlku wojn. pow. kalwaryjsk., gbrnji augustowsk., przesyła pewne dane o księdzu A. W., że mianowicie skończył seminarjum w Warszawie, tam był wyświęcony w 1844 r., poczem był wikarjuszem w miasteczku Metetach, a następnie przez kilka lat komendarzem w Wisztyńcu, że od parafjan jest lubiany, że konduitę jego należy ocenić jako dobrą i że wreszcie obecnie ma lat 46.[2]

2. Zarzut, który obciążał księdza A. W. z Wisztyńca był taki, że utrzymywał stosunki z powstańcami, namawiał ludzi, by szli do partji i ukrywał u siebie powstańców Baroka i Gordzielewicza, którzy mieszkając u niego, wychodzili na miasto, wywoływali niepokój i straszyli ludzi.[3]

3. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą mu nadesłano o księdzu A. W. i 31 lip. 1864 r. Nr. 3013, postawił taki wniosek: Podsądnego ze względu na istotę jego występku zaliczyć do IV kategorji, a ze względu, że to występne zachowanie się jego miało miejsce przed przyłączeniem gbrnji augustowskiej pod ogólny zarząd Kraju Zachodniego, karę wymierzyć należy łagodniejszą, mianowicie stosownie do przepisów z 13 gr. 1863 r., a przeto Czasowy Pol. A-t proponuje: Bez odbierania księdzu A. W. praw stanu wysłać go na mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk., a majątek jego zostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 3 sierp. 1864 r.[4]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 50 (372) k. 21, 22, 24—26, 54, 59 i 85.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 418 k. 99.
[3] Op. c. k. 128.
[4] Op. c. k. 151--154.

Z pewnemi dodatkami i uzupełnieniami podaje wniosek Czasowego Pol. A-tu inna pełniejsza redakcja tego wniosku, co zawiera w sobie punkt następny.

4. Sprawę osądzoną księdza A. W., komendarza z parafji Wisztyniec, pow. kalwaryjsk., gbrnji augustowsk., przesłał do Czasowego Pol. A-tu nlk wojn. odcinka augustowsk. Ksiądz A. W. był oskarżony, że udzielił schronienia u siebie swemu kuzynowi i robotnikowi, którzy byli w partji i że nie doniósł do władz, że był w partji osiadły na jego ziemi włościanin Borok. Do wyrokowania o tych przewinieniach kompetentny był sąd tutejszy, bo działy się one wtedy, gdy gbrnja augustowska była przyłączona do tutejszego kraju. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t zalicza podsądnego do IV kategorji przestępców politycznych i stawia wniosek, aby bez pozbawiania praw stanu wysłać go na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk. Majątek jego pozostawić pod rygorami sekwestru.[1]

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864, powiedziane, że ksiądz A. W. z Wisztyńca, gbrnji augustowskiej, wysłany jest do gbrnji tomskiej.[2]

1016. Ks. Wojsznar Kazimierz. Do sprawy księży, Macieja Rzepnickiego i Józefa Bartoszewicza został wmieszany ksiądz K. W. komendarz parafji Godlewo, pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., o to mianowicie, że nie spełnił swego obowiązku i nie odesłał do władz rządowych proklamacji (polskiej, dopis. autora), która była umieszczona na kościele, za który ksiądz K. W. liczył się odpowiedzialnym. Za powyższe przestępstwo Czasowy Pol. A-t 21 sierp. 1864 r. stawia wniosek, skazać księdza K. W. na 100 rb. i pieniądze te zaliczyć do kapitału dla poszkodowanych wskutek powstania. Następnie księdza K. W. zwolnić z aresztu i przenieść go na wikarjat do innej parafji pod nadzór proboszcza prawomyślnego oraz urządzić nad nim surowy dozór policyjny.[3]

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 1223, 1233, 1234 i 1247.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 71.

[3] A. M. Aud. Pol. 1864. Dokumenty Nr. 4 str. 157 i n. i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 157—172.

1017. Ks. Wojszwiłło Edward.[1] W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest ksiądz E. W., który przybył do cytadeli 14 czrw. 1863 r. i wybył z niej 19 czrw. tegoż roku.[2]

1018. Ks. Wojszwiłło Ignacy. 1. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, między którymi wymienia księdza I. W.[3]

2. Komisja Śl. Szawelska do spraw politycznych 21 paźdz. 1863 r. Nr. 553 przesłała do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie o swej działalności za czas od 1 wrz. do połowy października 1863 r., między innemi o sprawie księdza I. W. z Popielan, który jest pod śledztwem od 7 paźdz. 1863 r. z rozporządzenia nlka wojn. m. Szawle i powiatu za dostarczanie powstańcom prowizji. Obecnie komisja oczekuje na świadków i na wiadomości od nlka wojn. 2-go rejonu pow. szawelskiego.[4]

3. Nlk wojn. m. Szawle i powiatu 25 paźdz. 1863 r. Nr. 865 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie o badanych więźniach w m. Szawle, sądzonych o sprawy polityczne do 15 paźdz. b. r., między którymi jest ksiądz I. W., syn Stefana, liczący lat 35, który jest pod śledztwem za czynne stosunki z powstańcami, o czem doniósł nlk rewirowy, siedzi w więzieniu szawelskiem na koszt rządu. Komisja Śl. ma tę sprawę od 7 paźdz. 1863 r. Nr. 662.[5]

4. Komisja Śl. do spraw politycznych na m. Szawle z powiatem przesłała 3 gr. 1863 r. Nr. 722 do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie swoje za drugą połowę października i za listopad 1863 r., w którem mówi,

---

[1] Na księdza E. W. nie mogliśmy natrafić w rocznikach katalogów diecezjalnych, któremi rozporządzamy. Dopis. autora.

[2] A. M. 1865. Inspektor Nr. 14 pawilonu cytadeli wiln., Nr. 7.

[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34 p. 53.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 103.

że ksiądz I. W. jest pod śledztwem od 7 paźdz. 1863 r... (wszystko, jak w p. 2).[1]

5. Wydział śledczy komisji politycznej szawelskiej 6 st. 1864 r. Nr. 15 przesyła do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za grudzień 1863 r., a w niem, że... (wszystko, jak w p. 3), nadto, że śledztwo już skończone i akta sprawy w styczniu 1864 r. będą przedstawione do dowództwa.[2]

6. Szawelska Komisja Śl. 15 mar. 1864 r. Nr. 310 donosi do nlka wojn. m. Szawle z powiatem, że ksiądz I. W. został zaaresztowany 5 wrz. 1863 r. na skutek zarządzenia nlka wojn. szawelsk. Komisja, księdza I. W. znalazła winnym w tem, 1-e że czytał do zebranych parafjan manifest Komitetu Centralnego, 2-e że wiedział o tych, którzy mieli zamiar pójść do partji i o tych, którzy buntowali ludność, ale nie tylko nic nie zrobił, żeby temu położyć tamę, lecz nadto sam przemawiał w kościele i w innych miejscach, żeby nie sprzeciwiać się powstańcom, 3-e że zakazywał żydom płacić podatki i daninę pudłową (korobocznyj sbor), 4-e że przyjmował u siebie powstańców, 5-e że jest podejrzenie, jakoby dostarczał powstańcom prowizji, odwiedzał ich osobiście i że przechowywał broń u siebie. Ksiądz I. W. jest zaaresztowany w więzieniu szawelskiem. Komisja polecała Panu, aby nałożył sekwestr na majątek obwinionego.[3]

7. Gbr kown. 21 paźdz. 1864 r. Nr. 12313 przesyła nlkowi wojn. m. Szawle i powiatu następującej treści odezwę: Pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow rozpatrzył akta sprawy adm. par. Popielany, powiatu szawelsk., gbrnji kown. i znalazł w nich winę księdza I. W. w tem, że ogłosił w kościele manifest rewolucyjny. Wziąwszy wszakże pod uwagę, że to się odbyło pod groźbą powstańców, że w swoim czasie oskarżony o fakcie tym doniósł właściwej władzy, uwzględniając przytem jego wiek podeszły — postanowił: Zo-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 34.
[2] Op. c. p. 28.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 38 k. 27 i Nr. 201.

stawić go na poprzedniem stanowisku na odpowiedzialnem poręczeniu bpa i urządzić nad nim dozór policyjny.[1]

8. Radca gbrnjalny kown. Niekrasow, prowadząc z polecenia gbra. kown. śledztwo przeciw bpowi. Wołczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem, przeprowadził rewizję konsystorza kown. Wśród tej czynności natrafiono na listę księży decezji kown., karanych przez rząd ros. w latach 1863—1865, którą prowadził tenże konsystorz. Na niej był wpisany ksiądz I. W. proboszcz popielański, który wówczas siedział w areszcie szawelskim.[2]

1019. Ks. Wojtekunas Józef. Gbr wiln. 28 wrz. 1911 r. Nr. 23460 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. wykaz szkół tajnych polskich, wykrytych w gbrnji wiln. w latach 1908—1910, a między niemi o ujawnionej 11 st. 1910 r. we wsi Grintej, pow. trock., gbrnji wiln., w domu Warkatty na koszt mieszkańców. Uczą tam modlitw i religji w języku polskim. Urządził tę szkołę prob. par. krońskiej ksiądz J. W., za co został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i naukę przerwała policja.[3]

1020. Ks. Wojtekunas Piotr. Nietylko prob. par. Szawkuny, pow. szawelsk., gbrnji kown., ks. J. Srogo, ale i jego wikarjusz ksiądz P. W. namawiał włościan, aby żądali zamiany nauczycieli Rosjan na Litwinów. Mówi o tem pod Nr. 18 swej listy gbr kown., w której wypisał jen. gbrowi wiln. nazwiska księży gbrnji kown., biorących udział w ruchu rewolucyjno litewskim w latach 1905 i 1906. Lista ta nosi datę 4 list. 1906 r. Nr. 17402.[4]

1021. Ks. Wojtkiewicz Aleksander. 1. Nlk wojn. 2-go rejonu (slana) pow. szawelsk. 10 lip. 1864 r. Nr. 1490 powiadamia nlka wojn. tegoż powiatu, że w jego rejonie

---

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 356 k. 63.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 14.
[3] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 331 i 332.
[4] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

w roku zeszłym był aresztowany ksiądz A. W., adm. par. Popielany, pow. szawelsk., gbrnji kown.[1]

2. Gbr kown. 31 st. 1904 r. Nr. 2218 powiadomił jen. gbra wiln., że filjalista z Poszwitynia, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1889 r. dostał się do klasztoru bernardyńskiego w Kretyndze na 3 lata za ujawniony fanatyzm i nienawiść do wszystkiego, co prawosławne i rosyjskie.[2]

1022. Ks. Wojtkiewicz Jan. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych przybywających do gmachu więziennego, urządzonego w budynkach księży misjonarzy w Wilnie i z niego ustępujących, wymienia księdza J. W., syna Gabrjela, liczącego lat 44 z pow. i gbrnji wiln., który tu przybył od policji 20 maja 1863 r. i wybył do szpitala 23 czrw. tegoż roku.[3] Ze szpitala 16 lip. 1863 r. ksiądz J. W. powrócił do więzienia w domu księży misjonarzy wiln., a 11 sierp. tegoż roku przeszedł do więzienia przy policji w Wilnie.[4]

2. Komisja wojn. przesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza J. W., prob. par. Kiernow, powiatu i gbrnji wiln., oskarżonego o namawianie młodych ludzi do powstania. Ksiądz J. W. już jest wysłany z kraju z racji innej sprawy. Do tego przewinienia się nie przyznał i w aktach sądowych dowodu na to niema, przeto Czasowy Pol. A-t 23 paźdz. 1865 r. postawił wniosek nie pociągać go do odpowiedzialności z racji obecnego zarzutu.[5]

3. Czasowy Pol. A-t 8 paźdz. 1865 r. Nr. 19131 nadsyła do gbra wiln. zawiadomienie, że sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. o księdzu J. W., prob. par. kiernowskiej, (za inną sprawę już wysłanym z kraju), będącym pod zarzutem, że nakłonił młodych ludzi, by wstąpili do partji powstańców wydał wyrok: Uwolnić go od odpowiedzialności sądowej. Czasowy Pol. A-t 29 wrz. 1865 r. Nr. 19821 donosi do gbra wiln., że

---

[1] A. M. Szawelsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 165 k. 113.
[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 43.
[3] i [4] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 943—952.

w sprawie księdza J. W. postawił wniosek: Ze względu na brak dowodów prawnych uwolnić go w tej sprawie od odpowiedzialności sądowej.[1]

4. Jen. gbr wiln. 21 sierp. 1864 r. Nr. 2734 przesyła gbrowi wiln. wykaz osób, administracyjnie wysłanych z gbrnji wiln. do środkowych gbrnij Rosji, które nie były ani pod śledztwem ani pod sądem. Między niemi wymienia księdza J. W., prob. par. Kiernow, powiatu i gbrnji wiln., wysłanego do gbrnji ołonieckiej.[2]

5. W wykazie alfabetycznym więźniów politycznych 1863 r., sporządzonym przez Trocką Komisję Śl. Nr. 16 widnieje ksiądz J. W., adm. par. Kiernow, który był w partji Sędka.[3]

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. z Kiernowa wysłany do gbrnji ołonieckiej.[4]

7. W wykazie spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 jest powiedziane, że ksiądz J. W., prob. par. kiernowskiej, pow. i gbrnji wiln., umarł 1871 r. w gbrnji ołonieckiej.[5]

8. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowany jest dokument, stwierdzający, że ksiądz J. W., prob. par. kiernowskiej był przez władze ros. wojskowe zaaresztowany 18 maja 1864 r., a następnie na mocy zarządzenia głównego nlka kraju, ksiądz J. W. był wysłany 24 czrw. tegoż 1864 r. do gbrnji ołonieckiej za swą nieprawomyślność polityczną.[6]

9. W temże archiwum w wykazie księży diecezji wiln., których rząd ros. zesłał w roku 1863 i następnych latach do gbrnij wielkoruskich, o księdzu J. W. powiedziane, że 19 lip.

---

[1] A. M. Dieło Komend. Wiln. Nr. 2 k. 34—37.
[2] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 92 k. 122 p. 38.
[3] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 Nr. 16.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 12.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr 146.

1864 r. został skazany do gbrnji ołonieckiej bez pozbawienia praw stanu.[1]

1023. Ks. Wojtkiewicz Józef. Jen. gbr wiln. 19 st. 1863 r. Nr. 174 rozkazem swym wydanym do gbra kown., polecił wydać zarządzenie, aby dokonane zostało zamknięcie wszystkich szkół prywatnych miejskich i wiejskich w całej gbrnji kown., w których dzieci uczą się katechizmu i czytać po żmudzku lub po polsku. W myśl powyższego dekretu prystaw 1-go rejonu powiatu szawelsk. 10 lut. 1863 r. Nr. 195 zwrócił się do księdza J. W. prob. par. Kurtowiany, pow. szawelsk., gbrnji kown., aby zamknął szkołę, istniejącą przy dobroczynności kurtowiańskiej, a dzieci odesłał do rodziców.[2]

1024. Ks. Wojtkiewicz Kacper. 1. Powiatu lucińsk., gbrnji witebsk., nlk wojn. 8 czrw. 1863 r. Nr. 9 nadsyła raport do nlka wojn. gbrnji witebsk., że kapitan oddziału miejscowego wojska Werednikow, objeżdżając straże wiejskie, zebrał swoje spostrzeżenia i złożył mi o nich swój raport z 5 czrw. 1863 r. Nr. 1, a w nim, że włościanin Antoni Iwanow ze wsi Browsk wniósł na jego ręce rodzaj skargi, iż w pierwszych dniach maja b. r. w jedną z niedziel, gdy był na nabożeństwie, ksiądz K. W., wik. par. Rajpol, pow. lucińsk., gbrnji witebsk., zachęcał parafjan, aby się modlili w intencji przyszłego króla Polski.[3]

2. Inspektor więzienia (smotritel) dynaburskiego 9 czrw. 1863 r. Nr. 236 stwierdza, że tegoż dnia za Nr. 347 przybył od miejscowego komendanta do więzienia, uwięziony ksiądz K. W.[4]

3. Przy badaniu ksiądz K. W. zeznał: Lat mam 38, pierwsze nauki pobierałem w gimnazjum parafjalnem w Krożach, następnie w powiatowej szkole szlacheckiej w Rosjenach, wreszcie w powiatowej szkole szlacheckiej w Telszach, skąd

---

[1] Dieło ob arestowannych... N po archiwu 329 1863 Nr. 232 p. 14.
[2] Kown. Kons... Apie kunigu... 1850—1875.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 103 (100) k. 10.
[4] Op. c. k. 21.

przeszedłem do seminarjum duchownego mińsko mohylowskiego. Obecnie jestem wikarjuszem w parafji Rajpol.[1]

4. Sąd polowo wojn. przy Ordonanshauzie Dynaburskim wysłuchał sprawozdania o procesie śledczym księdza K. W., oskarżonego o wygłoszenie w kościele kazania treści *podburzającej*, które zachęcało parafjan do modlitwy za przyszłego króla Polski i do powstania przeciw rządowi, 27 czrw. 1863 r. wydał wyrok: Pozbawić księdza K. W. wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi w kopalniach na okres bezterminowy.[2]

5. Nlk wojn. gbrnji witebskiej 18 lip. 1863 r. Nr. 1264 wydał swą w tej sprawie opinję, że sąd wojn. bezpodstawnie złagodził swój wyrok, odnosząc księdza K. W. nie do II lecz do IV kategorji i sam stawia wniosek, aby podsądnego stracić przez powieszenie.

Konfirmacja: Zgadzam się na wyrok sądu wojn., księdza K. W. pozbawić godności duchownej i zesłać do katorgi w kopalniach na lat 20. 20 lip. 1863 r.[3]

6. Sprawnik pow. lucińsk., gbrnji witebsk. 26 wrz. 1863 r. Nr. 275 donosi do nlka wojn. tegoż powiatu, że nlk wojn. powiatów inflanckich gbrnji witebsk. jen. Kowalewski w swej odezwie z 14 sierp. 1863 r. Nr. 2507 powiadomił W-go Pana, że polowy sąd wojn. uznał ks. Kacpra Wojtkiewicza, wik. par. rajpolskiej, powiatu lucińsk., winnym w głoszeniu kazania *podburzającego* w kościele 5 maja b. r. Mówił wtedy ksiądz K. W. do parafjan, dlaczego wiążą Polaków panów, wzywał włościan do modlitwy za panów, żeby Bóg im pomagał. Nadto ksiądz K. W., odprawiając nabożeństwo w kościele pyłdeńskim, opuścił modlitwy za cesarza i tam odzywał się do ludności z zapytaniem: Czemu trzymają się Moskali?

Za te i inne ważne przestępstwa na mocy konfirmacji, którą wydał głównodowodzący armją okręgu wiln. 22 lip. 1863 r., ksiądz K. W. został skazany na pozbawienie godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłanie do katorgi w kopalniach na lat 20. Przytem tenże jen. Kowalewski polecił

[1] Op. c. k. 22.
[2] Op. c. k. 42 i 46.
[3] Op. c. k. 47 i 50.

ogłosić włościanom gminy nerzeńskiej, którzy podpisali prośbę w obronie księdza K. W., że jedynie ze względu na ich dobro nie spotyka ich kara za fałszywe świadczenie, które wyzyskali ukryci przyjaciele księdza K. W.[1]

7. Gbr kown. 21 kw. 1865 r. Nr. 3584 pisze do nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że pomocnik jen. gbra wiln. rozpatrzył sprawę śledczą księdza K. W. z Sołok, którą mu nadesłał nlk wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk., oskarżonego o to, że miał utrzymywać stosunki z powstańcami i że zaopatrywał ich w prowizję i postanowił uwolnić podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności.[2]

8. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji witebsk., sporządzonym po dzień 1 paźdz. 1864 r., których majątek podlega konfiskacie na rzecz skarbu, pod Nr. 275 wymieniony jest ksiądz K. W., wik. par. Rajpole, pow. luciński., gbrnji witebsk., skazany do katorgi z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[3]

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz K. W., wik. z Rajpola, skazany na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[4]

1025. Ks. Wojtkiewicz Piotr. Gbr kown. 4 list. 1864 r. Nr. 13067 i 14924 powiadomił jen. gbra wiln., że z księdza P. W., jako politycznie nieprawomyślnego, ściągnął 50 rb. grzywny.[5]

1026. Ks. Wolski Józef. 1. W spisie więźniów politycznych z datami, dotyczącemi ich stanu majątkowego i służby, kancelarji jen. gbra wiln. wymieniony jest ksiądz J. W., syn Jozafata, liczący lat 50, którego władze zaaresztowały 29 maja 1863 r. Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło się dnia następnego.[6]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 249 k. 37.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 193 k. 199.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 14.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 160.
[6] A. M. Spis więźniów... 1864 p. 7.

2. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest ksiądz J. W., który przybył do cytadeli 29 maja 1863 r., a został z niej zwolniony 8 lip. 1863 r.[1]

3. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. W., syna Jozafata, liczącego lat 50, prob. par. święciańskiej, pow. święciańsk., gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln. 8 lip. 1863 r., skąd wybył 6 lut. tegoż roku do Ordonanshauza Wileńskiego.[2]

4. Ksiądz J. W. oskarżony był o to, że dał konia jednemu powstańcowi. Czasowy Pol. A-t dla małej uwagi winy zaliczył podsądnego do IV kategorji przestępców politycznych, która należy do kompetencji władz administracyjnych i postawił wniosek, by zgodnie z wyrokiem sądu wojn. wysłać go na mieszkanie do gbrnji penzeńsk. pod surowy dozór policyjny, a na jego majątek nałożyć sekwestr.[3]

5. Komendant m. Wilna 5 kw. 1864 r. Nr. 681 pisze do gbra penzeńskiego, że osądzony przez sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. podług ustawy polowo karnej ksiądz J. W. prob. par. Łabonary, pow. święciańsk., gbrnji wiln., liczący lat 50, za wydanie powstańcowi koni, na mocy konfirmacji z dnia 26 st. 1864 r. jest skazany na wysłanie do gbrnji penzeńsk. pod surowy dozór policji, na majątek jego nałożony jest sekwestr.

Przestępca ten polityczny, pisze dalej komendant 6 lut. b. r. przy odezwie Nr. 683 przeszedł pod zarząd plcmstra m. Wilna z tem, że ma być wysłany koleją na miejsce swego naznaczenia.[4]

6. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 przedstawia jen. gbrowi wiln. wykaz osób, na których majątek polecił nałożyć bezzwłocznie sekwestr. W wykazie tym wymienia między

---

[1] A. M. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[2] A M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2 p. 90.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 173—184.
[4] A. M. Komend. wiln. Nr. 36 k. 27.

innymi księdza J. W. z Łabonar, którego majątek uległ powyższemu rygorowi za to, że ksiądz J. W. wiedział o gromadzeniu się partji powstańców, a nie doniósł o tem, komu należy.[1]

7. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 złożył sprawozdanie do jen. gbra wiln. o osobach, których majątek skazany został na konfiskatę. W korespodencji tej jest wymieniony ksiądz J. W., proboszcz z Łabonar, oskarżony o to, że wiedział o formowaniu się partji. Majątek ruchomy ksiądz J. W. posiada w Łabonarach, o majątku zaś jego nieruchomym nic nie wiadomo.[2]

8. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątek został skonfiskowany i przejęty przez skarb państwa ros., wylicza księdza J. W. z Łabonar. Majątek jego początkowo 4 lip. 1863 r. był skazany na sekwestr, 4 zaś wrz. tegoż roku został przez rząd zabrany.[3]

9. Gbr wiln. 2 gr. 1865 r. Nr. 12535 zwraca się do jen. gbra wiln. w sprawie majątku księdza J. W., przejętego 4 wrz. 1863 r. przez rząd i mówi, że do majątku tego należy 145 książek, że cenzor przejrzał te książki i wśród nich tylko 4 znalazł jako dozwolone przez cenzurę rządową, 7 jest zniszczonych, reszta nie nadaje się do obiegu w tutejszym kraju. Wobec tego tenże gbr proponuje, aby 4 sprzedać z publicznej licytacji, 7 starych zniszczyć, resztę zaś oddać do tworzącej się bibljoteki w Wilnie. Jen. gbr projekt ten 29 gr. 1865 r. uznał za słuszny i polecił go wykonać.[4]

10. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. został wysłany do gbrnji penzeńskiej.[5]

11. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. W. z powiatu święciańsk., wysłany do gbrnji penzeńskiej.[6]

---

[1] i [2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 73 p. 143.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. W. i A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 4 k. 428.

[4] K. Wiln. Wojn. G. 1865 Nr. 472 k. 1 i 2.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 62 p. 2.

12. W alfabetycznym spisie osób, wmieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały do ukarania władzom rządowo administracyjnym i które zostały wysłane do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wskazany jest ksiądz J. W., wysłany do gbrnji penzeńskiej z powiatu świenciańskiego.[1]

13. Podług danych, które przechowały się z czasów powstania styczniowego w konsystorzu wiln., ksiądz J. W., proboszcz z Łabonar, jak doniósł o tem w swym raporcie dziekan święciański ks. Kazimierz Bojarzyński 13 maja 1863 r. Nr. 341, był zaaresztowany 9 maja 1863 r., a 29 tegoż miesiąca odesłany do Wilna, jak znów doniósł o tem tenże dziekan 1 czrw. 1863 r. Nr. 395. Podług prywatnych wiadomości, które wówczas konsystorz otrzymał, władze rządowe zesłały księdza J. W. do m. Horodyszcze, gbrnji penzeńskiej.[2]

14. W tymże konsystorzu jest polecenie ks. prałata Józefa Bowkiewicza, zastępcy zesłanego bpa Ad. Krasińskiego, tej osnowy: „Proszę napisać delegację ks. Józefowi Pikturnie, komendarzowi kościoła kukuciskiego, do Łabonar, gdyż ksiądz J. W. przywieziony do Wilna, a zatem nie można spodziewać się rychłego powrotu". Delegacja ta wysłana 3 czrw. 1863 r. Nr. 666.[3]

15. W dalszym ciągu archiwa te same o księdzu J. W. mówią, że został wywieziony do Wilna 29 maja 1863 r.,[4] a ks. Kazimierz Bojarzyński, dziekan święciański w raporcie z 13 maja 1863 r. Nr. 341 donosi bpowi Ad. Krasińskiemu, co następuje: „Dnia 9 b. miesiąca jenerał, dowodzący oddziałem wojska, przechodzącym przez m-czko Łabonary, hr. Szuwałow po przeprowadzeniu rewizji w plebanji miejscowej oświadczył księdzu J. W., żeby wyjechał „czasowo" z Łabonar do Święcian. Ksiądz J. W. tego samego dnia przybył do plebanji święciańsk., gdzie dotąd zostaje. Dzisiaj widziałem

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 65.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 31.

[4] Op. c. k. 51.

się z p. naczelnikiem wojn. punktu święciańskiego jen. Swojewym i zapytałem go, czy wolno księdzu J. W. powracać do Łabonar? Odpowiedział, że nie wolno.[1]

16. Na zapytanie, z którem 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 zwrócił się wojn jen. gbr wiln. do prałata J. Bowkiewicza, otrzymuje od niego odpowiedź, że księdza J. W. w Łabonarach zaaresztowały władze wojskowe 29 maja 1863 r.[2]

17. Dziekan święciański ks. Kazimierz Bojarzyński przesyła do komisji wiln. 24 czrw. 1863 r. Nr. 447 raport ze spisem księży zaaresztowanych, w którym mówi, że ksiądz J. W., pleban łabonarski, zostaje w areszcie od 4 tygodni w Wilnie.[3]

1027. Ks. Wołłowicz Wincenty. 1. Dziekan wołkowyski ks. Józef Abelewicz 10 wrz. 1863 r. Nr. 229 pisze do diecezjalnej władzy wiln.: „Dnia 6 wrz. 1863 r. został aresztowany adm. par. Pieski ksiądz W. W.[4]

2. Komisja Śl. Wołkowyska 6 wrz. 1864 r. nakazała zaaresztować księdza W. W., syna Jana, adm. par. Pieski, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., a 19 wrz. tegoż roku ksiądz W. W. był wysłany do Kowna pod zarzutem współdziałania z powstańcami.[5]

3. Na przedstawienie gbra grodzień. z 15 sierp. 1863 r. w sprawie księdza W. W. odpowiada mu jen. gbr wiln. 3 wrz. 1863 r. Nr. 2793, że rozpatrzywszy akta procesu śledczego księdza W. W., prob. par. Pieski, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., w których obwiniony tłumaczy się, że nie wdawał się w żadne rozmowy polityczne z Paprockim, ale, biorąc pod uwagę przekonanie gbra grodzień., że ogół duchowieństwa (katolickiego. Dopis. autora) sympatyzował z obecnem powstaniem, trudno uważać go za prawomyślnego, skoro padło na niego oskarżenie. Wobec tego, kończy te odezwę jen.

[1] Op. c. k. 52.

[2] Op. c. k. 69, 72 i 73.

[3] Op. c. k. 88.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 157.

[5] A. M. Wołkowysk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 32 k. 4—56.

gbr, postanawiam: Księdza W. W., jako nieprawomyślnego politycznie i szkodliwego przy ewentualnym dalszym pobycie w kraju, wysłać na mieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji permskiej.

4. Zarząd żandarmerji gbrnjalnej grodzień. 23 wrz. 1863 r. Nr. 591 powiadamia gbra grodzień., że tegoż 23 wrz. ksiądz W. W. został wysłany do Petersburga pociągiem towarowym.

5. Jen. gbr wiln. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 6259 poleca gbrowi grodzień., aby uwolnił z pod sekwestru ruchomy majątek, należący do zesłanego do gbrnji permsk. byłego parafjalnego księdza W. W.[1]

6. Nlk wojn. pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., 19 wrz. 1863 r. Nr. 1290 powiadamia gbra wojn. grodzień., że trzymanego dotąd w więzieniu politycznego przestępcę księdza W. W. w dniu dzisiejszym wraz ze swą odezwą Nr. 1291 wysyła do nlka wojn. grodzień., który wyprawi księdza W. W. do gbrnji permsk., skazanego tam jako politycznie nieprawomyślnego.[2]

7. Sztaboficer żandarmerji grodzień. 30 wrz. 1863 r. Nr. 620 przesyła gbrowi wojn. grodzień. pokwitowanie komendanta żandarma z Grodna, że przyjął księdza W. W. w celu wysłania go do Petersburga.[3]

8. 25 wrz. 1863 r. Nr. 3784 biuro, wysyłające skazanych w Petersburgu, zaświadcza, że przyjęło księdza W. W. z powiatu wołkowyskiego.[4]

9. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1118 ksiądz W. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 446 (1735) k. 9, 10, 16 i 63.
[2] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 332 (2007) k. 32.
[3] Op. c. k. 42.
[4] Op. c. k. 44.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

Ksiądz W. W. pochodził z gbrnji grodzień., a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

1028. Ks. Wołnisty Karol. 1. Komisja Śl. Trocka w alfabetycznym wykazie politycznych więźniów 1863 r., którzy brali udział w powstaniu, wymienia księdza K. W. z Wilna, dodając, że ksiądz K. W. odbierał przysięgę od powstańców partji Ostoja.[1]

2. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 złożył sprawozdanie do jen. gbra wiln. o osobach gbrnji wiln., których majątek został skonfiskowany. W spisie tym wymieniony jest ksiądz K. W. z wyjaśnieniem, że konfiskata naznaczona za udział jego w powstaniu, ale o jego majątku władze ros. dotąd nic nie wiedzą.[2]

3. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątek został skonfiskowany i przyjęty przez skarb państwa ros., wylicza księdza K. W., którego majątek postanowiono skonfiskować 2 lip. 1863 r., skonfiskowano zaś 17 sierp. tegoż roku.[3]

4. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. W., syna Antoniego, liczącego lat 33, wik. par. Bystrzyca, powiatu i gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 30 paźdz. 1863 r. z więzienia gmachu księży dominikanów wiln., przeszedł zaś do Ordonanshauza Wiln. 30 st. 1864 r.[4]

5. Ze sztabu głównego 31 sierp. 1831 r. Nr. 1975 wychodzi decyzja: Księdza K. W., wik. par. Bystrzyca, powiatu i gbrnji wiln., oddaje się pod sąd podług ustawodawstwa polowego przy Ordonanshauzie Wileńskim.

6. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 9 paźdz. 1863 r. wydał wyrok: Podsądnego księdza K. W., liczącego lat 33, za to, że kupił dla powstańców kapiszony i ołowiu i za to,

---

[1] A. M. Trock. Kom Śl. 1863 Nr. 16.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 71, p. 97, k. 283 p. 40, k. 428 p. 44.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. W.

[4] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

że był w partji powstańców... pozbawić wszystkich praw stanu i zesłać do robót katorżnych w kopalniach na lat 12.

7. Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy nadesłane doń akta z komisji sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. sprawy wojn. sądowej o księdzu K. W., który był sądzony jako biorący udział w powstaniu, za nieodesłanie do władz właściwych manifestu *podburzającego*, jaki mu przysłano, aby go ogłosił ludności, za kupno ołowiu i kapiszonów dla powstańców i za osobistą bytność w partji w ciągu 2-ch miesięcy, 15 st. 1864 r. Nr. 119 postawił wniosek: Pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw stanu, zesłać do robót ciężkich w fabrykach na lat 8, majątek jego, jakikolwiek posiada obecnie lub może nań przypaść drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz państwa.

Na marginesie konfirmacja: Zgadzam się. 16 st. 1864 r.[1]

8. Pod Nr. 190 wykazu przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po dzień 1 paźdz. 1864 r., których majątek skazany został na konfiskatę na rzecz skarbu, wymieniony jest ksiądz K. W. z Bystrzycy, pow. i gbrnji wiln., przeznaczony do katorgi w fabrykach na 8 lat.[2]

9. W liście stanu księdza K. W., którą wygotował z 9 st. 1864 r. Nr. 355 Wiln. Ordonanshauz, jest powiedziane, że ksiądz K. W., syn Antoniego, został pozbawiony godności duchownej, lat ma 33, pochodzi ze szlachty pow. wilejsk., sądzony był przez sąd wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie podług ustawodawstwa polowo karnego, oprócz utraconej godności duchownej ksiądz K. W. był pozbawiony wszelkich praw stanu i wysłany do ciężkich robót w fabrykach.[3]

10. Komendant wiln. 16 kw. 1864 r. Nr. 2031 donosi do okręgowego oberaudytora przy sztabie wiln. okręgu wojn., że konfirmacja w stosunku do księdza K. W. już została wykonana.[4]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 k. 77—97, A. M. Komend. Wiln. Nr. 35 k. 43 i 45 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 91—113.

[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

[3] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 k. 498 i 517.

[4] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. Nr. 918 k. 38 p. 25.

11. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz K. W. z Bystrzycy, skazany na katorgę w fabrykach na lat 8.[1]

12. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu K. W., wikarjuszu z Bystrzycy, mamy takie dane: Dziekan wiln. 22 czrw. 1863 r. doniósł do konsystorza wiln., że ksiądz K. W. 14 maja 1863 r. gdzieś zginął. Wkrótce go pochwyciły wojska ros. i w styczniu 1864 r. był zasądzony na pozbawienie stanu duchownego i katorgę w fabrykach na lat 8.[2]

13. W temże archiwum wykaz księży diecezji wiln., zesłanych do gbrnij wielkoruskich, o księdzu K. W. mówi, że 27 st. 1864 r. został pozbawiony stanu duchownego i zesłany do katorgi w fabrykach.[3]

14. Wojn. jen. gbr wiln. 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 zapytuje prałata J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa Ad. Krasińskiego, którzy księża należeli do powstania styczniowego, na co otrzymuje odpowiedź, że ksiądz K. W., wikarjusz z Bystrzycy gdzieś się podział 14 maja 1863 r.[4]

1029. Ks. Wołłowicz Wincenty. 1. W dziennym raporcie do wydziału sekretnego gbra wojn. m. Grodna zarząd więzienia politycznego w Grodnie 23 wrz. 1863 r. w rubryce „wybyło" pisze: Na dworzec kolejowy wyprawiony ksiądz W. W., syn Jana, w celu wysłania go na miejsce podług decyzji.[5]

2. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. W., prob. par. Pieski, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., wysłany został do gbrnji permskiej.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 i A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 8 k. 3 p. 190.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło ob arestowannych... N po archiwu 329 1862 Nr. 232 p. 8.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 69, 72 i 73.

[5] Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 2 k. 69.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

3. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz W. W., prob. z Piesków, wysłany do gbrnji permskiej.[1]

4. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, mieszkających wówczas w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza W. W., przebywającego w Alt Subbacie, powiatu iłłuksztańskiego.[2]

5. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 18 st. 1886 r. Nr. 320 zwraca się do gbra inflanck., aby polecił na 1886 r. wyasygnować 72 rb., w ratach miesięcznych lub tercjałach, jako zapomogę, dla księdza W. W., wysłanego do gbrnji inflanckiej.[3]

6. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 18 st. 1886 r. Nr. 319 zwraca się do gbra inflanck., aby niezależnie od zapomogi, którą ksiądz W. W., mieszkający w Rydze, otrzymuje zgodnie z postanowieniem cesarskiem z 8 paźdz. 1872 r. w bieżącym roku jeszcze dlań wyasygnował 100 rb. zgodnie z nowem postanowieniem cesarza.[4]

7. Z odezwy gbra inflanck. do inspektora lekarskiego gbrnji inflanck. z 20 lut. 1886 r. Nr. 1268 widać, że ksiądz W. W., mieszkający w Rydze, stosownie do postanowienia cesarskiego z 16 maja 1885 r. ma być stamtąd wysłany, tylko wskutek choroby dotąd pozostaje jeszcze w Rydze.[5] i [6]

8. W spisie alfabetycznym osób, których akta śledcze przepatrzyły władze państwowo administracyjne i zesłały je na mieszkanie do oddalonych gbrnji Rosji, wskazany jest

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. 72.

[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 13 i k. 14 p. 13.

[3] A. Est. 1886 Nr. 17 k. 3.

[4] Op. c. k. 4.

[5] Op. c. k. 13.

[6] Gdy w czasie naszych poszukiwań w archiwum Ryskiem 2 gr. 1933 r. wraz z J. E. bpem Józefem Rancanem, sufraganem ryskim, zwiedzaliśmy nowy cmentarz grzebalny w temże mieście św. Michała, napotkaliśmy tam na skromny pomniczek ś. p. księdza W. W., na którym napisane, że zmarły przeżył lat 62, w tem w kapłaństwie 39 lat, zmarł 2 lut. 1888 r. Dopis. autora.

ksiądz W. W. z pow. wołkowysk., wysłany do gbrnji permskiej.[1]

9. Archiwalne akta konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu W. W. podają jeszcze szczegóły, że podług raportu dziekana wołkowyskiego z 10 wrz. 1863 r. Nr. 229 władze wojskowe zaaresztowały go 6 wrz. 1863 r. Wkrótce też władze zesłały księdza W. W. do m. Wertochurji, gbrnji permsk., w 1868 zaś roku ksiądz W. W. mieszkał w m. Solikamsku.[2]

1030. Ks. Wołowski Jan. Do zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu ks. Onufrego Jassewicza bp Wołonczewski wysłał korespondencję, w której zatytułował go księdzem. O to gbr kown. wytoczył bpowi proces i polecił radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi prowadzić w tej sprawie śledztwo. Gdy bp oświadczył, że dotąd nie otrzymał żadnej wiadomości oficjalnej o tem, w jakim zakresie został ukarany ks. O. Jassewicz, przeprowadzono rewizję w konsystorzu kown., która natrafiła tam na listę, sporządzoną przez tenże konsystorz, zawierającą księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na niej wypisany był ksiądz J. W., wikarjusz z Surwiliszek, gbrnji kown., przy którego nazwisku dodana uwaga: Nie wiadomo, gdzie się podział.[3]

1031. Ks. Wołowski Michał. 1. Zarządzający komendą wojskową oddziałów siły zbrojnej m. Rosjeny i pow. 31 sierp. 1863 r. Nr. 657 przesyła raport do jen. gbra wiln., że prob. par. Girtokol, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz M. W. na sądzie, który podług ustawy polowo karnej był ustanowiony przy fanagoryjskim pułku grenadierskim, został uznany jako winny w tem, że przeczytał w kościele w dniu świątecznym wobec licznie zgromadzonych wiernych proklamację *podburzającą*, którą ułożyli powstańcy.[4]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 65.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 393 (332) k. 2.

2. Nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu 18 kw. 1863 r. Nr. 290 donosi do dowódcy oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. i pow. marjampolsk., że ksiądz M. W. wyzdrowiał, był u niego i ten go kazał zaaresztować w Rosjenach i ma obowiązek pozostawać w klasztorze dominikańskim.[1]

3. W czasie rewizji mieszkania księdza M. W. znaleziono tego brzmienia odezwę: Rozkaz Rządu Tymczasowego Polskiego Nr. 1 księdzu dziekanowi i plebanowi par. girtokolskiej. Pod karą wojn. sądu rozkazuje się księdzu Proboszczowi ogłosić manifest rządu polskiego w niedzielę dnia 17 marca 1863 r. Upoważniony w girtokolskiej parafji przez nlka wojn. pow. rosjeńsk. Jan Dąbczak. 1863 r. 16 marca.[2]

4. Sąd wojn., uznając podsądnego księdza M. W. winnym tego, że dobrowolnie przeczytał w kościele *podburzającą* proklamację, której mu dostarczył dowódca partji Kołyszko, skazuje go na pozbawienie wszystkich osobistych i nabytych ze stanowiska praw i przywilejów i na zesłanie na Syberję do katorgi bez terminu. Rosjeny 28 sierp. 1863 r.[3]

Konfirmacja: Księdza M. W. pozbawić godności duchownej i wysłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[4]

5. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, między którymi wymienia księdza M. W.[5]

6. Wojn. Śl. Komisja m. Rosjeny 3 wrz. 1863 r. Nr. 225 powiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że na skutek zarządzenia podpułkownika Nazańskiego ksiądz M. W. z Girtokola, syn Szymona, liczący lat 55, jest pod śledztwem od 10 lipca 1863 r. za to, że wobec zebranych wiernych przeczytał w kościele z ambony akt *podburzający*. Ksiądz M. W. siedzi w więzieniu rosjeńskiem.[6]

---

[1] Op. c. k. 13.
[2] Op. c. k. 16.
[3] Op. c. k. 45.
[4] Op. c. k. 47.
[5] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[6] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Meldunki Nr. 2.

7. Nlk wojn. 2 stanu pow. rosjeńsk. przy piśmie z 19 sierp. 1864 r. Nr. 450 do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu załącza wykaz księży, zesłanych za udział w powstaniu, wśród których wymienia księdza M. W., prob. par. Girtokol, dziekana wielońsk., diecezji kowieńskiej.[1]

8. Pod datą 26 wrz. 1864 r. Nr. 4024 sprawnik pow. rosjeńskiego przesłał do zarządu gbrnjalnego rosjeńsk. spis duchwieństwa, pociągniętego do odpowiedzialności, w którym pod Nr. 2 wskazany jest ksiądz M. W., prob. par. Girtokol, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., a zarazem dziekan, który na mocy konfirmacji głównego nlka kraju, zapadłej 24 wrz. 1863 r. Nr. 2391, pozbawiony został godności duchownej i wysłany na mieszkanie do gbrnji tomsk. 5 paźdz. tego roku.[2]

9. Na skutek polecenia gbra kown. radca gbrnjalny kown. Niekrasow w 1865 r. prowadził śledztwo o to, że bp Wołonczewski, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. z pozbawieniem wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem. Gdy bp Wołonczewski na śledztwie oświadczył, że od władz rządowych nie otrzymał żadnej wiadomości oficjalnej o karze księdza O. J., wtedy zarządzono rewizję w konsystorzu kown., która natrafiła na listę księży, spisaną przez tenże konsystorz, księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na liście tej był również ksiądz M. W. z Girtokola, zesłany do...[3]

1032. Ks. Woniewicz Florjan.[4] W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne po 17 maja 1862 r., między innemi wymieniony jest ksiądz F. W., który przybył do cytadeli 18 czrw. 1863 r.[5]

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1864 Nr. 5 k. 85 i n.

[2] Op. c. k. 187 i n.

[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

[4] Nic więcej o księdzu F. W. nie znaleźliśmy w archiwach. Mamy nawet wątpliwość, czyśmy dobrze przeczytali to nazwisko, czy nie o Wojkiewiczu z diecezji mohyl. tu mowa. Dopis. autora.

[5] A. M. 1865. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

1033. Ks. Worotyński Józef. 1. 12 maja 1863 r. Nr. 294 gbr mohyl. przy swej odezwie wysyła do gbra moskiewskiego księdza J. W. i prosi, aby go natychmiast pod wartą odesłał do gbrnji wołogodzkiej, jako przestępcę politycznego.

2. Tenże gbr mohyl. 17 maja tegoż roku Nr. 320 doręcza Komisji Śl. Mohyl. papiery, znalezione przy księdzu J. W. w czasie rewizji i dodaje, że w porządku administracyjnym wysłał go do innej gbrnji.

3. Na marginesie spisu duchowieństwa archidiecezji mohyl. za 1864 r. przy nazwisku księdza J. W. jest dopisane: „Do Wołogdy" (str. 130).[1] i [2]

4. 28 gr. 1864 r. Nr. 5013 Komisja Śl. w Mohylowie donosi do gbra mohyl., że w jej regestrach i aktach jest sprawa księdza J. W., zesłanego administracyjnie z kraju, a zaraz 31 gr. tegoż roku Nr. 5023 taż komisja przesyła do gbra mohyl. pozostałe u niej różne dokumenty, dotyczące księdza J. W., by je dołączyć do poprzednio wysłanej za Nr. 5013 korespondencji.[3]

5. Na liście osób, zesłanych z gbrnji mohyl., sporządzonej w zarządzie gbrnjalnym mohyl., pod Nr. 19 wpisany jest ksiądz J. W., były wikarjusz z parafji Landskorona, powiatu lucińsk., gbrnji witebsk., w 1861 r.[4]

6. W spisie przestępców politycznych gbrnji mohyl., zesłanych z tej gbrnji, zarząd gbrnjalny mohyl. pod Nr. 19 wskazuje księdza J. W.[5]

7. Gbr gbrnji wołogodzk. 12 czrw. 1863 r. Nr. 324 zwraca się do gbra mohyl. w sprawie księdza J. W. i z odezwy tej widać, że ksiądz J. W. przebywa pod surowym dozorem policji w m. Ustiug, gbrnji wołogodzk. Dla załatwienia tej kwestji zarząd gbrnjalny mohyl. zebrał o księdzu J. W. dane

---

[1] Egzemplarz ten jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[2] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 23 k. 15 i 18.

[3] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 98 k. 1 i 2.

[4] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 5 k. 17.

[5] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 8 k. 2.

(sprawkę), podług których ksiądz J. W., ostatnio wik. parafji katedralnej w Mohylowie, za udział w ostatnich ruchach, które wybuchły w gbrnji mohyl., na skutek zarządzenia wyższych władz administracyjnych był wysłany etapami do gbrnji wołogodzkiej pod dozór policyjny. Gbr mohyl. 15 sierp. 1863 r. Nr. 780, stosując się do zarządzenia jen. M-jewa, polecił zarządowi gbrnjalnemu (w uzupełnieniu swej odezwy z 30 maja 1863 r. Nr. 413) zwolnić z sekwestru majątki wszystkich zesłanych z gbrnji za ich nieprawomyślność polityczną nie sądownie a administracyjnie, ponieważ majątki te w myśl wskazanego zarządzenia nie podlegają sekwestrowi. Wobec tego zarząd gbrnjalny wydał wskazówkę, aby zwolnić z sekwestru majątek księdza J. W.[1]

8. Do Wołogdy ksiądz J. W. był wysłany administracyjnie z partją przed 1 czrw. 1864 r.[2]

9. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. W. z katedry mohyl. wysłany do Wołogdy.[3]

10. Jen. gbr wiln. 21 sierp. 1864 r. Nr. 2734 przesyła gbrowi mohyl. wykaz osób, wysłanych administracyjnie z gugernji mohyl. do środkowych gbrnij Rosji do dnia 1 czrw. 1864 r., które nie były ani pod śledztwem ani pod sądem. Między niemi wymienia księdza J. W. z katedry mohyl., wysłanego do Wołogdy.[4]

11. Gbr inflancki 8 st. 1886 r. Nr. 171 pisze do Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz., że stosownie do zarządzenia Mstwa Spr. Wn. z 18 maja 1885 r. Nr. 2228 ksiądz J. W. wyjechał do Czernihowa.[5]

1034. Ks. Wróblewski Konstanty. 1. W sprawozdaniu miesięcznem za październik 1863 r. Centralna Komisja Śl. Kown. pod datą 23 list. 1863 r. Nr. 5163 podaje, że ksiądz

---

[1] A. M. Mohyl. Zarz. Gbrn. 1863 Nr. 70 k. 1, 7 i 8.
[2] Gr. K. G. 1864 III k. 8 p. 16.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 92 k. 122 p. 16.
[5] A. Est. 1886 Nr. 17 k. 2.

K. W., liczący lat 24, syn Stanisława, z powiatu i gbrnji kown., dostał się pod śledztwo pod zarzutem należenia do powstania, że siedzi w więzieniu kown. Śledztwo to rozpoczęło się 17 lip. 1863 r., a nakazał je nlk wojn. m. Kowna 16 tegoż miesiąca i roku.[1]

2. W spisie alfabetycznym osób, których Centralna Kown. Komisja Śl. od swego powstania, a więc od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r. roztrząsała sprawy, pod Nr. 8 wskazany jest ksiądz K. W., syn Stanisława, wik. par. Betygoła, pow. i gbrnji kown. Ksiądz K. W. był pod zarzutem, że ukrywał powstańców. Komisja zaliczyła go do IV kategorji przestępców politycznych.[2]

3. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza K. W.[3]

4. Kowieńska Centralna Komisja Śl. w wykazie za miesiąc listopad 1863 r. wylicza sprawę księdza K. W., który jest pod śledztwem od 17 lip. 1863 r. za udział w powstaniu i siedzi w więzieniu kown. na koszt rządu.[4]

5. Z polecenia gbra kown. w 1865 r. radca gbrnjalny kown. prowadził śledztwo przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że użył tytułu ksiądz w korespondencji do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej z pozbawieniem wszystkich praw stanu. Zapytany o to bp W. odpowiedział, że nie otrzymał w tej sprawie żadnej od rządu oficjalnej wiadomości. Wtedy przeprowadzona rewizja w konsystorzu kown. natrafiła na listę, prowadzoną przez tenże konsystorz, księży, których rząd karał z racji ruchu powstaniowego w latach 1863—1865, wśród których był wymieniony ksiądz K. W. bez wzmianki wszakże, dokąd był wysłany.[5]

---

[1] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 18v.
[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 26.
[3] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 14 p. 122.
[5] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

6. W wykazie alfabetycznym zesłanych za sprawy polityczne w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz K. W. z parafji betygolskiej, powiatu i gbrnji kown., wysłany został do gbrnji orenburskiej.[1]

7. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz K. W., zesłany do gbrnji orenburskiej.[2]

8. Alfabetyczny spis osób, zesłanych administracyjnie na mieszkanie do oddalonych gbrnij Rosji po rozpatrzeniu ich procesu śledczego, podaje między innemi księdza K. W. z gbrnji kown., zesłanego do gbrnji orenburskiej.[3]

9. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu wykaz księży zesłanych do Rosji, wśród których wylicza księdza K. W., wikarjusza z Betygoły.

10. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 701 ksiądz K. W., który wraz z innemi 1468 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz K. W. pochodził z gbrnji kown., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

11. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, mieszkających w tym czasie w gbrnji kurl., wśród których był ksiądz K. W. w Rubinie, powiatu iłłuksztańskiego.[5]

12. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz K. W., który

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 2 p. 67.
[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[5] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 17 i k. 14 p. 17.

mieszkał w powiecie iłłukształńskim za biletem, otrzymanym od gbra kostromsk. pod datą 14 sierp. 1871 r. Nr. 3569.[1]

13. W wykazie spraw wydziału politycznego Kancelarji J. G. Wiln. z 1 czrw. 1881 r. Nr. 1166 widać, że ksiądz K. W. z parafji betygolskiej miał sprawę o sympatyzowanie z powstaniem, czego dowodem było to, że nie powiadomił władz rządowych o bytności powstańców w m. Betygole. Na skutek rozporządzenia jen. gbra M-jewa z 6 maja 1864 r. ksiądz K. W. był zesłany pod surowy dozór policji do oddalonych powiatów gbrnji kostromskiej.[2]

14. 15 maja 1883 r. cesarz wydał manifest, na mocy którego księża, którzy za udział w powstaniu styczniowem byli zesłani do Rosji, otrzymali prawo powrotu do swej ojczyzny. Na skutek tego ksiądz K. W. wniósł do mstra spr. wn. podanie, by mógł powrócić do kraju. Tymczasem otrzymał odmowną odpowiedź na wniosek jen. gbra wiln., ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i na nietolerancję, jaką się odznaczał względem wszystkiego, co rosyjskie.[3]

15. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkałych wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa. Księża ci mają wzbroniony wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza K. W., który mieszkał w Jakobsztadzie.[4]

16. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, następnie zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabroniony wstęp... (jak w p. 13) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz K. W. mieszkał w Jakobsztadzie.[5]

---

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 21.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 17.
[3] Op. c. k. 1 i n.
[4] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 5 p. 7.
[5] Op. c. k. 141 p. 4.

17. Władze rządowo administracyjne zażądały 11 wrz. 1885 r. od księdza K. W. deklaracji piśmiennej, że zdejmie z siebie sutannę i że nie będzie wykonywał żadnych czynności kościelnych.[1]

1035. Ks. Wydźga Mikołaj.[2] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 492 ksiądz M. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Ksiądz M. W. pochodził z gbrnji lubelskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji wiatskiej.

2. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, wówczas mieszkających w gbrnji kurl., między którymi wymienia księdza M. W., który przebywał w pow. bauskim.[4]

3. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. gbr kurl. sporządził spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających w gbrnji kurl., między którymi był ksiądz M. W., który mieszkał w pow. bauskim za biletem gbra wiatskiego z 28 sierp. 1871 r. Nr. 6367.[5]

4. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych następnie z jawnego dozoru policyjnego, lecz zostających nadal pod dozorem tajnym lub pod jawnym, lecz świeżo nałożonym na nich za nowe przestępstwa, którzy wszakże

---

[1] Op. c. k. 564.

[2] W 2-ch punktach I części „Bojowników" t. II, str. 463 podane są wiadomości o tym samym księdzu M. W.

[3] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[4] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 14 p. 27.

[5] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 36.

mieli zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi jest wyliczony ksiądz M. W., który mieszkał wówczas w Szenberbu, a następnie na zasadzie pozwolenia cesarskiego powrócił do Królestwa Polskiego.[1]

1036. Ks. Wyganowski Ferdynand. 1. Zarząd gbrnji mińsk. 30 lip. 1863 r. Nr. 3140 przesyła do gminnego urzędu dołżańskiego na skutek polecenia gbra mińsk. z 20 lip. tegoż roku wykaz osób, które brały udział w obecnych rozruchach politycznych, między któremi jest wyliczony ksiądz F. W. z Mozyra, syn Franciszka.[2]

2. Prefekt gimnazjum z Mozyra, gbrnji mińskiej zesłany był administracyjnie przed 1 czrw. 1864 do Tambowa.[3]

3. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz F. W. skazany był do Tambowa.[4]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz F. W., prefekt gimnazjum mozyrskiego, wysłany do Tambowa.[5]

5. Jen. gbr wiln. 21 sierp. 1864 r. Nr. 2734 przesyła gbrowi mińsk. wykaz osób, wysłanych administracyjnie z gbrnji mińskiej do środkowych gbrnij Rosji przed 1 czrw. 1863 r., które nie były ani pod śledztwem ani pod sądem, między zaś niemi wymienia księdza F. W., prefekta gimnazjum mozyrskiego, wysłanego do Tambowa.[6]

6. Mster spr. wn. upomina się w odezwie swej z 24 lip. 1867 r. Nr. 1401 do bpa Wojtkiewicza, aby wykreślił ze spisu duchowieństwa diecezji na 1867 r. księdza F. W., który administracyjnie został skazany na zesłanie do Rosji.[7]

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 k. 5 p. 3 k. 144 p. 46.
[2] A. M. 1863. Urząd gminy dołżańsk. Nr. 2 k. 2 p. 54.
[3] Gr. K. G. 1864 III Nr. 108 k. 6 p. 12.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 p. 12.
[6] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 92. k. 122 p. 12.
[7] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1343 k. 27—31.

1037. Ks. Wysocki Stanisław. 1. W 1885 r. ksiądz S. W., prob. par. Postawy, pow. wilejsk., gbrnji wiln., zapłacił 50 rb. kary za to, że zniewalał włościan, aby uczyli swe dzieci języka polskiego. Była to kara z zarządzenia jen. gbra wiln. z 9 kw. 1885 r. Nr. 527, wystosowanego do gbra wiln.[1]

2. W odezwie swej z 9 paźdz. 1887 r. Nr. 1808 gbr wiln. pisze do jen. gbra wiln. o naznaczonym w kwietniu b. r. na wikarjusza do Starych Trok, gbrnji wiln., księdzu S. W., że był skazany do klasztoru franciszkanów w Grodnie za działalność kościelną, a jednocześnie za przeciwstawianie się oświacie ludowej (rosyjskiej, dopis. autora), w 1885 zaś roku zapłacił 50 rb. kary za przymuszanie włościan, aby dzieci swe uczyli języka polskiego. Wobec powyższych faktów jen. gbr 16 paźdz. 1887 r. Nr. 4726 na ręce gbra wiln. przesyła odmowę na propozycję mianowania księdza S. W. prob. par. Białohruda, pow. lidzk., gbrnji wileńskiej.[2] i [3]

1038. Ks. Wyszyński Feliks. 1. Od 1 sierp. 1863 r. w Komisji Śl. Kown. toczyło się śledztwo w sprawie księdza F. W., prob. par. Rumszyszki, pow. i gbrnji kown., które kazał prowadzić zarządzający gbrnją kown. 5 sierp. 1863 r. Nr. 4, gdyż ksiądz F. W., syn Józefa, liczący lat 64, był pod zarzutem, że brał udział w powstaniu. Podsądny siedzi w więzieniu kown. O powyższem podaje wiadomość wykaz spraw Komisji Śl. Kown. za miesiąc październik, podpisany 23 list. 1863 r. Nr. 5163.[4]

2. Bp Wołonczewski 3 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem, wśród których wymienia księdza F. W.[5]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1884 Nr. 875 k. 6 i Nr. 882 k. 60 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 45.

[2] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 272 i 274 i K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 197.

[3] O tej samej karze mówi p. 1. Dopis. autora.

[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 36v.

[5] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

3. Czasowy Pol. A-t o sprawie księdza F. W. mówi: Ze względu na wagę i łączność oskarżeń, które są mu zarzucane, a mianowicie, że brał udział w procesji, która się odbyła w Rumszyszkach w 1862 r., niby religijnej, a naprawdę dla wyrażenia przekonań przeciw rządowi i że utrzymywał stosunki z 2-ma ziemianami, którzy brali udział w powstaniu, należy go uważać jako zupełnie nieprawomyślnego pod względem politycznym i dla kraju szkodliwym. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Wysłać go na stałe mieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tobolskiej, a majątek jego zwolnić z rygorów sekwestru. Nadto Czasowy Pol. A-t postanawia powiadomić nlka gbrnji tobolskiej o stosunku księdza F. W. do ucieczki z więzienia ks. Ant. Narwojsza, aby z tego względu roztoczył nad księdzem F. W. surowszy dozór.[1]

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz F. W. z Rumszyszek, gbrnji kown., wysłany został do gbrnji tobolskiej.[2]

5. O to, że w korespondencji swej do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, bp Wołonczewski zatytułował go księdzem, gbr kown. polecił radcy gbrnjalnemu kown. Niekrasowowi prowadzić śledztwo przeciw bpowi Wołonczewskiemu. Gdy zaś bp wyjaśnił, że dotąd wcale nie otrzymał wiadomości oficjalnej o stopniu kary ks. Onufrego Jassewicza, przeprowadzono w konsystorzu kown. rewizję, która natrafiła na listę tegoż konsystorza z księżmi diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na niej był wypisany ksiądz F. W. z uwagą, że został wysłany do gbrnji tobolskiej.[3]

6. Ksiądz F. W., urodzony w gbrnji kown., liczący lat 85, z rozporządzenia gbra kown. daty 12 paźdz. 1868 r. Nr. 12055

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 455—459 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 429 i 432.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

był skazany za sprawy polityczne na zesłanie do gbrnji tobolskiej, lecz z powodu swej starości został oddany na poręczenie i pod dozór policji bezterminowy od 17 paźdz. 1868 r.[1]

1039. Ks. Wyszyński Józef.[2] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 683 ksiądz J. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[3]

Ksiądz J. W. pochodził z Królestwa Pol., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1040. Ks. Wyszyński Mikołaj. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 9 ksiądz M. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz M. W. pochodził z gbrnji podolsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji archangelskiej.

1041. Ks. Wyszyński Wiktor. W odezwie swej z 4 list. 1906 r. Nr. 17402 gbr kown. przedstawia jen. gbrowi wiln. nazwiska księży gbrnji kown., którzy w latach 1905 i 1906 brali udział w ruchu rewolucyjno litewskim i przez władze rządowe zostali zanotowani. Pod Nr. 9 wskazuje księdza W. W., filjalistę parafji Belmont, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., który występował przeciw uczęszczaniu dzieci do

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 85.

[2] Przeżycia księdza J. W. w czasie powstania styczniowego są przedstawione w I części „Bojowników", t. III, str. 543. Dopis. autora.

[3] A. M. 1871 polit. 90.

[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

szkoły ludowej i namawiał, aby domagać się w niej prowadzenia wykładów ogólno kształcących w języku polskim.[1]

1042. Ks. Zabłocki Karol. W 1866 r., jak świadczą dwie odezwy, nadesłane do konsystorza wiln., w archiwum tegoż konsystorza przechowywane, dziekana wiln. z 23 kw. 1866 r. Nr. 143 i gbra wiln. 23 paźdz. 1866 r. Nr. 6822, księdza K. Z., prob. par. Worniany, pow. i gbrnji wiln., władze rządowe ros. ściągały do Wilna. Raz stało się to w kwietniu 1866 r., drugi raz 17 paźdz. 1866 r. i osadziły go w klasztorze. Pierwszy raz siedział tam ksiądz K. Z. do 11 paźdz. 1866 r.[2] i [3]

1043. Ks. Zacharewicz Józef.[4] Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza J. Z., syna Pawła, liczącego lat 33, z gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., 9 lip. 1863 r., skąd wybył do szpitala w Wilnie 2 sierp. tegoż roku.[5]

1044. Ks. Zagórski Józef. 1. Dowódca 3-go szwadronu lejbgwardji pułku dragońskiego 15 wrz. 1863 r. Nr. 45 przesyła do nlka wojn. trock. zaaresztowanego księdza J. Z., którego, jak mówi w tej odezwie, zaaresztował na podstawie zeznań, że namawiał włościan, by poszli do partji. Te zeznania, kończy dowódca swój raport, przy niniejszem załączam.

2. Na tej samej odezwie nlk wojn. trocki napisał decyzję: Księdza J. Z. i raport z załącznikami odsyłam do Komisji Śl. Trockiej do spraw politycznych dla przeprowadzenia dochodzeń. 16 wrz. 1863 r. Nr. 2602.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

[2] Za co była ta kara i jak długo ksiądz K. Z. przebywał drugim razem w klasztorze, o tem akta nic nie mówią. Dopis. autora.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[4] Z imieniem Józefa nie możemy znaleść księdza Zacharewicza. W katalogach diecezjalnych jest Justyn. Dopis. autora.

[5] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2 p. 112.

[6] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1015 k. 5.

3. Nlk wojn. m. Troki z powiatem 10 gr. 1863 r. Nr. 6195 pisze do Komisji Śl. Wiln. do spraw politycznych, jak następuje: Komisja Śl. Trocka przedstawiła mi akta ukończonego śledztwa o księdzu J. Z., prob. par. Punie, który jest w stanie oskarżenia o to, że namawiał wiele osób do powstania. Z akt tych widzę, że na księdzu J. Z. ciążą zarzuty: a) namawiania pójścia do partji i b) że tych, których udało mu się namówić, sam odwiózł do lasu i zostawił ich u Wisłoucha. Wobec powyższego, a także mając na uwadze, że *księża katoliccy najwięcej ze wszystkich pomagali do rozpoczęcia i podtrzymania ruchu powstańczego w tutejszym kraju*, a niektórzy z nich sami nawet poszli do partyj powstańczych, pozostali zaś po parafjach, jako przedstawiciele katolicyzmu, mając wpływ na swych parafjan, różnemi sposobami dążyli do tego, by w nich wpoić brak zaufania do rządu rosyjskiego i tą drogą wprowadzili niektórych w błąd. Przykładem w tym względzie zawsze jest przedewszystkiem bunt (kramoła) samych księży. Dlatego księdza J. Z. uznaję zupełnie winnym wzmiankowanego przestępstwa, za które musi pójść pod sąd wojn. tem więcej, że Kown. Komisja Śl., jak donosi sama o tem 31 paźdz. 1863 r. Nr. 1461, rozpatruje sprawę powieszenia pięćsetnego S. przez powstańców, do których ksiądz J. Z. wówczas dojeżdżał i spowiadał zabranego przez nich S-a. Do sprawy tej dołączam powyższą moją opinję, dodając, że ksiądz J. Z. siedzi obecnie w więzieniu w Trokach.

4. 16-go zaś gr. 1863 r. Nr. 6429 tenże nlk donosi do Wiln. Komisji Śl., że na skutek jej żądania z 12 gr. 1863 r. Nr. 4349 ksiądz J. Z., który dotąd siedział w więzieniu w Trokach, został odesłany do komendanta wileńskiego.[1]

5. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 7 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Księdza J. Z., liczącego lat 43, za namawianie różnych osób, by udali się do partji, włącza się do przestępców II kategorji i na podstawie p. 5 pozbawia się go wszystkich praw stanu i godności duchownej i skazuje na osiedlenie w Syberji.[2]

---

[1] Op. c. k. 32—34.

[2] Op. c. k. 81.

6. Czasowy Pol. A-t 16 list. 1864 r. Nr. 4584 postawił wniosek: Podsądnego księdza J. Z., któremu dowiedziono namawianie niektórych swych parafjan do powstania, zaliczyć do II kategorji przestępców i na mocy p. 5 przepisów z 11 maja 1863 r. pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fabrykach na 4 lata. Majątek zaś jego, który teraz się okaże i który w przyszłości osiągnie drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 14 list. 1864 r.[1]

7. Urząd komendanta wiln. 7 gr. 1864 r. Nr. 6048 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że księdza J. Z., skazanego na mocy wyroku Nr. 645 oddał dowódcy wiln. bataljonu gbrnjalnego za Nr. 6045 w celu wysłania go na miejsce naznaczenia.[2]

8. Czasowy Pol. A-t 24 gr. 1864 r. Nr. 5206 powiadamia gbra wiln., że pod datą 25 list. b. r. krewna księdza J. Z., szlachcianka M. Zagórska z Wilna podała prośbę na imię pomocnika głównego nlka kraju o ponowne rozpatrzenie tej sprawy i zmianę konfirmacji. Na tej prośbie jen. Potapow napisał decyzję: Odmówić i powiadomić o tem interesantkę.[3]

9. W archiwach konsystorza wiln. z czasów powstania są trzy wiadomości o księdzu J. Z., proboszczu z Puń: a) jak doniósł dziekan merecki 19 wrz. 1863 r. Nr. 483 władze wojskowe aresztowały księdza J. Z. 15 wrz. 1863 r., b) w listopadzie 1864 r. ksiądz J. Z. był pozbawiony stanu duchownego i zesłany do katorgi i c), że w październiku 1867 r. mieszkał we wsi Tunka, gbrnji irkuckiej.[4]

10. 27 list. 1864 r. Nr. 5948 komendant m. Wilna powiadamia konsystorz wiln., że księdza J. Z., prob. par. puńskiej, pow. trock., gbrnji wiln., sądził polowy karny sąd za namawianie niektórych parafjan do powstania, za co główny nlk kraju na wniosek Audytorjatu 19 list. 1864 r. Nr. 4384 pozba-

---

[1] Op. c. k. 82 i 83.

[2] Op. c. k. 89.

[3] Op. c. k. 94 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 927—938.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

wił go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłał do katorgi, a majątek skonfiskował na rzecz państwa.[1]

11. Komisja Śl. Trocka w swem sprawozdaniu za wrzesień 1863 r. mówi, że ksiądz J. Z., prob. par. Punie, pow. trock., gbrnji wiln., jest oskarżony o to, że namawiał mieszkańców okolicznych, by szli do powstania, że odbierał przysięgę od powstańców. Z rozporządzenia trockiego nlka wojn. jest zaaresztowany i od 16 wrz. 1863 r. siedzi w więzieniu trockiem.[2]

12. Trocka Komisja Śl. Nr. 16 prowadzi sprawę księdza J. Z. nietylko o to, że namawiał włościan do powstania, ale że sam odwiedzał partję Lubicza.[3]

13. Trocki nlk wojn. 5 gr. 1863 r. Nr. 61865 przesyła do gbra wiln. 100 rb., które ściągnął z księdza J. Z. za to, że wydał książkę sznurową ofiar na kościół ziemianinowi Barysowiczowi.[4]

W innych źródłach archiwalnych znalezliśmy o księdzu J. Z. jeszcze następujące szczegóły:

14. Komendant wiln. 9 gr. 1864 r. Nr. 6098 załącza dwa egzemplarze listy stanu Nr. 1048 księdza J. Z., w której jest podane, że ksiądz J. Z., syn Jana, urodzony w pow. wiłkomierskim, gbrnji kown., ma lat 43, że sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. pozbawił go godności duchownej i wszystkich praw stanu i zesłał do katorgi w fabrykach na lat 4. Wysłany 7 gr. b. r.[5]

15. Trocka Komisja Śl. 11 list. 1863 r. Nr. 842 powiadomiła sztab wiln. okręgu wojn., że ksiądz J. Z., syn Jana, prob. par. Punie, pow. trock., liczący lat 43, jest pod śledztwem od 16 wrz. 1863 r. za namawianie ludności do powstania i za odbieranie przysięgi od powstańców. Śledztwo nakazał rozpocząć trocki nlk wojn. Od 16 wrz. 1863 r. ksiądz J. Z. siedzi w więzieniu trockiem.[6]

---

[1] Wiln. R. K. D. Kons. 1864 Nr. 414 k. 1.
[2] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 I k. 38 i n.
[3] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 Nr. 16.
[4] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 63 k. 21.
[5] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 1114, 1115 i 1120.
[6] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 3.

16. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z 1863 i 1864 r. stwierdza, że ksiądz J. Z. 1 paźdz. 1863 r. był więziony w budynkach dominikańskich w Wilnie.[1]

17. Dodatkowy wykaz alfabetyczny przestępców politycznych, których majątek podlega konfiskacie, wymienia księdza J. Z. z Puń, który został skazany na 4 lata katorgi w fabryce.[2]

18. Komisja Śl. Wiln. 7 mar. 1864 r. Nr. 870 donosi do jen. gbra wiln., że otrzymała od nlka wojn. m. Troki z powiatem pod datą 10 gr. 1863 r. protokuł i wszystkie akta sprawy, skierowane pierwotnie do Komisji Śl. Trockiej, księdza J. Z., syna Jana, liczącego lat 43, prob. par. Punie, pow. trock., gbrnji wiln. W sprawie tej komisja stawia wniosek, żeby oskarżonego pozostawić w podejrzeniu, przenieść go z Puń do innej parafji podług uznania jen. gbra i oddać go tam pod nadzór władzy diecezjalnej, a także pod dozór policji. Motywy, które skłaniają komisję do powyższego wniosku, są takie: Ponieważ ksiądz J. Z. radykalnemi środkami walczy z pijaństwem, nietrzeźwych zamykając do piwnic, do czego sam się przyznał, czem łatwo podrażnia w stosunku do siebie swych parafjan, ci znów, korzystając z panujących nastrojów, wywołanych obecną zawieruchą, mogli przesadzić w swych doniesieniach, powiększając niepomiernie jego faktyczny udział w powstaniu. Jedna i ta sama forma w zeznaniach pozwala twierdzić, że zeznania te były pierwotnie umówione i zupełnie nie potwierdzają wysuwanych przeciw księdzu J. Z. zarzutów.[3]

19. W księdze sekretnej pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln., do której wpisywano przestępców politycznych, wymieniony jest ksiądz J. Z., syn Jana, liczący lat 44, na kapłana wyświęcony przed 16 laty, który przybył do cytadeli z Trok 16 gr. 1863 r., 26 gr. tegoż roku wysłany do szpitala, skąd przybył ponownie 8 st. 1864 r., 12 zaś mar. tegoż 1864 r. przeniesiony do gmachu więziennego, urządzonego w budynkach księży

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 73 str. 4 p. 96.
[3] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 696 k. 17—23.

misjonarzy w Wilnie.[1] Stąd ksiądz J. Z. wybył do więzienia, urządzonego w klasztorze księży dominikanów w Wilnie 1 paźdz. 1864 r.[2]

1045. Ks. Zajtz Ludwik.[3] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 829 ksiądz L. Z., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz L. Z. pochodził z gbrnji kieleckiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji nowgorodzkiej.

1046. Ks. Zakrzewski Wojciech, mansjonarz, późniejszy proboszcz w Lisowie, diecezji sandomierskiej.[5] Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz W. Z., który mieszkał w pow. bausk. za biletem, otrzymanym od sprawnika pow. szenbursk. z datą 23 sierp. 1874 r. Nr. 963.[6]

1047. Ks. Zaleski Jan. 1. Pod datą 5 lip. 1863 r. Nr. 1740 Wiln. Komisja Śl. wysłała do jen. gbra wiln raport, że 10 czrw. tegoż roku kamerdyner Aleksander Jałoszka doniósł jej, jakoby słyszał o księdzu J. Z., prob. par. Smorgonie, powiatu oszmiańsk., gbrnji wiln., że miał jeździć do partji powstańców, towarzyszył jej, gdy nadeszła do Smorgoń, i odprawiał nabożeństwo o pomyślność jej oręża. Komisja stawia

---

[1] Inspektor gmachu Nr. 14 k. 55 p. 659 i 697.

[2] Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

[3] Początki przeżyć powstaniowych księdza L. Z. podane są w I części „Bojowników" t. I, str. 438.

[4] A. M. 1871 r. polit. 90.

[5] Przeżycia powstania styczniowego księdza W. Z. i ich następstwa podane są w I części „Bojowników", t. III, str. 214.

[6] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 44.

wniosek, aby księdza J. Z. wysiedlić z kraju do centralnych gbrnij Rosji.

Z racji tej sprawy ksiądz J. Z. jest uwięziony w Wilnie.[1]

2. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza J. Z., syna Antoniego, liczącego lat 47, który przybył z Oszmiany do cytadeli 30 czrw. 1863 r. i przeniesiony z niej do budynków więziennych u księży misjonarzy wiln. 18 list. tegoż roku.[2] Stąd ksiądz J. Z. wybył do Ordonanshauzu Wiln. 5 gr. 1863 r.[3]

3 W spisie osób, podejrzanych i oskarżonych o stosunki z powstańcami, dostarczanie im różnych potrzebnych rzeczy, następnie wysłanych do Wilna jest również ksiądz J. Z., który 1-e wraz z ziemianinem Gedrojciem odwiedzał powstańców, by ich pożegnać, 2-e na drugi dzień odprawił nabożeństwo o powodzenie oręża powstańczego i 3-e brał udział w nocnych zebraniach u Jurcewicza.[4]

4. Gbr wiln. 4 lip. 1863 r. Nr. 2940 powiadamia jen. gbra wiln., że polecił skonfiskować majątki, między innymi i księdza J. Z. z gbrnji wiln. za to, że brał udział w powstaniu. Czy wszakże ksiądz J. Z. posiada jaki majątek, władze rządowe dotąd nie wiedzą.[5]

5. Do nlka gbrnji orenbursk. komendant wiln. 4 gr. 1863 r. Nr. 5819 wystosował następujące pismo: Czasowy Pol. A-t rozpatrzył wojn. sądową sprawę, którą osądził Ordonanshauz Wiln. podług ustawy polowo karnej. Na ławie oskarżonych siedziało 16 przestępców politycznych o udział w powstaniu. Między podsądnymi sąd uznał za winnego księdza J. Z., prob. par. Smorgonie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., liczącego lat 46, który ściągnął na siebie wątpliwość, czy nie należał do powstania, a także wątpliwość co do swej prawomyślności politycznej. Wiln. Komisja Śl. do spraw poli-

---

[1] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 262 k. 4 i 7.
[2] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 5 p. 34.
[3] Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G G. 1863 spec. Nr. 24 p. 17.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 118 p. 131.

tycznych uważała za konieczne wysłać podsądnego z tutejszego kraju do środkowych gbrnij Rosji.

6. Czasowy Pol. A-t wniosek powyższy przedstawił dowódcy wiln. okręgu wojn., który 26 list. b. r. nakazał wysłać podsądnego do gbrnji orenburskiej.

7. Komendantura po ogłoszeniu, w porządku przez prawo przepisanym, księdzu J. Z. konfirmacji wyszle go z Wilna 6 gr. b. r. koleją na Psków.[1]

8. Do bpa Wołonczewskiego trzykrotnie zwracał się komendant wiln.: 2 gr. Nr. 5732, 3 gr. Nr. 5797 i 22 gr. Nr. 6196, 1863 r. o to, by zdegradował księdza J. Z., ale bp Wołonczewski takich spraw nie załatwiał.[2]

9. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. Z. z pow. oszmiańsk. wysłany do gbrnji orenburskiej.[3]

10. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. Z., skazany do gbrnji orenburskiej.[4]

11. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy przekazały władzom rządowo administracyjnym do ukarania, następnie wysłanych do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wylicza księdza J. Z. z powiatu oszmiańsk., zesłanego do gbrnji orenburskiej.[5]

12. Gbr wiln. 10 lut. 1867 r. Nr. 610 pisze do jen. gbra wiln.: W dawnym katolickim kościele w Smorgoniach św. Trójcy, który obecnie jest cerkwią prawosławną, pod przewodnictwem znanego fanatyka ks. Jana Zaleskiego, prob. w Smorgoniach, ludność jawnie i stale śpiewała hymny *podburzające* (wozmutitelnyje czyli patrjotyczne, dopis. autora), w czem bardzo czynny udział brali włościanie smorgońscy katolicy, a niektórzy z nich spełnili rolę głównych organizatorów demonstracyj. Wielu z tych włościan katolików m.

---

[1] A. M. Komend. wiln. Nr. 27 k. 73.
[2] Op. c. k. 171.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 7 p. 173.

Smorgonie za jawne sympatyzowanie z powstaniem zostało wysłanych do gbrnji tobolsk., niektórzy poszli do partji. Poza tem jest wiele jeszcze faktów innych, które dowodzą, że katolicy m. Smorgonia sympatyzują ze wszystkiem, co polskie.[1]

13. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania przechowuje się raport dziekana oszmiańsk. z 25 czrw. 1863 r. Nr. 249, że władze wojskowe zaaresztowały 10 czrw. 1863 r. księdza J. Z., prob. par. Smorgonie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln. i wysłały go do gbrnji orenburskiej.[2]

1048. Ks. Zaleski Jerzy. 1. Komisja Śl. Szawelska przeprowadzała śledztwo w sprawie księdza J. Z., syna Józefa, pochodzącego ze szlachty pow. szawelsk., gbrnji kown., oskarżonego o to, że nie powiadomił władz o przyjściu powstańców.[3]

2. Komisja Śl. w Szawlach 13 sierp. 1863 r. Nr. 362 donosi do dowódcy II oddziału wojsk gbrnji kown. i wybrzeża kurl., że, jak wykazało śledztwo, ksiądz J. Z., pochodzący ze stanu szlacheckiego, liczący lat 27, wikarjusz z Szadowa, pow. szawelsk., gbrnji kown., był zaaresztowany 13 czrw. b. r. na skutek zarządzenia nlka wojn. m. Szawle za to, że, będąc w m. Rożelinie, wiedział, iż tam są powstańcy, a nie dał o tem znać do władzy. Obecnie siedzi ksiądz J. Z. w więzieniu w Szawlach.[4]

1049. Ks. Zaleski Juljan. 1. Z odezwy specjalnej kancelarji nmka Królestwa Pol. z 19 (31) sierp. 1863 r. Nr. 4739 widać, że ksiądz J. Z., prob. par. Kobylin, gbrnji augustowsk., został zaaresztowany za to, że na jego nabożeństwie była partja powstańców, która następnie wstąpiła do niego na śniadanie i zamieniła u niego 2 chore konie na zdrowe.[5]

2. Gbr wojn. m. Grodna 3 wrz. 1863 r. Nr. 3584 zwraca się do białostock. nlka wojn., aby zobowiązał Komisję Śl.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1236 k. 55—57.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 201.
[4] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1863 Nr. 23 k. 2 i 4.
[5] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 7 k. 24.

w Białymstoku do bezzwłocznego badania sprawy księdza J. Z., nie zwalniając go z więzienia.[1]

3. Władze ros. wojskowe zaaresztowały księdza J. Z. z Kobylina 13 sierp. 1863 r. za to, że dał powstańcom 100 rb. i konia, a także pobudzał ludność do powstania. Ksiądz J. Z. siedzi w więzieniu białostockiem.[2]

4. Białostocka Wojn. Śl. Komisja 6 paźdz. 1863 r. Nr. 722 przesłała do wojn. jen. gbra wiln. sprawozdanie o biegu spraw za sierpień 1863 r. przestępców politycznych, rozpatrywanych przez tęż komisję, wśród których była sprawa księdza J. Z., który jest w areszcie od 13 sierp. 1863 r. za to, że dał powstańcom 100 rb. i konia oraz pobudzał ludność do powstania. Obecnie odbywało się badanie w tej sprawie. Ksiądz J. Z. siedzi w więzieniu białostockiem na koszcie rządowym, śledztwo skończone i 3 wrz. 1863 r. Nr. 651 akta przesłane do nlka wojn. m. Białegostoku.[3]

5. Ta sama komisja 7 list. 1863 r. Nr. 968 składa za miesiąc październik sprawozdanie o przestępcach politycznych, między którymi wymienia księdza J. Z. z Kobylina, liczącego lat 44, który jest pod sądem o to, że dał... (jak w p. 4). Wojn. gbr m. Grodna zarządził, aby księdza J. Z. wysłać do Warszawy.[4]

6. Osobna kancelarja do spraw politycznych przy nmku Królestwa Pol. 9 (21) gr. 1863 r. Nr. 6936 powiadamia nlka wojn. oddziału augustowsk., że ksiądz J. Z., notarjusz konsystorza sejneńskiego był aresztowany i siedział w więzieniu białostockiem 2½ miesiące.[5]

7. Gbr wiln. 16 lip. 1866 r. Nr. 4897 pisze do jen. gbra wiln., że ksiądz J. Z. w 1863 r., jako podejrzany o udział w powstaniu i niepewny pod względem prawomyślności politycznej, na mocy konfirmacji jen. M-jewa, wydanej 26 list. 1863 r., był wysłany do gbrnji orenburskiej.[6]

---

[1] Op. c. k. 126.
[2] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 151 p. 76.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 71.
[4] Op. c. p. 412.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 763 k. 8.
[6] K. Wiln. G. G. 1865 Nr. 1475 k. 6.

1050. Ks. Zalewski Feliks. Inspektor szkół ludowych gbrnji grodzień. 7 mar. 1908 r. Nr. 358 przesłał do gbra grodzień doniesienie, że ksiądz F. Z., wik. i prefekt w Wołkowysku, gbrnji grodzień., w dzienniku szkoły międzyrzeckiej zapisuje lekcje po polsku. Wtedy gbr grodzień. polecił sprawnikowi pow. wołkowysk., aby przeprowadził w tej spawie dochodzenie. Na skutek tego zarządzenia sprawnik wołkowyski 7 maja 1908 r. badał rzecz całą i znalazł potwierdzenie tego zarzutu. Ksiądz F. Z. przyrzekł od nowego roku szkolnego być w porządku.[1]

1051. Ks. Zalewski Leon. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 717 ksiądz L. Z., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz L. Z. pochodził z gbrnji wołyńskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1052. Ks. Załęski Feliks. 1. Komisja Śl. do spraw politycznych w Mohylowie 29 paźdz. 1863 r. Nr. 2087 przesyła do gbra mohyl. kopję swego postanowienia z 28 paźdz. 1863 r. o osobach, wziętych do niewoli we wsi Toszczyce, powiatu rohaczewsk., gbrnji mohyl. Między niemi jest mowa o księdzu F. Z., na którym ciąży zarzut, że odbierał przysięgę od powstańców: Józefa Szacyły i innych.[3]

2. Ta sama Komisja przesłała 5 list. 1863 r. miesięczne sprawozdanie ze swej działalności w październiku 1863 r. do urzędu jen. gbra wiln., w którem między innemi mówi, że ksiądz F. Z., liczący lat 33, jest pod śledztwem, jako podejrzany o należenie do partji Hryniewicza, że ksiądz F. Z. jest uwięziony w Bogougodnem, że już jest zbadany, ale sama

[1] Gr. K. G. 1908 II Nr. 84 k. 1--5.
[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[3] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 76 k. 7 i n.

sprawa ze względu na jej wpływy musi być prowadzona na miejscu.[1]

3. Komisja Śl. do spraw politycznych w Mohylowie 15 st. 1864 r. Nr. 2748 przesłała raport do gbra mohyl., a przy nim akta ukończonego procesu śledczego o księdzu F. Z., prob. z Antuszowa, powiatu rohaczewsk., gbrnji mohyl., który jest uwięziony w budynkach dobroczynności m. Mohylowa.

4. Gbr mohyl. sprawę tę przesłał do jen. gbra wiln. 28 st. 1864 r. Nr. 248, od którego otrzymał pod datą 10 mar. 1864 r. Nr. 1519 decyzję, że, jak widać z zeznań, księdza F. Z. obciąża wina odbierania przysięgi od tych, którzy udawali się do partji. Wobec tego, uznając go jako nieprawomyślnego pod względem politycznym i jego dalszy pobyt w kraju tutejszym za szkodliwy, jen. gbr poleca wysłać księdza F. Z. na mieszkanie do gbrnji archangelsk. pod dozór policji.

5. 23 mar. 1864 r. Nr. 366 plcmster m. Smoleńska kwituje szeregowca żandarmerji mohyl. w tem, że przyprowadził 23 bieżącego miesiąca z Mohylowa do Smoleńska przestępcę politycznego księdza F. Z., który został przyjęty.

6. Gbr jarosławski 14 czrw. 1865 r. Nr. 632 tak pisze do gbra mohyl.: Gbr moskiewski, opierając się na odezwie J. W. Pana, doniósł mi, że koszta wysłania przestępcy politycznego księdza F. Z. ma pokryć kontrybucja, ściągana z duchowieństwa gbrnji mohyl. Mając na uwadze, że przejazd księdza F. Z. końmi z Jarosławla do Wołogdy pod strażą 2-ch żandarmów jarosławskich wyniósł... proszę o zwrot tych pieniędzy.

7. Gbr mohyl. 3 czrw. 1865 r. Nr. 803 daje zarządzenie skarbowej izbie mohyl., aby wysłała do gbra moskiewskiego kwotę pieniężną, którą on wydał na wysłanie księdza F. Z. z Moskwy do Jarosławla. Fundusz ten należy zaczerpnąć z sum, które obecnie tworzą się z kontrybucji, ściąganej z duchowieństwa rz.-kat. gbrnji mohylowskiej.[2]

---

[1] A. M. K. G. Mohyl. 1863 spec. Nr. 27 p. 34.

[2] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 70 k. 324, 329, 342, 349 i 352.

8. Na marginesie katalogu diecezji mohyl., drukowanego na 1864 r., przy nazwisku księdza F. Z. na str. 130 jest dopisane: Uwięziony.[1]

1053. Ks. Zapaśnik Stefan. Jak doniósł gbr grodzień. 24 wrz. 1911 r. Nr. 15915 do kancelarji jen. gbra wiln., policja 16 list. 1909 r. wykryła w Kartuzie Bereskiej, pow. prużańsk., tajną szkołę polską, założoną pod wpływem księdza S. Z. kosztem rodziców uczącej się dziatwy, gdzie uczono języka polskiego, modlitw i katechizmu. Administracja rządowa zamknęła tę szkołę.[2]

1054. Ks. Zaremba Franciszek. 1. Duchowny prawosławny Teodor Gregorowicz z Chmielewa, powiatu brzesk., powiadomił nlka wojn. pow. brzesk., że ksiądz F. Z., prob. z Czarnawczyc, pow. brzesk., gbrnji grodzień., między dziećmi wiejskiemi szkoły peliczewskiej rozdaje elementarze polskie, oraz katechizmy i modlitewniki w tymże języku. O powyższem nlk wojn. brzeski 25 st. 1867 r. Nr. 281 doniósł do gbra grodzień. Gdy rozpoczęły się w tej sprawie dochodzenia, duchowny T. G. z Chmielewa dostarczył powiatowemu nlkowi wojn. odebranych od dzieci 16 modlitewników polskich i 11 elementarzy.

2. Za powyższe jen. gbr wiln. 6 kw. 1867 r. Nr. 442 skazał księdza F. Z. na 100 rb. kary i zażądał, aby jako nieprawomyślnego władza diecezjalna przeniosła z Czarnawczyc.[3]

3. Dyrektor szkół białostockich 23 wrz. 1870 r. Nr. 817 zwraca się do gbra grodzień., czy niema przeszkody do naznaczenia księdza F. Z., wikarjusza z Kobrynia, gbrnji grodzieńskiej, na prefekta do kobryńskiej szkoły powiatowej. Na to gbr grodzień. 14 paźdz. 1870 r. Nr. 7541 odpowiada mu, że ksiądz F. Z., gdy był prob. par. Czarnawczyce, rozdawał polskie elementarze wbrew zakazowi gbra. Wobec tego nie może zostać prefektem.[4]

---

[1] Książka ta jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[2] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 354 i n.

[3] Gr. K. G. 1867 I Nr. 50 k. 1—24.

[4] Gr. K. G. 1870 I Nr. 106 k. 171 i 172.

3. Jen. gbr wiln. 20 paźdz. 1871 r. Nr. 1933 pisze do gbra grodzień., że ksiądz F. Z., wikarjusz z Kobrynia, uważa sobie za wielki grzech odmawianie jakichkolwiek modlitw „w pogańskim i nienawistnym" dla niego języku ros. Wobec tego, kończy jen. gbr, trzeba za nim pilnie śledzić.[1]

4. Sprawnik pow. kobryńsk. 9 paźdz. 1872 r. Nr. 64 składa sprawozdanie gbrowi grodzień., w którem między innemi pisze, że ksiądz F. Z. jest politycznie nieprawomyślnym.[2]

1055. Ks. Zarzecki Adam. Dziekan raduński ks. Karol Sobolewski dwukrotnie raportował do konsystorza wiln. raz 11 lut. 1863 r. Nr. 88, drugi raz 26 sierp. 1863 r. Nr. 139, że ksiądz A. Z., prob. par. Zabłocie, pow. lidzk., gbrnji wiln., gdzieś znikł w pierwszych dniach lutego i wcale do domu nie wraca.[3]

1056. Ks. Zauściński Jan. 1. Wilejska Komisja Śl. 2 gr. 1863 r. Nr. 655 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz J. Z., prob. par. Ilja, pow. wilejsk., gbrnji wiln., liczący lat 67, jest pod śledztwem od 30 list. 1863 r. jako podejrzany sympatyk powstania, z nakazu nlka wojn. jest w więzieniu wilejskiem.[4]

2. W raporcie swym do jen. gbra wiln. Komisja Śl. Wiln. 19 gr. 1863 r. Nr. 4437 donosi, że nlk wojn. pow. wilejskiego nadesłał do niej śledztwo, prowadzone przeciw księdzu J. Z., prob. par. Ilja. W sprawie tej komisja, wziąwszy pod uwagę wyłuszczone w protokule szczegóły, a zwłaszcza treść listu, znalezionego w czasie rewizji, który ksiądz J. Z. pisał do bpa wiln., przychodzi do wniosku, że należy go ukarać administracyjnie podług wskazówek, podanych na przestępców politycznych IV kategorji.[5]

3. Gbr wiln. 6 st. 1864 r. Nr. 134 pisze do komendanta wiln., że Komisja Śl. do spraw politycznych przysłała sprawę księdza J. Z. z Ilji, który z racji udziału w powstaniu dostał

[1] Gr. K. G. 1871 I Nr. 410 k. 1 i n.
[2] Gr. K. G. 1872 I k. 5.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[4] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Nr. 7 p. 24.
[5] Kom. Śl. Wiln. 1863 Nr. 716 k. 2 i 3.

się do aresztu. Na instancję „prałata" P. Żylińskiego gbr polecił uwolnić z więzienia księdza J. Z.[1]

4. W archiwach konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowują się raporty: a) dziekana wilejskiego z 13 gr. 1863 r. Nr. 603, że władze wojskowe w pierwszych dniach grudnia 1863 r. zaaresztowały księdza J. Z., prob. par. Ilji i zwolniły go za poręczeniem „prałata" P. Żylińskiego, b) dziekana wiszniewskiego z 12 kw. 1864 r. Nr. 144, że też władze ponownie zaaresztowały księdza J. Z. 30 mar. 1864 r. w Oborku, pow. wiszniewsk. i zwolniły go z więzienia, podług raportu tegoż dziekana z 14 czrw. 1864 r. Nr. 237, dopiero 12 czrw. 1864 r. Ksiądz J. Z. umarł 15 maja 1865 r.[2]

1057. Ks. Zawadzki Franciszek. 1. Nlk wojn. powiatów inflanckich, gbrnji witebsk., przedstawił do Czasowego W. A-tu sprawę księdza F. Z., kapelana z Konstantynowa, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., w majątku ziemianina Okuszki, oskarżonego o to, że namówił wójta, aby podniecił włościan i nastroił ich do powstania. Przewód sądowy nie dał dowodów, któreby stwierdziły tę winę, ani sam podsądny do niej się nie przyznał. Wobec tego Czasowy Pol. A-t 4 st. 1865 r. podpisał wniosek, aby uwolnić księdza F. Z. od wszelkiej odpowiedzialności z pozostawieniem go na dawnem miejscu pod odpowiedzialnem poręczeniem. Majątek podsądnego zwolnić z pod sekwestru.[3]

2. Podług raportu dziekana dziśnieńsk. z 7 gr. 1863 r. Nr. 373, który przechowuje się w archiwach konsystorza wiln., władze wojskowe w grudniu 1863 r. zaaresztowały księdza F. Z., filjalistę konstantynowskiego, par. Udział, pow. dziśnieńskiego, gbrnji wiln. Tenże dziekan 22 st. 1865 r. Nr. 249 nadesłał drugi raport, że ksiądz F. Z. został wypuszczony z fortecy dynaburskiej w styczniu 1865 r.[4]

3. Gbr wiln. 10 list. 1898 r. Nr. 11603 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz F. Z., prob. par. Udział, pow. dziśnieńsk.,

[1] A. M. Komendantura 1863 Nr. 19 k. 10.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 1141—1147, 1160—1163 i 1187.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

gbrnji wiln., w 1863 r. za to, że brał udział w ówczesnych ruchach, był aresztowany i osadzony w twierdzy dynabursk.[1]

4. Jen. gbr wiln. pisze 11 wrz. 1903 r. Nr. 6318 do gbra wiln., aby zwrócił uwagę albo wytknął (postawił na wid) księdzu F. Z., prob. par. św. Piotra i Pawła w Wilnie, niestosowność, która uwydatnia się w wydaniu fotografji tego kościoła z podobizną proboszcza i polskim tekstem oraz pieczęcią kościelną. Wydawnictwo to miało pobudzić wiernych do ofiarności na rzecz tego kościoła.[2]

1058. Ks. Zawadzki Tadeusz. 18 gr. 1907 r. policja wykryła w Wilnie, że ksiądz T. Z. urządził w domu przy kościele św. Piotra i Pawła na koszt rodziców dzieci szkołę tajną, w której i sam uczył. Programem tej szkoły była nauka religji, katechizmu, litery ros. i polskie, czytanie, pisanie, arytmetyka, geografja i roboty ręczne. Sąd nakazał szkołę zamknąć i ściągnąć z księdza T. Z. 30 rb. kary. O tem wszystkiem powiadomił prezes sądu okręgowego wiln. w swym wykazie, który za lata 1908—1910 o szkołach niedozwolonych czyli tajnych szkołach polskich wysłał 17 wrz. 1911 r. Nr. 21600 do zarządzającego kancelarją jen. gbra wiln.[3]

1059. Ks. Zarzecki Adam. W odpowiedzi na odezwę wiln. wojn. jen. gbra z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 prałat J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego, przesyła mu listę księży diecezji wiln., wmieszanych do powstania, wśród których wymienia księdza A. Z., prob. par. Zabłocie, pow. lidzk., gbrnji wiln., który w pierwszych dniach lutego 1863 r. *gdzieś się wydalił* z parafji.[4]

1060. Ks. Zdanowski Ferdynand.[5] 1. Akta wojn. sądowej sprawy, przeprowadzonej w komisji sądu wojn., usta-

[1] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 397.

[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 143.

[3] K. Wiln. G. G. 1911 Nr. 45 k. 53.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 72 i 73.

[5] W spisach duchowieństwa katol. diecezji mohyl., do której należała wówczas gbrnja witebska, jest nazwisko ks. Ferdynanda Zdanowicza, który przed wypadkami 63-go roku był administratorem parafji Rundawy, w pow. lucińskim, tejże gbrnji. Dopis. autora.

nowionego przy Ordonanshauzie w Dynaburgu dla sądzenia przestępców politycznych, o księdzu F. Z., który był oskarżony podług ustawy polowo karnej o pobudzenie włościan do powstania i rozszerzanie fałszywych wiadomości, rozpoczynają się w tamtejszej Komisji Śl. Pod datą 24 kw. 1863 r. Nr. 52 plcmster (gorodniczyj) m. Dynaburga przesyła sekretny raport Komisji Śl., ustanowionej w Dynaburgu z racji powstania, które wybuchło w gbrnji witebskiej.

Na skutek polecenia nlka gbrnji witebsk., czytamy w tym raporcie, mam honor przy niniejszem przedstawić do właściwego użytku sprawę księdza F. Z., oskarżonego o namawianie włościan do powstania.

2. *Sekretny, bardzo ważny* raport prystawa 3 rejonu z 13 mar. 1863 r. Nr. 17 do sprawnika ziemskiego pow. reżyckiego, gbrnji witebsk.: Jak mnie doszły wieści, prob. par. Rozentów ks. Zdanowski namawia różne osoby, aby wykonały jakąś przysięgę na wierność królowi polskiemu, o czem robiłem tajne dochodzenie.[1]

3. Sąd Polowo Wojn. przy Ordonanshauzie w Dynaburgu wysłuchał sprawozdanie o przebiegu sprawy księdza F. Z., liczącego lat 45, oddanego pod sąd za pobudzanie włościan do powstania i szerzenie fałszywych wieści, z którego widać, że prystaw 3-go rejonu pow. reżyck. doniósł do sprawnika reżyck. 12 mar. b. r., że, jak go doszły wieści, ksiądz F. Z. z Rozentowa zachęcał różne osoby, aby przysięgały jakiemuś królowi polskiemu. Wtedy tenże prystaw robił dochodzenie, które stwierdziło, że ksiądz F. Z. istotnie mówił do niektórych jednostek, że moskale niezadługo mają rżnąć wszystkich, a przeto, by tego uniknąć, należy wykonać przysięgę królowi polskiemu, który może uwolnić od tego nieszczęścia, — że otrzymał od króla polskiego polecenie, aby wszyscy szli przeciw cesarzowi rosyjskiemu, a jeśli go zgładzą, wtedy na zawsze pozostaną wolnymi, będą posiadać własną ziemię, a nie będą ponosić żadnych ciężarów. Jeśliby zaś ludzie poddali się cesarzowi rosyjskiemu, wtedy na zawsze pozostaną poddanymi i będzie im gorzej, niż było w stosunku do ziemian.

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 21 k. 2, 15 i 16.

Sąd polowo wojn... na podstawie p. 8-go przepisów, dotyczących sposobu karania powstańców, zawyrokował: Księdza F. Z. ukarać administracyjnie podług uznania głównego dowódcy armji. Dynaburg. 18 lip. 1863 r.[1]

4. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową, którą doń przysłał nlk wojn. powiatów inflanckich, gbrnji witebsk., nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown. i dziśnieńskiego, gbrnji wiln. o mieszkańcu pow. rzeżyckiego, gbrnji witebsk., księdzu F. Z., synu Józefa, liczącym lat 46, który był sądzony podług ustawy polowo karnej, jako oskarżony o udział w powstaniu. Akta sprawy stwierdzają, że podsądny ksiądz F. Z., były proboszcz w Rozentowie, jeszcze miał zarzut, że pobudzał ludność do powstania. Ten zarzut miało potwierdzić 3-ch świadków, którzy wszakże stwierdzili, że tylko mówiono, iż księża odbierają przysięgę na rzecz króla polskiego. Wobec tego... i ze względu, że oskarżony również nie przyznał się do winy, przeto pozostaje w podejrzeniu o pobudzanie ludności do powstania, a to z tej racji, że ogólne wśród mieszkańców jest przekonanie *o występnej* działalności księży w stosunku do rządu i zeznanie świadka włościanina Zalina, który powiedział, że ksiądz F. Z. namawiał go, aby przyłączył się do powstania. Nadto, jak świadek zeznał, ksiądz F. Z. mówił mu, że otrzymał od króla polskiego papier z nakazem, że, o ile zwyciężą powstańcy, to włościanie będą wtedy wolnymi obywatelami, dostaną na własność ziemię i nie będą ponosić żadnych ciężarów. W przeciwnym wypadku włościanie pozostaną w poddaństwie i los ich będzie gorszy, niż dotychczasowy.

Sąd postanowił: Podsądnego księdza F. Z. wobec braku dowodów sądowych zgodnie z § 349 II księgi ustawy wojn. karnej zostawić w podejrzeniu, a następnie, jako nieprawomyślnego pod względem politycznym i szkodliwego dla kraju na podstawie p. 9. przepisów z 11 maja 1863 r. wysłać na mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji permsk. Majątek podsądnego pozostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 23 lut. 1864 r.[2]

[1] Op. c. k. 142, 148 i 149.

[2] Op. c. k. 186, 188—190 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 509—545.

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz F. Z. z pow. reżyck. wysłany do gbrnji permskiej.[1]

6. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz F. Z., wysłany do mniej oddalonej miejscowości Syberji, do gbrnji permskiej.[2]

7. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy przekazały do ukarania władzom rządowo administracyjnym, następnie wysłanych do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wylicza księdza F. Z. z pow. reżyck., zesłanego do gbrnji permskiej.[3]

8. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1113 ksiądz F. Z., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz F. Z. pochodził z gbrnji witebskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

1061. Ks. Zdzitowiecki Benedykt. 1. Podług wiadomości, które rząd posiada, ksiądz B. Z., syn Rafała, liczący lat 51, prob. par. Wielkie Ejsymonty, pow. i gbrnji grodzień., mieszka w majątku Kraśnik. Tymczasem przeciw księdzu B. Z. były dochodzenia, że należał do powstania. Pod śledztwem był od 23 lut. 1865 r.[5]

2. Gbr grodzień. jest zdania, że ksiądz B. Z., który był pod zarzutem, że pozwalał w swoim kościele na śpiew hymnów (patrjotycznych, dopis. autora), powinien zapłacić 200 rb. kary i przejść pod opiekę swojej władzy duchownej.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 34 p. 342 i 62 p. 45.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 7.
[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 60 k. 3.
[6] Op. c. k. 8.

3. Czasowy Pol. A-t stawia 11 gr. 1865 r. wniosek: Księdza B. Z., jako mniej winnego, skazać na 200 rb. kary na rzecz rodzin, które zostały poszkodowane wskutek powstania, przenieść go do innej parafji na wikarjat pod surowy i odpowiedzialny dozór jego władzy duchownej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 11 gr. 1865 r. Maniukin.[1]

4. Podług urzędowych danych (sprawka) z 24 wrz. 1883 r. ksiądz B. Z., syn Rafała, podlegał sądowi wojn. podług ustawy polowo karnej, który uznał go winnym w tem, że pozwolił w swoim kościele w czasie powstania na śpiewy hymnów *rewolucyjnych*. Za to na zasadzie konfirmacji pomocnika dowódcy wiln. okręgu wojn. jen. Maniukina został skazany na zapłacenie 200 rb. kary i przeniesiony na wikarjat pod surowy nadzór i na odpowiedzialność jego nowej władzy duchownej.[2]

5. W aktach kancelarji gbra grodzień. jest proces, prowadzony przeciw księdzu B. Z., filjaliście z Kraśnika, powiatu i gbrnji grodzień., parafji Wielkie Ejsymonty, za udział jego w powstaniu ubiegłym. Oskarżony wypuszczony jest tymczasem na wolność pod dozór policji, śledztwo toczy się od 23 lut. 1865 r. Akta poszły do gbra grodzień. 10 czrw. 1865 r Nr. 618. Szczegóły te podaje wykaz kwalifikacyjny Komisji Śl. Grodzień. za marzec 1865 r.[3]

6. W archiwum konsystorza wiln. akta z czasów powstania styczniowego o księdzu B. Z., filjaliście z Kraśnika, mówią, że gbr grodzień. 24 gr. 1865 r. Nr. 19742 powiadomił diecezjalną władzę wiln. o konfirmacji głównego nlka kraju, mocą której ksiądz B. Z. zapłacił 200 rb. kary za to, że pozwolił na śpiew w swoim kościele hymnu rewolucyjnego i miał być przeniesiony na wikarjat do innej parafji, ale pozostał na miejscu.[4]

---

[1] Op. c. k. 10—13, A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 1153—1199, A. M. Gr. K. G. 1864 Nr. 1473 k 22—33 i Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 4 i 5.

[2] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 350 k. 116 i K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 115.

[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 599, 668 i 722.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

1062. Ks. Zgodziński Leopold.[1] 1. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, którzy powrócili z zesłania i zamieszkali w gbrnji kurl. Między nimi jest wymieniony ksiądz L. Z., który mieszka w pow. iłłukształńskim za biletem, otrzymanym od gbra kostromskiego z datą 14 sierp. 1871 r.Nr. 3597.[2]

2. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, później zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zabronione zamieszkanie w Kraju Północno Zachodnim, w stolicach i gubernjach stołecznych oraz w Królestwie Polskiem. Wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz L. Z. mieszkał wówczas w Iłłukszcie.[3]

3. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych już z dawnego jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa. Mają oni zabronione zamieszkanie... (jak w p. 2). Między nimi jest wymieniony ksiądz L. Z., który mieszkał wówczas w Iłłukszcie.[4]

4. 5 list. 1885 r. ksiądz L. Z. wyjechał zagranicę.[5]

1063. Ks. Zieliński Feliks. 1. Gbr mohyl. 9 gr. 1863 r. Nr. 1300 przesyła do jen. gbra wiln. spis osób, obwinionych o udział w sprawach politycznych i uwięzionych w gbrnji mohyl. Wśród nich wymieniony jest ksiądz F. Z.

2. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz F. Z., zesłany do gbrnji astrachańskiej.[6]

---

[1] Początki przeżyć księdza L. Z. z gbrnji lubelsk., dotyczące lat powstania styczniowego, podane są w I części „Bojowników" t. II, str. 467.

[2] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6. p. 23.

[3] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 141 p. 2.

[4] Op. c. k. 141 p. 7.

[5] Op. c. k. 989.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

3. Alfabetyczny spis osób, które rząd rosyjski w sposób administracyjny wysłał w czasie powstania styczniowego do oddalonych gbrnij Rosji, wymienia księdza F. Z., zesłanego na mieszkanie do gbrnji astrachańskiej. Majątek jego uległ sekwestrowi.[1]

4. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 6 ksiądz F. Z., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz F. Z. pochodził z gbrnji witebskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji astrachańskiej.

1064. Ks. Ziemacki Rajmund. 1. Nlk wojn. pow. lidzk. powiadamia 19 lut. 1863 r. Wiln. Komisję Śl., że księdza R. Z., prob. par. Wawiórka, pow. lidzk., gbrnji wiln., wyprawia pod konwojem do komendanta wiln.

2. Wiln. Komisja Śl. 15 mar. 1863 r. Nr. 448 składa raport dowódcy wiln. okręgu wojn., że ziemski sprawnik pow. lidzk. Bogdanowicz, dowiedziawszy się, że w kościele parafjalnym w Wawiórce był czytany manifest *rewolucyjny*, udał się do tamtejszego proboszcza księdza R. Z., który na żądanie sprawnika pokazał mu ten manifest, jaki przeczytał, dodając, że otrzymał takowy z 24 na 25 st. 1863 r. od jakiejś nieznanej osoby, która wręczyła mu manifest w kopercie, dodając, że Polacy zdobyli Lidę i że Rząd Tymczasowy, ustanowiony na Litwę i Białoruś, nakazuje mu bezwzględnie wykonać w niedzielę 27 st. żądanie, wyrażone w kopercie, w przeciwnym razie grozi kara śmierci.[3]

3. Kopia rzeczonego nakazu tak brzmiała:

Z rozkazu Rządu Tymczasowego prowincjalnego na Litwie i Białej Rusi. Załączający się Manifest Rządu Polskiego ma być

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 str. 5 p. 159.

[2] A. M. polit. 1871 polit. Nr. 90.

[3] A. M. 1863 Vol. Nr. 277—272. Akta Kom. Wiln. Nr. 12 k. 4.

w niedzielę 27 st. w par. wawiórskiej przez miejscowego kapłana ogłoszony z ambony zgromadzonemu ludowi.[1] W razie niespełnienia niniejszego polecenia proboszcz uznany będzie za zdrajcę Ojczyzny i jako takowy na zasadzie § 6 tegoż manifestu będzie ukarany wedle prawa wojn. polskiego Nr. 1085. Roku 1863 lutego 2. Wilno.[2]

4. Sprawozdanie za marzec 1863 r., które inspektor gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. przesłał do Wiln. Komisji Śl., nadmienia, że władze wojskowe zaaresztowały księdza R. Z., syna Andrzeja, liczącego lat 52, 18 lut. 1863 r., że rząd płacił za jego utrzymanie w cytadeli po 20 kop. dziennie i że przeniesiony został do więzienia, urządzonego w klasztorze o.o. dominikanów w Wilnie.[3]

5. Dowódca oddziałów wojskowych i gbr Wilna pisze do dowódcy 2-ej gwardyjskiej dywizji piechoty 3 maja 1863 r. Nr. 520 z Wilna, jak następuje: Oddając pod sąd wojn. polowy przy sztabie 2-ej gwardyjskiej dywizji piechoty księży: Iszorę, Falkowskiego i Ziemackiego za ogłoszenie manifestu *podburzającego* (wozmutitelnago) i namawianie włościan do powstania, polecam J. W. Panu, aby urządził sąd rzeczony nad każdym z nich osobno.[4]

6. Sąd wojn... zawyrokował: Podsądnego księdza R. Z., syna Mikołaja, za szerzenie manifestu *podburzającego*... **stracić przez rozstrzelanie.**[5]

7. Nie mam prawa, ani dostatecznych podstaw, abym mógł lżejszą uczynić dolę księdza R. Z., zatwierdzam przeto wyrok sądu wojn., aby **go stracić** przez rozstrzelanie. Wilno, 20 maja 1863 r. Jen. od inf. Murawjew.[6]

8. W korespondencji głównego sztabu wiln. okręgu wojn. z 21 maja 1863 r. Nr. 616 do dowódcy 2-giej dywizji piechoty jest przedstawiony cały przebieg sprawy księdza R. Z. aż do

---

[1] Manifest załączony jest w aktach ks. Jakowicza.
[2] A. M. 1863 Vol. Nr. 277—272 Akta Kom. Wiln. Nr. 12 k. 17.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 58.
[4] Op. c. k. 2.
[5] Op. c. k. 29.
[6] Op. c. k. 30.

wyroku sądu wojn. włącznie, poczem następuje rozkaz: Nakazuję wyrok ten wykonać publicznie na jednym z placów m. Wilna. Wykonanie tego zlecić nlkowi wojn. m. Wilna.[1]

9. Konfirmacja dowódcy wiln. okręgu wojn., przedstawiona w rozkazie z 21 maja Nr. 616 względem księdza R. Z., wykonana 24 maja, który na placu targowym (na Łukiszkach. Dopis. autora) o godzinie 11 przed południem publicznie **został rozstrzelany.**[2]

10. Do dowódcy wiln. okręgu wojn. 24 b. m. maja sądzony podług prawa polowego przestępca ksiądz R. Z. na podstawie konfirmacji J. W. Pana **został rozstrzelany** o godz. 11 przed południem na placu targowym przy kościele św. Jakóba.[3]

11. Sztab 2-giej gwardyjskiej dywizji piechoty 8 czrw. 1863 r. Nr. 4056 przesyła do głównego sztabu wiln. okręgu wojn. wykaz statystyczny za maj 1863 r. o przestępcach politycznych, których sądził polowo karny wydział przy sztabie 2-giej gwardyjskiej dywizji piechoty. W wykazie tym jest powiedziane, że ksiądz R. Z. był pod śledztwem od 6 lut. 1863 r. a pod sądem od 3 maja 1863 r. z rozporządzenia dowódcy wiln. okręgu wojn. z 3 maja 1863 r. Nr. 520 za ogłoszenie w kościele polskiego manifestu, że na skutek konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. z 21 maja 1863 r. Nr. 616 **skazany na śmierć** przez rozstrzelanie, co było wykonane 24 maja 1863 r.[4]

12. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wskazany ksiądz R. Z. z par. wawiórskiej, pow. lidzk., **stracony.**[5]

13. Gbr wiln. złożył sprawozdanie do jen. gbra wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 o osobach, skazanych na konfiskatę majątku. Jest między innemi wymieniony ksiądz R. Z., prob. par. wawiórskiej, gbrnji wiln., za uroczyste przeczytanie Manifestu Rządu Narodowego. Ruchomy swój majątek ksiądz R. Z. posiadał na plebanji w Wawiórce.[6]

---

[1]—[3] Op. c. k. 14.

[4] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki 1863 Nr. 1 p. 3.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 4 p. 78.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 65 p. 24.

14. W alfabetycznym wykazie przestępców politycznych, których majątki podlegają konfiskacie, jest wyliczony ksiądz R. Z., który był **rozstrzelany.**[1]

15. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątki zostały skonfiskowane i przejęte przez skarb państwa ros., wylicza księdza R. Z. z Wawiórki, którego majątek ruchomy skazany został na konfiskatę 2 lip. 1863 r., a przejęty przez skarb państwa 26 lut. 1864 r.[2]

16. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, powiedziane, że ksiądz R. Z. z par. wawiórskiej, pow. lidzk., **został stracony.**[3]

17. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został na konfiskatę na rzecz państwa, pod Nr. 568 wymieniony jest ksiądz R. Z., prob. par. Wawiórka, pow. lidzk., **skazany na śmierć** przez rozstrzelanie.[4]

18. Wilno nie zapomniało o bohaterze swej ziemi, księdzu R. Z. Oddział Wiln. Polskiego Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów wmurował ku uczczeniu pamięci księdza R. Z. tablicę marmurową między główną bramą cmentarną a wejściem frontowem do kościoła parafji św. Rafała w Wilnie. Koszta tej tablicy prawie w połowie poniosła rodzina bohatera (wpłacając na ten cel około 100 zł.) i Towarzystwo Opieki nad grobami (139 zł. 89 gr.). Odsłonięcie tablicy nastąpiło 23 lip. 1933 r.[5]

Napis na tej tablicy jest taki:

Ś. † P. Ks. Rajmund Ziemacki, ur. w Łosku 19 września 1810 r. Uczestnik powstania 1831 r. Wikarjusz parafji św. Rafała w Wilnie, następnie proboszcz w Wawiórce, powiatu

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 73 k. 20 p. 568.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. Z. p. 6.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 77.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

[5] Oddział Wiln. Polskiego Towarz. Op. nad grobami istnieje od 6 lut. 1921 r.; prezesem tej instytucji był ks. Adam Kulesza, kanonik h. katedry wiln. i prob. par. św. Ducha w Wilnie. Dopis. autora.

lidzkiego, Kapłan-Bohater, zginął śmiercią męczeńską, rozstrzelany na placu Łukiskim w Wilnie 5 czerwca 1863 r.

19 W archiwum wiln. z czasów powstania styczniowego o księdzu R. Z. jest krótka wzmianka: Ksiądz R. Z., prob. parafji Wawiórka, zaaresztowany 15 lut. 1863 r., wysłany do Lidy, stąd 18 lut. do Wilna, o czem doniósł do konsystorza ks. Karol Sobolewski, dziekan raduński, 21 lut. 1863 r. Nr. 93. W Wilnie ksiądz R. Z. **rozstrzelany** 24 maja 1863 r.[1] i [2]

20. Na str. 150 katalogu duchowieństwa diecezji wiln. za 1864 r. ksiądz R. Z. ma podany wiek lat 51, kapłaństwa 19.

1065. Ks. Ziemęcki Lucjan. Gbr wiln. 5 sierp. 1864 r. Nr. 8292 pisze do jen. gbra wiln., że w wykonaniu jego nakazu z 23 czrw. 1864 r. Nr. 3532 przesyła 100 rb., które polecił ściągnąć z księdza L. Z., prob. par. Druja, pow. dziśnieńskiego, gbrnji wiln., za to, że nie pomagał policji, gdy ta sprzeciwiała się kobietom, noszącym żałobę.[3] i [4]

1066. Ks. Zinkus Jerzy. 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego Kancelarji Wiln. J. G. 1895 r. wymienia sprawę Nr. 48 księdza J. Z., prob. par. Szyrwinty, pow. i gbrnji wiln., o to, że nie współdziałał ze szkołą ludową rządową (o nesoczuwstwennom ego otnoszenji...).[5]

2. W odpowiedzi na przedstawienie księdza J. Z., prob. par. Werenowo, pow. lidzk., gbrnji wiln., na probostwo do Zabłocia, pow. lidzk., którą dał jen. gbr wiln. 31 gr. 1898 r. Nr. 29 gbrowi wiln., jest powiedziane: Nie uważam za możliwe wyrazić swą zgodę na przeniesienie księdza J. Z. na lepszą parafję, księdza, który parokrotnie dowiódł nietylko swej nielojalności względem rządowych przepisów prawnych, ale dał dowód swego przeciwdziałania rozwojowi szkoły ludowej (rosyjskiej, dopis. autora).[6]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] Przypominamy, że częsta plątanina i różnica w datach „Bojowników" zazwyczaj pochodzi z 2-ch używanych kalendarzy. Dopis. autora.

[3] Chodziło o żałobę narodową. Dopis. autora.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 5 k. 33.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1895.

[6] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 456 i K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 103.

3. 5 mar. 1905 r. Nr. 281 gbr wiln. przytacza w piśmie do jen. gbra wiln. następujące fakta o księdzu J. Z.: 1. Sympatyzował z ruchem zakładania w parafji tajnych szkół polskich. 2. Przeszkadzał przy zakładaniu szkoły ludowej (rządowej) we wsi Szeszoły. Za powyższe wykroczenia jen. gbr wiln. 1 st. polecił księdza J. Z. przenieść na wikarjat.[1]

1067. Ks. Znośko Andrzej. Jen. gbr wiln. 9 lipca 1889 r. Nr. 2589 powiadamia gbra wiln., że były kapelan par. Połuknia, powiatu i gbrnji wiln., w 1877 r. był przez rząd wysłany pod nadzór policji do gbrnji archangelsk. za to, że przeczytał z ambony odezwę o wojnie tureckiej po polsku. Tam, w gbrnji archangelskiej był do 1881 r.[2]

1068. Ks. Zubrzycki Jerzy. W wykazie więźniów, przebywających od 1 czrw 1865 r. w więzieniu nowoaleksandrowskiem, gbrnji kown., jest wymieniony pod Nr. 50 ksiądz J. Z., wikarjusz z Brasławia, diecezji kown., który przybył do tego więzienia 15 lut. 1866 r. Na żądanie urzędu policyjnego 6 kw. Nr. 5512 wysłany do tegoż urzędu na śledztwo.[3]

Sędzia śledczy 1-go rejonu powiatu nowoaleksandrowsk. 1 maja 1866 r. Nr. 644 przesyła do nlka wojn. m. Nowoaleksandrowska z powiatem wykaz osób, które za sprawy polityczne są pod śledztwem sędziego śledczego 1 rejonu pow. nowoaleksandrowsk. za ubiegły miesiąc kwiecień. Wśród nich wymienia księdza J. Z., syna Piotra, który jest pod śledztwem od 14 lut. 1866 r. za przestępstwo polityczne, mianowicie za to, że wygłosił niewłaściwe (neswojstwennyja) słowa i sąd o powstaniu.[4]

Nlk wojn. nowoaleksandrowsk. 15 paźdz. 1866 r. Nr. 3602 pisze do gbra kown., że, wykonując jego polecenia z 30 wrz. 1866 r. Nr. 4362, przesyła poręczenie za księdzem J. Z., który zostaje zwolniony z więzienia nowoaleksandrowsk. aż do

---

[1] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 64 i 65.

[2] K. Wiln. G. G. 1889 Nr. 397 k. 119 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 26.

[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 254 k. 24—26.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1866 Nr. 258 k. 55 i 57.

ukończenia jego sprawy, a tymczasem został urządzony nad nim surowy dozór policyjny.[1]

1069. Ks. Zymontt Tomasz. 1. Kowieński zarząd gubernjalny 6 wrz. 1863 r. Nr. 2151 rozsyła gończe listy do nlków wojn., plcmstra i sprawników powiatowych gbrnji kowieńskiej za księdzem T. Z., wik. par. Birże, pow. poniewiesk., gbrnji kown., który niewiadomo, gdzie się podział.[2]

2. Śledztwo, które z polecenia gbra kown. w 1865 r. prowadził radca gbrnjalny Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, wysłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, zatytułował go księdzem, wskazało, że kiedy bp Wołonczewski oznajmił, że wcale od władz rządowych nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia o karze ks. Onufrego Jassewicza, przeprowadzono rewizję w konsystorzu kown. i znaleziono tam listę księży diecezji kown., karanych przez rząd ros. w latach 1863—1865. Na niej był wpisany ksiądz T. Z. z uwagą: Niewiadomo, gdzie się podział.[3]

3. Ta sama rewizja znalazła podobną drugą listę, na której przy nazwisku księdza T. Z. było dopisane: Wzięty przez powstańców.[4]

1070. Ks. Żaba Ignacy. 1. Dnia 28 mar. 1863 r. Wiln. Komisja Śl. złożyła raport jen. gbrowi wiln., że zaaresztowany został ksiądz I. Ż., prob. par. Holszany, powiatu oszmiańsk., gbrnji wiln., bo ogłosił ludowi, zgromadzonemu w kościele, że, nie żałując swych wysiłków osobistych ani własnego grosza, urządzi w swoim domu szkołę. Istotnie, ksiądz I. Ż. szkołę tę urządził. Na skutek tego Komisja Śl. stawia wniosek, aby księdza I. Ż. uwolnić z zajmowanego stanowiska i wysłać na mieszkanie przy jednym z katolickich kościołów, centralnych gbrnij Rosji.

Ksiądz I. Ż. z racji tej sprawy pozostaje zaaresztowany w Wilnie.[5]

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 282 k. 51.
[2] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 22.
[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[4] Op. c. k. 13.
[5] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 64 k. 2 i 4.

2. Miesięczne sprawozdanie, które inspektor gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. przesłał za marzec 1863 r. do Wiln. Komisji Śl., mówi, że władze wojskowe zaaresztowały księdza I. Ż., liczącego lat 48, 13 lut 1864 r., że na jego utrzymanie dzienne rząd daje 20 kop. i że przeniesiony został do więzienia, urządzonego w klasztorze o.o. dominikanów w Wilnie.[1]

3. W raporcie swym z 18 gr. 1864 r. Nr. 2433, który Wiln. Komisja Śl. przesłała do jen. gbra wiln., między innemi przedstawia to, że ksiądz I. Ż., prob. par. Holszany, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., był „działaczem" w miejscowej szkole powszechnej, w której dzieci włościańskie uczyły się języka polskiego i używano w niej podręczników bez cenzury rządowej. Za tę działalność władze państwowe zaaresztowały księdza I. Ż. 13 lut. 1863 r. i 4 czrw. 1863 r. wywiozły do Rosji, do gbrnji ołonieckiej.[2]

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz I. Ż. z Holszan zesłany do gbrnji ołonieckiej.[3]

5. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz I. Ż., proboszcz z Holszan, zesłany do gbrnji ołonieckiej.[4]

6. Alfabetyczny spis osób, które rząd ros. z racji powstania styczniowego wysłał sposobem administracyjnym do oddalonych gbrnij Rosji i majątek ich wziął pod sekwestr, wymienia księdza I. Ż., proboszcza z Holszan, pow. oszmiańsk., zesłanego do gbrnji ołonieckiej.[5]

7. W aktach archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego wśród księży diecezji wiln. jest wymieniony ksiądz I. Ż. z Holszan proboszcz, którego, jak doniósł o tem dziekan oszmiański 11 lut. 1863 r. Nr. 87, władze wojskowe zaaresztowały 7 lut. 1863 r. i odesłały do Oszmia-

---

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 22.
[2] A. M. 1864 Nr. 1128 Wiln. Kom. Śl. k. 28.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 4 p. 132.

ny, następnie został ksiądz I. Ż. zesłany na mieszkanie do gbrnji ołonieckiej.[1]

8. Drugi dokument, przechowywany w temże archiwum, zawiera polecenie, które władza duchowna wydała 30 list. 1863 r. ks. Stanisławowi Downarowiczowi, dziekanowi oszmiańskiemu, tej treści: Wysłanemu przez władze świeckie do Poświeńca, gbrnji ołonieckiej, na mieszkanie, proboszczowi holszańskiemu, Imci ks. Ignacemu Żabie... odsyłać tercjałami czwartą część etatowej pensji plebańskiej. Resztę wydawać czasowemu administratorowi na utrzymanie kościelnej usługi i samego kościoła.[2]

1071. Ks. Żakiewicz Jan. 1. W odezwie swej do nlka wojn. m. Szawle i powiatu Komisja Śl. Szawelska 5 st. 1865 r. Nr. 27 donosi, że ksiądz J. Ż., wik. par. Schoenberg, pow. i gbrnji kurl., diecezji kown., jest podejrzany, że był w kościele par. Łukniki, pow. szawelsk., w tym czasie, gdy miejscowy wikarjusz ks. Justyn Siesicki czytał *podburzające* wezwanie. Komisja proponuje, aby winę księdza J. Ż. pozostawić uznaniu władz administracyjnych.[3]

2. W swym wykazie za styczeń 1865 r. Szawelska Komisja Śl. wymienia pod Nr. 140 sprawę księdza J. Ż., która się toczy od 4 st. 1865 r. o to, że ksiądz J. Ż. słuchał w kościele kazania *podburzającego* i nie doniósł o tem władzom. Ksiądz J. Ż. odpowiada z wolnej stopy.[4]

3. Szawelska Komisja Śl. 26 lut. 1865 r. Nr. 298 zwraca się do nlka wojn. m. Szawle i powiatu, aby polecił zaaresztować księdza J. Ż., mieszkającego w gbrnji kurl., wmieszanego do sprawy ks. J. Siesickiego, którego słuchał, jak czytał w kościele manifest *podburzający*.[5]

4. Szawelska Komisja Śl. do spraw politycznych 5 st. 1865 r. Nr. 27 wysyła odezwę do nlka wojn. m. Szawle i powiatu i stawia w niej wniosek, aby księdza J. Ż., na którego

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] Op. c. k. 222.
[3] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 152 k. 4—6.
[4] A. M. Szawelsk. Kom Śl. 1864 Nr. 202.
[5] A. M. Szawelsk. Kom. Śl. 1865 Nr. 185 k. 2.

padło podejrzenie, że był w kościele podczas, gdy ksiądz J. S., proboszcz łuknicki, czytał wezwanie *podburzające*, pozostawić decyzji władz administracyjnych.[1]

5. Czasowy Pol. A-t w sprawie współudziału księdza J. Ż. w ucieczce z więzienia ks. Antoniego Narwojszy postanowił nie stawiać żadnego narazie wniosku, lecz powiadomić o wszystkiem właściwą Komisję Śl., która prowadzi śledztwo w innej jego sprawie.[2]

6. Ksiądz J. Ż., dawniej wik. par. Łukniki, pow. szawelsk., gbrnji kown., później przez władzę diecezjalną przeniesiony do Schoenberga, pow. bausk., gbrnji kurl., był pod zarzutem politycznym, którego wszakże sąd nie udowodnił. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby go jako wątpliwego pod względem politycznym nie mianować na żadne stanowisko w tutejszym kraju.[3]

7. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbrnjalny radca kown. Niekrasow w 1865 r. z rozporządzenia gbra kown. o to, że bp Wołonczewski, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał go księdzem, natrafiło w konsystorzu na listę księży diecezji kown., których rząd karał w latach 1861—1863. Listę tę prowadził tenże konsystorz i na niej był wypisany ksiądz J. Ż. z uwagą przy jego nazwisku: Uwolniony.[4]

1072. Ks. Żakowicz Mateusz. 1. Według danych urzędowych (sprawka) ksiądz M. Ż., adm. par. Kamieniec Litewski, pow. brzesk., gbrnji grodzień., był oskarżony o wygłoszenie kazania treści *podburzającej* i przetrzymywanie u siebie w domu 2-ch powstańców oraz utrzymywanie stosunków z osobami czynnemi w powstaniu. Oskarżeń tych sądownie nie dało się dowieść. Wtedy pomocnik jen. gbra jen. Potapow 31 gr. 1864 r. zarządził, aby księdza M. Ż. przenieść

[1] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 320 k. 5.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 455 i n.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 349—350.
[4] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.

do innej parafji na wikarjat pod poręczenie jego bezpośredniego przełożonego.[1]

W szczegółach zaś, w archiwach odszukanych, sprawa księdza M. Ż. tak się przedstawia:

2. Od 11 kw. 1864 r. ksiądz M. Ż. był pod aresztem i od tej daty rozpoczęło sie jego śledztwo.[2]

3. W trzech sprawozdaniach o przestępcach politycznych Wojn. Śl. Komisja Brzeska od sierpnia 1864 r. mówi, że ksiądz M. Ż., syn Józefa, liczący lat 34, jest pod śledztwem od 11 kw. 1864 r. z rozkazu nlka wojn. brzeskiego płka pochorowa za udział w powstaniu; że komisja rozpoczęła w tej sprawie swe czynności 13 kw. o to, iż ksiądz M. Ż. wypowiedział kazanie *podburzające*, zbierał pieniądze na rzecz powstania.[3]

4. Wykaz przestępców politycznych, będących pod śledztwem Brzeskiej Wojn. Śl. Komisji w ciągu września 1864 r., dodaje, że ksiądz M. Ż. był podejrzany o zbieranie chleba dla powstańców.[4]

5. Zarząd wojn. powiatowego brzeskiego nlka 13 list. 1864 r. Nr. 4994 przesłał do gbra grodzień. wykaz osób, trzymanych w więzieniu brzeskiem za przestępstwa polityczne. W spisie tym o księdzu M. Ż. powiedziane, że był aresztowany 11 kw. 1864 r. za zbieranie pieniędzy dla powstańców i wygłaszanie kazań antypaństwowych.[5]

6. Brzeski wojn. nlk powiatowy 2 gr. 1864 r. przesyła do gbra grodzień. wykaz osób, będących w więzieniu brzeskiem za przestępstwa polityczne, wśród nich wymienia księdza M. Ż., którego sprawa wysłana została do gbra grodzień. 5 list. 1864 r. Nr. 4995.[6]

7. W raporcie brzeskiego nlka wojn. z 2 st. 1865 r. Nr. 5 do gbra grodzień. powiedziane, że 5 st. 1865 r. Nr. 114

---

[1] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 350 k. 125 i 126.
[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 10-a k. 4 p. 59.
[3] Op. c. k. 10, 58 i 84.
[4] Op. c. k. 95.
[5] Op. c. k. 119.
[6] Op. c. k. 147.

wydany nakaz uwolnienia księdza M. Ż. z aresztu za poręczeniem.[1]

8. W archiwalnych aktach konsystorza wiln. z czasów powstania przechowuje się raport dziekana brzesk. z 16 kw. 1864 r. Nr. 311, że ksiądz M. Ż. pod zarzutem udziału w sprawach politycznych był aresztowany 11 kw. 1864 r., a także— odezwa gbra grodzień. z 5 st. 1865 r. Nr. 113, że ksiądz M. Ż. będzie uwolniony z aresztu 8 st. 1865 r. Wtedy na żądanie władz świeckich ksiądz M. Ż. poszedł na wikarjusza do Rożany.[2]

1073. Ks. Żalewicz Tomasz. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu więziennego, przerobionego z domu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza T. Ż., syna Jerzego, liczącego lat 62, z pow. wilejsk., gbrnji wiln., który tu przyszedł z Ordonanshauza Wiln. 7 wrz. 1864 r., wybył zaś 1 paźdz. tegoż roku do podobnego więzienia w klasztorze o.o. dominikanów.[3]

2. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z 1863 i 1864 r. podaje, że ksiądz T. Ż., syn Jerzego, 1 października 1863 r. był umieszczony w więzieniu, urządzonem w gmachach dominikańskich w Wilnie.[4]

3. Oszmiańska Komisja Śl. do spraw politycznych 4 paźdz. 1863 r. Nr. 2355 przedstawiła wojn. gbrowi wiln. sprawozdanie o będących pod śledztwem w październiku b. r. Między nimi wymienia księdza T. Ż., liczącego wówczas lat 61, którego proces śledczy rozpoczął się 3 wrz. 1863 r. z rozkazu nlka wojn. Na księdzu T. Ż. ciąży zarzut działalności wywrotowej (o złoumyszlennych diejstwiach). Oskarżony podlega aresztowi domowemu w Oszmianie, śledztwo skończone 26 wrz. 1863 r., akta przesłane do Wiln. Komisji Śl. 27 wrz. 1863 r. Nr. 2204.[5]

---

[1] Op. c. k. 159.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 24 p. 11.

4. Archiwalne akta konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego — 2 raporty dziekanów. Pierwszy dziekana wiszniewsk. z 6 paźdz. 1863 r., że ksiądz T. Ż. aresztowany we wrześniu 1863 r. jako proboszcz w Iwiach, drugi z 20 lip. 1864 r. Nr. 490 dziekana wilejsk., że ksiądz T. Ż. był aresztowany drugi raz jako proboszcz w Olkowiczach i odesłany do Oszmiany 12 lip. 1864 r.[1]

1074. Ks. Żawryd Andrzej. Gbr mohyl. 4 wrz. 1864 r. Nr. 2335 przesyła do jen. gbra wiln. akta procesu śledczego księdza A. Ż., prob. par. Obolec, pow. orszańsk., gbrnji mohyl. i w odezwie swej, którą przytem załącza, stwierdza, że wiele zeznań zaprzysiężonych ściąga podejrzenie, że ksiądz A. Ż. utrzymywał stosunki z jednostkami, które brały udział w powstaniu i że podejmował u siebie takież jednostki podejrzane.

Na to jen. gbr wiln. 13 lut. 1865 r. Nr. 652 odpowiada gbrowi mohyl., że podziela jego wnioski, aby księdza A. Ż. oddać pod surowe i odpowiedzialne poręczenie w myśl ustanowionych w tym przedmiocie przepisów i aby ściągnąć z niego 100 rb. kary na rzecz rodzin, które zostały pokrzywdzone wskutek powstania. Przytem jen. gbr poleca gbrowi mohyl., aby wykonał to, o czem jest mowa. Gbr mohyl. 6 lip. 1865 r. Nr. 889 donosi do jen. gbra wiln., że księdza A. Ż. oddał pod surowe i odpowiedzialne poręczenie, że 100 rb. z niego ściągnął i takowe przy niniejszem przesyła.[2]

1075. Ks. Żebrowski Cyprjan. 1. Jak głosi odezwa gbra wiln. z 13 mar. 1870 r. Nr. 69 do konsystorza diecezji wiln., władze rządowe usunęły z prefektury szkolnej księdza C. Ż., wik. par. Głębokie, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., za to, że nie rozdał swym uczniom ewangeliczek, drukowanych po rosyjsku, które wiln. okręg naukowy rozesłał do szkół wszystkich.[3]

2. W wykazie duchowieństwa, które rząd ros. wysłał do Bobrujska, gbrnji mińsk., pod p. 6 powiedziano: Ksiądz C. Ż.,

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. G. Mohyl. 1864 Nr. 85 k. 34—38.
[3] Wiln. R. K. D. K. 1870—1873 Nr. 4.

prefekt wiln. 2-go gimnazjum, na skutek polecenia jen. gbra wiln. z 18 mar. 1870 r. Nr. 78 był wysłany najpierw do Błoń, powiatu i gbrnji mińsk., a następnie do Bobrujska, gdzie pozostawał przy kościele, nie mając tam żadnego stanowiska, za to, że nie pozwolił rozdawać uczniom czytanek z ewangelistów w tłumaczeniu rosyjskiem.[1]

3. Jen. gbr wiln. 11 czrw. 1870 r. Nr. 6202 zażądał uwolnienia ze stanowiska wikarjusza w Borysowie, gbrnji mińsk. i „prałat" Żyliński 13 tegoż miesiąca i roku Nr. 1514 powiadamia tegoż jen. gbra, że zwolnił wspomnianego księdza i kazał mu zamieszkać bez żadnego etatu w Bobrujsku pod nadzorem tamtejszego proboszcza i dziekana ks. Szymona Makarewicza.[2]

Gbr miński 22 sierp. 1870 r. Nr. 556 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz C. Ż., wikarjusz z Borysowa (za sprawę języka polskiego w kościele, dopis. autora), 30 lip. b. r. wysłany został do fortecy Bobrujsk.[3]

1076. Ks. Żegiełowski Władysław.[4] 1. Przy wykazie spraw osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. zamieszczony jest raport Wiln. Komisji Śl. z 21 mar. 1863 r. Nr. 560 o księdzu W. Ż.[5]

2. Ta sama Komisja 28 mar. 1863 r. Nr. 562 wysłała do wykonania swą decyzję, aby przetrzymać księdza W. Ż. 15 dni w więzieniu święciańskiem.[6]

3. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 przedstawia jen. gbrowi wiln. wykaz osób, na których majątek polecił bezzwłocznie nałożyć sekwestr. Między innemi jest wymieniony

---

[1] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1221 k. 26 i 27.

[2] Kanc. Wiln. G. Gbra 1867 I Nr. 71—1372 k. 181.

[3] Op. c. k. 215.

[4] W aktach, na które się powołujemy w tej pozycji, niema imienia księdza Ż., a samo nazwisko podane jest w różnych odmianach: Żelegowski, Żegiełowski, Żeligowski. Prawdopodobnie jest to ksiądz Władysław Żegiełowski, w spisie duchowieństwa diecezji wiln. za rok 1857 wydrukowany, jako wikarjusz parafji Punie, dekanatu mereckiego, gbrnji wiln. Dopis. autora.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 22 p. 509.

[6] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 55 k. 6 i 7.

ksiądz W. Ż., który brał udział w powstaniu, lecz nie wiadomo, czy posiada jaki majątek.[1]

4. Wiln. Komisja Śl. 9 sierp. 1863 r. Nr. 2392 powiadamia jen. gbra wiln., że nlk wojn. pow. święciańsk. doniósł jej, że od lutego b. r. w więzieniu święciańskiem siedzi ksiądz W. Ż. i prosi tegoż jen. gbra, aby pozwolił zwolnić go z więzienia, ponieważ drugie na niego doniesienie okazało się nie zasługującem na uwagę.[2]

5. Gbr wiln. w odezwie swej do jen. gbra wiln. z 9 października 1863 r. Nr. 26764 przesyła wykaz osób, których majątek skazany został na konfiskatę za udział w powstaniu, między któremi wylicza księdza W. Ż. z pow. święciańsk. Decyzja ta zapadła 2 lip. 1863 r.[3]

6. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza W. Ż., syna Franciszka, liczącego lat 36, z powiatu święciańsk., gbrnji wiln., który przybył z więzienia, urządzonego w gmachach św. Piotra i Pawła w Wilnie, do takiegoż więzienia u księży misjonarzy wiln. 8 list. 1863 r., skąd wybył do policji 23 lut. 1864 r.[4]

7. We wstępie referatu o księdzu W. Ż. jest powiedziane, że sądownie pozbawiony został godności duchownej, były ksiądz W. Ż. Dalej referent mówi: Podsądny, były ksiądz W. Ż., oskarżony został o udział w powstaniu i utrzymywanie stosunków z powstańcami. W aktach brak dowodów, któreby stwierdzały te jego obecne przewinienia. Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Zgodnie z wyrokiem sądu wojn. zostawić go pod dozorem policji i jako nieprawomyślnego pod względem politycznym wysłać na mieszkanie do gbrnji penzeńsk. pod surowy dozór policji. Majątek podsądnego oddać pod rygor

---

[1] Ałfawitnyj spisok K. Wiln. G. G. 1863 str. 20 p. 136 i A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 73 p. 136.

[2] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 364 k. 3.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 416 p. 86 i 88.

[4] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

sekwestru. Wniosek podpisany 12 lut. 1864 r., tegoż dnia nastąpiła konfirmacja wniosku.[1]

8. Nlk gbrnji wiln. 20 lut. 1864 r. Nr. 2396 pisze do komendanta wiln., że były ksiądz W. Ż., pozbawiony godności duchownej, jest wysłany obecnie do gbrnji penzeńskiej pod surowy dozór policji.[2]

9. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. Ż. pozbawiony przez sąd godności duchownej i wysłany do gbrnji penzeńskiej.[3]

10. Alfabetyczny spis osób, wmieszanych do powstania, które sądy przekazały do ukarania władzom państwowo administracyjnym, następnie wysłanych do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza W. Ż., z pow. święciańsk., pozbawionego godności duchownej i wysłanego do gbrnji penzeńskiej.[4]

11. W ogólnym wykazie księży diecezji wiln., karanych przez rząd ros. za powstanie styczniowe, przechowywanym z tego czasu w konsystorzu wiln., ogólnie jest powiedziane, że za jakieś polityczne przewinienia ksiądz W. Ż. był aresztowany w Święcianach i wysłany do m. Horodyszcze, gbrnji penzeńskiej.[5]

1077. Ks. Żeleszkiewicz Grzegorz. Podług sprawozdania, które nadesłał plcmster brzeski do gbra grodzień. 7 maja 1871 r. Nr. 13, ksiądz G. Ż. na skutek polecenia nlka wojn. m. Brześcia z powiatem, wydanego 17 czrw. 1866 r., za swą nieprawomyślność pod względem politycznym dostał się pod dozór policyjny.[6]

1078. Ks. Żmijewski Józef.[7] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja

---

[1] A. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 369—410, 549—552.

[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 37 k. 157.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 6 p. 162.

[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[6] Gr. K. G. 1871 I Nr. 213 k. 15.

[7] W tomie III części I „Bojowników" chyba o tym samym księdzu J. Ż. na str. 549 jest mowa. Dopis. autora.

1871 r. jest wymieniony pod Nr. 710 ksiądz J. Ż., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz J. Ż. pochodził z gbrnji warszawsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1079. Ks. Żochowski Jan. 1. Dyrektor szkół ludowych gbrnji grodzień. 14 kw. 1906 r. Nr. 1836 powiadamia gbra grodzień., że, jak mu nadesłał raport prystaw 4-go rejonu pow. bielsk., gbrnji grodzień., w sprawie otwarcia tajnej szkoły polskiej we wsi Łopusze, gminy narojskiej, pow. bielsk., 13 list. 1905 r., z inicjatywy księdza J. Ż., prob. par. brańskiej, pow. bielsk., gbrnji grodzień., powstała ta szkoła, a z Łopusz do szkoły ludowej narojskiej jest wszystkiego 3 wiorsty.[2]

2. Pismem swem z 16 maja 1907 r. Nr. 2724 Mstwo Spr. Wn. prosi bpa wiln., aby zwolnił księdza J. Ż. z probostwa w Brańsku, pow. bielsk., gbrnji grodzień., za śpiew pieśni polskich religijnych w kościele, jak np. Przed oczy twoje, Panie.[3] i [4]

1080. Ks. Żołnowski Antoni.[5] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 714 ksiądz A. Ż., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[6]

---

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[2] Kanc. Wiln. G. G. 1906 III Nr. 21 k. 94 i n.

[3] K. M. Wiln. Akta pers. ks. J. Ż-go.

[4] Dlaczego umieszczamy w tym dziale ten wypadek, tłumaczymy to w odnośniku do ks. Józefa Songina, dotyczącym tejże materji. Dopis. autora.

[5] Chyba o tym samym księdzu A. Ż. jest mowa w I części „Bojowników", str. 470. Dopis. autora.

[6] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

Ksiądz A. Ż. pochodził z gbrnji warszawskiej, a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

1081. Ks. Żuk Dominik. 1. Wiln. Komisja Śl. 28 maja 1863 r. Nr. 1261 donosi nlkowi wojn. pow. nowoaleksandrowsk., że z zeznań, składanych w sprawie powstania, widać, że ksiądz D. Ż., filjalista ze Skopiszek, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., pobudzał ludność do powstania.[1]

2. W aktach urzędu nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., między różnemi zarządzeniami sekretnemi czytamy taką odezwę jen. gbra wiln. z 22 gr. 1863 r. Nr. 5384 do jen. Kowalewskiego, nlka wojn. pow. nowoaleksandrowsk.: Prob. par. Skopiszki, ksiądz D. Ż. w czasie, gdy przez wzmiankowane miasteczko przechodziła partja powstańców pod dowództwem Sierakowskiego, nakazał uderzyć w dzwony na alarm i zebrawszy w ten sposób ludność do kościoła, udał się ze wszystkimi na spotkanie tej partji, zbliżającej się do Skopiszek, którą następnie z krzyżem i śpiewem (molitwoju) wprowadził do kościoła i będącemu wśród powstańców ks. Dominikowi Peży pozwolił przeczytać manifest do ludności. Po wyjściu z kościoła ksiądz D. Ż. przyjmował u siebie wszystkich 800 ludzi na swój rachunek.

3. Wobec powyższej odezwy nlk wojn. pow. nowoaleksandrowskiego jen. Kowalewski wydał zarządzenie, datowane 23 gr. 1863 r. Nr. 5711 z twierdzy Dynaburg, aby wymienionych w powyższej odezwie zaaresztować, zrobić u nich rewizję, zbadać ich i o wszystkiem mu donieść.[2]

4. Na skutek rozporządzenia nlka wojn. pow. mińsk. z 9 lut. 1864 r. Nr. 380 w gmachu seminarjum diecezjalnego w Mińsku władze wojskowe przeprowadziły rewizję 15 lut. 1864 r., w mieszkaniu tamtejszego alumna *Leonarda*, syna Wincentego, *Żuka*.[3]

5. Do nlka wojn. 6-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., Adam Koniuszewski nadesłał takie doniesienie:

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 4 cz. V k. 55.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 1 cz. I k. 22.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 592 k. 98.

Będąc organistą w Skopiszkach, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., byłem zupełnie zależny od swego prob. księdza A. Ż. i jego występne rozkazy wykonywałem niejednokrotnie w stosunku do powstania 1863 r. Obecnie, jako wiernopoddany cesarzowi, zawiadamiam W. Pana, że ksiądz D. Ż. brał czynny udział w powstaniu. Sam ułożyłem i sam podpisałem A. K. (bez daty).[1]

W czasie badania ksiądz D. Ż. zeznał: Urodziłem się w Bartoszyszkach, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., z włościan poddanych, jestem synem Nikodema, uczyłem się w szlacheckiej szkole w Poniewieżu, skończyłem seminarjum duchowne w Wilnie w 1847 r. i zaraz zostałem kapłanem.[2]

6. Ten sam, który powyżej występuje, Adam Koniuszewski znów wnosi prośbę do nlka 6 rejonu pow. nowoaleksandrowskiego następującej osnowy: 26 mar. 1865 r. jako organista w Skopiszkach poszedłem grać na organach w czasie nabożeństwa, które odprawiał ksiądz D. Ż. Tymczasem, nie wiem dlaczego, ksiądz D. Ż. przysłał na chór chłopców i ci mnie spędzili na dół. Zwracam się wobec powyższego zajścia do W. Pana o zarządzenie, aby przynajmniej w domu Bożym nie spotykała mnie taka kompromitacja, zwłaszcza podczas nabożeństwa. A. K.[3]

7. Sąd wojn. nie znalazł podstawy do uznania księdza D. Ż. winnym zarzutów mu czynionych oprócz tego, że w czasie byłego powstania gościł u siebie jakiegoś człowieka w charakterze lokaja, który nie miał paszportu. Za to należałoby podsądnego zaliczyć do IV kategorji przestępców i ukarać go administracyjnie. Ale zważywszy... Sąd wydał wyrok: Podsądnego księdza D. Ż. uwolnić z więzienia i oddać go pod tajny dozór policji. W Dynaburgu. 28 gr. 1865 r.[4]

8. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek 20 lut. 1866 r. Nr. 576: Księdza D. Ż., oskarżonego o utrzymywanie stosunków z powstańcami, o odwiedzanie ich partyj, o pobudzanie

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 2 k. 19.
[2] Op. c. k. 32.
[3] Op. c. k. 43 i A. M. 1865 Nr. 1212 k. 1 i 3.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1017 k. 162 i 163.

swych parafjan, by pomagali powstańcom i do nich wstępowali, o to, że osobiście wysyłał do partyj obcych ludzi, zostawić tylko w podejrzeniu, bo niema sądowych dowodów na stwierdzenie powyższych zarzutów, ale, jako jednostkę zupełnie niaprawomyślną pod względem politycznym i szkodliwą dla kraju, a przytem winnego w tem, że przetrzymywał u siebie w czasie powstania obcego człowieka, nie mającego paszportu i o nim nie powiadomił policji, wysłać na stałe mieszkanie pod dozór policji do gbrnji tomskiej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 3 marca 1866 r.[1]

W innych źródłach archiwalnych sprawa księdza D. Ż. tak się przedstawia:

9. W aktach tych sądowych jest prośba aresztowanego i trzymanego w twierdzy księdza D. Ż. do jen. gbra wiln. Kaufmana tej treści:[2] Już zgórą półtora miesiąca odsiaduję surowe więzienie w fortecy dynaburskiej i dotąd nawet mi nie powiedziano, za co ponoszę karę. Ta okoliczność ośmiela mię przesłać niniejszą prośbę do J. W. Pana, aby łaskawie zwrócił swą uwagę na moją sprawę... proszę uprzejmie o przyśpieszenie tej rozprawy i zwolnienie mnie z więzienia.

Na marginesie tej prośby zarządzenie: Wynotować, jaki teraz nowy zarzut ciąży na księdzu D. Ż. 25 maja 1865 r.

10. Notatka, o którą chodziło jen. gbrowi, taka wypadła: Prob. par. Skopiszki, pow. nowoaleksandrowsk., ksiądz D. Ż. jest obecnie pod nowym zarzutem, o który odbyło się śledztwo: 1-e że odwiedzał partję powstańców, 2-e że jednego z tych, którzy wrócili z powstania, by przedstawić się władzy, pobudzał do powrotu do partji, że 3-e namawiał mieszkańca Skopiszek, dozorcę tamtejszej straży wiejskiej, aby przygoto-

---

[1] Op. c. k. 190, 197 i 198 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 155 i n.

[2] Ksiądz D. Ż. w latach 1863—64 był pod sądem wojn. razem z ks. Antonim Ejtowiczem i innymi 5-ma kapłanami. Śledztwo w ich sprawie prowadzono wspólne. Żeby przeto nie powtarzać 7 razy tych samych szczegółów, zamieściliśmy je przy nazwisku ks. Antoniego Ejtowicza aż do propozycji, którą 19 maja 1864 r. wysunęła Komisja Śl. Dynaburska i tam tych szczegółów szukać należy. Tu omawiamy sprawę dopiero od tej propozycji, która podsądnych załatwiła więcej indywidualnie. Dopis. autora.

wał dla powstańców kotły, a jeśli tego nie zrobi, będzie miał za to z nimi rozprawę, 4-e w pobudzaniu swych parafjan do powstania i 5-e że pomagał niektórym osobnikom przyłączyć się do powstania. Przytem nadmienić trzeba, że nlk wojn. powiatów inflackich, nadsyłając sprawę księdza D. Ż., ze swej strony donosi, że konfirmacja, która już zapadła na wniosek Audytorjatu, została w wykonaniu powstrzymana i że ksiądz D. Ż. jest tą samą osobą, o której już przedtem były wydane konfirmacje w 1864 r.: 9 st. Nr. 140, 16 kw. Nr. 2313 i 18 wrz. Nr. 6293, a także w 1865 r. 26 maja Nr. 252 i 255.

11. Na marginesie notatki taka decyzja: Sądzę, że prośbę należy przyjąć do rozpatrzenia razem ze sprawą, a proszącemu ogłosić, że jest uwięziony do czasu rozpatrzenia i osądzenia sprawy, która obecnie jest w stadjum śledztwa o nowe zarzuty. P. o. polowego oberaudytorjatu P. Niejełow. Pod tem jen. gbr dodał: Zgadzam się. 30 maja 1865 r., a jeszcze niżej: Ogłosić proszącemu i rzecz załączyć do akt. 2 czrw. 1865 r.

12. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę księdza D. Ż. 26 sierp. 1865 r. Nr. 2793 i wysnuł takie z niej dane: Jeszcze w grudniu 1863 r. władza otrzymała doniesienie, że ksiądz D. Ż. w czasie przemarszu przez Skopiszki partji powstańczej pod dowództwem straconego Sierakowskiego spotykał 20 kw. 1863 r. powstańców procesjonalnie i przy biciu dzwonów kościelnych oraz pozwolił znajdującemu się w partji księdzu przeczytać w swoim kościele odezwę *podburzającą* naród, a później wielu z powstańców przyjmował u siebie obiadem. W kwietniu 1864 r. nlk powiatów inflanckich doniósł, że ksiądz D. Ż gościł u siebie ziemianina miejscowego Okińczyca, ubranego w czamarkę. Wskutek tego doniesienia jen. M-jew 16 kw. 1864 r. polecił ściągnąć z księdza D. Ż. 50 rb. kary i to zostało spełnione. Następnie jen. Kowalewski (wojn. gbr gbrnji witebsk., a później nlk wojn. powiatów inflanckich. Dopis. autora) nadesłał do decyzji nowy proces księdza D. Ż., który po raz drugi go oskarżał o udział w powstaniu. Rozpatrzywszy tę sprawę, jen. M-jew, wziąwszy pod uwagę zdanie jen. Kowalewskiego, 18 wrz. 1864 r. postanowił: Oddać księdza D. Ż. pod sekretny dozór policji i powiedzieć mu, że, jeżeli w jego parafji zajdzie wypadek zmiany religji (pra-

wosławnej na katolicką. Dopis. autora) lub coś podobnego, to zostanie ukarany z zastosowaniem całej surowości prawa.— Na księdza D. Ż. znów padł zarzut politycznej natury, gdy organista parafji Skopiszki zeznał, co następuje: 18 kw. 1863 r. ksiądz D. Ż. wyjechał z domu i odwiedzał partję powstańczą, o czem mówił sam do świadka, dodając, że widział wielu powstańców i dowiedział się od ich dowódców, że jedna z nich 22-go kw. będzie przechodziła przez m. Skopiszki. Wtedy to ksiądz D. Ż. nakazał temuż organiście, aby polecił dozorcy koszar skopiskich przygotować na czas przybycia powstańców kotły, by było w czem przygotować dla nich jedzenie. Gdy partja 23 kw. przeszła, ksiądz D. Ż. tych, którzy pozostali i chcieli przedstawić się władzom rosyjskim, na wszelki sposób przekonywał i nakłaniał, by powrócili do partji. Czy ksiądz D. Ż., jeżdżąc po parafji namawiał parafjan, by wstąpili do powstania, to nie było poruszane podczas śledztwa. Były nlk wojn. powiatów inflanckich jen. Kowalewski, który przysłał tę sprawę, sądzi, że księdza D. Ż. należałoby oddać pod sąd wojn., przytem dodaje, że ksiądz D. Ż. w dalszym ciągu siedzi w fortecy dynaburskiej i że konfirmacja pomocnika nlka kraju, wydana w stosunku do sprawy sądu wojn. o ks. Juljanie Kiełpszu, odnośnie do księdza D. Ż. została wstrzymana aż do decyzji w tym procesie.

Na marginesie tej odezwy rezolucja: Zgadzam się oddać księdza D. Ż. pod sąd wojn. przy Ordonanshauzie w Dynaburgu. 30 wrz. 1865 r.[1]

13. Jen. gbr wiln. 18 wrz. 1864 r. Nr. 5293 pisze do jen. Kowalewskiego: Rozpatrzywszy zeznania w sprawie księdza D. Ż., prob. par. Skopiszki, przyszedłem do przekonania, że ksiądz D. Ż. był oskarżony o rozpowszechnianie wiadomości, że władze państwowe ros. postanowiły zmuszać katolików do przyjmowania prawosławia, że utrzymywał stosunki z powstańcami i że nakazywał im, aby wieszali. Wprawdzie nie są to rzeczy dowiedzione, pisze jen. gbr, ale zgadzam się

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1017 k. 221, 223—226, 231—235, 237—240, 251, 252, 255, 258—262, 264 i 265.

z pańskim wnioskiem, aby ksiądz D. Ż., pozostając na dotychczasowem stanowisku, był oddany pod sekretny dozór policji.[1]

14. Nlk wojn. powiatu nowoaleksandrowsk. 24 marca 1865 r. (?) Nr. 1347 powiadamia rz.-kat. konsystorz telszewski, że na mocy konfirmacji pomocnika głównego nlka kraju z 9 mar. 1865 r. (?) ksiądz D. Ż., proboszcz z Skopiszek, który ściągnął na siebie podejrzenie o podburzanie parafjan i o pomoc w czasie czytania odezwy rewolucyjnej w jego kościele, został oddany pod prawomyślne poręczenie i pod surowy dozór policji. O ile by się zaś okazało, że te zarzuty się potwierdzają, rzecz całą przedstawić do decyzji nlka kraju.[2]

15. Placadjutant dynaburski 30 mar. 1865 r. Nr. 137 wystawia pokwitowanie, że urząd komendanta fortecy dynaburskiej przyjął księdza D. Ż., prob. par. Skopiszki.[3]

16. Nlk wojn. powiatów inflanckich gbrnji witebsk., pow. nowoaleksandrowsk. gbrnji kown. i dziśnieńsk. gbrnji wiln. 2 kw. 1865 r. Nr. 1054 przesyła do nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebsk. akta procesu śledczego o działalności księdza D. Ż. i stawia swój wniosek, aby go oddać pod sąd.[4]

17. Urząd komendanta dynaburskiego 31 maja 1866 r. Nr. 92 odpowiada na odezwę nlka wojn. pow. nowoaleksandrowskiego z 3 kw. b. r. Nr. 937, z którą tenże zwrócił się do placmajora w sprawie wykonania konfirmacji, wydanej względem księdza D. Ż. i donosi, że ksiądz D. Ż. został wysłany na miejsce swego naznaczenia 6 maja b. r.[5]

18. Śledztwo, które z polecenia gbra. kown. w 1865 r. prowadził radca gbrnjalny kown. Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuckiej i pozbawionego wszystkich praw stanu, nazwał księdzem, natrafiło w konsystorzu kown. na listę księ-

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 115 k. 1.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1865 Nr. 143 k. 27.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 193 k. 146.
[4] Op. c. k. 180.
[5] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 300 k. 26.

ży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na niej był wypisany ksiądz D. Ż. z uwagą: Wysłany do Kuźniecka, gbrnji tomskiej.[1]

19. Gdy po manifeście cesarskim z 15 maja 1883 r. kapłani, zesłani do Rosji, zaczęli wnosić podania o powrót do kraju, uczynił to samo ksiądz D. Ż., lecz otrzymał odmowną odpowiedź, na skutek wniosku jen. gbra wiln., ze względu na swój krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i ze względu na nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie.[2]

1082. Ks. Żuk Józef, z gbrnji mohyl. 1. Plcmster m. Mohylowa 29 lip. 1863 r. Nr. 725 składa raport do gbra mohyl. o tem, że w myśl otrzymanego od niego polecenia 28 lip. b. r. przeprowadził rewizję w mieszkaniu księdza J. Ż., zaaresztował go i odesłał do więzienia.

2. Gbr mohyl. 28 lip. 1863 r. Nr. 732 powiadamia ks. Juljana Wasilkowskiego, kanonika archikat. mohyl., oficjała konsystorza mohyl., że, jak mu doniesiono, ksiądz J. Ż. w tych dniach miał w katedrze mohyl. kazanie, *podburzające* przeciw rządowi.

3. Jen. gbr wiln. 26 sierp. 1863 r. Nr. 2577 poleca gubernatorowi mohyl., aby księdza J. Ż., jako jednostkę *szkodliwą* i zupełnie nieprawomyślną pod względem politycznym wysłał na mieszkanie pod surowy dozór policyjny pod opieką żandarma do jednego z oddalonych powiatów gbrnji orenburskiej. Decyzję swą jen. gbr opiera na podstawie doniesienia tegoż gbra z 13 sierp. 1863 r. Nr. 77.[3]

4. Gbr orenburski 20 wrz. 1863 r. Nr. 255 donosi do gbra mohyl., że wysłany pod opieką żandarma i przy odezwie tegoż gbra z 31 sierp. 1863 r. Nr. 814 ksiądz J. Ż. przybył do Orenburga pomyślnie, że zamiast oddalonego powiatu, gbrnji orenbursk., wskazał na mieszkanie dla niego m. Birsk, tejże gbrnji, położone od Orenburga na 102-ej wiorście, a specjalnie przez niego wybrane na zsyłanie tam samych

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.
[3] A. M. G. Mohyl. 1863 Nr. 23 k. 51, 53 i 63.

księży, aby uniknąć wpływu, jaki księża mają na innych zesłanych.[1]

5. Jen. gbr wiln. 21 sierp. 1864 r. Nr. 2734 przesyła gbrowi mohyl. wykaz osób, wysłanych administracyjnie z gubernji mohyl. do środkowych gbrnij Rosji, które nie były ani pod śledztwem ani pod sądem. Między zaś niemi wymienia księdza J. Ż. z katedry mohyl., wysłanego do Orenburga.[2]

6. Z partją przed 1 czrw. 1864 r. władze ros. rządowe administracyjnie wysłały księdza J. Ż. z katedry mohyl. do Orenburga.[3]

7. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. Ż. z katedry mohyl. wysłany do gbrnji orenburskiej.[4]

8. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych wygnańców politycznych, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza J. Ż., mieszkającego w miejscowości Dweta, pow. iłłuksztańskiego.[5]

9. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3. gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 wysyła do mstra spr. wn. spis 62 księży, uwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest mowa o księdzu J. Ż., który mieszkał w pow. iłłuksztańskim za biletem, otrzymanym od sprawnika pow. birsk., gbrnji orenbursk. z datą 1 wrz. 1871 r. Nr. 1789.[6]

10. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka żandarmerji gbrnji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z dawnego dozoru jawnego policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich jawnym za nowe przestępstwa. Księża ci mają zakazany

---

[1] Op. c. k. 68.
[2] A. M. K. G. Mohyl. 1863 Nr. 92. k. 122 p. 21.
[3] Gr. K. G. 1864 III k. 8 p. 21.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[5] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 21 i k. 14 p. 21.
[6] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 3.

wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych oraz do Królestwa Pol. Wśród nich wymieniony jest ksiądz J. Ż., który mieszkał w Ruzzau, pow. grobińskim.[1]

11. Departament Policji 3-ci wydział 17 st. 1885 r. Nr. 251 pisze do gbra kurl., żeby usunął księdza J. Ż. ze stanowiska prefekta, bo Departament otrzymał o nim wiadomości, że działa *szkodliwie*.[2]

12. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zakazany wstęp... (jak w p. 10) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz J. Ż. mieszka w Ruzzau.[3]

13. Nlk żandarmerji gbrnji kurl. 1 kw. 1885 r. Nr. 117 donosi do gbra kurl., że ksiądz J. Ż., który jest pod tajnym dozorem policji, mimo że miał już zabronione, nadal pozostaje prefektem w prywatnej szkole, która jest w majątku rządowym w Ruzzau, nadto we własnem mieszkaniu utrzymuje pensjonat dla dzieci.[4]

14. Z odezwy gbra kurl., datowanej 20 sierp. 1885 r. Nr. 469, widać, że ksiądz J. Ż. na żądanie Mstwa Spr. Wn. opuszcza gbrnję kurl., a na dalszy swój pobyt wybiera Kostromę.[5]

15. Gbr kurl. 16 list. 1885 r. wydał księdzu J. Ż. bilet za Nr. 725 na wyjazd do Orenburga, dokąd się też ksiądz J. Ż. udał 10 paźdz. 1885 r.[6]

1083. Ks. Żuk Józef z gbrnji wiln. 1. Gbr wiln. 26 czrw. 1863 r. Nr. 2556 przedstawia jen. gbrowi wiln wykaz osób, na których majątek polecił bezwłocznie nałożyć sekwestr. Między niemi wymienia księdza J. Ż., prob. par. Wiszniew, pow. święciańsk., gbrnji wiln., gdyż ksiądz J. Ż. wiedział o partji powstańców, nawet z nimi się widział. Nie-

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 7 p. 46.
[2] Op. c. k. 140.
[3] Op. c. k. 143.
[4] Op. c. k. 203.
[5] Op. c. p. 465.
[6] Op. c. k. 891.

ruchomości ksiądz J. Ż. nie posiada żadnej, cały majątek jego stanowi to, co ma jako proboszcz w Wiszniewie.[1]

2. Gbr wiln. 23 lip. 1863 r. Nr. 18192 przesyła do jen. gbra wiln. dodatkowy wykaz majątków, podlegających sekwestrowi i przekazanych w zarząd Izbie Dóbr Państwa, wśród których wymienia księdza J. Ż., nie posiadającego nic oprócz ruchomości w Wiszniewie, która już została oddana rządowi 16 wrz. 1863 r.[2]

3. Zarząd gbrnjalny w Wilnie 9 paźdz. 1863 r. Nr. 26764 przesłał do kancelarji jen. gbra wiln. wykaz majątków, oddanych pod sekwestr za udział w powstaniu ich właścicieli, wśród których wymienia... (jak w p. 2).[3]

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. Ż. wysłany do gbrnji orenburskiej.[4]

5. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. Ż. z pow. święciańsk., gbrnji wiln., zesłany do gbrnji orenburskiej.[5]

6. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy przekazały do ukarania władzom państwowo administracyjnym i następnie wysłanych do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wylicza księdza J. Ż. z powiatu święciańsk., zesłanego do gbrnji orenburskiej.[6]

7. Podług raportu dziekana świrskiego z 2 czrw. 1863 r. Nr. 174 władze wojskowe zaaresztowały księdza J. Ż., prob. z Wiszniewa, 2 czrw. 1863 r., trzymały go uwięzionego na plebanji w Święcianach, skąd 5 czrw. wysłały go do Wilna, wreszcie do gbrnji orenburskiej.[7]

8. Podług raportu dziekana święciańskiego ks. Kazimierza Bojarzyńskiego z 24 czrw. 1863 r. do konsystorza wiln.

---

[1] Ałfawitnyj spisok... 1863 k. 74 p. 151.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 173.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 4 k. 431.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 65.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 6 p. 164.
[7] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 72 i 73.

ksiądz J. Ż., pleban wiszniewski, pow. oszmiańsk., od 4 tygodni zostaje pod aresztem na plebanji święciańskiej.[1]

9. O powyższem donosi prałat J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego, jen. gbrowi wiln. wojn. w lipcu 1863 r.[2]

1084. Ks. Żukowski Feliks. Alfabetyczny wykaz osób, których sprawy prowadziły w powiatach gbrnji augustowskiej Komisje Śledcze do spraw politycznych, wylicza między innemi księdza F. Ż., którego sprawa odbyła się w Suwałkach.[3]

1085. Ks. Żukowski Szymon. 1. Trocka Komisja Śl. do spraw politycznych w swem sprawozdaniu za m. wrzesień 1863 r. mówi, że ksiądz Sz. Ż., syn Jana, liczący lat 39, prob. par. Giegużyn, pow. trock., gbrnji wiln., jest pod śledztwem od 14 wrz. b. r. o to, że czynnie występował w powstaniu i z rozporządzenia nlka wojn. trock. od 14 wrz. 1863 r. siedzi w więzieniu. trockiem.[4]

2. W wykazie osób, będących pod śledztwem, o których decyzja zapadła 6 maja 1864 r., jest wymieniony ksiądz Sz. Ż. z parafji giegużyńskiej, oskarżony o utrzymywanie stosunków z powstańcami i dostarczanie im prowizji, za co dostał się pod sąd wojenny.[5]

3. Trocka Komisja Śl. 4 paźdz. 1863 r. Nr. 602 zawiadamia sztab wiln. okręgu wojn., że ksiądz Sz. Ż., liczący lat 39, prob. z Giegużyna, jest pod śledztwem od 14 wrz. 1863 r. za czynny udział w powstaniu. Na mocy zarządzenia nlka wojn. trock. od 14 paźdz. ksiądz Sz. Ż. siedzi w więzieniu trock.[6]

4. Komisja Śl. Wiln. przesyła do jen. gbra wiln. raport pod datą 29 lut. 1864 r. Nr. 768, że otrzymała od nlka wojn. pow. trock. akta procesu śledczego, który przeprowadziła

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 88.

[2] Op. c. k. 116.

[3] A. M. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1864 Nr. 14 p. 5.

[4] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 I k. 38 i n.

[5] A. M. Wykaz osób, będących pod śledztwem 1864 p. 5.

[6] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 3.

Trocka Komisja Śl. w sprawie księdza Sz. Ż., proboszcza z Giegużyna.

5. Komisja Śl. Wiln., wziąwszy pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, przyszła do przekonania, że ksiądz Sz. Ż. jest pod jedynym zarzutem, omawianym w zeznaniach Osmanda i Bensztera, które jednak nie są dostateczne, aby oskarżonego oddać pod sąd, któremuby podlegał, gdyby można było rozporządzać faktycznemi przeciw niemu dowodami.

Wobec powyższego i wobec tego, że ksiądz Sz. Ż. oddał 2-ch powstańców, komisja przyszła do wniosku, że oskarżony nie należał do inicjatorów (zaczynszczikow), ani do kierowników (rasporaditelej) powstania, lecz przy słabym swym charakterze poszedł za ogólnym prądem i w pewnych pojedyńczych wypadkach szedł powstańcom na rękę podług ich życzenia, mianowicie dał im przewodników i opatrzył ich w prowizję. Mając na uwadze wszystkie przytoczone dane, Komisja Śl. Wiln. stawia wniosek, aby księdza Sz. Ż. nie oddawać pod sąd, lecz wysłać go administracyjnie do środkowych gbrnij Rosji. Z racji tej sprawy ksiądz Sz. Ż. jest uwięziony w ufortyfikowanych budynkach wiln. (w zdanjach wiln. ukrieplenij).[1]

6. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza Sz. Ż., syna Jana, liczącego lat 40, który przybył z Trok do cytadeli 27 lut. 1864 r., choć zaaresztowany był już 14 wrz. 1863 r. Z cytadeli księdza Sz. Ż. odesłano do więzienia, urządzonego w budynkach księży misjonarzy wiln. 12 mar. 1864 r.[2]

Stąd ksiądz Sz. Ż. wybył do Ordonanshauza Wiln. 6 lip. 1864 r.[3]

7. Sztab wiln. okręgu wojn. 12 maja 1864 r. Nr. 8844 donosi do p. o. komendanta wiln., że prob. par. Giegużyn, pow. trock., gbrnji wiln., ksiądz Sz. Ż. zostaje oddany pod sąd wojn. podług ustawy polowo karnej przy Ordonanshauzie

[1] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 666 k. 2—4.
[2] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 74 p. 723.
[3] A. M. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

Wiln. za to, że utrzymywał stosunki z powstańcami i zaopatrywał ich w prowizję.[1]

8. Ksiądz Sz. Ż. jest synem Jana, kończył seminarjum duchowne w Wilnie.[2]

9. Sąd wojn. 23 maja 1863 r. wydał wyrok: Księdza Sz. Ż., liczącego lat 38 (podług spisu duchowieństwa diecezji wiln., drukowanego na 1864 r. ksiądz Sz. Ż. miał wówczas lat 40), za to, że utrzymywał stosunki z powstańcami, gościł ich u siebie w domu, a między innymi i dowódcę partji Wisłoucha i ks. Leopolda Towtkiewicza, za to, że przez swoją służbę odprowadzał ich do lasu i za to, że dostarczył im prowizji, zaliczyć do II kategorji przestępców, pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać na osiedlenie do Syberji.[3]

10. Czasowy Pol. A-t 24 czrw. 1864 r. Nr. 2521 postawił wniosek: Księdza Sz. Ż. pozbawić godności duchownej, wszystkich specjalnych praw i przywilejów, osobiście i ze stanowiska nabytych, oraz zesłać na mieszkanie do gbrnji tomskiej. Majątek osądzonego, jaki się teraz okaże lub w przyszłości nań przejdzie drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja: Zgadzam się. 25 czrw. 1864 r.[4]

11. Komendantura wiln. 8 lip. 1864 r. Nr. 3758 przesłała do urzędu gbrnji wiln. listę stanu o księdzu Sz. Ż., a w niej, że lat ma 38, był prob. par. Giegużyn, pow. trock., gbrnji wiln., sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. pozbawił go godności duchownej, wszystkich szczególnych praw i przywilejów, nabytych osobiście i przez stanowisko, skazał na mieszkanie do gbrnji tomsk. i na konfiskatę majątku.[5]

12. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony został do konfiskaty na rzecz państwa,

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 601 k. 4.
[2] Op. c. k. 28.
[3] Op. c. k. 50.
[4] Op. c. k. 50—53 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 919—928.
[5] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 191 i 198.

wymieniony jest pod Nr. 544 ksiądz Sz. Ż., prob. par. Giegużyn, pow. trock., skazany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[1]

13. Ze sztabu wiln. okręgu wojn. 28 czrw. 1864 r. Nr. 11545 otrzymał p. o. komendanta wiln. do wykonania kopję konfirmacji w sprawie księdza Sz. Ż., prob. par. Giegużyn, pow. trock., gbrnji wileńskiej.

14. 6 lip. 1864 r. ksiądz Sz. Ż. został wysłany na miejsce naznaczenia.[2]

15. Inspektor więzienia w gmachu księży misjonarzy wiln. przesyła 13 lip. 1864 r. Nr. 440 do rozporządzenia komendantowi m. Wilna rzeczy, które ksiądz Sz. Ż. zostawił u ks. Mateusza Lidejki, gdy był wyprawiany z tego więzienia do Ordonanshauzu.[3]

16. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz Sz. Ż. z parafji giegużyńsk., skazany do gbrnji tomskiej.[4]

17. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, jest wyliczony ksiądz Sz. Ż., skazany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[5]

18. Wykaz alfabetyczny właścicieli, których majątki zostały skonfiskowane i przejęte przez skarb państwa ros., wymienia księdza Sz. Ż.[6]

19. W aktach archiwalnych konsystorza wiln. z czasów powstania styczniowego przechowuje się raport dziekana trockiego z 16 wrz. 1863 r. Nr. 289, w którym do konsystorza nadeszła wiadomość, że ksiądz Sz. Ż. był aresztowany w początkach września 1863 r. W czerwcu 1864 r. był pozbawiony stanu duchownego i zesłany do gbrnji tomskiej.[7]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 60 k. 72 i 74.
[3] Op. c. k. 115.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 str. 19 p. 544.
[5] Op. c. k. 49 p. 25.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. Ż.
[7] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

20. Po zaaresztowaniu księdza Sz. Ż., władze wojskowe odesłały go do więzienia w Trokach.[1]

W innych źródłach archiwalnych o księdzu Sz. Ż. znajdujemy jeszcze następujące szczegóły:

21. Trocka Komisja Śl. 4 paźdz. 1863 r. Nr. 602 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz Sz. Ż., syn Jana, z Giegużyna, liczący lat 39, jest pod śledztwem. Od 14 wrz. 1863 r. na skutek zarządzenia trockiego nlka wojn. za to, że brał czynny udział w powstaniu, od 14 paźdz. 1863 r. ksiądz Sz. Ż. siedzi w więzieniu trockiem.[2]

22. Alfabetyczny wykaz właścicieli, których majątki zostały skonfiskowane i przyjęte na rzecz skarbu, wylicza księdza Sz. Ż., którego majątek postanowiono skonfiskować 12 lut., a dokonano tego 23 maja 1863 r.[3]

23. W wykazie osób, będących pod śledztwem, o których decyzja zapadła 6 maja 1864 r., jest ksiądz Sz. Ż. z Giegużyna, oskarżony o utrzymywanie stosunków z powstańcami i dostarczanie im prowizji. Za to ksiądz Sz. Ż. oddany został pod sąd wojenny.[4]

24. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz Sz. Ż., skazany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[5]

25. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz Sz. Ż. z Giegużyna, skazany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[6]

1086. Ks. Żylewicz Jarosław. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz J. Ż. z par. Niemokszty, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., zasądzony na lat 12 katorgi w kopalniach.[7]

---

[1] Ibidem.
[2] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 3.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 7 lit. Ż.
[4] A. M. Wykaz osób będących pod śledztwem 1864.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 19 p. 544.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 49 p. 25.
[7] Op. c. k. 26 p. 233.

1087. Ks. Żyliński Jan,[1] marjanin (z gbrnji augustowsk.) 1. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 696 ksiądz J. Ż., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego, z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem, z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[2]

Ksiądz J. Ż. pochodził z gbrnji augustowsk., a karę swą odsiadywał w gbrnji kostromskiej.

2. Z korespondencji gbra kurl., datowanej 12 lut. 1873 r. Nr. 856, do Mstwa Spr. Wn. widać, że ksiądz J. Ż., polityczny zesłaniec, w tym czasie był już zwolniony z dozoru policyjnego i mieszkał w pow. bausk. Z jego zaś własnego pisma, wysłanego 14 list. 1873 r. do gbra kurl. wypływa, że jest rodem z gbrnji augustowsk., wówczas zaś mieszkał w Iłłukszcie. Pod datą zaś 5 lip. 1874 r. pisze ksiądz J. Ż. do tegoż gbra, że, jako podejrzany o udział w sprawach politycznych, na wniosek Czasowego Pol. A-tu był wysłany w 1863 r. do gbrnji kostromsk. W temże piśmie jest dodane, że od 16 czrw. do lipca włącznie był w Wilnie w szpitalu Sawicza. Gdy zaś następnie, jako marjanin, ksiądz J. Ż. zwrócił się do mstra spr. wn., aby mu pozwolono opuścić Iłłuksztę i przenieść się do klasztoru marjanów w Marjampolu, gbrnji suwalsk., na to z Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. 28 wrz. 1875 r. Nr. 163 otrzymał gbr kurl. odpowiedź, że cesarz 12 wrz. 1875 r. przychylił się do tej prośby. Wtedy gbr kurl. 4 paźdz. 1875 r. za Nr. 5455 wydał mu paszport do Marjampola.[3]

3. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, wówczas zamieszkujących w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza J. Ż. w Iłłukszcie.[4]

---

[1] Pierwsze przeżycia księdza J. Ż. z czasu powstania styczniowego podane są w 1-ej części „Bojowników", t. III, str. 338 i 715.

[2] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

[3] Kurl. K. G. 1872 tj. Nr. 1914 k. 8, 9, 14, 15, 17, 34 i 36.

[4] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6. p. 9 i k. 14 p. 9.

4. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających wówczas w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz J. Ż., który mieszkał w pow. iłłukształsk., dokąd przybył z Kołogrywa, gbrnji kostromsk., lecz bilet jego zaginął w iłłukształskim sądzie hauptmańskim.[1]

1088. Ks. Żyliński Teodozjusz. 1. Gbr wiln. 26 lut. 1903 r. Nr. 3419 donosi do jen. gbra wiln., że 5 lut. b. r. cesarz zadecydował, aby sprawę księdza T. Ż., będącego pod zarzutem popełnionego czynu przeciwpaństwowego, zakończyć w porządku administracyjnym i zamknąć go w klasztorze na 2 miesiące. W myśl powyższego zostało wydane zarządzenie, aby księdza T. Ż., wik. par. św. Jana w Wilnie, wysłać do klasztoru o.o. franciszkanów grodzieńskich.[2]

2. Kancelarja jen. gbra 27 lipca 1905 r. zebrała dane o księdzu T. Ż., które o nim mówią, co następuje: W 1897 r. był prob. w parafji Miadzioł, pow. wilejsk., gbrnji wiln., 5 lut. 1903 r. na skutek rozkazu cesarskiego był osadzony w klasztorze o.o. franciszkanów grodzień. na przeciąg 2 miesięcy za sympatję względem separatystycznego ruchu polskiego, który się ujawnił w tem, że ksiądz T. Ż. wysłał pocztą do dziekana lidzkiego odezwę, wzywającą duchowieństwo rz.-kat., aby wykładało religję po polsku. Gdy skończył się księdzu T. Ż. czas przymusowego pobytu w klasztorze, władza duchowna przedstawiała go dwukrotnie na wikarjat parafji Wszystkich Świętych w Wilnie i raz na wikarjat parafji Ławaryszki, pow. wiln., lecz ze strony władz rządowych zawsze nadchodziła odpowiedź odmowna, a jen. gbr wiln. 22 maja 1903 r. Nr. 3415 powiadomił gbra wiln., że księdza T. Ż., który odbył karę w klasztorze grodzień. za przestępstwa przeciw państwu, nie dopuści na żadne stanowisko kościelne.[3]

3. Gbr grodzień. otrzymał 21 lut. 1903 r. Nr. 2994 od gbra wiln. powiadomienie, a 26 lut. 1903 r. Nr. 3018 wysłał

[1] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 26.
[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 545 k. 7.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 366 k. 2 i 204.

do gwardjana o.o. franciszkanów grodzień. odezwę, w której mu donosi, że gbr wiln. 21 lut. 1903 r. Nr. 3018 skazał księdza T. Ż., syna Pawła, wik. par. św. Jana w Wilnie, na 2 miesiące klasztoru, iż 5-go b. m. i roku cesarz skazał go na tę karę za przewinienia przeciwpaństwowe. Księdza T. Ż., pisze gbr grodzień., dziś wysyłam do klasztoru i proszę o zawiadomienie oficjalne, że ksiądz T. Ż. został tam przyjęty.[1]

4. Do klasztoru ksiądz T. Ż. przybył 26 lut. 1903 r.[2] Przełożony klasztoru franciszkańskiego w Grodnie 28 kw. 1906 r. Nr. 91 prosi rz.-kat. konsystorz wiln. o zwrot za utrzymanie księdza T. Ż. w ciągu 162 dni.[3]

1089. Ks. Żymkiewicz Kazimierz. Gbr kown. 5 czrw. 1903 r. Nr. 7657 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz K. Ż., altarzysta parafji Wędziag, pow. i gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za wrogi stosunek do robotników majątku Suginty, który dostał się do rąk prawosławnych.[4]

1090. Ks. Żyżys Szymon. O księdzu Sz. Ż., wik. par. Użwienty, pow. szawelsk., gbrnji kown., gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 takie daje sprawozdanie jen. gbrowi wiln.: Agituje przeciw wszystkiemu, co rosyjskie i nie pozwala dziewczynkom chodzić do szkoły (rosyjskiej, dopis. autora). Sprawozdanie to wypisane jest pod Nr. 20 listy księży gbrnji kown., którzy w latach 1905—1906 brali czynny udział w ruchu rewolucyjno litewskim.[5]

* * *

Zamieszczamy tu jeszcze dwie kary pieniężne, które w latach sześćdziesiątych XIX w. rząd ros. nałożył na duchowieństwo, źródła wszakże, na które się powołujemy, nie podają imion i nazwisk skazanych. Dopis. autora.

1. dowódca oddziałów wojskowych na powiaty wiłkomierski i poniewieski w gbrnji kown. 11 lip. 1864 r. Nr. 2423

---

[1] Gr. Kl. Fr. 1901 Nr. 2 k. 2.

[2] Gr. K. G. 1903 II Nr. 26 k. 1 i 6.

[3] Wiln. R. K. D. Kons. 1887 Nr. 315.

[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 212. Uwaga autora. Chodziło o walkę z kurczeniem się stanu posiadania Polaków, których majątki zabierali Rosjanie.

[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

nałożył na 3 proboszczów (katolickich, dopis. autora) po 35 rb. grzywny na każdego za ukrywanie powstańców. Łącznie z księżmi za fakt ten popłacili karę i świeccy mieszkańcy okoliczni.[1]

2. Gbr wiln. 8 mar. 1865 r. Nr. 1736 przesyła do gbra grodzień. 80 rb., ściągnięte z członków wiln. rz.-kat. duchownego konsystorza za nielegalne podpisanie protokułu z 28 czrw. 1861 r. o pozwolenie Szugajskiemu na wstąpienie do klasztoru rośnieńskiego.[2]

1091. Ks. Różycki Walerjan[3] „przebywał na wygnaniu w Kole, gbrnji archangelskiej lat 37. W 1902 r., będąc chorym, otrzymał zezwolenie na zamieszkanie w Wilnie, gdzie po kilku miesiącach w ubóstwie i mękach zmarł na raka w hotelu krakowskim pod opieką właścicieli hotelu p.p. Usewiczów, od których rodzeństwa otrzymałem pierwsze wiadomości o księdzu W. R. Dysponował go na śmierć ś. p. ks. prałat Jan Kurczewski. Staraniem p.p. Usewiczów pogrzebano księdza W. R. na cmentarzu Rossa w Wilnie, na lewo od wejścia i postawiono cementowy pomniczek, na którym napis odnowił ks. M. Małynicz Malicki.

„Pozostał po księdzu W. R. bilet wizytowy: Monsignor Kanonik ks. Walerjan Różycki, D-r św. Teologji i Prawa.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 121.

[2] Gr. K. G. 1865 III Nr. X k. 8.

[3] Gdy druk „Bojowników" za sprawę Ojczyzny cz. 2 t. III był na ukończeniu, pod datą: Wilno 18 kwietnia 1936 r. otrzymaliśmy nieznane nam szczegóły o ks. Walerjanie Różyckim, opisane przez ks. Mieczysława Małynicza Malickiego, proboszcza parafji Jasionówka, powiatu białostockiego. Początek dziejów z powstania styczniowego księdza W. R. podaje cz. 1 t. I „Bojowników", str. 539. Wilno było ostatnim jego etapem. Z serdeczną podwójną wdzięcznością dla ks. M. Małynicza Malickiego załączamy jego własne słowa o księdzu W. R., które podajemy w cudzysłowie. Wdzięczni jesteśmy autorowi tych danych najpierw za to, że przybywają nowe szczegóły przeżyć jednej z pośród kapłanów ofiar dla sprawy ojczystej, a powtóre dla tego, bo stwierdzają to, o czem w pracy naszej wspominamy niejednokrotnie, mianowicie, że pod krótkim wyrazem „zesłany" kryje się często gehenna męki, przez długie lata znoszona, która była okupem wolności Ojczyzny. Przekazać pamięć o tem pokoleniom następnym, to obowiązek każdego, kto o tych dziejach pisze. Dopis. autora.

„Mówił zawsze akcentem „królewiackim", nie znosił mowy rosyjskiej.

„Metryka pogrzebowa, zapisana w kościele św. Jana w Wilnie pod Nr. 1082 za rok 1902, brzmi, jak następuje:[1]

„Tysiąc dziewięćset drugiego roku 27 gr. w Wilnie zmarł ks. Walerjan Różycki na raka w żołądku. Były zesłaniec ostatniego polskiego powstania, liczący lat siedmdziesiąt siedm. Ciało zmarłego pochowane zostało na cmentarzu Rossa w terminie prawnym na podstawie zaświadczenia, które wydał prystaw 6-go rejonu m. Wilna za Nr. 163.

„Napis obecny na pomniku: Ś. † p. męczennik ks. Kan. Walerjan Różycki. Dr. św. Teol. i Prawa 1827—1902 r., prob. par. Kliczków k/Sieradza. Za rok 1863 na wygnaniu lat około 40 nad Lodowatym oceanem. Zm. 27/XII 1902 r. w Wilnie. Pax Tibi! X. M. M. 1936 r.".[2]

ROZDZIAŁ XXVI.

Zakony i zgromadzenia męskie i żeńskie.[3]

I. Augustjanie. II. Benedyktyni. III. Bernardyni. IV. Cystersi. V. Dominikanie. VI. Franciszkanie. VII. Kanonicy Lateraneńscy. VIII. Kapucyni. IX. Karmelici. X. Lazaryści (Misjonarze). XI. Marjanie. XII. Pijarzy. Reformaci. XIV. Trynitarze. XV. Benedyktynki. XVI. Bernardynki. XVII. Karmelitanki Bose. XVIII. Marjawitki. XIX. Siostry miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

---

[1] W oryginale metryka zejścia księdza W. R. spisana została w języku rosyjskim. Dopis. autora.

[2] Wiadomości powyższe, nadesłane łaskawie przez księdza M. M. M., przechowują się w Archiwum autora w klasztorze św. Katarzyny pod Łysicą.

[3] Wszystkie uwagi, podane w odnośniku do rozdziału XXIV części 2 „Bojowników" t. I str. 952, odnoszą się również do tego rozdziału, dotyczącego działu „Za Ojczyznę". Przypominamy wszakże raz jeszcze, że nie jest rzeczą wykluczoną odnalezienie niejednego zakonnika wśród Bojowników kapłanów świeckich dla racyj, przytoczonych przez nas w uwagach do rozdziału XXIV w tomie I tejże części. Dopis. autora.

I. Augustjanie.

1092. Ks. Czyżewski.[1] Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1067 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. wiadomość, że na skutek zarządzenia jen. gbra wiln. z 27 gr. 1864 r. Nr. 4237 ściągnął z księdza Cz., augustjanina z Kowna, 25 rb. kary za to, że nie nosi krzyża i medalu, otrzymanych na pamiątkę wojny krymskiej. Pieniądze te zaliczono do kapitału na rzecz poszkodowanych wskutek powstania.[2]

1093. Kulwieć Mateusz, kleryk zakonu augustjanów. 1. Do dowódcy wiln. okręgu wojn. w sierpniu 1863 r. dowódca oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. i powiatu marjampolsk. nadesłał taki raport: Sprawa wojn. sądowa o przestępcach politycznych... i kleryku M. K., pochodzącym ze szlachty, zawiera w sobie dane, że w Urzędzie Miejskim w Kownie Bejnarowicz podał się za Mateusza Kulwiecia i zeznał, że przybył do Kowna po lekarstwo. Gdy takowe otrzymał od dra Jabłowskiego, wracał do domu, ale zatrzymała go warta... Podsądny kleryk M. K., lat 21 liczący, z zakonu augustjanów, posiada majątek razem z swymi rodzonymi braćmi i siostrami w gminie Dobrowola; pow. marjampolsk., gbrnji augustowskiej.[3]

2. Miejski Urząd Policyjny w Kownie 5 czrw. 1863 r. Nr. 6496 pisze do nlka wojn. m. Kowna i powiatu: Przesyłając razem ze zbadanym Mateuszem Kulwieciem, pochodzącym z Królestwa Pol., którego do tutejszego urzędu dostarczyła warta żołnierzy mostu na Niemnie, jego zeznania i znalezione przy nim dwa paszporty, urząd policji miejskiej ma honor J. W. Panu zakomunikować, że kurtka w kroju czamary, z sukna szarego, w którą jest M. K. ubrany, budzi podejrzenie, czy to nie jest osobnik, należący do partji. Rysopis pa-

---

[1] W spisie rz. kat. duchowieństwa i instytucyj, wydanym z polecenia Mstwa Spr. Wn. w 1853 r. na str. 103 wśród augustjanów klasztoru kown. wymieniony jest ks. Tomasz Czyżeniewski. Dopis. autora.

[2] A. M. K. Wiln. G G. 1863 spec. Nr. 6 k. 204.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 11 k. 2 i 3.

szportu nie zgadza się z jego rysami, włosy ma blond, a paszport podaje czarne.[1]

3. Badany w kown. urzędzie policyjnym M. K. zeznał, jak następuje: Nazywam się Mateusz, syn Tomasza, Kulwieć, lat mam 19, katolik..., urodzony jestem w Królestwie Pol., w gminie Dobra Wola..., mieszkam przy rodzicach, którzy mają tam swój majątek. Przy moście Niemna zatrzymała mnie warta wojskowa.[2]

4. Sąd Wojn., ustanowiony dla przestępców politycznych w Kownie, działający podług ustawy polowo karnej, wydał wyrok: Podsądnych szlachcica Grzegorza Bejnarowicza i kleryka M. K., pierwszego za to, że przybrał sobie cudze nazwisko, drugiego, że w tem pomagał, dając mu swój paszport (bilet), na podstawie §§ 15 i 560 I księgi wojn. karnej ustawy i § 1942 I księgi ustawy o karach karnych i poprawczych skazać na grzywnę: Bejnarowicza na 100 rb., Kulwiecia na 50 rb., ściągnąć te pieniądze z części majątku, należącego do podsądnych i zaliczyć je na rzecz skarbu. Co się dotyczy punktu, że paszport, wydany na imię Kulwiecia, miał być z celem znoszenia się Bejnarowicza bez żadnych przeszkód z powstańcami, obydwóch ich, Bejnarowicza i Kulwiecia w myśl §§ 349 i 375 II księgi tejże ustawy pozostawić w podejrzeniu. Wyrok został wydany w Kownie 5 sierp. 1863 r.[3]

5. W sprawie wojn. sądowej o uczniu gimnazjum Grzegorzu Bejnarowiczu i kleryku M. K., zakonu augustjanów, nlk oddziałów wojskowych 1-go rejonu gbrnji kown. i pow. marjampolsk. w sierpniu b. r. przedstawił akta sądu, działającego podług ustawy polowo karnej. Obydwaj podejrzani byli o udział w powstaniu, nadto pierwszy z nich został oskarżony o to, że przybrał sobie cudze nazwisko, a drugi, że pomagał w tem Bejnarowiczowi... Kulwieć ma lat 21, katolik, szlachcic, majątek posiada w pow. marjampolsk. wspólny z braćmi i siostrami.

6. Sąd polowo wojn. przyszedł do wniosku, że Bejnarowicz i Kulwieć ściągają na siebie podejrzenie o udział w po-

[1] Op. c. k. 9.
[2] Op. c. k. 10.
[3] Op. c. k. 37.

wstaniu i orzekł: Dla braku dowodów sądowych pozostawić ich w podejrzeniu i skazać ich na grzywnę na rzecz skarbu: Bejnarowicza na 100 rb., Kulwiecia 50, ściągając te pieniądze z przypadających na nich części majątku.

7. Książe Jaszwil, gbr z Kowna, stawia wniosek: Po ściągnięciu kary pieniężnej z podsądnych wysłać ich na mieszkanie: Bejnarowicza do gbrnji kazańsk., Kulwiecia do kostromskiej pod surowy dozór policji.

11 list. 1863 r. wydana konfirmacja: Zgadzam się na wniosek księcia Jaszwila tylko zamiast tej kary ściągnąć z majątków obydwóch podsądnych podwójną 2% daninę (sbor).[1]

8. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy rozpatrzyła Centralna Kown. Komisja Śl. w międzyczasie od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 4 wymieniony jest M. K., kleryk augustjański. Komisja sprawę całą przekazała władzom państwowo administracyjnym, a chodziło o to, że M. K. dowód swój osobisty dał osobie podejrzanej.[2]

1094. Ks. Mongiałło Gelazy. Wspólnie z dwoma ojcami augustjanami z Kowna ksiądz G. M., również augustjanin, brał udział w głośnej procesji 31 lip. 1861 r., manifestującej i przypominającej zjednoczenie Litwy z Polską. Ze względu na wspólność winy razem ze swymi współbraćmi zakonnymi ksiądz G. M. był sądzony i karany. Wszystko to ze wszystkiemi koniecznemi szczegółami jest podane w dziale „Za Ojczyznę" o.o. augustjanów przy nazwisku: Ks. Mateusz Stański. Tu tylko dodajemy, że ksiądz G. M. w chwili, gdy był sądzony, liczył lat 33, był synem Karola, z jednodworców pow. trock., gbrnji wiln., został zakonnikiem 21 wrz. 1854 r., kapłanem 28 marca 1859 r., seminarjum duchowne kończył telszewskie.

Wyrok sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln., zapadły 28 lut. 1862 r., skazał księdza G. M. na rok kazamat fortecznych, a przed sprawą od czasu procesji siedział w pawilonie

---

[1] Op. c. k. 38—40 i A. M.

[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 65.

Nr. 14 cytadeli wiln., z której przed terminem właściwym został wypuszczony 2 maja 1862 r. na mocy rozkazu cesarskiego z 17 kw. 1862 r.[1]

1095. Ks. Pawłowski.[2] Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1067 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. wiadomość, że na skutek zarządzenia tegoż jen. gbra z 27 gr. 1864 r. Nr. 4237 ściągnął z księdza J. P., augustjanina z Kowna, 25 rb. kary na korzyść poszkodowanych w czasie powstania. Kara ta spotkała księdza J. P. za to, że nie nosi krzyża na piersiach ani medalu, który otrzymał na pamiątkę wojny krymskiej.[3]

1096. Ks. Pietkiewicz.[4] Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1067 zawiadamia jen. gbra wiln., że na skutek decyzji tegoż jen. gbra, wydanej 27 gr. 1864 r. Nr. 4237, ściągnął z księdza P., augustjanina z Kowna, 25 rb. kary za to, że nie nosi na piersiach krzyża ani medalu, które otrzymał na pamiątkę wojny krymskiej. Pieniądze te wpłacone zostały na konto funduszu dla rodzin, które poniosły stratę wskutek powstania.[5]

1097. Ks. Pukszta.[6] Gbr kown. 27 st. 1865 r. Nr. 1067 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. wiadomość, że na skutek zarządzenia tegoż jen. gbra z 27 gr. 1864 r. Nr. 4237 ściągnął z księdza P., augustjanina, 25 rb. kary na korzyść poszkodowanych w czasie powstania za to, że nie nosi krzyża na piersiach (odznaka rządowa, dopis. autora) i medalu, który otrzymał na pamiątkę wojny krymskiej.[7]

---

[1] Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. Nr. 1 k. 2, 7, 27, 51, 58–60, 64 i 68.

[2] Źródło, z którego czerpiemy szczegóły faktu, tu podanego, nie podaje imienia ks. Pawłowskiego. W spisie zaś urzędowym z 1853 r. ksiądz P. ma imię Józefa. Dopis. autora.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6. k. 204.

[4] Źródło, z którego czerpiemy dane o księdzu P., nie podaje jego imienia. Dopis. autora.

[5] A. M. K. M. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 204.

[6] Źródło, z którego czerpiemy niniejszą wiadomość o księdzu P., nie podaje jego imienia. W katalogach duchowieństwa diecezji kown. po 1870 r. jest ksiądz Bartłomiej P. To samo imię jest w urzędowym spisie duchowieństwa za 1853 r. Dopis. autora.

[7] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 204.

1098. Ks. Stański Mateusz. 1. Na skutek zarządzenia wojn. gbra wiln. z 2 maja 1862 r. Nr. 367 za udział w procesji, która się odbyła w celach politycznych 31 lip. 1861 r. w Kownie, ksiądz M. S., augustjanin, osadzony został w klasztorze dominikańskim w Rosjenach i oddany pod dozór policji.[1]

2. Prystaw 2 rejonu powiatu rosjeńsk. przesyła do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu wykaz zakonników, zamieszkujących w klasztorze cytowiańskim o.o. bernardynów, w pow. rosjeńskim, gbrnji kown., sporządzony 4 wrz. 1864 r., w którym pod Nr. 9 wymieniony jest ksiądz M. S., syn Antoniego, augustjanin, pochodzący ze stanu szlacheckiego pow. trock., gbrnji wiln. Ksiądz M. S. wstąpił do augustjanów w Kownie w 1843 r., wyświęcony w 1850 r. Za udział w demonstracjach patrjotycznych 1862 r. przesiedział w cytadeli wiln. 6 miesięcy, następnie karę dalszą darował mu cesarz i wtedy był odesłany do Cytowian.[2]

Szczegóły z przeżyć księdza M. S. tak przedstawiają inne źródła archiwalne.

3. Głośna w 1861 r. procesja, która złączyła ludność Kowieńszczyzny z mieszkańcami gbrnji augustowsk., w oświetleniu władzy rządu ros. miała taki przebieg. Urząd jen. gbra wiln. 26 st. 1862 r. Nr. 110 pisze do komendanta wiln.: Na tydzień przed zajściem w Kownie rozpowszechniano druki i pisane ogłoszenia, a w nich, że 31 lip. 1861 r. obchodzić się będzie uroczyście pamiątka połączenia się Litwy z Polską, że w dniu tym przybędzie procesja z Królestwa Pol., którą powinna spotkać podobna procesja z Kowna, obydwie złączą się w jedną całość i odprawią wspólne nabożeństwo.

4. Wicegbr Koreckij, który wówczas zarządzał gbrnją kown., na skutek tego ogłoszenia bezzwłocznie zwrócił się do nlka wojn. gbrnji augustowsk., aby nie dopuścił do procesji na terenie Królestwa Pol., a jednocześnie zawiadomił o tem zarządzającego IX okręgiem komunikacji, prosząc o nakaz rozebrania mostu na Niemnie w chwili, gdy się to okaże

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 4.

[2] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1864 Nr. 5. k. 118.

konieczne. Nadto wysłał plcmstra m. Kowna mjra Wasiljewa, aby zakomunikował przełożonemu kościoła augustjanów, z którego miała wyjść ta procesja, aby księża nie brali w niej udziału i przeor ks. Srzedziński przyrzekł, że się do tego zastosuje.

Tymczasem rano 31 lip. 1861 r. około godziny 8-ej mieszkańcy Kowna płci obojga zaczęli się gromadzić do kościoła augustjańskiego (niewiasty były w jasnych ubraniach) i za jakąś godzinę wyruszyła z tego kościoła procesja z krzyżami, obrazami, chorągwiami. Na czele szli księża: Mateusz Stański, Mikołaj Swolken i Gelazy Mongiałło. Procesja szła ku Niemnowi. W tym samym czasie widać było procesję, zbliżającą się z Augustowskiego, ze wsi Aleksoty, również skierowaną w stronę Niemna. Most na Niemnie był rozebrany na środku rzeki na przestrzeni 10 sążni, w końcu zaś ulicy, wiodącej do niego, stał oddział kozaków, by zagrodzić pochód ku mostowi.

„Lecz, jak doniósł wicegbr Koreckij, tego ruchu tłumnego, w którym brało udział kilka tysięcy ludzi i bezustannie się jeszcze zwiększającego napływem nowych uczestników, kozacy nie byli w stanie powstrzymać. Nawoływania Koreckiego i plcmstra były bezskuteczne. Na wszelkie zarządzenia stale było słychać jedną tylko odpowiedź, że jest to modlitwa do Pana Boga zanoszona i jej nikt i nic nie jest w stanie przerwać.

„Wobec tego, a zwłaszcza gdy tłum wszedł między konie, oddział kozaków cofnął się w stronę mostu. Ale, gdy napór ludzi był coraz silniejszy, plcmster kazał się oddziałowi zupełnie wycofać i procesję puścić.

„Księża podsunęli się pierwsi do punktu, w którym most był rozebrany. Widać było, że na drugim brzegu Niemna odprawia się nabożeństwo, więc również tutejsi księża zaczęli to samo czynić.

„Cały tłum padł na kolana. W tym momencie od strony Królestwa przypłynął na łodzi kancelista Gobiński z jakimiś ludźmi, z księdzem, z chorągwiami i obrazami. Ci wzięli się do mostu, który wkrótce uruchomili.

„Cały tłum kowieński rzucił się w stronę Królestwa ze śpiewem *podburzającego* hymnu (t. j. narodowego, dopis. auto-

ra) i, złączywszy się z tamtą procesją, przeszedł za wieś Aleksotę w stronę majątku właściciela Godlewskiego ku kaplicy w Piątku, gdzie była przygotowana do poświęcenia Droga Krzyżowa.

„Dopiero o 7-ej godz. wieczorem procesja kowieńska wróciła do miasta w liczbie około 5 tysięcy ludzi, wśród których było wiele nietrzeźwych i wszyscy, idąc ulicami Kowna z księżmi na czele, śpiewali hymn *podburzający*.[1]

„Spokój powszechny nie był naruszony. Procesja, idąc w stronę Królestwa i powracając, nie wykroczyła w niczem. Były tylko wyjątki: 1-e, że, gdy pochód zbliżał się do rzeki i kozacy rozstąpili się na dwie strony, by dać idącym swobodne przejście, wtedy 3-ch kozaków dostało laskami. Była to zdaje się prowokacja w celu wywołania bójki przy nierównych siłach. 2-e Plcmster Wasiljew usłyszał kilka słów przykrych z tłumu za to, że chciał przeszkodzić procesji.

„Wicegbr, donosząc mi o tem wszystkiem, dodaje, że procesji nie możnaby było powstrzymać bez krwi przelewu, ażeby zaś wykorzystać sytuację z rozebranego mostu, trzeba było być przygotowanym na niezmiernie wielką liczbę ofiar—topielców. Mimo tych przewidzianych przykrych wyników, procesja by poszła, bo agitacja była bardzo silna. Przypuszczając tego rodzaju następstwa i wziąwszy pod uwagę tę okoliczność, że po stronie Królestwa Pol., choć wszystko było, robione w tym kierunku, nie powstrzymano jednak procesji, i żadne pełnomocnictwa, udzielone na tę chwilę, nic nie pomogły i nie mając przytem innego zlecenia jedynie tylko, by most rozebrać, wykorzystałem swe żywe słowo i upomnienia, pisze Koreckij, nie zdecydowałem się na wywołanie ofiar. To, zdaniem mojem, ludzie złej woli wykorzystaliby z pewnością, by zarzucać rządowi, że nie pozwala się modlić. Sekretną drogą miałem przytem wiadomości, że wielu z uczestników

---

[1] Zwracam uwagę, że o stanie nietrzeźwym niektórych nczestników tej manifestacji zdaje relację jeden z urzędników ros. Szczegół ten zdaje nam się mocno podejrzany, raz dla tego, że manifestacja miała ramki religijne, a po drugie działo się to na terenie diecezji kown., gdzie wówczas silnem było bractwo trzeźwości. Dopis. autora.

procesji przez spowiedź i Komunję św. przygotowało się na śmierć nawet.

„*Chociaż omawiana procesja*, słowa jen. gbra do komendanta, *odbyła się bez niepożądanych objawów, naruszających spokój i ład społeczny, jednak był to fakt przeciwny istniejącemu porządkowi i ze względu na swą formę, w jakiej doszedł do skutku, trzeba go zaliczyć do manifestacyj politycznych, które w Kraju Zachodnim budziły ruch przeciwpaństwowy. Manifestacje tego rodzaju pod pokrywką nabożeństw odbywały się przeważnie w kościołach w obecności księży, którzy odprawiali te nabożeństwa.* Z tego należy wnosić, że tego rodzaju zamiary dla księży nie były obce, bo sami brali udział w tym ruchu, *a nawet budzili go w narodzie.* (Dołżno położitelno zakluczat' czto ksendzy ne tolko ne czużdalis' uczastja w onych, no i wozbużdali w narodie wołnenje). Wszystkie procesje i następujące po nich rozrywki 31 lip., które w wielu miejscowościach odbyły się o tej samej porze, w ten sam sposób, bezwzględnie są świadectwem, że, jeżeli w łonie księży nie powstała sama idea zjednoczenia warstw wszystkich do walki z istniejącemi władzami i ładem, *to jej wykonanie do nich należało przy pomocy obrzędów kościelnych.* Na podstawie tych wywodów jako inicjatorów i wykonawców dokonanych manifestacyj (wo gławie sowersziwszichsia manifestacyj) trzeba uważać księży, którzy brali w nich udział, Stańskiego, Swolkena i Mongiałłę".[1]

5. Komendant wiln. 31 st. 1862 r. Nr. 184 donosi do jen. gbra wiln., że sprawa cała o uroczystej procesji, dokonanej na pamiątkę połączenia Litwy z Polską w Kownie, 31 lipca 1861 r. oddana została do komisji sądu wojn. przy przekazanym pod mój zarząd Ordonanshauzie, aby pociągnąć do odpowiedzialności księży Stańskiego, Swolkena i Mongiałłę, którzy obecnie siedzą w 14 pawilonie cytadeli w Wilnie.[2]

6. Komisja sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. rozpatrzyła akta sprawy wojn. sądowej księży augustjańskiego klasztoru w Kownie: Mateusza Stańskiego, syna Antoniego,

[1] Komisja przy Wiln. Ordonanshauzie Nr. 1 k. 2—7.
[2] Op. c. k. 27.

liczącego lat 40, który księdzem został 15 paźdz. 1850 r., seminarjum duchowne kończył w Wilnie..., i 28 lut. 1862 r. wydała wyrok: Księdza M. S., który na procesji szedł w ubraniu liturgicznem i miał przy sobie hymn zakazany, zamknąć w kazamatach fortecznych na 2 lata.[1]

7. Jen. gbr wiln. 2 maja 1862 r. Nr. 369 pisze do bpa telszewskiego: „Cesarz 17 kw. b. r. raczył rozkazać, aby księżom (St., Sw. i Mong., dopis. autora) zaliczyć jako karę ich bytność pod sądem i długotrwałe więzienie, wrócić ich do diecezji, w której byli przed rozprawą, tam władza diecezjalna umieści ich w klasztorach, każdego w innym, pod surowy nadzór przełożonych, a policja będzie czuwać nad każdym z nich.

„Komendantowi wiln. nakazałem zwolnić z więzienia wzmiankowanych księży i odprawić ich do Worń do rozporządzenia Waszej Ekscelencji. Przytem ośmielam się najuprzejmiej prosić, aby dla uniknięcia jakichkolwiek objawów współczucia dla tych księży ze strony mieszkańców Kowna i przykrych następstw, które mogą powstać z tego powodu, żaden z nich nie był przysłany do Kowna".[2]

8. Jen. gbr wiln. 2 maja 1862 r. Nr. 366 daje rozporządzenie komendantowi wiln., aby polecił „zwolnić wyżej wymienionych księży i nakazać im 3 maja stawić się u mnie w asyście placadjutanta".[3]

9. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesyła odezwę do prezesa kown. komisji wojn. sądowej, przyczem zawiadamia, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę ks. Mateusza Stańskiego, augustjanina z Kowna, obecnie przez rząd przeniesionego do klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, przekazać tej komisji, która ma orzec stopień jego winy w stosunku do powstania.[4]

10. Kown. Komisja Śl. do spraw politycznych 20 paźdz. 1864 r. Nr. 2833 powiadamia kown. komisję wojn. sądową do

[1] Op. c. k. 51 i 58—60.
[2] Op. c. k. 64.
[3] Op. c. k. 68.
[4] Patrz ojciec Andrzej Piotrowicz, gwardjan z Cytowian. Dopis. autora.

spraw politycznych, że z akt sprawy, prowadzonej w Kown. Komisji Śl., jak to wnosić należy z doniesienia aresztowanego w pow. proskurowskim, gbrnji podolsk., szlachcica Semeneńki Kramarewskiego, między innemi widać, że augustjanin z Kowna ksiądz M. S. nawrócił rzeczonego Kramarewskiego z prawosławia na katolicyzm. Poszukiwanie księdza M. S. wskazało, że on z klasztoru augustjańskiego w Kownie przeniósł się na mieszkanie do klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach. Obecnie nlk wojn. pow. rosjeńsk. powiadomił Komisję Śl., że gbr kown. polecił księdza M. S. zaaresztować i razem z innymi odesłać do kown. wojn. sądowej komisji do spraw politycznych. Wobec tego Kown. Komisja Śl. przesyła do kown. komisji wojn. sądowej 2 kopje: a) polecenia gbra kowieńskiego z 19 maja 1864 r. Nr. 6425 i b) raportu, który Komisja Śl., ustanowiona w gbrnji podolsk., przesłała do gbra kown. w sprawie Semeneńki Kramarewskiego Nr. 113 dla załączenia ich do sprawy księdza M. S.

11. Sąd Wojn. w m. Kownie, rozpatrzywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. wydał wyrok w sprawie księdza M. S., który był pod sądem, jako podejrzany o sympatję dla powstania, bo nic nie zrobił, żeby się sprzeciwić powstańcom i przerwać ich działalność w klasztorze cytowiańskim: Skazać księdza M. S. na 50 rb. kary, którą wpłacić należy na rachunek sum, przeznaczonych dla poszkodowanych w czasie powstania.

Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie swej do Czasowego Pol. A-tu zgadza się na tę karę. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 również podzielił tę stopę kary, a konfirmacja z 29 tegoż miesiąca brzmi: „Zgadzam się".

12. Mimo ostatecznej decyzji i zdawało się, końca sprawy, którą pieczętowała konfirmacja najwyższej władzy w kraju, wszyscy bernardyni i augustjanin ksiądz M. S. ze sprawy ks. Adama Mackiewicza, ojca Andrzeja Piotrowicza i innych (N. audytor. 1122 z 1864 r.) jeszcze po konfirmacji, która, jak mówimy wyżej, miała miejsce 29 marca 1865 r., pozostawali w więzieniu. Odezwa biskupa Wołonczewskiego z Kowna z 14 kw.1865 r. Nr. 923 do zastępcy M-jewa jen. Potapowa tak brzmiała w tej sprawie: „Zakonnicy cytowiańskiego

bernardyńskiego klasztoru w liczbie 18 w tych dniach zostali zwolnieni z więzienia kown. i wysłani do Rosjen, by tamtejszy nlk wojn. odesłał ich na miejsce zamieszkania (t. j. do Cytowian. Dopis. autora). Nlk rosjeński w tej sprawie nie otrzymał jeszcze żadnego zarządzenia, przeto trzyma ich wszystkich w Rosjenach. Ja również nie otrzymałem żadnego zawiadomienia o przebiegu tej sprawy, również nie mogę im dać żadnego polecenia. Tymczasem zakonnicy nie posiadają żadnego funduszu ani na wynajęcie dla siebie w Rosjenach mieszkania, ani na kupno żywności i to wytwarza dla nich niezmiernie przykre warunki. Wobec tego zwracam się do J. W. Pana o ostateczną decyzję w ich sprawie i powiadomienie mnie o tej decyzji". Na marginesie tej odezwy jest z datą 16 kw. 1865 r. polecenie, wydane do gbra kown., aby natychmiast zarządził wysłanie zakonników na miejsce ich zamieszkania.[1] i [2]

1099. Ks. Swolken Mikołaj. 1. Za udział w procesji z Kowna za Niemen na terytorjum Królestwa Pol. do gbrnji augustowsk. 31 lip. 1861 r. ksiądz M. S., augustjanin kown., syn Teodora, liczący lat 28, pochodzący ze szlachty, pow. wiłkomiersk., otrzymał od sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 28 lut. 1862 r. wyrok odsiedzenia w kazamatach fortecznych przez przeciąg roku czasu. Sprawa była roztrząsana, jako objaw manifestacyj narodowych, zgórą przez pół roku. Zanim zapadł wyrok sądowy, ksiądz M. S. siedział w cytadeli wiln. w pawilonie Nr. 14, skąd 2 maja 1862 r. na rozkaz cesarza, wydany 17 kw. 1862 r., został zwolniony przed terminem. Długie szczegóły tego procesu są przedstawione z akt komisji sądu wojn. w dziale „Za Ojczyznę", augustjanie, ks. Mateusz Stański, z którym ksiądz M. S. brał udział w omawianej procesji i dzielił z nim wspólny los w cytateli wileńskiej.[3]

---

[1] Nazwiska tych 18 są wyliczone w opracowaniu przejść ojca Andrzeja Piotrowicza, gwardjana bernardyna z Cytowian. Dopis. autora.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 112 k. 2, 3[6], 5, 8, 38, 46—48, 171, 176, 179 i 182.

[3] Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. Nr. 1 k. 2, 7, 27, 51, 58—60, 64 i 68.

2. Za udział w procesji *rewolucyjnej,* która się odbyła w Kownie 1861 r., władze rządowe księdza M. S., augustjanina z Kowna, wysłały do klasztoru bernardyńskiego w Datnowie, powiatu i gbrnji kown., pod nadzór tamtejszego przełożonego. Kara ta spotkała księdza M. S. jednocześnie i za to, że w Kownie w swoim kościele odprawił nabożeństwo żałobne za Tadeusza Kościuszkę. Mieszkając w klasztorze kown., ksiądz M. S. ściągnął na siebie silne podejrzenie o to, że wraz z innymi zakonnikami przyjął do tamtejszego klasztoru powstańców. Za wszystko powyższe na mocy rozporządzenia głównego nlka kraju jen. M-jewa z 26 sierp. 1864 r. ksiądz M. S. był wysłany na stałe zamieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór tamtejszej policji.[1]

3. Śledztwo, które prowadził przeciw bpowi Wołonczewskiemu gbr kown. w 1865 r. przez radcę gbrnjalnego Niekrasowa o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, zesłanego do gbrnji irkuck. i pozbawionego wszystkich praw stanu, bp nazwał go księdzem, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło na listę księży diecezji telszewsk., przez rząd ros. skazanych i zesłanych w latach 1863—1865. Na niej wpisany był ksiądz M. S., zesłany do Koływania.[2]

4. Z prośby, którą ksiądz M. S. nadesłał do władz rządowych, widać, że był synem Teodora, i że był zesłany administracyjnie.[3]

5. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu sprawozdanie o księżach, skazanych na wygnanie. Między innymi był wysłany w 1864 r. ksiądz M. S. z pow. nowoaleksandrowskiego.[4]

6. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 paźdz. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego i mieszkających w gbrnji kurl. Wśród nich wymieniony jest

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 15.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[3] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 455.
[4] Kown. K. G. 1870 I Nr. 152 k. 2.

ksiądz M. S., który mieszkał w pow. iłłukształńskim za biletem gbra tomskiego z 10 paźdz. 1871 r. Nr. 7166.[1]

7. Po ukazaniu się manifestu cesarskiego z 15 maja 1883 r. ksiądz M. S. wraz z innymi nadesłał podanie o powrót do kraju, zaznaczając, że nie był pozbawiony stanu duchownego ani żadnych praw. Na wniosek jen. gbra wiln. ksiądz M. S. otrzymał odmowną odpowiedź ze względu „na krańcowo szkodliwy wpływ na włościan i na swą nietolerancję względem wszystkiego, co rosyjskie".[2]

8. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do kurl. gbrnjalnego nlka żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących wówczas w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, ostatnio zwolnionych z pierwotnego jawnego dozoru policyjnego, lecz nadal pozostających pod dozorem tajnym lub świeżo nałożonym na nich za nowe przestępstwa. Księża ci mają wzbroniony wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych i do Królestwa Pol. W wykazie tym wymieniony jest ksiądz M. S., mieszkający w Iłłukszcie.[3]

9. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu,mieli zbroniony wstęp... (jak w p. 7) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz M. S. mieszka w Iłłukszcie.[4]

10. Na liście księży, mieszkających w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, którzy na mocy orzeczenia (powelenja) cesarskiego mają opuścić gbrnję kurl., jest zapisany ksiądz M. S., mieszkający dotąd w Iłłukszcie, który na dalszy swój pobyt obrał m. Orzeł.[5]

11. 26 list. 1885 r. ksiądz M. S. w myśl cesarskiego orzeczenia opuścił gbrnję kurl. i wyjechał do Kaługi.[6]

---

[1] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.
[3] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 1 i n.
[4] Op. c. k. 141.
[5] Op. c. k. 476.
[6] Op. c. k. 925.

1100. Ks. Szawkliński Izydor. Gbr kown. na skutek zarządzenia jen. gbra wiln. z 27 gr. 1864 r. Nr. 4237 ściągnął z księdza I. Sz., augustjanina z Kowna, 25 rb. kary na korzyść poszkodowanych wskutek powstania za to, że nie nosi krzyża na piersiach ani medalu, które mu dał rząd ros. na pamiątkę wojny krymskiej.[1]

II. Benedyktyni.

1101. Ks. Radziwonowicz Jakób. 1. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest ksiądz J. R., benedyktyn, który przybył do cytadeli 31 maja 1863 r., a stamtąd wyszedł 3 czrw. tegoż roku.[2]

2. Był pod śledztwem ksiądz J. R., benedyktyn, mansjonarz z Werk, powiatu i gbrnji wiln., od 1 czrw. 1863 r., jako podejrzany o to, że należał do powstania. Ze względu, że zarzut miał małej wagi i nie było podstawy przypuszczać w nim winy, za którą powinienby odpowiadać, z powrotem odesłany do swej parafji 4 czrw. 1863 r.

III. Bernardyni.

1102. Ks. Bierzański Gabrjel. Kiedy władza diecezjalna wileńska zamierzała przenieść księdza G. B., bernardyna ze Słonima, na administratora do Wołpy, wówczas gbr grodzień. 25 wrz. 1864 r. Nr. 10717 odmówił swej zgody na ten projekt ze względu, że ksiądz G. B. współdziałał wraz z innymi bernardynami w Wilnie z powstaniem.[3]

1103. Ks. Bierzański Hieronim. 1. Władze śledcze do sprawy ks. Bazylego Dmochowskiego, bernardyna klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, który poszedł do powstania, wciągnęły między innymi również księdza H. B., zakonnika

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 204.
[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

tegoż klasztoru. Gdy się jednak okazało, że ksiądz H. B. przybył do klasztoru już po wszystkich zajściach, złączonych z powstaniem, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Nie pociągać księdza H. B. z racji tej sprawy do żadnej odpowiedzialności sądowej.[1]

2. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesłał odezwę swą do prezesa kown. komisji wojn. sądowej, w której go zawiadomił, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza H. B., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, przekazać tej komisji do orzeczenia stopnia winy księdza H. B., zamieszanego do powstania.[2]

3. Sąd wojn. w Kownie, rozważywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. zawyrokował: Ponieważ ksiądz H. B. przybył do klasztoru cytowiańskiego w 1863 r. już po skończonych tam nieporządkach, przeto nie można go oskarżać o branie w nich udziału.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie swej do Czasowego Pol. A-tu podziela opinję sądu wojn. w sprawie księdza H. B., by go uwolnić od odpowiedzialności.

5. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 stawia również ten sam wniosek, aby księdza H. B. uwolnić w tej sprawie od odpowiedzialności sądowej.

Na marginesie tego wniosku napisana 29 mar. 1865 r. konfirmacja: „Zgadzam się".[3]

1104. Bogwiłło Rufin, kleryk, diakon bernardyński. Za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t. j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w klasztorze bernardyńskim w Cytowianach, gbrnji kown., skąd jeden z ojców ks. B. Dmochowski, poszedł do powstania, Czasowy Pol. A-t zaliczył kleryka B. R. do IV kategorji przestępców

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[2] Szczegóły sprawy księdza H. B. podane są przy nazwisku ks. Andrzeja Piotrowicza Dopis. autora.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 o ks, Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2 i n.

politycznych i zgodnie z wnioskiem gbra kown. skazał go na 15 rb. kary.[1] i [2]

1105. Ks. Bohusz Augustyn. W katalogu diecezji mińskiej na rok 1867 mster spr. wn. zauważył wydrukowanego księdza A. B., filjalistę z Ochowa, pow. pińsk., zakonnika reguły św. Franciszka. Wtedy 24 lip. 1867 r. Nr. 1401 zwrócił się do bpa Wojtkiewicza, aby skreślił to nazwisko ze względu, że księdza A. B. sąd polowo karny skazał na wygnanie.[3]

1106. Butkiewicz Leonard. 1. Gbr kown. 19 wrz. 1864 r. Nr. 10737 donosi do jen. gbra wiln., że stosownie do jego zleceń z 2 i 7 sierp. Nr. 2377 i 4481 klasztor o.o. bernardynów w Datnowie, powiatu i gbrnji kown., został zamknięty i brat profes tego klasztoru Leonard Butkiewicz zaaresztowany oraz oddany pod sąd wojenny.[4]

2. Do sprawy 2-ch ojców klasztoru bernardyńskiego w Datnowie, pow. i gbrnji kown., wywiezionych do gbrnji tobolskiej, za utrzymywanie stosunków z powstańcami był wmieszany brat L. B., szlachcic gbrnji kown. O nim Czasowy Pol. A-t, do którego sprawę tę przysłał gbr kown. 26 paźdz. 1864 r., taki postawił wniosek, podpisany 7 list. 1864 r.: Dla braku dowodów na potwierdzenie oskarżenia, wytoczonego L. B., uwolnić go od wszelkiej odpowiedzialności sądowej, wrócić go do miejsca dotychczasowego zamieszkania, oddając pod poręczenie, przepisane przez zarządzenia prawne.[5]

1107. Ks. Dargiewicz Jan. 1. Do sprawy ks. B. Dmochowskiego, bernardyna, był wmieszany zakonnik tegoż klasztoru w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz J. D. Ze względu, że, jak się wyjaśniło na sprawie, ksiądz J. D. przybył do tego klasztoru już po wygasłych tamtejszych

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[2] Inne szczegóły o diakonie R. B. podane są przy nazwisku brata Jana Żejmowicza, bernardyna. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. ks. 1343 k. 27—31.

[4] K. Wiln. G. G. 1864 Nr. 1379 k. 9.

[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 821 i n.

nieporządkach, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby go z racji tej sprawy wcale nie pociągać do odpowiedzialności sądowej.[1]

2. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesyła odezwę swą do prezesa kown. komisji wojn. sądowej i zawiadamia go, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza J. D., bernardyna, gwardjana klasztoru cytowiańskiego, przekazać jej, aby orzekła stopień jego winy o przynależności do powstania.[2]

3. Sąd Wojn. w m. Kownie, ustanowiony podług ustawodawstwa polowo karnego nad przestępcami politycznymi, rozważywszy okoliczności sprawy..., w którą był zamieszany ksiądz J. D., podejrzany o sympatję do powstania, gdyż nie przedsięwziął żadnych środków, by się przeciwstawić powstańcom i położyć koniec nieporządkom, wywołanym przez nich w klasztorze cytowiańskim, szczegóły te przedstawia do decyzji władzy wyższej 28 paźdz. 1864 r.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie głównodowodzącego armją wiln. okręgu wojn. stawia wniosek, aby księdza J. D. uwolnić zupełnie od odpowiedzialności w tej sprawie, gdyż przybył on do klasztoru cytowiańskiego już po skończonych tam nieporządkach politycznych.

5. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 podpisał swoją opinję zgodną z wnioskiem gbra kown. z 31 paźdz. 1864 r.

Na marginesie powyższej opinji napisana 29 mar. 1865 r. konfirmacja: „Zgadzam się".[3]

1108. Ks. Dmochowski Bazyli. 1. W spisie, obejmującym duchowieństwo pow. rosjeńsk., o którem niewiadomo, gdzie się podziało, od początku rozruchów w kraju tutejszym do 1 st. 1865 r., między innymi wymieniony jest zakonnik,

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[2] Szczegóły tej sprawy podane są przy nazwisku ks. Andrzeja Piotrowicza, bernardyna z Cytowian. Dopis. autora.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. O ks. Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2 i n.

bernardyn ze skasowanego klasztoru w Cytowianach, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz B. D., który na tydzień przed Wielkanocą 1863 r. poszedł do powstania i dotąd nie powrócił wcale.[1]

2. Rosjeński nlk wojn. 21 mar. 1864 r. Nr. 1142 przygotował statystykę o daninie... od duchowieństwa rz.-kat., a w niej pod Nr. 10 wykazuje 100 rb., które należy ściągnąć z etatu klasztoru cytowiańskiego za to, że ksiądz B. D. udał się do powstania.[2]

1109. Dyrmejko Hygin, kleryk bernardyński. Z klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., jeden z tamtejszych ojców ks. Baz. Dmochowski udał się do powstania. Kiedy sprawa ta rozstrzygana była w sądzie polowym i dostała się następnie do Czasowego Pol. A-tu, ten zakwalifikował kleryka H. D. do IV kategorji przestępców politycznych za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (tj. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w tym klasztorze i skazał go na 15 rb. kary na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania.[3] i [4]

1110. Ks. Iwaszkiewicz Grzegorz.[5] 1. Wciągniętego do sprawy o wyjście do powstania z klasztoru cytowiańskiego, gbrnji kown., bernardyna ks. Baz Dmochowskiego, współmieszkańca tegoż klasztoru księdza G. I., postawił wniosek Czasowy Pol. A-t skazać na 50 rb. kary na rzecz rodzin, które ucierpiały w czasie powstania.[6]

2. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesłał odezwę swą do prezesa kown. komisji wojn. sądowej z zawiadomieniem, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę prob. par. księdza G. I., bernar-

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1865 Nr. 7 k. 75.

[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 7 k. 306.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[4] Szczegóły sprawy kleryka H. D. podane są przy nazwisku brata Jana Żejmowicza, bernardyna. Dopis. autora.

[5] Przy nazwisku bernardyna ks. Andrzeja Piotrowicza należy szukać szczegółów sprawy księdza G. I. Dopis. autora.

[6] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

dyna klasztoru cytowiańskiego, przekazać jej, by orzekła stopień jego winy jako zamieszanego w powstanie.

3. Sąd Wojenny w Kownie, rozpatrzywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. zawyrokował: Księdza G. I., zamieszanego do powstania, jako podejrzanego o sympatję dla powstania w tem, że nie przedsięwziął żadnych środków dla przeciwstawienia się powstańcom i ukrócenia powstałych w klasztorze nieporządków, przedstawić do uznania władzom wyższym.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Wojn. A-tu proponuje bernardyna księdza G. I. ukarać grzywną wysokości 50 rubli.

Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 stawia ten sam wniosek, aby ściągnąć z księdza G. I. 50 rb. kary na rzecz poszkodowanych w powstaniu, zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych.

Na marginesie tego wniosku napisana konfirmacja: Zgadzam się. 29 mar. 1865 r.[1]

1111 Ks. Janikowicz Szymon. Gbr kown. przesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza Sz. J., byłego bernardyna z Cytowian, wik. par. Szadłów, pow. rosjeńsk., gbrnji kown. Przedmiotem rozprawy sądu wojn. w tej sprawie było, że ksiądz Sz. J. wykonał *występne zarządzenie* swego proboszcza ks. Adama Mackiewicza i przeczytał z ambony odezwę *rewolucyjną*. Czasowy Pol. A-t zaliczył podsądnego do II kategorji przestępców politycznych, pozbawił go godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz skazał na osiedlenie do mniej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek jego ten, który obecnie posiada i który przypadnie na niego drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.[2]

1112. Ks. Jawgiel Daniel. 1. Gdy ks. Baz. Dmochowski, bernardyn klasztoru cytowiańskiego, w gbrnji kown., udał się do powstania i władze śledcze wszczęły o to sprawę,

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. O ks. Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

wciągnięty do niej został między innymi bernardyn tego klasztoru ksiądz D. J. Na mocy wniosku Czasowego Pol. A-tu ksiądz D. J. zapłacił na rzecz rodzin, których ukrzywdziło powstanie, 50 rb. kary. Karę powyższą zapłacił ksiądz D. J., zakwalifikowany do IV kategorji przestępców politycznych, za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (tj. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), króre powstały w klasztorze.[1]

2. 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 gbr wojn. m. Kowna przesłał odezwę do prezesa komisji kown. wojn. sądowej i zawiadomił go, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza D. J., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, jej przekazać, by orzekła stopień jego winy udziału w powstaniu.[2]

3. Sąd Wojn. w Kownie, rozpatrzywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. zawyrokował: Księdza D. J., zamieszanego w powstanie w tem, że nie przedsięwziął żadnych środków dla przeciwstawienia się powstańcom, którzy zjawili się w klasztorze cytowiańskim i ukrócenia tych *nieporządków*, przedstawić do uznania władzom wyższym.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Pol. A-tu proponuje ściągnąć z księdza D. J. 50 rb. kary na rzecz poszkodowanych z racji powstania.

5. Czasowy Wojn. A-t zalicza księdza D. J. do przestępców politycznych IV kategorji i 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 stawia wniosek, aby go skazać w myśl propozycji gbra kown. na 50 rb. kary.

Na marginesie tego wniosku napisana konfirmacja: „Zgadzam się. 29 mar." (1865 r.).[3]

1113. Juchniewicz Henryk, kleryk bernardyński. W archiwum Kurji Metropolitalnej Wiln. akta podają takie szczegóły z czasów powstania styczniowego o H. J., kleryku bernardyńskim.

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[2] Szczegóły tej sprawy podane są przy nazwisku bernardyna ks. Andrzeja Piotrowicza. Dopis. autora.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. O ks. Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

1. Na zapytanie jen. gbra wojn. wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 ks. J. Bowkiewicz, zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego, między zamieszanymi do powstania wymienia H. J., który opuścił klasztor bernardyński 15 maja 1863 r.[1]

2. Dziekan m. Wilna nadesłał do ks. J. Bowkiewicza pod datą 20 lip. 1863 r. Nr. 599 raport, że władze wojskowe 22 maja 1863 r. zaaresztowały kleryka bernardyńskiego H. J.[2]

3. Wizytator klasztorów diecezji wiln., odpowiadając rz.-kat. konsystorzowi wiln. na jego odezwę z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203, donosi, że kleryk bernardyński z Wilna H. J., liczący lat 21, 22 maja b. r. opuścił klasztor i niewiadomo dokąd się udał.[3]

1114. Ks. Klimkiewicz Roch Józef.[4] Jen. gbr wiln. 22 czrw. 1900 r. Nr. 1207 pisze do gbra grodzień., że *były ksiądz* bernardyn, a obecnie mieszczanin gbrnji tobolsk., jak doniósł o tem mster spr. wn., za należenie do tajnego towarzystwa, które powstało z celem wywołania powstania zbrojnego w Królestwie Polskiem, po zatwierdzeniu byłego nmka Królestwa Polskiego w 1864 r. został pozbawiony wszystkich praw stanu i zesłany do katorgi na 8 lat. Stamtąd był zwolniony na zasadzie ogólnego orzeczenia (powelenja) cesarskiego, ale nie miał przywróconej godności kapłańskiej. W 1875 r. ksiądz R. J. K. przeniósł się do gbrnji kazańsk., a stamtąd znów powrócił do Tobolska. W 1882 r. cesarz zwolnił go z dozoru policyjnego z zastrzeżeniem, aby nie mieszkał w stolicach i gbrnjach stołecznych, w Kraju Zachodnim i Królestwie Polskiem. Obecnie mster spr. wn. na zasadzie ukazu cesarskiego z 19 maja 1896 r. zwolnił go od tych ograniczeń mieszkaniowych co do Królestwa Polskiego oraz Południowo i Północno Zachodniego Kraju.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 72 i 73.

[2] Op. c. k. 183.

[3] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 3.

[4] O księdzu R. J. K., bernardynie z Wielkowoli, pow. opoczyńsk., gbrnji radomsk., podane są szczegóły w 1-ej części „Bojowników" w tomie III, str. 621. Dopis. autora.

[5] Gr. K. G. 1900 I Nr. 162 k. 1.

1115. Ks. Konopacki Jan. 1. Gbr kown. 10 marca 1866 r. Nr. 1616 pisze do Czasowego Pol. A-tu, że ze śledztwa, przeprowadzonego przeciw księdzu J. K., wypływa, iż pochodzi on ze szlachty, jest synem Antoniego, ma lat 65, był bernardynem w klasztorze mohyl. do roku 1864 czyli do zamknięcia tamtejszego klasztoru, poczem pracował w diecezji kown. 22 wrz. 1865 r. przyjechał do niego z Telsz jego krewny Józef Konopacki. Wtedy prystaw Zodjew z 2-ma żandarmami i biegłymi z gminy (poniatymi) przeprowadził rewizję w mieszkaniu księdza J. K. i znalazł tam 4 arkusze gazety zagranicznej, drukowanej po polsku, z fotografją jen. Dembińskiego i życiorysem Wernyhory, w którym jest mowa o przyszłości Polski oraz mapę ziem polskich. Gdy ksiądz J. K. zauważył, że gazetę tę znaleźli rewidujący u niego w kuferku, wziął ją i zaczął rwać na kawałki.[1]

2. Gbr kown. uznał księdza J. K. winnym przechowywania u siebie gazety rewolucyjnej, którą w czasie rewizji chciał podrzeć i proponuje ukarać go grzywną w kwocie 75 rb. na rzecz poszkodowanych wskutek powstania.[2]

3. Czasowy Pol. A-t 20 kw. 1866 r. Nr. 1682 postawił wniosek: Ściągnąć z księdza J. K. 75 rb. kary... (wszystko, jak wyżej), a następnie oddać go pod opiekę władzy duchownej, która odpowiadać będzie za dalsze postępowanie obwinionego.[3]

1116. Ks. Kowalewski Wenancjusz. 1. Zarządzający gbrnją kown. 26 paźdz. 1864 r. nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę sądu wojn. o księdzu W. K., bernardynie klasztoru w Datnowie, powiatu i gbrnji kown., który miał tytuł proboszcza tego klasztoru. W akcie oskarżenia jest w tej sprawie powiedziane, że powstańcy niejednokrotnie byli w tym klasztorze. Wtedy ksiądz W. K. okazywał im sympatję i dawał im pieniądze. Wobec tego, orzeka Czasowy Pol. A-t: Ksiądz W. K. jest zupełnie nieprawomyślnym pod względem politycznym i dalszy jego pobyt w tutejszym kraju może być

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 48 k. 2.
[2] Op. c. k. 8 i 9.
[3] Op. c. k. 10 i 11.

szkodliwy. Z tych względów Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Proboszcza księdza W. K. wysłać na stałe mieszkanie do gbrnji tobolsk. Majątek jego, który się okaże, pozostawić pod sekwestrem. Dowódca wiln. okręgu wojn. wydał w tej sprawie konfirmację 1 i 2 list. 1864 r.[1]

2. Jak to widać z korespondencji gbra kown. do jen. gbra wiln., datowanej 12 kw. 1867 r. Nr. 1676, ksiądz W. K. z Datnowa był wysłany przez rząd rosyjski do gbrnji tobolsk.[2]

3. Za wspólną winę w stosunku do powstania ksiądz W. K., bernardyn klasztoru w Datnowie, pow. i gbrnji kown., był sądzony z ks. Ferdynandem Prokopowiczem, bernardynem. Czasowy Pol. A-t 30 paźdz. 1864 r. Nr. 4347 postawił wniosek, aby ich obydwóch, jako politycznie nieprawomyślnych i dla kraju szkodliwych, wysłać na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolskiej. (Wspólne ich przeżycia i wiadomości, ich obydwóch dotyczące do 1868 r., podane są w dziale za Ojczyznę przy nazwisku ks. Ferdynanda Prokopowicza, bernardyna. Dopis. autora).

4. Jen. gbr wiln. 10 st. 1881 r. Nr. 23 przesyła do N. M. Baranowa (gbra kown.) odezwę towarzysza mstra spr. wn. Nr. 3984 w kwestji prośby byłego politycznego zesłanego księdza W. K. o pozwolenie mu na powrót do ojczyzny i tenże jen. gbr zapytuje o konieczne do decyzji szczegóły oraz żąda wniosku.

5. Gbr kown. 17 maja 1881 r. Nr. 3798 donosi do jen. gbra wiln., że dawny zakonnik skasowanego klasztoru bernardyńskiego w Datnowie ksiądz W. K. był pod sądem wojn., jako oskarżony o podejmowanie powstańców, o udzielenie im pozwolenia pozostawania w kościele oraz o dawanie im pieniędzy i prowizji. Za przestępstwa te ksiądz W. K. został wysłany na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolskiej. Ksiądz W. K. pochodził ze szlachty, powiatu marjampolsk., gbrnji suwalsk., krewnych nie posiada w Datnowie, nikt go tam nie zna, z tych względów ze swej strony,

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. 243 k. 821, 831—834, 919—920.
[2] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1339 k. 4.

pisze gbr kown., uważałbym, że prośba księdza W. K. o powrót do gbrnji kown. nie ma żadnej podstawy.

6. Departament Policji Wykonawczej 29 gr. 1880 r. Nr. 3984 pisze do jen. gbra wiln., że mieszkaniec gbrnji nowgorodzk., były polityczny zesłaniec, ksiądz W. K. zwrócił się z prośbą, w której przedstawia swój wiek podeszły i ciężkie warunki życia, jakie znosi już zgórą przez lat 16, przeto prosi, by mógł powrócić do swoich, do gbrnji kown. na ostatnie lata życia.

Na skutek tego, a także wobec opinji gbra nowgorodzk. o dobrem sprawowaniu się księdza W. K. najuprzejmiej, pisze mster spr. wn., proszę J. W. Pana o szczegóły, dotyczące dawnej winy tego księdza, a także o wniosek w tej sprawie.

7. Na powyższą odezwę jen. gbr wiln. 29 maja 1881 r. Nr. 436 odpowiada mstrowi spr. wn., co następuje: Były zakonnik skasowanego klasztoru bernardyńskiego w Datnowie ksiądz W. K. był pod zarzutem, że, gdy partje powstańców przychodziły do tamtejszego klasztoru, on im wyrażał swe sympatje i dawał im pieniądze. Proces wszakże tego nie stwierdził. Biorąc przeto pod uwagę, że wina ta sądownie nie była dowiedziona i sąd go uwolnił od odpowiedzialności i że podług brzmienia odezwy gbra nowgorodzk., w którego gbrnji obecnie mieszka ksiądz W. K., sprawowanie się jego jest pochwały godne, ze swej strony nie stawiam mu przeszkód, aby przybył na mieszkanie do gbrnji kown., gdzie był na stanowisku w ciągu długiego czasu, zanim nie został wysłany z kraju.

8. 20 czrw. 1883 r. Nr. 2667 z Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. jen. gbr otrzymał pismo, a w niem, że mieszkający w m. Krestcy, gbrnji nowgorodzk., zesłany w 1864—1865 r. z gbrnji kown., jako podejrzany o nieprawomyślność polityczną, następnie uwolniony z pod dozoru policyjnego, ksiądz W. K. zwrócił się z prośbą o uzyskanie pozwolenia powrotu do kraju. Gbr nowgorodzki wystawia mu świadectwo przychylne.

9. Zanim zapadnie decyzja w tym przedmiocie mster spr. wn. żąda od jen. gbra wiadomości, czy z jego strony niema jakiej przeszkody do zadosyć uczynienia tej prośbie.

10. Na powyższe jen. gbr wiln. 1 lip. 1883 r. Nr. 543 odpowiada mstrowi spr. wn., że były zakonnik skasowanego klasztoru bernardyńskiego w Datnowie ksiądz W. K. w czasie ostatniego powstania polskiego był pod sądem wojn. za utrzymywanie stałych stosunków z powstańcami i za to, że im dostarczał pieniędzy. Sąd wprawdzie nie znalazł dowodów dostatecznych, stwierdzających powyższe zarzuty i od odpowiedzialności uwolnił księdza W. K., jednak na skutek konfirmacji dowódcy armją wiln. okręgu wojskowego został uznany ksiądz W. K. jako politycznie nieprawomyślny i wobec tego wysłany na stałe mieszkanie do gbrnji tobolsk. Biorąc pod uwagę nadeszłą o nim opinję, a także i to, że powrót do Północno Zachodniego Kraju jednostki, która była stąd wysłana za nieprawomyślność polityczną, w obecnym momencie byłby bardzo niepożądany, gdyż naznaczenie nowych biskupów obudziło wśród duchowieństwa rz.-kat. nadzieję, że przy współdziałaniu tych nowych biskupów będą odwołane ograniczenia, krępujące dotąd toż duchowieństwo, uważałbym prośbę księdza W. K. o wyjednanie łaski u cesarza za taką, która nie powinna podlegać zadosyćuczynieniu.[1]

1117. Ks. Kowalewski Wincenty. 1. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz W. K., bernardyn klasztoru datnowskiego, powiatu i gbrnji kown., jest wysłany do gbrnji tobolskiej.[2]

2. W spisie alfabetycznym osób, należących do powstania, skazanych administracyjnie, ksiądz W. K. ma naznaczoną gbrnję tobolską.[3]

3. Wśród kapłanów, którzy, będąc na wygnaniu w Rosji, chcieli wykorzystać manifest cesarski z 15 maja 1883 r. i podali do Mstwa Spr. Wn. prośby o powrót do kraju, występował o to między nimi ksiądz W. K., który był zesłany bez pozbawienia stanu duchownego ani praw stanu.[4] i [5]

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 909 k. 73 i n.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 8 p. 227.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

[5] Innych żadnych szczegółów akta, na które się powołujemy, nie podają o księdzu W. K. Dopis. autora.

4. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 19 lipca 1876 r. Nr. 2376 zapytuje jen. gbra wiln. o wniosek w sprawie prośby księdza W. K., bernardyna, zwolnionego obecnie z pod dozoru policyjnego, a mieszkającego w m. Wałdaju, gbrnji nowgorodzkiej, który wystąpił do Mstwa Spr. Wn. o to, by mógł powrócić do kraju.[1]

1118. Kozłowski Piotr, kleryk bernardyński. 1. Gdy sprawa ks. Baz. Dmochowskiego, bernardyna klasztoru cytowiańskiego, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., który z klasztoru poszedł do powstania, była w ręku władz śledczych, te pociągnęły do badania między innymi kleryka tamtejszego klasztoru P. K. Gdy jednak tok sprawy wykazał, że podsądny przyszedł do klasztoru, kiedy tam już się wszystko uspokoiło, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby uwolnić podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności sądowej.[2]

2. 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 gbr wojn. m. Kowna przesłał do prezesa kown. komisji wojn. sądowej zawiadomienie, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę Piotra Kozłowskiego, diakona, bernardyna z Cytowian, zamieszanego do powstania, oddać tejże komisji, która ma orzec stopień jego winy.

3. Sąd wojn. 28 paźdz. 1864 r. sprawę tę rozpatrzył i znalazł w jej aktach to, że P. K. kleryk, przybył do klasztoru cytowiańskiego w 1863 r. wtedy, gdy wypadki w nim już były przed jakimś czasem dokonane, a więc nie może być o nie oskarżany.

4. Gdy sprawa przyszła do opinji gbra kown., ten, wysyłając ją do Czasowego Pol. A-tu 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837, stawia wniosek uwolnienia podsądnego od odpowiedzialności. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 wniosek ten utrzymuje, a konfirmacja z 29 mar. 1865 r. pisze decyzję: „Zgadzam się".[3] i [4]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 324 k. 105—110.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[3] Patrz: O. Andrzej Piotrowicz, gwardjan z Cytowian. Dopis. autora.

[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

1119. Ks. Koziorowski Hilarjon. 1. Jen. gbr wiln. 15 gr. 1861 r. Nr. 1534 przesyła do komendanta wiln. swą odezwę do gbra archangelskiego z 15 tegoż miesiąca i roku Nr. 1533 i prosi, aby przysłanego tu z fortecy Brześcia Litewskiego bernardyna ks. Hilarego Koziorowskiego wysłał do Archangelska w towarzystwie jednego pewnego żandarma.[1]

2. Komendant wiln. 17 gr. 1861 r. Nr. 2139 do wiln. izby państwowej pisze, że na skutek zarządzenia jen. gbra wiln. z 15 gr. b. r. Nr. 1231 należy wysłać księdza H. K. z cytadeli do m. Archangelska.[2]

3. Tenże komendant 19 gr. 1861 r. Nr. 2145 powiadamia wiln. gbra wojn., że przysłany z fortecy Brześcia Litewskiego do Wilna bernardyn H. K. wczoraj o 7 wieczorem w towarzystwie podoficera żandarmskiego wysłany pocztowemi końmi do gbrnji archangelskiej.[3]

4. P. o. wojn. gbra m. Grodna i powiatu w maju 1862 r. przesyła wiln. wojn. gbrowi wykaz osób, które były zesłane za sprawy polityczne ze swoich miejsc zamieszkania, a między niemi wymienia księdza H. K., bernardyna, który czas jakiś przesiedział w fortecy brzeskiej, a na mocy rozporządzenia mstra spr. wn. z 4 list. 1862 r. Nr. 1250 z fortecy wysłany został do gbrnji archangelskiej.[4]

5. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. pod Nr. 1 jest wymieniony ksiądz H. K., bernardyn z Królestwa Pol., który odbywał swą karę w gbrnji archangelsk. Ksiądz H. K. wraz z innemi 1464 osobami został zwolniony z dozoru policyjnego, z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem, z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem objęcia służby państwowej i społecznej.[5]

---

[1] Komend. Wiln. Nr. 4 k. 2.
[2] Op. c. k. 3.
[3] Op. c. k. 6.
[4] A. M. Gbr grodz. 1861 Nr. 6 (1143) k. 121.
[5] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

1120. Ks. Kozłowski Roman. W wykazie osób gbrnji kown., które w 1868 r. były pod dozorem policji, między innemi wymieniony jest ksiądz R. K., liczący lat 33, którego pod ten rygor policyjny bezterminowy oddał jen. gbr wiln. 26 mar. 1865 r. Nr. 41 za nieprawomyślność polityczną od 1 września 1865 r.[1] i [2]

1121 Łukaszewicz Paweł, brat bernardyn. 1. Pod datą 6 wrz. 1864 r. Nr. 3475 prystaw 2-go rejonu pow. rosjeńskiego przesyła raport do nlka wojn. tegoż powiatu, że powstańcy, będąc w tych dniach w Cytowianach, powiatu rosjeńsk., w klasztorze o.o. bernardynów, zabrali z zakrystji różne rzeczy kościelne z tamtejszego kościoła. Za to brat P. Ł. (prawdopodobnie zakrystjan, dopis. autora) siedzi obecnie w więzieniu w Rosjenach.[3]

2. Posterunkowy z Cytowian 11 mar. 1864 r. Nr. 16 przesyła raport do nlka wojn. 2-go rejonu pow. rosjeńsk., a przy nim przekazuje brata P. Ł., którego zaaresztował.[4]

3. I-sza Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. przesyła raport za miesiąc październik 1863 r. o przestępcach politycznych do gbra kown., wśród których wymienia Pawła Łukaszewicza, brata bernardyna, liczącego lat 36, z klasztoru w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., który z nakazu rosjeńsk. nlka wojn. jest pod śledztwem od 28 mar. b. r. za to, że pozwolił ks. Bazylemu Dmochowskiemu wziąć z zakrystji różne rzeczy kościelne, gdy ten wychodził do obozu powstańczego. Brat P. Ł. odpowiada z wolnej stopy w Cytowianach, sprawę zaś jego prowadzi Rosjeńska Komisja Śl., która w tej chwili oczekuje świadków. Świadków tych ma przysłać nlk wojn. 2 rejonu (stanu) powiatu rosjeńskiego.[5]

4. Taż komisja tego samego dnia za Nr. 225 wysłała komunikat do sztabu wiln. okręgu wojn. o bracie P. Ł., ber-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 85 k. 60 p. 268.

[2] Żadnych innych szczegółów o księdzu R. K. źródło, na które się powołujemy, nie podaje. Z akt Kurji Metrop. Wiln. (1863 Nr. 146) widać, że był to bernardyn. Dopis. autora.

[3] A. M. Rosjeńsk. Sprawnik 1864 Nr. 5 k. 115 i 116.

[4] A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 85.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 38 p. 105.

nardynie z Cytowian, synu Józefa, liczącego lat 36, który z nakazu... (wszystko, jak w punkcie powyższym).[1]

5. Rosjeńska Komisja Śl. 24 st. 1864 r. Nr. 77 przesyła do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu swój wniosek w sprawie brata P. Ł., którego oddaje do decyzji tegoż nlka o to, że nie doniósł zaraz o rzeczach, jakie zabrał ks. Bazyli Dmochowski.[2]

6. Dowódca oddziałów wojskowych pow. rosjeńsk. 7 mar. 1864 r. Nr. 885 powiadamia Rosjeńską Komisję Śl., że wydał zarządzenie, aby zaaresztowano brata P. Ł., a sam jest zdania, że go należy zaliczyć i sądzić podług IV kategorji przestępców politycznych.[3]

7. Tegoż dnia pod Nr. 901 tenże dowódca poleca nlkowi wojn. 2 rejonu pow. rosjeńsk., aby przyprowadził do urzędu wojn. w Rosjenach brata P. Ł. z Cytowian, który zostanie zaaresztowany. Pod datą 11 maja tegoż roku Nr. 147 nlk 2 rejonu powiadamia swego nlka powiatowego, że wykonał jego rozkaz i przyprowadził z Cytowian do aresztu rosjeńsk. brata P. Ł.[4]

8. Gdy z zakrystji kościoła bernardyńskiego w Cytowianach ks. Bazyli Dmochowski, bernardyn, wraz z paru powstańcami zabrał rzeczy kościelne do obozu powstańczego, władze zaaresztowały brata P. Ł., bernardyna, wkrótce go jednak puściły na wolność, żądając od niego oświadczenia piśmiennego, które złożył 12 kw. 1863 r. ppłkowi Zatorskiemu, nlkowi wojn. rosjeńskiemu, wraz z gwardjanem ks. Andrzejem Piotrowiczem, że nie opuści miejsca swego zamieszkania i zawsze się zjawi do urzędu na każde żądanie władz państwowych.

9. Jak doniósł z Szawel sztab 1-ej dywizji piechoty 31 maja 1863 r. Nr. 516 do nlka wojn. rosjeńsk., zakrystjan klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, brat P. Ł., liczący lat 36, zeznał, że 24 mar. 1863 r. ojciec gwardjan P. nie wy-

---

[1] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.
[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 8 k. 196 i n.
[3] Op. c. k. 198.
[4] Op. c. k. 204 i 206.

chodził do kościoła z powodu swej choroby, że ojciec Dmochowski odczytał z ambony manifest narodowy, a wieczorem nakazał bratu Łukaszewiczowi otworzyć kościół, tam poszedł z jakimiś trzema obcymi mężczyznami i zabrawszy z zakrystji potrzebne rzeczy do nabożeństwa, udał się niewiadomo dokąd, jak się później okazało, do obozu powstańców. Tenże dowódca 1-ej dywizji piechoty pisze dalej w tej odezwie do nlka wojn. rosjeńskiego:

„Przesyłając oryginał rozkazu dowódcy powstańców, Pan mi donosi, że zeznania P. Ł. mają swe w nim potwierdzenie. Mimo to uważam P. Ł., jako człowieka wartości wątpliwej, gdyż wpuścił księdza B. D. do kościoła poza czasem, w którym odprawiają się nabożeństwa, a przytem bez wiedzy gwardjana; polecam przeto jeszcze badać, czy on nie jest uczestnikiem powstania.

10. Przewodniczący Komisji Śl. w Rosjenach do spraw politycznych 2 lip. 1863 r. Nr. 35 przesyła do nlka wojn. rosjeńsk. dodatkowe zeznanie zakrystjana bernardyńskiego kościoła w Cytowianach P. Ł. i dodaje od siebie, że Komisja prywatnie badała tę sprawę na miejscu czyli w Cytowianach i nic nie wykryła, coby budziło podejrzenie na zakrystjana P. Ł. w sprawie jego udziału w powstaniu.

11. 24 st. 1864 r. Nr. 77 Rosjeńska Komisja Śl. do spraw politycznych przesyła do nlka wojn. rosjeńsk. akta ukończonego śledztwa i dodaje, że sprawę brata P. Ł. za to, że nie doniósł zaraz o tem, iż ksiądz B. D. zabrał rzeczy kościelne, pozostawia uznaniu tegoż nlka.

12. Na powyższe nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu 7 mar. 1864 r. Nr. 885, odsyłając całą tę sprawę do Kown. Komisji Śl. dla nadania dalszego jej tam biegu, pisze do niej, że, rozpatrzywszy akta śledcze komisji rosjeńskiej do spraw politycznych, przyszedł do wniosku, że brata P. Ł. należałoby zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych. Wiedział on już bowiem, że ks. Dmochowski przeczytał z ambony manifest *podburzający*, a mimo to pozwolił mu tegoż dnia wieczorem w swej obecności zabrać takie rzeczy kościelne, bez których podług praw rz.-katol. wyznania nie wolno odprawiać nabożeństwa. P. Ł. bowiem, widząc jak ksiądz, który prze-

czytał wezwanie *podburzające*, zabierał rzeczy kościelne przy pomocy 3 nieznanych sobie ludzi, o których, jak się sam wyraża, przypuszczał, że są powstańcami, nie mógł nie domyślać się, do jakiego celu to wszystko dążyło, a przeto, zamilczając o takim fakcie, stał się współwinnym czynu występnego księdza B. D.

Przytem tenże nlk dodaje, że wydał zarządzenie, aby zaaresztować brata P. Ł., który obecnie jest na wolności.

13. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesyła odezwę do prezesa kown. komisji wojn. sądowej i w niej zawiadamia, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił P. Ł. oddać pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego.[1]

14. Sąd Wojn., ustanowiony w Kownie podług ustawodawstwa polowo karnego nad przestępcami politycznymi, rozważywszy okoliczności sprawy... brata P. Ł., liczącego lat 37, znalazł winnym w pomocy, okazywanej powstańcom, przeto, zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych, na podstawie 5 i 6 p.p. przepisów z 11 maja 1863 r. zawyrokował: Pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw osobistych i nabytych ze stanu, a także przywilejów i zesłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek, który brat P. Ł. posiada, lub który na niego drogą spadku przypaść może, skonfiskować na rzecz państwa. Wyrok zapadł 28 paźdz. 1864 r.

15. Tegoż 28 paźdz. 1864 r. główny lekarz wojennego szpitala kown. wobec komisji wojn. sądowej zbadał podsądnego brata P. Ł. i wystawił mu świadectwo, potwierdzone własnoręcznym podpisem i pieczęcią, że ma przepuklinę z lewej strony, od której się broni przy pomocy podwiązywania, także chroniczną chorobę żołądka, a przeto może być odpowiednim tylko do lekkich robót w rotach aresztanckich.

16. W związku z pójściem do powstania ks. Dmochowskiego, bernardyna z Cytowian, brat tego klasztoru P. Ł. był pod

[1] Szczegóły tej sprawy przedstawione są przy nazwisku ks. Andrzeja Piotrowicza, gwardjana z Cytowian. Dopis. autora.

sądem wojn. o to, że wydał temuż księdzu rzeczy potrzebne do nabożeństw. Czasowy Pol. A-t wziął pod uwagę, że w toku sprawy nie jest udowodnione, żeby brat P. Ł., wydając te rzeczy, robił to ze złą myślą i z zamiarem pomagania temuż księdzu powstańcowi, dlatego zaliczył go do IV kategorji przestępców politycznych i postawił wniosek, by go wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej, majątek jego, jaki posiada, pozostawić pod sekwestrem.[1]

17. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 pisze do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie głównodowodzącego armją wiln. okręgu wojn., że sąd wojn. brata P. Ł. uznał winnym pomocy, okazanej powstańcom. Ale w sprawie wyroku, ponieważ podczas procesu nie dała się udowodnić osobista chęć brata P. Ł. wydania ks. Dmochowskiemu rzeczy kościelnych, owszem, będąc ze względu na swe stanowisko podległym księdzu B. D., wydał je na żądanie tegoż księdza w obecności powstańców. Wobec powyższego uważam wysłać podsądnego brata P. Ł., nie pozbawiając go stanu duchownego, do jednej z więcej oddalonych gbrnij Rosji poza Syberją.

18. 3-ci wydział kancelarji cesarskiej 10 lip. 1874 r. Nr. 1324 pisze do jen. gbra wiln., co następuje: Zesłany do Narymu, gbrnji tomsk., były brat bernardyńskiego klasztoru w Cytowianach, pow. rosjensk., gbrnji kown., zwrócił się do jen. hr. Szuwałowa z odezwą, w której prosi, by rozpatrzono jego sprawę i nadesłano odpowiedź: Za jakiego przestępcę władze uważać go powinny, politycznego czy zwykłego karnego, gdyż dotąd na Syberji uważają go za przestępcę niepolitycznego i czy obecnie ma prawo do ulg, które ogłosił rozkaz cesarski. Do odezwy tej P. Ł. załączył dwie kopje: Swoje listy stanu i prośbę, którą podał do gbra tomskiego. Przesyłając te papiery do decyzji J. W. Pana i wskutek odezwy jen. Kaufmana (b. jen. gbr wiln.) z 9 czrw. 1865 r. Nr. 10094, mam honor najpokorniej upraszać o łaskawe zakomunikowanie mi pańskiego wniosku w sprawie, którą porusza zesłany.

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. 243 k. 745—761.

Na margiensie tego pisma napisane polecenie: Powiadomić, że należy do kategorji przestępców politycznych.[1]

1122. Ks. Łukaszewicz Romuald. Jak brzmiał raport wizytatora klasztorów diecezji wiln. z 7 lut. 1864 r. Nr. 29, księdza R. Ł., bernardyna z Wilna, zaaresztowały władze wojskowe 6 lut. 1864 r. Podług odezwy gbra wiln. z 18 kw. 1864 r. Nr. 4833 ksiądz R. Ł. zwolniony został z aresztu z warunkiem, że nie będzie opuszczał swego klasztoru ze względu na silne podejrzenie, które na niego padło, że utrzymywał stosunki z przestępcą politycznym Kalniowskim. Po zamknięciu klasztoru bernardyńskiego w Wilnie ksiądz R. Ł. przeszedł do Słonima, a gdy ks. J. Bowkiewicz, zastępca zesłanego bpa Krasińskiego, zaproponował go na probostwo do Turośli, za tę propozycję zapłacił 50 rb. kary. Gdy zamknięto klasztor w Słonimie, ksiądz R. Ł., zdaje się, został wysłany do gbrnji mińskiej.[2]

1123. Ks. Maciutowicz Antoni. 1. 5-go rejonu pow. słonimsk., gbrnji grodzień. nlk wojn. 21 gr. 1863 r. Nr. 177 powiadamia nlka wojn. pow. słonimsk., że, wobec otrzymanego odeń polecenia z 13 gr. 1863 r. Nr. 3059, przeprowadził rewizję 20 b. m. w trzech domowych kaplicach i nigdzie nie znalazł żadnych nielegalnych rzeczy ani papierów ani też osób podejrzanych, nie mających paszportów. Tylko w majątku Reginów, powiatu słonimsk., pisze dalej nlk rejonowy, u ziemianina Tadeusza Jundziła, rewidując pokój, w którym mieszka tam we dworze ksiądz A. M., znalazłem wśród papierów kazanie nielegalne, napisane po polsku i to kazanie załączam przy niniejszem. Ksiądz A. M. jest obecnie w Słonimie.

2. Gbr wojn. m. Grodna 30 st. 1864 r. Nr, 984 zwraca się do nlka wojn. pow. słonimsk., że po rozpatrzeniu otrzymanej odeń przy raporcie z 10 st. 1864 r. Nr. 155 sprawy księdza A. M., bernardyna z Słonima. widać, że w czasie rewizji, dokonanej wobec biegłych gminy (ooniatych) 20 gr.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 k. 2—217.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

roku zeszłego, nlk wojn. 5 rejonu powiatu słonimsk. znalazł w mieszkaniu kapelana majątku Reginów kazanie bardzo *podburzającej* treści, ale gdzie to zostało znalezione t. j. w jakiem miejscu jego pokoju i w jaki sposób, protokuł o tem nic nie mówi. Tymczasem w Komisji Śl. podczas badania ksiądz A. M. wypiera się tego kazania i twierdzi, że w czasie rewizji w domu nie był i gdzie mogło się znaleść to kazanie, on nie zdaje sobie z tego racji. Wobec tego, zwracając niniejszą sprawę, polecam Panu, aby bezzwłocznie zarządził uzupełnienie tych szczegółów przez zbadanie obecnych tam podczas rewizji biegłych, — a w szczególności: W którem miejscu mieszkania księdza A. M. było to kazanie, dołączone do sprawy i czy oni uważają, że jest to to samo kazanie, które znaleziono w jego mieszkaniu. Przytem należy wyjaśnić, dlaczego ksiądz A. M. nie był w domu podczas rewizji i gdzie on był wtedy. Po uzupełnieniu tych braków sprawę należy do mnie odesłać. Podpisał: Jen. Skworcow.

3. Na powyższe ppłk M. nlk wojn. pow. słonimsk. 7 lut. 1864 Nr. 539 wysyła te akta z poleceniem do nlka wojn. 5 rejonu pow. słonimsk., aby dopełnił tego badania bezzwłocznie i jak najprędzej odesłał mu całe akta.

4. 14 lut. 1864 r. Nr. 85 nlk wojn. 5 rejonu pow. słonimsk. M. Byteń, powołując się na polecenie nlka pow. słonimsk., odsyła mu protokuł zeznania biegłych gminnych i służącego, obecnych w czasie rewizji mieszkania księdza A. M. Protokuł ten brzmi: 14 lut. 1864 r. niżej podpisanych włościan badał nlk wojn. 5 rejonu pow. słonimsk. w sprawie księdza A. M., którzy zeznali, jak następuje: Nazywam się K. Sidor i oświadczam, że na kilka dni przed świętem Bożego Narodzenia, daty dobrze nie pamiętam, podczas rewizji mieszkania księdza A. M. nlk wojn. na komodzie między papierami i książkami znalazł jakąś książeczkę, o której tenże nlk powiedział, że jest wątpliwa i ją zabrał. Obecnie, gdy widzę przedstawiony mi jakiś zeszyt, odnoszę ogólne wrażenie, że to ta sama książeczka, ale napewno tego twierdzić nie mogę, bo jako człowiek bez wykształcenia nie pojmuję tych rzeczy. W czasie rewizji ksiądz A. M. był w Słonimie, ale w mieszkaniu jego na tę czynność patrzał służący dworski Karol B. Inni włościa-

nie, pytani oddzielnie, zupełnie to samo zeznawali, co K. S. i zeznania ich jako niepiśmiennych na skutek ich prośby podpisują:...

5. Otrzymawszy całe akta dotychczas prowadzonego śledztwa gbr wojn. m. Grodna 26 wrz. 1864 r. Nr. 10779 zwraca się do grodzień. komisji wojn. sądowej do spraw politycznych, że pomocnik główn. nlka kraju tutejszego po rozpatrzeniu procesu śledczego sprawy bernardyna klasztoru słonimskiego księdza A. M. uznał go winnym w tem, że przechowywał u siebie kazanie treści *podburzającej* i że zeznawał fałszywie. Wobec tego jen. Potapow postanowił: Oddać księdza A. M. pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego. Wobec tego polecenia z 22 wrz. b. r. Nr. 5393, zwracam się do komisji wojn. sądowej o przeprowadzenie sprawy księdza A. M. podług ustawodawstwa polowo karnego i wyrok zapadły mnie przedstawić możliwie najprędzej. Przytem dodaję, że jednocześnie polecam nlkowi wojn. pow. słonimsk., aby księdza A. M. przesłał do Grodna do rozporządzenia komisji wojn. podpisał: Jen. Skworcow.

6. Sąd Wojn. w Grodnie, działający na podstawie ustawodawstwa polowo karnego i przepisów o sposobach nakładania kar na powstańców, wydanych 11 maja 1863 r., 26 maja 1864 r., zawyrokował: Podsądnego zakonnika A. M., liczącego lat 73, za przechowywanie zeszytu, zapisanego w 1851 r. w języku polskim z karygodnemi wyrażeniami przeciw Rosji, na zasadzie IV kategorji wzmiankowanych przepisów wysłać na mieszkanie do więcej oddalonej miejscowości Rosji.

7. Gbr grodzień. Skworcow 7 list. 1864 r. Nr. 12418 zwraca się do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie dowódcy armji wiln. okręgu wojskowego, przesyłając doń wojn. sądową sprawę zakonnika bernardyna słonimskiego księdza A. M., który jest oskarżony o to, że przechowywał kazanie treści *podburzającej*, że zeznawał fałszywie i jest osądzony na mieszkanie w więcej oddalonej miejscowości w Rosji. Przytem jednak gbr dodaje, że, mając na uwadze lata zgrzybiałe i zupełnie podkopane zdrowie tego zakonnika, uważałby za właściwe nie wysyłać go z kraju, lecz pozostawić w klasztorze na odpowie-

działność najbliższych jego przełożonych. Wreszcie gbr nadmienia, że podsądny ksiądz A. M. jest pod aresztem w Grodnie.

8. Czasowy Wojn. Pol. A-t 1 mar. 1865 r. Nr. 846 rozpatrzył tę sprawę i znalazł, że podsądny ksiądz A. M., zanim dostał się pod sąd, obsługiwał jako kapłan kaplicę domową w majątku Reginów, należącym do ziemianina Tadeusza Jundziłła w pow. słonimsk. i że rewizja, którą nakazał zrobić w jego mieszkaniu nlk wojn. słonimski, znalazła tam w grudniu 1863 r. wśród innych papierów kazanie treści podburzającej, pisane w 1850 r. Podsądny ksiądz A. M., w czasie badania, kazania tego nie przyznawał za swoje, dodając, że rewizja mieszkania odbyła się w czasie jego nieobecności. Tymczasem 6 biegłych (poniatyje) gminy miejscowej i jeden służący dworski z Reginowa, którzy byli świadkami tej rewizji, stwierdzili, że wzmiankowane kazanie było w mieszkaniu jego zamkniętem wśród innych znalezionych tam papierów. Wobec tych okoliczności Czasowy Pol. A-t, uznając winnym księdza A. M. w tem, że przechowywał u siebie kazanie treści *podburzającej*, stawia wniosek: Podsądnego księdza A. M. za wymienione przestępstwo, na podstawie IV kategorji i 8 p. przepisów z 11 maja 1863 r. o sposobie karania powstańców i ich wspólników, zgodnie z opinją gbra grodzień., skazać na karę pieniężną wysokości 75 rb. na rzecz poszkodowanych wskutek powstania, uwolnić z aresztu, odesłać do klasztoru o.o. bernardynów w Słonimie, do którego był przedtem zaliczony i oddać go pod dozór policji oraz pod odpowiedzialną opiekę przełożonego tego klasztoru.

Na marginesie konfirmacja: Zgadzam się, tylko obniżam karę do 50 rb., a gdyby podsądny nie miał jej z czego zapłacić, wtedy rzecz załatwić podług § 92 t. XV ustawodawstwa o karach 2 mar. 1865 r.

9. Gbr grodzień. 15 mar. 1865 r. Nr. 452 powiadamia pomocnika jen. gbra wiln. jen. Potapowa, że podług konfirmacji, którą wydał J. W. Pan 2 mar. w sprawie wojn. sądowej, ksiądz A. M. został skazany na karę pieniężną wysokości 50 rb. i na zamieszkanie w słonimskim klasztorze o.o. bernardynów. Ponieważ klasztor ten rząd skasował 21 gr. r. z., a zakonnicy tamtejsi przewiezieni już do o.o. franciszkanów

w Grodnie i do Nieświża, pow. słuck., gbrnji mińsk., poleciłem przeto księdza A. M. odesłać do klasztoru franciszkańskiego w Grodnie, o ile J. W. Pan inaczej nie zarządzi...

Na marginesie tej odezwy jen. Potapow napisał decyzję: Pozostawić księdza A. M. u franciszkanów w Grodnie. 19 mar. 1865 r.

10. Gbr grodzień. 3 kw. 1865 r. Nr. 5805 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że zgodnie z konfirmacją i z specjalnem zarządzeniem, o którem otrzymał wiadomość od pomocnika jen. gbra pod datą 22 mar. 1865 r. Nr. 1122, ksiądz A. M. pozostaje w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie, a ściągniętą zeń karę wysokości 50 rb. jednocześnie wysyła do kancelarji jen. gbra wileńskiego.[1]

Obfity materjał o księdzu A. M., który rozrzucony jest po różnych aktach archiwalnych, choć zdaje się podawać tę samą treść, zawsze dorzuca coś nowego do całości przeżyć księdza A. M., dlatego podajemy wszystko w następujących kolejnych punktach.

11. Dwa raporty nadesłał nlk wojn. m. Słonima i powiatu do gbra wojn. m. Grodna w grudniu 1863 r. w sprawie księdza A. M., bernardyna.

Jeden 21-go Nr. 3263 o tem, że tegoż dnia zaaresztował go, ponieważ w jego celi znalazł kazanie jezuity Piotra Skargi z wyjaśnieniami (s prodołżenjami), które było wypowiedziane w 1851 r. Są w niem przedstawione 4 plemiona Europy i dola narodu polskiego „umierającego, ale jeszcze nie umarłego". Drugi raport 26-go Nr. 3301, że po 19 b. m. przybył do więzienia w Słonimie przestępca polityczny ksiądz A. M. pod zarzutem znalezionego u niego kazania nielegalnego, którego treść podburzała naród. Sprawę tę prowadzi Komisja Śledcza.[2]

12. Nlk m. Słonima i powiatu 10 st. 1864 r. Nr. 155 przesyła do gbra wojn. m. Grodna sprawę księdza A. M., który w czasie badania twierdził, że kazanie o treści *podburzającej*, znalezione u niego, nie jest jego. To wypieranie się podsądnego zmusza mnie, pisze tenże nlk, prosić p. gbra, aby

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1149 k. 2—45.
[2] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 682 (2022) k. 32 i 33.

go wysłać z kraju. Ksiądz A. M. siedzi obecnie w więzieniu słonimskiem.

13. Gbr grodzień. 27 sierp. 1864 r. Nr. 1066 zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że nlk wojn. słonimski nadesłał mu akta procesu śledczego bernardyna ze Słonima, gbrnji grodzieńskiej, księdza A. M., który był kapelanem w majątku Reginów. Z przebiegu tego procesu widać, że, jak stwierdza protokuł nlka wojn. 5 rejonu pow. słonimsk., w Reginowie, w mieszkaniu tamtejszego kapelana, bernardyna ze Słonima, księdza A. M., liczącego lat 73, rewizja znalazła kazanie treści *podburzającej*, ale na śledztwie ksiądz A. M. wyparł się tego kazania.

14. Gbr grodzień. 26 wrz. 1864 r. Nr. 10782 poleca urzędowi gbrnjalnemu grodzień. nałożyć sekwestr na cały majątek ruchomy i nieruchomy bernardyna księdza A. M., oddanego pod sąd wojenny.

15. Gbr grodzień. 7 list. 1864 r. przesyła do Czasowego Pol. A-tu wojn. sądową sprawę zakonnika księdza A. M., którego sąd zasądził na wysłanie do więcej oddalonej miejscowości Rosji i jednocześnie wypowiada swe zdanie, że, uwzględniając starczy wiek i zrujnowane zdrowie osądzonego, możnaby go zostawić w klasztorze pod odpowiedzialnością tamtejszych przełożonych. Ksiądz A. M. jest obecnie w więzieniu grodzieńskiem.

16. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę sądową, którą nadesłał doń gbr grodzień., z której widzi, że ksiądz A. M., zanim został oddany pod sąd, w charakterze kapelana mieszkał przy kaplicy Jundziłła w pow. słonimsk. i że w czasie rewizji jego mieszkania znaleziono kazanie o treści *podburzającej*, pisane w 1850 r. Czasowy Pol. A-t 1 mar. 1865 r. Nr. 846 stawia wniosek: Uznając księdza A. M. winnym w przechowywaniu u siebie kazania o treści *podburzającej*, zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych, zgodnie ze zdaniem gbra grodzień. skazać go na 50 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania, zwolnić go z więzienia i odesłać do klasztoru bernardyńskiego w Słonimie, do którego należał dotąd, oddając go pod dozór policji i pod opiekę przełożonego tamtejszego klasztoru.

17. Pomocnik jen. gbra wiln. 2 mar. 1865 r. jen. Potapow napisał na wniosku Audytorjatu swą konfirmację: Zgadzam się na karę 50 rb., a jeśliby takowej nie zapłacił, zastosować ściśle § 92 XV tomu ustawodawstwa o karach.

18. Jen. gbr wiln. 22 mar. 1865 r. Nr. 1122 wypowiada w swej korespondencji do gbra grodzień. zgodę, aby wobec zamknięcia klasztoru etatowego bernardyńskiego w Słonimie, pozostawić księdza A. M. u franciszkanów w Grodnie pod opieką tamtejszego przełożonego i dozorem policji.[1]

19. W ogólnym spisie, który sporządził konsystorz wiln. po skończonem powstaniu styczniowem księży diecezji wiln., których rząd rosyjski karał w latach 1863—1866, o księdzu A. M., bernardynie, czytamy, że jako kapelana kaplicy w Reginowie, parafji Dziewiątkowicze, powiatu słonimsk., gbrnji grodzień., władze wojskowe zaaresztowały go w grudniu 1863 r.[2]

20. Za znalezione u księdza A. M. kazanie treści *podburzającej* władze wojskowe zaaresztowały go 21 gr. 1863 r. i zamknęły w areszcie słonimskim.[3]

21. Miesięczne sprawozdanie Wojn. Śl. Komisji Słonimsk. za grudzień 1863 r., złożone w kancelarji gbra wojn. m. Grodna, mówi, że ksiądz A. M. siedzi w więzieniu słonimskiem.[4]

22. Taż komisja w sprawozdaniu swem za luty 1864 r. dodaje, że sprawa księdza A. M. przedstawiona jest do decyzji gbrowi grodzień. 10 st. 1864 r. Nr. 155.[5]

23. Wykaz osób, siedzących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony po dzień 18 paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz A. M. przebywa tam od 8 paźdz. 1864 r. i że jest pod sądem.[6]

24. Komendant m. Grodna 6 list. 1864 r. Nr. 2192 przesyła do gbra m. Grodna wykaz przestępców politycznych,

---

[1] A. M. Gr. K. G. 1864 Nr. 1453 (249) k. 1—9.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] Kom. Śl. Słonimsk. 1863 Nr. 13 k. 33.
[4] Kom. Śl. Słonimsk. 1863 Nr. 14 k. 76.
[5] Op. c. k. 87 i n.
[6] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 218.

przybyłych w październiku 1864 r. do więzienia grodzień., wśród których wymienia księdza A. M., który w niem pozostaje od 8 paźdz. tegoż roku, przeprowadzony zaś tu został z więzienia słonimsk. Rzecz tę omawia białostocka komenda powiatowa.[1]

25. Komisja Śl. Słonimska do spraw politycznych 30 czrw. 1864 r. Nr. 186 sporządza wykaz przestępców politycznych, trzymanych w więzieniu w czerwcu 1864 r., a między nimi wylicza księdza A. M., syna Józefa, liczącego lat 73, który pod śledztwem jest od 21 gr. 1863 r. za to, że znaleziono u niego kazanie rewolucyjne. Ksiądz A. M. siedzi w więzieniu słonimskiem.[2]

26. Dziennik podawczy (z papierami napływającemi) Komisji Śl. Grodzień. za 1864 r. wspomina o odezwie inspektora (smotritela) więzienia grodzień. Nr. 1021, w której jest mowa, że ksiądz A. M. prosi o swoje pieniądze, złożone na przechowanie w kancelarji tegoż inspektora.[3]

27. Dziennik nadawczy tejże komisji z 1864 r. podaje wiadomość, że z kancelarji jej 12 paźdz. 1864 r. wyszła odezwa do nlka więzienia grodzień. za Nr. 667 w sprawie pieniędzy, o które prosi ksiądz A. M. w p. 7.[4]

28. Gbr grodzień. 3 kw. 1865 r. Nr. 5804 przesyła do kancelarji jen. gbra wiln. 50 rb. na rachunek funduszu dla pokrzywdzonych w czasie powstania, ściągnięte na mocy konfirmacji jen. Potapowa z księdza A. M., bernardyna skasowanego klasztoru w Słonimie, za to, że przechowywał kazanie *podburzającej* treści.[5]

29. Komendant m. Grodna w wykazie więźniów politycznych za grudzień 1864 r. i styczeń, luty 1865 r. o księdzu A. M. podaje, że był synem Józefa, że w chwili procesu miał lat 74, przybył do Grodna ze Słonima 8 paźdz. 1864 r., że będąc więźniem, chorował i wskutek tego leżał w szpitalu

---

[1] Op. c. k. 258.
[2] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 1527 (159) k. 147 i 148.
[3] Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. X[3] k. 134.
[4] Op. c. k. 244.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 111.

i że 23 list. 1864 r. Nr. 13137 wysłane zostały akta jego procesu do Audytorjatu Polowego.[1]

29. Z wykazu zakonników bernardynów, przeniesionych do klasztoru franciszkańskiego w Grodnie, widać, że ksiądz A. M. pochodził ze szlachty gbrnji kown., z m. Telsze, że wstąpił do klasztoru o.o. bernardynów w 1806 r., że do Grodna przybył 27 mar. 1865 r. ze skasowanego klasztoru w Słonimie.[2]

1124. Ks. Mackiewicz Adam. Pod datą 16 marca 1865 r. nadesłał gbr kown. do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza A. M., byłego bernardyna z Cytowian, prob. parafji Szydłów, pow. rosjeńsk., gbrnji kown. Podług własnego zeznania ksiądz A. M. otrzymał od powstańców odezwę rewolucyjną, by ją przeczytał w kościele, a nie tylko nie przedstawił jej odpowiednim władzom państwowym, ale, nadużywając swego stanowiska proboszcza, polecił swemu wikarjuszowi ks. Szymonowi Janikowiczowi przeczytać ją z ambony. Wobec tego Czasowy Pol. A-t podpisał wniosek, aby księdza A. M., jako współdziałającego do szerzenia się powstania, zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych i zgodnie z wyrokiem sądu wojn. pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz wysłać do katorgi w fabrykach na 8 lat, a majątek jego, jaki się teraz okaże lub przejdzie na niego drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.[3]

1125. Montwid Antoni, kleryk bernardyński, diakon. Po wszczęciu sprawy o ks. Baz. Dmochowskim, bernardynie z Cytowian, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., który udał się do powstania, władze śledcze wciągnęły do sprawy wszystkich mieszkańców tego klasztoru, a między innymi kleryka bernardyńskiego A. M. Gdy wszakże przebieg sprawy wykazał, że podsądny przyszedł do klasztoru w czasie późniejszym, już po wyjściu do powstania ks. Dmochwoskiego, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Nie pociągać go do odpowiedzialności sądowej.[4] i [5]

---

[1] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 338, 411 i 500.

[2] Gr. K. G. 1866 I Nr. 62 k. 58 i 59.

[3] i [4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[5] Szczegóły sprawy A. M. podane są przy nazwisku bernardyna diakona Piotra Kozłowskiego. Dopis. autora.

1126. Ks. Nakutowicz Benedykt. 1. Gbr grodzień. o księdzu B. N. pisze, że uważać go należy jako winnego w dopuszczeniu rozdawania pisanego na kartkach hymnu. Nadto nieprawomyślności jego politycznej dowodzi ta okoliczność, że w nabożeństwach nie zawsze odmawia modlitwy za dom panujący.[1]

2. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą mu nadesłał gbr grodzień. o księdzu B. N., liczącym lat 42, synu Tadeusza, bernardynie, czasowo p. o. prob. par. Janów, pow. kobryńsk., gbrnji grodzień., że dopuścił do rozdawania w kościele kartek z pisanemi *modlitwami* i że w czasie nabożeństwa opuszczał modlitwy za dom panujący i 12 lut. 1866 r. Nr. 497 postawił wniosek: Księdza B. N. na podstawie IV kategorji skazać na 100 rb. kary na rzecz rodzin, poszkodowanych wskutek powstania.

Konfirmacja: Zgadzam się. 21 lut. 1866 r. Maniukin.[2]

1127. Narkiewicz Zacharjasz, kleryk bernardyński, diakon. Czasowy Pol. A-t zaliczył kleryka Z. N. z klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., do IV kategorji przestępców politycznych i na rzecz rodzin, które zostały pokrzywdzone wskutek powstania, zgodnie z wnioskiem gbra kown. skazał go na 15 rb. kary za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t. j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w jego klasztorze, z którego jeden z tamtejszych ojców ks. Baz. Dmochowski poszedł do powstania.[3] i [4]

1128. Nowicki Adrjan, kleryk bernardyński. 1. Przewodniczący wiln. komisji śl. 11 mar. 1863 r. zwraca się do gbra wiln. z tem, że w klasztorze bernardyńskim w Wilnie mieszka kleryk A. N., który zajmuje się czynnie sprawami powstania. Kurator bowiem wiln. okręgu naukowego zwrócił na to uwagę, że z progimnazjum wiln. gdzieś się podziało

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 116 k. 17 i 18.

[2] Op. c. k. 19—23 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 167—173.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[4] Szczegóły, podane przy nazwisku brata Jana Żejmowicza, bernardyna, dotyczą również diakona Z. N. Dopis. autora.

kilku uczniów, o których trudno było się czegoś pewnego dowiedzieć, a zwłaszcza kto ich odciągnął od szkoły. Dopiero jeden z nich, gdy został schwytany, chcąc uzyskać łagodniejszy dla siebie wyrok, zeznał, że istotnie szedł w kierunku puszczy białowieskiej, by tam dostać się do partji powstańców. Na drogę dostał zasiłek od kleryka A. N. 10 rubli, do którego się zwrócił o te pieniądze dlatego, bo gimnazjaści mówili, że pieniądze i wszystkie potrzebne w tym kierunku rzeczy rozdaje ten właśnie kleryk.

Wtedy policja otrzymała sekretny nakaz, aby wyśledzić te rzeczy, na co nadesłała odpowiedź, że kleryk A. N. jest istotnie nieprawomyślnym politycznie i w stosunkach z ludźmi podejrzany.

Opierając się na powyższych danych, które odzwierciadlają istotny stan rzeczy, komisja uznaje za pożyteczne: Nie roztrząsać więcej tej sprawy, a kleryka A. N. wysłać do jednej z oddalonych gbrnij Rosji pod surowy dozór policji. Z wnioskiem tym komisja wystąpiła do zatwierdzenia głównego nlka kraju, który projekt ten uznał za słuszny.[1]

2. 23 kw. 1863 r. władze wojskowe zaaresztowały A. N., diakona klasztoru bernardyńskiego w Wilnie, liczącego lat 24.[2]

3. Komendant wiln. otrzymał od wojn. sądowej komisji wiln., że diakon klasztoru wiln. A. N. wysłany już na osiedlenie do Syberji.[3]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest A. N., pozbawiony wszystkich praw stanu i skazany na osiedlenie w Syberji.[4]

5. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne, między innemi wymieniony jest A. N., diakon, który przybył do cytadeli 23 kw. 1863 r., a wysłany z niej do więzienia w budynkach o.o. dominikanów 10 mar. 1864 r.[5]

---

[1] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 66.
[2] A. M. 1864. Spis więźniów... p. 1.
[3] A. M. Komend. Wiln. Nr. 7 k. 71 p. 24.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 4 p. 116.
[5] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

6. Na żądanie jen. gbra wiln. wojn. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 ks. J. Bowkiewicz, zastępca zesłanego bpa Krasińskiego, wśród duchowieństwa diecezji wiln., biorącego udział w powstaniu, wymienia A. N., diakona bernardyńskiego, którego władze wojskowe zaaresztowały 26 kw. 1863 r.[1]

7. Dziekan wiln. raportuje do konsystorza wiln., że diakona bernardyńskiego A. N. władze wojskowe zaaresztowały 23 kw. 1863 r.[2]

8. Komendant wiln. 20 lip. 1863 r. Nr. 2688 powiadamia urząd gbrnjalny wiln., że sąd wojn., który się odbył podług polowo karnych przepisów, ogłosił wyrok. Dowódca wiln. okręgu wojsk. wyrok ten zatwierdził i na mocy tego A. N., diakon bernardyński z Wilna, został pozbawiony wszystkich praw stanu i godności duchownej oraz zesłany na osiedlenie do Syberji. 19 lip. b. r. diakon A. N. został wysłany na miejsce mu wyznaczone.

9. Urząd gbrnjalny wiln. 24 lip. 1863 r. Nr. 11087 wysłał do urzędu tobolskiego dla zesłanych listę stanu wyprawionego do gbrnji tobolskiej A. N.[3]

10. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony jest na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1131 wymieniony jest A. N., diakon, bernardyn klasztoru wiln., skazany na osiedlenie w Syberji.[4]

11. W spisie duchowieństwa diecezji wiln., które z racji powstania styczniowego rząd ros. aresztował i karał w latach 1863—1866,konsystorz wiln. wymienia diakona z bernardyńskiego klasztoru w Wilnie A. N., zaaresztowanego 23 kw. 1863 r., jak doniósł o tem do tegoż konsystorza gwardjan miejscowy 17 czrw. 1863 r. Nr. 87. W lipcu 1863 r. diakona A. N. pozbawiono godności duchownej i wysłano na osiedlenie do Sy-

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 72 i 73.

[2] Op. c. k. 183.

[3] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 50 i 51.

[4] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk. Wojn. 1864 Nr. 198.

berji. W październiku 1867 r. A. N. mieszkał we wsi Tunka, gbrnji irkuckiej.[1]

Inne źródła archiwalne tak przedstawiają przeżycia z powstania styczniowego diakona A. N.

12. Nlk wojn. m. Wilna z powiatem 23 kw. 1863 r. Nr. 93 donosi do Komisji Śl. Wiln. do spraw politycznych, że dziś zaaresztował bernardyna A. N. i odesłał go do tejże komisji.[2]

13. Dowódca wiln. okręgu wojn. 22 czrw. 1863 r. Nr. 903 zawiadamia komendanta wiln., że oddaje pod sąd diakona A. N., któremu dowiedziono na śledztwie, że odbierał przysięgę od muzykanta lejbgwardji pułku finlandzkiego Kołeckiego i jakiegoś jeszcze rzemieślnika na wstąpienie do partji powstańców.[3]

14. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. 28 czrw. 1863 r. wydał wyrok: Podsądnego diakona klasztoru wiln. A. N., syna Dominika, liczącego lat 23, któremu dowiedziono, że odbierał przysięgę od wstępujących do partji powstańców na wierność rządowi rewolucyjnemu, skazać na pozbawienie godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi na fortece na lat 8.[4]

Konfirmacja: Diakona A. N., pozbawiwszy wszystkich praw specjalnych i godności duchownych, wysłać na osiedlenie na Syberję do więcej oddalonej gbrnji.[5]

15. Gbr wiln. 2 czrw. 1903 r. Nr. 9301 odpowiada jen. gbrowi wiln., że zwrócił się 10 maja b. r. Nr. 96 do gbra permskiego z zapytaniem: Czem się zajmuje, jak się zachowywał, zwłaszcza pod względem politycznym, diakon A. N. w czasie swego pobytu w gbrnji permskiej.[6]

16. Departament policji 10 paźdz. 1903 r. Nr. 12928 powiadamia jen. gbra wiln., że mster uznał za możliwe mieszkającego w m. Kunguczu, zesłanego z racji powstania pol-

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 539 (396) k. 9 i 10.
[3] Op. c. k. 4.
[4] Op. c. k. 49.
[5] Op. c. p. 65.
[6] Op. c. k. 34.

skiego, byłego diakona wiln. bernardyńskiego klasztoru A. N. zwolnić od obciążających go ograniczeń prawnych co do wyboru miejsca zamieszkania gdziekolwiek na tyretorjum Rosji i o tem polecił donieść gbrowi permskiemu.[1]

1129. Ks. Nowicki Feliks.[2] 1. Śledztwo, które gbr kown. polecił prowadzić radcy gbrnjalnemu kown. Niekrasowowi przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, pozbawionego godności duchownej, zatytułował go księdzem, natrafiło w czasie rewizji konsystorza na listę księży diecezji kown., których rząd aresztował i karał w latach 1863 i 1864. Między nimi był wskazany ksiądz F. N., ale obok jego nazwiska nie podane są żadne szczegóły aresztowania czy ukarania.[3]

2. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę księży, byłych zesłanych politycznych, wówczas mieszkających w gbrnji kurl., między którymi jest wymieniony ksiądz F. N.[4]

3. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 wysyła do mstra spr. wn. spis 62 księży, zesłanych politycznych, wówczas już zwolnionych z jawnego dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest wskazany ksiądz F. N., który mieszka w Iłłukszcie na zasadzie biletu, jaki mu wydał powiatowy sprawnik werchneuralski 18 gr. 1871 r. Nr. 1849.[5]

4. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do gbrnjalnego nlka żandarmerji kurl. wykaz księży, zamieszkujących wtedy w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, zwolnionych z dawnego jawnego dozoru, pozostających wszakże nadal pod dozorem sekretnym lub świeżo nałożonym na nich

---

[1] Op. c. k. 39.

[2] Z jakiej parafji był ksiądz F. N. przed swem wygnaniem i jakie zajmował stanowisko, nic ze źródeł, omawiających jego dzieje z lat powstania styczniowego i następnych, wywnioskować nie można. Dopis. autora.

[3] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.

[4] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 2 i k. 14 p. 2.

[5] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 7 p. 25.

jawnym za nowe przestępstwa, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol. Między nimi gbr kurl. wymienia księdza F. N., który wówczas mieszkał w Iłłukszcie.[1]

5. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, zwolnieni następnie z pierwotnego miejsca swej kary, mieli zakazany wstęp... (jak w p. 4) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Ksiądz F. N. mieszkał wówczas w Iłłukszcie.[2]

6. Ksiądz F. N., bernardyn, zwrócił się do Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz., aby mógł zamieszkać w klasztorze bernardyńskim w Kretyndze, gbrnji kown. i na to tenże Departament 3 wrz. 1885 r. Nr. 3931 odpowiedział przychylnie na imię gbra kurlandzkiego.[3]

7. 9 wrz. 1885 r. ksiądz F. N. składa deklarację piśmienną w kancelarji gbra kurl., że się decyduje wyjechać do gbrnji czernihowskiej.[4]

1130. Ks. Piotrowicz Andrzej.[5] 1. Pierwsza Wojn. Śl. Komisja w Rosjenach 3 wrz. 1863 r. Nr. 225 powiadamia sztab wiln. wojn. okręgu, że przełożony klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach ksiądz A. P., syn Pawła, liczący lat 69, jest pod śledztwem od 28 mar. 1863 r. na skutek zarządzenia nlka wojn. m. Rosjeny za to, że ks. Bazyli Dmochowski ogłosił w tamtejszym zakonnym kościele polski manifest *podburzający*, zabrał z zakrystji tamtejszej różne rzeczy kościelne, gdy powstańcy ruszali do obozu. Obecnie jest ksiądz A. P. w Cytowianach na swobodzie.[6]

2. Wojn. Śl. Komisja do spraw politycznych w Rosjenach w sprawozdaniu swem, które złożyła za wrzesień 1863 r. do

---

[1] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 5 p. 20.

[2] Op. c. k. 142 p. 15.

[3] Op. c. k. 52.

[4] Op. c. k. 59.

[5] Cały obfity archiwalny materjał o księdzu A. P. i jego współbraciach z Cytowian zamieszczamy taki i w tej kolejności, jaki znaleźliśmy w archiwach. Dopis. autora.

[6] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 2.

osobnej kancelarji jen. gbra wiln. 3 paźdz. 1863 r. Nr. 14, donosi, że księdza A. P., syna Pawła, liczącego lat 69, przełożonego klasztoru w Cytowianach, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., polecił zaaresztować nlk wojn. w Rosjenach 28 mar. 1863 r. za to, że ks. Bazyli Dmochowski ogłosił w tamtejszym kościele cytowiańskim manifest *podburzający* rządu polskiego i zabrał z sobą z zakrystji różne rzeczy kościelne, gdy się udawał do obozu powstańców. Ksiądz A. P. odpowiada z wolnej stopy, pozostając w Cytowianach. Sprawa cała jest w Komisji Śl., nie posuwa się zaś naprzód dlatego, że nie stawili się do badania świadkowie konieczni.[1]

3. Rosjeńska Komisja Śl. 3 list. 1863 r. Nr. 561 przesyła raport za m. październik 1863 r. o przestępcach politycznych, będących pod śledztwem. Między wymienionymi jest ksiądz A. P., o którym wszystko, jak wyżej w p. 1.[2]

4. Rosjeńska Komisja Śl. 1 gr. 1863 r. Nr. 686 przedstawiła do osobnej kancelarji jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad 1863 r. o przestępcach politycznych, wśród których również o księdzu A. P... (wszystko jak w p. 1).[3]

5. Gbr kown. 27 gr. 1863 r. Nr. 6266 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie za listopad 1863 r., które otrzymał od Komisyj Śl.: Centralnej Kown., Osobnej, Rosjeńskiej, Wiłkomierskiej i Poniewieskiej, w którem mówi również o księdzu A. P., że... (wszystko jak w p. 1).[4]

6. W sprawozdaniu za grudzień 1863 r., wysłanem do osobnego wydziału kancelarji jen. gbra wiln. 1 st. 1864 r. Nr. 1 Rosjeńska Komisja Śl. mówi o księdzu A. P., że... (wszystko, jak w p. 1).[5]

6. Prystaw 2 (stanu) rejonu pow. rosjeńsk. składa raport do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu 6 wrz. 1864 r. Nr. 3475, że powstańcy, będąc w tych dniach w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w klasztorze o.o. bernardynów, za-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30. p. 87.
[2] A. M. K. M. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 33 p. 104.
[3] i [4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 30 p. 78.
[5] Op. c. p. 55.

brali z tamtejszego kościoła ornat. Za to przełożony klasztoru ksiądz A. P. siedzi w więzieniu w Rosjenach.[1]

7. Gbr wojn. m. Kowna 24 wrz. 1864 r. Nr. 10967 powiadamia nlka wojn. rosjeńsk., że jen. gbr wiln. polecił zamknąć klasztor o.o. bernardynów w Cytowianach, dodaje, że zakonnicy tego klasztoru nie tylko sympatyzowali z ruchem rewolucyjnym, ale brali w nim czynny udział, przełożony zaś tamtejszy ksiądz A. P. jeździł do lasu, by powstańcom udzielać sakramentów (sw. darow).[2]

8. Posterunkowy w Cytowianach przesyła 11 mar. 1864 r. Nr. 16 raport do nlka wojn. II rejonu pow. rosjeńsk. o przekazaniu mu zaaresztowanego księdza A. P.[3]

9. Rosjeńska Komisja Śl. 24 st. 1864 r. Nr. 77 przesyła do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu swój wniosek w sprawie księdza A. P., którego zalicza do IV kategorji przestępców politycznych za to, że pozwolił ks. Bazylemu Dmochowskiemu przeczytać manifest polski i zabrać do obozu rzeczy kościelne.[4]

10. Dowódca oddziałów wojskowych 7 mar. 1864 r. Nr. 885 powiadamia Rosjeńską Komisję Śl., że wydał zarządzenie, aby osadzono w więzieniu księdza A. P.[5] i tegoż dnia Nr. 901 poleca, by to zrobił nlk wojn. 2 rejonu powiatu rosjeńsk., na co pod datą 11 mar. 1864 r. Nr. 147 otrzymuje zawiadomienie, że rozkaz jego został wykonany i ksiądz A. P. przyprowadzony z Cytowian do aresztu rosjeńskiego.[6]

11. Gbr kown. 16 mar. 1865 r. nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę gwardjana klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach księdza A. P. Obciąża księdza A. P. wina, że pozwolił ze świadomością w swoim kościele klasztornym przeczytać odezwę *rewolucyjną*, pójść do powstania zakonnikowi ks. Baz. Dmochowskiemu i na inne przestępstwa, które

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1864 Nr. 5 k. 115 i 116.
[2] Op. c. k. 220.
[3] A. M. Nlk Wojn. II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 85.
[4] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 8 k. 196 i n.
[5] Op. c. k. 198 i n.
[6] Op. c. k. 204 i 206.

jasno dowodzą jego chęci współdziałania z powstaniem. Uwzględniając wszakże wiek księdza A. P., który liczy lat 70, Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Nie wysyłać go do katorgi, lecz, pozbawiwszy go godności duchownej i wszystkich praw stanu, zesłać na osiedlenie do więcej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek, jaki teraz posiada lub przejdzie na niego w przyszłości drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu.[1]

12. Nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu 5 kw. 1863 r. Nr. 209 poleca prystawowi 2-go rejonu, aby potajemnie sprawdził i zbadał dokładnie, czy gwardjan klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach ksiądz A. P. 24 mar. 1863 r., w niedzielę, gdy w tamtejszym kościele zakonnym jeden z zakonników odczytał proklamację podburzającą, był chory, nie wychodził z mieszkania i czy z jego wiedzą z kościoła klasztornego dostały się rzeczy kościelne do obozu powstańców, kto wreszcie brał udział w zabieraniu tych rzeczy. W możliwie najkrótszym czasie należy dać odpowiedź na powyższe zapytania. Na to prystaw rejonowy 7 kw. 1863 r. Nr. 58 odpowiada nlkowi wojn. w Rosjenach, że gwardjan klasztoru cytowiańskiego ksiądz A. P. w niedzielę 24 mar. 1863 r. istotnie był chory, a rzeczy kościelne samowolnie zabrał jeden z bernardynów.

13. Księdza A. P. władze ros. rządowe zaaresztowały, ale wkrótce go zwolniły za piśmiennem oświadczeniem, które sam dał 12 kw. 1863 r. ppłkowi Zatorskiemu, nlkowi wojn. rosjeńsk., że po uwolnieniu z aresztu nie opuści miejsca swego zamieszkania i na każde żądanie władz zawsze się zjawi.

14. Ze sztabu 1-ej dywizji piechoty nlk wojn. rosjeński otrzymał zawiadomienie, datowane w Szawlach 31 maja 1863 r. Nr. 516, następującej osnowy: Śledztwo, przeprowadzone w sprawie gwardjana klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach księdza A. P., wykazało, że ksiądz ten jest pod zarzutem, iż 24 mar. 1863 r. pozwolił na przeczytanie w swym kościele klasztornym podburzającej odezwy do narodu. Przeczytał tę odezwę ks. Bazyli Dmochowski. Drugi zarzut, obciążający księdza A. P., jest ten, że wydał do obozu powstań-

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

ców rzeczy kościelne z zakrystji zakonnej. Sam zaś ksiądz A. P., liczący lat 69, zeznał, że 24 mar. 1863 r. w niedzielę, przed sumą zjawił się u niego ktoś nieznajomy, rzucił mu na stół kopertę z rozkazem nlka partji powstańców pow. rosjeńsk., że pod grozą śmierci ma być odczytana w kościele ta odezwa do narodu. Ale składający zeznanie w dniu tym był chory i z tej racji nie był w kościele. Po skończonej sumie przyszedł do niego ks. B. Dmochowski, zakonnik tegoż klasztoru, i oświadczył, że odczytał z ambony manifest powstańczy, który otrzymał w innym egzemplarzu i że łączy się z powstańcami, do których się udaje w charakterze kapelana. Wieczorem tego dnia ks. B. Dmochowski samowolnie z zakrystji wziął rzeczy kościelne i opuścił klasztor wraz z powstańcami, którzy przyszli po niego. Dowódca 1-ej dywizji piechoty kończy niniejszą odezwę z zaznaczeniem zgody na zwolnienie z więzienia księdza A. P.

15. Rosjeńska Komisja Śl. po spraw politycznych 24 st. 1864 r. Nr. 77 przesyła do nlka wojn. rosjeńsk. swą odezwę, dodając od siebie, że księdza A. P. uznaje winnym w tem, że dopuścił ks. B. Dmochowskiego do przeczytania manifestu, że mu pozwolił zabrać rzeczy kościelne, a przecież jako przełożony powinien był wiedzieć, co się dzieje w powierzonym jego pieczy kościele, a przeto zalicza go do IV kategorji przestępców politycznych.

16. 7 mar. 1864 r. Nr. 885 na powyższe pismo nlk wojn. m. Rosjeny i powiatu, odsyłając całą tę sprawę do Kown. Komisji Śl. dla nadania jej tam dalszego biegu, pisze do niej, że, rozpatrzywszy akta śledcze komisji rosjeńsk., zgadza się z jej opinją, aby zaliczyć księdza A. P. do IV kategorji przestępców politycznych, przytem dodaje, że wydał zarządzenie, aby go uwięzić, bo dotąd był jeszcze na wolności.

17. Gbr wojn. m. Kowna 14 kw. 1864 r. Nr. 4179 wysyła do pomocnika sprawnika na pow. rosjeński tej treści odezwę: Z akt, przechowywanych w moim urzędzie, widzę, że zakonnicy cytowiańskiego klasztoru bernardyńskiego byli nieprawomyślni pod względem politycznym i brali czynny udział w powstaniu. W czasie bowiem demonstracyj politycznych na murach ich klasztoru kilka razy naklejano proklamacje *pod-*

burzające, a były gwardjan klasztoru ksiądz A. P. burzył ludność, namawiając ją do nieposłuszeństwa względem władz policyjnych, nadto wydał do obozu powstańczego rzeczy kościelne, potrzebne do urządzenia ołtarza polowego. Wobec powyższego, a także w myśl wskazówek, które otrzymałem od głównego nlka kraju, polecam panu przeprowadzić najsurowsze śledztwo o tych występnych czynach zakonników omawianego klasztoru dla kategorycznego wyjaśnienia, w jakim stopniu zakonnicy ci brali udział w byłych nieporządkach i po skończonem śledztwie wszystkie akta tego procesu przesłać do mnie.

18. Na skutek powyższego polecenia pomocnik sprawnika na pow. rosjeński rotm. Dubelt odpowiada 23 kw. 1864 r. gbrowi wojn. m. Kowna, jak następuje: W Cytowianach na miejscu dokładne zebrałem dane o tem, jaki udział brali gwardjan i zakonnicy cytowiańskiego klasztoru bernardyńskiego w demonstracjach politycznych, a przedewszystkiem, czy gwardjan ksiądz A. P. podjudzał ludność do nieposłuszeństwa względem władz policyjnych i czy tenże gwardjan wydał dla obozu powstańczego rzeczy kościelne, potrzebne do urządzenia ołtarza polowego. Wynik śledztwa przedstawiam w następujących punktach: 1. Z klasztoru tego poszedł do *partji* Cytowicza zakonnik ks. Bazyli Dmochowski, który z kilku powstańcami uzbrojonymi, jacy przyszli z tej *partji*, która organizowała się w lesie blisko m. Cytowiany, udał się do kościoła, wziął puszkę na Najśw. Sakrament oraz inne sprzęty święte i opuścił klasztor. 2. W Wielką Sobotę w nocy, kiedy lud gromadzi się do świątyni, ktoś na wewnątrz ogrodzenia na kaplicy kościelnej blisko kościoła przykleił narysowany na papierze krzyż złamany, na którym w żmudzkim języku była odezwa do narodu w duchu rewolucyjnym. Odezwa ta pozostawała na tem miejscu do poniedziałku świątecznego. Nie ulega wątpliwości, że urządzono to wszystko z rozmysłem, co można twierdzić na zasadzie tego, że pięćsetny S., który mieszkał w Cytowianach, udał się z raportem do prystawa rejonowego do m. Szydłowa dopiero wieczorem w niedzielę, skąd, powróciwszy dopiero w poniedziałek rano, usunął tę odezwę. 3. W sprawie judzenia ludności ze strony

gwardjana przeciwko policji takie zaszły okoliczności: W klasztorze mieszkał żyd S., który miał zamiar przyjąć katolicyzm. Gdy o tem dowiedział się ogół żydowski, zwróciło się żydostwo do ówczesnego ziemskiego Sądu w Rosjenach z prośbą o pomoc policji, aby wydostać z klasztoru ich ziomka S. W tym celu wydelegowany został urzędnik Ł., który po przybyciu do Cytowian zatrzymał się w domu zajezdnym naprzeciw klasztoru i dosyć zręcznie wyprowadził stamtąd żyda S. Wiadomość o tem szybko się rozeszła po m-czku Cytowianach i w klasztorze, momentalnie zebrała się gromada ludzi, która siłą uderzyła na mieszkanie urzędnika Ł. i zaprowadziła go razem z żydem do gwardjana klasztoru księdza A. P. Ten, broniąc praw żyda, który pragnął się ochrzcić, zostawił go w klasztorze, a z urzędnikiem Ł. miał się rozstać jakoby niegrzecznie. Śledztwo w tej sprawie prowadził oficer żandarmerji. Akta tej sprawy z pewnością zostały odesłane do nlka gbrnji kowieńskiej.

Teraz zażądałem od obecnego gwardjana klasztoru cytowiańskiego, aby mi sporządził listę wszystkich swoich zakonników i wogóle wszystkich mieszkających w klasztorze z zaznaczeniem, odkąd każdy z nich tam przebywa. Te szczegóły dadzą mi możność wyjaśnienia istoty rzeczy. Podpisał: Rotmistrz D.

Załączam przytem protokuł rewizji. Pomocnik sprawnika pow. rosjeńsk. 30 lip. 1864 r. w obecności prystawa 2 rejonu tegoż powiatu i w asyście zawezwanej 1-szej roty strzelców 11-go grenadjerskiego fonagoryjskiego pułku, konsystującej w m. Cytowianach, oraz jej dowódcy kapitana przeprowadził najbardziej dokładne oględziny i rewizję kościoła, klasztoru, cel zakonnych, piwnic i wszystkich zabudowań klasztornych, należących do bernardynów cytowiańskich. Najpierw zarządzone było przerwanie wszelkiej komunikacji z miasteczkiem, zakaz wejścia i wyjścia z klasztoru i kościoła i w tym celu rozstawione zostały warty żołnierzy tejże roty. Przystąpiliśmy do rewizji mieszkań braci zakonnych. Weszliśmy w tym celu na pierwsze piętro klasztorne, zaglądaliśmy do łóżek, przetrząsnęliśmy dokładnie pościel, kuferki, szafki, książki, papiery i wszelkie schowanka w celach: kleryka *Józefa Stankiewicza*,

diakonów: *Zacharjasza Narkiewicza*, *Rufina Bogwiłły*, *Aleksandra Władyczki*, *Antoniego Montwida*, *Hygiena Dyrmejki* i *Piotra Kozłowskiego*, ojców: *Hieronima Bierzańskiego*, *Leonarda Tarwida*, *Horacego Skarżyńskiego* (sparaliżowanego), *Andrzeja Piotrowicza*, (który jest więziony w Rosjenach), *Dydaka Sambora* i *Ignacego Rudnickiego*, wreszcie celę brata *Jana Żejmowicza*. Z piętra dostaliśmy się na dzwonnicę, gdzie jest zegar. Następnie zeszliśmy na parter, gdzie zrewidowaliśmy celę gwardjana klasztoru ks. *Jana Dargiewicza*, mieszkanie prob. par. ks. *Grzegorza Iwaszkiewicza* i ks. *Pawła Łukaszewicza*, będącego obecnie w więzieniu w Rosjenach,[1] ojca *Mateusza Stańskiego*, augustjanina z Kowna, którego rząd przysłał tu na mieszkanie, ojca *Daniela Jawgieła*, braci: *Feliksa Wambuta* i *Franciszka Wellowicza*. Stąd udaliśmy się do kościoła, w którym zastaliśmy a) 9 ołtarzy, a za wielkim ołtarzem jeszcze jeden, przeznaczony dla chorych ojców, b) 8 sklepionych katakumb, w których od stu lat chowają zakonnicy swoich współbraci. Następnie zrewidowaliśmy w kościele ławki i organ i przeszliśmy się do zbadania stacyj Męki Pańskiej oraz dzwonnicy, będącej przy kościele. Dalej udaliśmy się do piwnicy, w której znaleźliśmy (tylko) urządzenia piwniczne. Obejrzawszy klasztor, kościół i dzwonnicę, udaliśmy się do lodowni i śpichrza. Po najbardziej dokładnej, szczegółowej i pilnej rewizji nie znaleźliśmy nic, ani my ani towarzyszący nam żołnierze, coby było zakazane lub budziło podejrzenie. Potem, gdyśmy skończyli te oględziny i rewizję o 6-stej godzinie po południu, która się zaczęła o 9 rano, zdjęliśmy warty, żołnierzy odesłaliśmy do ich mieszkań i przystąpiliśmy do sporządzenia protokułu tych czynności, który zdecydowaliśmy podpisać sami wraz z gwardjanem tego klasztoru ks. J. Dargiewiczem, z nami wszędzie obecnym i stwierdzającym, że w czasie tej czynności i po niej nikt z pośród zakonników i służby nie zaznał krzywdy ani przykrości. Miasto Cytowiany...

---

[1] Paweł Ł. nie był księdzem, lecz braciszkiem zakrystjanem, jak to widać z toku całej tej sprawy. Dopis. autora.

19. Wojn. gbr m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesyła taką odezwę do prezesa kown. komisji wojn. sądowej do spraw politycznych: Pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow, rozpatrzywszy akta śledcze sprawy, które mu wysłałem o udziale w powstaniu bernardynów klasztoru cytowiańskiego, a mianowicie: Gwardjana: A. Piotrowicza, brata P. Łukaszewicza, księży parafji Sydłowo: Ad. Mackiewicza i Szymona Jakowicza, uznał ich wszystkich za winnych utrzymywania stosunków z powstańcami, a księdza A. P. jeszcze w tem, że nie zatrzymał powstańca, który mu przyniósł do ogłoszenia manifest *podburzający*, ani ks. Baz. Dmochowskiego, który mu wypowiedział swój zamiar udania się do partji. P. Łukaszewicza winnym w tem, że wydał ks. Baz. Dmochowskiemu rzeczy kościelne, z któremi ten udał się do partji, A. Mackiewicza i Sz. Jakowicza w tem, że na rozkaz powstańców ogłosili proklamację *podburzającą*. Pomocnik głównego nlka kraju postanowił oddać księdza A. P. pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego.

20. Sąd Wojn., ustanowiony w Kownie podług ustawodawstwa polowo karnego nad przestępcami politycznymi, rozważywszy okoliczności sprawy... gwardjana klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach księdza A. P., liczącego lat 70..., znalazł go winnym, że pomagał powstańcom, dlatego, zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych, na podstawie 5 i 6 p.p. przepisów z 11 maja 1863 r. zawyrokował: Podsądnego księdza A. P. pozbawić godności duchownej, zesłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek, który posiada lub który na niego drogą spadku przypaść może, skonfiskować na rzecz państwa. Wyrok zapadł 28 paźdz. 1864 r.

21. Główny lekarz wojn. szpitala kown. 28 paźdz. 1864 r. wobec komisji wojn. sądowej zbadał podsądnego księdza A. P. i znalazł w nim znaczne wyczerpanie starcze, przeto uważa go za niezdolnego do żadnych robót.

22. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 pisze do Czasowego Pol. A-tu przy sztabie głównodowodzącego armją wiln. okręgu wojn., że sąd wojn. znalazł księdza A. P. win-

nym niesienia pomocy powstańcom i wydał wyrok, na który się zgadzam.

23. Gbr kown. 25 czrw. 1866 r. Nr. 3288 pisze do głównego sztabu armji wiln. okręgu wojskowego tej treści odezwę: Powracając przy niniejszem kopję z konfirmacją, zapadłą 29 mar. (1865 r.) na wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 1186, a przysłaną mi przy odezwie sztabu z 2 kw. 1865 r. Nr. 6341 w sprawie [1] wojn. sądowej ks. A. Mackiewicza i in., mam honor powiadomić, że wzmiankowana konfirmacja została wykonana co do wszystkich osób z wyjątkiem ks. D. Sambora...

24. Kancelarja warszawska jen. gbra 15 wrz. 1877 r. Nr. 18696 powiadamia kancelarję wiln. jen. gbra, że nlk gbrnji irkuck. przy odezwie z 7 lut. b. r. Nr. 1992 nadesłał jej między innemi wypis metryczny Nr. 1060 o śmierci zesłanego przestępcy politycznego ojca bernardyńskiego klasztoru w Cytowianach Andrzeja Piotrowicza, przeto przesyła się ten wypis z przekonaniem, że ksiądz A. P. był sądzony w wiln. okręgu wojskowym.

25. Nr. 106. Wypis metryczny o śmierci A. P. irkuckiego rz.-kat. kościoła. Metrykalna księga sznurowa o zmarłych w 1875 r. ma pod Nr. 24, co następuje: „1875 r. 21 sierp. w irkuckim szpitalu cywilnym umarł na starość A. P., spowiadał się komunikował i Oleja św. przyjął, polityczny zesłaniec, były gwardjan klasztoru bernardyńskiego, mający lat 72, ciało pochował na cmentarzu irkuckim 23 sierp. b. r. proboszcz irkuckiego rz.-kat. kościoła ks. Krzysztof Szwermicki. Zgodność niniejszego wypisu z oryginałem stwierdzam mym podpisem i pieczęcią kościelną. M. Irkuck. 25 sierp. 1875 r. proboszcz rz.-kat. kościoła ks. Szwermicki.[2]

26. Na zapytanie nlka wojn. m. Rosjeny z 5 kw. 1863 r. Nr. 209 odpowiada prystaw 2 rejonu 7 kw. 1863 r. Nr. 58, że rzeczy kościelne z kościoła bernardyńskiego w Cytowianach bez wiedzy gwardjana zabrał bernardyn ks. Bazyli Dmochowski, który, przeczytawszy w kościele proklamację podburza-

[1] Nr. sprawy w A. M. Cz. W. A-t Nr. 1122 z 1864 r.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. O ks. Ad. Mackiewiczu i dr. 2—222.

jącą, udał się do insurgentów, do których obozu dostarczył rzeczy kościelne. Stało się to przy pomocy paru powstańców, którzy przybyli do Cytowian, aby dopilnować bezwzględnego ogłoszenia proklamacji.

27. W zeznaniu swem, o którem doniósł 31 maja 1863 r. Nr. 516 sztab 1-ej dywizji piechoty z Szawel do nlka wojn. rosjeńsk., ksiądz A. P., gwardjan klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, oświadczył, że 24 mar. b. r. po sumie przyszedł do niego zakonnik tegoż klasztoru ks. B. Dmochowski i powiedział, że odczytał z ambony kościoła bernardyńskiego manifest narodowy, który otrzymał od powstańców, że idzie do powstania w charakterze kapelana i że wieczorem tegoż dnia tenże ksiądz B. Dm. samowolnie wziął z zakrystji klasztornej rzeczy kościelne i opuścił klasztor wraz z powstańcami, którzy przyszli po niego.[1]

28. Oficjalne dane (sprawka), zebrane 15 paźdz. 1873 r. o księdzu A. P., synu Pawła, mówią, że sąd wojn. znalazł go winnym w tem, że z umysłem pozwolił przeczytać manifest rewolucyjny w kościele klasztoru księży bernardynów w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., którego był przełożonym, za co na mocy konfirmacji pomocnika jen. gbra Potapowa 29 mar. 1865 r. został pozbawiony wszystkich praw stanu i zesłany na osiedlenie do Syberji.[2] i [3]

1131. Ks. Prokopowicz Ferdynand.[4] 1. Zarządzający gbrnją kown. 26 paźdz. 1864 r. nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę sądu wojn. o księdzu F. P., bernardynie z Datnowa, pow. i gbrnji kown. Czasowy Pol. A-t, streszczając sprawę, mówi, że powstańcy nieraz odwiedzali klasztor datnowski..., a wtedy podsądny ksiądz F. P. wyrażał swą sympatję względem powstania i dawał na to pieniądze, do czego

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 k. 126, 129 i 130.

[2] K. Wiln. G. G. 1873 Nr. 1372 k. 16.

[3] Często poprzednim gwardjanom zostawiano w potocznej mowie ten tytuł i prawdopodobnie dla tego o 2-ch gwardjanach w Cytowianach jest tu mowa. Dopis. autora.

[4] W drukowanym spisie duchowieństwa diecezji telszewskiej na rok 1864 ks. Prokopowicz ma imię Fortunat. Może jedno imię jest chrzestne, a drugie zakonne. Dopis. autora.

zresztą sam się przyznał. Gdy widział opór ks. Kowszewicza względem powstańców, nie przyszedł mu z pomocą, ani mu był przykładem, do czego powinien się czuć obowiązanym, jako przełożony klasztoru. Owszem polecał ks. Kowszewiczowi otworzyć drzwi swej celi i był przytem, jak mu powstańcy zabierali pieniądze. Z tego widać, że ksiądz F. P. jest zupełnie nieprawomyślnym pod względem politycznym i dalszy jego pobyt w kraju może okazać się szkodliwym. Wobec tego Czasowy Pol. A-t stawia swój wniosek: Księdza F. P. wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do najbardziej oddalonego miasta gbrnji tobolsk. Majątek podsądnego, jaki się okaże, zostawić pod sekwestrem. Dowódca wiln. okręgu wojn. wydał konfirmację w tej sprawie 1 i 2 list. 1864 r.[1]

2. Do pomocnika sprawnika pow. kown. zwraca się gbr wojn. m. Kowna 14 kw. 1864 r. Nr. 4178 z tem, że ma doniesienie w swoich aktach, iż zakonnicy bernardyni klasztoru w Datnowie, pow. i gbrnji kown., ogłaszali powstanie i pomagali powstańcom. Wobec tego i na podstawie polecenia, które nadesłał mi główny nlk kraju, przeprowadzić Pan zechce najbardziej surowe na miejscu śledztwo w tej sprawie, by przyjść do wniosku, w jakim zakresie zakonnicy ci przyjmowali udział w tych rozruchach i akta śledztwa Pan do mnie odeśle.

3. Tenże gbr wojn. 17 sierp. 1864 r. Nr. 9327 pisze do prezesa polowo wojn. komisji do spraw politycznych w Kownie, że jen. gbr wiln., rozpatrzywszy akta procesu śledczego o udziale w powstaniu bernardynów klasztoru w Datnowie, postanowił: Gwardjana tego klasztoru księdza F. P. i proboszcza ks. Wenantego Kowalewskiego za utrzymywanie stosunków z powstańcami i czynny udział w dostarczaniu im prowizji i pieniędzy oddać pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego.

4. Sąd Wojn., ustanowiony w m. Kownie, nie uznał winy podsądnych księży F. P. i W. K. w utrzymywaniu stosunków z powstańcami, dobrowolnego dostarczania im prowizji i pieniędzy, ponieważ brak na to dowodów prawnych, natomiast

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 821, 831—834, 919—921.

są dowody, że księża ci nie brali udziału w powstaniu, a przeto 29 sierp. 1864 r. wydał wyrok: Uwolnić ich od sądu i kary.

5. Czasowy Pol. A-t w sprawie tej 30 paźdz. 1864 r. postawił swój wniosek pod Nr. 4347 następującej treści: Wziąwszy pod uwagę, że klasztor katolicki o.o. bernardynów w Datnowie..., do którego należeli podsądni: Ksiądz F. P. i ksiądz W. K., nieraz nawiedzały partje powstańcze i chociaż o tem przełożeni powiadamiali władze..., lecz w tej sprawie widać, że podsądni w tych wypadkach wyrażali swą sympatję powstańcom, dawali im pieniądze, przeto, uznając ich zupełną nieprawomyślność polityczną i dalszy ich pobyt w kraju tutejszym za szkodliwy, proponuje: Przełożonego księdza F. P., liczącego lat 64 i proboszcza księdza W. K., liczącego lat 56, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tobolskiej, naznaczając dla księdza F. P. jeden z więcej oddalonych powiatów tej gbrnji. Majątek ich obydwóch, jaki się okaże, utrzymać pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się z zastrzeżeniem, żeby wzmiankowanych księży wysłać etapem. 2 list. 1864 r.

6. Gbr kown. 30 list. 1864 r. Nr. 14221 powiadamia szefa sztabu armji wiln. okręgu wojn., że nlk wojn. m. Kowna przesłał księży: F. P. i W. K. do zarządu kown. gbrnjalnego nlka wojn., a stamtąd 18 list. b. r. Nr. 8784 wyszło zawiadomienie do urzędu tobolskiego, oddział zesłanych, z załączeniem konfirmacji.

7. Wydział polityczny urzędu jen. gbra wiln. 13 st. 1868 r. Nr. 171 powiadamia kancelarję tegoż jen. gbra, że zakonnicy klasztoru bernardyńskiego, skasowanego w Datnowie 1864 r., księża: F. P. i W. K. zostali wysłani bez pozbawienia i ograniczenia praw na stałe zamieszkanie do gbrnji tobolskiej. Majątek ich nie uległ konfiskacie.[1]

8. Przełożony klasztoru o.o. bernardynów w Datnowie, powiatu i gbrnji kown., był wysłany do gbrnji tobolsk., jak to widać z korespondencji tamtejszego gbra z 10 gr. 1866 r. Nr. 5579 do gbra kowieńskiego.[2]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 909 k. 6—79.

[2] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1339 k. 4.

9. Śledztwo, które w 1865 r. prowadził z polecenia gbra kown. radca gbrnjalny Niekrasow przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że biskup, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, skazanego do gbrnji irkuck. z pozbawieniem praw stanu, nazwał go księdzem, w czasie rewizji konsystorza kown. natrafiło na listę księży diecezji tamtejszej, których rząd ros. ścigał za udział w powstaniu. Na liście tej był zapisany ksiądz F. P., bernardyn, niegdyś mieszkający w klasztorze budzsławskim w pow. wilejsk. gbrnji wileńskiej.[1]

10. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji przestępców politycznych w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz F. P., przełożony klasztoru o.o. bernardynów w Datnowie, powiatu i gbrnji kown., wysłany był do gbrnji tobolsk.[2]

11. Na żądanie jen. gbra wiln. z 23 mar. 1870 r. Nr. 11 gbr kown. wysyła mu sprawozdanie o księżach zesłanych do Rosji, wśród których wymienia księdza F. P., skazanego na tę karę w 1864 r.[3]

12. Alfabetyczny spis osób, zamieszanych do powstania, które sądy wojn. przekazały do ukarania władzom administracyjnym z zasekwestrowaniem ich majątku, wymienia księdza F. P., przełożonego z Datnowa. Wysłany został do gubernji tobolskiej.[4]

1132. Ks. Ragiel Florjan. 1. W wykazie więźniów politycznych za miesiąc październik 1865 r. — kwiecień 1866 r., sporządzonym przez Komisję Śl. Grodzień., jest podane, że ksiądz F. R., liczący lat 28, urodzony w gbrnji augustowsk., w Królestwie Pol., został zaaresztowany w Grodnie na kolei, przybył do więzienia 14 paźdz. 1865 r., że tytuł jego sprawy brzmi: O wierszach polskich treści *podburzającej*, znalezionych podczas aresztowania zakonników K. P. i F. R., że sprawa przedstawiona do gbra grodzień. 2 lut. 1866 r. Nr. 99, że podsądny siedzi w więzieniu grodzieńskiem.[5]

---

[1] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 12.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[3] Kown. K. G. 1870 I Nr. 152 k. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 13.
[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 803—950.

2. W alfabetycznym wykazie Grodzień. Komisji Śl. będących pod śledztwem 1863—1865 r. jest wymieniony ksiądz Florentyn Ragiel, syn Kazimierza, bernardyn z gbrnji augustowskiej, u którego rewizja wykryła papiery treści rewolucyjnej. Śledztwo rozpoczęło się 16 paźdz. 1865 r.[1]

3. Gbr grodzień. 7 kw. 1866 r. Nr. 3918 przedstawia Czasowemu Pol. A-towi szczegóły następującej sprawy: Na stacji kolei żelaznej w Grodnie policja zatrzymała księdza F. R., bernardyna z Królestwa Pol., który po zamknięciu klasztoru kamieńskiego wraz z innymi zakonnikami przeszedł do klasztoru w Widawie, gbrnji warszawsk. Obecnie ksiądz F. R. jechał do chorej matki, mieszkającej we wsi Swiatsk, powiatu sejneńsk., gbrnji augustowsk. Podczas przeglądania jego rzeczy na stacji grodzień. między papierami znaleziono wiersze polskie o treści podburzającej. Od 14 paźdz. 1865 r. ksiądz F. R. jest osadzony w więzieniu grodzieńskiem.[2]

4. Sprawę całą jen. Maniukin, jak o tem 28 czrw. 1866 r. Nr. 2509 doniósł Audytorjat do gbra grodzień., polecił przesłać do załatwienia jen. plcmstrowi Królestwa Polskiego.[3]

1133. Ks. Rejchenbach Jerzy. 1. Na mocy nakazu zarządzającego gbrnją kown. z 18 i 29 sierp. 1863 r. Nr. 1388 i 1847 Komisja Centr. Śl. Kown. 19 sierp. 1863 r. rozpoczęła śledztwo w sprawie księdza J. R., syna Piotra, liczącego lat 40, z powiatu i gbrnji kown., będącego pod zarzutem niesienia pomocy partji powstańców. Ksiądz J. R. osadzony został w więzieniu kown. Dane te podaje taż Komisja w wykazie swych spraw za październik 1863 r., podpisanym 23 list. tegoż roku Nr. 5163.[4]

2. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy rozpatrywała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania, a więc od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., jest wymieniony pod Nr. 22 ksiądz J. R., syn Piotra, oskarżony

---

[1] A. P. Gr. Kom. Śl. 1863 Nr. 17.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 60 k. 2 i 3.
[3] Op. c. k. 6.
[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 51.

o utrzymywanie stosunków z powstańcami, którzy wybatożyli mieszkańców. Komisja zaproponowała zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych.[1]

3. Wojn. gbr m. Kowna i zarządzający gbrnją kown. 17 czrw. 1864 r. Nr. 7296 donosi do prezesa polowej wojn. sądowej komisji do spraw politycznych w Kownie, że śledztwo, które prowadziła Kown. Komisja Śl. do spraw politycznych w procesie księdza J. R., syna Piotra, zakonnika bernardyna z Datnowa, powiatu i gbrnji kown. wykazało, że ksiądz J. R. utrzymywał stałe i przyjazne stosunki z powstańcami, że ich namawiał wybatożyć wójta Karnatkowa i jego żonę Franciszkę, a także brata zakonnego Gradowskiego, wreszcie, że oddał za pośrednictwem szlachcica Czermasta powstańcom pistolet, który zgubił jeden z nich, będąc w m. Datnowie.

4. Sąd Wojn. w Kownie, ustanowiony dla przestępców politycznych 26 czrw. 1864 r., na księdza J. R., liczącego lat 52, który utrzymywał przyjazne stosunki z powstańcami, podsunął im myśl wybatożenia wójta Karnatkowa i brata zakonnego Gradowskiego, wreszcie odesłał im pistolet, który zgubił jeden z nich, będąc w m. Datnowie, wydał wyrok: Pozbawić go duchownego i zakonnego stanu i wszystkich praw i przywilejów oraz zesłać go do katorgi w fabrykach na 4 lata.[2]

5. Centralna Kown. Komisja Śl. w wykazie swym za m. listopad 1863 r. wylicza księdza J. R., syna Piotra, liczącego lat 40, z pow. kown., którego oddał pod śledztwo zarządzający gbrnją kown. 29 sierp. 1863 r. Nr. 1388. Śledztwo się toczy od 19 sierp. 1863 r. o to, że ksiądz J. R. okazywał pomoc powstańcom.[3]

6. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, którzy są w więzieniach pod śledztwem. Między nimi wymienia księdza J. R., bernardyna.[4]

---

[1] A. M. Kown. Kom Centr. Śl. Nr. 2 k. 132.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 765 k. 252, 271 i 272.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 141 p. 421.
[4] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...

7. Na mocy manifestu cesarskiego z 15 maja 1883 r. wkrótce po wydaniu tego aktu 32 księży z liczby zesłanych do Rosji nadesłało podania o powrót do kraju. Wśród nich wniósł taką prośbę ks. Jerzy Rejchenbach, który był zesłany z pozbawieniem wszystkich praw stanu, z pozostawieniem zaś godności duchownej. Na wniosek jen. gbra wiln. ksiądz J. R. otrzymał odmowną decyzję.[1]

8. Gbr inflancki 8 st. 1886 r. Nr. 171 pisze do Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz., że, stosownie do zarządzenia Mstwa Spr. Wn. z 18 maja 1885 r. Nr. 2228, aby opuścił granicę gbrnji inflanck., ksiądz J. R. z Rygi wyjeżdża do Orła.[2]

1134. Ks. Rudnicki Jan.[3] 1. Do sprawy ks. Baz. Dmochowskiego, bernardyna klasztoru w Cytowianach, który poszedł do powstania, był również wmieszany bernardyn tegoż klasztoru ksiądz J. R. Gdy się jednak wyjaśniło, że podsądny przybył do Cytowian już po tamtejszych ruchach, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, aby go uwolnić od wszelkiej odpowiedzialności sądowej z racji tej sprawy.[4]

2. Do prezesa kown. komisji sądowej 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 gbr wojn. m. Kowna wysłał odezwę, w której go zawiadamia, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza J. R., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, jej przekazać, by orzekła stopień winy tego księdza, zamieszanego w powstanie. Wtedy Sąd Wojn. w Kownie, rozważywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Ponieważ ksiądz J. R. przybył do klasztoru cytowiańskiego w 1863 r. już po skończonych tam nieporządkach, przeto nie można go oskarżać o branie w nich udziału.

3. Gdy akta procesu poszły do gbra kown., ten 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Wojn. A-tu wypowiedział swą zgodę na opinję sądu wojn. w sprawie księdza J. R., by go uwolnić od odpowiedzialności.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 1 i n.

[2] Arch. Est. 1886 Nr. 17 k. 2.

[3] W niektórych źródłach ks. Jan R. jest podany z imieniem Ignacy. Dopis. autora.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

4. Czasowy Wojn. A-t wniosek ten sam postawił 26 mar. 1865 r. Nr. 1186, a główny nlk kraju również nań się zgodził 29 mar. (1865 r.).[1] i [2]

1135. Ks. Sambor Dydak.[3] 1. Wmieszany do sprawy bernardyna klasztoru cytowiańskiego, gbrnji kown., ks. Bazylego Dmochowskiego, który udał się do powstania, ksiądz D. S., bernardyn tegoż klasztoru, na mocy wniosku Czasowego Pol. A-tu zapłacił 50 rb. kary na rzecz rodzin, które zostały pokrzywdzone w czasie powstania. Karę tę wymierzył na księdza D. S. Czasowy Pol. A-t za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t. j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w klasztorze.[4]

2. Gbr wojn. m. Kowna 24 wrz. 1864 r. Nr. 10967, powiadamiając nlka wojn. rosjeńsk., że jen. gbr wiln. polecił zamknąć klasztor bernardyński w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., dodaje, że zakonnicy tamtejsi nietylko sympatyzowali ze zgasłym już ruchem rewolucyjnym, ale brali w nim żywy udział. Zakonnik ksiądz D. S. jeździł do lasu do powstańców, by im udzielać św. sakramentów (so sw. darami).[5]

3. Gbr wojn. w Kownie 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesłał odezwę do prezesa kown. komisji wojn. sądowej i zawiadamia, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił jej przekazać sprawę księdza D. S., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, by orzekła stopień winy tego księdza, zamieszanego w powstanie.

4. Sąd Wojn. w Kownie, rozpatrzywszy okoliczności sprawy..., zawyrokował 28 paźdz. 1864 r.: Księdza D. S., podejrzanego o sympatję do powstania, gdyż nie przedsięwziął żadnych środków, by okazać sprzeciw powstańcom i przer-

---

[1] Szczegóły tej sprawy łączą się ze sprawą ks. A. Piotrowicza, bernardyna, podane przy nazwisku tegoż księdza A. P.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 o ks. Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2, 3[6] i n.

[3] Przy nazwisku ks. Andrzeja Piotrowicza, bernardyna, podane są szczegóły tej sprawy. Dopis. autora.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[5] A. M. Rosjeńsk. Sprawnik 1864 Nr. 5 k. 220.

wać nieporządki, których dokonali w klasztorze cytowiańskim, przedstawić do decyzji władzy wyższej. Na to gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Pol. A-tu proponuje ściągnąć z księdza D. S. 50 rb. kary na rzecz poszkodowanych z racji powstania.

5. Czasowy Pol. A-t, otrzymawszy te akta, zaliczył księdza D. S. do IV kategorji przestępców politycznych i w myśl wniosku gbra kown. skazał go na 50 rb. kary. 26 mar. 1865 r. Nr. 1186.

Na marginesie wniosku Audytorjatu napisana konfirmacja: „Zgadzam się. 26 mar." (1865 r.).

6. 25 czrw. 1866 r. Nr. 3288 gbr kown. powiadamia główny sztab armji okręgu wiln., że ksiądz D. S. umarł, nie pozostało po nim żadnego funduszu, dlatego grzywny 50 rb. nie można było ściągnąć.[1]

1136. Ks. Skarżyński Gerard albo Horacy.[2] 1. Przy badaniu ucieczki z klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, gbrnji kown., ks. Bazylego Dmochowskiego, był wraz ze wszystkimi tamtejszymi zakonnikami wciągnięty do tej sprawy ksiądz G. S. Na wniosek Czasowego Pol. A-tu ksiądz G. S. został skazany na 50 rb. kary na rzecz rodzin, których do pewnych strat doprowadziło powstanie. Karę tę Czasowy Pol. A-t wymierzył na księdza G. S., zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom*, (t. j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w klasztorze.[3]

2. 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 gbr wojn. m. Kowna przesłał odezwę do prezesa kown. komisji wojn. sądowej i zawiadomił go, że pomocnik główn. nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza G. S., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, jej przekazać, by orzekła stopień winy księdza

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

[2] Przy nazwisku bernardyna ks. Andrz. Piotrowicza podane są szczegóły sprawy księdza G. S. Dopis. autora.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

G. S., zamieszanego w powstanie. (Ksiądz G. S., jak doniósł pomocnik prystawa, był wówczas sparaliżowany).

3. Sąd Wojn. w Kownie, rozpatrzywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. zawyrokował: Księdza G. S., podejrzanego o sympatję do powstania, gdyż nie przedsięwziął żadnych środków dla okazania sprzeciwu powstańcom i przerwania ich nieporządków w klasztorze, przedstawić do decyzji władzy wyższej.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Pol. A-tu proponuje ściągnąć z księdza G. S. 50 rb. kary na rzecz poszkodowanych z racji powstania.

5. Czasowy Pol. A-t zalicza księdza G. S. do IV kategorji przestępców politycznych i w myśl wniosku gbra skazuje go na 50 rb. kary. 26 mar. 1865 r. Nr. 1186.

Na marginesie tego wniosku napisana konfirmacja: Zgadzam się. 29 mar. (1865 r.).[1]

1137. Ks. Soroko Józef. W tabeli klasyfikacyjnej za marzec 1866 r. osób, pozostających pod śledztwem, Komisja Śl. Grodzień. do spraw politycznych w spisie swym wskazuje księdza J. S., liczącego lat 30, bernardyna, wik. par. Wołpa, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień., który jest od 10 marca 1866 r. pod śledztwem za wykroczenia przeciw prawu i że sprawa przesłana do gbra grodzień. 6 kw. 1866 r. Nr. 266.[2]

1138. Stankiewicz Józef,[3] kleryk bernardyński. 1. W klasztorze o.o. bernardynów w Cytowianach, gbrnji kown., jeden z tamtejszych ojców ks. Baz. Dmochowski wśród swoich współmieszkańców poruszył sprawę ustosunkowania się do powstania i sam udał się do partji. Z tego tytułu zaczęło się śledztwo, a następnie sprawa w sądzie wojn., która w końcu przeszła do Czasowego Pol. A-tu. Ten, kleryka J. S. zaliczywszy do IV kategorji przestępców politycznych, skazał zgodnie z opinją gbra kown. na 15 rb. kary na rzecz rodzin,

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 k. 2, 3 i n.

[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 938 i 955.

[3] Szczegóły tej sprawy podane są przy nazwisku bernardyna brata Jana Żejmowicza. Dopis. autora.

które poniosły straty wskutek powstania. Kara ta spadła na kleryka J. S. za to, że nie przeszkodził *nieporządkom* (t.j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które miały miejsce w jego klasztorze.[1]

1139. Ks. Stański Mateusz. Pod śledztwo wraz ze wszystkimi ojcami klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach dostał się również ksiądz M. S. z racji pójścia do powstania ks. Baz. Dmochowskiego, tamtejszego bernardyna. Po rozpatrzeniu sprawy Czasowy Pol. A-t postawił wniosek ukarania księdza M. S. grzywną wysokości 50 rb., zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t. j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), jakie powstały w klasztorze.[2]

1140. Ks. Tarwid Leonard.[3] 1. Już po wyjściu ks. Baz. Dmochowskiego, bernardyna z Cytowian, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., do powstania, przybył do tego klasztoru ksiądz L. T. Władze jednak śledcze razem ze wszystkimi zakonnikami wytoczyły i jemu również sprawę. Gdy jednak wyjaśniła się powyższa okoliczność, zwolniły go od wszelkiej odpowiedzialności sądowej.[4]

2. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesłał odezwę swą do prezesa kown. komisji wojn. sądowej z zawiadomieniem, że pomocnik głównego nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę księdza L. T., bernardyna klasztoru cytowiańskiego, jej przekazać, aby orzekła stopień winy tegoż księdza L. T., zamieszanego do powstania.

3. Sąd Wojn. w Kownie, rozważywszy okoliczności sprawy..., 28 paźdz. 1864 r. zawyrokował: Ponieważ ksiądz L. T. przybył po klasztoru cytowiańskiego w 1863 r. już po skończonych tam nieporządkach, przeto nie może być oskarżony o branie w nich udziału.

---

[1] i [2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[3] Szczegóły tej sprawy należy szukać przy nazwisku bernardyna ks. Andrzeja Piotrowicza. Dopis. autora.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

4. Gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 w odezwie do Czasowego Pol. A-tu podziela opinję sądu wojn. w sprawie księdza L. T., by go uwolnić od odpowiedzialności.

5. Czasowy Pol. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 stawia również ten sam wniosek, aby księdza L. T. uwolnić w tej sprawie od odpowiedzialności.

Na marginesie tego wniosku napisana 29 mar. 1865 r. konfirmacja: „Zgadzam się".[1]

1141. Wambut Feliks,[2] brat bernardyn. Gdy jeden z zakonników klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, gubernji kown., ks. Baz. Dmochowski poszedł do powstania, Czasowy Pol. A-t, zgodnie z opinją gbra kown., skazał brata F. W. na 25 rb. kary na rzecz rodzin poszkodowanych przez powstanie, zakwalifikowawszy go do IV kategorji przestępców politycznych za to, że, będąc członkiem tego klasztoru, nie przeciwstawił się tym nieporządkom (t.j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które tam powstały.[3]

1142. Wełłowicz Franciszek,[4] brat bernardyn. Czasowy Pol. A-t skazał brata F. W. na 50 rb. kary na rzecz rodzin, które ukrzywdziło powstanie, za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t.j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które wszczął w klasztorze bernardyńskim w Cytowianach, gbrnji kown., tamtejszy ojciec ks. Baz. Dmochowski i poszedł do powstania. Czasowy Pol. A-t zaliczył brata F. W. do IV kategorji przestępców politycznych i skazał go na 25 rb. kary na rzecz poszkodowanych przez powstanie, bo, zdaniem Audytorjatu, brat F. W. jako członek tego klasztoru powinien był zająć stanowisko przeciw ojcu B. Dmochowskiemu.[5]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122. O ks. Ad. Mackiewiczu i dr. k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

[2] Przy nazwisku bernardyna, brata Jana Żejmowicza podane są szczegóły sprawy brata F. W. Dopis. autora.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[4] Przy nazwisku bernardyna, brata Jana Żejmowicza należy szukać szczegółów sprawy brata F. W. Dopis. autora.

[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

1143. Władyczka Aleksander, kleryk bernardyński.[1] Razem ze wszystkimi mieszkańcami klasztoru bernardyńskiego w Cytowianach, pow. rosjeńsk, gbrnji kown., władze sądowe wytoczyły sprawę również klerykowi tamtejszego klasztoru A. W. Skoro jednak rzecz się wyjaśniła, że on przyszedł do klasztoru już po udaniu się stamtąd do powstania bernardyna ks. Dmochowskiego, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, żeby go nie pociągać do żadnej sądowej odpowiedzialności.[2]

1144. Ks. Zagórski Bonawentura. W spisie, obejmującym duchowieństwo pow. rosjeńsk., o którem nie wiadomo, gdzie się podziało, od początku rozruchów w kraju tutejszym do 1 st. 1865 r. między innymi wymieniony jest zakonnik bernardyn ze skasowanego klasztoru w Cytowianach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz B. Z., który 3 maja 1863 r. wyszedł z wojskiem... i gdzie jest obecnie, nie podobna zebrać o tem wiadomości.[3]

1145. Żejmowicz Jan, brat bernardyński.[4] 1. Razem ze wszystkimi bernardynami klasztoru cytowiańskiego, gbrnji kown., do sprawy bernardyna tegoż klasztoru ks. Baz. Dmochowskiego, który poszedł do powstania, był wciągnięty przez władze śledcze również brat J. Ż. Czasowy Pol. A-t za to, że nie przeciwstawił się *nieporządkom* (t.j. ruchowi patrjotycznemu, dopis. autora), które powstały w klasztorze, skazał go na 25 rb. kary.[5]

2. Gbr wojn. m. Kowna 22 wrz. 1864 r. Nr. 10869 przesłał do prezesa kown. komisji wojn. sądowej zawiadomienie, że pomocnik główn. nlka kraju jen. Potapow postanowił sprawę brata Jana Żejmowicza, bernardyna klasztoru cytowiańskiego, zamieszanego do powstania, oddać tejże komisji, która ma orzec stopień jego winy.

---

[1] Szczegółów sprawy kleryka A. W. należy szukać przy nazwisku bernardyna diakona Piotra Kozłowskiego. Dopis. autora.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

[3] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1865 Nr. 7. k. 75.

[4] Szczegółów tej sprawy należy szukać przy nazwisku bernardyna ks. Andrzeja Piotrowicza. Dopis. autora.

[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 745—761.

3. Sąd wojn. 28 paźdz. 1864 r., rozpatrzywszy sprawę brata J. Ż., podejrzanego o sympatję do powstania, ujawnioną w tem, że nic nie zrobił, by sprzeciwić się powstańcom w chwili, gdy przyszli do klasztoru cytowiańskiego i byli sprawcami nieporządków, orzekł: Przekazać ją wyższym władzom do załatwienia.

4. Na to gbr kown. 31 paźdz. 1864 r. Nr. 12837 pisze do Czasowego Pol. A-tu, że brata J. Ż. należałoby skazać na zapłacenie 25 rb. kary na rzecz poszkodowanych w powstaniu.

5. Czasowy Wojn. A-t 26 mar. 1865 r. Nr. 1186 stawia ze swej strony ten sam wniosek, a konfirmacja potwierdza go w słowach: „Zgadzam się. 29 mar." (1865 r.).[1]

IV. Cystersi.

1146. Ks. Byculewicz Hilary. 1. Od 8 gr. 1863 r. był pod sądem wojn. ksiądz H. B., cysters, filjalista z Narewki, pod zarzutem mieszania się do powstania i innych wykroczeń natury czysto kościelnej, został skazany na stałe zamieszkanie do gbrnji tomsk. pod surowy dozór policji. W lipcu 1865 r. żandarm wywiózł go do Petersburga, a stamtąd miejscowy jen. gbr miał go wysłać na miejsce kary.[2]

2. Będąc filjalistą w Narewce, par. Jałówka, pow. wołkowyskiego, gbrnji grodzień., ksiądz H. B., syn Jakóba, liczący lat 34, dostał się pod sąd wojn. za to, że odmówił odczytania w kościele z ambony rozporządzeń rządowych, jest pod śledztwem od 23 gr. 1863 r. i siedzi w więzieniu grodzieńskiem.[3]

3. W szczegółowym wykazie Grodzień. Komisji Śl. za 1863 r. jest wymieniony ksiądz H. B., jako będący pod śledztwem od 23 gr. 1863 r. za to, że odmówił ogłoszenia w kościele zarządzeń władz państwowych.[4]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1122 k. 2, 3[6], 5, 8, 46—48, 171, 176, 179 i 190.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 2.

[3] Kom. Śl. Grodzień. Nr. 1 k. 272 i 298. Alfawit. Grodzień. Śl. Komisji 1863—1865 k. 11.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 76 k. 42.

4. Jen. gbr wiln. 12 gr. 1863 r. Nr. 5100 odsyła do gbra grodzień. raport korpusu żandarmów o przeciwpaństwowych czynach księdza H. B., odnoszących się do powstania styczniowego.[1]

5. Wojn. gbr m. Grodna przesyła 19 lip. 1864 r. Nr. 894 do specjalnej kancelarji jen. gbra wykaz więźniów więzienia grodzień., a w nim o księdzu H. B., że jest w niem od 4 gr. 1863 r. i że sprawa wysłana 16 czrw. 1864 r. Nr. 748 do decyzji jen. gbra wiln., gbr zaś grodzień. otrzymał ją pod datą 19 mar. 1864 r. Nr. 607.[2]

6. Grodzień. Komisja Śl. w wykazie pod lit. C po dzień 13 gr. 1864 r. i komendant m. Grodna za grudzień 1864 r. i styczeń 1865 r. podaje wiadomość o księdzu H. B., że jest pod aresztem od 8 gr. 1863 r., że w myśl konfirmacji powinien być wysłany na zamieszkanie do gbrnji tomsk., że o tem poszło zawiadomienie do komendanta m. Grodna 9 st. 1865 r. Nr. 403, ale z powodu choroby skazanego nie można było go wysłać.[3]

7. W styczniu 1865 r. ksiądz H. B. był wysłany do gubernji tomsk.[4] Inne szczegóły o księdzu H. B. podane są przy jego nazwisku w dziale „Za Kościół". Dopis. autora.

8. Sprawę wojn. sądową księdza H. B., filjalistę z Narewki, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., nadesłał do Czasowego Pol. A-tu gbr grodzień. Zarzuty, podsądnemu robione, takie, że przeszkadzał swoim parafjanom wstępować w związki małżeńskie z prawosławnymi, a tym, którzy to zrobili, odmawiał spowiedzi. *To zdaje się być objawem jego współudziału w powstaniu.* Za to zgodnie z wyrokiem sądu wojn. księdza H. B., który wykazał zupełną nieprawomyślność pod względem politycznym, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomsk., a majątek jego zostawić pod sekwestrem. Podpisane 8 lut. 1865 r.[5]

---

[1] Gr. K. G. 1863 II Nr. 2 k. 38.
[2] Op. c. k. 12.
[3] Gr. K. G. 1864 II k. 329, 386, 440 i 519.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks, 243 k. 1341 i n.

Akta Archiwalne Kurji Metropolitalnej Wiln. z czasów powstania styczniowego przechowały o księdzu H. B., cystersie, filjaliście z Narewki, parafji Jałówka, pow. wołkowysk., gbrnji wiln., takie dane:

9. Na imiennej liście kapłanów diecezji wiln., których rząd ros. zesłał do gbrnij wielkorosyjskich, jest wpisany ksiądz H. B., nie pozbawiony praw stanu, wysłany na mieszkanie go gbrnji tomskiej.[1]

10. Wykazy konsystorza wiln. wymieniają księdza H. B., filjalistę z Narewki, cystersa, którego rząd bez pozbawienia praw zesłał do gbrnji tomskiej.[2]

V. Dominikanie.

1147. Ks. Babinowski Sylwester.[3] 1. Wykaz alfabetyczny więźniów politycznych w Wilnie z lat 1863 i 1864 podaje, że ksiądz S. B. był uwięziony w klasztorze wileńskich dominikanów 1 paźdz. 1863 r.[4]

2. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz S. B., przeor klasztoru dominikańskiego w Poporciu, powiatu trock., gbrnji wiln., wysłany jest do gbrnji orenburskiej.[5]

3. Czasowy Pol. A-t przy sztabie wiln. okręgu wojn. w składzie jen. Fomina i pułkowników Tyzenhauzena i Leontowicza 14 st. 1865 r. rozpatrywał sprawę, którą przedstawiła mu komisja sądu wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie, przeora dominikańskiego klasztoru poporckiego księdza S. B. i tamtejszych księży *Augustyna Kodelskiego* i *Zefiryna Ruseckiego*. Księdza Z. R. Czasowy Pol. A-t zaliczył do przestępców politycznych II kategorji, pozbawił go godności duchownej, szlachectwa, wszystkich praw stanu i skazał na katorgę w fabrykach na lat sześć z konfiskatą majątku na rzecz skarbu.

---

[1] i [2] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 26.

[3] Inne szczegóły o księdzu S. B. podane są w dziale „Zakonnicy za Kościół". Dopis. autora.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 37.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

Wysokość tej kary Czasowy Pol. A-t zastosował do sytuacji i powołania podsądnego, a także jego roli, którą odegrał w powstaniu. Względem zaś księży S. B. i A. K., dla braku w aktach sprawy prawnych dowodów, któreby stwierdzały ich udział w powstaniu, Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Pozostawić ich w podejrzeniu. Ze względu jednak, że obydwaj ci podsądni wykazali nieprawomyślność polityczną i szkodliwość dla dalszego pozostawania ich w kraju, Czasowy Pol. A-t proponuje obydwóch ich wysłać do gbrnji orenburskiej na stałe tam zamieszkanie pod dozorem policji, majątek zaś ich pozostawić nadal pod sekwestrem.[1]

4. Główny Sztab w Wilnie 25 wrz. 1864 r. Nr. 17348 powiadamia p. o. komendanta wiln., że... ksiądz S. B., dominikanin klasztoru poporckiego, jest oddany pod Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie za udział w powstaniu i że o zaaresztowaniu jego zawiadomiono nlka gbrnji wileńskiej.

5. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie 20 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Ojca S. B., liczącego lat 67, jako podejrzanego o utrzymywanie stosunków i pomaganie powstańcom (choć nie ma na to dowodów prawnych), zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych i na mocy p.p. 8 i 9 przepisów z 11 maja 1863 r. wysłać na mieszkanie do wewnętrznych gbrnij cesarstwa.

6. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą sądziła Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie, o przeorze klasztoru dominikanów poporckich księdzu S. B., synu Mateusza, liczącym lat 67, i innych, przyszedł do przekonania, że ksiądz S. B., szlachcic, był oddany pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego za udział w powstaniu i 19 st. 1865 r. Nr. 246 postawił wniosek: Księdza S. B., dla braku w aktach dowodów sądowych co do jego winy, a ze względu, że, jak wykazało śledztwo w procesie niniejszym, ksiądz S. B. jest zupełnie nieprawomyślnym pod względem politycznym oraz szkodliwym w tutejszym kraju, wysłać go do gbrnji orenbursk. na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji.

---

[1] A. M. Audytorjat 1865. Dokumenty Nr. 5 k. 122 i 123.

Majątek jego, który się po nim okaże, zostawić nadal pod sekwestrem. Konfirmacja: Zgadzam się. 22 st. 1865 r.

7. Pod datą 8 lut. 1865 r. plcmster m. Wilna wydał pokwitowanie, że stosownie do nakazu komendanta m. Wilna Nr.Nr. 389 i 399 ksiądz S. B. został przyprowadzony do urzędu policyjnego i przezeń przyjęty.[1]

8. Jako przełożony klasztoru dominikańskiego w Poporciach, pow. trock., gbrnji wiln., ksiądz S. B. w 1864 r. przy zamykaniu przez rząd tego klasztoru robił ze swej strony pewne wstręty i dlatego został zaaresztowany, długi czas przesiedział w więzieniu, poczem odesłały go władze rządowe do klasztoru karmelitów w Wilnie.[2]

9. Komendant wiln. 22 lut. 1865 r. Nr. 794 donosi do Głównego Sztabu w Wilnie, że księdzu S. B. została ogłoszona konfirmacja oraz odezwa konsystorza rz.-katol. wiln. o degradacji i 4 lut. 1865 r. Nr. 2045, że ksiądz S. B. wraz z odezwą do gbra orenburskiego, napisaną pod datą 8 lut. 1865 r. Nr. 400, odesłany do plcmstra wiln. i że o sekwestrze majątków księży S. B. i A. K. zostali powiadomieni gbrzy wiln. Nr. 490 i grodzień. Nr. 491.

Ksiądz S. B. wraz z o. Augustynem Kodelskim w marcu 1865 r. wystąpili do pomocnika jen. gbra wiln. jen. Potapowa z prośbą, aby, ze względu na ich wiek podeszły (każdy z nich bowiem liczy lat blisko 70) pozwolono im pozostać w kraju, gdyż nie czują się na siłach odbyć tak dalekiej podróży do gbrnji orenburskiej tem więcej, że w więzieniu pozostają od września 1864 r., dokąd wzięci byli z klasztoru poporckiego.

Na marginesie tej prośby napisana decyzja: Pan jenerał polecił dać odpowiedź odmowną za pośrednictwem plcmstra m. Wilna. 26 mar. 1865 r.[3]

10. W czasie powstania styczniowego władze rządowe zesłały księdza S. B., przełożonego klasztoru dominikańskiego

---

[1] A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 87 k. 12--76 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 119—131.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1072 k. 4—132.

z Poporca, pow. trock., gbrnji wiln., do gbrnji orenbursk.[1] Przedtem zaś od 23 czrw. 1863 r. z rozporządzenia jen. gbra wiln. za zupełną nieprawomyślność polityczną dostał się pod dozór policji.[2]

11. W sprawozdaniu swem, które wysłał gbr wiln. 20 maja 1870 r. Nr. 2080 o księżach, zamieszkujących w klasztorach gbrnji wiln., do jen. gbra wiln., jest powiedziane, że ksiądz S. B., dominikanin od 1821 r., a w dominikańskim klasztorze wiln. zamieszkujący od 12 maja 1865 r., za swą nieprawomyślność polityczną był skazany na zesłanie do gbrnji orenbursk., ale wskutek choroby na mocy zarządzenia jen. gbra wiln. z 27 kw. 1865 r. Nr. 1829 pozostawiony w kraju i zamknięty został w klasztorze.[3]

1148. Ks. Falkowski Czesław. 1. Będąc kapelanem w Połukniach, par. Stare Troki, pow. trock., gbrnji wiln., ksiądz Cz. F., dominikanin, za sprawy polityczne z rozporządzenia jen. gbra wiln. był oddany pod dozór policyjny od 15 sierp. 1864 r.[4]

2. Kiedy władza diecezjalna zamierzała naznaczyć księdza Cz. F. na wikarjat do Lacka, pow. lidzk., gbrnji wiln., gbr 24 st. 1864 r. Nr. 11906 odmówił na to swej zgody.[5]

1149. Ks. Kochański Wincenty. 1. Wiln. Komisja Śl. przesłała 29 lut. 1864 r. Nr. 765 raport do jen. gbra wiln., w którym donosi, że rozpatrzyła akta procesu w sprawie księdza W. K., które nadesłał do niej nlk wojn. trocki, że ksiądz W. K., prob. par. Niedzingi, pow. trock., gbrnji wiln., jak zeznał świadek Łaniewski, jest oskarżony o to, że w kościele namawiał ludność, aby wzięła udział w powstaniu. Po rozpatrzeniu okoliczności sprawy komisja uznała, że księdza W. K. powinien sądzić polowo wojn. sąd, jako przestępcę politycznego II kategorji.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 1 p. 17.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 86 k. 55 p. 244.
[3] K. G. G. 1870 Nr. 765 k. 12 i n.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 86 k. 70 p. 306.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[6] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 27 k. 2, 4, 5, 7, 20 i 21.

2. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza W. K., syna Jana, liczącego lat 62, który przybył z Trok do cytadeli 15 st. 1864 r., a stąd został wysłany 12 mar. tegoż roku do więzienia, urządzonego w budynkach księży misjonarzy wileńskich.[1]

3. Stąd ksiądz W. K. przeszedł 23 czrw. 1864 r. do szpitala w Wilnie.[2]

4. Ze szpitala 20 lip. 1864 r. ksiądz W. K. powrócił do więzienia w gmachu księży misjonarzy wiln., 1-go zaś paźdz. tegoż roku przeprowadzony został do podobnego więzienia klasztoru o.o. dominikanów w Wilnie.[3]

5. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz W. K., który skazany został na katorgę do fortec syberyjskich na przeciąg lat 10-ciu.[4]

6. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz W. K., osądzony na katorgę w fortecach Syberji na lat 10.[5]

7. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., gbrnji wiln., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz państwa, pod Nr. 710 wymieniony jest ksiądz W. K., prob. par. Niedzingi, skazany na katorgę w fortecach syberyjskich na lat 10.[6]

8. Komendant m. Wilna 7 paźdz. 1864 r. Nr. 5127 donosi do konsystorza rz.-kat. wiln., że ksiądz W. K., syn Jana, liczący lat 62, prob. par. Niedzingi, był pod sądem wojn. i dowiedziono mu, że pobudzał swych parafjan do powstania, za co na mocy konfirmacji z 21 wrz. 1864 r. utracił szlachectwo, godność duchowną, wszystkie prawa stanu i wysłany do katorgi na fabryki syberyjskie na lat 8.[7]

---

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 63 p. 706.
[2] i [3] A. M. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 25 p. 710.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. 72 k. 55 p. 11.
[6] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[7] A. M. Komend. Wiln. Nr. 71 k. 39.

9. 12 paźdz. 1864 r. ksiądz W. K. został wysłany do miejsca swego przeznaczenia.[1]

10. Komendantura wiln. 17 paźdz. 1864 r. Nr. 5282 wysyła do zarządu gbrnjalnego wiln. listę stanu Nr. 838 księdza W. K., w której podaje do wiadomości, że skazany polityczny ksiądz W. K. jest synem Jana, którego sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. pozbawił godności duchownej, szlachectwa, wszystkich praw stanu i zesłał do katorgi w fortecach syberyjskich na lat 8.[2]

11. W wykazie Wojenno Pol. A-tu wiln. okręgu wojn. z 1867 r. pod pozycją 93 jest wskazany Nr. 666 sprawy księdza W. K., która nadeszła do Audytorjatu 21 wrz. 1864 r. i odesłaną została do Komisji Śledczej.[3]

12. Po manifeście cesarskim z 15 maja 1883 r. zesłani polityczni do Rosji zaczęli podawać prośby o powrót do kraju. Wśród nich wystąpił ksiądz W. K., pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu (sprawka z 22 list. 1884 r.).[4]

13. W spisie księży diecezji wiln., których w czasie powstania styczniowego władze wojskowe zaaresztowały, wymieniony jest ksiądz W. K., proboszcz w Niedzingach.[5]

14. W aktach konsystorza wiln. o aresztowanych lub gdzieś znikłych księżach diecezji wiln. pod pozycją 20 wymieniony jest proboszcz z Niedzing ksiądz W. K., którego sąd wojn. 7 paźdz. 1864 r. pozbawił godności duchownej i skazał do katorgi fabrycznej w Syberji na lat 8.[6]

15. Wizytator klasztorów diecezji wiln., na żądanie konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203, kanonik Ludwik Zdanowicz przesyła raport, w którym między innemi donosi, że władze wojskowe zaaresztowały na plebanji w Niedzingach, pow. trock., gbrnji wiln., tamtejszego proboszcza księdza W. K.[7]

---

[1] Op. c. k. 180—182.

[2] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1861 Nr. 370 (27 cz. II) k. 872, 874 i 933.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1867 polit. Nr. 39.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 172.

[6] i [7] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329. Dieło ob arestowannych...

16. W spisie księży, których władze państwowe ros. zaaresztowały i ukarały w latach 1863—1865, przechowywanym z tego czasu w konsystorzu wiln., między innymi wyliczony jest ksiądz W. K., dominikanin, proboszcz w Niedzingach, który dostał się do aresztu, podług raportu proboszcza z Merecza daty 29 sierp. 1863 r. Nr. 440, 27 tegoż miesiąca, a w październiku 1864 r. został pozbawiony godności duchownej i zesłany do katorgi fortecznej na Syberję.[1]

W innych źródłach archiwalnych takie jeszcze podane są punkty o księdzu W. K.:

17. Nlk wojn. pow. trock. 16 st. 1864 r. Nr. 533 przesłał raport Komisji Śl. Wiln. o księdzu W. K., prob. par. Niedzingi, pow. trock., gbrnji wiln., że, chodząc po domach z jeometrą Wilczyńskim, razem namawiali do powstania, jednych zachęcając do tego ruchu pieniędzmi, innych przymuszając groźbami. A kiedy Biesiekierski na powiedzenie księdza W. K., że Rosja pękła, odezwał się, że Rosja jest mocna i pokonać jej się nie da, ksiądz W. K. tem rozgniewany chwycił za pasyjkę, wymierzył się na niego i zawołał: Ja cię zabiję. Do tego wszakże ksiądz W. K. nie przyznał się na śledztwie.[2]

18. Ksiądz W. K. okazał się winnym w tem, że utrzymywał stosunki z jednostkami, należącemi do powstania i o nich nie doniósł do władz. Tego wszakże nie da się dowieść ani świadkowie tego nie potwierdzają, żeby sam brał udział w powstaniu, żeby współdziałał z powstańcami, żeby kogoś namawiał, żeby groził i wymierzył się pasyjką na Biesiekierskiego o to, że nie chciał pójść do powstania[3]

19. Sąd wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie 13 czrw. 1864 r. wydał wyrok: Księdza W. K. za to, że utrzymywał stosunki z Wilczyńskim, należącym do powstania i że pozwolił w kościele śpiewać hymny *podburzające*, jako podejrzanego zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, po-

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 666 k. 241 i 242.
[3] Op. c. k. 319.

zbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać na osiedlenie do Syberji.[1]

20. Czasowy Pol. A-t 20 wrz. 1864 r. Nr. 3836 postawił swój wniosek: Księdza W. K., syna Jana, któremu dowiedziono, że pobudzał swoich parafjan do powstania, na podstawie II kategorji pozbawić godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi w fortecach Syberji na lat 8.

Konfirmacja: Zgadzam się. 21 wrz. 1864 r.[2]

21. Departament policji 15 sierp. 1883 r. Nr. 3253 pisze do jen. gbra wiln.: Będący obecnie w Ekaterynosławiu, dawny zesłany za ostatnie powstanie polskie W. K. (nie nazywa go księdzem, dopis. autora), obecnie liczący lat 82, zwrócił się do cesarza z prośbą o pozwolenie zamieszkania w klasztorze dominikanów w pow. rosjeńsk., gbrnji kown., których jest członkiem blisko lat 60.[3]

1150. Ks. Kodelski August. 1. Główny Sztab w Wilnie 25 wrz. 1864 r. Nr. 17348 zawiadamia p. o. komendanta wiln., że jest ksiądz A. K., dominikanin klasztoru poporckiego, oddany pod Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie za udział w powstaniu i że o zaaresztowaniu ojca A. K. zawiadomiono nlka gbrnji wileńskiej.

2. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie 20 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Księdza A. K., liczącego lat 64, jako podejrzanego o utrzymywanie stosunków i pomaganie powstańcom (choć niema na to dowodów prawnych), zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych i na mocy p.p. 8 i 9 przepisów z 11 maja 1863 r. wysłać na mieszkanie do jednej z wewnętrznych gbrnij cesarstwa.

3. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą sądziła Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie, o przeorze klasztoru dominikanów poporckich, pow. trock., gbrnji wiln., ks. Sylwestrze Babinowskim i innych, przyszedł do prze-

---

[1] Op. c. k. 323 i 324.
[2] Op. c. k. 368, 380 i 381.
[3] Op. c. k. 459 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 349—506.

konania, że ksiądz A. K., syn Antoniego, liczący lat 64, szlachcic, był oddany pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego za udział w powstaniu i 19 st. 1865 r. Nr. 246 postawił wniosek: Księdza A. K. dla braku w aktach dowodów sądowych co do jego winy nie pociągać go do żadnej odpowiedzialności, a ze względu, że, jak wykazało śledztwo w procesie niniejszym, ksiądz A. K. jest zupełnie nieprawomyślnym pod względem politycznym oraz szkodliwym w tutejszym kraju, wysłać go do gbrnji orenburskiej na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji. Majątek jego, który się po nim okaże, zostawić nadal pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 22 st. 1865 r.

4. Pomocnik jen. gbra wiln. 25 st. 1865 r. Nr. 370 poleca nlkowi gbrnji wiln., aby majątku księdza A. K., skazanego na sekwestr, a składającego się jedynie z ubrania i rzeczy użytku codziennego, nie sprzedawać, lecz oddać go właścicielowi księdzu A. K.

5. Pod datą 8 lut. 1865 r. plcmster m. Wilna wydał pokwitowanie, że stosownie do nakazu komendanta m. Wilna Nr. Nr. 389 i 399 ksiądz A. K. został przyprowadzony do urzędu policyjnego i przezeń przyjęty.[1]

6. Komendant wiln. 22 lut. 1865 r. Nr. 799 donosi do Głównego Sztabu w Wilnie, że księdzu A. K. została ogłoszona konfirmacja oraz odezwa konsystorza wiln. o degradacji z 4 lut. 1865 r. Nr. 2045, że ksiądz A. K. wraz z odezwą do gbra orenburskiego, napisaną pod datą 8 lut. 1865 r. Nr. 400, odesłany do plcmstra wiln. i — że o sekwestrze majątków księdza A. K. i księdza S. B. zostali powiadomieni gbrzy wiln. Nr. 490 i grodzień. Nr. 491.

7. Ksiądz A. K. wraz z ks. Sebastjanem Babinowskim w marcu 1865 r. wystosowali do pomocnika jen. gbra wiln. jen Potapowa prośbę, aby ze względu na ich wiek podeszły, każdy bowiem z nich liczy lat blisko 70, pozwolono im pozostać w kraju, gdyż nie czują się na siłach odbyć tak dalekiej podróży do gbrnji orenbursk. tem więcej, że w więzieniu

[1] A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 87 k. 12, 15, 16 i 76.

pozostają już od września 1864 r., dokąd wzięci byli z klasztoru poporckiego.

Na marginesie tej prośby napisana decyzja: Pan jenerał polecił dać odpowiedź odmowną za pośrednictwem plcmstra m. Wilna. 26 mar. 1865 r.[1]

8. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz A. K., dominikanin klasztoru poporckiego, pow. trock., gbrnji wiln., wysłany został do gbrnji orenburskiej.[2]

9. W spisie alfabetycznym osób, należących do powstania, skazanych administracyjnie, ksiądz A. K. ma wskazaną gbrnję orenburską.[3]

10. W wykazie osób gbrnji kown., oddanych pod dozór policji, wyliczony jest ksiądz A. K., liczący lat 75, za zupełną nieprawomyślność polityczną.[4]

11. W spisie księży diecezji wiln., których rząd ros. zaaresztował i karał w latach 1866 r.. jest wymieniony dominikanin klasztoru poporckiego, aresztowany w 1864 r. w czasie zamykania tego klasztoru, który długo był więziony, poczem skazany został na klasztor karmelitów w Wilnie.[5]

12. 20 maja 1870 r. Nr. 2080 gbr wiln. wysłał do jen. gbra wiln. sprawozdanie o mieszkających w klasztorach gubernji wiln., wśród których wymienia księdza A. K., dominikanina, skazanego za swą nieprawomyślność polityczną na wygnanie do gbrnji orenbursk. Ze względu jednak na chorobę księdza A. K. jen. gbr wiln. 27 kw. 1865 r. Nr. 1829 postanowił pozostawić go w kraju i zamknąć w klasztorze wileńskim.[6]

1151. Ks. Kozłowski Kazimierz. 1. Nlk wojenny m. Wołkowyska i powiatu odpowiada 8 wrz. 1863 r. Nr. 1148

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1072 k. 4—132 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 119—131.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 8 p. 218.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 85 k. 55 p. 245.

[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 Nr. 765 k. 12 i n.

na polecenie gbra wojn. m. Grodna z 5 wrz. b. r. Nr. 3661, że zaaresztował księdza K. K., wik. par. Krzemienica, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień. i odsyła go do Grodna wraz z papierami, które znalazł w czasie rewizji w jego mieszkaniu.[1]

2. 12 wrz. 1863 r. ksiądz K. K., dominikanin, przybył jako więzień polityczny do więzienia w Grodnie 12 wrz. 1863 r., 16 zaś tegoż miesiąca i roku opuścił to więzienie.[2]

3. Gbr grodzień. 14 wrz. 1863 r. Nr. 3949 pisze do komendanta cytadeli wiln., że wysyła do cytadeli tamtejszej księdza K. K.[3]

4. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. K., syna Onufrego, liczącego lat 51, wik. par. Krzemienica, pow. wołkowyskiego, gbrnji grodzień., który przybył do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy wiln., z więzienia gmachów św. Piotra i Pawła w Wilnie 18 list. 1863 r., a stąd wybył do szpitala wiln. 27 tegoż miesiąca i roku.[4]

5. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. K., parafji P..., pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., syna Onufrego, liczącego lat 50, który ze szpitala wiln. przybył 12 gr. 1863 r. do więzienia, urządzonego w gmachu księży misjonarzy w Wilnie, skąd został wysłany do takiegoż więzienia u księży dominikanów wiln. 1 paźdz. 1864 r.[5]

6. 5 wrz. 1863 r. Nr. 3661 gbr grodzień. nakazał zaaresztować księdza K. K. z Krzemienicy, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., a 9 tegoż miesiąca władze miejscowe wyprawiły go do Grodna jako podejrzanego o współdziałanie z powstaniem.[6]

7. Gbr wiln. 27 paźdz. 1866 r. Nr. 6596 zawiadamia gbra grodzień., że na mocy konfirmacji, którą podpisał 7 kw.

---

[1] A. M. K. Gr. G. 1863 Nr. 715 (1915) k. 3 i n.
[2] Kom. Śl. Gr. Nr. 2 k. 52 i n.
[3] A. M. K. Gr. G. 1863 Nr. 715 (1915) k. 3 i n.
[4] i [5] A. M. 1863. Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.
[6] A. M. Wołkowysk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 32 k. 4—63.

1866 r. dowódca wojsk okręgu wiln., ksiądz K. K. zostaje zwolniony z więzienia, że otrzymał stanowisko wik. par. św. Rafała w Wilnie i że majątek jego należy zwolnić z pod sekwestru.

8. Niektóre rzeczy, będące własnością księdza K. K., syna Onufrego, były w kancelarji gbra grodzień. i o ich zabranie taż kancelarja zwróciła się do konsystorza wiln. Na to 18 lut. 1867 r. Nr. 1140 konsystorz odpowiedział, że ksiądz K. K., wik. par. św. Jana w Wilnie, wskutek swej choroby po rzeczy swe nie może przybyć do kancelarji gbra.[1]

9. Podług sprawozdania, które pod datą 20 maja 1870 r. Nr. 2080 wysłał gbr wiln. do jen. gbra wiln., ksiądz K. K., kapłan diecezji wiln., jest umieszczony w klasztorze o.o. dominikanów wiln. z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 27 marca 1870 r. za to, że był czynny w sprawie ks. Stanisława Piotrowicza.[2] i [3]

W korespondencji urzędu jen. gbra wiln. do kancelarji tegoż jen. gbra z 1 kw. 1870 r. Nr. 991 jest powiedziane, że ksiądz K. K., wik. par. św. Jana w Wilnie, jest skazany do klasztoru karmelitów w Wilnie pod surowy nadzór tamtejszego przełożonego.[4] i [5]

Archiwa Konsystorza Metropolitalnego Wiln. podają o księdzu K. K. takie szczegóły:

10. Dziekan wołkowyski ks. Józef Abelski 10 wrz 1863 r. Nr. 229 pisze do bpa J. Bowkiewicza, zastępcy bpa Krasińskiego, wysłanego przez rząd ros. na wygnanie, że 8 wrz. b. r. czasowy administrator par. Krzemienica, pow. wołkowysk.,

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 715 (1915) k. 3, 6, 8 i 16.

[2] Ks. S. Piotrowicz 25 mar. 1870 na ambonie w kościele św. Rałała w Wilnie spalił trebnik (rytuał) z tekstem rosyjskim. Dopis. autora.

[3] K. G. G. 1870 Nr. 765 k. 12 i n.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 Nr. 774 k. 1.

[5] Ks. Kazimierz Kozłowski był przez rząd ros. skazany na zamknięcie w klasztorze karmelitów w Wilnie, kiedy zaś pocoś zaszedł do swego mieszkania, za to rząd ros. skazał ks. Niemekszę, jako wizytatora klasztorów, i miejscowego przełożonego ks. Walerjana Aleksandrowicza, każdego na 200 rb. kary.[1]

---

[1] K. G. G. 1870 Nr. k. 1 i 2.

gbrnji grodzień. ksiądz K. K., dominikanin, został zaaresztowany przez ros. władze wojskowe, kościół przeto krzemienicki zostaje bez kapłana.[1]

11. Spis kapłanów diecezji wiln., gbrnji grodzień., których rząd ros. w czasie powstania styczniowego zaaresztował za sprawy polityczne w pow. wołkowysk., między innymi podaje księdza K. K., p. o. prob. par. Krzemienica, którego władze wojskowe zaaresztowały 8 wrz. 1863 r.[2]

12. Wizytator klasztorów diecezji wiln. w odpowiedzi na żądanie konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 donosi, że wśród zakonników, zaaresztowanych przez władze rządowe, jest ksiądz K. K., liczący lat 51, dominikanin z Trok, wzięty z plebanji krzemienickiej, dokąd był delegowany przez władzę diecezjalną, aby pełnił tam obowiązki proboszcza.[3]

13. W spisie księży diecezji wiln., których rząd ros. zaaresztował i karał w latach 1863—1866, jest wskazany w raporcie dziekana wołkowysk. z 10 wrz. 1863 r. Nr. 229 ksiądz K. K., zaaresztowany 8 tegoż miesiąca, jako oskarżony o współudział w odbiciu rekrutów w pow. trockim. Konfirmacja zwolniła go z odpowiedzialności i z więzienia za poręczeniem i oddała go pod dozór policji z zastrzeżeniem, żeby go nie dopuszczać na administrację, lecz naznaczyć na wikarjat. Ksiądz K. K. został wikarjuszem w parafji św. Rafała w Wilnie.[4]

1152. Ks. Kułakowski.[5] Zarządzający gbrnją kown. 12 sierp. 1863 r. Nr. 1184 rozsyła do wszystkich nlków wojn. swej gbrnji następujący okólnik: Pozbawiony wszystkich praw stanu i zesłany na osiedlenie do Syberji ksiądz K., idąc w czerwcu przez Tobolsk, miał na sobie dawny biały strój swój zakonny. Widok osoby w ubraniu duchownem, którą prowadzi warta wojskowa, budził nieprzyjemne wrażenie

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1863 Nr. 161 k. 157.
[2] Op. c. k. 166.
[3] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329. Dieło ob arestowannych...
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] Bliższych szczegółów o księdzu K. ani jego imienia nie podaje źródło. Dopis. autora.

i współczucie dla przestępcy. Wobec powyższego faktu jen. gbr wiln. poleca, aby przy wysyłaniu do Syberji na osiedlenie czy do katorgi zaraz ubierać wszystkich we właściwy sposób, prawem przepisany.[1]

1153. Ks. Łapiński Wawrzyniec. 1. Gbr wiln. 21 sierp. 1863 r. Nr. 4438 przesyła do jen. gbra wiln. wykaz osób, których „majątek za styczność w obecnych nieporządkach (politycznych) poleciłem odnaleść i oddać pod sekwestr, tak w dobrach ziemskich, jak i w kapitałach". Między niemi wskazuje księdza W. Ł., dominikanina, który osadzony jest w areszcie, ale czy posiada jaki majątek, dotąd nic nie wiadomo.[2]

2. Trocka Komisja Śl. 4 paźdz. 1863 r. Nr. 602 donosi do sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz W. Ł., syn Bartłomieja, liczący lat 65, jest pod śledztwem od 11 lip. b. r. za to, że udzielił powstańcom prowizji i namawiał swych parafjan, aby szli do powstania. Na skutek zarządzenia trock. nlka wojn. jest uwięziony w Trokach od 12 lip. b. r., a od 12 wrz. b. r. jest przydzielony do tegoż trockiego naczelnika.[3]

3. Wizytator klasztorów diecezji wiln. ks. Ludwik Zdanowicz na żądanie konsystorza wiln. wysyła doń wykaz zakonników, których rząd zaaresztował. Wśród nich wymienia księdza W. Ł., liczącego lat 64, którego zabrano z plebanji parafji Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., gdzie był proboszczem.[4]

4. Inspektor więzienia w Trokach pod datą 1 wrz. 1863 r. Nr. 726 przesłał do nlka wojn. m. Troki z powiatem listę politycznych, trzymanych w Trokach, wśród których jest ksiądz W. Ł., prob. par. Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., syn Bartłomieja, liczący lat 65. Sprawę jego bada Komisja Śl. od 11 lip. b. r. za prowidowanie powstańców i namawianie parafjan, by szli do powstania. Zaaresztować go nakazał trocki nlk wojenny.[5]

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 9 k. 13.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 311 p. 54
[3] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. Meldunki Nr. 3.
[4] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 7c.
[5] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 23 k. 3.

5. Od 12 lip. do 11 wrz. 1863 r. ksiądz W. Ł. siedział w więzieniu w Trokach, od tego dnia jest w dyspozycji trockiego nlka wojennego.[1] Ksiądz W. Ł. jest rodem z powiatu i gbrnji grodzień. Zaaresztował go oficer, a w więzieniu zatrzymać go kazała Komisja Śl. Trocka.[2]

6. 20 paźdz. 1863 r. Nr. 6665 gbr wiln. powiadamia nlka wojn. trockiego, że jen. gbr wiln. skazał księdza W. Ł. na 200 rb. kary na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania i na przeniesienie go na wikarjat do pow. dziśnieńsk. ze względu na jego nieprawomyślność polityczną.[3]

7. Za Nr. 3311 pod datą 5 paźdz. 1863 r. Wiln. Komisja Śl. składa raport do jen. gbra wiln., że nlk wojn. m. Troki z powiatem 14 wrz. b. r. nadesłał do niej sprawę księdza W. Ł., prob. par. Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., liczącego lat 65, który jest oskarżony o niesienie pomocy powstańcom. Ponieważ jednak nikt nie stwierdził tej pomocy, a nic jej w aktach nie dowodzi, przeto komisja stawia wniosek uwolnić księdza W. Ł. z uwięzienia. Obecnie z racji tego oskarżenia ksiądz W. Ł. jest uwięziony w Wilnie.[4]

8. Gbr wiln. w odezwie swej z 9 paźdz. 1863 r. Nr. 26764 do jen. gbra wiln. przesyła wykaz osób, których majątek został skazany na konfiskatę za ich udział w powstaniu, wśród których wymienia księdza W. Ł. Decyzja w tym względzie zapadła 31 sierp. 1863 r.[5]

9. Podług spisu konsystorza wiln., zawierającego nazwiska księży diecezji wiln., których rząd ros. aresztował i karał w latach 1863—1866, ksiądz W. Ł. był aresztowany w lipcu 1863 r. Następnie jen. gbr wiln. nałożył na księdza W. Ł., jako na nieprawomyślnego, 200 rb. kary i zażądał, aby go przenieść do pow. dziśnieńsk. pod nadzór tamtejszego dziekana bez żadnego stanowiska parafjalnego. Wkrótce ksiądz W. Ł. zamieszkał przy kościele św. Katarzyny w Wilnie.[6]

---

[1] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 Nr. 1 k. 38 i n.
[2] A. M. Trock. Kom. Śl. 1863 Nr. 3 k. 15.
[3] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 63 k. 5 i 7.
[4] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 484 k. 3 i 7.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 416 p. 168.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

1154. Ks. Łukaszewicz Bazyli. 1. Dziekan trocki ks. Juljan Gojżewski 14 wrz. 1863 r. Nr. 284 pisze do zastępcy zesłanego bpa Krasińskiego ks. J. Bowkiewicza: „Niniejszem mam honor najpokorniej donieść, że dnia wczorajszego mego wikarjusza księdza B. Ł. zaaresztowały władze wojskowe i wysłały go do Wilna".[1]

2. Tenże dziekan 8 paźdz. 1863 r. Nr. 321 donosi do ks. J. Bowkiewicza, że „mój były wikary ksiądz B. Ł. powrócił z aresztu i przeniósł się do swego klasztoru w Trokach na mieszkanie".[2]

3. Wizytator klasztorów diecezji wiln. ks. L. Zdanowicz na żądanie konsystorza wiln. wysyła doń wykaz zakonników, których rząd zaaresztował. Wśród nich wymienia księdza B. Ł., liczącego lat 62, którego zabrano z plebanji par. Troki, gdzie czasowo pełnił obowiązki wikarjusza.[3]

4. Spis duchowieństwa diecezji wiln., które rząd ros. aresztował i karał w latach 1863—1866, wymienia między innemi księdza B. Ł., który, jak doniósł dziekan trocki w 2-ch raportach: 14 wrz. 1863 r. Nr. 284 i 8 paźdz. 1863 r. Nr. 321, był zaaresztowany, a następnie powrócił do klasztoru w Trokach. Gdy trocki klasztor został zamknięty, ksiądz B. Ł. zamieszkał w klasztorze w Poporciach, tegoż powiatu, a gdy i ten klasztor rząd skasował, był projektowany do Agłony, lecz pozostał w charakterze mansjonarza w Trokach i wreszcie przeniesiony był do Wilna.[4]

5. Zastępca zesłanego bpa Krasińskiego ks. J. Bowkiewicz zawiadamia 20 wrz. 1863 r. Nr. 1080 władze świeckie, że 13 wrz. tegoż roku w Trokach zaaresztowany dominikanin ksiądz B. Ł.[5]

6. Jak donosi o tem gbr wiln. 14 mar. 1866 r. Nr. 1762 do trock. nlka wojn., jen. gbr wiln. postanowił wywieść księdza B. Ł., dominikanina skasowanego klasztoru w Poporciach,

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 153.
[2] Op. c. k. 199.
[3] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 7d.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 160.

pow. trock., gbrnji wiln., do gbrnji tomskiej pod surowy dozór policji za nieprawomyślność pod względem politycznym.[1]

7. Gbr wiln. 30 maja 1865 r. Nr. 4344 pisze do zarządzającego diecezją wiln., jak następuje: Jen. gbr wiln. rozpatrzył akta śledztwa, które przeprowadziła Osobna Komisja Śl. do spraw politycznych, księdza B. Ł., wikarjusza z Trok, gbrnji wiln. i przyszedł do przekonania, że wzmiankowany ksiądz miał zamiar jednemu z kapłanów katolickich, który został skazany na zesłanie za sprawy polityczne, ofiarować szaty liturgiczne i pieniądze, a na to nie uzyskał pozwolenia władz państwowych. Za fakt powyższy jen. gbr polecił ściągnąć z księdza B. Ł. 100 r. kary, które wcielić należy do sum kontrybucyjnych, następnie dać mu możność wyjazdu na miejsce stałego mieszkania.[2] Szaty liturgiczne, które były jako dowód rzeczowy w tej sprawie, przesyła się do rozporządzenia zarządzającego diecezją.[3]

8. Z rozporządzenia jen. gbra wiln. daty 30 kw. 1866 r. Nr. 1204 ksiądz B. Ł. dostał się pod dozór policyjny „za zupełną nieprawomyślność polityczną i wrogie usposobienie do wszystkiego, co rosyjskie i prawosławne" i przeniesiony do klasztoru karmelitańskiego w Wilnie pod nadzór tamtejszego przełożonego. Nadto 19 sierp. 1868 r. Nr. 1319 jen. gbr wiln. polecił wzmóc nadzór nad księdzem B. Ł. z powodu nowego nań oskarżenia, że utrzymuje stosunki z agentami *rewolucyjnymi*, mieszkającymi w Krakowie.[4]

9. Za Nr. 2080 gbr wiln. 20 maja 1870 r. przesłał do jen. gbra wiln. sprawozdanie o zamieszkujących w klasztorach gbrnji wiln., wśród których wymienia księdza B. Ł., dominikanina, który zakonnikiem jest od 1820 r., a w klasztorze wiln. od 18 lut. 1869 r. Za swą nieprawomyślność polityczną na skutek zarządzenia jen. gbra wiln. z 30 sierp. 1866 r. Nr. 1204 był naznaczony na zesłanie do gbrnji tomsk., ale jen. gbr wiln., mając

---

[1] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1864 Nr. 158 k. 254.

[2] Z tego punktu postanowienia jen. gbra wnosić należy, że w czasie śledztwa ksiądz B. Ł. był uwięziony, prawdopodobnie w Wilnie. Dopis. autora.

[3] Wiln. R. K. D. Ep. 1864--1866 Nr. 9 k. 631.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1868 polit. Nr. 86.

na uwadze jego starość i chorobę, pozostawił go w kraju i wtrącił do klasztoru.[1]

1155. Ks. Miłośnicki Jacenty.[2] 1. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz J. M., zakonnik pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., jest zesłany do gbrnji tomskiej.[3]

2. Śledztwo, które gbr kown. polecił radcy gbrnjalnemu kown. Niekrasowowi prowadzić przeciw bpowi Wołonczewskiemu o to, że w korespondencji nazwał księdzem pozbawionego godności duchownej ks. Onufrego Jassewicza, natrafiło w konsystorzu kown. na prowadzoną tam listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Wśród innych był tam wpisany ksiądz J. M. z uwagą przy jego nazwisku: Wysłany do Mariińska, gbrnji tomskiej.[4]

3. Komisja Śl. Wiln. 29 st. 1865 r. Nr. 165 składa raport do jen. gbra wiln. w wspólnej sprawie paru osób, zamieszanych do spraw politycznych, w którym między innemi mówi o księdzu J. M., synu Edmunda, zakonniku, liczącym lat 62, który zakazywał używać krzyżyków, które wśród ludności rozszerzały władze państwowe. Wobec tego komisja stawia wniosek, aby go oddać pod sąd wojenny.[5]

4. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza J. M., liczącego lat 62, syna Edmunda, który przybył do cytadeli 3 lut. 1865 r., a stąd przeszedł do Ordonanshauza 2 kw. 1865 r.[6]

---

[1] K. G. G. 1870 Nr. 765 k. 12 i n.

[2] Ze źródeł, do których dotarliśmy, nic nie można wywnioskować, o jakiego zakonnika tu chodzi. Tem jest to trudniej, że raz archiwa podają księdzu M. imię Jacenty, to znów Gabrjel, to wreszcie Dominik. W klasztorach wprawdzie przy zmianie imion, było to dopuszczalne, tem niemniej dla historji tworzy ta okoliczność poważny szkopuł. Zdaje się, że ksiądz J. M. był dominikaninem z Poławenia. Dopis. autora.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71 i A. M. Nlk Wojn. II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 34.

[4] Kown. K. G. 1867 polit Nr. 1331 k. 11.

[5] A. M. Sl. Dieło Wiln. Kom. 1865 Nr. 1146 k. 1 i 5.

[6] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln. (nienumerow).

Inne źródła archiwalne przechowały takie dane z przeżyć w powstanie styczniowe księdza J. M.:

5. Pomocnik nlka wojn. m. Wiłkomierza z powiatem 14 list. 1864 r. Nr. 250 odsyła do nlka wojn. m. Wiłkomierza z powiatem różne papiery, które zabrał przy rewizji, dokonanej w celi księdza J. M., dominikanina.[1]

6. Komisja Wojenno Sądowa w Kownie w maju 1865 r. wydała wyrok: Podsądnego ojca (ieromonacha) M., obwinionego o to, że namawiał Kublickiego do powstania i radził ludziom, aby nie przyjmowali krzyżyków, które rząd rozdawał (bizantyńskie, przez duchownych prawosławnych rozpowszechniane, dopis. autora), zostawić w dużem podejrzeniu i wysłać na mieszkanie do mniej oddalonej miejscowości na Syberję.

7. Czasowy Pol. A-t 6 czrw. 1865 r. Nr. 2017 postawił wniosek: Księdza J. M., jako politycznie nieprawomyślnego, wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 14 czrw. 1865 r. jen. Kaufman.[2]

1156. Ks. Mokrzecki Filip. 1. Na pierwiastkowem badaniu ksiądz F. M. zeznał: Jestem synem Antoniego, mam lat 55, mieszkam w kalwaryjskim dominikańskim klasztorze od 1858 r., pochodzę ze szlachty, studja odbywałem na uniwersytecie w Petersburgu i w akademji rz.kat. w Wilnie.[3]

2. W czasie rewizji znaleziono u księdza F. M. tej treści rozkaz: Rząd Narodowy Polski rozkazuje pod karą śmierci W. X. Mokrzeckiemu objawić publicznie z ambony wobec zebranego ludu wręczony manifest rządu narodowego. Miasto Kalwarja roku 1863 kwietnia 21 dnia N. W. P. T.[4]

3. Nlk wojn. m. Telsze i powiatu przy piśmie z 1 czrw. 1863 r. Nr. 277 do dowódcy oddziałów wojskowych pow. telszewsk. i wybrzeża morskiego przesyła spis aresztowanych politycznych w Telszach, w którym pod Nr. 15 jest ksiądz

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 306 k. 7.
[2] Op. c. k. 65 i n.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 65 k. 11.
[4] Op. c. k. 16.

F. M. z Kalwarji, pow. telszewsk., gbrnji kown., liczący lat 55, uwięziony od 24 maja 1863 r. i jest w więzieniu telszewskiem.[1]

4. Bp Wołonczewski 6 wrz. 1863 r. Nr. 1426 zwraca się do jen. gbra wiln. z prośbą o względy dla księży, skazanych na zesłanie przez wojn. sąd polowy, wśród których wymienia księdza F. M.[2]

5. Urząd gbrnjalny kown. 23 wrz. 1863 r. Nr. 8352 powiadamia plcmstra m. Wilna, że plcmster m. Kowna otrzymał polecenie, aby wysłał do Wilna do dalszego rozporządzenia tamtejszego plcmstra księdza F. M., przestępcę politycznego, skazanego do ciężkich robót na fabrykach podług dyspozycji urzędu tobolskiego dla zesłanych.

6. Do wiln. plcmstra 30 wrz. 1863 r. Nr. 31599 pisze urząd gbrnjalny wiln., że przestępca polityczny ksiądz F. M. 27 b. m. wysłany został na miejsce swego naznaczenia.[3]

7. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, jest wyliczony ksiądz F. M., pochodzący ze szlachty, który mieszkał w klasztorze kalwaryjskim, powiatu telszewsk., gbrnji kown., skazany na katorgę z pozbawieniem wszystkich praw stanu.[4]

8. Sąd wojn. przy urzędzie nlka wojn. m. Telsze z powiatem 8 czrw. 1863 r. orzekł: Księdza F. M. zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, zamiast kary śmierci pozbawić go godności duchownej i przywiązanych do niej praw i przywilejów oraz zesłać do robót katorżnych w kopalniach na lat 15.[5]

9. Aresztant F. M. (już bez księdza, dopis. autora), pisze 10 lip. 1863 r. Nr. 236 nlk wojn. m. Telsze z powiatem, dnia dzisiejszego oddany do Urzędu pow. Telsze dla odesłania go w sposób przepisany do katorgi.[6]

---

[1] A. M. Telszewsk. Nlk Wojn. 1863 Nr. 7 k. 37 i 38.
[2] Kown. Kons. 1851—1864. Kunigai...
[3] A. M. Wiln. Urz. Gbrn. 1863 Nr. 42 k. 95 i 98.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 21 p. 3.
[5] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 65 k. 24.
[6] Op. c. k. 28.

10. Konfirmacja: Księdza F. M. wysłać do katorgi na fabrykach na lat 6 z pozbawieniem godności duchownej.[1]

11. Śledztwo, które gbr kown. polecił w 1865 r. przeprowadzić radcy gbrnjalnemu Niekrasowowi w sprawie bpa Wołonczewskiego o to, że w korespondencji do ks. Onufrego Jassewicza, pozbawionego godności duchownej, zatytułował go księdzem, przy rewizji konsystorza kown. natrafiło na listę księży diecezji kown., których rząd ros. karał w latach 1863—1865. Na nią był wpisany ksiądz F. M., który został osądzony 2 sierp. 1863 r. i że jest w Tunce, gbrnji irkuckiej.[2]

12. Urząd Główny Syberji Wschodniej 22 maja 1867 r. Nr. 768 zawiadamia komendę wojsk wiln. okręgu wojn., że *były ksiądz* M. F. za ogłoszenie w kościele ludowi manifestu *podburzającego*, na mocy konfirmacji komendanta wojsk okręgu wiln., pozbawiony godności kapłańskiej, wszystkich praw stanu i zesłany do robót katorżnych na lat 6 w fabrykach. Po przybyciu na Syberję ksiądz F. M. pracował w fabrykach nerczyńskich, na podstawie zaś manifestu cesarskiego z 16 kw. 1866 r. zwolniony został z katorgi i wysłany na osiedlenie do wsi Tunka, okręgu irkuckiego.[3]

1157. Ks. Nieciuński Ignacy. Ksiądz I. N. pochodził z Królestwa Pol., dominikanin, po powrocie z Syberji, dokąd był zesłany za przestępstwa polityczne, oddany został pod sekretny dozór policji i zamieszkał u dominikanów w Rosjenach, gbrnji kowieńskiej.[4]

1158. Ks. Piotrowski Aleksander. 1. Gbr wojn. m. Witebska 22 list. 1863 r. Nr. 6569 przesłał do jen. gbra wiln. sprawozdanie miesięczne za październik 1863 r. Witebsk. Komisji Śl. do spraw politycznych, dotyczące osób, o których prowadzi taż komisja śledztwo, a między innemi o księdzu A. P., że siedzi w więzieniu.[5]

---

[1] Op. c. k. 30.
[2] Kown. K. G. 1867 polit. Nr. 1331 k. 11.
[3] K. Wiln. G. G. 1868 Nr. 1676 k. 9.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 2.
[5] A. M. K. Wiln. G G. 1863 Nr. 31 p. 102.

2. Główny nlk kraju księdza A. P., przełożonego klasztoru w Połocku, za jego nieprawomyślność polityczną polecił wziąć pod dozór policyjny. Z Połocka początkowo był wysłany do Homla, a następnie do Mohylowa. O tem otrzymał zawiadomienie gbr witebski 11 mar. 1864 r. Nr. 92.[1]

3. Na marginesie katalogu duchowieństwa diecezji mohyl. za rok 1864 na str. 125 przy nazwisku księdza A. P. jest zrobiony dopis: W fortecy.[2]

4. Witebska Komisja Śl. w wykazie swym za lata 1863 i 1864 podaje, że ksiądz A. P., przeor połockiego kościoła dominikańskiego, był pod zarzutem, że odbywały się u niego stale zebrania osób, podejrzanych o nieprawomyślność polityczną i został uznany winnym.[3]

1159. Ks. Pohoski Ludwik. 1. Na marginesie katalogu duchowieństwa diecezji mohyl. 1864 r. na str. 126 przy nazwisku księdza L. P., dominikana z Połocka, zrobiona jest uwaga: W fortecy.[4]

2. Z pośród księży, których rząd ros. zesłał do Rosji z racji powstania styczniowego, między innymi był ksiądz L. P., nie pozbawiony żadnych praw, który po manifeście cesarskim z 15 maja 1883 r. nadesłał do władz państwowych podanie o powrót do kraju. Na wniosek jednak jen. gbra wiln. otrzymał odmowną odpowiedź.[5]

3. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz L. P. wysłany do gbrnji orenburskiej.[6]

4. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz L. P., wyznaczony do gbrnji orenburskiej.[7]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1866 polit. Nr. 83 k 29.

[2] Egzemplarz tego katalogu jest własnością seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[3] A. M. Kom. Śl. Witebsk. 1864 Nr. 1 k. 65 p. 226.

[4] Egzemplarz ten jest własnością bibljoteki seminarjum diecezjalnego w Sandomierzu. Dopis. autora.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 81 k. 1 i n.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[7] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 93.

1160. Ks. Raczkowski Teofil. 1. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony ksiądz T. R., wik. par. Nowe Miasto, pow. poniewiesk., gbrnji kown., **stracony.**[1]

2. Dowódca 1-go oddziału gbrnji kown. i pow. marjampolskiego 9 paźdz 1863 r. Nr. 3278 składa raport do szefa sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz T. R. za udział w powstaniu i bytność w partji z bronią w ręku na mocy konfirmacji wojn. nlka pow. m. Kowno płka Bożerianowa 11 sierp. 1863 r. Nr. 620 został skazany **na śmierć przez rozstrzelanie** i że konfirmacja powyższa została tegoż dnia wykonana.[2]

3. Wojn. nlk pow. kown. 13 sierp. 1863 r. Nr. 676 przesyła raport do jen. gbra wiln., w którym donosi, że: Przestępcę państwowego księdza T. R. wziąłem do niewoli 5 sierp. 1863 r. w potyczce przy wsi Paliszki, pow. poniewiesk. Jeniec był schwytany z bronią w ręku. Na mocy rozkazu J. W. Pana sądził go sąd polowo wojn., przezemnie zatwierdzony, który zawyrokował: Pozbawić podsądnego godności duchownej, krzyża i medalu bronzowych, które otrzymał na pamiątkę wojny 1853—1856 r. i skazać go na **rozstrzelanie.** Wyrok ten wykonany wczoraj w Kownie o godzinie 11 przed południem.[3]

4. Nlk wojn. pow. kown. płk Bożerianow przesyła raport do dowódcy wiln. okręgu wojn., w którym donosi, że podług zebranych wiadomości w pow. poniewieskim i w aktach urzędu nlka wojn. pow. kown. przestępca polityczny ksiądz T. R., liczył lat 56, należał do zakonu dominikańskiego, był wik. par. Nowe Miasto, powiatu poniewiesk. Majątku żadnego ani ruchomego ani nieruchomego nie pozostawił. Z jakiej pochodził skazany gbrnji, tego nie podobna dociec.[4]

5. W broszurze „Wyroki śmierci", wydanej pod redakcją W. Studnickiego, powiedziane, że ksiądz T. R. urodził się

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. k. 47 p. 1423.
[2] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1863 Nr. 570.
[3] Op. c. k. 1 i A. M. Wojn. Nlk II rej. pow. rosjen. 1863 Nr. 2 k. 22.
[4] Op. c. k. 3 i A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1863 Nr. 574.

w pow. kown. i że był **rozstrzelany** w Kownie 11 sierp. 1863 r. za przebywanie w oddziale powstańczym i zbrojne działanie przeciw wojskom, przez które został wzięty do niewoli z bronią w ręku.[1]

6. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1423 wskazany ksiądz T. R., wikarjusz z Nowego Miasta, pow. poniewiesk., gbrnji kown., **stracony.**[2]

7. W wykazie Komisji Śl. o księdzu T. R. powiedziane, że był wik. par. Nowe Miasto, pow. poniewiesk., gbrnji kown. i że **został stracony.**[3]

1161. Ks. Rusecki Zefiryn. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza Z. R., syna Tomasza, liczącego lat 43, dominikana z klasztoru poporckiego, pow. trock., gbrnji wiln., który przybył do cytadeli 12 gr. 1864 r. ze szpitala, do którego był ponownie wysłany 15 gr. tegoż roku, skąd znów przybył do cytadeli 6 lut. 1865 r., 8 zaś lut. 1865 r. wyszedł do szpitala, 18 lut. 1865 r. przybył do cytadeli, skąd został wysłany do Ordonanshauza 22 lut. 1865.[4]

2. Sąd wojn. skazał księdza Z. R. na pozbawienie szlachectwa, godności duchownej i na katorgę do fabryk na lat 6.[5]

3. Gbrnjalny urząd wiln. otrzymał 25 lut. 1865 r. Nr. 822 od komendanta wiln. listę stanu wysłanych do Rosji 22 lut. b. r., a między nimi księdza Z. R.[6]

4. Dodatkowy wykaz alfabetyczny przestępców politycznych, których majątek podlega konfiskacie na rzecz skarbu państwa, od 1 paźdz. 1864 r. do 1 lut. 1865 r. wymienia księ-

---

[1] Str. 39 i 93b.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[3] A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] (Druk urzędowy).
[4] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadeli wiln. (nienumerow).
[5] A. M. Komend. Wiln. Nr. 88 k. 94.
[6] Ibidem.

dza Z. R., dominikanina z klasztoru poporckiego, skazanego do katorgi w fabrykach na lat 6.[1]

5. Jen. gbr wiln. 28 st. 1865 r. Nr. 1849 poleca gbrowi wiln., ten zaś zarządowi gbrnji wiln., aby wydał zarządzenie konfiskaty na rzecz państwa majątku, który posiada lub może drogą spadku posiąść ksiądz Z. R., dominikanin poporcki.[2]

Inne źródła archiwalne przechowały o księdzu Z. R. takie dane:

6. Główny sztab w Wilnie powiadamia p. o. komendanta wiln. 25 wrz. 1864 r. Nr. 17348, że ojciec klasztoru dominikańskiego poporckiego ksiądz Z. R. za udział w powstaniu idzie pod sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. i jest uwięziony w Wilnie.

7. Sąd Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie 20 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Księdza Z. R., liczącego lat 45, za namawianie żyda, aby podjął się furmanić w obozie powstańców, za niewłaściwe nastrajanie włościanina M., wypowiedzianem w ogólnem wyrażeniu, że włościanie powinni pomagać powstańcom, za lekceważenie *świętej* osoby cesarza w słowach „cesarz teraz nic nie znaczy", za zamiar przeciwdziałania państwu przez organizowanie młodzieży i przechowywanie druków o treści szkodliwej zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych i na zasadzie p. 5 przepisów z 11 maja 1863 r. pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi w fabrykach na lat 10.

8. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę, którą sądziła Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie w Wilnie o przeorze klasztoru dominikanów poporckich, pow. trock., gbrnji wiln. ks. Sylwestrze Babinowskim i innych, przyszedł do przekonania, że ksiądz Z. R., syn Józefa, liczący lat 45, szlachcic, był sądzony podług ustawodawstwa polowo karnego za podmawianie włościan do powstania i wyraźną sympatję względem tego ruchu, co czynił w kościele podczas wykonywania świętych tajemnic i wreszcie za skłanianie żyda Kaca,

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 73 k. 6.
[2] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. 1865 Nr. 816 k. 9.

by w obozie powstańców podjął się być furmanem. Zważywszy to wszystko, Audytorjat 19 st. 1865 r. Nr. 246 postawił wniosek: Ze względu na stan zakonny i ważność przestępstwa księdza Z. R. zaliczyć go do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej i szlacheckiej, wszystkich praw stanu oraz wysłać do katorgi w fabrykach na lat 6. Majątek jego obecny i jaki nań przypadnie drogą spadku skonfiskować na rzecz państwa.

Konfirmacja: Zgadzam się. 22 st. 1865 r.

9. Radca stanu Fowelm 8 lut. 1865 r. raportuje do komendanta wiln., że z pośród przestępców politycznych, względem których należy wykonać konfirmację, księdza Z. R. wobec jego choroby trzeba koniecznie przenieść do szpitala. Na miejsce zaś przysądzonej mu kary nie można go wysyłać bez obawy o jego życie.[1]

10. Inspektor czasowego szpitala wojn. w Wilnie 17 lut. 1865 r. Nr. 335 przesyła raport do komendanta wiln., że na skutek polecenia tegoż komendanta z 16 lut. 1865 r. Nr. 549 naznaczony do wyjścia ze szpitala przestępca polityczny ksiądz Z. R. będzie jutro wysłany do pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln., skąd przybył do tutejszego szpitala 8 lut. b. roku.[2]

11. Komendant wiln. 22 lut. 1865 r. Nr. 794 powiadamia Główny Sztab w Wilnie, że ojciec Z. R. dziś odesłany został do gbrnjalnego nlka wojn. w Wilnie, by wysłał skazanego na miejsce przeznaczone w konfirmacji i że o konfiskacie jego majątku powiadomiony gbr wiln. Nr. 398.

Gbr ekaterynosławski 28 maja 1877 r. Nr. 1613 donosi do jen. gbra wiln., że przeniesiony na podstawie rozkazu cesarskiego z 9 st. 1874 r. pod dozór policji z gbrnji tobolskiej do ekaterynosławskiej, pochodzący ze szlachty pow. trock., gbrnji wiln. były ksiądz Z. R. umarł w Nowomoskowsku 14 kw. 1877 r.

13. Wyciąg z metrycznej *sepulturnej* księgi parafji rz.-kat. jamburskiej za 1877 r., w której na str. 29 pod Nr. 6 zostało

---

[1] A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 87 k. 12, 15, 16, 25 i 75 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 119—131.

[2] A. M. Komend. Wiln. Vol. Nr. 56 k. 27.

zapisane: W 1877 r. 14 kw. w m. Nowomoskowsku umarł na suchoty polityczny zesłany ks. Zefiryn Rusecki, mający lat 56, Ciało zmarłego pochowane 16 kw. 1877 r. na cmentarzu nowomoskowskim.

Jamburg. 7 maja 1877 r.[1]

14. W archiwum Konsystorza Metropolitalnego Wiln. o przeżyciach z tego czasu księdza Z. R. taki akt pozostał: Zaaresztowany we wrześniu 1864 r. w czasie rewizji i kasowania klasztoru poporckiego o.o. dominikanów. W lutym 1865 r. władze ros. państwowe pozbawiły księdza Z. R. godności duchownej i skazały na katorgę w fabrykach na przeciąg lat 6.[2]

15. W temże archiwum, w imiennym spisie księży diecezji wiln., wysłanych do gbrnij wielkorosyjskich, wymieniony jest dominikanin ksiądz Z. R., pozbawiony praw 2 lut. 1865 r. i wysłany do katorgi fabrycznej na lat 6.[3]

1162. Ks. Sienkiewicz Jan. 1. Spis dominikanów klasztoru w Rosjenach, gbrnji kown., przechowywany w aktach nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu za rok 1867, pod Nr. 10 podaje takie szczegóły o księdzu J. S., dominikaninie: Jest synem Józefa, liczy lat 68, do Rosjen przeniesiony z klasztoru Poławeń, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., w 1865 r., do klasztoru wstąpił w 1817 r., wyświęcony w 1822 r. Był zesłany na Syberję, ale szczegółów sprawy urząd nie posiada.[4]

2. Ksiądz J. S., urodzony w Królestwie Pol., liczący lat 67, po powrocie z Syberji, dokąd był wysłany za przestępstwa polityczne, osiedlony w dominikańskim klasztorze w Rosjenach i oddany pod surowy dozór policyjny.[5]

1163. Ks. Wejsel Henryk. Spis dominikanów klasztoru w Rosjenach, gbrnji kown., załączony do akt nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu za rok 1867, pod Nr. 4 podaje o księ-

---

[1] A. M; Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1072 k. 4, 101, 102, 114 i 137.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[3] A. K. M. Wiln. N. arch. 329 Nr. sprawy 228 1863.
[4] A. M. Rosjeńsk. Nlk. Wojn. 1867 cz. II Nr. 49 k. 57.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 79 k. 2.

dzu H. W., dominikaninie takie szczegóły z jego życia: Jest synem Antoniego, liczy lat 67, przeniesiony do Rosjen z Kowna w 1852 r., wstąpił do zakonu w 1819 r., wyświęcony w 1823 r. Po powrocie z Syberji, dokąd był zesłany za sprawę polityczną, pozostaje pod dozorem policji.[1]

1164. Ks. Zaborowski.[2] Sprawnik pow. słuck. 12 st. 1864 r. Nr. 17 donosi do Słuckiej Komisji Wojn. Śl. do spraw politycznych, że z jego rozporządzenia władze państwowe w dniu dzisiejszym zaaresztowały w Nieświżu dominikanina księdza Z.

Szef sztabu 31 dywizji piechoty ppłk Sznitnikow wraz z obwadytorem tejże dywizji 21 st. 1864 r. przyjęli od Słuckiej Komisji Śl. na skutek polecenia dowódcy tejże dywizji do dalszego prowadzenia sprawę dominikanina księdza Z.[3]

VI. Franciszkanie.

1165. Ks. Borzym Franciszek, Walenty.[4] 1. Nlk wojn. m. Białegostoku i powiatu 21 kw. 1865 r. Nr. 1613 donosi do gbra grodzień., że w dniu wczorajszym o godz. 1 po południu, gdy powieszonego powstańca Laskowskiego zdjęto z szubienicy i zakopano do ziemi, ksiądz F. W. B., prob. par. Suraż, powiatu białostock., gbrnji grodzień., kazał dzwonić w dzwony kościelne.

2. Gbr grodzień. 12 maja 1865 r. Nr. 7612 przesłał do Komisji Wojn. Śl. Grodzień. sprawę księdza F. W. B., dodając, że polecił nlkowi wojn. białostockiemu urządzić nad nim w m. Białymstoku dozór policyjny na czas całego procesu sądowego.

---

[1] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1867 cz. II Nr. 49 k. 57.

[2] Bliższych szczegółów ani imienia księdza Z. źródło nie podaje. Dopis. autora.

[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 592 k. 10 i 35.

[4] Ks. Franciszek Walenty Borzym był, jak widzimy z katalogu diecezji wiln., franciszkaninem i tu ma imię Franciszka, w źródłach zaś, z których czerpiemy o nim wiadomości, jest mowa o Walentym. Tę różnicę tłumaczymy tem, że sądy i administracja rządowa nazywała go imieniem metrycznem, w katalogu zaś ma imię zakonne. Dopis. autora.

3. Czasowy Pol. A-t 6 list. 1865 r. Nr. 3392 pisze do gbra grodzień.: Po rozpatrzeniu sprawy księdza F. W. B., syna Wincentego, liczącego lat 68, którą nadesłał tenże gbr 29 maja b. r., Czasowy Pol. A-t nie znalazł w jej aktach dostatecznych dowodów, stwierdzających, żeby nakaz, który wydał ksiądz F. W. B., aby dzwoniono w kościele, gdy grzebano ciało przestępcy politycznego Laskowskiego, połączony był ze złym zamiarem, przeto stawia wniosek: Księdza F. W. B. z racji tego zarzutu uwolnić od odpowiedzialności sądowej, a za wyrażone współczucie względem tego przestępcy, które stwierdzają akta, gdyż ksiądz F. W. B. w rozmowie wyraził swój żal wobec stracenia Laskowskiego, nazywając go nieszczęśliwym, a następnie z tej racji ubliżył duchownemu prawosławnemu Kotowiczowi, zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych, skazać go na zapłacenie 100 rb. kary na rzecz pokrzywdzonych w czasie powstania, usunąć go jako nieprawomyślnego z zajmowanego dotąd probostwa i oddać pod odpowiedzialny surowy nadzór władzy duchownej.

Zastępca dowódcy wiln. okręgu wojn. jen. Maniukin 4 list. 1865 r. napisał konfirmację: „Zgadzam się".[1]

4. Wobec powyższej konfirmacji ksiądz F. W. B. stracił probostwo i władza diecezjalna umieściła go w klasztorze o.o. franciszkanów grodzieńskich.[2]

5. Ksiądz F. W. B., syn Wincentego, liczący lat 68, szlachcic, prob. par. rz.kat. w Surażu, pow. białostock., gbrnji grodzień., był pod śledztwem o to, że kazał umyślnie dzwonić w chwili, gdy zakopywano straconego przestępcę politycznego Laskowskiego. Gbr grodzień. proponuje za fakt ten nałożyć na księdza F. W. B. karę 100 rb., jako politycznie nieprawomyślnego usunąć z probostwa i wtrącić go do klasztoru.

6. Czasowy Pol. A-t 23 paźdz. 1865 r. Nr. 3251 postawił wniosek: Skazać księdza F. W. B. na karę 100 rb. na korzyść rodzin, pokrzywdzonych wskutek powstania, usunąć z parafji

[1] A. M. K. G. Gr. 1865 Nr. 3181 (3292) k. 1, 14 i 16.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

jako politycznie nieprawomyślnego i oddać go pod odpowiedzialny surowy nadzór jego władzy duchownej.

Na tym wniosku konfirmacja: Zgadzam się. 4 list. 1865 r. Maniukin.[1]

7. Gbr grodzień. przedstawił do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza F. W. B., prob. par. Suraż, pow. białostock., gbrnji grodzień. Dwa zarzuty obciążały podsądnego: 1, że przy zasypywaniu ziemią w mogile straconego powstańca Laskowskiego kazał zadzwonić zmarłemu, *do czego* nieboszczyk *nie miał prawa* i 2, że ujawnił współczucia dla skazanego. Pierwszego zarzutu nie stwierdził przewód sądowy i dlatego oskarżony został zwolniony od odpowiedzialności, za drugie zaś przestępstwo Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych, skazać na 100 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania i jako nieprawomyślnego usunąć z parafji, oddając go pod surowy nadzór władzy duchownej.[2]

1166. Ks. Bujno Eustachy. 1. Prawie że na początku procesu śledczego księdza E. B., franciszkanina z Wilna, jest zamieszczony protokuł komisji, która przeprowadziła rewizję w jego celi, a w nim pisze: Niżej podpisani 6 lip. 1863 r. na skutek ustnego polecenia wiln. gbra wojn. przeprowadzili dokładną rewizję w całej celi księdza E. B., nic tam szczególniej podejrzanego nie znaleźli oprócz załączonych tu i opieczętowanych korespondencyj, papierów i książek bez rządowej cenzury, konfederatki białej i węgierki.

W papierach, które rewidenci zabrali z celi księdza E. B., były:

a) Kopja z drukowanej w Warszawie przez powstańców tajnej ulotki pod tytułem „Męczennicy" 24 maja 1862 r. Ulotka ta wyjaśnia Polakom znaczenie Konstytucji 3 maja 1791 r., czyny patrjotyczne Kościuszki, Głowackiego i Kilińskiego, bohaterów tej epoki, a także i to, że Austrjacy, Prusacy i Moskale, widząc bratnie zbliżenie się do siebie trzech stanów:

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 45 k. 6, 7 i 9.
[2] A. M. Ź. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 803—810.

szlacheckiego, mieszczańskiego i włościańskiego, postanowili zupełnie wyniszczyć naród polski, przypuszczając, że, jeżeli tego nie dokonają, zginą sami. Dlatego ulotka ta wzywa cały naród polski, aby szedł niepodzielnie za nauką Chrystusową i za przykładem bohaterskiego samowyrzeczenia się wyżej wzmiankowanych bohaterów, którzy zaklinają, zdobywającą codzienny chleba kawałek pracą rąk własnych, młodzież, Polki patrjotki, wszystkich wogóle i każdego oddzielnie do pomagania w miarę możności dopięcia jedynego celu, jakim jest obrona wiary i ojczyzny. „Wtedy, nawołuje ulotka, zebrawszy wszystkie swe siły, wystąpimy pod znakiem Bogarodzicy i Orła Białego na pole krwawych bitew, zmierzymy się z wrogiem nienawistnym pod hasłem niezawisłości Polski, równości i wolności jej synów".

b) Drukowany blankiet paszportowy, bez wątpienia fałszywy, z dwugłowym orłem rosyjskim, na którego piersiach zamiast św. Jerzego Zwycięzcy widnieje herb Litwy: Pogoń.

c) Sąd zagrobowy (odbyty prawdopodobnie nad cesarzem Mikołajem I), opisany wierszem i przedstawiający scenę, jak cesarz zmarły przybył do piekła, tłumaczył się przed szatanem, który skazał cesarza na wrzucenie go do kotła, gdzie bałwani się krew Litwy i Polski, połączona ze łzami ofiar jego tyranji.

Wśród papierów, które zabrała rewizja, między innemi była jeszcze fotografja młodego człowieka w konfederatce i ubraniu zimowem, w jakiem chodzili powstańcy w pierwszych miesiącach wybuchu. Młodzieniec ten bardzo podobny do samego księdza E. B.

Następujące książki zostały wzięte z mieszkania księdza E. B., które przechowuje obecnie Komisja Śl.: „Pogląd na stan polityczny Królestwa Pol. od 1815 do 1830 r." Książka napisana o wyraźnej tendencji wrogiej przeciw państwu rosyjskiemu i „Komentarze na objawieniu nowej księgi Otkrowenja" Proroka Jakobinew Wolneja.

2. Z głównego sztabu wiln. pod datą 14 lipca 1864 r. Nr. 12378 komendant m. Wilna otrzymał powiadomienie, że ksiądz E. B. z Żyżmor idzie pod sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. podług ustawodawstwa polowo karnego pod

zarzutem odbierania przysięgi od powstańców i przechowywania książek treści podburzającej.

Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. wydał wyrok: Podsądnego księdza E. B., liczącego lat 28, za przechowywanie druków treści *występnej* w kierunku politycznym, zaliczywszy go do IV kategorji przestępców politycznych, na podstawie p. 9 wysłać w porządku administracyjnym na mieszkanie do wewnętrznych gbrnij Rosji, jako nieprawomyślnego i wskutek tego nie mogącego zostać nadal w tutejszym kraju.

4. Prośba szlachcianki Heleny, córki Wawrzyńca Bujny, wdowy, do polowego oberaudytora czasowego polowego audytorjatu p. P. F. Nejełowa. Syn mój z racji politycznej już zgórą 16 miesięcy jest uwięziony. Dowiedziawszy się, że sprawa jest w ręku pańskim, przypadam do stóp jego i najuprzejmiej proszę zwrócić łaskawą uwagę na nieszczęśliwe położenie matki, opłakującej stratę swego syna, który swą pracą ją utrzymywał i był jedyną podporą jej starości przy chorobliwym jej stanie zdrowia. Ulituj się Pan nademną i o ile współczucie i miłosierdzie da się w tym wypadku pogodzić z prawem, to dopomóż swym łaskawym wglądem w sprawę mego syna, by odzyskał swobodę, która dałaby mu możność po dawnemu być podporą dla matki. 3 list. 1864 r.

Na marginesie tej prośby jest decyzja 3 list. 1864 r.: Proszę przyśpieszyć rozpatrzenie tej sprawy.

5. Czasowy Pol. A-t 14 st. 1865 r. Nr. 185 stawia wniosek: Franciszkanina klasztoru wiln. księdza E. B., wobec braku w aktach dowodów prawnych, któreby przekonywały o tem, że on namawiał drugich do powstania, że odwiedzał partję, że odbierał od powstańców przysięgę, pozostawić w podejrzeniu, a że wyszła na jaw jego zupełna nieprawomyślność polityczna, czego dowodzi ubranie, które znaleziono w jego mieszkaniu, wcale nie licujące z jego powołaniem, a także druki treści *występnej*, na podstawie p. 9 przepisów z 11 maja 1863 r. wysłać z kraju tutejszego do gbrnji tomsk. na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policyjny, a majątek jego, jaki się po nim okaże, pozostawić pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. 15 st. (1865 r.).

6. Nlk gbrnji wiln. 25 lut. 1865 r. Nr. 1395 powiadamia komendanta m. Wilna, że, jak mu doniósł plcmster m. Wilna 20 lut. 1865 r. Nr. 2163, ksiądz E. B. już został wysłany podług naznaczenia do gbrnji tomskiej.

7. Komendant wiln. w odpowiedzi na Nr. 1352 komunikuje 11 lut. 1865 r. Nr. 462 do Głównego Sztabu w Wilnie, że ksiądz E. B. odesłany został wraz z wyrokiem w ostatecznej formie Nr. 14 do plcmstra m. Wilna przy odezwie z 25 st. 1865 r. Nr. 243, aby stamtąd skierowano go podług naznaczenia, o pozostawieniu zaś majątku księdza E. B. nadal pod sekwestrem powiadomiony został gbr kown. za Nr. 461.[1]

8. Inspektor gmachu franciszk. 25 st. 1865 r. Nr. 16 pisze do komendanta wiln.: Przy niniejszem posyłam przestępcę politycznego księdza E. B.

9. Komisja Śl. Wiln. nadesłała do gbra grodzień. 14 mar. 1864 r. raport następującej osnowy: Zważywszy okoliczności sprawy, Komisja Śl. przychodzi do wniosku...: Ksiądz E. B., syn Wawrzyńca, wobec silnych poszlak jest pod zarzutem, że raz w szatach liturgicznych, drugi raz w czamarze odwiedzał partję i tam odbierał od powstańców przysięgę. Nadto w czasie rewizji u księdza E. B. znaleziono węgierkę, konfederatkę, blankiet paszportowy i różne korespondencje, z których dwie zawierały treść wrogą w stosunku do rządu, trzecia była kopją, którą własnoręcznie przepisał sam ksiądz E. B. Odezwy do narodu z maja 1862 r. Wobec powyższych danych oskarżenie, które wniósł Bitowt na niego, jest bardzo bliskie prawdy. Tem więcej należy to uważać za prawdopodobne, że powstaniec Ciechanowski, który był z Bitowtem w tej samej partji, potwierdził, że tam do nich przyjeżdżał jakiś ksiądz. Rysy tego księdza, które Ciechanowski wyliczał, zupełnie odpowiadają wyglądowi księdza E. B. Dowody, jakie komisja posiada przeciw księdzu E. B., potwierdzają pierwotne zeznania nowicjusza Golejera, który zeznał, że ksiądz E. B. namawiał jego i 2-ch jeszcze kleryków, aby szli do powstania. Wprawdzie później Golejer zmienił swe zeznanie i twierdził, że jego i to-

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 993 k. 7—191, A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 53—75 i A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 86 k. 9—25.

warzyszy namawiał do powstania nie ksiądz E. B., lecz ks. Rudzki. Twierdzenie to uważać należy za fałszywe, bo ks. Rudzki umarł na dwa miesiące przed terminem, w którym nowicjusze wstąpili do partji, a przeto ks. Rudzki nie mógł mieć bezpośredniego wpływu na to, aby wszyscy jednocześnie opuścili klasztor. Komisja przeto stawia wniosek, aby księdza E. B. oddać pod sąd, który wyda orzeczenie, jaką wagę posiadają dowody, przeciw niemu posiadane.[1]

10. Ksiądz E. B. liczył wówczas lat 28, pod śledztwem był od 6 lip. 1863 r., a od 26 st. 1865 r. więziony w Ordonanshauzie.

11. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne po 17 maja 1862 r., między innemi wymieniony jest ksiądz E. B., który przybył do cytadeli 6 lip. 1863 r., stąd wysłany został do szpitala 20 paźdz. tegoż roku, z powrotem przybył do cytadeli 12 marca 1864 r. i znów poszedł do szpitala 2 kw. 1864 r.[2]

12. Na żądanie Wiln. Komisji Śl. z 10 sierp. 1863 r. Nr. 2399 inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. donosi jej, że ksiądz E. B., syn Wawrzyńca, ze Smorgoń, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., przybył tam 6 lip. 1863 r.[3]

13. Komisja Śl. Wiln. 5 wrz. 1863 r. Nr. 2814 pisze do gbra grodzień., że będący pod śledztwem franciszkanin ksiądz E. B. zeznał, iż wiersz „Sąd Pośmiertny", który rewizja zabrała z jego celi, jest jego własnością, sam go przepisał od kleryka w Grodnie Pawłowicza, później z klasztoru usuniętego.[4]

14. Inspektor gmachu więzienia politycznego u księży misjonarzy w Wilnie w sprawozdaniu o przebywających w tamtejszem więzieniu wykazuje między innymi księdza E. B., który przybył tam 19 list. 1863 r. ze szpitala, a przeniesiony do pawilonu cytadeli wiln. Nr. 14 12 mar. 1864 r.[5]

---

[1] D. Wiln. Kom. Śl. 1864 Nr. 842 k. 11 i 18.
[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 7.
[4] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 739 (1935) k. 1 i 7.
[5] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 6 i 77.

15. W wykazie alfabetycznym zesłanych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że ksiądz E. B., franciszkanin z Wilna, wysłany do gbrnji tomskiej.[1]

16. W aktach Archiwum Kurji Metropolitalnej Wiln. na liście księży, których rząd zaaresztował z racji powstania, sporządzonej 30 lip. 1863 r., między innymi wymieniony jest ksiądz E. B., franciszkanin z Wilna, zaaresztowany 5 lip. 1863 r.[2]

17. Dziekan m. Wilna 20 lip. 1863 r. Nr. 599 donosi do ks. J. Bowkiewicza, zastępcy zesłanego bpa Krasińskiego, że władze wojskowe zaaresztowały franciszkanina z Wilna księdza E. B. 5 lip. 1863 r. Żadnych niema o nim wiadomości. Zdaje się, że umarł.[3]

18. Wizytator klasztorów diecezji wiln. w odpowiedzi na żądanie konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 donosi, że z klasztoru franciszkanów wiln. rosyjskie władze wojskowe zaaresztowały 6 lip. 1863 r. księdza E. B.[4]

1167. Ks. Rzekoński Adrjan. 1. Inspektor gmachów przy kościele św. Piotra i Pawła w Wilnie 10 sierp. 1863 r. Nr. 63 donosi do Wiln. Komisji Śl., że w gmachach tych od 4 sierp. 1863 r. siedzi jako więzień ksiądz A. Rz., wzięty z klasztoru o.o. franciszkanów.[5]

2. Kancelarja Ordonanshauza w Wilnie pod datą 26 gr. 1863 r. tak przedstawia sprawę diakona A. Rz.: Ma lat 28, odbył się nad nim sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego o to, że przyjął propozycję podsądnego Połujana, żeby odebrał przysięgę od osób, które decydują się wejść w szeregi policji rewolucyjnej i w tym celu otrzymał od tegoż Połujana specjalną umówioną karteczkę. Wszystko to nie miało złych skutków. Sąd zaliczył podsądnego do IV kate-

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71 i A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 1 p. 16.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 125.

[3] Op. c. k. 183.

[4] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 228 (232).

[5] A. M. Wiln. Kom. Śl. 1863. Wykaz więźniów w gmachach poklasztornych w Wilnie p. 3.

gorji przestępców politycznych, pozbawił go godności duchownej, wszystkich specjalnych, nabytych osobiście i ze stanowiska praw i przywilejów oraz zesłał do gbrnji tomsk.

Konfirmacja: Zgadzam się. 13 gr. 1863 r.

3. Przestępca ten po ogłoszeniu w prawnie przepisanych warunkach konfirmacji zostanie wysłany z Wilna koleją na Psków 27 gr. b. roku.[1]

4. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1397 wskazany A. Rz., diakon, franciszkanin klasztoru wiln., skazany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[2]

5. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest diakon franciszkańskiego wiln. klasztoru A. Rz., zesłany na mieszkanie do gbrnji tomskiej.[3]

6. Wizytator klasztorów diecezji wiln. w odpowiedzi na żądanie konsystorza wiln. 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 komunikuje, że z wiln. franciszkańskiego klasztoru 4 sierp. 1863 r. został zaaresztowany diakon A. Rz.[4]

1168. Ks. Sawicki Benedykt. 1. Na żądanie Wiln. Komisji Śl. z 10 sierp. 1863 r. Nr. 2399 inspektor gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. przesyła wykaz więźniów, w tym pawilonie utrzymywanych, wśród których wymienia księdza B. S., syna Stefana, który przybył z klasztoru o.o. franciszkanów w Wilnie do cytadeli 30 czrw. 1863 r.[5]

2. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niej ustępujących, wymienia księdza B. S., franciszkanina z Wilna, syna Stefana, liczącego lat 26, który księdzem jest od 1861 r. Do cytadeli ksiądz B. S. przybył 30 czrw. 1863 r.

---

[1] A. M. Komend. Wiln. Nr. 31 k. 181 i n.
[2] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 23 p. 23.
[4] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. sprawy 228 N. arch. 329.
[5] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 5.

z Wilna, a 18 list. tegoż roku został wysłany do więzienia w budynkach księży misjonarzy w Wilnie.[1]

W aktach archiwalnych Konsystorza Metropolitalnego Wiln. z czasów powstania styczniowego przechowały się następujące szczegóły o księdzu B. S.:

3. Na żądanie wojn. jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9, skierowane do zastępcy wywiezionego bpa Ad. Krasińskiego, ks. prałata Józefa Bowkiewicza, by mu donieść nazwiska duchownych diecezji wiln., którzy brali udział w powstaniu, tenże ksiądz J. B. wymienia między innymi księdza B. S., franciszkanina z Wilna, którego władze wojskowe zaaresztowały 30 czrw. 1863 r.[2]

4. Dziekan wiln. w raporcie z 1 lip. 1863 r. Nr. 521 donosi do prałata J. B., że władze wyższe rządowe 30 czrw. 1863 r. zaaresztowały franciszkanina wiln. księdza B. S.[3]

5. Wizytator klasztorów diecezji wiln. w odpowiedzi na żądanie konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 donosi, że z klasztoru franciszkanów wiln. rosyjskie władze wojskowe zaaresztowały 30 czrw. b. r. księdza B. S.[4]

6. Ogólny spis duchowieństwa diecezji wiln., które było zaaresztowane w czasie powstania styczniowego, mówi, że ksiądz B. S. był zaaresztowany 30 czrw. 1863 r., zwolniony zaś z aresztu 29 mar. 1864 r.[5]

1169. Sobczyński Paweł, brat.[6] Do więzienia grodzieńskiego przybył ksiądz P. S., syn Piotra, liczący lat 40, kapucyn, 7 lip. 1864 r. z Sokółki, o którym odezwę nadesłał nlk wojn. sokólski pod datą 3 lip. 1864 r. Nr. 3243. Sprawę

---

[1] Op. c. k. 5 p. 33.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 69, 72 i 73.

[3] Op. c. k. 103.

[4] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 228 (232).

[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[6] W katalogach duchowieństwa diecezji augustowskiej ksiądz P. S. jest umieszczony jako brat kapucyn klasztoru łomżyńskiego pod imieniem Paulina S. Początkowe przeżycia brata P. S. w czasie powstania styczniowego są przedstawione w I części „Bojowników", t. III str. 704. Dopis. autora.

tę prowadziła Grodzień. Komisja Wojn. Śl. 19 sierp. 1864 r. Księdza P. S. władze rządowe odesłały do Suwałk.[1]

1170. Ks. Starkowski Bartłomiej. 1. Sprawozdanie miesięczne za październik 1863 r., które wygotowała Komisja Kown. Śl. Centralna 23 list. 1863 r. Nr. 5163, mówi, że nlk wojn. pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., 16 wrz. tegoż roku Nr. 176 polecił prowadzić śledztwo w sprawie księdza B. S., syna Józefa, liczącego lat 42, z pow. marjampolsk., o udział w powstaniu. Śledztwo rozpoczęte 18 wrz. tegoż roku, a ksiądz B. S. osadzony w więzieniu kowieńskiem.[2]

2. Centralna Kown. Komisja Śl. w wykazie za listopad 1863 r. wymienia księdza B. S., marjanina z Marjampola, który jest pod śledztwem od 18 wrz. 1863 r. z nakazu nlka wojn. pow. marjampolsk. Daty 16 wrz. 1863 r. Nr. 176 za udział w powstaniu siedzi w więzieniu kown. na koszcie rządowym.[3]

3. W wykazie osób, których sprawy rozstrzygała Centralna Kown. Komisja Śl. od początku swego istnienia t. j. od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., pod Nr. 42 wymieniony jest ksiądz B. S., syn Józefa, marjanin z Marjampola, gbrnji augustowsk., oskarżony o zbieranie pieniędzy dla powstańców. Komisja postawiła wniosek, by go uwolnić od odpowiedzialności.[4]

1171. Ks. Steckiewicz Piotr. 1. Podług wykazu zakonników franciszkanów w Grodnie ksiądz P. S. pochodził ze szlachty powiatu i gbrnji grodzień., z okolicy Kuźmiczy. Sprawa o znalezione w jego celi kazanie *podburzające* nadeszła do Grodzień. Wojn. Śl. Komisji w sierpniu 1864 r. Nr. 402.[5]

2. Dziennik nadawczy Grodzień. Komisji Śl. podaje do wiadomości, że komisja 10 sierp. 1864 r. wysłała: a) do plcmstra grodzień. żądanie, aby dostarczył do niej franciszkanina księdza P. S., b) do gbra wojn. grodzień. zeznania księ-

[1] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 151.
[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 80.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 14 p. 575.
[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 144.
[5] Gr. K. G. 1866 I Nr. 62 k. 83 i Miesiacznaja... k. 525.

dza P. S. 13 sierp. 1864 r. i c) do tegoż gbra 14 sierp. 1864 r. uzupełnienie z zeznaniami ks. Michała Orłowskiego, gwardjana franciszkańskiego i z konfrontacją tegoż z księdzem P. S.[1]

3. Jak przedstawia wykaz przybywających i ubywających więźniów więzienia grodzień. w lipcu i sierpniu 1864 r., ksiądz P. S., syn Piotra, lat 28 liczący, przybył do więzienia grodzieńskiego 11 sierp. 1864 r. z grodzień. klasztoru franciszkańskiego, był w imiennym spisie komendy białostockiej do gbra grodzień. za Nr. 5650, 5568 i 5612. 14 sierp. 1864 r. Nr. 974 Grodzień. Komisja Śl. przedstawiła tę sprawę gbrowi grodzień.[2]

4. Wykaz statystyczny osób różnych stanów, które były pod śledztwem w Grodzień. Wojn. Śl. Komisji w sierpniu 1864 r., wymienia księdza P. S., który od 5 sierp. 1864 r. jest w więzieniu grodzień. za kazanie *podburzające*, jakie znaleziono w jego mieszkaniu i że sprawa została przekazana do gbra wojn. m. Grodna 14 sierp. 1864 r. Nr. 914.[3] i [4]

5. Wykaz osób, siedzących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony po dzień 18-ty paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz P. S. przebywa tam od 11 sierp. 1864 r. i że jest na oddziale aresztu więziennego.[5]

6. Gbr grodzień. 26 gr. 1864 r. Nr. 14509 przesyła do jen. gbra wiln. 200 rb., które ściągnął z księdza P. S. za kazanie o treści podburzającej.[6]

1172. Ks. Twarowski Piotr. Wojenny nlk m. Bielska i powiatu 30 mar. 1865 r. Nr. 1781 przesyła do gbra grodzień. 99 rb., które jako grzywnę ściągnął za pośrednictwem dziekana bielsk. z pensji księdza P. T., franciszkanina, prob. par. Domanowo, pow. bielsk., gbrnji grodzieńskiej.[7]

---

[1] Kom. Śl. Gr. 1864 Nr. X[3] k. 207—210.

[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 153.

[3] Op. c. k. 174.

[4] Dlaczego w p. 3 i 5 jest data uwięzienia księdza P. S. 11 sierp. a w tym 5 sierp. 1864 r. trudno wyjaśnić. Dopis. autora.

[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 221.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 63.

[7] Gr. K. G. 1865 III Nr. X k. 11.

1173. Ks. Wojniusz Feliks.[1] 1. Ksiądz F. W., franciszkanin, syn Antoniego, liczący wówczas lat 44, był pod śledztwem od 3 lip. 1863 r. za podburzanie do powstania.[2]

2. Podług spisu osób, będących pod śledztwem w Grodzieńskiej Komisji Śl. do spraw politycznych za lipiec 1863 r., ksiądz F. W. był aresztowany i oddany do Komisji Śl. 3 lip. 1863 r.[3]

3. Podług wykazu statystycznego za miesiąc październik 1863 r. o podsądnych, podlegających Komisji Polowego Sądu Wojn. m. Grodna, ksiądz F. W. z Kaszubiniec, pow. i gbrnji grodzień., jest pod sądem od 24 lip. 1863 r. na skutek zarządzenia gbra wojn. m. Grodna z 23 lip. tegoż roku Nr. 2317 za pobudzanie do powstania, za udział osobisty w powstaniu i przechowywanie prochu. Wyrok zapadł 2 sierp. 1863 r., na mocy którego ksiądz F. W. został pozbawiony godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz skazany do katorgi w kopalniach na dożywocie.[4]

4. W rocznem sprawozdaniu Komisji Śl. za 1863 r. o księdzu F. W. powiedziane, że za pobudzanie do powstania został zaaresztowany 3 lip. 1863 r. i że sprawa jego przedstawiona do gbra wojn. m. Grodna 22 lip. 1863 r. Nr. 2765...[5]

5. Wojn. sądowa sprawa, przeprowadzona w Komisji Sądu Wojn. Polowego, ustanowionej w m. Grodnie, o księdzu F. W.

Oddział podpułkownika Weselitskiego zaaresztował księdza F. W. Sąd rozpoczął swe czynności 20 lip. 1863 r.

W obecności Grodzień. Komisji Śl. do spraw politycznych, do której wchodziło 4-ch wojskowych i jeden audytor, 20 lip. 1863 r. był badany włościanin obywatela ziemskiego

---

[1] Dość obfity materjał, któryśmy znaleźli w archiwach, dotyczący księdza F. W., franciszkanina, podajemy kolejno podług znalezionych źródeł bez uwzględnienia chronologji, ponieważ tego nie da się zrobić przy pozostawianiu materjału w jego surowym stanie. Dopis. autora.

[2] Kom. Śl. Gr. 1863 Nr. 1 (2) k. 98 p. 91.

[3] Kom. Śl. Gr. Miesiacznaja otczetnost' po mart 1863 k. 8.

[4] Op. c. k. 386 i n., Ałfawit... 1863—1865 k. 17.

[5] Kom. Śl. Gr. Miesiacznaja otczetnost'... k. 223.

Jurowskiego, Teodor Syd, który zeznał, że, gdy ksiądz F. W. przyjechał do Jurowskiego w chwili, gdy świadek dostawał owies dla koni, ksiądz F. W. z Kaszubiniec, chodząc po dziedzińcu, podeszedł do niego i zapytał: czy był tu Lenkiewicz? Odpowiedziałem, że był. Na to ksiądz się odezwał: Ty zdradzasz i schwycił mnie za piersi i zaczął mną trząść i powlókł mnie za sad. To było przed 4-ma tygodniami, gdy Jurowski jeszcze nie był aresztowany... Przytem ksiądz powiedział: My cię powiesimy lub udusimy...

W obecności Grodzień. Śl. Komisji do spraw politycznych (3 wojskowych i 1 audytor) był badany ksiądz F. W. ze wsi Kaszubińce, który zeznał, że lat ma 44, że istotnie słyszał od obywatela Jurowskiego, że Teodor Syd paple i rozgaduje, że do Jurowskiego przychodzą powstańcy...

Po przesłuchaniu świadków komisja 22 lip. 1863 r. postanowiła akta sprawy przesłać do decyzji gbra wojn. m. Grodna, dodając, że z racji tej sprawy siedzi w więzieniu grodzień. ksiądz F. W...

Wojn. gbr m. Grodna hr. Bobryński 23 lip. 1863 r. Nr. 2817 nadesłał odpowiedź do komisji grodzień., że oskarżonych oddaje pod wojn. sąd polowy dla wydania o nich wyroku na zasadzie polowego wojn. ustawodawstwa. 2 sierp. 1863 r. Sąd Polowo Wojen., ustanowiony w m. Grodnie, złożony z przewodniczącego podpułkownika Weselitskiego, 6 oficerów młodszej branży wojskowej (sztabkapitana, porucznika, podporucznika, 3 chorążych) i audytora o 9 godz. rano rozpoczął na pierwszej swej sesji czynności w tej sprawie.

Na zasadzie § 767 II księgi wojn. karnego ustawodawstwa przewodniczącemu przedstawiono prawa wojenne, podane w III rozdziale tegoż ustawodawstwa i zatwierdzone 11 maja 1853 r. przez cesarza przepisy o sposobie karania powstańców, następnie do sądu wprowadzano każdego z podsądnych, którym odczytano decyzję wojn. gbra m. Grodna, oddającą ich pod sąd polowo wojn. i zapytywano każdego, czy nie mają coś przeciw osobom, należącym do składu sądu. Dalej wszystkim kolejno odczytano pierwiastkowe zeznanie na śledztwie, poczem przewodniczący zwrócił się do każdego, aby przyznał się do winy i ujawnił wszystkich wspólników

przestępstwa. Wyprowadzono wtedy podsądnych z sali sądowej i przewodniczący zwrócił się do kolegjum sędziów z zapytaniem w myśl § 781 II księgi wojn. ustawodawstwa karnego, czy nie mają coś do wniesienia do tej sprawy. Na to odpowiedzieli wszyscy, że mogą przystąpić do sądzenia i że żadnych swych uwag nie wnoszą. Wtedy przewodniczący znów się zwrócił do sędziów z zapytaniem, czy podsądni, oskarżeni o udział w powstaniu i pobudzaniu do niego, są winni tego zarzutu? Po wspólnej naradzie sędziowie odpowiedzieli wszyscy jednogłośnie, że ksiądz F. W. winien jest w pobudzaniu do powstania...

Wtedy przewodniczący zwrócił się do audytora, aby przeczytał odpowiednie przepisy, na zasadzie których należy określić kategorję winy każdego podsądnego i wymierzyć odpowiednią karę. Mając na uwadze powyższe przepisy, przewodniczący zakwalifikował przestępstwo księdza F. W., jako pobudzającego do powstania, do kategorji II. Wszyscy sędziowie jednogłośnie wyrazili swą zgodę odnośnie do tej kwalifikacji.

2 sierp. 1863 r. sąd wojn. na mocy polowego karnego ustawodawstwa i zatwierdzonych przez cesarza przepisów z 11 maja 1863 r. o sposobie karania przestępców, księdza F. W., liczącego lat 44, za pobudzanie do powstania, co stwierdziło zeznanie 3 świadków, na podstawie przez cesarza zatwierdzonych przepisów z 11 maja 1863 r. i 21 § ustawodawstwa o karach po pozbawieniu go godności duchownej i wszystkich praw stanu, na zasadzie 1 punktu wymienionego §-u skazuje na bezterminową katorgę w kopalniach.

Wtedy kancelarja Czasowego Pol. A-tu przy sztabie wojsk wiln. wojn. okręgu zrobiła wyciągi odpowiednie z akt sprawy sądowej, którą nadesłał do niej nlk gbrnji grodzień. o księdzu F. W. i innych.

W wyciągach tych między innemi powiedziano: Rezerwista Michał Owsieńczuk 19 czrw. 1863 r. zjawił się w Komisji Śl., ustanowionej dla spraw politycznych w m. Grodnie, i zeznał..., że ksiądz F. W. ze wsi Kaszubińce namawiał włościanina Teodora Syda, aby poszedł do powstania, nawet sam

widział, jak wzmiankowany ksiądz rozmawiał z włościaninem Sydą, ale o czem, nie wie.

Włościanin Teodor Syd, że... ksiądz F. W., który przyjeżdżał do Jurkowskiego, ziemianina, dokąd ten nie został zaaresztowany i istotnie raz zwrócił się do niego z zapytaniem, czy był tam Lenkiewicz? A kiedy Syd odpowiedział, że był, to ksiądz schwycił go za pierś, zaczął nim potrząsać, mówiąc: Ty zdradzasz, my cię powiesimy albo udusimy, ale o tem, żeby Syd poszedł do powstania, ksiądz mu nic nie mówił... Sąd polowo wojn. uznał księdza F. W. winnym w pobudzaniu do powstania i skazał go... Nlk gbrnji grodzień. jen. Skworcow, biorąc pod uwagę, że księdza F. W. potępia zeznanie tylko jednego świadka Syda, uważa, że księdza F. W., pozbawiwszy godności duchownej i praw stanu, wystarczy wysłać na mieszkanie do oddalonych miejscowości Syberji.

Poczem Wojn. Polowy A-t, w skład którego wchodzili prezes jen. Fomin i członkowie dwaj pułkownicy: Tyzenhauzen i Leontowicz, 26 paźdz. 1863 r. Nr. 29 postawił wniosek... Podsądnego księdza F. W., któremu nie dowiedziono faktycznego udziału w powstaniu, zgodnie z § 349 II księgi wojn. karnego ustawodawstwa i 9 p. zatwierdzonych w dniu 11 maja 1863 r. przez cesarza przepisów, pozostawić w podejrzeniu, a następnie wysłać na mieszkanie do gbrnji permskiej pod surowy dozór policji.

Powyższy wniosek Czasowy Pol. A-t przedstawił do uznania dowódcy wojsk wiln. okręgu wojn., który na marginesie tego wniosku 27 paźdz. 1863 r. napisał. „Zgadzam się" (sogłasen) Murawjew. Tegoż 27 paźdz. 1863 r. Nr. 20 Czasowy Pol. A-t przy sztabie dowództwa wojsk wiln. wojn. okręgu przesłał do szefa tegoż sztabu kopję swego wniosku z konfirmacją dowódcy do wykonania.

29 paźdz. 1863 r. Nr. 2739 szef sztabu tę samą kopję przesłał „dla właściwych zarządzeń" do wojn. gbra m. Grodna, a 16 gr. 1863 r. Nr. 7948 wojn. gbr m. Grodna jen. Skworcow zwraca tęż kopję do szefa sztabu z zawiadomieniem, że wyrok ten został wykonany.

6. Gbr wojn. m. Grodna 23 lip. 1863 r. Nr. 2317 powiadamia wojn. sądową komisję polową grodzień., że księdza

F. W. oddaje pod sąd polowo wojn. za udział w powstaniu i dostarczanie powstańcom broni.

7. Gbr grodzień. 17 sierp. 1863 r. Nr. 3035 pisze do jen. gbra wiln., przysyłając mu akta sprawy sądowej księży: Cyprjana Siekluckiego i F. W., że księdza F. W., zasądzonego na katorgę, ma zamiar wysłać do oddalonej miejscowości Syberji.

8. Wojn. nlk m. Grodna i powiatu zawiadamia gbra grodzień., że zgodnie z konfirmacją dowódcy wojska okręgu wiln. wysłał księdza F. W. pod dozór policji do gbrnji permsk., przytem załączone jest brzmienie konfirmacji...: Księdza F. W., liczącego lat 44, któremu dowiedziony został udział w robocie powstaniowej (priuczastje k miateżu), pozostawić w podejrzeniu i wysłać na mieszkanie do gbrnji permsk., gdzie ma być ustanowiony nad nim surowy dozór policyjny.[1]

9. W szczegółowym wykazie Grodzień. Komisji Wojn. Śl. za 1863 r. jest wymieniony ksiądz F. W., liczący lat 44, który jest pod śledztwem od 3 lip. 1863 r. za pobudzanie do powstania, 22 lip. 1863 r. Nr. 275 akta wyszły do wojn. gbra grodzieńskiego.[2]

10. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz F. W., wysłany z pow. grodzień. do gbrnji permskiej.[3]

11. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz F. W. z pow. grodzień. wysłany do gbrnji permskiej.[4]

12. Gbr grodzień. 27 maja 1865 r. Nr, 9405 przesyła do Komisji, ustanowionej w Wilnie dla rozpatrzenia majątków, skazanych na konfiskatę w gbrnjach: wiln., kown., grodzień., mińsk., witebsk. i mohyl., sprawę majątku księdza F. W., skazanego na konfiskatę na wniosek jen. gbra wiln. z 6 lut. 1864 r. Nr. 501 za udział w powstaniu.[5]

---

[1] A. M. Gr. K. G. 1863 Nr. 504 (1776) k. 4—30 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 1—12.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 76 k. 11 p. 58.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[5] Gr. K. G. 1865 k. 67 p. 19.

13. Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 1114 ksiądz F. W., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie rosyjskiem z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zakazem objęcia służby państwowej i społecznej.[1]

Ksiądz F. W. pochodził z gbrnji grodzień., a karę swą odsiadywał w gbrnji permskiej.

14. Na żądanie jen. gbra Kraju Nadbałtyckiego z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, wówczas zamieszkujących w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza F. W., przebywającego w Iłłukszcie.[2]

15. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził pod datą 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 spis 62 księży, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi jest ksiądz F. W., który mieszkał w pow. iłłuksztańsk. za biletem, otrzymanym z zarządu plcmstra pow. solikamsk. z datą 11 gr. 1871 r. Nr. 2475.[3]

16. Pod datą 19 list. 1880 r. Nr. 1213 wiln. jen. gbr przesyła do departamentu policji przy mstwie spr. wn. prośbę Marji Straus, siostrzenicy księdza F. W., w której ta zabiega, aby wuj jej mógł na stałe powrócić do Wilna albo przynajmniej o udzielenie mu pozwolenia na przyjazd czasowy do Wilna. O to samo wystąpił ksiądz F. W., aby mógł przyjechać do Wilna na 3 miesiące, motywując swą prośbę chorobą, którą stwierdza świadectwo lekarza.

Gbr wiln. 23 gr. 1880 r. Nr. 2070 na zapytanie, które otrzymał od wiln. jen. gbra pod datą 17 gr. 1880 r. Nr. 10509, odpowiada, że Marja Straus, żona przewodniczącego rzemieślników w Wilnie, mieszka stale w tem mieście, już dwukrotnie występowała o przyjazd swego wuja księdza

[1] A. M. 1871 polit. Nr. 90.
[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 8 i k. 14 p. 8.
[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 6.

F. W. do Wilna i jako gubernator nie ma nic przeciw zamieszkaniu tego księdza w Wilnie.

Wtedy ksiądz F. W. miał lat 60, był zupełnie rozbity na zdrowiu, mieszkał w Iłłukszcie, gbrnji kurl., uwolniony od dozoru policyjnego.

17. Zarząd Spraw Duch. Obc. Wyz. 19 st. 1881 r. Nr. 584 powiadomił jen. gbra wiln., że księdzu F. W. udziela pozwolenia na przyjazd do Wilna na 3 miesiące.

18. Ten sam Zarząd Spr. Duch. Obc. Wyz. 23 lut. 1881 r. Nr. 64 powiadomił jen. gbra wiln., że cesarz 17 lut. 1881 r. pozwolił księdzu F. W. na stałe zamieszkanie w Wilnie, zwolniwszy go z dozoru policyjnego.[1]

19. W spisie alfabetycznym osób, które sądy przekazały władzom rządowo administracyjnym do ukarania i zostały wysłane do oddalonych gbrnij Rosji z zasekwestrowaniem ich majątku, wskazany jest ksiądz F. W. z pow. grodzień., wysłany do gbrnji permskiej.[2]

20. W archiwach konsystorza wiln. jest raport dziekana grodzień. z datą 9 sierp. 1863 r., w którym powiadamia, że władze wojskowe zaaresztowały księdza F. W. 3 lip. 1863 r. i odesłały go do Grodna.[3]

21. W temże archiwum w spisie księży diecezji wiln., aresztowanych przez władze ros. wojskowe lub *gdzieś* znikłych, o księdzu F. W., zaliczonym wówczas do klasztoru grodzień. franciszkanów, wizytator klasztorów diecezji wiln. powiadamia konsystorz wiln. na zapytanie z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203, że w czerwcu 1863 r. księdza F. W. aresztowano przy filjalnej kaplicy Kotra v. Kaszubińce, powiatu i gbrnji grodzieńskiej.[4]

22. Ks. Aleksander Gintowtt, dziekan grodzień., w raporcie z 9 sierp. 1863 r. Nr. 288 do prałata J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa A. Krasińskiego, donosi, że kapelan kotrzańskiej kaplicy ksiądz F. W., franciszkanin, 3-go lip.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 43.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 3 p. 80.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[4] Dieło ob arestowannych i nezwiestno otłucziwszichsia... N. po archiwu 329 1863 Nr. 232.

1863 r. przez policję 5-go ucząstku pow. grodzień. został wywieziony do Grodna i nie wiadomo z jakiej przyczyny nie wraca na miejsce swego obowiązku.[1]

* * *

Kiedy w końcu 1864 r. władza duchowna proponowała ks. Euzebjusza Woronowicza z Wilna naznaczyć na przełożonego klasztoru o.o. franciszkanów w Grodnie, gbr grodzień. 26 wrz. 1864 r. Nr. 10758 odpowiedział na tę propozycję odmownie, przytaczając rację, że franciszkanie wileńscy brali wybitny udział w *ruchach*.[2]

VII. Kanonicy Lateraneńscy.

1174. Ks. Borkowski Jan. 1. Od 18 maja 1863 r. ksiądz J. B., prob. par. Widzieniszki, pow. i gbrnji wiln., a zarazem dziekan gedrojcki, był pod śledztwem, a zaaresztowany 19 maja tegoż roku za to, że miał przy sobie książkę treści podejrzanej. Okazało się wszakże, że książka ta już dawno wydana i mało zawiera treści „podburzającej". Wobec tego na skutek zezwolenia nlka kraju księdza J. B. zwolniono z aresztu 5 czrw. 1863 r.

2. W raporcie swym do zastępcy wywiezionego bpa Krasińskiego ks. prałata Józefa Bowkiewicza dziekan wiln. 20 lip. 1863 r. Nr. 599 nadsyła między innemi wiadomość, że księdza J. B., kanonika lateraneńskiego klasztoru wiln., zaaresztowały władze wojskowe 18 maja 1863 r.[3]

3. Gdy ksiądz J. B., będąc prob. par. Hoduciszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., przeczytał po polsku manifest cesarza, zawiadamiający o tem, że wojska rosyjskie wkroczyły w 1877 r. na terytorjum tureckie, wtedy gbr wiln. 18 maja 1877 r. Nr. 885 zwrócił się do zarządzającego diecezją wiln., że fakt ten należy przypisać niezaradności miejscowego dziekana, który nie umiał w swoim czasie sprawy tej należycie

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 144.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161.

postawić wobec podwładnego mu duchowieństwa. Wobec powyższego jen. gbr wiln. polecił zrobić ks. dziekanowi Mojżeszowi Jusewiczowi surową wymówkę.[1]

Z czasów powstania przechował się w Archiwum Kurji Metropoljtalnej Wiln. następujący szczegół o księdzu J. B., kanoniku lateraneńskim z Wilna.

4. Dziekan m. Wilna pod datą 20 lip. 1863 r. Nr. 599 nadesłał do ks. J. Bowkiewicza, zastępcy zesłanego bpa Krasińskiego, raport, że władze rządowe zaaresztowały 18 maja 1863 r. księdza J. B.[2]

1175. Ks. Demidowicz Jakób. 1. W wykazie więźniów politycznych 14-go pawilonu cytadeli wiln. o księdzu J. D., prob. par. Graużyszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., takie są dane: Lat liczył 46, był synem Bartłomieja, aresztowały go władze wojskowe w Graużyszkach 18 mar. 1865 r., do cytadeli przybył 21 (brak miesiąca) 1865 r. z Ordonanshauza Wiln., a 14 lip. tegoż roku został tamże odesłany.[3]

2. Komisja Śl. Wiln. 18 gr. 1864 r. Nr. 2433 składa raport jen. gbrowi wiln. o wspólnej sprawie politycznej, prowadzonej przeciw kilku osobnikom, w którym między innemi donosi, że ksiądz J. D., niedawno przeniesiony do parafji graużyskiej, nic nie przedsięwziął, aby przerwać w tamtejszym kościele śpiew hymnów „podburzających", nie odmawiał obowiązkowych modlitw za cesarza, że w Oszmianie istnieje tajna bibljoteka pod nazwą „Bibljoteka młodzieży oszmiańskiej" i że ksiądz J. D. był głównym opiekunem istniejącej przedtem szkoły w Wołożynie, w której dzieci włościańskie uczyły się języka polskiego, a nawet używano tam podręczników, nie mających cenzury rządowej. Wobec powyższego Komisja Śl. proponuje oddać księdza J. D. pod sąd wojenny.[4] i [5]

---

[1] A. K. R. K. D. Wiln. 1875 k. 35 i 36.

[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 183.

[3] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela Wiln.

[4] A. M. Wiln. Kom. Śl. Nr. 1128 k. 28.

[5] Przed Graużyszkami ksiądz J. D. był proboszczem w Wołożynie, pow. oszmiańsk. Dopis. autora.

3. W wykazach, które prowadził konsystorz wiln. o księżach, karanych przez rząd za udział w powstaniu styczniowem, jest wymieniony ksiądz J. D., prob. par. Graużyszki, kanonik lateraneński, którego zaaresztowały władze wojskowe 18 lut. 1864 r., a w lipcu 1865 r. wysłały do m. Mariińska, gbrnji tomskiej.[1]

4. Wojn. Sąd w Wilnie przy tamtejszym Ordonanshauzie 14 kw. 1865 r. wydał wyrok: Podsądnego ks. Jakóba, syna Bartłomieja, Demidowicza, liczącego lat 45, za czynny udział w śpiewie hymnów *podburzających*, wykonywanych w jego kościele w Wołożynie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., co podniecało ludność i dopomagało do szerzenia się powstania między tamtejszymi parafjanami, za odprawianie nabożeństwa żałobnego za poległych powstańców, za opuszczanie modlitw za cesarza zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić praw osobistych i nabytych przez stan duchowny, a także przywilejów oraz wysłać na osiedlenie do Syberji.

5. Czasowy Pol. A-t 16 czrw. 1865 r. Nr. 2104 postawił wniosek: Księdza J. D. za pozwolenie w kościele w 1862 r. na śpiewy hymnów rewolucyjnych i za opuszczanie przez czas jakiś modlitw, wprowadzonych o pomyślność domu panującego, zaliczyć do IV kategorji przestępców politycznych, jako nieprawomyślnego i szkodliwego w tutejszym kraju wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policyjny do gbrnji tomsk. Majątek skazanego pozostawić nadal pod sekwestrem.

Konfirmacja: Zgadzam się. jen. von Kaufman. 18 czrw. 1863 r.

6. Komendant wiln. 12 lip. 1865 r. Nr. 2591 powiadamia gbra wiln., że, będący pod sądem Ordonanshauzu Wiln., podług kodeksu karnego ksiądz. J. D. za to, że pozwolił w swoim kościele śpiewać hymny rewolucyjne i że opuszczał modlitwy, wprowadzone za cesarza, na mocy konfirmacji dowódcy armji wiln. okręgu wojn. jen. von Kaufmana, potwierdzającej wniosek Audytorjatu z 16 czrw. 1865 r., ma być wysłany na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej.

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

7. Komendant m. Wilna 31 lip. 1865 r. Nr. 2846 przesyła do zarządu gbrnjalnego wiln. listę stanu zesłanych 14 lip. 1865 r. przestępców politycznych, a między innymi księdza J. D...[1]

8. Ks. Wincenty Dziemianowicz, dziekan brzeski, 2 lut. 1869 r. daje pokwitowanie sprawnikowi pow. brzesk., że otrzymał list, który mu doręczył tenże sprawnik od zesłanego księdza J. D.[2]

1176. Ks. Denisewicz Szymon. Następujące dane o księdzu Sz. G. D., kanoniku lateraneńskim w Wilnie, przechowały się w Archiwum Kurji Metropolitalnej Wiln. z czasów powstania styczniowego.

1. Na skutek żądania, które 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 wystosował wiln. wojn. jen. gbr do ks. J. Bowkiewicza, zastępcy zesłanego bpa Krasińskiego, aby mu dostarczył listę księży, biorących udział w powstaniu, tenże ks. J. Bowkiewicz przesłał mu tę listę, na której między innymi był wymieniony ksiądz Sz. D. z uwagą: Opuścił klasztor 14 maja 1863 r.[3]

2. Dziekan m. Wilna 20 lip. 1863 r. Nr. 999 nadesłał raport do ks. J. Bowkiewicza, że władze wojskowe zaaresztowały księdza Sz. D. 14 maja 1863 r.[4]

3. Wizytator klasztorów diecezji wiln. na żądanie rz.-kat. konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 wysyła doń wiadomości o zakonnikach tejże diecezji, wśród których mówi o księdzu Sz. D., liczącym lat 33, że nie wiadomo, co się z nim dzieje od chwili, gdy opuścił klasztor 14 maja b. roku.[5]

4. W wykazach konsystorza wiln. księży, których rząd rosyjski pociągał do odpowiedzialności za udział w powstaniu styczniowem, wymieniony jest ksiądz Sz. D., kanonik

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 234 k. 180, 181, 208—214; A. M. Komend. Wiln. 1865 Nr. 101 k. 32—41 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. 243 k. 1471—1481.

[2] Wiln. Kom. Śl. Nr. 12 k. 42 i 43.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 72 i 73.

[4] Op. c. k. 183.

[5] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 2. Dieło ob arestowannych...

lateraneński z Wilna, który wraz z innymi występował w ruchu powstańczym m. Wilna 14 maja 1863 r.[1] i [2]

1177. Ks. Fijałkowski Rafał. 1. W wykazach konsystorza wiln., w których zapisywano księży, prześladowanych przez rząd ros. w czasie powstania styczniowego, jest zapisany ksiądz R. F., kanonik lateraneński, przełożony klasztoru kanoników lateraneńskich w Wilnie. Podług raportu, który dziekan wiln. nadesłał do konsystorza 20 lip. 1863 r. Nr. 599, władze państwowe zaaresztowały księdza R. F. 18 maja 1863 r., trzymały go w więzieniu zgórą 2 miesiące, poczem zwolniły z więzienia i pozwoliły mu, że objął z powrotem dawne swe stanowisko.[3]

2. Dozorca pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. w wykazach swoich podaje, że ksiądz R. F. przesiedział w tem więzieniu od 18 maja do 11 czrw. 1863 r.[4]

3. Pod śledztwem ksiądz R. F. był od 18 maja 1863 r., a następnie zaaresztowany o to, że w klasztorze jego okazał się obcy kapitał i że, wskutek jego niedozoru, *gdzieś* się podziało 2-ch zakonników. Dopiero 11 lip. 1863 r. z polecenia jen. gbra wiln. zwolniono go z więzienia.

4. Wydział polityczny kancelarji jen. gbra wiln. 5 maja 1870 r. postanowił prob. par. św. Piotra i Pawła w Wilnie księdza R. F. usunąć z tego stanowiska i zamknąć na przeciąg roku w klasztorze dominikańskim w Nieświżu pod specjalnym nadzorem miejscowego przełożonego za to, że nie doniósł do władz państwowych o tem, że otrzymał odezwę *podburzającą*, że o niej złożył fałszywe zeznanie i że uporczywie jej się wypierał.[5] i [6]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161.

[2] O kapłanach, którzy udali się do powstania, zwykle władze duchowne wyrażały, że się udali nie wiadomo dokąd. To mamy w p. 3 o księdzu Sz. D. Dopis. autora.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 i A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 183.

[4] A. M. 1865 Nr. 7. Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1870 Nr. 774 k. 7.

[6] Było to w związku ze sprawą księdza Stan. Piotrowicza, który publicznie na ambonie w kościele św. Rafała w Wilnie spalił trebnik (rytuał z tekstem rosyjskim, dopis. autora).

5. W wykazie inspektora 14-go pawilonu cytadeli wiln. powiedziane, że ksiądz R. F., liczący lat 52, przybył do tego więzienia 5 kw. 1870 r. od policji, a 8 maja tegoż roku wysłany do Mińska z rozporządzenia władz rządowych w ręce tamtejszego gbra.[1]

1178. Ks. Filipowicz Bolesław. 1. Za pobyt w partji powstańców ksiądz B. F., kanonik lateraneński z Wilna, szlachcic powiatu poniewiesk., gbrnji kown., był pod śledztwem Poniewieskiej Komisji Śl. od 29 list. 1863 r.[2]

2. Na żądanie jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 w sprawie listy osób duchownych, zamieszanych do powstania, konsystorz wiln. wysyła odpowiedź, w niej zaś, między innymi wymienia księdza B. F., który 14 maja 1863 r. *gdzieś* się udał z klasztoru.[3]

3. Dziekan wiln. 20 lip. 1863 Nr. 599 powiadamia konsystorz wiln., że opuścił klasztor 14 maja 1863 r. ksiądz B. F. i niewiadomo dokąd się udał wraz z innymi zakonnikami.[4]

4. Konsystorz w imiennym spisie kapłanów diecezji wiln., których rząd wysłał do gbrnij wielkorosyjskich, między innymi wylicza księdza B. F., przez władze państwowe pozbawionego godności duchownej 4 wrz. 1864 r. i zesłanego na katorgę do fortec na lat 10.[5]

5. Wizytator klasztorów diecezji wiln. na żądanie konsystorza wiln. z 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203 nadsyła wykaz zakonników, zaaresztowanych przez ros. władze wojskowe, wśród których wymienia księdza B. F., liczącego lat 27, który samowolnie opuścił klasztor i udał się, *niewiadomo* dokąd.[6]

6. Zarząd gbrnjalny kown. 11 wrz. 1864 r. Nr. 10009 powiadamia takiż zarząd wiln., że plcmster kown. otrzymał po-

---

[1] A. M. 1864 Nr. 6. Cytadela wiln.

[2] A. M. Poniewiesk. Nlk Wojn. i Poniewiesk. Kom. Śl. Nr. 1 k. 61.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 72 i 73 p. 1.

[4] Op. c. k. 183.

[5] A. K. Metrop. Wiln. 1863 Nr. 329 p. 12.

[6] Op. c. Dieło Nr. 228 p. 2.

lecenie, aby wysłał stąd księdza B. F. na miejsce przeznaczenia do gbrnji tobolskiej.[1]

7. Plcmster wiln. 16 paźdz. 1864 r. Nr. 39036 przesyła raport do zarządu gbrnjalnego wiln., że, jak mu doniósł inspektor więzienny, ksiądz B. F. przybył z Kowna do Wilna 14 wrz. b. r., a wysłany został do Moskwy 17 tegoż miesiąca, skąd ma się udać na miejsce zesłania.[2]

8. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji kown., sporządzonym do 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony na konfiskatę na rzecz skarbu, pod Nr. 1800 wskazany ksiądz B. F., kanonik lateran. wiln., pochodzący ze szlachty pow. poniewiesk., gbrnji kown., skazany na katorgę w fortecach Syberji na lat 10.[3]

9. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wymieniony jest ksiądz B. F. z klasztoru kanoników lateraneńskich wiln., wysłany razem ze swym krewnym Henrykiem Świderskim, szlachcicem pow. poniewieskiego...[4]

10. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, na str. 58 p. 1800 wymieniony jest ksiądz B. F., kanonik lateraneński z Wilna, skazany do katorgi w fortecach Syberji na lat 10.[5]

11. Do nlka wojn. m. Poniewieża z powiatem nadsyła 28 list. 1863 r. Nr. 101 raport dowódca kompanji (otriada) pompeńskiej a w nim, że 26 list. b. r. otrzymał doniesienie, że we wsi Wierbinie, u szlachcica Henryka Świderskiego ukrywa się ks. Władysław Filipowicz, który powrócił z partji. Wobec powyższego tego samego dnia w nocy pojechałem, mówi nlk, do tej wsi, zrewidowałem mieszkanie Świderskiego i tam pod piecem znalazłem księdza W. F. Ponieważ wiadomość o tym księdzu otrzymałem od gospodarzy tej wsi, przeto

---

[1] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 760.

[2] Op. c. k. 944.

[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198 i A. P. Gr. Kom. Śl. 1864 Nr. X[1] str. 58 p. 1800.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. 72 k. 53 p. 16.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit.

działalność swoją ograniczyłem jedynie do zaaresztowania księdza W. F.[1]

12. Dowódca oddziałów wojskowych w powiatach wiłkomierskim i poniewiesk. 21 czrw. 1864 r. Nr. 2115 donosi do nlka wojn. m. Poniewieża z powiatem, że ksiądz B. F., liczący lat 28, z klasztoru kanoników lateraneńskich z Wilna, syn Adama, okazał się winnym w tem, że się przyłączył do partji Ostoi. Było to w połowie maja roku zeszłego. Gdy zaś wrócił z partji, ukrywał się u swego krewnego ziemianina Henryka Świderskiego we wsi Wierbinie.[2]

13. Sąd Wojn. w Poniewieżu, działający podług ustawy polowo karnej, 13 lip. 1864 r. wydał wyrok: Księdza B. F. za przyłączenie się w połowie maja 1863 r. do partji Ostoi, a gdy ta wymaszerowała i on powrócił, nie przyszedł do władzy właściwej, lecz ukrywał się u swego krewnego, przyłączyć do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić wszystkich osobistych i ze stanowiska nabytych praw i przywilejów, godności duchownej i zesłać do katorgi w fabrykach na lat 6.[3] i [4]

14. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył wojn. sądową sprawę o szlachcicu gbrnji kown., pow. poniewiesk., księdzu B. F., zakonniku klasztoru kanoników lateraneńskich wiln. i stawia wniosek: Podsądnego księdza B. F. za bytność w partji, w której, jak się do tego przyznał, był uzbrojony, zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić godności duchownej, szlachectwa, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi w fortecach Syberji na lat 10. Majątek jego, jaki posiada i jaki może odziedziczyć drogą spadku, skonfiskować na rzecz skarbu. 30 lip. 1864 r. Nr. 3004.[5]

Konfirmacja: Zgadzam się. 3 sierp. 1864 r.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 776 k. 5.

[2] Op. c. k. 16.

[3] Op. c. k. 21 i 22.

[4] W aktach tych ksiądz Filipowicz raz jest wymieniany z imieniem Bolesław, to znów z imieniem Władysław. Może to pochodzić stąd, że albo miał dwa imiona, albo jedno miał ze chrztu, a drugie zakonne. Dopis. autora.

[5] Op. c. k. 23—25.

15. Z komendy oddziałów wojskowych, umieszczonych w powiatach wiłkomiersk. i poniewieskim, pod datą 28 sierp. 1864 r. Nr. 3039 do sztabu wiln. okręgu wojn. nadeszła wiadomość, że nlk wojn. m. Poniewieża Nr. 5816 odesłał do urzędu gbrnji kown. za Nr. 5846 księdza B. F., skąd tenże ma być wysłany na miejsce swego zesłania i o tem powiadomiony został urząd tobolski, zarządzający zesłanymi.[1]

16. Gbr kazański 24 lip. 1876 r. Nr. 4430 w odezwie do jen. gbra wiln. mówi o księdzu B. F., że jako polityczny skazaniec jest pod dozorem policji w Cywilsku, gbrnji kazańsk. i...[2]

1179. Ks. Olechnowicz Michał. 1. Nlk wojn. powiatów inflanckich, gbrnji witebsk., nadesłał do Czasowego Pol. A-tu sprawę ks. Józefa Owsianego, w którą był między innymi wmieszany ksiądz M. O., kapelan filji Sarja, pow. siebiesk., gbrnji witebskiej, kanonik lateraneński, były przełożony klasztoru żeńskiego w Oświei, pow. siebiesk., gbrnji witebskiej.

Ponieważ władze miejscowe uważają księdza M. O. jako zupełnie nieprawomyślnego, bo szerzył propagandę polską i przeciągał prawosławnych do katolicyzmu (na łatinstwo), przeto Czasowy Pol. A-t stawia wniosek, aby go wysłać do gbrnji tobolskiej na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji z pozostawieniem jego majątku pod sekwestrem.[3]

2. Akta procesu śledczego przesłała do Czasowego Pol. A-tu komisja sądu wojn. przy urzędzie komendanta dynaburskiego o księdzu M. O., kapelanie przy filji Sarja, parafji Rosica, pow. siebiesk., gbrnji witebskiej.

3. Czasowy Pol. A-t, biorąc pod uwagę, 1-e, że ksiądz M. O., będąc prefektem miejscowej szkoły w Sarji uczył dzieci modlitw po polsku i języka polskiego i wszystkim pozwolił, że chodziły do tamtejszego kościoła, chociaż między niemi były również prawosławne, 2-e, że dzieci rodziców prawosławnych i z małżeństw mieszanych chrzcił w kościele katolickim i 3-e, że przez wymienione czynności pociągał ludność pra-

[1] Op. c. k. 32.
[2] Op. c. k. 36 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 1223—1277.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 285—295.

wosławną do katolicyzmu, a to było podstawą rozwoju w tutejszym kraju powstania polskiego. Tem wszystkiem ksiądz M. O. wykazał zupełną swą nieprawomyślność polityczną, przeto Czasowy Pol. A-t księdza M. O. uznaje jako szkodliwego dla tutejszego kraju i stawia wniosek: Zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych i wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tomskiej. Majątek osądzonego zwolnić z pod sekwestru.[1]

4. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863—1864 powiedziane, że ksiądz M. O., kapelan filji Sarya, pow. siebiesk., wysłany został do gbrnji tomskiej.[2]

VIII. Kapucyni.

1180. Ks. Kossagowski Kolumbin.[3] Wśród zwolnionych na mocy p. 3 orzeczenia (powelenja) cesarskiego z 13 i 17 maja 1871 r. jest wymieniony pod Nr. 536 ksiądz K. K., który wraz z innemi 1464 osobami został uwolniony z dozoru policyjnego z prawem zamieszkania gdziekolwiek w państwie ros. z wyjątkiem stolic i gbrnij stołecznych, Królestwa Pol. i Zabranego Kraju, lecz z zabronieniem mu objęcia służby państwowej i społecznej.[4]

Ksiądz K. K. pochodził z m. Łowicza, a karę swą odsiadywał w gbrnji kazańskiej.

IX. Karmelici.

1181. Ks. Aleksandrowicz Marjan. 1. Czasowy Pol. A-t 10 sierp. 1866 r. postawił wniosek: Księdza M. A. z kościoła Wszystkich Świętych w Wilnie, ponieważ wykazał swą nieprawomyślność polityczną w tem, że pomagał, biorąc udział w powstaniu, wdowie Wołodkiewiczowej, przenieść do diecezji

---

[1] A. M. Ź. Wr. P. A. 1865 Nr. ks, 244 k. 677—680.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.

[3] O księdzu K. K. jest mowa w pierwszej części „Bojowników" t. III, str. 689.

[4] A. M. 1871 polit. Nr. 90.

mohyl., gdzie miejscowa władza diecezjalna naznaczy mu właściwe stanowisko.[1]

W wykazach konsystorza rz.-kat. wiln. księży, aresztowanych i karanych w latach 1863—1866, ksiądz M. A. wymieniony jest jako karmelita wileński.[2]

2. Mster spr. wn. 19 st. 1867 r. Nr. 183 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz M. A., z parafji wiln. Wszystkich Świętych, został osądzony na przeniesienie do archidiecezji mohyl., gdzie ma objąć odpowiednie stanowisko na jednej z tamtejszych parafij.

3. Nlk gbrnji wiln. 16 mar. 1867 r. Nr. 1265 pisze do specjalnej kancelarji głównego nlka kraju, że ksiądz M. A. na skutek decyzji tegoż głównego nlka kraju z 15 lut. 1867 r. Nr. 454 pozostaje nadal w diecezji wileńskiej na wikarjacie w Werkach.

4. 22 kw. 1867 r. Nr. 1059 Czasowy Pol. A-t donosi do specjalnej kancelarji jen. gbra wiln., że, uwzględniając stan zdrowia księdza M. A., jen. gbr wiln. Baranow polecił 15 lut. 1867 r. Nr. 454 księdza M. A. zamiast do archidiecezji mohyl. wysłać z Wilna na parafję diecezji wileńskiej.[3]

1182. Ks. Brudnicki Kajetan. 1. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na zesłaniu, a następnie zwolnieni z pod dozoru policji i z pierwotnego miejsca, w którem odsiadywali swą karę, obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl., gdyż zabroniony im był powrót do stolic, gbrnij stołecznych, Północno Zachodniego Kraju i Królestwa Pol. Ksiądz K. B. jest pozbawiony praw i mieszka w Subbacie, pow. iłłukształńskim.[4]

2. Kancelarja jen. gbra warszawskiego 24 kw. 1885 r. Nr. 4546 na żądanie gbra kurl. z 10 kw. 1885 r. Nr. 144 przesłała mu dane o kapłanach, byłych zesłanych politycznych, obecnie mieszkających w gbrnji kurl. Wśród nich jest

---

[1] A. M. 1866. Księga Nr. 246 k. 271. (Żurnały..).
[2] D. po raznoj perep. za 1861—1863 Nr. 146.
[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1500 k. 3, 4, 15 i 22.
[4] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I k. 144 p. 43.

wykazany ksiądz K. B., karmelita z Lublina, który za czynny osobisty udział w powstaniu w partjach Deputowskiego i Wierzbickiego, za parokrotne występowanie w tych partjach przeciw wojskom *naszym*, za ukrywanie, gdy się dostał do niewoli, swego imienia, nazwiska i stanu kapłana zakonnika, za fałszywe zeznanie o sobie, że nazywa się Józef Niedzielski i jest poddanym austrjackim, na skutek konfirmacji nmka Królestwa Pol. z 3 lut. 1864 r., na wniosek Czasowego Pol. A-tu przy warszawskim okręgu wojn. Nr. 264, zesłany został do robót ciężkich w kopalniach na lat 12.[1]

3. Nlk gbrnjalnej żandarmerji kurl. 24 maja 1885 r. Nr. 196 przesłał do gbra kurl. listę księży, pozbawionych godności duchownej, którzy jednak, jak dodaje tenże nlk, dotąd jeszcze chodzą w ubraniu księżem, odprawiają nabożeństwa i spełniają posługi religijne. Między nimi jest wymieniony ksiądz K. B., który mieszka w Subbacie.[2]

4. Władze rządowe zażądały 29 lip. 1885 r. od księdza K. B. zobowiązania piśmiennego, że zdejmie sutannę i nie będzie wykonywał żadnych obrzędów kościelnych.[3]

1183. Ks. Budzyń Saturnin. Jen. gbr wiln. 27 i 31 mar. 1870 r. zażądał przeniesienia karmelity księdza S. B. z Wilna do o.o. franciszkanów w Grodnie.[4] i [5]

1184. Byliński Leon, kleryk karmelicki. 1. Nlk wojn. m. Poniewieża z powiatem 6 wrz. 1863 r. Nr. 249 zwraca się do Poniewieskiej Komisji Śl. z tem, aby dostarczonego do niej kleryka Chlewińskiego,[6] który był w partji Boguszewicza, przesłuchać i jeśli sprawa będzie tego wymagała, zaaresztować i zamknąć w więzieniu.

---

[1] Op. c. k. 235 p. 6.

[2] Op. c. k. 299 p. 12.

[3] Op. c. k. 487.

[4] K. G. G. 1870 Nr. 774 k. 1.

[5] Było to w związku ze sprawą ks. Stanisława Piotrowicza, który 25 mar. 1870 r. spalił publicznie na ambonie w kościele św Rafała w Wilnie trebnik (rytuał z tekstem ros.). Dopis. autora.

[6] Nazwiska: Chlewiński, Klewiński, Bieliński odnoszą się do tego samego kleryka Leona Bylińskiego. Dopis. autora.

2. Dowódca wojska, konsystującego w powiatach wiłkomierskim i poniewieskim, 22 lut. 1864 r. Nr. 27 powiadamia nlka wojn. m. Poniewieża z powiatem, że aresztowany i zatrzymany w więzieniu poniewieskiem kleryk Jan Klewiński jest Leonem, synem Ignacego, Bylińskim, byłym adjutantem Narbuta. Badanie tego podsądnego odbyło się 25 mar. 1864 r. w więzieniu poniewieskiem.

3. Sąd Wojn. w Poniewieżu 16 lip. 1864 r. zawyrokował: Podsądnego kleryka Leona, syna Ignacego, za przyłączenie się do partji powstańczej Korejwy i pobyt po powrocie z niej w m. Remigoły u ks. Józefa Szarkowskiego bez powiadomienia o tem władzy, pozbawić wszystkich praw i przywilejów osobistych i nabytych ze stanu oraz zesłać do oddalonej gbrnji Rosji, oprócz Syberji.

4. Czasowy Pol. A-t 25 sierp. 1864 r. Nr. 3415 postawił wniosek: Podsądnego Bylińskiego, którego ze względu na jego powołanie należy zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić szlachectwa, godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi na fabrykach na 4 lata, majątek zaś jego obecny jak i ten, który przypaść nań może drogą spadku, skonfiskować na rzecz państwa.

Konfirmacja: „Zgadzam się. 27 sierp. 1864 r."

5. Jako winnego udziału w powstaniu zbrojnem i przyłączenia się do partji powstańców, Czasowy Pol. A-t wlicza podsądnego L. B., kleryka, karmelity z Wilna, do II kategorji przestępców politycznych i stawia wniosek, by go pozbawić godności duchownej, szlachectwa i wszystkich praw stanu oraz zesłać do katorgi na fabrykach na 4 lata. Majątek jego, jaki się teraz okaże lub przejdzie na niego drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[1]

6. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę na rzecz skarbu, wymieniony jest kleryk L. B., skazany do katorgi w fabrykach na lat 4.[2]

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 153—155.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 55 p. 2.

7. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, których majątek kwalifikuje się do konfiskaty, jest wymieniony kleryk L. B. z gbrnji wileńskiej.[1]

8. Pod datą 24 sierp. 1863 r. Nr. 20883 gbr wiln. przesyła do jen. gbra wiln. wykaz majątków różnych osób, mających styczność z powstaniem. Jest tam wskazany kleryk L. B., ale o jego majątku nic nie wiadomo.[2]

9. Podług wykazu alfabetycznego przestępców politycznych gbrnji wiln. do 1 paźdz. 1864 r. L. B., kleryk karmelicki, pochodzący ze szlachty pow. trock., skazany na 4 lata katorgi na fabrykach i majątek jego ulega konfiskacie na rzecz skarbu rosyjskiego.[3] W spisie tym figuruje kleryk L. B. pod liczbą 78.

10. Nlk gbrnji nowgorodzk. 3 paźdz. 1875 r. Nr. 5866 pisze do jen. gbra wiln., że przybyły z Irkucka do gbrnji nowgorodzk. były polityczny zesłany szlachcic Leon Byliński nadesłał prośbę, aby mógł otrzymać pozwolenie na 6-cio miesięczny wyjazd do ojczyzny dla zobaczenia się z matką staruszką. Na to jen. gbr wiln. 17 st. 1876 r. Nr. 111 zwraca się do Mstwa Spr. Wn. w tej sprawie i od siebie w tej odezwie pisze, że, tak ze względu na udział szlachcica Leona Bylińskiego w byłem powstaniu, jak i ze względu na p. 3 przepisów 1871 r. za Nr. 201, podług którego nie jest dopuszczalną rzeczą pozwalać duchownym rz.-kat. nawet na chwilowy przyjazd do kraju, wspomnianej prośbie nie można zadość uczynić.

11. Departament policji wykonawczej 28 gr. 1877 r. Nr. 3578 zawiadamia jen. gbra wiln., że na skutek przedstawienia mstra spr. wn. cesarz pozwolił czasowo bawiącego w pow. trock., gbrnji wiln., politycznego zesłanego szlachcica Leona Bylińskiego zwolnić od dozoru policji i zezwolił, że może zamieszkać gdziekolwiek, wyjąwszy stolice i gbrnje stołeczne, Kraj Zachodni i Królestwo Polskie.[4]

---

[1] A. M. K. Wiln. G G. 1864 polit. k. 4 p. 78.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 II Nr. 4 k. 282 p. 11.

[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 775 k. 6—55 i A. M. Komend. Wiln. Vol. Nr. 68 k. 65 i 66.

1185. Ks. Dymowicz Gerard. 1. Sprawnik pow. rosjeńskiego 24 st. 1865 r. Nr. 222 donosi do gbra kown., iż prystaw 3 rejonu tegoż powiatu nadesłał mu raport z datą 22 st. 1865 r. Nr. 26, że ksiądz G. D., karmelita, filjalista z Wornoławek, par. Botoki, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., urządził w tamtejszym kościele nowy ołtarz z obrazem Najśw. Marji Panny, Opiekunki niewolników. Przez ten obraz ksiądz G. D. stara się wszczepić w ludność nienawiść do rządu legalnego. Wobec tego 21 st. 1865 r. prystaw przeprowadził u niego rewizję, a następnie wysłał go razem z protokułem, w który ujął jego badanie, do rozporządzenia nlka wojn. pow. rosjeńsk. Ksiądz G. D. pozostaje uwięziony w Rosjenach, a śledztwo w jego sprawie będzie prowadził oficer żandarmski.[1]

2. Przy raporcie z 27 st. 1865 r. Nr. 264 sprawnik pow. rosjeńsk. przesyła do nlka wojn. m. Rosjeny i powiatu wykaz kościołów, filij, kaplic i duchowieństwa pow. rosjeńsk., a w nim pod Nr. 15 mówi, że filjalista z Wornoławek ksiądz G. D., karmelita, jest uwięziony za sprawę polityczną.[2]

3. Prystaw rosjeński 3 rejonu nadesłał raport do nlka wojn. m. Rosjeny z powiatem 22 st. 1865 r. Nr. 25, zawiadamiając go, że dokonał rewizji w mieszkaniu filjalisty z Wornoławek księdza G. D. i ściągnął z niego zeznanie, w którem ksiądz G. D. oświadczył, że ołtarz ten powstał już za jego poprzednika, a za jego duszpasterzowania włościanie sprawili obraz i wybudowali dzwonnicę w 1864 r. Po tem badaniu prystaw zaaresztował księdza G. D.[3]

4. Gbr kown. 25 lut. 1865 r. Nr. 2063 powiadamia nlka wojn. m. Rosjeny z powiatem, że główny nlk kraju, po rozpatrzeniu akt sprawy, uznał księdza G. D. winnym urządzenia ołtarza w tamtejszym wornoławskim kościele i wstawienia do niego obrazu Matki Boskiej, Opiekunki niewolników i zadecydował: Ściągnąć z podsądnego kary wysokości 100 rb. na rzecz pokrzywdzonych wskutek powstania i wyprawić go do

[1] A. M. Rosjeńsk. Sprawn. 1865 Nr. 7 k. 3.
[2] A. M. Rosjeńsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 36 k. 13 i 20.
[3] A. M. Rosjeńsk. Nlk. Wojn. 1863 Nr. 8 k. 220 i 221.

gbra grodzień., by mu naznaczył wikarjat w tamtej gbrnji, wziąwszy go jednocześnie pod dozór policji.[1]

5. Nlk wojn. m. Rosjeny z powiatem 28 kw. 1865 r. Nr. 1866 donosi do gbra kown., że wysłał księdza G. D. do gbra grodzień. z załączoną odezwą, datowaną 24 kw. 1865 r. Nr. 1539.[2]

6. 18 maja 1865 r. Nr. 2075 nlk wojn. rosjeński powiadamia gbra kown., że karę 100 rb. ściągnięto z księdza G. D. i odesłano ją do gbra kown. 1 kw. 1865 r. Nr. 1539.[3]

7. Śledztwo, które na skutek polecenia gbra kown. prowadził w sprawie bpa Wołonczewskiego radca gbrnjalny Niekrasow o to, że bp, pisząc do ks. Onufrego Jassewicza, pozbawionego godności duchownej, nazwał go księdzem, wykryło w konsystorzu telszewskim listę księży, których rząd rosyjski ścigał w czasie powstania i po powstaniu. Na niej był ksiądz G. D., przy którego nazwisku była uwaga, że rząd go wysłał do gbrnji grodzieńskiej.[4]

8. W sprawozdaniu swem, które przesłał gbr grodzień. 27 st. 1866 r. Nr. 85 do jen. gbra wiln. o wtrąconych do klasztoru o.o. franciszkanów w Grodnie, między innymi mówi, że usunięty ze stanowiska proboszcza Wornoławki (filja parafji Botoki, pow. rosjeńsk., gbrnji kown.), karmelita ksiądz G. D. za polityczną działalność osadzony w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie. W odezwie zaś z 28 czrw. 1866 r. Nr. 529 pisze tenże gbr do jen. gbra, że gbr kown. za przestępstwo polityczne 29 (miesiąc nie podany) 1865 r. Nr. 2065 przysłał księdza G. D. do gbrnji grodzień., by tu otrzymał wikarjat, ale dla braku wakansu ksiądz G. D. siedzi w klasztorze.[5]

1186. Ks. Grojkowski Wacław. Departament policji wykonawczej przy Mstwie Spr. Wn. 15 maja 1869 r. Nr. 118

---

[1] Op. c. k. 225.
[2] Op. c. k. 227.
[3] Op. c. k. 229.
[4] Kown. K. G. polit. Nr. 1331 k. 12.
[5] Kanc. Wiln. G. Gbra 1866 Nr. 1396. D. po predst. grodn. gbra o zakrytji grodn. francisk. monast. k. 1, 2 i 8.

rozsyła okólnik do wszystkich gbrów Rosji, by nakazali poszukiwania uciekiniera wygnańca księdza W. G., karmelity z Obór, powiatu rypińskiego.[1]

1187. Ks. Lubicki Józef. 1. Czasowy Pol. Ą-t 10 sierp. 1866 r. w sprawie księdza J. L., karmelity z Wilna, p. o. wikarjusza w kościele Wszystkich Świętych w Wilnie, za to, że pomagał biorącej udział w powstaniu wdowie Wołodkiewiczowej, postawił wniosek: Przenieść podsądnego do diecezji mohyl., gdzie miejscowa władza diecezjalna wyznaczy mu odpowiednie stanowisko.[2]

O sprawie tej w innych źródłach czytamy, jak niżej.

2. 19 st. 1867 r. Nr. 183 mster spr. wn. donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz J. L., z par. Wszystkich Świętych w Wilnie, został skazany na przeniesienie do archidiecezji mohyl., w której ma objąć odpowiednie stanowisko na jednej z tamtejszych parafij.

3. Nlk gbrnji wiln. 16 mar. 1867 r. Nr. 1265 pisze do specjalnej kancelarji głównego nlka kraju, że ksiądz J. L. na skutek decyzji głównego nlka kraju, zapadłej 15 lut. b. r. Nr. 454, ma pozostać nadal w diecezji wileńskiej.

4. 22 kw. 1867 r. Nr. 1059 Czasowy Pol. A-t donosi do specjalnej kancelarji jen. gbra wiln., że, uwzględniając stan zdrowia księdza J. L., jen. gbr Baranow polecił 15 lut. 1867 r. Nr. 454 wysłać księdza J. L. na jedną z parafij diecezji wiln. zamiast do archidiecezji mohylowskiej.[3]

1188. Ks. Matanowicz Brokard. 1. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne po dzień 17 maja 1862 r., między innemi wymieniony jest ksiądz B. M., karmelita, który przybył do cytadeli 2 kw. 1863 r., a stamtąd wybył do szpitala 7 maja tegoż roku.[4]

---

[1] Kom. Śl. Gr. Nr. 139. Dieło po otnoszenju Dep. Pol. k. 1.

[2] A. M. 1866. Księga Nr. 246 (Żurnały Wr. P. A.) k. 271 i A. M. A-t Dokumenty Nr. 8 k. 268 i 271.

[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1500 k. 3—22.

[4] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.

2. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych gbrnji wiln., sporządzonym po 1 paźdz. 1864 r., których majątek przeznaczony do konfiskaty na rzecz skarbu, pod Nr. 1008 jest wskazany ksiądz B. M., proboszcz z Oran, pow. trock., gbrnji wiln., skazany do gbrnji tobolskiej.[1]

3. Komisja wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. nadesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę wojn. księdza B. M.

Oskarżenie na księdza B. M. padło o to, że przez 3 niedziele opuścił modlitwy za cesarza. Za to Czasowy Pol. A-t zaliczył podsądnego do IV kategorji przestępców politycznych i postawił wniosek, aby go pozbawić godności duchownej, wszystkich specjalnych praw, nabytych osobiście i ze stanowiska, a także przywilejów oraz wysłać go na mieszkanie do gbrnji tobolskiej. Majątek podsądnego, jaki się okaże obecnie i w przyszłości nań przejdzie drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[2]

4. Nlk wojn. m. Trok i powiatu 22 list. 1863 r. Nr. 5402 donosi Komisji Śl. do spraw politycznych, że księdza B. M., filjalistę z Oran, parafji Daugi, pow. trock., gbrnji wiln., z powodu choroby zwolnił z więzienia, pozostawiając go w Trokach pod dozorem policji.[3]

5. Nlk wojn. pow. trock. 16 st. 1864 r. Nr. 533 przesyła raport Komisji Śl. Wiln. do spraw politycznych, a przy nim akta ukończonego procesu śledczego o księdzu B. M. o to, że namawiał Ustiłłę, aby poszedł do powstania, a kiedy ten wrócił z partji i przyszedł do księdza B. M., wtedy ksiądz dawał mu pieniądze, tłumacząc, żeby nie przedstawiał się władzom. Przy badaniu oskarżony wypierał się tych rzeczy.[4]

6. Ksiądz B. M. ściąga na siebie podejrzenie, że namawiał drugich, by szli do powstania.[5]

W aktach, przez nas w odnośniku zaznaczonych, urywa się ciąg dalszy tej sprawy, a zaczyna się znów oskarżenie księdza B. M. o zaniedbanie t. zw. galówek. Dopis. autora.

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. 243 k. 349—360.
[3] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 666 k. 116.
[4] Op. c. k. 241 i 242.
[5] Op. c. k. 319.

7. Za Nr. 765, pod datą 29 lut. 1864 r. Wiln. Komisja Śl. wysłała do jen. gbra wiln. raport, że rozpatrzywszy akta sprawy, które przysłał do niej nlk wojn. trocki i znalazł w nich zeznanie włościanina Ustiłło, który twierdził, że do powstania namawiał go ksiądz B. M., filjalista z Oran, pow. trock. Po rozważeniu okoliczności sprawy, komisja uznała za sprawiedliwe księdza B. M. wysłać na mieszkanie do centralnych gbrnij Rosji.[1]

8. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz B. M. z Oran, skazany na mieszkanie do gbrnji tobolskiej.[2]

9. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, wymieniony jest ksiądz B. M. z Oran, wysłany na mieszkanie do gbrnji tobolskiej.[3]

10. W wykazie księży diecezji wiln., których za sprawy polityczne władze wojskowe zaaresztowały w sierpniu 1863 r., wymieniony jest ksiądz B. M. z Oran.[4]

11. W spisie duchowieństwa diecezji wiln., które rząd rosyjski aresztował i karał w latach 1863—1866, wymieniony jest ksiądz B. M. z Oran, zaaresztowany w sierpniu 1863 r., w październiku 1864 r. pozbawiony godności duchownej i wysłany na mieszkanie do gbrnji tobolskiej.[5]

12. Inspektor więzienia w gmachu o.o. franciszkanów wiln. 12 paźdz. 1864 r. Nr. 58 pisze do komendenta wiln., że posyła doń przestępcę politycznego księdza B. M.[6]

13. Komendant m. Wilna 7 paźdz. 1864 r. Nr. 5127 powiadomił konsystorz rz.-kat. wiln., że ksiądz B. M. z Oran, syn Józefa, za to, że wykonał żądanie powstańców i za to, że przez 3 tygodnie nie odprawiał tak zw. galówek, na mocy konfirmacji z 21 wrz. 1864 r. jest pozbawiony wszystkich

---

[1] Wiln. Kom. Śl. 1863 Nr. 27 k. 2—21.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 55 p. 15.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. k. 35 p. 1008.
[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 172.
[5] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[6] A. M. Komend. Wiln. Nr. 71 k. 170.

osobiście i ze stanu nabytych praw i przywilejów, godności duchownej i skazany na mieszkanie do gbrnji tobolsk. z konfiskatą majątku na rzecz skarbu.[1]

14. Z komendantury wiln. pod datą 17 paźdz. 1864 r. Nr. 5282 otrzymał zarząd gbrnjalny wiln. 2 egzemplarze listy stanu Nr. 850 księdza B. M., karmelity, filjalisty z Oran, par. Daugi, pow. trock., gbrnji wiln. W dokumencie tym powiedziano, że ksiądz B. M. jest synem Józefa, liczy lat 67, urodzony w pow. szawelsk., gbrnji kown., że sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. pozbawił go godności duchownej, wszystkich szczególnych praw i przywilejów oraz zesłał na mieszkanie do gbrnji tobolsk. Wysłany 12 paźdz. 1864 r.[2]

15. W czasie śledztwa, które Komisja Śl. do spraw politycznych prowadziła od 26 sierp. 1863 r., ksiądz B. M. siedział w więzieniu w Trokach, dokąd odesłał go sprawnik pow. trockiego.[3]

16. Komisja Śl. Trocka w swem sprawozdaniu za sierpień 1863 r. mówi, że ksiądz B. M. jest oskarżony o to. że błogosławił idących do powstania, dawał pieniądze powstańcom, a powracającym z partji nie pozwalał meldować się władzom państwowym.[4]

17. 21 list. 1863 r. trocki nlk wojn. zwolnił księdza B. M. z więzienia i oddał go pod dozór policji.[5]

18. 27 mar. 1864 r. Nr. 3966 gbr wiln. poleca nlkowi wojn. trock. zaaresztować księdza B. M., mieszkającego w Trokach, za to, że namawiał do powstania włościanina Tumilewicza. Zaaresztowanego księdza B. M. należy pod wartą odprowadzić do komendanta wileńskiego.[6]

1189. Ks. Müller Klemens. W aktach Archiwalnych Kurji Metropolitalnej Wiln. o księdzu K. M., karmelicie, prob. par. Żeladź, pow. święciańsk., gbrnji wiln., mamy następujące dane.

[1] Op. c. k. 39.
[2] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 872, 886 i 921.
[3] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1863 Nr. 23 k. 3—41.
[4] A. M. Trock. Kom. Śl. I 1863 k. 38 i n.
[5] Op. c. k. 94 i n.
[6] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1864 Nr. 79 k. 133 i 134.

1. Dziekan świrski ks. Michał Skrobowski w raporcie z 8 lut. 1863 r. Nr. 36 powiadamia bpa Krasińskiego, że, wobec wzięcia i wywiezienia przez policję miejscową dnia 2 lut. tegoż roku księdza K. M., do Żeladzi naznaczył wikarego z Wojstomia ks. Władysława Szałkowskiego.[1]

2. Na żądanie wiln. wojn. jen. gbra z 17 czrw. 1863 r. Nr. 9 zastępca wywiezionego bpa Krasińskiego ks. J. Bowkiewicz wysyła doń listę księży diecezji wiln., zamieszanych do powstania, wśród których wymienia księdza K. M., zaaresztowanego przez policję 2 lut. 1863 r.[2]

3. W liście dodatkowej, którą ks. J. Bowkiewicz wygotował w lipcu 1863 r. i wysłał ją do wojn. jen. gbra wiln., o księdzu K. M. mówi, że go władze zaaresztowały 26 st. 1863 r.[3]

4. W wykazie zaaresztowanych kapłanów diecezji wiln. i ukaranych przy nazwisku księdza K. M. jest wyjaśnienie, że go władze państwowe pozbawiły godności duchownej 30 maja 1864 r. i wysłały na osiedlenie do Syberji.[4]

5. Wizytator klasztorów diecezji wiln. w raporcie, wysłanym do konsystorza na żądanie z dnia 13 wrz. 1863 r. Nr. 6203, przedstawia zakonników, których rząd zaaresztował i wśród nich wylicza z zaświrskiego karmelickiego klasztoru księdza K. M., liczącego lat 66.[5]

6. Spis księży diecezji wiln., których rząd zaaresztował i karał w latach 1861—1863, o księdzu K. M. podaje, że był zaaresztowany 2 lut. 1863 r. w Żeladzi i wysłany do Święcian. W czerwcu 1864 r., pozbawiony godności duchownej, wysłany został na osiedlenie w Syberji.[6]

Inne źródła poruszają poszczególne momenty z przeżyć tego czasu księdza K. M., które tak się przedstawiają w archiwach:

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 (teka 3).
[2] Op. c. k. 72 i 73.
[3] Op. c. k. 116.
[4] i [5] A. K. Metrop. Wiln. 1863. Dieło ob arestowannych Nr. 329.
[6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

7. W wykazie alfabetycznym przestępców politycznych, majątek których kwalifikuje się do konfiskaty, jest wzmianka, że ksiądz K. M. skazany został na osiedlenie do więcej oddalonych miejscowości Syberji.[1]

8. Gbr wiln. 30 st. 1863 r. Nr. 229 przesyła do Wiln. Komisji Śl. do spraw politycznych 2 raporty: a) plcmstra (gorodniczago) święciańskiego z 28 st. 1863 r. Nr. 66 z załącznikiem i b) sprawnika pow. święciańsk. z tegoż dnia Nr. 29 o partji powstańców, która ukazała się we wsi kościelnej Żeladź, pow. święciańsk., gbrnji wiln. Do tych raportów były dołączone akta śledztwa policyjnego. Przytem czuję się w obowiązku, kończy gbr, dodać, że jednocześnie z wysłaniem niniejszego polecam sprawnikowi święciańskiemu, aby zaaresztował księdza K. M., proboszcza z Żeladzi i oddał go w ręce komendanta wiln. do cytadeli.[2]

9. Komisja Śl. Wiln. 26 lut. 1864 r. Nr. 47 stwierdza, że z akt, przysłanych do niej, sprawy księdza K. M. nie widać, aby podsądny był kiedy niesądzony z racji pomieszania. Lekarze pod tym względem nie zrobili żadnego stanowczego wniosku. Zarzut, obciążający księdza K. M., jest ten, że przeczytał w kościele manifest „podburzający".[3]

10. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. działający podług kodeksu polowo karnego, orzekł: Księdza K. M., lat 68 liczącego, za utrzymywanie stosunków z powstańcami i przeczytanie na ich rozkaz parafjanom w kościele manifestu „podburzającego", zaliczywszy go do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić wszystkich praw stanu i zesłać na Syberję do katorgi w kopalniach na 12 lat. Wilno 9 mar. 1864 r.[4]

11. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę komisji wojn. sądowej przy Ordonanshauzie księdza K. M., znalazł w niej, że podsądny 27 st. 1863 r. przeczytał w kościele w czasie nabożeń-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. str. 35 p. 1013 i A. M. Nowoaleksandrowski Nlk Wojn. 1864 Nr. 198.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 314 k. 6.

[3] Op. c. k. 91.

[4] Op. c. k. 100.

stwa manifest „podburzający", który doręczyli mu powstańcy. Ksiądz K. M. był aresztowany nazajutrz po tym fakcie. Czasowy Pol. A-t nie może nie wziąć pod uwagę tej okoliczności, że, jak z toku sprawy wypływa, czytanie manifestu „podburzającego" nie miało na mieszkańców tamtejszych żadnego wpływu ujemnego, a także — lat podeszłych obwinionego i jego zdrowia podszarpanego. Z tych właśnie względów Czasowy Pol. A-t czuje się w obowiązku prosić o zamianę kary, którą wymierza prawo na księdza K. M. i prosi przy pozostawieniu rygoru, pozbawiającego go godności duchownej i wszystkich praw stanu, nie wysyłać do katorgi w kopalniach, lecz na osiedlenie do mniej oddalonego punktu w Syberji. Majątek podsądnego skonfiskować na rzecz skarbu. 21 maja 1864 r. Nr. 2055.

Konfirmacja: Zgadzam się na wniosek Polowego A-tu. 24 maja 1864 r.[1]

11. Zarząd komendantury wiln. 2 lip. 1864 r. Nr. 3563 powiadamia główny sztab wiln. okręgu wojn., że kopję konfirmacji ksiądz K. M. otrzymał i przeszedł 29 czrw. 1864 r. Nr. 3516 z cytadeli w ręce dowódcy bataljonu wiln. straży wewnętrznej, który go odeszle na miejsce naznaczenia.[2]

12. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do więzienia w gmachu księży misjonarzy wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza K. M., syna Jana, liczącego lat 66, parafji Żeladź, pow. święciańskiego, gbrnji wiln., który przybył do więzienia, urządzonego w tym gmachu, 22 lip. 1863 r., przeszedł zaś do szpitala św. Jakóba w Wilnie 7 maja 1864 r.[3]

13. W sprawozdaniu miesięcznem, które wysłał inspektor gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. do Wiln. Komisji Śl. za marzec 1863 r., wymienia księdza K. M., którego władze wojskowe zaaresztowały 4 lut. 1863 r., w cytadeli rząd dawał na jego utrzymanie 20 kop. dziennie i że z cytadeli ksiądz K. M.

[1] Op. c. k. 101 i 102.
[2] Op. c. k. 115.
[3] A. M. 1863 Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2. p. 38.

przeznaczony został do więzienia, urządzonego w klasztorze o.o. dominikanów w Wilnie.[1]

14. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne po dzień 17 maja 1862 r., między innemi jest wymieniony ksiądz K. M., który przybył do cytadeli 4 lut. 1863 r., a stamtąd przeszedł do więzienia, urządzonego u dominikanów, 11 kw. tegoż roku.[2]

15. Komisja sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. przedstawiła do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza K. M., adm. par. Żeladź, pow. święciańsk., gbrnji wileńskiej.

Ksiądz K. M. stanął przed sądem wojn. jako obwiniony o to, że przeczytał z ambony w czasie nabożeństwa manifest „podburzający", który miał skłonić ludność do powstania. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Podsądnego księdza K. M. zaliczyć do II kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać do katorgi w fortecach na lat 8. Majątek jego, jaki się okaże obecnie lub przypadnie nań jako spadek, skonfiskować na rzecz skarbu. Chociaż Czasowy Pol. A-t zastosował względem podsądnego całą surowość paragrafów karnych, to jednak, mając na uwadze, że odczytanie omawianego manifestu nie wywarło szkodliwego wrażenia na ludność i uwzględniając podeszły wiek i stan podkopanego zdrowia księdza K. M., postanawia wnieść instancję do kogo należy, aby podsądnemu zamienić karę, która mu się należy podług prawa w ten sposób, żeby go pozbawić godności duchownej i wszystkich praw stanu i zamiast do katorgi do fortec, zesłać na osiedlenie do mniej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek podsądnego skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja podpisana 24 maja 1864 r.[3]

16. Komendantura wiln. 3 lip. 1864 r. Nr. 3676 wystawiła księdzu K. M. następującą listę stanu: Jest synem Jana, liczy lat 66, urodzony w powiecie połockim, gbrnji witebsk., były

---

[1] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 p. 13.
[2] A. M. 1865 Inspektor pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. Nr. 7.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 242 k. 487—505, 679—681.

prob. par. Żeladź, pow. święciańsk., gbrnji wiln. Sąd wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. skazał go na pozbawienie godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłanie zamiast do katorgi w fortecach na osiedlenie do mniej oddalonej miejscowości Syberji. Majątek podsądnego skonfiskować na rzecz skarbu. Wysłany 29 czrw. 1864 r.[1]

17. Komisja lekarska, jak donosi nlk gbrnji wiln. 27 czrw. 1864 r. Nr. 7117 do komendanta wiln., orzekła, że stan zdrowia księdza K. M. na tyle się w szpitalu poprawił, że można go już wysłać na miejsce naznaczenia. Wobec tego i na zasadzie opinji starszego lekarza szpitala dla przestępców politycznych, gbr nakazuje księdza K. M. wyprawić do więzienia, z którego tu przybył, do komendanta zaś wiln. zwraca się o to, by wydał potrzebne polecenia w celu wysłania księdza K. M. tam, gdzie żąda tego konfirmacja, obowiązująca w tej sprawie.[2]

X. Lazaryści (Misjonarze św. Wincentego à Paulo).

1190. Ks. Kamiński Franciszek. 1. Na skutek okólnika Departamentu Spr. Duch. Obc. Wyz. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 18 listę kapłanów, zwolnionych z dozoru policyjnego, mieszkających w gbrnji kurl. Między nimi wymienia księdza F. K., który mieszka w pow. iłłukształńskim za biletem sprawnika pow. szenbursk., wydanym 27 lip. 1874 r. Nr. 746.[3]

2. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka gbrnjalnej kurl. żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących obecnie w gbrnji kurl., byłych zesłanych politycznych, następnie zwolnionych z jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod dozorem sekretnym lub za nowe przestępstwa pod świeżo nałożonym na nich dozorem jawnym, którzy mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych, a także do Królestwa Pol.

---

[1] A. M. Wiln. Zarz. Gbrn. 1864 Nr. 370 (27 cz. II) k. 429 i 436.
[2] A. M. Komend. Wiln. Nr. 59 k. 125.
[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 20.

Wśród nich wskazany jest ksiądz F. K., który mieszkał w Iłłukszcie.[1]

3. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu..., obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl. Jest tu wyliczony ksiądz F. K., jako pozbawiony praw stanu i pozostający nadal pod sekretnym dozorem policji.[2]

4. Kancelarja warszawsk. jen. gbra 24 kw. 1885 r. Nr. 4546 na żądanie gbra kurl. z 10 kw. tegoż roku Nr. 144 przesłała dane o kapłanach, mieszkających w gbrnji kurl., z kategorji byłych zesłanych. Wśród tych danych jest powiedziane, że ksiądz F. K. należał do skasowanego domu księży misjonarzy w Warszawie,[3] liczył w czasie wysyłania go lat 29, został zesłany za odebranie przysięgi powstańczej od różnych osób, za co na wniosek Czasowego Pol. A-tu Nr. 664 na skutek konfirmacji nmka Królestwa Pol. z 29 mar. 1865 r. został pozbawiony wszystkich praw stanu i wysłany na osiedlenie w Syberji.[4]

5. Nlk gbrnjalnej kurl. żandarmerji 24 maja 1885 r. Nr. 196 przesyła do gbra kurl. listę kapłanów, pozbawionych godności duchownej, którzy wszakże dotąd noszą jeszcze księże ubranie, odprawiają nabożeństwa i spełniają różne posługi religijne. Wśród nich jest ksiądz F. K., mieszkający w Iłłukszcie.[5]

6. Władze rządowe zażądały 29 lip. 1885 r. od księdza F. K. piśmiennego zobowiązania, że zdejmie sutannę i nie będzie wykonywał obrzędów kościelnych.[6] i [7]

---

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. Nr. 18 cz. I p. 31.

[2] Op. c. k. 141.

[3] O księdzu F. K., misjonarzu domu św. Krzyża w Warszawie, podane są szczegóły w I części „Bojowników" t. III, str. 717. Dopis. autora.

[4] Kurl. K. G. 1884 tj. 18 Nr. cz. I k. 233 p. 1.

[5] Op. c. k. 299 p. 3.

[6] Op. c. k. 483.

[7] Początki dziejów przeżycia powstania styczniowego księdza F. K. podane są w I części „Bojowników" tom III, str. 717.

1191. Ks. Knapiński Józef. 1. Wojenno Śl. Komisja m. Białegostoku 7 list. 1863 r. Nr. 972 doniosła w wykazach miesięcznych za październik 1863 r. Nr. 972 do gbra wojn. m. Grodna, że ksiądz J. K. został zaaresztowany za sympatyzowanie z powstaniem i osadzony w więzieniu białostock. z nakazu nlka wojn. m. Białegostoku z dnia 1 paźdz. 1863 r. Nr. 3316.[1]

2. Taż komisja 7 list. 1863 r. Nr. 968, zwracając się do specjalnej kancelarji jen. gbra wiln., donosi jej, że ksiądz J. K. jest zaaresztowany za udział w powstaniu, że siedzi w więzieniu białostockiem i że nlk wojn. m. Białegostoku akta tej sprawy 30 paźdz. 1863 r. Nr. 924 przekazał ucząstkowemu nlkowi wojennemu.[2]

3. Wiln. Komisja Śl. 5 gr. 1863 r. Nr. 1101 w sprawozdaniu swem za miesiąc listopad 1863 r. do jen. gbra wiln. podaje, że ksiądz J. K. jest pod śledztwem za udział w powstaniu, siedzi w więzieniu białostockiem i że tok śledztwa został już ukończony.[3]

4. Podług raportu Białostockiej Komisji Śl. z 5 st. 1864 r. Nr. 16 za m. grudzień 1863 r. ksiądz J. K. za udział w powstaniu został zaaresztowany i osadzony w więzieniu białostockiem z nakazu nlka wojn. m. Białegostoku Nr. 3316 i wyznaczony na wysłanie do Łomżyńskiej Wojn. Śl. Komisji.[4]

Ksiądz J. K., syn Mateusza, liczył wówczas lat 27, był członkiem domu księży misjonarzy św. Wincentego à Paulo w Tykocinie, gbrnji augustowskiej.

XI. Marjanie.

1192. Ks. Giegużyński Józef. 1. Centralna Kown. Komisja Śl. w wykazie za listopad 1863 r. spraw swoich wymienia proces księdza J. G., syna Piotra, liczącego lat 43, z pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., którego oddał pod

---

[1] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 268 p. 370.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 26 p. 370.
[3] Op. c. p. 366.
[4] Kom. Śl. 1863 Nr. 4 k. 449 p. 154.

śledztwo dowódca pułku gatczyńskiego 10 paźdz. 1863 r. Nr. 202. Ksiądz J. G. jest pod śledztwem od 10 paźdz. tegoż roku za odczytanie w kościele proklamacji *rewolucyjnej* (t.j. rządu narodowego, dopis. autora), siedzi w więzieniu kown., korzysta z utrzymania rządowego.[1]

2. Na żądanie jen. gbra inflanck., estońsk. i kurl. z 6 sierp. 1873 r. Nr. 1471 gbr kurl. sporządził listę kapłanów, byłych zesłanych politycznych, obecnie mieszkających w gbrnji kurl., wśród których wymienia księdza J. G., marjanina z Igłówki, pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., mieszkającego obecnie w pow. iłłuksztańskim.[2]

3. Na skutek okólnika departamentu spr. wn. z 23 st. 1875 r. Nr. 3 gbr kurl. sporządził 10 czrw. 1875 r. Nr. 17 listę kapłanów, zwolnionych z pod dozoru policyjnego, mieszkających obecnie w gbrnji kurl. Między nimi wymieniony jest ksiądz J. G., który mieszka w pow. iłłuksztańsk. za biletem zarządu warszawskiego oberplcmstra, wydanym 15 (27) sierp. 1872 r. Nr. 617.[3]

4. Gbr kurl. 12 kw. 1884 r. Nr. 151 przesłał do nlka kurl. gbrnjalnej żandarmerji wykaz księży, zamieszkujących obecnie w gbrnji kurl., byłych politycznych zesłanych, teraz zwolnionych z pod jawnego dozoru policyjnego, pozostających wszakże nadal pod tajnym dozorem lub jawnym, świeżo na nich nałożonym, którzy wszakże mają zakazany wstęp do Północno Zachodniego Kraju, do stolic i gbrnij stołecznych oraz do Królestwa Pol. Między nimi wymienia księdza J. G., który na mocy pozwolenia mstra spr. wn. jest obecnie wikarjuszem w gbrnji kurlandzkiej.[4]

5. W początkach 1885 r. kancelarja gbra kurl. sporządziła dokładny wykaz księży, którzy byli na wygnaniu, a zwolnieni z pierwotnego miejsca swego pobytu, mieli zabronione zamieszkanie w Północno Zachodnim Kraju... (jak w p. 4) i wtedy obrali sobie na mieszkanie gbrnję kurl.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 141 p. 614.
[2] Kurl. K. G. 1873 tj. Nr. 95 k. 6 p. 24.
[3] Kurl. K. G. 1875 tj. Nr. 14 k. 6 p. 16.
[4] A. R. Kurl. K. G. 1884 Nr. 18 cz. I k. 1 i n.

Ksiądz J. G. jest wikarjuszem w Iłłukszcie, gdzie pozostaje nadal pod sekretnym dozorem policji.[1]

1193. Ks. Jabłonowski Walenty. 1. Do jen. gbra wiln. 23 wrz. 1863 r. Nr. 4281 donosi gbr wojn. m. Grodna, że na skutek zarządzenia tegoż jen. gbra w sprawie dostarczenia wiadomości o księdzu W. J. nlk wojn. brzeski na jego żądanie nadesłał ukończoną sprawę wojn. w fortecy brzeskiej przestępców politycznych, wśród których jest również sprawa tego księdza.[2]

Wyciąg z tych akt, którego pod Nr. 118 dokonała kancelarja czasowego pol. a-tu z nadesłanych przez nlka gbrnji grodzień., o wik. par. Brześć księdzu W. J. opiewa, jak następuje: Wikarjusza par. Brześć księdza W. J., liczącego lat 38, oddał pod sąd 11 lip. 1863 r. dowódca oddziałów wojskowych gbrnji grodzień. jen. Maniukin za to, że udzielił błogosławieństwa udającym się do partji. Sąd polowy orzekł: Księdza W. J. pozbawić godności duchownej, wszystkich praw stanu i zesłać na zamieszkanie do Syberji. Nlk gbrnji grodzień. zgadza się z tym wyrokiem.[3]

2. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył wojn. sądową sprawę, której mu dostarczył nlk gbrnji grodzień. jen. Skworcow o księdzu W. J., oskarżonym o udzielanie błogosławieństwa udającym się do partji z wiedzą o tem, dokąd ci ludzie idą i... 2 lut. 1864 r. Nr. 284 postanowił zostawić podsądnego w podejrzeniu i... wysłać na mieszkanie do gbrnji penzeńsk., nie zdejmując sekwestru, nałożonego na jego majątek.

Konfirmacja: Zgadzam się. 2 lut. 1864 r.[4]

3. Sztab wojsk okręgu wiln. 6 lut. 1864 r. Nr. 2931 nadsyła do gbra wojn. m. Grodna kopję konfirmacji dowódcy wojsk okręgu wiln., wydanej 2 lut. b. r., która tak brzmiała: Księdza W. J., liczącego lat 38, wikarjusza z Brześcia, pozostawić w podejrzeniu i wysłać na mieszkanie do gbrnji pen-

[1] Kurl. K. G. 1884 tj. k. 141.
[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1863 Nr. 118 k. 113.
[3] Op. k. 116—120.
[4] Op. c. k. 121, 126 i 127.

zeńskiej pod surowy dozór tamtejszej policji i sekwestru, któremu uległ jego majątek, nie przerywać.

4. Gbr penzeński 21 maja 1864 r. Nr. 3232 powiadamia gbra grodzień., że przysłany pod dozór policji do gbrnji penzeńskiej ksiądz W. J. zwraca się do rządu o środki utrzymania.

5. Nlk wojn. m. Grodna i pow. 1 sierp. 1864 r. Nr. 3976 donosi do gbra grodzień., że 24 mar. żandarm wyprawił księdza W. J. do gbrnji penzeńskiej.

6. Nlk wojn. m. Brześcia raportuje 4 gr. 1864 r. Nr. 1014, że majątek księdza W. J., który pozostał po wysłanym do gbrnji penzeńskiej księdzu W. J., przeszedł pod zarząd brzeskiego plcmstra miejskiego.[1]

7. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz W. J., zesłany do gbrnji penzeńskiej.[2]

8. 18 (25) wrz. 1871 r. Nr. 21335 nmk Królestwa Pol. zwraca się do jen. gbra wiln. z tem, że mieszkanka Warszawy Rozalja Zarzycka wystąpiła z prośbą o łaskę dla będącego na zesłaniu w gbrnji penzeńsk. jej brata ciotecznego, dawnego wikarjusza w Brześciu, gbrnji brzesk., księdza W. J. i o pozwolenie mu na powrót do kraju.[3]

Prośba podobna wyszła do cesarza za księdzem W. J., zesłanym w 1863 r. do m. Horodyszcze, gbrnji penzeńskiej.[4]

9. Z Horodyszcz, gbrnji penzeńsk., zwrócił się ksiądz W. J. do cesarza z prośbą o powrót do kraju. Z kancelarji osobistej cesarza pod datą 13 wrz. 1875 r. Nr. 2150 przyszło zapytanie w tej sprawie do jen. gbra wiln. Ten nakazał zebrać wiadomości o księdzu W. J., które między innemi wskazały, że księdza W. J., byłego wikarjusza w Brześciu (nad Bugiem, dopis. autora), sądził sąd wojn. podług ustawy polowo karnej, jako oskarżonego o spowiadanie i udzielanie błogosławieństwa idącym do partji. Sąd go zostawił w podejrzeniu. Wtedy jen. gbr M-jew wydał 28 lut. 1864 r. konfir-

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1863 Nr. 876 (1969) k. 19, 20, 39, 62 i 72.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 62 p. 23.
[3] Op. c. k. 212.
[4] Op. c. k. 213 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 169—172.

mację, na mocy której ksiądz W. J., jako nieprawomyślny politycznie, został wysłany na mieszkanie pod dozór policji do gbrnji penzeńskiej.

Zebrawszy te szczegóły, jen. gbr wiln. w odpowiedzi do Mstwa Spr. Wn. 15 paźdz. 1875 r. Nr. 7314 proponuje odmówić księdzu W. J. powrotu do kraju.[1]

10. Zarząd Spr. Duch. Obc. Wyz. 16 st. 1881 r. Nr. 585 pisze do jen. gbra wiln.: Mieszkaniec m. Horodyszcze, gbrnji penzeńsk., zwolniony z pod dozoru policyjnego, ksiądz W. J., zesłany z gbrnji grodzień w 1864 r. za to, że błogosławił udających się do partji, prosi o pozwolenie na powrót do kraju.[2]

11. Z kancelarji gbra orłowskiego 28 list. 1884 r. Nr. 5144 otrzymał jen. gbr wiln. odpowiedź na swoją odezwę 6 list. tegoż roku Nr. 871, że zamieszkujący w Orle, a uwolniony z pod dozoru policji, ksiądz W. J. prowadził się nienagannie i nie był źle notowany. Obecnie na mocy pozwolenia cesarskiego wyjechał za mojem świadectwem, które mu wydałem 26 bieżącego miesiąca Nr. 5043, na mieszkanie do majątku ks. Lubomirskiej, pow. dubieńsk., gbrnji wołyńskiej.[3]

12. Przechowywany w kancelarji jen. gbra wiln. alfabetyczny wykaz osób, które były wmieszane w sprawy powstania styczniowego, a które sądy wojn. zakwalifikowały do kar administracyjnych i zostały wysłane do oddalonych gbrnij Rosji z oddaniem ich majątku pod rygor sekwestru, wymienia księdza W. J., wikarjusza z Brześcia, marjanina, wysłanego do gbrnji penzeńskiej.[4]

W Archiwum Kurji Metropolitalnej Wiln. przechowane są w aktach następujące szczegóły o ks. Walentym Jabłonowskim, wik. par. Brześć, gbrnji grodzieńskiej.:

13. Dziekan brzeski ks. Wincenty Dziemianowicz w raporcie z 1 czrw. 1863 r. Nr. 299 pisze do bpa Krasińskiego,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1875 Nr. 985 k. 1 i 5—7 i Gr. K. G. 1875 I Nr. 352 k. 1—3.

[2] Op. c. k. 221.

[3] Op. c. k. 234.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1865 polit. Nr. 77 k. 20 p. 486.

że księdza W. J. władze rządowe zaaresztowały 11 maja b. r. i osadziły w twierdzy brzeskiej, gdzie dotąd przebywa.[1]

14. Tenże dziekan 1 lip. 1863 r. Nr. 336 w raporcie swym do ks. J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa Krasińskiego, powtarza dosłownie powyższą wiadomość, o której doniósł 1 czrw. b. roku.[2]

15. W wykazie uzupełniającym, który w lipcu 1863 r. wysłał ks. J. Bowkiewicz do wiln. wojn. jen. gbra o księżach, zamieszanych do powstania, wymienia między innymi księdza W. J., marjanina, zaaresztowanego 11 maja b. roku.[3]

16. Spis duchowieństwa gbrnji grodzień., które rząd zaaresztował za sprawy polityczne, podaje z pow. brzesk. księdza W. J., zaaresztowanego 11 maja 1863 r.[4]

17. Podług wiadomości, które podaje spis księży diecezji wiln., których rząd ros. aresztował i karał w latach 1863—1866, księdza W. J. władze państwowe zesłały do m. Horodyszcze, gbrnji penzeńskiej.[5]

1194. Ks. Kiersnowski Jan. Jako wik. par. Czarnawczyce, pow. brzesk., gbrnji grodzień., księdza J. K., marjanina, nlk wojn. Brześcia wezwał do siebie na 30 maja 1867 r. i oddał go w Brześciu pod dozór policji. Doniósł o powyższem dziekan brzeski do wiln. władzy diecezjalnej w raporcie, datowanym 30 maja 1867 r. Nr. 236, następnie ksiądz J. K. zapłacił 100 rb. kary i 5 wrz. 1867 r. powrócił do Czarnawczyc.[6]

1195. Ks. Kryński Piotr. 1. Z wykazu zakonników w klasztorze franciszkańskim w Grodnie widać, że ksiądz P. K. pochodził ze szlachty gbrnji grodzień., pow. bielsk., z okolicy Krynki, że do klasztoru wstąpił w 1820 r., że do klasztoru grodzień. przybył 11 czrw. 1865 r.[7]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863 Nr. 161 k. 36.
[2] Op. c. k. 106.
[3] Op. c. k. 116.
[4] Op. c. k. 166.
[5] i [6] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1893 Nr. 146.
[7] Gr. K. G. 1866 I Nr. 62 k. 37.

2. W wykazie mieszkańców klasztoru grodzień. w rubryce VIII o księdzu P. K. jest powiedziane: Był przełożonym skasowanego klasztoru o.o. marjanów w Rasnie, pow. brzesk., gbrnji grodzień., był więziony, po konfirmacji zaś głównego nlka kraju, wydanej 24 kw. 1865 r., naznaczony został na stałe do klasztoru. Do Grodna przybył 20 maja 1865 r.[1] i [2]

3. Ksiądz P. K., zakonnik, syn Jana, liczący lat 66, jest pod śledztwem od 4 st. 1864 r. za to, że znalazły przy nim władze wojskowe pieczęć z jednogłowym orłem. Podsądny osadzony w więzieniu brzeskiem i pobiera na swe utrzymanie od rządu po 10 kop. dziennie.[3]

4. Zarząd wojn. brzeskiego nlka powiatowego 17 lip. 1864 r. Nr. 3225 przesłał spis osób, będących w czerwcu 1864 r. w więzieniu brzeskiem, w charakterze przestępców politycznych. Z tego spisu widać, że ksiądz P. K. jest pod aresztem od 4 st. 1864 r. i że sprawa jego przesłaną została do gbra grodzieńskiego.[4]

5. Wykaz osób, siedzących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony po 18 paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz P. K. przebywa tam od 2 paźdz. 1864 r. i że jest pod sądem.[5]

6. Komendant m. Grodna 6 list. 1864 r. Nr. 2192 przesłał do gbra grodzień. statystykę przybyłych do więzienia grodzień. przestępców politycznych, wśród których wymienia księdza P. K., który przybył do więzienia grodzień. 2 paźdz. 1864 r. z Białegostoku przy odezwie białostockiego nlka wojn. Nr. 5170, sprawa zaś jego jest w wojn. sądowej komisji.[6]

7. Komendant m. Grodna 9 gr. 1864 r. Nr. 2419 przysłał do gbra grodzień. imienny wykaz więźniów politycznych, będących w listopadzie 1864 r. w Grodnie, między którymi

---

[1] Op. c. k. 93.

[2] Różnicę dat, z którą spotykamy się od czasu do czasu, do pewnego stopnia tłumaczy używanie w Rosji podwójnego kalendarza. Dopis. autora.

[3] Kom. Śl. Nr. 6 k. 129 p. 72.

[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 10-a k. 3 p. 31.

[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 216 p. 173.

[6] Op. c. k. 255 p. 97.

jest wyliczony ksiądz P. K., który przybył do Grodna 2 października 1864 r. z Brześcia.

8. W sprawozdaniu o będących pod aresztem w Brześciu powiedziane, że sprawa księdza P. K. wysłana do jen. gbra wiln. 24 sierp. 1864 r. Nr. 1054.[1]

9. Komendant m. Grodna w wykazie więźniów politycznych za grudzień 1864 r., styczeń i luty 1865 r. podaje do wiadomości, że ksiądz P. K., syn Jana, przybył do Grodna z Brześcia 2 paźdz. 1863 r., miał wówczas lat 67, sprawa do Audytorjatu Pol. przesłana 17 paźdz. 1864 r. Nr. 1325.[2]

10. W spisie księży diecezji wiln., których rząd ros. aresztował i karał w latach 1861—1863, o księdzu P. K., przeorze klasztoru księży marjanów w Rasnie, pow. brzesk., gubernji grodzień., czytamy, że, jak doniósł do władzy diecezjalnej dziekan brzeski 4 st. 1864 r. Nr. 75, ksiądz P. K. był aresztowany tegoż 4 st., jako oskarżony o przechowywanie pieczęci z orłem polskim. Decyzja pomocnika jen. gbra wiln. zwolniła księdza P. K. od odpowiedzialności sądowej, ale nakazała umieścić go w jednym z klasztorów pod nadzór przełożonych. 28 kw. 1865 r. Nr. 6847 gbr grodzień. zwolnił go z aresztu i naznaczył mu klasztor o.o. franciszkanów w Grodnie.[3]

11. W okólniku swym z 5 gr. 1863 r. Nr. 67 gbr wojn. m. Grodna jen. Skworcow poleca nlkom wojn., aby przeprowadzili dokładną rewizję we wszystkich klasztorach rz.-kat. w całej gbrnji, tak męskich jak i żeńskich, sporządzili spisy ich mieszkańców i zaaresztowali tam tych wszystkich, którzy albo nie będą posiadać osobistych legitymacyj, albo też ściągną na siebie jakiekolwiek podejrzenie.

12. Nlk wojn. w Brześciu na mocy powyższego okólnika wydał rozporządzenie 20 gr. 1863 r. Nr. 28 do dowódcy wysokolitewskiego oddziału, aby przeprowadził ścisłą rewizję w klasztorze o.o. marjanów. Prystaw 5-go rejonu w m. Rasna, zrobił dokładny wykaz wszystkich tamtejszych mieszkańców, zaare-

---

[1] Gr. K. G. 1864 II Nr. 10-a k. 27.

[2] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 336 i n.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

sztował podejrzane w nim osoby lub nie mające legitymacyj osobistych i pod karabinami przyprowadzić ich kazał do Brześcia.

13. W wykonaniu powyższego zarządzenia dowódca oddziału wysokolitewskiego 23 gr. 1863 r. Nr. 844 nadesłał do gbra wojn. m. Grodna odezwę, w której donosi, że 23 b. m. w klasztorze wskazanym o.o. marjanów odbyła się rewizja. W budynkach gospodarczych, na strychach, w stajni, w śpichrzach nie znaleziono nic podejrzanego. W celi zaś przełożonego księdza P. K. znalazł się list, który pisał do niego hr. Grabowski i pieczęć z orłem jednogłowym. Wtedy 7 st. 1864 r. Nr. 133 gbr wojn. m. Grodna poleca nlkowi wojn. w Brześciu, by przekazał całą sprawę księdza P. K. Brzeskiej Komisji Śl., po ukończeniu zaś tych badań akta śledcze mają być napowrót odesłane do tegoż gbra.

14. 12 wrz. 1864 r. Nr. 10085 gbr wojn. m. Grodna przesyła do grodzień. komisji wojn. sądowej do spraw politycznych akta procesu śledczego o przełożonym klasztoru rasnańskiego księdzu P. K. i... z powiadomieniem, że jen. gbr kraju tutejszego, przyznając go winnym w przechowywaniu pieczęci z orłem jednogłowym i w zeznaniach fałszywych, postanowił oddać go pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego. 7-go mianowicie wrz. 1864 r. Nr. 5128 jen. gbr wiln. polecił komisji sądowej osądzić wzmiankowanego księdza P. K. i... po zakończeniu tego procesu akta całe wraz z wyrokiem należy zwrócić do gbra grodzień. w terminie możliwie najbliższym. Odpowiednie władze mają polecone księdza P. K. wysłać do Grodna i oddać go w ręce tamtejszej komisji sądowej.

15. Sąd Wojn. w Grodnie 10 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Podsądnego księdza P. K., lat 66 liczącego, za przechowywanie pieczęci z polskim jednogłowym orłem i zeznania fałszywe na podstawie II kategorji przestępców politycznych wysłać na mieszkanie do oddalonej miejscowości Rosji.

16. Czasowy Pol. A-t 19 lut. 1865 r. Nr. 700, rozpatrzywszy wojn. sądową sprawę przełożonego skasowanego katolickiego klasztoru o.o. marjanów w m. Rasna, pow. brzesk., gbrnji grodzień., księdza P. K., sądzonego w trybie ustawo-

dawstwa polowo karnego za to, że przechowywał rzeczy zakazane, przyszedł do przekonania, że ksiądz ten oddany pod sąd wojn. wskutek tego, że w czasie rewizji, dokonanej 23 gr. 1863 r. w klasztorze o.o. marjanów, przechowywał w swej celi pieczęć z jednogłowym orłem. Na rozprawie ksiądz P. K. zeznał, że pieczęć tę kupił u jakiegoś nieznajomego żyda w Brześciu i miał zamiar ją przerobić. Na skutek tych okoliczności, uznając księdza P. K. winnym w przechowywaniu pieczęci z polskim orłem jednogłowym, czem bezsprzecznie dowiódł swej nieprawomyślności politycznej, Czasowy Pol. A-t zalicza go do IV kategorji przestępców politycznych i na podstawie p.p. 8 i 9 przepisów z 11 maja 1863 r. stawia wniosek: Księdza P. K. wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolsk., a majątek jego pozostawić pod sekwestrem.

17. 12 mar. 1865 r. ksiądz P. K. wnosi podanie do pomocnika jen. gbra wiln. jen. Potapowa tej treści: W myśl konfirmacji, którą mi ogłoszono 11 bieżącego m. i roku, będąc starcem 70-cio letnim, otrzymałem polecenie udania się na mieszkanie do gbrnji tobolsk. za to, że znaleziono w mojej celi rzekomą pieczęć dawnego Królestwa Pol. z jednogłowym orłem. Gdy władze powiatowe zabierały mi ze zbiorów numizmatycznych tę pieczęć, nikomu nie przychodziło do głowy, bym odpowiadał za rzecz archiwalną, nie mającą nic wspólnego z dawnemi czasami Polski, lecz odnoszącą się do pruskich dziejów. Pieczęć ta jest zaopatrzona w orła z jedną głowę, zwrócona w przeciwną stronę, niż to bywa na pieczęciach polskich, a na niej widnieje napis niemiecki, wykonany literami łacińskiemi „stempel district[illegible]" i in. Napisu takiego, jak wiadomo z historji, nie używano nigdy na pieczęciach polskich. Nie mam żadnej wątpliwości, że decyzja w tej sprawie zapadła dzięki omyłce i temu, że władze wyższe, rozpatrując ją, nie zażądały do obejrzenia tej pieczęci. Wobec tego, donosząc o powyższem J. W. Panu, mam honor najuprzejmiej go upraszać, aby wydał swe decydujące zarządzenie o wstrzymanie mego zesłania, a tymczasem nakazał przedstawić sobie oryginalną tę pieczęć, rzekomo polską, której pierwszy wyraz niemiecki „stempel" dowiedzie czegoś innego,

a specjaliści starożytności i historji określą jej istotne znaczenie. To wykaże moją niewinność, a wyrozumiałe władze napewno nie zechcą zamęczać starca zbędną podróżą do miejsc dalekich, dokąd nawet nie będzie mógł dojechać.

18. Czasowy Pol. A-t 23 kw. 1865 r. daje jen. gbrowi wiln. takie wyjaśnienie tej sprawy: Dawny przełożony skasowanego klasztoru o.o. marjanów ksiądz P. K. został zaaresztowany i oddany pod sąd według ustawodawstwa polowo karnego na skutek tego, że w czasie rewizji, dokonanej w jego klasztorze 23 gr. 1863 r., znaleziono w jego celi pieczęć podejrzaną z orłem jednogłowym, której do sprawy nie dołączono, a o której tenże ksiądz dał wyjaśnienie, że ją kupił w 1832 r. od nieznajomego żyda z zamiarem, że zrobi z niej własną pieczęć, przytem ksiądz P. K. dodał, że nie wie, jakie ma znaczenie ta pieczęć. Ponieważ w nakazie, który wydał gbr grodzień., oddając księdza P. K. pod sąd, rysunek na pieczęci był określony jako jednogłowy orzeł polski, to Czasowy Pol. A-t po rozpatrzeniu nadesłanych mu akt procesu uznał księdza P. K. winnym w przechowywaniu omawianej pieczęci i postawił wniosek: Na podstawie IV kategorji i p.p. 8 i 9 przepisów z 11 maja 1863 r. księdza P. K., jako nieprawomyślnego pod względem politycznym, wysłać na stałe zamieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolsk., a majątek jego pozostawić nadal pod sekwestrem. Tymczasem podsądny ksiądz P. K. 12 zeszłego miesiąca w podaniu, nadesłanym do J. W. Pana, wyjaśnił, że znaleziono w jego celi podczas rewizji pieczęć tak ze względu na napis niemiecki, który nosi na sobie, wykonany literami łacińskiemi, jak i układ wyrzeźbionego na niej jednogłowego orła, nie jest pieczęcią polską, a pruską. Wyjaśnienie to, po obejrzeniu nadesłanej obecnie przez gbra grodzień. pieczęci, okazało się słusznem. Przedstawiając J. W. Panu te dane, które zupełnie uniewinniają księdza P. K., Audytorjat poczytuje za swój obowiązek dodać, że wysłanie księdza P. K. na mieszkanie do gbrnji tobolsk., zgodnie z poleceniem J. W. Pana, zostało wstrzymane.

Na marginesie tego wyjaśnienia jen. gbr wiln. napisał decyzję: Księdza P. K. pozostawić w kraju, wyznaczyć mu

jeden z istniejących klasztorów, w którym będzie pozostawał do rozporządzenia i pod dozorem władzy diecezjalnej.

19. Gbr grodzień. 12 czrw. 1865 r. Nr. 10052 donosi do głównego sztabu wiln. wojn. okręgu, że ksiądz P. K. na podstawie decyzji dowódcy tego okręgu, zakomunikowanej 24 kw. 1865 r. Nr. 1514 gbrowi grodzień., pozostaje w kraju.[1]

20. Gbr. grodzień. 27 st. 1866 r. Nr. 85 powiadamia jen. gbra wiln., że przeor skasowanego klasztoru o.o. marjanów w Rasnej, pow. brzesk., gbrnji grodzień., był uwięziony i na zasadzie konfirmacji poprzedniego jen. gbra wiln. skazany na zawsze do klasztoru o.o. franciszkanów w Grodnie.[2]

1196. Ks. Rakowski Hilary. Pod datą 27 st. 1866 r. Nr. 85 gbr grodzień. powiadamia jen. gbra wiln., że dawniejszy przełożony klasztoru o.o. marjanów w Rasnej, pow. brzesk., gbrnji grodzień., za udział w powstaniu był uwięziony w 1863 r., a następnie zgodnie z konfirmacją jen. M-jewa osadzony w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie.[3]

1197. Ks. Święcki Michał. 1. Pod śledztwem ksiądz M. Ś., syn Antoniego, liczący lat 60, marjanin z Rasnej, pow. brzesk., gbrnji grodzień., był od 24 gr. 1863 r. o to, że rewizja, dokonana przy nim, znalazła proklamacje treści *podburzającej*, został wtedy osadzony w więzieniu brzeskiem i pobierał od rządu na utrzymanie 10 kop. dziennie.[4]

2. Komendant m. Grodna 6 list. 1864 r. Nr. 2192 przysłał do gbra grodzień. wykaz przestępców politycznych, którzy przybyli do więzienia grodzień. w październiku 1864 r. Wśród nich był wskazany ksiądz M. Ś., który przybył z Brześcia 3 paźdz. 1863 r. Sprawa jego jest w wojn. sądowej komisji.[5]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1077 k. 5—101 i A. M. Ź. Wr. P. A. 1865 Nr. ks, 243 k. 365—389.

[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1396. D. po predst. grodn. gbra o zakrytji grodnen. francisk. monast. k. 1.

[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1396 k. 1.

[4] A. M. 1863. Miesięczne sprawozdanie Kom. Śl. w Brześciu za kwiecień 1863 k. 127.

[5] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 264.

3. Pod aresztem ksiądz M. Ś. jest od 24 gr. 1863 r., sprawa zaś jego przekazaną została gbrowi grodzieńskiemu.[1]

4. W sprawozdaniu o będących w areszcie brzeskim powiedziane, że sprawa księdza M. Ś. jest przesłana do jen. gbra wiln. 24 sierp. 1864 r. Nr. 1054.[2]

5. W wykazie alfabetycznym zesłanych politycznych w głąb Rosji w latach 1863 i 1864 powiedziane, że marjanin z Rasnej wysłany do gbrnji tobolskiej.[3]

6. Wykaz więźniów politycznych m. Grodna, sporządzony za grudzień 1864 r. w komendanturze grodzień., podaje, że ksiądz M. Ś., syn Antoniego, liczący lat 64, przybył do Grodna z Brześcia 3 paźdz. 1864 r., że sprawa wysłana do jen. gbra wiln. 17 paźdz. 1864 r. Nr. 1325.[4]

7. Podług wykazu więźniów, których nie wysłano jeszcze w październiku 1864 r. z więzienia grodzień., jest ksiądz M. Ś., który przybył do więzienia grodzień. 3 paźdz. 1864 r. z Brześcia i jest pod sądem.[5]

8. Wykaz osób, będących za sprawy polityczne w więzieniu grodzień., sporządzony do 18 paźdz. 1864 r., mówi, że ksiądz M. Ś. przebywa tam od 3 paźdz. 1864 r. i jest pod sądem.[6]

9. Gbr grodzień. 14 czrw. 1865 r. Nr. 10091 posyła do komisji, ustanowionej na gbrnje: wiln., kown., grodzień., mińską, witebską i mohyl. do rozpatrywania spraw majątków zasekwestrowanych, z pow. brzeskiego między innemi kwestję sekwestru majątku księdza M. Ś., dokonanego na wniosek gbra grodzień. z 12 wrz. 1864 r. Nr. 10088, co potwierdził pomocnik jen. gbra wiln. 22 lut. 1865 r. za przechowywanie wezwań do powstania. Ksiądz M. Ś. wysłany do gbrnji tobolskiej.[7]

---

[1] Op. c. k. 3.
[2] Gr. Kom. Śl. 1864 II Nr. 10-a k. 27.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 71.
[4] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 342 i 421.
[5] Op. c. k. 169.
[6] Op. c. k. 221.
[7] Gr. K. G. 1865 II Nr. 30 k. 146.

W innych zaś źródłach o księdzu M. Ś. znaleźliśmy takie szczegóły:

10. Raport dziekana brzeskiego ks. Wincentego Dziemianowicza z 4 st. 1864 r. Nr. 75 do konsystorza wiln. donosił, że władze wojskowe zaaresztowały księdza M. Ś., marjanina z Rasny, 23 gr. 1863 r.[1]

11. Z rozporządzenia gbra wojn. m. Grodna, a następnie nlka wojn. wysokolitewskiego, o czem jest mowa w dziale za Ojczyznę: przy nazwisku ks. Piotra Kryńskiego, w klasztorze o.o. marjanów w m. Rasna, pow. brzesk., gbrnji grodzień., 23 gr. 1863 r. władze wojskowe przeprowadziły ścisłą rewizję i w celi księdza M. Ś. w szkatułce na pieniądze i kazania znaleziono kulę, proklamację rewolucyjnej treści i uwagi o państwach w języku łacińskim. Przy raporcie z 23 gr. 1863 r. Nr. 844 nlk wojn. pow. wysokolitewskiego wszystko to przesłał do gbra grodzień. Księdza M. Ś. zaaresztowano. Wtedy gbr wojn. m. Grodna 7 st. 1864 r. Nr. 133 do nlka wojn. w Brześciu przesyła protokuł rewizji ppłka Zielenieckiego, przeprowadzonej w klasztorze rasniańskim, dołącza znalezione tam papiery treści *podburzającej*, pieczęć z orłem jednogłowym, kulę i prosi go, aby polecił Brzeskiej Komisji Śl. przeprowadzić śledztwo w tej sprawie, którego akta po ukończeniu badań ma mu zaraz odesłać.

12. Do grodzień. komisji wojn. sądowej 12 wrz. 1864 r. Nr. 10085 gbr wojn. m. Grodna przesyła akta procesu śledczego o zakonniku klasztoru rasniańskiego, marjaninie księdzu M. Ś. z powiadomieniem, że jen. gbr kraju tutejszego, przyznając go winnym w przechowywaniu proklamacji treści rewolucyjnej, postanowił oddać go pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego. 7-go bowiem wrz. b. r. Nr. 5128 tenże jen. gbr polecił komisji sądowej osądzić wzmiankowanego księdza M. Ś. Po zakończeniu tego procesu akta jego całe wraz z wyrokiem sądu należy zwrócić do gbra grodzień. w terminie możliwie najprędszym. Odpowiednie zaś władze mają polecone wysłać księdza M. Ś. do Grodna i oddać go w ręce tamtejszej komisji sądowej.

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

13. Sąd Wojn. w Grodnie 10 paźdz. 1864 r. wydał wyrok: Podsądnego księdza M. Ś., liczącego lat 63, za przechowywanie proklamacji „podburzającej" na podstawie II kategorji przestępców politycznych wysłać na mieszkanie do oddalonej miejscowości Rosji.

14. Czasowy Pol. A-t 19 lut. 1865 r. Nr. 700 rozpatrywał wojn. sądową sprawę zakonnika skasowanego katolickiego klasztoru o.o. marjanów w m. Rasnie, pow. brzesk., gbrnji grodzień., księdza M. Ś., sądzonego podług ustawodawstwa polowo karnego za to, że przechowywał w swej celi rzeczy zakazane, a wykryte w czasie rewizji, dokonanej 23 gr. 1863 r. Na rozprawie ksiądz M. Ś. zeznał, że kulę dostał od jakiegoś oficera i zamierzał zrobić z niej ołówek, proklamację zaś znalazł poza klasztorem. Na skutek tych okoliczności, uznając księdza M. Ś. winnym w przechowywaniu proklamacji „podburzającej", czem dowiódł bezsprzecznie swej nieprawomyślności politycznej, Czasowy Pol. A-t zalicza go do IV kategorji przestępców politycznych i na podstawie p.p. 8 i 9 przepisów z 11 maja 1863 r. stawia wniosek: Księdza M. Ś. wysłać na stałe mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolsk., a majątek jego pozostawić pod sekwestrem.

15. Gbr grodzień. 12 czrw. 1865 r. Nr. 10052 donosi do sztabu wiln. okręgu wojskowego, że ksiądz M. Ś. został wysłany na stałe zamieszkanie do gbrnji tobolsk., o czem powiadomiony jest gbr tobolski pod datą 9 mar. b. r. Nr. 4402.

16. Namiestnik Królestwa Pol. 25 paźdz. (6 list) 1867 r. Nr. 10809 pisze do jen. gbra wiln., że mieszkający w gbrnji tobolsk. pod dozorem policji ksiądz M. Ś. z diecezji wiln. zwrócił się do niego z prośbą, aby mu pozwolono, jako pochodzącemu z gbrnji augustowsk., powrócić do ojczyzny. Wobec tego najuprzejmiej proszę, pisze tenże nmk, powiadomić mnie, za jakie mianowicie przestępstwo ksiądz M. Ś. został wysłany do gbrnji tobolsk. i wyrazić swą opinję, czy ksiądz ten zasługuje, aby względem niego zastosować łaskę monarszą, ogłoszoną 17 maja b. roku.

17. Na powyższe zapytanie jen. gbr wiln. 9 list. 1867 r. odpowiada nmkowi Królestwa Pol., że księdza M. Ś. z diecezji wiln. sąd polowo wojn. po przeprowadzeniu sprawy uznał

winnym w przechowywaniu odezwy *podburzającej*, za co tenże sąd wydał na niego wyrok, skazujący go na mieszkanie w oddalonej miejscowości Rosji. Rozpatrzywszy te szczegóły, jen. gbr wiln. przyszedł do przekonania, że ksiądz M. Ś. nie zasługuje, aby doń zastosować rozkaz cesarski z 17 maja b. r.[1]

XII. Pijarzy.

1198. Ks. Dębiński Joachim. 1. W wykazach osób, więzionych w 1863 r. w gmachu księży misjonarzy w Wilnie, wymieniony jest między innymi ksiądz J. D., syn Andrzeja, liczący lat 63, prob. par. Dukszty, pow. i gbrnji wiln., który przybył do tego więzienia 18 wrz. 1863 r. a przeszedł z niego do szpitala 10 list. tegoż roku.[2]

2. W kontroli, którą prowadził Konsystorz Wiln. o księżach, karanych przez rząd w czasie powstania styczniowego, przy nazwisku księdza J. D. powiedziane, że był pijarem, że go władze wojn. aresztowały, jako proboszcza dukształńskiego, we wrześniu 1863 r., że na mocy decyzji zastępcy dowódcy armji (w dziale sądu wojn.)miał być przeniesiony na wikarjat pod nadzór proboszcza, jak doniósł o tem do konsystorza gbr wiln. 30 paźdz. 1865 r. Nr. 11656. Wobec tego 6 list. 1865 r. ksiądz J. D. został wikarjuszem parafji św. Piotra i Pawła w Wilnie.[3]

1199. Ks. Rzepnicki Maciej. 1. Ksiądz M. Rz., syn Stanisława, liczący lat 66, pijar, dostał się pod śledztwo 8 lip. 1863 r. za podburzanie ludności do powstania i za wygłaszanie kazań *podburzających* z rozkazu nlka wojn. m. Kowna z 6 tegoż miesiąca i roku Nr. 775. Wiadomości powyższe podaje w swem sprawozdaniu za październik 1863 r. Komisja Centralna Śl. Kown. 23 list. 1863 r. Nr. 5163.[4] W 1861 r. ksiądz M. Rz. był w parafji Gryszkabowa, pow. marjampolsk., gbrnji augustowskiej.

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 1077 k. 5—111 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 365—389.

[2] Dozorca gmachu był. klasztoru księży misjonarzy Nr. 2.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[4] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. 1863 Nr. 1 k. 15v.

2. Centralna Komisja Śl. Kown. w wykazie za m. listopad 1863 r. wylicza księdza M. Rz., syna Stanisława, liczącego lat 66, który jest pod śledztwem od 8 lip. 1863 r. z rozporządzenia nlka wojn. m. Kowna z 6 lip. 1863 r. Nr. 775 za podburzanie ludności do powstania i za wygłaszanie kazań „podburzających". Ksiądz M. Rz. siedzi w więzieniu kown. na koszt rządu.[1]

3. W wykazie alfabetycznym osób, których sprawy roztrząsała Centralna Kown. Komisja Śl. od chwili swego powstania, a więc od 18 lut. 1863 r. do 1 sierp. 1864 r., jest wymieniony pod Nr. 6 ksiądz M. Rz., syn Stanisława, z pow. marjampolsk., gbrnji augustowsk., obwiniony o udział w powstaniu. Komisja zaproponowała zaliczyć go do IV kategorji przestępców politycznych.[2]

4. Czasowy Pol. A-t rozpatrzył sprawę wojn. sądową, którą doń nadesłał zarządzający gbrnją kown. księdza M. Rz., z parafji Godlewo, pow. marjampolsk., gbrnji augustowskiej. Akta tej sprawy wcale nie dostarczają dowodów, któreby stwierdzały, że ksiądz M. Rz. uprzedził Kulczyckiego o tem, że został wysłany oddział, by go zaaresztować. Z racji tego zarzutu Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Uwolnić podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności i jako więcej niczem nie obciążonego powrócić do gbrnji kown., ale do innej parafji na wikarjat, gdzie należy roztoczyć nad nim dozór policji i opiekę proboszcza. Podpisane 29 sierp. 1864 r.[3]

5. Dziennik Czasowego Pol. A-tu z 21 sierp. 1864 r. Skład sądu stanowili: Przewodniczący Fomin oraz członkowie: Tyzenhauzen i Leontowicz. Na porządku dziennym była sprawa wojn., którą nadesłał do Audytorjatu gbr kown. o księżach par. Godlewo, pow. marjampolsk., gbrnji augustowskiej... i o księdzu M. Rz. W aktach tego procesu brak dowodów sądowych, stwierdzających, aby ksiądz M. Rz. uprzedzał konduktora Kulczyckiego o tem, że został wysłany oddział wojska, który miałby go aresztować. Wobec tego

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 polit. Nr. 14 p. 99.
[2] A. M. Kown. Kom. Centr. Śl. Nr. 2 k. 129.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 243 k. 157—160 i 172.

Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Uwolnić podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności i jako nie obwinionego w niczem więcej, powrócić go na stanowisko w gbrnji augustowsk., przenosząc go do innej parafji i ustanawiając nad nim dozór policyjny.[1]

XIII. Reformaci.

1200. Ks. Burzyński Franciszek. Zarządzający urzędem jen. plcmstra w Królestwie Pol. 24 paźdz. (5 list.) 1865 r Nr. 16506 (41733) pisze do gbra grodzień., jak następuje: W toku śledztwa, które przeprowadzała Komisja Wojn. Śl. przy nmku Królestwa Pol., w sprawie powróconego z wygnania jako włościanina z powiatu łowickiego, gbrnji warszawsk., Józefa Janiszewskiego wyszło na jaw, że jest to Franciszek Ksawery Burzyński, liczący lat 23, który w m. Szczawinie, pow. gostyńsk., gbrnji warszawsk., został reformatem w 1860 r., następnie, nie czując powołania do stanu zakonnego, w 1863 r. wyjechał do Kutna, stamtąd udał się dalej, szukając jakiegoś zajęcia dla siebie. W tej wędrówce przyłapał go oddział powstańców, ale gdy ksiądz F. B. obiecał, że pójdzie do powstania, puścił go na wolność. Dowódca Złotnicki, wyruszając do Chrzanowa, powiedział mu, że pójdą do partji, która wtedy tworzyła się w tej okolicy. W partji tej ksiądz F. B. był kawalerzystą. Po potyczce pod Garwolinem, gdy partja została rozproszona, ksiądz F. B. uciekł i został pisarzem w urzędzie wsi Dankowo, gdzie go zaaresztowały wojska ros. w pierwszych dniach września 1863 r. W komisji, ustanowionej dla jeńców, ksiądz F. B. nie chciał wyjawić swego nazwiska. Wtedy za pobyt w partji został skazany na 2 lata rot aresztanckich w Kałudze pod nazwiskiem włościanina z powiatu łowick. Józefa Janiszewskiego. Nmk Królestwa Pol. zwolnił go od dalszej kary i nakazał go wysłać do miejsca dawnego pobytu, do wsi Guzy, pow. białostock., gbrnji grodzieńskiej.

Wiln. jen. gbr 25 czrw. 1866 r. Nr. 1760 powiadamia gbra grodzień., że pobyt księdza F. B. w kraju uznaje za

[1] A. M. Aud. Pol. 1864. Dokum. Nr. 4 str. 157 i n.

bardzo szkodliwy, przeto postanawia wysłać go do gbrnji tobolsk. na osiedlenie i poleca majątek jego sprzedać w publicznej licytacji.

Gbr grodzień. 1 lip. 1866 r. Nr. 5612 nakazuje nlkowi wojn. grodzień., aby wysłał księdza F. B. do gbrnji tobolsk. Ksiądz F. B. obecnie siedzi w więzieniu grodzieńskiem.[1]

1201. Ks. Puchalski Spiridjon. W 1877 r. ksiądz S. P., reformat z Dederkał, pow. krzemienieck., gbrnji wołyńskiej, zamierzał przenieść się do diecezji wiln. Wtedy na zapytanie gbra grodzień. z 10 list. 1877 r. Nr. 5988 gbr wołyński 15 list. 1877 r. Nr. 9539 odpowiada, że ksiądz S. P. oddawna jest znany jako jednostka o bardzo podejrzanej prawomyślności politycznej, często w rozmowach odzywa się niekorzystnie o zarządzeniach państwowych. Wobec tej opinji ksiądz S. P. spotkał się z odmową w sprawie swych zamierzeń.[2]

1202. Ks. Rakociński Ignacy. Plcmster wiln. 29 mar. 1874 r. Nr. 237 donosi prystawowi 7-go komisarjatu o tem, że, w myśl okólnika gbra wiln. z 27 mar. 1874 r. Nr. 581, będący pod dozorem policji w gbrnji wołogodzk. ksiądz I. R., reformat, zgodnie ze swą prośbą wyjeżdża zagranicę bezpowrotnie.[3]

XIV. Trynitarze.

1203. Ks. Bartoszewicz Bazyli. 1. Gbr wojn. m. Witebska 22 list. 1863 r. Nr. 6569 przesłał do jen. gbra wiln. sprawozdanie miesięczne za październik 1863 r. Witebskiej Śl. Komisji do spraw politycznych o osobach, których sprawy załatwia ta komisja, a w niem, że ksiądz B. B. jest pod śledztwem od 4 list. 1863 r., jako podejrzany o zbieranie funduszów na rzecz powstania polskiego. Obecnie ksiądz B. B. jest na wolności i już był badany. Ciąg dalszy sprawy narazie powstrzymany ze względu, że nie zjawił się świadek, na którego powołuje się sam oskarżony.[4]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1865 Nr. 3376 (3346) k. 1—14.
[2] Gr. K. G. 1877 I Nr. 365 k. 1—4.
[3] A. M. Komisarz polic. 7-go komisarjatu 1874 k. 100.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 Nr. 31 p. 120.

2. Gbr wojn. m. Witebska 23 gr. 1863 r. Nr. 7645 przesłał do jen. gbra wiln. sprawozdanie za m. listopad 1863 r. Witebskiej Komisji Śl., o sprawach, będących w toku, a między niemi o procesie księdza B. B., trynitarzu, kapelanie klasztoru żeńskiego. Sprawozdanie to stwierdza, że śledztwo księdza B. B. już skończone i akta sprawy wysłane do miejscowego gubernatora.[1]

3. Komisja Śl. Witebska do spraw politycznych 5 gr. 1863 r. Nr. 1087 donosi do głównego sztabu wiln. okręgu wojn., że ksiądz B. B., kapelan marjawitek w Witebsku, liczący lat 65, trynitarz, jest pod śledztwem od 4 list. 1863 r., jako podejrzany, iż był skarbnikiem na rzecz powstania polskiego. Dotąd ksiądz B. B. jeszcze pozostaje na wolności.[2]

1204. Ks. Gębicki Lucjan. 1. Jan Bożydar Podhorodeński, bp sufragan łucki, 21 czrw. 1830 r. udzielił księdzu L. G. pierwszej tonsury.[3]

2. Alfabetyczny wykaz osób, należących do powstania, które sąd poddał pod kompetencję administracyjnych władz rządowych i te je wysłały do oddalonych gbrnij Rosji z rozciągnięciem sekwestru na ich majątek, mieści w sobie księdza L. G., wysłanego do gbrnji permskiej.[4]

3. W spisie przestępców politycznych, których majątek skazany został na konfiskatę, wyliczony jest ksiądz L. G., zesłany do gbrnji permskiej.[5]

4. Oberaudytor przy sztabie wiln. okręgu wojn. 7 list. 1864 r. Nr. 20449 przesyła do kancelarji czasowego pol. a-tu wniosek do wyroku zakonnika księdza L. G.[6]

5. Po zaaresztowaniu ksiądz L. G. najpierw siedział w 14 pawilonie cytadeli wiln., a następnie w areszcie policyjnym.

6. Podług kontroli, którą prowadził konsystorz wiln. o księżach diecezji wiln., karanych za udział w powstaniu

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 31 p. 77.
[2] A. M. Sztab Wiln. Wojn. Okr. Meldunki 923 Nr. 6.
[3] A. M. 1863. Bumagi Gembickago Nr. 57.
[4] A. M. K. Wiln. G G. 1865 polit. Nr. 77 k. 4 p. 107.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 72 k. 60 p. 44.
[6] A. M. Sztab Wiln. Okr. Wojn. 1864 Nr. 806 k. 3.

styczniowem, księdza L. G., trynitarza z Antokola, władze wojskowe zaaresztowały 17 sierp. 1863 r.[1]

7. Drugi wykaz konsystorski powtarza to samo, dodając, że ksiądz L. G. miał wówczas 58 lat wieku.[2]

8. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza L. G. trynitarza, syna Michała, liczącego lat 58, który kapłanem jest od 1858 r. Ksiądz L. G. przybył z Wilna do cytadeli 17 sierp. 1863 r., następnie 30 gr. tegoż roku był wysłany do szpitala, skąd przybył powtórnie do cytadeli 31 st. 1864 r. i 7 lut. tegoż 1864 r. był odesłany do urzędu plcmstra m. Wilna.[3]

9. W wykazach księgi sekretniej o przybywających do pawilonu Nr. 14 cytadeli wiln. i wysłanych stamtąd w roku 1863 wymieniony jest ksiądz L. D., trynitarz, syn Michała, liczący lat 58, który księdzem jest od roku 1858, przybył do cytadeli z Wilna 14 lip. 1863 r., skąd został zwolniony 15 tegoż miesiąca na rozkaz jen. gbra wileńskiego.[4]

10. W aktach komendanta wiln., na które powołujemy się w odnośniku, jest notatka, że ksiądz L. G., syn Michała, liczący lat 59, leży w szpitalu św. Jakóba w Wilnie.[5]

11. Nlk gbrnji wiln. 4 lut. 1864 r. Nr. 1557 pisze do komendanta wiln., że na mocy konfirmacji dowódcy wiln. okręgu wojn. ksiądz L. G., trynitarz z Wilna, ma być wysłany do gbrnji permskiej.[6]

12. Plcmster wiln. 7 lut. 1864 r. Nr. 1066 zwraca się do komendanta wiln., żeby przysłał od siebie do niego księdza L. G., trynitarza, który zgodnie z poleceniem gbra wiln. z 4 lut. 1864 r. Nr. 1558 ma być wysłany do gbrnji permskiej.[7]

Przebieg sprawy sądowej księdza L. G. tak się przedstawia wraz z jej następstwami.

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.
[2] A. K. Metrop. Wiln. Dieło ob arestowannych Nr. 329.
[3] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 28 i 69 p. 144 i 742.
[4] A. M. 1863 Inspektor gmachu Nr. 14.
[5] A. M. Komend. Wiln. Nr. 35 k. 120.
[6] A. M. Komend. Wiln. Nr. 37 k. 9.
[7] Op. c. k. 15.

13. Nlk gbrnji wiln. 13 lip. 1863 r. Nr. 3199 pisze do Komisji Śl. w Wilnie: Nlk gbrnji kijowsk. powiadomił, że ksiądz L. G., trynitarz wiln., zjawił się w gbrnji kijowsk., jeździł tam w różnych kierunkach i zbierał pieniądze na naprawę klasztoru trynitarskiego w Wilnie. Przytem ksiądz L. G. w czasie rozmów wypowiadał bardzo nieprzychylne sądy o państwie ros. i częstemi podróżami z miejsca na miejsce ściągnął na się podejrzenie. Mając na uwadze, że ksiądz L. G. zebrane pieniądze mógł użyć na podtrzymanie powstania, poleciłem plcmstrowi przeprowadzić w mieszkaniu księdza L. G. najsurowszą rewizję, zaaresztować go i odesłać do Komisji Śl. wraz z zabranemi w czasie rewizji papierami i podejrzanemi rzeczami.

14. Sąd wojn., ustanowiony przy Ordonanshauzie Wiln. z polowem karnem ustawodawstwem, wydał wyrok: Podsądnego zakonnika księdza L. G., syna Michała, liczącego lat 58, za pobudzanie ludności do powstania, co wykazał w swych referatach (soczinenjach), nieprzychylnych rozmowach i wywrotowych zdaniach o rządzie, na podstawie §§ 168, 174—176 I księgi wojn. karnego ustawodawstwa, zaliczając go do II kategorji przepisów, zatwierdzonych przez cesarza w maju b. r. o stosowaniu kar względem powstańców i innych osób i § 21 ustaw o karach, pozbawić godności duchownej zakonnej i wszystkich nabytych praw stanu, a także przywilejów oraz zesłać do robót katorżnych na fabrykach na przeciąg lat 6. 26 paźdz. 1863 r.

15. Czasowy Pol. A-t 19 st. 1864 r. Nr. 175, uznając, że zakonnik ksiądz L. G. okazał się winnym w tem, że przechowywał u siebie referaty przeciwpaństwowe, że był autorem prac, występujących przeciw rządowi i ganiących sposób postępowania tego rządu w Kraju Zachodnim, przy braku wszakże dowodów, aby podsądny ksiądz L. G. w wywrotowych celach rozpowszechniał te papiery albo osobiście brał udział w powstaniu, na podstawie § 286 ustawodawstwa karnego oraz na podstawie cesarskiego rozkazu z 17 kw. 1863 r., stawia wniosek: Księdza L. G. zamknąć w fortecy w Szlisselbergu na 1 rok i 4 miesiące, a następnie, jako szkodliwego w tutejszym kraju, wysłać do gbrnji niżegorodzk. pod surowy dozór policji.

Na marginesie M-jew napisał własnoręcznie: Gębickiego wysłać na mieszkanie pod surowy dozór policji do oddalonego powiatu gbrnji permskiej i tam go najpierw wytrzymać w więzieniu w przeciągu jednego roku. 20 st. 1864 r.

16. Nlk gbrnji wiln. 18 lut. 1864 r. Nr. 2306 donosi do jen. gbra wiln., że, jak widać z odezwy petersburskiego wojn. jen. gbra z 12 lut. 1864 r. Nr. 4262, przysłano do Petersburga zakonnika księdza L. G. i tam nastąpiło zarządzenie, aby go wysłać według decyzji do gbrnji permskiej.[1]

17. W wykazie alfabetycznym osób, uwięzionych w pawilonie Nr. 14 cytadeli wiln. za przestępstwa polityczne po dzień 17 maja 1862 r., między innemi wymieniony jest ksiądz L. G., który tam przybył 14 lip. 1863 r.[2]

1205. Ks. Hryniewicki Teofil. Sprawnik powiatu białostock. 19 mar. 1885 r. Nr. 44 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz T. H., prob. par. Suraż, pow. białostock., gbrnji grodzień., trynitarz, uczy religji w szkole parafjalnej nie po rosyjsku lecz po polsku. Po przeprowadzeniu śledztwa gbr grodzień. przesłał do jen. gbra wiln. wniosek 1 list. 1885 r. Nr. 10789, aby księdza T. H. zupełnie usunąć z Suraża.[3]

1206. Ks. Noniewicz Anzelm. Gbr grodzień. 29 czrw. 1900 r. Nr. 8468 donosi do bpa wiln., że jest zmuszony usunąć z gbrnji grodzień. księdza A. N., trynitarza, prob. i dziekana z Sokółki, za to, że stawia przeszkody w sprawach szkolnych.[4]

1207. Ks. Ostaszewski Eugenjusz. 1. Księga sekretna, do której wpisywano więźniów politycznych, przybywających do gmachu Nr. 14 cytadeli wiln. i z niego ustępujących, wymienia księdza E. O., trynitarza wiln., syna Tomasza, liczącego lat 57, który księdzem został w 1832 r. Z Wilna do 14 pawilonu ksiądz E. O. przybył 14 lip. 1863 r., a z rozkazu jen. gbra wiln. zwolniony 15-go tegoż miesiąca.[5]

[1] Op. c. k. 5, 6, 83 i 95.
[2] A. M. 1865. Inspektor pawilonu N. 14 cytadeli wiln.
[3] Gr. K. G. 1885 I Nr. 134. k. 1—15.
[4] Wiln. Rz. K. Kons. 1897—1902. Dieło prepodawanja Zakona Bożja...
[5] A. M. Inspektor gmachu Nr. 14 1863 k. 10 p. 63.

2. Wiln. Komisja Śl. 1 sierp. 1864 r. Nr. 1848 przesłała raport do jen. gbra wiln., w którym mówi, że z jego polecenia z 3 czrw. 1864 r. Nr. 3641 prowadzi się śledztwo w sprawie szlachcica Leonarda Wojtkiewicza, który przygotowywał się do stanu duchownego w klasztorze księży trynitarzy w Wilnie, skąd udał się do powstania. Wobec powyższego szczegółu wypadło zbadać, jaki był stosunek samych księży trynitarzy do powstania, których przełożonym był wówczas ksiądz E. O. Po przeprowadzeniu w tym przedmiocie śledztwa Komisja Śl. przyszła do przekonania, że ksiądz E. O. jako przełożony nie ugruntował dostatecznie w L. Wojtkiewiczu uczuć wiernopoddańczych i dlatego stawia wniosek, aby nałożyć na księdza E. O. karę pieniężną.[1]

1208. Ks. Reutt Manswet. Wiln. Komisja Śl. 1 sierp. 1864 r. Nr. 1848 przesłała raport do jen. gbra wiln., w którym donosi, że z jego polecenia, wydanego 3 czrw. 1864 r. Nr. 3641, prowadzi się śledztwo w sprawie szlachcica Leonarda Wojtkiewicza, który przygotowywał się do stanu duchownego w klasztorze księży trynitarzy wiln. i stąd udał się do powstania. Wobec powyższego szczegółu wypadło zbadać, jaki był stosunek samych księży trynitarzy do powstania, z pośród których wychowawcą młodzieży, uczącej się w klasztorze, był ksiądz M. R.

Po przeprowadzeniu w tym przedmiocie śledztwa, Komisja Śl. przyszła do przekonania, że ksiądz M. R., jako wychowawca młodzieży, nie ugruntował dostatecznie w L. Wojtkiewiczu uczuć wiernopoddańczych i dla tego stawia wniosek, aby nałożyć na księdza M. R. karę pieniężną.[2]

1209. Ks. Zawadzki Wacław. W archiwum konsystorza wiln. z czasów powstania o księdzu W. Z., trynitarzu, wik. par. Rukojnie, pow. i gbrnji wiln., przechowany jest raport dziekana wiln. z 19 paźdz. 1865 r. Nr. 340, że 18 tego miesiąca władze państwowe zaaresztowały księdza W. Z., wkrótce go jednak puściły z więzienia. Gbr wiln. 26 paźdz.

---

[1] i [2] A. M. Wiln. Kom. Śl. 1864 Nr. 1048 k. 1 i n.

1865 r. Nr. 11381 zażądał przeniesienia księdza W. Z. na inną parafję.[1]

XV. Benedyktynki.

a) Ostatnie 4 benedyktynki drohiczyńskie w powiecie bielskim, gbrnji grodzień, w 1864 r.: Walentyna Rutkowska, Tekla Andrzejewska, Katarzyna Rymaszewska i Jadwiga Rudzińska skazane zostały na zapłacenie po 200 rb. każda kary za prowadzenie w klasztorze szkoły, w której uczono języka polskiego. (Szczegóły tego faktu podane są w dziale „Za Ojczyznę" przy nazwiskach księży: Jana Broniewicza i Antoniego Milewskiego. Dopis. autora.[2]

b) Nowicjat p.p. benedyktynek klasztoru św. Katarzyny w Wilnie rząd ros. zamknął w początkach 1865 r. za jen. gbra M-jewa, Dwie przyjęte nowe próbantki musiały zupełnie opuścić klasztor.[3]

XVI. Bernardynki wileńskie.

1. Przełożona klasztoru p.p. bernardynek na Zarzeczu w Wilnie Antonina Małachowska 23 lip. 1863 r. Nr. 6 przysyła do prałata J. Bowkiewicza, zastępcy wywiezionego bpa Krasińskiego, zawiadomienie, że „dziś o godz. 2-giej po północy w klasztorze naszym odbyła się rewizja, po której wojsko zabrało dwie nasze mieszkanki: P. Benignę Kołbównę i p. Delinę Wirwiczównę. Nic przy nich nie znaleziono. Zawiadamiając o powyższem, najpokorniej upraszam J. W. Prałata o łaskawą nademną i zgromadzeniem mojem opiekę".[4]

2. 10 st. 1865 r. do klasztoru św. Katarzyny p.p. benedyktynek w Wilnie przeniósł rząd dwie s.s. bernardynki z Zarzecza:

1. Marję Koletę Hurczynównę.
2. Magdalenę Teofilę Chrzczonowiczównę.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146.

[2] A. M. Bielsk. N. W. Nr. 45 k. 56.

[3] Notatki klasztoru pp. benedyktynek w Wilnie.

[4] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 k. 121.

[5] Notatki klasztoru p.p. benedyktynek w Wilnie.

25 maja 1886 r. przywieziono z klasztoru św. Michała w Wilnie 2 s.s. bernardynki do p.p. benedyktynek w Wilnie:

1. Cyprjannę Prosałowiczównę.
2. Agatę Górską.[1]

XVII. Karmelitanki Bose z klasztoru św. Józefa przy ulicy Rudnickiej w Wilnie.

25 lut. 1865 r. w nocy władze rządowe ros. przewiozły s.s. karmelitanki wiln. z ulicy Rudnickiej do klasztoru św. Katarzyny p.p. benedyktynek w Wilnie:

1. Honoratę Szczerbińską, przełożoną.
2. Kazimierę Szklennikównę.
3. Stanisławę Klimaszewską.
4. Dominikę Lenczewską.
5. Józefę Jankowską.
6. Aleksandrę Rakietowiczównę.
7. Maurycję Bobnowską.
8. Annę Jasiewiczównę.
9. Wincentę Łunkiewiczównę.
10. Anielę Salwińską.
11. Augustynę Matusewiczównę.
12. Cecylję Jeśmanównę.
13. Teresę Grożdżównę.
14. Konstancję Ejmontównę.
15. Eleonorę Gutowską.
16. Marję Sicheniównę.
17. Martę Ciechanowiczównę.

Klasztor ten i kościół s.s. karmelitanek bosych wkrótce rozebrano zupełnie i na tem miejscu urządzono rynek publiczny.[2]

XVIII. S.s. marjawitki wileńskie.

9 gr. 1864 r. wieczorem przysłał rząd do klasztoru św. Katarzyny p.p. benedyktynek wiln. następujące marjawitki z klasztoru św. Stefana w Wilnie:

---

[1] i [2] Notatki klasztoru p.p. benedyktynek w Wilnie.

1. Zofję Rodkiewiczównę, przełożoną.
2. Józefę Teresę Porazińską.
3. Emilję Liberatę Rudziańską.
4. Katarzynę Urszulę Abramowiczównę.
5. Gertrudę Anielę Pawłowską.
6. Marjannę Annę Montwiłłównę.
7. Teresę Józefę Piotrowiczównę.
8. Józefatę Elżbietę Szymkiewiczównę.
9. Katarzynę Marjannę Pawłowską.
10. Franciszkę Katarzynę Lutykównę.
11. Katarzynę Justynę Chrystyniczównę.
12. Helenę Teklę Strumiłównę.
13. Leokadję Józefę Piotrowiczównę.
14. Ludwikę Zachorzewską.[1]

XIX. Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

1210. Dąbrowska Anna, siostra miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy szpitalu miejskim Sawicza w Wilnie. Komisja sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. nadesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę wojn. o siostrze A. D. Sprawa toczyła się przeciw siostrze A. D. o to, że miała blankiety paszportowe i fałszywe paszporty *z występnym* zamiarem, aby takowe dostarczyć osobom, biorącym udział w powstaniu. Czasowy Pol. A-t postawił wniosek: Pozbawić siostrę A. D. godności zakonnej i wszystkich praw, nabytych osobiście i przez swe powołanie, a także przywilejów oraz wysłać ją na mieszkanie do gbrnji tomsk. Majątek jej, jaki się teraz okaże lub w przyszłości na nią przejdzie drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.[2]

1211. Gajewska Aniela, siostra miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy szpitalu Sawicza w Wilnie. Komisja sądu wojn. przy Ordonanshauzie Wiln. nadesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę siostry A. G., która pomagała podsąd-

[1] Notatki klasztoru p.p. benedyktynek w Wilnie.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 553—577.

nemu Dalewskiemu wstąpić do partji powstańców. Czasowy Pol. A-t zaliczył siostrę A. G. do IV kategorji przestępców politycznych i postawił wniosek, aby zaliczyć jej jako karę długi jej pobyt w więzieniu, a następnie wysłać na mieszkanie pod dozór policji do gbrnji woroneskiej.[1]

1212. Ossendowska Klementyna, siostra miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.[2] Czasowy Pol. A-t, otrzymawszy 3 lut. 1865 r. sprawę sądu wojn. o ks. Józefie Owsianym, do której wmieszana była siostra K. O., taki postawił wniosek: Siostrę K. O., byłą przełożoną oświejskiego klasztoru, miejscowe władze państwowe uznają jako zupełnie nieprawomyślną, gdyż pozwoliła w ogrodzie swego klasztoru przechowywać rzeczy podejrzane, u siebie zaś przetrzymywała polski hymn *podburzający*, ukryła przed rewizją pudełko, w którem przechowywała jakieś potajemne przedmioty. Wobec powyższego siostrę K. O. wysłać na mieszkanie pod surowy dozór policji do gbrnji tobolsk. Majątek jej zostawić pod sekwestrem.[3]

* * *

Jen. gbr wiln. 5 st. 1865 r. Nr. 59 pisze między innemi do gbra grodzień. „...Co się dotyczy 4-ch sióstr miłosierdzia, które przeniósł rząd do p.p. brygidek w Grodnie z domu ciechanowieckiego, pow. bielsk., gbrnji grodzień., powstałego nielegalnie, dokąd one przybyły z domu wiln., założonego przez p. Dąbrowską, obecnie już skasowanego, polecam usunąć je z klasztoru p.p. brygidek i wysłać do tych miejscowości, do których one należą. Tam należy urządzić nad niemi dozór policyjny i zażądać od nich deklaracji piśmiennej, że nie będą używały ubrania sióstr miłosierdzia.

Gbr grodzień. wystąpił do jen. gbra o pozwolenie zostawienia tych 4-ch sióstr miłosierdzia w brygidskim klasztorze

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1863 Nr. ks. 240 k. 553—577.

[2] Spis parafij i instytucyj kościelnych, diecezji mohyl., wykazany w roczniku na 1864 r., podaje w parafji Oświeja, pow. siebiesk., gbrnji witebsk., tylko dom sióstr miłosierdzia. Na tej zasadzie przypuszczamy, że zakonnica Ossendowska była szarytką. Dopis. autora.

[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 285—295.

grodzień., na co otrzymał 27 st. 1865 r. Nr. 459 odpowiedź przychylną. Wreszcie tenże jen. gbr daje instrukcję gbrowi grodzień. 30 gr. 1865 r. Nr. 3362, że nic niema przeciw temu, aby przebywające odecnie u p.p. brygidek w Grodnie 4 siostry miłosierdzia z domu ciechanowieckiego: Agnieszka Orłowska, Paulina Horbotowska, Zofja Jeśman (w oryginale błędnie podane Gejsman) i Barbara Rakielewicz udały się do Krakowa lub Paryża.[1]

Los 4-ch sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo z Ciechanowca, pow. bielsk., gbrnji grodzień., przedstawiony jest w dziejach popowstaniowych klasztoru s.s. dominikanek w Nowogródku, w gbrnji mińskiej.

Konsystorz wiln. zażądał od wizytatora klasztorów diecezji wiln. wykazu sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, które rząd ros. usunął ze wszystkich zajmowanych przez nie placówek i otrzymał od tegoż pod datą 22 kw. 1872 r. następujące szczegóły:

1. W tej chwili sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w klasztorze św. Katarzyny u p.p. benedyktynek jest 17.

2. Z zakładu Dzieciątka Jezus zostały usunięte:

a) Róża Kalinowska, Weronika Połubińska i Tekla Malinowska, } umieszczone w klasztorze p.p. benedyktynek w Wilnie.

b) Franciszka Borysewiczówna — w Towarzystwie Dobroczynności w Wilnie.

c) Apolinara Paszkowska umarła.

3. Z Dobroczynności:

Bogumiła Marcinkiewiczówna i Jastyna Branicka } wyjechały zagranicę.

4. Ze szpitali: św. Jakóba i Sawicza umieszczone w klasztorze p.p. benedyktynek w Wilnie, tylko z ich liczby wyjechały zagranicę Justyna Markilewiczówna, Marjanna Tara-

[1] A. M. K. G. Gr. 1864 Nr. 2238 (472) k. 43, 51 i 58. Szczegółową historję domu ciechanowieckiego podaje prowincja litewska sióstr miłosierdzia. Stefan Rosiak, str. 94 i n.

szkiewiczówna, Marja Mirage, Jadwiga Włodowska, Joanna Łukaszewiczówna, Franciszka Ciaszyńska i Józefa Kaczynowska.

W szpitalach przeto św. Jakóba i Sawicz niema z nich ani jednej.[1]

Dnia 11 i 26 paźdz. 1865 r. przywieziono do klasztoru p.p. benedyktynek w Wilnie ze szpitalów siostry miłosierdzia: Ze szpitala Sawicz, ze szpitala św. Jakóba, ze szpitala Dzieciątka Jezus, z Oświeja, z Krasławia, ze Szczuczyna przybyły:

1. Apolonja Ratowt, wizytatorka.
2. Joanna Tazuszeal.
3. Weronika Połubińska.
4. Franciszka Poniatowska.
5. Michalina Wencewicz.
6. Faustyna Zahorska.
7. Izabella Skinderówna.
8. Anna Boniuszkówna.
9. Anna Rogojska.
10. Józefa Kaczanowska.
11. Cecylja Boblewska.
12. Benigna Korzunówna.
13. Tekla Malinowska.
14. Róża Kalinowska.
15. Apolinara Paszkowska.
16. Aniela Kowalewska.
17. Rachela Hoon.
18. Franciszka Borysewicz.
19. Teofila Rudnicka.
20. Zofja Wilczyńska.
21. Józefa Szuścicka.
22. Konstancja Rodziewiczówna.
23. Anna Stefanowiczówna.
24. Joanna Mackiewiczówna.
25. Julja Białucka.
26. Izabella Wojciechowska.

[1] Wiln. R. K. D. K. 1872 Nr. 951.

27. Klementyna Osądowska.
28. Tekla Trynkowska.
29. Anna Pankratiew.
30. Anna Rutkowska.
31. Marjanna Lityńska.
32. Tekla Soniowska.[1]

ROZDZIAŁ XXVII.

Duchowni prawosławni.

Wśród poszukiwań naszych archiwalnych natrafiliśmy na dwa nazwiska z pośród kleru prawosławnego, które wymienić uważamy za swój obowiązek. Ludzie ci, widząc szlachetne porywy i zmaganie się narodu polskiego mimo tak sił nierównych, dały się porwać nastrojowi patrjotycznemu Polaków, razem z nimi poszli w bój i ulegli tym samym karom, którym był poddany cały naród polski. Te wyjątkowe jednostki, które nam podsunęły akta, przekazujemy pamięci potomnych w zakończeniu tego rozdziału. Są one kontrastem w stosunku do ogółu ówczesnego duchowieństwa prawosławnego.

1213. Domiński Teodozy, diakon, bazyljanin prawosławny klasztoru w Supraślu, pow. białostock., gbrnji grodzień. 1. Podług raportu Wojn. Śl. Komisji Białostockiej z 7 list. 1863 r. Nr. 972 T. D. oddał pod śledztwo nlk wojn. m. Białegostoku Nr. 3369, które się toczyło od 3 paźdz. 1863 r. o to, że był w partji powstańców. T. D. siedział w więzieniu białostockiem.[2]

2. Na mocy postanowienia dowódcy wiln. okręgu wojn. T. D. był pozbawiony praw stanu i wysłany do mniej oddalonej miejscowości Syberji.[3]

1214. Skalski vel Sokolski Juljan, swiaszczennik (duchowny prawosławny, dopis. autora) cerkwi z Horodca

[1] Notatki klasztoru p.p. benedyktynek w Wilnie.
[2] Kom. Śl. Białostock. 1863 I k. 269—459.
[3] Op. c. k. 554.

(zdaje się, pow. kobryński, dopis. autora). 1 Wojn. Śl. Komisja Białostocka w raporcie swym do gbra grodzień. z 5 gr. 1863 r., w którym donosi o ruchu powstańczym za m. listopad 1863 r., podaje do wiadomości, że J. S., syn Józefa, z nakazu nlka wojn. m. Białegostoku został oddany pod śledztwo 7 list. 1863 r.[1]

2. W takimże raporcie za grudzień 1863 r. ten sam nlk 5 st. 1864 r. Nr. 8 donosi, że J. S. jest pod śledztwem, że J. S. jest na wolności i że dalszej procedury sprawa nie wymaga. Wywołali ją żyd Amdurski i włościanin Trofilik.[2]

* * *

1215. Ks. Mosiński Ignacy.[3] „Na jesieni 1863 r., kiedy Romuald Traugutt objął naczelne kierownictwo Rządu Naro-

---

[1] Gr. K. G. Nr. 4 k. 363.

[2] Op. c. k. 405.

[3] W przedmowie do pierwszej części „Bojowników" na str. IX i nast. między innemi tak piszę: „Niech się wszakże nikt nie spodziewa w niniejszem dziele znaleść monografij pojedyńczych, choćby najbardziej zasłużonych kapłanów czy biskupów. Musimy wyraźnie nadmienić, że celem naszym było wyszukać w źródłach ich ofiarne i przez rząd ros. karane czyny, spełnione dla Kościoła i Ojczyzny i podać je jako materjał historyczny dla historyków czy monografistów...

„Zaznaczyć jeszcze musimy, że chociaż fakta, przez nas przytoczone... idą literalnie w tysiące, nie wyczerpują wszakże całokształtu cierpień duchowieństwa, poniesionych dla Kościoła i Ojczyzny... Nie zakrywamy tego ani przed sobą, ani przed czytelnikiem, że dalsze poszukiwanie i przeglądanie nawet przez nas badanych źródeł może z nich wydobyć na jaw nie jedno zdarzenie nowe, które myśmy przeoczyć mogli..."

Tej samej wytycznej linji trzymałem się, opracowując drugą część naszych „Bojowników".

Tymczasem spotykam się od czasu do czasu z pewnego rodzaju zdziwieniem, że pewne dane o niektórych bohaterach naszych są pominięte w „Bojownikach", a niektórzy bojownicy zupełnie są opuszczeni.

Zawsze mam na to jedną odpowiedź: Bom ich w aktach archiwalnych nie znalazł albo akta o takich szczegółach nie mówią. Z wielką wszakże wdzięcznością dla każdego, kto mi te szczegóły poda, z zaznaczeniem jego odpowiedzialności za podane fakta, przyjmę i wydrukuję wszystko, co mi kto wskaże jako godne druku.

Gdy w maju i czerwcu 1936 r. objeżdżałem parafje w powiatach konieckim i opoczyńskim, mieszkańcy okolicy Piotrkowa wyrazili mi swe zdziwienie, że w „Bojownikach" nie umieściłem wcale o skazanym na śmierć przez Rosjan za sprawę Ojczyzny księdza I. M. Na to odpowiedziałem, że nie spotkałem

dowego, ksiądz I. M., prob. par. Dmenin (pow. noworadomskiego, gbrnji piotrowskiej, dopis. autora), za nietajony patrjotyzm i ogłoszenie z ambony manifestu Dyktatora został przez Rosjan aresztowany. Związanego jak zbrodniarza i pobitego odstawiono pod konwojem do pobliskiego Radomska, a stąd pognano do więzienia piotrkowskiego. Po paromiesięcznem śledztwie, znanym powszechnie zwyczajem w martyrologji powstańczej, wydano nań **wyrok śmierci przez powieszenie.**

„W dniu 5 mar. 1864 r. przywieziono skazanego na zwykłe miejsce stracenia za miastem. Towarzyszący mu wikarjusz kościoła farnego (w Piotrkowie, dopis. autora) ks. Józef Kozłowski przygotował go na śmierć.

„Opowiadali mi żyjący jeszcze świadkowie,[1] że po spowiedzi zażądał oficer żandarmerji, towarzyszący egzekucji, aby zdjęto ze skazańca dystynctorium kanonickie kolegjaty kaliskiej, czemu się jednak wikarjusz ks. Józef Kozłowski oparł i księdza I. M. **powieszono** z tą odznaką jego dostojeństwa na piersiach.

„Ostatnie słowa ofiary były: „Raduje się dusza moja, że schodzę z tego świata dla dobra Ojczyzny".

---

o nim żadnej wzmianki w archiwach przeszukiwanych, ale chętnie i z wdzięcznością dla każdego, kto mi coś poważnego o nim napisze, umieszczę, choćby w innej części „Bojowników". (Powtarzam te moje zastrzeżenia dla każdego zainteresowanego moją pracą. Autor).

Zwróciłem się wtedy za pośrednictwem ks. Jana Szymczyka, proboszcza z Czarnej, do ks. Antoniego Misiórskiego, proboszcza z Sulejowa-Opactwa św. Trójcy, ten zaś udał się do p. Michała Rawity Witanowskiego, prezesa Towarzystwa Krajoznawczego na oddział Piotrkowski, znanego autora wielu dzieł historycznych i otrzymałem pracę o księdzu I. M. pióra tego wyjątkowego znawcy dziejów Piotrkowa i jego okolicy, którą dosłownie podaję w tekście.

Czynię to z tem większą wdzięcznością dla p. M. R. Witanowskiego, że wiadomość ta dla mnie jest zupełnie nową i że do czterech, skazanych z terytorjum dawnej Kongresówki za sprawę Ojczyzny w czasie powstania styczniowego, przybywa piąty, którego czcigodne nazwisko wpisuję do liczby o nieśmiertelnych zasługach Polaka, kapłana katolickiego. Dopis. autora.

[1] P. M. R. Witanowski liczy obecnie około lat 80, a przeto przez znaczną część życia miał możność spotykania się ze świadkami powstania 63—4 roku i z jego uczestnikami. Dopis. autora.

„Umarł pogodnie i mężnie, jak pogodną i mężną była dusza tego kapłana.

„Gdy w roku 1925 w odrodzonej Polsce, z inicjatywy niżej podpisanego, powstał komitet podjęcia zwłok skazańców z pola kaźni, dokonano tego dnia 20 paźdz. 1928 r. Wówczas to 13 ofiar okrucieństwa Rosjan pochowano we wspólnej mogile na nowym cmentarzu w Piotrkowie i wzniesiono im ze składek publicznych wspaniały monument kamienny".[1] i [2]

M. R. Witanowski.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.
Oddział Piotrkowski 20/VI 1936 r.

Pośrednik mój w zdobyciu danych o ks. I. Mosińskim, ks. Antoni Misiórski pod datą 22 czrw. 1936 r. pisze do mnie: „Nadmieniam przytem, że na uroczystem pochowaniu zwłok wszystkich 13 skazańców byłem osobiście 20 paźdz. 1928 r. Pochowano ich we wspólnej mogile, a na pomniku wyryte są ich imiona i nazwiska. O ks. I. Mosińskim tak napisano:

Ks. Ignacy Mosiński,
Proboszcz parafji Dmenin,
Kanonik Kolegjaty Kaliskiej".

Ks. A. Misiórski.

---

[1] Umieszczam te dane o księdzu I. M. na wiarogodne słowo Czcigodnego Autora licznych prac historycznych i z dziedziny krajoznawstwa. Rzetelną i metodyczną pracą swą na polu nauki p. M. R. Witanowski, dodać to muszę, zasługiwał zawsze na całkowite zaufanie sfer naukowych i wydawniczych, skoro w spisie jego dzieł czytamy, że na nie dawały swój nakład: Towarzystwo Poznańskie Przyjaciół Nauk, Polska Akademja Umiejętności, Towarzystwo Numizm. Archeologiczne, Kasa D-ra Józefa Mianowskiego. Dopis. autora.

[2] Oryginał pracy p. M. R. Witanowskiego o księdzu I. M. składam w swem archiwum w dziale Dokumenty. (Klasztor s.s. bernardynek św. Katarzyny pod Łysicą). Dopis. autora.

ROZDZIAŁ XXVIII.[1]

Kary, które rząd ros. nakładał na duchowieństwo rz.-kat. z okazji nabożeństw galowych.

1216. Ks. Adamowicz Kazimierz. Bpa Wołonczewskiego 2 list. 1868 r. Nr. 12989 powiadomił gbr kown., że główny nlk kraju zażądał przeniesienia księdza K. A., prob. par. Poswol, pow. poniewiesk., gbrnji kown. na wikarjat za to, że nie w swoim czasie odprawił nabożeństwo „galowe" 4 kw. 1868 r.[2]

1217. Ks. Akliński Antoni. Jak pisze gbr wiln. do jen. gbra wiln. 19 paźdz. 1895 r. Nr. 2452, ksiądz A. A., prob. par. Kołtyniany, pow. święciańsk., gbrnji wiln. 16 maja 1883 r. z okazji koronacji cesarza umyślnie odprawił „galówkę" w zbyt rannych godzinach, za co zapłacił 100 rb. kary.[3]

1218. Ks. Bertulis Piotr. Proboszcz par. Ossów, pow. lidzk., gbrnji wiln., ksiądz P. B., jak to zarządził jen. gbr wiln. 12 st. 1895 r. Nr. 60 otrzymał napomnienie o to, że w dniu imienin następcy tronu Jerzego Aleksandrowicza nie odprawił nabożeństwa „galowego", lecz je odłożył na niedzielę. Przytem ksiądz P. B. był ostrzeżony, że spotka go dużo surowsza kara, jeśli się to ponownie powtórzy.[4]

1219. Ks. Błażejewicz Wincenty. Gbr witebski 4 gr. 1867 r. charakteryzuje wartość *moralną* księdza W. B., mansjonarza w parafji Wieliż, tegoż powiatu, gbrnji witebskiej, jako nielojalnego, za co był 2 razy pod sądem: Raz o to, że nie przedstawił, gdzie należy, broni, drugi raz za to, że nie

---

[1] Jeżeli niedokładność w odszukaniu materjałów, które stanowią treść naszej pracy, możliwą jest w każdym wypadku, to rozdział ten, który niemal jedynie zawiera dane z kancelarji jen. gbra wiln., może mieć wyjątkowo duże braki, gdyż z akt tych wydziału politycznego Rosjanie zabrali z sobą bardzo wiele. Znikomy zaledwie tego wydziału procent (najwyżej 10%) pozostał na miejscu w archiwum wiln. Dopis. autora.

[2] Kown. Kons. 1864—1875. Formuliarinos...

[3] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 179 i 180.

[4] Op. c. k. 32.

odprawił nabożeństwa za cesarza z racji jego ocalenia 4 kw. 1866 r. Za powyższe przestępstwa ksiądz W. B. zapłacił 250 rb. kary i został bez żadnego stanowiska.[1]

1220. Ks. Boublewski Andrzej. W kościele parafjalnym rakowskim, powiatu i gbrnji mińsk. duchowieństwo miejscowe przed 19 lut. 1867 r. nie ogłosiło o nadchodzącej rocznicy wstąpienia na tron cesarza. Wobec tego, pisze 15 mar. 1867 r. Nr. 662 gbr miński do jen. gbra wiln., uważałbym za konieczne winnych ukarać. Na powyższe jen. gbr wiln. 28 mar. 1867 r. Nr. 373 poleca gbrowi mińsk. nałożyć na księdza A. B., administratora tej parafji 50 rb. kary.[2]

1221. Ks. Brzozowski Wincenty. W zestawieniu piśmiennem (sprawka) faktów z życia księdza W. B., dokonanem w maju 1905 r., widzimy, że ksiądz W. B., prob. parafji Miory, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., był karany między innemi za opuszczenie modlitw za cesarza.[3]

1222. Ks. Bublis Feliks. Gbr kown. 30 kw. 1903 r. Nr. 5602 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz F. B., wik. par. gorzdowskiej, pow. telszewsk., gbrnji kown., był oskarżony o uchylenie się od nabożeństwa w roku 1897 w dni „galowe".[4]

1223. Ks. Bucznis Franciszek. Gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 przesłał do jen. gbra wiln. wiadomość, że administrator par. Wilkija, powiatu i gbrnji kown., ksiądz F. B. nie chciał w 1894 r. odprawić żałobnego nabożeństwa po zgonie cesarza Aleksandra III.[5]

1224. Ks. Bujno Antoni. 1. Sprawnik pow. białostock. 6 maja 1868 r. Nr. 1486 przedstawił gbrowi grodzień., że ksiądz A. B. z Dobrzyniewa, pow. białostock., gbrnji grodzień., 17 kw. 1868 r. nie odprawił nabożeństwa „galowego" za dom

[1] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1383 k. 12 i n.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 44 i 46.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 117.
[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 176.
[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

panujący. Na wniosek tegoż gbra jen. gbr wiln. 18 czerwca 1868 r. Nr. 9003 nałożył na księdza A. B. 25 rb. kary.[1]

O tej karze taką jen. gbr wiln. nadesłał korespondencję do gbra grodzieńskiego:

Jak mi pan doniósł 8 czrw 1868 r., pisze 18 czrw. 1868 r. Nr. 9003 jen. gbr wiln. do gbra grodzień., ksiądz A. B., prob. par. dobrzynieckiej, pow. białostock., gbrnji grodzieńskiej, nie odprawił 17 kw. b. r. nabożeństwa „galowego" za dom cesarski. Wobec tego proszę skazać go na 25 rb. kary.[2]

2. Sprawnik pow. sokólsk. 31 maja 1873 r. Nr. 1547 donosi do gbra grodzień., że ksiądz A. B., wik. par. Suchowola, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., jest od 5 paźdz. 1864 r. pod jawnym i bezterminowym dozorem policyjnym za to, że nie odprawiał nabożeństw galowych w uroczystości cesarskie.[3]

1225. Ks. Butkiewicz Apolinary. Komisja Sądu Wojn. przy Ordonanshauzie w Dynaburgu nadesłała do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza A. B., dziekana nadłubańskiego reżyckiego, gbrnji witebsk. Podsądny ksiądz A. B. jest oskarżony, że sam się uchylał od uroczystości „galowych" w dni cesarskie i nie pozwalał obchodzić tych uroczystości podwładnemu sobie ks. Antoniemu Bielskiemu, prob. par. Wielona, tegoż dekanatu. Fakt uchylania się księdza A. B., o którym jest mowa i wymówki, które czynił z tej racji ks. Antoniemu Bielskiemu, że jest oddany rządowi, niewątpliwie dowodzą jego sympatji do zgasłego powstania. Wobec tego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek, aby zaliczyć podsądnego księdza A. B. do IV kategorji przestępców politycznych, pozbawić go godności duchownej, wszystkich specjalnych osobistych i ze stanowiska nabytych praw i przywilejów i wysłać go na mieszkanie do gbrnji tomsk. Pomocnik dowódcy wiln. okręgu wojn. wydał konfirmację w tej sprawie 5, 7 i 8 wrz. 1865 r.[4]

[1] Gr. K. G. 1868 I Nr. 215 k. 1—4.

[2] Kanc. Wiln. G. Gbra 1866 Nr. 1452. Dieło o sztrafach s ksendzow k. 162.

[3] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179.

[4] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 313—315, 461 i 463 i Nr. ks. 245 k. 167 i 168.

O tem samem w innem źródle takie są szczegóły:

Gbr witebski 26 paźdz. 1865 r. Nr. 1227 pisze do jen. gbra wiln., że nlk wojn. pow. reżyck. w raporcie swym z 16 tegoż miesiąca nadesłał mu akta śledztwa policyjnego o reżyckim nadłubańskim dziekanie ks. Apolinarym Butkiewiczu, który publicznie zlekceważył uroczystość „dworską". Postępowanie tego rodzaju, pisze gbr witebski, uważam za występek, podlegający sądowi, wróciłem te akta nlkowi wojn. pow. reżyck. i poleciłem mu, aby sędzia śledczy przeprowadził formalne śledztwo, a księdza A. B. tymczasem osadzić w surowym areszcie.

Czasowy Pol. A-t, rozpatrzywszy akta procesu śledczego, które nadesłał gbr witebski o reżyckim nadłubańskim dziekanie księdzu A. B., synu Adama, liczącym lat 43, oskarżonym o zarządzenia przeciwpaństwowe, znalazły w nich, że ksiądz A. B., dziekan i prob. par. warklańskiej w pow. reżyckim, zajechał do prob. par. wielońskiej ks. A. Bielskiego i dowiedziawszy się, że tenże ks. Bielski 27 lip. b. r. w dzień imienin cesarzowej odprawił nabożeństwo i wzywał swych parafjan do świętowania tego dnia, zrobił mu o to surową wymówkę, zganił go, że odprawił wobec zgromadzonych parafjan nabożeństwo żałobne za zmarłego następcę tronu i zabronił mu na przyszłość zachęcać ludność do świętowania imienin rodziny cesarskiej. Wobec tego Czasowy Pol. A-t postawił 12 lut. 1866 r. Nr. 493 taki wniosek: Oddać księdza A. B. pod sąd wojn. podług ustawodawstwa polowo karnego. Ksiądz A. B. jest uwięziony.

Na marginesie napisana decyzja: Zgadzam się. 22 lut. 1866 r. Maniukin.[1]

1226. Ks. Chwieckowski Marcin. Sprawnik powiatu białostock. 24 maja 1868 r. Nr. 1862 złożył do gbra grodzień. raport, w którym donosi, że ksiądz M. Ch., prob. par. Dolistów, pow. białostock., gbrnji grodzień., w czasie nabożeństw „galowych" 10, 17 i 24 mar. b. r. nakazał zebranej ludności modlić się za umarłych i za dobrodziejów kościoła. Za powyższe na przedstawienie gbra grodzień. jen. gbr wiln. 5 sierp.

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 157 k. 7, 9, 10, 12 i 13.

1868 r. Nr. 3038 polecił, aby usunąć księdza M. Ch. z parafji i skazać go na zapłacenie 50 rb. kary.[1]

1227. Ks. Czarkowski Zygmunt. W 1908 r. władze rosyjskie administracyjno rządowe pociągały księdza Z. Cz., prob. par. Korycin, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., do odpowiedzialności za to, że w czasie nabożeństwa opuszczał modlitwy za cesarza. Łącznie i za inne winy księdza Z. Cz. władze te zażądały przeniesienia go z Korycina, o czem jest mowa przy jego nazwisku w dziale „Za Ojczyznę".[2]

1228. Ks. Demidowicz Jakób. 1. Jako prob. z Wołożyna, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., w 1865 r. ksiądz J. D., liczący lat 45, był pod sądem wojn. o to, że opuszczał przez czas jakiś modlitwy za panujący dom ros. czyli w tak zw. „galówki". Ta wina łącznie z innemi była motywem wysłania księdza J. D. do gbrnji tomskiej na stałe tam zamieszkanie pod dozorem policji. Szczegóły sygnatury podane są w tomie II przy nazwisku: ks. Jakób Demidowicz.

O tem samem w innych źródłach archiwalnych czytamy, jak następuje:

2. Wiln. Komisja Śl. w raporcie swym, który przesłała do jen. gbra wiln. pod datą 18 gr. 1864 r. Nr. 2433, między innemi donosi, że ksiądz J. D., od niedawna prob. par. Graużyszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., a przedtem proboszcz w Wołożynie, tegoż powiatu, opuszczał obowiązkowe w nabożeństwach modlitwy za cesarza. Przewinienie to było sądzone wraz z innemi winami księdza J. D. przez sąd wojn. polowy, czego rezultatem było wywiezienie księdza J. D. do Rosji. Szczegóły tej sprawy podane są w dziale „Za Ojczyznę" przy temże nazwisku.[3]

1229. Ks. Dowgiałło Adam. Prystaw 3 rejonu pow. wiłkomiersk. 26 sierp. 1867 r. Nr. 3775 pisze do sprawnika

---

[1] Gr. K. G. 1868 I Nr. 262 k. 1—5.

[2] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 388 k. 12.

[3] A. M. Kom. Śl. Wiln. 1864 Nr. 1128 k. 28 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 1471 i n.

tegoż powiatu, co następuje: Dziś w uroczysty dzień „galowy" w kościele par. Widziszki miejscowy proboszcz ksiądz A. D. wprawdzie odprawił nabożeństwo, ale obojętnie i w porwanym ornacie, z jednym tylko ministrantem, bez żadnej różnicy od nabożeństwa codziennego. Nabożeństwo zaczęło się przed 10-tą, skończyło się za godzinę. Z obywateli ziemskich i szlachty nie było nikogo. Było tylko trochę włościan, wszystkich razem ze mną, z moją rodziną i z kozakami może 30 osób. Tymczasem w każdą niedzielę bywa dużo parafjan i wszystko obywatelstwo z parafji.

Sprawa pociągnęła za sobą śledztwo, oparła się o nlka wojn. pow. wiłkomiersk., który 30 sierp. 1867 r. Nr. 1132 zażądał od księdza A. D. tłumaczenia.

Dalszego wyniku tej skargi prystawa niema w aktach.[1]

1230. Ks. Downarowicz Stanisław. Gbr wiln. 14 gr. 1866 r. Nr. 8674 nadsyła do jen. gbra wiln. doniesienie, że 13 list. b. r. w Trokach, gbrnji wiln., podczas sumy, którą odprawiał miejscowy prob. ksiądz S. D., miał polecone odczytanie z ambony manifestu o ślubie następcy tronu miejscowy wikarjusz. W czasie tego czytania ksiądz S. D. nie powstał, lecz siedział na krześle. Z uwagi, pisze dalej gbr, że ksiądz S. D. ma opinję jako politycznie nieprawomyślny i był już karany grzywnami, zarządziłem usunięcie go z parafji i zamknięcie w klasztorze karmelitów starych w Wilnie, oddając go jednocześnie pod dozór policji i przełożonego.[2]

1231. Ks. Frąckiewicz Jerzy. Gbr kown. 14 lut. 1905 r. Nr. 1956 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz J. F., wik. par. Gawry, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w 1895 r. nie odprawił nabożeństwa żałobnego za Aleksandra III i że ksiądz J. F. zwrócił na siebie uwagę tem, że nie wywieszał flag o kolorach państwowych w dni „galowe".[3]

1232. Ks. Gedrojć Kazimierz. 1. Jako adm. parafji Słobodzińce, pow. siebiesk., gbrnji witebsk., ksiądz K. G.

---

[1] A. M. Wojn. Nlka Wiłkom. 1866 Nr. 216 k. 157 i 162.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 31 i 32.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 47.

miał proces w sądzie wojn. w Witebsku (22 czrw. 1864 r. — 25 st. 1865 r.) łącznie z innemi sprawami za Kościół i o to, że nie wykonywał obrzędów kościelnych w stosunku do modlitw za dom „panujący". Przebieg sprawy i wysłanie księdza K. G. oraz sygnatura podane są w t. I, dział „Za Kościół", przy nazwisku księdza K. G. Omówione jest to również w 2-ch następnych punktach.

2. Gbr witebsk. wydał do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza K. G., prob. par. Słobodzińce, pow. siebiesk., gbrnji witebsk., oskarżonego między innemi i o to, że w czasie nabożeństw opuszczał modlitwy za cesarza. Wina ta była ukarana łącznie z winami „Za Kościół" i omówiona jest w dziale „Za Ojczyznę" przy nazwisku księdza K. G.[1]

3. Będąc prob. par. Słobodzińce, diecezji mohylowsk., gbrnji witebsk., ksiądz K. G. w 1865 r. miał sprawę w sądzie wojennym o to, że w nabożeństwach opuszczał modlitwy za cesarza.

Ponieważ nietylko za to, lecz łącznie i za przewinienia przeciw cerkwi prawosławnej spotkała go wspólna kara wysłania na Syberję, dlatego szczegóły, dotyczące omawianego tu przez nas opuszczonego nabożeństwa za dom cesarski, omówiliśmy w dziale „Za Kościół" przy nazwisku: Ks. K. Giedrojć.[2]

1233. Ks. Gedwiłło Tytus. O proboszczu par. Rozalim, pow. poniewiesk., gbrnji kown., księdzu T. G. gbr. kown. 25 wrz. 1893 r. Nr. 11917 powiadamia jen. gbra wiln., że w 1889 r. otrzymał od rządu surowe napomnienie za to, że 26 lut. tegoż roku w czasie nabożeństwa „galowego" opuścił hymn: Ciebie Boga chwalimy.[3]

1234. Ks. Grandyszewski Antoni. Łącznie i za inne przewinienia rządowe gbr. grodzień. zwrócił się 28 paźdz. 1865 r. Nr. 17058 do władzy diecezjalnej, aby przeniosła

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1868 Nr. ks. 243 k. 119—131 i 1865 Nr. ks. 243 k. 119 i n.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 119—131.

[3] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 178 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 19.

księdza A. G. z wikarjatu w Rutce, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., o to, że nie ogłasza ludowi o zbliżających się rocznicach domu cesarskiego.[1]

1235. Ks. Gregorowicz Ferdynand. Gbr mińsk. 29 gr. 1866 r. Nr. 4496 donosi do jen. gbra wiln., co następuje: W parafji nowomyskiej, pow. nowogródzk., gbrnji mińsk., miejscowy wikarjusz ksiądz F. G. po sumie odszedł od ołtarza, nie odmówiwszy modlitw za cesarza. Gdy zaś wierni opuścili kościół, ksiądz F. G. powrócił do ołtarza i uzupełnił to opuszczenie, ale bez zapalonego na nim światła. Podczas dochodzenia w tej sprawie ksiądz F. G. piśmiennie zeznał, że sądził, iż proboszcz jego ks. Edward Rogalewicz odprawi bez niego to nabożeństwo. Muszę wspomnieć, kończy gbr, że tak proboszcz nowomyski ksiądz E. R. jak i wikarjusz tamtejszy ksiądz F. G. obydwaj są podejrzani pod względem prawomyślności politycznej i obydwaj są notowani jako podburzający miejscowych katolików do wrogiego występowania przeciw rządowi.

Na powyższe doniesienie i na drugą jeszcze odezwę z 11 mar. 1867 r. Nr. 555 jen. gbr wiln. 30 mar. 1867 r. Nr. 399 odpowiada gbrowi mińsk., że może porozumieć się z biskupem mińskim w sprawie przeniesienia obydwóch tych księży z parafji nowomyskiej do innego powiatu.[2]

1236. Ks. Hitter Feliks. Gbr grodzień. 16 kw. 1866 r. Nr. 312 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz F. H, prefekt grodzień. gimnazjum gbrnjalnego, nie chciał być obecnym na nabożeństwie galowem, które w temże gimnazjum odprawiał duchowny prawosławny za ocalenie Aleksandra II. Na to jen. gbr 5 kw. tegoż roku Nr. 515 i 26 maja Nr. 639 powiadomił gbra grodzień, że kurator wiln. okręgu naukowego za powyższe przewinienie zwolnił księdza F. H. ze stanowiska prefekta, a oprócz tego naznacza mu jeszcze 100 rb. kary. Pieniądze te, jak doniósł nlk wojn. m. Grodna i powiatu do gbra

[1] D. K. Wiln. 1861—1863 Nr. 146. Varia.
[2] K. Wiln. G. G. 1867 Nr. 1308 k. 1 i 7.

grodzień. 25 czrw. 1866 r. Nr. 1018, ksiądz F. H. wniósł do Kasy Państwowej w Grodnie.[1]

1237. Ks. Jasielski Adam. Do Czasowego Pol. A-tu sprawę księdza A. J., administratora par. Ponedel., powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., przesłał nlk wojen. pow. inflanckich, gbrnji witebsk. Zarzut, który władze wojskowe robiły księdzu A. J., zasadzał się na tem, że mimo żądania włościan nie odprawił nabożeństwa za cesarza. Dla ukrycia swej niechęci w tym względzie podsądny wyjechał do dziekana. Gdyby podsądny miał większe poczucie swoich obowiązków i dobrej woli, mógł ten wyjazd odłożyć na inny termin, Czasowy Pol. A-t, rozważywszy okoliczności sprawy ukrycia, zalicza księdza A. J. do IV kategorji przestępców politycznych i stawia wniosek, aby go usunąć z probostwa i przenieść na wikarjat do innej parafji podług uznania władzy diecezjalnej, oddając go pod nadzór proboszcza. Dowódca wiln. okręgu wojn. wydał konfirmację tej sprawy 22 i 23 mar. 1864 r.[2]

1238. Ks. Jurgiewicz Jan. 1. Z korespondencji dziekana trock. pod datą 4 wrz. 1867 r. Nr. 334 do p. o. sprawnika tego powiatu widać, że rząd skazał księdza J. J., wik. par. Nowe Troki, na grzywnę pieniężną (nie powiedziane w jakim zakresie, dopis. autora) za to, że, mając czytać z ambony manifest cesarski, nie uprzedził, aby obecni w kościele wysłuchali go stojąc.[3]

Inne źródło archiwalne tak przedstawia tę sprawę:

2. 13 list. 1866 r. wypadła uroczystość zaślubin następcy tronu i z tej racji należało w kościele w Trokach, gbrnji wiln., przeczytać manifest. Miał tego dopełnić w czasie sumy po kazaniu miejscowy wikarjusz ksiądz J. J. Gdy przyszła chwila na to czytanie, ksiądz J. J. nie uprzedził zebranych w kościele, żeby wszyscy wtedy stali. Za to, pisze gbr wiln. 14 gr. 1866 r.

[1] Gr. K. G. 1866 I Nr. 104 k. 1—6.
[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 889, 902—906, 1161—1164.
[3] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1866 Nr. 191 k. 118 i n.

Nr. 8674 do jen. gbra wiln., zarządziłem ściągnięcie z księdza J. J. 25 rb. kary.[1]

1239. Ks. Karpowicz Józef. W 1888 r., jak doniósł o tem gbr kown. 23 gr. 1904 r. Nr. 21751 do jen. gbra wiln., ksiądz J. K., kanonik kapituły telszewskiej, odmówił swego udziału w obchodach galowych uroczystości, za co wtrącony był na 2 lata do klasztoru w Kalwarji, powiatu telszewsk., gbrnji kowieńskiej.[2]

1240. Ks. Kassianowicz Adolf. Gdy ksiądz A. K., prob. par. Międzyrzecz, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., 3 sierp. 1891 r. nie chciał asystować przy zamykaniu tegoż kościoła, władze rządu ros. nie zapomniały mu tego i zaczęły go śledzić na każdym kroku. 5 sierp. tegoż roku Nr. 105 sprawnik pow. wołkowysk. doniósł do gbra grodzień., że 22 lip. tegoż roku ksiądz A. K. nie odprawił „galówki". Za to i za Międzyrzecz, gdy po skasowaniu tej parafji władza duchowna chciała go umieścić na probostwie w Sokolanach, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., rząd odmówił na ten projekt swej zgody, nadto jen. gbr wiln. 31 sierp. 1891 r. Nr. 25 kazał go uwięzić w klasztorze franciszkanów grodzieńskich.[3]

1241. Ks. Każarnowicz Jan. Jako prob. par. Porozów, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., ksiądz J. K. w 1894 r. miał sprawę z rządem ros., zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji wiln. jen. gbra za tenże rok pod Nr. 1, o to, że 14 lut. 1893 r. nie odprawił nabożeństwa „galowego" za dom panujący.[4]

1242. Ks. Każdajlewicz Jan. 1. Jen. gbr wiln. 28 mar. 1867 r. Nr. 373, jak pisże o tem do tegoż jen. gbra 17 sierp. 1867 r. Nr. 1964 gbr miński, skazał księdza J. K., wik. par. Raków, pow. i gbrnji mińskiej, na 100 rb. kary za to, że przed 19 lut. b. r. nie ogłosił w kościele o uroczystości wstąpienia

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 31 i 32 i A. M. Trock. Nlk Wojn. Nr. 158 k. 192.

[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 236.

[3] Gr. K. G. 1890 I Nr. 257 k. 20—114.

[4] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.

na tron cesarza. Nadto ksiądz J. K. został pozbawiony dotychczasowego stanowiska, a ze względu na brak obecnie wakansu w diecezji, jest nieczynny i tymczasowo mieszka w Mińsku.

Ponieważ ksiądz J. K. niema z czego zapłacić tej grzywny, przeto gbr miński proponował zamienić mu ją na więzienie, któreby odsiedział w Mińsku.

Wiln. jen. gbr w piśmie swem z 5 wrz. 1867 r. Nr. 1147 sprzeciwił się temu, twierdząc, że nie należy księdza J. K. karać, skoro raz jest już ukarany.[1]

O tem samem tak czytamy w innem źródle archiwalnem:

2. Ze względu, że przed 19 lut. 1867 r. księża parafji rakowsk., powiatu i gbrnji mińsk., nie ogłosili przypadającej uroczystości wstąpienia na tron cesarza, przeto trzebaby, pisze 15 mar. 1867 r. Nr. 662 gbr mińsk. do jen. gbra wiln., ukarać za to między innymi i księdza J. K. Jen. gbr wiln. podziela zdanie powyższe i na księdza J. K. poleca nałożyć 100 rb. kary.[2]

1243. Ks. Kerpowski Józef. Na skutek rozporządzenia, które wydał mster spr. wn. 21 lip. 1888 r. Nr. 3759, ksiądz J. K., prob. par. Gorzdy, pow. telszewsk., gbrnji kown., został zamknięty na 2 lata w klasztorze o.o. dominikanów w Kalwarji, diecezji żmudzkiej, za to, że 6 maja 1888 r. nie odprawił w swoim czasie nabożeństwa za dom cesarski.[3]

1244. Ks. Kisiel Antoni. Z rozporządzenia, które jen. gbr. wiln. przesłał do gbra grodzień. pod datą 18 wrz. 1890 r. Nr. 1149, ksiądz A. K., prob. par. Kosowo, pow. słonimsk., gbrnji grodzień., zapłacił 50 rb. kary za to, że 14 list. 1889 r. odprawił nadożeństwo galowe za dom cesarski przed godziną 10-tą rano.[4]

Karę powyższą zaproponował gbr grodzień. w swem piśmie do jen. gbra wiln. z 3 wrz. 1890 r. Nr. 9225.[5]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1439 k. 11 i n.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 44 i 46.
[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 63.
[4] Op. c. k. 79.
[5] Gr. K. G. 1889 I Nr. 355 k. 1 i 8.

1245. Ks. Klepacki Kazimierz. Jak doniósł gbr wiln. 30 gr. 1902 r. Nr. 5128, ksiądz K. K., będąc prob. parafji Strubnica, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., w 1898 r. nie odprawił „galówki" w imieniny cesarza.[1]

1246. Ks. Klukowski Władysław. 1. Plcmster grodzieński 30 maja 1873 r. Nr. 1605 przesyła do gbra grodzień. raport wraz ze sprawozdaniem, w którym między innemi donosi, że ksiądz W. K., przydzielony do kościoła farnego w Grodnie, jest pod dozorem policyjnym bezterminowym z rozkazu dowódcy wiln. okręgu wojskowego za to, że nie odprawił nabożeństwa za dom cesarski w dzień galowy.[2]

2. Tenże plcmster 31 gr. 1875 r. Nr. 3826 składa do gbra grodzień. tej samej treści sprawozdanie za 1875 r. dodając, że ksiądz W. K. przebywa w Grodnie.[3]

3. Tenże plcmster 2 st. 1879 r. Nr. 9 składa do gbra grodzień. wykaz osób, będących w 1878 r. pod dozorem policji, wśród których wymienia księdza W. K., będącego pod tym dozorem na termin nieograniczony od roku 1872 z rozporządzenia jen. gbra wiln. za to, że nie odprawił „galówki".[4]

1247. Ks. Kodź Justyn. Zgodnie z wnioskiem gbra mińsk. z 31 lip. 1866 r. Nr. 2483 jen. gbr wiln., jak zawiadomił o tem tegoż gbra 24 sierp. 1866 r. Nr. 1182, nałożył na księdza J. K., prob. par. berezińsk., pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., 50 rb. kary i polecił temuż gbrowi, aby wystąpił do bpa mińsk. o przeniesienie księdza J. K. z probostwa na wikarjat za to, że nie odprawił nabożeństwa galowego za dom panujący w rocznicę wstąpienia na tron cesarza.[5]

1248. Ks. Kolenda Juljan. Duchowieństwo parafji rakowskiej, powiatu i gbrnji mińsk., nie ogłosiło przed 19 lut. 1867 r. przypadającej w tym dniu rocznicy wstąpienia na tron cesarza. Wobec tego uważałbym za wskazane, pisze 15 mar.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1902 Nr. 203 k 2—6.
[2] Gr. K. G. 1873 I Nr. 179.
[3] Gr. K. G. 1875 I Nr. 266 k. 41.
[4] Gr. K. G. 1878 I Nr. 428 k. 47 p. 1.
[5] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 21 i 22.

1867 r. Nr. 662 gbr mińsk. do jen. gbra wiln., nie zostawić bez kary dziekana mińsk. księdza J. K. Jen. gbr. wiln., podzielając zapytanie gbra mińsk., poleca mu ściągnąć z księdza dziekana J. K. 50 rb. kary.[1]

1249. Ks. Kryński Felisk. 1. Na skutek wyroku Sądu Wojn. Polowego w Grodnie, wydanego 20 wrz. 1864 r., ksiądz F. K., prob. par. Suraż, pow. białostock., gbrnji grodzień., za opuszczenie modlitw za dom cesarski łącznie i za inne przestępstwa został pozbawiony wszystkich praw stanu i skazany na 8 lat do katorgi w fabrykach. Ponieważ proces ten jednocześnie sądził księdza F. K. i za pobudzanie parafjan do powstania, przeto cały przebieg jego losu po 1863 r. jest przedstawiony w dziale „Za Ojczyznę" przy nazwisku księdza F. K. w tomie II niniejszej pracy. Tamże wymieniona jest sygnatura.

W innem źródle archiwalnem tak jest ta sprawa przedstawiona.

2. Będąc prob. par. Suraż, ksiądz F. K. opuszczał w czasie nabożeństwa liturgicznego w 1863 r. imiona dworu cesarskiego, za co został skazany na zesłanie do Rosji. W różnych etapach i odmianach kara ta ciągnęła się zgórą lat 20.[2]

1250. Ks. Kuprewicz Kazimierz. W czasie nabożeństwa za dom cesarski, pisze 13 list. 1867 r. Nr. 7521 gbr. wiln. do jen. gbra wiln., 29 wrz. b. r. ksiądz K. K., filjalista w Oławie, pow. trock., gbrnji wiln., siedział w konfesjonale (w oryginale: W budkie), gdzie spowiadają się parafjanie. Było to nabożeństwo za dom cesarski w czasie odpustu, który tego dnia wypadał w tym kościele.

Jeszcze modlitwy za dom panujący się nie skończyły, a ksiądz K. K. wyszedł z kościoła. Wobec tego, kończy gbr wiln., powiadamiam J. W. Pana, że wydałem zarządzenie przeniesienia księdza K. K. na wikarjat do innego powiatu i nałożyłem na niego 50 rb. kary.[3]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 44 i 46.
[2] A. M. Ż. W. P. A. 1865 Nr. ks. 243 k. 847—857.
[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 114.

1251. Ks. Ławrynowicz Zygmunt. 1. Nlk wojn. z Prużan 3 maja 1866 r. Nr. 384 nadesłał do gbra grodzień. raport, że w kościele filjalnym w Narewce, parafji Jałówka, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień., nie było w należytym czasie nabożeństwa „galowego" w dzień urodzin cesarza 17 kw. 1866 r. Sprawę tę gbr grodzień. 28 maja b. r. Nr. 446 przesłał do decyzji jen. gbra wiln., który 25 czrw. tegoż roku Nr. 1768 polecił nałożyć na księdza Z. Ł. 100 rb. kary.[1]

2. Gbr grodzień. 13 wrz. 1867 r. Nr. 8720 nałożył na księdza Z. Ł. 100 rb. kary za to, że 15 sierp. tegoż roku nie odprawił nabożeństwa „galowego" za dom panujący.[2]

1252. Ks. Łopuski Juljan. Gbr grodzień. donosi 7 sierp. 1904 r. Nr. 11853 do jen. gbra wiln., że ksiądz J. Ł., prob. par. Strable, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., w dniu urodzin cesarzowej Aleksandry Teodorówny odprawiał nabożeństwo żałobne, a dopiero po niem, gdy wierni opuścili kościół odśpiewał modlitwy galówkowe.[3]

1253. Ks. Matanowicz Brokard. W 1864 r. ksiądz B. M., karmelita, był pod śledztwem o to, że nie odprawiał „galówki", na którem się tłumaczył, że czyni to z bojaźni, bo w 1831 r. za to nabożeństwo o mało, że nie był powieszony.[4]

Sąd wojn. przy Wiln. Ordonanshauzie 13 czrw. 1864 r. wydał wyrok: Księdza B. M. za to, że opuszczał modlitwy za cesarza zaliczyć do II kategorji przestępców, pozbawić go godności duchownej i wszystkich praw stanu oraz zesłać na osiedlenie do Syberji.[5]

Czasowy Pol. A-t 20 wrz. 1864 r. Nr. 3836 postawił taki wniosek: Księdza B. M., winnego w tem, że poszedł za żądaniem powstańców i przez 3 niedziele nie odprawiał nabożeństwa za cesarza, pozbawić godności duchownej, wszystkich

---

[1] Gr. K. G. 1866 I Nr. 159 k. 1 i 6.
[2] Gr. K. G. 1867 I Nr. 296 k. 7 i K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 19.
[3] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 215.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1864 Nr. 666 k. 319.
[5] Op. c. k. 323 i 324.

specjalnych praw tak osobistych jak i nabytych ze stanowiska i wysłać na mieszkanie do gbrnji tobolskiej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 21 wrz. 1864 r.[1]

Nlk gbrnji tobolskiej 6 gr. 1869 r. Nr. 4485 nadesłał do jen. gbra wiln. wiadomość, że skazany na mieszkanie do gbrnji tobolskiej z pozbawieniem specjalnych praw i przywilejów, *były* ksiądz B. M., z gbrnji wiln., umarł 17 list. 1869 r.[2]

1254. Ks. Martynkus Ignacy. Jako filjalista w Pacenulach, pow. szawelsk., gbrnji kown., ksiądz I. M. miał z rządem sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. w 1894 r. Nr. 1 o to, że nie odprawił „galówki" w swoim czasie.[3]

1255. Ks. Mazulewicz Feliks. W 1868 r., jak pisze gbr kown. do jen. gbra wiln. 1 mar. 1887 r. Nr. 1641, ksiądz F. M., filjalista z Pozelwy, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za to, że odprawił nabożeństwo galowe wcześniej, niż jest przepisane.[4]

1256. Ks. Mejer Ignacy. W 1891 r. miał dochodzenia policyjne (Nr. sprawy 34) o to, że, będąc proboszczem w Czabiszkach, pow. i gbrnji wiln., nie odprawił tak zw. „galówki".[5]

1257. Ks. Mickiewicz Ignacy. Gbr wiln. 20 maja 1870 r. Nr. 2080 przesyła do jen. gbra wiln. sprawozdanie o tych, którzy mieszkają w klasztorach gbrnji wiln., a w niem mówi, że u karmelitów wiln. od 18 gr. 1865 r. przebywa ksiądz I. M., mansjonarz z Niestaniszek, powiatu święciańsk., gbrnji wiln., z zarządzenia jen. gbra wiln. 26 maja 1865 r. Nr. 2149 za to, że nie odprawił nabożeństwa za cesarza i dom panujący.[6]

1258. Ks. Mieżyn Mateusz. W 1888 r. ksiądz M. M., z diecezji kown. otrzymał od rządu surowe napomnienie za

---

[1] Op. c. k. 368, 380 i 381.
[2] Op. c. k. 425.
[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[4] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 62.
[5] A. P. Wiln. Ałfawit diełam 1891 Nr. 152.
[6] K. G. G. 1870 Nr. 765 k. 12.

to, że nie odprawił nabożeństwa w dzień galowy, a zarazem był ostrzeżony, że dostanie się do klasztoru, jeżeli powtórzy się ponownie coś podobnego.[1]

1259. Ks. Nakutowicz Benedykt. Łącznie ze sprawą patrjotyczną ksiądz B. N., prob. par. Janów, pow. kobryńsk., gbrnji grodzień., bernardyn, miał z rządem kłopot o opuszczanie „galówek", za co poniósł wspólną karę w postaci 100 rb. grzywny. Szczegóły są przedstawione w dziale za Ojczyznę, bernardyni, ksiądz B. N.[2]

1260. Ks. Narkiewicz Adolf. Dwukrotnie w 1885 r. ksiądz A. N. nie odprawił żałobnego nabożeństwa za cesarza Aleksandra II, mianowicie 19 lut. i 1 mar., o co miał dochodzenia i doniósł o tem jen. gbr wiln. do mstra spr. wn.[3]

W tej samej sprawie inne źródło archiwalne tak mówi:

Prob. par. Zabrzezie, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., ksiądz A. N., jak o nim mówią dane urzędowe (sprawka), w 1885 r. był oskarżony o to, że nie odprawił nabożeństwa żałobnego za Aleksandra II, o czem jen. gbr 20 kw. 1885 r. Nr. 604 doniósł do mstra spr. wewnętrznych.[4]

Jen. gbr wiln. 24 lut. 1888 r. Nr. 876 donosi gbrowi grodzień., że nie zgadza się na mianowanie księdza A. N. na adm. par. Hoża, w pow. i gbrnji grodzieńskiej.[5]

1261. Ks. Narkiewicz Leon. Proboszcz par. siadskiej, pow. telszewsk., gbrnji kown., jak pisał gbr kown. 23 sierp. 1867 r. Nr. 8291 do jen. gbra wiln., nie wytłumaczył parafjanom, że 28 maja 1867 r. odprawiał nabożeństwo dziękczynne za ocalenie życia cesarza. Na to jen. gbr wiln. 5 wrz. 1867 r. Nr. 1144 daje odpowiedź gbrowi kown., że ze swej strony nie stawia przeszkód, żeby księdza L. N., proboszcza siad-

[1] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 175.

[2] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 116 k. 18—23 i A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 245 k. 167—173.

[3] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 13.

[4] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 129 i 130.

[5] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 31.

skiego usunąć za powyższe zaniedbanie z dotychczasowego stanowiska.[1]

1262. Ks. Naruszys Jan. Jen. gbr wiln. 29 paźdz. 1892 r. Nr. 1657 powiadomił bpa wiln., że ksiądz J. N., wikarjusz w Oszmianie, gbrnji wiln., został skazany na rok klasztoru w Grodnie za to, że nie miał chęci wyjść do ołtarza, gdy miało się odprawiać nabożeństwo w dniu imienin cesarza.[2]

O fakcie powyższym tak pisze inne źródło archiwalne: Jen. gbr wiln. 29 paźdz. 1892 r. Nr. 1656 pisze do gbra grodzień., że 30 sierp. 1892 r. w dniu imienin cesarza ksiądz J. N., wik. par. Oszmiana, gbrnji wiln., chciał się uchylić od odprawienia wspólnego nabożeństwa z dziekanem miejscowym ks. Kazimierzem Sajkowskim, uczynił to jedynie na żądanie tegoż dziekana, ubrał się w szaty i poszedł do ołtarza. Za to z rozporządzenia mstra spr. wn. został ksiądz J. N. skazany na rok klasztoru o.o. franciszkanów w Grodnie, dokąd przybył 8 list. 1892 r., a 8 gr. 1893 r. wyjechał z Grodna do Wilna.[3]

1263. Ks. Nowicki Józef. Za to, że 6 gr. 1884 r. ksiądz J. N., prob. par. Sledzianowo, pow. bielsk., gbrnji grodzień., nie odprawił nabożeństwa w dzień uroczystości cesarskiej, rząd skazał go na 25 rb. kary.[4]

1264. Ks. Olszewski Stefan. W korespondencji swej do jen. gbra wiln. donosi gbr kown., że ksiądz S. O., prob. par. Szkody, pow. telszewsk., gbrnji kown., w dzień galowy 19 lut. 1866 r. odprawił nabożeństwo, nie zapowiadając o niem wiernym, by mu nie nadawać charakteru uroczystości.[5]

1265. Ks. Ostrejko Józef. 1. Po powrocie w marcu b. r., pisze 27 czrw. 1896 r. Nr. 1273 gbr wiln. do jen. gbra wiln., z klasztoru ksiądz J. O. został wikarjuszem w parafji

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 70 i 77.

[2] Wiln. Rz. K. Kons. 1892 Nr. 272. Dieło po raznym żałobam... i K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 155.

[3] Gr. K. G. 1892 I Nr. 223 k. 1, 5 i 14.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 29.

[5] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 184.

Świr, pow. święciańsk., gbrnji wiln. Tu znów 27 kw. b. r. ujawnił swą nielojalność państwową, nie biorąc udziału w nabożeństwie galowem, odprawianem z racji narodzin następcy tronu Jerzego Aleksandrowicza. Manifest cesarski z 14 maja b. r. zwolnił go od kary.[1]

O fakcie tym tak piszą dwa jeszcze inne źródła archiwalne:

2. W piśmie swem z 1 lip. 1896 r. Nr. 1305 gbr wiln. powiadamia administratora diecezji wiln., że ksiądz J. O., wik. par. Świr, pow. święciańsk., gbrnji wiln., okazał się nieprawomyślnym, bo w czasie modlitw za cesarza nie przerwał słuchania spowiedzi. Amnestja, ogłoszona w tym czasie, zwolniła go z zasłużonej kary.[2]

3. Podług zebranych i przedstawionych na piśmie kancelarji jen. gbra wiln. 31 maja 1905 r. (sprawka) danych o księdzu J. O., urodzonym w 1870 r., ciążyły na nim między innemi zarzuty, że w 1894 r. nie brał udziału w nabożeństwie „galowem" o zdrowie za cesarza Aleksandra III ani w dniu, kiedy nadeszła wiadomość o śmierci cesarza; nie odprawiał nabożeństwa galowego w dniu imienin wielkiego księcia Jerzego Aleksandrowicza,— w 1890 r., będąc wikarjuszem parafji Świr, pow. święciańsk., w dniu urodzin następcy tronu nie brał udziału w nabożeństwie, a gdy śpiewano modlitwy galówkowe z Te Deum, wcale nawet nie wstał. Manifest cesarski darował mu to przestępstwo, ale 4 czrw. 1905 r. Nr. 3883 z kancelarji jen gbra wiln. gbr grodzień. otrzymał wiadomość, że jen. gbr odmówił swej zgody na mianowanie księdza J. O. na stanowisko proboszcza w Nowymdworze, pow. sokólsk., gbrnji grodzieńskiej.[3]

1266. Ks. Petkiewicz Romuald. W odezwie swej do gbra kown. pisze jen. gbr wiln. 20 st. 1867 r. Nr. 80: Zgodnie z pańskiem przedstawieniem z 10 st. 1867 r. Nr. 236 pozwalam nałożyć na filjalistę kościoła podbrzeskiego, pow.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 197.
[2] Wiln. Rz. K. Kons. 1896 Nr. 32. Nariad po raznym żałobam...
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 119 i 120.

i gbrnji kown. kary 50 rb. za to, że nie odprawił nabożeństwa „galowego" za dom cesarski w rocznicę koronacji cesarza.[1]

1267. Ks. Piątkowski Flawjusz. Gdy w rocznicę wstąpienia na tron cesarza w kościele par. berezińskiej, pow. ihumeńsk., gbrnji mińsk., nikt z miejscowych 3-ch kapłanów nie odprawił nabożeństwa za dom panujący, a tłumaczenie w tym przedmiocie księdza F. P. rząd nie uznał za dostateczne, przeto gbr miński przesłał 31 lip. 1866 r. Nr. 2483 do jen. gbra wiln. wniosek, by i na księdza F. P. nałożyć 25 rb. kary. Jen. gbr wiln. w odezwie swej, przesłanej do gbra mińsk. pod datą 24 sierp. 1866 r. Nr. 1182, wniosek powyższy uznał za słuszny i polecił ściągnąć z księdza F. P. 25 rb.[2]

1268. Ks. Piotrowski Mateusz. Do gbra wiln. pisze trocki nlk wojn. 10 lip. 1867 r. Nr. 850: Ksiądz M. P., prob. par. Daugi, pow. trock., gbrnji wiln., a zarazem dziekan merecki, 29 czrw. b. r. w czasie nabożeństwa za dom panujący siedział w konfesjonale (budkie) i spowiadał parafjan. Ksiądz M. P. już przedtem dał dowody swej działalności przeciwpaństwowej i za to na mocy postanowienia z 7 czrw. 1866 r. zapłacił karę pieniężną (nie powiedziane, ile, dopis. autora). Obecnie uważam, że należałoby księdza M. P. usunąć z dziekanji i nie pozwalać, aby na przyszłość zajmował takie stanowisko.

Gbr wiln. 18 lip. 1867 r. Nr. 3451 powiadomił trockiego nlka wojn., że zniósł się z władzą diecezjalną wiln. o przeniesienie księdza M. P. z Daug na wikarjat do innego powiatu.[3]

1269. Ks. Pisanka Adam. W 1867 r. ksiądz A. P., prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., miał sprawę w sądzie wojn. o to, że w czasie powstania opuszczał modlitwy za cesarza. Ponieważ sprawa ta toczyła się łącznie o kilka przewinień księdza A. P. natury politycznej, przeto Czasowy Pol. A-t postawił wniosek, by za wszystko razem

[1] Kanc. Wiln. G. Gbra 1866 Nr. 1452. Dieło... o sztrafach s ksendzow k. 41.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 21 i 22.
[3] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1866 Nr. 191 k. 91 i 93.

wysłać go do gbrnji tomskiej. W dziale „Za Ojczyznę" przy nazwisku księdza A. P. podane są te szczegóły.[1]

1270. Ks. Pongański Ignacy. 1. W wykazie więźniów politycznych, którzy 19 wrz. 1864 r. byli w więzieniu białostockiem, gbrnji grodzień., pod Nr. 53 wskazany jest ksiądz I. P., prob. par. Suraż, pow. białostock., który tam przybył 31 lip. 1864 r. za to, że nie odprawił „galowego" nabożeństwa 22 lip. b. r. Akta śledztwa tej sprawy 19 sierp. b. r. Nr. 4416 nlk wojn. białostocki przesłał do gbra grodzień., a ten do jen. gbra wiln., od którego nadeszła taka decyzja 25 list. b. r. Nr. 6614: Chociaż niema dowodów, stwierdzających winę, zarzucaną księdzu I. P., to jednak ze względu, że bardzo jest podejrzaną jego prawomyślność, przenieść go na wikarjat i ściągnąć z niego 100 rb. kary na rzecz rodzin, których powstanie naraziło na straty.[2]

Gbr grodzień. 7 gr. 1864 r. Nr. 13759, polecając wykonanie powyższej decyzji, jednocześnie każe księdza I. P. zwolnić z więzienia.[3]

O sprawie tej samej w innych źródłach czytamy takie szczegóły:

2. Władze ros. wojskowe zaaresztowały 31 lip. 1864 r. w Surażu księdza I. P., wik. par. Juchnowicze, pow. białostockiego, gbrnji grodzień., syna Bartłomieja, liczącego lat 31. Śledztwo w tej sprawie rozpoczęło się 1 sierp. 1864 r. o to, że ksiądz I. P. nie odprawił nabożeństwa „galowego" za cesarza i jego rodzinę. Na skutek zarządzenia nlka wojn. sokólskiego ksiądz I. P. siedział w więzieniu białostockiem od 31 lip. 1864 r.[4]

3. Gbr grodzień. 30 st. 1865 r. Nr. 2325 poleca urzędnikowi kasy państwowej oddziału przychodu i rozchodu, aby kontrybucję księdza I. P. w kwocie 100 rb. i 1 rb. na prze-

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1867 Nr. ks. 247 k. 209—211.

[2] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 78 k. 21 i n.

[3] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 80 k. 209 i 210.

[4] K. Śl. Dieło s wiedomostiami ob arestantach po g. Sokołkie Nr. 5 k. 19, 49. 72 i 86.

syłkę tych pieniędzy, razem 101 rb., które nadesłał nlk wojn. białostocki, wysłał do kancelarji jen. gbra wileńskiego.[1]

1271. Ks. Puchalski Jan. Kiedy gbr miński 20 czrw. 1867 r. Nr. 1344 doniósł do jen. gbra wiln. o zaniedbaniu się ks. Piotra Rakewicza w odprawieniu 4 kw. 1867 r. nabożeństwa za ocalenie życia cesarza, wtedy jen. gbr wiln. 30 czrw. 1867 r. Nr. 781 polecił gbrowi mińsk. ściągnąć z księdza J. P., dziekana dekanatu nowogródzkiego, do którego należał ksiądz P. R., prob. par. Kroszyn, pow. nowogródzk., gbrnji mińskiej, „gdyż dziekan jest obowiązany mieć surowy nadzór nad swymi księżmi".[2]

1272. Ks. Putlewicz Dominik. Pod datą 10 gr. 1866 r. Nr. 13908 gbr witebski pisał do jen. gbra wiln., że ksiądz D. P., wik. par. Warków, pow. dynabursk., gbrnji witebsk., nie był w kościele w czasie nabożeństwa o zdrowie dla cesarza i że ksiądz D. P. dowiódł swemi karygodnemi czynami swej ogólnej nieprawomyślności politycznej. W odpowiedzi na to jen. gbr wiln. 7 lut. 1867 r. Nr. 117 pozwolił nałożyć na księdza D. P. 200 rb. kary i urządzić nad nim surowy dozór policyjny.[3]

26 wrz. 1867 r. Nr. 1256 jen. gbr wiln. pozwolił gbrowi witebsk. z całej tej kary zwolnić księdza D. P.[4]

1273. Ks. Raczkowski Joachim. 1. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. 8 sierp. 1901 r. Nr. 4011 powiadomił gbra grodzień., że mster spr. wn. polecił gbrowi wiln. wysłać księdza J. R., prob. par. Żodziszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., do klasztoru o.o. franciszkanów w Grodnie na rok czasu za to, że nie pamięta o „galówkach" i w te dni nie odprawia nabożeństw za dom cesarski. 14 sierp. 1901 r. ksiądz J. R. przybył do klasztoru grodzieńskiego.[5]

---

[1] Gr. K. G. 1865 III kasowy X.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 65 i 66.
[3] Op. c. k. 42.
[4] Op. c. k. 92.
[5] Gr. K. G. 1901, szczególny Nr. 32 k. 1 i 8.

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. 1900 r. wymienia sprawę księdza J. R., prob. par. Zadziew, pow. wilejsk., gbrnji wiln., zapisaną pod Nr. 29 rok 1901 o to, że w dni „cesarskie„ nie odprawił „galówki" w 1901 r.[1]

Szczegóły tej sprwy podane są w dziale „Za Kościół" przy nazwisku: Ksiądz J. R.

1274. Ks. Rakewicz Piotr. Widząc z pańskiej odezwy, nadesłanej mi pod datą 20 czrw. b. r. Nr. 1344, tak pisze jen. gbr wiln. 30 czrw. 1867 r. Nr. 781 do gbra mińsk., że ksiądz P R., prob. par. kroszyńskiej, powiatu nowogródzk., gbrnji mińskiej, nie tylko nie ogłosił z ambony przed 4 kw. b. r. dziękczynnego nabożeństwa, ale nie odprawił go w dniu tym za ocalenie życia cesarza i że ksiądz P. R. ma za sobą inne jeszcze wykroczenia przeciwpaństwowe, przeto polecam nałożyć na niego 100 rb. kary i przenieść go na inną parafję na stanowisko wikarjusza.[2]

1275. Ks. Rukujża Karol. 1. Podług zeznania 17-tu włościan ksiądz K. R. w paru kolejnych nabożeństwach opuszczał modlitwy za cesarza i dom panujący. Sprawę tę, zdaniem Komisji Śl. Wiln., należy odesłać do sądu wojennego.[3]

2. 5 st. 1866 r. zapadła decyzja wysłania do gbrnji tomskiej z pozbawieniem praw szczególniejszych i przywilejów księdza K. R., prob. par. Konwaliszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln. Wśród obciążających go win, wziętych pod uwagę, przy tej decyzji było i to, że ksiądz K. R. w czasie powstania przez czas pewien opuszczał modlitwy za cesarza. Szczegóły tej sprawy podane są w dziale „Za Ojczyznę" przy nazwisku: Ks. Karol Rukujża.[4]

1276. Ks. Rupejko Kajetan. 1. Władze administracyjno rządowe w 1867 r. księdza K. R., prob. par. Janiszki,

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1900.

[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 65 i 66.

[3] Kom. Śl. Wiln. 1865 Nr. 1245 k. 1—14.

[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1865 Nr. 451 k. 120 i n. i A. M. Ż. Wr. P. A. 1865 Nr. ks. 244 k. 847—855.

pow. szawelsk., gbrnji kown., poleciły usunąć z tego probostwa i naznaczyć na wikarjat do gbrnji grodzień. jako podejrzanego, że się uchylał przed odprawieniem uroczystego nabożeństwa o ocalenie cesarza Aleksandra II. O wikarjat ten dla księdza K. R. zwracał się bp kown. do zarządzającego diecezją wiln. 24 st. 1867 r.[1]

2. Gbr kown. 14 st. 1867 r. Nr. 147 powiadamia nlka wojn. szawelsk., że główny nlk kraju polecił prob. i dziekana z Janiszek, pow. szawelsk., gbrnji kown., który ściągnął na siebie podejrzenie, że się uchylał od odprawienia nabożeństwa uroczystego z racji ocalenia cesarza, a nadto za *szkodliwy* wpływ jego na miejscowe duchowieństwo katolickie, przenieść na wikarjat do jednej z parafij, gbrnji grodzieńskiej.[2]

3. Były dziekan w Janiszkach, pow. szawelsk., gbrnji kown., ksiądz K. R. podług polecenia, które jen. gbr wiln. wysłał 8 st. 1867 r. Nr. 84 do gbra kown., został przeniesiony na wikarjat do gbrnji grodzień. za to, że 6 kw. 1866 r. był powiadomiony o ocaleniu cesarza w czasie zamachu na jego życie, uchylił się od odprawienia uroczystego nabożeństwa, a odprawił takowe o 7 godz. rano.[3] Gdy zaś bp kown. wystąpił do władz rządowych, aby ksiądz K. R. powrócił do swej diecezji, jen. gbr 12 czrw. 1871 r. Nr. 9 nadesłał na to odmowną odpowiedź.[4]

1277. Ks. Rutkowski Michał. Jen. gbr wiln. 29 kw. 1894 r. Nr. 655 na wniosek gbra grodzień. z 25 kw. 1894 r. Nr. 4072 nałożył na księdza M. R., prob. par. Roś, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień., 50 rb. kary za to, że 19 lutego i 1 mar. 1894 r. nie odprawił nabożeństwa żałobnego za zmarłego cesarza Aleksandra III.[5]

---

[1] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1863—1866 Nr. 146.

[2] A. M. Szawelsk. Nlk Wojn. 1864 Nr. 165.

[3] K. Wiln. G. G. 1871 Nr. 1226 k. 4.

[4] Op. c. k. 18 i Kons. D. Wiln. 1861—1863 Nr. 146. Dieło po raznoj perepiskie.

[5] Gr. K. G. 1894 I Nr. 117 k. 7, K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 168 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.

1278. Ks. Sarosiek Benedykt. Ponieważ ksiądz B. S., dominikanin, filjalista z Mikielowszczyzny, parafji Mosty, pow. i gbrnji grodzień., nie ogłosił o nabożeństwach „galowych", przypadających w dniach 26 i 30 sierp. 1872 r., przeto zarządzający diecezją wiln, „prałat" P. Żyliński skazał go na klasztor u o.o. franciszkanów w Grodnie. Z Grodna 1 lip. 1877 r. Nr. 1567 ksiądz B. S. został przeniesiony do klasztoru dominikańskiego w Rosjenach, gbrnji kowieńskiej.[1]

1279. Ks. Sciepurzyński Justyn. Za to, że 26 lut. 1866 r. nie było nabożeństwa „galowego" w parafji Wyszki, pow. bielsk., gbrnji grodzień., jak o tem doniósł nlk wojn. m. Bielska do gbra grodzień., miejscowy prob. ksiądz J. S. był skazany przez gbra grodzień. 1 kw. 1866 r. Nr. 265 na 25 rb. kary, którą jednak zniósł jen. gbr wiln. 25 czrw. 1866 r. Nr. 1766.[2]

1280. Ks. Sienkiewicz Piotr. Sprawę księdza P. S., wik. par. Ponedel, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., przesłał do Czasowego Pol. A-tu nlk wojn. powiatów inflanckich, gbrnji witebsk. Władze wojn. stawiały księdzu P. S. zarzut o współdziałanie z powstaniem, co miało się wyrazić w tem, że jawnie odmówił włościanom, którzy zwrócili się do niego o nabożeństwo za cesarza. Winę tę stwierdzają zeznania świadków, a także jego wyjazd, nawet bez paszportu, w dniu, kiedy włościanie gromadzili się na to nabożeństwo, choć wiedział, że i proboszcza nie było wtedy w parafji. Nadto, przy pierwiastkowem badaniu tej sprawy przez prystawa rejonowego, ksiądz P. S. nie chciał dać żadnej w tej materji odpowiedzi, a piśmienną korespondencję odesłał nieodpieczętowaną, kreśląc na niej niewłaściwe swe uwagi. Wobec powyższego Czasowy Pol. A-t stawia wniosek: Pozbawić księdza P. S. godności duchownej, wszystkich praw osobistych i nabytych ze stanowiska, a także przywilejów oraz zesłać na mieszkanie do gbrnji tobolsk. Majątek podsądnego, jaki się

[1] Gr. K. G. 1877 I Nr. 188 k. 4 i 18.
[2] Gr. K. G. 1866 I Nr. 155 k. 1 i n.

teraz okaże lub przypadnie na niego drogą spadku po rodzicach, skonfiskować na rzecz skarbu.

Konfirmacja w tej sprawie zapadła 22 i 23 mar. 1864 r.[1]

1281. Ks. Sikorski.[2] Zgadzam się na pańską propozycję z 15 wrz. 1867 r. Nr. 617, pisze 5 paźdz. 1867 r. Nr. 1294, w sprawie natychmiastowego usunięcia z parafji księdza S., filjalistę z Antuszowa, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za to, że umyślnie opuścił modlitwy za cesarza w dzień odpustowy 20 sierp. 1867 r.[3]

1282. Ks. Sinkiewicz Cels. Gbr wiln. 16 lut. 1890 r. Nr. 267 powiadomił administratora diecezji wiln., że jen. gbr wiln. dał oficjalne surowe upomnienie księdzu C. S., trynitarzowi, prob. par. Lebiedziew, pow. wilejsk., gbrnji wiln., za to, że 17 paźdz. 1889 r. zamiast uroczystego nabożeństwa za ocalenie cesarza odprawił żałobne.[4]

1283. Ks. Słobodziński Edward. Kancelarja jen. gbra wiln. 22 gr. 1867 r. Nr. 1585 pisze do gbra grodzień.: Główny nlk kraju, zważywszy szczegóły odezwy J. W. Pana z 8 gr. 1867 r. Nr. 1131, wskutek których ksiądz E. S., prob. parafji Goniądz, pow. białostock., gbrnji grodzień., skazany został na 100 rb. kary za to, że siedział w konfesjonale, kiedy drugi kapłan odprawiał nabożeństwo o zdrowie rodziny cesarskiej, uznał za dostateczne poprzestać na ten raz na wezwaniu księdza E. S. do Grodna i udzieleniu mu tam surowej nagany.[5]

1284. Ks. Steckiewicz Piotr. Jen. gbr wiln. 22 czrw. 1883 r. Nr. 510 nałożył na księdza P. S., gwardjana klasztoru franciszkanów w Grodnie, 25 rb. kary za to, że 29 maja 1883 r. czytanie manifestu o koronacji cesarza i zaślubinach odbyło się bez należytych uroczystości i że nie wszyscy mogli usłyszeć, co było czytane.[6]

---

[1] A. M. Ż. Wr. P. A. 1864 Nr. ks. 241 k. 889, 902—906, 1161—1164.

[2] Źródło, z którego podajemy wiadomość o karze księdza S., nie podaje jego imienia. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G G. 1866 Nr. 1452 k. 16 i 28.

[4] Wiln. Rz. K. Kons. 1889--1890. Nr. 256. Dieło po raznym żałobam...

[5] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 168.

[6] Gr. K. G. 1883 I Nr. 337 k. 15.

1285. Ks. Strowp Juljan. Jen. gbr wiln. 6 wrz. 1884 r. Nr. 4053 zarządał, aby gbr kown. ściągnął 50 rb. kary z księdza J. S., prob. par. Szaty, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., za to, że 15 maja b. r. nie odprawił w swoim czasie nabożeństwa galowego z racji koronacji cesarza. Wymiar kary był zastosowany podług wniosku gbra kown. z 4 sierp. 1884 r. Nr. 6435.[1]

1286. Ks. Szaniawski Adolf. Jako prob. par. Dorbiany, dekanatu szkudsk., diecezji kown., ksiądz A. Sz. miał z rządem przejścia o to, że 14 list. 1893 r. nie odprawił „galówki".[2]

1287. Ks. Szukszta Tytus. 1. Gbr kown. 9 gr. 1905 r. Nr. 15282 powiadomił jen. gbra wiln., że prob. par. Łajżew, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1892 r. otrzymał od rządu napomnienie za to, że nie odprawił „galówki" w imieniny cesarza, a zapłacił 150 rb. kary za aroganckie tłumaczenie się z racji tej sprawy.[3]

2. Gdy z probostwa w Poszylach, pow. rosjeńsk., władza duchowna zamierzała przenieść księdza T. Sz. na probostwo do Szwekszniań, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., wtedy gbr kown. 4 mar. 1897 r. Nr. 3146 powiadamia jen. gbra wiln., że w 1892 r. rząd udzielił napomnienia księdzu T. Sz. za to, że 30 sierp. 1892 r. nie odprawił nabożeństwa galowego w dniu imienin cesarza, a że zachował się arogancko, gdy mu oznajmiano to upomnienie, został za to skazany na 150 rb. kary. Wogóle, dodaje gbr, ksiądz T. Sz. jest wrogiem wszystkiego, co rosyjskie.

Wobec powyższych danych jen. gbr odpowiada 8 mar. 1897 r. Nr. 1060 gbrowi kown., że nie zgadza się na wymienioną wyżej zmianę.[4]

1288. Ks. Szymanowski Piotr. W 1894 r., jak pisał o tem gbr kown. do jen. gbra wiln. 27 czrw. 1898 r. Nr. 8652,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1884 Nr. 882 k. 20.
[2] A. M. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 260.
[4] K. Wiln. G. G. 1897 Nr. 175 k. 62 i 64.

ksiądz P. Sz., wik. par. Ejragoła, pow. i gbrnji kown., odmówił parafjanom odprawienia nabożeństwa 20 paźdz. za Aleksandra III, za co, łącznie z niedbale odbieraną przysięgą na wierność Mikołajowi II, skazany został na 100 rb. kary, ale manifest cesarski uwolnił go od tej kary.[1]

1289. Ks. Tomaszewicz Mikołaj. 28 mar. 1867 r. Nr. 373 jen. gbr wiln., jak pisze o tem do tegoż jen. gbra 17 sierp. 1867 r. Nr. 1964 gbr miński, skazał księdza M. T., prob. par. Raków, pow. i gbrnji mińsk., na 100 rb. kary za to, że przed 19 lut. b. r. nie ogłosił w kościele o uroczystości wstąpienia na tron cesarza. Nadto 4 kw. 1867 r. nie odprawił nabożeństwa galowego za dom panujący, za co został wysłany na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 22 lip. 1867 r. Nr. 2727 do gbrnji archangelsk. Ponieważ ksiądz M. T. nie miał z czego zapłacić powyższej grzywny, przeto gbr miński proponuje zamienić mu ją na więzienie, któreby odsiedział w Archangelsku.

Wileński jen. gbr w piśmie swem z 5 wrz. 1867 r. Nr. 1147 nie podzielił zdania gbra kown., motywując tem, że ukaranego już więzieniem w Archangelsku nie należy nowemi jeszcze obciążać karami.[2]

1290. Ks. Tomaszewicz Wincenty. Ponieważ przed 19 lut. 1867 r. w kościele parafjalnym rakowskim, powiatu i gbrnji mińskiej, nie było ogłoszone nabożeństwo galowe za dom panujący z racji wstąpienia na tron cesarza, przeto należałoby, pisze gbr miński 15 marca 1867 r. Nr. 662 do jen. gbra wiln., ukarać i miejscowego wikarjusza księdza W. T. Jen. gbr wiln. w odpowiedzi na powyższe 28 mar. 1867 r. Nr. 373 poleca gbrowi mińsk. ściągnąć z księdza W. T. kary 100 rubli.[3]

1291. Ks. Tomkowicz Kazimierz. Ponieważ w rocznicę wstąpienia na tron cesarza nie było nabożeństwa za dom panujący w kościele parafji berezińskiej, powiatu ihumeńsk., gbrnji mińsk., a tłumaczenie księdza K. T., tamtejszego wi-

[1] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 234.
[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1439 k. 11, 12 i 16.
[3] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 44 i 46.

karjusza rząd uznał za niedostateczne, przeto gbr miński przesłał 31 lip. 1866 r. Nr. 2483 do jen. gbra wiln., by skazać księdza K. T. na 25 rb. kary. Jen. gbr wiln. w odezwie swej do gbra mińsk. z 24 sierp. 1866 r. Nr. 1182 wniosek ten uznał za słuszny i nałożył na księdza K. T. 25 rb. kary.[1]

1292. Ks. Urbanowicz Mateusz. Miesięczne sprawozdanie Telszewskiej Komisji Śl. za październik 1864 r. mówi, że nlk wojn. m. Telsze z powiatem kazał oddać księdza M. U., syna Jerzego, liczącego lat 69, pod śledztwo od 18 lip. 1864 r. o to, że podczas nabożeństwa opuścił modlitwy za cesarza.[2]

1293. Ks. Urbikowicz Mateusz. O opuszczenie w nabożeństwie imion cesarskich Telszewska Komisja Śl. prowadziła dochodzenie przeciw księdzu M. U., synu Jerzego, altarzyście par. Iłłoki, pow. telszewsk., gbrnji kown. i zaliczyła go do przestępców politycznych IV kategorji.[3]

1294. Ks. Welżewski Józef. W Niemonajcach, pow. trock., gbrnji wiln., 19 lut. 1866 r., pisze gbr wiln. 25 marca 1866 r. Nr. 2160 do jen. gbra wiln., w dzień, w którym wypadła rocznica wstąpienia na tron cesarza, ludzie pracowali, gdyż proboszcz miejscowy ksiądz J. W. nie ogłosił swym parafjanom, że wypadła wtedy uroczystość galowa. Wobec tego gbr wiln. polecił nlkowi wojn. pow. trock. ściągnąć z niego kary 100 rubli.[4]

1925. Ks. Wiałłowicz Józef. W dniu uroczystości cesarskiej 2 lut. 1866 r. ksiądz J. W., prob. par. oławskiej, pow. trock., gbrnji wiln., nie odprawił nabożeństwa za dom panujący. Wobec tego gbr wiln., jak sam doniósł o tem jen. gbrowi wiln. 6 mar. 1866 r. Nr. 1534, skazał księdza J. W. na 100 rb. kary.[5]

1296. Ks. Wojciechowski Edward. Gbr wiln. 8 sierp. 1908 r. Nr. 11344 przesyła do jen. gbra wiln. protokuł zeznań

[1] Op. c. k. 21 i 22.
[2] A. M. Telszewsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 3 k. 485 p. 5.
[3] A. M. Telszewsk. Kom. Śl. 1864 Nr. 4 k. 48 p. 345.
[4] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1452 k. 9.
[5] Op. c. k. 3.

przeciw księdzu E. W., prob. par. Łuczaj, pow. wilejsk., gubernji wiln., który opuszczał modlitwy za cesarza, i dodaje, że poza powyższem przewinieniem ksiądz E. W. 22 lip. w imieniny cesarzowej Marji Teodorówny nie odprawiał w Łuczaju nabożeństwa „galowego", a dopełnił tego dopiero po bytności u niego urzędnika do specjalnych zleceń.[1]

1297. Ks. Wojeński Adam. Za nieobecność na nabożeństwie, które się odprawiało z racji ocalenia Aleksandra II 4 kw. 1866 r., jen. gbr wiln. skazał księdza A. W., wik. par. Goniądz, pow. białostock., gbrnji grodzień., na 100 rb. kary, które następnie ściągnął z niego prystaw i zawiadomił o tem nlka wojn. białostock. 29 mar. 1867 r. Nr. 847.[2]

1298. Ks. Wojtkiewicz Kacper. Jako wik. par. rajpolskiej, pow. lucińsk., gbrnji witebsk., ksiądz K. W. miał sprawę w sądzie wojn. w 1863 r. o opuszczanie modlitw za cesarza, za co łącznie z innemi przestępstwami, dotyczącemi powstania ówczesnego, został skazany na pozbawienie wszystkich praw stanu i katorgę w kopalniach na lat 20. Szczegóły i sygnatura podane są w dziale „Za Ojczyznę" w t. III niniejszego dzieła przy nazwisku ks. Kacper Wojtkiewicz.

1299. Ks. Zaleski Józef. Nlk żandarmerji pow. grodzieńskiego 29 lip. 1868 r. Nr. 153 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz J. Z., mansjonarz w Druskiennikach, pow. i gbrnji grodzień., 22 lip. 1868 r. nie odprawił nabożeństwa galowego. Sprawa pociągnęła za sobą śledztwo, badania, oparła się o dziekana, ale zakończenia jej akta nie podają.[3]

1300. Ks. Zubrzycki Jerzy. Sędzia śledczy 1-go rejonu pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., 1 maja 1866 r. Nr. 644 przesyła do nlka wojn. m. Nowoaleksandrowska i powiatu wykaz osób za m. kwiecień 1866 r., które są pod jego śledztwem. Wśród nich wymienia księdza J. Z., syna Piotra, wik. par. Brasław, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown.,

[1] K. Wiln. G. G. 1908 Nr. 355 k. 72.
[2] A. M. Białostock. Nlk Wojn. Nr. 80 k. 21 i 24.
[3] Gr. K. G. 1868 I Nr. 259 k. 1 i n.

który siedzi w więzieniu nowoaleksandrowsk. za to, że w czasie nabożeństw opuszczał modlitwy za cesarza.[1]

1301. Ks. Żebrys Kazimierz. Gbr kown. 21 gr. 1900 r. Nr. 17010 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz K. Ż., wik. par. Dinków, pow. poniewiesk., gbrnji kown., w 1893 r. za to, że nie odprawił nabożeństwa galowego w dniu urodzin cesarzowej Marji Teodorówny 14 list. 1892 r., zapłacił 50 rb. kary.[2]

ROZDZIAŁ XXIX.[3]

Kary, które rząd ros. nakładał na duchowieństwo rz.-kat. za przekroczenia przepisów paszportowych.

1302. Ks. Ambrożewicz Józef. Będąc proboszczem w Popielanach, pow. szawelsk., gbrnji kown., za wyjazd bez paszportu do parafji Tryszki, tegoż powiatu, na dzień 16 sierp. 1866 r., gdy bp A. Bereśniewicz zwiedzał tę parafję, ksiądz J. A. skazany został na 100 rb. kary, jak o tem gbr kown. powiadomił bpa Wołonczewskiego 7 list. 1866 r. Nr. 11564.[4]

1303. Ks. Andrzejewski Stanisław. Alfabetyczny wykaz wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. z roku 1896 podaje, że ksiądz S. A., wik. par. Czerwony Dwór, dekanatu weljońsk., gbrnji kown., w 1896 r. miał dochodzenie i sprawę z rządem o wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1304. Ks. Antonielis Antoni. W 1890 r., jak doniósł o tem gbr kown. do jen. gbra wiln. 25 wrz. 1893 r. Nr. 11917, ksiądz A. A., wik. par. Andrzejew, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu napomnienie za wyjazd z parafji bez paszportu.[6]

---

[1] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 258 k. 55 i 57.

[2] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 281.

[3] Uwagę, zamieszczoną we wstępie do rozdziału XXVIII na str. 703, należy uwzględnić i w tym rozdziale. Dopis. autora.

[4] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 8.

[6] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 178.

1305. Ks. Balczunas Józef. O księdzu J. B., wik. par. Nidoki, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., donosi gbr kown. 5 gr. 1896 r. Nr. 16639 do jen. gbra wiln., że w 1896 r. został skazany na 25 rb. kary za to, że bez paszportu wyjechał z parafji, ale manifest cesarski z 14 maja 1896 r. uwolnił go od tej kary, lecz później znów ksiądz J. B. popełnił to samo przekroczenie w tym samym roku i wtedy zapłacił 25 rb. kary.[1]

1306. Ks. Bandziewicz Kazimierz. Za wyjazd bez paszportu z parafji Łabonary, pow. święciańsk., gbrnji wiln., proboszcz tamtejszy ksiądz K. B. zapłacił 25 rb. grzywny, jak doniósł o tem 18 czrw. 1893 r. Nr. 1473 gbr wiln. bpowi wileńskiemu.[2]

1307. Ks. Baniewicz Damazy, karmelita. Za „rozjazdy" po powiecie lepelskim, gbrnji witebsk., w 1867 r. władze zaaresztowały księdza D. B.[3]

1308. Ks. Baronas Bolesław. Gbr kown. 27 mar. 1899 r. Nr. 4249 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz B. B., obecny filjalista z Upity, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za wyjazd z parafji bez paszportu zapłacił 10 rb. kary.[4]

1309. Ks. Barszcz Ignacy. Gbr grodzień. 19 gr. 1881 r. Nr. 3791, powołując się na zarządzenie jen. gbra wiln. z 16 gr. 1881 r. Nr. 910, nałożył na księdza I. B., wik. par. Bońki, pow. bielsk., gbrnji grodzień., 10 rb. kary za to, że wyjechał do Grodna bez paszportu.[5]

1310. Ks. Bartoszewicz Jerzy. Gbr kown. 26 maja 1866 r. Nr. 1450 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz J. B., syn Tadeusza, prob. par. Krakinów, pow. poniewiesk., gbrnji kown., wyjeżdżał z parafji swej bez paszportu i za to płacił za każdy raz po 50 rb. kary.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 381 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

[2] Wiln. Rz. D. Kons. 1893 Nr. 5 II. Nariad o żałobach...

[3] K. D. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie 1861—1863 Nr. 146.

[4] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 94.

[5] Gr. K. G. 1881 I Nr. 163 k. 68, 79.

[6] Kown. K. G. 1866 II Nr. 99 k. 9.

1311. Ks. Bartoszewski Jan. 1. Na odpust 1 sierp. 1876 r. do filji Upina, należącej do parafji Łukniki, w pow. szawelsk., gbrnji kown., przybył bez paszportu ksiądz J. B., wik. par. Radźwiany, tegoż powiatu i gbrnji. Gdy doniósł o tem gbr kown. 19 st. 1877 r. Nr. 428 do jen. gbra wiln., otrzymał od tego ostatniego 7 lut. 1877 r. Nr. 642 polecenie, aby nałożył na księdza J. B. 10 rb. kary.[1]

2. Jako prob. par. Bolniki, powiatu wiłkomiersk., gbrnji kown., ksiądz J. B. w 1893 r. był pociągany do odpowiedzialności za wyjazd z domu bez paszportu.[2]

1312. Ks. Bejnarowicz Jarosław. Za wyjazd do Mosarz, powiatu dziśnieńsk., gbrnji wiln., ksiądz J. B., prob. par. św. Ducha w Wilnie, w 1893 r. zapłacił 50 rb. kary.[3]

1313. Ks. Bernot Franciszek. Gbr wiln. 22 czrw. 1903 r. Nr. 10667 zawiadomił jen. gbra wiln., że księdza F. B. w 1898 r. spotkało od władz rządowych ostrzeżenie za wyjazd z parafji Mosarz, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., a w 1902 r. za to samo zapłacił 25 rb. kary.[4]

1314. Ks. Bielkiewicz Stanisław. Jak doniósł gbr kown. 11 st. 1897 r. Nr. 404 do jen. gbra wiln., ksiądz S. B., filjalista z Belmontu, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1315. Ks. Bierzyński Antoni. 1. Gbr kown. 18 list. 1896 r. Nr. 15823 zawiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz A. B., wik. par. Wobolniki, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za wyjazd bez paszportu z parafji otrzymał od rządu w 1890 r. surowe napomnienie.[6]

2. Gbr kown. 15 maja 1903 r. Nr. 6092 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz A. B., wik. par. Kołtyniany, pow. rosjeńsk.,

---

[1] K. Wiln. G. G. 1877 Nr. 323 k. 1 i 5.
[2] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 192.
[3] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 140—142.
[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 258.
[5] K. Wiln. G. G. 1897 Nr. 175 k. 9.
[6] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 349 i 350.

gbrnji kown., w 1890 r. otrzymał od władz rządowych surowe napomnienie za wyjazd z parafji do m. Sołok bez paszportu, a w 1902 r. z rozporządzenia mstra spr. wn. za podobne wykroczenie paszportowe w miejscu, do którego otrzymał urlop, zapłacił 25 rb. kary.[1]

1316. Ks. Bijejko Benedykt. 1. W 1893 r. ksiądz B. B., prob. par. Olita, pow. trock., gbrnji wiln., był pociągany do odpowiedzialności w sprawie Nr. 19 o wyjazd z domu bez paszportu.[2]

2. Gbr wiln. 27 paźdz. 1903 r. Nr. 1251 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz B. B., nie zajmujący żadnego stanowiska oficjalnego, a mieszkający w Olicie, pow. trock., gbrnji wiln., za wyjazd z tej miejscowości bez paszportu zapłacił w 1883 r. 25 rb., a w 1893 r. 15 rb. kary.[3]

1317. Ks. Bilmin Adolf. 1. Na wniosek gbra grodzień. z 12 gr. 1894 r. Nr. 12178 jen. gbr wiln. 24 gr. 1894 r. Nr. 2004 postanowił ukarać księdza A. B., prob. par. Suchowola, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., za to, że wyjechał bez paszportu do Kalinówki, pow. białostock., tejże gbrnji. Manifest cesarski z 14 list. 1894 r. karę tę darował.[4]

2. W 1896 r. ksiądz A. B., prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., miał dochodzenie i sprawę z rządem, zaregestrowaną pod Nr. 8 o to, że wyjechał bez paszportu z parafji.[5]

1318. Ks. Birutowicz Franciszek. W 1896 r. ksiądz F. B., prob. par. Brasław, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., miał dochodzenie i sprawę z władzami administracyjno rządowemi o wyjazd z parafji bez paszportu.[6]

1319. Ks. Bitis Wincenty. Gbr kown. 15 wrz. 1893 r. Nr. 11396 powiadamia jen. gbra wiln., że w 1889 r. ksiądz

---

[1] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 407.
[2] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 192.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 305.
[4] Gr. K. G. 1894 I Nr. 203 k. 7 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 133.
[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1897 Nr. 196.
[6] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

W. B., obecny wikarjusz w Bejsagołach, pow. szawelsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu ostrzeżenie za to, że bez paszportu pojechał z Rumszyszek do Wilna.[1]

1320. Ks. Bizowski Antoni. W 1890 r., jak doniósł o tem gbr kown. 5 mar. 1905 r. Nr. 2932 do jen. gbra wiln., ksiądz A. B., wik. par. Kretynga, powiatu telszewsk., gbrnji kown., za wyjazd bez paszportu do Rygi otrzymał napomnienie oficjalne.[2]

1321. Ks. Bojarunowicz Kazimierz. Jako prob. par. Klawany, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ksiądz K. B. w 1893 r. był pociągany do odpowiedzialności za wyjazd bez paszportu do parafji Jokaniszkiele tegoż powiatu.[3]

1322. Ks. Briczkus Tomasz. Gbr kown. 5 sierpnia 1899 r. Nr. 10301 zawiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz T. B., wik. par. Kryniczyn, pow. poniewiesk., gbrnji kown., w 1898 r. wyjechał bez paszportu na odpust do Hrynkiszek, za co otrzymał od rządu upomnienie z ostrzeżeniem, że spotka go surowsza kara, jeśli w przyszłości powtórzy się to samo. Wobec tej relacji jen. gbr wiln. 25 sierp. 1899 r. Nr. 5516 napisał do gbra kown., że nie zgadza się na nominację księdza T. B. na filję do Sawdynik.[4]

1323. Ks. Bublis Feliks, wik. par. Płungiany, powiatu telszewsk., gbrnji kown., w 1899 r. otrzymał od władz rządowych surowe napomnienie za to, że bez paszportu wyjechał z parafji.[5]

1324. Ks. Budriunas Jan. Gbr kown. 5 lip. 1893 r. Nr. 7973 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz J. B., wik. par. Betygoła, powiatu i gbrnji kown., w roku bieżącym zapłacił 10 rb. kary za wyjazd z domu bez paszportu.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 171.
[2] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 71.
[3] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 192.
[4] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 216 i 217.
[5] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 89 i K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 405 k. 176.
[6] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 122.

1325. Ks. Bujko Michał. Gbr kown. 9 st. 1866 r. poleca nlkowi wojn. pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., aby ściągnął z księdza M. B., prob. par. Siesiki, tegoż powiatu, za to, że wyjechał ze swej parafji bez paszportu, 50 rb. kary.[1]

1326. Ks. Bujwis Daniel. W 1901 r. ksiądz D. B., będąc prob. par. Kowale, pow. trock., gbrnji wiln., wyjechał z parafji bez paszportu, za co władze rządowe udzieliły mu nagany, jak donosi o tem gbr wiln. do jen. gbra wiln. 10 lip. 1904 r. Nr. 11875.[2]

1327. Ks. Burba Aleksander. 1. Pismem z dnia 5 maja 1886 r. Nr. 1045 gbr wiln. powiadamia rz.-kat. konsystorz wiln., że ksiądz A. B., proboszcz w Łabonarach, pow. święciańsk., gbrnji wiln., za samowolny wyjazd bez pozwolenia władz policyjnych do m-czka Daugieliszki, tegoż powiatu, ukarany został grzywną 15 rb. Nadto prosi w imieniu jen. gbra, aby upomnieć, a zarazem uprzedzić księdza A. B., który często przekracza prawo o wyjazdach duchowieństwa katolickiego, że, jeżeli to samo będzie się powtarzać nadal, to zostanie ukarany wyższą grzywną.[3]

2. W wykazie kancelarji jen. gbra wiln. księży diecezji wiln. i telszewsk., którzy w 1886 r. popłacili kary pieniężne, wymieniony jest między innymi ksiądz A. B., prob. par. Łabunary, pow. święciańsk., gbrnji wiln., który za sprawę paszportową zapłacił w 1886 r. dwukrotnie karę pieniężną raz 15 rb., drugi raz 25 rubli.[4]

1328. Ks. Burzanowski Hieronim, bernardyn. Będąc w Małych Brzostowicach, powiatu i gbrnji grodzień., ksiądz H. B. zaprosił bez pozwolenia władz państwowych paru księży na odpust, za co gbr grodzień. 20 lut. 1867 r. Nr. 1808 skazał go na 50 rb. kary.[5]

---

[1] Kown. K. G. 1866 I Nr. 84 k. 1 i n.
[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 194.
[3] Wiln. Rz. K. Kons. 1886 Nr. 233. Dieło po raznym żałobam...
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.
[5] Gr. K. G. 1866 I Nr. 165 k. 56.

1329. Chmielewski Franciszek, Adam. W 1866 r. kleryk bernardyński F. A. Ch. był ukarany więzieniem za sprawę paszportową i za kazanie, które wygłosił w parafji Swierzeń, dekanatu nadniemeńsk, gbrnji mińsk. Szczegóły tej sprawy podane są w dziale „Za Kościół" przy temże nazwisku.[1]

1330. Ks. Chochłowski Zygmunt. W wykazie kancelarji jen. gbra wiln. o przestępstwach duchowieństwa rz.-kat. za rok 1885 wymieniony jest ksiądz Z. Ch., filjalista z Jodajc, parafji Ejragoła, powiatu i gbrnji kown., który za wyjazd bez paszportu do Girtokol, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w 1885 r. zapłacił 15 rb. kary.[2]

1331. Ks. Cholawo Kazimierz. Jen. gbr wiln. komunikuje 30 czrw. 1903 r. Nr. 4546 gbrowi grodzień., że uznaje za konieczne przypomnieć (postawit' na wid) księdzu K. Ch. nielegalność jego wyjazdu do m. Piaski.[3]

1332. Ks. Cyparewicz Jan. Były prob. par. Taurogeny, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu napomnienie za wyjazd w 1864 r. bez paszportu z parafji.[4]

1333. Ks. Czajkowski Onufry. 29 wrz. 1884 r. ksiądz O. Cz., prob. par. Janów, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., jak o tem doniósł 5 paźdz. tegoż roku Nr. 77 sprawnik pow. sokólsk. do gbra grodzień., był na odpuście w Sokółce bez paszportu i tam słuchał spowiedzi św. Za to jen. gbr wiln. polecił gbrowi grodzień. nałożyć na księdza O. Cz. 25 rb. kary.[5]

1334. Ks. Czapas Jan. Jak doniósł gbr kown. 6 mar. 1897 r. Nr. 3281 do jen. gbra wiln., ksiądz J. Cz., wik. par. Pobojsk, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., otrzymał od rządu napomnienie za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1377 k. 4 i n.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 99.

[4] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 10.

[5] Gr. K. G. 1884 I Nr. 331 k. 1 i 14 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

[6] K. Wiln. G. G. 1897 Nr. 175 k. 65 i 66.

1335. Ks. Czepronas Kazimierz. Gbr kown. 23 st. 1899 r. Nr. 1071 pisze do jen. gbra wiln., że obecny altarzysta w Kurtowianach, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1895 r. za wyjazd bez paszportu do Szawel na skutek zarządzenia jen. gbra z 3 wrz. 1895 r. Nr. 1264 zapłacił kary 15 rubli.[1]

1336. Ks. Dalecki Michał. W 1888 r. ksiądz M. D. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu, jak o tem doniósł do jen. gbra wiln. gbr wiln. 30 gr. 1897 r. Nr. 16967,[2] a gbr kown. 25 lip. 1889 r. Nr. 6922 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz M. D., będąc filjalistą w Ugianach, powiatu i gbrnji kown., zapłacił 15 rb. kary za to, że wyjechał do innego powiatu bez paszportu i tam udzielał ślubu.[3]

1337. Ks. Daniszewski Andrzej. Wobec odezwy gbra kown. z 28 list. 1865 r. Nr. 1504, wysłanej do jen. gbra wiln., że ksiądz A. D., prob. par. Kalinówka, pow. białostock., gbrnji grodzień., wyjechał bez paszportu do Krypna, pow. białostock., jen. gbr 13 gr. 1865 r. Nr. 3158 skazał księdza A. D. na 100 rb. kary.[4]

1338. Ks. Daniusewicz Józef. Jak doniósł gbr kown. 19 st. 1877 r. Nr. 428 do jen. gbra wiln., ksiądz J. D., prob. par. Łukniki, pow. szawelsk., gbrnji kown., był 1 sierp. 1876 r. na odpuście w filji Upina, należącej do jego parafji, ale bez paszportu i pozwolił na to, że w tym kościele odprawiali nabożeństwo księża przyjezdni. W odpowiedzi na to jen. gbr. wiln. 7 lut. 1877 r. Nr. 642 poleca gbrowi kown. skazać księdza J. D. na 15 rb. kary.[5]

1339. Ks. Dawidowicz Justyn. Jako filjalista z Wielsk, par. Poniewież, gbrnji kown., ksiądz J. D. w 1893 r. miał z rządem kłopot o wyjazd z domu bez paszportu.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 30 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. za 1895.

[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 9.

[3] K. Wiln. G. G. 1889 Nr. 397 k. 139.

[4] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 27.

[5] K. Wiln. G. G. 1877 Nr. 323 k. 1 i 5.

[6] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.

1340. Ks. Dąbrowski Edward. W wykazie księży diecezji telszewsk., którzy w 1886 r. popłacili różne kary, jest wymieniony ksiądz E. D., prob. par. Popiel, pow. nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown., który zapłacił 15 rb. za *samowolny* wyjazd z parafji.[1]

1341. Ks. Dekarz Dominik. Będąc wik. par. Wołkowysk, gbrnji grodzień., w 1866 r. ksiądz D. D. pojechał bez paszportu wraz z 3-ma innymi kapłanami do Porozowa tegoż powiatu, do ks. Wincentego Dereszkiewicza. Gbr grodzień. odesłał sprawę do Czasowego Pol. A-tu, który uznał w tym wypadku przekroczenie przepisów, wydanych na czas trwania w kraju stanu wojennego i skazał księdza D. D. na karę 100 rb. na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania.[2]

1342. Ks. Dereszkiewicz Kazimierz. Gbr grodzień. 2 sierp. 1865 r. Nr. 1079 zawiadomił jen. gbra wiln., że księdza K. D., wikarjusza parafji Zabłudów, pow. białostock., gbrnji grodzień., skazał na 50 rb. kary za to, że 21 maja tegoż roku był bez paszportu u ziemianina Marcina Czarkowskiego, w powiecie białostock. Pieniądze te gbr grodzień. przesłał na fundusz dla rodzin, które były poszkodowane przez powstanie.[3]

1343. Ks. Doczkus Piotr. Gbr kown. 18 lut. 1905 r. Nr. 2059 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz P. D., prob. z Rosjen, gbrnji kown., w 1896 r. otrzymał napomnienie od władz rządowych za to, że samowolnie wyjechał z parafji.[4]

1344. Ks. Dojniak Wincenty. Z wykazu o przestępstwach duchowieństwa rz.-kat. diecezji wiln. od 1 st. 1885 r. widać, że ksiądz W. D., wik. par. Oszmiana, gbrnji wiln., za wyjazd z parafji bez paszportu zapłacił 25 rubli.[5]

---

[1] A. M. 1881 polit. 52, k. 38 i K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 209.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 467—470 i A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 61 k. 44 i n.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 169.

[4] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 55 i Ałfawit K. Wiln. G. G. 1896.

[5] A. M. 1881 polit. Nr. 52 k. 39.

1345. Ks. Dokurno Edward. Za wyjazd z parafji bez paszportu w 1896 r. ksiądz E. D., prob. par. Sidra, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., miał dochodzenie i sprawę z rządem.[1]

1346. Ks. Dowbór Antoni. Na przedstawienie gbra grodzień. Czasowy Pol. A-t księdza A. D. adm., par. Pieski, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., za to, że przyjechał bez paszportu wraz z innymi 3-ma kapłanami do Porozowa, tegoż powiatu, do ks. Wincentego Dereszkiewicza, skazał na 100 rb. kary na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania. W motywach tego wniosku powiedziane, że jest to przekroczenie przepisów rządu, wydanych z racji ogłoszonego w kraju stanu wojennego.[2]

1347. Ks. Ejdymt Jan. O wyjazd z parafji bez paszportu ksiądz J. E., filjalista z Wieżaj, parafji Gorzdy, pow. telszewsk., gbrnji kown., miał z rządem sprawę w 1894 r., zaregestrowaną pod Nr. 1.[3]

1348. Ks. Ejdziałowicz Juljan. Na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 2 list. 1895 r. Nr. 1534 ksiądz J. E., wik. par. pobernardyńskiej w Wilnie, zapłacił 100 rb. kary za to, że udał się bez paszportu w m. październiku 1895 r. do parafji Perepeczyce, pow. lidzk., gbrnji wiln., jak doniósł o tem temuż jen. gbrowi 28 lip. 1904 r. Nr. 13241 gbr wileński.[4]

1349. Ks. Elert Wiktor. 1. Jen. gbr wiln. 6 paźdz. 1888 r. Nr. 1079 polecił gbrowi grodzień., aby nałożył na księdza W. E., prob. par. Sokolany, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., stosownie do wniosku tegoż gbra z 25 lipca b. r. Nr. 934 kary 50 rb. za samowolne wyjazdy z parafji. Nadto jen. gbr wiln. zwrócił się do administratora diecezji wiln. o przeniesienie księdza W. E. na inną parafję.[5]

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. G. G. na 1896.

[2] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 467—470 i A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 61 k. 44.

[3] Ałfawit polit. otd. K. G. G. 1894 Nr. 193.

[4] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 198.

[5] Gr. K. G. 1888 I Nr. 224 k. 34.

2. W 1888 r. władze państwowe zażądały przeniesienia księdza W. E. z probostwa w Sokolanach, pow. sokólsk., gbrnji wiln., na wikarjat do Perlejewa, pow. bielsk., tejże gbrnji, za to, że wyjechał z parafji bez pozwolenia rządowego.[1]

1350. Ks. Fordon Józef. W 1896 r. ksiądz J. F., prob. par. Dąbrowa, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., miał z rządem sprawę, zarejestrowaną w tym roku pod Nr. 8, o wyjazd z parafji bez paszportu.[2]

1351. Ks. Frąckiewicz Jerzy. Gbr kown. 14 lut. 1905 r. Nr. 1956 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. F., wik. par. Gawry, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w 1897 r., jak to zostało stwierdzone, samowolnie wyjeżdżał z parafji i o tem był powiadomiony mster spr. wn., ale odpowiedzi nie otrzymano żadnej.[3]

1352. Ks. Gabszewicz Józef. W 1895 r. ksiądz J. G., prob. par. Dubinki, pow. i gbrnji wiln., miał dochodzenie i sprawę z rządem o wyjazd z parafji bez paszportu.[4]

1353. Ks. Galicz Jan. 1. W wykazie przestępstw rz.-kat. duchowieństwa diecezji wiln. po 1 st. 1885 r. wymieniony jest ksiądz J. G., prob. par. Kluszczany, powiatu święciańsk., gbrnji wiln., który skazany został na 15 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji do Wilna.[5]

2. Na przedstawienie gbra wiln. z 4 sierp. 1890 r. Nr. 1405 jen. gbr wiln. skazał księdza J. G., prob. par. Kluszczany, pow. święciańsk., gbrnji wiln., na 25 r. kary za samowolny wyjazd do Wilna.[6]

O powyższej karze gbr wiln. powiadomił bpa wiln. 4 sierp. 1890 r. Nr. 1404.[7]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 64.
[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.
[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 47.
[4] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 Nr. 52 k. 30.
[6] Op. c. k. 73.
[7] Wiln. Rz. K. Kons. 1890 Nr. 256. Dieło po raznym żałobam...

1354. Ks. Gauduszewicz Józef. Gbr kown. donosi 20 paźdz. 1888 r. Nr. 2982 do jen. gbra wiln., że ksiądz J. G., prob. par. Komaje, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za wyjazd bez paszportu do Dusiat i za odprawienie tam czynności kościelnych.[1]

1355. Ks. Gaudziewicz Jan. 1. W r. 1898 ksiądz J. G. otrzymał od władz rządowych ostrzeżenie za to, że wyjechał z parafji bez paszportu. Zawiadamia o tem gbr wiln. jen gbra wiln. 10 lip. 1904 r. Nr. 11875.[2]

2. Gbr wiln. 22 czrw. 1903 r. Nr. 10668 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz J. G., prob. par. Melegjamy, pow. święciańskiego, gbrnji wiln., otrzymał ostrzeżenie od władzy rządowej za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1356. Ks. Gawdeszis Jan. Będąc wikarjuszem parafji Szawlany, pow. szawelsk., gbrnji kown., ksiądz J. G. otrzymał surowe napomnienie od władz rządowych za wyjazd z parafji bez paszportu.[4]

1357. Ks. Gedwiłło Tytus. Dwa razy, jak doniósł gbr kown. 25 wrz. 1893 r. Nr. 11917 jen. gbrowi wiln., ksiądz T. G., prob. par. Rozalin, pow. poniewiesk., gbrnji kown., był karany za sprawę paszportową: Raz w 1886 r. zapłacił 10 rb., drugi raz w 1889 r. otrzymał od rządu surowe napomnienie.[5]

1358 Ks. Giedrojć Aleksander. Sprawnik pow. kobryńskiego 23 kw. 1876 r. Nr. 2161 raportuje do gbra grodzieńskiego, że ksiądz A. G., prob. par. Janów, pow. kobryńskiego, gbrnji grodzień., 7 kw. 1876 r. wyjechał z domu bez paszportu do Pińska. Na żądanie gbra grodzień. z 11 maja 1876 r. Nr. 2640 zarządzający diecezją wiln. za pośrednictwem dziekana kobryńsk. zrobił księdzu A. G. surową wymówkę

---

[1] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 162 i n.
[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 194.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 224.
[4] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 136.
[5] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 178.

i udzielił mu napomnienia, aby na przyszłość bez pozwolenia odpowiednich władz świeckich nie wyjeżdżał z parafji.[1]

1359. Ks. Gienutowicz Franciszek. Wykaz, zamieszczony w aktach, niżej podanych, wskazuje, że ksiądz F. G., wik. par. Kroki, pow. i gbrnji kown., zapłacił (dokument nie podaje kiedy, dopis. autora) 50 rb. kary za to, że pojechał bez paszportu z pomocą duchowną do parafji Datnów tegoż powiatu.[2]

1360. Ks. Głodeń Jerzy. 1. Jak doniósł o tem sprawnik pow. sokólsk. 5 paźdz. 1884 r. Nr. 77 do gbra grodzień., ksiądz J. G., filjalista z Supraśla, powiatu białostock., gbrnji grodzień., był 29 wrz. 1884 r. na czterdziestogodzinnem nabożeństwie w Sokółce bez paszportu. Za to jen. gbr wiln. 11 st. 1885 r. Nr. 53 polecił gbrowi grodzień. skazać księdza J. G. na 25 rb. kary.[3]

2. Za wyjazd bez paszportu do Sokółki, gbrnji grodzień., i słuchanie tam spowiedzi w 1885 r. zapłacił 25 rb. kary.[4]

1361. Ks. Grefel Kazimierz. W 1899 r. ksiądz K. G., wik. par. Widze, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., był pod zarzutem, że wyjechał z parafji bez paszportu. Sprawę odesłano do mstra spr wn., lecz stamtąd nie nadeszła wcale odpowiedź. Tak pisał gbr kown. 26 czrw. 1904 r. Nr. 1100 do jen. gbra wileńskiego.[5]

1362. Ks. Grekowicz Antoni. Gbr wiln. 6 paźdz. 1895 r. Nr. 2334 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz A. G., były prob. par. Kobylniki, powiatu święciańsk., gbrnji wiln., w 1884 r. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[6]

1363. Ks. Gudziński Józef. 1. Z polecenia jen. gbra wiln., które otrzymał gbr kown. 21 maja 1888 r. Nr. 598, ksiądz

---

[1] Gr. K. G. 1876 I Nr. 142 k. 1 i 2.
[2] D. K. Kown. 1861—1865. Rasztai...
[3] Gr. K. G. 1884 I Nr. 331 k. 1 i 14.
[4] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 126.
[5] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 179.
[6] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 168 i 169.

J. G., filjalista parafji Wornoławki, parafji Botoki, diecezji kown., zapłacił 25 rb. kary za samowolny wyjazd do Erzwiłek, gbrnji kowieńskiej.[1]

2. Gbr kown. 11 st. 1903 r. Nr. 444 powiadomił jen. gbra wiln., że księdzu J. G., prob. par. Kroże, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., gbr udzielił surowego napomnienia za to, że w 1886 r. wyjechał z parafji bez paszportu, a w 1888 r. za to samo zapłacił 25 rb. kary.[2]

1364. Ks. Gutowski Ignacy. W 1885 r., jak stwierdzają dane urzędowe (sprawka) z 12 mar. 1886 r., ksiądz I. G., filjalista w Szatejkach, pow. telszewsk., gbrnji kown., za wyjazd bez paszportu do m. Twer, w tejże gbrnji, otrzymał od rządu napomnienie.[3]

1365. Ks. Hryniewicki Teofil. Gbr grodzień. 2 sierp. 1865 r. Nr. 1079 zawiadomił jen. gbra wiln., że skazał księdza T. H., wik. par. Juchnowicze, pow. białostock., na 50 rb. kary za to, że bez paszportu 21 maja tegoż roku był u ziemianina Marcina Czarkowskiego, w tymże powiecie. Pieniądze te gbr grodzień. przesłał do kancelarji jen. gbra na fundusz dla rodzin, które poniosły straty w czasie powstania.[4]

1366. Ks. Imbras Józef. Jako wik. par. Rumszyszki, powiatu i gbrnji kown., ksiądz J. I. miał w 1894 r. z rządem ros. sprawę, zaregestrowaną pod Nr. 1 w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln., o wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1367. Ks. Jacewicz Cyprjan. W 1885 r. ksiądz C. J., filjalista z Tubin, parafji Szyłele, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., za wyjazd z parafji do Kowna bez pozwolenia władz państwowych otrzymał oficjalne upomnienie (wnuszenje), a za-

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 62, K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 225 i K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 111.

[2] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 16.

[3] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 77.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 169.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193 i K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 14.

razem ostrzeżenie, że spotka go surowsza kara, jeśli nie będzie w tym względzie w porządku.[1]

1368. Ks. Jacewicz Jan. 1. Gbr kown. 9 st. 1866 r. polecił nlkowi pow. kown., aby stosownie do swego wniosku ściągnął z księdza J. J., prob. par. Kławany, pow. poniewiesk., gbrnji kown., 50 rb. kary za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[2]

2. Jen. gbr wiln. 16 wrz. 1866 r. Nr. 2283 skazał księdza J. J., prob. par. Kławany, pow. poniewiesk., gbrnji kown., na 50 rb. kary za to, że 26 lip. 1866 r. pojechał bez paszportu na odpust do m. Skoruli. O tem przekroczeniu księdza J. J. doniósł do jen. gbra gbr kown. 16 wrz. tegoż roku Nr. 9211.[3] i [4]

1369. Ks. Jamont Jakób. Jen. gbr. wiln. 2 gr. 1869 r. Nr. 4309 polecił gbrowi kown., aby ściągnął z księdza Z. J., filjalisty z Wornoławek, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., 25 rb. za to, że 25 lip. 1868 r. był na odpuście bez paszportu.[5]

1370. Ks. Jakóbowski Ludwik. Nlk wojn. powiatu nowoaleksandrowsk. pod datą 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 złożył raport do nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk. o tem, że między innymi przybył bez paszportu do Nowoaleksandrowska na odpust ksiądz L. J., z Wojaszyszek, pow. nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown. Za to gbr kown. skazał księdza L. J. na 50 rb. kary.[6]

1371. Ks. Janowicz Tomasz. Będąc prob. par. Sieliszcze, pow. lepelsk., gbrnji witebsk., ksiądz T. J. miał z władzami państwowemi w 1863 r. sprawę o brak paszportu. Okoliczności te omawiamy łącznie z inną sprawą księdza T. J. w dziale „Za Ojczyznę" i tam podajemy sygnaturę.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 31.
[2] Kown. K. G. 1866 I Nr. 84 k. 1 i n.
[3] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 34 i 35.
[4] Czy nie o tym samym fakcie jest mowa? Dopis autora.
[5] Gr. K. G. 1899 tj. Nr. X[1] k. 59v.
[6] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.

1372. Ks. Janulewicz Stanisław. Podług wskazanego w odnośniku źródła ksiądz S. J., filjalista z Swiętobrościa, parafji Opitołoki, powiatu i gbrnji kown., zapłacił 100 rb. kary za to, że bez paszportu wyjechał z pomocą duchowną do parafji Datnów tegoż powiatu (Data nie umieszczona na wykazie. Dopis. autora).[1]

1373. Ks. Jarułajtis Wincenty. Będąc prob. parafji Kule, powiatu telszewsk., gbrnji kown., ksiądz W. J. był dwa razy karany za sprawę paszportową, jak doniósł o tem gbr kown. 7 maja 1898 r. Nr. 5643 do jen. gbra wiln.: Raz za wyjazd bez paszportu z parafji w 1894 r. zapłacił 75 rb., drugi raz w 1897 r. otrzymał od rządu wymówkę za to, że pojechał bez paszportu do Połągi, gbrnji kurl., którą wizytował biskup, (a która należała do diecezji kown., dopis. autora). Wobec tych faktów jen. gbr powiadamia 11 maja 1898 r. Nr. 1963 gbra kown., że nie może się zgodzić na naznaczenie księdza W. J. na dziekana retowskiego.[2]

1374. Ks. Jaworowski Franciszek. Zajścia, jakie miał ksiądz F. J., będąc prob. w Kościeniewiczach, pow. trock., gbrnji wiln., o to, że wyjechał z parafji bez paszportu, są podane łącznie z jego sprawą o śpiew w tamtejszym kościele hymnu *rewolucyjnego.* Wynik i sygnatura są przy jego nazwisku w dziale „Za Ojczyznę".

1375. Ks. Jaworowski Ignacy. Na skutek zarządzenia głównego nlka kraju ksiądz I. J., prob. par. Kundzin, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., musiał opuścić swą parafję, zapłacił 150 rb. kary i na nowe naznaczenie musiał oczekiwać w Sokółce za wyjazdy bez paszportu i za to, że nie chciał nosić orderów rosyjskich.[3]

1376. Ks. Jaworski Dominik. Na przedstawienie gbra grodzień. z 28 list. 1865 r. Nr. 1504 do jen. gbra wiln., że ksiądz D. J., prob. par. Giełczyn, pow. białostock., gbrnji

---

[1] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...
[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 178 i 1899 Nr. 450 k. 251.
[3] K. D. Wiln. 1861—1863 Nr. 146.

grodzień., wyjechał do Krypna, pow. białostockiego, bez pozwolenia miejscowego nlka wojn., jen. gbr 13 gr. 1865 r. Nr. 3158 skazał księdza D. J. na 100 r. kary.[1]

1377. Ks. Jaworski Roman. 1. Jen. gbr wiln. 4 list. 1895 r. Nr. 1562 na wniosek gbra grodzień. z 30 paźdz. tegoż roku Nr. 11735 skazał księdza R. J., prob. par. Ciechanowiec, pow. bielsk., gbrnji grodzień., na 50 rb. kary za to, że 29 czrw. tegoż roku jeździł bez paszportu do Warszawy.[2]

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza R. J., prob. z Ciechanowca, o wyjazd bez paszportu do Warszawy.[3]

1378. Ks. Jucewicz Józef. Jak doniósł gbr kown. 27 lut. 1892 r. Nr. 2830 do jen. gbra wiln., ksiądz J. J. w 1890 r. za wyjazd bez paszportu z parafji otrzymał od władz rządowych surowe napomnienie, a za to samo w 1891 r., gdy pojechał ze Smilg, gdzie był proboszczem, do Poniewieża i tam brał udział przy dawaniu uroczystego ślubu, zapłacił 50 rb. kary.[4]

1379. Ks. Jurgielewicz Józef. Pod datą 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. nadesłał raport do nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., w którym donosi, że do Nowoaleksandrowska na odpust Przemienienia Pańskiego przybył między innymi ksiądz J. J. z Dusiat, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., a nie miał paszportu. Za powyższe wykroczenie gbr kown. skazał księdza J. J. na 50 rb. kary.[5]

1380. Ks. Kamieniecki Ignacy. Jen gbr wiln. 10 sierp. 1893 r. Nr. 1956 powiadomił bpa wiln., że skazał księdza I. K.,

---

[1] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 27.

[2] Gr. K. G. 1895 I Nr. 152 k. 3, 4 i 5.

[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

[4] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 59 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k 86.

[5] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.

prob. par. Wojstom, pow. wilejsk., gbrnji wiln., na 10 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[1]

1381. Ks. Karaś Antoni (późniejszy biskup sejneński i na Litwie wiłkomierski — vilkaviskensis). Gbr kown. 13 mar. 1898 r. Nr. 3176 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz A. K., sekretarz bpa telszewsk., wyjechał do Połągi, gbrnji kurl., bez paszportu, za co z polecenia jen. gbra z 27 st. 1898 r. Nr. 135 otrzymał od rządu surowe upomnienie, połączone z ostrzeżeniem, że go spotka surowsza kara, jeśli na przyszłość zrobi coś podobnego.[2]

1382. Ks. Karpowicz Juljan. Gbr wiln. 22 czrw. 1903 r. Nr. 10667 powiadomił jen. gbra wiln., że udzielił ostrzeżenia księdzu J. K., prob. par. Pozost, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[3]

1383. Ks. Katyl Józef. Gbr kown. 24 gr. 1890 r. Nr. 11427 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz J. K., filjalista z Rydyszek, pow. szawelsk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[4]

1384. Ks. Kawłak Antoni. Gbr kown. 13 st. 1896 r. Nr. 519 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz A. K., filjalista z Wodokt, pow. poniewiesk., gbrnji kown., w 1894 r. zapłacił 10 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1385. Ks. Kazimierajtis Kazimierz. Gbr kown. 7 st. 1900 r. Nr. 133 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz K. K., filjalista z Żejmel, pow. poniewiesk., gbrnji kown., do wszystkiego, co rosyjskie, odnosi się niechętnie (nedruželubno) i że w 1889 r. za wyjazd do parafji Kruki, powiatu szawelsk., gbrnji kown., bez paszportu, gdzie odprawiał nabożeństwo, zapłacił 50 rb. kary.[6]

---

[1] Wiln. Rz. K. Kons. 1893 III Nr. 5. Nariad o żałobach i Alfawit dielam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 102.
[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 418 k. 101.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 258.
[4] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 211.
[5] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 17.
[6] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 4.

1386. Ks. Kiecaris Jan. Jen. gbr wiln. 4 list. 1895 r. Nr. 1562 na wniosek gbra grodzień. z 30 paźdz. 1895 r. Nr. 11755 skazał księdza J. K. prob. par. Perlejewo, pow. bielsk., gbrnji grodzień., na 50 rb. kary za to, że 29 czrw. b. r. jeździł bez paszportu do Warszawy.[1]

1387. Ks. Klepacki Kazimierz. Jako wik. par. Dąbrowa, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., ksiądz K. K. zapłacił 10 rb. kary z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 21 lut. 1894 r. Nr. 267 na wniosek gbra grodzień. z 16 lut. tegoż roku Nr. 1676 za to, że wyjechał bez paszportu do Korycina, a powracając, zatrzymał się dla popasu koni w Janowie, tegoż powiatu.[2]

1388. Ks. Knobelsdorf Ryszard. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1896 r. Nr. 8 wymienia sprawę księdza R. K., prob. par. Janów, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., o wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1389. Ks. Kociełło Jan. Gbr kown. 4 list. 1096 r. Nr. 17402 donosi do jen. gbra wiln., że ksiądz J. K., prob. par. Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., w latach 1889 i 1895 płacił po 50 rb. kary za samowolne wyjazdy z parafji.[4]

1390. Ks. Kołodziński Antoni. 1. 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. składa raport do nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., że na odpust Przemienienia Pańskiego przybył bez paszportu do Nowoaleksandrowska, by wziąć udział w nabożeństwie kościelnem, ksiądz A. K., proboszcz ze Smelin, dekanatu semigalsk., diecezji kown. Za powyższe przewinienie księdza A. K. skazał jen. gbr wiln. na 50 rb. kary 25 wrz. 1864 r. Nr. 3048.[5]

---

[1] Gr. K. G. 1895 I Nr. 152 k. 3—5 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

[2] Gr. K. G. 1894 I Nr. 230 k. 26 i K. Wiln. G. G. 1902 Nr. 203 k. 2.

[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

[4] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

[5] K. Wiln. Wojn, G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.

2. Wojenny nlk powiatów inflackich gbrnji witebsk., nowoaleksandrowskiego gbrnji kown. i dziśnieńskiego gbrnji wiln., 14 gr. 1864 r. Nr. 7209 przesyła do kancelarji głównego nlka kraju 50 rb., które ściągnął z księdza A. K., adm. par. Smelin, gbrnji kurl., za wyjazd do Nowoaleksandrowska, gubernji kown., bez pozwolenia władz i bez paszportu.[1] i [2]

1391. Ks. Kontrymowicz Jan. 1. Gdy ksiądz J. K., filjalista z Rykont, parafji Jewie, powiatu trock., gbrnji wiln., udał się bez dowodu osobistego do Kalwarji Wileńskiej, tam władze policyjne zaaresztowały go i przetrzymały w areszcie przez dni sześć. Doniósł o tem do władzy diecezjalnej wiln. dziekan trocki 15 maja 1866 r. Nr. 215.[3]

2. W wykazach, które 4 wrz. 1867 r. Nr. 334 dziekan trocki przesłał do p. o. sprawnika tegoż powiatu, jest mowa, że ksiądz J. K., filjalista z Rykont, parafji Jewie, pow. trock., gbrnji wiln., zapłacił karę pieniężną (nie powiedziane ile, dopis. autora) za to, że bez paszportu pojechał do Wilna.[4]

3. Departament Spr. Duch. Obc. Wyz. doniósł gbrowi wiln. 30 wrz. 1884 r. Nr. 2018, że ksiądz J. K., prob. par. Derewna, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., wyjechał bez paszportu do majątku Nowiki, gbrnji mińsk., na pogrzeb żony ziemianina Połońskiego i za to gbr wiln. skazał go na 25 rb. kary.[5]

1392. Ks. Korn Bolesław. Podług doniesienia gbra wiln. do jen. gbra wiln. pod datą 21 lut. 1903 r. Nr. 2997 ksiądz B. K., prob. par. Parafjanowo, powiatu wilejsk., gbrnji wiln., z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 1 list. 1894 r. Nr. 1679 skazany został na 100 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu na odpust do m. Łazdyny.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 4 k. 44.

[2] Zdaje się, że w jednym i drugim wypadku chodzi o ten sam fakt. Dopis. autora.

[3] A. K. Metrop. Wiln. Dieło po raznoj perepiskie za 1861—1863 Nr. 146 i K. D. Wiln. 1861—1863 Nr. 146. Varia.

[4] A. M. Trock. Nlk Wojn. 1866 Nr. 191 k. 120 i n.

[5] K. Wiln. G. G. 1884 Nr. 881 k. 5 i 6.

[6] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 109.

1393. Ks. Korsak Józef. Gbr kown. 6 lut. 1905 r. Nr. 1411 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. K., wik. par. Ligumy, pow. szawelsk., gbrnji kown., zapłacił w 1889 r. 25 rb. kary za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[1]

1394. Ks. Korytyński Wincenty. Gdy wyszło na jaw, że ksiądz W. K. wyjeżdżał bez paszportu z Kowna do gbrnij witebsk. i wiln., miał sprawę z władzami państwowemi, zakończoną ogólnym wynikiem za kilka czynionych mu zarzutów. Szczegóły te pod jego nazwiskiem przedstawione są w dziale „Za Ojczyznę" i tamże wskazana jest sygnatura.

1395. Ks. Kościa Konstanty. Jak doniósł o tem do gbra grodzień. sprawnik pow. wołkowysk. 5 lip. 1883 r. Nr. 322, ksiądz K. K., prob. par. Strubnica, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., był bez paszportu w m. Roś, tegoż powiatu. Za to jen. gbr wiln. na wniosek gbra grodzień. z 8 paźdz. 1883 r. Nr. 1015 naznaczył księdzu K. K. 12 paźdz. tegoż roku Nr. 871 kary 10 rubli.[2]

1396. Ks. Kozłowski Jerzy. W 1898 r., jak o tem 26 list. 1903r. Nr. 17678 doniósł gbr kown. do jen. gbra wiln., ksiądz J. K., wik. par. Jaswojnie, powiatu i gbrnji kown., zapłacił 100 rb. kary za to, że pojechał do parafji Boryca, pow. iłłuksztańsk., gbrnji kurl., na święto kościelne, które w wykazach do władz rządowych nie jest wymienione, a brał tam udział w nabożeństwie i wypełniał dla ludności czynności religijne.[3]

1397. Ks. Krzyżanowski Antoni. Jen. gbr wiln. dwukrotnie polecił dać surowe napomnienie (wnuszenje) księdzu A. K., wik. par. Nowe Miasto, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za to, że wyjeżdżał z parafji bez paszportu. Jedno zarządzenie jen. gbra miało datę 29 wrz. 1890 r. Nr. 1199, drugie 8 mar. 1897 r. Nr. 318. Wiadomość tę przesłał 28 list. 1900 r. Nr. 15780 gbr kown. do jen. gbra wileńskiego.

---

[1] A M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 73, K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 38 i 1896 Nr. 361.

[2] Gr. K. G. 1883 I Nr. 368 k. 1 i 5.

[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 324.

4 gr. 1900 r. Nr. 6890 jen. gbr wiln. powiadomił gbra kown., że się nie zgadza na mianowanie księdza A. K. filjalistą w Korsakiszkach, pow. poniewiesk., gbrnji kowieńskiej.[1]

1398. Ks. Krzyżewicz Antoni. Za wyjazd z parafji bez paszportu w 1893 r. zapłacił ksiądz A. K., filjalista z Połan, pow. szawelsk., gbrnji kown., 100 rb. kary, jak doniósł o tem gbr kown. jen. gbrowi wiln. 20 lip. 1894 r. Nr. 9715.[2]

1399. Ks. Krzyżewicz Franciszek. Gbr wiln. 22 czrw. 1903 r. Nr. 10669 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz F. K., prob. par. Żuprany, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., zapłacił w 1884 r. 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1400. Ks. Kuczewski Kazimierz. Jako prob. par. Szczuczyn, pow. lidzk., gbrnji wiln., ksiądz K. K. w 1892 r. (Nr. spr. 6) był pociągany do odpowiedzialności za to, że wyjechał z domu bez paszportu.[4]

1401. Ks. Kulesza Władysław. Podług urzędowych danych (sprawka) z 10 paźdz. 1883 r. były wik. par. Białystok, gbrnji grodzień. ksiądz W. K. na mocy rozporządzenia jen. gbra Kaufmana z 28 lip. 1865 r. zapłacił 100 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1402. Ks. Kurtyński Wincenty. W odezwie swej do Czasowego Pol. A-tu gbr kown. 12 lip. 1866 r. Nr. 3573 pisze o księdzu W. K., synu Wincentego, liczącym lat 27, że, chociaż otrzymał paszport na wyjazd do gbrnji augustowsk. i na powrót do pow. poniewiesk., tutejszej gbrnji, pojechał jednak za tym dowodem do gbrnji witebsk. Nadto ksiądz W. K. jest podejrzany o to, że wiedział, a ukrywał przygotowania, które czynił ks. Antoni Narwojsz, by zbiec z więzienia. Z tych względów uważam, że należy ściągnąć z niego 100 rb. kary na rzecz poszkodowanych wskutek powstania i na tenże cel

---

[1] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 244.
[2] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 155 i 1886 Nr. 827 k. 25.
[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 259 i 1901 Nr. 187 k. 36.
[4] A. P. Wiln. Alfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1892 Nr. 152.
[5] K. Wiln. G. G. 1883 Nr. 350 k. 125.

należy użyć 15 rb., które miał przy sobie w czasie rewizji, dokonywanej przy nim w więzieniu, następnie wysłać go na miejsce zamieszkania i oddać pod tajny dozór policji.[1]

Ksiądz W. K., mając paszport, który mu wydał gbr kown. 23 czrw. 1865 r. Nr. 2075 (2613), udał się do gbrnji augustowsk. do swoich krewnych, gdzie przebył cały czas, na który otrzymał urlop i zamiast stamtąd zaraz powrócić do swej parafji Podbirże, pow. poniewiesk., pojechał koleją petersbursko-warszawską do Dynaburga, gdzie, ponieważ nie miał dowodu osobistego, został zaaresztowany i odesłany do Kowna. Przytem władze tamtejsze dołączyły przy swej odezwie wiersze polskie na śmierć Poniatowskiego i dwa listy, pisane po polsku, w których jest wyrażony żal Polaków z powodu śmierci Poniatowskiego. Papiery te ksiądz W. K. miał przy sobie.[2]

Czasowy Pol. A-t 16 sierp. 1866 r. Nr. 3390 postawił wniosek: Skazać księdza W. K. na zapłacenie 100 rb. na rzecz rodzin, które ucierpiały wskutek powstania, wyłączywszy z tej sumy 15 rb., które przy nim były znalezione w czasie rewizji w więzieniu, a następnie przenieść go na wikarjat do diecezji mohyl. i oddać pod specjalną opiekę jego władzy duchownej.

Konfirmacja: Zgadzam się. 5 wrz. 1866 r. Maniukin.[3]

1403. Ks. Kuszlejko Jan. Pod datą 13 wrz. 1893 r. Nr. 2317 gbr wiln. powiadamia bpa wiln., że jen. gbr wiln. skazał księdza J. K., prob. par. Twerecz, powiatu święciańsk., gbrnji wiln., na 15 rb. grzywny za wyjazd z parafji bez paszportu.[4]

1404. Ks. Kutkiewicz Rufin. W wykazie księży diecezyj wiln. i kown., którzy w 1886 r. popłacili kary pieniężne, kancelarja wiln. jen. gbra wylicza między innymi księdza R. K., prob. par. Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., który zapłacił grzywny 15 rb. za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

---

[1] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 k. 2 i 3.

[2] Op. c. k. 6.

[3] Op. c. k. 15 i 17 i A. M. Ż. W. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 245—247.

[4] Wiln. Rz. K. Kons. 1893. Nr. 5 IV. Nariad o żałobach...

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 38.

1405. Ks. Kwiklis Stanisław. Wikarjusz parafji Subocz, gbrnji kurl., dekanatu semigalsk., diecezji kown., ksiądz S. K., pisze gbr kown. 30 list. 1891 r. Nr. 10720, kiedy był wik. par. Rozalin, pow. poniewiesk., gbrnji kown., wyjechał bez paszportu w 1889 r. z parafji, za co od rządu otrzymał surowe napomnienie, a zarazem ostrzeżenie, że będzie bardziej surowo ukarany, jeśli powtórzy się to ponownie. Gdy zaś bp kown. proponował naznaczyć go na wik. par. Kule, dekanatu retowsk., jen. gbr w piśmie swem z 9 gr. 1891 r. Nr. 5472 do gbra kown. uchylił tę nominację.[1]

1406. Ks. Landsberg Franciszek. Gdy ksiądz F. L., prob. par. Widze, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., pojechał bez paszportu do Gajd, filji parafji Dryświaty, tegoż powiatu, władze rządowe skazały go na 50 rb. kary, a kiedy ociągał się z wpłaceniem tych pieniędzy, gdyż miał zamiar tłumaczyć się z tego, co zaszło, też władze zaaresztowały go i odesłały do Nowoaleksandrowska, majątek zaś, jaki posiadał, opisały, by wystawić na licytację. W sprawie tej później 14 list. 1867 r. gbr kown. nadesłał wyjaśnienie do bpa W-go, że ksiądz F. L. był skazany na 50 rb. kary nie tyle za to, że wyjeżdżał bez paszportu, lecz za to, że powiedział w Gajdach kazanie po polsku, a tam są sami Żmudzini.[2]

1407. Ks. Lellach Emiljan. Zgodnie z wnioskiem gbra grodzień. z 6 lip. 1868 r. Nr. 714 jen. gbr wiln. 15 lip. 1868 r. Nr. 2697 skazał księdza E. L., prob. par. Dołubów, pow. bielsk., gbrnji grodzień., na 10 rb. kary za to, że 8 i 9 gr. 1868 r. wyjeżdżał bez paszportu z nabożeństwem do Boćków (tegoż powiatu, dopis autora).[3]

1408. Ks. Lendziewicz Józef. W roku 1885 r. ksiądz J. L., prob. z Nowego Miasta, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za wyjazd bez paszportu do parafji Żwingi, tegoż powiatu.[4]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 263 i 265.
[2] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai.
[3] Gr. K. G. 1868 I Nr. 155 k. 1 i 9.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 32.

1409. Ks. Lenkiewicz Antoni. Gbr kown. 9 paźdz. 1899 r. Nr. 13904 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz A. L., prob. par. Połąga, gbrnji kurl., w 1885 r. za wyjazd z parafji bez paszportu zapłacił 25 rb. kary.[1]

1410. Ks. Lenkiewicz Placyd, benedyktyn. 1. Jen. gbr wiln. polecił gbrowi grodzień. nałożyć 25 rb. kary na księdza P. L., prob. par. Kundzin, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., za to, że, jak doniósł sprawnik tegoż powiatu do gbra grodzień. 5 paźdz. 1884 r. Nr. 77, ksiądz P. L. był bez paszportu na odpuście w Sokółce.[2]

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza P. L., przebywającego wskutek choroby w Grodnie, o wyjazd z parafji bez paszportu do parafji Kule.[3]

1411. Ks. Leparski Kacper. Pod datą 19 st. 1877 r. Nr. 428 gbr kown. powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz K. L., wik. par. Kurszany, powiatu szawelsk., gbrnji kown., przybył 1 sierp. 1876 r. do Upiny, tegoż powiatu i gbrnji, na odpust, nie mając paszportu. Na to doniesienie jen. gbr wiln. 7 lut. 1877 r. Nr. 642 polecił gbrowi kown. skazać księdza K. L. na 10 rb. kary.[4]

1412. Ks. Leszczyński Bolesław. W roku 1898, jak powiadomił o tem gbr wiln. jen. gbra wiln. 19 mar. 1905 r. Nr. 4279, ksiądz B. L., wik. par. Sokółka, gbrnji grodzień., na skutek zarządzenia tegoż jen. gbra zapłacił 100 rb. za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1413. Ks. Lewandowski Florjan. Gbr wiln. 16 gr. 1876 r. Nr. 2192 powiadamia jen. gbra wiln., że prob. par. Stare Troki, gbrnji wiln., ksiądz F. L. w październiku b. r. pojechał bez paszportu do m. Wołożyna, a w listopadzie

---

[1] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 251.

[2] Gr. K. G. 1884 I Nr. 331 k. 1 i 14, A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 29 i K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 86.

[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

[4] K. Wiln. G. G. 1877 Nr. 323 k. 1 i 5.

[5] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 82.

również tego roku był w Wilnie. Za powyższe przestępstwa jen. gbr wiln. w piśmie do gbra wiln. 21 gr. 1876 r. Nr. 6862 wyznacza 30 rb. kary na księdza F. L.[1]

1414. Ks. Lidejko Józef. Gbr kown. 30 gr. 1894 r. Nr. 17703 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. L., wik. parafji Nowe Żagory, w powiecie szawelskim, gbrnji kown., w 1894 r. zapłacił 25 rb. kary za wyjazd bez paszportu do innej gubernji.[2]

1415. Ks. Lipniewicz Ildefons. Gbr kown. 27 paźdz. 1888 r. Nr. 9471 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz I. L., prob. par. Skorule Janów, powiatu i gbrnji kown., w roku bieżącym zapłacił 25 rb. za to, że bez paszportu brał udział w nabożeństwie w parafji Pokrój, diecezji kowieńskiej.[3]

1416. Ks. Łabok Jan. O wyjazd z parafji bez paszportu ksiądz J. Ł., prob. par. Wszystkich Świętych w Wilnie, miał z rządem sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. w 1894 r. Nr. 44.[4]

1417. Ks. Łukowicz Józef. Pod datą 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 nlk wojn. powiatu nowoaleksandrowsk. złożył raport do nlka wojn. 1-go oddziału gbrnji witebskiej, że na dzień odpustowy w uroczystość Przemienienia Pańskiego przybył do Nowoaleksandrowska bez paszportu ksiądz J. Ł., filjalista z Rymszan, parafji Dryświaty, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown. i wziął udział w nabożeństwie kościelnem. Gbr kowieński za powyższe wykroczenie skazał księdza J. Ł. na 50 rb. kary.[5]

1418. Ks. Łuksza Józef. 1. Z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 17 czrw. 1884 r. Nr. 503 ksiądz J. Ł., wik. par. Ejszyszki, pow. lidzk., gbrnji wiln., zapłacił 50 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1876 Nr. 808 k. 1 i 2.
[2] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 9.
[3] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 166.
[4] Alfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[5] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 46.

2. Dwa razy, jak pisze gbr wiln. 29 sierp. 1893 r. Nr. 2160, ksiądz J. Ł., proboszcz ze Święcian, gbrnji wiln., płacił karę za wyjazd z parafji bez paszportu: 15 i 10 rubli.[1]

1419. Ks. Maciejewski Stefan. Jak doniósł gbr kown. jen. gbrowi wiln. 24 wrz. 1893 r. Nr. 11852, ksiądz S. M., były filjalista w Sostach, pow. poniewiesk., gbrnji kown., dwa razy otrzymał od rządu surowe napomnienie za wyjazd z parafji bez paszportu, raz w 1888 r., drugi raz w 1892 r.[2]

1420. Ks. Mackiewicz Stefan. W 1888 r. ksiądz S. M., będąc wikarjuszem w Taurogenach, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., otrzymał od władz rządowych surowe napomnienie za to, że bez paszportu wyjechał z parafji.[3]

1421. Ks. Malewski Antoni. 1. Sprawnik powiatu sokólsk. 5 paźdz. 1884 r. Nr. 77 doniósł do gbra grodzień., że 29 wrz. tegoż roku z racji 40-sto godzinnego nabożeństwa był bez paszportu w Sokółce ksiądz A. M., prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzień. Za to jen. gbr wiln. 11 st. 1885 r. Nr. 53 polecił gbrowi grodzień. nałożyć na księdza A. M. 25 rb. kary.[4]

2 Będąc prob. par. Kuźnica, pow. sokólsk., gbrnji grodzieńskiej, ksiądz A. M. w 1885 r. zapłacił 25 rb. za wyjazd do Sokółki bez paszportu i słuchanie tam spowiedzi św.[5]

1422. Ks. Martinkus Ignacy. W 1894 r. ksiądz I. M., będąc filjalistą w Pocunelach, pow. szawelsk., gbrnji kown., zapłacił 50 rb. kary za dwukrotne wyjeżdżanie z parafji bez paszportu, o czem gbr kown. doniósł do jen. gbra wiln. 24 maja 1896 r. Nr. 6721.[6]

1423. Ks. Masiulis Michał. Gbr wiln. 7 czrw. 1905 r. Nr. 744 powiadomił jen. gbra wiln., że w kwietniu i czerwcu

---

[1] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 160.
[2] Op. c. k. 175.
[3] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 54.
[4] Gr. K. G. 1884 I Nr. 331 k. 1 i 14.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 29.
[6] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 154 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.

1902 r. uprzedzał księdza M. M., proboszcza w Bujwidcach, powiatu i gbrnji wiln. i robił mu uwagę o to, że samowolnie wyjeżdża z parafji. Za te częste wyjazdy i inne swoje przestępstwa przesiedział w 1891 r. rok w klasztorze o.o. franciszkanów w Grodnie.[1]

1424. Ks. Matkiewicz Alfons. W wykazie urzędowym (sprawka) z 14 kw. 1885 r. czytamy, że ksiądz A. M., gdy był wik. par. Daugieliszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., za wyjazd bez paszportu do Wilna zapłacił 150 rb. kary, o czem gbr grodzień. powiadomił jen. gbra wiln. 12 gr. 1894 r. Nr. 12176.[2]

1425. Ks. Milewicz Franciszek. Gbr kown. 22 list. 1866 r. Nr. 12991 powiadomił bpa W-go, że ksiądz F. M., syn Józefa, nie zajmujący żadnego stanowiska kościelnego, a mieszkający w powiecie szawelsk., gbrnji kown., miał paszport, który mu władze wydały do tego powiatu, o który prosił, by odwiedzić tam swych krewnych, tymczasem pojechał do Rawdzian, gdzie bp Bereśniewicz, sufragan kown., przyjechał z wizytą pasterską. Za to ksiądz F. M. zapłacił 100 rb. kary.[3]

1426. Ks. Milewski Antoni. Sprawnik pow. bielsk. 3 czrw. 1868 r. Nr. 1434 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz A. M., prob. par. Perlejewo, pow. bielsk., gbrnji grodzień., przyjechał 11 kw. 1868 r. do Ciechanowca, tegoż powiatu, na jarmark bez paszportu. Jen. gbr wiln. zgodnie z wnioskiem gbra grodzień. 15 lip. 1868 r. Nr. 2695 skazał księdza A. M. na 10 rb. kary.[4]

1427. Ks. Miłaszewicz Adolf. 14 gr. 1864 r. Nr. 7269 do kancelarji jen. gbra wiln. nadesłał miejscowy nlk wojn. 50 rb., które, jako karę, ściągnął z księdza A. M., prob. par. Pompiany, diecezji kown., za to, że wyjechał do Nowoaleksandrowska, gbrnji kown., bez pozwolenia władz państwowych i bez paszportu.[5]

[1] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 399 k. 9 i 10.
[2] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 6 i 1894 Nr. 374 k. 238.
[3] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...
[4] Gr. K. G. 1868 I Nr. 230 k. 1—3.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 4 k. 44.

1428. Ks. Miłaszewicz Jan. Nlk wojn. pow. nowoaleksandrowskiego 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 donosi do nlka 1-go oddziału gbrnji witebsk., że w dniu Przemienienia Pańskiego do Nowoaleksandrowska przybył na odpust bez paszportu i uczestniczył w nabożeństwie kościelnem ksiądz J. M., wikarjusz z Iłłukszty, dekanatu semigalsk., diecezji kown. Jen. gbr wiln. 25 wrz. 1864 r. Nr. 3048 skazał za powyższe przewinienie księdza J. M. na 50 rb. kary.[1]

1429. Ks. Mironas Józef. Podług zawiadomienia, które otrzymał bp wiln. od gbra wiln. pod datą 9 sierp. 1893 r. Nr. 1914, jen. gbr wiln. nałożył na księdza J. M., prob. par. Hoduciszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., 50 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu z parafji.[2]

1430. Ks. Miżutowicz Franciszek. 1. W wykazie więźniów politycznych grodzień. gbrnjalnego nlka wojskowego do spraw deportacyjnych za miesiące styczeń — maj 1866 r. jest mowa o księdzu F. M., synu Józefa, liczącym lat 49, który przybył do Grodna z Brześcia 17 gr. 1865 r., zaaresztowany 31 gr. 1865 r. skutkiem przekroczenia terminu paszportowego i siedzi w więzieniu grodzieńskiem.[3]

2. Czasowy Pol. A-t 9 sierp. 1866 r. Nr. 3316 pisze tak do gbra grodzień.: Wicegbr grodzień. Bilenkow 7 czrw. b. r. Nr. 8777 nadesłał akta procesu śledczego w sprawie księdza F. M., którego władze policyjne zatrzymały w Brześciu Litewskim z paszportem przedawnionym, a który udawał się z diecezji łucko-żytomierskiej do telszewskiej. Na księdzu F. M. nie ciąży oskarżenie o przestępstwo polityczne.

Jen. gbr polecił 9 sierp. 1866 r. Nr. 3316, aby gbr grodzieński na mocy własnej kompetencji sprawę tę załatwił. Wobec tego gbr grodzień. nakazał wysłać księdza F. M. wraz z aktami, dotyczącemi tej jego sprawy, do gbra kown., co też się stało 19 sierp. b. roku.[4]

---

[1] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.

[2] Wiln. Rz. D. Kons. 1893 Nr. 5 III. Nariad o żałobach... i K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 55—57.

[3] Gr. K. G. 1864 II Nr. 2 k. 874—951.

[4] A. M. K. G. Gr. 1865 k. 13, 14 i 23.

1431. Ks. Moczulski Bolesław. 1. Jen. gbr wiln. 5 wrz. 1890 r. Nr. 1077 powiadomił bpa wiln., że ksiądz B. M., prob. par. Domanów, pow. bielsk., gbrnji grodzień., skazany został na 100 rb. kary za wyjazd bez paszportu do Wilna. Ze względu jednak na obowiązujące w gbrnji grodzień. przepisy, że do Wilna nie może wyjeżdżać więcej, jak tylko 2-ch księży, a bp wiln. wezwał 12, wobec tego ksiądz B. M. usłyszał tylko surowe napomnienie (wnuszenje), a z grzywny został zwolniony.[1]

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza B. M., proboszcza z Korycina, o wyjazd bez paszportu z parafji.[2]

3. Sprawnik pow. sokólsk. 9 czrw. 1899 r. Nr. 129 powiadomił gbra grodzień., że ksiądz B. M., prob. par. Korycin, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., 24 maja tegoż roku samowolnie wyjechał do Warszawy, skąd powrócił 26 tegoż miesiąca. Za to jen. gbr wiln. stosownie do wniosku gbra grodzień. z 28 lut. 1900 r. Nr. 2658 nałożył 7 mar. 1900 r. Nr. 499 na księdza B. M. 50 rb. kary, które skazany wniósł do kasy państwowej 22 kw. 1900 r. Nr. 2924.[3]

4. W odezwie swej do jen. gbra wiln. gbr grodzień. 28 list. 1902 r. Nr. 15910 donosi o księdzu B. M., prob. par. Korycin, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., między innemi i to, że w 1896 r. otrzymał od rządu oficjalną naganę za wyjazd z parafji bez paszportu.[4]

1432. Ks. Mokrzecki Jan. 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę pod Nr. 6 księdza J. M., prob. par. Lipniszki, o wyjazd z parafji bez paszportu w 1895 r.[5]

2. Gbr wiln. 21 sierp. 1905 r. Nr. 12627 przypomina gbrowi wiln., że ksiądz J. M. w czasie swojej choroby zapro-

[1] Wiln. Rz. K. Kons. 1889—1890 Nr. 256. Dieło po raznym żałobam...

[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

[3] Gr. K. G. 1899 I Nr. 215 k. 1, 9 i 10.

[4] Gr. K. G. 1902 szczególny Nr. 18 k. 1—22 i K. Wiln. 1904 Nr. 250 k. 103.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

sił do parafji Lipniszki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., księży z sąsiedztwa bez pozwolenia władz rządowych, aby go zastąpili w obsłużeniu wiernych. Wtedy jen. gbr 23 czrw. 1905 r. Nr. 970 nałożył na księdza J. M. 100 rb. kary.[1]

1433. Ks. Montwiłł Eligjusz. Gbr kown. 25 list. 1875 r. Nr. 9752 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz E. M., obecny wik. par. Świadoście, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., skazany był na 8 dni pokuty za to, że w poprzedniej swej parafji pojechał bez paszportu do Kowna.[2]

1434. Ks. Myko Józef. Filjalista z Mieczajc, powiatu szawelsk., gbrnji kown., ksiądz J. M. z polecenia gbra kown. z 29 wrz. 1886 r. Nr. 1247 zapłacił 10 rb. kary za to, że pojechał do Starych Żagor i tam odprawiał nabożeństwo.[3]

1435. Ks. Narbutt Kazimierz. Nlk wojn. m. Wołkowyska z powiatem 16 list. 1866 r. Nr. 3633 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz K. N., adm. par. Strubnica, pow. wołkowyskiego, gbrnji grodzień., wyjeżdżał 2 razy ze swego miejsca zamieszkania, nie wystarawszy się o paszport. Za to gbr grodzień. skazał księdza K. N. na 50 rb. kary.[4]

1436. Ks. Narkiewicz Adolf. 9 czrw. 1893 r. Nr. 1337 gbr wiln. powiadomił bpa wiln., że jen. gbr wiln. skazał księdza A. N., filjalistę z Kiewkli, parafji Szeszoły, pow. i gbrnji wiln., na 50 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu do Wilna.[5]

1437. Ks. Narkiewicz Józef.[6] Na mocy zarządzenia jen. gbra wiln. z 6 wrz. 1868 r. Nr. 3489 ksiądz J. N., prob.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 191.

[2] K. Wiln. G. G. 1875 Nr. 983 k. 5.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 9 i 39 i K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 307.

[4] Gr. K. G. 1866 I Nr. 295 k. 1 i 11.

[5] Wiln. Rz. K. Kons. 1893 II Nr. 5. Nariad o żałobach...

[6] W źródle, na które powołujemy się, ksiądz J. N. ma imię Leon, w drukowanym zaś spisie duchowieństwa diecezji mohyl. na 1864 r. ma imię Józef. Albo przeto miał dwa imiona, albo w jednem z tych źródeł jest omyłka. Dopis. autora.

par. Aula, pow. dynabursk. górnego, gbrnji witebsk., zapłacił 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[1]

1438. Ks. Narkiewicz Leon. Filjalista par. Rymszany, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz L. N. w 1866 r., jak pisał o tem gbr kown. 18 gr. 1891 r. do jen. gbra wiln., zapłacił 100 rb. kary za wyjazd bez paszportu z parafji.[2]

1439. Ks. Noniewicz Anzelm, trynitarz. W 1898 r., jak doniósł o tem gbr grodzień. 10 maja 1903 r. Nr. 1553 jen. gbrowi wiln., ksiądz A. N., dziekan sokólski, w 1898 r. zapłacił 200 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1440. Ks. Noniewicz Józef, prob. par. Brasław, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., w 1887 r. otrzymał od władz rządowych napomnienie za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[4]

1441. Ks. Nargełło Juljusz. W 1894 r. ksiądz J. N., proboszcz z Remigoły, pow. poniewiesk., gbrnji kown., miał z rządem sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. w tymże roku, pod Nr. 1 o to, że wyjechał bez paszportu ze swej parafji.[5]

1442. Ks. Olsejko Albin. 1. Będąc na filji w Radziwiliszkach, parafji Birże, powiatu poniewiesk., gbrnji kown., w 1893 r. miał z rządem zatarg o wyjazd z parafji bez paszportu.[6]

2. Gbr kown. 21 paźdz. 1903 r. Nr. 15912 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz A. O., prob. par. Pogiry, pow. wiłkomiersk,. gbrnji kown., w 1892 r. otrzymał surowe napomnienie za to, że bez paszportu pojechał do Szenberga,

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 45 i K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 30.

[2] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 286.

[3] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 64.

[4] K. Wiln. G. G. 1889 Nr. 397 k. 38.

[5] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G 1894 Nr. 193.

[6] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.

gbrnji kurl., a w 1893 r. zapłacił 25 rb. za wyjazd bez paszportu do Rygi.[1]

1443. Ks. Olszewski Konstanty. Prob. par. Dobejki, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., jak doniósł o tem gbr kown. 3 lip. 1899 r. Nr. 8787 do jen. gbra wiln., ksiądz K. O. w 1896 r. był skazany na 10 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu, lecz manifest cesarski uwolnił go od tej kary.[2]

1444. Ks. Olszewski Władysław. W dniu 5 lipca 1900 r. Nr. 7358 jen. gbr wiln. powiadomił bpa wiln., że ksiądz W. O., prob. par. Gierwiaty, powiatu i gbrnji wiln., za wyjazd bez paszportu z parafji zapłacił 75 rb. kary.[3]

1445. Ks. Panasiewicz Antoni. Duchowieństwo diecezji wiln. rząd ros. krępował nietylko na terytorjum tej diecezji, ale nawet, gdy legalnie wyjeżdżało do Królestwa Pol. Jako dowód i przykład przytaczamy fakt, że, gdy ksiądz A. P., proboszcz z Siemiatycz, pow. bielsk., gbrnji grodzień., prosił o paszport dwutygodniowy, za którym zamierzał się udać w celach leczniczych do Warszawy, jen. gbr warszawski 29 wrz. 1900 r. Nr. 2227 na zapytanie w tej kwestji gbra grodzień. z 29 wrz. 1900 r. Nr. 12939 odpowiedział, że przeszkód do wydania tego paszportu nie stawia z zastrzeżeniem, żeby ksiądz A P. w Warszawie nie odprawiał żadnych nabożeństw publicznych, ani dokonywał obrzędów religijnych dla ludności miejscowej.[4]

1446. Ks. Paszkiewicz Samuel. Podług wykazu, zamieszczonego w aktach, poniżej podanych, ksiądz S. P., adm. par. Jaswojnie, pow. i gbrnji kown., zapłacił 100 rb. kary za wyjazd z pomocą duchowną bez paszportu do parafji Datnów tegoż powiatu. (Data w dokumencie nie wystawiona. Dopis. autora).[5]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 150.

[2] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 177.

[3] Wiln. Rz. K. Kons. 1897—1902. Dieło prepodawanja Zakona Bożja... i K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 255.

[4] Gr. K. G. 1900 I Nr. 8 cz. I k. 14.

[5] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...

1447. Ks. Patkowski Jan. Nlk wojn. m. Sokółki powiadamia 18 st. 1866 r. Nr. 201 gbra grodzień., że ściągnął 100 rb. kary z księdza J. P., prob. par. Janowo, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., za to, że wyjeżdżał z domu bez należytego pozwolenia (za nedozwolennyje raziezdy).[1]

1448. Ks. Pawlukas Antoni. 1. Będąc wik. parafji gorzdowsk., pow. telszewsk., gbrnji kown., ksiądz A. P. miał sprawę z rządem ros., zaregestrowaną w wydziale politycznym 1894 r. kancelarji jen. gbra wiln., pod Nr. 1 o wyjazd bez paszportu z parafji.[2]

2. Jak doniósł gbr kown. jen. gbrowi wiln. 20 st. 1899 r. Nr. 874, ksiądz A. P., wik. par. Popielany, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1893 r. w myśl odezwy byłego jen. gbra wiln. z 17 mar. 1893 r. Nr. 403 zapłacił 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1449. Ks. Pielecki Kacper. Jako prob. par. rumszyskiej, powiatu i gbrnji kown., ksiądz K. P. miał z rządem ros. sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. 1894 r., pod Nr. 194 o to, że wyjechał z parafji bez paszportu do majątku Jodzeszki, pow. trock., gbrnji wileńskiej.[4]

1450. Ks. Pietraszewski Juljan. 1. Gbr kown. 28 paźdz. 1865 r. Nr. 18384 powiadamia jen. gbra wiln., że stosownie do jego zarządzenia postanowił ściągnąć z księdza J. P. z Poboisk, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., 50 rb. kary za to, że bez paszportu wyjechał 4 mar. 1865 r. do gbrnji wiln. Gdy się o tej karze ksiądz J. P. dowiedział, oświadczył, że nie jest w stanie jej zapłacić. Ponieważ jednak temu oświadczeniu trudno uwierzyć, przeto, dodaje tenże gbr, uprzedzę go, że, jeżeli do pewnego terminu pieniędzy tych nie wpłaci, to zgodnie z § 99 cz. I, tom XV prawa karnego wtrącę go do więzienia.[5]

---

[1] A. M. K. G. Gr. 1865 Nr. 3381 (1096) k. 7.
[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[3] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 21.
[4] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1863 spec. Nr. 6 k. 417.

2. Z zarządzenia jen. gbra wiln., wydanego 14 maja 1889 r. Nr. 615, do gbra kown., ksiądz J. P., prob. par. Rumszyszki, powiatu i gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary za samowolny wyjazd do parafji Niemen, pow. lidzk., gbrnji wiln.[1]

1451. Ks. Piotrowski Adolf. Gbra wiln. 19 wrz. 1894 r. Nr. 2778 zapytuje jen. gbr wiln. o księdza A. P. i otrzymuje 29 wrz. 1894 r. Nr. 2327, że w 1885 r. ksiądz A. P. zapłacił, będęc prob. par. Nowy Dwór, pow. lidzk., gbrnji wiln., 25 rb. kary za samowolny wyjazd z domu.[2]

1452. Ks. Piotrowski Michał. Gbr kown. 5 lip. 1893 r. Nr. 7973 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz M. P., wik. par. Niemokszty, pow. rosjeńsk., w 1890 r. otrzymał od rządu naganę za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1453. Ks. Pitkiewicz Rajmund. Jako filjalista podbrzeski, diecezji kown., ksiądz R. P. zapłacił 25 rb. kary, na które skazały go władze rządowe za to, że wyjeżdżał bez paszportu do pow. szawelsk., gbrnji kowieńskiej.[4]

1454. Ks. Płaskowicki Adolf. 20 gr. 1889 r. Nr. 2487 gbr wiln. powiadomił administratora diecezji wiln., że ksiądz A. P., prob. par. Kiemieliszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., otrzymał surową oficjalną naganę za wyjazd bez paszportu do parafji Korkożyszki, tegoż powiatu, z ostrzeżeniem, że spotka go surowsza kara, jeśli jeszcze raz zrobi coś podobnego.[5]

1455. Ks. Płuk Franciszek. Prob. par. Girtakol, dekanatu weljońskiego, diecezji kown., zapłacił 60 rb. kary paszportowej (Nr. sprawy 4).[6]

1456. Ks. Podgórski Tomasz. Sprawnik pow. bielsk. 3 czrw. 1868 r. Nr. 1434 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 70.

[2] Gr. K. G. 1894 I Nr. 185 k. 2 i 5 i K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 233.

[3] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 122.

[4] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...

[5] Wiln. Rz. K. Kons. 1889—1890 Nr. 256. Dieło po raznym żałobam...

[6] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 152.

T. P., prob. par. Lubiń, pow. bielsk., gbrnji grodzień., przyjechał do Ciechanowca bez paszportu na jarmark 11 kw. b. r. Jen. gbr zgodnie z wnioskiem gbra grodzień. skazał 15 lip. tegoż roku Nr. 2695 na 10 rb. kary.[1]

1457. Ks. Polikowski Jan. Jen. gbr wiln. 21 gr. 1865 r. Nr. 4609 powiadomił gbra grodzień., że zgadza się na jego wniosek z 2 gr. 1865 r. Nr. 1525, aby nałożyć na księdza J. P., prob. par. Janów, powiatu sokólsk,, gbrnji grodzień., 100 rb. kary za sprawę paszportową. Pieniądze te należy przekazać do funduszu na rzecz poszkodowanych w czasie powstania.[2]

1458. Ks. Połtarokas Tomasz. Do jen. gbra wiln. gbr kown. 24 maja 1896 r. Nr. 6721 nadesłał wiadomość, że ksiądz T. P., prob. par. Brunowiszki, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za wyjazd w 1892 r. bez paszportu do gbrnji kurl. otrzymał surowe napomnienie, a w 1893 r. zapłacił 50 rb. kary.[3]

1459. Ks. Pongański Ignacy. Na mocy postanowienia jen. gbra wiln. z 21 gr. 1865 r. Nr. 4610 ksiądz I. P., wik. par. Janów, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., zapłacił 100 rb. kary za to, że, mając paszport do Białegostoku, pojechał nie do tego miasta, lecz do jakichś 2-ch podejrzanych osobników (za nedozwolennyja roziezdy).[4]

1460. Ks. Prapulinat Adam. Na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 24 paźdz. 1886 r. Nr. 1384 ksiądz A. P., prob. par. Subotniki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., zapłacił 25 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu z parafji.[5]

1461. Ks. Punis Kazimierz. Z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 21 czrw. 1884 r. Nr. 425 ksiądz K. P., wik. par.

---

[1] Gr. K. G. 1868 I Nr. 230 k. 1--3.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 193.

[3] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 154 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 192.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1864 polit. Nr. 20 k. 191 i A. M. K. G. Gr. 1865 Nr. 3381 (1096) k. 7.

[5] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 307 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 81 k. 39.

Raduń, pow. lidzk., gbrnji wiln., zapłacił 50 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji.[1]

1462. Ks. Raczkowski Adolf. 1. W 1894 r. ksiądz A. R., prob. z Wiłkomierza, miał z rządem rosyjskim sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. w tymże roku, pod Nr. 1 o wyjazd z parafji bez paszportu.[2]

2. Podług doniesienia gbra kown., nadesłanego do jen. gbra wiln. 25 list. 1899 r. Nr. 15924, ksiądz A. R., proboszcz z Wiłkomierza, gbrnji kown., w 1894 r. zapłacił 25 rb. kary za wyjazd bez paszportu z parafji.[3]

1463. Ks. Raczkowski Juljan. 1. W 1891 r. ksiądz J. R. otrzymał od władzy rządowej ostrzeżenie za to, że samowolnie t. j. bez paszportu wyjechał z miejsca swego zamieszkania.[4]

2. Będąc mansjonarzem przy kościele Wszystkich Świętych w Wilnie, ksiądz J. R. otrzymał w 1892 r. od rządu surowe upomnienie za to, że bez paszportu pojechał do Połągi, gbrnji kurl., a jen. gbr wiln. 16 mar. 1897 r. Nr. 1180, gdy mu o powyższym fakcie doniósł gbr wiln. 12 mar. 1897 r. Nr. 2569, odpowiedział, że się nie zgadza, aby ksiądz J. R. samodzielnie zarządzał kościołem p. t. Góra Zbawiciela w Wilnie.[5]

1464. Ks. Rajewski Jan. Gbr wiln. 3 kw. 1865 r. Nr. 2785 nałożył na księdza J. R., wikarjusza z Worn, pow. telszewsk., gbrnji kown., 25 rb. kary za to, że 20 kw., gdy otrzymał tranzlokatę do Lidy 20 mar. 1864 r., wyjechał tam bez zawiadomienia o swoim wyjeździe policji, przepustka bowiem, którą otrzymał od swej władzy diecezjalnej, uważaną była za niedostateczną.[6]

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 46.
[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[3] K. Wiln. G. G. 1899 Nr. 450 k. 276.
[4] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 85.
[5] K. Wiln. G. G. 1897 Nr. 175 k. 72—75.
[6] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 21.

1465. Ks. Rakowski Andrzej. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza A. R., filjalisty z Łopi, parafji Kormiałów, powiatu i gbrnji kown. o wyjazd z parafji bez paszportu do Janowa w 1895 r., w tymże powiecie.[1]

1466. Ks. Razmo Albin. Jak doniósł gbr kown. 26 st. 1900 r. Nr. 1347 do jen. gbra wiln., ksiądz A. R., wik. par. Pokrój, pow. poniewiesk., gbrnji kown. otrzymał oficjalne napomnienie od tegoż gbra za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[2]

1467. Ks. Razulewicz Antoni. W 1894 r. ksiądz A. R., prob. par. Poboisk., pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., miał z rządem sprawę, zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln. tegoż roku, Nr. 1 o to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[3]

1468. Ks. Razutis Franciszek. Gbr kown. 19 st. 1904 r. Nr. 1042 powiadomił jen. gbra wiln., że mster spr. wn. w 1902 r. polecił udzielić surowego napomnienia księdzu F. R., filjaliście z Antoszewa, pow. poniewiesk., gbrnji kown., za niezachowanie przepisów urlopowych.[4]

1469. Ks. Renadzki Apolinary. Gbr kown. 7 czrw. 1895 r. Nr. 7259 pisze do jen. gbra wiln., że ksiądz A. R., prob. par. Kroże, pow. rosjeńsk,, gbrnji kown., w 1887 r. zapłacił 25 rb. kary za to, że bez zgody rządu pozwolił księdzu, który był na urlopie, odprawić w Krożach publiczne nabożeństwo. Sam nadto wykazał zupełnę swą nielojalność względem rządu w czasie zamykania klasztoru w Krożach.

Wobec powyższego jen. gbr 12 czrw. 1895 r. Nr. 2286 powiadamia gbra wiln., że uchyla nominację księdza A. R. na proboszcza w Wajgowie, pow. szawelsk., gbrnji kown.[5]

---

[1] Alfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.
[2] K. Wiln. G. G. 1900 Nr. 449 k. 18.
[3] Alfawit polit. otd. K. G. G. 1894 Nr. 193.
[4] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 19.
[5] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 95 i 96.

1470. Ks. Romanowski Kazimierz. Na mocy postanowienia gbra grodzień. z 11 list. 1866 r. Nr. 15538 ksiądz K. R., franciszkanin, filjaiista z Usnarza, parafji Indura, powiatu i gbrnji grodzień., zapłacił 50 r. kary za wyjazd do Małej Brzostowicy, tegoż powiatu i gbrnji, bez pozwolenia władz rządowych.[1]

1471. Ks. Rudzki Teofil. 1. 11 sierp. 1864 r. Nr. 5524 nlk wojn. pow. nowoaleksandrowsk. nadesłał raport do nlka 1-go oddziału gbrnji witebskiej, że na odpust Przemienienia Pańskiego przybył do Nowoaleksandrowska, nie mając paszportu, ksiądz T. R., prob. ze Smołwy, pow. nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown., by wziąć udział w nabożeństwie kościelnem. Gbr kown. skazał za to księdza T. R. na 50 rb. kary.[2]

2. Nlk wojn. m. Nowoaleksandrowska i powiatu pisze do prystawa 2-go rejonu swego powiatu, że ksiądz T. R., syn Łukasza, prob. par. Smołwy, powiatu tutejszego, był w Nowoaleksandrowsku bez osobistej legitymacji. Ksiądz T. R. był już z polecenia nlka wojn. nowoaleksandrowsk. z 22 gr. 1866 r. Nr. 4264 za samowolny wyjazd z parafji do m. Gajdy karany grzywną 25 rubli.[3]

3. Gbr kown. 28 lip. 1869 r. Nr. 9793 powiadamia p. o. nlka wojn. nowoaleksandrowsk., że na miejsce zesłanego z kraju księdza T. R., prob. par. Smołwy, naznaczony został...[4]

1472. Ks. Rumszewicz Antoni. Za pobyt w Wilnie bez pozwolenia władz rządowych ksiądz A. R., prob. parafji Dusiaty, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., zapłacił 25 rb. kary na mocy rozporządzenia, które wydał jen. gbr wiln. 21 paźdz. 1890 r. Nr. 1343 i nadesłał do gbra kown.[5]

1473. Ks. Rutkowski Michał. 1. Jako prob. par. Dąbrowa, powiatu sokólsk., gbrnji grodzień., ksiądz M. R. miał

---

[1] Gr. K. G. 1866 I Nr. 165 k. 16.
[2] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 1, 5 i 11.
[3] A. M. Nowoaleksandrowsk. Nlk Wojn. 1868 Nr. 392 k. 25.
[4] Op. c. k. 83.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 Nr. 52 k. 81.

sprawę z rządem ros. o wyjazd z parafji bez paszportu. Sprawa, zaregestrowana w wydziale politycznym kancelarji wiln. jen. gbra, pod Nr. 38 roku 1893.[1]

2. Na skutek postanowienia jen. gbra wiln. z 21 lut. 1894 r. Nr. 267, wydanego na wniosek gbra grodzień., z 11 lut. tegoż roku Nr. 1676, ksiądz M. R., prob. par. Dąbrowa, pow. sokólsk., zapłacił 10 rb. kary za to, że wyjechał w odwiedziny ks. Bolesława Moczulskiego, proboszcza w Korycinie, swego dziekana, który powrócił z kuracji.[2]

1474. Ks. Rymkiewicz Aleksander. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji wiln. jen. gbra za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza A. R., p. o. prob. par. Mścibów, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., o wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1475. Ks. Rymowicz Wincenty. Jen. gbr wiln. pismem swem z 2 lip. 1903 r. Nr. 4585 powiadomił gbra kown., że odmówił swej zgody na zamianowanie księdza W. R. na stanowisko wik. par. Skirstymoń, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., z tej racji, że bez zezwolenia władz rządowych przedłużył w celach kuracyjnych swój pobyt zagranicą.[4]

1476. Ks. Samulewicz Franciszek. Do Datnowa, powiatu i gbrnji kown., na 13 czrw. 1866 r., jak doniósł gbr kown. 15 lip. 1866 r. Nr. 7257 do jen. gbra wiln., przybył między innymi ksiądz F. S. z parafji Surwieliszki i wtedy przed głównem nabożeństwem parafjanie datnowscy odbyli procesję. Nadto 2 lip. 1866 r. ksiądz F. S. przybył do Miegian, pow. szawelsk., gbrnji kown. i tam odprawiał nabożeństwo, a miejscowi włościanie odbyli procesję ze wsi Miegiany do parafji podbrzeskiej.

Na skutek tej odezwy jen. gbr wiln. 2 sierp. 1866 r. Nr. 1065 polecił gbrowi kown. ściągnąć z księdza F. S. 100 rb.

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[2] Gr. K. G. 1894 I Nr. 230 k. 26 i K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 168.
[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.
[4] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 232.

kary za samowolny wyjazd z parafji.[1] Kiedy ksiądz F. S. przedstawił tłumaczenie, że nie jest w możności uiszczenia powyższej sumy, wtedy gbr kown. polecił spisać jego majątek ruchomy i sprzedać, aby tym sposobem wykonać powyższe postanowienie.[2]

1477. Ks. Sarosiek Józef. Jak doniósł gbr wiln. 1 czrw. 1898 r. Nr. 5027 do jen. gbra wiln., ksiądz J. S., prob. par. Narew, pow. bielsk., gbrnji grodzień., dwukrotnie wyjeżdżał z parafji bez paszportu. Za to, a także za przewinienia z dziedziny życia kościelnego (o których jest mowa przy nazwisku księdza J. S. w dziale „Za Kościół", dopis. autora) zapłacił 50 rb. kary.[3]

1478. Ks. Sawaszyński Tadeusz. Pismem swem z 5 lip. 1900 r. Nr. 7358 jen. gbr wiln. powiadomił bpa wiln., że ksiądz T. S., prob. par. Kluszczany, pow. święciańsk., gbrnji wiln., zapłacił kary 75 rb. za wyjazd bez paszportu ze swej parafji.[4]

1479. Ks. Sawicki Adam. Kancelarja jen. gbra wiln. 30 kw. 1905 r., wśród danych, które spisała o księdzu A. S., podaje i ten, że w 1892, jako prob. par. Hermanowicze, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., otrzymał od władz rządowych surowe napomnienie za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[5]

1480. Ks. Semelewicz Feliks. 1. W wykazie, zamieszczonym w aktach, na które powołujemy się w odnośniku, ksiądz F. S., prob. par. Surwiliszki, powiatu i gbrnji kown., zapłacił 100 rb. kary za wyjazd do parafji Datnów, tegoż powiatu bez paszportu. (Daty wykaz ten nie podaje. Dopis. autora).[6]

---

[1] Mimo dwukrotnej wzmianki o procesjach, na które patrzał ksiądz F. S., władze rządowe nie znalazły widocznie paragrafu, podług którego mogłyby go skazać na karę. Mimo to sprzedano mu rzeczy i ściągnięto z niego 100 rb. kary. Dopis. autora.

[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1349 k. 36—41.

[3] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 197 i 1905 Nr. 321 k. 61—63.

[4] Wiln. Rz. K. Kons. 1897—1902. Dieło o prepodawanji Zakona Bożja...

[5] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 126 i 127.

[6] D. K. Kown. 1861—1865. Rasztai...

2. W 1869 r. władze rządowe skazały księdza F. S., diecezji wiln., na 5 rb. kary za to, że mieszkająca u niego na plebanji kuzynka nie miała paszportu.[1]

1481. Ks. Sędrowski Kazimierz. Jak doniósł gbr kown. 27 list. 1898 r. Nr. 16050 do jen. gbra wiln., ksiądz K. S., filjalista z Meczajc, pow. szawelsk., gbrnji kown., w 1894 r. zapłacił 50 rb. kary za to, że wyjeżdżał ze swej do drugiej parafji bez paszportu.[2]

1482. Ks. Sidorowicz Onufry. W 1893 r. ksiądz O. S., prob. par. Naliboki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., miał z rządem dochodzenie i sprawę o wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1483. Ks. Sienicki Fabjan. Gbr kown. na żądanie jen. gbra wiln. z 26 maja 1866 r. Nr. 1450 doniósł mu, że ksiądz F. S., syn Konstantyna, altarzysta z Szawlan, powiatu szawelsk., gbrnji kown., za wyjazd z parafji bez paszportu zapłacił 50 rb. kary i siedział 3 dni w areszcie.[4]

1484. Ks. Sienkiewicz Celsjusz. Na skutek rozporządzenia jen. gbra wiln. z 13 lip. 1884 r. Nr. 592 ksiądz C. S., prob. par. czabiskiej, powiatu i gbrnji wiln., zapłacił 25 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji.[5]

1485. Ks. Sienkiewicz Ksawery. W 1866 r. Czasowy Pol. A-t skazał księdza K. S., prob. par. Hniezna, powiatu wołkowysk., gbrnji grodzień., na 100 rb. kary na rzecz rodzin, pokrzywdzonych w czasie powstania, za przejazd bez paszportu do Porozowa, tegoż powiatu, wraz z 3-ma innymi sąsiadami do ks. Wincentego Dereszkiewicza. Czasowy Pol. A-t motywuje, że jest to przełamanie przepisów, wydanych na czas ogłoszonego w kraju stanu wojennego.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 19.

[2] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 401 i Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193

[3] A. M. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.

[4] Kown. K. G. 1866 II Nr. 99 k. 9 i 29.

[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 45.

[6] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 467—470.

1486. Ks. Skaczkowski Jan. Jako wik. par. Suwejniszki, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz J. S. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd z domu bez paszportu w 1886 r.[1]

1487. Ks. Skirmunt Jan. Proboszcz i dziekan w Szadowie, pow. i gbrnji kown., ksiądz J. S. za wyjazd z parafji bez paszportu zapłacił 25 rb., jak doniósł o tem gbr kown. jen. gbrowi wiln. 9 czrw. 1894 r. Nr. 7522.[2]

1488. Ks. Słobodziński Edward. 1. Z nakazu jen. gbra wiln., o czem powiadomił gbr grodzień. nlka wojn. pow. białostock. 12 mar. 1867 r. Nr. 2464, ksiądz E. S., wiceprob. par. Goniądz, pow. białostock., gbrnji grodzień., zapłacił 100 rb. kary za to, że nie dopilnował miejscowego księdza wikarego, aby był obecny na nabożeństwie, które się odprawiało z racji ocalenia cesarza 4 kw. 1866 r.[3]

2. Sztaboficer żandarmski gbrnji grodzień. 13 paźdz. 1867 r. Nr. 816 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz E. S. 1 paźdz. 1867 r. w czasie nabożeństwa „galowego", które odprawiał w Goniądzu wikarjusz miejscowy, siedział w konfesjonale. Za fakt powyższy gbr grodzień. zażądał od wiln. władzy diecezjalnej, aby zabrała z pow. białostock. księdza E. S., jako nielojalnego w stosunku do rządu i naznaczyła mu stanowisko zdala od granicy Królestwa Polskiego.[4]

1489. Ks. Sokołowski Józef. 1. Na skutek odezwy gbra kown. z 16 wrz. 1866 r. Nr. 9211 do jen. gbra wiln., donoszącej mu, że ksiądz J. S. był na odpuście w Skoruli bez paszportu, jen. gbr tegoż dnia i roku Nr. 2283 skazał księdza J. S. na 50 rb. kary.[5]

2. Filjalista z Ponater vel Kaplic, parafji Siesiki, pow. i gbrnji kown., za to, że wyjechał bez paszportu do innej

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 39.
[2] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 105.
[3] Gr. K. G. 1867 I Nr. 460 k. 18.
[4] Op. c. k. 20.
[5] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 34 i 35.

parafji z rozporządzenia jen. gbra wiln., wydanego 22 gr. 1866 r. Nr. 2648, zapłacił 75 rb. kary.[1]

3. Gbr kown. 9 gr. 1905 r. Nr. 15282 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. S., prob. par. Wędziagoła, powiatu i gbrnji kown., wyjeżdżał w 1897 r. z parafji bez paszportu, o czem wysłana została wiadomość do jen. gbra, od którego jednak nie nadeszła odpowiedź wcale.[2]

4. 4 list. 1906 r. Nr. 17402 gbr kown. doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz J. S., prob. parafji Rawdziany, powiatu szawelsk., gbrnji kown., w 1897 r. samowolnie wyjechał ze swej parafji.[3]

1490. Ks. Srogo Jan. 1. Gbr kown. 5 gr. 1875 r. Nr. 9993 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. S., wik. par. Sałanty, pow. telszewsk., gbrnji kown., odbył ośmiodniową pokutę za to, że wyjechał z parafji bez paszportu do Połągi.[4]

2. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza J. S., prob. par. Dryświaty, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., o to, że wyjechał bez paszportu ze swej parafji do Widz.[5]

1491. Ks. Stachowski Jerzy. Gdy w 1902 r. ksiądz J. S. za sprawy patrjotyczne odsiadywał więzienie w klasztorze bernardyńskim w Kretyndze, otrzymał chwilowy urlop, a że pojechał nie tam, dokąd miał urlop, sprawę przedstawiono do mstra spr. wn. 22 maja 1902 r. Nr. 8504 z wnioskiem ukarania księdza J. S. 50 rb. grzywny, odpowiedź wszakże nie nadeszła wcale.[6]

1492. Ks. Stachowski Józef. Gbr kown. 11 sierp. 1898 r. Nr. 11076 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. S., wikarjusz katedry kown. w lipcu 1897 r. wyjechał bez pa-

---

[1] Op. c. k. 43.
[2] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 260.
[3] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.
[4] K. Wiln. G. G. 1875 Nr. 983 k. 6.
[5] Ałfawit polit. otd. K. G. G. 1896.
[6] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 127.

szportu, poza parafją odprawiał nabożeństwo publiczne i o tem poszło zawiadomienie do mstra spr. wn. 12 list. 1897 r. Nr. 14944.[1]

1493. Ks. Stankiewicz Józef. W 1889 r. ksiądz J. S., będąc wik. par. Poniemuń, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., przyjechał do Kowna, zanim otrzymał pozwolenie rządowe. Za to spotkała go oficjalna wymówka (wygowor). Pisze o tem do jen. gbra wiln. gbr kown. 30 gr. 1890 r. Nr. 11543.[2]

1494. Ks. Stankiewicz Wincenty. Na wniosek nlka wojn. powiatu kown. gbr kown. 9 st. 1866 r. poleca mu, aby ściągnął 50 rb. kary z księdza W. S., altarzysty z Retowa, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., za to, że wyjechał bez paszportu z parafji.[3]

1495. Ks. Staszewicz Romuald. 1. Gbr wiln. 15 st. 1875 r. Nr. 55 skazał księdza R. S., prob. par. Ławaryszki, pow. i gbrnji wiln., na 25 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu do Wilna.[4]

2. W latach 1883 i 1885, jak doniósł gbr wiln. 28 lip. 1893 r. Nr. 1835 do jen. gbra wiln., ksiądz R. S., obecny proboszcz w Olkienikach, zapłacił 25 rb. za wyjazd z parafji bez paszportu, w 1885 r. dostał się do klasztoru o.o. franciszkanów grodzieńskich na pół roku za to, że, gdy od niego żądano wyjaśnienia, dlaczego wyjechał z parafji bez paszportu, odpowiedział, że może się z tego tłumaczyć tylko przed swoją władzą duchowną.[5]

1496. Ks. Staszewicz Wawrzyniec. Za wyjazd z parafji bez paszportu w 1886 r. ksiądz W. S., prob. par. Muśniki, pow. i gbrnji wiln., zapłacił 10 rb. kary.[6]

2. Pod datą 10 maja 1886 r. Nr. 1213 gbr wiln. powiadomił rz.-kat. konsystorz wiln., że ksiądz W. S., prob. par.

---

[1] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 282.
[2] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 1.
[3] Kown. K. G. 1866 I Nr. 84 k. 1 i n.
[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 100.
[5] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 133.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52.

Muśniki, pow. i gbrnji wiln., został ukarany grzywną 10 rb. za wyjazd bez paszportu do m-czka Czabiszki, tegoż pow.[1] i [2]

1497. Ks. Staszkiewicz Józef. 1. W 1893 r. ksiądz J. S., jako wik. parafji Kwietki, powiatu nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., zapłacił karę pieniężną za wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

2. Gbr kown. 16 gr. 1894 r. Nr. 17073 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz J. S., wik. par. Kwietki, pow. nowoaleksandrowskiego, gbrnji kown., za wyjazd z parafji bez paszportu w 1889 r. od rządu otrzymał surowe napomnienie, a w 1893 r. zapłacił 50 rb. kary.[4]

1498. Ks. Staszkowski Piotr. W korespondencji swej do mstra spr. wn. 29 wrz. 1879 r. Nr. 1454 jen. gbr wiln. między innemi pisze, że ksiądz P. S., obecny prob. parafji Szwekszne, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., w 1875 r. za wyjazd bez paszportu do Kowna zapłacił 25 rb. kary.[5]

1499. Ks. Stęporzecki Jan. 1. Będąc prob. par. Różanka, pow. lidzk., gbrnji wiln., ksiądz J. S. na mocy postanowienia jen. gbra wiln. z 10 sierp. 1883 r. Nr. 693 zapłacił 25 rb. kary za to, że wyjechał z parafji bez paszportu. Pisze o tem gbr wiln. 22 lut. 1893 r. Nr. 443.[6]

2. Na skutek odezwy gbra grodzień. z 11 paźdz. 1897 r. Nr. 2322 jen. gbr wiln. wysłał mu odpowiedź pod tą samą datą Nr. 10018, że ksiądz J. S., jako prob. par. Bieniakowie, pow. lidzk., gbrnji wiln., w 1883 r. z nakazu gbra wiln. zapłacił 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[7]

1500. Ks. Strzałkowski Józef. 1. Będąc prob. par. Niestaniszki, pow. święciańsk., gbrnji wiln., ksiądz J. S.

---

[1] Wiln. Rz. K. Kons. 1886 Nr. 233. Dieło po raznym żałobam...
[2] Zdaje się, że obydwa punkty dotyczą tego samego faktu. Dopis. autora.
[3] A. M. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.
[4] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 243.
[5] K. Wiln. G. G. 1879 Nr. 438 k. 6 i 7.
[6] K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 432 k. 35.
[7] Gr. K. G. 1897 I Nr. 179 k. 2.

w 1891 r. miał kłopot z rządem o wyjazd z parafji bez paszportu.[1]

2. Pismem z 10 sierp. 1893 r. Nr. 1956 jen. gbr wiln. powiadomił bpa wiln., że skazał na grzywnę 25 rb. księdza J. S., prob. par. Niestaniszki, pow. wilejsk., gbrnji wiln., za to, że bez paszportu wyjechał z parafji.[2]

1501. Ks. Styrbowicz Sykstus. Urzędowe dane (sprawka) z 18 mar. 1886 r. podają fakt, że ksiądz S. S., filjalista z Pomituwa, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., za to, że pojechał bez paszportu na odpust do Rosjen, otrzymał na skutek rozporządzenia jen. gbra surowe napomnienie.[3]

1502. Ks. Styrowicz Romuald. W 1894 r. zapłacił ksiądz R. S., prob. par. Nowe Miasto, pow. poniewiesk., gbrnji kown., 25 rb. kary za to, że pozwolił na zjazd księży do Nowego Miasta. Pisząc o tem, gbr kown. 5 st. 1898 r. Nr 72 dodaje, że w 1897 r. ksiądz R. S. brał udział w działalności byłego wikarjusza swego ks. Jana Konopackiego, który dziewczynkom nie pozwalał uczęszczać do szkoły ludowej (rosyjskiej, dopis. autora.). Wobec takich faktów jen. gbr 30 st. 1898 r. Nr. 252 uchyla nominację księdza R. S. na...[4]

1503. Ks. Suchocki Karol. Sprawnik pow. białostock. 22 lut. 1900 r. Nr. 68 powiadomił gbra grodzień., że ksiądz K. S., prob. par. Rutka, pow. bielsk., gbrnji grodzień., był na imieninach w Choroszczy, pow. białostock., u ks. Józefa Songina 9 i 10 lut. b. r., a nie miał paszportu, 10 zaś kw. tegoż roku pojechał również bez paszportu do Ciechanowca, gbrnji łomżyńsk. Za powyższe wykroczenia gbr grodzień. za zgodą mstra spr. wn., wyrażoną 20 wrz. 1901 r. Nr. 4831, skazał księdza K. S. 3 paźdz. 1901 r. Nr. 14621 na 50 rb. kary.[5]

1504. Ks. Swiackiewicz Edward. Prob. par. Iszczołna, pow. lidzk., gbrnji wiln., ksiądz E. S. w 1883 r. zapłacił

---

[1] Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.
[2] Wiln. Rz. K. Kons. 1893 III Nr. 5. Nariad o żałobach...
[3] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 827 k. 86.
[4] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 3 i 5.
[5] Gr. K. G. 1900 k. 1 i 15.

25 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji, jak doniósł o tem gbr wiln. do jen. gbra wiln. 30 st. 1895 r. Nr. 201.[1]

1505. Ks. Szłamas Stanisław. W 1901 r., jak pisze o tem gbr wiln. do jen. gbra wiln. 10 lip. 1904 r. Nr. 11876, ksiądz S. Sz. wyjechał z parafji bez paszportu, za co otrzymał oficjalne *ostrzeżenie*.[2]

1506. Ks. Szarski Aleksander. Jako prob. par. Łysków, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., ksiądz A. Sz. bez paszportu pojechał do sąsiada ks. Wincentego Dereszkiewicza, adm. par. Porozów, tegoż powiatu i zastał tam innych jeszcze 3-ch księży. Gbr przesłał sprawę do Czasowego Pol. A-tu, który, uznawszy ten wypadek za wykroczenie przeciw przepisom, wydanym na czas istnienia w kraju stanu wojennego, skazał księdza A. Sz. na zapłacenie 100 rb. kary na rzecz rodzin, poszkodowanych wskutek powstania.[3]

O tej decyzji tak czytamy w innem źródle archiwalnem:

Czasowy Pol. A-t przejrzał akta procesu śledczego ks. Antoniego Dereszkiewicza i innych, a między nimi ks. Aleksandra, syna Andrzeja, Szarskiego, liczącego lat 35, adm. par. Łysków, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień. i w sprawie księdza A. Sz. postawił wniosek 18 paźdz. 1866 r. Nr. 4235: Skazać go na 100 rb. kary na rzecz rodzin, poszkodowanych podczas powstania, za samowolny wyjazd do ks. Winc. Dereszkiewicza, prob. w Porozowie, tegoż powiatu.

Konfirmacja: Zgadzam się. Maniukin 31 paźdz. 1866 r.[4]

1507. Ks. Szepecki Paweł. 1. W 1885 r. ksiądz P. Sz., wik. par. Mossarz, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., zapłacił 25 rb. kary za to, że wyjechał bez paszportu do Duniłowicz, pow. wilejsk. i w tamtejszym kościele odprawił nabożeństwo.[5]

2. Jak doniósł gbr wiln. 19 kw. 1890 r. Nr. 604 gbrowi grodzień., ksiądz P. Sz., wik. par. Mossarz, pow. dziśnieńsk.,

[1] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 34.
[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 186.
[3] A. M. Ż. Wr. P. A. 1866 Nr. ks. 246 k. 467—470.
[4] A. M. Dieło Wr. P. A. 1866 Nr. 61 k. 44—49.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 27.

gbrnji wiln., w 1885 r. zapłacił 15 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji.[1]

3. W 1892 r., jak o tem doniósł gbr wiln. 8 lip. 1895 r. Nr. 1536 do jen. gbra wiln., ksiądz P. Sz. otrzymał od rządu surowe napomnienie za wyjazd bez paszportu z parafji.[2]

1508. Ks. Szlagier Stanisław. W 1891 r. ksiądz S. Sz. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[3] i [4]

1509. Ks. Szlagier Wincenty. Jako prob. par. Łankorzemy, pow. telszewsk., gbrnji kown., ksiądz W. Sz. w 1885 r. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd bez paszportu do obcej parafji.[5]

1510. Ks. Szopara Ignacy. Gbr. grodzieński 30 gr. 1903 r. Nr. 14331 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz I. Sz., wik. par. Lida, gbrnji wiln., w 1901 r. wyjeżdżał z parafji bez paszportu, o co były dochodzenia piśmienne, ale bez żadnych następstw.[6]

1511. Ks. Sztomberg Aleksander. 1. Za wyjazd bez paszportu do parafji Betygoła, powiatu i gbrnji kown., na odpust ksiądz A. Sz., wik. par. Ejragoła, powiatu i gbrnji kown., otrzymał napomnienie od gbra kown. z polecenia jen. gbra wiln. daty 18 gr. 1886 r. Nr. 1670.[7]

2. Na skutek zarządzenia jen. gbra wiln. z 26 mar. 1889 r. Nr. 417, wydanego gbrowi kown., ksiądz A. Sz., wik. par. Poniemunie, diecezji kown., zapłacił 10 rb. kary za samowolny wyjazd do m. Swadoszcze.[8]

1512. Ks. Szwegżdowicz Donat. 1. Gbr kown. 7 list. 1866 r. Nr. 11564 powiadomił bpa Wołonczewskiego, że ksiądz D. Sz., filjalista z Szawdyń, parafji Popielany, pow. szawelsk., gbrnji kown., zapłacił 100 rb. kary za przełamanie przepisów

---

[1] Gr. K. G. 1890 I Nr. 192 k. 2 i K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 91.
[2] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 101 i 102.
[3] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 33 i 34.
[4] Bliższych szczegółów o księdzu S. Sz. źródło nie podaje. Dopis. autora.
[5] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 34.
[6] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 352.
[7] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 102.
[8] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 68.

paszportowych, gdyż 16 sierpnia 1866 r. był bez paszportu w Tryszkach, pow. szawelsk. w czasie, gdy parafję tę wizytował bp Bereśniewicz, sufragan kowieński.[1]

2. W 1885 r. ksiądz D. Sz., prob. par. Kroże, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu napomnienie (wnuszenje) za to, że wyjechał bez paszportu do pow. szawelsk., tejże gubernji.[2]

1513. Ks. Szidagis Józef. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza J. Sz., wik. par. Wajgów, pow. szawelsk., gbrnji kown., o jego wyjazd z parafji bez paszportu w 1895 r.[3]

1514. Ks. Szymanowski Piotr. 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza P. Sz., wik. par. Ejragoła, pow. i gbrnji kown., o jego wyjazd bez paszportu z parafji w 1895 r.[4]

2. Gbr kown. 27 czrw. 1898 r. Nr. 8652 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz P. Sz., wik. par. Subocz, pow. wiłkomierskiego, gbrnji kown., w 1895 r. zapłacił 25 rb. kary za wyjazd bez paszportu z parafji.[5]

3. Gbr kown. 9 gr. 1903 r. Nr. 18348 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz J. Sz., wik. par. Olsiady, pow. telszewsk., gbrnji kown., zapłacił w 1885 r. 25 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[6] i [7]

1515. Ks. Szymelun Antoni. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza A. Sz., prob. parafji Nowy Dwór, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., o wyjazd z parafji bez paszportu.[8]

---

[1] Kown. Kons. 1861—1865. Rasztai...

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 32.

[3] i [4] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.

[5] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 234.

[6] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 338.

[7] Zdaje się, że p.p. 2 i 3 o księdzu P. Sz. omawiają ten sam fakt. Dopis. autora.

[8] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

1516. Ks. Szymkiewicz Józef. (Benedykt?). Za to, że pozwolił swemu wikarjuszowi ks. K. Tarwidowi z Lachowicz, pow. słuck., gbrnji mińsk., wyjechać bez paszportu, ksiądz J. Sz., dziekan, na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 5 gr. 1866 r. Nr. 2542 zapłacił 25 rb. kary.[1]

1517. Ks. Szyszko Konstanty. Na mocy rozporządzenia jen. gbra wiln. z 11 sierp. 1883 r. za sprawę paszportową ksiądz K. Sz., prob. parafji Lack, powiatu szczuczyńsk. gbrnji wiln., zapłacił 25 rb. kary.[2]

1518. Ks. Tamulewicz Bolesław. W korespondencji swej do mstra spr. wn. 29 wrz. 1879 r. Nr. 1454 jen. gbr wiln., załatwiając sprawę ks. P. Staszkowskiego, wskazuje, że na księdza B. T., wikarjusza z Wiewiżan, pow. rosjeńsk., gbrnji kown. i uważa za możliwe naznaczyć 25 rb. kary za to, że bez paszportu pojechał do parafji Szwekszne.[3]

1519. Ks. Tarwid Kajetan. Na mocy decyzji jen. gbra wiln. z 5 gr. 1866 r. Nr. 2542 ksiądz K. T., wik. par. Lachowicze, pow. słuck., gbrnji mińsk., zapłacił 25 rb. kary za to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[4]

1520. Ks. Tomas Józef. Jen. gbr wiln. 26 mar. 1903 r. Nr. 2163 poleca gbrowi kown., żeby dał ostrzeżenie filjaliście w Wodoktach, pow. poniewiesk., gbrnji kown., aby stosował się do przepisów, dotyczących wyjazdów duchowieństwa poza obręb miejsca swego zamieszkania.[5]

1521. Ks. Tracewski Klemens. 1. Jako prob. par. Giełczyn, pow. białostock., gbrnji grodzień., księdza K. T. jen. gbr wiln. w odezwie swej do gbra grodzień. z 31 paźdz. 1887 r. Nr. 1328 skazał na 15 rb. kary, którą 30 st. 1888 r. Nr. 154 podniósł do 50 rb., za *niewłaściwe* wyrażenie się do prystawa 3-go rejonu pow. białostockiego.[6]

---

[1] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 36.

[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 45v.

[3] K. Wiln. G. G. 1879 Nr. 438 k. 6 i 7.

[4] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 36.

[5] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 35.

[6] A M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 58 i 59 i K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 66 i 67.

2. Będąc prob. par. Hniezno, pow. wołkowysk., gbrnji grodzień., ksiądz K. T. w 1887 r. zapłacił 50 rb. kary za to, że wyjechał do Grodna bez paszportu.[1] i [2]

1522. Ks. Tumas Józef. Na mocy polecenia jen. gbra wiln. z dnia 26 mar. 1903 r. Nr. 2163, gdy ksiądz J. T., filjalista z Wodokt, pow. poniewiesk., gbrnji kown., wyjechał z parafji bez paszportu, otrzymał od władz rządowych ostrzeżenie, żeby przestrzegał w tym względzie przepisów o urlopach.[3]

1523. Ks. Tumenas Dominik. Gbr kown. 5 wrz. 1896 r. Nr. 11962 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz D. T., wik. par. Szaty, pow. wiłkomiersk., gbrnji grodzień., w 1884 r. zapłacił 10 rb. kary za wyjazd bez paszportu z parafji. Po tej relacji jen. gbr powiadamia 12 wrz. 1896 r. Nr. 3622 gbra kown., że nie może wyrazić swej zgody na przeniesienie księdza D. T. na wikarjusza do parafji Janiszki, pow. szawelsk., gbrnji kowieńskiej.[4]

1524. Ks. Twarianowicz Antoni. 1. Będąc prob. par. Widukle, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., ksiądz A. T., wyjechał dwukrotnie bez paszportu, za co otrzymał od władz rządowych surową wymówkę.[5]

2. O wyjazd z parafji bez paszportu miał sprawę z rządem ros. w 1894 r., zaregestrowaną w wydziale politycznym kancelarji jen. gbra wiln., ksiądz A. T., proboszcz z Widukl.[6] i [7]

1525. Ks. Tyrylis Antoni. Gbr kown. 6 wrz. 1902 r. Nr. 549 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz A. T., będąc wik. par. Użpol, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., za opuszczenie parafji i wyjazd do Świadościc bez paszportu zapłacił 15 rb. kary.[8]

---

[1] Gr. K. G. 1888 I Nr. 447 k. 14.

[2] Zdaje się, że p.p. 1 i 2 mówią o tym samym fakcie. Dopis. autora.

[3] K. Wiln. G. G. 1905 Nr. 321 k. 194.

[4] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 245 i 247.

[5] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 79.

[6] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.

[7] Zdaje się, że p.p. 1 i 2 omawiaja ten sam fakt. Dopis. autora.

[8] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 513 k. 20 i A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 31.

1526. Ks. Ubowicz Franciszek. Jen. gbr wiln. polecił 2 gr. 1869 r. Nr. 4309 gbrowi kown., aby nałożył na księdza F. U., filjalistę z Poszałtuń, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., 25 rb. za to, że był na odpuście bez paszportu.[1]

1527. Ks. Urbanowicz Alojzy. Za wyjazd z parafji bez paszportu w 1892 r. ksiądz A. U., prob. par. Pohost, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., miał dochodzenie policyjne.[2]

1528. Ks. Urbanowicz Franciszek. W 1894 r. ksiądz F. U., wikarjusz z Płungjan, powiatu rosjeńsk., gbrnji kown., miał sprawę Nr. 1 z rządem rosyjskim o wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1529. Ks. Urbanowicz Kazimierz. Gbr kown. 15 lip. 1866 r. Nr. 7257 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz K. U., prob. par. Szłapoberże, powiatu i gbrnji kown., przybył 13 czrw. b. r. do m-czka Datnów tegoż powiatu. Na to doniesienie jen gbr wiln. 2 sierp. 1866 r. Nr. 1065 polecił gbrowi kown. ściągnąć z księdza K. U. 75 rb. kary za samowolny wyjazd z parafji. Gdy zaś ksiądz K. U. wpłacił 25 rb. i wytłumaczył się, że reszty uiścić nie jest w stanie dla braku funduszów, gbr kown. polecił spisać jego majątek ruchomy i sprzedać, by osiągnąć i resztę 50 rubli.[4]

1530. Ks. Uszyński Modest. Do jen. gbra wiln. doniósł gbr kown. 27 list. 1890 r. Nr. 10560, że ksiądz M. U., altarzysta z Płungian, pow. telszewsk., gbrnji kown., otrzymał od władz rządowych napomnienie (wnuszenje) za to, że wyjechał bez paszportu z miejsca swego zamieszkania.[5]

1531. Ks. Walentynowicz Franciszek. Jako prob. w Pompianach, powiatu poniewiesk., gbrnji kown., wyjechał z parafji bez paszportu i za to, jak pisze do jen. gbra wiln. gbr kown. 12 marca 1891 r. Nr. 2178 ksiądz F. W. zapłacił 25 rb. kary.[6]

---

[1] Gr. K. G. 1899 tj. X[1] k. 59v.
[2] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1892 Nr. 152.
[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[4] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1349 k. 36—46.
[5] K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 189.
[6] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 73.

1532. Ks. Waszkiewicz Franciszek. 1. W 1886 i 1888 r. ksiądz F. W., filjalista z Sawdynik, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., wyjechał z parafji bez paszportu, za co zapłacił raz 25 rb. kary, drugi raz 50 rubli.[1]

2. Za wyjazd bez paszportu do Cytowian ksiądz F. W., filjalista z Sawdynik, pow. rosjeńsk., gbrnji kown., zapłacił 50 rb. kary z rozporządzenia, które wydał jen. gbr wiln. gbrowi kown. 14 maja 1888 r. Nr. 581.[2]

1533. Ks. Wełutis Jan. Gbr kown. 21 lip. 1894 r. Nr. 9809 powiadamia jen. gbra wiln., że filjalista z Kałniel, pow. telszewsk., gbrnji kown., otrzymał surowe upomnienie za to, że bez paszportu wyjechał z parafji w 1887 r.[3]

1534. Ks. Wembre Józef. 1. Jako wik. par. Taurogeny, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., ksiądz J. W. z nakazu jen. gbra wiln. 28 list. 1886 r. Nr. 1530 otrzymał od gbra kown. napomnienie za to, że pojechał bez paszportu na odpust do parafji Żygajcie, pow. rosjeńsk., gbrnji kowieńskiej.[4]

2. Filjalista w Plusach, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., jak doniósł gbr kown. jen. gbrowi wiln. 31 maja 1896 r. Nr. 7224, ksiądz J. W., otrzymał od rządu upomnienie za to, że nie dał znać policji, gdy wyjeżdżał na odpust.[5]

1535. Ks. Wiederowski Michał. Jak pisze gbr kown. 20 lut. 1896 r. Nr. 2361 do jen. gbra wiln., wik. par. Twery, pow. telszewsk., gbrnji kown., otrzymał od rządu w 1891 r. upomnienie za wyjazd do Wilna, nie uzyskawszy paszportu.[6]

1536. Ks. Wierciński Ignacy. Sprawnik pow. bielsk. 3 czrw. 1868 r. Nr. 1434 doniósł do gbra grodzień., że ksiądz A. W., prob. par. Granne, powiatu bielsk., gbrnji grodzień., 11 kw. 1868 r. przyjechał do Ciechanowca tegoż, powiatu na

---

[1] K. Wiln. G. G. 1891 Nr. 375 k. 22.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 62.
[3] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 160.
[4] K. Wiln. G. G. 1887 Nr. 1156 k. 102.
[5] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 164.
[6] Op. c. k. 63 i 64.

jarmark bez paszportu. Sprawa poszła do jen. gbra wiln. i ten na wniosek gbra grodzień. skazał 15 lip. 1864 r. Nr. 2695 księdza A. W. na 10 rb. kary.[1]

1537. Ks. Wierciński Jakób. Podług zebranych oficjalnych danych (sprawka) z 18 lut. 1886 r. ksiądz J. W., gdy był proboszczem w Sokolanach, pow. sokólsk., gbrnji grodzieńskiej, zapłacił 25 rb. kary za to, że wyjechał z domu bez paszportu do Grodna.[2]

1538. Ks. Wierzbicki Franciszek. Będąc fijalistą w Dejkiszkach, parafji Wobolniki, pow. poniewiesk., gbrnji kown., ksiądz F. W. za wyjazd na odpust do filji Wieliki, tegoż powiatu, zapłacił w 1885 r. 50 kary.[3]

1539. Ks. Więckiewicz Józef. Za dwukrotny wyjazd bez paszportu ksiądz J. W., prob. par. Niemen, pow. lidzk., gbrnji wiln., zapłacił 25 rb. kary z rozporządzenia jen. gbra wiln. z 7 paźdz. 1889 r. Nr. 1290, wydanego do gbra wiln.[4]

1540. Ks. Więckowicz Paweł. W 1899 r. zapłacił ksiądz P. W., adm. par. Masiady, powiatu telszewsk., gbrnji kown., 50 rb. kary za sprawę paszportową, jak doniósł o tem jen. gbrowi wiln. gbr kown. 4 list. 1906 r. Nr. 17402, a przedtem 31 mar. 1906 r. Nr. 5101.[5]

1541. Ks. Więckus Józef. 1. Jako wik. par. Kule, pow. telszewsk., gbrnji kown., w 1884 r. zapłacił 15 rb. kary za wyjazd bez paszportu do parafi Retów i Andrzejów, tegoż powiatu.[6]

2. Gbr kown. 4 st. 1903 r. Nr. 30 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz J. W., obecny prob. par. Odachów, pow. rosjeńskiego, gbrnji kown., będąc wik. par. Kupiszki, pow. wił-

---

[1] Gr. K. G. 1868 I Nr. 230 k. 1—3.

[2] K. Wiln. G. G. 1886 Nr. 843 k. 2.

[3] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 31 i K. Wiln. G. G. 1890 Nr. 361 k. 210.

[4] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 71.

[5] K. Wiln. G. G. 1906 Nr. 355 k. 35—43.

[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 35.

komierskiego, gbrnji kown., zapłacił 15 rb. kary za to, że wyjeżdżał z parafji bez paszportu.[1]

1542. Ks. Wikewo Franciszek. Gbr kown. 15 lipca 1866 r. Nr. 7257 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz F. W., prob. z Kiejdan, powiatu i gbrnji kown., 13 czrw. b. r. przyjechał do m. Datnowa. W odpowiedzi na tę odezwę jen. gbr 2 sierp. 1866 r. Nr. 1065 polecił gbrowi kown. nałożyć na księdza F. W. 75 rb. kary. Gdy zaś ksiądz F. W. wpłacił na rachunek tej kary 25 rb., a reszty nie — dla braku funduszu, gbr kown. polecił spisać jego majątek ruchomy i sprzedać, by tą drogą uzyskać całą sumę kary i o tem doniósł do jen. gbra 11 paźdz. 1866 r. Nr. 10473.[2]

1543. Ks. Wilczyński Piotr. Gbr wiln. 9 mar. 1893 r. Nr. 571 zawiadomił bpa wiln., że jen. gbr wiln. skazał księdza P. W., filjalistę z Łazdun, parafji Subbotniki, pow. oszmiańsk., gbrnji wiln., na 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu do Wilna.[3]

1544. Ks. Wilimowicz Wincenty. 1. Gbr wiln. 9 st. 1866 r. polecił nlkowi pow. wiłkomiersk., aby z księdza W. W., adm. par. Bukańce, tegoż powiatu ściągnął 50 rb. kary za to, że wyjechał ze swej parafji do innej, nie mając paszportu[4]

2. Sprawnik pow. wiłkomiersk. 27 sierp. 1867 r. Nr. 1115 polecił zapłacić księdzu W. W., prob. par. Bukańce, pow. wiłkomiersk., gbrnji kown., 15 rb. kary za wyjazd z parafji bez paszportu.[5]

1545. Ks. Wirszyłło Michał. Gbr kown. 14 st. 1867 r. Nr. 490 doniósł do bpa W-go, że ksiądz M. W., wik. par. Rawdziany, dekanatu wiekszniańsk., diecezji żmudzkiej, zapłacił 100 rb. kary za to, że wyjeżdżał do parafji Szawdynie tejże diecezji, nie mając paszportu.[6]

---

[1] K. Wiln. G. G. 1903 Nr. 505 k. 7.

[2] K. Wiln. G. G. 1866 Nr. 1349 k. 36—46.

[3] Wiln. Rz. K. Kons. 1893 Nr. 5. Nariad o żałobach... i Ałfawit diełam polit. otd. K. Wiln. G. G. 1893 Nr. 192.

[4] Kown. K. G. 1866 I Nr. 84 k. 1 i n.

[5] A. M. Wiłkomiersk. Nlk Wojn. 1866 Nr. 216 k. 180.

[6] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...

1546. Ks. Witkus Ignacy. W 1894 r. ksiądz I. W., wik. par. Anciszki, pow. poniewiesk., gbrnji kown., miał z rządem sprawę zaregestrowaną w tymże roku pod Nr. 1 o to, że wyjechał z parafji bez paszportu.[1]

1547. Ks. Wojdyłowski Jan. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji jen. gbra wiln. za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza J. W., prob. par. Goniądz, pow. białostock., gbrnji grodzień., o wyjazd z parafji bez paszportu w 1896 r.[2]

1548. Ks. Wojeński Adam. Gbr grodzieński 28 list. 1865 r. Nr. 1504 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz A. W., wikarjusz z Goniądza, pow. białostock., gbrnji grodzień., wyjechał bez paszportu do Krypna, pow. białostock. Za to jen. gbr 13 gr. 1865 r. Nr. 3158 skazał księdza A. W. na 100 rb. kary.[3]

1549. Ks. Wołłowicz Wincenty. Dwa razy, jak pisze gbr wiln. 18 lut. 1895 r. Nr. 369 do jen. gbra wiln., ksiądz W. W., filjalista z Oran, pow. trock., gbrnji wiln., wyjeżdżał z parafji bez paszportu. Za pierwszy raz otrzymał surowe napomnienie, za drugi raz zapłacił 10 rb. kary.[4]

1550. Ks. Worotyniec Zenon. Gbr kown. 4 gr. 1896 r. Nr. 16570 powiadamia jen. gbra wiln., że ksiądz Z. W., proboszcz z Zawierża, pow. nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., w 1888 r. za wyjazd z parafji bez paszportu otrzymał od rządu upomnienie, a w 1895 r. za to samo zapłacił 25 rb. kary, przytem jest fanatyk i mało prawomyślny.[5]

1551. Ks. Wróblewski Aleksander. Za samowolny wyjazd do Erzwiłek, gbrnji kown., ksiądz A. W., filjalista z Poszołtuń, parafji Gawra, dekanatu bot0ck., diecezji kown., zapłacił 25 rb. kary na mocy polecenia jen. gbra wiln. do gbra kown. z 21 maja 1888 r. Nr. 598.[6]

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 193.
[2] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.
[3] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 27.
[4] K. Wiln. G. G. 1895 Nr. 350 k. 46—48.
[5] K. Wiln. G. G. 1896 Nr. 361 k. 368 i 1891 Nr. 375 k. 59.
[6] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 62.

1552. Ks. Wysocki Stanisław. 1. Z rozporządzenia, które jen. gbr wiln. 11 st. 1885 r. Nr. 57 zakomunikował gbrowi wiln., ksiądz S. W., prob. par. Postawy, pow. dziśnieńskiego, gbrnji wiln., zapłacił 15 rb. kary za to, że wyjechał ze swej parafji bez paszportu.[1]

2. Gbr wiln. 6 wrz. 1894 r. Nr. 2027 powiadomił jen. gbra wiln., że ksiądz S. W., proboszcz w Grażyszkach w 1885 r. dwa razy płacił karę pieniężną za wyjazd z parafji bez paszportu.[2]

1553. Ks. Zapkus Wincenty. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji wiln. jen. gbra za 1896 r. wymienia sprawę Nr. 8 księdza W. Z., wik. par. Bobty, pow. i gbrnji kown., o wyjazd z parafji bez paszportu.[3]

1554. Ks. Zawadzki Franciszek. Gbr wiln. 10 list. 1898 r. Nr. 11603 doniósł do jen. gbra wiln., że ksiądz F. Z., jako prob. w Udziale, pow. dziśnieńsk., gbrnji wiln., w 1892 r. zapłacił 30 rb. kary za wyjazd z domu bez paszportu.[4]

1555. Ks. Zienkiewicz Józef. Jako wik. par. Szwekszne, dekanatu retowsk., gbrnji kown., ksiądz J. Z. miał z rządem sprawę paszportową.[5]

1556. Ks. Znośko Andrzej. Jen. gbr wiln. powiadamia 9 lip. 1889 r. Nr. 2589 gbra wiln., że ksiądz A. Z., mansjonarz parafji Sumieliszki, pow. trock., gbrnji wiln., zapłacił w 1885 r. 50 rb. kary za przyjazd bez paszportu do Wilna.[6]

1557. Ks. Zorys Jan. 1. Alfabetyczny wykaz spraw wydziału politycznego kancelarji wiln. jen. gbra za 1895 r. wymienia sprawę Nr. 6 księdza J. Z., wik. par. Zawierz, pow.

---

[1] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 45 i K. Wiln. G. G. 1884 Nr. 875 k. 6 i Nr. 882 k. 60.

[2] K. Wiln. G. G. 1894 Nr. 374 k. 197.

[3] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1896.

[4] K. Wiln. G. G. 1898 Nr. 498 k. 397 i Wiln. Rz. K. Kons. 1892 Nr. 2512. Dieło po raznym żałobam...

[5] A. P. Wiln. Ałfawit diełam polit. otd. 1893 Nr. 192.

[6] K. Wiln. G. G. 1889 Nr. 397 k. 119 i Wiln. Rz. K. Kons. 1886 Nr. 233. Dieło po raznym żałobam...

nowoaleksandrowsk., gbrnji kown., o wyjazd z parafji bez paszportu.[1]

2. Gbr kown. 4 st. 1904 r. powiadamia jen. gbra wiln., że prob. par. Hrynkiszki, powiatu i gbrnji kown., w 1895 r. za pierwszy wyjazd z parafji bez paszportu, zapłacił kary 10 rb., za drugi 25 rubli.[2]

1558. Ks. Żakiewicz Jan. Dziekan kurl., proboszcz z Goldyngi ks. Józef Sławstowicz 13 sierp. 1865 r. Nr. 193 doniósł do bpa W-go, że prob. par. Liewensberg, tegoż powiatu i gbrnji, ks. Andrzej Mikulicz powiadomił go, że sąd powiatowy bauski (hauptmański) 28 lip. 1865 r. zaaresztował w Schoenbergu księdza J. Ż., filjalistę bauskiego, zabrał mu papiery i pieniądze, które posiadał przy sobie i odwiózł go najpierw do Bauska, a następnie do Mitawy.[3]

1559. Ks. Żakowicz Mateusz. Z polecenia jen. gbra wiln. z 11 st. 1885 r. Nr. 53, jak pisze o tem do niego gbr grodzień. 27 czrw. 1888 r. Nr. 5526, ksiądz M. Ż., adm. par. Zalesie, pow. sokólsk., gbrnji grodzień., za to, że pojechał do Sokółki bez paszportu i spowiadał w tamtejszym kościele, zapłacił 25 rb. kary.[4]

1560. Ks. Żebrowski Cyprjan. Pod datą 13 sierp. 1893 r. Nr. 2011 gbr wiln. powiadomił bpa wiln., że jen. gbr wiln. ukarał księdza C. Ż., prob. par. Turgiele, powiatu i gbrnji wiln., grzywną 50 rb. za to, że wyjechał bez paszportu z parafji.[5]

1561. Ks. Żurakowski Wawrzyniec. Gbr grodzień. 16 paźdz. 1897 r. Nr. 9828 w odezwie swej do grodzień. izby skarbowej pisze, że nakazał sprawnikowi pow. grodzień., aby na zasadzie okólnika jen. gbra wiln. z 8 lut. 1866 r. Nr. 33 ściągnął z księdza W. Ż., marjanina z Krynek, pow. i gbrnji grodzień., 25 rb. kary za to, że, gdy jechał od siebie do

---

[1] Ałfawit polit. otd. K. Wiln. G. G. 1895.
[2] K. Wiln. G. G. 1904 Nr. 250 k. 1.
[3] K. D. Kown. 1861—1865. Rasztai...
[4] K. Wiln. G. G. 1888 Nr. 417 k. 120 i 1889 Nr. 397 k. 13.
[5] Wiln. Rz. K. Kons. 1893. Nr. 514. Nariad o żałobach...

Grodna, skręcił do Sokółki, a miał z sobą organistę. Ksiądz W. Ż. wprawdzie był zaopatrzony w paszport, ale organista nie miał z sobą żadnej legitymacji.[1]

1562. Ks. Żybowicz Juljan. Za wyjazd z parafji do Wilna bez paszportu na księdza J. Ż., prob. par. Krzprice, pow. wilejsk., gbrnji wiln., jen. gbr wiln. nakazał 5 gr. 1887 r. Nr. 1506 gbrowi wiln. nałożyć 25 rb. kary.[2]

1563. Ks. Żyburyński Jan. Na skutek odezwy gbra kown. z 16 wrz. 1866 r. Nr. 9211 do jen. gbra wiln., że ksiądz J. Ż., proboszcz z Żejm, powiatu i gbrnji kown., pojechał na odpust do Skoruli bez paszportu, tenże jen. gbr tegoż dnia za Nr. 2283 skazał księdza J. Ż. na 50 rb. kary.[3]

---

[1] Gr. K. G. 1867 I Nr. 353 k. 12.
[2] A. M. K. Wiln. G. G. 1881 polit. Nr. 52 k. 59.
[3] K. Wiln. Wojn. G. 1864 Nr. 1406 k. 34 i 35.